

**Dr inż. Jan Pająk**  
**Wpisy do blogów totalizmu**  
**Tom V (wpisy nr #269 do #240 - 12pt druk)**

Wellington, Nowa Zelandia, 2018 rok,  
ISBN 978-1-877458-31-6.

Copyright © 2018 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszego zbioru wpisów do blogów totalizmu nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tego opracowania zwolnieni są tylko ci, którzy zechcą wykonać jego kopię wyłącznie dla użytku nastawionego na podnoszenie wiedzy i dotrzymają warunków, że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód, a także że skopiowaniu poddadzą całe wybrane tomy lub cały niniejszy zbiór wpisów do blogów totalizmu - włącznie z ich stronami tytułowymi, spisami treści, całą treścią i wszystkimi dodatkami (tj. tablicami, ilustracjami, załącznikami, itp.).

Niniejsze opracowanie [13] jest publikowane elektronicznie z Nowej Zelandii jako prywatne wydanie jego autora. Gromadzi ono w formę książkową wszystkie polskojęzyczne i angielskojęzyczne wpisy do blogów totalizmu przygotowane osobiście przez dra inż. Jana Pająk – wpisy te głównie publikują jego najnowsze odkrycia, ustalenia i wnalazki. Data rozpoczęcia pracy nad treścią tego [13]: 2018/10/17. Data jego najnowszej aktualizacji 2019/4/17. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tego opracowania, rekomendowane jest zapoznanie się z egzemplarzem o najnowszej dacie aktualizacji.)

Kontakt z autorem: Dr inż. Jan Pająk, P.O. Box 33250, Petone 5046,  
New Zealand  
Email: [jpajak@poczta.wp.pl](mailto:jpajak@poczta.wp.pl) lub [janpajak@gmail.com](mailto:janpajak@gmail.com)

**SPIS TREŚCI** "tomu V" w [13] pisany małym drukiem 12pt  
(Uwaga: spis treści całości opracowania [13] zawiera "Tom SPIS")

**Tom V - niniejszy (wpisy numer #269 do #240):**

V-str #Nr: tytuł wpisu (data opublikowania)

-----

- V-1 #269E: Corruption, and ways it turns wealth into a "hellhole" - means two major keys for our understanding the reality in which present people must live - po polsku poniżej (2016/4/10)
- V-5 #269: Dlaczego "korupcja" i powodowane nią zamienianie dobrobytów w "przedsionki piekła" są kluczami do zrozumienia rzeczywistości w jakiej obecnie żyjemy (2016/3/25)
- V-9 #268E: The history of telepathic transceivers ("telepathysers") – reported since the gift of "telepathic pyramid" in 1978, until the success in first intercepting telepathic waves by LIGO in 2015 - po polsku poniżej (2016/3/10)
- V-20 #268: Historia zbudowania na Ziemi odbiorników fal telepatycznych - od darowizny "piramidy telepatycznej" w 1978 roku, do sukcesu "LIGO" w 2015 roku (2016/3/1)
- V-31 #267E: The scientific "nonsense on wheels" called the "discovery of gravitational waves" - meaning how the false "propaganda of successes" of present official science camouflages the actual collapse and the suicide of human civilization deluded by this science - po polsku poniżej (2016/2/20)
- V-39 #267: Naukowa "bujda na kółkach" zwana "odkryciem fal grawitacyjnych" - czyli jak "propaganda sukcesu" dzisiejszej oficjalnej nauki kamufluje faktyczny upadek i samobójstwo cywilizacji ludzkiej zwodzonej przez tę naukę (2016/2/13)
- V-46 #266E: How God serves the universal justice for (1) individual, and for (2) group intellects, for immoralities that these intellects have already committed (i.e. How God punishes those intellects) - po polsku poniżej (2016/1/10)
- V-55 #266: Jak Bóg wymierza sprawiedliwość intelektom (1) indywidualnym i (2) grupowym za niemoralności jakie uprzednio popełniły (tj. jak Bóg karze te intelekty) (2015/12/20)
- V-65 #265E: Since the food created for us God considers to be "very good", then conceited but ignorant scientists, politicians and other individuals should NOT even try to change or "improve" it, because they are to poison or spoil it (po polsku poniżej) (2015/12/10)
- V-75 #265: Skoro m.in. stworzoną dla nas żywność Bóg uznał jako "bardzo dobrą", zarozumiali lecz ignorancy naukowcy, politycy i inni domorośli usprawniacze NIE powinni jej zmieniać ani "usprawniać", bo ją zatruwają i psują (2015/11/20)
- V-85 #264E: What is behind the statement that "on 11th of September 2001 the entire our civilization has already passed through the 'point of NO return' in its efforts to commit a suicide, while now it is gradually dying" (po polsku poniżej) (2015/11/10)
- V-99 #264: Co kryje się za stwierdzeniem, że "w dniu 11 września 2001 roku cała nasza cywilizacja przekroczyła już 'punkt braku powrotu' w swych wysiłkach popełnienia samobójstwa, zaś obecnie stopniowo umiera" (2015/10/20)
- V-115 #263E: Why the active life is moral while complacent life is immoral - explained on the example of an active and morally correct preparing ourselves to the arrival of important events which can be predicted that the future may bring to us (po polsku poniżej) (2015/10/20)
- V-125 #263: Dlaczego aktywność życiowa jest moralna zaś pasywność niemoralna - wyjaśnione na przykładzie jak aktywnie i moralnie poprawnie przygotowywać się na przyjście

### 3

tego co już daje się przewidzieć, że przyszłość może nam to przynieść (2015/9/20)

V-135 #262E: Werewolves from forests of Stawiec near Milicz (present Poland) and their physical "rules of engagement" (po polsku poniżej) (2015/9/9)

V-146 #262: Wilkołaki z lasów podmilickiego Stawca i ich "modus operandi" (tj. ich zasady fizycznego postępowania albo "rules of engagement") (2015/8/20)

V-157 #261E: The most vital advice of totalizm: do NOT be fooled by the short-term consequences of "moral field" work, which seem to "reward immorality" and "persecute morality" (2015/8/7)

V-164 #261: Najważniejsza rada totalizmu: NIE daj się zwieść krótkoterminowymi następstwami działania "pola moralnego" jakie zdają się "nagradzać niemoralność" zaś "prześladować moralność" (2015/7/20)

V-171 #260E: Our proposals for the new national flag of New Zealand as examples of quantifiable maximization of symbolic messages, which inspire progress and direct the nation towards a better future (po polsku poniżej) (2015/7/1)

V-181 #260: Nasze propozycje nowej flagi dla Nowej Zelandii jako przykłady mierzalnej liczbowo maksymalizacji symbolicznych przesłań, które pozytywnie inspirują postęp i kierują naród ku lepszej przyszłości (2015/6/20)

V-191 #259E: How the installing of "sensitive to movement" solar lamps at the door and around my flat improves the comfort, ease, and also the safety of night returns to home (po polsku poniżej) (2015/06/10)

V-200 #259: Jak zainstalowanie "czułych na ruch" lamp słonecznych przy drzwiach i wokół mojego mieszkania poprawia wygodę, nieskrępowanie oraz bezpieczeństwo nocnych powrotów do domu (2015/5/27)

V-209 #258E: The video of UFO from Friday 3rd April 2015 which documented the black ring of outlets from side propulsors of a starship type K8, that was hiding from people inside of the botched "magnetic lens" probably to abduct inhabitants of Kazakh village Shortandy (po polsku poniżej) (2015/05/10)

V-217 #258: Wideo UFO z piątku 3 kwietnia 2015 roku dokumentujące pierścień czarnych wylotów pędników bocznych gwiazdolotu typu K8, który ukrywał się przed ludźmi poza spartaczoną "soczewką magnetyczną" prawdopodobnie aby dokonywać uprowadzeń do UFO z kazachstańskiej wsi Shortandy (2015/4/25)

V-225 #257E: Would you vote for Dr Jan Pajak and actively support his efforts to improve the current democracy through adding to it the mechanism of fulfilment of moral criteria in all governmental decisions, if God gave "another chance" to him and to the country, and if you again experience the idleness of election promises and the Sisyphean task of voters' attempts to make situation better through just the replacement of one group of politicians with another group of politicians (po polsku poniżej) (2015/4/10)

V-231 #257: Czy w wyborach Prezydenta 2020 roku dr Jan Pajak otrzymałby twoją pomoc przy próbie udoskonalenia obecnej demokracji o mechanizm egzekwowania od rządu wymogu wypełniania kryteriów moralnych - gdyby Bóg dał Polsce ku temu "drugą szansę" i gdybyś po maju 2015 roku ponownie się przekonał, że bez udoskonalenia tej demokracji niemal każde wybory zwiększają spiętrzenie rozczarowań i frustracji? (2015/3/25)

V-237 #256E: The analogy of collapse of a flourishing "Antiquity" into the darkness of the "Middle Ages", explaining how on 11th September 2001 from a thriving "technocracy" of the 19th and 20th century, the humanity rolled down into the current, dark "neo-medieval epoch" (po polsku poniżej) (2015/3/10)

V-246 #256: Analogia upadku wspaniałej "starożytności" w mroki "średniowiecza", wyjaśniająca jak dnia 11 września 2001 roku z kwitnącej "technokracji" 19 i 20 wieku ludzkość stoczyła się w obecny okres mrocznego "neo-średniowiecza" (2015/2/27)

V-255 #255E: Moral self-assessment ("goat" or "sheep") and the principle for prediction

## 4

of outcomes (po polsku poniżej) (2015/2/11)

V-261 #255: Potwierdzenia, że moralność czyniącego jest odwierciedlana korzyściami lub niszczycielstwem efektów jego działania (2015/2/7)

V-266 #254: Informacyjny dorobek mojej próby wystawienia swojej kandydatury w polskich wyborach prezydenckich z 2015 roku (2015/2/1)

V-273 #253: Wybierz moralność, zdrowy rozsądek, czyn i zmianę - zaocrotnie do wyborów dra inż. Jana Pająk na Prezydenta (2015/1/15)

V-281 #252E: The use of the moral field for an "indicator of the moral correctness" with the characteristics so secular and so scientific, that even for "atheists" this indicator can be accepted for comparing human actions with standards of morality that are objectively existing and independent from humans (2015/1/10)

V-296 #252: Użycie "pola moralnego" jako "wskaźnika moralnej poprawności" który pomaga unikać marnowania swego czasu, wysiłku, środków i życia (2014/12/30)

V-311 #251E: Program your "smart" TV, or your PC, as I programmed my Korean TV from LG, type 42LA6230-TB, so that you can eliminate pirated advertisements that keep suspending or hassling videos from the www.youtube.com and that you can also get rid of other inconveniences while repetitively viewing such videos (po polsku poniżej) (2014/12/7)

V-321 #251: Zaprogramuj swój "smart" TV, lub swój PC, tak jak ja zaprogramowałem swój koreański TV firmy LG typu 42LA6230-TB, a wyeliminujesz pirackie reklamówki zawieszające lub obrzydzące widea z www.youtube.com oraz pozbędziesz się niewygód przy oglądaniu tych wideo (2014/11/25)

V-330 #250E: Domestic backup system for the generation of electricity from solar energy, which is to make for us the more convenient survival of cataclysms such as hurricanes, earthquakes, Ebola, etc. (2014/11/10)

V-335 #250: Budowanie przez nas samych awaryjnego systemu do generowania elektryczności z energii słońca, jaki ma nam ułatwić wygodniejsze przetrwanie kataklizmu w rodzaju huraganu, trzęsienia ziemi, pandemii ebola, itp. (2014/10/27)

V-340 #249E: Differences between the Biblical and today understanding and definition of "soul" - as a source of dispute whether the soul is mortal or immortal (po polsku poniżej) (2014/10/10)

V-347 #249: Różnice pomiędzy biblijnym i dzisiejszym wyjaśnieniem duszy - jako źródło sporów czy dusza jest śmiertelna, czy też nieśmiertelna (2014/10/01)

V-353 #248E: The advice of totalizm on how to make correct decisions which always prove to be right and truly solve our problems (2014/09/5)

V-359 #248: Rada totalizmu jak podejmować decyzje aby te zawsze okazywały się poprawne i faktycznie rozwiązywały nasze problemy (2014/8/22)

V-366 #247E: How to protect our inventors and discoverers from persecution by the so-called "inventive impotency" and "curse of inventors" (2014/8/8)

V-373 #247: Jak chronić naszych wynalazców i odkrywców przed wyniszczaniem przez tzw. "wynalazczą impotencję" oraz "przekleństwo wynalazców" (2014/7/20)

V-380 #246E: An example of personal delivering of election flyers, used as illustration for choosing this solution, which climbs the most steeply uphill in the "moral field" and thus generates the most of long-term benefits but the least of undesirable "side effects" (2014/7/10)

V-389 #246: Przykład osobistego roznoszenia ulotek wyborczych użyty jako ilustracja wyboru tego rozwiązania problemu, które wspina się najbardziej stromo pod górę "pola moralnego" i stąd generuje najwięcej długoterminowych korzyści zaś najmniej niepożądanych "następstw ubocznych" (2014/7/1)

V-398 #245E: Prevention of suicides, healing mental depression, increasing the feeling of happiness, accomplishing nirvana, etc., through boosting our level of moral energy (po polsku poniżej) (2014/6/5)

## 5

- V-402 #245: Zapobieganie samobójstwom, leczenie depresji psychicznej, zwiększanie poczucia szczęścia, uzyskiwanie nirwany, itp., poprzez zwiększanie poziomu naszej energii moralnej (2014/6/1)
- V-406 #244E: "Good intentions" plus "bear's favour" equals to the "life problems for a lot of people" (po polsku poniżej) (2014/5/8)
- V-412 #244: "Dobre intencje" plus "niedźwiedzia przysługa" równają się "problemy życiowe dla mnóstwa ludzi" (2014/5/1)
- V-418 #243E: Please pray for the eventuation of my (i.e. Dr Jan Pajak) goals and intentions (2014/4/11)
- V-421 #243: Prośba dra Jana Pajaka do czytelników tego bloga - potrzebne mi są wasze modlitwy (2014/3/25)
- V-424 #242E: The discovery that ageing of people is ruled by artificial time elapsing in jumps and around 365 thousands of times slower than the natural time of the universe in which are ageing rocks and fossils (po polsku poniżej) (2014/3/1)
- V-433 #242: Odkrycie, że starzeniem się ludzi rządzi sztuczny czas upływający w skokach i około 365 tysięcy razy wolniej od naturalnego czasu wszechświata w którym starzeją się skały i skamienieliny (2014/2/18)
- V-443 #241E: "Why" the foretelling that it will be Korea that is to build Magnocrafts of my invention, and that is to become the next (and last) nation which is to reign over the world, is contained in the method of God's acting, and, amongst others, in the old Polish prophecy which states that "the yellow race is to reign over the world" (po polsku poniżej) (2014/2/4)
- V-451 #241: "Dlaczego" zapowiedź, że to Korea zbuduje magnokrafty mojego wynalazku, oraz stanie się następnym (i ostatnim) narodem przewodzącym światu, jest zawarta w metodach działania Boga, czy m.in. w staropolskiej przepowiedni iż "żółta rasa zapanuje nad światem" (2014/1/27)
- V-459 #240E: "Why" and "how" God uses "truths" as one amongst His tools for upbringing people into "soldiers of God" (in English - po polsku poniżej) (2014/1/10)
- V-474 #240: Dlaczego i w jaki sposób Bóg używa "prawdy" jako jednego z narzędzi do wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga" (2014/1/1)



# V-1

Dr inż. Jan Pająk

## TOM V (wpisy #269 do #240):

### **POST (in English) number #269E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2016/4/20, 2016/4/10

**Elaborated in:** items #E1 to #E5 from the web page (in English) named "[pajak for mp 2017.htm](#)"

#269E: Why corruption turns wealth into a "hellhole" and how it explains the reality which surrounds us (po polsku poniżej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#269E: Corruption, and ways it turns wealth into a "hellhole" - means two major keys for our understanding the reality in which present people must live - po polsku poniżej ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Only these ones who can see may also learn and become able, unfortunately, although all look, only a few exceptions can see.**"

#E1: The word "corruption" is one of those "dirty words", which it is dangerous to even say nowadays, and thus regarding which the official science is simply too afraid to lead e.g. quantitative research or research on a specific and clearly named country, nation, city, office, institution, etc. Thus, in spite that in official publications we still can read e.g. that "corruption is the abuse of public office to obtain private benefits", actually about the subject of corruption almost nothing useful is officially known. For example, officially still we do NOT know (though my philosophy of totalizm and the philosophy of parasitism already reveal it since a long time) what this corruption really is, or to what it boils down, what is the actual mechanism that develops corruption, nor how to detect which "group intellects" (i.e. which countries, cities, offices, institutions, etc.) are already dangerously corrupt and what percentage of advancement their corruption has already reached. (And hence, how close they already are to the outbreak of rebellion, social unrest, a bloody revolution, civil war, or to being destroyed by natural cataclysms.) Also none country of the today's world knows what percentage of its national income is actually squandered due to corruption - although according to my (extremely rough) estimates, these are already astronomical sums. (For example, estimating the situation on the basis of findings of the philosophy of totalizm and the level of advancement of the philosophy of parasitism, I personally believe that in today's world there is no longer a country left that would squander due to corruption less than one-third of its entire national income. So how many new jobs could be created from these money, and how much new housing, roads, bridges, streets, subways, inventions, and other projects for facilitating human lives could be accomplished with them - what a different and better world would then be. What is even worse, it seems that there are already countries that reached 100% of their national income squandered on corruption, and even are countries which squander on corruption more financial resources than they generate - thus which have been living at the expense of some other countries for a long time, and which therefore will never be able to repay their debts.) In addition to this, because of the official ignoring of the philosophy of totalizm, the present official orthodox science still cannot explain "what criteria in general terms allow to distinguish every corrupt behaviour from a similar behaviour that is morally and socially correct", and thus

## V-2

the science is still unable to indicate "when" and "where" corruption begins, "how" it is driven, and "in what way" or "how" people would be able to eliminate corruption. On the other hand, the getting to know answers to these, and to similar, questions would be beneficial for virtually everyone. After all, consequences of corruption adversely affect the fate of everyone who comes within range of corrupt activities. Furthermore, at the end of every case when corruption gets out of control, always is awaiting a disaster - e.g. bloody riots, revolution, civil war, natural cataclysm, etc. After all, when the so-called "time of return" elapses, this disaster is eliminating from the life and from further corruptive influence on people every group intellect, which previously has already reached 100% of the level of corruption, and which despite of the warnings that it received, did NOT change its behaviour. On the occasion of this elimination, such a disaster unleashes also a veritable hell for the people from a given group intellect, and for their neighbours, as well as for other group intellects which helped it to reach such 100% level of corruption. (For explanation what is this "time of return" - see item #C4.2 from the web page named "[morals.htm](#)", or item #A4 from the web page named "[karma.htm](#)".) Thus, the learning of useful and correct knowledge about corruption becomes the major key to our understanding of reality in which we all live today, and also the key to improving the situation of the participants of each "group intellect" in existence - i.e. the situation of each country, city, office, institution, organisation, political party, etc. This is because corruption displays special attributes, the existence of which a majority of people do not realize. For example, "corruption is a kind of collective addiction" that is almost impossible to eradicate, and thus carriers of corruption must first become extinct for the corruption to really disappear. In addition, "absolutely every person who is a member of a corrupted 'group intellect' is both, a short-term beneficiary and a long-term victim of corruption" - only that the corrupted people on high positions do NOT know about the actual work of moral mechanisms, which mechanisms, after the elapse of "time of return", issue the bill to corrupted people for whatever was being done - for examples see items #B2 to #B2.3 from the web page named "[mozajski uk.htm](#)", or item #C1 from the web page named "[stawczyk uk.htm](#)".

The reason because of which the official science is unable to answer the questions posed above, is that in the scientific definitions of corruption always is missing the corruption-free standard, which would make it possible to determine the amount or the level of corruption, and the reason for corruption in every group intellect. Hence, so-far the science could only compare (although in practice it is too afraid to do so) levels of corruption in selected group intellects - although it still would NOT know how high is already the level of corruption in the intellect used as the basis for such a comparison. However, the corruption-free standard exists for over 2000 years - it is the Bible. Therefore, in the totaliztic definition of corruption, quoted in item #E3 of this post and in item #E3 from the web page named "[pajak\\_for\\_mp\\_2017.htm](#)" (addresses of which are provided at the end of this post), the Bible has been used as such a corruption-free base standard - starting from which now it is possible e.g. to calculate a percentage increase of corruption, or to indicate the source of corruption for every group intellect. Unfortunately, because the official science lies to the humanity that God supposedly does NOT exist, in analyzes of corruptions this science cannot use the Bible as such corruption-free base standard. Thus, if the official science does NOT change its stand regarding God, then it practically never will be able to learn nor to disseminate the truth about corruption, nor e.g. to track the percentage changes in the level of corruption from each country (and hence to predict the long-term fates and downfalls of each country). Fortunately, the new "totaliztic science" already learned this truth and disseminates it, making it available, amongst other, in the further items #E2 to #E5 from this post and from "part #E" of the web page named "[pajak\\_for\\_mp\\_2017.htm](#)".

## V-3

In spite that the official science lies to the humanity when claiming that God supposedly does NOT exist, God with an iron hand controls everything that happens on Earth and throughout the entire universe. It is also God (NOT people) that corrects the rise of corruption and corrects also any other departures of individual people and group intellects from the compliance with the requirements described in the Bible. It is this correcting that, amongst others, causes what this post (and also what "part #E" of the web page named "pajak\_for\_mp\_2017.htm") tries to realise and to explain, namely that "every group intellect which reaches 100% of the level of corruption is eliminated from the life" and thus also from further corruptive influence onto people. Of course, this elimination is carried out in a way that is NOT pleasing at all to the human participants in this group intellect. So if from item #E2 of this post (or web page "pajak\_for\_mp\_2017.htm") the reader learns about the fact of eliminating the group intellects corrupted already in the entire 100%, while from the signs of advancement of corruption described in item #E3 of this post (or the web page named "pajak\_for\_mp\_2017.htm") the reader is to work out which group intellects already reached these 100% in the level of their corruption, then the events that currently are taking place in the world today, and also these that will soon come, begin to be much more understandable for him or for her.

For the explaining of most important matters linked to corruption, devoted are all items #E1 to #E5 of this post (and all items from "part #E" of the web page named "pajak\_for\_mp\_2017.htm"). Thus firstly, already in next item #E2 is described "why" the lie of official science concerning the most fundamental for the humanity matter of the existence of God, unleashed among people a frenzy of intensifying corruption throughout the entire world today, and is also explained how corruption is punished by moral mechanisms - in this number is explained the process of elimination from life (by "self-regulatory" moral mechanisms) the corrupt group intellects that already reached 100% in the level of their corruption. Then, in item #E3 is provided the totaliztic definition of corruption and are explained its main attributes and signs - including signs of the achievement of 100% level of corruption - which level triggers the total elimination of a given group intellect from life and from further corruptive influence onto people. Further item #E4 provides examples of most common types of political corruption and explains how these types function. While item #E5 explains what would be required from people if they themselves would attempt to voluntarily control corruption - which attempt would protect many amongst them from a premature loss of whatever is the most precious to them.

To summarize the above, the role of "corruption" in the world today can be compared to the role of "friction" (or "gravity") in physics. Thus, after learning about corruption and about real mechanisms of its work, one begins to also understand the work of reality that surrounds us today. (This understanding is similar to the understanding of how "friction" or "gravity" impacts the work of our physical world.) This in turn, combined with the knowledge of work of moral mechanisms and moral laws, which are summarized already in next item #E2 of this post (or the web page named "pajak\_for\_mp\_2017.htm"), not only allows us to understand the phenomena which currently are taking place in the world, but also allows us to predict what will happen in the not-so-distant future to selected group intellects after the required "time of return" is to elapse for them. Thus, although clarifying of truths about corruption in the objective and general manner is nowadays very difficult and still is associated with certain risks even if these truths are presented without referring to any specific countries or leaders in existence, still as a "totaliztic scientist" who is aware of the truth on this subject and who is remembering the totaliztic principle that "knowledge is responsibility", I am trying generally and objectively explain this truth in this post (and in "part #E" from the web page named "pajak\_for\_mp\_2017.htm"). I do hope that this explanation will cause that we all are to only



## V-4

benefit from it. So let's start from the very beginning.

#E2 to E5: In order to read the remaining items #E2 to #E5 of this post, please have a look at items #E2 to E5 of the page named "pajak\_for\_mp\_2017.htm" - items #E1 to #E5 of which (web page) are the source for content of this post.

\* \* \*

The above post is an adaptation of items #E1 to #E5 from my web page (available in the English language) named "pajak\_for\_mp\_2017.htm" (updated on 10th of April 2016, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "pajak\_for\_mp\_2017.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

[http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2017.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak_for_mp_2017.htm)

[http://telekinesis.esy.es/pajak\\_for\\_mp\\_2017.htm](http://telekinesis.esy.es/pajak_for_mp_2017.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2017.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_for_mp_2017.htm)

[http://soul.frihost.org/pajak\\_for\\_mp\\_2017.htm](http://soul.frihost.org/pajak_for_mp_2017.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_for\\_mp\\_2017.htm](http://pajak.org.nz/pajak_for_mp_2017.htm)

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "pajak\_for\_mp\_2017.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "morals.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2017.htm](http://energia.sl.pl/pajak_for_mp_2017.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/morals.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #269E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

## V-5

### **WPIS numer #269**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2016/4/1, 2016/3/25

**Rozwijany w:** punktach #E1 do #E5 ze strony "[pajak dla prezydentury 2020.htm](#)"

#269: Dlaczego "korupcja" zamienia dobrobyty w "przedsionki piekła" i jak wyjaśnia ona otaczającą nas dziś rzeczywistość ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#269: Dlaczego "korupcja" i powodowane nią zamienianie dobrobytów w "przedsionki piekła" są kluczami do zrozumienia rzeczywistości w jakiej obecnie żyjemy ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Wie i potrafi tylko ten kto widzi, niestety, chociaż wszyscy patrzą tylko wyjątkowi widzą.**"

**#E1:** Słowo "korupcja" należy do owych "brudnych słów", jakie w dzisiejszych czasach niebezpiecznie jest nawet wypowiadać, a stąd o jakim **oficjalna nauka wprost boi się prowadzić np. badań ilościowych lub badań dotyczących konkretnego i wyraźnie nazwanego kraju, narodu, urzędu, instytucji, miasta, itp.** Stąd na przekór, że z oficjalnych publikacji możemy doczytać się np. iż "korupcja to nadużycie stanowiska publicznego w celu uzyskania prywatnych korzyści", faktycznie na jej temat niemal nic konkretnego oficjalnie nadal NIE wiadomo. Przykładowo, oficjalnie nadal NIE wiadomo (choć moja filozofia totalizmu oraz filozofia pasożytnictwa od dawna to już ujawniają) jaki jest faktyczny mechanizm powstawania korupcji, na czym korupcja polega lub do czego się sprowadza, ani jak wykrywać które "intelektu grupowe" (tj. które państwa, urzędy, instytucje, itp.) są już niebezpiecznie skorumpowane i **jaki procent zaawansowania ich korupcja już osiągnęła.** (A stąd jak blisko są już one do wybuchu **rozruchów społecznych** lub nawet krwawej rewolucji czy wojny domowej, albo do zostania zniszczonymi jakimiś naturalnymi kataklizmami.) Żaden też z krajów dzisiejszego świata nadal NIE wie jaki procent jego dochodu narodowego jest faktycznie trwoniony w wyniku korupcji - chociaż według moich (wysoko zgrubnych) oszacowań są to już astronomiczne sumy. (Przykładowo, szacując sytuację na bazie ustaleń filozofii totalizmu i poziomu zaawansowania filozofii pasożytnictwa osobiście wierzę, że **w dzisiejszym świecie NIE ma już kraju który trwoniłby z powodu korupcji mniej niż jedną-trzecią całego swojego dochodu narodowego.** Ile więc nowych miejsc pracy można by stworzyć za owe pieniądze, a także ile nowych mieszkań, dróg, mostów, ulic, stacji metra, wynalazków, oraz innych przedsięwzięć ułatwiających ludzkie życie można by za nie zrealizować - jakże inny i lepszy byłby wówczas świat. Co nawet jeszcze gorsze, wygląda na to, **że istnieją już kraje które poosiągały 100% trwonienia swego dochodu na korupcję, a nawet kraje, które trwonią na korupcję więcej zasobów finansowych niż ich generują** - stąd które praktycznie od dawna już żyją na koszt jakichś innych krajów, którym jednak nigdy NIE będą w stanie się spłacić.) Na dodatek do tego, z powodu oficjalnego ignorowania filozofii totalizmu, dzisiejsza oficjalna nauka ortodoksyjna nadal NIE potrafi wyjaśnić "jakie kryteria pozwalają generalnie odróżniać skorumpowane zachowania od zachowań społecznie poprawnych", a stąd nauka ta nadal też NIE potrafi wskazać kiedy i na czym korupcja się zaczyna, jak jest ona napędzana, ani "co" i "jak" eliminuje korupcję. Tymczasem poznanie odpowiedzi na powyższe i inne podobne pytania byłoby korzystne praktycznie dla każdego. Wszakże następstwa korupcji wpływają niekorzystnie na losy życiowe każdego kto znajdzie się w zasięgu jej działania. Ponadto na końcu każdego wymknięcia się korupcji spod kontroli zawsze czeka katastrofa - np. krwawe rozruchy, rewolucja, wojna domowa, naturalny kataklizm, itp. Wszakże po upływie tzw. "czasu zwrotu" katastrofa ta eliminuje z życia i z dalszego korumpującego wpływu na ludzi każdy intelekt grupowy, który uprzednio osiągnął już 100% poziomu korupcji i pomimo otrzymanych ostrzeżeń NIE zmienił

## V-6

swego postępowania. **Przy okazji tego eliminowania taka katastrofa rozpętuje też istne piekło zarówno dla ludzi z owego intelektu grupowego, jak i dla jego sąsiadów.** (Co to takiego ten "czas zwrotu", patrz punkt #A4 strony "[karma.pl.htm](#)", lub punkt #C4.2 strony "[morals.pl.htm](#)".) Stąd poznanie faktycznej wiedzy o korupcji staje się kluczem do zrozumienia rzeczywistości w jakiej dzisiaj żyjemy, a także kluczem do poprawy sytuacji uczestników każdego "intelektu zbiorowego" - tj. sytuacji każdego państwa, urzędu, instytucji, itp. Korupcja wykazuje bowiem szczególne cechy, z jakich większość ludzi NIE zdaje sobie sprawy. Przykładowo, "korupcja jest rodzajem zbiorowego nałogu" jaki jest niemal niemożliwy do wytępienia, a stąd nosiciele korupcji muszą najpierw wymrzeć aby faktycznie mogła ona zaniknąć. Ponadto **"absolutnie każda osoba będąca członkiem skorumpowanego "intelektu grupowego" jest zarówno krótkoterminowym beneficjentem jak i długoterminową ofiarą korupcji"** - tyle że skorumpowane osoby na wysokich stanowiskach NIE wiedzą o faktycznym działaniu mechanizmów moralnych, które po określonym **"czasie zwrotu"** wystawią im rachunek za to co jest czynione - np. patrz punkty #B2 do #B2.3 strony "[mozajski.htm](#)", czy punkt #C1 strony "[stawczyk.htm](#)".

Powodem dla jakiego oficjalna nauka NIE jest w stanie odpowiedzieć na pytania postawione powyżej, jest że **w naukowych definicjach korupcji zawsze brakuje jakiegoś bezkorupcyjnego standardu, jaki pozwalałby ocenić wysokość i powód korupcji w dowolnym intelekcie grupowym.** Stąd narazie nauka ta jedynie mogłaby (aczkolwiek w praktyce się boi) porównywać poziom korupcji w poszczególnych intelektach grupowych - chociaż nadal NIE wiedziałyby ile korupcja już wynosi w owym intelekcie użytym jako baza do tego porównywania. Tymczasem taki **bezkorupcyjny standard istnieje już od ponad 2000 lat - jest nim Biblia.** Dlatego w totaliztycznej definicji korupcji, przytoczonej w punkcie #E3 niniejszego wpisu i strony "pajak\_dla\_prezydentury\_2020.htm" z jakiej wpis ten został adoptowany, Biblia została użyta jako ów bezkorupcyjny standard bazowy, począwszy od którego daje się teraz naliczać procentowy wzrost korupcji. Niestety, ponieważ oficjalna nauka okłamuje ludzkość, iż Bóg jakoby NIE istnieje, w swych analizach nauka ta NIE może użyć Biblii jako takiego bezkorupcyjnego standardu bazowego. Stąd jeśli oficjalna nauka NIE zmieni swego odnoszenia się do Boga, wówczas praktycznie nigdy NIE będzie w stanie poznać ani upowszechnić prawdy na temat korupcji, ani np. śledzić procentowe zmiany wielkości korupcji w poszczególnych krajach (a stąd prognozować długoterminowe losy i upadki owych krajów). Na szczęście nowa "nauka totaliztyczna" już prawdę tę poznała i upowszechnia, udostępniając ją między innymi w dalszych punktach #E2 do #E5 niniejszego wpisu, a także punktach #E2 do #5 z "części #E" strony "pajak\_dla\_prezydentury\_2020.htm" z jakiej wpis ten został adoptowany (tj. strony o adresach podanych na końcu tego wpisu).

Na przekór iż oficjalna nauka okłamuje ludzkość, że Bóg jakoby NIE istnieje, Bóg z żelazną ręką kontroluje wszystko co dzieje się na Ziemi i w całym wszechświecie. To też Bóg (a NIE ludzie) koryguje korupcję, a także wszelkie inne odejścia intelektów od spełniania wymagań opisanych w Biblii. Korygowanie to m.in. powoduje to, co niniejszy wpis i "część #E" strony "pajak\_dla\_prezydentury\_2020.htm" stara się uświadomić i wyjaśnić, mianowicie że **każdy intelekt grupowy jaki osiąga 100% poziomu korupcji, jest eliminowany z życia i z korumpującego wpływu na ludzi w sposób jaki wcale NIE jest przyjemny dla ludzkich uczestników owego intelektu grupowego.** Jeśli więc z punktu #E2 tego wpisu lub strony "pajak\_dla\_prezydentury\_2020.htm" czytelnik pozna ów fakt eliminowania intelektów grupowych skorumpowanych w 100%, zaś z oznak zaawansowania korupcji opisanych w punkcie #E3 tego wpisu lub punkcie #E3 strony "pajak\_dla\_prezydentury\_2020.htm" czytelnik sam sobie wypracuje które intelekty grupowe osiągnęły już 100% poziomu swej korupcji, wówczas **zdarzenia jakie obecnie zachodzą w dzisiejszym świecie, a także jakie już**

## V-7

**wkrótce nadejdą, zaczną się stawać dla niego znacznie bardziej zrozumiałe.**

Wyjaśnieniu najważniejszych spraw związanych z korupcją poświęcone są wszystkie punkty #E1 do #E5 z tego wpisu i z "części #E" strony o nazwie "pajak\_dla\_prezydentury\_2020.htm". Najpierw więc już w następnym punkcie #E2 opisane jest "dlaczego" kłamstwo oficjalnej nauki w najbardziej fundamentalnej dla ludzkości sprawie istnienia Boga rozpętało wśród ludzi szal intensyfikowania korupcji w całym dzisiejszym świecie, a także jest wyjaśnione jak **korupcja jest karana przez mechanizmy moralne** - w tym wyjaśnione owo **eliminowanie z życia intelektów skorumpowanych już w 100% przez "samoregulujące" mechanizmy moralne**. Potem w punkcie #E3 podana jest totalistyczna definicja korupcji oraz wyjaśnione są jej najważniejsze cechy i oznaki - w tym oznaki osiągnięcia owego 100% poziomu korupcji, który wyzwała całkowitą eliminację danego intelektu grupowego z życia i z dalszego korumpującego wpływu na ludzi. Kolejny punkt #E4 przytacza **przykłady najpowszechniejszych rodzajów korupcji politycznej i wyjaśnia ich działanie**. Natomiast punkt #E5 wyjaśnia co wymagane byłoby od ludzi aby oni sami mogli ochotniczo kontrolować korupcję - co uchroniłoby wielu z nich przed przedwczesną utratą tego co dla nich najcenniejsze.

Podsumowując powyższe, **rola "korupcji" w dzisiejszym świecie może być porównywana do roli "tarcia" (albo "grawitacji") w fizyce**. Stąd po poznaniu korupcji i prawdziwych mechanizmów jej działania, zaczyna się też rozumieć działanie otaczającej nas dzisiaj rzeczywistości. To zaś, w połączeniu ze znajomością działania mechanizmów moralnych jakie podsumuję już w następnym punkcie #E2 tego wpisu i w punkcie #E2 strony "pajak\_dla\_prezydentury\_2020.htm", NIE tylko że pozwala zrozumieć zjawiska jakie obecnie mają miejsce, ale także pozwala przewidywać co nastąpi w niedalekiej już przyszłości po wypełnieniu się wymaganego **"czasu zwrotu"**. Aczkolwiek więc obiektywne i ogólne wyjaśnianie prawdy na temat korupcji jest w dzisiejszych czasach trudne i nadal wiąże się z określonym ryzykiem nawet jeśli owa prawda jest zaprezentowana w sposób pozbawiony refererowania do jakichkolwiek istniejących krajów czy przywódców, ciągle jako **"totalistyczny naukowiec"** świadomy prawdy na ten temat i pamiętający o zasadzie, że "wiedza to odpowiedzialność", spróbuję ogólnie i obiektywnie prawdę tę wyjaśnić w niniejszym wpisie i w "części #E" strony "pajak\_dla\_prezydentury\_2020.htm". Mam przy tym nadzieję, że wyjaśnienie to spowoduje, iż wszyscy na nim tylko skorzystają. Zaczniemy więc od samego początku.

**#E2 do #E5:** W celu poznania pozostałych punktów i wyjaśnień niniejszego wpisu proszę zaglądnąć do punktów #E2 do #E5 ze strony o nazwie "pajak\_dla\_prezydentury\_2020.htm" - której punkty #E1 do #E5 stanowią źródło treści niniejszego wpisu.

\* \* \*

Niniejszy wpis stanowi adaptację **punktów #E1 do #E5** z mojej strony o nazwie "pajak\_dla\_prezydentury\_2020.htm" (aktualizacja z dnia **25 marca 2016 roku, lub później**). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak\_dla\_prezydentury\_2020.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak\_dla\_prezydentury\_2020.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak\\_dla\\_prezydentury\\_2020.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak_dla_prezydentury_2020.htm)  
[http://totalizm.com.pl/pajak\\_dla\\_prezydentury\\_2020.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_dla_prezydentury_2020.htm)

## V-8

[http://soul.frihost.org/pajak\\_dla\\_prezydentury\\_2020.htm](http://soul.frihost.org/pajak_dla_prezydentury_2020.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_dla\\_prezydentury\\_2020.htm](http://pajak.org.nz/pajak_dla_prezydentury_2020.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "pajak\_dla\_prezydentury\_2020.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "morals\_pl.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/pajak\\_dla\\_prezydentury\\_2020.htm](http://energia.sl.pl/pajak_dla_prezydentury_2020.htm) , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/morals\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/morals_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisaną powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebywałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #269). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk



## **POST (in English) number #268E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2016/3/10, 2016/3/20

**Elaborated in:** #E1.1 from the web page (in English) named "[telepathy.htm](#)"

#268\_1E: Correcting of scientific lie - LIGO receives "telepathic signals", NOT "gravitational waves" (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#268\_2E: History of telepathic transceivers ("telepathysers"), since gift of "telepathic pyramid" in 1978, till success of "LIGO" in 2015 ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#268E: The history of telepathic transceivers ("telepathysers") – reported since the gift of "telepathic pyramid" in 1978, until the success in first intercepting telepathic waves by LIGO in 2015 - po polsku ponizej ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**If the door gets shut, check the window.**"

The name "telepathyser" is assigned to a communication device which is scientifically highly advanced, although technically simple to manufacture, and which for transferring information uses "telepathic waves". (Telepathic waves are much safer in use, and faster, than the currently used by humanity radio waves, as they reach immediately any distant objects - including other galaxies, are able to penetrate through every object made of matter, and also do NOT cause cancer nor deaths of bees - for details see item #F1 from the web page named "telepathy.htm", addresses of which are provided at end of this post.) The first instruction on how to build telepathyser the humanity received in 1978. This instruction was given to us by a mysterious being illustrated in "Fig. #3" from the web page named "telepathy.htm". Because of its pyramidal shape, that first telepathyser was named the "telepathic pyramid". For receiving of this pyramid on behalf of the humanity, this mysterious being (or someone whom this being represented) selected Ms. Daniela Giordano - Miss Italy of 1966 and film actress widely known in the world. In order the telepathic pyramid could be built by ordinary people, its construction and principles of operation were deliberately designed by the gifting being so that this pyramid could be build by virtually any average hobbyist-handyman from Earth with the help of funds, materials and tools that are available today for such an average hobbyist - however provided that this hobbyist demonstrates the required labour input, motivation, experience, attention, wisdom, knowledge, etc. Unfortunately, since the receipt of the guidelines for the construction of this pyramid in 1978, the matter of constructing it and implementation to use, progresses forward with such great difficulties, like the proverbial "squeezing blood from a stone". (The probable reason for these difficulties, is the fact shocking for some people, that the construction of working telepathyser on Earth, actually became a kind of "battlefield" between two external powers, the first of which tries to inspire, advise and assist the people in this building, while the second is trying to deceive, to surround the matter of this construction with tradition of deception, lies and robbery, to hold back, to guide into a blind alley, etc. - as this is explained in item #C2.1 from another of my web page named "[free energy.htm](#)".) Perhaps precisely because of the above, that the being who gifted the telepathic pyramid to us, at some stage apparently decided that his expectation of constructing this pyramid by an individual earthly hobbyist is unrealistic, hence he changed the initial "plan A" to a different "plan B". In this new "plan B", rather than further stimulate earthly hobbyists to undertake the construction of this pyramid, he somehow managed to inspire professional scientists to build industrially a facility, which represents a large-scaled (but simplified and modernised) version of the "telepathyser" that uses almost identical principles of operation as principles used in the "telepathic pyramid". Descriptions of this large-scaled version of telepathic pyramid are disseminated on the internet under the name of LIGO. Unfortunately, that battle which in the

## V-10

matter of building the telepathyser is still raging on Earth, causes that the ideas of "telepathy" and "exchanging thoughts directly between minds" are kinds of "taboo" and "heresy" to present professional scientists. In turn, such official considering "telepathy" to be "scientific taboo" and "heresy", probably caused, that instead of giving to LIGO the highly useful for the entire humanity goal of learning how to intercept "telepathic waves", the constructing of LIGO was undertaken for a different goal - e.g. obtaining the Nobel Prize for detecting the existence of "gravitational waves", about the possibility of existence of which Einstein speculated over 100 years ago, although about which my Concept of Dipolar Gravity clearly states, that physically they do NOT exist, as if they existed, then they would annihilate gravity, and also even if they existed, still technically they would be completely useless for the humanity. In 2015 that LIGO facility encompassed the "academic success" of registering some kind of telepathic signals (probably a "telepathic noise") for the first time. However, scientists who built LIGO ignore numerous indications that they registered the "telepathic waves" that are highly useful for the humanity, but instead they still believe and still misleadingly keep announcing this around the world, that they registered these technically useless "gravitational waves". Thus, that particular "scientific success", still remains stained and inherent in a lie - as it is described in more detail in section #K2 from different my web page named "[dipolar gravity.htm](#)", as well as in the post number #267E from this blog of totalizm. So, in the present situation especially urgent becomes the correcting of this scientific lie, means urgent becomes the notification and convincing all concerned that in 2015 the LIGO actually intercepted a "telepathic signal", NOT "gravitational waves". (At making this correction of scientific lies is aimed, amongst others, also this post, as well as descriptions thematically associated with it, e.g. from abovementioned item #K2 of the web page "[dipolar\\_gravity.htm](#)", or from item #C2.1 of the web page "[free\\_energy.htm](#)". In addition, I especially hope that also readers of this post get involved in correcting of this scientific lie, which correcting is enormously important for the entire humanity - i.e. I hope that readers are to inform whomever they deem worthy to know the truth, about this scientific lying resulting either from ignorance of scientists, or from their premeditation, and depending on naming "gravity waves" the phenomenon, which actually represents "telepathic waves".) After all, only a persistent rectification of this type of scientific lying is able to stop the official science from the current uncontrollable wandering astray and ruining the entire humanity, and to gradually restore the science, and with it also the whole of humanity, once again onto the "path of truth" and towards morally correct behaviours.

That success of LIGO in 2015, when for the first time in the modern history of Earth people have managed to register any telepathic signal, finished the first stage of quite vicious and intensive "battle" to build on Earth a working telepathyser. (It is worth to remind here, that in ancient times people were able to register telepathic signals and to build devices working on telepathic waves - for examples see the entire web page named "[seismograph.htm](#)" or just item #E4 from the web page named "[telepathy.htm](#)", as well as items #D1 to #D3 from another my web page named "[artefact.htm](#)"). Therefore, in this post I am to document briefly the history of this first stage of the "battle for telepathyser", which history includes events starting from the act of giving to us the telepathic pyramid in 1978, until that "scientific success" of first in the world intercepting a telepathic signal (probably a "telepathic noise") in 2015. This first stage in history of the "battle for telepathyser" is very important, because on how it will be accepted by people and how people react to it (including how you, the reader, accept it and react to it), depends now whether the next, second stage will involve already building increasingly more perfect prototypes of telepathysers so urgently needed by the humanity, or on cementing the lies of scientists, that they are able to intercept these useless "gravitational waves", and then on struggles of those increasingly fewer people standing by the truth, to officially correct that scientific lie. So here is the story of this first stage of the actual

## V-11

"battle for telepathyser" taking place in sight of increasingly more passive people who are too busy bingeing sandwiches in front of their television sets to also see that this "battle for telepathyser" is actually a symptom of our increasingly rapid rolling down towards a self-destruction:

The builder of the first on Earth prototype of the communication device described here under the general name "telepathyser" was abovementioned Miss Italy 1966 and known in the world film actress, Ms. Daniela Giordano. Soon after she received in 1978 the guidelines from the mysterious being as to how build and how use the "telepathic pyramid", Ms. Daniela Giordano personally overcome a number of various obstacles, and she built herself the first prototype of this extraordinary device. Descriptions and illustrations of her prototype, as well as descriptions of experiments that Ms. Daniela Giordano carried out on it, are provided in the treatise [7] available in three different languages, namely in Polish, English and Italian. Unfortunately, this first prototype has not worked properly. In turn Ms. Daniela Giordano has NOT had either the conditions nor motivations to pursue the matter further by building next prototypes and making them work. Probably also the mysterious giver of the telepathic pyramid in advance predicted that this is what is to happen. This is probably why he chose this world-famous European actress and Miss Italy, so that with her personality and position she could provide the required publicity to the matter of donation of this pyramid to the humanity and cause in such a way that to the task of constructing this device will devote their time and effort also numerous other people.

Through a chain of coincidences, at a time when Ms. Daniela Giordano experimented with her prototype of the "telepathic pyramid", I was developing theoretically, among others, ideas of two (from a the whole series) of my inventions - which later proved to be the constituent components of that pyramid, i.e. I was developing theoretically the idea of a "telekinetic cell" and the idea of a transceiver operating on modulated telepathic waves - which device I named the "telepathyser". What is even more intriguing, this chain of "coincidences" caused also that Ms. Daniela Giordano and I corresponded with each other - only that initially on topics quite different from the telepathic pyramid, in which we both have been interested (i.e. UFOs). However, after some time, Ms. Daniela Giordano described to me also her pyramid. In turn I with a shock immediately recognized in this device the presence of components which carry out the functions of a "telekinetic cell" and a "telepathyser" - i.e. devices which I previously invented myself. Of course, in this situation I could not remain indifferent to such a proof of the correctness of my theoretical inventions and developments, and to the confirmation resulting from it, that if the "telepathic pyramid" is to be built and "fine tuned" correctly, then for sure it will work. So I proposed to Ms. Daniela Giordano, that together we write and publish the treatise [7], in which we will describe her experience and we give descriptions of the telepathic pyramid, as well as supplement all this with my theoretical explanations as to how the telepathic pyramid works and how one can build it, plus additionally we encourage every hobbyist or handyman who feels up to such a task, to start the building of it, and then "fine tuning" ("harmonizing") it, in order to make it work. After a long work and many arrangements made painstakingly via correspondence at a distance, this treatise [7] was formally published in 1995 in 3 different languages (i.e.: Polish, English and Italian).

Unfortunately, the building of a working "telepathic pyramid" is an extremely difficult task NOT because of the level of its technical complexity, but because of the amount of knowledge and experience that are necessary for the final "fine tuning" ("harmonizing") it and causing that it works. The point is, that the telepathic pyramid was deliberately so designed by a mysterious giver of it, that from the technical point of view it could be built in a "kitchen way" by

## V-12

practically today's every devoted hobbyist, and only with finances, materials and tools that are available to an average among today's Earthly hobbyists. The problem, however, is that although the physical building is easy and thus financially and technically possible for nearly every today's hobbyist, the mutual "fine tuning" of its components into each other and the "fine tuning" of the entire pyramid into telepathic waves (i.e. the "harmonizing"), and thus causing that it works, is extremely difficult and requires a considerable amount of work, motivation, dedication, patience, experience, wisdom, knowledge, etc. How hard it is to "fine tune" it and to cause that it works, to me personally realize my experience from the time of high school. This is because still as a student at the Lyceum of General Education in Milicz I participated actively in the work of "radio-communication group" by the "League of National Defence" in Milicz of that time. In this group, we learned, among others, the construction and use of radio stations (including the broadcasting with a key and Morse alphabet), and also we learned to build our own radio receivers. The building of these radio receivers boiled down to the procedure, that the National Defence League handed to us packages, each one of which contained the bulk packed all the parts that make up the working radio, plus each package contained also the wiring diagram of that radio. In turn we were given the task to personally assemble these parts together and to solder them together in the way indicated by this wiring diagram, then to "fine tune" the radio to make it work. It is worth to note here, that these radios were powered from the electricity grid, so that for our safety (OSH), in the room where these radios were assembled by us always was present an adult instructor ready, if necessary, to turn off the electricity in case when someone would be "kicked" by electricity (although no such situation occurred), and to occasionally provide us with an advice and explanation (but never to perform for us any work that we should complete ourselves). In spite that all radio parts which we were assembling, were already so selected in the factory, that each of them had the operating parameters required by the given radio to work, still after the physical mounting them together it always turned out that the radio is NOT working, because its individual parts are NOT "fine tuned" yet to each other nor to the radio waves that it supposed to receive. So in order to cause the radio to work, after its assembling and welding we still had to "fine tune" it, that is, in the words of that mysterious being who gave humanity the telepathic pyramid, we needed to cause that all parts of that radio have become mutually "harmonic". In the course of this "fine tuning" we discovered, that the physical assembling and soldering the radio took us then only about 10% of the time and effort required to make it work. In turn the remaining 90% of the time and effort we had put just in this "fine tuning" (i.e. "harmonizing") of the previously already assembled and soldered radio and in causing this way that it started to work. (Probably if at the same time we did NOT have to just learn how to carry out such "fine tuning" - "harmonizing", it is likely that our time and effort of such fine tuning would be reduced.) We also must remember here, that only looking at how complicated is the construction of a typical radio receiver, one already begins to understand how much time and effort it takes to only physically piece together and solder together its parts - means without this "fine tuning" ("harmonizing"). Thus, that particular experience gave me an excellent understanding of how much work it will require to "fine tune" ("harmonize") the telepathic pyramid and to cause that it works, after it already is physically build - remembering also that its individual parts mounted together are NOT yet so selected (as in these radios, which as a teenager I assembled) that their operating parameters were already suitable for the working pyramid, and also considering that to ensure that our telepathic pyramid actually works, one needs to build up two pyramids tuned to the same telepathic wavelength, after which one needs to make both of them to "converse" with each other. Furthermore, we need to remember that the "telepathic pyramid" consists of as many as 5 separate "functional systems", rather than two such separate systems that make up a typical radio which I then built (i.e. instead of (1) the system of receiving radio waves and converting them into electric

## V-13

vibrations, and (2) a system of speaker). I mean, the telepathic pyramid consists of: (1) the "system telekinetic cell" - which generates the electricity needed to power circuits of the pyramid with the electric energy necessary for its functioning (while the radio is supplied with electricity already generated and then only collected either from the grid or from a battery), (2) the "system of interception of telepathic waves" - which turns the message brought by telepathic waves into electrical vibrations (i.e. the function of which is corresponding to e.g. the operation of the antenna and circuitry of a radio receiver), (3) the "system of the transformation of the incoming message into the thought form that is understandable for the people" (means, that one which performs functions corresponding to the operation of today's speaker or screen), (4) the "system of transformation of sent message from the form of thoughts into the form of electric vibrations" (i.e. the one which function is corresponding to the operation of a microphone or a TV camera), and (5) the "system of changing the electric vibrations into telepathic waves and then sending these telepathic waves in space" (i.e. the one which function is corresponding to the operation of today's radio transmitters and antennas). Hence, the refinement and fine-tuning all of these 5 systems embedded into a single technical device called a telepathic pyramid requires a huge contribution of work, motivation, experience, observation, wisdom, knowledge, etc., which contribution is incomparably higher than that which is required, for example, to "fine tune" and to make work a radio receiver which is already physically built.

By the way, I would recommend to the reader, that if he/she has a 15 to 18 year old son, then it is worth to try persuade this son to volunteer for the completion of the described above extremely educational assembly of a radio receiver. After all, all that one needs for this, is to find some old radio receiver, e.g. a Polish radio from the period between 1950 and 1980, which still works and still receives radio stations, and for which there is a valid wiring diagram. (In those years 1950-1980, in Poland there were laws in action, that wiring diagrams must be attached to every new radio and each television set sold in Polish stores. As an outcome, due to this extremely wise laws issued then by the Polish authorities, many ordinary Polish citizens from my generation, including myself, personally repaired their own radio receivers and television sets, thus developing in themselves while doing such repairing, the highest in the world common knowledge of electronics - NOT without reasons Englishmen have now this saying described in (1) from item #E1 of my web page named "[rok\\_uk.htm](#)": "hire a Polish emigrant, and he will complete the job four times faster and for only about one-fourth of the price of an English professional". On the other hand, because of greed, copyrights, and monopolisations, countries other than Poland never included valid wiring diagrams with home electronic devices sold in their shops, which lack of diagrams deepened in their citizens the state of electronic ignorance and induced the general collapse of electronic skills, while over time even caused that now selling of electrical and electronic components for the use of ordinary citizens is in there either completely prohibited, or is hindered - as for the programmer of a washing machine it is described in the final paragraph from item #P5 of the web page named "[quake.htm](#)", while for solar panels is described in items #A1 and #I2 from my web page named "[solar.htm](#)".) Then together with the son this radio needs to be carefully dismantled into its component parts, so that these parts are NOT damaged. After the dismantle the reader needs to appeal to the ambition of the son to test his skills and perseverance through the re-piecing and soldering together these parts, in accordance with the wiring diagram for that radio. Of course, if the radio was completely dismantled, and parts of it thoroughly mixed, then after the reassembly, the radio is certainly NOT going to work - about what we really are after in this experiment. Therefore the most important and the most difficult, but at the same time most educational task for the son will be to work out and to learn for himself how to "tune in" the radio and to make it work again (we know for sure that the



## V-14

radio is certainly able to work, as it worked before the dismantling). In 1962 to 1964 then 15 to 18-year-old youths from a small provincial township of Milicz in Poland were able to cope with such a task just by themselves - only that, according to my observations, the youths of that old times were much smarter, more self-reliant and less spoiled (pampered) than today's youths. If we have reasonable concerns that clumsiness of our son will expose him to an electric shock, then it is worth it to find a portable radio powered by low-voltage batteries. (In case of mounting the radio powered from the electricity grid, for health and safety (OSH) reasons it is necessary that during the assembly of the radio in the same room always an adult person is present ready to turn the power off, if the son forgets to disconnect the radio from the mains when touching a component which at high voltage should NOT be touched.) In just such a simple manner, our little investment to purchase an old radio, a soldering iron and an electrical multimeter, plus devoting to the son a required time for explanations, advices and safety, will test for us what really is worth the intelligence and perseverance of our son, while in case of a success, it is to repay itself afterward repeatedly through true interests and new employments horizons that this assembly of the radio opens for the son in the future. (For example, my own experience with building radio-receivers in the time of high school, plus subsequent experience in repairing television sets, later during the work as a university professor allowed me to lecture, among others, electronics at the university level - although by education I have a master degree in mechanical engineering and a doctorate in computer assisted machine design. In New Zealand I also lectured, amongst other, electrical engineering at one of NZ polytechnics.) Notice here that such assembly of a radio will be a success only if the son handles it personally - that is, if he does NOT assembly the radio with hands and with intelligence of adults who at every step will be "helping" him by doing work for him, instead of only advising and guiding him to sources of useful knowledge.

Already during the process of writing treatise [7], of course, I also promised myself, that I will try to build a second in the world prototype of the "telepathic pyramid". Unfortunately, wandering throughout the world "in search of bread" and constantly changing country, place of residence and work, I have NOT really had the conditions to build such a prototype in my flats. Hence my own prototype I managed to build only during the holidays in Poland in 1995 - and it was only due to considerable help from my Polish friends and family members. Nevertheless this my prototype still became the second prototype in the world, because it was ready around the time when the treatise [7] was published. Of course, my prototype also has NOT worked - as I was predicting this in advance on the basis of my abovementioned experience with building and with fine tuning ("harmonizing") of radio receivers in time of my high school, and with subsequent repairs of television sets. However, the building of my own prototype of this pyramid still allowed me to gather a wide range of practical experience, which I described in the second edition of our treatise on the "telepathic pyramid", i.e. in the treatise [7/2], published in 2000. In addition, it created a foundation on which I could later carry out further research and development on the "telepathic pyramid" - if by some miracle I would ever find myself in a situation that I could devote myself to building such a device and would have the required conditions and equipment to be able to build it properly. Unfortunately, such a miracle never came. Thus until today I also do NOT have the conditions required for actual constructing of the telepathyser - which is so much-needed by the humanity. Namely, I do NOT have the conditions required for constructing a device that would operate like the telepathic pyramid described here, nor even conditions for constructing any other among my numerous inventions - which situation is particularly painful in relation to the starship of my invention that I have named the Magnocraft (which is described on the web page named "[magnocraft.htm](#)", and which has the potential to solve all international problems of the present humanity, including the problem of peace and security and the problem of economies suffocated by crisis), as well

## V-15

as in the case of my Time Vehicle (which is described on the web page named "[immortality.htm](#)", and which would allow people, among others, to lead an immortal life, through repetitive shifting people to years of their youth after each time they reach an old age). Thus, on the subject of all these my breakthrough inventions I can now only theoretically speculate "what would be if ...".

The publishing by Ms. Daniela Giordano and myself the descriptions of construction and operation of the "telepathic pyramid" in the treatise [7] and treatise [7/2], caused that to building of it also took a number of amateur-hobbyists, who let me know about their intentions. Unfortunately, I learned later that only 2 more prototypes of this pyramid were built physically in the manner that faithfully implemented guidelines of the mysterious giver. Of course, as in advance it could have been expected, instantly none of these prototypes worked properly - after all none of them passed through the required "harmonizing" (fine tuning). In turn, their builders discouraged by such failures to work abandoned further attempts to bring the construction of these devices to the final success. Thus, to summarize the described above progress in constructing the telepathic pyramid, to my best knowledge it appears that together with prototypes of Ms. Daniela Giordano and mine, in total only 4 prototypes of this device were built in the entire world with the notion that their physical structure tries to faithfully reproduce the guidelines communicated to the humanity by a mysterious giver. While all the remaining enthusiasts interested in constructing this device, confined only to purely theoretical talks and speculations as to how they should start to build this pyramid, and to the endless queries posted to me and to Ms. Daniela Giordano about details how and what they should do - without being able to realise that if we really knew exactly all the details of building this pyramid and fine tuning ("harmonizing") it to work, then it would be built already a long time ago. When exchanging the correspondence relating to these endless queries, with a shock I also noticed how those people who asked many questions, gradually strayed away with their own concepts of construction and operation of the pyramid, parting increasingly further and further away from the consistent with the operation of laws of nature construction and operation of this device described to us by the giver of the telepathic pyramid. As a result of this straying away, those enthusiasts that looked for someone to do the job for them (rather than to provide the required knowledge of principles) steered away clearly toward the deviations of construction that in advance displayed capabilities of bringing failures, and thus which seem to be induced in them by that external "bad" power seeking to prevent our progress. In addition, apart from questioning and inventing more and more costly deviations from the required design and principles of operation, these enthusiasts have never managed to start the actual building of this pyramid, and over the time their enthusiasm deflated so that they have forgotten about this device. In February 2016 I also learned quite by accident, that the telepathic pyramid probably provided to someone (e.g. to a group of international scammers from Nigeria) a convenient excuse, so that by using this excuse they could extort money from gullible people - for details of this scam see item #K2.1 from the Polish version of the web page "[dipolar gravity pl.htm](#)", while for the description of the "battle for telepathyser", which (the battle) probably motivated this extortion (e.g. to wrap this device into the atmosphere of fraud and into the tradition of human greed), see item #C2.1 from the web page named "[free energy.htm](#)".

Fortunately God works in mysterious ways to improve the knowledge and learning of the truth by people. Thus, although the situation and the state in which our civilization and the most of people are today, cause that have failed all the to-date attempts of constructing by individual hobbyists the properly working telepathic pyramid, there are still other ways to somehow continue the matter of this constructing. For example, professional scientists could somehow be

## V-16

inspired that e.g. in the name of getting a "Nobel Prize", from the taxpayers' money they constructed a research facility advertised around the world under the name of LIGO. In turn this LIGO actually represents a simplified functionally, modernized in terms of the design, and able to be build by industry, a large-scale version of the telepathic pyramid. How much and in what ways the design and operation of the LIGO facility is similar to the structure and operation of the telepathic pyramid, it is explained in item #K2 from my other web page named "dipolar\_gravity.htm". In 2015, the LIGO facility started to work properly and it intercepted successfully, either the first "telepathic noise", or still NOT deciphered yet by people, the first transfer of information from the mysterious giver of the telepathic pyramid - as this is described and explained more thoroughly in that item #K2 from my web page named "dipolar\_gravity.htm", as well as in entry number #267E from this blog of totalizm. Unfortunately, as we know, today's professional scientists "officially" do not believe in telepathy, nor in some mysterious being that strives to help the humanity. So probably these scientists will never be willing to accept the possibility that the telepathic pyramid was deliberately given to us by someone who tries to get in touch with us via the telepathic communication. This in turn means that the LIGO facility (which uses almost identical principles of operation as does the telepathic pyramid) probably will never be intentionally listening to the telepathic signals it receives to see if by any chance these signals contain an intelligent message destined for the mankind. On the other hand, already now - i.e. at the date of writing this history on 25th of February 2016, I am ready to bet that if the LIGO facility will be maintained in the working condition for a period of time sufficient for the mysterious giver of the telepathic pyramid to be able to figure out the frequency of telepathic waves into which the LIGO facility is tuned and which it intercepts, then one day the LIGO will receive intelligent and logical message directed through it to the whole of humanity. In other words, even if someone among those makers of decisions about the work and the future of LIGO, "officially" does NOT believe in telepathy and in mysterious beings helping the humanity to rise into a higher level of development and awareness, still he/she should maintain this facility in a working order, and repeatedly should check whether this facility already received (or is receiving) any intelligent messages - i.e. he/she should act in accordance with the Biblical principle of "Render therefore unto Caesar what belongs to Caesar and to God what belongs to God" (see Matthew 22:21, Mark 12:17, Luke 20: 25) - the command contained in which principle is explained more precisely in 6 from item #C4.2 of my web pages named "morals.htm". This is because now it is merely a matter of time before the LIGO facility receives an intelligent message - only that NOT knowing yet, that whatever this facility receives may be an intelligent message posted to the humanity, the scientists who handle this facility may simply neglect the task and the trouble to decipher the message that it received. In turn, after the reception and deciphering of such an intelligent message, the correcting of the current "scientific lies" and the returning onto the "path of truth" has become much easier.

Unfortunately, with the recognition of the fact that to the LIGO facility was already posted an intelligent message, and later with deciphering the message that was posted, also can be serious difficulties. The point is, that the giver of telepathic pyramid documented with its design and operation, that he is accustomed to communicate only through passing thoughts directly between minds with the help of soundless "universal language of thoughts" (ULT) described in more detail in subsection I5.4.2 from volume 5 of my monograph [1/5]. Meanwhile, here on Earth we continue to communicate through sounds - with the vocal speech and a particular human language. Hence the problem is whether that giver accustomed to the direct exchange of thoughts will develop a successful way to draw attention of the accustomed to the verbal speech Earth's scientists, that a given telepathic signal contains an intelligent message. After all, in order to overlook the need for examining a given message, just suffices that the giver

## V-17

makes a mistake resulting e.g. from unawareness of the details of the situation on Earth, for example, if judging by the number of people speaking Chinese, the sender of this communication will formulate it in a Chinese style, but post it to the English-speaking American scientists. The matter of noticing that message in vibrations or sounds received by the LIGO is additionally complicated by the fact that today's scientists are to judge such a message to be a "scientific heresy" and "scientific taboo" - the existence of which every self-respecting scientist who cares about his/her career, should NOT even contemplate. What worse, such a judgement of modern scientists, that telepathy is just a "scientific heresy" and "scientific taboo", combined with the stubbornness with which today's science stands by its officially professed lies (consider here the position of the official science in matters of God or UFOs), may even completely jeopardize the development of telepathysers on Earth. After all, this is to cause that if readers are NOT to help me effectively in the correcting, amongst others, the described here another scientific lie, which states that the LIGO facility supposedly received these useless "gravitational waves" (i.e. NOT technically useful to us "telepathic waves"), then the next stage of history of the building a working telepathyser will probably be limited to the fight for recognition of the truth of telepathy and to quarrels with scientists, rather than to building increasingly more perfect telepathysers. Therefore I have here an appeal to the reader. Namely, if the reader has an access to the source recordings registered by the LIGO facility, and if the reader believes that the truth must overcome today's lies of official science, then the reader should personally "take under a magnifying glass" these LIGO's recordings and check whether or not he/she detects in them any intelligent messages (if YES, then also check what indicates that it is an intelligent message, how we can try to decipher it, and possibly what it says). After all, according to the entire array of already occurring extraordinary events documented in this history, which are too numerous for even a today's scientist to consider them to be mere "accidents" or "coincidences", such an intelligent message may hide in the recording of virtually all the telepathic signals intercepted by the LIGO facility, including this first recording of 2015. For me, there is no longer any doubt that sooner or later such a message is to come to us.

While reading the above history of the first stage of building a working telepathyser on Earth, the reader may get an impression, that he/she reads a script for a "science-fiction" film, NOT a report of the totalistic scientist from what actually has happened. However, all this is true, and in the historical sense all of it actually has happened. What even is more interesting, on the basis of my life experience, I am sure that this type of histories actually were unfolding in case of all breakthrough inventions, for example, among others, also in case of inventing and building a movie camera or printing press. Only that in the face of the human tendency to scepticism and to harassment of those who have had experiences which differ from experiences officially considered to be "normal", an enormous courage is needed to expose oneself to unwanted danger through revealing to others publicly the truth and through detailed reporting this truth for posterity so that next generations can learn and benefit from it. Thus, for the majority of important inventions of our civilization, such events as these described herein are NOT historically documented - but it does NOT mean that they took no place. For me, however, the need for disclosure of the truth was able to overcome the resistance resulting from a normal human fear of the consequences of the exposure for a persecution by influential people that like secrecies, darkness and undertones. Hence, these problems and tribulations with constructing a working telepathyser on Earth I decided to honestly describe on a number of my web pages and publications - which I recommend to read for learning about this uncomfortable for some and highly sensitive truth. For example, I recommend item #K2 from my web page named "dipolar\_gravity.htm", repeated in the entry number #267E from this blog of totalizm. It explains in detail why the claims of official science, that in 2015 the science supposedly discovered these useless and actually non-existent "gravitational waves",

## V-18

disseminate among people a lie resulting either from committing by scientists a serious error, or resulting from a deliberate deception motivated e.g. by the avoidance of the referring people to the controversial for today's official science achievements of Ms. Daniela Giordano and myself concerning the technically highly useful "telepathic waves" or motivated e.g. by the desire to get the Nobel Prize for "fashionable" today "applauding scientific antiques". (Notice the fact, that according to the findings of my Concept of Dipolar Gravity, "gravitational waves" physically do NOT have the right to exist, because their appearance would cause the destruction and diminishing of gravity. In addition, even if the "gravitational waves" existed, they would be completely useless for technology of our civilization - after all, in order that, for example, humans try to send a useful message via the gravitational waves, it would be necessary to firstly accomplish an intelligent "cooperation" with huge space "black holes".) Another problem with insisting on this lie is that it, among others, devaluates the true achievement of the LIGO scientists. This true achievement is the construction of a working prototype of telepathyser capable of receiving technically the information transmitted via "telepathic waves". In addition, this insistence may cause that in the next stage of history of the development of telepathysers, instead of focusing on the construction of increasingly more sophisticated versions of the telepathic transceivers, the mankind will be wasting own time and effort on flame wars with scientists in order to force them to the official recognition that the telepathic waves do exist and have already been received by the LIGO facility, and thus that telepathy is true and should be utilised for the development and for good of humanity. That item #K2 from my web page named "dipolar\_gravity.htm" explains also in detail "why" the highly intriguing similarity of the construction and operation of scientific LIGO, to the construction and operation of the "telepathic pyramid" described here, means that these scientists actually either intercepted of some kind of "telepathic noise" generated probably by a nearby nuclear reactor or a testing atomic explosion, or even already received the posted to us through telepathic waves an intelligent message from that mysterious giver of the telepathic pyramid - only that so-far they still have "no idea" that what they received may actually contain an intelligent message. In addition to the above discussed item #K2, I also recommend to the reader item #C2.1 from my other web page named "free\_energy.htm". It describes, among others, a fierce battle, which boils on Earth regarding the building of a functioning telepathyser, and which is carried out by some two external forces, the first of which is the force representing the "good", thus it is trying to help, prompt and properly orient the people, while the second force is representing (or simulating) the "evil", thus it is trying to deceive us, disturb, obstruct, cheat, direct people into a blind alley, etc. After all, the effects of this battle noticeably and painfully touch everyone, the fate of whom in any way is implicated in building of a working telepathyser on Earth.

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #E1.1 from my web page (in the English language) named "telepathy.htm" (updated on 10th of March 2016, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "telepathy.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/telepathy.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/telepathy.htm>

<http://telekinesis.esy.es/telepathy.htm>

<http://totalizm.com.pl/telepathy.htm>



## V-19

<http://soul.frihost.org/telepathy.htm>

<http://pajak.org.nz/telepathy.htm>

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "telepathy.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "magnocraft.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/telepathy.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/magnocraft.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #268E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

## **WPIS numer #268**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2016/3/3+1, 2016/3/1

**Rozwijany w:** #E1.1 ze strony "[telepathy\\_pl.htm](http://totalizm.blox.pl/html/)"

#268\_1: Sprostowanie naukowego kłamstwa - w LIGO odebrali "sygnał telepatyczny", a NIE "fale grawitacyjne" ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#268\_2: Historia odbioru fal telepatycznych, od daru "piramidy telepatycznej" z 1978 roku, do sukcesu "LIGO" z 2015 roku ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#268: Historia zbudowania na Ziemi odbiorników fal telepatycznych - od darowizny "piramidy telepatycznej" w 1978 roku, do sukcesu "LIGO" w 2015 roku ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Kiedy drzwi się zatrzasną, sprawdź okienko.**"

Nazwa "**telepatyzer**" przyporządkowana jest naukowo niezwykle zaawansowanemu, chociaż technicznie prostemu w wykonaniu, urządzeniu łącznościowemu, które do przesyłania informacji używa "fal telepatycznych". (Fale telepatyczne są znacznie bezpieczniejsze i szybsze w użyciu od obecnie używanych przez ludzkość fal radiowych, ponieważ osiągają one natychmiastowo dowolnie odległe obiekty, przenikają przez każdy obiekt z materii, a ponadto NIE powodują raka ani wymierania pszczoł - po szczegóły patrz punkt #F1 strony o nazwie "[telepathy\\_pl.htm](http://totalizm.blox.pl/html/)" i adresach przytoczonych na końcu niniejszego wpisu.) Pierwszą instrukcję jak zbudować telepatyzer ludzkość otrzymała w 1978 roku. Instrukcję tę przekazała nam jakaś tajemnicza istota pokazana na "Fot. #3" strony o nazwie "[telepathy\\_pl.htm](http://totalizm.blox.pl/html/)". Z uwagi na swój piramidalny kształt, tamten pierwszy telepatyzer nazwany został "piramidą telepatyczną". Do przyjęcia tej piramidy w imieniu ludzkości, owa tajemnicza istota (czy też ktoś kogo istota ta reprezentowała) wybrała Miss Włoch 1966 roku i znaną w świecie aktorkę filmową, Panią Danielę Giordano. Aby też piramida telepatyczna mogła być zbudowana przez zwykłych ludzi, jej konstrukcja i zasada działania została celowo tak zaprojektowana przez jej darowiciela, aby zbudowania tej piramidy mógł dokonać praktycznie dowolny przeciętny hobbysta-majsterkowicz na Ziemi z pomocą funduszy, materiałów oraz narzędzi jakie są dzisiaj dostępne takiemu przeciętnemu hobbyście - jednak pod warunkiem, że ów hobbysta wykaże się wymaganym wkładem pracy, motywacji, doświadczeń, obserwacji, mądrości, wiedzy, itp. Niestety, od czasu otrzymania wytycznych budowy owej piramidy telepatycznej, sprawa jej zbudowania i wdrożenia do użycia posuwa się do przodu z aż tak dużymi trudnościami, jak przysłowiowe "wyciskanie krwi z kamienia". (Prawdopodobnym powodem tych trudności, jest szokujący dla niektórych osób fakt, iż zbudowanie na Ziemi działającego telepatyzera, faktycznie stało się rodzajem "pola bitwy" pomiędzy dwoma zewnętrznymi mocami, z których jedna stara się inspirować, naprowadzać i pomagać ludziom w tej budowie, zaś druga stara się zwodzić, otaczać sprawę tej budowy tradycją oszustwa, kłamstwa i rabunku, powstrzymywać, kierować w ślepą uliczkę, itp. - tak jak wyjaśnia to punkt #C2.1 z innej mojej strony o nazwie "[free energy\\_pl.htm](http://totalizm.blox.pl/html/)".) Zapewne właśnie dlatego darowiciel owej piramidy telepatycznej na jakimś tam etapie najwyraźniej uznał, iż spodziewanie się, że zostanie ona zbudowana przez indywidualnego ziemskiego hobbystę jest nierealistyczne, stąd zmienił swój początkowy "plan A", na odmienny "plan B". W tym nowym "planie B", zamiast dalszego pobudzania ziemskich hobbystów do podjęcia budowy piramidy telepatycznej, w jakiś sposób udało mu się zainspirować zawodowych naukowców aby przemysłowo zbudowali instalację reprezentującą wielko-skalową (choć uproszczoną i nieco zmodernizowaną) wersję "telepatyzera", jaki używa niemal identycznej zasady działania jak zasada użyta w "piramidzie telepatycznej". Opisy tej wielko-skalowej wersji piramidy telepatycznej są dostępne w internecie pod nazwą "LIGO". Niestety, owa bitwa jaka w sprawie zbudowania telepatyzera wrze na Ziemi, powoduje, że

## V-21

pojęcia "telepatii" i "przekazywania myśli bezpośrednio z umysłu do umysłu" są rodzajami "tabu" i "herezji" dla dzisiejszych zawodowych naukowców. Z kolei to oficjalne uznawanie "telepatii" za "naukowe tabu" i za "herezję" zapewne spowodowało, że zamiast nadania zbudowaniu LIGO wysoce użytecznego dla całej ludzkości celu nauczania się jak odbierać "fale telepatyczne", budowa LIGO została podjęta dla jakiegoś odmiennego celu - np. uzyskania nagrody Nobla za wykrycie "fal grawitacyjnych", o możliwości istnienia jakich Einstein spekulował ponad 100 lat temu, aczkolwiek o jakich Koncept Dipolarnej Grawitacji stwierdza, że fizycznie NIE mają one prawa istnieć, bowiem gdyby istniały wówczas anihilowałyby grawitację, a ponadto nawet gdyby istniały ciągle technicznie byłyby one zupełnie bezużyteczne dla ludzkości. W 2015 roku owa instalacja LIGO odniosła "naukowy sukces" w zarejestrowaniu pierwszych sygnałów telepatycznych (prawdopodobnie "telepatycznego hałasu"). Naukowcy którzy ją zbudowali ignorują jednak liczne przesłanki, że odebrali wysoce przydatne ludzkości fale telepatyczne - kłamliwie rozgłaszając, iż zarejestrowali owe całkowicie bezużyteczne "fale grawitacyjne". Stąd narazie ten "naukowy sukces" nadal tkwi w kłamstwie - co wyjaśniłem i opisałem dokładniej w punkcie #K2 swej odmiennej strony o nazwie "[dipolar gravity pl.htm](#)", a także we wpisie numer #267 z niniejszego bloga totalizmu. Na obecnym etapie szczególnie pilnym staje się więc sprostowanie tego naukowego kłamstwa, czyli powiadomienie i przekonanie wszystkich zainteresowanych, że w 2015 roku instalacja LIGO faktycznie dokonała pierwszego w świecie odbioru "sygnału telepatycznego" jaki technicznie jest szczególnie użyteczny dla ludzkości, a NIE odbioru zupełnie bezużytecznych dla ludzi "fal grawitacyjnych". Dokonywaniu tego sprostowania służy też m.in. i niniejszy wpis, oraz opisy tematycznie z nim związane, np. z owego punktu #K2 strony "[dipolar\\_gravity\\_pl.htm](#)", czy z punktu #C2.1 strony "[free\\_energy\\_pl.htm](#)". Ponadto, w sprawie tego sprostowania szczególnie liczę też na obstawanie czytelników niniejszego wpisu za tą ogromnie istotną dla całej ludzkości prawdą - tj. liczę, że czytelnicy będą informowali każdego kogo uznają za wartego poznania prawdy, o owym wynikającym albo z ignorancji naukowców, albo też z ich premedytacji, kłamliwym nazywaniu przez oficjalną naukę "falami grawitacyjnymi" zjawiska, które faktycznie reprezentuje "fale telepatyczne", a tym samym zamykania dla ludzkości technicznej perspektywy wykorzystania szybkich, bezpiecznych i niepowstrzymywalnych fal telepatycznych dla celów łącznościowych. Tylko bowiem wytrwałe prostowanie tego typu naukowych kłamstw jest w stanie zastopować coraz gwałtowniej wymykające się spod kontroli błędzenie oficjalnej nauki i rujnowanie przez nią tym błędzeniem całej ludzkości, oraz stopniowo przywrócić naukę, a wraz z nią całą ludzkość, ponownie na "ścieżkę prawdy" i ku wymogom moralnie poprawnego postępowania.

Ów sukces LIGO z 2015 roku, kiedy to po raz pierwszy w nowożytnej historii Ziemi udało się zarejestrować jakikolwiek sygnał telepatyczny, zakończył więc pierwszy etap dosyć rozległej i intensywnej "bitwy" o zbudowanie na Ziemi działającego telepatyzera. (Należy tu bowiem przypomnieć, że w starożytności ludzie potrafili rejestrować sygnały telepatyczne i budować urządzenia działające na fale telepatyczne - po przykłady patrz cała strona "[seismograph pl.htm](#)" albo punkt #E4 strony o nazwie "[telepathy\\_pl.htm](#)", a także punkty #D1 do #D3 innej mojej strony o nazwie "[artefact pl.htm](#)".) W niniejszym wpisie dokumentuję więc skrótowo historię tego pierwszego etapu "bitwy o telepatyzera", jaka to historia obejmuje zdarzenia począwszy od aktu przekazania nam daru piramidy telepatycznej w 1978 roku, aż do owego "naukowego sukcesu" pierwszego w świecie odbioru przez LIGO jakiegoś telepatycznego sygnału (prawdopodobnie "telepatycznego hałasu") w 2015 roku. Ten pierwszy etap w historii "bitwy o telepatyzera" jest ogromnie istotny, bowiem od tego jak zostanie on przyjęty przez ludzi i jak ludzie na niego zareagują (w tym także jak ty czytelniku przyjmiesz go i na niego zareagujesz), zależy teraz czy następny, drugi etap będzie polegał już na budowie coraz doskonalszych prototypów tak paląco potrzebnych ludzkości telepatyzarów,

## V-22

czy też na ugruntowywaniu przez naukowców kłamstwa, że potrafią odbierać owe bezużyteczne "fale grawitacyjne", oraz na zmaganiach tych coraz bardziej nielicznych już ludzi obstających za prawdą, aby oficjalnie sprostować to naukowe kłamstwo. Oto więc historia pierwszego etapu faktycznej "bitwy o telepatyzer" toczącej się na oczach coraz pasywniejszych ludzi, którzy są aż tak zajęci objadaniem się kanapkami przed ekranami swoich telewizorów, że NIE widzą iż owa "bitwa o telepatyzer" faktycznie jest jednym z objawów naszego coraz szybszego staczania się ku samozagładzie:

Budowniczynią pierwszego na Ziemi prototypu urządzenia łącznościowego opisywanego tutaj pod ogólną nazwą "telepatyzer", była w/w Miss Włoch 1966 roku i znana w świecie aktorka filmowa, Pani Daniela Giordano. Wkrótce po tym jak w 1978 roku otrzymała ona od tajemniczej istoty wytyczne jak zbudować i jak używać "piramidę telepatyczną", Pani Daniela Giordano osobiście pokonała cały szereg najróżniejszych przeszkód i sama zbudowała pierwszy prototyp owego niezwykłego urządzenia. Opisy i ilustracje jej prototypu, a także opisy eksperymentów jakie Pani Daniela Giordano dokonała na nim, przytoczone zostały w traktacie [7] dostępnym w aż trzech językach, tj. polskim, angielskim i włoskim. Niestety, ten pierwszy prototyp NIE zadziałał poprawnie. Pani Daniela Giordano NIE miała zaś ani warunków ani motywacji aby kontynuować sprawę poprzez budowanie następnych prototypów i doprowadzenie ich do zadziałania. Prawdopodobnie też darowiciel piramidy telepatycznej z góry przewidywał, iż tak właśnie się stanie. To zapewne dlatego wybrał on właśnie tą słynną na całym świecie europejską aktorkę filmową i Miss Włoch, aby swoją osobowością i pozycją nadała ona rozgłosu sprawie darowizny owej piramidy dla ludzkości i spowodowała w ten sposób, iż zadaniu zbudowania tego urządzenia poświęcą swój czas także liczni inni ludzie.

Poprzez jakiś łańcuch zbiegów okoliczności, w czasach kiedy Pani Daniela Giordano eksperymentowała ze swoim prototypem "piramidy telepatycznej", ja rozwijałem teoretycznie m.in. idee dwóch (z całego szeregu) swoich wynalazków - jakie później okazały się być podzespołami składowymi tej piramidy, tj. teoretycznie rozwijałem ideę "ogniwa telekinetycznego" oraz ideę urządzenia nadawczo-odbiorczego działającego na modulowane fale telepatyczne, jakie to urządzenie nazwałem "telepatyzer". Co nawet jeszcze bardziej intrygujące, ów łańcuch "zbiegów okoliczności" spowodował także, iż Pani Daniela Giordano i ja korespondowaliśmy ze sobą - tyle, że początkowo na tematy odmienne niż piramida telepatyczna, jakimi oboje się interesowaliśmy (tj. UFO). Po jakimś jednak czasie Pani Daniela Giordano opisała mi także i swoją piramidę. Ja zaś z szokiem rozpoznałem natychmiast w tym urządzeniu obecność podzespołów jakie wypełniały funkcje "ogniwa telekinetycznego" oraz "telepatyzer" - tj. urządzeń jakie ja uprzednio sam wynalazłem. Oczywiście, w tej sytuacji NIE mogłem pozostawać obojętnym na taki dowód poprawności moich teoretycznych wynalazków i rozpracowań, oraz na wynikające z tego potwierdzenie, że jeśli "piramidę telepatyczną" zbuduje się i "dostroi" poprawnie, wówczas z całą pewnością ona zadziała. Zaproponowałem więc Pani Danieli Giordano, że wspólnie napiszemy i opublikujemy traktat [7], w którym opiszemy jej doświadczenia i podamy opisy piramidy telepatycznej, oraz uzupełnimy to wszystko o moje teoretyczne wyjaśnienia jak piramida telepatyczna działa i jak można ją zbudować, oraz o dodatkową zachętę aby każdy hobbysta czy majsterkowicz, który czuje się na siłach, zabrał się za jej zbudowanie i następne "dostrojenie" ("harmonizowanie") w celu spowodowania jej zadziałania. Po długiej pracy i wielu uzgodnieniach dokonywanych korespondencyjnie na odległość, ów traktat [7] został formalnie opublikowany w 1995 roku i to aż w 3 językach (polskim, angielskim i włoskim).

Niestety, zbudowanie działającej "piramidy telepatycznej" jest ogromnie trudne wcale NIE z powodu poziomu jej technicznego skomplikowania, a z powodu ilości wiedzy i doświadczenia

## V-23

jakie są konieczne dla końcowego jej "dostrojenia" ("harmonizowania") i spowodowania zadziałania. Chodzi bowiem o to, że piramida telepatyczna została celowo tak zaprojektowana przez tajemniczego jej darowiciela, aby pod względem technicznym mogła być zbudowana "kuchennym sposobem" przez praktycznie każdego dzisiejszego zadedykowanego hobbystę i to wyłącznie z użyciem finansów, materiałów oraz narzędzi, jakie są dostępne przeciętnemu dzisiejszemu hobbyście na Ziemi. Problem jednak w tym, że chociaż jej fizyczne zbudowanie jest łatwe i stąd finansowo i technicznie możliwe przez prawie każdego dzisiejszego hobbystę, wzajemne podostrajanie do siebie jej części i jej wstrojenie w fale telepatyczne (tj. jej "harmonizowanie"), a stąd spowodowania jej zadziałania, jest ogromnie trudne i wymaga znacznego wkładu pracy, motywacji, oddania, cierpliwości, doświadczeń, mądrości, wiedzy, itp. Jak trudne jest to jej dostrojenie i spowodowanie jej zadziałania, mi osobiście uświadamiają to moje doświadczenia z czasów szkoły średniej. Jeszcze bowiem jako uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Miliczu uczestniczyłem aktywnie w pracach "kółka radio-łączności" przy ówczesnej "Lidze Obrony Kraju" w Miliczu. W kółku owym m.in. nauczyliśmy się budowy i używania radiostacji (w tym nadawania kluczem i alfabetem Morse'a), a także budowaliśmy własne odbiorniki radiowe. Budowanie owych radio-odbiorników polegało na tym, że Liga Obrony Kraju wręczała nam paczkę, w której znajdowały się luzem spakowane wszystkie części jakie składają się na działające radio, plus znajdował się także schemat elektryczny owego radia. Z kolei my otrzymaliśmy zadanie, aby osobiście części te poskładać i polutować razem, poczym "dostroić" to radio tak aby spowodować iż ono zadziałało. Warto tu też dodać, że radia te były zasilane z sieci, tyle że dla bezpieczeństwa (BHP) w pomieszczeniu gdzie radia te montowaliśmy i dostrajaliśmy zawsze był obecny dorosły instruktor gotowy w razie potrzeby wyłączyć prąd gdyby czyjaś głupota lub niezręczność spowodowała porażenie (nigdy jednak taka sytuacja NIE zaszła), oraz sporadycznie udzielający nam rad i wyjaśnień (jednak nigdy NIE wykonujący za nas żadnego działania). Na przekór też, że wszystkie części jakie my montowaliśmy były już tak wyselekcjonowane, iż każda z nich miała parametry pracy wymagane do zadziałania danego radia, po fizycznym poskładaniu i polutowaniu owych części razem, zawsze się okazywało, że radio owo NIE działało, bowiem poszczególne jego części NIE zostały jeszcze dostrojone nawzajem do siebie i do fal radiowych jakie miały odbierać. Aby więc spowodować, że radio to zadziałało, już po jego polutowaniu ciągle musieliśmy je "dostroić", czyli używając słów owej tajemniczej istoty, która podarowała ludzkości piramidę telepatyczną, spowodować że wszystkie części owego radia stały się nawzajem "harmoniczne". W trakcie też owego dostrajania odkryliśmy, że fizyczne zmontowanie i polutowanie radia zajmowało nam wówczas jedynie około 10% czasu i wysiłku potrzebnego do spowodowania jego zadziałania. Pozostałe zaś około 90% czasu i wysiłku musieliśmy potem włożyć właśnie w dostrajanie (tj. "harmonizowanie") już uprzednio poskładanego i polutowanego radia, a w ten sposób spowodowanie jego zadziałania. (Zapewne gdybyśmy przy tym NIE musieli dopiero się uczyć jak dokonywać takiego wstrojenia/harmonizowania, wówczas prawdopodobnie ów nasz czas i wysiłek dostrojenia uległyby zmniejszeniu.) A trzeba tu pamiętać, że jedynie patrząc jak skomplikowana jest budowa typowego radio-odbiornika, już zaczyna się rozumieć ile wysiłku i czasu zabiera tylko fizyczne poskładanie i polutowanie razem jego poszczególnych części - i to bez owego wstrajania/harmonizowania. Tamto więc doświadczenie dało mi doskonałe rozeznanie ile pracy będzie wymagało dostrojenie/harmonizowanie piramidy telepatycznej i spowodowanie jej zadziałania już po tym jak fizycznie się ją zbuduje - zważywszy, że jej poszczególne części pomontowane razem wcale NIE będą jeszcze tak dobrane (jak w owych radiach, które jako nastolatek montowałem) aby ich parametry pracy były już odpowiednie dla działającej piramidy, oraz zważywszy, że aby mieć pewność iż nasza piramida telepatyczna faktycznie działa, trzeba zbudować aż dwie piramidy wstrojone w tą samą długość fali telepatycznej, poczym spowodować aby obie one nawzajem ze sobą "konwersowały". Ponadto trzeba też pamiętać, że na "piramidę telepatyczną" składa się aż 5 odrębnych "systemów

## V-24

funkcyjnych", zamiast 2 odrębnych systemów jakie składają się na radia jakie wtedy budowaliśmy (tj. zamiast (1) systemu odbioru fal radiowych i ich zamiany na wibracje elektryczne i (2) systemu głośnika). Znaczą, na piramidę telepatyczną składają się: (1) "system baterii telekinetycznej" - która generuje elektryczność potrzebną do zasilania obwodów tej piramidy w energię elektryczną niezbędną do jej funkcjonowania (podczas gdy radio jest zasilane już wygenerowaną elektrycznością pobieraną albo z sieci albo też z baterii), (2) "system odbioru fal telepatycznych" - który zamienia wiadomość przyniesioną przez fale telepatyczne w wibracje elektryczne (czyli który pełni funkcje odpowiadające np. działaniu anteny i obwodów radio-odbiornika), (3) "system transformacji przychodzącej wiadomości na formę myślową zrozumiałą dla ludzi" (czyli ten który pełni funkcje odpowiadające działaniu dzisiejszego głośnika albo ekranu), (4) "system transformacji wysyłanej wiadomości z formy myślowej w wibracje elektryczne" (czyli ten który pełni funkcje odpowiadające działaniu mikrofonu albo kamery telewizyjnej), oraz (5) "system zamiany wibracji elektrycznych na fale telepatyczne i wysyłania fal telepatycznych w przestrzeń" (czyli ten który pełni funkcje odpowiadające działaniu dzisiejszych radiostacji i anten). Stąd dopracowanie i dostrojenie wszystkich tych 5-ciu systemów zawartych tylko w jednym urządzeniu technicznym zwanym piramida telepatyczna wymaga ogromnego wkładu pracy, motywacji, doświadczeń, obserwacji, mądrości, wiedzy, itp., jaki to wkład jest nieporównanie wyższy od tego co jest wymagane np. do dostrojenia i spowodowania zadziałania już fizycznie zbudowanego radio-odbiornika.

Tak nawiasem mówiąc, to ja rekomendowałbym czytelnikowi, że jeśli ma 15 do 18 letniego syna, wówczas aby spróbował mu wyperswadować ochotnicze skompletowanie powyższego ogromnie uczonego zmontowania radio-odbiornika. Wszakże w tym celu wystarczy znaleźć jakiś stary odbiornik radiowy, np. z lat 1950 do 1980, jaki nadal działa i nadal odbiera stacje radiowe oraz dla jakiego ma się jego schemat elektryczny - w tamtych bowiem latach w Polsce obowiązywały przepisy, że schematy elektryczne muszą być załączane do każdego nowego radia i telewizora sprzedawanego w sklepach. (Dzięki tym ogromnie mądrym przepisom ówczesnych polskich władz, wielu Polaków mojej generacji, w tej liczbie i ja, naprawiało osobiście swoje radia i telewizory, przy okazji wypracowując u siebie najwyższą w świecie powszechną wiedzę elektroniczną - NIE na darmo Anglicy mają teraz powiedzenie opisywane w (1) z punktu #E1 strony ["rok.htm"](#): "zatrudnij Polaka, a wykona on daną pracę cztery razy szybciej i jedynie za około jednej-czwartej ceny angielskiego fachowca". Tymczasem z powodu zachłanności, copyrights i monopolizacji, inne niż Polska kraje nigdy NIE załączały schematów elektrycznych do sprzedawanych u siebie urządzeń elektronicznych, co pogłębiało w ich obywatelach stan elektronicznej ignorancji i upadku umiejętności, zaś z upływem czasu nawet spowodowało, iż obecnie zabrania się tam sprzedaży, albo utrudnia sprzedaż, elektrycznych i elektronicznych podzespołów dla użytku zwykłych obywateli - tak jak dla programatora praktycznie opisałem to w końcowym paragrafie punktu #P5 ze swej strony o nazwie ["quake.pl.htm"](#), zaś dla paneli słonecznych opisałem to w punktach #A1 i #I2 swej strony ["solar.pl.htm"](#).) Następnie wystarczy razem z synem ostrożnie rozebrać to radio na części składowe, tak aby części te NIE zostały pouszkodzone, poczym zaapelować do ambicji syna aby wypróbował swoje umiejętności i wytwóść poprzez ponowne poskładanie i polutowanie razem tych części, zgodne ze schematem elektrycznym tego radia. Oczywiście, jeśli radio było dokumentnie rozebrane, zaś jego części nawzajem wymieszane, wówczas po ponownym zmontowaniu, radio to z całą pewnością NIE zadziała - o co nam w tym eksperymencie właśnie chodzi. Dlatego najważniejszym i najtrudniejszym, jednak równocześnie najbardziej ucującym, zadaniem syna będzie aby potem sam sobie wypracował i się nauczył jak je "dostroić" aby radio to ponownie zadziałało (a zadziałać z pewnością jest ono w stanie, bowiem działało przed rozmontowaniem). W latach 1962 do 1964 ówczesna 15 do 18-letnia młodzież małego prowincjonalnego miasteczka Milicza potrafiła wszakże sama sobie radzić z takim właśnie



## V-25

zadaniem - tyle, że według moich obserwacji tamta młodzież była znacznie inteligentniejsza, zaradniejsza i mniej popsuta (rozpieszczona) niż dzisiejsza. Jeśli zaś mamy uzasadnione obawy, iż niezdarność syna wystawi go na porażenie prądem, wówczas warto mu znaleźć przenośne radio zasilane nisko-woltowymi bateriami. (W przypadku montowania radia zasilanego z sieci, dla BHP jest bowiem konieczne aby podczas jego montowania w tym samym pomieszczeniu zawsze obecny był ktoś dorosły gotowy wyłączyć prąd, jeśli syn zapomni odłączyć radio od sieci kiedy dotykał będzie podzespołu jakiegoś pod napięciem dotykać NIE powinien.) W taki też prosty sposób niewielka nasza inwestycja na zakupienie starego radia, lutownicy i uniwersalnego miernika elektrycznego, plus poświęcenie synowi wymaganego czasu na wyjaśnienia, porady i BHP, wytestuje dla nas co naprawdę jest warta inteligencja i wytrwałość naszego syna, a w razie sukcesu wielokrotnie się potem spłaci zainteresowaniami i nowymi horyzontami zatrudnieniowymi jakie owo zmontowanie radia w przyszłości dla syna otworzy. (Przykładowo, moje doświadczenia z budowaniem radio-odbiorników w czasach szkoły średniej, plus późniejsze doświadczenia w naprawianiu telewizorów, w okresie pracy jako profesor uniwersytetu pozwalały mi m.in. wykładać elektronikę na poziomie uniwersyteckim - chociaż z wykształcenia jestem przecież magistrem inżynierem mechanikiem z doktoratem w komputerowym projektowaniu maszyn. W Nowej Zelandii wykładałem też inżynierię elektryczną na jednej z politechnik.) Odnotuj przy tym, że to montowanie radia okaże się sukcesem tylko jeśli syn osobiście sobie z tym poradzi - czyli jeśli NIE zmontuje tego radia rękami i inteligencją dorosłych, jacy w każdym kroku będą mu "pomagali" poprzez wyręczanie, zamiast jedynie doradzać i kierować do źródeł użytecznej wiedzy.

Już w trakcie pisania traktatu [7] ja oczywiście obiecałem też sobie, że sam spróbuję zbudować drugi w świecie prototyp "piramidy telepatycznej". Niestety, wędrując po świecie "za chlebem" i nieustannie zmieniając kraj, miejsce zamieszkania oraz pracę, sam NIE bardzo miałem warunki aby prototyp ten zbudować u siebie. Stąd mój własny prototyp udało się zbudować dopiero podczas wakacji w Polsce w 1995 roku - i to tylko dzięki wydatnej pomocy moich polskich przyjaciół i rodziny (szczególne podziękowania za tamtą pomoc mam dla Pana Ireneusza Hurij z Wrocławia). Prototyp ten ciągle jednak stał się drugim prototypem w świecie, bowiem był już gotowy około czasu publikowania traktatu [7]. Oczywiście, mój prototyp także NIE zadziałał - co zresztą z góry przewidywałem na bazie swoich opisanych powyżej doświadczeń z budowaniem i dostrajaniem ("harmonizowaniem") radio-odbiorników w czasach szkoły średniej, oraz z późniejszymi naprawami telewizorów. Niemniej zbudowanie własnego prototypu tej piramidy ciągle pozwoliło mi zgromadzić szereg doświadczeń praktycznych, jakie opisałem w drugim wydaniu naszego traktatu o "piramidzie telepatycznej", tj. w traktacie [7/2], opublikowanym w 2000 roku. Ponadto stworzyło ono fundament, na jakim mógłbym później podjąć dalsze prace badawczo-rozwojowe nad "piramidą telepatyczną" - gdybym jakimś cudem znalazł kiedyś się w sytuacji, że mógłbym poświęcić się zbudowaniu tego urządzenia i miałbym wymagane warunki aby budowanie to móc prawidłowo dokonywać. Niestety, cud ten nigdy NIE nastąpił. Do dzisiaj też NIE mam warunków umożliwiających faktyczne podjęcie budowy tak potrzebnego ludziom telepatyzera, np. o budowie i działaniu opisywanej tu piramidy telepatycznej, czy umożliwiających podjęcie budowy któregośkolwiek innego z moich licznych wynalazków - co dla mnie jest szczególnie bolesne w odniesieniu do gwiazdolotu jaki nazwałem Magnokraftem (który ma potencjał aby rozwiązać wszelkie międzynarodowe problemy dzisiejszej ludzkości, włącznie z problemem pokoju i bezpieczeństwa oraz problemem zaduszanych kryzysami ekonomii), a także w przypadku mojego Wehikułu Czasu (który umożliwiłby ludziom m.in. na nieśmiertelne życie, poprzez powtarzalne cofanie ludzi do lat ich młodości po każdym osiągnięciu przez nich wieku starczego). Stąd na temat tych wszystkich moich przełomowych wynalazków mogę teraz jedynie teoretycznie spekulować "co byłoby gdyby ...".

## V-26

Opublikowanie przez Daniełę Giordano i mnie opisów budowy i działania "piramidy telepatycznej" w traktacie [7] i traktacie [7/2], spowodowało że do zbudowania tego urządzenia zabrano się także kilku hobbystów-amatorów, jacy dali mi znać o swoich zamiarach. Niestety, potem się dowiedziałem, iż jedynie 2 dalsze prototypy tej piramidy zostały fizycznie zbudowane do końca w sposób jaki wiernie realizował wytyczne tajemniczego darowiciela. Oczywiście, jak też z góry można było się tego spodziewać, żaden z tych prototypów NIE zadziałał poprawnie - wszakże żaden z nich NIE przeszedł wymaganego "harmonizowania" (dostrajania). Z kolei ich wykonawcy zniechęceni tym niezadziałaniem zarzucali dalsze próby doprowadzenia budowy tego urządzenia do końcowego sukcesu. Podsumowując więc powyższe, z mojego dotychczasowego śledzenia postępów w budowie piramidy telepatycznej wynika, że razem z prototypami Pani Danieli Giordano i moim, w sumie na świecie zbudowane zostały tylko 4 prototypy tego urządzenia, fizyczna konstrukcja jakich starała się wiernie odtwarzać wytyczne przekazane ludzkości przez tajemniczego darowiciela. Natomiast wszyscy pozostali z entuzjastów interesujących się zbudowaniem tego urządzenia, ograniczyli się jedynie do czysto teoretycznych rozważań i spekulacji jak piramidę tę powinni zacząć budować, oraz do niustającego wypytywania mnie i Pani Danieli Giordano o szczegóły co i jak powinni czynić - NIE będąc przy tym w stanie sobie dopowiedzieć, że gdybyśmy my znali dokładnie wszystkie szczegóły zbudowania owej piramidy i dostrojenia ("harmonizowania") jej w zadziałanie, wówczas już dawno by ona była zbudowana. W trakcie korespondowania dotyczącego owych zapytań, ze szkiem też obserwowałem, jak owi pytający coraz bardziej oddalali się ze swoimi własnymi konceptami budowy i zasady działania piramidy telepatycznej, od budowy i działania opisanego nam przez darowiciela tej piramidy i zgodnego z działaniem praw natury. W rezultacie owego oddalania, owi poszukujący czyjegoś wyręczenia (zamiast wiedzy) entuzjaści kierowali się wyraźnie ku odchyleniom konstrukcyjnym jakie miały cechy z góry skazujące ich na niepowodzenie, a stąd jakie z pewnością indukowane w nich były przez ową zewnętrzną "złą" moc starającą się uniemożliwić nasz postęp. Na dodatek, poza wypytywaniem i wymyślaniem coraz bardziej kosztownych odchyłeń od wymaganej konstrukcji i zasady i działania, owi entuzjaści nigdy też NIE zdobyli się na faktyczne budowanie tej piramidy, zaś z czasem ich entuzjazm się ulotnił i pozapominali o tym urządzeniu. W lutym 2016 roku dowiedziałem się też zupełnie przypadkowo, że piramida telepatyczna prawdopodobnie dostarczyła komuś wygodnej wymówki (np. jakiejś szajce międzynarodowych oszustów z Nigerii), aby pod podszywką tej to wymówki podjąć wyłudzenie pieniędzy od naiwnych darowicieli - po szczegóły owego wyłudzenia patrz punkt #K2.1 z mojej strony o nazwie "dipolar\_gravity\_pl.htm", natomiast po opisy "bitwy o telepatyzer", w ramach jakiej to bitwy owo wyłudzenie pieniędzy było zapewne prowadzone (np. aby otoczyć to urządzenie atmosferą oszustwa i tradycją ludzkiej zachłanności), patrz punkt #C2.1 ze strony o nazwie "free\_energy\_pl.htm".

Bóg działa jednak na tajemnicze sposoby aby podnosić wiedzę i poznawanie prawdy przez ludzi. Chociaż więc sytuacja i stan w jakich znajduje się nasza cywilizacja i większość dzisiejszych ludzi, powodują że zawiodły próby zbudowania piramidy telepatycznej przez indywidualnych hobbystów, ciągle istnieją inne sposoby aby jakoś kontynuować sprawę tej budowy. Przykładowo, zawodowi naukowcy mogli zostać jakoś zainspirowani, aby np. w imię perspektywy dostania "nagrody Nobla", z pieniędzy podatników podjęli budowę instalacji badawczej upowszechnianej po świecie pod nazwą LIGO. Owa zaś LIGO faktycznie reprezentuje sobą uproszczoną pod względem funkcjonalnym oraz uwspółcześioną pod względem swej konstrukcji, dającą się zbudować przemysłowo wielkoskalową wersję piramidy telepatycznej. Jak bardzo i w jaki sposób konstrukcja i działanie owej instalacji LIGO jest podobna do konstrukcji i do działania piramidy telepatycznej, wyjaśniłem to dokładnie w punkcie #K2 z

mojej innej strony o nazwie "dipolar\_gravity\_pl.htm". W 2015 roku, owa instalacja LIGO zadziałała i odebrała z sukcesem albo pierwszy "hałas telepatyczny", albo też narazie jeszcze NIE rozszyfrowany przez ludzi pierwszy przekaz informacji od owego tajemniczego darowiciela piramidy telepatycznej - tak jak opisałem to i wyjaśniłem dokładniej w owym punkcie #K2 swej strony internetowej o nazwie "dipolar\_gravity\_pl.htm", a także we wpisie numer #267 z niniejszego bloga totalizmu (adresy tego bloga podane są m.in. w punkcie #H5 strony o nazwie "telepathy\_pl.htm"). Niestety, jak wiemy, dzisiejsi zawodowi naukowcy "oficjalnie" NIE wierzą ani w telepatię, ani w jakąś tam tajemniczą istotę starającą się dopomagać ludzkości. Zapewne więc nigdy naukowcy ci NIE będą gotowi do zaakceptowania możliwości, iż piramida telepatyczna została nam celowo podarowana przez kogoś, kto z jej pomocą usiłuje nawiązać z nami łączność telepatyczną. To zaś oznacza, że instalacja LIGO (która używa niemal identycznej zasady działania jak piramida telepatyczna) zapewne nigdy NIE będzie celowo wsłuchiwała się w sygnały telepatyczne jakie odbiera, aby sprawdzić czy przypadkiem sygnały te NIE zawierają jakiejś inteligentnej wiadomości przeznaczonej dla ludzkości. Tymczasem ja już obecnie, tj. w dniu spisywania niniejszej historii 25 lutego 2016 roku, jestem gotowy się założyć, że jeśli instalacja LIGO będzie utrzymywana w stanie działającym przez czas wystarczająco długi, aby ów tajemniczy darowiciel piramidy telepatycznej zdołał ustalić częstotliwość fali telepatycznej w jaką LIGO się wstraja i jaką odbiera, wówczas pewnego dnia instalacja LIGO odbierze rozumną i logiczną wiadomość przekazaną za jej pośrednictwem do całej ludzkości. Innymi słowy, nawet jeśli ktoś z osób decydujących o działaniu i o przyszłości LIGO "oficjalnie" NIE wierzy w istnienie telepatii i tajemniczej istoty dopomagającej ludziom wznieść się na wyższy poziom rozwoju i świadomości, ciągle powinien utrzymywać tę instalację w stanie działającym, oraz powtarzalnie sprawdzać czy instalacja ta już przypadkiem NIE odebrała (lub odbiera) jakiejś inteligentnej wiadomości - tj. powinien postępować w myśl biblijnej zasady "oddajcie więc Cesarzowi to co cesarskie, a Bogu to co boskie" (patrz Mateusz 22:21, Marek 12:17, Łukasz 20:25) - nakaz zawarty w jakiejś zasadzie wyjaśnia dokładniej 6 z punktu #C4.2 strony "[morals\\_pl.htm](#)". Obecnie jest już bowiem jedynie kwestią czasu, kiedy instalacja LIGO odbierze jakąś inteligentną wiadomość - tyle że NIE wiedząc jeszcze, iż to co instalacja ta odbiera może być inteligentnym przekazem wiadomości, obsługujący ją naukowcy mogą zwyczajnie zaniedbać zadania sobie trudu aby rozszyfrowywać to co ona odebrała. Po zaś odbiorze i rozszyfrowaniu takiej inteligentnej wiadomości, sprostowanie obecnych "naukowych kłamstw" i powrót na "ścieżkę prawdy" staną się już znacznie łatwiejsze.

Niestety, z rozpoznaniem faktu iż do instalacji LIGO nadany został inteligentny przekaz, oraz z późniejszym rozszyfrowaniem wiadomości tego przekazu, też mogą być poważne trudności. Chodzi bowiem o to, że darowiciel piramidy telepatycznej udokumentował jej budowę i zasadą działania, iż nawykł do komunikowania się wyłącznie poprzez przekazywanie myśli bezpośrednio pomiędzy umysłami z pomocą bezdźwiękowego "uniwersalnego języka myśli" (ULT) opisywanego szerzej w podrozdziale I5.4.2 z tomu 5 mojej monografii [1/5]. Tymczasem tu na Ziemi nadal komunikujemy się dźwiękami - za pomocą dźwiękowej mowy i określonego ludzkiego języka. Stąd problem polega na tym, czy ów nawykły do bezpośredniej wymiany myśli darowiciel wypracuje udany sposób zwrócenia uwagi nawykłych do dźwiękowej mowy ziemskich naukowców, iż dany przekaz zawiera w sobie inteligentną wiadomość. Wszakże aby przeoczyć potrzebę jego przeanalizowania, wystarczy że nadawca popełni jakiś błąd wynikający np. z nieznamośći szczegółów sytuacji na Ziemi, przykładowo jeśli osądzając po liczbie ludzi mówiących po chińsku, nadawca owego przekazu sformułuje go w jakimś chińskim stylu, jednak nada go do angielsko-języcznych naukowców Ameryki. Sprawę odnotowania tego przekazu w wibracjach lub dźwiękach odbieranych przez LIGO komplikuje też fakt, że dzisiejsi naukowcy będą uważali taki przekaz za "naukową herezję" oraz "naukowe tabu" - jakiego istnienia żaden szanujący się naukowiec, który dba o swoją karierę, NIE powinien nawet

## V-28

rozważać. Wszakże to właśnie owo uznawanie telepatii przez dzisiejszych naukowców za "naukową herezję" oraz "naukowe tabu", w połączeniu z uporem z jakim dzisiejsza nauka tkwi w swoich oficjalnie wyznawanych kłamstwach (rozważ tu stanowisko oficjalnej nauki w sprawie Boga albo UFO), spowoduje że jeśli czytelnicy NIE dopomogą mi efektywnie w sprostowaniu opisywanego m.in. tutaj kolejnego naukowego kłamstwa, jakie stwierdza iż LIGO jakoby odebrała owe bezużyteczne "fale grawitacyjne", a NIE technicznie nam przydatne "fale telepatyczne", wówczas następny etap historii budowy działającego telepatyzera będzie zapewne ograniczał się do walki o uznanie telepatii za prawdę i do pyskówek z naukowcami, zamiast do budowy coraz to doskonalszych telepatyzarów. Dlatego mam tutaj apel do czytelnika. Mianowicie, jeśli czytelnik ma dostęp do źródłowych nagrań zarejestrowanych przez instalację LIGO, oraz jeśli wierzy, że prawda powinna pokonać dzisiejsze kłamstwa nauki, wówczas aby czytelnik też osobiście "wziął pod lupę" te nagrania i sprawdził czy nie wykryje w nich jakiejś inteligentnej wiadomości (jeśli zaś TAK, to co świadczy iż jest ona inteligentną wiadomością, jak ją można próbować odszyfrować, oraz ewentualnie co ona stwierdza). Wszakże zgodnie z całą listą już zaszłych niezwykłych zdarzeń wzmiankowanych w niniejszej historii, jakich jest zbyt wiele aby nawet dzisiejszy naukowiec mógł je uważać za zwykłe "przypadki" czy "zbiegi okoliczności", taka inteligentna wiadomość może kryć się w nagraniu praktycznie każdego sygnału telepatycznego przechwyconego przez instalację LIGO, włączając w to owo pierwsze nagranie z 2015 roku. Dla mnie też NIE ma już żadnej wątpliwości, że prędzej czy później wiadomość taka do nas nadejdzie.

Czytając powyższą historię pierwszego etapu budowy działającego telepatyzera na Ziemi, czytelnik zapewne odniesie wrażenie, iż czyta scenariusz jakiegoś filmu "science-fiction", a nie raport totalitzyckiego naukowca z tego co faktycznie się zdarzyło. Tymczasem wszystko to prawda i w historycznym sensie wszystko to faktycznie nastąpiło. Co ciekawsze, na bazie moich doświadczeń życiowych jestem już pewien, że tego typu historie faktycznie miały miejsce w przypadku wszystkich przewrotowo-istotnych dla ludzkości wynalazków, przykładowo m.in. też w przypadku wynalezienia i zbudowania aparatu filmowego czy druku. Tyle tylko, że potrzebna jest ogromna odwaga, aby w obliczu ludzkiego sceptycyzmu i tendencji do szykanowania tych co mieli doświadczenia odmienne od uznawanych za "normalne", narażać się innym poprzez publiczne wyznanie prawdy i jej szczegółowe raportowanie ku nauce i pożytkowi potomnych. Stąd dla większości istotnych wynalazków naszej cywilizacji, zdarzenia takie jak tu opisane NIE są historycznie dokumentowane - co jednak wcale NIE oznacza, że NIE miały one miejsca. U mnie jednak potrzeba ujawniania prawdy zdołała przełamać opory wynikające ze zwykłego strachu przed następstwami narażenia się ludziom wpływowym i lubującym się w niedomówieniach. Stąd zdecydowałem się opisać perypetie z budową pracującego telepatyzera na Ziemi aż na szeregu swych stron internetowych i publikacji - których przeczytanie rekomenduję dla poznania tej niewygodnej dla niektórych i drażliwej prawdy. Przykładowo, rekomenduję też punkt #K2 z mojej strony o nazwie "dipolar\_gravity\_pl.htm", powtórzony we wpisie numer #267 z niniejszego bloga totalizmu. Szczegółowo wyjaśnia on bowiem dlaczego roszczenia oficjalnej nauki, że w 2015 roku nauka ta odkryła bezużyteczne i faktycznie nieistniejące "fale grawitacyjne", upowszechniają wśród ludzi wierutne kłamstwo wynikające albo z popełnienia przez naukowców poważnego błędu, albo też z celowego zwodzenia umotywowanego np. zamiarem uniknięcia powołania się na kontrowersyjny w dzisiejszych środowiskach oficjalnej nauki dorobek Daniela Giordano i mój dotyczący technicznie wysoce użytecznych "fal telepatycznych" lub np. chęcią uzyskania nagrody Nobla za "modne" dziś "oklaskiwanie staroci". (Odnotuj bowiem, że zgodnie z ustaleniami mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji, w rzeczywistości "fale grawitacyjne" fizycznie NIE mają prawa istnieć, bowiem ich pojawianie się wywoływałyby niszczenie i zaniki grawitacji. Na dodatek, nawet gdyby "fale grawitacyjne" istniały, byłyby one kompletnie bezużyteczne dla naszej cywilizacji - wszakże aby

## V-29

np. przesyłać z ich pomocą jakąś wiadomość, najpierw trzeba by uzyskać inteligentną "współpracę" kosmicznych "czarnych dziur".) Problem z upieraniem się przy tym kłamstwie polega też m.in. i na tym, że dewaluuje ono rzeczywiste osiągnięcie owych naukowców, jakim jest zbudowanie działającego prototypu telepatyzera, zdolnego do technicznego odbioru informacji przesyłanych "falami telepatycznymi". Ponadto to upieranie się może m.in. spowodować, że w następnym etapie historii rozwoju telepatyzarów, zamiast skupiać się na budowie coraz doskonalszych wersji tych telepatycznych urządzeń nadawczo-odbiorczych, ludzkość będzie marnowała swój czas i wysiłek na pyskówki z naukowcami mające na celu wymuszenie oficjalnego uznania, iż fale telepatyczne istnieją i już zostały odebrane przez instalację LIGO, a stąd że telepatia jest prawdą i faktem jakie trzeba wykorzystywać dla rozwoju i dobra ludzkości. Ów punkt #K2 z mojej strony o nazwie "dipolar\_gravity\_pl.htm" wyjaśnia też szczegółowo, "dlaczego" wysoce intrygujące podobieństwo budowy i zasady działania naukowej instalacji LIGO do budowy i do działania opisywanej tu "piramidy telepatycznej", oznacza iż owi naukowcy faktycznie albo odebrali jakiś rodzaj "hałasu telepatycznego" prawdopodobnie generowanego przez pobliski reaktor jądrowy czy próbną eksplozję atomową, albo też nawet już odebrali nadaną nam falami telepatycznymi inteligentną wiadomość od tajemniczego darowiciela piramidy telepatycznej - tyle że narazie NIE mają jeszcze "zielonego pojęcia", iż to co odebrali może faktycznie zawierać w sobie inteligentny przekaz. Na dodatek do omówionego powyżej punktu #K2, rekomenduję też czytelnikowi punkt #C2.1 z mojej innej strony o nazwie "free\_energy\_pl.htm". Opisuje on m.in. zawziętą bitwę, która wrze na Ziemi w sprawie zbudowania działającego telepatyzera, zaś która jest prowadzona przez jakieś dwie zewnętrzne moce, pierwsza z jakich to mocy, reprezentująca "dobro", stara się pomagać, podpowiadać i poprawnie ukierunkowywać ludzi, natomiast druga moc, reprezentująca (lub symulująca) "zło", stara się nas zwodzić, przeszkadzać, blokować, oszukiwać, kierować ludzi w ślepą uliczkę, itp. Wszakże efekty tej bitwy odnotowywalnie i boleśnie dotyczą sobą każdego, kogo losy w jakikolwiek sposób są uwikłane w sprawę zbudowania działającego telepatyzera na Ziemi.

\* \* \*

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktu #E1.1 z mojej strony o nazwie "telepathy\_pl.htm" (aktualizacja z dnia 1 marca 2016 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "telepathy\_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "telepathy\_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/telepathy\\_pl.htm](http://www.geocities.ws/immortality/telepathy_pl.htm)

[http://totalizm.zensza.webd.pl/telepathy\\_pl.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/telepathy_pl.htm)

[http://telekinesis.esy.es/telepathy\\_pl.htm](http://telekinesis.esy.es/telepathy_pl.htm)

[http://totalizm.com.pl/telepathy\\_pl.htm](http://totalizm.com.pl/telepathy_pl.htm)

[http://soul.frihost.org/telepathy\\_pl.htm](http://soul.frihost.org/telepathy_pl.htm)

[http://pajak.org.nz/telepathy\\_pl.htm](http://pajak.org.nz/telepathy_pl.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja

## V-30

ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "telepathy\_pl.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "morals\_pl.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/telepathy\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/telepathy_pl.htm) , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/morals\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/morals_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #268). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk



# V-31

## **POST (in English) number #267E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2016/2/29, 2016/2/20

**Elaborated in:** #K2 from the web page (in English) named "[dipolar gravity.htm](#)"

#267E: The "discovery of gravitational waves" - means another error or intentional lie of official science (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#267E: The scientific "nonsense on wheels" called the "discovery of gravitational waves" - meaning how the false "propaganda of successes" of present official science camouflages the actual collapse and the suicide of human civilization deluded by this science - po polsku ponizej ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: **"The better you get to know the disease, the higher is your chance of surviving it."**

On Friday, 12th February 2016, the evening television news in New Zealand began to repeat the "scientific revelation" noisily disseminated officially throughout the entire world, that supposedly just happened the "breakthrough" discovery of "gravitational waves" - about which the Concept of Dipolar Gravity described e.g. on the web page "[dipolar gravity.htm](#)" explains the same thing as it explains about the so-called Higgs boson, namely explains that physically they do not exist at all. On the topic of that alleged "discovery" readers can find a lot in the internet by typing keywords "discovery of gravitational waves". Unfortunately, the problem with this alleged discovery lies in the fact, that it shows the characteristics of a kind of scientific "propaganda of successes" which completely deviates from the truth. This is because it is based on the detection of vibratory changes in distances. But the existence of such vibratory changes has long been known to also be caused by phenomena, which have nothing in common with the existence of gravitational waves. For example, in mono-directional version these changes can be caused by telepathic vibrations, e.g. of a "telepathic noise" type (i.e. among others, by the same "telepathic noise" as the one that is generated by nuclear explosions and by nuclear reactors - i.e. the one which is described in item #K1 from my web page named "[tapanui.htm](#)").

These loud announcements of the official science, of the kind described here about the alleged discovery of "gravitational waves", or previously broadcasted about the alleged discovery of the "Higgs boson", display all attributes of false scientific "propaganda of successes". My knowledge and scientific experience indicates also about these announcements, that one can have a number of reservations that they deviate significantly from the truth, and also that they break a number of other vital criteria - which reservations I am going to describe near the end of this post. The false "propaganda of successes" nature of these announcements is also confirmed by statements of the theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity – and described on the web page named "[dipolar\\_gravity.htm](#)" (addresses of which are provided at the end of this post). After all, this theory quite clearly explains to us how our universe is built. Thus, due to this explanation, it also clearly reveals to us, that neither the "gravitational waves", nor the "Higgs boson", actually have any right to exist physically. For example, in the matter of "gravitational waves", item #G2 of the web page named "[dipolar\\_gravity.htm](#)", and also subsection H9.3 from volume 4 and subsection JG3.7.1 from volume 8 of my monograph [1/5], explain to us, that gravity is a consequence of the circulation natural programs of the universe. In turn, as we know it e.g. from the operation of today's computers, any circulation of programs (or any movement of programs) cannot generate waves of the same nature as these programs (for if it generates, then this would result in a self-destruction of these programs). On

## V-32

the other hand, in the matter of "Higgs boson", item #C2 from my another page named "[hurricane.htm](#)", in combination, for example, with item #A1 from the web page named "dipolar\_gravity.htm" explain (and also explain subsection H4.2 from volume 4 and subsection LB1 from volume 10 of my newest monograph [1/5]), that according to the Concept of Dipolar Gravity, entire matter, including elementary particles, atoms, molecules, etc., are just properly pre-programmed "whirls of counter-matter" formed into closed loops. These whirls differ from each other only by quantities and by sizes of spinning loops of counter-matter and by natural programs that control the behaviour of these whirls. Therefore, expressing the situation in a nutshell, physically there is NO such thing as "Higgs boson", nor any other micro-particle, but only there are different types of whirls of always the same counter-matter, and different types of natural programs that control these whirls.

The theory of everything of the new "totaliztic science", called the Concept of Dipolar Gravity, explains also to us, what the official science really discovered, instead of this supposed "discovery" of physically NOT existing "gravitational waves". According to this explanation, the alleged "discovery" actually boils down to building of a costly installation - in literature and on the internet described as LIGO (i.e. acronym from the English words "Laser Interferometer Gravitational-Wave Observatory"), and then to intercepting by this installation some "telepathic waves" known to us already for a long time - instead of intercepting the non-existing "gravitational waves". In other words, the LIGO installation "tuned in" to vibrations of counter-matter named "telepathic waves", and then transformed the intercepted telepathic waves into a form, which later can be converted to sounds that are perceptible to humans. (This "tuning in" to telepathic waves the LIGO installation accomplished similarly as today's radios are "tuning in" to vibrations of radio waves.) This means that either intentionally (but without giving to Ms. Daniela Giordano, nor to myself, a moral and discretionary "credit" due), or unintentionally, the gravity researchers built a device, which many years ago I named the "telepathyser", while the building of which I postulate in my publications for decades - briefly describing its design and operation, among others, in items #E3 to #E3.2 and #C4 to #C4.1, from my web page named "telepathy.htm" and in item #C2.1 from my web page named "[free energy.htm](#)", while in detail describing it in subsections K2 to K2.7 from volume 9 of my newest monograph [1/5]. The best example of such "telepathyser" is the so-called "telepathic pyramid" gifted to the humanity by a mysterious being, the detailed description of which is provided in two treaties authorised by Mrs Daniela Giordano and by myself, namely in the treaties [7] and [7/2].

The empirical proof that the LIGO installation "tunes in" to the "telepathic waves" (means surely NOT to the "gravitational waves"), is provided by the amazing similarity of construction and operation of LIGO installations, to the construction and operation of that "telepathic pyramid" gifted to the humanity by a mysterious being via the Miss Italy of 1966, Ms. Daniela Giordano. (The point is, that about the "telepathic pyramid" no-one can have any doubt, that it actually "tunes in" and receives "telepathic waves", NOT "gravitational waves".) In turn how significant is the similarity of construction and operation of LIGO installations and the "telepathic pyramid", the reader can judge for himself/herself by comparing the descriptions of both of them, and by finding out how both these devices produce uniform light, how light in both of them is then repeatedly reflected by cascades of mirrors, how in the working space of these devices light interferes then with "telepathic waves" and changes the length of its wave, and finally how the appropriately designed electronic systems transform effects of light interference into the signal perceptible by people. One can say that both these devices actually look as if they were designed by one and the same creator, only that the LIGO installation was designed so that it can be build by professional engineers with the use of modern materials, components and tools that are today industrially-available, while the telepathic pyramid was

## V-33

designed so that it can build by amateur hobbyists with funds, materials and tools that are domestically available to average present hobbyists. In my opinion their mutual similarity is so significant, that every group of objective experts selected for their comparison will rule decisively that they are modelled on each other. If the both of them were intellectual products of two different people from Earth (which, however, they are NOT), then their mutual similarity would provide the inventor of much earlier published "telepathic pyramid" with arguments to accuse the builders of LIGO installation that they violated copyright laws, that they created a plagiarism, and that they copied someone else's intellectual property. That the LIGO "tunes in" to "telepathic waves", and NOT to "gravitational waves", also attests the explanation that has long been disseminated by the Concept of Dipolar Gravity, that telepathic vibrations which propagate through the counter-world cause, amongst others, mono-directional vibrations of objects from matter which can resonate with them. In turn, the vibrations of these material objects become detectable in our physical world. This is because their vibrations boil down, amongst others, to oscillatory changes of distances. Just this is why e.g. a quartz crystal of a proper frequency of own vibrations can selectively transform telepathic waves into electrical oscillations in the "telepathysers" tuned to a single frequency, or in any other communication devices operating at a single selected frequency of telepathic waves - for more information see descriptions e.g. from items #E1.2 and #F1.2 of my web page named "[fe cell.htm](#)". Also this is why some kinds of matter can be permanently telekinetised, partially losing their weights.

To summarize the above in other words, instead of the discovery of non-existent "gravitational waves", luminaries of the science either in the intended manner (but without giving to Ms. Giordano, nor to me, the due discretionary and moral "credit"), or unintentionally, managed to build a large-scale of slightly modernised copy of the "telepathic pyramid", while with help of this copy they were able to tune in and to turn into sounds the "telepathic waves", means they managed to pick up sound-like-waves that propagate solely through the counter-world, which waves, together with the telepathic pyramid and along with many other transmitting-receiving telepathic devices allowing for the use of telepathic waves for instant communication at interstellar distances, my Concept of Dipolar Gravity describes already since tens of years. Only that instead of modulated telepathic waves, which would provide us with a message from the mysterious civilization which gifted to us the "telepathic pyramid", these luminaries of science so-far probably only tuned in to the ordinary "telepathic noise", formed perhaps by a nearby nuclear reactor, or by a nearby nuclear explosion (although we should NOT exclude the possibility that this first intercepted signal already contains an intelligent message - only that so far no-one recognized it and deciphered what it says). However, knowing that those mysterious givers of the "telepathic pyramid" diligently observe with their "telepathic telescopes" what is happening on Earth, I am absolutely sure that if the luminaries of science will keep running their LIGO device (that supposedly detects non-existent "gravitational waves"), and keep this device tuned in to the same frequency for the required long period of time, then soon their device receives an intelligent and logical message from outer space. After all, in such a case mysterious givers of the "telepathic pyramid" will have the time needed to determine the frequency of telepathic waves to which is tuned the LIGO installation allegedly detecting the non-existent "gravitational waves", so that then their "telepathic projectors" will be able to send to this installation an intelligent intergalactic message. So we should NOT be surprised, if soon we will hear another "scientific revelation" authorized by the same luminaries of science, and stating something along the lines, that e.g. cosmic "black holes" indicate that they possess an intelligence, because "gravitational waves" generated by them contain some logically formulated codes and information.

Wave motion is one of the most frequently occurring phenomena of the universe. So it should

## V-34

NOT be a surprise, that if someone comes across of any amongst numerous manifestations of wave motion, while origin of it is not obvious from the manner in which it manifested, then a given someone may try to declare that he/she had discovered "gravitational waves" - especially if previously he/she did not have a chance, or deliberately NOT wanted, to learn about my Concept of Dipolar Gravity (which theory would explain to him/her that "gravitational waves" physically do NOT exist). Thus, the described here case of alleged "discovery", is NOT the first, and probably also NOT the last, when someone claims the "discovery" of gravitational waves. A previous case of "discovery" of gravitational waves that took place as long ago as in 1972 and that was quite similar to the one described here, was claimed by then a Polish citizen - more details about it is described in the German, English and Polish languages at the internet address [www.gravitational-waves.eu](http://www.gravitational-waves.eu) (after entering of which "eu" address, you firstly need at the top of page click on the flag of the country in the language of which you wish to read the descriptions of that discovery, and later on the "menu" from the left margin you need to select and to click on what exactly you want to read about that discovery), and also it is described in the Polish language at the address [www.nautilus.org.pl/?p=artykul&id=3087](http://www.nautilus.org.pl/?p=artykul&id=3087). It is worth to have a look at the description of that discovery of 1972, because it reveals that the rule in all these supposed discoveries of "gravitational waves" is that always the circumstances in which these discoveries take place do NOT allow the discoverers to unambiguously determine what exactly was detected, and what the given waves actually represent. Hence, the discoverers of these phenomena are always tempted to erroneously or falsely claim that they just discovered "gravitational waves" (after all, hardly anyone is ready to accept the finding of my Concept of Dipolar Gravity that gravitational waves physically cannot exist, although on the present level of our knowledge and technology we already can build devices which are capable to use absolutely safe "telepathic waves" for sending and for receiving information).

As we see it again, God works tirelessly in mysterious ways to inspire humanity's learning and to improve our knowledge of truths. So perhaps that because of the use in the LIGO installation of the same principles of operation which uses the "telepathic pyramid", the lie the official science about the alleged discovery of actually non-existent "gravitational waves", in a way totally unintended by the luminaries of science will open to the humanity a new channel of telepathic communication. In turn by means of this new channel, mysterious givers of the "telepathic pyramid" will finally be able to start wisely communicate with humanity and to initiate the promotion of truth on Earth (but, unfortunately, this communicating may happen only if our atheistic scientists do NOT feel that these communications are a threat to their authority, and therefore if they do NOT deliberately start to avoid the receiving of these communications). So, as we can see, with the help of God in revealing the truth described in this post, the humanity receives one more chance to postpone the mass extinction of a significant proportion of humanity that is approaching quickly, and the imminent arrival of which extinction I explained in items #H1 to #H3 from my web page named "[prophecies.htm](#)", in item #K1 from my web page named "tapanui.htm", in items #T1 to #T8 from my web page named "[solar.htm](#)", while the likely course of which, resulting from historical records about the medieval "Black Death", Mr Dominik Myrcik illustratively describes in his Polish article available at [www.angelus-silesius.pl/articles/2015/black\\_death.html](http://www.angelus-silesius.pl/articles/2015/black_death.html) . So the question - the answer to which should be worth to notice from what will happen soon, is whether atheistic scientists will allow that the mankind makes now the use of that new communication channel and the use of perhaps that last chance.

But if we leave aside the matter of a possible opening by the luminaries of science of the new telepathic communication channel with some mysterious beings, then the intentions of alleged discoverers of the non-existent "gravitational waves" break a whole array of scientific principles,



## V-35

good practices, and duties to disseminate truths. For example, I myself have a lot of reservations about these intentions - which reservations I am to summarize now in paragraphs that follow.

(A) Scientific reservations. These boil down to the fact, that the fruits of the supposed "discovery" of the non-existent "gravitational waves" run against various scientific truths, findings, rules and practices, etc. So here I will show some examples of most important amongst them. (A1) How is it possible, that two giant black holes due to gravity vibrate in the distant cosmos with so high frequency, that this frequency can be transformed into sounds perceivable by human ears - which sounds these scientists have provided for us to hear. After all, the gigantic masses of these black holes the same luminaries of science estimated as amounting to equivalents of 29 and 36 of the masses of our Sun. On the other hand it is known, that the greater the size and weight of an object, the lower is the frequency of natural vibration of it. This in turn means, that the vibrations of any cosmic black holes should occur with a frequency so slow, that it should not be audible to humans. (A2) Why the alleged "discoverers" of these non-existent "gravitational waves" have NOT admitted that in fact these are "telepathic waves", which the Concept of Dipolar Gravity describes for decades, while for which a highly detailed descriptions of detecting devices are widely available on the internet for many years - including descriptions of the "telepathic pyramid", to the construction and operation of which the LIGO installation is astonishingly similar. After all, if in the future it turns out, that the just detected "telepathic waves", which I have described already many years ago in my publications, were deliberately and deceptively named "gravity waves", so that under this different name could be promoting a supposed brand new and yet unpublished discovery, then this would represented a regrettable scientific plagiarism and stealing my intellectual accomplishment (i.e. in such, I hope, NOT occurring case, it would represent a stealing of my intellectual property worthy of some street thugs, NOT worthy of caring about their authority venerable luminaries of science with numerous official titles). In turn, as a proof that LIGO is "tuning in" to telepathy, NOT to gravitational waves, suffices if this installation intercepts any logical telepathic message from e.g. mysterious givers of the telepathic pyramid. Regrettably, the history reveals to us, while items #I3 to #I5 from my web page named "[mozajski uk.htm](#)" roughly document it, that in the past various academic achievements and intellectual properties of Polish nationals were a favourite subject of "appropriation" by then the "rulers of the world" - only that so far this has happened only at times when neither copyrights nor the concept of scientific and intellectual property were already established (so let us hope that such behaviour NOT arises already today, i.e. in times when copyrights and intellectual property allegedly already is in force for all, while some countries even try to make copyrights work for them for longer). (A3) How is it, that in typical experimental research, it is difficult today to go with errors of measurement below 10%, so that because of the typical value of this error, the Polish scientific fraternity from the "good old days, when science was NOT descending yet to dogs", forged and used to repeat the saying containing a bitter truth, that "in theory typically no-one believes - except for its author, but in the results of experimental measurement typically believe everyone - except for its author". (In more detail this saying is described, among others, in 2 from item #E1 of my web page named "[rok uk.htm](#)".) Meanwhile, the supposed "discoverers" of the non-existent "gravitational waves", a summary of uncontrollable influences on the measured light beam as well as on mirrors and on other system components of LIGO measured with the laser, the beam of which had a multitude of the length of 4 km, while the single twitch of the tip of beam from this laser, allegedly caused by the non-existent "gravitational waves", had a variation of less than an atom (which gives the fabulously low percentage error of measurement, in the order of ten to a significant negative power, which is an error practically close to 0% - for realistic achievement of which zero-

## V-36

percent error actually we cannot even dream of, because many interactions and impacts onto this laser beam and onto mirrors reflecting it as well as onto processing components of LIGO, we simply are NOT able to predict nor guarantee). The point is, that if an error of the discovery discussed here was actually close to 10%, instead of close to zero-percent (0%), then this would imply that most of the claims about the "discovery", especially quantitative data about the remote "black holes", is certainly "taken from the ceiling". (A4) How is it possible, that the idea of "black holes" (whose actual existence, however, we can also continue to question) are known to the official science for a long time, but attempts to detect the "gravitational waves" that these black holes supposedly generate and the supposed existence of which were postulated over 100 years ago, were started only recently. (I.e., whether e.g. it is possible that it was only relatively recently that luminaries of science stumbled upon something, e.g. upon descriptions of the telepathic pyramid, that has provided them with certainty that the use of a homogeneous beam of light reflected by mirrors will allow them to detect a phenomenon that can be called "gravity waves"?) (A5) How is it that these luminaries of science are confident that their LIGO device accidentally "pointed itself" precisely at that particular pair of "black holes" from the southern hemisphere interfering with each other in the distant cosmos, and thus that whatever their device is receiving, is the alleged "gravity waves" generated by just these two "black holes", and is NOT e.g. the "telepathic noise" generated e.g. by a nuclear test explosion or by a nearby nuclear reactor - as described in item #K1 from my web page named "[tapanui.htm](#)". After all, from the time of my interest in astronomy I remember, that pointing an ordinary telescope even onto a close to Earth space object that one wants to just see, is quite a difficult task for intelligent people, and these objects are typically NOT distant from Earth as much as 1.3 billion light-years (as the stated distance of these "black holes"), and also the aiming of such a telescope is NOT happening because of some coincidence, but because of a human intelligent activity.

(B) Social reservations. These are due to the growing trend of official science, "to buy increasingly more expensive scientific discoveries" with taxpayers' money. For example, as just revealed to us the above information about the alleged discovery of the non-existent "gravitational waves", while previously revealed to us a very similar information about the alleged discovery of a non-existent "Higgs boson", some amongst today's scientists have developed a perfect way of "pressing into naive people the nonsense about the alleged scientific discoveries" through the today's large-scale version of the "scientific propaganda of successes". This method is very simple. It is sufficient, that (B1) scientists choose for themselves some unverifiable by ordinary people phenomenon that someone very famous, most preferably a widely known Nobel laureate, postulated in past, for example choose the "Higgs boson", gravitational waves, etc. Then they (B2) order that with taxpayers' money industry experts built some device highly costly and impressing with its complexity, that purportedly is to serve the confirmation of the words of this highly famous and widely known scientist - e.g. Einstein. Then they (B3) pay to their numerous technicians to carry out experiments on this device, about which experiments it is known in advance that in a new way may allow to perceive some phenomenon known for a long time, e.g. a vibratory change of distances. After the completion of these experiments, technicians are to produce and hand in, a written report. Then scientists (B4) use some unverifiable at today's level of technology object, e.g. a distant cosmic "black hole", so that even without having "a clue" about the nuances of the conducted experiment, still it is possible to interpret with the help of this object, that the phenomenon reported to them by technicians is actually the sought confirmation of the words of that famous scientist. Finally, they (B5) use the modern propaganda machine to impress the naive folks as to how great discovery was made. In turn after impressing folks, opens for them a new opportunity for being able to (B6) forward another application for financing by taxpayers



## V-37

a next, even more expensive, project of further researching by industry and technicians of the same phenomenon, on the occasion of which project probably (B7) opens a next opportunity for the same procedure to be repeated for yet another words of some famous past scientist. In this way our official science increasingly faster delves into lies, with the use of which luminaries of science push onto people the inverse of truth about actual reality around us - while together with them is delving into these lies also all the mankind. After all, at top of every scientific lie is later built another layer of lies, which all together increasingly tighter surround and bond the humanity with a wall of lies, which do NOT allow people to see the truth about the reality around us - because this truth is hidden behind the wall of lies.

(C) Moral reservations. These include. (C1) The lying to the humanity and the dissemination of untruths - after all, the authorizing of information, about which it is known that it differs from the truth, is actually lying. (See also item #C4.7 from the web page named "[morals.htm](#)" - because it explains what consequences for the official science denying the existence of God, has the principle governed by God that is described with the following words of the Bible: "every good tree bears good fruit, but a bad tree bears bad fruit".) (C2) The seeking by many modern scientists mainly fame, money, and influence, instead of solving the current problems of the decaying humanity that already is behaving in suicidal manners. (C3) The resorting to the "propaganda of successes" to uphold the authority of official science strained by lies officially disseminated by this science. (C4) The avoidance of researching and taking a stand on matters whose correctness can be verified later, while the ever-wider directing attention toward unverifiable topics, such as distant planets and universe, atoms and elementary particles, far future, etc. (C5) The devaluation of the scientific contribution of individual researchers, who because of a lack of access to funded by the taxpayers expensive installations, satellites, space shuttles, rockets, etc., are NOT able to surround their achievements with as much loud "propaganda of successes", as do the luminaries of science conducting the accepted by politicians research of the type discussed here.

The "propaganda of successes" has always been, and will always be, a harbinger of one's decay and collapse. Not without a reason in the last years of communism, only such a propaganda was possible to officially hear from the communistic mass media. After all, only those who do NOT have to hide their corruption and idleness, have the courage to admit their mistakes. Unfortunately, the official science has long ago abandoned its previous principle, that an admission of error and describing how one makes it, often brings more useful knowledge than bragging about alleged successes - the essence of which is based on a lie. In turn, the monopoly of the official science on research and on education, causes that while sinking down by itself, this science also entails virtually our entire civilization. After all, following the example of science, nowadays practically almost everyone started to practice only such propaganda of successes. No wonder that our civilization has a long time ago crossed the "point of NO return" in its efforts to commit a suicide - as it is explained in more detail in items #T1 to #T8 from my web page named "[solar.htm](#)". So it is a time we reminded ourselves, that the mechanisms of "true morality" obliged on us the duty to correct the harmful untruths in every case when we discover that someone "pushes nonsense onto us". This is because only the widespread insistence on the truth and on the traditional values of "true morality" that may slightly slow down the speed of our continued rolling downward toward a disaster.

Those readers who are interested in information about telepathyser presented in this post, I would like to inform, that some amongst this information is additionally elaborated on my different web pages. For example, item #E1.1 from my web page named "[telepathy.htm](#)" briefly describes the whole history of the first stage of constructing a working telepathyser on

## V-38

Earth, i.e. the history covering the period commencing in 1978 (i.e. when a mysterious being gave the "telepathic pyramid" to the humanity, by describing the design and work of this pyramid to Ms. Daniela Giordano), while ending in 2015 (i.e. when the LIGO facility, the design and principles of operation of which are a close copy of the construction and work of the "telepathic pyramid", accomplished a success in the first on Earth registering of some "telepathic signal" and in transformation of this "telepathic signal" into a form that can be understood by people). In turn, item #C2.1 from my other web page named "[free energy.htm](#)" describes, among others, a fierce battle, which rages on Earth in the matter of building a functioning telepathyser, and that is carried out by two external forces, the first of which is the force representing "good", thus which is trying to help, guide, and properly direct the people, while the second force representing "evil", is trying to deceive, stop, obstruct, cheat, direct people into a blind alley, etc. The effects of this battle noticeably affect every person, the fate of whom is in any way intertwined with the effort of building a working telepathyser on Earth.

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #K2 from my web page (in the English language) named "dipolar\_gravity.htm" (updated on 20th of February 2016, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "dipolar\_gravity.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/dipolar\\_gravity.htm](http://www.geocities.ws/immortality/dipolar_gravity.htm)

[http://totalizm.zensza.webd.pl/dipolar\\_gravity.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/dipolar_gravity.htm)

[http://telekinesis.esy.es/dipolar\\_gravity.htm](http://telekinesis.esy.es/dipolar_gravity.htm)

[http://totalizm.com.pl/dipolar\\_gravity.htm](http://totalizm.com.pl/dipolar_gravity.htm)

[http://soul.frihost.org/dipolar\\_gravity.htm](http://soul.frihost.org/dipolar_gravity.htm)

[http://pajak.org.nz/dipolar\\_gravity.htm](http://pajak.org.nz/dipolar_gravity.htm)

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "dipolar\_gravity.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "telepathy.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/dipolar\\_gravity.htm](http://energia.sl.pl/dipolar_gravity.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/telepathy.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #267E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

## **WPIS numer #267**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2016/2/15, 2016/2/13

**Rozwijany w:** #K2 ze strony "[dipolar gravity pl.htm](http://totalizm.wordpress.com)"

#267: Czy "odkrycie fal grawitacyjnych" jest jedynie szkodliwą "propagandą sukcesu" dzisiejszej oficjalnej nauki? ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#267: Naukowa "bujda na kółkach" zwana "odkryciem fal grawitacyjnych" - czyli jak "propaganda sukcesu" dzisiejszej oficjalnej nauki kamufluje faktyczny upadek i samobójstwo cywilizacji ludzkiej zwodzonej przez tę naukę ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Im lepiej poznasz chorobę, tym większą masz szansę jej przeżycia.**"

W piątek dnia 12 lutego 2016 roku, wieczorne dzienniki telewizyjne Nowej Zelandii zaczęły powtarzać "naukową rewelację" hałaśliwie upowszechnianą oficjalnie po całym świecie, iż jakoby właśnie miało miejsce "**przełomowe**" **odkrycie "fal grawitacyjnych"** - o jakich mój Koncept Dipolarnej Grawitacji dosyć jednoznacznie wyjaśnia to samo co o tzw. "Bozonie Higgsa", mianowicie, że **fizycznie one NIE istnieją**. Na temat tego rzekomego "odkrycia" czytelnicy mogą sobie poczytać w internecie po wpisaniu słów kluczowych "odkrycie fal grawitacyjnych". Niestety, problem z tym rzekomym odkryciem polega na tym, że wykazuje ono cechy rodzaju naukowej "propagandy sukcesu" całkowicie mijającej się z prawdą. Polega ono bowiem na wykryciu wibracyjnych zmian w odległościach. Istnienie zaś tych zmian już od dawna jest znane jako powodowane też przez zjawiska, które nic NIE mają wspólnego z istnieniem fal grawitacyjnych. Przykładowo, w wersji monokierunkowej może ono być powodowane przez wibracje telepatyczne, np. typu "hałas telepatyczny" (m.in. przez taki sam "hałas telepatyczny", jak ten generowany przez eksplozje i reaktory jądrowe, zaś opisany dokładniej w punkcie #K1 mojej strony o nazwie "[tapanui pl.htm](http://totalizm.wordpress.com)").

O tym, że krzykliwe obwieszczenia oficjalnej nauki, w rodzaju opisywanego tutaj o rzekomym odkryciu "fal grawitacyjnych", czy uprzednio rozgłaszanego o rzekomym odkryciu "Bozonu Higgsa", są jedynie naukową "propagandą sukcesu" jaka całkowicie mija się z prawdą, a ponadto jaka łamie też aż cały szereg innych kryteriów, utwierdzają nas ustalenia opisywanej na stronie o nazwie "[dipolar gravity pl.htm](http://totalizm.wordpress.com)" teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji. Teoria ta bowiem dosyć klarownie nam wyjaśnia jak nasz wszechświat jest zbudowany. Dzięki owemu zaś wyjaśnieniu jednoznacznie nam też ujawnia, że ani "fale grawitacyjne", ani "Bozon Higgsa", faktycznie nie mają prawa istnieć fizycznie. Przykładowo, w punkcie #G2 strony o nazwie "dipolar\_gravity\_pl.htm" (adresy której podane są nakońcu tego wpisu), a także w podrozdziale H9.3 z tomu 4 oraz w podrozdziale JG3.7.1 z tomu 8 monografii [1/5], zostało wyjaśnione, że grawitacja jest to następstwo cyrkulowania naturalnych programów wszechświata. Jak zaś wiemy to np. z działania dzisiejszych komputerów, cyrkulowanie ani przemieszczanie programów NIE może generować jakichkolwiek fal o tej samej naturze co owe programy (gdyby bowiem generowało, powodowałoby to samoniszczenie się owych programów). Z kolei punkt #C2 mojej innej strony o nazwie "[hurricane pl.htm](http://totalizm.wordpress.com)", w połączeniu np. z punktem #A1 strony o nazwie "dipolar\_gravity\_pl.htm" (a także podrozdział H4.2 z tomu 4 i podrozdział LB1 z tomu 10 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](http://totalizm.wordpress.com)) wyjaśniają, że zgodnie z Konceptem Dipolarnej Grawitacji wszelka materia, w tym cząsteczki elementarne, atomy, molekuly, itp., są po prostu odpowiednio zaprogramowanymi "wirami przeciw-materii". Wiry te różnią się od siebie jedynie ilościami i wielkościami wirujących pęteli przeciw-materii, oraz naturalnymi programami jakie sterują zachowaniem się tych wirów. Stąd wyrażając tę sytuację w skrócie, fizycznie NIE istnieje takie coś jak "Bozon Higgsa", czy jakakolwiek inna

## V-40

mikro-cząsteczka, a jedynie istnieją odmienne rodzaje wirów zawsze tej samej przeciw-materii, oraz odmienne rodzaje sterujących tymi wirami naturalnych programów.

Teoria wszystkiego nowej "totaliztycznej nauki", zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji, wyjaśnia nam także, czym dokładnie jest owo rzekome "odkrycie" przez oficjalną naukę fizycznie NIE istniejących "fal telepatycznych". Zgodnie z tym wyjaśnieniem, owo rzekome odkrycie faktycznie sprowadza się do zbudowania kosztownej instalacji - w literaturze oraz internecie opisywanej pod nazwą LIGO (tj. akronymem od angielskich słów "Laser Interferometer Gravitational-Wave Observatory"), które to LIGO "wstraja się" w wibracje przeciw-materii nazywane "falami telepatycznymi" (dokonując tego wstrajania w sposób podobny jak dzisiejsze radia wstrajają się w wibracje fal radiowych), poczym zamienia te wychwycone fale telepatyczne w formę jaka pozwala je zamienić na słyszalne przez ludzi dźwięki. Innymi słowy, albo chcąc (jednak bez oddania ani Pani Danieli Giordano, ani mi, moralnego i uznaniowego "kredytu"), albo też niechcąc, naukowcy zbudowali urządzenie, które wiele lat temu ja nazwałem "telepatyzer", zaś którego zbudowanie postuluję w swych publikacjach już od kilkudziesięciu lat - skrótowo opisując jego działanie m.in. w punktach #E3 do #E3.2, oraz #C4 do #C4.1, ze swej strony o nazwie "telepathy\_pl.htm" i w punkcie #C2.1 ze swej strony "[free energy pl.htm](#)", zaś szczegółowo opisując je w podrozdziałach K2 do K2.7 z tomu 9 swej monografii [1/5]. (Najlepszym przykładem "telepatyzera", jest podarowana ludzkości przez jakąś tajemniczą istotę tzw. "piramida telepatyczna" opisywana szczegółowo w dwóch traktatach autorstwa Pani Danieli Giordano i mojego, mianowicie w traktatach [7] i [7/2].) Fakt "wstrajania się" owej instalacji LIGO w "fale telepatyczne", a NIE w "fale grawitacyjne", jest doskonale dowiedziony empirycznie przez zdumiewające podobieństwo budowy i zasady działania instalacji LIGO, do budowy i zasady działania "piramidy telepatycznej" podarowanej ludzkości przez tajemnicze istoty za pośrednictwem Miss Włoch 1966 roku, Pani Danieli Giordano. (Wszakże o "piramidzie telepatycznej" NIE można mieć już żadnej wątpliwości, że faktycznie "wstraja" się ona i wychwytuje "fale telepatyczne", a NIE "fale grawitacyjne".) Jak duże zaś jest podobieństwo budowy i zasady działania instalacji LIGO i "piramidy telepatycznej", czytelnik sam może sobie ocenić porównując opisy ich obu, oraz doczytując się jak oba te urządzenia wytwarzają jednorodne światło, jak w ich obu światło to jest potem wielokrotnie odbijane przez kaskady luster, jak w przestrzeni roboczej danego urządzenia światło to koliduje potem z "falami telepatycznymi" i zmienia długość swej fali, oraz jak odpowiednio zaprojektowany system elektroniczny w końcu zamienia efekty interferencji światła w sygnał rozpoznawalny dla ludzi. Można tu stwierdzić, że oba te urządzenia faktycznie wyglądają tak jakby zaprojektowane zostały przez jednego i tego samego twórcę. W mojej opinii ich wzajemne podobieństwo jest aż tak znaczące, że każda grupa obiektywnych ekspertów wytypowana do ich porównania bezapelacyjnie orzekłaby, iż wzorowane są one wzajemnie na sobie. Gdyby zaś oba one były ziemskimi produktami intelektualnymi dwóch odmiennych ludzi (czym jednak NIE są), wówczas ich wzajemne podobieństwo dostarczyłoby wynalazcy znacznie wcześniej opublikowanej "piramidy telepatycznej" argumentów do oskarżenia budowniczych LIGO o złamanie praw copyright, o plagiatstwo, oraz o skopiowanie cudzej własności intelektualnej. O tym, że LIGO "wstroilo" się w "fale telepatyczne", a NIE w "fale grawitacyjne", poświadcza też wyjaśnienie od dawna upowszechniane przez mój Koncept Dipolarnej Grawitacji, że wibracje telepatyczne propagujące się w przeciw-świecie powodują też m.in. monokierunkowe wibrowanie rezonujących z nimi obiektów z materii. Z kolei wibrowanie owych obiektów z materii staje się już wykrywalne w naszym świecie fizycznym. Ich wibrowanie sprowadza się bowiem m.in. do powodowania zmian odległości. To właśnie dlatego np. kryształ kwarcowy o odpowiedniej częstotliwości drgań własnych może wybiórczo transformować fale telepatyczne w wibracje elektryczne w nastrojonych na jedną częstotliwość "telepatyzorach" oraz w dowolnych innych urządzeniach komunikacyjnych pracujących na wybranych



## V-41

częstościach fal telepatycznych - po więcej informacji patrz opisy np. z punktów #E1.2 i #F1.2 mojej strony internetowej "[fe cell pl.htm](http://fe.cell.pl.htm)".

Podsumowując powyższe innymi słowami, zamiast odkrycia nieistniejących "fal grawitacyjnych", luminarze nauki albo w zamierzony sposób (jednak bez oddania ani Pani Danieli Giordano, ani mi, należnego "kredytu" uznaniowego i moralnego), albo też niechcący, zdołali zbudować wielkoskalową kopię "piramidy telepatycznej", zaś z jej pomocą udało im się wstroić i zamienić na dźwięki "fale telepatyczne", czyli udało im się odebrać propagujące się po przeciw-świecie dźwiękopodobne fale, które mój Koncept Dipolarnej Grawitacji od kilkudziesięciu już lat opisuje wraz z ową piramidą telepatyczną oraz wraz z innymi telepatycznymi urządzeniami nadawczo-odbiorczymi pozwalającymi na wykorzystanie owych fal telepatycznych do natychmiastowej łączności na międzygwiazdne odległości. Tyle, że zamiast modulowanych fal telepatycznych, które przynosiłyby nam jakąś wiadomość od tajemniczej cywilizacji jaka podarowała nam "piramidę telepatyczną", owi luminarze nauki narazie zapewne wstroiłi się jedynie w zwykły "hałas telepatyczny", prawdopodobnie generowany przez pobliski reaktor atomowy, lub przez pobliską eksplozję jądrową (choć wcale NIE można wykluczyć też możliwości, iż już ów pierwszy odebrany sygnał zawiera jakiś inteligentny przekaz - tyle że narazie nikt go NIE rozpoznał ani rozszyfrował). Wiedząc jednak, że tamci tajemniczy darowiciele "piramidy telepatycznej" pilnie obserwują swymi "teleskopami telepatycznymi" co na Ziemi aktualnie się dzieje, jestem absolutnie pewien, iż jeśli luminarze nauki swoje urządzenie LIGO do wykrywania nieistniejących "fal grawitacyjnych", przez wymaganie długi okres czasu będą utrzymywali działającym i wstrojonym w tą samą częstotliwość, wówczas już wkrótce ich urządzenie odbierze jakąś rozumną i logiczną wiadomość z kosmosu. Wszakże w takim przypadku tajemniczy darowiciele "piramidy telepatycznej" będą mieli potrzebny im czas aby ustalić częstotliwość fal telepatycznych w jaką wstraja się instalacja LIGO rzekomo wykrywająca nieistniejące "fale grawitacyjne", poczym swymi "rzutnikami telepatycznymi" będą oni w stanie przesłać do tej instalacji jakiś inteligentny przekaz międzygalaktyczny. Nie bądźmy więc zaskoczeni, jeśli już wkrótce usłyszymy następną "naukową rewelację" autoryzowaną przez tych samych luminarzy nauki, a stwierdzającą np. że kosmiczne "czarne dziury" wykazują się posiadaniem inteligencji, bowiem generowane przez nie "fale grawitacyjne" zawierają w sobie jakieś logicznie sformułowane szyfry i informacje.

Jak ponownie to widzimy, Bóg niestrudzenie działa w tajemniczy sposób aby inspirować podnoszenie wiedzy i poznawanie prawdy przez ludzkość. Być więc może, że owo kolejne kłamstwo oficjalnej nauki o rzekomym odkryciu faktycznie nieistniejących "fal grawitacyjnych", w sposób zupełnie niezamierzany przez luminarzy nauki otworzy dla ludzkości kanał łączności telepatycznej, z pomocą którego owi tajemniczy darowiciele "piramidy telepatycznej" będą w końcu mogli zacząć rozumnie komunikować się z ludzkością i podjąć promowanie prawdy na Ziemi - oczywiście tylko jeśli nasi ateistyczni naukowcy NIE poczują w tych komunikacjach zagrożenia dla swojego autorytetu i dlatego jeśli celowo NIE zaczną unikać odbioru owych komunikacji. Jak więc widzimy, dzięki pomocy Boga w ujawnianiu opisywanej w tym punkcie prawdy, ludzkość otrzymuje jeszcze jedną szansę uniknięcia zbliżającej się szybko masowej zagłady znaczącej proporcji ludzkości, bliskie już nadejście jakiej to zagłady ja wyjaśniam w punktach #H1 do #H3 swej strony o nazwie "[przepowiednie.htm](http://przepowiednie.htm)", w punktach #K1 i #K1.1 swej strony o nazwie "[tapanui pl.htm](http://tapanui.pl.htm)", w punktach #T1 do #T8 swej strony o nazwie "[solar pl.htm](http://solar.pl.htm)", zaś jakiej prawdopodobny przebieg wynikający z historycznych zapisków na temat średniowiecznej "Czarnej Śmierci", Dominik Myrcik ilustracyjnie opisuje w swoim artykule dostępnym pod adresem [www.angelus-silesius.pl/articles/2015/black\\_death.html](http://www.angelus-silesius.pl/articles/2015/black_death.html) . Pytanie więc - odpowiedź na jakie warto zaobserwować w tym co już wkrótce będzie się działo, to czy ateistyczni naukowcy pozwolą aby ludzkość skorzystała z tej być może już ostatniej szansy.

## V-42

Pomijając jednak sprawę ewentualnego otworzenia przez luminarzy nauki telepatycznego kanału komunikacyjnego z jakimiś tajemniczymi istotami, intencje rzekomych odkrywców nieistniejących "fal grawitacyjnych" łamią sobą aż cały szereg zasad naukowo właściwego postępowania i upowszechniania prawdy. Przykładowo, ja sam mam sporo zastrzeżeń na temat owych intencji - jakie to zastrzeżenia podsumuję teraz w kolejnych punktach.

(A) Zastrzeżenia naukowe. Te sprowadzają się do faktu, iż owo rzekome odkrycie nieistniejących "fal grawitacyjnych" biegnie przeciwko najróżniejszym naukowym prawdom, ustaleniom, zasadom i praktykom. Wskażę więc tutaj kilka przykładów najważniejszych z nich. (A1) Jak to możliwe aby dwie gigantyczne czarne dziury (jakich ogrom ci sami luminarze nauki szacują jako wynoszący odpowiedniki 29 i 36 mas naszego Słońca) wibrowały grawitacyjnie w odległym kosmosie z aż tak dużą częstotliwością, że może ona być przetransformowana na słyszalne dla ludzi dźwięki, jakie naukowcy ci udostępniłi nam do wysłuchania (wiadomo wszakże, że im wyższa wielkość i masa jakiegoś obiektu, tym częstotliwość jego naturalnych wibracji jest niższa - co oznaczają, że wibrowanie ewentualnych kosmicznych czarnych dziur powinno następować z częstotliwością aż tak powolną, że NIE powinno ono być słyszalne dla ludzi). (A2) dlaczego rzekomi "odkrywczy" owych nieistniejących "fal grawitacyjnych" NIE przyznali iż faktycznie są one "falami telepatycznymi", jakie Koncept Dipolarnej Grawitacji opisuje już od kilkudziesięciu lat, zaś wysoce szczegółowe opisy urządzeń do wykrywania jakich od wielu już lat są powszechnie dostępne w internecie - włączając w to opisy "piramidy telepatycznej", do budowy i działania której instalacja LIGO jest zdumiewająco podobna. Wszakże gdyby w przyszłości się okazało, że właśnie wykryte "fale telepatyczne", jakie ja wiele już lat temu opisałem w moich publikacjach, zostały celowo i zwodniczo nazwane "falami grawitacyjnymi", aby pod tą nazwą mogły być upowszechniane jako zupełnie nowe i jeszcze niepublikowane odkrycie, wówczas reprezentowałoby to sobą pożałowania godny naukowy plagiat i kradzież mojego dorobku intelektualnego (tj. w takim, mam nadzieję NIE zaszłym przypadku, reprezentowałoby to sobą kradzież mojej intelektualnej własności godną jakichś ulicznych rzeźmieszków, a NIE dbających o swój autorytet szacownych luminarzy nauki z licznymi oficjalnymi tytułami). Wszakże historia nas uczy, zaś zgrubnie dokumentują punkty #I3 do #I5 z mojej strony o nazwie "[mozajski.htm](#)", że w przeszłości dorobek naukowy i intelektualna własność Polaków były ulubionym przedmiotem "przywłaszczania" ich sobie przez ówczesnych "włodarzy świata" - tyle, że dotychczas działo się to w czasach kiedy ani copyright ani pojęcie dorobku naukowego i własności intelektualnej jeszcze NIE istniało (miejmy więc nadzieję, że takie zachowanie NIE zaistnieje już w dzisiejszych czasach, w których copyrights i własność intelektualna rzekomo obowiązują już wszystkich). (A3) Jak to się dzieje, że w typowych eksperymentalnych badaniach naukowych z błędami pomiarów trudno dzisiaj zejść poniżej 10%, tak że właśnie z powodu typowej wysokości owego błędu, w polskich kręgach naukowych w "dawnych dobrych czasach, kiedy nauka NIE zesłała jeszcze na psy", naukowcy wykuli i zwykli powtarzać pełne gorzkiej prawdy powiedzenie, że "we wskazania teorii typowo nikt NIE wierzy - za wyjątkiem jej autora, w wyniki pomiarów eksperymentalnych typowo wierzą wszyscy - za wyjątkiem ich autora" opisywane szczegółowiej m.in. w 2 z punktu #E1 mojej strony o nazwie "[rok.htm](#)". Tymczasem rzekomi "odkrywczy" nieistniejących "fal grawitacyjnych", sumaryczne niekontrolowane wpływy na mierzony promień świetlny, oraz na lustra i pozostałe elementy instalacji LIGO, pomierzyli laserem, którego promień wynosił wielokrotność długości 4 kilometrów, zaś pojedyncze drgnięcie końcówki promienia owego lasera, rzekomo spowodowane przez nieistniejące "fale grawitacyjne", miało odchylenie mniejsze niż atom (co daje wprost baśniowo niski procentowy błąd pomiarów, rzędu dziesięciu do znaczącej minusowej potęgi, czyli błąd praktycznie zerowy - o realistycznym osiągnięciu jakiego faktycznie NIE daje się nawet pomarzyć, bowiem wielu oddziaływań i wpływów na ów



## V-43

promień laserowy oraz na odbijające go lustra i na przetwarzające go elementy LIGO, po prostu NIE daje się przewidzieć ani zagwarantować). Wszakże gdyby błąd omawianego tu odkrycia rzeczywiście był bliski 10%, zamiast bliski zera, wówczas to by implikowało, że większość z twierdzeń na temat tego odkrycia, szczególnie danych ilościowych dotyczących odległych „czarnych dziur”, jest z pewnością „powysysana z palca”. (A4) Jak to się dzieje, że idea "czarnych dziur" (których faktyczne istnienie też jednak można nadal poddawać w wątpliwość) są znane oficjalnej nauce od długiego już czasu, jednak do wykrycia "fal grawitacyjnych", jakie owe dziury rzekomo generują i jakich istnienie postulowane było ponad 100 lat temu, zabrano się dopiero niedawno. (Tj., czy np. jest możliwe, iż dopiero relatywnie niedawno luminarze nauki natknęli się na coś, co dostarczyło im pewności, że użycie odbijanego lustrami jednorodnego promienia światła pozwoli im wykryć zjawisko, jakie da się nazwać "falami grawitacyjnymi"?) (A5) Jak to się dzieje, że owi luminarze nauki są pewni, iż ich urządzenie LIGO przypadkowo samo precyzyjnie "wycelowało się" na ową parę interferujących ze sobą "czarnych dziur" z odległego kosmosu w południowym nieboskłonie, a stąd że to co ich urządzenie odbiera, jest rzekomymi "falami grawitacyjnymi" generowanymi właśnie przez owe dwie "czarne dziury", a NIE "hałasem telepatycznym" generowanym np. przez próbną eksplozję jądrową lub pobliski reaktor atomowy - tak jak opisuje to punkt #K1 z mojej strony "[tapanui.pl.htm](#)". Z czasów swoich zainteresowań astronomią pamiętam wszakże, że wycelowanie zwykłego teleskopu nawet na bliski Ziemi obiekt kosmiczny jaki chce się właśnie oglądać jest już nie lada umiejętnością dla inteligentnych ludzi, a obiekty te typowo NIE są odległe od Ziemi aż o 1.3 miliarda lat świetlnych, tak jak to twierdzi się o owych "czarnych dziurach", a ponadto wycelowania tego NIE dokonuje zwykły przypadek, a ludzka inteligencja.

(B) Zastrzeżenia społeczne. Sprowadzają się one do narastającego trendu oficjalnej nauki, aby za pieniądze podatników "kupować sobie coraz droższe odkrycia naukowe". Przykładowo, jak nam właśnie ujawnia powyższa informacja o rzekomym odkryciu nieistniejących "fal grawitacyjnych", zaś uprzednio ujawniła bardzo podobna do niej informacja o rzekomym odkryciu nieistniejącego "Bozonu Higgsa", niektórzy dzisiejsi naukowcy wypracowali sobie doskonały sposób "wciskania naiwnym ludziskom ciemnoty o rzekomych naukowych odkryciach" za pośrednictwem dzisiejszej wersji wielkoskalowej "naukowej propagandy sukcesu". Sposób ten jest bardzo prosty. Wystarczy bowiem, że (B1) naukowcy wybiorą sobie jakieś niesprawdzalne przez zwykłych ludzi zjawisko, które ktoś słynny, najlepiej szeroko znany laureat nagrody Nobla, kiedyś postulował, np. Bozon Higgsa, fale grawitacyjne, itp. Potem (B2) zamówią aby za pieniądze podatnika ludzie przemysłu zbudowali jakieś wysoce kosztowne i imponujące swoją kompleksowością urządzenie, które rzekomo ma służyć potwierdzeniu słów owego wysoce sławnego i szeroko znanego naukowca - np. Einsteina. Następnie (B3) zapłacą swoim licznyim technikom aby z pomocą tego urządzenia dokonali eksperymentów, co do których z góry wiadomo, że na nowy sposób odbiorą one jakieś od dawna już znane zjawisko, np. zmiany odległości, poczym aby technicy ci przekazali im raport z tego eksperymentu. Potem (B4) użyją jakiś niesprawdzalny na dzisiejszym poziomie techniki obiekt, np. odległą kosmiczną "czarną dziurę", aby nie mając "zielonego pojęcia" o niuansach prowadzonego eksperymentu zinterpretować z pomocą owego obiektu papierowo raportowane im przez techników zjawisko jako potwierdzenie słów tego słynnego naukowca. W końcu (B5) użyją dzisiejszej nowoczesnej maszyny propagandowej aby móc zadziwić naiwne ludziska, jak wspaniałego odkrycia oto właśnie dokonali. Po zaś zadziwieniu ludzisk, otwiera się dla nich nowa możliwość aby móc (B6) wystąpić o sfinansowanie przez podatników następnych jeszcze bardziej kosztownych zleceń dla dalszych badań przez przemysł i techników tego samego zjawiska, przy okazji których to zleceń zapewne (B7) otworzy się następna możliwość, aby ten sam "trick" powtórzyć dla jeszcze jakichś innych słów któregoś słynnego naukowca. W ten zaś sposób nasza oficjalna nauka coraz szybciej zagłębia się w kłamstwach jakimi luminarze nauki wmawiają ludzkości odwrotność

## V-44

faktycznie otaczającej nas rzeczywistości – zagłębiając ze sobą całą ludzkość w owe kłamstwa. Wszakże na każdym naukowym kłamstwie budowana jest potem kolejna warstwa następnych kłamstw, jakie wszystkie razem coraz ciśniejszym murem otaczają i więzią ludzkość, NIE pozwalając ludziom zobaczyć prawdy o otaczającej nas rzeczywistości - która kryje się poza owym murem kłamstw.

(C) Zastrzeżenia moralne. Obejmują one: (C1) okłamywanie ludzkości i upowszechnianie nieprawdy - wszakże autoryzowanie informacji, która mija się z prawdą, faktycznie jest okłamywaniem (patrz też punkt #C4.7 ze strony o nazwie "[morals pl.htm](#)", ponieważ wyjaśnia on jakie następstwa dla zaprzeczającej istnieniu Boga oficjalnej nauki ma zarządzana przez Boga zasada opisana słowami Biblii "każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce"), (C2) poszukiwanie przez dzisiejszych naukowców sławy i wpływów, zamiast rozwiązywania przez nich aktualnych problemów upadającej i samobójczo już zachowującej się ludzkości, (C3) uciekanie się do "propagandy sukcesu" aby podtrzymać autorytet nauki nadwyrężony kłamstwami oficjalnie szerzonymi przez tę naukę, (C4) unikanie badań i zajmowania stanowiska w sprawach jakich poprawność daje się potem zweryfikować, zaś coraz szersze kierowanie się ku niesprawdzalnym tematom, takim jak odległy kosmos, atomy i cząsteczki elementarne, daleka przyszłość, itp., (C5) dewaluowanie wkładu naukowego indywidualnych badaczy, którzy z powodu braku dostępu do finansowanych przez podatników drogich instalacji, satelitów, promów kosmicznych, rakiet, itp., NIE mogą otaczać swoich osiągnięć tak samo krzykliwą "propagandą sukcesu", jak czynią to luminarze nauki dokonujący akceptowanych przez polityków badań promujących opisywanego tutaj typu.

"Propaganda sukcesu" zawsze była i zawsze będzie zwiastunem czyjegoś rozkładu i upadku. NIE bez powodu w ostatnich latach istnienia komunizmu, jedynie ją dawało się oficjalnie usłyszeć w komunistycznych publikatorach. Wszakże tylko ci co NIE muszą ukrywać swojej jałowości i bezproduktywności mają odwagę przyznania się do popełnianych błędów. Niestety, oficjalna nauka już dawno temu zarzuciła uprzednią swoją zasadę, że przyznanie się i opisanie błędu jaki się popełnia, często wnosi więcej użytecznej wiedzy, niż chwalenie się rzekomymi sukcesami jakich esencja bazuje na kłamstwie. Z kolei monopol oficjalnej nauki na badania i na edukację powoduje, że sama staczając się w dół, nauka ta pociąga też za sobą praktycznie całą naszą cywilizację. Wszakże podążając za przykładem nauki, w dzisiejszych czasach praktycznie wszyscy zaczynają już uprawiać wyłącznie propagandę sukcesu. Nic dziwnego, że nasza cywilizacja już dawno temu przekroczyła "punkt braku powrotu" w swoich wysiłkach popełnienia samobójstwa - tak jak wyjaśniłem to szczegółowiej w punktach #T1 do #T8 mojej strony o nazwie "[solar pl.htm](#)". Najwyższy więc czas abyśmy wszyscy sobie przypomnieli, że mechanizmy "faktycznej moralności" nakładają na nas obowiązek korygowania szkodliwej nieprawdy w każdym przypadku kiedy wykryjemy, że ktoś "wciska nam ciemnotę". Tylko bowiem powszechne obstawanie za prawdą i za tradycyjnymi wartościami "faktycznej moralności" może nieco przyhamować szybkość naszego dalszego staczania się ku katastrofie.

\* \* \*

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktu #K2 z mojej strony o nazwie "dipolar\_gravity\_pl.htm" (aktualizacja z dnia 15 lutego 2016 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "dipolar\_gravity\_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "dipolar\_gravity\_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod

## V-45

następującymi adresami:

[http://totalizm.zensza.webd.pl/dipolar\\_gravity\\_pl.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/dipolar_gravity_pl.htm)

[http://totalizm.com.pl/dipolar\\_gravity\\_pl.htm](http://totalizm.com.pl/dipolar_gravity_pl.htm)

[http://pajak.org.nz/dipolar\\_gravity\\_pl.htm](http://pajak.org.nz/dipolar_gravity_pl.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "dipolar\_gravity\_pl.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "tapanui\_pl.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/dipolar\\_gravity\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/dipolar_gravity_pl.htm) , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/tapanui\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/tapanui_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totaliztycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totaliztycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #267). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,

Jan Pająk

## V-46

### **POST (in English) number #266E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2016/1/20, 2016/1/10

**Elaborated in:** #B2 to #B2.2 from the web page (in English) named "[mozajski uk.htm](#)"

#266E: Justice for (1) individual, and for (2) group intellects, with examples of God punishments (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#266E: How God serves the universal justice for (1) individual, and for (2) group intellects, for immoralities that these intellects have already committed (i.e. How God punishes those intellects) - po polsku ponizej ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: '**Only atheists try to convince us that "one can accidentally find himself or herself in a wrong place at a wrong time" - deep believers in God know that "in life everyone receives exactly what he/she previously deserved".**'

**#B2:** The most moral and progressive modern philosophy of the world created by man and named the philosophy of totalizm, teaches us that there are two categories of "intellects", and thus also two categories of morality and universal justice that are characterising these intellects. (An "intellect" is an entity that leads its own separate "intelligent life" - for explanations see item #E2 from the web page named "[totalizm.htm](#)".) These are the so-called (1) "individual intellects" - means single persons, and (2) "group intellects" - means e.g. a factory, a village, entire city or community, entire religion or science, entire country or nation, or even the entire civilisation - for more details see that item #E2 from the abovementioned web page named "totalizm.htm".)

Fates of subsequent intellects that belong to both above categories, i.e. "individual intellects" as well as "group intellects", depend on the behaviours that they practice in their lives, and that are ruled by the philosophy which these intellects practice in their everyday lives. Of course, God tries to persuade all existing intellects to "voluntarily" live in agreement with principles which obeying God requires from us. In the popular language these imposed on us and independent of times principles are called "morality". Their full description God outlined in the Bible. Unfortunately, in recent times the public opinion is influenced by the official science - which intensely tries to convince people, that God does NOT exist (and this in spite that for many years are already published formal scientific proofs for the existence of God - e.g. see item #G2 from my web page named "[god\\_proof.htm](#)"). So this official science invented its own "atheistic" explanation as to what "morality" is. This scientific explanation of "morality" in my publications is called the "scientific morality". Of course, that "scientific morality" significantly differs from what God requires from us, means it differs from truth - for details see descriptions from items #B2 and #B3 of my web page named "[morals.htm](#)". This is because the science tries to convince us that the "morality" is a purely human invention. Thus, humans in power and authority, employers, politicians, and scientists supposedly have the right to change all rules of this "scientific morality" in any way that they feel like. Therefore, in order to distinguish that unchangeable morality, which with the iron consequences is required from us by God, from that invented by atheistic science "scientific morality" that by politicians, employers and by scientists can be changed in various ways and shaped by human legal systems, for that unchangeable morality that originates from God I introduced in my publications a more precise name of the "true morality". The true morality is the obedience with which people stick to fulfilling the list of principles of living and requirements imposed onto us by our creator (God). The requirements of "true morality" in quite an ancient way are described in the Bible. In turn with the use of modern language in a scientific manner they are

## V-47

explained by the philosophy of totalizm. This philosophy also defines precisely in today's language the "moral criteria" the adherence to which causes our compliance with these God's requirements, and also defines and explains the methods used by God in the enforcement of these requirements and in punishments for breaking them.

(Notice, however, that contrary to the Bible - which is authorized by the infallible and omniscient God, the philosophy of totalizm was developed only by fallible human scientist (i.e. me). Thus, although the philosophy of totalizm probably is easier to read and understand than the Bible - because totalizm is already using modern language, is based solely on scientific research and on proven evidence, each topic it discusses at length and in detail, as well as for each of its statement it explains not only "what", but also "why", "which consequences this brings", "what evidence confirms it", etc., however precisely because of this origin of totalizm solely from the fallible human being (me) - whose purely human imperfections by definition are sources of various simplifications and errors, on the statements of totalizm one cannot rely with the same certainty of their absolute correctness with which one can rely on words of God provided by the Bible. Therefore, if for some vital for the reader matter explained by the philosophy of totalizm, the reader wants to be absolutely sure of its correctness, as the author of totalizm I would recommend him/her to additionally verify the correctness of his/her understanding of this matter on words of the Bible.)

Unfortunately for us, in spite of the existence of requirements of the "true morality", the imperfections and weaknesses of human nature impose continuous pressure on people to practice the highly immoral lives described by the so-called philosophy of parasitism. (The most important amongst these pressures caused by imperfections and foibles of human nature are described under the name of "10 devilish commandments" in item #R2 from my web page named "[solar pl.htm](#)".) Therefore God is forced to continually punish these people who surrender to weaknesses of their nature and practice that highly immoral and contagious philosophy of parasitism. What is most interesting, in this punishing God places great emphasises that the imposed punishments contain in themselves numerous attributes that are to educate people - as this is explained in item #N2 from my web page named "[pajak re 2017.htm](#)". Simultaneously God also continually rewards and encourages these people who really practice in their lives what is required from them by the Bible, and thus what is also recommended to them by the highly moral philosophy of totalizm. For the effective "punishing" and "rewarding" of people who practice specific kinds of morality, God developed and continuously applies quite interesting mechanisms of His supervision over the learning of people how they should live accordingly to requirements of their creator.

The most important amongst mechanisms that supervise the learning by people of how they should live in accordance with the requirements of their creator, is the primary field very similar to gravity, but acting on our minds, called the "moral field". The best description of the nature and work of the "moral field" is provided in items #C4.2 and #C4.2.1 from my web page named "[morals.htm](#)". It is just this "moral field" that decides (and tells us) which our actions are morally correct, and which are immoral because they violate criteria of morality - for a brief summary of work of this field see items #B4 and #N2 from my web page named "[pajak\\_re\\_2017.htm](#)". It is also the moral field that in its long-term work oversees the administration of "rewards" or "punishments" for which we deserved earlier due to our moral or immoral behaviours - a brief explanation how this work is provided in items #A1.1 and #E2 from my web page named "[totalizm.htm](#)". Unfortunately for us, the imposition of "rewards" or "punishments" takes place only after the elapse of so-called "time of return" (karma), means many years after the time when we ourselves committed deeds that cause the returns of



## V-48

punishments or rewards which we deserved (this "time of return" is further explained in item #C4.2 from my web page named "morals.htm").

In our present physical lives, practically continually we are rewarded and punished for whatever we have done previously in a moral or an immoral way. However, in typical cases a majority of us do not realize that given something is a moral reward, while something else - a punishment. After all, when these arrive, most of us do not remember our behaviour from which they originate. Therefore, in order to help us in learning how to quickly identify and understand them, in the following sub-items of this item #B2 of the post, I am going to indicate several examples which I personally researched scientifically, and thus the detailed descriptions of which I provided on my web pages. In these examples are described and explained in more detail "punishments", about which I managed to determine already, that known to me individual or group intellects were "treated" with them for immoralities that these intellects previously committed in their actions. ("Rewards" for the time being are not discussed here, because at this stage of our development, for us is much more important to learn how to avoid "punishments".) Of course, in my research the most intensely I searched for connections between the kind of immorality that has been committed, and the educational features embedded into the punishment that was served for this immorality. The point is, that the learning of this connection teaches us how to avoid such punishments (and also helps us to estimate what kind of punishment is to come for a given kind of immorality). On the other hand, if we learn how to avoid punishments, then almost the only thing that we will experience, are rewards - which in such a case will become easier to identify and to describe. Unfortunately, the researching of each of my cases takes a lot of time, while I am still the only scientist in the world, who alone and without the support of any institution carries out this important research. Hence, the already described specific examples that I researched is still far too few. However, they still give us very first insights regarding what are these educating us relationships between immoralities that we commit, and penalties that come for those immoralities, and regarding principles and methods that God uses in imposing such penalties. In addition, due to the use of "extrapolation", now these examples also allow us to draw conclusions about the whole range of other similar immoralities and penalties for those people who commit them. Thus, their knowledge is hugely beneficial for us, because they literally "opens our eyes" on the issues of punishments and administration of divine justice, about filaments of which typically we previously had no idea. So here are sub-items with links to more comprehensive descriptions of examples of "punishments" that I researched.

#B2.1. Examples of "punishments" for "immoralities" committed by individual people:

Almost every "punishment" that someone receives for committing an immorality, typically comes only after the so-called "time of return". For individual people this time typically is about 7 to 10 years. Thus, when someone receives the punishment for which he/she deserved many years earlier, then most of times he/she does not remember the immorality for which that punishment has arrived. Therefore into the penalty God is embedding a whole range of features, which create a learning bridge between the immorality that we committed several years earlier, and the punishment that we just received for that immorality. These features of divine punishment are listed and discussed more comprehensively in item #N2 from my web page named "pajak\_re\_2017.htm", while the most vital amongst them are briefly summarised in sub-item #B2.3 from the web page "mozajski\_uk.htm". But onto one of these features I would like to draw the reader's attention already at this point in time - because it turns out to be a leading component of virtually all of God's punishments for serial (multiple) repetition of



## V-49

the some kind of immorality aimed at drawing specific kind of benefit. Namely, this leading punishment turns out to be the irreversible loss for the rest of the life of a given punished person (or of a given punished group intellect), this benefit, for the draw of which this person (or this group intellect) had counted while committing the given type of serial (repeatable) immorality. So here are examples of these penalties that I have already researched:

In items #F3 and #B5 from my web page named "solar\_pl.htm" I explained why for individual people it is a highly immoral action to invest in the "battery-deprived domestic solar systems". This is because these particular solar systems support with their principle of operation the immoral interests and efforts of electrical grid cartels that try to make dependent on themselves also all these individual owners of domestic solar systems for the generation of electricity, and to force them to buy the dirty and harmful to the nature electricity from the grid cartel. Therefore, individual people who invest in such battery-deprived domestic solar systems, and thus who with their investment support the immoral practices of electrical cartels, are then punished with the loss of sums spent on their domestic solar systems. This is because their investments practically do not get a slightest chance to ever get returned. In other words, these individual people who invest in such battery-deprived domestic solar systems, because they are counting on the profitability of their investments and on the return of the invested sum, irreversibly lose the chance that the invested sum will return itself, or will bring to them any income.

In items #B5.1 and #G1 of my web page named "[will.htm](#)" I explained, that if someone spares the rod (i.e. does NOT use corporal punishment for disciplining own children) - as the Bible tells us to do, then at old age is punished for it with a bitter disappointment resulting from either the fate, or from behaviours, of these children. In other words, those parents who serially (repeatedly) refuse to serve to own children the imposed by the Bible corporal punishments for which these children deserved, because these parents want that children loved them more because of this, and therefore in the future children treated them particularly lovingly, as a punishment irreversibly loose for the rest of their lives all that they hoped that it will come to them due of such enhanced love of their children.

In item #N2 of my web page named "pajak\_re\_2017.htm" I provided an example of penalty for passivity in everyday life. I recognized precisely this penalty because it was received by a person I have known personally for many years. This penalty turns out to be the "forced passivity", caused by illness that for the rest of life has deprived this person the ability to live actively. Of course, when this previously voluntarily passive person learned about the illness, which this time has forced to lead a passive life, the fight with the illness has begun. Unfortunately, the fight is continually lost - as if God is informing: "I was waiting for your volunteer activeness as long as 65 years, but now my patience has been exhausted". In the same item #N2 I also provided the "energy-based explanation" informing the reader why every "passivity" in life, is punished by God as one of the most significant "serial" (repetitive) immoralities.

The Bible warns us, that those people who are involved in creating or using anything that sows death and destruction will be put to death by one of the effects of that thing (see the Biblical "villain who sows iniquity shall meet with the yield" - Job 4:8, "what man is sowing, this he will also reap" - Galatians 6:8, "who sows the wind reaps the storm" - Hosea 8:7, "he who lives by the sword dies by the sword" - St. Matthew 26:52). At the moment, a phenomenon which has created for itself the most deadly tradition on Earth, is the nuclear power and the radioactivity that it forms - consider Hiroshima and Nagasaki bombs. So we should NOT be surprise that

## V-50

Maria Sklodowska-Curie (shown in "Fig. #H1" on the web page named "mozajski\_uk.htm"), died of a kind of cancer caused by radioactivity called "leukaemia" - see the descriptions from item #H3 of the web page named "mozajski\_uk.htm". (Consider also the fate of employees from Fukushima and from other nuclear reactors that underwent "failures" - as this is described in items #M1 to #M1.2 from the web page "[telekinetics.htm](#)".) After all, adding any own contribution to the development of nuclear power is actually contributing to the "spread of deaths and destruction" on Earth. Maria Sklodowska-Curie added, of course, a special contribution to the spread of deadly nuclear industry and radioactive contaminations. Therefore her penalty was also very special. However, many people favour the lethal atomistic developments and radioactivity in a less spectacular way - e.g. just by voting "for" on the construction of nuclear reactors, or through membership in various "Atomic Energy Agencies", or even by simply due to remaining passive on this deadly problem of the humanity in situations when they have the opportunity to actively do something to block the further development of atomic physics, nuclear weapons, or erecting further nuclear reactors. For such people also are meted out severe penalties for their immoral actions in support of, or for their passivity on blocking the further development of, radioactivity and nuclear energy - but those penalties take less spectacular forms, e.g. of a skin cancer called "melanoma", which possible induction by radioactivity contained in raindrops I try to explain in item #F5 and on "Fig. #F1abc" from my web page named "[cooking.htm](#)". Here it is worth also noticing, that the original deadly phenomenon formed by the decay of atoms and by the radioactivity, which spreads such death and destruction, is the telepathic noise. This noise caused, amongst others, the arrival to Earth of the current suicidal "neo-medieval epoch" described in item #K1 from my web page named "[tapanui.htm](#)", and in items #T1 to #T8 from the web page named "[solar.htm](#)". Shockingly, apart from atomic bombs, this noise is also formed, amongst others, by the "Large Hadron Collider" near Geneva - for details see that item #K1 from the web page named "tapanui.htm". (This means that sometime in the future, after elapses the required "time of return", near Geneva, or in Geneva itself, happens also something that is to highly surprise you.) In addition, it is also worth to make a notice of the fact, that the activities described in item #C4.7 from the web page named "morals.htm", as well as for example making money by producing cigarettes or through the dissemination of drugs, or e.g. smoking in places and in a manner which exposes other people to inhaling our smoke, too is a form of severely punishable spreading of death and destruction.

In item #E2 and #A2.7 from my web page named "totalizm.htm" I explained that before God we are personally liable for any immorality committed by a group intellect to which we belong - if we neglect to contribute our effort into the halting or repairing of that immorality. In turn in item #E2 of the web page "[wszewilki uk.htm](#)" I described my belief, that after the Second World War the underground of Nazi Germany called "Werewolf", that operated in Poland, used to break necks of numerous former Germans, thus unwittingly subjecting them to the penalty for the prior passiveness towards a group immorality perpetrated by Nazi Germany (recently I came across the claim that the Nazi underground "Werewolf", specialising in such necks breaking, supposedly never existed in Poland).

In item #G1 of my web page named "will.htm" I explained that the youth who does NOT learn to listen to the voice of their conscience dies a premature death. For example, all my former colleagues from years of my youth, who already then demonstrated by their conduct that they do NOT listen to the voice of their conscience, died later at a young age - as states this the principle of "extinction of most immoral" that is described, amongst others, in item #B1 from my web page named "[changelings.htm](#)". In other words, the penalty for the acquisition of the habit to "serially" (repeatedly) silence the voice of own conscience, and thus to enjoy the

# V-51

pleasures of committing immoralities that this conscience forbids us, is the irreparable loss still at a young age the ability to feel any pleasure that stems from staying alive.

#B2.2. Examples of "punishments" for "immoralities" committed by group intellects:

The "time of return" (sometime also called the "payback time"), after which typically arrives the "punishment" for an "immorality" perpetrated by a given "group intellect", is about 10 times longer, than the "payback time" of penalties for individual people. Thus, for group intellects that "payback time" is typically about 70 to 100 years - which fact is broadly explained in item #C4.2 from my web page named "morals.htm". However, in drastic cases of committing extremely significant "immoralities", for example in the case of group attacks on God, or of immoral aggressive wars, God shorten the payback time to a similar length as for individual intellects (examples of events that represent just such a shortening of "time of return" for immoralities of group intellects are provided in item #J6 from the web page named "[bitwa o milicz uk.htm](#)" and in item #G2 from the web page named "[prophecies.htm](#)"). For me personally, it is also quite intriguing, that God appears to reduce significantly the "payback time" of penalties for passivity of entire group intellects (i.e. the penalties discussed in item #N2 from my web page named "pajak\_re\_2017.htm", or mentioned in item #E2 from my web page named "wszewilki\_uk.htm").

A perfect example of penalties which for committing immoralities received group intellects, are already clearly visible today consequences of immoral introduction to the use of antibiotics, pesticides and the theory of relativity. These penalties are explained in more details in item #J1 from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". They are described in there together with an explanation as to which facts confirm that the introduction to the use of antibiotics, pesticides, and the theory of relativity, actually were the actions that break moral criteria, means were "immoral" actions (in spite that the present official science will argue otherwise). One amongst of a whole series of those already irreversible punishments, is the extinction of bees caused just by the immoral use of pesticides and mobile phones - as precisely this permanent in form of extinction of bees is explained in item #T7 from the web page named "solar.htm" and in item #C5.1 from the web page named "[newzealand.htm](#)".

The thesis that today's racial problems of some countries actually represent penalties for slavery and for colonialism which these countries have practiced in past, is put into consideration in item #C4.7 from my web page named "morals.htm". In other words, the treatment that about 100 years ago was served to local people by representatives of a given colonial nation sent to their colonies, is now returned to that nation by the representatives of these colonies who arrived to the country which then practiced slavery or colonialism.

The penalty taking the form of losing every war by the aggressor, most accurately is described in item #I2 from the web page named "bitwa\_o\_milicz\_uk.htm". More interestingly, every aggressor starting an aggressive war is punished for it in a number of different ways - losing that war is only one of these penalties. Another penalty is e.g. that the destruction that the aggressor has made in invaded areas, after the "payback time" are returned to it in the form of destructions of its own territory (if later the invaded people cannot return the destruction that they suffered, this destruction is returned e.g. by various destructive "natural phenomena").

Countries that persecute and oppress their creative people, by subjecting each creatively-active their inhabitant to the action of so-called "curse of inventors" (as e.g. for a widely-known case

## V-52

from New Zealand is briefly described in items #D2, #D1 and in "Fig. #D1" from the web page named "mozajski\_uk.htm"), are later punished with the "inventive impotency" - as explained in item #D1 from the web page named "[boiler.htm](#)", item #M3 from the web page named "[fe\\_cell.htm](#)", item #G1 from the web page named "[eco\\_cars.htm](#)", and item #D5 from the web page named "[pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](#)". As a result of this punishment, they are lagging behind the rest of the outside world, and thus eventually erode on every possible front, after which they are colonized by countries with a higher level of morality than their own morals (as it is explained by the principles of "self-regulatory" mechanism of work of morality). It is just because of the long-term work of this "inventive impotency", that e.g. today's Poland slowly turns into a colony of Western European countries, while e.g. New Zealand slowly turns into a colony of Australia and China.

In item #N2 from the web page named "pajak\_re\_2017.htm" I described a country, whose citizens are unusually "passive". The penalty for this passivity turns out to be the use of this passivity by successive governments of that country to introduce in there so many laws that restrict democratic freedoms of its citizens, and that limit the influence of these citizens onto the decisions taken by their governments, that now the citizens of this country are forced to continue indefinitely to live in that "passivity already forced onto them" - because even if they would like, now it is NOT possible to introduce in there any significant change or reform. Notice here an intriguing feature of any "forced passivity" - namely its characteristic is that those who are subjected to it, make desperate efforts to get rid of it and to end it - that is, the punishment for passivity also has a "self-regulatory" character described in item #B3 of the web page named "mozajski\_uk.htm". However, the catch is, that in order to eliminate such a "forced passivity" a given intellect first must die - for details see the abovementioned item #N2 from the web page named "pajak\_re\_2017.htm".

In items #A1 to #A5 from my other web page named "cooking.htm" and in item #T7 from my web page named "solar.htm" I explained the immorality which is now one of the most commonly committed on Earth. Namely, in spite that God quite clearly states in the Bible, that whatever He has created already is "very good", today's people instead of just merely study it and use it, stubbornly are trying to change and "improve" it - deluded by assurances of the official science. As a result, the human ignorance and arrogance only spoils it. When to such a spoiling by present people is subjected e.g. food, then from the beneficial to our health, this food is converted by the people into a slow-acting poison that gradually causes the death of its consumers. In turn to avoid the poisonous action of so spoiled food, people now have to voluntarily give up the technical achievements of present civilization - as this is described in item #A5 from the web page named "cooking.htm" and in item #T8 from the web page named "solar.htm". (For example, people must stop eating all industrially processed foods, they must themselves prepare meals at home from the most elementary components which other people did NOT manage to poison yet, etc.) Thus, the punishment for spoilage by ignorant people of foods which God created as already "very good", is the permanent removal from mankind of technical achievements that so far the humanity has developed in the matters concerning food.

In item #A2 from the web page named "[petone.htm](#)" is explained, that the current persecution of Christians that we see around, is a punishment for the persecution of others, which in the past just Christians were of a source and a reason.

Item #G2 from the web page named "[prophecies.htm](#)" reveals that a town with a holy name, but inhabitants of which do NOT live up to the requirements and traditions of that name and do not meet the requirement that "nobleness obliges", nor try to protect their town by inviting at

## V-53

least 10 "righteous" to dwell in their town, is punished by being destroyed.

Items #H2 to #H6 from the web page named "[tapanui.htm](#)" reveal that immoral cities (i.e. ones which serially and continually commit all kinds of immoralities) and that are not protected due to living in them these at least "10 righteous", as a punishment are destroyed.

In item #C4.7 of my web page named "morals.htm" I explained, amongst others, that the nuclear power is a highly immoral kind of energy, because it is derived from immoral origins and traditions - this means that according to the Bible it is "a tree that cannot bear good fruit". In turn in items #M1 to #M1.2 of my web page named "[telekinetics.htm](#)", I explained why the nuclear reactor disaster in Fukushima, Japan, should be considered as a penalty, which not only Japan, but also the entire humanity has received for rejecting the moral lesson about the immorality of nuclear energy, which a lesson it previously received at the end of the Second World War. (Some consequences of this permanent penalty I already tried to discuss in item #T7 and in "Fig. #T1" from my web page named "solar.htm", and in item #F5 and "Fig. #F1" from another my web page named "cooking.htm".) Incidentally, almost every university in Japan at some stage received my application for a research professorship in the development of a new philosophy - as it is described in item #A1.1 from the web page named "totalizm.htm". (Japan every year offers a large number of such professorships.) If at least one of these applications was successful, then I would help Japan to understand the philosophical truth, stating that we must not ignore the moral lessons given to us by God, and thus for its own sake it should not let nuclear energy on its territory.

From a similar immoral tradition as nuclear energy, also originates the today's rocket technology. Therefore, in caption for "Fig. #1" from the web page named "[p e.htm](#)", in the mentioned above item #C4.7 from my web page named "morals.htm", and also in item #H1.1 for my web page named "prophecies.htm", I explained how probably God intends to "punish" those who already "elevated" the development of this immoral rocket technology, while now neglect to look around for a more moral kind of propulsion systems. Namely, it seems that God is NOT going to allow that countries leading today in the rocket technology, to benefit in the future from inventions of the Magnocraft and Time Vehicle - about which God quite meaningfully caused, that these future human interstellar spaceships invented the son of von Braun's "slave" (i.e. that one von Braun which was the creator of contemporary rockets), which "slave" was miraculously rescued from POW camp in Peenemunde during a botched bombardment by the Allies airforce. (As we know, Wernher von Braun was a German builder of deadly missiles "V2" - whose heritage and traditions after the war were used as the "source" for today's space technology.)

\* \* \*

The described here examples of immoralities perpetrated by men, and the punishments that are meted out for them, already on the present stage of research allow us to draw conclusions about the general principles and methods that God uses to impose the universal justice. The most important of these principles and methods I already tried to summarize in item #B2.3 from the web page named "mozajski\_uk.htm". So let us learn from them. After all, on the one hand they allow us to estimate "what" punishment and approximately "when" will be imposed for a specific immorality. On the other hand, they allow us to avoid unintended committing of immoralities - caused, for example, by the lack of awareness that a given kind of conduct can be punished by God. In addition to this, in cases when we are affected by some unpleasantness of life, which obviously represent a punishment for a forbidden behaviour we committed in the



## V-54

past, knowing about these principles and methods of God also allows us to deduce what was that forbidden activity which we committed and approximately when we committed it.

\* \* \*

The above post is an adaptation of items #B2 to #B2.2 from my web page (in the English language) named "mozajski\_uk.htm" (updated on 10th of January 2016, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "mozajski\_uk.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/mozajski\\_uk.htm](http://www.geocities.ws/immortality/mozajski_uk.htm)

[http://totalizm.zensza.webd.pl/mozajski\\_uk.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/mozajski_uk.htm)

[http://telekinesis.esy.es/mozajski\\_uk.htm](http://telekinesis.esy.es/mozajski_uk.htm)

[http://totalizm.com.pl/mozajski\\_uk.htm](http://totalizm.com.pl/mozajski_uk.htm)

[http://soul.frihost.org/mozajski\\_uk.htm](http://soul.frihost.org/mozajski_uk.htm)

[http://pajak.org.nz/mozajski\\_uk.htm](http://pajak.org.nz/mozajski_uk.htm)

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "mozajski\_uk.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/mozajski\\_uk.htm](http://energia.sl.pl/mozajski_uk.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address [http://energia.sl.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_for_mp_2014.htm) .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #266E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak



# V-55

## **WPIS numer #266**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2016/1/1, 2015/12/20

**Rozwijany w:** #B2 do #B2.2 ze strony "[mozajski.htm](#)"

#266: Wymierzanie sprawiedliwości intelektom (1) indywidualnym i (2) grupowym z przykładami kar za ich niemoralności ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#266: Jak Bóg wymierza sprawiedliwość intelektom (1) indywidualnym i (2) grupowym za niemoralności jakie uprzednio popełniły (tj. jak Bóg karze te intelekty) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: **'Tylko ateści wmawiają, że "można przypadkowo znaleźć się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie" - głęboko wierzący w Boga wiedzą bowiem, że "w życiu każdy otrzymuje dokładnie to na co uprzednio sobie zasłużył".'**

**#B2:** Najbardziej obecnie moralna i postępową nowoczesną filozofią świata stworzoną przez człowieka, nazywaną filozofią totalizmu, naucza że istnieją aż dwa rodzaje "intelektów", a stąd i dwa rodzaje moralności i sprawiedliwości jakie cechują owe intelekty. ("Intelekt" to istnienie które wie swoje własne "rozumne życie" - po szersze wyjaśnienia patrz punkt #E2 strony o nazwie "[totalizm.pl.htm](#)".) Są to tzw. (1) "intelekt indywidualny" - czyli pojedynczy człowiek, oraz (2) "intelekt grupowy" - czyli np. rodzina, fabryka, wieś, całe miasto czy cała społeczność, cała religia lub cała nauka ziemską, cały kraj lub naród, czy nawet cała cywilizacja - po więcej szczegółów patrz ów punkt #E2 na stronie o nazwie "[totalizm.pl.htm](#)".

Losy poszczególnych intelektów należących do obu powyższych kategorii, tj. zarówno "intelektów indywidualnych", jak i "intelektów grupowych", zależą od postępowań jakie podejmują one w swym życiu, a jakie są kierowane przez filozofie które intelekty te praktykują na codzień. Oczywiście Bóg chce nauczyć wszystkie istniejące intelekty aby "ochotniczo" żyły one w zgodzie z zasadami jakich przestrzegania Bóg od nas wymaga. W popularnym języku owe wymagane przez Boga i niezależne od czasu zasady nazywane są "moralnością". Ich pełny opis Bóg zawarł w Biblii. Niestety, w ostatnich czasach publiczną opinię "urabia" oficjalna nauka - która usilnie stara się wmówić ludzkości, że Bóg NIE istnieje (i to na przekór, że od wielu już lat opublikowane są formalne dowody naukowe na faktyczne istnienie Boga - np. patrz punkt #G2 na mojej stronie o nazwie "[god proof pl.htm](#)"). Ta oficjalna nauka wymyśliła więc własne "ateistyczne" wyjaśnienie czym jest "moralność". To naukowe wyjaśnienie w swoich opracowaniach nazywam "naukową moralnością". Oczywiście, owa "naukowa moralność" dzisiejszej ateistycznej nauki znacząco odbiega od tego co Bóg od nas wymaga, czyli od prawdy - po szczegóły patrz opisy z punktu #B2 i #B3 z mojej strony o nazwie "[morals pl.htm](#)". Nauka bowiem stara się nam wmówić, że "moralność" jest wymysłem czysto ludzkim. Stąd ludzie przy władzy, prawodawcy oraz naukowcy mają prawo zmieniać wszystkie zasady owej "naukowej moralności" w dowolny sposób na jaki tylko przyjdzie im ochota. Aby więc odróżnić ową niezmienną moralność, która z żelazną konsekwencją wymagana jest od nas przez Boga, od wymyślonej przez ateistyczną naukę "naukowej moralności" jaką politycy, prawodawcy i naukowcy mogą dowolnie zmieniać i kształtować ludzkimi prawami, dla owej niezmienną moralności wywodzącej się od Boga wprowadziłem w swoich opracowaniach precyzyjniejszą nazwę "faktyczna moralność". Owa faktyczna moralność jest to posłuszeństwo z jakim ludzie wypełniają zbiór zasad życia i wymagań nakładanych na nas przez naszego stwórcę (Boga). Wymogi "faktycznej moralności" nieco już staroświeckim językiem opisane są w Biblii. Natomiast nowoczesnym językiem i w naukowy sposób opisuje i wyjaśnia je filozofia totalizmu. Filozofia ta definiuje też precyzyjnie i dzisiejszym językiem "kryteria moralne" jakich

## V-56

przestrzeganie powoduje dotrzymanie owych wymogów Boga, a także definiuje i wyjaśnia metody używane przez Boga przy egzekwowaniu owych wymogów oraz przy karaniu za ich łamanie.

(Odnotuj tu jednak, że w przeciwieństwie do Biblii - która autoryzowana jest przez nieomylnego i wszechwiedzącego Boga, filozofia totalizmu została wypracowana jedynie przez omylnego ludzkiego naukowca (tj. mnie). Chociaż więc ową filozofię totalizmu zapewne łatwiej się czyta i rozumie niż Biblię - ponieważ totalizm używa już nowoczesnego języka, jest zabazowany wyłącznie na badaniach naukowych i na sprawdzonym materiale dowodowym, każdy temat omawia obszernie i szczegółowo, a także dla każdego ze swych stwierdzeń wyjaśnia NIE tylko "co", ale także "dlaczego", "jakie są tego konsekwencje", "jaki materiał dowodowy to potwierdza", itp., jednak z uwagi właśnie na owo pochodzenie totalizmu jedynie od omylnego człowieka (mnie) - którego czysto ludzkie niedoskonałości z definicji są źródłem najróżniejszych uproszczeń i błędów, na stwierdzeniach totalizmu NIE można polegać z taką samą pewnością ich absolutnej poprawności, z jaką polega się na słowach samego Boga zawartych w Biblii. Dlatego, jeśli co do jakiejś istotnej dla czytelnika sprawy wyjaśnionej przez filozofię totalizmu, czytelnik zechce uzyskać absolutną pewność jej poprawności, jako autor totalizmu rekomendowałbym mu aby dodatkowo zweryfikował poprawność swego zrozumienia tej sprawy na słowach Biblii.)

Pechowo dla nas, na przekór istnienia wymagań "faktycznej moralności", niedoskonałości i słabostki natury ludzkiej wywierają nieustanny nacisk na ludzi aby ci praktykowali wysoce niemoralne życie opisywane tzw. filozofią pasożytnictwa. (Najważniejsze z tych nacisków spowodowanych niedoskonałościami i słabostkami natury ludzkiej, opisałem pod nazwą "10 nakazów diabelskich" w punkcie #R2 swej strony "[solar\\_pl.htm](#)".) Dlatego Bóg zmuszony jest nieustannie karać tych ludzi którzy ulegają słabościom swej natury i praktykują ową wysoce niemoralną filozofię pasożytnictwa. Co najciekawsze, w tym karaniu Bóg kładzie duży nacisk aby zesłane kary zawierały w sobie liczne cechy służące moralnemu edukowaniu ludzi - tak jak wyjaśnia to punkt #N2 z mojej strony o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)". Jednocześnie Bóg nieustannie też nagradza i zachęca tych ludzi, którzy faktycznie praktykują w swym życiu to co im nakazuje Biblia, lub co zaleca nam wysoce moralna filozofia totalizmu. Dla efektywnego zaś "karania" i "nagradzania" ludzi praktykujących określone rodzaje moralności, Bóg wymyślił i wprowadził w życie dosyć interesujące mechanizmy sterowania uczeniem się przez ludzi jak należy żyć zgodnie z wymaganiami swego stwórcy.

Najważniejszy z mechanizmów nadzorujących uczenie się przez ludzi jak powinni żyć zgodnie z wymaganiami swego stwórcy, stanowi bardzo podobne do grawitacji pierwotne pole działające na nasze umysły, a nazywane "polem moralnym". Najlepszy opis natury i działania owego "pola moralnego" dostępny jest w punktach #C4.2 oraz #C4.2.1 z mojej strony o nazwie "[morals\\_pl.htm](#)". To właśnie owo "pole moralne" ilustruje (oraz nam ujawnia) jakie nasze działania są moralnie poprawne, a jakie są niemoralne bo łamią sobą kryteria moralności - po skrótowe podsumowanie działania tego pola patrz punkty #B4 oraz #N2 z mojej strony o nazwie "[pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](#)". To też owo pole moralne w swym długoterminowym działaniu nadzoruje wymierzanie "nagrody" lub "kary" na jakie wcześniej sobie zasłużyliśmy swym moralnym lub niemoralnym postępowaniem - po skrótowe wyjaśnienia jak pole moralne działa patrz punkty #A1.1 oraz #E2 z mojej strony o nazwie "[totalizm\\_pl.htm](#)". Niefortunny dla nas, owo wymierzenie "nagrody" lub "kary" ma miejsce dopiero po upływie tzw. "czasu zwrotu" (karmy), czyli dopiero po wielu latach od chwili kiedy dokonaliśmy tego czym sobie na nią zasłużyliśmy (owe "czasy zwrotu" są dokładniej wyjaśnione w punkcie #C4.2 mojej strony "[morals\\_pl.htm](#)").

## V-57

W naszym życiu praktycznie bez przerwy jesteśmy wynagradzani oraz karani za to co poprzednio uczyniliśmy moralnie lub niemoralnie. Jednak w typowych przypadkach większość z nas NIE zdaje sobie sprawy, że coś stanowi moralną nagrodę, a coś innego - karę. Wszakże kiedy one przychodzą, większość z nas już NIE pamięta swego postępowania z jakiego one wyniknęły. Dla "indywidualnych intelektów" (tj. dla pojedynczych ludzi) ów "czas zwrotu" typowo wynosi przecież 7 do 10 lat. Dlatego aby dopomóc nam w nauczaniu się jak najszybciej je identyfikować i rozumieć, w następujących podpunktach tego punktu #B2 niniejszego wpisu wskażę teraz kilka przykładów jakie osobiście badałem naukowo, a stąd jakich szczegółowsze opisy mogłem przytoczyć na swoich stronach internetowych. W przykładach tych opisane są, oraz dokładniej wyjaśnione, "kary" co do których zdołałem już ustalić, że poszczególne intelektu indywidualne lub zbiorowe zostały nimi "potraktowane" za określone i już poznane niemoralności jakie intelektu te uprzednio popełniły w swych działaniach. ("Nagród" narazie tu NIE omawiam, bowiem dla nas jest znacznie bardziej istotne aby nauczyć się unikania "kar".) Oczywiście, w swoich badaniach nausilniej poszukiwałem związków pomiędzy rodzajem niemoralności jaka została popełniona, a edukującymi cechami przyporządkowanymi do kary, która za ową niemoralność była zesłana. Chodzi bowiem o to, że poznanie owego związku uczy nas jak unikać tego rodzaju kar (a także pozwala estymować jaki rodzaj kary przychodzi za dany rodzaj niemoralności). Z kolei, jeśli nauczymy się unikania kar, wówczas niemal jedyne co nas będzie spotykało to nagrody - które w takim przypadku staną się łatwiejsze do identyfikowania i opisywania. Niestety, badania każdego z moich przypadków zajmowały sporo czasu, zaś ja nadal jestem jedynym naukowcem na świecie, który samotnie i bez poparcia jakiegokolwiek instytucji dokonuje tych istotnych badań. Stąd już opisanych konkretnych przykładów jakie przebadłem ciągle narazie jest niewiele. Niemniej dają one nam już pierwsze wglądy, na czym polegają owe edukujące nas związki pomiędzy niemoralnościami jakie popełniamy, a karami jakie przychodzą za owe niemoralności, a także jakie zasady i metody Bóg stosuje przy wymierzaniu kar. Ponadto, przez zwykłe "ekstrapolowanie" pozwalają one teraz nam na wnioskowanie o całej gamie innych podobnych niemoralności i kar za ich popełnianie. Stąd ich poznanie jest dla nas ogromnie korzystne, bowiem dosłownie "otwiera nasze oczy" na te sprawy karania i wymierzania boskiej sprawiedliwości, o których uprzednio typowo NIE mieliśmy pojęcia. Oto więc podpunkty z przykładami kar i z linkami do szerszych opisów owych przykładów "kar" które już dokładniej badałem.

### #B2.1. Przykłady kar za "niemoralności" popełniane przez indywidualne osoby:

Niemal każda "kara" jaką ktoś otrzymuje za popełnienie niemoralności, zwykle przychodzi dopiero po upływie tzw. "czasu zwrotu". Dla indywidualnych ludzi czas ten typowo wynosi około 7 do 10 lat. Stąd kiedy ktoś otrzymuje karę na jaką zasłużył wiele lat wcześniej, wówczas najczęściej NIE pamięta już swej niemoralności za jaką kara ta przyszła. Dlatego Bóg w ową karę wpisuje też aż cały szereg cech, które stwarzają nauczający nas pomost pomiędzy niemoralnością jaką popełniliśmy kilka lat wcześniej, a karą jaką właśnie otrzymaliśmy za tamtą niemoralność. Owe cechy boskiej kary wyliczyłem i omówiłem nieco dokładniej w punkcie #N2 swej strony internetowej o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", zaś najważniejsze z nich skrótowo podsumowałem w punkcie #B2.3 ze strony o nazwie "[mozajski.htm](#)" (jej adresy są przytoczone na końcu tego wpisu). Na jedną z tych cech chciałbym jednak zwrócić uwagę czytelnika już w tym miejscu, bowiem okazuje się ona być wiodącą składową praktycznie każdej kary Boga za seryjne (wielokrotne) powtarzanie przez kogoś jakiegoś rodzaju niemoralności nastawionej na wyciąganie określonej korzyści. Mianowicie, tą wiodącą karą okazuje się być nieodwracalne odebranie na całą resztę życia danej ukaranej osoby (lub danego ukaranego

## V-58

intelektu grupowego), tej korzyści, na wyciąganie której osoba ta (lub ów intelekt grupowy) liczyła podczas popełniania danego rodzaju seryjnej (powtarzalnej) niemoralności. Oto więc przykłady owych kar jakie już przebadalem:

W punktach #F3 i #B5 swej strony internetowej o nazwie "[solar pl.htm](#)" wyjaśniłem dlaczego jest wysoce niemoralne zainwestowanie przez indywidualne osoby w "bezakumulatorowe systemy słoneczne" do użytku domowego. Wszakże takie systemy słoneczne są zasadą działania popierają niemoralne interesy i wysiłki sieciowych karteli elektrycznych aby uzależnić od siebie także owych indywidualnych posiadaczy domowych systemów słonecznych do generowania elektryczności, oraz aby zmuszać ich do zakupu brudnej i szkodliwej dla natury elektryczności sieciowej. Dlatego indywidualne osoby, które inwestują w takie bezakumulatorowe systemy słoneczne do użytku domowego, zaś tą są inwestycją poprą niemoralne praktyki karteli elektrycznych, są potem karane utratą sum jakie wydały na swe domowe systemy słoneczne. Praktycznie bowiem ich inwestycje nie otrzymują najmniejszej szansy aby kiedykolwiek się im zwróciły. Innymi słowy, te osoby, które zainwestują w takie bezakumulatorowe domowe systemy słoneczne, ponieważ liczą na opłacalność swej inwestycji i na zwrot zainwestowanej sumy, bezzwrotnie tracą szansę iż zainwestowana suma przyniesie im jakikolwiek dochód.

W punktach #B5.1 i #G1 swej strony internetowej o nazwie "[will pl.htm](#)" wyjaśniłem, że jeśli ktoś NIE używa różgi (tj. NIE stosuje kar cielesnych) dla dyscyplinowania swych dzieci - tak jak Biblia nakazuje to czynić, wówczas na stare lata jest za to ukaranym jakimś gorzkim rozczarowaniem wynikającym z losów lub zachowań owych dzieci. Innymi słowy, ci z rodziców, którzy seryjnie (powtarzalnie) odmawiają serwowania swym dzieciom nakazywanych przez Biblię kar cielesnych na jakie dzieci te sobie zasłużyły, ponieważ chcą aby owe dzieci za to bardziej ich kochały i w przyszłości darzyły szczególnie intensywną miłością i otaczały opieką, jako karę bezzwrotnie tracą potem na resztę życia wszystko na co liczyły iż wyniknie dla nich z takiej zwiększonej miłości ich dzieci.

W punkcie #N2 swej strony internetowej o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" przytoczyłem przykład kary za pasywność w codziennym życiu. Karę tę rozpoznałem dokładnie bowiem otrzymała ją osoba którą znam osobiście od wielu już lat. Karą tą okazuje się być "przymusowa pasywność", spowodowana chorobą jaka na resztę życia pozbawiła ową osobę zdolności do aktywnego życia. Oczywiście, kiedy owa uprzednio ochotniczo pasywna osoba dowiedziała się o swej chorobie, która tym razem przymuszała ją do prowadzenia pasywnego życia, zaczęła z chorobą tą walczyć. Niestety narazie walkę tę nieustannie przegrywa - tak jakby Bóg ją informował "czekałem na twoją ochotniczą aktywność aż 65 lat, jednak do teraz moja cierpliwość się już wyczerpała". W tamtym punkcie #N2 przytoczyłem też "energetyczne wyjaśnienie" informujące czytelnika dlaczego życiowa "pasywność" jest karana przez Boga jako jedna z bardziej znaczących "seryjnych" niemoralności.

Biblia ostrzega, że ci którzy zajmują się tworzeniem lub używaniem czegokolwiek co zasiewa śmierć i zniszczenie, będą uśmierceni jednym z efektów działania tego czegoś (patrz biblijne "złoczyńca który sieje nieprawość, zbiera z niej plon" - Hiob, 4:8, "co człowiek sieje, to i żąć będzie" - Galatowie, 6:8, "kto sieje wiatr ten zbiera burzę" - Ozeasz, 8:7, "kto mieczem wojuje ten od miecza ginie" - św. Mateusz, 26:52). W chwili obecnej zjawiskiem jakie stworzyło dla siebie najbardziej śmiertelnością tradycję na Ziemi, jest energia jądrowa oraz formowana przez nią radioaktywność - rozważ bomby z Hiroshima i Nagasaki. Nie powinno więc nas dziwić, że Maria Skłodowska-Curie (pokazana na "Fot. #H1" strony o nazwie "mozajski.htm"), umarła na spowodowany radioaktywnością rodzaj raka zwany "białaczka" - patrz też opisy z punktu #H3



## V-59

na owej stronie o nazwie "mozajski.htm". (Rozważ też losy pracowników Fukushima, oraz innych reaktorów atomowych które ulegały "awariom" - tak jak opisują to punkty #M1 do #M1.2 ze strony "[telekinetyka.htm](#)".) Wszakże dokładanie jakiegokolwiek swego wkładu w rozwój atomistyki lub energii jądrowej faktycznie jest przyczynianiem się do "trwałego zasiewania śmierci i zniszczenia" na Ziemi. Maria Skłodowska-Curie włożyła oczywiście szczególny wkład w upowszechnienie na Ziemi śmiertelności przemysłu atomowego oraz radioaktywnych skażeń. Dlatego jej kara też była szczególna. Jednak wielu ludzi popiera śmiertelność atomistyki i radioaktywność na mniej spektakularny sposób - np. poprzez głosowanie "za" w sprawie budowy reaktorów jądrowych, poprzez członkostwo w jakiejś "Agencji Energii Atomowej", albo nawet poprzez zwykłe pozostawanie biernym w sprawie tego śmiertelnego problemu ludzkości w sytuacjach kiedy mają okazję aby coś aktywnie uczynić aby zablokować dalszy rozwój atomistyki, broni jądrowej, czy budowy reaktorów atomowych. Dla takich ludzi też wymierzane są surowe kary za ich niemoralne działania popierające, lub za ich pasywność w sprawie zablokowania dalszego rozwoju radioaktywności i atomistyki - tyle, że kary te przyjmują mniej spektakularne formy, np. raka skóry zwanego "melanoma", jakiego indukowanie radioaktywnością zawartą w kroplach deszczu staram się wyjaśnić w punkcie #F5 i na "Fot. #F1abc" ze swej strony o nazwie "[cooking\\_pl.htm](#)". Tutaj warto też dodać, że jednym z szeregu pierwotnych śmiertelnych zjawisk formowanych przez rozpad atomów i przez radioaktywność, jakie też szerzy wiele śmierci i zniszczenia, jest tzw. hałas telepatyczny. Hałas ten m.in. spowodował nadejście na Ziemię obecnej samobójczej epoki "neo-średniowiecza" opisywanej dokładniej w punkcie #K1 mojej strony "[tapanui\\_pl.htm](#)", oraz w punktach #T1 do #T8 strony "[solar\\_pl.htm](#)". Szokująco, hałas ten formowany jest też m.in. przez "Large Hadron Collider" koło Genewy - po szczegóły patrz ów punkt #K1 na stronie "[tapanui\\_pl.htm](#)". Ponadto warto też zwrócić uwagę na fakt, że działania opisane w punkcie #C4.7 strony "[morals\\_pl.htm](#)", jak również np. zarabianie poprzez produkowanie papierosów lub poprzez upowszechnianie narkotyków, a także np. palenie papierosów w miejscach i w sposób jaki zmusza innych ludzi do wdychania naszego wyziewanego dymu, też jest formą surowo karanego zasiewania śmierci i zniszczenia.

W punktach #E2 i #A2.7 swej strony internetowej o nazwie "totalizm\_pl.htm" wyjaśniłem, że przed Bogiem osobiście odpowiadamy za wszelkie niemoralności popełniane przez intelekt grupowy do którego należymy - jeśli zaniedbujemy włożenia swego wysiłku w powstrzymanie lub w naprawienie tych niemoralności. Natomiast w punkcie #E2 swej strony internetowej o nazwie "[wszewilki.htm](#)" opisałem swoje przypuszczenia, że już po zakończeniu drugiej wojny światowej, niemieckie podziemie "Werwolf" działające na terenach Polski poukręcało karki u licznych poprzednich Niemców, nieświadomie wymierzając im w ten sposób karę za uprzednią pasywność wobec grupowej niemoralności popełnianej przez hitlerowskie Niemcy (ostatnio natknąłem się jednak na twierdzenia, że niemieckie podziemie z Polski, dokonujące owego ukręcania karków, podobno NIE istniało).

W punkcie #G1 swej strony internetowej o nazwie "[will\\_pl.htm](#)" wyjaśniam, że młodzież która NIE nauczy się słuchać głosu swego sumienia umiera przedwczesną śmiercią. Przykładowo wszyscy moi byli koledzy z lat młodości, którzy już wówczas wykazywali swym postępowaniem, iż NIE słuchają głosu swego sumienia, zmarli potem w młodym wieku - tak jak stwierdza to zasada "wymierania najniemoralniejszych", opisywana m.in. w punkcie #B1 mojej strony o nazwie "[changelings\\_pl.htm](#)". Innymi słowy, karą za nabycie zwyczaju aby "seryjnie" (powtarzalnie) zagłuszać głos swego sumienia i dzięki temu korzystać z przyjemności popełniania niemoralności, których owo sumienie nam zakazuje, jest nieodwracalne odebranie jeszcze w młodym wieku możliwości odczuwania jakiegokolwiek przyjemności, której dostarcza cieszenie się z bycia żywym.



## V-60

#B2.2. Przykłady kar za "niemoralności" popełniane przez intelektu grupowe:

"Czas zwrotu" po jakim typowo przychodzi "kara" za "niemoralność" popełnianą przez "intelekt grupowy" jest około 10 razy dłuższy niż "czas zwrotu" kar dla indywidualnych osób. Stąd dla intelektów grupowych ów czas zwrotu typowo wynosi około 70 do 100 lat - co szerzej wyjaśniam w punkcie #C4.2 z mojej strony internetowej "morals\_pl.htm". Jednak w drastycznych przypadkach popełniania wyjątkowo znaczących "niemoralności", przykładowo w przypadkach grupowych ataków na Boga, lub niemoralnych wojen agresywnych, Bóg skraca ten czas zwrotu do długości podobnej jak dla indywidualnych intelektów (przykłady zdarzeń które reprezentują takie właśnie skrócenia "czasu zwrotu" karmy za niemoralności intelektów grupowych przytaczam w punkcie #J6 swej strony "[bitwa o milicz.htm](#)" oraz w punkcie #G2 swej strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)"). Dla mnie osobiście jest też dosyć intrygującym, że Bóg zdaje się skracać znacząco również "czas zwrotu" kar za pasywność całych intelektów grupowych (tj. kar dyskutowanych m.in. w punkcie #N2 mojej strony internetowej o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" oraz wzmiankowanych w punkcie #E2 swej strony o nazwie "[wszewilki.htm](#)").

Najdoskonalszym przykładem aż całego szeregu najróżniejszych kar, jakie za seryjne popełnienie niemoralności otrzymały intelektu grupowe, są już dzisiaj doskonale widoczne następstwa niemoralnego wprowadzenia do powszechnego użytku antybiotyków, pestycydów oraz teorii względności. (Pierwszym pestycydem użytym w Polsce jeszcze w czasach mojego dzieciństwa był "azotoks".) Kary te wyjaśniłem szerzej w punkcie #J1 swej strony internetowej o nazwie "[pajak do sejmu 2014.htm](#)". Są one tam opisane wraz z wyjaśnieniem jakie fakty potwierdzają, że wprowadzanie do użycia antybiotyków, pestycydów, oraz teorii względności, faktycznie było działaniami łamiącymi kryteria moralne, czyli działaniami "niemoralnymi" (na przekór, że dzisiejsza oficjalna nauka będzie argumentowała inaczej). Jednym z całego szeregu owych nieodwracalnych już obecnie kar, jest wymieranie pszczoł spowodowane właśnie niemoralnym użyciem pestycydów i telefonów komórkowych - tak jak dokładniej to trwałe wymarcie pszczoł wyjaśniam w punkcie #T7 swej strony o nazwie "[solar pl.htm](#)", oraz w punkcie #C5.1 swej strony o nazwie "[newzealand pl.htm](#)".

Też, że dzisiejsze problemy rasowe niektórych krajów są karami za niewolnictwo lub kolonializm jakie owe kraje praktykowały w przeszłości, stawia pod rozwagę punkt #C4.7 strony o nazwie "morals\_pl.htm". Innymi słowy, np. potraktowanie jakie około 100 lat temu wysłani do swych kolonii reprezentanci jakiegoś narodu zaserwowali miejscowej ludności, jest obecnie zwracane temu narodowi przez reprezentantów owych kolonii przybyłych do danego kraju jaki wówczas praktykował niewolnictwo lub kolonializm.

Karę przyjmującą formę przegrywania każdej wojny przez agresora, najdokładniej opisałem w punkcie #I2 swej strony "[bitwa o milicz.htm](#)". Co ciekawsze, każdy agresor rozpoczynający agresywną wojnę jest za nią karany aż na cały szereg odmiennych sposobów - przegranie owej wojny jest tylko jedną z tych kar. Inną karą jest, że zniszczenia jaki agresor poczynił w zaatakowanych przez siebie obszarach, po upływie "czasu zwrotu" są mu zwracane w formie zniszczeń jego terytorium np. przez najróżniejsze niszczycielskie "zjawiska naturalne".

Kraje które prześladowają i wyniszczają swoich twórczych ludzi, poprzez poddawanie każdego twórczo-aktywnego ich mieszkańca działaniu tzw. "przekleństwa wynalazców" (jakie dla szeroko-znanego przypadku z Nowej Zelandii, jest skrótowo opisane w punktach #D2 i #D1

## V-61

oraz pod "Fot. #D1" ze strony o nazwie "[mozajski.htm](#)"), są potem karane "wynalazczą impotencją" - tak jak wyjaśnia to punkt #D1 na stronie "[boiler\\_pl.htm](#)", punkt #M3 na stronie "[fe\\_cell\\_pl.htm](#)", punkt #G1 na stronie "[eco\\_cars\\_pl.htm](#)", oraz punkt #D5 na stronie "[pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](#)". W konsekwencji tego karania, pozostają one w tyle poza resztą świata, a stąd z czasem podupadają na każdym możliwym froncie, poczym są kolonizowane przez kraje o wyższym od nich poziomie moralności (tak jak wyjaśnia to zasada "samoregulowania się" mechanizmów działania moralności). To właśnie dzięki długoterminowemu działaniu owej "wynalazczej impotencji", np. dzisiejsza Polska zwolna staje się kolonią krajów Zachodniej Europy, zaś np. Nowa Zelandia zwolna zamienia się w kolonię Australii.

W punkcie #N2 strony "[pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](#)" opisuję kraj, którego obywatele są nietypowo "pasywni". Karą za tą pasywność okazuje się być wykorzystanie tej pasywności przez kolejne rządy owego kraju do nawprowadzania tam tylu praw ograniczających demokratyczne swobody jego obywateli oraz ograniczających możliwości wpływu tych obywateli na decyzje podejmowane przez owe rządy, że obecnie obywatele tego kraju zmuszeni są trwać bez końca w owej tym razem już "wymuszonej na nich pasywności", ponieważ nawet gdyby zechcieli, obecnie już NIE jest możliwe wprowadzenie tam jakiegokolwiek istotnej zmiany czy reformy. Odnotuj tutaj intrygującą cechę każdej "wymuszonej pasywności" - mianowicie jej cechą jest, że ci co są jej poddani, podejmują potem desperackie wysiłki aby ją z siebie zrzucić i ją zakończyć - czyli że kara za pasywność też ma charakter "samoregulujący się" opisany szerzej w punkcie #B3 strony o nazwie "[mozajski.htm](#)".

W punktach #A1 do #A5 swej innej strony o nazwie "[cooking\\_pl.htm](#)" oraz w punkcie #T7 swej strony o nazwie "[solar\\_pl.htm](#)" wyjaśniłem niemoralność jaka jest jedną najpowszechniej popełnianych obecnie na Ziemi. Mianowicie, na przekór, że Bóg wyraźnie stwierdza w Biblii, iż to co stworzył jest już "bardzo dobre", dzisiejsi ludzie zamiast to jedynie studiować, uparcie starają się to zmieniać i "ulepszać" - zwodzeni zapewnieniami oficjalnej nauki. W rezultacie ludzka ignorancja i zarożumiałość jedynie to psują. Kiedy zaś takiemu popsuciu przez dzisiejszych ludzi ulega np. żywność, wówczas z korzystnej dla naszego zdrowia, żywność ta zamieniana jest przez ludzi w wolno działające trucizny, jakie stopniowo uśmiercają swoich konsumentów. Aby zaś uniknąć trującego działania tak popsutej żywności, ludzie obecnie muszą dobrowolnie rezygnować z osiągnięć technicznych dzisiejszej cywilizacji - tak jak to opisałem w punkcie #A5 swej strony "[cooking\\_pl.htm](#)" oraz w punkcie #T8 swej strony o nazwie "[solar\\_pl.htm](#)". (Przykładowo, muszą zaprzestać zjadania wszelkiej przemysłowo przetworzonej żywności, muszą sami sobie przyrządzać posiłki w domu z najbardziej elementarnych składników jakich inni ludzie NIE zdążyli jeszcze zatruć, itp.) Karą więc za psucie przez ignoranckich ludzi żywności którą Bóg stworzył jako już "bardzo dobrą", jest trwałe odbieranie ludzkości osiągnięć technicznych jakie dotychczas ludzkość sobie wypracowała w sprawie żywności.

W punkcie #A2 strony "[petone\\_pl.htm](#)" jest wyjaśnione, że obecne prześladowania chrześcijan jakie widzimy dookoła, są karą za prześladowania innych, jakich w przeszłości źródłem i powodem byli właśnie chrześcijanie.

Punkt #G2 strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)" ujawnia, że miejscowość o świątobliwej nazwie, jednak w której jej mieszkańcy NIE żyją do wymagań i tradycji tej nazwy i NIE spełniają wymogu "szlachectwo zobowiązuje" ani NIE starają się aby dla ochrony ich miejscowości zamieszkało w niej co najmniej 10 "sprawiedliwych", jest za karę zniszczona.

## V-62

Punkty #H2 do #H6 strony o nazwie "[tapanui\\_pl.htm](#)" ujawniają, że niemoralne miejscowości (które seryjnie i chronicznie popełniają najróżniejsze niemoralności) a jednocześnie NIE są chronione przez zamieszkałych w nich co najmniej "10 sprawiedliwych", za karę są zniszczone.

W punkcie #C4.7 swej strony o nazwie "[morals\\_pl.htm](#)" wyjaśniłem m.in., że energia jądrowa jest wysoce niemoralnym rodzajem energii, ponieważ wywodzi się ona z niemoralnych początków i niemoralnej tradycji - czyli zgodnie z Biblią jest "drzewem które NIE może urodzić dobrych owoców". Natomiast w punktach #M1 do #M1.2 swej strony "[telekinetyka.htm](#)", wyjaśniłem dlaczego katastrofę reaktorów atomowych w Fukushima, Japonia, powinno się rozważać jako trwałą i już nieodracalną karę, którą NIE tylko Japonia, ale też i cała nasza ludzkość, już otrzymała (i nadal otrzymuje oraz będzie otrzymywała), za odrzucenie lekcji moralnej na temat niemoralności energii jądrowej, jaka to lekcja była uprzednio udzielona pod koniec drugiej wojny światowej. (Niektóre następstwa owej trwałej już kary staram się omówić w punkcie #T7 i na "Fot. #T1" swej strony o nazwie "solar\_pl.htm" oraz w punkcie #F5 i na "Fot. #F1" swej innej strony o nazwie "cooking\_pl.htm".) Notabene, niemal każdy uniwersytet w Japonii na jakimś tam etapie otrzymał moje podanie o profesurę badawczą poświęconą rozwojowi nowej filozofii - tak jak opisałem to w punkcie #A1.1 ze strony "[totalizm\\_pl.htm](#)". (Japonia corocznie oferuje sporą liczbę takich profesur.) Gdyby choć jedno z owych podań było rozpatrzone pozytywnie, wówczas pomógłbym Japonii zrozumieć filozoficzną prawdę, że NIE wolno ignorować lekcji moralnych udzielanych nam przez Boga, a stąd że dla własnego dobra kraj ten NIE powinien wpuszczać energii jądrowej na swoje terytorium.

Z podobnie niemoralnej tradycji jak energia jądrowa, wywodzi się także dzisiejsza technologia raketowa. Dlatego w podpisie pod "Fot. #1" ze strony o nazwie "[p\\_l.htm](#)", w w/w punkcie #C4.7 z mojej strony o nazwie "[morals\\_pl.htm](#)", a także w punkcie #H1.1 swej strony "[przepowiednie.htm](#)", wyjaśniłem jak zapewne Bóg zamierza "ukarać" tych co uprzednio "postawili" na rozwój owej niemoralnej technologii raketowej, zaś obecnie zaniedbują rozglądanie się za bardziej moralnym rodzajem napędu. Mianowicie, wygląda na to, że Bóg wcale NIE pozwoli aby kraje dziś wiodące w technice raketowej, w przyszłości korzystały z wynalazków Magnokraftu i Wehikułu Czasu - co do których Bóg wysoce wymownie spowodował, że owe przyszłe ludzkie statki międzygwiazdne wynalazł syn "niewolnika" von Braun'a (tj. twórcy dzisiejszych rakiet), który to niewolnik został cudownie uratowany z obozu jeńców wojennych w Peenemunde partacko bombardowanego przez Aliantów. (Jak wiadomo, Wernher von Braun był niemieckim budowniczym śmiertelnych rakiet "V2" - którego dorobek i tradycje po wojnie były użyte jako "źródło" dla technologii dzisiejszych rakiet kosmicznych.)

\* \* \*

Opisane tu przykłady niemoralności popełnianych przez ludzi, oraz kar jakie są za nie wymierzane, już na dzisiejszym etapie badań pozwalają na wyciąganie wniosków co do ogólnych zasad i metod jakie Bóg stosuje przy wymierzaniu uniwersalnej sprawiedliwości. Najważniejsze z tych zasad i metod już obecnie starałem się podsumować w podpunkcie #B2.3 strony o nazwie "[mozajski.htm](#)". Warto więc się z nimi zapoznać. Wszakże z jednej strony pozwalają one na szacowanie "jaka" kara i w przybliżeniu "kiedy" będzie wymierzona za określoną niemoralność. Z drugiej zaś strony pozwalają one też na unikanie niezamierzonego popełniania niemoralności - spowodowanego np. brakiem świadomości, że dany rodzaj postępowania też jest surowo karany przez Boga. Na dodatek do tego, w przypadkach kiedy dotyczą nas jakieś życiowe nieprzyjemności, które w oczywisty sposób reprezentują karę za

## V-63

niedozwolone postępowanie jakie popełniliśmy w przeszłości, poznanie owych zasad i metod Boga pozwala nam też na wydedukowanie jakie to było postępowanie i w przybliżeniu kiedy je popełniliśmy.

\* \* \*

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktów #B2 do #B2.2) z mojej strony o nazwie "[mozajski.htm](#)" (aktualizacja z dnia 20 grudnia 2015 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "mozajski.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "mozajski.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

<http://www.geocities.ws/immortality/mozajski.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/mozajski.htm>

<http://telekinesis.esy.es/mozajski.htm>

<http://totalizm.com.pl/mozajski.htm>

<http://soul.frihost.org/mozajski.htm>

<http://pajak.org.nz/mozajski.htm>

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "mozajski.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "god\_proof\_pl.htm" np. z witryny o adresie <http://energia.sl.pl/mozajski.htm> , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/god\\_proof\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/god_proof_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totaliztycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totaliztycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #266). Kiedyś istniało aż 5 takich

## V-64

blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Wszystkim czytelnikom swoich blogów, stron internetowych i monografii życze radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz zdrowia i dużo szczęścia w nadchodzącym roku 2016!



# V-65

## **POST (in English) number #265E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2015/12/20+23, 2015/12/10

**Elaborated in:** #A1 to #A5 from the web page (in English) named "[cooking.htm](#)"

#265\_1E: Food was created to be "very good" due to superior God's knowledge - our "improvements" only turn it harmful ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#265\_2E: Avoid harmful food that God created as "very good" but scientists spoiled during attempts to "improve" it ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#265E: Since the food created for us God considers to be "very good", then conceited but ignorant scientists, politicians and other individuals should NOT even try to change or "improve" it, because they are to poison or spoil it (po polsku ponizej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Scientists who introduce changes to what God has created, and what the people (ignorant in comparison to God) must not change, are equally dangerous and destructive as leaders and politicians who destroy and depopulate countries governed by them - unfortunately both these categories of people rapidly multiply on Earth.**"

**#A1:** In spite that for many years I practiced habits of a scientist, I always try to write in plain language all of my web pages and publications, including this post - so that they can be read and understood by ordinary people. But because of these scientific habits, I still add to the beginning of all my web pages a short summary (abstract) of their content, as well as the formulation of their goals. In turn, in this post and in the web page "[cooking.htm](#)" (from which this post eventuated) I exceptionally added the so-called "thesis" - the truth of which thesis is proven by practically the entire content of the web page named "cooking.htm". (This is because into the content of the web page named "cooking.htm" I included examples of empirical evidence which support the truth of this thesis.) The presence of thesis and the evidence which proves it true, all together cause, that in spite of being written in a plain language, in fact the web page named "cooking.htm" represents the same format that used to have doctoral dissertations "in old good days" (i.e. in times when the science has NOT yet descended to the dogs).

The thesis of this post and the web page named "cooking.htm" states: all the components from which are formed (and are kept alive) people and also everything that people need to live, God has created in such a way that these components form "God's masterpieces" in which the compositions, configurations, structures, parameters, functions, etc., are the most perfect out of all possible outcomes that could be obtained from given components - so that the introduction by humans of any forbidden by God kinds of changes to these "divine masterpieces" always causes only worsening of level of their excellence.

Expressing in other words this thesis and the reason why I stated it here, I try to provide the empirical evidence which proves what the to-date official science or the religions have NOT even tried to prove. Namely, the evidence which proves that all components of the people and of whatever is necessary for the people to live (e.g. food and beverages) God purposely designed, created and grouped together so wisely and so well, that they form wholes that are the most perfect out of all outcomes possible to obtain. Therefore, if some people, whose human-fallible knowledge makes them total ignorants and idiots when compared with God's knowledge (e.g. present employees of the official science, politicians, food industry, farmers, butchers, fishermen, cooks, etc.) are to try to make any changes or "improvements" that ruin

## V-66

in these "God's masterpieces" the originally created by God composition, configuration, structure, etc., then such changes or attempts of "improvements" for sure are to cause only a significant deterioration in the level of excellence of these masterpieces and in their ability to support human health and life.

I probably do not need to add here, that - as in every matter which is highly important for the good of the people, God also warns us in the Bible, that everything He created (and thus, among others, also the food that we eat and beverages that we drink), He prepared for us in the most perfect way possible. After all, only such a divine warning placed in the Bible is able to clearly let to know all of the humanity that if we (i.e. the imperfect people with knowledge incomparably lesser than that of God) will begin to change it or try to "improve" it, then the only thing we get is the destruction of this "God's masterpiece" and the spoiling of its beneficial effects on our health and life (which beneficial effects God originally bestowed to it). An example of just such a divine warning is the verse 1:31 from the Biblical "Genesis", which, after describing the process of creation of the universe and the people says: "And God saw everything that He had made was very good." (In order to draw people's attention to this weighty fact, that whatever God created is already "very good", and thus that people should NOT even attempt to change it or to "improve" it, God repeats similar emphasizes of quality (good) of the final products that He created for several other stages (days) of creation.) In turn, as we all know, there is NO the word that would mean something even better than "very good". Furthermore, behind of what God says always stands the authority of divine omniscience and God's infinitive capabilities. Therefore, by stating that what He has created is already "very good", God does NOT need to continue to dwell in the Bible (as I am doing it here) that people deprived of the divine omniscience and capabilities, must NOT change or try to "improve" whatever God has done as "very good", because they will spoil it. After all, such a ban on making changes is obvious and comes to mind by itself from the authority of God's divine omniscience standing behind the term "very good". (An example and an illustration of in how much trouble the humanity falls if it starts to change and "improve" whatever God has made "very good", are murderous consequences of nuclear power, which probably already threaten virtually every person with the danger of inducing skin cancer, named "melanoma", and genetic mutations, in case of someone just being soaked with ordinary rain. After all, my research to-date described in item #F5 and on "Fig. #F1abc" from the web page named "cooking.htm" - unfortunately, which research still is awaiting verification and confirmation by other researchers, seem to reveal that probably in every rain are contained individual droplets of highly concentrated radioactive waste, the fall of which droplets on the skin, is potentially threatening with causing mutations and the "melanoma" cancer.)

Of course, the empirical proving of the truth of the above thesis, obtained through providing the body of evidence which I collected on the web page named "cooking.htm", introduces many serious consequences. For example, it reveals that whatever people do that causes changes in the "God's masterpiece" that are forbidden by God (e.g. changes in the composition of it), it is always only a next step towards the deterioration of the quality of whatever for us (the humans) is absolutely necessary for life and health. Thus, e.g. every change of the natural composition of the foods we eat, or fluids that we drink, made e.g. by the food industry, commands of politicians or governments, greed of farmers, cunningness of retailers, inventiveness of cooks, etc., always cause only the reduction of the quality of these foods or liquids. In other words, the consequence of proving the abovementioned thesis is a warning: industrialists, politicians, scientists, farmers, butchers, fishermen, vendors, cooks, homegrown enhancers, etc., hands off the changing of composition, genetics, condition, performance, etc., of whatever we eat and we drink. For every change to the created by God forms of the food

## V-67

and fluids required for us to live and to be healthy, through e.g. their industrial processing, adding any chemicals to it, altering their genetic composition, culturing on ways different from natural, or changing them in any ways described below in item #A4, turns this food and fluids into slow-acting poisons that gradually destroy human health and shorten people's lives - as this is explained in item #T7 of my web page named "[solar.htm](#)".

From thesis of this post and the web page named "cooking.htm" stems also their main goal. This goal can be stated as: the combining together examples of the most important types of empirical evidence which indicates, that all the changes and "improvements" that people introduce to the created by God natural composition, condition, genetics, growth, etc., of the food that we eat or fluids that we drink, always causes the gradual destruction of the natural ability of these products to support and to nourish our health and life. In other words, the goal of this post and the web page named "cooking.htm" is to confirm, that everything that people are trying to change or to "improve" in our foods and beverages created by God, while the permission of making which changes has NOT been positively acknowledged in the text of the Bible, actually causes that these foods and drinks are poisoned and spoiled, and thus that then they become hazardous to our health and life.

#A2. Why neither the atheistic science, nor the religions existing today, so-far have NOT even tried to prove empirically nor warn us, that the food which God created for us, people must not change or try to "improve", because all human changes made to the "God's masterpiece" cause only significant poisoning and spoiling it, that eventually will destroy people:

Today's official science virtually at every step "stumbles" on examples of infinite perfection of God's creations. After all, the configuration, parameters, etc., of practically everything that makes up the people and makes up whatever to these people is essential for their life and health, including food, are selected and combined together by God in so narrowly allowed range, that for accomplishing this was necessary the infinitely higher than human wisdom and intelligence of God just to so well match and align these creations. (Notice that in order to continually NOT repeat the words "food and drink" frequently used herein, in every place of this post and of the web page named "cooking.htm", when I write the word "food", I recommend to understand this word both as food for eating, and as drink for satisfying thirst.) In fact, there also is a whole ocean of situations and cases, which in a clear manner prove to the researchers, that every change or attempt to "improve" anything in whatever has been created by God for the people, causes the rapid deterioration of the quality of this creation - and thus brings undesirable consequences for people. The entire science and some scientists also sometimes act as if subconsciously they are aware of the fact that "God's masterpiece" people must not neither change nor even try to "improve". After all, for example, the establishing of various "seed banks" both at the global level and in individual countries is, amongst others, just such acting that tries to protect against changing by the people of whatever seeds God has created. Unfortunately for us, in spite of all this, for many different reasons, the institution of present official science as a whole (i.e. as the so-called "group intellect") still cannot somehow get itself to develop and to announce the conclusion, that "God's masterpiece" people must not attempt to change nor "improve", because all such attempts always end up only with spoiling it. So let us list here and describe several amongst most significant examples of these different reasons. Here they are:

(1) The official lying by the science (treated as a whole), that God does NOT exist. In order to prove that "God's masterpiece", especially food, people must not change or "improve", one

## V-68

needs firstly prove that "God does exist" (as I did it, amongst others, in item #G2 from my web page named "[god proof.htm](#)"). However, the atheistic institution of present official science claims that God does NOT exist. Thus, by definition, this science cannot draw the conclusion, that people must not change or try to "improve" the "God's masterpiece", especially food - although such a conclusion increasingly loudly arises by itself from the more and more obviously devastating for the people results of the changes and "improvements" that the official science already has introduced to that food.

(2) Greed what dominates over good of humans. Lucrative lives that lead today's official science and its scientists in charge, are only achieved because the science and scientists get funding from governments just to change or to "improve" whatever God has created - including food. Thus, the statement that "God's masterpiece", particularly food, people must not change nor "improve" would be for the official science like the "cutting off the tree-branch on which this science sits".

(3) The lack of definition. So far, there was NO definition yet, as to what actually constitutes the disallowed for the people "change" or attempt to "improve" of whatever in this post I call "God's masterpiece" - including the change in state, composition, performance, genetics, etc., of foods. In other words, there still was NO the definition yet as to what people must not change (i.e. there was NO the definition similar to that one which I am providing in item #A3 below in this post). In turn without such a definition, people typically are unable to distinguish, for example, unnatural and therefore disallowed "changes" or attempts to "improve" foods (i.e. the saturation of foods with mineral chemicals, genetic modifications of foods, etc.), from the natural and permitted by God preparation of food for consumption (i.e. from washing it, cutting, fermenting, sprinkling with salt, cooking, combining together longer menus out of different natural foods, distribution, serving, etc.), and from growing it up and multiplying it - that is, e.g. from planting, natural fertilization, grafting of fruit trees (but only carried out without changing their kind - i.e. NOT including, for example, the proverbial grafting "pears on willows"), and the like. After all, some natural preparation of food for consumption and the growth and multiplication of food, also by a lot of people may be wrongly classified as a "change" or an attempt to "improve" - although in terms of the objectives for which it serves in fact it is a completely different category from the "change" category of human activities. After all, the preparation for consumption represents only the various examples from a wide range of legitimate uses, to which the subjecting of this "God's masterpiece" is allowed in the Bible, so that food can be multiplied and used for the good of humans.

In turn religions do NOT even try to prove anything that would advance the human awareness to a new level - including e.g. trying to prove that "God's masterpieces", particularly foods, people must not change or try to improve. All the attention of today's religions is in fact converged on extending the life of their own religious institutions and on multiplying their followers.

At this point, I also have a duty to stress emphatically that the incompetence of previous developments, and thus also the certainty of the future avoiding by the official science and by religions of so much needed informing, that "God's masterpiece" (especially food) people must not neither change nor even try to "improve", causes that people still continue introduction of devastating changes to whatever they are NOT allowed to change. It is because of this continuing, that starting from 11th of September 2001 the humanity crossed the "point of NO return" in its efforts to commit suicide and now it gradually is dying - as this is explained more broadly in items #T1 to #T8 from my web page named "[solar.htm](#)".

## V-69

#A3. Let us define for ourselves as to what constitutes a "change" or an attempt to "improve" of what God has created for our consumption and what here I call "God's masterpiece" - that is the composition, condition, genetics, etc., of what people must not change or attempt to "improve":

There is a whole range of important premises, all of which relatively accurately reveal to us, what changes in "God's masterpiece" people must NOT made. The most important source of these premises is the Bible. After all, it is in the Bible that God authoritatively states that everything that He created is "very good" - that is, that beings (people) deprived of the divine omniscience and powers should NOT even try to change it, because they only spoil it. Also in the Bible are clearly separated from each other two different categories of actions to which can be subjected, among others, food, i.e. (1) the creation of its "very good" composition, state, content, functions, etc. (i.e. whatever people must NOT change), from (2) its uses for human good and its multiplication (i.e. what people are allowed to do and what God is recommending to be done). Another source of such premises is the finding of the philosophy of totalizm. This finding has revealed, that absolutely everything that people do, and thus also the human handling of foods, can be made either (1) in a manner violating the God's commandments (i.e. "immorally"), or (2) in a manner consistent with the God's orders (i.e. morally) - as briefly summarize these two opposite human ways of doing things the items #B2 and #B1 from the web page named "cooking.htm". (In other words, the philosophy of totalizm teaches us, that it is NOT true what practices the present official science, namely that scientists, politicians and people in general, are permitted to "change" everything, to changing of whatever they have a desire, for if they "change" something what God does NOT allow them to change, then God sends a severe punishment.) The logic, a common sense, and typical life experience, also are sources of premises which quite clearly suggest to us, that nothing that someone with the knowledge and experience higher than ours has already made "very good" (thus also all these characteristics of food, which were granted to it by God at the stage of creation) we must NOT change or "improve", because of our inferior knowledge and experience only is to spoil it. (For example, in item #B1 of my autobiographical web page named "[pajak jan uk.htm](#)", I described as still as a little boy I succumbed to temptations that after my father was leaving to his work, I was dismantling "very good" Swiss-made watches, which my father fix only the night before - and, of course, having no knowledge and experience of my father, I only spoiled these watches again.) But the most convincing source of premises revealing what changes in "God's masterpiece" people must not make, is a long list of such changes already made by people, that ended up poisoning and breaking down of "God's masterpieces" - such a list for foods I provided below in next item #A4 of this post, while the detailed descriptions of poisoning and spoiling of "God's masterpiece" that such changes cause in foods, are presented on the web page named "cooking.htm". All these premises put together quite precisely reveal to us how we should define these changes and attempts to "improve" foods, that people must not make, because they only ruin "God's masterpiece" of creation of the foods which can be described with the divine expression "very good". Therefore, on the basis of all these premises I have already prepared the necessary definition and I present it below. Here it is:

The disallowed for carrying out by humans change or an attempt to "improve" foods, should be named any change in genetics, the manner of growing, composition, distribution, method of food preparation for human consumption, or in compiling multi-course meals from different types of food, which a change is to cause the acquiring by this food any modified attributes that are different from those of originally pre-programmed by God in a given kind of food, or



## V-70

modified attributes which are NOT approved by God through listing in the Bible the examples of their positive use.

In other words, with food people are permitted to do anything, which leaves unchanged the characteristics that God pre-programmed in it for us at the stage of creation, and/or to do anything that is positively mentioned in the Bible. For example, in every possible way it is permitted to cut food, pulverize it, squeeze, extract, smash, choose for eating only its components, ferment, boil, sprinkle with salt, dry, etc. Very carefully (i.e. in ways that comply with a number of specific genre and energy rules – e.g. see items #L1, #L2 and #L3 from the web page named "cooking.htm"), a given kind of food can also be mixed with other similarly natural kinds of food, or can be included into extended menus that are composed of many dishes containing different types of foods. However, with food completely we are NOT allowed to do what I specified in item #A4 of this post, and what then I described in more details on the web page named "cooking.htm" - means to do whatever precisely meets the above definition of disallowed for people changes or attempts to "improve" food. This is because making such forbidden changes transforms food into a slow-acting poison which gradually kills its consumers.

I should also add here that the above definition stems from the current stage of my research and the current state of my knowledge. However, realizing my human imperfection, my research into compliance of the above definition, with what reveals to us the surrounding reality, is still to be continued. After all whatever imperfect humans do can also be further enhanced by the selected people that already possessed the required for these improvements level of wisdom, knowledge and experience. So if in the future I discover that this definition in some place is NOT sufficiently correct, accurate, or clear, then I am to perfect it further.

I also encourage the reader, that he/she verifies the correctness and clarity of this definition, both on the evidence which I am presenting on the web page named "cooking.htm", as well as on any other evidence which the reader is able to find (in spite, that probably this evidence is going to be officially hidden by scientists and by politicians). If the reader finds out, that this definition in his/her opinion should be further improved - then I would appreciate letting me know "why", "where" and possibly also "how".

#A4. Let us also list here examples of key categories of "changes" or attempts to "improve" introduced by humans to food and beverages, about which already now we can determine, that they impair their quality by turning them into poisons slowly destroying the health and killing humans who consume them:

Ignorance and the atheism of scientists and official science, combined with the to-date lack of definition which only my research allowed to publish in previous item #A3, caused that people routinely make changes and attempts to "improve" foods that are ruining the characteristics given to food by God at the stage of creation - and thus which the people should not make. As a result, more and more often it is discovered that another one amongst these changes or "improvements", previously determined by science as "allowed" or "needed", turns food into a slow-acting poison. Thus, on the entire web page named "cooking.htm" I gathered together the most important examples when the changes, that scientists say are supposedly "allowed" or "recommended", have already proved to be "poisonous" for the food - while in this item here I try to summarize these fatal changes.

## V-71

Thus, the most important examples of such changes and attempts at "improvement" of foods that are disallowed to be made by people, as they turn these foods into slowly acting poisons, include:

(I) The introduction into food of any quantity and types of mineral chemicals that naturally do NOT occur in a particular kind of food, and thus that must be produced by today's factories (but note that salt is here the exception). Especially the introduction of mineral types of chemicals described on the web page named "cooking.htm". For example, the introduction of chemicals (described in item #C1 of the web page named "cooking.htm"), which intend to kill micro-organisms attacking a given food, which micro-organisms cause the spoilage of that food or change in its colour. After all, the introduction of such chemicals ignores the quite obvious conclusion, which probably already come to mind of the reader, and which states that if any chemicals kill the micro-organisms that cause spoilage of food or cause a change in the colour of that food, then the same chemicals certainly also kill the beneficial micro-organisms which in our body cause the digestion of this food and which assist in absorbing through our body the needed by us ingredients of that food (in other words - the introduction of these chemicals to food ignores the rather obvious conclusion that these chemicals do NOT just kill the micro-organisms, but they slowly and gradually also kill the people who consume them).

(Ii) Any industrial food processing that adds to it, or creates in it, any kind of chemicals or components that originally were NOT present in the given kind of food. An example is the industrial processing of red-meat - which turns this meat into a carcinogenic substance described in item #T7 from my web page named "[solar.htm](#)" (i.e. into the substance, eating of which the official WHO report qualified to the same dangerous to life and health category, as eating radioactivity or inhalation of asbestos).

(III) The irradiation of food intended for consumption by any type of radiation that naturally do NOT reach the Earth (e.g. because normally such a radiation is stopped by the Earth's atmosphere), or allowing that the eaten food comes in contact with radioactive substances. Examples here is the use of radiation at the borders of countries to kill insects and their eggs, or to destroy the usefulness of the grain as material for sowing (e.g. in imported fruit or crops), the use of microwave ovens, eating or selling food that grows under high-voltage AC lines, etc.

(IV) The introduction to the food of any substance used by humans also separately as medicines, drugs, hormones, steroids, etc. For example, feeding chickens with antibiotics or injections of antibiotics into kiwifruit, adding vitamins to bread, adding calcium to milk, adding fluoride to the drinking water in public waterworks, add bromine to water in the water supply (e.g. to calm the riots), and the like.

(V) Causing the growth of food on plants or in soil treated with any kind of pesticides or other toxic chemicals. After all, e.g. pesticides, and also toxic chemicals or elements contained e.g. in artificial fertilizers, are substances particularly strongly breaking the moral criteria (i.e. are immoral substances) - for whose introduction into general use God already jointly and severely punishes the entire humanity - for details see item #T7 from the web page named "solar.htm", and item #J1 from the web page named "[pajak for mp 2014.htm](#)".

(VI) Such preparation or combining food that destroys its nutritional and energizing abilities. For example, deep freezing, ionising, electrifying, ruining the balance of "yin" and "yang" energy during food preparation - examples provided in items #L1 to #L3 from the web page named "cooking.htm", or items #B2 to #B4 from the web page named "[fruit.htm](#)".

## V-72

(VII) Genetic changes carried out in plants or animals that produce food (i.e. the so-called "genetic engineering"). For details see "part #G" of the web page named "cooking.htm".

(VIII) Causing the growth of food on "composite" plants or animals, i.e. on such in which the individual parts have genetics that differ from each other. To this group of changes or "improvements" of foods prohibited for people are included any equivalents of the proverbial "growing pears on willows" - means, for example, the modern methods of grafting of fruit trees at the "root base" which is formed by planting firstly a fast-growing types of woods that are different than the fruit trees that later are to be grafted. In other words, the proverbial pears are only allowed to be grafted and grow on pear trees - i.e. on the "root bases" which are also formed from pear trees. (Just such forbidden "composite" fruit trees are now in New Zealand the majority of all the trees that provide fruit for human consumption, and are almost an exclusive type of seedlings of fruit trees that can be purchased in New Zealand garden shops - no wonder that even the freshly harvested and clean fruits still can be poisonous in present times.)

Please note that the above list so far includes only the most important changes and attempts to "improve" foods. Thus, in the future I will wide it and supply it with broader explanations - of course, as my free time will permit this.

#A5. So how we can defend ourselves and our loved ones from the harmful impact on our health and life of all these forbidden changes and the supposed "improvements" already introduced by other people to modern foods and beverages:

Theoretically speaking, a defence against the harmful effects of introducing disallowed for people changes and "improvements" to foods, and thus a defence against death due to a slow poisoning with today's foods, looks easy. It is enough to just avoid eating such changed (supposedly "improved") foods, i.e. to avoid purchasing and eating foods the packages of which reveal a long list of mineral supplements or medicines, foods industrially processed - especially if we ourselves are able to prepare an unprocessed, home alternative to food produced in a "factory-style" (e.g. to chicken and poultry from large "cage farms", caged pigs, ready meals or sandwiches from mass dining outlets type McDonald's or Pizza Hut), etc., etc. In fact, I myself already started this kind of defence. But as it turns out, in practice this defence is very difficult - as on the basis of my own practical experience is explained in more details in items #T7 and #T8 from my web page named "solar.htm". This difficulty stems from the fact that nowadays practically is almost impossible to purchase foods that have NOT been previously poisoned in one of these numerous disallowed ways described in item #A4 above. Even if what we eat is prepared by ourselves from the most basic ingredients, such as flour, potatoes, bread, milk, slices of meat, eggs, etc. - still increasingly often we only can purchase ingredients which for some reason someone - who produces or sells them (e.g. a farmer, butcher, fisherman, miller, baker, salesman, etc.) tainted with some slowly working poisons. An additional difficulty to this defence is also that it introduces the necessity of sacrificing, and eliminating from our lives, almost all the conveniences and supposed achievements which our present technical civilization already have developed - as this is explained in item #T8 from the abovementioned web page "solar.htm".

Examples of the principles and methods of defence which I already tried on myself, are described in more detail in items #T6 and #T7 from my web page named "solar.htm".

## V-73

But regardless of the fact that the defence against such food poisoning turns out in practice to be very difficult, still this defending should be carried out strongly - for several different reasons. For example, the overriding reason is to prove to God that we are NOT a passive "partner" in the "conspiracy of silence" that now is wrapping this massive immorality of food poisoning to satisfy someone's greed - as it is broadly described in item #N2 from the web page named "[pajak re 2017.htm](#)". In turn the personal reason stems from the fact that "the point of NO return" is already passed by mankind and now our present civilisation is in the process of dying - as I explained this "down to earth" in items #T1 to #T7 from my web page named "solar.htm". Thus, we need to avoid eating slow-acting poisons simply in order to prevent the inclusion of ourselves and our families to the group of people who will become extinct along with quickly incoming death of the current form of our civilization.

\* \* \*

The above post is an adaptation of items #A1 to #A5 from my web page (in the English language) named "cooking.htm" (updated on 10th of December 2015, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "cooking.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/cooking.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/cooking.htm>

<http://telekinesis.esy.es/cooking.htm>

<http://totalizm.com.pl/cooking.htm>

<http://soul.frihost.org/cooking.htm>

<http://pajak.org.nz/cooking.htm>

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "cooking.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "god\_proof.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/cooking.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address [http://energia.sl.pl/god\\_proof.htm](http://energia.sl.pl/god_proof.htm) .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

## V-74

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #265E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,

Jan Pajak



# V-75

## **WPIS numer #265**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2015/12/5+1, 2015/11/20

**Rozwijany w:** #A1 do #A5 ze strony "[cooking\\_pl.htm](#)"

265\_1: Zmień albo "usprawnij" żywność jaką boska wszechwiedza pozwoliła stworzyć "bardzo dobrą", a ją popsujesz ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#265\_2: Unikaj szkodliwej żywności stworzonej jako "bardzo dobra", jednak psutej teraz naukowymi "usprawnieniami" ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#265: Skoro m.in. stworzoną dla nas żywność Bóg uznał jako "bardzo dobrą", zarozumiali lecz ignoranccy naukowcy, politycy i inni domorośli usprawniacze NIE powinni jej zmieniać ani "usprawniać", bo ją zatruwają i psują ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

**Motto: "Naukowcy wprowadzający zmiany do tego co Bóg stworzył i czego ignoranckim w porównaniu z wiedzą Boga ludziom NIE wolno już zmieniać, są równie niebezpieczni i niszczycielscy jak przywódcy i politycy którzy niszczą i wyludniają rządzony przez siebie kraj - niestety obie te kategorie ludzi ostatnio szybko się mnożą."**

**#A1:** Na przekór posiadania wieloletnich nawyków naukowca, ja zawsze staram się pisać prostym językiem wszystkie swoje strony internetowe, w tym stronę o nazwie "cooking\_pl.htm" - z której niniejszy wpis został adaptowany (a której adresy podaję na końcu tego wpisu). Staram się bowiem aby moje strony mogły być czytane i rozumiane także przez zwykłych ludzi. Z naukowego przyzwyczajenia ciągle jednak dodaję do początków wszystkich swych stron krótkie streszczenie (abstract) ich zawartości, oraz sformułowanie ich celu. Na owej stronie "cooking\_pl.htm" wyjątkowo zaś dodaję też jej tzw. "tezę" - prawdę której to tezy udowadnia praktycznie cała treść tamtej strony. (W treści owej strony o nazwie "cooking\_pl.htm" zestawiałem bowiem razem przykłady empirycznego materiału dowodowego podpierającego właśnie prawdę przytoczonej poniżej tezy.) Opublikowanie więc owej tezy powoduje, że na przekór pisania tamtej strony prostym językiem, faktycznie owa strona reprezentuje sobą ten sam format jaki miały rozprawy doktorskie "w dawnych dobrych czasach" (tj. w czasach kiedy nauka NIE zeszła jeszcze na psy).

Teza omawianej tu strony stwierdza: wszelkie składowe z jakich powstają i utrzymywani są żywymi ludziami oraz wszystko co ludziom potrzebne do życia, Bóg tak stworzył aby formowały one "boskie arcydzieła" o kompozycjach, konfiguracjach, strukturach, parametrach, funkcjach, itp., najdoskonalszych ze wszystkich możliwych do uzyskania dla danych składowych - tak że wprowadzanie przez ludzi niedozwolanych przez Boga rodzajów zmian do tych "boskich arcydzieł" zawsze powoduje jedynie pogorszenie poziomu ich doskonałości.

Wyrażając innymi słowami tę tezę i powód dla jakiego ją tu zaprezentowałem, na niniejszym wpisie oraz na stronie "cooking\_pl.htm" z której wpis ten został adaptowany, staram się przytoczyć empiryczny materiał dowodowy jaki udowadnia to, czego ani dotychczasowa nauka, ani też religie, jak dotąd NIE próbowały nawet udowodnić. Mianowicie udowadnia, że wszelkie składowe ludzi i tego co ludziom niezbędne do życia (np. żywności i napojów) Bóg celowo zaprojektował, stworzył i pozostawiał razem aż tak mądrze i aż tak doskonale, że formują one całości jakie są najdoskonalsze ze wszystkich możliwych do uzyskania. Dlatego jeśli ktoś, czyja ludzko-omylna wiedza czyni go w porównaniu z Bogiem kompletnym ignorantem i idiotą (np. dzisiejsza oficjalna nauka, politycy, przemysł spożywczy, rolnicy, rzeźnicy, rybacy, kucharze, itp.)

## V-76

spróbujecie dokonać jakichkolwiek zmian lub "ulepszeń" rujnujących oryginalnie stworzoną przez Boga kompozycję, konfigurację, strukturę, itp., owych "boskich arcydzieł", wówczas zmiany takie lub próby "ulepszeń" z całą pewnością spowodują jedynie znaczące pogorszenie poziomu doskonałości tych arcydzieł oraz ich zdolności do podtrzymywania ludzkiego zdrowia i życia.

Zapewne NIE muszę tu już dodawać, że - jak w każdej sprawie jaka jest wysoce istotna dla dobra ludzi, Bóg także ostrzega nas w Biblii, że wszystko co stworzył (a więc i m.in. żywność jaką mamy zjadać i napoje jakie mamy wypijać), przygotował dla nas w najdoskonalszy z możliwych sposobów. Wszakże tylko takie boskie ostrzeżenie w Biblii jest w stanie jednoznacznie dać znać całej ludzkości, że jeśli my (tj. niedoskonalą ludzkość o wiedzy nieporównanie niższej od boskiej) zaczniemy to zmieniać lub próbować "udoskonalać", wówczas jedyne co uzyskamy to popsucie owego "boskiego arcydzieła" i zniszczenie jego dobroczynnego działania na nasze zdrowie i życie - jakie Bóg oryginalnie temu nadał. Przykładem takiego boskiego ostrzeżenia jest werset 1:31 z biblijnej "Księgi Rodzaju", który po zakończeniu opisu procesu stwarzania wszechświata i ludzi stwierdza "A Bóg widział, że wszystko co uczynił, było bardzo dobre." (Aby zwrócić ludzką uwagę na ów ważki fakt, że to co Bóg stworzył jest już "bardzo dobre", a stąd że ludzie NIE powinni nawet próbować tego zmieniać ani to "udoskonalać", Bóg powtarza podobne podkreślenia jakości (dobra) produktu tego co dokonał aż dla kilku etapów (dni) stwarzania.) Jak zaś wszyscy wiemy, NIE istnieje już określenie które by oznaczało coś nawet lepsze niż "bardzo dobre". Ponadto, za tym co Bóg stwierdza zawsze stoi autorytet boskiej wszechwiedzy i wszechmożliwości. Dlatego stwierdzając, że to co stworzył jest już "bardzo dobre", Bóg NIE musi się dalej rozpisywać w Biblii (tak jak ja to czynię tutaj), że ludziom pozbawionym boskiej wszechwiedzy, tego co Bóg uczynił "bardzo dobrym" NIE wolno potem już zmieniać ani "usprawniać", bowiem to popsują. Wszakże taki zakaz dokonywania zmian jest oczywistym i sam się nasuwa z autorytetu boskiej wszechwiedzy stojącej za boskim określeniem "bardzo dobre". Natomiast przykładem i ilustracją w jakie kłopoty ludzkość wpada jeśli zaczyna zmieniać i "udoskonalać" to co Bóg stworzył "bardzo dobrym", są mordercze następstwa energii jądrowej, które zapewne już zagrażają praktycznie każdej osobie możliwością wywołania raka skóry (melanoma) i mutacji w przypadku zostania jedynie zmoczonym zwykłym deszczem. Wszakże moje dotychczasowe badania opisane w punkcie #F5 i na "Fot. #F1abc" ze strony o nazwie "cooking\_pl.htm" i o adresach przytoczonych na końcu niniejszego wpisu (które to moje badania, niestety, nadal oczekują sprawdzenia i potwierdzenia przez innych badaczy) zdają się ujawniać, że prawdopodobnie w każdym deszczu zawarte są indywidualne krople silnie skoncentrowanych odpadów radioaktywnych, upadek których to kropli na skórę potencjalnie zagraża mutacjami i rakiem (melanoma).

Oczywiście, empiryczne dowiedzenie prawdy powyższej tezy, uzyskane przez przytoczenie materiału dowodowego jaki zestawilem w niniejszym wpisie i na stronie "cooking\_pl.htm", wprowadza wiele poważnych konsekwencji. Przykładowo ujawnia ono bowiem, że cokolwiek ludzie uczynią, co spowoduje niedozwolane przez Boga zmiany (np. składu) w "boskim arcydziele", zawsze jest to jedynie następnym krokiem w pogarszaniu jakości tego co nam (ludziom) jest absolutnie niezbędne do życia. Stąd np. każda zmiana naturalnego składu żywności jaką zjadamy, lub płynów jakie pijamy, dokonywana np. przez przemysł spożywczy, nakazy polityków lub rządów, zachłanność rolników, oszukańczość sprzedawców, wynalazczość kucharzy, itp., zawsze spowoduje tylko obniżenie jakości tej żywności lub płynów. Innymi słowy, konsekwencją udowodnienia w/w tezy jest ostrzeżenie: przemysłowcy, politycy, naukowcy, rolnicy, rzeźnicy, rybacy, sprzedawcy, kucharze, domorośli usprawniacze, itp., ręce precz od zmieniania składu, stanu, parametrów, itp., tego co zjadamy i pijemy. Każde bowiem zmienianie stworzonej przez Boga formy wszelkiej potrzebnej nam do życia żywności i płynów,

## V-77

poprzez np. ich przemysłowe przetwarzanie, dodawanie do nich jakichkolwiek chemikalii, zmienianie ich genetycznej kompozycji, hodowanie na odmienne od naturalnych sposobów, czy przez dowolne sposoby zmieniania opisane poniżej w punkcie #A4, zamienia tę żywność i płyny w trucizny jakie stopniowo niszczą nasze zdrowie i skracają ludzkie życie - tak jak wyjaśniam to w punkcie #T7 swej strony o nazwie "[solar\\_pl.htm](#)".

Z tezy strony "cooking\_pl.htm" i niniejszego wpisu wynika więc także ich główny cel. Celem tym staje się bowiem: zestawienie razem przykładów najważniejszych rodzajów empirycznego materiału dowodowego jaki wykazuje, że wszelkie zmiany i "udoskonalenia" jakie ludzie wprowadzają do stworzonego przez Boga naturalnego składu, stanu, gentyki, wzrostu, itp., żywności jaką zjadamy lub płynów jakie wypijamy, powoduje stopniowe niszczenie naturalnej zdolności tych produktów do podtrzymywania i posilania naszego zdrowia i życia. Innymi słowy, celem strony "cooking\_pl.htm" i niniejszego wpisu jest wykazanie, że wszystko co ludzie próbują zmieniać lub "udoskonalać" w stworzonej przez Boga formie naszej żywności i napojów, a pozwolenie dokonywania czego NIE zostało pozytywnie potwierdzone w treści Biblii, faktycznie powoduje iż żywność ta i napoje są zatrutowane i psute, a stąd że wówczas stają się one niebezpieczne dla naszego zdrowia i życia.

#A2. Dlaczego ani ateistyczna nauka, ani istniejące dzisiaj religie, dotychczas NIE próbowały nawet udowodniać empirycznie ani ostrzegać, że żywności którą Bóg dla nas stworzył, ludziom NIE wolno zmieniać ani próbować "udoskonalać", bowiem wszelkie ludzkie zmiany wprowadzane do "boskiego arcydzieła" powodują jedynie znaczące jego zatrucie i psucie jakie będzie wyniszczało ludzi:

Dzisiejsza oficjalna nauka praktycznie na każdym kroku "potyka się" o przykłady nieskończonej doskonałości tego co Bóg stworzył. Wszakże skład, konfiguracja, parametry, itp., praktycznie wszystkiego co składa się na ludzi i co ludziom jest niezbędne do życia i zdrowia, w tym żywności, są dobrane i pozostawiane razem przez Boga w aż tak wąskim zakresie dozwolonych możliwości, że konieczna była nieskończenie wyższa od ludzkiej mądrość i inteligencja Boga aby tak właśnie to podbierać i stworzyć. (Odnotuj, że aby nieustannie NIE powtarzać często używanych tu słów "żywność i napoje", w każdym miejscu tego wpisu i strony "cooking\_pl.htm" na jakiej on bazuje, gdy piszę "żywność", zalecam aby rozumieć to zarówno jako zjadaną żywność jak i wypijane napoje.) Faktycznie istnieje też aż cały ocean sytuacji i przypadków, które w oczywisty sposób dowodzą naukowcom, że każda zmiana lub próba "udoskonalenia" czegokolwiek w tym co zostało dla ludzi stworzone przez Boga, powoduje raptowne pogorszenie jakości tego stworzenia - a stąd wnosi szkodliwe następstwa dla ludzi. Cała nauka i niektórzy naukowcy czasami postępują też tak jakby podświadomie zdawali sobie sprawę z faktu, że "boskiego arcydzieła" ludziom NIE wolno ani zmieniać, ani nawet próbować "udoskonalać". Wszakże przykładowo tworzenie najróżniejszych "banków nasion" zarówno na poziomie globalnym, jak i w poszczególnych krajach, jest m.in. takim postępowaniem usiłującym chronić przed zmienianiem przez ludzi tego co Bóg stworzył. Na przekór tego wszystkiego, z wielu odmiennych powodów instytucja dzisiejszej oficjalnej nauki jako całość (tj. jako tzw. "intelekt grupowy") nadal NIE może się jakoś zdobyć na wypracowanie i ogłoszenie wniosku, że "boskiego arcydzieła" ludziom NIE wolno zmieniać ani "udoskonalać", bowiem zawsze kończy się to tylko jego popsuciem. Wymieńmy tu więc i opiszmy kilka co istotniejszych przykładów tych powodów. Oto one:

(1) Oficjalne kłamanie, że Boga NIE ma. Aby móc udowodnić, że "boskiego arcydzieła", szczególnie zaś żywności, ludziom NIE wolno zmieniać ani "udoskonalać", najpierw trzeba

## V-78

udowodnić, że "Bóg istnieje" (tak jak ja to udowadniam formalnie m.in. w punkcie #G2 swej strony o nazwie "[god\\_proof\\_pl.htm](#)"). Tymczasem ateistyczna instytucja dzisiejszej oficjalnej nauki twierdzi, że Boga wcale NIE ma. Z definicji nauka ta NIE może więc wyciągać wniosku, iż ludziom NIE wolno zmieniać ani udoskonalać "boskiego arcydzieła", szczególnie żywności - chociaż wniosek taki sam coraz krzykliwiej się nasuwa z coraz bardziej oczywiście niszczycielskich dla ludzi wyników dotychczasowych zmian i "usprawnień" jakie oficjalna nauka już powprowadzała do owej żywności.

(2) Zachłanność jaka dominuje ponad ludzkim dobrem. Lukratywne życie jakie prowadzi dzisiejsza oficjalna nauka i kierujący nią naukowcy jest osiągnięte tylko ponieważ nauka i naukowcy dostają od rządów fundusze właśnie na zmienianie i "udoskonalanie" tego co Bóg stworzył, w tym żywności. Stwierdzenie więc, że "boskiego arcydzieła", szczególnie żywności, ludziom NIE wolno zmieniać ani "udoskonalać", byłoby dla oficjalnej nauki "ucięciem gałęzi na której nauka ta siedzi".

(3) Brak definicji. Dotychczas NIE istniała jeszcze definicja co faktycznie stanowi niedozwoloną dla ludzi "zmianę" lub próbę "udoskonalenia" tego co w niniejszym punkcie ja nazywam "boskim arcydziełem" - w tym zmianę stanu, składu, parametrów, genetyki, itp., w żywności. Innymi słowy dotychczas NIE istniała jeszcze definicja tego czego ludziom NIE wolno zmieniać. Bez zaś takiej definicji, ludzie typowo NIE są w stanie odróżnić np. nienaturalnych i stąd niedozwolonych "zmian" lub prób "udoskonalania" żywności (tj. nasycania jej mineralnymi chemikaliami, modyfikowania genetycznego, itp.), od jej naturalnego i dozwolonego przez Boga przygotowywania do spożycia (tj. od jej mycia, krojenia, fermentowania, posypywanie solą, gotowania, zestawiania z inną naturalną żywnością, upowszechniania, serwowania, itp.) i od jej wyrastania oraz mnożenia - czyli np. od sadzenia, naturalnego nawożenia, szczepienia (ale tylko dokonywanego bez zmieniania ich rodzaju - tj. NIE obejmującego np. zaszczepiania przysłowiowych "gruszek na wierzbie"), itp. Wszakże niektóre naturalne przygotowywanie żywności do spożycia i jej wyrastanie oraz mnożenie, też przez sporo ludzi może być błędnie kwalifikowane jako takie "zmiany" lub próby "udoskonalania" - chociaż w sensie celów jakim służy faktycznie stanowi ono zupełnie odmienną od "zmian" kategorię działań ludzkich jaka reprezentuje jedynie nierzadkie przykłady z szerokiej gamy dozwolonych sposobów na jakie owo "boskie arcydzieło" Bóg pozwala w Biblii ludziom mnożyć i pożytkować dla swego dobra.

Z kolei religie NIE próbują nawet udowadniać czegokolwiek, co zaawansowałoby ludzką świadomość do nowego poziomu cywilizacyjnego, w tym np. udowadniać, że "boskiego arcydzieła", szczególnie żywności, ludziom NIE wolno zmieniać ani udoskonalać. Cała uwaga dzisiejszych religii jest bowiem skupiana na przedłużaniu życia własnych instytucji religijnych i na mnożeniu ich wyznawców.

W tym miejscu mam też obowiązek podkreślić z naciskiem, że nieudolność uprzedniego wypracowania, oraz pewność przyszłego unikania przez oficjalną naukę i religie tak potrzebnego rozgłaszania, że "boskiego arcydzieła" (szczególnie żywności) ludziom NIE wolno ani zmieniać ani nawet próbować "udoskonalać", powoduje że ludzie nadal kontynuują niszczycielskie zmienianie tego, czego zmieniać im NIE wolno. To właśnie z powodu owej kontynuacji, począwszy od 11 września 2001 roku ludzkość przekroczyła "punkt braku powrotu" w swych wysiłkach popełnienia samobójstwa i obecnie stopniowo umiera - tak jak wyjaśniają to szerzej punkty #T1 do #T8 z mojej strony o nazwie "[solar\\_pl.htm](#)".

#A3. Zdefiniujmy sobie co stanowi "zmianę" lub próbę "udoskonalania" tego co Bóg stworzył

## V-79

dla naszej konsumpcji i co tutaj ja nazywam "boskim arcydziełem" - czyli czego składu, stanu, genetyki, itp., ludziom NIE wolno ani zmieniać ani próbować "udoskonaląć":

Istnieje aż cała gama najróżniejszych przesłanek, wszystkie z których relatywnie dokładnie nam ujawniają, jakich zmian w "boskim arcydziele" ludziom NIE wolno dokonywać. Najważniejszym źródłem owych przesłanek jest Biblia. Wszakże to w Biblii Bóg autorytatywnie stwierdza, że wszystko co stworzył jest już "bardzo dobre" - czyli że istoty (ludzie) pozbawione boskiej wszechwiedzy i wszechmożliwości NIE powinny nawet próbować tego zmieniać, bowiem tylko to popsują. To także w Biblii wyraźnie są oddzielone od siebie dwie kategorie działań jakim poddana zostaje m.in. żywność, tj. (1) stworzenie jej "bardzo dobrego" składu, stanu, kompozycji, funkcji, itp. (tj. tego co ludziom NIE wolno już zmieniać), od (2) jej użytkowania dla ludzkiego dobra i mnożenia (tj. tego co ludziom wolno czynić i co Bóg zaleca dokonywać). Innym źródłem takich przesłanek są dotychczasowe ustalenia filozofii totalizmu. Ustalenia te bowiem ujawniły, że absolutnie wszystko co ludzie czynią, a więc także i ludzkie postępowanie z żywnością, może być dokonywane albo (1) w sposób łamiący boskie nakazy (czyli "niemoralnie"), lub też (2) w sposób zgodny z boskimi nakazami (tj. moralnie) - tak jak skrótowo podsumowuję to poniżej w punktach #B2 i #B1 strony "cooking\_pl.htm". (Innymi słowy, filozofia totalizmu nas uczy, że nieprawdą jest to co praktykuje dzisiejsza oficjalna nauka, mianowicie że naukowcom, politykom i ogólnie ludziom wolno jest "zmieniać" absolutnie wszystko na zmianę czego tylko przyjdzie im ochota, jeśli bowiem "zmieni" się coś, czego Bóg NIE pozwala zmieniać, wówczas Bóg zesła karę.) Logika, zdrowy rozsądek, oraz typowe doświadczenie życiowe, też są źródłami przesłanek jakie dosyć precyzyjnie nam podpowiadają, że niczego co ktoś o wyższej od nas wiedzy i doświadczeniu uczynił już "bardzo dobrym" (a więc także wszystkie te właściwości żywności, jakie zostały jej nadane przez Boga na etapie stworzenia) nam NIE wolno już zmieniać ani "udoskonaląć", bowiem nasza podrzędna wiedza i doświadczenie jedynie to popsuje. (Przykładowo, w punkcie #B1 swej autobiograficznej strony o nazwie "[pajak\\_jan.htm](#)", opisuję jak ciągle jako mały chłopiec ulegałem pokusom aby po wyjściu ojca do pracy rozbierać "bardzo dobrze" zbudowane szwajcarskie zegarki, które mój ojciec naprawił tylko wieczór wcześniej - i oczywiście, NIE mając wiedzy swego ojca, jedynie zegarki te ponownie psułem.) Najbardziej jednak przekonującym źródłem przesłanek ujawniających jakich zmian w "boskim arcydziele" ludziom NIE wolno dokonywać, jest długa lista już dokonywanych przez ludzi takich zmian, które zakończyły się zatruciem i popsuciem tego "boskiego arcydzieła" - listę tę dla żywności zestawiłem już w następnym punkcie #A4 tego wpisu, zaś dokładne opisy zatrucia i psucia "boskiego arcydzieła" jakie zmiany te powodują w żywności prezentuję w kolejnych częściach strony "cooking\_pl.htm". Wszystkie te przesłanki razem wzięte dosyć precyzyjnie nam ujawniają jak powinno się definiować te zmiany i próby "udoskonalania" żywności, których ludziom NIE wolno jest dokonywać, bowiem jedynie rujną one "boskie arcydzieło" stworzenia żywności dającej się opisać boskim "bardzo dobre". Stąd na podstawie wszystkich tych przesłanek ja już przygotowałem wymaganą definicję i ją tu prezentuję. Oto ona:

Niedozwalaną do przeprowadzania przez ludzi zmianą lub próbą "udoskonalania" żywności należy nazywać każdą zmianę w genetyce, sposobie wyrastania, składzie, dystrybucji, sposobie przygotowywania żywności do spożycia, czy w zestawianiu wielodaniowych posiłków z odmiennych rodzajów żywności, jaka to zmiana spowoduje nabywanie przez ową żywność dowolnych zmienionych cech, które są odmiennie od cech oryginalnie zaprogramowanych przez Boga w danym rodzaju żywności, albo które NIE są zaaprobowane przez Boga poprzez wymienienie w Biblii przykładów ich pozytywnego użycia.

Innymi słowy, z żywnością ludziom wolno czynić wszystko, co pozostawia niezmiennymi cechy



## V-80

jakie w niej Bóg zaprogramował dla nas na etapie stworzenia, lub co jest pozytywnie wymieniane w Biblii. Przykładowo, w dowolny sposób wolno ją kroić, proskować, wyciskać, wytłaczać, obijać, wybierać do zjedzenia tylko jej składniki, fermentować, gotować, solić, suszyć, itp. Bardzo ostrożnie (tj. na sposoby jakie przestrzegają szereg określonych zasad rodzajowych i energetycznych - np. patrz punkty #L1, #L2 i #L3 strony "cooking\_pl.htm") dany rodzaj żywności wolno też mieszać z innymi podobnie naturalnymi rodzajami żywności, oraz układać z nich wszystkich dłuższe jadłospisy złożone z wielu dań zawierających odmienne rodzaje żywności. Natomiast z żywnością zupełnie NIE wolno czynić tego co wyszczególniam w punkcie #A4 tego wpisu, a potem opisuję dokładniej na stronie o nazwie "cooking\_pl.htm" - a co precyzyjnie spełnia powyższą definicję niedozwolanych ludziom zmian lub prób "usprawniania" żywności. Dokonywanie bowiem tych zakazanych zmian transformuje żywność w wolno działającą truciznę jaka stopniowo uśmierca swych konsumentów.

Powinienem tutaj dodać, że powyższa definicja wynika z obecnego etapu moich badań i obecnego stanu mojej wiedzy. Jednak zdając sobie sprawę ze swej ludzkiej niedoskonałości, swoje badania nad zgodnością powyższej definicji z tym co ujawnia nam otaczająca nas rzeczywistość będę nadal kontynuował. Wszakże wszystko co dokonują niedoskonali ludzie daje się też dodatkowo udoskonalic przez wybrane osoby jakie posiadły już wymagany do tych udoskonalień poziom mądrości, wiedzy i doświadczenia. Jeśli więc w przyszłości odkryję, że powyższa definicja w jakimś miejscu NIE jest wystarczająco poprawna, ścisła, lub klarowna, wówczas dodatkowo ją udoskonale.

Zachęcam także czytelnika, aby sam też weryfikował poprawność i klarowność powyższej definicji zarówno na materiale dowodowym jaki ja przytaczam w niniejszym wpisie i na stronie "cooking\_pl.htm", jak i na każdym innym materiale dowodowym jakiego czytelnik sam się "dokopie" (na przekór, że zapewne materiał ten będzie oficjalnie ukrywany przez naukowców i polityków). Jeśli zaś czytelnik stwierdzi, że definicję tę jego zdaniem należy dodatkowo udoskonalic - wówczas aby dał mi poznać swoją opinię.

-

#A4. Wyszczególnimy też przykłady najważniejszych kategorii "zmian" lub prób "udoskonalania" nawprowadzanych przez ludzi do żywności i do napojów, co do których już obecnie daje się ustalic, że pogarszają one ich jakoś zamieniając je w trucizny zwolna niszczące zdrowie i zabijające konsumujących je ludzi:

Ignorancja oraz ateizm naukowców i oficjalnej nauki, w połączeniu z dotychczasowym brakiem definicji jaką dopiero moje badania pozwoliły opublikować w poprzednim punkcie #A3, spowodowały że ludzie nagminnie dokonują zmian i prób "udoskonalania" żywności jakie rujnują cechy nadane jej przez Boga na etapie stworzenia - a stąd jakich ludzie NIE powinni dokonywać. W rezultacie coraz częściej jest odkrywane, że kolejna z owych zmian lub "usprawnień", uprzednio określana przez naukę jako "dozwolona" lub "potrzebna", zamienia żywność w wolno działającą truciznę. Na stronie "cooking\_pl.htm" zebrałem więc razem najważniejsze przykłady kiedy zmiany, które zdaniem naukowców jakoby są "dozwolone" lub "zalecane", już okazały się "zatrutowaniem" tej żywności, zaś w niniejszym punkcie postaram się zmiany te podsumować.

Najważniejsze przykłady owych niedozwolonych do dokonywania przez ludzi zmian i prób "usprawnień" żywności, jakie żywność tą zamieniają w trucizny, obejmują:

## V-81

(I) Wprowadzanie do żywności jakichkolwiek ilości i rodzajów mineralnych chemikalii jakie naturalnie NIE występują w danym rodzaju żywności, a stąd jakie muszą być wytwarzane przez dzisiejsze fabryki. Szczególnie zaś wprowadzanie rodzajów mineralnych chemikalii opisywanych na stronie "cooking\_pl.htm". Przykładowo, wprowadzanie chemikalii (opisywanych w punkcie #C1 strony "cooking\_pl.htm"), które mają zabijać mikroorganizmy atakujące daną żywność, jakie to mikroorganizmy powodują psucie się tej żywności lub zmianę jej koloru. Wszakże takie wprowadzanie ignoruje oczywisty wniosek jaki prawdopodobnie czytelnikowi już się nasunął, a jaki stwierdza, że jeśli jakieś chemikalia uśmiercają mikroorganizmy które powodują proces psucia się żywności lub powodują zmianę koloru tej żywności, wówczas te same chemikalia z całą pewnością uśmiercają też i pożyteczne mikroorganizmy, które w naszym ciele powodują trawienie owej żywności i które dopomagają w absorbowaniu przez nasze ciało potrzebnych nam składników owej żywności (innymi słowy - wprowadzanie tych chemikalii do żywności ignoruje dosyć oczywisty wniosek, że takie chemikalia NIE tylko uśmiercają mikroorganizmy, ale zwolna i stopniowo uśmiercają też i ludzi którzy je konsumują).

(II) Dowolne przemysłowe przetwarzanie żywności jakie powoduje dodawanie do niej, lub powstawanie w niej, chemikalii i składników które oryginalnie NIE występują w danych jej rodzajach. Przykładem jest tutaj przemysłowe przetwarzanie czerwonego mięsa - które zamienia je w rakotwórczą substancję opisywaną w punkcie #T7 strony "[solar\\_pl.htm](#)" (tj. w substancję jakiej zjadanie raport WHO kwalifikuje do tej samej niebezpiecznej dla życia i zdrowia kategorii co zjadanie radioaktywności lub wdychanie azbestu).

(III) Naświetlanie żywności przeznaczonej do spożycia dowolnym rodzajem promieniowania jakie naturalnie NIE dociera do Ziemi (np. ponieważ normalnie jest ono zatrzymywane przez ziemską atmosferę), lub pozwalanie aby do zjadanej żywności dostawały się radioaktywne substancje. Przykładami jest tu używanie promieniowania na granicach krajów do zabijania owadów i ich jajek, lub do niszczenia przydatności jako materiał do siewu, np. w importowanych owocach lub zbożu, używanie kuchenek mikrofalowych, zjadanie lub sprzedaż żywności wyrastającej pod liniami wysokiego napięcia, itp.

(IV) Wprowadzanie do żywności jakichkolwiek substancji przez ludzi używanych także odrębnie jako lekarstwa. Przykładowo karmienie kur antybiotykami lub wstrzykiwanie antybiotyków do owoców kiwi, dodawanie witamin do chleba, dodawanie wapna do mleka, fluoryzowanie pitnej wody w publicznych wodociągach, dodawanie bromu do wody z wodociągów (np. aby uciszać rozruchy), itp.

(V) Powodowanie wyrastania żywności na roślinach lub na glebach potraktowanych jakimkolwiek rodzajem pestycydów lub innych trujących chemikalii. Wszakże np. pestycydy, a także trujące chemikalia lub pierwiastki zawarte np. w nawozach sztucznych, są substancjami szczególnie silnie łamiącymi kryteria moralne (tj. niemoralnymi) - za których wprowadzenie do powszechnego użycia Bóg już obecnie zbiorowo i surowo karze całą ludzkość - po szczegóły patrz punkt #T7 strony "solar\_pl.htm", oraz punkt #J1 strony "[pajak do sejmu 2014.htm](#)".

(VI) Takie przygotowywanie lub zestawianie żywności, jakie rujnuje jej odżywcze i energetyzujące zdolności. Dla przykładu, rujnowanie balansu "yin" i "yang" w przygotowywanej żywności - po przykłady patrz punkty #L1 do #L3 strony "cooking\_pl.htm", czy punkty #B2 do #B4 ze strony o nazwie "[fruit\\_pl.htm](#)".

(VII) Zmiany genetyczne dokonywane na roślinach lub zwierzętach jakie produkują żywność

## V-82

(tj. tzw. "inżynieria genetyczna" - "genetic engineering"). Po szczegóły patrz "część #G" strony "cooking\_pl.htm".

(VIII) Powodowanie wyrastania żywności na "składankowych" roślinach lub zwierzętach, tj. na takich, w których poszczególne fragmenty wykazują odmienną od siebie genetykę. Do tej grupy niedozwolonych dla ludzi zmian lub "udoskonaień" żywności należą wszelkie odpowiedniki przysłowiowego "wyrastania gruszek na wierzbie" - czyli np. nowoczesne metody szczepienia drzewek owocowych na "bazie korzeniowej", która powstaje przez uprzednie posadzenie jakiegoś odmiennego niż potem zaszczepony, szybko-rosnącego rodzaju drzewa. Innymi słowy, przysłowiowe gruszki wolno szczepić i wyrastać jedynie na gruszkach - tj. na "bazach korzeniowych" jakie też są uformowane z gruszek. (Takie właśnie zakazane "składankowe" drzewa owocowe stanowią obecnie w Nowej Zelandii gro wszystkich drzewek dostarczających owoce dla ludzkiej konsumpcji, oraz niemal wyłączny rodzaj sadzonek drzewek owocowych jakie daje się nabyć w nowozelandzkich sklepach.)

Proszę odnotować, że powyższy wykaz narazie obejmujący tylko najistotniejsze zmiany i próby "udoskonalania" żywności, w przyszłości będę poszerzał i zaopatrywał w szersze objaśnienia - oczywiście w miarę jak wolny czas mi na to pozwoli.

#A5. Jak więc każdy z nas może bronić siebie i swych bliskich przed szkodliwością dla zdrowia i życia owych zmian i rzekomych "udoskonaień" już nawprowadzanych do żywności i napojów przez innych ludzi:

Teoretycznie rzecz biorąc, obrona przed szkodliwością wprowadzania niedozwolonych dla ludzi zmian i "udoskonaień" żywności, a więc i obrona przed śmiercią poprzez powolne zatrucie się dzisiejszą żywnością, wygląda łatwo. Wystarczy wszakże tylko unikać spożywania takiej zmienionej (niby "udoskonalonej") żywności, tj. unikać zakupywania i zjadania żywności której opakowania ujawniają długą listę mineralnych dodatków lub lekarstw, żywności przetworzonej przemysłowo - szczególnie jeśli jesteśmy w stanie sami sobie przygotować jej nieprzetworzoną domową alternatywę, żywności produkowanej w "fabrycznym stylu" (np. kurczaków i drobiu z dużych "tuczarni", świń wyrastających w zamknięciu, gotowych posiłków lub kanapek z masowych jadalni typu McDonald albo Pizza Hut), itd., itp. Faktycznie ja sam już podjąłem tego rodzaju obronę. Jak jednak się okazuje, w praktyce taka obrona jest bardzo trudna - co na bazie swych własnych doświadczeń praktycznych wyjaśniłem dokładniej w punktach #T7 i #T8 swej strony "solar\_pl.htm". Trudność ta wynika bowiem z faktu, że w dzisiejszych czasach praktycznie niemal NIE daje się już nabyć żywności, która NIE zostałaby uprzednio zatruta na jeden z owych licznych niedozwolonych sposobów opisanych w punkcie #A4 powyżej. Nawet bowiem jeśli to co się spożywa przygotowuje się samemu z najbardziej podstawowych produktów, takich jak mąka, ziemniaki, chleb, mleko, płaty mięsa, jajka, itp. - ciągle coraz częściej nabyć dają się nam jedynie produkty, które dla jakichś tam powodów ktoś - kto je produkuje lub sprzedaje (np. rolnik, rzeźnik, rybak, młynarz, piekarz, sprzedawca, itp.) uprzednio już zapaskudził jakimiś zwolna działającymi truciznami. Dodatkową trudność wprowadza też do takiej obrony konieczność rezygnowania z, oraz eliminowania ze swego życia, niemal wszelkich udogodnień i osiągnięć jakie już wypracowała nasza dzisiejsza cywilizacja techniczna - co wyjaśniam szerzej w punkcie #T8 w/w strony "solar\_pl.htm".

Przykłady zasad i sposobów obrony, jakie ja już obecnie wypróbuję na sobie, opisałem szerzej w punktach #T6 i #T7 z mojej strony o nazwie "solar\_pl.htm".

## V-83

Bez względu jednak na fakt, że obrona przed taką zatrwaną żywnością w praktyce okazuje się być bardzo trudna, ciągle usilnie obronę tę należy podejmować - i to aż dla kilku powodów. Przykładowo, powodem nadrzędnym jest udowodnienie Bogu, że NIE jest się pasywnym "wspólnikiem" w "zmowie milczenia" jaką objęta jest obecnie ta masowa niemoralność zatruwania żywności - co szerzej opisuję w punkcie #N2 swej strony o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)". Powodem zaś osobistym jest zapobieganie zaliczenia siebie i swoich najbliższych do owej grupy ludzi, którzy z powodu tego przekroczenia już przez ludzkość "punktu braku powrotu" będą musieli wyrzucić wraz z szybko nadchodzącą już śmiercią obecnej formy naszej cywilizacji - tak jak wyjaśniam to "kawa na łąkę" w punktach #T1 do #T7 swej strony o nazwie "solar\_pl.htm".

\* \* \*

Niniejszy wpis stanowi adaptację całej "części #A" (tj. punktów #A1 do #A5) z mojej strony o nazwie "[cooking\\_pl.htm](#)" (aktualizacja z dnia 20 listopada 2015 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "cooking\_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "cooking\_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://geocities.ws/immortality/cooking\\_pl.htm](http://geocities.ws/immortality/cooking_pl.htm)

[http://totalizm.zensza.webd.pl/cooking\\_pl.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/cooking_pl.htm)

[http://artefact.uhostall.com/cooking\\_pl.htm](http://artefact.uhostall.com/cooking_pl.htm) (stara wersja, z 2014):339

[http://telekinesis.esy.es/cooking\\_pl.htm](http://telekinesis.esy.es/cooking_pl.htm)

[http://bobola.net78.net/cooking\\_pl.htm](http://bobola.net78.net/cooking_pl.htm) (stara wersja, z 2014):338

[http://totalizm.com.pl/cooking\\_pl.htm](http://totalizm.com.pl/cooking_pl.htm)

[http://soul.frihost.org/cooking\\_pl.htm](http://soul.frihost.org/cooking_pl.htm)

[http://tornado.fav.cc/cooking\\_pl.htm](http://tornado.fav.cc/cooking_pl.htm) (stara wersja, z 2014):340

[http://pajak.org.nz/cooking\\_pl.htm](http://pajak.org.nz/cooking_pl.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "cooking\_pl.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/cooking\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/cooking_pl.htm), wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej

## V-84

hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totaliztycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #265). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

Z totaliztycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, natychmiast powtórz jego wywołanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.



# V-85

## **POST (in English) number #264E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2015/11/23 +20, 2015/11/10

**Elaborated in:** #T1 do #T8 from the web page (in English) named "[solar.htm](#)"

#264\_1E: Why keep hiding that on 11th of September 2001 the humanity passed the "point of NO return" and now is dying ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#264\_2E: Examples of permanent punishments for repetitive immoralities of the entire humanity (po polsku poniżej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#264E: What is behind the statement that "on 11th of September 2001 the entire our civilization has already passed through the 'point of NO return' in its efforts to commit a suicide, while now it is gradually dying" (po polsku poniżej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Watch out for punishments for serially committed immoralities - after all, due to the irreversible (permanent) removal of all the benefits that resulted from committing these immoralities, such punishments can totally take away from notoriously immoral intellects (among others, from the entire our present civilization) the ability to survive.**"

**#T1:** In English there is that meaningful phrase "**point of NO return**". It, however, does NOT have an exact equivalent in many other languages, e.g. in Polish. Although it can be translated into other languages as e.g. "the point beyond which there is NO road back", but such a translation does NOT reflect the richness of meaning that is hidden behind that phrase. Thus, probably it is much more advantageous to explain on an example as to what exactly this "point of NO return" means. In such an explanation I am using the example of a modern airport, from which takes off a heavy aircraft (e.g. a passenger airliner). The airport has a finite length, therefore the plane must lift into the air before the end of the runway - otherwise the plane would crash, and all the people flying in it may die. However, in order to lift up into the air, this airplane must achieve on the runway a certain speed - so that its wings "catch the lifting force". But at each of its speed there is a specific length of the runway which is necessary to stop the aircraft. So if a plane was taking off, but in the course of that takeoff the pilot realized that for some reason it will not be able to achieve the speed required for lifting into the air before the end of the runway, then it is able to stop and to turn back (e.g. to retry its attempt to take off) only in case, if the pilot starts to brake before the point from which the rest of the length of the runway exceeds the length needed for the brake. Thus, at each airport there is such a point, which can just be called the "point of NO return" beyond which there is a lack of sufficient length of the runway for the aircraft to be able to brake on it. If, before reaching that point of no return, a given airplane did not obtain the required speed and did NOT start to brake, then the smashing of this airplane becomes inevitable because of the running out of the sufficient length of the runway.

In item #E2 from my web page named "[totalizm.htm](#)" and in items #B2 to #B2.3 from other my web page named "[mozajski uk.htm](#)", I explained, that from the point of view of the morality there are two types of so-called "intellects", namely an "individual intellect" (i.e. a single person) and a "group intellect" (i.e. for example a family, factory, city, nation, state, or our entire civilization). Both of these types of intellects have the ability to lead its own independent life. Also both of them are obliged to fulfil thoroughly the moral requirements imposed on us by God - otherwise they are severely punished by God for breaking God's commandments and laws. An interesting curiosity of "point of no return" is that if one analyzes the atheistic philosophy of today's official human science, then according to the canons of that

## V-86

philosophy the "group intellects" do NOT have their "point of no return". However, notice here, that the present official science avoids announcing publicly this fact - namely avoids announcing that in accordance with canons of its philosophy the "group intellects" do NOT have their "point of no return". But this fact can be deduced from its philosophy. Furthermore, the official science is actually acting according to what these canons imply. For example, the science is NOT ordering an immediate cessation of the use of all pesticides and mobile phones (even that such a warrant it had an obligation to officially publish a long time ago), so that bees could be saved from extinction, nor, for example, it commands that our civilization diligently and on all possible ways seeks new manners of generating energy. On the contrary, the official science actually encourages the use of pesticides and mobile phones - as it derives significant benefits from them. Simultaneously it also prohibits and blocks the search for new energy sources in areas where it is already known that these sources are hidden - because a success in this quest would undermine the credibility of the most basic doctrines of present science (for more information see my web page "[free energy.htm](#)", web page "[eco\\_cars.htm](#)", or web page "[telekinetics.htm](#)"). In other words, according to canons of today's atheistic philosophy of human science, the "group intellects" cannot be destroyed only because, for example, they run out of something. This is because the philosophy of that science implies, that in a case of the disappearance of something (goods) absolutely necessary for the survival, a given group intellect always has the possibility to find something else that will replace these missing goods. However, from the everyday life we know for sure, that what implies the philosophy of the official science is NOT true - after all many group intellects for certain are destroyed because of the lack of access to something absolutely necessary for their survival, for example, to money, raw materials, demand for their goods, effective governance, employment and earnings, etc. - e.g. consider the fate of many of today's countries which break down and are dying as their citizens are rioting because of a lack of work and wages. At this point please notice also what about the death or destruction of "group intellects" is explained in item #N2 of the web page named "[pajak re 2017.htm](#)" - namely, that their death does not necessarily mean a physical destruction and disappearance, and sometimes it can only boil down to a complete change of laws and principles under which they exist and operate. (E.g. the moment of death of the communist Poland was also the moment of birth in its place of the current third-RP - i.e. at the time of its death the former group intellect such as Poland physically did NOT disappear or has not been completely destroyed, but only drastically and completely changed the laws and principles under which the newly born then Republic of Poland began to exist and operate, and also it got rid of people who imposed on it the former way of existing and operating.) Of course, such a change in the rules of existence and operation in practice must also mean that some "individual intellects" (i.e. some individual people) that were indispensable for the existence and operation of a dying group intellect, must die or be exchanged for others.

The research conducted in accordance with the different philosophical approaches of the new so-called "totaliztic science" (i.e. this new science that has been described in more detail in items #C1 to #C6 from my web page named "[telekinetics.htm](#)"), reveal how emerged this discrepancy between of what happens in the real life, and of what about the "point of NO return" imply canons of the philosophy of the old official science. Namely, as we know, the canons of the philosophy of the old official atheistic science were created for the assumption that God does NOT exist, and thus they apply only to a world without God. Meanwhile, we live in a world ruled with an iron hand by the all-knowing God. While in the world ruled by God "points of NO return" actually do exist for all kinds of intellects, including all group intellects, because these points are formed by God's punishments for serially committed immoralities - which punishments depend on irreversible (permanent) removal of the benefits that were

## V-87

results of committing these immoralities (for a more detailed description of these irreversible punishments from God - see item #N2 from my web page named "[pajak re 2017.htm](#)"). Of course, the actual existence of this "point of NO return" is also confirmed by extensive evidence - the best example of which is the deliberately ignored and suppressed by the present official science numerous items of evidence for the existence of the biblical "great flood" (e.g. the evidence in the form of fossilized logs of trees that are oriented vertically and penetrate all the way through several successive geological layers - each of which layers according to the claims of official science supposedly had to settle down for a period of several million years, while the life expectancy of these logs of trees penetrating through all these layers typically could not exceed a thousand years). Notice here the fact that, for example, the date of giving by God the command to Noah to built his ark, was just one of those "points of NO return" for the entire humanity of that time. On the other hand, the fact of existence of such "points of NO return" brings to us a lot of weighty consequences. For example, the existence of these points reveals that the date of September 11, 2001 represented the moment of passing by the entire our present civilization through another of such "points of NO return", and thus that right now the entire our present civilization, considered a "group intellect", is in the process of gradual dying. (A turning point of the date of 11th September 2001, as the beginning of the current deadly "neo-medieval epoch" is explained in item #K1 and in "table #K1" from the web page named "[tapanui.htm](#)".) Moreover, the existence of this "point of NO return" also confirms further the fact, that we do NOT live in a world without God (as falsely tries to convince us the present official science), but that the fate of our civilization is ruled with an iron hand by the all-knowing God. (For an extensive evidence concerning the existence of God, see, e.g. my web pages named "[god proof.htm](#)", "[god.htm](#)", or "[changelings.htm](#)".)

#T2. So here is that, despite (and because of) the having of all these well-paid professional scientists and politicians, our civilization still managed to commit a suicide and is now slowly dying in front of our eyes:

The humanity has received a sufficient number of warnings, that if it does not change its behaviours, then the cataclysm is to come. After all, such warnings are contained in the prophecies from the Bible. For centuries warned us also the folk wisdom - e.g. see items #H1 to #H3 from my web page named "[prophecies.htm](#)". Many wise people have repeated similar warnings already since about a half of the twentieth century. Recently even warns us the nature itself - for examples see item #C5.1 from my web page named "[newzealand.htm](#)", or item #N2 from my web page named "[pajak re 2017.htm](#)". However, all this for no avail. On 11th September 2001 the humanity has taken actions that moved it beyond this threshold point in its history, which in English is called with the discussed above meaningful name of "the point of No return". These actions in practice were equivalent to committing a suicide by the entire humanity. So starting from that date of September 11, 2001 our entire civilization is slowly dying and it happens before our eyes. Meanwhile, the life in a dying civilization generates a lot of problems which previously no man was forced to experience. After all, the dying civilization not only that imposes on us the requirement that in order to survive, each one of us must individually defend ourselves and get free from consequences of immoral actions of greedy corporations, politicians, policy makers, scientists, and many other people (of the type of actions described in the web page named "[solar.htm](#)", e.g. in its items #F3 and #B5), but it also creates a lot of additional life requirements resulting from the hindering our daily lives by consequences of the immoral acting of a series of successive generations of politicians, governments, policy makers, scientists, etc. In the items that are to follow I will try to explain and describe not only "why" and "how" this "point of NO return" has been passed by the entire

## V-88

mankind, and how we can individually defend ourselves from the consequences of that passing, but also try to describe examples of these problems, with which the present situation of a dying humanity has confronted me, and to explain to the reader on a widely revealed examples how I am already defending myself from adverse consequences of this dying process. After all, if these problems have already managed to get to me, there is also a high probability that they caught up already (or soon will hunt down) the reader of this post as well. After all, according to the explanations of the philosophy of totalizm described in items #A2.8 and #E2 from my web page named "[totalizm.htm](#)", each one of us is personally responsible for the immoralities that commits any out of the "group intellects" to which we belong. And we all belong to the group intellect which is the whole of our civilization. So each one of us after the so-called "time of return" is individually punished for every immorality committed by our entire civilization, just as God is punishing accomplices in the committing of such immorality. On the other hand, in the case that the reader is affected by the same as me, or by similar, problems, then the reader probably would benefit from learning descriptions of how I attempted to solve them or to defend myself from them.

#T3. No matter on which issue one would focus the attention, immediately catches the one's eye, how oppositely to the way required by God that issue is handled by present people - for which mishandling, of course, God must severely punish these people:

On a number of my web pages and publications, for example in item #N2 from the web page named "[pajak re 2017.htm](#)", or in items #B2 to #B2.3 from another page named "[mozajski uk.htm](#)", I explained and documented on evidence, that God imposed on people a set of strict requirements (which I call "morality" or "moral criteria") that explain how these people have to live, then with the iron consequence God punishes every human deviation from these requirements. These requirements God has made available to people in writing in the form of content of the Bible, and also tells them to each person in the form of whispers of his/her conscience, while since 1985 in addition He allows also me to explain them through the scientific findings of the philosophy of totalizm and the content of the theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity.

Unfortunately, despite of this, since the time of implementation of television to our everyday life, people are increasingly moving away from the divine requirements. Until today, this departure became so significant, that almost as a rule present people act almost exactly the opposite of what God required of them. For example, in item #J1 of the web page named "[pajak for mp 2014.htm](#)" I provided the results of my analysis of today's actions of governments, which indicate that almost everything that today's governments do or decide, is breaking various moral criteria. In other words, instead of acting for the people, almost everything that today's governments do or decide is aimed against the people. On the other hand, in item #G3 from the web page named "[prophecies.htm](#)", in a slightly humorous way I try to document that if nowadays Jesus appeared on Earth and tried to do the same good, which He did over 2000 years ago, then in practically every His exemplary morally-correct action He would break in various ways a whole range of present human laws. In a similar manner, in items #F3 and #B5 of the web page named "[solar.htm](#)" I try to realize, that against the good of people works also the majority of today's corporations - even those ones which by definition supposed to serve the people. In turn, these human activities which break somehow strict criteria of morality, bring God's punishments to people. Of course, to NOT destroy in humans the so-called "free will", these punishments from God are so served, that into each one of them are embedded at least three different sets of evidence, which allow that

## V-89

depending on someone's outlook a given punishment could be explained in at least 3 different ways - for more details see item #C2 on my web page named "[tornado.htm](#)". But no matter how these punishments from God someone would explain, still they make increasingly difficult our daily lives in the same significant manner. With the elapse of time, the level of their difficulty is to reach such a height, that the life as people knew it so-far, NO longer is to be possible. So in that soon coming time, only those few people are going to survive, who will gain the required motivation and will be able to adopt to cataclysmic conditions of life on Earth.

#T4. So let us learn the cause-effect chain that caused our entire civilization to pass this "point of NO return" on 11th of September 2001:

The gradually acquired habits described in the previous item, that starting from the time of dissemination of television, many leaders, policy makers, scientists and other people, commit serial immoralities aimed at quick and easy gaining various benefits, began to bring severe punishments from God at the entire mankind. On the other hand, in serving these punishments God implements the principle described in item #N2 on the web page named "[pajak re 2017.htm](#)", namely that the punishments for repetitive immoralities committed serially, take the form of irreversible (permanent) removal from given intellects of the benefits which were the results of these serial immoralities. In turn the irreversibility (permanency) of the elimination of these benefits means, that they remain in force until the death of the intellect which committed given immoralities. Because since the time of spread of television our civilization as a whole began to commit serially an increasingly larger number of immoralities, at a certain point in our history, these serial immoralities practically started to cover every aspect of life of our civilization. That breakthrough point in our history turns out to be the date of 11th of September 2001. In turn since for each of these serial immoralities, after the so-called "time of return" our civilization is to receive an irreversible (permanent) punishment that is to trouble it until the end of its life, the actual covering by these punishments of every aspect of life of the humanity practically means, that from the moment when "times of return" are to arrive for all these punishments, the humanity as a single "group intellect" will NOT be able to keep alive and must die. (The term "time of return" is explained more comprehensively in items #C4.2 and #A4 from the web page named "[morals.htm](#)".) Of course, when the whole "group intellect" constituting the humanity is to die, then many individual people, who will be charged with the personal responsibility for immoralities that were committed by the whole humanity, will also have to die. (Notice from explanations in items #A2.8 and #E2 of my web page named "[totalizm.htm](#)", that by the personal responsibility for immoralities committed by a group intellect to which one belongs, is charged each individual participant of that intellect, who is aware that these immoralities are committed, however, who remains passive towards them and actually does nothing to try to prevent these immoralities or repair their consequences.)

#T5. What then can be predicted already now about the future fate of our civilization after on 11th September 2001 it passed through this "point of NO return":

From the content of "table #K1" explained and shown by item #K1 from my page named "[tapanui.htm](#)" stems quite unambiguously that the next (fifth in turn) era on Earth will be the last era of the mortal humanity. At the time of its duration the selected representatives of humanity must experience everything that later will be required for a correct operation of the immortal mankind from the next (sixth) era. For example, it must learn the rules of a rapid travel through space (i.e. to build and to use the Magnocraft and the Telekinetic Vehicle), it



## V-90

must learn and experience the work of time - after all the vehicle in the Bible called the "New Jerusalem" (in which the immortal humanity will be learning about, and experience, the physical universe) will be just a Time Vehicle - for details see item #J3 from the web page named "[malbork\\_uk.htm](#)", etc., etc. However, learning and understanding of the knowledge which is required from the mortal humanity of the last (fifth) era, would not be possible if the humanity continued the current philosophy, current attitudes, behaviours, etc. Therefore, in order the next era could come to Earth, all those people out there, who now are carriers of philosophy, views, attitudes, stands, behaviours, etc., currently prevailing on Earth, before the arrival of next era must be eliminated from impacting on the principles on which the whole of humanity works, and must be replaced by people who will be more appropriate for the next era. Unfortunately, for many of today's people, whose philosophies, beliefs, attitudes, etc., turn out to be no longer possible to change, their replacement by other people practically will mean that they will have to die. Of course, their extinction, does NOT need to be spectacular and highly tragic in each case (i.e. similar to that one to which we are accustomed due to today's action-packed films), and in some cases may also take a form such as dying due to obesity or overeating, or dying because indeed, for example, someone slipped on a banana peel. Also today's methods and principles of governance will have to be changed - for example, today's democracies (which facilitate the acquisition by the people of passivity, indifference, irresponsibility, etc.) will have to be replaced by governing individuals (i.e. by the "autocracies" (dictatorships), which promote the induction in humans of activities, interests, responsibilities, etc.) - which process of gradual replacement of democracies by governing individuals we are already seeing as it began and is deepening on Earth.

Additional information about "what" and "how" is to change in the course of gradually coming and deepening the dying of today's humanity, the reader will find, among others, in items #H3 and #H1 from my web page named "[prophecies.htm](#)", in item #K1 from the web page "[tapanui.htm](#)", in item #N2 from the web page "[pajak\\_re\\_2017.htm](#)", and in items #B2 to #B2.3 from the web page "[mozajski\\_uk.htm](#)".

#T6. How to defend and prepare ourselves to what will soon come to us together with the stage of agony in the process of dying of our present civilization:

Theoretically speaking, the defence against the experiencing of fate intended for those people, who will have become extinct together with the death of present human civilization, is simple. After all, in order to effectively defend ourselves from the death, one only need to convince God that they acquired and already display all the characteristics that are needed practically in all the people living in next (fifth) era of the abovementioned "table #K1" from the web page "[tapanui.htm](#)".

However, in practice this proving that one is fit for living in the next era will be difficult and laborious. After all, this proving will require a drastic shift in the way of thinking, ideas, attitudes, knowledge, mode of action, activeness, etc. For example, one will need to become active (instead of the current passivity), one will need to get into the habit of personal overcoming of difficulties (rather than, as now, passively awaiting until someone else has beaten them), one will need to learn how to distinguish what in fact is moral from what in fact is immoral (rather than, as at present, to believe in what others say on this subject) and to learn how in one's own actions one needs to implement doing only what is moral, one also will need to learn the "a priori" approach to the scientific accumulation of knowledge, and to NOT rely only on the approach "a posteriori" of the present official science (that "a priori" approach most accurately is described in items #C1 to #C6 from my web page named

## V-91

["telekinetics.htm"](#)), etc., and the like.

So if the reader wishes to already start to learn, what is associated with such adoption of oneself to thinking in the next (fifth) era of the humanity, then I would recommend that independently from undertaking a systematic study of the Bible, the reader also studies the entire my web page named ["totalizm.htm"](#), and the entire my web page named ["dipolar gravity.htm"](#), as well as in addition at least item #N2 from the web page named ["pajak re 2017.htm"](#) and items #C4.2 to #C4.7 from the web page named ["morals.htm"](#). For the technically gifted persons favourable and beneficial would also be to read the web pages named ["immortality.htm"](#), ["magnocraft.htm"](#), and ["propulsion.htm"](#).

#T7. Examples of the most representative amongst the permanent penalties for serial violations of the criteria of morality that flood now the humanity because God is forced to already punish the humanity with the permanent withdrawal of various benefits - which penalties I personally am experiencing already now (like every other participant of the present humanity), while correcting consequences of which penalties I needed to learn and implement:

Let us now have a look at examples of the most representative (and illustrative) amongst penalties for serial violations of criteria of morality, which penalties are served currently to the humanity - i.e. the penalties which for the present humanity are already irreversible (permanent) in nature, so that they no longer can be removed until the death of the present human civilization. Of course, the humanity already receives far more of these types of punishments than I can describe below, while their number is growing increasingly faster - after all, our civilization has committed already (and still is committing) serial immoralities in virtually every area of its life (for several other examples of similar punishments see items #B2 to #B2.3 from the web page ["mozajski uk.htm"](#), and see my other descriptions referred in those items). Nevertheless, here I describe only those punishments which so far also significantly disturbed my life, and thus against the consequences of which I was forced to find some form of self-defence. After all, the purpose of the entire post is to inspire the reader to active reflection, exploration, actions and defence, while these descriptions are merely examples of methods and ways with which I am trying to defend myself from these irreversible (permanent) penalties. Of course, these descriptions in the future I probably will continue to expand as soon as I am to arrive at suitable for public disclosure examples of further methods of defence against the consequences of such irreversible (permanent) punishments, which for me personally make the life most difficult - only that working out (and trying out in practice, plus describing) the methods of defence against them takes a lot of time. Here are these examples of irreversible (permanent) penalties, along with descriptions as how I am trying to solve and to overcome difficulties in life introduced by them:

(1) The extinction of bees and the need to manually pollinate fruit trees and vegetables. The fact that bees are disappearing at an alarming rate, the humanity knows already for a long time. For a long time it is also already known to us "why". Examples of this "why" I am explaining, among others, in item #J1 from the web page named ["pajak for mp 2014.htm"](#) - where I discussed the immoral implementation of the so-called "pesticides" to the common use, as well as I am explaining, among others, in item #C5.1 from the web page named ["newzealand.htm"](#) - where I discuss the consequences of the insistent use by our civilization of deadly short radio waves from our mobile phones. After all, these short radio waves, among others, resonate in bodies of bees (as well as induce cancer in humans). Instead of using them, the humanity could already introduce to use for the

## V-92

communication purposes completely safe for humans and for fauna so-called "telepathic waves". After all, the devices and the principles of transmission and reception of these safe for people and for wildlife telepathic waves, are also already known to us. Unfortunately, instead of researching and developing them, the official human science ignores all the knowledge about them, just as it ignores my theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity - which allowed, among others, the discovery of telepathic waves and the explanation of their work. Telepathic waves, and devices that use them, I am describing, among others, in items #E1 to #E3.2 from my web page named "[telepathy.htm](#)". However, in spite of having knowledge of what harms bees and how to eliminate the source of that harm, so far neither the whole of humanity, nor the official science persistently holding its lucrative monopoly, nor even the politicians wielding great power, have done anything to remedy this problem. As a result, starting from around 2008, e.g. in the township of Petone, in which I live, typically I see only one or two bees throughout the entire summers. Until 2012 that chronic shortage of bees in Petone did NOT affect me personally. However, in 2012 I bought for myself a small flat with a tiny garden measuring 12x6 meters - pictures of fragments of which garden I am providing, among others, in "Fig. #G1" and "Fig. #N1c" from the web page named "[solar.htm](#)". In that garden I planted a few fruit trees, and I am trying to plant some vegetables (e.g. tomatoes and sunflowers). But it turns out, that there is no-one to pollinate them, because of the lack of bees. So in the spring of 2015 I decided to try the hand pollination of my fruit trees - because since a long time I know that, for example, growers of tomatoes and kiwi fruits do such hand pollinations. (For example, in response to the immoral destruction of a massive amount of kiwifruits by producers of kiwifruit from NZ, only to raise the prices, God caused that apparently the imported to NZ pollen necessary to pollinate kiwifruit, which pollen was imported from the country where there is a PSA kiwifruit disease, caused the destruction of kiwifruit trees, and hence also the production of kiwifruit, in the most parts of NZ - for details see item #D5 from my web page named "[fruit.htm](#)".) I have, however, a lot of problems with the manual pollination of my fruit trees. For example, to effectively carry pollen from one flower to another flower, one must use the right kind of gentle brush. During my holiday in Kuala Lumpur in 2015, I acquired two very delicate (and expensive) brushes used for Chinese calligraphy. They work perfectly, because pollen adheres just by itself to their soft natural bristle. But in my tiny garden I planted more than just two kinds of fruit trees. For example, already now in it grow plums, peaches, cherries, sour cherries, pears, lemons, orange, feijoa, nuts, mulberries, gooseberries, red currants, black berries, and various kinds of grapes. But in order to not waste their inflorescence, every kind of fruit trees must be pollinated with the pollen only appropriate for their type. So I need at least 10 such brushes - each of which should have the size appropriate to the flower's diameter. So in addition I bought in New Zealand two sets of local brushes for artist picture painting. Unfortunately, probably they have an artificial bristle, because instead of taking pollen, their invisible to the naked eye bristling hooks detach from flowers the entire pollen bags. In addition, in practice it turned out that transferring pollen manually from flower to flower, is a real big job - considering that even small fruit trees already have hundreds of flowers. Thus moving pollen even in small trees takes me a whole day, while this process must be repeated every day for as long as a week of time - since I do NOT know when the conditions for the pollination of flowers are the most appropriate. The point is that when I find out if the pollination was effective, for to improvement of the situation will be too late - as all the flowers will then have withered. To this is added the problem of hybrid trees. For example, the most delicious pears of present times, called the "Doyenne du Comice", or "DDC", cannot be pollinated with own pollen, and must use pollen from other self-pollinated pears. Therefore, in my garden I planted also two such self-pollinated pears, i.e. "Conference" and "Winter Nelis". These, however, also create problems, because they do not want to synchronize the date of their flowering with the date of flowering of my "Doyenne du Comice".

## V-93

A similar problems generate hybrid cherries, for example the "Summit" - which must be pollinated by different self-pollinated cherries, for example by "Sam" or by "Lapins", and also generate every other hybrid fruit tree. In other words, when the bees die out completely, I do not see that people are able to produce the proverbial "one apple a day to keep a doctor away". This means an additional degeneration of health, and thus deaths, of many more people - and all this only because of the lack of access to fruit. About the widespread food shortages and famine caused by the lack of other types of foods, which production depends on pollination by bees, I will not elaborate here. How in this situation we can respect the current official science, for what its monopoly on knowledge and education, its greed, and its failure to defend truths, has led the entire our civilization.

(2) The radioactive fallouts, and the dangerous to life radioactivity of the increasing proportion of our food (thus also the potential to cause mutations). In item #M1.1 from my web page named "[telekinetics.htm](#)", and also in item #F2 from yet another my web page named "[cooking.htm](#)", I indicated an article in which is published the information, that the meat from wild pigs in Germany is already so radioactive, that it no longer is safe for consumption and must be destroyed. (Note that if that matter looks so in Germany, almost for certain the situation looks similar in many other countries - but, unfortunately, the scientists or leaders of these countries are either too lax, lazy, deceitful, or incompetent to investigate and to reveal what really happens in the nature from their countries.) The radioactivity was also detected already even in the milk of women-mothers. No wonder that in this situation I am not able to find any shop where as an individual I could acquire a well-calibrated instrument for measuring radioactivity. (After all, surely if every citizen could freely measure by himself what happens to the radioactivity on Earth, then governments could no longer easily build the further nuclear reactors or atomic bombs.) However, such an instrument would be handy to have in order to check on a regular basis how much is, or how it grows, the radioactivity of e.g. what we eat. After all, radioactivity is likely to grow constantly. For example, in Petone in which I live, I noted that since around three years, local (previously entirely black) "blackbirds" began to mutate here and in increasingly more of them are starting to grow irregular patches of white feathers - see "Fig. #T1abcd" from the web page named "[solar.htm](#)". In turn such a collective mutations of a large number of black "blackbirds" cannot be explained by almost anything else besides the increase in radioactivity of rainwater trickling to the soil - means also earthworms on which these "blackbirds" mostly feed. In turn the increase in radioactivity of water and soil means, among others, also the increase in the radioactivity of food that we eat, and thus cancers and the increasingly shorter lives of people. Furthermore, the radioactivity of food means that probably an increasing number of people is being born with various mutations - thus possibly it also means an increasing physical and mental degeneration of the humanity. Unfortunately, the "privacy of information" laws, the secrecy that surrounds medical data, an increasing reluctance of the official science to identify and to solve real problems of the humanity, and the increasingly higher passivity in attitudes of people, taken together cause that it is almost impossible for the society as a whole to realise what actually is happening. (Notice that mutating of people, it is not just physical and mental illnesses derived from genetic mutations, but also, for example, birth to children with deformities of bodies - means without fingers, rectums, etc.) So in order to self-defend our household against this rise in the radioactivity, since the date of nuclear disaster in Fukushima, Japan (i.e. the disaster which I described in items #M1 to #M2 from the web page named "[telekinetics.htm](#)"), in my household we do not drink the water already provided to our flat by the public water supply, but we laboriously bring for ourselves the drinking water drawn out of not very distant from us and publicly accessible well located in the centre of Petone. (The fact of our already several years long use for drinking and for cooking only water from a nearby well, is also explained in

## V-94

item #M2 from the abovementioned web page named "telekinetics.htm", and in item #G2.2 from the web page named "[healing.htm](#)". Similarly like us this well water uses also a significant proportion of the residents of Petone and the surrounding areas.) The point is that the water in our water supply is the surface water - mainly from rain. Therefore, logic suggests that it carries with it, among others, radioactive fallout (as well as chemical precipitation), which it captures from the air, and which the winds bring from radioactively tarnished countries on Earth. Meanwhile, water from wells is thoroughly filtered through the soil before it is acquired by us to drink and to cook food.

Unfortunately, the necessity to take such forms of personal self-defence, means also that in our household we gradually and irreversibly (permanently) are depriving ourselves of the increasingly larger number of benefits and conveniences brought by the technical accomplishments of the present human civilization, and thus that actually we gradually step back to a way of living that existed before our civilization "got lost" in today's "vicious circle" of immorality, self-destruction and suicidal inclinations - as this permanent deprivation of humanity from its accomplishments and conveniences is described in more detail in the next item #T8, while as reasons and principles of this punishing of the entire humanity with a progressive and permanent taking away of its to-date technical achievements and conveniences of life are explained in item #N2 from the web page "[pajak re 2017.htm](#)", in item #C4.2 of another my web page named "[morals.htm](#)", and in items #B2 to #B2. 3 from the web page named "[mozajski uk.htm](#)". After all, the entire current self-destructive and suicidal behaviour of our civilization is due to the uncontrolled greed of people, means due to the fact that for some time now all kinds of industries of the present humanity are trying to get a quick short-term benefits at the expense of acting which serially (repeatedly) breaks various moral criteria - for which serial breaking in the long-term work of the moral mechanisms the whole of humanity must be punished through the permanent removal of those benefits. In the result of this punishing, whatever politicians, academics and owners of factories triumphantly proclaim to be another success of humanity, actually turns out to be a process of gradual killing of people that were deceived by these proclamations and hence recklessly consume immoral products of today's greed.

\* \* \*

Of course, similarly like the life of every present inhabitant of the Earth, my life also is already encumbered and troubled by continually increasing multitude of yet other irreversible (permanent) punishments, than just these examples irreversible penalties for which my ways of decreasing severity of their effects are described above in this item. After all, for example, I am also increasingly more discouraged to air travel by the escalating acts of terrorism and the increasingly hostile to travellers procedures that airlines, airports and some countries are implementing in order to prevent this terrorism. It is for this reason, that I limited my travel to only absolutely necessary exceptions. I am also discouraged to the use of emails and Internet due to the increasingly powerful creeping with emails and with Internet: the spread of computer viruses and spying software, the reading of my correspondence by various spy agencies, the imposition of intrusive advertising and "cookies", attempts of internet blackmail and extortion, the imposing of increasingly more inquisitive conditions by search engines and by systems of YouTube types, and the still further evil and immoralities harming us through internet. I am also discouraged to the use of various offices and institutions due to the increase in bureaucracy and in corruption, as well as attempts to make people depended on them and subordinate to them. I also suffer from exploitation-oriented health services and pharmaceutical companies - as this is described e.g. in items #I1 to #I2 from the web page



## V-95

named "[healing.htm](#)". Etc., etc. However, so-far I do NOT describe here this further multiplicity of irreversible punishments that are starting to afflict now the entire mankind, because, unfortunately, either so-far I did not seek how to reduce or neutralize the impact of these punishments onto my life, or for such a way of reducing I was already looking - but so far I have not found it, or such a way of neutralizing I already know and apply in practice, but because of the sensitive for some people nature of the punishment, or the manner to neutralization it, I do not believe that describing it here is worth the extra persecution and problems that the public disclosure of it would bring on my already fiercely criticized and harassed person.

#T8. Notice that all these irreversible penalties, imposed on the humanity because of committing serial immoralities, are offsetting the effects of technological progress of our civilization made in the current (fourth) era - with the result that when occurs the death of current form of humanity, the newborn then humanity of the fifth era is to begin everything practically from scratch:

Perhaps the reader has already noted by himself from descriptions of the previous item #T7, that each of irreversible (permanent) punishments imposed on the humanity for committing serial immoralities, eliminates a part of technical accomplishments of mankind made during the just ending fourth era of the history of mankind. (Note here, that the numbers of successive eras in the human history have been assigned to that eras, and illustrated to readers starting from February 2015, in the "table #K1" from the web page named "[tapanui.htm](#)".) The current fourth era of "modern technocracy" was launched with discovery of America by Christopher Columbus in 1492 (incidentally, Columbus turned out to be the son of a Polish king - as explained in item #I4 from the web page "[mozajski uk.htm](#)"). In turn the completion of the current fourth era, and the initiation of the next, fifth era, will take place at the moment of building the Magnocraft, means after the beginning of interstellar travel by the country that at that time is to lead the world. So if some processes unique to the current dying and agony of mankind will not cause additional delays, then the building of Magnocraft is likely to occur around 2036. (Notice that this year 2036 as the date of construction of the first Magnocraft I calculated still in 1972 on the basis of regularities that then I discovered in the construction of subsequent propulsion systems invented and built in previous situations of growth (means NOT the current death and the agony) of the present-day human civilization - for details see the "Periodic Table of Propulsion Systems" described in items #B1 to #B4 from my web page named "[propulsion.htm](#)".) It is also worth noting here, that this initiation of a new, fifth era, as well is to arise due to inventions and intellectual legacy of another person born in Poland (i.e. Jan Pajak - the author of this post) who invented and worked out the Magnocraft. In my personal opinion - justified in item #H1.1 from the web page "[prophecies.htm](#)", that last leading country in the world, which will build the Magnocraft and thus usher with it the last, fifth era of the mortal mankind, will be the future Korea.

In order to highlight and to illustrate these effects of work of irreversible (permanent) punishments, which eliminate technical achievements of mankind, I will repeat here the effects of cases of punishments already discussed in the previous item #T7 of this post. And so, the technical achievements of mankind has led, among others, to the building of a number of present agricultural machines that are "blind and lacking intelligence" - which in this day and age, among others, already quite automatically and blindly for example collect fruits in orchards. However, the gradual extinction of bees soon will cause that these machines will become useless. After all, the orchards will then no longer bear fruit due to lack of pollination

## V-96

of flowers. On the other hand, the blind and devoid of intelligence today's agricultural machines are unable to pollinate flowers - though people having eyes and intelligence can do such a pollination manually. In a similar way the to-date technical achievements of mankind caused also that our various power plants produce grid electricity, which in many ways does work for us and makes our lives easier. However, the incoming irreversible (permanent) punishments soon will cause that mankind will not be able to continue the use of grid electricity delivered through its transmission lines. Examples of such irreversible penalties are already the catastrophe in Chernobyl (Ukraine), and Fukushima (Japan), and also there will be further nuclear disasters similar to those ones that inevitably will come soon because of the technically ignorant, complacent and failing basic safety principles way on which so-far the humanity builds and uses nuclear reactors - which way I described e.g. in items #M1 and #M1.1 from the web page named "[telekinetics.htm](#)". Irreversible punishments that eliminate electricity will also be disasters which come because of the use of immoral nuclear energy that already now is burdened with the tradition of "bad trees that cannot bear good fruit" (for details see item #C4.7 from my web page "[morals.htm](#)"). These will also be various other punishments (e.g. acts of terrorism and earthquakes - which will destroy power plants and transmission lines, epidemics and wage disputes - which cause grid companies to go bankrupt and deprive them employees) that will soon affect also other ways of generating grid electricity. In a similar way today's escalating destructive trends and intellectual robbery, which overwhelm the Internet and e-mails, soon will cause that people will not be able to use either the Internet nor even computers. International terrorism and the reactions to it at some stage will also make it useless the airlines and aircraft. Bureaucracy, corruption, financial and economic crises, the collapse of health care, epidemics and natural disasters, etc., will result in the destruction of many present nations and states. Etc., etc.

Of course, similar difficulties and problems will gradually cancel the technical achievements in every other area of human life. For example, the increasing piracy, terrorism and the anti-civilisation forces will ensure that the ships and maritime transport gradually disappear. Corruption, divisions and internal strife in various countries, as well as cut off from access to raw materials and energy, are to ruin factories, agriculture, public order and respect for the law. Etc., etc.

As a result, gradually in almost the whole of our civilization a situation is to appear, which since February 2009 I am describing in the scenario from item #H3 of the web page named "[prophecies.htm](#)". Namely, the situation that everyone will be forced to defend by himself and to take by himself care of the loved ones, while almost all the technical achievements of the present era will be destroyed. So at the end of the current fourth era in order to have anything, one will need to grow, or to make it personally by himself - including the production of food, baking bread, healing himself, etc. The only thing that survives from the today's technological civilization, is the memory and spiritual achievements. While the only people who will survive, are those who have the necessary knowledge, spiritual strength, morality, discipline and obedience to their leaders in compliance to achieve the common good, and also the will to achieve the objectives for the accomplishing of which in the current fourth era the greed prevailing amongst the decision-makers did not allow to even reach.

This total destruction will begin to slowly be repaired only after the birth of another form of our civilization in the fifth, means the last, era of mortal mankind. Unfortunately, the mankind of that time will be forced to painstakingly fix everything that the present humanity has spoiled. For example, it will be forced to build different farming machines of a new kind, which will be able to intelligently make any movements that will be necessary for carrying out the tasks

## V-97

imposed onto them, which will be able to use any kinds of tools required for these tasks, which will be reprogrammable for every type of task that is required to be completed, which will have senses similar to these in humans (i.e. which will be capable of seeing, smelling, listening, and touch-sensing), and which will have artificial intelligence - that will enable them to remember, watch, analyze the situation, make decisions, and implement these decisions. Only such intelligent machines will be capable of replacing the currently dilapidated bees and of pollinating each individual flower. The future mankind will also be forced to decisively and ruthlessly eliminate the roots of the entire generated by our era crime, parasitism, piracy, terrorism, and anti-civilization states and nations - so that the production, trade, travel, correspondence, exchange of ideas, progress, etc., could become once again possible. Etc., etc.

Of course I understand that everything that is presented on this post can shock and horrify. However, we need to remember that every kind of fear fulfils also a number of constructive roles. For example, fear motivates and mobilizes most effectively to thinking, actions and effort. The earlier a fear of what is coming will begin to spread, the less destruction the humanity is to experience because of being unpleasantly "surprised" by the punishments described herein. So let us begin to watch what I described here and try to incorporate the consideration of moral criteria into everything that we do. In spite of the fact, that what I write here represents only the deductions and predictions of a humanly-fallible retired scientist, since this my writing is based on the announcements from the Bible, on research of reality that surrounds us deprived of prejudices and blindness from greed, on the evidence, on already given to us lessons of history, and on the use of logic and common sense, still probably this writing is containing a proportion of truth. So the more people and earlier are to respond to that truth, and prepare for what now can be predicted that is coming - in accordance with the principles described in item #N2 from the web page named "[pajak re 2017.htm](#)", the more of these people will be able to survive through that increasingly more advancing current "neo-medieval epoch".

\* \* \*

The above post is an adaptation of items #T1 to #T8 from my web page (in the English language) named "[solar.htm](#)" (updated on 7th of November 2015, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "solar.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/solar.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/solar.htm>

<http://totalizm.com.pl/solar.htm>

<http://pajak.org.nz/solar.htm>

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "solar.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "newzealand.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/solar.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/newzealand.htm> .

## V-98

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #264E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

# V-99

## **WPIS numer #264**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2015/11/7+1, 2015/10/20

**Rozwijany w:** #T1 do #T8 ze strony "[solar.pl.htm](http://solar.pl.htm)"

#164\_1: Po co dalej ukrywać, że 11 września 2001 roku ludzkość przekroczyła już "punkt braku powrotu" i obecnie umiera ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#164\_2: Przykłady trwałych kar za seryjne niemoralności popełnione przez całą ludzkość (i obrona przed nimi) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#264: Co kryje się za stwierdzeniem, że "w dniu 11 września 2001 roku cała nasza cywilizacja przekroczyła już 'punkt braku powrotu' w swych wysiłkach popełnienia samobójstwa, zaś obecnie stopniowo umiera" ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: **"Zważajmy na kary za seryjnie popełniane niemoralności - wszakże odbierając nieodrącalnie (trwale) wszelkie korzyści jakie wyniknęły z popełniania tych niemoralności, kary te notorycznie niemoralnym intelektem (takim jak m.in. cała nasza dzisiejsza cywilizacja) potrafią całkowicie odebrać ich zdolność do przeżycia."**

**#T1:** W języku angielskim istnieje owo zgrabne wyrażenie "**point of NO return**". Niestety, NIE posiada ono jednak dokładnego polskojęzycznego odpowiednika. Wprawdzie można je tłumaczyć na język polski jako np. "**punkt braku powrotu**", ale takie jego tłumaczenie NIE oddaje bogactwa znaczeniowego, które pod nim się kryje. Dlatego zapewne znacznie korzystniej jest wyjaśnić na jakimś przykładzie, co dokładnie ów "point of NO return" oznacza. Rozważmy więc w tym celu przykład nowoczesnego lotniska, na jakim startuje dzisiejszy ciężki samolot (np. pasażerski). Lotnisko to ma skończoną długość, samolot musi się więc wzbić w powietrze przed końcem jego pasa startowego - w przeciwnym wypadku samolot się rozbije, zaś lecącym nim ludziom grozi śmierć. Aby jednak się wzbić w powietrze, ów samolot musi osiągnąć na pasie startowym określoną szybkość - tak aby jego skrzydła "załapały siłę nośną". Przy każdej zaś jego szybkości istnieje określona długość pasa startowego jaka jest konieczna dla wyhamowania samolotu. Gdyby więc samolot startował, jednak w trakcie owego startowania jego pilot się zorientował, że z jakichś powodów przed końcem pasa startowego NIE zdoła osiągnąć szybkości wymaganej do wzbicia się w powietrze, wówczas jest w stanie zahamować i zawrócić (aby ponownie spróbować swego zastartowania) tylko w przypadku, jeśli pilot zacznie hamowanie przed punktem od którego długość pozostałej części pasa startowego przekracza długość jego hamowania. Na każdym lotnisku istnieje więc taki punkt, który można właśnie nazwać "punktem braku powrotu", po przekroczeniu którego zabraknie już samolotowi wystarczającej długości pasa startowego aby samolot mógł na nim zahamować. Jeśli więc przed osiągnięciem owego punktu braku powrotu dany samolot NIE uzyska wymaganej prędkości ani NIE rozpocznie swego hamowania, wówczas jego rozbicie z powodu zabraknięcia mu pasa startowego staje się już nieuniknione.

W punkcie #E2 swej strony o nazwie "[totalizm.pl.htm](http://totalizm.pl.htm)" oraz w punktach #B2 do #B2.3 swej innej strony "[mozajski.htm](http://mozajski.htm)", wyjaśniłem że z punktu widzenia kryteriów moralności istnieją dwa rodzaje tzw. "intelektów", mianowicie "intelekt indywidualny" (czyli pojedynczy człowiek), oraz "intelekt grupowy" (czyli np. rodzina, fabryka, miasto, naród, państwo, czy też cała nasza cywilizacja). Oba te rodzaje intelektów mają zdolność do prowadzenia swego niezależnego życia. Oba też z nich muszą tak samo sumiennie wypełniać wymogi moralne nałożone na nas przez Boga - w przeciwnym wypadku są surowo przez Boga karane za łamanie boskich nakazów i praw. Interesującą ciekawostką "punktu braku powrotu" (tj. w/w "point of NO



## V-100

return") jest, że jeśli przeanalizować ateistyczną filozofię dzisiejszej oficjalnej nauki ziemskiej, wówczas zgodnie z kanonami owej filozofii "intelektu grupowe" NIE mają swego "punktu braku powrotu". Odnotuj przy tym, że dzisiejsza oficjalna nauka wcale jednak publicznie NIE obwieszcza faktu, że zgodnie z jej kanonami "intelektu grupowe" NIE mają swego "punktu braku powrotu". Jednak ów fakt daje się wydedukować z jej kanonów. Ponadto, oficjalna nauka postępuje zgodnie z tym co ów fakt jej implikuje. Przykładowo nauka ta NIE nakazuje natychmiastowego zaprzestania użycia wszelkich pestycydów oraz telefonów komórkowych (choć nakaz taki już dawno temu miała obowiązek oficjalnie wydać), aby w ten sposób uratować pszczoły przed wymarciem, czy np. NIE nakazuje aby nasza cywilizacja pilnie i na wszelkie możliwe sposoby szukała nowych metod generowania energii (wręcz przeciwnie, oficjalna nauka zachęca do używania pestycydów i telefonów komórkowych, ponieważ czerpie z nich znaczne korzyści, jednocześnie też zabrania i blokuje poszukiwania nowych źródeł energii tam gdzie już wiadomo, że źródła te się kryją, ponieważ sukces w tych poszukiwaniach by podważył wiarygodność najbardziej podstawowych doktryn dzisiejszej nauki - po więcej informacji patrz moja strona "[free energy pl.htm](#)", strona "[eco cars pl.htm](#)", albo strona "[telekinetyka.htm](#)"). Innymi słowy, zgodnie z kanonami filozofii dzisiejszej ateistycznej nauki ziemskiej, "intelektu grupowe" NIE mogą ulegać zniszczeniu tylko ponieważ np. czegoś im zabrakło. Filozofia owej nauki implikuje bowiem, że w przypadku zabraknięcia czegoś absolutnie niezbędnego do przeżycia, dany intelekt grupowy zawsze ma możliwość znalezienia czegoś innego co zastąpi owe brakujące dobro. Tymczasem z codziennego życia już wiemy, że to co implikuje owa filozofia oficjalnej nauki wcale NIE jest prawdą - wszakże wiele intelektów grupowych z całą pewnością ulega zniszczeniu właśnie z powodu zabraknięcia im czegoś absolutnie niezbędnego do przeżycia, np. pieniędzy, surowców, zapotrzebowania na ich dobra, efektywnych rządów, zatrudnienia i zarobków, itp. - np. rozważ losy wielu dzisiejszych państw, które się rozpadają i umierają tylko ponieważ ich obywatele się buntują z powodu braku pracy i zarobków. W tym miejscu odnotuj także to co na temat śmierci lub zniszczenia "intelektów grupowych" wyjaśniam w punkcie #N2 swej strony o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)" - mianowicie, że ich śmierć niekoniecznie oznacza fizyczne zniszczenie i zanik, a czasami może polegać jedynie na całkowitej zmianie zasad na jakich one istnieją i operują. (Np. śmierć komunistycznej Polski nastąpiła z chwilą narodzenia się w jej miejsce obecnej trzeciej RP - tj. w chwili swej śmierci uprzedni intelekt grupowy jakim jest Polska fizycznie NIE zaniknął ani NIE uległ całkowitemu zniszczeniu, a jedynie drastycznie i całkowicie zmienił zasady na jakich nowo wówczas narodzona RP zaczęła istnieć i operować, oraz pozbył się ludzi którzy narzucali mu uprzedni sposób operowania.) Oczywiście, taka zmiana zasad istnienia i działania praktycznie musi też oznaczać, że niektóre "intelektu indywidualne" (tj. niektóre indywidualne osoby), jakie były nieodzowne dla istnienia i operowania umierającego intelektu grupowego, też muszą umrzeć lub zostać wymienione na inne. To dlatego śmierć uprzedniej Libii oznaczała też śmierć Muammar'a Kaddafi, zaś śmierć uprzedniego Iraku oznaczała też śmierć Saddam'a Hussein.

Badania prowadzone w zgodzie z odmiennym podejściem filozoficznym nowej tzw. "totalizacyjnej nauki" (tj. tej nowej nauki jaka została dokładniej opisana w punktach #C1 do #C6 mojej strony o nazwie "[telekinetyka.htm](#)"), ujawniają skąd się bierze owa rozbieżność tego co dzieje się w faktycznym życiu, oraz tego co w sprawie "punktu braku powrotu" implikują kanony filozofii starej oficjalnej nauki ziemskiej. Mianowicie, jak wiadomo, kanony filozofii starej oficjalnej nauki ateistycznej zostały stworzone dla założenia, że Boga NIE ma, a stąd mają one zastosowanie tylko do świata pozbawionego Boga. Tymczasem my żyjemy w świecie rządzonym żelazną ręką przez wszystko-wiedzącego Boga. Zaś w świecie rządzonym przez Boga "punkt braku powrotu" faktycznie istnieje, ponieważ formują go kary Boga za seryjnie popełniane niemoralności - które to kary polegają na nieodwracalnym (trwałym)

## V-101

odbieraniu korzyci jakie miały wynikać z owych niemoralności (po szerszy opis tych nieodwracalnych kar Boga patrz punkt #N2 z mojej strony o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)"). Oczywiście, faktyczne istnienie owego "punktu braku powrotu" jest też potwierdzone obszernym materiałem dowodowym - jakiego najlepszym przykładem są celowo przemilczane i ukrywane przez dzisiejszą oficjalną naukę liczne dowody na zaistnienie bibilijnego "wiekiego potopu" (np. dowody w postaci skamieniałych kłód drzew jakie są zorientowane pionowo i przenikają aż przez kilka kolejnych warstw geologicznych - każda z których to warstw według twierdzeń oficjalnej nauki jakoby musiała się osadzać przez okres wielu milionów lat, podczas gdy długość życia owych kłód drzew przenikających przez te wszystkie warstwy typowo NIE mogła przekraczać tysiąca lat). Odnotuj tu bowiem, że np. data wydanego przez Boga nakazu aby Noe zbudował swoją arkę, była właśnie jednym z takich "punktów braku powrotu" dla całej ówczesnej ludzkości. Z kolei fakt istnienia takich "punktów braku powrotu" wnosi dla nas wiele ważkich konsekwencji. Przykładowo istnienie tych punktów ujawnia, że data 11 września 2001 roku stanowi właśnie moment przekroczenia przez całą naszą dzisiejszą cywilizację kolejnego z takich "punktów braku powrotu", a stąd że właśnie teraz cała nasza obecna cywilizacja, traktowana jako "intelekt grupowy", znajduje się w trakcie stopniowego umierania. (Przełomowe znaczenie daty 11 września 2001 roku jako początku obecnej śmiertniczości epoki "neo-średniowiecza" wyjaśnione zostało szerzej w punkcie #K1 oraz w "tabeli #K1" ze strony o nazwie "[tapanui pl.htm](#)".) Ponadto istnienie tego "punktu braku powrotu" dodatkowo potwierdza także ów fakt, iż my wcale NIE żyjemy w świecie pozbawionym Boga (tak jak kłamliwie usiłuje nam to wmówić dzisiejsza oficjalna nauka), a losy całej naszej cywilizacji są z żelazną ręką rządzone przez wszech-wiedzącego Boga. (Po liczne dowody na istnienie Boga patrz np. moje strony o nazwach "[god proof pl.htm](#)", "[god pl.htm](#)", czy "[changelings pl.htm](#)".)

#T2. Tak więc oto, na przekór (i właśnie z powodu) posiadania owych doskonale opłacanych zawodowych naukowców i polityków, nasza cywilizacja ciągle zdołała popełnić samobójstwo i obecnie zwolna umiera na naszych oczach:

Ludzkość otrzymywała wystarczająco dużo ostrzeżeń, że jeśli NIE zmieni swoich postępowań, wówczas nadejdzie kataklizm. Wszakże ostrzeżenia takie zawarte są w przepowiedniach z Biblii. Od wieków ostrzegała nas też mądrość ludowa - np. patrz punkty #H1 do #H3 z mojej strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)". Wielu mądrych ludzi powtarzało podobne ostrzeżenia już od około połowy XX wieku. Ostatnio zaś ostrzega nas nawet sama natura - po przykłady patrz punkt #C5.1 na mojej stronie o nazwie "[newzealand pl.htm](#)", czy punkt #N2 na mojej stronie o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)". Wszystko to jednak na darmo. W dniu 11 września 2001 roku ludzkość podjęła działania jakie przeniosły ją poza ów progowy punkt w jej historii, jaki po angielsku nosi omawianą powyżej wymowną nazwę "the point of NO return" (co na język polski możnaby tłumaczyć jako "punkt od którego NIE ma już powrotu", lub w skrócie "punkt braku powrotu"). Działania te w praktyce były odpowiednikiem popełnienia samobójstwa przez całą dotychczasową ludzkość. Począwszy więc od owej daty 11 września 2001 roku cała nasza cywilizacja zwolna umiera i to na naszych oczach. Tymczasem życie w umierającej cywilizacji generuje sporo "uciech" i problemów, jakich uprzednio nikt z ludzi NIE był zmuszony doświadczać. Wszakże umierająca cywilizacja NIE tylko nakłada na nas wymóg, że aby samemu przeżyć, każdy z nas musi indywidualnie bronić się i uniezależniać od następstw niemoralnego działania zachłannych koncernów, polityków, decydentów, naukowców i wielu innych ludzi (w rodzaju działań opisywanych np. w punktach #F3 i #B5 mojej strony o nazwie "[solar pl.htm](#)"), ale także stwarza sporo dodatkowych wymogów życiowych wynikających z utrudniających nasze codzienne życie następstw owego niemoralnego działania aż szeregu kolejnych pokoleń polityków, rządów, decydentów i naukowców. W punktach jakie teraz

## V-102

nastąpią będą więc starał się wyjaśnić i opisać NIE tylko "dlaczego" i "jak" ów "punkt braku powrotu" został przekroczony przez całą ludzkość, oraz jak się indywidualnie bronić przed następstwami tego przekroczenia, ale także postaram się opisać przykłady tych z owych "uciech", z jakimi obecna sytuacja umierającej ludzkości już mnie skonfrontowała, oraz wyjaśnić czytelnikowi na szeroko ujawniających się przykładach jak ja już się bronię przed ich niekorzystnymi następstwami. Wszakże jeśli owe "uciechy" i problemy już zdołały mnie dopaść, jest też wysokie prawdopodobieństwo, że dopadły one już (lub wkrótce dopadną) także i czytelnika tego wpisu. Przecież zgodnie z wyjaśnieniami filozofii totalizmu opisanymi w punktach #A2.8 i #E2 mojej strony o nazwie "[totalizm.pl.htm](#)", każdy z nas ponosi osobistą odpowiedzialność za niemoralności, które popełnia jakikolwiek z "intelektów grupowych" do jakich się należy. A wszyscy należymy przecież do intelektu grupowego jakim jest cała nasza cywilizacja. Każdy więc z nas po upływie tzw. "czasu zwrotu" jest indywidualnie karany za wszelkie niemoralności popełniane przez całą naszą cywilizację dokładnie tak jak Bóg karze współników w popełnianiu tych niemoralności. Tymczasem w przypadku dotknięcia i czytelnika przez te same co mnie, lub przez podobne "uciechy" i problemy, czytelnik zapewne skorzystałby z poznania opisów jak ja usiłowałem je rozwiązywać lub przed nimi się bronić.

#T3. Na jakiegokolwiek tylko sprawie by NIE skupić swej uwagi, natychmiast rzuca się w oczy, jak odwrotnie do sposobu wymaganego przez Boga sprawa ta jest prowadzone przez dzisiejszych ludzi - za co oczywiście Bóg musi ludzi tych surowo karać:

Aż na całym szeregu swych stron internetowych i publikacji, przykładowo w punkcie #N2 swej strony o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)", czy w punktach #B2 do #B2.3 innej strony o nazwie "[mozajski.htm](#)", wyjaśniłem i udokumentowałem materiałem dowodowym, że Bóg nałożył na ludzi zestaw ścisłych wymagań (jakie ja nazywam "moralnością" lub "kryteriami moralnymi") wyjaśniających jak ludzie ci mają żyć, z żelazną też konsekwencją Bóg karze każde ludzkie odstępstwo od owych wymagań. Wymagania te Bóg udostępnił ludziom pisemnie w formie treści Biblii, a ponadto każdej osobie podpowiada je także w podszeptach jej organu sumienia, zaś poczynawszy od 1985 roku pozwala mi abym dodatkowo wyjaśniał je naukowymi ustaleniami filozofii totalizmu oraz treścią teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji.

Niestety, pomimo tego, poczynawszy od czasów wdrożenia telewizji do naszego codziennego życia, ludzie coraz bardziej odchodzą od tych boskich wymagań. Do chwili obecnej odejście to stało się aż tak znaczące, że niemal jako reguła dzisiejsi ludzie postępują niemal dokładnie odwrotnie do tego co Bóg od nich wymaga. Przykładowo, w punkcie #J1 swej strony o nazwie "[pajak do sejmu 2014.htm](#)" przytoczyłem wyniki swej analizy postępowań dzisiejszych rządów, z jakiej wynika, że niemal wszystko co dzisiejsze rządy czynią lub decydują łamie sobą jakieś kryteria moralne. Innymi słowy, zamiast postępować dla ludzi, niemal wszystko co dzisiejsze rządy czynią wymierzone jest przeciwko ludziom. Natomiast w punktach #F3 i #B5 niniejszej strony staram się uświadomić, że przeciwko ludziom działa też większość dzisiejszych koncernów - i to nawet tych, które z definicji mają służyć ludziom. Z kolei owe ludzkie postępowania jakie łamią sobą ostre kryteria moralności, ściągają na głowy ludzi kary Boga. Oczywiście, aby NIE zniszczyć u ludzi tzw. "wolnej woli", owe kary Boga są tak serwowane, że w każdą w nich zostają wpisane co najmniej aż trzy odmienne zestawy materiału dowodowego jaki pozwala aby zależnie od czyjegoś światopoglądu dana kara mogła być wyjaśniana na co najmniej 3 odmienne sposoby - po szczegóły patrz punkt #C2 z mojej strony o nazwie "[tornado.pl.htm](#)". Bez względu na to jednak, jak te kary Boga ktoś by NIE wyjaśniał, ciągle tak samo znacząco utrudniają one coraz bardziej nasze codzienne życie. Z czasem poziom ich utrudnienia aż tak narosnie, że życie jakie ludzie znali dotychczas przestanie być możliwe. W

## V-103

owym więc już wkrótce nadchodzącym czasie, przy życiu przetrwają tylko ci nieliczni, którzy zdobędą się na motywację i zdołają się adoptować do kataklizmicznych warunków życia na Ziemi.

#T4. Poznajmy więc mechanizm jaki spowodował, że cała nasza cywilizacja w dniu 11 września 2001 roku przekroczyła ów "punkt braku powrotu":

Opisane powyżej stopniowe nabywanie począwszy od czasu upowszechnienia się telewizji zwyczaju przywódców, decydentów, naukowców i innych ludzi aby popełniać seryjne niemoralności nastawione na szybkie i łatwe uzyskiwanie najróżniejszych korzyści, zaczęło ścigać na głowę całej ludzkości najróżniejsze kary od Boga. Co gorsza, Bóg wdraża zasadę opisywaną szerzej w punkcie #N2 mojej strony o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)", że karami za powtarzalne niemoralności popełniane w sposób seryjny, są nieodwracalne (trwałe) pozbawienia danego intelektu korzyści jakie miały wynikać z owych niemoralności. Nieodwracalność (trwałość) zaś owej eliminacji korzyści oznacza, że pozostaje ona w mocy aż do śmierci intelektu który popełnił daną niemoralność. Ponieważ zaś od czasu upowszechnienia się telewizji nasza cywilizacja jako całość zaczęła popełniać seryjnie coraz to większą liczbę niemoralności, w określonym punkcie naszej historii owe seryjne niemoralności praktycznie objęły sobą każdy aspekt życia naszej cywilizacji. Owym przełomowym punktem okazuje się być data 11 września 2001 roku. Ponieważ zaś za każdą z tych seryjnych niemoralności, po tzw. "czasie zwrotu" nasza cywilizacja otrzyma nieodwracalną (trwałą) karę jaka będzie ją trapiła aż do chwili zakończenia jej życia, faktyczne objęcie tymi karami każdego aspektu życia ludzkości praktycznie oznacza, że z chwilą kiedy dopełnią się "czasy zwrotu" wszystkich tych kar, ludzkość jako cały "intelekt grupowy" NIE będzie w stanie utrzymać się już przy życiu i musi umrzeć. (Pojęcie "czasu zwrotu" wyjaśnione jest szerzej m.in. w punktach #C4.2 i #A4 ze strony o nazwie "[morals.pl.htm](#)".) Oczywiście, kiedy cały "intelekt grupowy" stanowiący ludzkość będzie umierał, wówczas wielu indywidualnych ludzi, którzy obciążeni zostaną osobistą odpowiedzialnością za niemoralności jakie popełniła cała ludzkość, też będzie musiało umrzeć. (Odnotuj z wyjaśnień punktów #A2.8 i #E2 mojej strony o nazwie "[totalizm.pl.htm](#)", że osobistą odpowiedzialnością za niemoralności popełniane przez intelekt grupowy do jakiego się należy, jest obciążany każdy indywidualny uczestnik tego intelektu, który jest świadomy iż owe niemoralności zostają popełnione, jednak który pozostaje wobec nich bierny i faktycznie NIE czyni niczego aby usiłować niemoralności te powstrzymać lub naprawiać ich następstwa.)

#T5. Co więc daje się przewidzieć już obecnie o dalszych losach naszej cywilizacji, po tym jak w dniu 11 września 2001 roku przekroczyła ona ów "punkt braku powrotu":

Z treści "tabeli #K1" wyjaśnionej i pokazanej w punkcie #K1 mojej strony o nazwie "[tapanui.pl.htm](#)" dosyć jednoznacznie wynika, że następna (piąta z kolei) era na Ziemi będzie już ostatnią erą śmiertelnej ludzkości. W czasie jej trwania wybrani reprezentanci ludzkości muszą więc doświadczyć wszystkiego co potem będzie wymagane w poprawnym działaniu nieśmiertelnej ludzkości z następnej (szóstej) ery. Przykładowo, musi poznać zasady błyskawicznego podróżowania przez przestrzeń kosmiczną (tj. zbudować i używać Magnokraft i Wehikuł Telekinetyczny), musi poznać i doświadczyć działanie czasu - wszakże wehikuł w Biblii nazywany "Nowym Jeruzalem" (w którym niesmiertelna ludzkość będzie poznawała i doświadczała fizyczny wszechświat) będzie właśnie Wehikułem Czasu - po szczegóły patrz punkt #J3 ze strony "[malbork.htm](#)", itd., itp. Niestety, poznanie tego, czego znajomość jest wymagana od ludzkości z ostatniej (piątej) ery, NIE byłoby możliwe gdyby ludzkość utrzymywała wówczas obecną filozofię, dzisiejsze postawy, zachowania, itp. Dlatego, aby



## V-104

następna era mogła nadejść na Ziemię, wszyscy ci ludzie, którzy obecnie są nosicielami filozofii, poglądów, postaw, nastawień, zachowań, itp., dzisiaj panujących na Ziemi, przed nadejściem następnej ery muszą zostać wyeliminowani w wpływu na zasady na jakich cała ludzkość działa, oraz zastąpieni przez ludzi, którzy będą odpowiedniejsi dla następnej ery. Niestety, dla wielu dzisiejszych ludzi, których filozofie, poglądy, postawy, itp., okazują się już niemożliwe do zmienienia, owo ich zastąpienie przez innych ludzi praktycznie będzie oznaczało, że będą oni musieli umrzeć. Oczywiście, owo ich wymieranie, wcale NIE musi być spektakularne i wysoce tragiczne w każdym z przypadków (tj. takim do jakiego nas przyzwyczajają dzisiejsze pełne akcji filmy), a w niektórych przypadkach może mieć też formę np. umierania z powodu otyłości lub przejedzenia, albo umierania bowiem ktoś np. poślizgnął się na skórce od banana. Także dzisiejsze metody i zasady rządzenia będą musiały być zmienione - przykładowo dzisiejsze demokracje (które sprzyjają nabywaniu przez ludzi pasywności, obojętności, nieodpowiedzialności, itp.) będą musiały być pozastępowane przez rządy jednostek (tj. przez "zamordyzm", który sprzyja indukowaniu u ludzi aktywności, zainteresowania, odpowiedzialności, itp.) - jaki to proces stopniowego zastępowania demokracji przez rządy jednostek już widzimy jak się rozpoczął i pogłębia na Ziemi.

Dodatkowe informacje o tym "co" oraz "jak" będzie się zmieniało w trakcie stopniowo nadchodzącego i pogłębiającego się umierania dzisiejszej ludzkości, czytelnik znajdzie m.in. w punktach #H3 i #H1 mojej strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)", w punkcie #K1 strony "[tapanui.pl.htm](#)", w punkcie #N2 strony "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)", oraz w punktach #B2 do #B2.3 strony "[mozajski.htm](#)".

#T6. Jak się bronić i przygotowywać do tego co już wkrótce nadejdzie wraz ze stadium agonalnym w procesie umierania naszej obecnej cywilizacji:

Teoretycznie rzecz biorąc, obrona przed doznaniem losu przeznaczonego dla tych ludzi, którzy będą musieli wymrzeć wraz ze śmiercią obecnej cywilizacji ludzkiej, jest prosta. Wszakże w celu efektywnego wybronienia się przed śmiercią trzeba jedynie przekonać Boga, że nabyło się i już się wykazuje posiadanie wszelkich cech, jakie będą praktycznie potrzebne ludziom żyjącym w następnej (piątej) erze z w/w "tabeli #K1" na stronie "[tapanui.pl.htm](#)".

Praktycznie jednak owo udowodnienie swojej przydatności do następnej ery będzie trudne i pracochłonne. Wszakże będzie wymagało drastycznego przestawienia swojego sposobu myślenia, poglądów, nastawienia, wiedzy, sposobu działania, aktywności, itp. Przykładowo, trzeba będzie stać się aktywnym (zamiast obecnej pasywności), trzeba będzie wyrobić w sobie nawyk osobistego pokonywania trudności (zamiast, jak obecnie, pasywnie oczekiwać aż ktoś inny je pokona), trzeba będzie nauczyć się jak samemu się odróżnia to co faktycznie jest moralne, od tego co faktywnie jest niemoralne (zamiast, jak obecnie, wierzyć w opinie innych na ten temat) oraz nauczyć się jak w swoim własnym postępowaniu wdrażać czynienie wyłącznie tego co jest moralne, trzeba będzie poznać też podejście "a priori" do naukowego gromadzenia wiedzy, a NIE jedynie uznawać podejście "a posteriori" dzisiejszej oficjalnej nauki (owo podejście "a priori" najdokładniej opisałem w punktach #C1 do #C6 swej strony "[telekinetyka.htm](#)"), itd., itp.

Jeśli więc czytelnik zechce już obecnie zacząć poznawać, co wiąże się z takim przestawieniem siebie na myślenie w kategoriach następnej (piątej) ery ludzkości, wówczas rekomendowałbym aby niezależnie od podjęcia systematycznego studiowania Biblii, czytelnik poznał także całą moją stronę o nazwie "[totalizm.pl.htm](#)", oraz całą moją stronę o nazwie "[dipolar gravity.pl.htm](#)", a ponadto co najmniej punkt #N2 ze strony o nazwie



## V-105

"[pajak na prezydenta 2020.htm](#)" i punkty #C4.2 do #C4.7 ze strony o nazwie "[morals pl.htm](#)". Dla technicznie uzdolnionych osób korzystnym i wskazanym byłoby też poznanie stron o nazwach "[immortality pl.htm](#)", "[magnocraft pl.htm](#)", oraz "[propulsion pl.htm](#)".

#T7. Przykłady najbardziej reprezentacyjnych z walących się obecnie na ludzkość trwałych kar za seryjne łamanie kryteriów moralności, jakimi Bóg zmuszony jest już obecnie karać ludzkość trwałym odebraniem jej kolejnego czegoś, oraz jakie to kary ja osobiście też już doświadczam (podobnie jak każdy inny uczestnik obecnej ludzkości), zaś korygowanie następstw jakich już zmuszony zostałem podejmować:

Przełóżnijmy teraz przykłady najbardziej reprezentacyjnych (i ilustracyjnych) z walących się obecnie na ludzkość kar za seryjne łamanie kryteriów moralności, tj. kar jakie dla dzisiejszej ludzkości mają już nieodwracalny (trwały) charakter i stąd jakie już NIE ustąpią aż do śmierci obecnej cywilizacji ludzkiej. Oczywiście, tego typu kar ludzkość już obecnie otrzymuje znacznie więcej niż ich opisuję poniżej, zaś ich ilość coraz szybciej narasta - wszakże nasza cywilizacja popełniła już (i nadal popełnia) seryjne niemoralności w praktycznie każdym obszarze swego życia - po kilka innych przykładów podobnych kar patrz punkty #B2 do #B2.3 strony "[mozajski.htm](#)", oraz inne moje opisy referowane w tamtych punktach. Niemniej tutaj ja opisuję jedynie te kary jakie dotychczas zaburzyły znacząco także i moje życie, a stąd przed jakich następstwami zmuszony byłem już znaleźć jakąś metodę obrony. Wszakże celem całego tego wpisu jest zainspirowanie czytelnika do aktywnych przemyśleń, poszukiwań, działania i obrony, zaś poniższe opisy mają jedynie wskazywać mu przykłady sposobów i metod na jakie ja sam staram się bronić przed następstwami owych trwałych kar. Oczywiście, poniższe opisy w przyszłości zapewne będą nadal poszerzane w miarę jak będę wypracowywał przykłady następnych metod obrony przed następstwami tych z owych nieodwracalnych (trwałych) kar, które mi osobiście najbardziej utrudniają życie - tyle, że wypracowanie (i wypróbowanie w praktyce oraz opisanie) metod obrony przed nimi zajmuje sporo czasu. Oto więc przykłady tych kar wraz z opisami jak ja staram się rozwiązywać i pokonywać utrudnienia życiowe przez nie wprowadzane.

(1) Wyginięcie pszczół i konieczność ręcznego zapylenia drzew owocowych i warzyw. O tym, że pszczoły znikają w zastraszającym tempie, ludzkość wie już od dawna. Od dawna też jest już nam wiadomym "dlaczego". Przykłady owego "dlaczego" wyjaśniam m.in. w punkcie #J1 swej strony o nazwie "[pajak do sejmu 2014.htm](#)" - gdzie opisuję niemoralne wdrożenia tzw. "pestycydów" do powszechnego użycia, a także wyjaśniam m.in. w punkcie #C5.1 swojej strony o nazwie "[newzealand pl.htm](#)" - gdzie opisuję następstwa upartego używania przez naszą cywilizację zabójczych krótkich fal radiowych z naszych telefonów komórkowych. Wszakże owe krótkie fale radiowe m.in. rezonują w ciałkach pszczół (a także indukują raka u ludzi). Zamiast ich używania, ludzkość już mogłaby więc w celach komunikacyjnych używać zupełnie bezpieczne dla ludzi i dla fauny tzw. "fale telepatyczne". Wszakże urządzenia i zasady nadawania oraz odbioru owych bezpiecznych dla ludzi i fauny fal telepatycznych też są nam już znane. Niestety, zamiast je badać i rozwijać, oficjalna nauka ludzka ignoruje całą wiedzę na ich temat, podobnie jak ignoruje też moją teorię wszystkiego zwaną Konceptem Dipolarnej Grawitacji - która pozwoliła m.in. na odkrycie fal telepatycznych i na wyjaśnienie ich działania. Fale telepatyczne oraz urządzenia jakie je używają ja opisuję m.in. w punktach #E1 do #E3.2 z mojej strony o nazwie "[telepathy pl.htm](#)". Na przekór jednak posiadania wiedzy co pszczołom szkodzi oraz jak wyeliminować źródła owej szkodliwości, jak dotychczas ani cała ludzkość, ani jej utrzymująca lukratywny monopol oficjalna nauka, ani też nawet jej dzierzący potężną władzę politycy, NIE uczynili niczego aby problemowi temu zaradzić. W rezultacie,

## V-106

począwszy od około 2008 roku np. w miasteczku Petone, w którym ja mieszkam, przez całe lato typowo widuję zaledwie jedną lub z dwie pszczoły. Aż do 2012 roku ów chroniczny brak pszczół w Petone NIE dotyczył mnie osobiście. Jednak w 2012 roku kupiłem dla siebie mieszkanie z maleńkim ogródkiem o wymiarach 12x6 metrów - zdjęcia fragmentów tego ogródka przytaczam m.in. na "Fot. #G1" i "Fot. #N1c" ze strony o nazwie "[solar\\_pl.htm](#)". W ogródku tym posadziłem kilka drzewek owocowych, oraz usiłuję sadzić niektóre warzywa (np. pomidory i słoneczniki). Jak jednak się okazuje, NIE ma ich kto zapylać, bowiem brak pszczół. Wiosną 2015 roku zdecydowałem się więc aby swoje drzewka owocowe zapylać ręcznie - od dawna wiem bowiem, że np. hodowcy pomidorów i owoców kiwi tak właśnie czynią. (Przykładowo, w odpowiedzi na niemoralne zniszczenie przez producentów owoców kiwi z NZ całej masy tych owoców jedynie po to aby podnieść ich ceny, Bóg spowodował, że podobno to właśnie zaimportowanie do NZ pyłku koniecznego dla zapylania kwiatów kiwi, jaki to pyłek sprowadzony został z kraju w którym panuje choroba PSA, spowodowało zniszczenie drzewek kiwi, a stąd i produkcji tych owoców, w większej części NZ - po szczegóły patrz punkt #D5 na mojej stronie o nazwie "[fruit\\_pl.htm](#)".) Ja mam jednak z tym ręcznym zapylaniem swych drzew owocowych sporo problemów. Przykładowo, aby efektywnie przenosić pyłek z kwiatka na kwiatek, trzeba użyć właściwy rodzaj delikatnego pędzelka. Podczas swych wakacji w Kuala Lumpur w 2015 roku nabyłem więc dwa bardzo delikatne (i drogie) pędzelki używane przez Chińczyków do kaligrafii. Działają one doskonale, bowiem pyłek kwiatowy się sam przylepia do ich delikatnego naturalnego włosia. Jednak w swoim maleńkim ogródku posadziłem więcej niż dwa rodzaje drzewek owocowych. Przykładowo, już w nim rosną śliwki, brzoskwinie, czereśnie, wiśnie, gruszki, cytryny, pomarańcza, feijoa, orzechy, morwy, agrest, pożeczki, czarne jagody, oraz najróżniejsze winogrona. Aby zaś NIE marnować ich kwiatostanu, każdy rodzaj drzewek owocowych trzeba zapylać wyłącznie pyłkiem właściwym dla ich rodzaju. Potrzebuję więc co najmniej 10 takich pędzelków - każdy z których powinien być właściwej dla danych kwiatów średnicy. W NZ dokupiłem więc dodatkowo dwa zestawy miejscowych pędzelków dla malarzy. Niestety, zapewne mają one sztuczne włosie, bowiem zamiast przenosić pyłek kwiatowy, ich najeżone niewidzialnymi dla oczu haczykami włosy odrywają z kwiatów całe torebki pyłkowe. Na dodatek, w praktyce się okazało, że ręczne przenoszenie pyłku z kwiatka na kwiatek, to NIE lada robota - zważywszy iż nawet małe drzewka owocowe mają już setki kwiatków. Przenoszenie pyłku już w małych drzewkach zajmuje mi więc całe dni, a proces ten trzeba powtarzać każdego dnia aż przez jakiś tydzień czasu - mi NIE wiadomo wszakże kiedy warunki dla zapylenia danych kwiatów są właściwe. Gdy bowiem dowiem się czy zapylenie było właściwe, na poprawę sytuacji będzie już zbyt późno - jako że wszystkie kwiatki będą wówczas już przekwitnięte. Do tego dodaje się problem drzewek hybrydowych. Przykładowo, najsmaczniejsze gruszki dzisiejszych czasów, zwane "Doyenne du Comice", albo "DDC", NIE mogą być zapylone własnym pyłkiem, a musi się użyć pyłek z innych gruszek samo-pylnych. Dlatego w swym ogródku posadziłem aż dwie takie gruszki samo-pylne, tj. "Conference" oraz "Winter Nelis". Te jednak też stwarzają problemy, bowiem NIE bardzo chcą synchronizować moment swego kwitnięcia z datą kwitnięcia mojej "Doyenne du Comice". Podobnej "uciechy" dostarczają też hybrydowe czereśnie, przykładowo "Summit" - które też muszą być zapylane przez odmienne czereśnie samo-pylne, np. "Sam", a także dostarczają wszelkie inne hybrydowe owoce. Innymi słowy, kiedy pszczoły całkowicie już wyginą, NIE bardzo widzę aby ludzie byli w stanie produkować owo przysłowiowe "jedno jabłko na dzień utrzymujące lekarza z daleka". To zaś oznacza dodatkową degenerację zdrowia, a co za tym idzie i śmierć, wielu dalszych ludzi - i to tylko z powodu braku dostępu do owoców. O powszechnym zaś głodzie spowodowanym brakami też wielu innych rodzajów żywności, jakich produkcja zależy od zapylania przez pszczoły, NIE będę tu już się rozpisywał. Jak w tej więc sytuacji respektować obecną oficjalną naukę ziemską za to do czego jej monopol na wiedzę i edukację, zachłanność i brak obstawiania za prawdą już doprowadziły całą naszą cywilizację.

## V-107

(2) Radioaktywne opady, oraz niebezpieczna dla życia radioaktywność coraz większej proporcji naszej żywności. W punkcie #M1.1 swej strony o nazwie "[telekinetyka.htm](#)", a także w punkcie #F2 jeszcze innej swej strony o nazwie "[cooking\\_pl.htm](#)", wskazałem artykuł, w którym opublikowana była informacja, iż mięso dzikich świń z Niemiec jest już aż tak radioaktywne, że przestało się nadawać do spożycia i musi być niszczone. (Jeśli zaś tak sprawa się ma w Niemczech, niemal na pewno tak samo też wygląda sytuacja w wielu innych krajach – tyle jednak, że naukowcy lub przywódcy owych krajów są zbyt niedbali, leniwi, zakłamanani albo niekompetentni aby zbadać i ujawnić co dzieje się w naturze ich krajów.) Radioaktywność jest też już wykrywana nawet w mleku kobiet-matek. Nic dziwnego, że w tej sytuacji ja NIE jestem w stanie znaleźć jakiegokolwiek sklepu, w którym jako osoba prywatna mógłbym nabyć dobrze wyskalowany instrument do pomiaru radioaktywności. (Wszakże zapewne gdyby każdy obywatel mógł swobodnie sobie mierzyć co się dzieje z radioaktywnością na Ziemi, wówczas rządy NIE mogłyby już bezproblemowo budować następnych reaktorów jądrowych ani bomb atomowych.) Niemniej instrument taki byłoby korzystnie posiadać, aby sprawdzać na bieżąco ile wynosi, czy też jak narasta, radioaktywność np. tego co się spożywa. Wszakże radioaktywność ta prawdopodobnie nieustannie rośnie. Przykładowo w Petone w jakim mieszkam, od jakichś 3 lat odnotowuję, że całkowicie czarne uprzednio miejscowe ptaki "kosy" zaczęły się tu mutować i u coraz więcej z nich zaczynają wyrastać nieregularne łaty z białych piór - patrz "Fot. #T1abcd" na mojej stronie o nazwie "[solar\\_pl.htm](#)". Takiego zaś zbiorowego mutowania się sporej liczby NZ czarnych kosów NIE daje się wyjaśnić niemal niczym innym poza wzrostem radioaktywności wody deszczowej i zraszanej nią gleby - czyli także i dżdżownic jakimi kosy te głównie się żywią. Z kolei wzrost radioaktywności wody i gleby oznacza m.in. wzrost radioaktywności żywności jaką zjadamy, a stąd też oznacza wzrost zachorowań na raka, coraz krótsze życie ludzi, prawdopodobnie coraz większą liczbę ludzi też rodzących się z najróżniejszymi mutacjami, oraz zapewne coraz większą degenerację fizyczną i umysłową ludzkości - tyle że "prawa o prywatności informacji", tajemnica jaką otaczane są dane medyczne, coraz większa niechęć oficjalnej nauki do identyfikowania i rozwiązywania faktycznych problemów ludzkości, oraz coraz wyższa pasywność w ludzkich postawach, zapewne narazie uniemożliwiają społeczeństwu połapanie się w tym co faktycznie się dzieje. (Odnotuj, że mutowanie się ludzi, to NIE tylko fizyczne i umysłowe choroby wywodzące się z mutacji genetycznych, ale także np. rodzenie się dzieci z deformacjami ciała - bez palców, odbyticy, itp.) Aby więc bronić się przed tym wzrostem radioaktywności, począwszy od daty nuklearnej katastrofy w Fukushima, Japonia (tj. tej katastrofy jaką opisałem w punktach #M1 do #M2 swej strony o nazwie "[telekinetyka.htm](#)"), w moim domu NIE pijemy już wody dostarczanej nam do mieszkania przez publiczne wodociągi, a pracowicie przywozimy sobie wodę do picia pobieraną z niedalekiej od nas publicznie dostępnej studni zlokalizowanej w centrum miasteczka Petone. (Fakt naszego już kilkuletniego używania do picia i do gotowania wyłącznie wody z pobliskiej studni, wyjaśniam w punkcie #M2 w/w strony o nazwie "[telekinetyka.htm](#)", oraz w punkcie #G2.2 strony o nazwie "[healing\\_pl.htm](#)". Podobnie jak my tę wodę studzienną używa też już spora proporcja mieszkańców Petone i okolicznych miejscowości.) Chodzi bowiem o to, że woda w naszych wodociągach jest wodą napowierzchniową - głównie pochodzącą z deszczu. Stąd logika sugeruje, że niesie ona z sobą m.in. opady radioaktywne (a także opady chemiczne) jakie przechwytuje z powietrza, a jakie wiatry przynoszą do nas z radioaktywnie już zapaskudzonych krajów Ziemi. Tymczasem woda ze studni jest już dokładnie przefiltrowana przez glebę zanim zostaje przez nas pozyskana do picia i do gotowania żywności.

Oczywiście, ja wcale NIE zaprzestałem swoich wysiłków wyjaśnienia jakie jest pochodzenie owych mutacji nowozelandzkich czarnych kosów, a zapewne też narazie jeszcze

## V-108

nieodnotowanych przez ludzkość mutacji ptaków, zwierząt i ludzkich mieszkańców innych miejsc na Ziemi. Tyle, że z uwagi na sporą już obszerność strony "[solar.pl.htm](#)", po napisaniu i opublikowaniu niniejszego wpisu te dalsze badania raportuję teraz swoim czytelnikom w punkcie #F5 i na "Fot. #F1abc" swej odmiennej strony o nazwie "[cooking.pl.htm](#)". Przeglądając tamtą stronę, czytelnik zapewne odnotuje, że z dotychczasowych moich badań już zdaje się wynikać wniosek, iż mutacje NZ kosów, a zapewne też i innych stworzeń na Ziemi, powodowane są przez pojedyncze krople radioaktywnych opadów, jakie wraz z deszczami spadają obecnie prawdopodobnie już na całej Ziemi, powodując mutowanie się płodów na jakie przypadkowo krople te upadną. Jeśli zaś wniosek ten NIE zostanie obalony przyszłymi dokładniejszymi badaniami, wówczas oznacza on też, że w obecnych czasach każdy deszcz jest śmiertelnie niebezpiecznym, bowiem spadające z nim krople promieniotwórczych odpadów mogą powodować mutacje, raka, oraz inne choroby. Dlatego jeśli czytelnik zostanie złapany gdzieś przez deszcz, ja radziłbym-ostrzegałbym, że w obecnych czasach trzeba tak szybko jak tylko się da uciekać i chować się pod dach przed każdym deszczem, bowiem jeśli spadnie na nas jedna z owych radioaktywnych kropel, wówczas zapewne NIE odbędzie się to bez jakichś bardzo przykrych dla nas późniejszych konsekwencji zdrowotnych.

-

(3) Rakotwórcze działanie chemikalii z mięsa przetworzonego przemysłowo. Wreszcie oficjalnie i publicznie zostało potwierdzone to co ja empirycznie odnotowałem na własnym organizmie już wiele lat temu, zaś uświadomieniu czego czytelnikom poświęcam od dawna m.in. sporą proporcję swej strony o nazwie "[cooking.pl.htm](#)". Mianowicie, w końcu zostało oficjalnie potwierdzone, że przemysłowo przetworzone mięso jest zatrwane poprzez celowo dodawane do niego najróżniejsze chemikalia, które czynią jego zjedanie niebezpiecznym dla zdrowia i dla życia. Potwierdzenie to miało miejsce w poniedziałek, dnia 26 października 2015 roku, w wiadomościach wieczornych z godziny 18 do 18:30 na kanale "Prime" telewizji nowozelandzkiej. Zaraportowano wówczas w końcu wyniki najnowszych badań naukowych, jakie ustaliły że przemysłowo przetworzone mięso czerwone, jest rakotwórcze, a stąd szkodliwe dla zdrowia. Jako najbardziej szkodliwe i niebezpieczne rodzaje przemysłowo przetworzonego mięsa, w owym programie wskazywano kielbasy, boczek, szynkę, oraz tzw. "mięsne ciasta" (po angielsku "meat pie") - którymi objadają się mieszkańcy angielskojęzycznych krajów, w tym NZ. Dla mnie szczególne zaskoczenie wzbudził boczek, który dotychczas uważałem za wolny od chemikalii, oraz który lubię i zjadam aż kilkakrotnie w każdym tygodniu. Teraz doceniam więc twierdzenia mojego znajomego lekarza, który o szkodliwości boczku informował mnie już wiele lat temu (ja mu jednak NIE wierzyłem, bowiem owej szkodliwości boczku NIE odnotowałem wtedy jeszcze empirycznie na swoim własnym organizmie). Znajomy ten wzmiankował, że w jego domu boczek zjada się NIE częściej niż co najwyżej raz na tydzień. Owo alarmujące na rakotwórczość mięsa ostrzeżenie z TV, w dzień później (tj. 2015/10/27) powtórzyły też (i poszerzyły) wszystkie wieczorne dzienniki telewizyjne jakie typowo oglądam, tj. powtórzył ją w/w dziennik z kanału "Prime", ponadto po raz pierwszy nadały ją też wieczorne dzienniki z kanałów 1 i 3 TVNZ, a na dodatek wzmiankowano ją w wiadomościach stacji "Al Jazeera" - która też jest dostępna w NZ. Okazuje się, że powodem powtarzania tego ostrzeżenia był raport opublikowany właśnie przez WHO (tj. przez "World Health Organization"), który włączał przemysłowo przetworzone mięso do grupy najniebezpieczniejszych dla zdrowia substancji powodujących raka, uprzednio obejmujących jedynie papierosy, azbest, oraz wszelkie radioaktywne substancje. Dla mnie jednak ów fakt rakotwórczości przemysłowo przetworzonego czerwonego mięsa, a także szkodliwości praktycznie i wszystkich innych rodzajów przemysłowo przygotowywanej żywności, wcale NIE jest nowiną. Już bowiem w 1992 roku mój przyjaciel z USA poinformował mnie o wynikach badań o jakich wówczas wiedział, a jakie ujawniały ową rakotwórczość. Z kolei w



## V-109

1998 roku, po powrocie do NZ z profesury na Borneo, ja nawet odnotowałem szkodliwość tej żywności na własnym organizmie. (Na Borneo wtedy nadal bowiem zjadało się głównie naturalną żywność NIE zanieczyszczaną jeszcze chemikaliami - niestety, z tego co słyszałem, do dzisiaj sytuacja tam już się zmieniła.) Wszakże to właśnie począwszy od czasu mojego powrotu z Borneo, po każdym zjedzeniu posiłku w publicznej jadłodajni NZ, lub po każdym zakupie gotowego, przemysłowo sporządzonego posiłku w NZ supermarkecie (np. gotowej supermarketowej "picca"), już wówczas zacząłem spędzać potem noce w ubikacji zamiast w łóżku. Już też wówczas logika mi podpowiadała, że dodanie do żywności jakichkolwiek chemikalii innych niż te które ludzkość używa już przez tysiąclecia (np. soli) i w jakiegokolwiek ilości innej niż ta jaka występuje w naturze i jest przez naturę akceptowana, faktycznie stanowi zatrucie tej żywności - bez względu na to co o owej chemikalii i o jej jakoby "bezpiecznych" ilościach stwierdzą ci dzisiejsi niekompetentni i skorumpowani zawodowi naukowcy, których "badania" są opłacane właśnie przez producentów danego zwolna trującego nas produktu. Wszakże Bóg stworzył nasze organizmy wyłącznie do jedzenia tej żywności, jaką też stworzył dla nas w naturze. Szczególnie "notoryczne" w powodowaniu u mnie zatruc pokarmowych z czasem okazały się być w NZ takie publiczne jadłodajnie jak "McDonald's" oraz "Pizza Hut". Ten sam fakt nadmiernego zatrucia chemikaliami żywności przetworzonej przemysłowo już wówczas potwierdziły mi też zachowania moich nowozelandzkich kolegów z pracy. Większość bowiem z nich karmiła się niemal wyłącznie posiłkami z publicznych jadłodajni, co już w owych latach doprowadzało do chronicznego zrujnowania ich żołądków - tak że po każdym posiłku musieli np. zażywać lekarstwa na "pieczenie zgagi". Ich zrujnowane żołądki dawały też każdemu głośno o sobie znać np. powtarzalnym "odbijaniem" im się z żołądka, a także np. częstotliwością pierdzenia i biegania do ubikacji. Ten sam fakt niszczenia ludzkiego zdrowia przez chemikalie dodawane do przemysłowo przetwarzanej żywności już wówczas zaczęły też potwierdzać statystyki zdrowotne - np. w Nowej Zelandii jednym z największych uśmiercaczy ludzi zaczął być rak brzucha (tj. rak w domyśle powodowany chemikaliami dodawanymi do nagminnie zjadanej przez Nowozelandczyków przemysłowo przetworzonej żywności). Co ciekawsze, NZ jest jednym z tych krajów, który chlubi się swoim rzekomym zaawansowaniem, jednak szkoda mu wydawać pieniądze na jakikolwiek program wczesnego wykrywania i zapobiegania jednemu z największych zabójców swoich obywateli, jakim jest rak brzucha. Po ówczesnym empirycznym odkryciu, że przemysł spożywczy coraz intensywniej zatruewa żywność i wyniszcza ludzi, z upływem czasu zdecydowałem się nawet spróbować ostrzegania o tym fakcie swych bliźnich, poprzez opublikowanie odrębnej ostrzegawczej i zapobiegawczej strony o nazwie "[cooking\\_pl.htm](#)". Wszakże, jak dotychczas, w moich możliwościach NIE leży żaden inny sposób osobistego przyczynienia się do eliminowania lub do naprawiania tej spowodowanej ludzką zachłannością niemoralności popełnianej przez praktycznie całą naszą cywilizację - aczkolwiek ja powtarzalnie podejmuję najróżniejsze inicjatywy i wysiłki w celu stworzenia takiej właśnie możliwości oddania w służbę dobra innych ludzi całej wiedzy i całej znajomości metod działania Boga jakie dotychczas już wypracowałem (po przykład jednej z takich inicjatyw patrz moja strona o nazwie "[pajak do sejmu 2014.htm](#)"). Niestety, jak dotychczas, bliźni zignorowali lub zablokowali praktycznie wszystkie te inicjatywy i wysiłki. W moim własnym przypadku, osobistą obroną jaką od dawna już podejmuję przed tym stopniowym zatruciem siebie chemikaliami z przemysłowo przetwarzanego mięsa i z innej fabrycznie produkowanej żywności, jest unikanie jedzenia tego (i tam) o czym pamiętam, że uprzednio spowodowało to już u mnie zatrucia pokarmowe. I tak, np. po doświadczeniu wielu nocy spędzonych w ubikacji zamiast w łóżku po zjedzeniu posiłku w tych publicznych jadłodajniach, zupełnie zaprzestałem już jedzenia czegokolwiek zakupionego w "Pizza Hut". Zakupy zaś i zjedanie w "McDonald's" ograniczyłem do co najwyżej "frytek" (po angielsku "potato chips"). Unikam też jak mogę wybierania się do jakiegokolwiek restauracji - chociaż wybranie się co jakiś czas do restauracji z przyjaciółmi jest jednym z obowiązkowych zasad Zachodniej kultury. W tym "co" i "jak" jem,



## V-110

staram się też powracać do najbardziej "pierwotnych" zasad jakie pamiętam z rodzinnego domu, tj. staram się aby wszystko było przygotowywane z najbardziej podstawowych produktów, np. ziemniaków, mąki, mleka, najprostrzego rodzaju mięsa co do którego mam nadzieję, że rzeźnicy NIE dodają do niego jeszcze żadnych chemikaliów, itp. Niestety, nawet i te najbardziej podstawowe produkty w wielu przypadkach potrafią być już zatrutowane chemikaliami. Jeśli więc zachodzi przypadek, że gdzieś wykrywam takie ich zatrucie, wówczas więcej już NIE zakupujemy tego samego produktu, lub NIE używamy już tego samego sklepu (np. NZ rzeźnicy coraz częściej nabywają brzydkiego zwyczaju dodawania nawet do najbardziej podstawowego mięsa, np. płatów pieczeni, chemikaliów zapobiegających ich szybkiemu zepsuciu się lub zmianie koloru - jeśli więc odkryjemy to dodawanie, natychmiast zaprzestajemy zakupy u danego rzeźnika, bowiem wiadomo, że jeśli ktoś raz uczyni coś niemoralnego, potem będzie już powtarzał wielokrotnie to samo niemoralne działanie). Typowo unikam też zjadania mięsa z przemysłowo hodowanych kurczaków, bowiem wiadomo, że ich pasza jest szpikowana chemikaliami, steroidami, hormonami, antybiotykami, oraz najróżniejszym innym szkodliwym dla ludzi świństwem. Jestem też ostrożny w jedzeniu ryb, bowiem aby spowolnić proces ich psucia się, często ich dostawcy faszerują je najróżniejszymi konserwującymi chemikaliami. Ponadto, niektóre ryby są łowione w małych zatokach zupełnie już zatrutych ściekami. Niestety, owa konieczność podejmowania takich form osobistej obrony oznacza także, że tym co czynimy w naszym domu, stopniowo i nieodwracalnie (trwale) odbierany jest nam dorobek techniczny i wszelkie ułatwienia życiowe, jakich dorobiła się obecna ludzka cywilizacja, a stąd że faktycznie to stopniowo cofamy się obecnie do sposobu życia jaki istniał zanim nasza cywilizacja "zabłądziła" w dzisiejsze "błędne koło" niemoralności, samoniszczenia i samobójczego postępowania - tak jak owo trwałe odbieranie ludzkości jej dorobku i ułatwień opisuję szerzej w następnym punkcie #T8, zaś jak powody i zasady tego karania całej ludzkości poprzez stopniowe i trwałe odbieranie jej dotychczasowego dorobku technicznego i ułatwień życiowych wyjaśniam w punkcie #N2 strony o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)" w punkcie #C4.2 innej swej strony o nazwie "[morals.pl.htm](#)", oraz w punktach #B2 do #B2.3 jeszcze innej strony o nazwie "[mozajski.htm](#)". Wszakże całe obecne samoniszczenie i samobójcze postępowanie naszej cywilizacji wynika z niekontrolowanej zachłanności ludzi, czyli z faktu, że od jakiegoś już czasu wszystkie rodzaje przemysłów obecnej ludzkości starają się uzyskiwać szybkie krótkoterminowe korzyści, kosztem postępowań jakie seryjnie (powtarzalnie) łamią sobą najróżniejsze kryteria moralne - za co w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych cała ludzkość musi być potem karana trwałym odebraniem jej tych korzyści. W rezultacie zaś tego karania, to co politycy, naukowcy i właściciele fabryk triumfalnie obwieszczają jako sukces ludzkości, faktycznie okazuje się być procesem stopniowego uśmiercania ludzi zwiedzionych tymi obwieszczeniami i stąd nierozważnie konsumujących niemoralne produkty dzisiejszej zachłanności.

\* \* \*

Oczywiście, podobnie jak życie każdego dzisiejszego mieszkańca Ziemi, także i moje życie jest już utrudniane i uprzykrzane przez nieustannie zwiększającą się mnogość jeszcze innych nieodwracalnych (trwałych) kar, niż tylko te przykłady nieodracalnych kar, dla których moje sposoby pomniejszania ich skutków opisałem powyżej w tym wpisie. Wszakże, przykładowo, także i mnie coraz bardziej zniechęcają już do podróżowania nasilające się akty terroryzmu oraz coraz bardziej wrogie wobec podróżujących procedury jakie linie lotnicze, lotniska i niektóre kraje wdrażają w celu zapobiegania temu terroryzmowi. To właśnie z tego powodu swoje podróżowanie ograniczyłem już do absolutnie niezbędnych wyjątków. Także i mnie zniechęca do korzystania z emailów i internetu coraz bardziej nasilające się nasyłanie wirusów

## V-111

komputerowych i szpiegującego software, czytanie mojej korespondencji przez najróżniejsze agencje szpiegowskie, narzucanie nachalnych reklam i "cookies", próby internetowego szantażowania i wymuszania, nakładanie coraz bardziej wścibskich warunków na wyszukiwarki i na systemy typu YouTube, oraz najróżniejsze jeszcze inne zło i niemoralności wkradające się z pomocą emailii i internetu. Także i mnie zniechęca do korzystania z różnych urzędów i instytucji coraz większa biurokracja i krupcja oraz próby uzależniania i podporządkowywania. Ja także cierpię z powodu eksploatorskiego ukierunkowywania się służb zdrowia i koncernów farmaceutycznych - tak jak opisują to np. punkty #I1 do #I2 strony o nazwie "[healing.pl.htm](#)". Itd., itp. Jednak narazie NIE opisuję tutaj tej dalszej mnogości zaczynających już trapić całą ludzkość trwałych kar, ponieważ, niestety, albo dotychczas NIE poszukiwałem jeszcze sposobu jak zmniejszyć lub zneutralizować wpływ owych kar na moje życie, albo sposobu takiego poszukiwałem - jednak dotychczas go NIE znalazłem, albo też sposób taki już znam i stosuję w praktyce, jednak z uwagi na drażliwą dla niektórych naturę owej kary, lub sposobu jej neutralizowania, NIE uważam, że ich opisanie tutaj jest warte dodatkowych prześladowań i problemów jakie ich publiczne ujawnienie by spowodowało na moją i tak już zawzięcie szykanowaną i krytykowaną osobę.

#T8. Odnotuj, że wszystkie nieodręczalne kary nakładane na ludzkość za popełnianie seryjnych niemoralności, niwelują efekty postępu technicznego i cywilizacyjnego dokonanego w obecnej czwartej erze - w rezultacie czego, kiedy nastąpi śmierć obecnej formy ludzkości, nowo narodzona wówczas ludzkość piątej ery będzie zaczynała wszystko praktycznie od nowa:

Być może czytelnik sam już odnotował z opisów poprzedniego punktu #T7 tego wpisu, że każda z nieodwracalnych kar nakładanych na ludzkość za seryjnie popełniane niemoralności, eliminuje sobą jakiś fragment dorobku technicznego i cywilizacyjnego ludzkości dokonanego w okresie właśnie się kończącej czwartej ery ludzkiej historii. Odnotuj przy tym, że numery kolejnych er ludzkiej historii zostały przyporządkowane owym erom (i ilustrowane czytelnikom począwszy od lutego 2015 roku) w "tabeli #K1" ze strony o nazwie "[tapanui.pl.htm](#)". Obecna czwarta era "nowożytniej technokracji" została rozpoczęta odkryciem Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w 1492 roku (notabene, Kolumb okazał się być synem polskiego króla - tak jak wyjaśnia to punkt #I4 na stronie "[mozajski.htm](#)"). Natomiast zakończenie obecnej czwartej ery, oraz zapoczątkowanie następnej, piątej ery, nastąpi w chwili zbudowania Magnokraftu, czyli po rozpoczęciu podróży międzygwiazdnych przez wiodący wówczas kraj Ziemi. Jeśli więc jakieś procesy unikalne dla umierania i agonii obecnej ludzkości NIE spowodują dodatkowych opóźnień, wówczas owo zbudowanie Magnokraftu prawdopodobnie będzie miało miejsce już około 2036 roku. (Odnotuj bowiem, że ów 2036 rok jako data zbudowania Magnokraftu wyliczyłem jeszcze w 1972 roku na bazie regularności jakie wtedy odkryłem w budowach kolejnych napędów ziemskich wynajdowanych i budowanych w uprzednich sytuacjach wzrostu, a NIE obecnego umierania i agonii dzisiejszej cywilizacji ludzkiej - po szczegóły patrz "Tabela Cykliczności (Okresowości) dla Urządzeń Napędowych" opisywana m.in. w punktach #B1 do #B4 mojej strony "[propulsion.pl.htm](#)".) Warto tu też dodać, że owo zapoczątkowanie nowej, piątej ery także zaistnieje dzięki wynalazczości i intelektualnemu dorobkowi jeszcze jednego Polaka (tj. Jana Pająk - autora tego wpisu), który wynalazł i rozpracował Magnokrafty. Moim osobistym zdaniem - uzasadnionym szerzej w punkcie #H1.1 strony "[przepowiednie.htm](#)", owym ostatnim wiodącym krajem świata, który zbuduje Magnokrafty i zapoczątkuje nimi ostatnią, piątą erę śmiertelnej ludzkości, będzie dzisiejsza Korea.

Aby uwypuklić i zilustrować owo eliminujące dorobek techniczny ludzkości działanie nieodwracalnych (trwałych) kar, powtórzę tutaj skutki działania przypadków kar już omówionych w uprzednim punkcie #T7 tego wpisu. I tak, dorobek techniczny ludzkości

## V-112

doprowadził m.in. do zbudowania licznych "ślepych i pozbawionych inteligencji" maszyn rolniczych - które w dzisiejszych czasach m.in. całkiem już automatycznie i na ślepo np. zrywają owoce w sadach. Jednak stopniowe wyginięcie pszczół wkrótce spowoduje, że owe maszyny staną się bezużyteczne. Wszakże sady NIE będą już rodzić owoców z powodu braku zapylenia ich kwiatów. Natomiast ślepe i pozbawione inteligencji dzisiejsze maszyny rolnicze NIE są w stanie zapylać kwiatów - chociaż posiadający oczy i inteligencję ludzie potrafią to czynić ręcznie. W podobny sposób dotychczasowy dorobek techniczny ludzkości spowodował także, iż nasze najróżniejsze elektrownie produkują elektryczność sieciową, jaka na wiele sposobów wykonuje dla nas prace i ułatwia nam życie. Jednak nadchodzące nieodwracalne (trwałe) kary już wkrótce spowodują, że ludzkość NIE będzie mogła dalej korzystać z elektryczności dostarczanej jej sieciami przesyłowymi. Przykładami takich nieodwracalnych kar już są katastrofy w Czernobylu (Ukraina), oraz w Fukushima (Japonia), a także będą następne podobne do nich katastrofy nuklearne jakie nieodwołalnie nadejdą już wkrótce z powodu technicznie ignoranckiego, niechlujnego i zaniedbującego podstawowe zasady bezpieczeństwa sposobu na jaki dotychczas buduje się i używa reaktory atomowe - jaki to sposób opisuję np. w punktach #M1 i #M1.1 swej strony o nazwie "[telekinetyka.htm](#)". Nieodwracalnymi karami eliminującymi elektryczność będą także katastrofy jakie nadejdą też z powodu używania niemoralnej energii jądrowej już obarczonej tradycją "złego drzewa, które NIE może zrodzić dobrych owoców" (po szczegóły patrz punkt #C4.7 mojej strony "[morals\\_pl.htm](#)"). Będą nimi też inne następne kary (np. akty terroryzmu i trzęsienia ziemi - które będą wyniszczały elektrownie i linie przesyłowe, epidemie i dysputy płacowe - które zbankrutują kompanie sieciowe i pozbawią ich pracowników) jakie już wkrótce dotkną też i inne sposoby generowania elektryczności. W podobny sposób nasilanie się dzisiejszych niszczycielskich trendów i intelektualnego rozboju, jakie obezwładniają internet i emailę, już wkrótce spowoduje, że ludzie NIE będą w stanie używać ani internetu, ani nawet komputerów. Międzynarodowy terroryzm i reakcje na niego na jakimś tam etapie uczynią też bezużytecznymi linie lotnicze i samoloty. Biurokracja, korupcja, kryzysy finansowe i ekonomiczne, upadek opieki zdrowotnej, epidemie i kataklizmy, itp., spowodują rozkład wielu społeczeństw i państw. Itd., itp.

Oczywiście, podobne utrudnienia i problemy będą stopniowo unieważniały także dorobek techniczny w każdej innej dziedzinie życia ludzkości. Przykładowo, nasilające się piractwo, terroryzm i działania anty-cywilizacyjnych sił spowodują, że statki i transport morski stopniowo zanikną. Korupcje, podziały i walki wewnętrzne w poszczególnych krajach, a także odcięcie od dostępu do surowców i energii, zrujnują fabryki, rolnictwo, ład publiczny, oraz poszanowanie prawa. Itd., itp.

W rezultacie, stopniowo w niemal całej naszej cywilizacji wytworzy się sytuacja jaką już od lutego 2009 roku opisuję w scenariuszu z punktu #H3 swej strony "[przepowiednie.htm](#)". Mianowicie, sytuacja że każdy będzie zmuszony bronić się i dbać samemu o siebie i o swych najbliższych, zaś cały dorobek techniczny i cywilizacyjny obecnej ery ulegnie zniszczeniu. Aby więc pod koniec obecnej czwartej ery cokolwiek mieć, trzeba będzie to wyhodować lub wykonać osobiście sobie samemu - włącznie z produkcją żywności, wypiekiem chleba, leczeniem siebie samego, itp. Jedyne co przetrwa z dzisiejszej cywilizacji technicznej, to pamięć i dorobek duchowy. Jedyne zaś ludzie, którzy przetrwają, to ci u których wiedza, siła duchowa, moralność, dyscyplina i posłuszeństwo swym przywódcom oraz zgodność w osiągnięciu wspólnego dobra pozwoli osiągnąć cele, po urzeczywistnianie jakich w obecnej czwartej erze zachłanność ekaluująca się u decydentów NIE pozwalała nawet sięgać.

To totalne zniszczenie zacznie zwolna być naprawiane dopiero po narodzeniu się następnej formy naszej cywilizacji w piątej i już ostatniej erze śmiertelnej ludzkości. Niestety, ówczesna

## V-113

ludzkość będzie zmuszona pracować naprawiać wszystko co obecna ludzkość napsuła. Przykładowo, będzie zmuszona budować już odmienne maszyny rolnicze nowego inteligentnego rodzaju, zdolne do patrzenia, analizowania sytuacji i podejmowania decyzji. To takie maszyny będą dopiero zdolne np. zastępować obecnie zniszczone pszczoły i zapylać każdy indywidualny kwiatek. Będzie też zmuszona zdecydowanie i bezwzględnie wyeliminować z korzeniami całą wygenerowaną przez naszą erę przestępczość, pasożytnictwo, piractwo, terroryzm, oraz anty-cywilizacyjne państwa i narody - tak aby produkcja, handel, podróżowanie, korespondencja, wymiana idei, postęp, itp., ponownie stały się możliwe. Itd., itp.

Oczywiście ja rozumiem, że wszystko co prezentuję w niniejszym wpisie może szokować i przerażać. Jednak trzeba pamiętać, że każdy rodzaj strachu wypełnia też i szereg konstruktywnych ról. Przykładowo, strach najlepiej motywuje i mobilizuje do przemyśleń, działań i wysiłku. Im też wcześniej strach przed tym co nadchodzi zacznie się upowszechniać, tym mniej zniszczeń ludzkość doświadczy z powodu zostania nieprzyjemnie "zaskoczona" przez opisywane tu kary. Warto więc zacząć zważać na to co tu opisuję i starać się włączać do wszystkiego co się czyni uwzględnianie w tym kryteriów moralnych. Na przekór bowiem, iż to co piszę reprezentuje jedynie dedukcje i przewidywania ludzko-omylnego naukowca-emeryta, jak wszystko co bazuje na zapowiedziach z Biblii, na pozbawionych uprzedzeń i zaślepienia zachłannością badaniach otaczającej nas rzeczywistości, na materiale dowodowym, na już nam udzielonych lekcjach historii, oraz na użyciu logiki i zdrowego rozsądku, ciągle zapewne kryje się w tym jakaś tam proporcja prawdy. Im więc więcej osób i wcześniej zacznie reagować na ową prawdę, oraz przygotowywać się do tego co już daje się przewidzieć iż nadchodzi - w zgodzie z zasadami opisywanymi w punkcie #N2 strony "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)", tym więcej owych ludzi będzie w stanie przetrwać przez owo coraz bardziej zaawansowujące się, obecne "neo-średniowiecze".

\* \* \*

Niniejszy wpis stanowi adaptację całej "części #T" z mojej strony o nazwie "[solar\\_pl.htm](#)" (aktualizacja z dnia 1 listopada 2015 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "solar\_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "solar\_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/solar\\_pl.htm](http://www.geocities.ws/immortality/solar_pl.htm)

[http://totalizm.zensza.webd.pl/solar\\_pl.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/solar_pl.htm)

[http://totalizm.com.pl/solar\\_pl.htm](http://totalizm.com.pl/solar_pl.htm)

[http://pajak.org.nz/solar\\_pl.htm](http://pajak.org.nz/solar_pl.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "solar\_pl.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "newzealand\_pl.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/solar\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/solar_pl.htm) , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres

## V-114

[http://energia.sl.pl/newzealand\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/newzealand_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #264). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, natychmiast powtórz jego wywoływanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.



# V-115

## **POST (in English) number #263E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2015/10/21+20, 2015/10/20

**Elaborated in:** #N2 from the web page (in English) named "[pajak re 2017.htm](#)"

#263\_1E: How to NOT bring on ourselves that severity, swiftness and variety of penalties for passivity (po polsku poniżej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html))

#263\_2E: If this is the beginning of prophecy fulfilment then how prepare for what is to come (po polsku poniżej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html))

#263E: Why the active life is moral while complacent life is immoral - explained on the example of an active and morally correct preparing ourselves to the arrival of important events which can be predicted that the future may bring to us (po polsku poniżej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Like a true fireman, always be ready**" (typical motto on sundials from New Zealand public parks)

Those readers, who have travelled around New Zealand, probably noted its uniqueness. For example, in spite that towns of that (until recently) very rich country usually lack of what is the most common in European towns, e.g. they lack the market square and the city hall, in practically every town of New Zealand our eyes hit a few other repetitive features very characteristic for New Zealand. And so, in a significant proportion of NZ towns somewhere at the entrance to them there is a huge statue of whatever that town is famous for - e.g. in Cromwell the gigantic statue of locally grown fruits, in Gore the huge statue of a giant trout, in Rakaia the huge statue of a giant salmon, in Te Kuiti the giant statue of a sheep and a person shearing it, etc., etc. (As a witty curiosity I should add here, that the township of Avondale, which is simultaneously a south-west suburb of Auckland, decorates a huge Pająk. Regrettably, it was NOT at all erected to declare or to brag, that the inhabitants of that township recognise and follow the moral accomplishments of Dr Pająk - whose attention was directed at this township because of remarkable reincarnation, appearance and wisdom of the colleague from work who had a home not far from that statue.) In turn inside of almost every NZ town, by default there is erected a local museum, a monument with lists of the names of inhabitants killed in wars from distant countries, as well as a park with a large central lawn where mandatory is a band rotunda and a sundial. I have always been fascinated by these sundials. After all, regardless of timekeeping, according to the English excellent tradition each one of them bears an engraved "motto" that expresses an important message of wisdom. The most etched in my memory is the motto from the sundial in the near-cathedral park in Invercargill, stating "like a true fireman, always be ready" - which message of wisdom I quoted as the motto of this post. This is because in a perfect way it expresses the principle of active preparation for whatever is predictable that it may come. It is this principle that conscientiously was practiced throughout the entire life of both myself and my parents. It was the active preparation of ourselves according to the wisdom of that motto, that in spite my family was one of the poorest in the post-war village of Wszewilki, still we always had enough to eat and never suffered from an excessive cold. It is also because of the systematic doing of what this motto orders, that in spite of repeatedly losing a job in my professional life, that under various excuses I was denied unemployment benefits, and that I was forced to wander "in search of bread" around many countries of the world, also I always had enough to eat, and so-far I never had to live under a bridge or ask someone for a bowl of hot soup. Probably also due to the habit of acting in accordance with that motto, that with the elapse of time I developed my philosophy of totalizm and my theory of everything named the Concept of Dipolar Gravity.

## V-116

These in turn revealed to me later that getting ready and keeping active attitudes to life is ordered to us by canons of so-called "true morality", and at the same time that all forms of complacency and passive attitudes to life are highly immoral.

Complacency and passive attitudes to life turn out to be highly destructive and nasty forms of immoral vices. After all, nowadays they are widespread. Almost everyone already somehow is affected by them today, for example when losing precious time of life on watching television programs of low-cost and "WC quality" - instead of carrying out any real life activities that are useful for someone. In addition, these vices are highly contagious and just the sole example of them spreads onto others. They also spread like cancers onto ever larger areas of our lives. On the other hand, their elimination is as difficult as getting rid of addictions. Not without reasons, in the prayer "general confession" ("Confiteor") from each Catholic Mass, directly to the complacency and to passivity we refer with the words, "... I sinned ... in what I have done and in what I have failed to do ..."

There is a whole array of reasons (and the resulting explanations) for which the complacency and passivity are highly immoral vices. However, to NOT dwell here excessively, I only briefly summarize for the reader the "energy-based explanation" for reasons why complacency and passivity are highly immoral behaviours. Other of these reasons also stem from the principles of work of mechanisms of "true morality", described in more detail by the philosophy of totalizm. In addition, they are closely linked with each other by the so-called "principle of unanimity" described, amongst others, in item #D5 of the web page named "[morals.htm](#)". This "energy-based explanation" why a complacency and a passivity are immoral, stems from the findings of the new "totaliztic science", that carrying out any morally correct activity increases in us the amount of a special kind of energy called "moral energy". This moral energy is absolutely essential for our life - totalizm compares its work to the "oxygen for the soul". After all, entire our vital life functions are driven by it - for examples see items #D1 to #D11 from the web page named "[totalizm.htm](#)". Thus, during the everyday life we constantly consume and disperse this moral energy. So if we cannot keep up with the generation of it at least at a rate equal to the rate at which we lose it, then its resource in our counter-body is to be completely exhausted and we must die because of "moral suffocation". In turn, because this energy is generated only when we are active, while complacency and passive living cause excessive wear and dissipation of moral energy, the complacency and passivity are for us highly destructive, and thus very immoral. After all, in drastic cases these vices directly lead to premature deaths. The empirical confirmation that the life passivity and complacency just cause a rapid decrease in the level of our moral energy is a "mental depression" in which state almost chronically remain all individuals that are too passive in their lives. This is because the direct cause of depression is just a decrease in the level of moral energy to almost zero - for details see item #C6 from the web page named "[nirvana.htm](#)". (Unfortunately, even today - i.e. in the second half of 2015, after more than a quarter of century of explanations by the philosophy of totalizm that the cause of any mental depression is a deficiency of moral energy, the official human science still refuses to recognize and use the knowledge of this cause for the rapid treatment of people who fall into a depression - which refusal each year increases by a few million the number of human deaths on the entire Earth caused by the "moral suffocation".)

The highly immoral complacency and passivity cannot be turned into moral life activities by just taking a single decision of the kind "as from today I become active". After all, some form of complacency and passivity is rooted in the habits of virtually every of our behaviour. Therefore, the elimination of our complacency and passivity needs to be carried out in "small steps", at the beginning by eliminating of these vices from one area of our life, e.g. the best from that one

## V-117

which for our gender traditionally remains the most representative for our mission in life - for men typically it is the abandoning of a part of our passive television viewing in order to begin an "active improvement and repair of everything within our flat, house, garden, or farm" (e.g. see my web page named "[solar.htm](#)"). Then, after the acquisition of the habit of watching of only the most valuable TV programs, while in the earned that way time carrying out the required repairs and perfecting of everything around us, we can gradually expand our active approach to life also into other areas.

Of course, like every other form of immorality, also life complacency and passivity is severely punished by God - in line with the long-term work of the "moral field" described in items #C4.2 and #C4.2.1 from my web page named "morals.htm". In turn, as everything that God does, also such punishing is carried out in a way that is the most educational for people. Thus, every punishment received by someone always shows the presence of a number of features that are to educate and to form a bridge between that punishment and the immorality which brought it about. For example, (1) the punishment for immorality always has a "self-regulating" character, that in a large number of cases, after an analyzes, can be identified by people. (The "self-regulating" character of all punishments from God is described in more detail in items #B2.3, #B3 and #B3.1 from my web page "[mozajski\\_uk.htm](#)".) It shows also (2) a cause-effect relationship with the immorality which brought it about. In addition, (3) every punishment for immorality always depends on becoming struck (accordingly to the "Boomerang Principle") with one of the consequences, which are generated by the immoral conduct which brought that punishment. (Notice that the outcome that is generated by our immoral complacency and passivity, is to deepen that complacency and passivity through inducing it also in other people and through allowing it to induce increasingly more of other forms of passive behaviours. Hence, a major punishment for complacency and passivity, examples of which I am to describe in more details already in the next paragraph below and also in items #B2 to #B2.3 of the abovementioned web page named "mozajski\_uk.htm", is to impose onto a particular person or into a group intellect some form of the "forced passivity".)

In the previous paragraph I explained that the main and typical punishment for chronic (recurring) practicing a "voluntary complacency or passivity" by someone, is the imposing of some form of "forced passivity" at this person or at this group intellect, carried out after the elapse of so-called "time of return". This is because so-far in all cases of punishing a repeatable (serial) complacency or passivity that I noted and analyzed, the punishment was precisely to be affected by some form of "forced passivity". Here are the most representative examples of just such punishments, at which I have already come across. (1) For several years now, I personally know formerly a highly passive person, who immediately after the retirement became ill with the "Autoimmune Disease". Because of that disease now this person must be passive NOT only because of a habit, but also because of being forced into it - as she lost the ability to move or to perform any action without a help. Also, in spite that she is doing now everything in the power of both herself and of modern medicine to recover at least a part of her former capacity to act, all her efforts are in vain. (2) I know well a case of a high-ranking politician, in whose power was to prevent the adoption by the government in which he was an important figure, a highly immoral law that allows to lock people in prison for a long time, without proving that they are actually guilty of anything. This law caused suffering of many people. As the reader may guess, that politician landed later in jail because of precisely this law. After personally tasting this "forced passivity", he put everything in his power to get out of prison. For example, he spent a fortune on lawyers, his foreign allies pressured and urged to release him, and even his political supporters organized a series of demonstrations and public protests. However, all this in vain. He was still in prison many years later - i.e. when I was finishing writing this post.

## V-118

Nor there was any indication that he ever comes out of that prison while still alive. (3) I know and closely watch a country, in which inhabitants (considered as a group intellect) are very complacent and passive. By benefiting from this complacency and passivity, successive governments of that country introduced in there so many laws restricting democratic freedoms of its citizens, and eliminating their influence on the decisions of governments, that now even if those inhabitants have wished so, still they no longer are capable of carrying out any change or reform. Thus today the leaders of that country may do whatever they want without encountering any real resistance. Hence, the only thing that remains to its inhabitants, is to last in that now already "forced complacency and passivity". However it so happens, that this "forced passivity" is a main reason for increasingly accelerated degeneration of the entire political, economic and social system of that country. But because this degeneration cannot be stopped because of that state of "forced passivity", it is already known in advance, that one day it must end with the civil unrest - means with a "death" of the current form of this group-intellect with its hitherto-existing political-economic-social system, and with a "birth" at its place of an entirely new group-intellect with a new such system. However, since in the current "neo-medieval epoch" (i.e. the epoch described in item #K1 from the web page named "[tapanui.htm](#)"), similarly as in the original Middle Ages, each political change caused by social unrest leads today to the introduction of some form of autocratic or despotic governments, it is already known in advance, that in that country after the arrival of social unrests the democracy is to fall, while after a short period of the chaos that will follow it, the political power over that country will be taken by an individual person - thus beginning the period of the cult of personality and a new dynasty of rulers. These in turn eventually impose forcefully on the inhabitants of that country the need for active attitudes - thus confirming my finding described in items #B2.3 and #B3 from the web page named "mozajski\_uk.htm", that every punishment meted out by God always displays a "self-regulating" character.

Analyses of these punishments issued by God for complacency and passivity in life, that I carried out within the framework of my research for the preparation of this post, drew my attention to the highly shocking for me finding, which previously I overlooked in my research, and also at which previously no one else has directed an attention yet. To further ascertain the correctness of this shocking finding, in items #B2.1 and #B2.2 from my web page named "mozajski\_uk.htm", I grouped together all cases of punishments from God that I investigated scientifically so-far, and the descriptions of which I provided in my publications, whereupon I also analyzed those cases whether they show the correctness of the same finding. It turned out that YES - hence this finding I can now cite here as a definition that is almost scientifically confirmed. Here it is: when God punishes of an intellect for a series of related immoralities, a component of this punishment is the irreversible deprivation of this intellect of the benefit for obtaining of which the intellect carried out that series of immoralities. I explain now in other words what the definition states. Well, in every divine punishment for immorality, that had committed an intellect, we can distinguish a whole range of components, for example: (1) the elimination of benefits for achieving of which a given immorality was committed, (2) the additional increase of severity of the problems which supposed to be eliminated by that immorality, (3) the emphasizing of teaching elements embedded into a given punishment, etc., etc. (These teaching elements usually work on the "principle of reversals" in detail described in item #B1.1 from the web page named "[antichrist.htm](#)", while summarized briefly in item #A1.1 from the web page "[totalizm.htm](#)". Typically they illustrate meaningfully the harm of perpetrated immorality, and thus they morally educate both the intellect which committed a given immorality, as well as all other intellects that are aware of fate of the offender.) Most of these components of punishment has a reversible nature - for example (2) the further intensification of problems can then be reduced, or even completely eliminated, by taking a

## V-119

series of morally correct actions for repairing these problems. However, the first component of that punishment, i.e. (1) the elimination of benefits for achieving of which a given immorality was committed, cannot be reversed. I mean, the intellect which has been punished with the elimination of these benefits, will NOT recover these benefits until the end of his/her/its life. (Notice here that the end of life for group intellects might look slightly different than for individual intellects - e.g. the death of communist Poland took place at the moment of time of the birth of the current 3rd Polish Republic.) Means that since the receiving of a divine punishment, until the death, this intellect is NOT going to benefit from achieving of for whatever he/she/it committed a given series of immoralities. (If the prevention of this benefiting would require, e.g. that someone prematurely dies, then that someone actually is to die.) Thus, if for example a banker or a politician commits a series of frauds or other immoralities to get rich and to live in luxury afterwards, then from the moment of receiving a divine punishment, until the death, he/she is not able to use his/her wealth and those luxuries (e.g. because he/she lands in a jail, or someone is to "remove" his/her fraudulent wealth, or because he/she permanently becomes ill or even dies prematurely). If a mother (or a parent) commits a series of immoralities because she (he) believes that these will intensify the love and the gratitude to her (him) from her (his) child, and hence at old age she (he) will receive more care from that child, then from the time of arrival of the punishment, until the death, actually she (he) is NOT going to receive a care from that child. Etc., etc. Additional descriptions of the irreversibility of this component of divine punishment includes also a sub-item #B2.3 from my web page named "mozajski\_uk.htm".

The above my finding, that the punishment of elimination of the benefits for serially committed immorality, God makes irreversible, explains the philosophical riddle, which is described in more detail in "Part #T" from my web page named "solar.htm". Namely, it explains the riddle of how it became possible that on 11th September 2001 the entire our present civilization crossed the "point of NO return" in its efforts to commit suicide, and thus that starting from that day the destruction of the present mankind, described by the old Polish prophecy from items #H1 to #H3 of the web page named "[prophecies.htm](#)", is inevitable and remains only a matter of time. The point is that according to the philosophy of today's official science (which philosophy, however, applies only to a world without God), such "point of NO return" does not exist in lives of group intellects. After all, for example, if a group intellect (e.g. the entire our civilization), say consumed all of its energy resources (or finances), it still should be able to discover a new source of energy (or financing), which opens to it a possibility of further extending of its life. However, an error of this philosophical belief of our official science depends on the assumption, that the humanity lives in a world without God. However, in reality we are living in the world ruled with an iron hand by the all-knowing God. And our God with an iron consequence implements the principle that the serial immoralities committed by all intellects - including all group intellects, are punished with irreversible withdrawal of the benefits that these immoralities were supposed to yield. It so happens, that our civilization as a whole has committed many different serial immoralities and has already begun to receive irreversible punishments for those immoralities. In turn the number of those irreversible punishments and their scope, are now so vast that, as from 11th of September 2001, the entire our current civilization has lost the ability to survive through of what is coming and what is gradually increasing, and hence as a whole it must die. So in fact, in its efforts to commit suicide, on 11th of September 2001 entire our present civilization passed through the "point of NO return" - which point broadly is described in the abovementioned "part #T" from the web page named "solar\_pl.htm", and hence the arrival of its death has already become irreversible.

A habit acquired in my youth to actively prepare myself for whatever the logic or experience tell



## V-120

us that it is coming, or that it may come, I obviously practice until today. It is, amongst others, because of this habit, that I added to my flat an off-grid supply in solar electricity - described on the web page named "solar.htm". It is also for that reason, that our garden by the flat, measuring 12x6 meters, which at the time of flat acquisition in 2012 resembled a wasteland covered with bushes and shown in "Fig. #4" from the web page "p\_c.htm", I am gradually turning now into a kind of miniature "garden of dreams" partially visible at photographs #G1 and #N1c from the web page named "solar.htm" - in which the clearly edged lawns are surrounded with a band of flowers and fruit trees, where over all the fences are climbing fruiting vines of various species, and also which has its own composting pit, miniature pergola and numerous seats for resting in summers, while which at nights around Christmas, the hanging solar lights for Christmas-trees turn into a kind of waterfalls of fire and lights pulsating with colours and the breath-taking with beauty. It is also because of this habit of preparing myself for whatever may come, that in advance I prepared a flyer shown in "Fig. #N5" from my web page named "pajak\_re\_2017.htm" - in spite that each of the new flags for New Zealand, which we designed and described in items #N1.1 to #N1.3 of that web page statistically has a chance of less than 0.01% (i.e. nearly zero) to get the privilege of attracting the attention of qualifying committee and thus become eligible for being incorporated into the group of four flags that are to be included into a public referendum which will subject these 4 flags to the choice by all residents of NZ. It is also because of the significance of the implementation of this motto in people's everyday life, that I decided to prepare this post, for which one of the goals is to clarify the fact, that in our daily life we must not wait complacently and passively until the future "surprises" us, while the major goal of which is to explain to the reader on the illustrative example of our projects of flags for New Zealand, that the so-called "true morality" (i.e. that morality which is described and defined in items #B5 to #B7 from my web page named "morals.htm") requires from us to prepare ourselves in advance to whatever can be predicted that it is coming and for us is very important, while we made sure that the actions we are taking in these preparations are in conformity with the moral laws (i.e. that our actions do NOT break any moral criteria).

In a number of my web pages I explained, that everything that we do, we can do both in a morally correct manner, i.e. without breaking any moral criteria, as well as in an immoral way, i.e. by breaking moral criteria - for the clarification of these rules see items #C4.2 and #C4.2.1 from the web page "morals.htm", or items #B1 to #B8 from the web page named "pajak\_re\_2017.htm". The long-term work of "moral field" is also so pre-programmed by God that for every morally correct action we are handsomely rewarded, while for every immoral action we are severely punished. Although so far I am the only scientist in the world that researches these rewards and punishments, already until now I managed to notice that in this rewarding and punishing God uses several repetitive rules and regularities (of the type already described above during explaining reasons for which the complacency and passivity are immoral vices, and also discussed in item #B2.3 from the web page named "mozajski\_uk.htm"). These rules and regularities people are able to notice, identify, understand, describe, and then take into account in everything that they do. Actually my philosophy of totalizm is committed to the task of getting to know these rules and regularities. Only that there are so many of them, and they work in such a complex manner, that in the future probably will have to be created a whole separate discipline of the new "totaliztic science", before they all will be completely understood and described. However, even while researching them only by myself, still I already have managed to identify and to describe a lot of them. For example, I already established, that if we do anything immoral, breaking with this some moral criteria, then after the so-called "time of return" we will be severely punished by the "moral field" with the invalidation of any benefits brought to us initially by a given

## V-121

immorality, and in addition also punished with the escalation of problems for solving of which we originally have committed a given immorality. Therefore, e.g. in our active preparations to whatever may come, we must always try to meet at least two requirements. Namely: (1) we must take care to be ready to the arrival of any major version of future that may come, and also (2), we must also ensure that whatever we prepare is to comply with the requirements of true morality (i.e. that it is "moral"). In this post I am going to provide now an example, how in practice I tried to fulfil these two conditions in my preparations to almost zero-possibility that one of our proposals for a new flag for New Zealand may receive the honour of being selected to the group of four flags that in March 2016 will be put to a public referendum. Of course, I am aware that in the face of what is happening in New Zealand, Europe, and in the world, the describing here an example of preparations for acting on the flag is a trifle, seemingly undeserving our attention. But for me, this trifle turns out to be extremely helpful. With the help of it I can indicate right solutions for what in the world is happening right now - without exposing myself to attacks, harassment, pointing fingers, persecution, etc., and without condemning that what I write is to be sabotaged by people whom God as a punishment already deprived the wisdom and eyes. After all, the solutions that the example of this flag allows me to explain here, have their application in every situation, even in the most dangerous out of these that just are unfolding before our eyes.

When, together with the graphically talented Pollack who helped me, we began designing a new flag for New Zealand, of course we tried to make our flag to win and we put into this design all of what we were able to. (Note that "Pollack" is the word derived from the Polish noun "Polak" and it means "a person of the Polish origin" - it can be used as the positive synonym of a quite derogatory word "Pole".) Thus, in spite that on the day of finishing writing of item #N2 from the web page named "pajak\_re\_2017.htm" - on which this post is based (i.e. on 5th August 2015), the documented were 10292 submitted designs of new flags for NZ, and thus that statistically our flag had less than 0.01% of chance to be incorporated into the next phase of selection, we still have to reckon with the fact that such a possibility exists, and thus that according to the motto of this post, just in case we should be prepared for whatever may come in this matter. In order to get ready, first we had to check what would happen in case of the occurrence (YES) and non-occurrence (NO) of such possibility. The planning for our dealing with alternative NO was easy - we would simply then do nothing (of course, except for the adding to the end of descriptions from this post a proper information for readers). But our actions in case of an alternative YES turn out to be complicated. The reason for the complication of it is the prevailing attitude that New Zealanders appear to show in matters of the flag. Namely, for most of New Zealanders seem to be quite indifferent what their state-flag is. Thus, our primary task for the possibility that the alternative YES is to come, would be to overcome this indifference, and to draw the attention of voters to the advantages of our flag. Of course, these advantages are described in items #N1.1 to #N1.3 from the web page named "pajak\_re\_2017.htm". Unfortunately, during almost three quarters of year 2015, while that web page existed (i.e. during around 200 days), looked into it only about 50 people - and the majority of them probably were from Poland, NOT from New Zealand. So the only morally correct way to draw in this case the attention of voters to the advantages of our flag, could be to actively re-visit people in their homes, to knock to their doors, and to persuade individually each one of them why they should vote for our flag in a coming referendum. Of course, if I undertook such rounds from home to home, then I would need some kind of a written document-flyer about our project of flag - which I could personally hand in to those people with whom I would spoke. But designing and preparation of such a flyers is a very long process. Therefore, our main task to prepare for what could possibly happen, is to design this flyer, and to prepare it for printing - in case I need to use it. The today's appearance of this flyer is shown

## V-122

in "Fig. #N5" from the web page named "pajak\_re\_2017.htm". Because relatively recently, means in 2014, I once already carried out such rounds from house to house to persuade the inhabitants to vote my candidacy for a member of NZ parliament, a lot of people whom I potentially could encounter during the attempt to convince them to the benefits of our flag project, potentially previously met me in 2014, and I have talked to them. Therefore, it could prove to be advantageous, that on the other side of the flyer about the flag I could remind about that my personal handing in 2014 of almost ten thousand election flyers. Perhaps some of the people with whom I spoke then may be reminded of myself and this may inspire them to examine more closely our project of flag only because nowadays rather a few candidates in the world can demonstrate that they in person have given away nearly 10,000 flyers!

To the awareness of many present people somehow have not come yet, that since 2001 the era of growth and prosperity has already left the Earth - as described, amongst others, in item #K1 from the web page named "tapanui.htm". In spite of this, still too many people practice of whatever the citizens of their country were accustomed to do in previous eras, i.e. the complacency and the passive awaiting for whatever the future is to bring - without preparing themselves in advance to even of what is quite obvious and almost certain. The result of this complacent and passive attitude to life is that almost everything that happens today turns out to be a "surprise" for both, the current governments and for the people who are affected by it. Thus, if for example, a drought arrives, which recently occurs almost every year, some farmers are "surprised" by it and may declare bankruptcy because they need to sell off their flock in the absence of the required supply of feed. If a more abundant than usual rain is to fall, which also is the norm lately, the authorities are "surprised", while people are suffering because, to their "surprise" they cannot reach shops, and often the supply of electricity is interrupted by a flooding or storm. If a frost or snow comes, which happens almost every year during the winter, everyone also seems to be "surprised" by them and the life ceases, while old people are dying from a lack of heating in their homes. When Europe is flooded with crowds bringing anarchy, chaos, lawlessness, immorality, etc., all are "surprised" - in spite that about just such a scenario I am warning since March 2009 in item #H3 from my web page named "prophecies.htm". Etc., etc. Would not it be better if instead of complacently and awaiting passively for with what the future again "surprises" us, people have returned to the proven in action methods of our ancestors and actively prepare themselves for what the logic clearly tells us that inevitably it may soon come? Would not it be better, if you right now check "what" and "where" you have ready for the situation of just such event, in case that e.g. already the next night there is another "freak of nature" - instead of looking after the event (often in vain) for whatever you then may need - the list of whatever in such a situation could be useful for you is in items #P2 and #P1 from the web page named "[plague.htm](#)". (Note, that these items of the web page "plague.htm" do NOT include a dog. After all, a dog cannot help in the defence from non-bipedal plagues.)

\* \* \*

On Tuesday, 11 August 2015, means in 6 days after I finished writing item #N2 from the web page named "[pajak re 2017.htm](#)" on which this post is based, I received an email from the chairman of the committee for the election of a new flag. He informed us, that the projects of flags that we have registered were not included into the "long list" of the top 40 flags that will be subjected to further selection. These "long list" of 40 flags selected for further assessment, on 11th of August 2015 was published on the Internet at the address [www.stuff.co.nz/national/politics/70996308/a-list-of-40-possible-alternative-flags-chosen-from-10000](http://www.stuff.co.nz/national/politics/70996308/a-list-of-40-possible-alternative-flags-chosen-from-10000). It was also published in the article "10,000 flag designs cut to 40 options", from page

## V-123

A2 of newspaper The Dominion Post (issue dated on Tuesday, August 11, 2015). In this way the fate of our three flag projects are already decided. Of course, this does NOT decrease the validity and usefulness of this post, in which our flag projects are just an example, on the basis of which I explained to the reader the problem of immorality of the complacency and passive attitude towards life, and the consequences which such complacency and passivity brings about to intellects that are degenerated by them. Because of the continuous validity of that item #N2, the content of it I am leaving without any change - in spite that our flag projects already dropped out from the further race (means I am living this content as I originally wrote it a few days before the announcement of that "long list" of 40 flags).

On Tuesday, 1st September 2015, the selection committee for the new NZ flag announced the final four flags, which will be submitted in the national referendum for selecting by all New Zealanders the best one amongst them. In September 2015 these final four flags could be viewed on the Internet, e.g. at the address [http://m.nzherald.co.nz/bay-of-plenty-times/news/article.cfm?c\\_id=1503343&objectid=11506142](http://m.nzherald.co.nz/bay-of-plenty-times/news/article.cfm?c_id=1503343&objectid=11506142), or the address <http://www.theguardian.com/world/2015/sep/01/new-zealands-new-flag-final-four-designs-announced>, or at any other addresses revealed by search engines after typing the keywords final four NZ flags. The announcement of these four final flags had quite a meaningful "side effect". Namely, it initiated a kind of squabbles, rumours and protests, that tried to include into the referendum also the fifth flag named Red Peak (First to the Light) - which was NOT included into the group of these final four ones. The squabble over that fifth flag provided an occupation for politicians and press of NZ, practically for at least a month. In this way the attention of the nation can still be diverted from what really important is in need of an urgent action. On Wednesday, 23 September 2015, at 18:33, in the evening TV news on channel 1 from TVNZ, was provided an information, that the "Green" party (obviously frustrated by the futility of parliamentary discussions on the subject of this flag), proposed a resolution that the flag "Red Peak" will be included as fifth one for the incoming referendum. Next day the parliament and the government accepted that resolution.

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #N2 from my web page (in the English language) named "pajak\_re\_2017.htm" (updated on **10th October 2015, or later**). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "pajak\_re\_2017.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_re\\_2017.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_re_2017.htm)

[http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak\\_re\\_2017.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak_re_2017.htm)

[http://telekinesis.esy.es/pajak\\_re\\_2017.htm](http://telekinesis.esy.es/pajak_re_2017.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_re\\_2017.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_re_2017.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_re\\_2017.htm](http://pajak.org.nz/pajak_re_2017.htm)

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "pajak\_re\_2017.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "prophecies.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/pajak\\_re\\_2017.htm](http://energia.sl.pl/pajak_re_2017.htm), it is enough that instead of this address in the window

## V-124

of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/prophecies.htm> .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #263E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak



# V-125

## **WPIS numer #263**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2015/10/1+2015/9/27, 2015/9/20

**Rozwijany dalej w:** punkcie #N2 ze strony "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)"

263\_1: Skąd ta surowość, śmigłość i różnorodność kar za pasywność życiową - uczmy się NIE ściągać ich na siebie ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#263\_2: Jeśli to początek spełnienia przepowiedni to jak się przygotować na to co można przewidzieć iż nadchodzi? ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#263: Dlaczego aktywność życiowa jest moralna zaś pasywność niemoralna - wyjaśnione na przykładzie jak aktywnie i moralnie poprawnie przygotowywać się na przyjscie tego co już daje się przewidzieć, że przyszłość może nam to przynieść ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Jak prawdziwy strażak, zawsze bądź przygotowany**" (typowe motto zegarów słonecznych z parków Nowej Zelandii)

Ci z czytelników, którzy podróżowali po Nowej Zelandii, zapewne odnotowali jej unikalność. Przykładowo, na przekór iż w miasteczkach owego jeszcze do niedawna bardzo bogatego kraju zwykle brakuje tego co dla większości miast Europy jest najbardziej typowe, np. rynku czy ratusza, w praktycznie każdym miasteczku owego kraju w oczy rzuca się kilka innych powtarzalnych elementów charakterystycznych dla Nowej Zelandii. I tak znaczna proporcja miasteczek NZ gdzieś przy drodze wjazdowej do nich ma ogromną rzeźbę tego z czego dane miasteczko słynie, np. w Cromwell gigantyczną rzeźbę lokalnie rosnących owoców, w Gore rzeźbę gigantycznego pstrąga, w Rakaia rzeźbę gigantycznego salmons, w Te Kuiti gigantyczną owcę i strzyżącą ją osobę, itd., itp. (Jako intrygującą ciekawostkę powinienem tu nadmienić, że miasteczko Avondale, które równocześnie jest południowo-zachodnim przedmieściem Auckland, ozdabia gigantyczny Pająk – patrz <https://www.google.co.nz/?#q=avondale+spider+statue> . Niestety, wcale go tam NIE wystawiono aby nim zadeklarować lub się pochwalić, że mieszkańcy tego miasteczka uznają i praktykują moralny dorobek dra Pajaka - uwagę którego zwróciła kiedyś na owo miasteczko niezwykła reinkarnacja, wygląd i mądrość koleżanki z pracy mającej dom właśnie niedaleko od owej rzeźby.) Z kolei w samym niemal każdym miasteczku NZ standardowo znajduje się miejscowe muzeum, pomnik z listami nazwisk jego mieszkańców poległych w wojnach z dalekich krajów, a także park z dużym centralnym trawnikiem przy którym obowiązkowo stoi rotunda na orkiestrę i zegar słoneczny. Mnie zawsze fascynowały owe zegary słoneczne. Wszakże niezależnie od wskazywania czasu, zgodnie z doskonałą angielską tradycją każdy z nich posiada wyryte na sobie jakieś "motto" wyrażające istotną mądrość życiową. Mi najbardziej utkwiło w pamięci motto z przy-katedrowego parku w Invercargill, stwierdzające "like a true fireman, always be ready" - którego tłumaczenie na polski przytoczyłem w motto do niniejszego punktu. W doskonały sposób wyraża ono bowiem zasadę aktywnego przygotowywania się do tego co daje się przewidzieć, że może to nadejść. To ową zasadę sumiennie praktykowałem w całym życiu zarówno ja sam, jak i praktykowali ją moi rodzice. To też właśnie aktywne przygotowywanie się zgodne z mądrością owego motto, powodowało, że na przekór iż moja rodzina była jedną z najbiedniejszych w powojennych Wszewilkach, ciągle zawsze mieliśmy co jeść i nigdy NIE cierpieliśmy z powodu nadmiernego zimna. To także z powodu systematycznego czynienia tego co owo motto nakazuje, na przekór iż w swym zawodowym życiu powtarzalnie traciłem pracę, pod najróżniejszymi wymówkami odmawiano mi zasiłku dla bezrobotnych, oraz zmuszany byłem wędrować "**za chlebem**" po wielu krajach świata, też zawsze miałem co jeść i narazie nigdy NIE musiałem mieszkać pod mostem ani prosić kogoś o talerz gorącej zupy. Prawdopodobnie też dzięki nawykowi postępowania zgodnego z owym motto, że z upływem czasu opracowałem swoją filozofię

## V-126

totalizmu oraz teorię wszystkiego zwaną Konceptem Dipolarnej Grawitacji. Te zaś z kolei ujawniły mi potem, że przygotowywanie się i wykazywanie aktywnego nastawienia do życia jest nam nakazywane kanonami tzw. "**faktycznej moralności**", a jednocześnie że wszelkie formy pasywności i biernego nastawienia do życia są wysoce niemoralne.

Życiowa pasywność okazuje się być wysoce szkodliwą i paskudną formą niemoralnej przywary ludzkiej. Wszakże w dzisiejszych czasach jest ona powszechna. Niemal już każdy dziś jakoś jej ulega, np. tracąc cenny czas swego życia na oglądanie w telewizji tanich programów "wychodkowej jakości" - zamiast na podejmowanie użytecznych dla kogoś działań prawdziwego życia. Ponadto ta przywara jest zaraźliwa i sam jej przykład udziela się innym. Rozprzestrzenia się ona też jak rak na coraz to większy obszar naszego życia. Z kolei jej wyeliminowanie jest równie trudne jak pozbycie się nałogu. Nie bez powodu, w modlitwie "spowiedź powszechna" ("confiteor") z każdej mszy katolickiej, to bezpośrednio do pasywności referujemy w słowach "... zgrzeszyłem ... tym co uczyniłem i czego uczynić zaniedbałem ..."

Istnieje aż cały szereg powodów (i wynikających z nich wyjaśnień) dla których pasywność jest wysoce niemoralną przywarą ludzką. Aby jednak nadmiernie się NIE rozpisywać, tutaj streszczę czytelnikowi skrótowo jedynie "energetyczne wyjaśnienie" dla powodów niemoralności pasywnego zachowania. Pozostałe z tych powodów też wynikają z zasad działania mechanizmów "faktycznej moralności", opisywanych dokładniej filozofią totalizmu. Ponadto, są one ściśle powiązane ze sobą tzw. "zasadą jednomyślności" opisywaną m.in. w punkcie #D5 strony o nazwie "[morals pl.htm](#)". Owo "energetyczne wyjaśnienie" dlaczego pasywność jest niemoralna, wynika z ustalenia nowej "nauki totalizycznej", że dokonanie dowolnej moralnie poprawnej działalności zwiększa w nas zasób szczególnego rodzaju energii zwanej "energią moralną". Energia ta jest nam absolutnie niezbędna do życia - totalizm porównuje jej działanie do "tlenu dla duszy". Wszakże wszystkie nasze funkcje życiowe są nią napędzane - po przykłady patrz punkty #D1 do #D11 na stronie o nazwie "[totalizm pl.htm](#)". Stąd podczas codziennego życia nieustannie zużywamy i rozpraszamy ową energię moralną. Jeśli więc NIE nadążamy z jej generowaniem co najmniej w tempie równym szybkości z jaką ją tracimy, wówczas jej zasób w naszym przeciw-ciele ulegnie całkowitemu wyczerpaniu i musimy umrzeć z powodu "uduszenia moralnego". Ponieważ zaś energia ta jest generowana jedynie kiedy jesteśmy aktywni, zaś życiowa pasywność powoduje jedynie szybsze zużywanie i rozpraszanie energii moralnej, pasywność ta jest dla nas wysoce niszcząca, a stąd i niemoralna. W drastycznych przypadkach przywara ta wiedzie wszakże wprost do przedwczesnej śmierci. Empirycznym potwierdzeniem, że pasywność życiowa właśnie powoduje szybki spadek poziomu naszej energii moralnej jest "depresja psychiczna" w jakiej niemal chronicznie trwają wszystkie osoby życiowo nadmiernie pasywne. Bezpośrednią bowiem przyczyną depresji jest właśnie spadek poziomu energii moralnej do niemal zerowej wartości - po szczegóły patrz punkt #C6 na stronie "[nirvana pl.htm](#)". (Niestety, nawet obecnie - tj. w drugiej połowie 2015 roku, po ponad ćwierć wieku wyjaśniania przez filozofię totalizmu, że przyczyną każdej depresji psychicznej jest niedobór energii moralnej, oficjalna nauka ziemską nadal odmawia uznania i wykorzystania znajomości tej przyczyny do szybkiego leczenia ludzi popadniętych w depresję - co na całej Ziemi każdego roku powoduje zwiększenie o kilka milionów liczby ludzkich śmierci spowodowanych "zaduszeniem moralnym".)

Wysoce niemoralnej pasywności NIE daje się zamienić na moralną aktywność życiową podjęciem jednej decyzji w rodzaju "od dzisiaj staję się aktywnym". Wszakże jakaś forma pasywności jest wrośnięta w nawyki praktycznie każdego naszego zachowania. Dlatego eliminowanie z siebie pasywności trzeba dokonywać "małymi krokami", na początek eliminując tę przywarę z jednego fragmentu swego życia, np. najlepiej z tego który dla naszej płci

## V-127

tradycyjnie pozostaje najbardziej reprezentacyjnym naszym zadaniem życiowym - dla mężczyzn typowo jest to zarzucenie części swego pasywnego oglądania telewizji w celu podjęcia "aktywnego udoskonalania i napraw wszystkiego w obrębie naszego mieszkania, domu, ogrodu, lub gospodarstwa" (np. patrz moja strona "[solar\\_pl.htm](#)"). Po nabyciu zaś nawyku oglądania w telewizji jedynie najbardziej wartościowych programów, a w wygospodarowanym w ten sposób czasie podjęcia napraw i udoskonalania wszystkiego wokół siebie, można będzie stopniowo rozszerzać swoją aktywność też na inne obszary życia.

Oczywiście, jak każda forma niemoralności, także pasywność życiowa jest surowo karana przez Boga - zgodnie z długoterminowym działaniem "pola moralnego" opisywanym w punktach #C4.2 i #C4.2.1 mojej strony "[morals\\_pl.htm](#)". Jak zaś wszystko co Bóg czyni, także owo karanie jest dokonywane w sposób najbardziej uczący dla ludzi. Stąd każda otrzymana przez kogoś kara zawsze wykazuje obecność całego szeregu cech, jakie edukują i formują pomost pomiędzy ową karą a niemoralnością jaka ją sprowadziła. Przykładowo, (1) kara za niemoralność zawsze ma charakter "samoregulujący się" jaki w sporej proporcji przypadków po jej przeanalizowaniu daje się zidentyfikować przez ludzi. ("Samoregulujący się" charakter wszelkich kar Boga opisywany jest szerzej w punktach #B2.3, #B3 i #B3.1 strony "[mozajski.htm](#)".) Wykazuje ona też (2) związek przyczynowo-skutkowy z niemoralnością jaka ją sprowadza. Ponadto, (3) karanie za niemoralność zawsze polega na zostaniu osobiście uderzonym zgodnie z "Prawem Bumerangu" jednym z następstw jakie są generowane przez sprowadzające tę karę niemoralne postępowanie. (Odnótuj, że następstwem generowanym przez naszą niemoralną pasywność, jest pogłębianie pasywności poprzez indukowanie jej u innych ludzi oraz pozwalanie aby też zaindukowała ona coraz inne formy pasywnych zachowań. Stąd główną karą za pasywność, jakiej przykłady opiszę dokładniej już w następnym paragrafie, a także w punktach #B2 do #B2.3 w/w strony o nazwie "[mozajski.htm](#)", jest narzucenie danej osobie lub intelektowi grupowemu jakiejś formy "przymusowej pasywności".)

W poprzednim paragrafie wyjaśniłem, że główną i typową karą za chroniczne (powtarzalne) uprawianie przez kogoś "ochotniczej pasywności", jest nasłanie na tą osobę lub na dany intelekt grupowy jakiejś formy "przymusowej pasywności", mające miejsce po upływie tzw. "czasu zwrotu". Narazie bowiem we wszystkich przypadkach karania powtarzalnej (seryjnej) pasywności jakie dotychczas odnotowałem i przeanalizowałem, karą było właśnie zostanie dotkniętym jakąś formą "przymusowej pasywności". Oto najbardziej reprezentacyjne przykłady takiego karania z jakimi już się zetknąłem. (1) Od kilkudziesięciu już lat osobiście znam wysoce dawniej pasywną osobę, która zaraz po przejściu na emeryturę zachorowała na "Autoimmune Disease" (tj. na chorobę autoimmunologiczną). Z powodu tej choroby obecnie musi ona być pasywna NIE tylko z nawyku, ale także i z przymusu - utraciła bowiem zdolność aby bez pomocy móc się poruszać albo dokonywać jakichś działań. Na przekór też, że osoba ta czyni obecnie wszystko co w mocy zarówno jej samej jak i dzisiejszej medycyny, aby odzyskać choćby część swych dawnych zdolności do działania, wszelkie jej wysiłki pozostają daremne. (2) Dobrze znam przypadek polityka wysokiej rangi, w którego mocy było zapobiegnięcie uchwaleniu przez rząd w jakim był ważną osobistością, wysoce niemoralnego prawa, które pozwala aby zamykać ludzi w więzieniu na długi czas, bez udowodnienia iż faktycznie są czegoś winni. Prawo to spowodowało cierpienia wielu ludzi. Jak też czytelnik może sam to sobie zgadnąć, polityk ten potem wylądował w więzieniu na mocy właśnie tego prawa. Po zasmakowaniu owej "przymusowej pasywności", włożył wszystko co było w jego mocy aby wydostać się z więzienia. Przykładowo, wydał fortunę na adwokatów, jego zagraniczni sprzymierzeńcy naciskali i apelowali aby go uwolnić, a nawet jego polityczni zwolennicy organizowali szereg demonstracji i publicznych protestów. Wszystko to jednak na darmo. Nadal siedział w więzieniu wiele lat później kiedy kończyłem pisanie tego punktu. Nic też NIE

## V-128

wskazywało na to, że kiedykolwiek wyjdzie z więzienia nadal żywy. (3) Znam i obserwuję kraj, w którym mieszkańcy (traktowani jako intelekt grupowy) są bardzo pasywni. Korzystając z tej pasywności, kolejne rządy owego kraju nawprowadzały tam tyle praw ograniczających demokratyczne swobody jego obywateli oraz ich wpływy na decyzje rządów, że obecnie nawet gdyby obywatele ci zechcieli, ciągle NIE będą już w stanie doprowadzić do jakiegokolwiek zmiany lub reformy. Dzisiaj przywódcy owego kraju mogą więc bez-oporowo czynić co tylko zechcą. Stąd jedyne co jego mieszkańcom pozostaje, to trwać w owej obecnie już "przymusowej pasywności". Tak jednak się składa, że owa jego "przymusowa pasywność" staje się powodem coraz szybszej degeneracji całego systemu politycznego, ekonomicznego i społecznego owego kraju. Ponieważ zaś degeneracji tej NIE można już zatrzymać z powodu stanu "przymusowej pasywności", z góry już wiadomo, że kiedyś musi się ona zakończyć rozruchami społecznymi - czyli "śmiercią" obecnej formy tego intelektu grupowego z jego dotychczasowo-istniejącym systemem polityczno-ekonomiczno-społecznym, oraz "narodzeniem się" w jego miejsce zupełnie nowego intelektu grupowego o nowym takim systemie. Skoro jednak w obecnej epoce "neo-średniowiecza" (tj. epoce opisywanej w punkcie #K1 strony "[tapanui.pl.htm](#)"), podobnie jak w oryginalnym średniowieczu, każda spowodowana rozruchami zmiana polityczna prowadzi dzisiaj do wprowadzenia jakiejś formy autokratycznych lub despotycznych rządów "zamordyzmu", z góry już wiadomo, że w owym kraju po nadejściu rozruchów demokracja upadnie, zaś po krótkim okresie chaosu jaki po niej nastąpi, władzę nad krajem przejmie jakaś pojedyncza osoba - zaczynając w ten sposób okres kultu jednostki oraz nową dynastię rządzących. Te zaś z czasem siłą i przymusem narzuca aktywność mieszkańcom owego kraju - potwierdzając w ten sposób moje ustalenie opisywane w punktach #B2.3 i #B3 strony o nazwie "mozajski.htm", że wszelkie "kary" wymierzane przez Boga zawsze mają charakter "samoregulujący się" (tj. "samonaprawiający się").

Analizy powyższych kar zesłanych przez Boga za pasywność życiową, które dokonywałem w ramach swych badań dla przygotowania niniejszego wpisu, zwróciły moją uwagę na wysoce dla mnie szokujące ustalenie, które dotychczas przeaczałem w swych badaniach, oraz na które uprzednio nikt inny też NIE zwrócił jeszcze uwagi. Aby się dodatkowo upewnić co do poprawności tego szokującego ustalenia, w punktach #B2.1 i #B2.2 strony internetowej "mozajski.htm" pozostawiałem razem wszystkie przypadki kar boskich jakie dotychczas badałem naukowo i jakich opisy zawarte są w moich publikacjach, poczym także i tamte przypadki przeanalizowałem czy wykazują one poprawność tego samego ustalenia. Okazało się, że TAK - stąd ustalenie to mogę teraz przytoczyć tu w formie niemal już naukowo potwierdzonej jego definicji. Oto ona: kiedy Bóg wymierza karę za pasmo spokrewnionych ze sobą niemoralności jakiegoś intelektu, składową tej kary jest nieodwracalne pozbawienie owego intelektu tej korzyści, dla której uzyskania ów intelekt popełnił owo pasmo niemoralności. Wyjaśnię teraz innymi słowami co definicja ta stwierdza. Otóż w każdej boskiej karze za niemoralność, którą popełnił jakiś intelekt, daje się wyróżnić aż cały szereg składowych, przykładowo: (1) wyeliminowanie korzyści dla uzyskania których owa niemoralność została popełniona, (2) dodatkowe nasilenie problemów, które miały być wyeliminowane ową niemoralnością, (3) uwypuklenie elementów nauczających wbudowanych w daną karę, itd., itp. (Owe elementy nauczające zwykle działają na "zasadzie odwrotności" szczegółowo opisywanej w punkcie #B1.1 strony "[antichrist.pl.htm](#)", zaś skrótowo podsumowanej też w punkcie #A1.1 strony "[totalizm.pl.htm](#)". Typowo ilustrują one wymownie szkodliwość popełnianej niemoralności, a w ten sposób moralnie edukują zarówno intelekt który popełnił daną niemoralność, jak i inne intelektu świadome losów popełniającego.) Większość tych składowych kary ma odwracalny charakter - przykładowo (2) dodatkowe nasilenie problemów, które miały być wyeliminowane ową niemoralnością, można potem zredukować lub nawet kompletnie wyeliminować poprzez dokonanie szeregu poprawnych moralnie działań naprawiających te problemy. Jednak pierwsza



## V-129

składowa owej kary, tj. (1) wyeliminowanie korzyści dla uzyskania których owo pasmo spokrewnionych niemoralności zostało popełnione, NIE daje się już odwrócić. Znaczy intelekt, który tym wyeliminowaniem korzyści został ukarany, NIE odzyska owych korzyści już do końca swego dalszego życia. (Odnotuj tutaj, że koniec życia u intelektów grupowych może wyglądać nieco inaczej niż u intelektów indywidualnych - np. śmierć komunistycznej Polski miała miejsce z chwilą narodzenia się obecnej III RP.) Czyli od momentu otrzymania boskiej kary, aż do swej śmierci, dany intelekt NIE będzie mógł już skorzystać z tego, dla uzyskania czego popełnił owo pasmo niemoralności. (Gdyby uniemożliwienie tego skorzystania wymagało np. aby ktoś przedwcześnie umarł, wówczas ów ktoś faktycznie umrze.) Jeśli więc przykładowo bankier czy jakiś polityk popełni pasmo oszustw czy innych niemoralności aby się wzbogacić i żyć potem w luksusie, wówczas od chwili otrzymania boskiej kary, aż do swej śmierci, NIE będzie on mógł korzystać ze swego bogactwa i z owych luksusów (np. ponieważ wyląduje w więzieniu, albo ktoś go "oskubie" z oszukańczego bogactwa, albo też ponieważ trwale zachoruje czy nawet przedwcześnie umrze). Jeśli zaś matka (lub rodzic) popełni pasmo niemoralności ponieważ wierzy, że zintensyfikuje to miłość do niej i wdzięczność jej dziecka, a stąd na stare lata będzie miała z niego większą pociechę, wówczas od chwili nadejścia kary, aż do swej śmierci, faktycznie NIE będzie miała żadnej pociechy z tego dziecka. Itd. itp. Dodatkowe opisy nieodwracalności owej składowej boskiej kary zawiera też podpunkt #B2.3 z mojej strony internetowej "mozajski.htm".

-

Nabyty w młodości nawyk aktywnego przygotowywania się do tego, co logika lub doświadczenie nam podpowiada, że to nadchodzi, lub że może to nadejść, ja oczywiście praktykuję aż do dzisiaj. To m.in. z jego powodu dla swego mieszkania dobudowałem niezależne od sieci zasilanie w słoneczną elektryczność - opisane na stronie "[solar\\_pl.htm](#)". To też z tego powodu, nasz przymieszkańcowy ogródek o wymiarach 12x6 metrów, który w chwili nabycia w 2012 roku przypominał porośnięte krzakami nieużytki pokazane na zdjęciu "Fig. #4" ze strony "p\_c.htm", stopniowo zamieniam teraz w rodzaj miniaturowego "ogródka marzeń" częściowo uwidocznionego na zdjęciach #G1 i #N1c ze strony "solar\_pl.htm" - w którym wykrawężnikowane trawniki poobsadzone są naokoło pasmem kwiatów i drzewek owocowych, w którym po wszystkich płotach wspinają się owocujące winorośla najróżniejszych gatunków, a także który posiada własną kompostownię, miniaturową pergolę oraz liczne siedzenia dla letniego odpoczynku, zaś który nocami około świąt Bożego Narodzenia porozwieszane po nim słoneczne światła choinkowe zamieniają w rodzaj pulsującego kolorami i zapierającego dech swym pięknem wodospadu ogni, świateł i kolorów. To też z powodu owego nawyku przygotowywania się do tego co może nadejść, z góry zadbałem o przygotowanie ulotki pokazanej poniżej na "Rys. #N5" - na przekór iż każda z nowych flag dla NZ, jakie zaprojektowaliśmy i opisaliśmy w punktach #N1.1 do #N1.3 strony o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)", statystycznie ma szansę mniejszą niż 0.01 % (czyli niemal zerową) aby dostąpić zaszczytu zwrócenia na siebie uwagi komisji kwalifikującej i zostania włączoną do grupy owych 4 flag, które w marcu 2016 roku w publicznym referendum mają być wystawione do wyboru przez mieszkańców całej NZ. To też właśnie z powodu istotności wdrażania tego motto w codziennym życiu, zdecydowałem że powinienem przygotować niniejszy wpis, dla którego jednym z celów jest wyjaśnienie faktu, że w naszym codziennym życiu NIE wolno nam czekać pasywnie aż przyszłość nas "zaskoczy", natomiast którego nadrzędnym celem jest dodatkowe wyjaśnienie czytelnikowi na ilustracyjnym przykładzie naszych projektów flag dla NZ, że tzw. "faktyczna moralność" (tj. ta moralność jaka jest opisana i zdefiniowana w punktach #B5 do #B7 mojej strony "morals\_pl.htm") wymaga od nas abyśmy przygotowywali się z góry na to co daje się przewidzieć iż nadchodzi i co dla nas



## V-130

jest najważniejsze, oraz abyśmy zadbali, że działania jakie w tych przygotowaniach podejmujemy są zgodne z zasadami moralnymi (tj. aby nasze działania NIE łamały żadnych kryteriów moralnych).

Na szeregu swoich stron internetowych wyjaśniłem, że wszystko co tylko czynimy, możemy dokonać zarówno w sposób moralnie poprawny, tj. bez łamania kryteriów moralnych, jak i w sposób niemoralny, tj. łamiąc kryteria moralne - po wyjaśnienia tych zasad patrz punkty #C4.2 i #C4.2.1 ze strony "morals\_pl.htm", lub punkty #B1 do #B8 strony "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm". Długoterminowe działanie "pola moralnego" jest też tak zaprogramowane przez Boga, że za każde moralnie poprawne działanie jest się sownie nagradzonym, zaś za każde niemoralne działanie jest się surowo karanym. Aczkolwiek jak dotychczas jestem jedynym naukowcem na świecie który bada te nagrody i kary, już do chwili obecnej zdołałem odnotować, że w owym nagradzaniu i karaniu Bóg używa cały szereg powtarzalnych zasad i regularności (typu już opisanego powyżej przy okazji wyjaśniania powodów dla jakich pasywność jest niemoralna, a dodatkowo dyskutowanego w punkcie #B2.3 odmiennej strony o nazwie "mozajski.htm"), jakie to zasady i regularności ludzie są w stanie odnotować, zidentyfikować, zrozumieć, opisać, oraz potem brać pod uwagę we wszystkim co czynią. Faktycznie to moja filozofia totalizmu stawia sobie za zadanie poznanie tych zasad i regularności. Tyle, że jest ich aż tak dużo, oraz działają w tak kompleksowy sposób, że w przyszłości zapewne będzie musiała być stworzona cała odrębna dyscyplina nowej "totaliztycznej nauki", zanim wszystkie one zostaną dokładnie poznane i opisane. Niemniej nawet badając je jedynie samemu, ciągle już zdołałem zidentyfikować i opisać sporo z nich. Przykładowo już ustaliłem, że jeśli uczynimy cokolwiek niemoralnego, łamiąc przy tym kryteria moralne, wówczas po upływie tzw. "czasu zwrotu" będziemy surowo ukarani przez "pole moralne" unieważnieniem wszelkich korzyści jakie dana niemoralność nam początkowo przyniosła, a dodatkowo też wyescalowaniem problemów dla których rozwiązania oryginalnie popełniliśmy daną niemoralność. Dlatego np. w swych aktywnych przygotowaniach do tego co może nadejść, zawsze musimy starać się spełnić co najmniej dwa wymogi. Mianowicie: (1) musimy zadbać aby być gotowym na przyjęcie każdej zasadniczej wersji przyszłości jaka może nadejść, a ponadto (2) musimy też zadbać, aby to co przygotowujemy było zgodne z wymogami moralności (tj. aby było to "moralne"). W niniejszym wpisie podam teraz przykład, jak w praktyce ja starałem się wypełnić owe dwa warunki w swoich przygotowaniach na niemal zerową ewentualność, że jedna z naszych propozycji nowej flagi dla Nowej Zelandii dostąpi zaszczytu bycia wybraną do grupy owych czterech flag, które w marcu 2016 roku będą poddane pod publiczne referendum. Oczywiście, zdaję sobie przy tym sprawę, że w obliczu tego co właśnie dzieje się w Polsce, Nowej Zelandii i na świecie, opisywanie tu przykładu przygotowań do działania w sprawie flagi jest błahostką, pozornie nie zasługującą na naszą uwagę. Dla mnie jednak owa błahostka okazuje się być wysoce pomocna. Mogę bowiem z jej pomocą wskazywać właściwe rozwiązania dla tego co na świecie właśnie się dzieje - NIE wystawiając się za to na kpiny, szykany, wytykanie palcem, prześladowania, itp. (jakimi zapewne znowu byłbym traktowany gdybym użył bardziej istotnych przykładów), ani NIE skazując też tego co piszę na bycie sabotażowanym przez ludzi, którym Bóg za karę już odebrał rozum i oczy. Wszakże rozwiązania jakie tutaj przykład owej flagi pozwala mi wyjaśnić, mają swe zastosowanie dla każdej sytuacji, nawet najgroźniejszej z tych jakie właśnie się rozwijają na naszych oczach.

Kiedy wraz z pomagającym mi utalentowanym graficznie Polakiem rozpoczęliśmy projektowanie nowej flagi dla NZ, oczywiście włożyliśmy w to projektowanie wszystko na co nas było stać aby nasza flaga wygrała. Na przekór więc, iż w dniu zakańczania pisania niniejszego punktu (tj. w dniu 5 sierpnia 2015 roku) udokumentowane było 10292 zgłoszeń projektów nowej flagi dla

## V-131

NZ, a stąd że statystycznie nasza flaga miała mniej niż 0.01% szansy aby być włączoną do następnej fazy wyboru, ciągle musieliśmy się liczyć z faktem, iż taka możliwość istnieje, a stąd że zgodnie z motto tego punktu powinniśmy być przygotowani do tego co może nadejść w tej sprawie. Aby więc się przygotować, najpierw należało sprawdzić co by się stało w przypadku zajścia (TAK) i niezajścia (NIE) takiej alternatywy. Zaplanowanie naszego postępowania w przypadku alternatywy NIE było łatwe - po prostu nic wówczas NIE uczynilibyśmy (oczywiście poza dodaniem do końca opisów z niniejszego wpisu odpowiedniej informacji dla czytelników). Za to nasze postępowanie w przypadku zajścia alternatywy TAK okazuje się być skomplikowane. Powodem jego skomplikowania są postawy życiowe jakie gro Nowozelandczyków wykazuje w sprawie flagi. Mianowicie, dla większości z nich zdaje się być zupełnie obojętnym jaką flagę ma ich państwo. (Tj. ich wygodne przez wiele lat życie zostało już dogłębnie przejęte "pasywnością" opisywaną m.in. w niniejszym wpisie.) Stąd naszym pierwszoplanowym zadaniem w przypadku nadejścia alternatywy TAK, stałoby się pokonanie owej obojętności i zwrócenie uwagi Nowozelandczyków na zalety naszej flagi. Zalety te wprawdzie są opisane w punktach #N1.1 do #N1.3 z angielskojęzycznej strony o nazwie "[pajak\\_re\\_2017.htm](#)", jednak przez niemal trzy kwartały istnienia tamtej strony (tj. przez około 200 dni) na ową stronę zaglądnęło jedynie około 50 osób - większość zaś z nich zapewne była ciekawskimi Polakami, a NIE Nowozelandczykami. Jedyny więc moralnie poprawny sposób zwrócenia w takim przypadku uwagi Nowozelandczyków na zalety naszej flagi, mógłby polegać na ponownym aktywnym udaniu się w obchody po domach, pukaniu do drzwi, oraz ustnym przekonywaniu poszczególnych osób dlaczego w referendum powinni głosować na naszą flagę. Oczywiście, gdybym podejmował takie obchodzenie po domach, wówczas potrzebowałbym jakiś rodzaj pisanego dokumentu-ulotki o naszym projekcie flagi - jaki mógłbym osobiście wręczać na pamiątkę tym osobom z którymi rozmawiałem. Zaprojektowanie jednak i przygotowanie takiej ulotki to bardzo długi proces. Dlatego naszym zasadniczym zadaniem przygotowywania się do tego co ewentualnie mogłoby nastąpić, okazało się być zaprojektowanie owej ulotki i przygotowanie jej do druku - na wypadek gdyby zaszła potrzeba jej użycia. Dzisiejszy wygląd tej ulotki pokazany został na "Rys. #N5" ze strony "[pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](#)". Ponieważ ja relatywnie niedawno, bo w 2014 roku, już raz dokonywałem takiego obchodu po domach aby nakłaniać ich mieszkańców na głosowanie na moją kandydaturę jako posła na sejm NZ, sporo osób które potencjalnie mógłbym spotkać w swym przekonywaniu o zaletach naszego projektu flagi, potencjalnie już uprzednio spotkałem w 2014 roku i z nimi rozmawiałem. Dlatego korzystnym mogło się też okazać, aby na drugiej stronie ulotki o fladze przypomnieć o tamtym moim osobistym rozdaniu w 2014 roku niemal dziesięciu tysięcy ulotek wyborczych. Być wszakże może, iż niektórzy z ludzi z którymi wówczas rozmawiałem przypomną mnie sobie i przyglądną się dokładniej naszemu projektowi flagi tylko ponieważ w dzisiejszych czasach raczej niewielu kandydatów na świecie może się wykazać, iż osobiście rozdało niemal 10 000 ulotek!

Do świadomości wielu dzisiejszych ludzi NIE dotarło jeszcze, że począwszy od 2001 roku Ziemię opuściły już epoki wzrostu i dobrobytu opisywane m.in. w punkcie #K1 strony "[tapanui\\_pl.htm](#)". Na przekór tego, nadal zbyt wielu ludzi praktykuje to do czego obywatele ich kraju nawykli w uprzednich epokach, tj. niefrasobliwość i pasywne oczekiwanie co przyszłość im przyniesie - bez przygotowania się z góry nawet na to co zupełnie oczywiste i niemal pewne. Rezultatem takiego pasywnego nastawienia życiowego jest, że niemal wszystko co dzisiaj się zdarza okazuje się być "zaskoczeniem" zarówno dla obecnych władz, jak i dla ludzi, którzy zostają tym dotknięci. Stąd przykładowo, jeśli nadejdzie susza, jaka ostatnio zdarza się już co roku, rolnicy są nią "zaskoczeni" i ogłaszają bankructwa, ponieważ muszą wyprzedać swoją trzodę z braku wymaganego zapasu paszy. Jeśli spadnie obfitszy niż zwykle deszcz, co ostatnio też jest już normą, władze są nim "zaskoczone", zaś ludzie cierpią bo ku swemu

## V-132

"zaskoczeniu" NIE mogą dojechać do sklepów, a często także dostawy elektryczności zostają przerwane powodzią lub wichurą. Jeśli przyjdzie mróz lub śniegi, co zdarza się niemal corocznie w czasie zimy, wszyscy też zdają się być nimi "zaskoczeni" i życie zamiera, zaś staruszkowie umierają z braku ogrzewania w swych domach. Kiedy przez granice przelewają się tłumy przynoszące z sobą anarchię, chaos, bezprawie, agresję, niemoralność, itp., wszyscy są tym "zaskoczeni" - na przekór iż o takim właśnie scenariuszu ostrzegam już od marca 2009 roku w punkcie #H3 strony internetowej o nazwie "[przepowiednie.htm](#)". Stąd zanim polityków coś w końcu wyrwie z dotychczasowego marazmu, zmuszając do podjęcia faktycznego działania, tłumy te zaczną zamieniać tratowane przez siebie obszary w takie same "przedziski piekła" w jakie uprzednio pozamieniały już swoje własne kraje. Itd., itp. Czyż NIE byłoby więc lepiej, gdyby zamiast pasywnie czekać czym przyszłość nas ponownie "zaskoczy", ludzie powrócili do sprawdzonych w działaniu metod naszych przodków i aktywnie przygotowali się do tego co logika nam jednoznacznie podpowiada, że nieuchronnie może to wkrótce nastąpić? Przykładowo, czyż NIE byłoby lepiej, gdyby zamiast pasywnie oglądać w telewizji jak stopniowo wypełnia się scenariusz, który opublikowałem jeszcze w marcu 2009 roku w punkcie #H3 strony "[przepowiednie.htm](#)", Polacy już obecnie zaczęli budować płoty dla swej obrony, zaś ty czytelniku, już od zaraz sprawdźbyś "co" i "gdzie" masz gotowe na wypadek gdyby np. już najbliższej nocy nastąpił jakiś "wybryk natury", zamiast (często daremnie) szukać potem tego już po zdarzeniu - po wykaz tego co w takim przypadku mogłoby być ci potrzebne, patrz punkty #P2 i #P1 na stronie "[plague\\_pl.htm](#)". (Odnotuj, że owe punkty strony "[plague\\_pl.htm](#)" NIE wliczają psa. Wszakże pies NIE jest potrzebny dla obrony przed plagą inną niż dwunożna.)

\* \* \*

We wtorek, dnia 11 sierpnia 2015 roku, czyli w 6 dni po zakończeniu pisania punktu #N2 ze strony "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)" (na jakim to punkcie bazuje niniejszy wpis), otrzymałem email of przewodniczącego komisji wyboru nowej flagi. Informował on nas, że projekty flag jakie zgłosiliśmy NIE zostały włączone do "długiej listy" 40 najlepszych flag jakie będą poddane dalszej selekcji. Owe "długa lista" 40 flag wybranych do dalszych poszukiwań, w dniu 11/8/2015 opublikowana była w internecie pod adresem [www.stuff.co.nz/national/politics/70996308/a-list-of-40-possible-alternative-flags-chosen-from-10000](http://www.stuff.co.nz/national/politics/70996308/a-list-of-40-possible-alternative-flags-chosen-from-10000). Opublikowano ją także w artykule "10,000 flag designs cut to 40 options" (tj. "10 000 projektów flagi obciętych do 40 wyborów"), ze strony A2 gazety The Dominion Post (wydanie z wtorku (Tuesday), August 11, 2015). Tak więc dalsze losy naszych trzech projektów flagi już są rozstrzygnięte. Oczywiście, wcale to NIE pomniejsza aktualności i użyteczności niniejszego wpisu, w którym nasze projekty flagi stanowiły jedynie przykład, na bazie jakiego wyjaśniłem czytelnikowi problem niemoralności pasywnego nastawienia do życia, oraz konsekwencji jakie taka pasywność sprowadza na zdegenerowane nią intelekty. Z powodu też owej trwającej aktualności niniejszego wpisu i owego punktu #N2, ich treść pozostawiam bez zmiany na przekór iż nasze projekty flagi już odpadły z dalszego wyścigu - tak jak treść tą oryginalnie zredagowałem na kilka dni przed ogłoszeniem owego wykazu 40 flag.

We wtorek, dnia 1 września 2015 roku, komisja wyboru nowej flagi ogłosiła końcowe cztery flagi, które będą poddane krajowemu plebiscytowi dla wybrania przez wszystkich Nowozelandczyków jednej najlepszej z nich. Owe cztery końcowe flagi we wrześniu 2015 roku można było oglądać sobie w internecie np. pod adresem [http://m.nzherald.co.nz/bay-of-plenty-times/news/article.cfm?c\\_id=1503343&objectid=11506142](http://m.nzherald.co.nz/bay-of-plenty-times/news/article.cfm?c_id=1503343&objectid=11506142), albo pod adresem <http://www.theguardian.com/world/2015/sep/01/new-zealands-new-flag-final-four-designs-announced>, albo też pod dowolnymi innymi adresami ujawnianymi przez wyszukiwarki internetowe po wpisaniu w nie słów kluczowych: final four NZ flags. Ogłoszenie tych czterech

## V-133

końcowych flag miało też dosyć wymowny "efekt uboczny". Mianowicie zainicjowało ono rodzaj zmagania, krzyków i protestów próbujących włączyć do referendum także piątą flagę zwaną Red Peak (First to the Light) - która NIE znalazła się w gronie końcowych czterech. Wyklócanie się w sprawie owej piątej flagi dostarczy zajęcia dla polityków i prasy NZ praktycznie na co najmniej cały miesiąc, jeśli nie na dłużej. W ten zaś sposób uwaga narodu nadal może być odwracana od tego co naprawdę istotnego wymaga pilnego działania.

\* \* \*

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktu #N2 z mojej strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" (aktualizacja z dnia 25 września 2015 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://telekinesis.esy.es/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://telekinesis.esy.es/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://bobola.net78.net/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://bobola.net78.net/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://soul.frihost.org/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://soul.frihost.org/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://tornado.fav.cc/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://tornado.fav.cc/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak na prezydenta 2020.htm](http://pajak.org.nz/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "przepowiednie.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://energia.sl.pl/pajak_na_prezydenta_2020.htm), wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres <http://energia.sl.pl/przepowiednie.htm> - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według

## V-134

opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #263). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, natychmiast powtórz jego wywołanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.



# V-135

## **POST (in English) number #262E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2015/9/20, 2015/9/9

**Elaborated in:** #E2 from the web page (in English) named "[wszewilki uk.htm](#)"

#262\_1E: Werewolf (Werwolf) from forests of Stawiec near Milicz (in Poland) that supposedly did NOT exist ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#262\_2E: Physical "rules of engagement" of werewolves from forests of Stawiec near Milicz (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#262E: Werewolves from forests of Stawiec near Milicz (present Poland) and their physical "rules of engagement" (po polsku ponizej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**If it looks like a duck, quacks like a duck and walks like a duck, it probably is a duck**" (English proverb)

English people use this funny proverb which I quoted in the motto to this post. I am reminding here this proverb, because since childhood I know something that just "looks like a duck, quacks like a duck and walks like a duck", but for decades officially it was called "a series of accidents and coincidences". It so happened, that in the past an open naming this something "a duck" would be a very dangerous thing to do. Hence, for years I too was naming it like everyone else (although I kept no secret of my uneasiness and concern regarding the strangeness of all matters that related to this "duck" - for an example see item #F3 on my web page named "[sw andrzej bobola uk.htm](#)".) But now times have changed. That probable "duck", and all the Pollacks, now already belong to the same united Europe. (Note that "Pollack" is the word derived from the Polish noun "Polak" and it also means "a person of the Polish origin" - it can be used as the positive synonym of a quite derogatory word "Pole".) Furthermore, since 11th September 2001 we together should prepare ourselves to the arrival of a new threat, which is equally dangerous for both of our previously confronting sides - for details see items #H1 to #H3 from the web page named "[prophecies.htm](#)", item #N2 from the web page named "[pajak re 2017.htm](#)", and item #K1 from the web page named "[tapanui.htm](#)". (Especially I suggest to notice in there the scenario from item #H3 of the web page named "prophecies.htm", which I published still back in 2009, while which scenario describes the fulfilment of an old Polish prophecy, that stated "people are going to bring on themselves such a destructive catastrophe, that afterwards a man is going to be so happy to see footprints of another man that he is going to kiss these footprints" - isn't the beginning of this my scenario published in 2009 corresponding exactly to what started to happen in Europe of 2015?) Thus, in these new times we need to remember that there is such a thing as a "grievances time limit", as Christians we must also be able to forgive this "duck" that it fulfilled the role towards which its "ducky" nature inclined it, we need to extend our hand for reconciliation, to congratulate it that in spite of being "a duck" it so perfectly and efficiently was able to pretend of being "a series of accidents", and we need to seriously start studying its perfect methods of acting in order to learn from them. After all, the requirements of an active preparation to whatever we are able to predict that it inevitably is already coming (i.e. the requirements explained more comprehensively, among others, in item #N2 from the web page "[pajak\\_re\\_2017.htm](#)"), enjoin us, that when a new threat comes to all of us, then the moral "duty of self-defence" requires from us, that we can equally effectively as this "duck" did, but this time in a common effort and in a complete agreement with the moral criteria that we learned in the meantime, confront what the grim future have already announced for all of us.

So let us "call spade a spade". Well, what in the English proverb is named a "duck" in the real

## V-136

life from the vicinity of Wszewilki and Milicz probably may be called "an extremely effective and efficient cell of the German underground organisation named Werwolf (i.e. "Werewolves"), that after the Second World War operated in forests surrounding the area of Stawiec village near the Polish town of Milicz". Of course, because this probable cell worked extremely efficiently, it accomplished only successes, it was able to "cover the tracks" of its activities very precisely, and it was never seek by the former Polish authorities nor even considered that it might exist, there is now no evidence that it existed at all. Therefore, everything that is explained in this post represents only circumstances, probabilities and my guessing. However, it is still worth to know principles of the physical acting of this cell, because if by any chance one day it is proved that in spite of the official stand of authorities, this cell really existed, then the mere forgetting the physical methods of its acting would be a tremendous waste of rich experience and excellent methods of its physical operation (i.e. "rules of engagement"). This is because the methods this cell used have proven themselves in the real life. Thus these methods should be studied and learned. In turn, after the improvement of their moral dimension to the level of our present knowledge of morally-correct acting, we should be able to implement them - if such a need occurs. After all, the history likes to "stagger in circles", hence physically so excellent operating methods and lessons for the future, that the learning of this history can open for us, already in the near future may prove indispensable for the survival of our close ones and our culture.

In every human acting, and therefore also in action of the Werwolf cell described here, can be distinguished three dimensions, namely the dimensions: (1) physical, (2) emotional, and (3) moral - for more details see "Fig. #I1" from the web page named "[pajak for mp 2014.htm](#)". While at the present level of our knowledge and experiences we can have a lot of objections to the moral and emotional dimension of the operation of this Werwolf cells from Stawiec, the physical dimension of its acting was close to the perfection. Hence it is this physical dimension, that is worthy of further study, and that for the learning of it is also worth to accept the risk of exploring the truth about the actual existence of this Werwolf cell. So here are some examples of "clues" and "circumstances" that seem to confirm the existence and the full of successes physical operation of this highly active cell of the German underground named Werwolf (i.e. "Werewolves") from forests surrounding the area of village Stawiec near Milicz (in present Poland):

1. The mysterious carrying out to the end, by unknown someone, the clear order of former Nazi authorities from Milicz, to kill all Germans who remained in the area - which an order was to be implemented by every German sabotage group left in Milicz and in vicinity of it after the passing of the front line. About this order I am writing in item #C1 from my web page named "[bitwa o milicz uk.htm](#)" (i.e. "the battle of Milicz"). Namely, when on 22nd January 1945 the Russian army liberated Milicz, in Milicz's town-hall secretly were hidden two companies of well-armed German youth. This youth received a clear order, that after passing the front line, it has to "crack down" (read "shoot to kill") all German residents who ignored the orders of Nazi authorities and did NOT flee into depth of Germany before the advancing Soviet army. Fortunately, the Russians learned on time about the existence of these orders and about these more than 300 well-armed young Germans, and prevented the execution of this particular order - about which fact I write in detail in item #C1 of my web page about the "battle of Milicz" named "[bitwa\\_o\\_milicz\\_uk.htm](#)". But in spite that these two companies of young Germans were prevented from completing their intention to shoot and kill all the original inhabitants of Milicz and surrounding areas (who knew the history of their territory), still nearly all these "autochthons" who survived the war, were later mysteriously send to the other world - which fact I explained more specifically in item #E1 from the web page named

## V-137

["wszewilki uk.htm"](#), as well as in several other locations of that web page. As we can see, the killing orders that had those young German-defenders of the town-hall from Milicz still someone mysteriously carried out, while those hidden forces which did NOT want to let the past and some very important secrets of Wszewilki and Milicz somehow came out to light, almost achieved their goals after all. So who carried out that order?

2. Those few young German "defenders" of Milicz, who managed to save themselves from the massacre in Milicz, fled just to the village "Stawiec". Four of them were even shot in the course of this escape - as described in item #F1 of my web page named "bitwa\_o\_milicz\_uk.htm". To my mind comes a number of questions in the connection with their direction of escape. For example, why they fled to Stawiec? After all, Stawiec lies to the north from Milicz, while the country Germany lies to the west. So logic says that if some German soldiers came out alive from the massacre in Milicz, then they should flee towards Germany, which is to the west, and NOT to Stawiec, or north - unless they knew that in Stawiec is the active cell of Werwolf. For example, a German soldier, who until the last minute kept vigil by the road in the village of Cielcza, instinctively fled towards the west (i.e. to Germany) when he saw first Russian tanks. It was during his flight to west that he was shot while running across the open field to be nearly able to hide his further escape behind my grandmother's fence. My second question is, why they fled through the open area near Stawiec, where the sharp-eyed Russian soldiers could easily spot them out and shoot them, while if they run away towards the west, their path would lead them among the forests, where it is easy to hide - again the likely explanation is that in Stawiec was Werwolf. Thirdly, who buried them with all the soldiers' honours - in the manner typical for German military traditions, i.e. by thrusting bayonets into their graves and hanging their helmets on these bayonets. The Polish settlers who arrived to this area, nor the Russian soldiers, would NOT bury them with such soldiers' honours. For example, young Germans shot in Milicz, Russians just fling into trenches existing near Milicz, whereupon let run a zig-zaging heavy tank along these trenches to cover with pushed-down soil the Germans lying inside.

3. The epidemics of "neck breaking", that after the war prevailed among indigenous people (the so-called "autochthons") from Milicz and the vicinity of it. As you probably know, during the German occupation typically anyone who annoyed Germans received a "bullet in the head". Thus, the bullet hole in the head was a kind of "certificate" of the "German work" during the occupation. However, soldiers of "Werwolf" had orders to act in the conspiracy - so that the Polish local authorities did NOT realise of their existence and thus have not undertaken the search and disposal of them. Thus, the members of the Werwolf in the last phase of the war were specially trained on concentration camps' prisoners, how in a "pure", "undetectable", "silent" and "fast" way, with just a single precise movement, "break necks" of people that were inconvenient for them. (The concentration camp closest to Milicz and Stawiec was located in nearby Sułów - see items #D11 and #D12 from my web page named "[milicz uk.htm](#)". Pity that no documentation nor witnesses survived, that could provide the testimony of what has happened in there in the final part of the war.) Of course, the lack of criminal expertise among the new Polish authorities from Milicz, and perhaps also other reasons, together caused that all these "breaking of necks" amongst indigenous people ("autochthons") from Milicz, Wszewilki and other surrounding areas, were formally classified as "accidents" and "coincidences". However, for some reasons that today I cannot explain, really outraged me the death of autochthon named "Waloha" from Wszewilki - whom I personally knew and really liked. So still as a small boy I already established from eye witnesses where was the exact spot in which he was found with "broken neck" lying next to his pushbike. This particular place is situated by only about one-metre-high embankment of the asphalt road leading from Cieszków to Milicz. Knowing personally Waloha, something emotionally NOT allow me to believe, that even if by a

## V-138

chance his pushbike ride down from such a low embankment-slope, this physically fit, strong and slender man would break his neck. In addition, the place in which he was found lies only a few meters before a crossroad where from that asphalt road departs a dirt road leading from Stawiec to Wszewilki - about which dirt road everyone knew that Waloha is to slows down before it and turn into it on his pushbike when he was returning at night to his home in Wszewilki (e.g. returning home from visiting someone - which visiting could deliberately be "organized" for him by Werwolf, or about which the Werwolf knew that unmarried Waloha is taking regularly, e.g. every week). Nothing therefore stopped a Werwolf soldier skilled in "breaking necks" to wait by this dirt road, start talking to Waloha (who probably knew him personally, because they were both locals and lived in the vicinity of each other for many years), break his neck, whereupon drag him several meters up the asphalt road and lay down by his pushbike as if he accidentally fallen from about one-meter-high embankment of the road and "broke his neck". A similar course could have the "breaking of neck" by other autochthon, who was also a good friend of my family, named Haupfman Nietzsche von Kolande, described, among others, in item #G1 from my web page named "bitwa\_o\_milicz\_uk.htm".

4. Bodies of all other indigenous people (autochthons) from Wszewilki, Milicz and the vicinity, murdered in their homes, have always been thoroughly burned along with the homes in which they died. Simultaneously among the population of the area rumours were spread, that allegedly those murders were carried out by gangs of marauding Russian soldiers (recently comes to my mind, that these rumours alone smell from afar of methods of work of the Nazi propaganda). Meanwhile, facts which come to my attention seem to indicate, that gangs of Russian marauders indeed did rob and rape the local people, but typically afterwards they did NOT kill them. (For example, one such a band tried to rob my family - as described in item #J1 from the web page named "wszewilki\_uk.htm".) After all, logically speaking, these gangs have not had reasons to murder the people who were their wartime allies (although they had typical human reasons, for example "greed", to rob and to rape them), but such reasons, and also clear orders to kill autochthons, actually had Werwolf.

5. Psychosis of deadly "threat" that prevailed in the vicinity of Milicz for many years after the war. This psychosis I even remember from the days of my childhood. People in the vicinity of Milicz always were afraid of nights, locked themselves in their homes, built high fences, kept packs of dangerous dogs, in late evenings did NOT let their children to go out to the countryside for playing, for many years they were afraid to even touch anything which was considered to be a German property, etc. - because without interruption something tragic and inexplicable kept happening in there. Because of this fear, one indigenous family well-known to my parents immediately after the death of Waloha packed their humble belongings, abandoned the house which previously they laboriously earned, and fled in panic from Wszewilki - not telling anyone where they were going. Also from the time I spent in a village named Cielcza, I know that this constant psychosis of a deadly threat was quite unique just for Milicz and the vicinity of it. When I think about it, just comes to mind, that the presence in forests of Stawiec an active cell of Werwolf soldiers well-trained in killing, perfectly explains what then kept happening around Milicz.

6. An extremely important secret which apparently is hidden in the medieval tunnels from under the township of Milicz. After all, from the old family stories I know, that in woods near Stawiec have been located exits from these underground tunnels leading from Milicz. Before the outbreak of the Second World War about these tunnels and about their exists knew practically every local resident. Thus, if these tunnels were adopted by Werwolf for their hideouts and bases, it became important for them to "send to another world" all the people

## V-139

who could indicate to Polish authorities where the entrances and exits to these tunnels are hidden. Also in various offices of the German administered Milicz must have existed numerous plans and documentation of these tunnels - but until today somehow NONE of these plans has surfaced nor has been publicly disclosed. Immediately after the Second World War in many places of Milicz still existed entrances to these tunnels. I personally knew older colleagues, who entered into them (one of these colleagues, whom the police from Milicz caught dressed in a knight's armour that he found in these tunnels, a few years later died unexpectedly at a young age - but I am NOT sure whether he accidentally "broke his neck"). In past one of my classmates showed to me even the entrance to these tunnels that was then located in the wall of the second basement level of the building situated more or less opposite the Milicz bookstore of that time. But then suddenly the Milicz (Polish) authorities thoroughly walled up and hide all entrances to these tunnels. Their exits near the Stawiec village also apparently still have not been found by anyone. So we should not exclude the possibility that it was the local Werwolf which took over these tunnels and turned them into the underground hideouts and bases that until today are tightly covered by the "cloak of mystery" - see item #F3 from my web page named "[sw andrzej bobola uk.htm](#)". The probability of the existence of this mysterious connection between Werwolf and the underground tunnels from medieval Milicz, causes that perhaps there is a way to validate the circumstances and my guesses described here. Namely, if it was possible to find these exits from the tunnels hidden, among others, in woods near Stawiec, and which still somehow no-one is trying to investigate officially until today, then (if indeed these tunnels were used by the Werwolf) probably appropriate evidence would still be present in their midst. After all, there is a chance that until today the soldiers of Werwolf simply died out from old age, but "just in case" until the very end they did NOT liquidate their underground bases. (To these tunnels, and to their hidden exits, may still lead non-collapsed underground walkways passing from the undergrounds of Milicz.)

7. The mysterious whistling communication signals, that I heard at nights several times in the "area of sending to the other world" that lied between Milicz and Wszewilki. I lived in Stawczyk (a part of Wszewilki) for the first 18 years of my life. During the most of that time, almost every day I travelled to Milicz on my pushbike. After all, in 1953 to 1957 I attended the Primary School No. 1 in Milicz, and then in the years 1960 to 1964 I studied in the Milicz High School. Sometimes my mother sent me to Milicz even on Sundays to deliver fresh milk, butter, or cheese to her friend-client from Milicz. Of course, as befits a boy from that time, relatively often I remained in Milicz until the late night. After all, we went with colleagues to the Milicz's cinema, we played together, we visited each other, and at the time of my high school came also the dating, night watching of the moon and stars as a part of astronomy group within my high school, and also my fairly active public life including organizing dances, festivals, sports competitions, fireworks displays, etc. When I was returning back home late at night on my pushbike, it would be a big risk to drove along the road, as my pushbike had no lights, while the police in Milicz liked to ambush people on the Krotoszyńska street to catch and punish the ones passing in there without lights, i.e. to catch and punish those people which others could not see from a distance (perhaps the police did so for reasons which I am explaining in the next paragraph). Thus, I always was returning back home by taking a shortcut through completely empty area between Milicz and Wszewilki. In there I knew by heart practically every path, every stone, every corner, and every branch and root of a tree because of which a bicycle could get into trouble. Unfortunately, this area enjoyed a "spooky" fame, as many mysterious things kept happening in there. In turn the paths home along which I was always pedalling, led through the most spooky areas. For example, all these paths led in fact to the railroad tracks, where from time to time various "suicide" victims laid their necks under the wheels of trains. Furthermore, all the paths led along dikes of the river Barycz, while it was this river, from which



## V-140

occasionally were pulled out drowned bodies. In addition, the path that led along the Milicz-side of the river, next to the town of Milicz was starting on a chain of war trenches, at the bottom of which were bodies of the German young defenders of Milicz, which Russians soldiers disposed in there. In these trenches someone constantly was digging pits, although the digger could never be seen. So people were whispering that further bodies were added to these ones already lying in there. If I chose the path at the Wszewilki side of the river Barycz, then by it was a sizeable wasteland, in which also someone unseen continually dug pits - thus also making people to whisper that these pits hide human bodies as well (this track also led to the railway-lane so favoured for "suicides"). Thus, while driving along these paths in the dark, I felt like I rode alone at night through a cemetery in which "haunted". So when I drove my bike at night through the area located far from houses, then no matter which path I chose, I always was scared, I had there my "soul on the shoulder", and my senses were taut as the strings. In spite of this, except for a few rare cases when I came across known to me inhabitants of Wszewilki hurrying along the railway tracks to the train station in Milicz, the majority of my trips by that terrible for me area went without seeing anyone. Thus, it was very strange for me, that in several cases, when I was pedalling on my bike through this empty area, only about 20 meters behind me, where previously my heightened senses NOT seen anyone, I heard a very loud whistle, clearly identified aurally by me as the "whistle of a person on his fingers". If this whistle is described phonetically, it typically consisted of two parts and was sounding as "phiiii-wit" (although sometimes it sounded completely different). Whenever I heard it, I believed that it is someone's signal to someone's else, telling that I am coming. So always my eyes were seeking with a fear if anyone is to block my path, but I never could see anyone after such a whistle. It was not until many years later when I was trained as an army officer, that I learned about the principles of placing "vigilantes" at all roads leading to the main forces, and about the need to establish a wide range of "communication signals" that these "vigilantes" were to use if it was necessary to inform the main force of impending danger, and also that in the proximity of the enemy, these "communication signals" should be possibly "loud but natural" - so that the opponent could NOT decode what they mean. In the vicinity of Milicz does NOT exist a beast or bird, which would whistle like a human "whistles on fingers". Therefore currently I believe, that this "phiiii-wit" which repeatedly I heard in the "area of sending to another world" probably was just such a "near-natural" signal with which someone having a "vigil" at the path along which I pedalled communicated a message: "hide because a single teenager rides on a bicycle" (if on a bicycle would ride two of us, then probably the signal would sound "phiiii-wit-wit"). So the only thing that in Milicz in these matters differed from the instructional "rules of engagement", is that when an intruder has left the danger zone, the "vigilante" that was hidden at the other end of the path, should give appellate signal "danger has passed" - while in my experiences was broadcasted only the first "warning whistle" - when I rode into a given area, but there was no the "calling off whistle" - when I was leaving the area. (Although, after my moving out of the area could be signalled a different signal, which could NOT be noticed by me, e.g. a short and silent lighting of a green flashlight facing the main group, towards which I was directing my back, thus I was NOT able to see it.)

8. The acting of Polish authorities from Milicz of that time, that behaved as if they secretly cooperated with Werwölf. As you may know, in order to be successful, every underground organisation must have its own "intelligence" and its "informants". Also as a rule, those must infiltrate the local authorities, especially the police. If we think about it, then the authorities from Milicz of that time acted just like someone from their leadership cooperated with Werwölf. The leads which seem to suggest this include e.g. a strange phenomenon that the authorities from Milicz walled up and hide all the entrances to the underground tunnels in Milicz, and that until now any pre-war documentation of these tunnels has NOT leaked to the general public -

## V-141

in spite that the pre-war highly thorough and methodical Nazi authorities of Milicz with certainty such a documentation drew up while its fragments had to be found in various archives of Milicz. I am also greatly surprised by official explanations, for example, to an unusually large number of (exclusively male) "suicide victims" and "accident victims", who died on the railroad tracks between the village Wszewilki and the railway bridge on the river Barycz, i.e. in the area to which in the darkness people could sneak unnoticed from forests of Stawiec and Wszewilki, as well as from almost the entire town of Milicz - even carrying on their shoulders e.g. someone bound and gagged. About these exclusively male "suicides" I mentioned in the caption under "Fig. #E1" from the web page named "wszewilki\_uk.htm". By the authorities they all were officially explained as "suicides" or "casualties" of railway accidents. (Intriguing why never females were amongst them.) As an inquisitive boy, I always was fascinated how they died. So when I learned on time about them, for some of them I managed to see the place of their death shortly after the authorities have already removed their bodies and left the scene of the incident. Well, the majority of these "suicide" victims died by decapitation - officially explained that to commit suicide, they laid their necks on the tracks and let their heads to be cut off by wheels of a train. (Notice, however, that a victim that is wriggling and defending himself, is the easiest to immobilize by placing him on the track by its neck on a rail and oriented the face-down.) But what surprised me the most, was that all of them were found in the morning after a particularly dark, moonless night - as if everyone of them make an agreement that they are to die just in an absolute darkness, and I was also surprised that the place of their death has always looked like a place of a long struggle - i.e. on both sides of tracks and in the area of many square meters the ground was drenched in blood and was trodden as if a steam-roller drove over it. Somehow I could not explain the scenarios of voluntary "placing the neck on the tracks" that would leave such traces. Rather these areas looked for me as if someone had forcibly kept on the tracks someone else that was defending himself and wriggled, and as if after the separation of the head from the body still the remains were moved around while dripping with blood - e.g. to remove ropes from them and to arrange their remains into the desired composition. Other similarly strange leads, are the strange fates of my older colleagues, who were caught by the authorities on exploring the Milicz underground tunnels, and the initial takeover by militaries the Waloha's farm and home - as if the authorities were afraid that the immediate letting a Polish family to take this farmhouse threatens with the discovery in there of something highly inconvenient for Milicz authorities.

\* \* \*

In spite of that what I am describing here are only circumstances, probability, and my guesses, still just on their basis can be summed up rather the vital knowledge. Just for the salvation of this knowledge from oblivion, and thus for a possible allowing it to be improved with our present moral knowledge, and then (if necessary) to be used, I dared to make a difficult decision to write this post. Namely, can be summarized the "rules of engagement" of an underground organization, whose actions from the physical point of view have proved to be so tremendously successful, that 70 years later it is possible to spread now the propaganda, that this organization allegedly did NOT exist at all. Here are most important components of the "rules of engagement" of this organization:

(i) Focus on quality, not on quantity or loudness. For Werwolf soldiers apparently were chosen best of the best. After all, they were very well trained - e.g. they could break someone's neck with just a single precise movement. They were highly disciplined, precise, hard-working and motivated. I also believe that they had a high "PR" (public relations), means that they were funny, cheerful, likeable, charming, widely known - otherwise it is not possible to explain, for

## V-142

example, the fact that all the victims allowed them to enter at night to their homes, or within a strike range, without initiating an alarm. Definitely they well knew the Polish language - otherwise they would not be able to infiltrate the Polish authorities and gather the required information (intelligence). Probably they had Polish names. Moreover, I suspect, that their cells were very small - probably consisted of only a few well familiarized with each other and close people.

(ii) Precise preparation and planning down to the smallest detail of all their underground activities. For example, they had planned in advance where and how they will approach the future victims, how victims are to die, and what the explanation for their death will be later propagated.

(iii) The acting only at very dark nights, in secrecy and silence, and taking all the necessary safeguards to NOT create, or leave behind, witnesses. As a result, no one ever knew what actually has happened, and the only knowledge on a particular topic one could draw from the evidence that they carefully and deliberately composed and left behind, and from gossipy explanations, which they obligingly proclaimed.

(iv) Skilful arranging appearances and traces of everything that they did into the "natural" forms (i.e. the forms of accidents, coincidences, suicides, tragic fires, etc.). Practically I never have heard of any case where it would be clear that someone was deliberately killed out by someone hostile to him or her.

(v) Placement of "vigils" at all the paths that led to the site of their current action and the use of whistled signals for warning of the approach of an intruder (a potential witness) towards their area of operation. In those days of the lack of small radios and mobile phones, these signals consisted of whistled on their fingers different warning messages - e.g. a whistle "phiiii-wit" probably meant "a lonely teenager on a bicycle is arriving".

(vi) Never attempting to eliminate someone only because that person belonged to the class of their opponents (e.g. he or she was a Polish national). For example, as a teenager I notoriously kept entering into their way - without being aware of it. So if they behave like other guerrillas, then they had a lot of opportunities to crush me like a fly. However, they did NOT do this - for which leaving me alive I can only be grateful to them. Their victims have always been those who have previously undergone a rigorous check whether their removal was to significantly contribute to the cause for which they existed and for which they received clear orders to carry out. In other words, they struck rarely, precisely and only where it caused the most damage and the most contributed to their cause. This also reduced the risk of mistakes and mishaps.

(vii) For each of their actions they made up and then rapidly widespread the planned in advance "natural" and precise explanations as to what and how has happened. These their explanations were always additionally confirmed by the traces especially fabricated for this purpose and left at the scene, e.g. by the way in which they placed bodies of victims, or by the lack of gunshot wounds, cuts of flesh, nor of the knife thrusts. The rapid and widespread dissemination of these explanations meant that apparently none of their actions have been shrouded in mystery and silence, and each person allegedly had an opportunity to hear the information quickly (usually the carefully pre-planned lies) as to what exactly has happened and how. (Of course, if this information would be examined more closely and professionally, then probably it would turn out that it could not have been more far from the truth.) So almost no-one inquired later after the further details, because everyone has thought that he or she

## V-143

already knew "the full truth".

(viii) Excellent equipping into everything that they needed. For example, mainly just by the need to store and maintain the equipment necessary for them, can be explained that they "took care" of the underground tunnels from Milicz.

(ix) The successful infiltration of the Polish authorities from that time. This is because only with that infiltration one can explain why, instead of seeking out and fighting them, the Polish authorities actually helped them (probably completely being unaware of providing this help).

The above clearly reveals, how much with their intelligence, discipline, precision and foresight, they differed in their actions from the actions of virtually all other underground organizations about which we can read in the history books. When compared to them, the actions of all other undergrounds and partisans can be described with words: primitive, amateurish and bungling. After all, what and where did the partisans of other nations, Germans always immediately knew, and in many cases they were able to successfully prevent it. This is because such actions were noisy and in the most cases rather thoughtless - no wonder that they typically resulted in the destruction of more their own people than the enemy's forces. However, what did Werwolf quietly, almost no-one ever noticed, and to this day it remains a mystery. Thus, because of so high effectiveness of their actions, they provide an excellent model for following in the future - should the forthcoming new historical epoch called the "neo-medieval epoch" (described in item #K1 from my web page named "[tapanui.htm](#)") be forcing our culture into the next fight for survival. I personally believe, that in the face of threats just arriving, the knowledge of their "rules of engagement" is so valuable, that for its scientific investigation and protection against falling to oblivion, it pays to take a substantial risk of writing about it in a totally open way.

I should also add here, that as a scientist fighting for every possible truth - no matter what this truth refers to, I am very irritated that for grabbing just several historically insignificant political advantages, someone out there came up with the idea that after 70 years should begin to disseminate the deceptive propaganda that the organization of "Werwolf" did NOT exist at all. On the other hand, on the basis of the current knowledge about the operation of so called "moral field" described in item #C4.2 from the web page named "[morals.htm](#)", it is already clearly known that the dissemination of this propaganda about the alleged non-existence of "Werwolf" is a highly immoral behaviour for many different reasons. After all, e.g. it is a lie, it prevents the closure of many matters and healing of many wounds, it causes the loss by humanity and by both nations then confronting themselves the enormity of essential knowledge and skills, it degrades, distorts and obscures the historically significant events, it is "unfair" both for the soldiers of Werwolf as well as for their victims because it pushes them into oblivion and treats them as if they never existed, etc., etc. As a scientist who researches "moral field" and work of moral mechanisms, I am also worried, that the pushing of Werwolf into non-existence, is to deprive the humanity one amongst the most clear examples of the type indicated in items #B2 to #B2.3 of the web page "[mozajski\\_uk.htm](#)", which assist humans in a better understanding as to how the "moral field" punishes people who displayed passivity in the situation when the group intellect to which these people belonged acted immorally (e.g. this example illustrates, how the immorality of Nazi Germany, which at the beginning took the form of Germans killing people from other nations, make a large circle and after the finishing of war transformed into Germans killing Germans) - for more explanations about our punishments for allowing the immoralities of the group intellect to which we belong see also items #A2.8 and #E2 from the web page named "[totalizm.htm](#)", while about our punishments for complacency and passiveness see item #N2 from the web page named "[pajak\\_re\\_2017.htm](#)". After all, the

## V-144

already proven work of the "moral field" is such, that it severely punishes us for every kind of immoral behaviour. Therefore, instead of immoral broadcasting of the non-existence of Werwolf organization, I suggest the introduction of morally more correct legal solution in the form of a law and an institution for "grievances time-limit, forgiveness, reconciliation and amnesty" - described as "Problem #A3" in item #C2 from my web page named "pajak\_re\_2017.htm".

It just so happens that moral mechanisms impose on us the "duty of self-defence", described more comprehensively in subsection JD11.1 from my newest monograph [1/5] - including the duty of self-defence from all possible forms of immorality, as well as from carriers of these forms of immorality. In turn the historical cycles often take a rather unexpected turn - see item #K1 from my web page named "tapanui.htm". Therefore, I would advise you, the reader, that you try to remember what about the Werwolf's "rules of engagement" so far I managed to find out and describe above. After all, we should always learn from the best examples - no matter who provided these examples, and only later improve these examples with what requests from us the highest known level of morality (i.e. in this case improve in them the implementation of the moral "duty of self-defence" through the defending ourselves while simultaneously obeying all other criteria of morally-correct acting). After all, one never knows yet what the future is to bring to us. So if you, the reader, ever came to take a personal defence for the survival of your loved ones and of your culture, then it is worth to remember that for the noisy although inefficient undergrounds, there is also the alternative described here, which is quiet, precise, extremely efficient, and already proven in action. It is also worth to be aware, that the typical noisy underground, spectacularly proclaiming its marches with grenades and machine guns, which proud descriptions we can find in the history books and in numerous films, actually to own side typically inflicts much more damage than to its opponents. In turn every action, which instead of effectively fulfilling the moral "duty of self-defence", rather immorally contributes toward "self-destruction", already from the definition is immoral. On the other hand the quiet, secretive and intelligent defending actions - the effective methods of which I am trying to protect with the explanations of this post from the current deliberate pushing it by someone into the oblivion, can be improved, planned, and carried out in such a manner, that in every aspect they fulfil the requirements of a full moral correctness. Thus both, for the short-term, as well as for the long-term action of the "moral field", they can be able to qualify as an effective and morally-correct implementation of the duty of self-defence.

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #E2 from my web page (in the English language) named "[wszewilki\\_uk.htm](http://wszewilki_uk.htm)" (updated on 9th September 2015, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "wszewilki\_uk.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/wszewilki\\_uk.htm](http://www.geocities.ws/immortality/wszewilki_uk.htm)

[http://totalizm.zensza.webd.pl/wszewilki\\_uk.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/wszewilki_uk.htm)

[http://artefact.uhostall.com/wszewilki\\_uk.htm](http://artefact.uhostall.com/wszewilki_uk.htm)

[http://telekinesis.esy.es/wszewilki\\_uk.htm](http://telekinesis.esy.es/wszewilki_uk.htm)

[http://totalizm.com.pl/wszewilki\\_uk.htm](http://totalizm.com.pl/wszewilki_uk.htm)

[http://tornado.fav.cc/wszewilki\\_uk.htm](http://tornado.fav.cc/wszewilki_uk.htm)

[http://pajak.org.nz/wszewilki\\_uk.htm](http://pajak.org.nz/wszewilki_uk.htm)



## V-145

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "wszewilki\_uk.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "mozajski\_uk.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/wszewilki\\_uk.htm](http://energia.sl.pl/wszewilki_uk.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address [http://energia.sl.pl/mozajski\\_uk.htm](http://energia.sl.pl/mozajski_uk.htm) .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #262E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

# V-146

## **WPIS numer #262**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2015/9/1, 2015/8/20

**Rozwijany w:** #E2 ze strony "[wszewilki.htm](#)"

262\_1: Wilkołaki z lasów przymilickiego Stawca, którzy działali tak doskonale, że niektórzy twierdzą iż ich wogóle NIE było ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#262\_2: Zasady fizycznego postępowania albo fizyczne "rules of engagement" wilkołaków z przymilickiego Stawca ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#262: Wilkołaki z lasów podmilickiego Stawca i ich "modus operandi" (tj. ich zasady fizycznego postępowania albo "rules of engagement") ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: **"Jeśli coś wygląda jak kaczka, kwacze jak kaczka i chodzi jak kaczka, zapewne jest to kaczka"** (angielskie przysłowie)

Anglicy mają to **zabawne przysłowie**, którego tłumaczenie na polski przytoczyłem w motto, a które stwierdza **"If it looks like a duck, quacks like a duck and walks like a duck, it probably is a duck"**. Ja przytaczam tutaj owo przysłowie, ponieważ od czasów dzieciństwa znam coś, co właśnie "wygląda jak kaczka, kwacze jak kaczka i chodzi jak kaczka", jednak przez dziesiątki lat wszyscy oficjalnie nazywali to "ciągiem wypadków i zbiegów okoliczności". Tak się składało, że w przeszłości otwarte nazwanie tego czegoś "kaczką" byłoby bardzo niebezpieczne. Stąd przez całe lata ja też nazywałem to tak jak wszyscy inni (choć NIE ukrywałem swego zaniepokojenia dziwnościami wszelkich spraw dotyczących owej niby "kaczki" - po przykład patrz punkt #F3 na mojej stronie o nazwie "[sw andrzej bobola.htm](#)".) Jednak obecnie czasy się zmieniły. Owa prawdopodobna "kaczka", oraz my, teraz należymy już do tej samej zjednoczonej Europy. Od dnia 11 września 2001 roku wspólnie też powinniśmy się przygotowywać na przyjscie już nowego zagrożenia, jakie jest jednakowo niebezpieczne dla obu naszych uprzednio konfrontujących się stron - po szczegóły patrz punkty #H1 do #H3 ze strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)", punkt #N2 na stronie o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)", oraz punkt #K1 na stronie o nazwie "[tapanui pl.htm](#)". (Szczególnie proponuję zwrócić tam uwagę na scenariusz z punktu #H3 mojej strony o nazwie "przepowiednie.htm", który opublikowałem jeszcze w 2009 roku, a który opisuje przebieg wypełniania się staropolskiej przepowiedni, stwierdzającej iż "ludzie sami sprowadzą na siebie taką zagładę i wyludnienie, że potem człowiek będzie całował ziemię w miejscu gdzie zobaczy ślady innego człowieka" - czyż początek tego mojego scenariusza z 2009 roku NIE pasuje "jak ulał" do tego co zaczęło dzieć się w Europie w 2015 roku?) W tych więc nowych czasach trzeba pamiętać, że istnieje takie coś jak "przedawnienie", trzeba umieć po chrześcijańsku wybaczyć "kaczce", że wypełniała rolę do jakiej popychało ją jej kacze pochodzenie, trzeba wyciągnąć do niej rękę pojednania, pogratulować jej, że na przekór bycia "kaczką" tak doskonale i efektywnie potrafiła przyjmować postać "ciągu wypadków", oraz trzeba zacząć uważnie studiować jej doskonale metody fizycznego działania i uczyć się z przykładów tych metod. Wszakże wymogi aktywnego przygotowywania się do tego co daje się przewidzieć, iż nieuchronnie już nadchodzi - tak jak wyjaśnia to dokładniej m.in. punkt #N2 strony "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", nakazują nam iż kiedy nowe zagrożenie do nas wszystkich dotrze, moralny "obowiązek obrony" od nas domaga się, abyśmy mogli wówczas równie efektywnie jak owa "kaczka", ale tym razem już wspólnym wysiłkiem oraz w pełnej zgodności z poznanymi w międzyczasie kryteriami moralnymi, konfrontować to co niewesoła przyszłość wszystkim nam już zapowiada.

Nazwijmy więc sprawy po imieniu. Otóż to co w angielskim przysłowiu nazywane jest "kaczką",

## V-147

w faktycznym życiu z okolic Milicza i Wszewilek prawdopodobnie może być nazywane "niezwykle efektywną i sprawną komórką niemieckiego podziemia Werwolf (tj. "Wilkołaki") działającą w lasach podmilickiego Stawca". Oczywiście, ponieważ owa prawdopodobna komórka pod względem fizycznym działała ogromnie efektywnie, odnosiła wyłącznie sukcesy, potrafiła bardzo precyzyjnie "zacierać ślady" swojej działalności, oraz nigdy NIE była poszukiwana przez ówczesne polskie władze ani nawet rozważana iż może istnieć, NIE ma teraz żadnych dowodów, że ona wogóle istniała. Stąd wszystko co wyjaśniam w niniejszym punkcie to tylko poszlaki, pradopodobieństwa i moje zgadywanie. Niemniej ciągle warto poznać zasady jej fizycznego działania, bowiem gdyby przypadkiem kiedyś się okazało, że na przekór oficjalnemu stanowisku władz komórka ta jednak istniała, wówczas zwykłe zapomnienie fizycznych metod jej działania byłoby ogromnym marnotrawieniem bogatych doświadczeń i doskonałych zasad fizycznego działania. Metody te bowiem sprawdziły się w rzeczywistym życiu. Stąd powinno się je studiować i z nich się uczyć. Po zaś udoskonaleniu ich moralnego wymiaru do poziomu naszej dzisiejszej znajomości zasad moralnie-poprawnego postępowania, powinno się też umieć je wdrożyć - jeśli zajdzie taka potrzeba. Wszakże historia lubi "zataczać kręgi", stąd fizycznie doskonałe metody działania i lekcje na przyszłość jakie poznanie tej historii może dla nas otworzyć, już w niedalekiej przyszłości mogą okazać się wręcz niezbędne dla przetrwania naszych bliskich i naszej kultury.

W każdym ludzkim działaniu, a więc także i w działaniu opisywanej tutaj komórki Werwolfu, daje się wyróżnić trzy wymiary, mianowicie wymiar (1) fizyczny, (2) uczuciowy, oraz (3) moralny - po więcej szczegółów patrz "Rys. #I1" ze strony ["pajak do sejmu 2014.htm"](#). Podczas gdy przy dzisiejszym poziomie naszej wiedzy i doświadczeń można mieć sporo zastrzeżeń co do moralnego i uczuciowego wymiaru działania owej komórki Werwolfu ze Stawca, fizyczny wymiar jej działania był bliski doskonałości. Stąd to ów fizyczny wymiar jest warty dalszego studiowania i to dla jego poznania jest też warto podejmować ryzyko poszukiwania prawdy na temat faktycznego istnienia owej komórki Werwolfu. Oto więc kilka przykładów "poszlak", jakie zdają się potwierdzać istnienie i pełne sukcesów fizyczne działanie w lasach z okolic podmilickiego Stawca owej wysoce aktywnej komórki niemieckiego podziemia zwanego Werwolf (tj. "Wilkołaki").

1. Czyjeś tajemnicze zrealizowanie aż do końca, wyraźnego rozkazu faszystowskich władz Milicza, aby wyzabić wszystkich Niemców którzy pozostali na miejscu - jaki to rozkaz miał być realizowany przez każdą niemiecką grupę dywersyjną pozostawioną w Miliczu i okolicach na czas po przejściu linii frontu. O rozkazie tym piszę dokładniej w punkcie #C1 swej strony o nazwie ["bitwa o milicz.htm"](#). Mianowicie, kiedy w dniu 22 stycznia 1945 roku Rosjanie wyzwali Milicz, w Milickim ratuszu cichcem ukryte były aż dwie kompanie dobrze uzbrojonej niemieckiej młodzieży. Młodzież ta otrzymała klarowny rozkaz, że po przejściu frontu, ma ona "rozprawić się" (czytaj "wystrzelać") wszystkich niemieckich mieszkańców Milicza i okolic, którzy zignorowali rozkazy władz i NIE uciekli w głąb Niemiec przed nacierającą armią radziecką. Na szczęście, Rosjanie w porę dowiedzieli się o istnieniu i rozkazach owych ponad 300 doskonale uzbrojonych młodych Niemców i uniemożliwili im wykonanie tego rozkazu - o czym piszę szczegółowo w punkcie #C1 strony internetowej o nazwie ["bitwa\\_o\\_milicz.htm"](#). Na przekór jednak, że owym dwóm kompaniom młodych Niemców pomieszane zostały szyki w ich zamiarach wystrzelania wszystkich oryginalnych mieszkańców Milicza i okolic, którzy znali przeszłość tych miejscowości, ciągle niemal wszyscy "autochtoni", którzy przeżyli wojnę, zostali później tajemniczo powysyłani na tamten świat - co wyjaśniam dokładniej zarówno w punkcie #E1 strony ["wszewilki.htm"](#), jak i w kilku innych jej miejscach. Jak więc widać rozkaz jaki mieli owi młodzi niemieccy obrońcy milickiego ratusza ciągle przez kogoś został tajemniczo wykonany, zaś ci co NIE chcieli pozwolić aby przeszłość i jakieś ogromnie ważne tajemnice

## V-148

Wszewilek i Milicza wyszły jakoś na światło dzienne, mimo wszystko niemal osiągnęli swoje cele. Kto więc wykonał ów rozkaz?

2. Ci nieliczni niemieccy "obrońcy" Milicza, którzy zdołali ująć z życiem z bitwy o Milicz, uciekali właśnie do Stawca. Czterech z nich zostało nawet zastrzelonych w trakcie owej ucieczki - co opisuje punkt #F1 mojej strony "bitwa\_o\_milicz.htm". Mi nasuwa się aż kilka pytań w związku z tym ich kierunkiem ucieczki. Przykładowo, dlaczego uciekali do Stawca. Stawiec leży wszakże na północ od Milicza, tymczasem kraj Niemcy leży na zachód. Logika podpowiada więc, że jeśli jacyś niemieccy żołnierze wyszli żywi z bitwy o Milicz, wówczas powinni uciekać w kierunku Niemiec, czyli na zachód, a NIE do Stawca, czyli na północ - chyba że wiedzieli iż w Stawcu znajduje się komórka Werwolfu. Przykładowo, niemiecki żołnierz, który do ostatniej minuty trzymał wartę przy szosie we wsi Cielcza, instynktownie uciekał w kierunku na zachód (do Niemiec) kiedy zobaczył rosyjskie czołgi. To właśnie podczas owej ucieczki na zachód został zastrzelony kiedy biegnąc po otwartym polu dobiegał już do zdolnego zastąpić jego dalszą ucieczkę płotu mojej babci. Po drugie dlaczego uciekali oni przez odkryty teren koło Stawca, gdzie bystroocy rosyjscy żołnierze łatwo mogli ich wypatrzeć i ustrzelić, podczas gdy ucieczka na zachód prowadziłaby ich wśród lasów, gdzie łatwo jest się ukrywać - ponownie prawdopodobne wytłumaczenie, że w Stawcu był Werwolf. Po trzecie, kto ich pochował z żołnierskimi honorami - w typowy dla niemieckich tradycji wojskowych sposób, tj. wbijając bagnety w ich groby i wieszając na nich hełmy. Przybyli na te tereny polscy osadnicy ani rosyjscy żołnierze NIE grzebaliby ich z takimi żołnierskimi honorami. Przykładowo, młodych Niemców zastrzelonych w Miliczu Rosjanie powrzucaли w istniejące pod miliczem okopy, poczym puścili po tych okopach zygzakujący ciężki czołg aby je pozarywał i pogrzebał powrzuconych w nie Niemców.

3. "Epidemia skręceń karku" jaka zapanowała wśród przy-milickich autochtonów zaraz po wojnie. Jak wiadomo, podczas okupacji typowo każdy kto przeszkadzał Niemcom otrzymywał "kulę w łeb". Dziura po kuli w głowie podczas okupacji była więc rodzajem "poświadczenia" niemieckiej roboty. Jednak żołnierze "Werwolfu" mieli rozkazy aby działać w konspiracji - tak aby miejscowe polskie władze NIE połapały się o ich istnieniu i NIE podjęły ich poszukiwań oraz likwidowania. Stąd członkowie Werwolf w ostatniej fazie wojny byli specjalnie trenowani na więźniach obozów koncentracyjnych, jak "czysto", "niewykrywalnie", "cicho" i "szybko", jednym precyzyjnym ruchem "skręcać karki" niewygodnym im ludziom. (Najbliższy Milicza i Stawca obóz koncentracyjny znajdował się w niedalekim Sułowie - patrz punkty #D11 i #D12 mojej strony o nazwie "[milicz.htm](#)". Szkoda, że NIE ocalała jego dokumentacja ani świadkowie co tam się działo pod koniec wojny.) Oczywiście, ówczesny brak ekspertyzy kryminalnej wśród nowych władz milickich, a być może także i inne przyczyny, razem spowodowały, że wszystkie owe "skręcenia karków" u autochtonów były formalnie kwalifikowane jako "wypadki" i "przypadki". Z jakichś jednak powodów, których dzisiaj NIE potrafię wyjaśnić, mnie bardzo wzburzyła śmierć wszewilkowskiego autochtona o nazwisku Waloha - którego osobiście znałem i bardzo lubiłem. Już jako mały chłopiec ustaliłem więc od naocznych widzów dokładne miejsce w którym znaleziono go ze skęconym karkiem leżącego przy swym rowerze. Miejsce to znajduje się przy jedynie około jedno-metrowo-wysokiej skarpie asfaltowej szosy wiodącej wówczas z Cieszkowa do Milicza. Znając osobiście Walohę, coś uczuciowo NIE pozwalało mi więc uwierzyć, że nawet jeśli przypadkiem jego rower zjechał z tak niskiej skarpy, ten fizycznie sprawny, silny i szczupły mężczyzna skręciłby sobie kark. Na dodatek miejsce w jakim go znaleziono leży jedynie kilkanaście metrów przed odchodzącą od owej szosy polną drogą ze Stawca do Wszewilek - o której to drodze każdy wiedział, że Waloha przy niej przyhamuje i w nią skręci na swym rowerze, kiedy będzie nocą wracał do swego domu we Wszewilkach (np. z wizyty u kogoś - która to wizyta mogła celowo zostać "zorganizowana" dla niego przez Werwolf, lub o której

## V-149

Werwolf wiedział że nieżonaty Waloha odbywa ją regularnie np. każdego tygodnia). Nic więc NIE przeszkadzało wprawionemu w "skręcaniu karków" żołnierzowi Werwolf poczekać przy owej drodze, zagadnąć do Walohy (który zapewne osobiście go znał, bowiem oboje byli miejscowymi i mieszkali w pobliżu siebie przez wiele lat), skrócić mu kark, poczym przeciągnąć go kilkanaście metrów w górę szosy i ułożyć tak jakby przypadkowo zjechał on z około metrowego nasypu i "skręcił sobie kark". Podobny przebieg mogło mieć "skręcenie karku" innego autochtona, jaki też był dobrym znajomym mojej rodziny, o nazwisku Haupfman Nietzsche von Kolande, opisywanym m.in. w punkcie #G1 strony o nazwie "bitwa\_o\_milicz.htm".

4. Zwłoki wszystkich innych przymilickich autochtonów, zamordowanych w ich domach, zawsze były dokładnie palone wraz z domami w których umierali. Jednocześnie wśród ludności okolic Milicza rozsiewane były pogłoski, że jakoby mordów tych dokonywały bandy rosyjskich żołnierzy-maruderów (ostatnio chodzi mi po głowie, że już sama ta pogłoska z daleka pachnie metodami działania hitlerowskiej propagandy). Tymczasem materiał faktologiczny jaki do mnie dotarł, zdaje się świadczyć, że bandy rosyjskich maruderów owszem rabowały i gwałciły miejscowych ludzi, jednak typowo ich potem NIE zabijały. (Przykładowo, jedna z takich band usiłowała obrabować moją rodzinę - co opisuję w punkcie #J1 strony "wszewilki.htm".) Wszakże logicznie rzecz biorąc bandy te NIE miały powodów aby mordować ludność swoich wojennych sprzymierzeńców (choć miały typowe ludzkie powody, np. zachłanność, aby ich rabować i gwałcić), zato powody i rozkazy mordowania wyraźnie miał Werwolf.

5. Psychoza "zagrożenia", jaka panowała w okolicach Milicza przez wiele lat po wojnie. Tę psychozę ja nawet pamiętam z czasów swego dzieciństwa. Ludzie w okolicach Milicza wiecznie się bali nocy, ryglowali się w swych domach, budowali wysokie płoty, utrzymywali sfory groźnych psów, późnymi wieczorami NIE pozwalali swym dzieciom wychodzić na wieś dla zabawy, przez wiele lat nawet NIE dotykali niczego co uważane było za niemiecką własność, itp. - ponieważ bez przerwy coś tragicznego i niewyjaśnialnego się tam działo. Z powodu owego strachu jedna dobrze znana moim rodzicom rodzina autochtonów natychmiast po śmierci Waholy spakowała swój skromny dobytek, porzuciła dom jakiego z trudem uprzednio się dorobiła, oraz w panice uciekła z Wszewilek - nie informując nikogo dokąd się udaje. Z czasów też jakie spędziłem we wsi Cielcza, wiem, że owa psychoza nieustannego zagrożenia była cechą unikalną dla okolic Milicza. Kiedy teraz o tym myślę, wówczas samo się nasuwa, że obecność w lasach Stawca aktywnej komórki dobrze wytrenowanych w zabijaniu żołnierzy Werwolfu doskonale by wyjaśniała to co wówczas wokoło Milicza się działo.

6. Jakaś ogromnie ważna tajemnica, którą najwyraźniej kryją średniowieczne tunele spod Milicza. Wszakże z dawnych opowiadań rodzinnych jest mi wiadomo, że w lasach koło Stawca miały znajdować się wyloty z owych tuneli wiodących z Milicza. Przed wybuchem drugiej wojny światowej o owych tunelach i o ich wylotach wiedział praktycznie każdy lokalny mieszkaniec. Jeśli więc tunele te przejął Werwolf na swoje kryjówki i bazy, wówczas stało się dla niego istotne aby "powysyłać na tamten świat" wszystkich ludzi, którzy mogli wskazać polskim władzom gdzie wejścia do tych tuneli są poukrywane. W najróżniejszych urzędach niemieckiego Milicza musiały też istnieć liczne plany i dokumentacje owych tuneli - jednak do dzisiaj jakoś żaden z tych planów NIE został publicznie ujawniony. Zaraz też po drugiej wojnie światowej w wielu miejscach Milicza istniały wejścia do tych tuneli. Znałem starszych kolegów, którzy do nich wchodziłi (jeden z nich, jakiego milicka milicja przytapała ubranego w zbroję rycerską, którą znalazł w owych tunelach, w kilka lat potem niespodziewanie zmarł w młodym wieku - NIE jest mi jednak wiadomym czy też przypadkowo "skręcił sobie kark"). Kiedyś jeden z moich kolegów szkolnych pokazywał mi nawet wejście do tych tuneli jakie znajdowało się wówczas w ścianie drugiego poziomu piwnic budynku położonego mniej-więcej naprzeciwko ówczesnej



## V-150

milickiej księgarni. Jednak potem nagle milickie (polskie) władze dokładnie pozamurowywały i poukrywały wszystkie te wejścia. Ich wylotów koło Stawca najwyraźniej też do dzisiaj NIE udało się nikomu odnaleźć. Nie wolno więc wykluczać możliwości, że przejmował je właśnie tamtejszy Werwolf oraz uczynił z nich swoje podziemne kryjówki i bazy do dzisiaj szczelnie okryte "płaszczem tajemnicy" - patrz punkt #F3 na mojej stronie o nazwie "sw\_andrzej\_bobola.htm". Prawdopodobieństwo istnienia owego tajemniczego związku Werwolfu z podziemnymi tunelami średniowiecznego Milicza powoduje, że być może istnieje sposób na sprawdzenie poprawności opisywanych tu poszlak i przesłanek. Gdyby bowiem udało się znaleźć ukryte wyloty tych tuneli, które miały się znajdować m.in. w lasach koło Stawca, a których do dzisiaj jakoś nikt NIE usiłuje oficjalnie badać, wówczas (jeśli faktycznie tunele te były używane przez Werwolf) prawdopodobnie odpowiednie dowody ciągle byłyby obecne w ich środku. Wszakże istnieje szansa, że żołnierze owego Werwolfu do dzisiaj zwyczajnie powymierali ze starości, jednak "tak na wszelki wypadek" aż do samego końca NIE likwidowali swoich podziemnych baz. (Do owych tuneli, i do ich ukrytych wyjść, ciągle mogą wieść niezawalone przejścia prowadzące z podziemi samego Milicza.)

7. Tajemnicze gwizdane sygnały komunikujące, jakie aż kilkakrotnie słyszałem nocami w podmilickim "obszarze wysyłania na tamten świat". Ja mieszkałem w przy-wszewilkowskim Stawczyku przez pierwszych 18 lat mojego życia. Przez większość tego czasu praktycznie codziennie jeździłem do Milicza na swoim rowerze. Wszakże w latach 1953 do 1957 to w Miliczu uczęszczałem do Szkoły Podstawowej nr 1, a potem w latach 1960 do 1964 do Liceum Ogólnokształcącego. Czasami też matka wysyłała mnie nawet w niedzielę abym dostarczył świeże mleko, masło lub ser jej znajomej klientce z Milicza. Oczywiście, jak przystało na chłopaka z tamtych czasów, relatywnie często pozostawałem w Miliczu aż do późnej nocy. Wszakże chodziliśmy z kolegami do milickiego kina, graliśmy razem, wizytowaliśmy się wzajemnie, zaś w czasach mojego liceum doszły do tego randki, nocne oglądanie księżycy i gwiazd w ramach licealnego kółka astronomicznego, oraz moje dosyć aktywne życie publiczne polegające m.in. na organizowaniu potańcówek, festiwali, zawodów sportowych, pokazów ogni sztucznych, itp. Kiedy zaś późnymi nocami wracałem na swym rowerze do domu, byłoby sporym ryzykiem jechanie szosą, bo mój rower NIE miał świateł, zaś milicka milicja lubiła zacząć się na ulicy Krotoszyńskiej aby łapać i karać osoby przejeżdżające tam bez świateł, tj. osoby jakich inni NIE mogli wypatrzyć już z dużej odległości (być może czyniła to z powodów jakie opiszę w następnym paragrafie). Zawsze wracałem więc na skróty przez zupełnie pusty wówczas obszar pomiędzy Miliczem i Wszewilkami. Znałem tam bowiem na pamięć każdą ścieżkę, każdy kamień, każdy zakręt, oraz każdą gałąź i korzeń drzewa przez jakie na rowerze można było wpaść w kłopoty. Niestety, obszar ten cieszył się "złą sławą", bowiem działało się tam wiele tajemniczych rzeczy. Ścieżki zaś jakimi musiałem pedałowac zawsze biegły tam gdzie najstraszniej. Przykładowo, wszystkie te ścieżki wiodły do torów kolejowych, na których co jakiś czas różni "samobójcy" podkładali swoje szyje pod koła pociągów. Ponadto wiodły przez wały na rzece Barycz, w której co jakiś czas znajdowano ciała topielców. Na dodatek tuż przy Miliczu zaczynały się one na łańcuchu okopów, na dnie których Rosjanie zasypali ciała niemieckich obrońców Milicza. Potem w okopach tych ktoś ciągle kopał doły, chociaż kopiącego nigdy NIE dało się zobaczyć. Szeptano więc, że do nich dodawane były następne zwłoki. Jeśli zaś wybierałem ścieżkę po wszewilkowskiej stronie wałów Baryczy, to przy niej znajdowały się spore nieużytki, w których też ktoś niewidzialny nieustannie kopał doły - o nich więc również szeptano, że ukrywają zwłoki (ścieżka ta też wychodziła na "tory samobójców"). Jazda tymi ścieżkami w ciemności czuła się więc tak jakbym samotnie przejeżdżał nocą przez cmentarz w jakim "straszy". Kiedy więc nocami przejeżdżałem przez ten bezludny obszar, bez względu na to którą ścieżkę wybierałem, zawsze miałem tam "duszę na ramieniu", zaś moje zmysły były napięte jak struny. Na przekór tego, poza kilkoma rzadkimi przypadkami gdy wzdłuż torów

## V-151

natykałem się na znanych mi mieszkańcóm Wszewilek śpieszących do stacji kolejowej w Miliczu, gro przejazdów przez ów straszny dla mnie wówczas obszar odbywało się bez zobaczenia absolutnie nikogo. Tym więc dziwniejsze było dla mnie kilka przypadków, kiedy pedałując na swym rowerze przez ów obszar, zaledwie jakieś 20 metrów za mną, z miejsca w którym uprzednio moje wyostrzone zmysły NIE widziały nikogo, rozlegał się bardzo głośny gwizd, jednoznacznie przezemnie identyfikowany słuchowo jako "zagwizdanie przez człowieka na palcach". Gdyby gwizd ten zapisać fonetycznie, to typowo składał się z dwóch części i brzmiał "fiiii-wit" (aczkolwiek czasami też brzmiał on zupełnie odmiennie). Zawsze gdy go słyszałem przychodziło mi do głowy, że jest on czymś sygnałem, iż ja nadjeżdżam. Zawsze więc moje oczy wypatrywały ze strachem czy ktoś zagrodi mi drogę, jednak nigdy nikogo po nim NIE dostrzegałem. Dopiero w wiele lat później, kiedy szkolony byłem na oficera, dowiedziałem się o zasadach rozstawiania "czujek" przy wszystkich drogach wiodących do głównych sił, o potrzebie ustalenia całej gamy "sygnałów komunikujących" jakimi owe "czujki" w razie potrzeby miały informować siły główne o zbliżającym się niebezpieczeństwie, a także iż w bliskości przeciwnika, owe "sygnały komunikujące" powinny być możliwie najbardziej "głośne i naturalne" - aby główne siły je usłyszały zaś przeciwnik NIE pokapował się co one oznaczają. W okolicach Milicza NIE istnieje ani zwierz ani też ptak, które wydawałyby gwizd podobny do ludzkiego "gwizdu na palcach". Obecnie wierzę więc, że ów "fiiii-wit" jaki kilkakrotnie słyszałem w podmilickim "obszarze wysyłania na temten świat" prawdopodobnie był właśnie takim "zbliżonym do naturalnego" sygnałem, który komuś działającemu przy ścieżce jaką pedałowałem komunikował wiadomość: "chowajcie się, bo samotny nastolatek nadjeżdża na rowerze" (gdyby na rowerze jechało nas dwoje, sygnał zapewne brzmiałby "fiiii-wit-wit"). Jedyne więc co w tych przy-milickich przypadkach różniło się od instruktazowego "modus operandi", to że kiedy intruz opuszcza już strefę zagrożenia, wówczas "czujka" ukryta na jej drugim końcu powinna nadać odwoławczy sygnał "zagrożenie minęło" - tymczasem w moich doświadczeniach nadawany był tylko pierwszy "gwizd ostrzegawczy" - kiedy wjeżdżałem w dany obszar, jednak NIE było już "gwizdu odwoławczego" - kiedy z obszaru tego wyjeżdżałem. (Aczkolwiek po moim wyjechaniu z obszaru mógł być nadany jakiś inny sygnał, jakiego NIE odnotowałem, np. krótkie i bezgłośne zapalenie zielonej latarki skierowanej ku głównej grupie, do jakiej będąc odwrócony tyłem NIE miałem jak jej odnotować.)

8. Postępowanie ówczesnych polskich władz Milicza, jakby cichcem współpracowały one z Werwolfem. Jak wiadomo, aby odnosić sukcesy, każde podziemie musi mieć swój "wywiad" i swych "informatórow". Ci zaś z zasady muszą infiltrować miejscowe władze, szczególnie milicję. Jeśli dobrze się zastanowić, to ówczesne władze Milicza postępowaly właśnie tak, jakby ktoś z ich kierownictwa współpracował z Werwolfem. Poszlaki jakie zdają się to sugerować obejmują przykładowo dziwne zjawisko, że władze Milicza zamurowały i poukrywały wszystkie wejścia do podmilickich tuneli, a także że do dzisiaj NIE przeciekła do publicznej wiadomości żadna dokumentacja owych tuneli, na przekór iż wysoce metodyczne władze przedwojennego Milicza z całą pewnością dokumentację taką sporządziły, zaś jej fragmenty musiały być znajdowane w różnych milickich archiwach. Mnie ogromnie też dziwią oficjalne wyjaśnienia dla przykładowo nietypowo dużej liczby "samobójców" i "ofiar wypadków" jacy umierali na torach kolejowych pomiędzy wsią Wszewilki i mostem kolejowym na Baryczy, tj. w obszarze do jakiego w ciemności można było niepostrzeżenie przekraść się zarówno z lasów Stawca i Wszewilek, jak i z niemal całego ówczesnego Milicza - i to nawet niosąc na barkach np. kogoś powięzanego i zakneblowanego. O "samobójcach" tych wspominam w podpisie pod "Fot. #E1" strony "wszewilki.htm". Przez władze byli oni oficjalnie wyjaśniani jako "samobójcy" lub "ofiary wypadków" kolejowych. Jako ciekawskiego chłopca, mnie zawsze fascynowało jak umarli. Kiedy więc w porę o nich się dowiadywałem, dla niektórych z nich zdołałem uważnie sobie oglądnąć miejsca ich śmierci wkrótce po tym jak władze już pouprzątały ich ciała i opuściły miejsca

## V-152

zdarzenia. Oóž gro tych "samobójców" umierało poprzez odcięcie głowy - w sposób oficjalnie tłumaczony, że dla popełnienia samobójstwa kładli oni szyje na torach i pozwalali swe głowy odcinać kołami pociągu. (Odnótuj jednak, że rzucającą i broniącą się ofiarę najłatwiej jest właśnie unieruchomić na torach poprzez jej ułożenie szyją na szynie i twarzą w dół.) Mnie jednak najbardziej dziwiło, że wszyscy oni znajdowani byli porankiem po szczególnie ciemnej, bezksiężycowej nocy - jakby wszyscy się poumawiali, że chcą umierać właśnie w absolutnej ciemności, a także dziwiło, że miejsca ich śmierci zawsze wyglądały jak miejsca długotrwałej walki - tj. po obu stronach torów oraz w obszarze wielu metrów kwadratowych były one złane krwią i udreptane jakby przejechał je walec. Jakoś NIE potrafiłem sobie wytłumaczyć scenariuszy dobrowolnego "kładzenia szyi na torach" które pozostawiałyby takie ślady. Za to miejsca te mi wyglądały jakby ktoś siłą utrzymywał na torach kogoś broniącego się i rzucającego, oraz jakby po oddzieleniu głowy od ciała ciągle zwłoki były przemieszczane nadal ociekając krwią - np. aby pousuwać z nich powrozy i poukładać je w wymaganą kompozycję. Inne podobnie wymowne fakty, to dziwne losy moich starszych kolegów, którzy zostali przyłapani przez władze na eksplorowaniu podmilickich tuneli, oraz początkowe przejście przez wojsko posiadłości Walohy - jakby w obawie, że natychmiastowe oddanie jej polskiej rodzinie grozi odkryciem tam czegoś dla milickich władz wysoce niewygodnego.

\* \* \*

Na przekór, że to co tu opisuję to jedynie poszlaki, prawdopodobieństwa i moje domysły, ciągle już tylko na ich podstawie daje się podsumować wiedzę, dla ocalenia której przed zapomnieniem, a stąd dla przyszłego umożliwienia ewentualnego jej udoskonalenia o naszą obecną wiedzę moralną, poczym - w razie potrzeby, następnego jej wykorzystania, odważyłem się podjąć trudną decyzję napisania niniejszego punktu. Mianowicie daje się podsumować "modus operandi" (tj. zasady fizycznego postępowania albo "rules of engagement") organizacji podziemnej, której działania pod względem fizycznym okazały się być aż tak ogromnym sukcesem, że w 70 lat później możliwe jest teraz rozsiewanie propagandy, że organizacja ta jakoby wogóle NIE istniała. Oto więc najistotniejsze składowe jej "modus operandi":

(i) Nastawienie na jakość, a NIE na ilość i głośność. Żołnierzami Werwolfu najwyraźniej zostawali najlepsi z najlepszych. Wszakże byli oni doskonale wyszkoleni - np. potrafili jednym precyzyjnym ruchem skręcać karki swych ofiar. Byli wysoce zdyscyplinowani, precyzyjni, pracowici i motywowani. Wierzę też, że mieli wysokie tzw. "PR" (public relation), czyli że byli wesoli, lubiani, czarujący, szeroko znani - inaczej NIE daje się bowiem wytłumaczyć np. faktu, że wszystkie ofiary nocami wpuszczały ich do swych domów, lub w zasięg ciosu, bez wszczynania alarmu. Definitywnie doskonale znali język polski - inaczej NIE byłiby w stanie infiltrować polskich władz i gromadzić wymaganych informacji (inteligencji). Prawdopodobnie nosili też polskie nazwiska. Ponadto posądzam, że ich komórki były niewielkie - zapewne składało się na nie jedynie kilka dobrze się znających i zgranych ze sobą osób.

(ii) Precyzyjne przygotowywanie i planowanie co do najmniejszego szczegółu wszystkich swych podziemnych działań. Przykładowo, z góry mieli zaplanowane gdzie i jak podejść przyszłą ofiarę, jak ma ona umrzeć i jakie wytłumaczenie dla jej śmierci będzie później upowszechniane.

(iii) Działanie wyłącznie bardzo ciemnymi nocami, w ukryciu i ciszy, oraz podejmowanie wszelkich niezbędnych zabezpieczeń aby NIE stworzyć ani pozostawić świadków. W rezultacie nikt nigdy NIE wiedział co faktycznie się stało, zaś jedyną wiedzę na dany temat dawało się czerpać ze śladów jakie starannie i celowo komponowali oraz pozostawiali po sobie, oraz z plotkowych wyjaśnień jakie usłużnie rozgłaszali.

## V-153

(iv) Umiejętne nadawanie pozorów i śladów "naturalności" (tj. wypadku, przypadku, zbiegu okoliczności, samobójstwa, tragicznego pożaru, itp.) wszystkiemu co czynili. Praktycznie nigdy NIE słyszałem o przypadku, kiedy byłoby klarowne, iż był on czymś celowym zgładzeniem przez kogoś mu wrogięgo.

(v) Rozstawianie "czujek" przy ścieżkach jakie wiodły do miejsca działania i użycie sygnałów gwizdanych dla ostrzeżenia o zbliżaniu się intruza (potencjalnego świadka) do miejsca ich działania. W tamtych czasach braku małych radiostacji i telefonów komórkowych, na sygnały te składało się wygwizdywanie na palcach kilku różnych informacji ostrzegawczych - np. gwizd "fiiii-wit" prawdopodobnie oznaczał "nadjeżdża samotny nastolatek na rowerze".

(vi) Nigdy NIE podejmowanie likwidowania kogoś tylko dlatego, że dany ktoś należał do klasy ich przeciwników (np. że był Polakiem). Przykładowo, jako nastolatek ja notorycznie wchodziłem im w drogę - wcale NIE zdając sobie z tego sprawy. Gdyby więc postępowali jak inne partyzantki, wówczas mieli sporo okazji aby zgnieść mnie jak muchę. Jednak tego NIE uczynili - za co tylko mogę być im wdzięczny. Ich ofiarami zawsze były osoby, które uprzednio przeszły rygorystyczne sprawdzenie, czy ich usunięcie znacząco przyczyni się do sprawy dla jakiej istnieli i dla jakiej przeprowadzenia otrzymali rozkazy. Innymi słowy, uderzali rzadko, precyzyjnie i tylko tam gdzie wywoływało to największe szkody i najlepiej przysługiwało się ich sprawie. W ten sposób zmniejszali też ryzyko pomyłek i wpadek.

(vii) Dla każdego z dokonanych przez siebie działań szybkie i szerokie rozprzestrzenianie z góry zaplanowanych "naturalnych" i precyzyjnych wyjaśnień co i jak się zdarzyło. Wyjaśnienia te zawsze też były dodatkowo potwierdzane specjalnie fabrykowanym w tym celu materiałem dowodowym pozostawianym na miejscu zdarzenia, np. sposobem w jaki układane były ciała ofiar, czy brakiem ran postrzałowych, rozcięć ciała, ani pchnięć nożem. Szybkie i szerokie upowszechnianie tych wyjaśnień powodowało, że pozornie żadne z ich działań NIE było okryte tajemnicą i niedomówieniami, a każdy jakoby miał okazję szybko usłyszeć informację (z reguły kłamliwą i z góry starannie zaplanowaną) co dokładnie i jak zaszło. (Oczywiście, gdyby informacja ta była dokładniej i fachowiej zbadana, wówczas zapewne by się okazało, że NIE mogłaby być już bardziej daleka od prawdy.) Niemal więc nikt NIE dociekał potem szczegółów, ponieważ sądził, że zna już "całą prawdę".

(viii) Doskonałe wyposażenie we wszystko co było im potrzebne. Przykładowo, głównie właśnie potrzebą posiadania i przechowywania niezbędnego im sprzętu daje się wytłumaczyć, że "przejęli opiekę" nad podziemnymi tunelami średniowiecznego Milicza.

(ix) Infiltrowanie z sukcesem ówczesnych polskich władz. Tylko bowiem ową infiltracją można wytłumaczyć, że zamiast poszukiwać i zwalczać Werwolf, władze te faktycznie pomagały Werwolfowi (prawdopodobnie zupełnie NIE będąc świadome tego pomagania).

Powyższe klarownie ujawnia, jak bardzo swoją inteligencją, dyscypliną, precyzją, oraz dalekowzrocznością ich fizyczne działania różniły się od działań praktycznie wszystkich innych organizacji podziemnych o jakich można poczytać w podręcznikach historii. W porównaniu z nimi fizyczne działania innych podziemi i partyzantów daje się opisać słowami prymityw, amatorszczyzna i partactwo. Wszakże co i gdzie czynili partyzanci innych narodów, Niemcy zawsze natychmiast wiedzieli i w wielu przypadkach byli w stanie skutecznie temu przeciwdziałać. Działania te były bowiem hałaśliwe i w większości przypadków raczej bezmyślne - nic dziwnego że typowo powodowały one wyniszczenie większej liczby własnych ludzi niż sił

## V-154

przeciwnika. Tymczasem w tym co cicho i skrycie czynił Werwolf, niemal nikt nigdy się NIE połapał i do dzisiaj pozostaje to tajemnicą. Z powodu więc aż tak wysokiej efektywności ich fizycznego działania, stwarza ono teraz doskonały model dla przyszłego naśladowania - jeśli nadchodząca nowa epoka historyczna tzw. "neośredniowiecza" (opisywanego w punkcie #K1 mojej strony o nazwie "[tapanui\\_pl.htm](#)") zmusi naszą kulturę do kolejnej obrony w celu przetrwania. Ja osobiście uważam, że w obliczu właśnie nadchodzących zagrożeń, wiedza o ich "modus operandi" jest aż tak cenna, że dla jej naukowego zbadania oraz zabezpieczenia przed zapomnieniem, warto jest podejmować nadal znaczne ryzyko pisania o niej w sposób zupełnie otwarty.

Powinienem tu też dodać, że jako naukowiec walczącego o wszelkie możliwe prawdy i to bez względu na to czego one dotyczą, bardzo mnie wzburza, że dla zgarnięcia kilku historycznie nieliczących się już korzyści politycznych, ktoś tam wyszedł z pomysłem aby po 70 latach zacząć upowszechniać kłamliwą propagandę, że organizacja "Werwolfu" wogóle NIE istniała. Tymczasem na bazie obecnej znajomości działania tzw. "pola moralnego" opisywanego w punkcie #C4.2 strony "[morals\\_pl.htm](#)", jest już klarownie wiadomym, że rozsiewanie owej propagandy o rzekomym nieistnieniu "Werwolfu" jest wysoce niemoralnym postępowaniem i to aż dla wielu odmiennych powodów. Wszakże np. jest ono kłamstwem, uniemożliwia zamknięcie wielu spraw i zagojenie wielu ran, powoduje utracenie przez ludzkość i przez oba konfrontujące się wówczas narody ogromu istotnej wiedzy i umiejętności, degraduje, wypacza i zaciemnia historycznie istotne wydarzenia, jest "unfair" zarówno dla samych żołnierzy Werwolfu jak i dla ich ofiar ponieważ spycha ich w niepamięć i traktuje jakby nigdy NIE istnieli, itd., itp. Jako naukowiec badającego "pole moralne" i mechanizmy działania moralności, martwi mnie również, że zepchnięcie Werwolfu w nieistnienie pozbawi także ludzkość jednego z najklarowniejszych przykładów z rodzaju wskazywanego w punktach #B2 do #B2.3 strony "mozajski.htm", które pomagają ludziom łatwiej zrozumieć jak "pole moralne" karze tych którzy wykazywali pasywność w sytuacji gdy intelekt grupowy do jakiego należeli postępował wysoce niemoralnie (np. niniejszy przykład ilustruje, jak niemoralność faszystowskich Niemiec, która z powodu pasywności większości Niemców początkowo mogła przyjąć formę zabijania przez Niemców członków innych narodowości, z upływem czasu zatoczyła duży krąg i po zakończeniu wojny obróciła się w zabijanie owych pasywnych Niemców przez samych Niemców) - po więcej wyjaśnień o naszej osobistej odpowiedzialności za niemoralności intelektu grupowego do którego należymy patrz też punkty #A2.8 i #E2 ze strony "[totalizm\\_pl.htm](#)", zaś o karach za naszą pasywność patrz punkt #N2 ze strony o nazwie "[pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](#)". Wszakże już udowodnione działanie "pola moralnego" jest takie, że surowo ono nas karze za każde niemoralne postępowanie. Dlatego zamiast niemoralnego rozgłaszania nieistnienia organizacji Werwolfu, ja proponuję wprowadzenie moralnie poprawniejszego rozwiązania legalnego w postaci prawa i urzędu "przedawnienia, wybaczenia, pojednania i amnestii" - opisywanego jako "Problem #A3" w punkcie #C2 z mojej strony o nazwie "[pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](#)".

Tak się składa, że mechanizmy moralne nakładają na nas tzw. "obowiązek obrony" opisywany szerzej w podrozdziale #JD11.1 z tomu 7 mojej najnowszej monografii [1/5] - w tym obowiązek obrony przed wszelkimi formami niemoralności i przed nosicielami dowolnej z form niemoralności. Z kolei cykle historyczne często przyjmują raczej niespodziewany obrót - patrz punkt #K1 mojej strony o nazwie "[tapanui\\_pl.htm](#)". Stąd radziłbym ci czytelniku, abyś spróbował zapamiętać to co o "modus operandi" Werwolfu zdołałem dotychczas dociec i opisać powyżej. Wszakże zawsze należy się uczyć na najlepszych przykładach - i to bez względu na to kto przykładów tych nam dostarczył, a jedynie potem udoskonalić owe przykłady o to co podpowiadają nasza obecna wiedza oraz najwyższy znany nam poziom moralności (tj. w tym



## V-155

przypadku uzupełnić o realizowanie moralnego "obowiązku obrony" z jednoczesnym przestrzeganiem wszelkich innych kryteriów moralnie-poprawnego działania). Nigdy przecież NIE wiadomo co przyszłość może jeszcze nam przynieść. Gdyby więc kiedyś tobie czytelniku przyszło podjąć osobistą obronę dla przetrwania twych bliskich i twojej kultury, wówczas warto abyś pamiętał, że dla hałaśliwego aczkolwiek nieefektywnego podziemia istnieje też opisywana tu cicha, jednak precyzyjna, ogromnie efektywna oraz już udowodniona w działaniu alternatywa. Warto bowiem być świadomym, że typowe hałaśliwe podziemia, spektakularnie obwieszczające swoje przemarsze granatami i maszynówkami, jakich dumne opisy znajdujemy w podręcznikach historii i licznych filmach, faktycznie własnej stronie typowo wyrządzają znacznie więcej szkód niż zadają ich przeciwnikowi. Każde zaś działanie, które zamiast efektywnie wypełniać moralny "obowiązek obrony", raczej niemoralnie przyczynia się do "samowyniszczania", już z definicji jest niemoralne. Tymczasem ciche, skryte i inteligentne działania obronne - jakich efektywne metody staram się uchronić wyjaśnieniami niniejszego punktu przed obecnym zamierzonym spychaniem ich przez kogoś w niepamięć, daje się tak udoskonalać, planować i przeprowadzać, aby pod każdym względem wypełniały one wymogi pełnej moralnej poprawności. Zarówno więc dla krótkoterminowego, jak i dla długoterminowego działania "pola moralnego", są one zdolne kwalifikować się jako efektywne i moralnie-poprawne realizowanie obowiązku obrony.

\* \* \*

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktu #E2 z mojej strony o nazwie "[wszewilki.htm](#)" (aktualizacja z dnia 1 września 2015 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "[wszewilki.htm](#)", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "[wszewilki.htm](#)" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

<http://www.geocities.ws/immortality/wszewilki.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/wszewilki.htm>

<http://artefact.uhostall.com/wszewilki.htm>

<http://telekinesis.esy.es/wszewilki.htm>

<http://bobola.net78.net/wszewilki.htm>

<http://totalizm.com.pl/wszewilki.htm>

<http://soul.frihost.org/wszewilki.htm>

<http://tornado.fav.cc/wszewilki.htm>

<http://pajak.org.nz/wszewilki.htm>

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "[wszewilki.htm](#)", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "[mozajski.htm](#)" np. z witryny o adresie <http://energia.sl.pl/wszewilki.htm>, wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres <http://energia.sl.pl/mozajski.htm> - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

## V-156

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #262). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,

Jan Pająk

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, natychmiast powtórz jego wywoływanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.

## **POST (in English) number #261E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2015/8/21, 2015/8/7

**Elaborated in:** #A1.1 from the web page (in English) named "[totalizm.htm](#)"

#261E: What God examines when the "moral field" briefly "rewards immoral" while "persecutes morals" (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/))

#261E: The most vital advice of totalizm: do NOT be fooled by the short-term consequences of "moral field" work, which seem to "reward immorality" and "persecute morality" (po polsku ponizej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

**Motto: "Are you NOT puzzled why lives of people are formed into one long chain of moral lessons, tests and exams? After all, continuous lessons, tests and exams may have only one goal - namely selecting a few best of the best, from a large crowd of already good ones."**

I cannot stop marvelling over the genius of pre-programmed by God the so-called "**principle of contradiction between the short-term and long-term effects of the work of moral field**" - discovered only by totalizm and briefly summarized in item #H2 of the web page named "[totalizm.htm](#)", while accurately described, among others, in items #C4.2.1 and #C4.2 of the web page named "[morals.htm](#)" and illustrated in "Fig. #I1" from the web page named "[pajak for mp 2014.htm](#)". This contradiction (reversal) of effects allows that in the short-term work of moral field for all impatient and blind people may appear that "immorality pays off", but simultaneously that in the long-term work of moral field the justice is restored, because immoral acting people are severely punished, while morally acting people are handsomely rewarded. As a result, this reversal of short-term and long-term work of "moral field" allows God to quickly classify subsequent people and group intellects to the moral or immoral classes (after which classifying they can be treated as it is explained in item #C4.7 from the web page "morals.htm"), to check people's readiness for accepting the moral lessons and for implementing these lessons in everyday lives, to test the intelligence and dedication of subsequent people, to check who is suited for the future coexistence with God, while who systematically breaks moral criteria and thus must be removed prematurely from this world according to the described in #A2.7 from the web page named "totalizm.htm" the "principle of the extinction of most immoral intellects", etc., etc. That is precisely because of this reversal, when you do something morally correct, then rather be happy and treat it as a "good omen" if immediately (i.e. during the completion of given activities) you come across various obstacles and problems. However, begin to act very carefully and wisely (even to the point of abandoning a given activity) if everything goes for you "like a Swiss clockwork" and if all circumstances seem to help you in whatever you are doing as well as instantly reward you for what you are doing - means when the behaviour of moral field seem to indicate that you just carry out an immoral activity. The reasons for which I give you here this advice you may learn after the careful reading, among others, abovementioned items #C4.2.1 and #C4.2 from the web page named "morals.htm", and also after reading the other totaliztic publications which illustrate examples and explain the operation of "moral field", for example items #N1 as well as #B5 and #F3 from the web page named "[solar.htm](#)", items #B4 and #C2 from the web page named "[pajak re 2017.htm](#)", item #I2 from the web page named "[bitwa o milicz uk.htm](#)", etc., etc. Here I explain only, that in a world ruled by all-powerful and all-seeing God, the "immoral acting" NEVER pays off, because all the apparent benefits that in the short-term work of moral field seems to bring the violation of moral criteria, are carefully invalidated in the long-term work of moral field, at the same time all the problems which a given immoral acting

## V-158

supposed to solve are escalated further - as excellent examples of just such invalidation of the apparent benefits of immoral acting and the escalation of problems that it supposed to solve, consider the consequences of immoral implementation of pesticides, antibiotics, and the theory of relativity described in item #J1 from my web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". Thus, the only human acting which actually brings permanent benefits, is the acting that fulfils the criteria of morality (i.e. which is the pedantically moral acting) - for explanations see item #B4 of my web page named "pajak\_re\_2017.htm".

Until now only a small handful of people bothered to learn about powerful tools that God has created to be able to precisely control literally every second of life of each person. These tools have only recently been discovered due to the use of different research methods of the new "totaliztic science" - while under the names "omniplan" and "reversible software time" are summarized, among others, in the introduction and in item #G4 of my web page named "[dipolar gravity.htm](#)", and are described in detail in items #C4 and #C4.1 from another my web page named "[immortality.htm](#)". But even without the knowledge of these powerful tools of God, still those more perceptive individuals eventually notice, that the life of every human has too many regularities and similarities to be governed just by "pure coincidences" - as erroneously makes us to believe the present official science. After all, "pure coincidences" are NOT e.g. able to cause, that practically every person sustains roughly similar amount of happiness and successes as well as misfortunes and problems - and this irrespective of his/her wealth or power, that all events which affect us display attributes of moral lessons, or that the fate of each person is controlled by the level of passing moral exams. All this together further confirms the truth about which I am warning in the motto to this post - namely, that to morality is worth to devote our utmost attention, because the way it impacts our lives proves that it serves for the immensely important choosing of the very few best of the best from a sizeable group of already quite perfect. In turn where such a choice takes place, there is also a certainty, that later it is to serve for an equally important further consequences.

After learning the above categorical finding of "totalizm", that "immorality never pays off", and after learning the finding of the new "totaliztic science" that "immorality is one amongst the tools used to educate people and to examine their suitability for divine purposes", in the reader probably arises the question "why in present times so many people deliberately close their eyes to the truth and choose the irrational belief that in life it is beneficial to behave immorally?" The answer to this question is equally complex as that proverbial "Gordian knot". After all, in order to properly respond to it, we have to agree, among others, with what in details is explained in item #B1.1 from the web page named "[antichrist.htm](#)" - namely that God purposely so designs our life, that with the help of the consequences of work of the "principle of reversals" our life is upbringing us into "soldiers of God" hardened in overcoming every kind of difficulties, and that all events which affect us in life are designed in advance to serve as "moral lessons" honed in us lasting habits of morally correct behaviour, and to test (examine) the level at which we are already implementing the principles of morally correct conduct. However, I still will try to "cut" here through that "Gordian knot" to show the reader what it is composed of. Here are the most common upbringing activities and subsequent moral tests or exams, to which we are constantly subjected (although most of us do not have the slightest idea about their existence), supplemented by my brief explanation of "why" every one of them makes an impression as if it rewards immorality while punishes morally correct behaviour:

1. Test on respect for moral traditions. In my opinion the primary reason for increasingly common today erroneous belief that "immorality pays off", is the testing of our respect for the morally-correct traditions. The reason for this test is that people who cannot bring themselves

## V-159

to respect the past and traditions which created them, cannot also bring themselves to respect anything else, including their own parents and God. In this test, for example the "toys" that our ancestors had to invent, because until recently they have NOT existed (e.g. computers, cell-phones, colour television, jet planes, cars, etc.) are used to amaze and to tell today's generations of people, that due to the use of such "trinkets" these generations supposedly become "more superior" than generations of these ancestors who invented these "toys" - see descriptions of the generation of "Midases in reverse" from items #K5 and #K6 of the web page "[tapanui.htm](#)". In turn, by being such supposedly "better" generations, they have the right to "trample with their boots" over the traditions of our ancestors, which traditions already have proven themselves working for thousands of years. So some people fooled by those "trinkets", actually trample, among others, over the already established for a long time e.g. the Bible verses and folk wisdom stating that "immorality never pays off" - e.g. consider what percentage of people today takes notice of the true importance of the proverb "Though the mills of God grind slowly, yet they grind exceeding small", or the Polish-language counterpart of it, stating that "God does not act rapidly, but acts justly" (in Polish: "Bóg nierychliwy ale sprawiedliwy").

2. Test on believing today's mass media, that advocate "quick successes" achieved at any cost, but remain silent about the long-term consequences of immoral actions. All our current mass media (including television) are so controlled, that they produce long programs on "how effortlessly get a quick success in life", but that typically they are silent about disclosing to audiences "what happened in the long-term work of moral field with all those people who almost effortlessly achieved rapid success in life" (i.e. "what after the elapse of so-called. 'time of karma return' happened to these people, about whom moral field and moral mechanisms knew in advance that they belong to those 'bad trees that are to yield only bad fruit' " - described in item #C4.7 from the web page named "[morals.htm](#)", and hence whom the "moral field" in its short-term work "helped" to get a success in life).

3. The test on believing in claims of official science, which does NOT hide its atheism and openly avoids researching of the actual work of moral field and moral mechanisms - and thus which fulfils the Biblical definition of a "bad tree that is NOT going to yield good fruit" (for more details see item #C4.7 from the web page "morals.htm" and item #K1 from the web page named "tapanui.htm"). This test checks the people's belief in false and constantly changed claims of present, official, monopolistic science, i.e. the belief persisting in spite that these people know that the present official science has been built on atheistic (i.e. false) foundations, that it refuses to undertake research on requirements of "true morality" (about requirements of "true morality" almost everyone knows, that these can originate only from God), and that as such, according to the Bible, the present official science is NOT able to give birth to any "good fruit", but yields only "bad fruit" that will only harm those people who are greedy enough to eat it. In general terms, this test boils down to checking whom a given person is to believe, when he or she is forced to choose between whatever in a given matter indicate our senses, logic, empirical experience, evidence, etc., but what is officially denied by scientists who look at the world from armchairs and through thick windows of their "ivory towers" - as an excellent example of the necessity of making just such a choice, see descriptions from item #E2 of the web page named "[cloud\\_ufo.htm](#)". For example, this test checks whether a given person is already deterred by the situation, that the present official and monopolistic science - which leads a highly prosperous and trouble-free life due to research-grants received from the power-hungry politicians and from the greedy industries (e.g. armaments), has NO courage to promote any morally-correct truth, e.g. the truth that "in the long-term work of moral mechanisms every war is always lost by an aggressor" - broadly explained, among others, in



## V-160

item #I2 from the web page "[bitwa o milicz uk.htm](#)", that this science constantly changes its official statements and the contents of its textbooks, that is growing the number of its findings and statements that appear to be mutually contradictory, that instead of promoting the progress, this science persecutes and holds down every new ideas that are incompatible with its atheistic doctrines - such as, for example, the theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity, or the starship called the Magnocraft, etc., etc. From what I noticed, this exam on belief in the claims of present official science, especially commonly fail women - obviously the opinions of titled experts mean for them more than logic, evidence, and common sense. For example, it is sufficient that somewhere they read an interview with someone with numerous titles, that, for example, allegedly smoking reduces overweight, and immediately they throw themselves onto cigarettes, knowing that these are to kill not only them, but also their family members. Just it suffices that some prize-winning researcher of e.g. cranks recommends in TV to NOT discipline children, but rather keep convincing them like adults, and immediately they report to police if anyone tries to implement what the Bible commands about the disciplining of small brats. It is just enough that in an illustrated magazine they read that a celebrity wife of some rich doctor eats certain weeds, instead of meals, and immediately this weed becomes the only dish in dinners NOT only for themselves, but also for their husbands and families. It just suffices that on the Internet they read what some dictatorial government state regarding salt, and immediately they ignore thousands of years of natural regulation of the demand for salt by our senses of taste and thirst, and force the whole family to eat everything without salt (see #D2 on the web page named "[healing.htm](#)"). Etc., etc.

4. The tests on noticing distortions of virtually all religious institutions. About testing of our level of noticing the deviations of practically all religious institutions in today's world one could write whole volumes (e.g. see item #A2.7 from the web page named "totalizm.htm"). But if we try to summarize these tests in a few sentences, they boil down, among others, to examining: (1) our noticing and remedying of the increasingly deeper departure of religions from doing what God commands them to do in holy books, but instead implementation of whatever imperfect human leaders of these religions tell others that they ought to do, (2) noticing and correcting the disappearance of teaching morality by religions, (3) noticing the avoidance of religions to research scientifically God's methods of work which are commonly used in the present everyday life, (4) remedying the negligence of religions in the empirical checking and confirming of every religious truth (in turn truths, which were NOT subjected to rigorous checking and confirming that later can be verified and approved by practically every interested person, cannot change their status from "belief" into "certainty"), (5) stopping the politicization of religions - that is, stopping the caring of religions mainly about the power over people and about the political influence and income, instead about the service for God. Etc., etc.

5. The tests on knowledge of the work of moral field and moral mechanisms. For example, each one of us is repetitively taught and then examined whether he/she is already aware of the fact, that in the short-term work of moral field and moral mechanisms these tools of God only give an impression that "immorality pays off", while the actual punishment for immorality comes only in the long-term work of moral field and moral mechanisms - as it is summarised in item #H2 from the web page named "totalizm.htm", while in detail it is explained in item #C4.2 of the web page "morals.htm".

6. The test on the enthusiasm for persecuting and on hostility directed at everything that is moral - e.g. on every truth, on the "philosophy of totalizm", on the new "totaliztic science", etc. In this moral exam, people with immoral tendencies are "provoked" to attack and to suppress everything that is morally correct - e.g. every truth. It is from this test that originate, for

## V-161

example, such phenomena as the "curse of inventors", or as the vicious suppression with which the "philosophy of totalizm" and the new "totaliztic science" are troubled by various immoral forces - for examples of some forms of such suppression, see item #B5 from my web page named "tapanui.htm", or items #J1 and #P5.1 from my web page named "[quake.htm](#)". As another example of such suppression I should also disclose here that, for example, whenever in my professional life of an university professor I met up with the announcement of a university position in philosophical sciences focused on research and development of new philosophy, I always applied for this position - justifying my application by the need to further develop the already widely known in the world my philosophy of totalizm devoted to the "true morality". But in spite that I made hundreds of applications for such positions, and in spite that already then the achievements of totalizm exceeded everything that other philosophers have developed so far in the area of our learning the principles of moral mechanisms, NOT even a single of my applications was ever successful. Today's official science clearly does NOT want to have anything to do with academics who study and popularize the truth about the work of "true morality". (Note here, how extremely difficult it is to research and to popularize the knowledge about the true work of mechanisms of morality, if one is constantly expelled from the job, and if the bulk of one's energy must be spend on earning the bread and on keeping alive by lecturing e.g. the Software Engineering that is avoided by other professors and has little to do with what one is actually researching, and also if one is surrounded by a collection of hostile people who shout insults and continually put down of what one has already managed to accomplish.)

7. The test on such programming of the current systems of governance (including virtually all of today's democracies), which causes almost exclusively immoral actions of governments. It is this test that causes, that if someone matches today's decisions of governments to moral criteria - which matching, among others, sometimes I do and which also should periodically be done by every other citizen familiar with work of "actual morality", then it turns out that practically almost everything that today's governments make or decide, breaks various criteria of morality, and thus in the long-term work of moral field all the benefits that initially stemmed from it must be cancelled as the punishment, while the problems that these measures or laws were to solve must be escalated as the punishment. As excellent examples of today's breaking of moral criteria consider the presently existing "privacy laws" - that help to hide from people the committed immoralities and hamper learning about the actual work of moral field and moral mechanisms, or consider the introduced almost everywhere GST (also known as VAT), which works like sand thrown in the gears of working machine, and which is ruining economically the country that recklessly has introduced it - for details see items #T1 to #T5 from my web page named "[humanity.htm](#)". More information on the subject of contradictive to moral criteria activities of governments can be found, among others, in items #J1 and #I1 from my web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm", and items #B1 to #B8 from my web page named "pajak\_re\_2017.htm".

Of course, there is incomparably more moral lessons, tests and examinations similar to those listed above. Here I indicated just a few most common examples.

I was always intrigued by the thoughtlessness of people who play the "armchair philosophers", and with a loud voice full of admiration for the shrewdness of their own mind deliver in public opinions such as "we cannot believe in the existence of God, when we see the enormity of suffering, trouble and struggles of men, when we see little kids dying from some painful illness, as well as when we see microbes, mosquitoes, tapeworms, venomous snakes, crocodiles ...". Hearing this kinds of opinions I want to ask: "if you were god, would you create the world

## V-162

without pain, struggles, challenges, lessons, exams, work, deadly organisms, etc., which would be filled only with pleasures, self-supplying refrigerators and cups to which the supply of tasty wines and drinks would never have ended?" And if YES, then what you would do with those billions of immortal people that are used exclusively to pleasure and that cannot themselves do anything other than emptying their self-supplying refrigerators and cups? Yet you could not kill them, because death is also unpleasant. You could not order them to do anything, because the work is, after all, the effort, challenge, exam and the requirement to acquire skills - that is also a whole series of unpleasantness. (I am NOT going here to philosophize that even pleasure, in which one is forced to live for eternity, with time has become an unpleasant chore.) For many years in different places of my publications I am explaining to this type of "armchair philosophers", that a world devoid of pain, unpleasantness, threats, fears, struggle, demands, laws, homework, exams, challenges, responsibilities, work, etc., would be an useless form of nightmare and hell - just only an extremely inexperienced creator would agree to create and maintain it for longer than a short initial period of the childhood and learning of first humans. In addition, all-righteous God, like ours, even in the world having all of these unpleasant "attractions", can so choose who has to meet which kind of unpleasantness, that nothing unpleasant affects people who previously did NOT deserve it. Examples of publications explaining and documenting these facts, may be: item #A3 from my web page named "[god proof.htm](#)", item #G1 from my web page named "[will.htm](#)", item #D3 from my web page named "[god exists.htm](#)", and items #D1 to #D6 from my web page named "[newzealand visit.htm](#)" that summarize the role of "paradise". However, seeing the universality of such a misunderstanding of the constructive, motivating and balancing role that for people fulfils the pain, death, fear, responsibilities, lessons, exams, work, challenges, etc., I suspect that one day I should write and allow to read, a full article similar to this post, which would explain to this type of "armchair philosophers" what a useless nightmare and hell would be the creation and maintaining of a world filled up only with pleasures - after which writing, in this place I should place a link to such an article.

Although what I have described in this post is only an advice from totalizm, NOT e.g. the law or an explanation, still it reveals that in view of the increasingly widespread "failing" of moral tests and examinations by people, on one hand we should sympathize with those people, what systematically fail these trials. (After all, NOT without the reason a wise proverb states that "everyone receives in life what he or she previously has earned".) On the other hand, we should treat as a kind of miracle and the reason to wonder, that in today's world there is still existing this handful of exceptionally special people, who in spite of everything, know, openly insist and keep proving to everyone, that for certain "immorality does not pay off". (In item #I1 from my web page named "[quake.htm](#)" these exceptional individuals are described under the Biblical name of "righteous".) As it can be seen, "the philosophy of totalizm" and born from it the new "totaliztic science" are now having the increasingly difficult task ahead - i.e. to re-disclose to typical people today, what is NOT revealed to them neither by present religions, by present official science and education, by present governments, nor by famous people providing role-models, i.e. to re-disclose what a huge mistake people make due to their short-sighted belief that "immorality pays off", as well as people make due to the behaviour resulting from the belief that supposedly "morally correct behaviour totally does not count in life."

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #A1.1 from my web page (in the English language) named "[totalizm.htm](#)" (updated on 7 August 2015, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all

## V-163

e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "totalizm.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/totalizm.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/totalizm.htm>

<http://artefact.uhostall.com/totalizm.htm>

<http://telekinesis.esy.es/totalizm.htm>

<http://bobola.net78.net/totalizm.htm>

<http://totalizm.com.pl/totalizm.htm>

<http://soul.frihost.org/totalizm.htm>

<http://tornado.fav.cc/totalizm.htm>

<http://pajak.org.nz/totalizm.htm>

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "totalizm.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "morals.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/totalizm.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/morals.htm> .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #261E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

# V-164

## **WPIS numer #261**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2015/8/1, 2015/7/20

**Rozwijany w:** #A1.1 ze strony "[totalizm.pl.htm](http://totalizm.pl.htm)"

#261: Co Bóg egzaminuje kiedy "pole moralne" krótkoterminowo "nagradza naszą niemoralność" a "prześladuje moralność" ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#261: Najważniejsza rada totalizmu: NIE daj się zwieść krótkoterminowymi następstwami działania "pola moralnego" jakie zdają się "nagradzać niemoralność" zaś "prześladować moralność" ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: **"Czy cię NIE zastanowia dlaczego życie ludzi jest formowane w jeden długi łańcuch wymagań, lekcji, testów i egzaminów moralnych? Wszakże nieustające lekcje, testy i egzaminy mogą mieć tylko jeden cel - mianowicie wybranie nielicznych najlepszych ze sporego grona wyróżniających się."**

Ja sam NIE mogę wyjść z podziwu nad genialnością zaprogramowanej przez Boga tzw. **"zasady przeciwstawności (odwrotności) krótkoterminowych i długoterminowych skutków działania pola moralnego"** - odkrytej dopiero przez filozofię totalizmu i skrótowo podsumowanej w punkcie #H2 strony o nazwie "[totalizm.pl.htm](http://totalizm.pl.htm)" (której adresy przytoczone są przy końcu tego wpisu), zaś dokładnie opisanej m.in. w punktach #C4.2.1 i #C4.2 strony "[morals.pl.htm](http://morals.pl.htm)" i zilustrowanej na "Rys. #I1" ze strony o nazwie "[pajak do sejmu 2014.htm](http://pajak.do.sejmu.2014.htm)". Ta przeciwstawność (odwrotność) pozwala bowiem aby w krótkoterminowym działaniu mechanizmów moralnych wszystkim niecierpliwym i zaślepionym wydawało się iż "niemoralność popłaca", jednocześnie jednak aby w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych sprawiedliwość została przywrócona ponieważ niemoralnie postępujący ludzie są surowo karani, zaś moralnie postępujące osoby są sownie wynagradzane. W rezultacie ta odwrotność krótkoterminowego i długoterminowego działania "pola moralnego" pozwala Bogu szybko klasyfikować poszczególne osoby i intelekty zbiorowe do grupy moralnych lub niemoralnych (poczym systematycznie ich traktować tak jak wyjaśnia to punkt #C4.7 ze strony "[morals.pl.htm](http://morals.pl.htm)"), a ponadto sprawdza naszą gotowość do przyjmowania lekcji moralnych i ich wdrażania w życie, testuje ona spostrzegawczość, inteligencję i dedykację ludzi, sprawdza kto się nadaje do przyszłego współżycia z Bogiem, kto zaś systematycznie łamie kryteria moralne i stąd musi być przedwcześnie usunięty z tego świata zgodnie z opisywaną w punkcie #A2.7 strony "[totalizm.pl.htm](http://totalizm.pl.htm)" tzw. "zasadą wymierania najniemoralniejszych", itd., itp. Dlatego z uwagi właśnie na ową odwrotność, kiedy czynisz cokolwiek moralnie poprawnego, wówczas raczej bądź zadowolony i traktuj to jako "dobry omen" jeśli natychmiastowo (tj. w trakcie realizowania danej działalności zgodnej z kryteriami moralnymi) natykasz się w tym na najróżniejsze przeszkody i problemy. Natomiast zacznij działać bardzo ostrożnie i rozważnie (nawet do decyzji zarzucenia danej działalności), kiedy cała realizacja danej działalności idzie ci "jak z płatka" i jeśli wszystkie okoliczności zdają ci się pomagać w tym co czynisz oraz natychmiast nagradzać cię za to co czynisz - czyli kiedy zachowanie pola moralnego sugeruje, iż właśnie postępujesz niemoralnie. Powody dla których udzielam ci tu takiej rady poznasz po dokładnym przeczytaniu m.in. w/w punktów #C4.2.1 i #C4.2 ze strony "[morals.pl.htm](http://morals.pl.htm)", a także po przeczytaniu innych totaliztycznych opracowań ilustrujących przykładami i wyjaśniających działanie "pola moralnego", np. punktów #N1 oraz #B5 i #F3 strony o nazwie "[solar.pl.htm](http://solar.pl.htm)", punktów #B4 i #C2 strony o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](http://pajak.na.prezydenta.2020.htm)", punktu #I2 strony o nazwie "[bitwa o milicz.htm](http://bitwa.o.milicz.htm)", itd., itp. Tutaj wyjaśnię jedynie, że w świecie rządzonego przez wszechmocnego i wszechwidzącego Boga "niemoralne postępowanie" nigdy NIE popłaca, bowiem wszelkie



## V-165

pozorne korzyści, jakie w krótkoterminowym działaniu pola moralnego zdaje się przynosić łamanie kryteriów moralnych, są starannie unieważniane w długoterminowym działaniu tegoż pola moralnego, jednocześnie zaś ulegają dodatkowemu wyescalowaniu owe problemy jakie dane niemoralne postępowanie miało rozwiązywać - jako doskonałe przykłady takiego unieważniania pozornych korzyści niemoralnego postępowania oraz eskalowania problemów jakie miało ono rozwiązywać, rozważ następstwa niemoralnego wprowadzenia do użytku pestycydów, antybiotyków, oraz teorii względności opisywane w punkcie #J1 mojej strony o nazwie "[pajak do sejmu 2014.htm](#)". Stąd jedynym ludzkim postępowaniem, jakie faktycznie przynosi trwałe korzyści, jest postępowanie pedantycznie zgodne z kryteriami moralności (tj. moralne) - po wyjaśnienia patrz punkt #A4 ze strony o nazwie "[pajak na prezydenta 2015.htm](#)", lub punkt #B4 ze strony o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)".

Narazie tylko nieliczna garstka osób zadała sobie trud poznania potężnych narzędzi, które Bóg stworzył aby móc precyzyjnie sterować dosłownie każdą sekundą życia każdego człowieka. Narzędzia te odkryte zostały dopiero niedawno dzięki użyciu odmiennych metod badawczych nowej "totalizycznej nauki" - zaś opisane pod nazwami "omniplan" oraz "nawracalny czas softwarowy" m.in. we wstępie i w punkcie #G4 mojej strony o nazwie "[dipolar gravity pl.htm](#)", a także w punktach #C4 i #C4.1 innej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)". Nawet jednak i bez znajomości owych potężnych narzędzi Boga, ciągle co bardziej spostrzegawcze osoby z czasem odnotowują, że życie każdego człowieka wykazuje zbyt wiele regularności i podobieństw aby być rządzone jedynie "czystymi przypadkami" - tak jak nam to błędnie wmawia dzisiejsza oficjalna nauka. Wszakże czyste przypadki NIE są np. w stanie spowodować, że praktycznie każda osoba doznaje w przybliżeniu podobną ilość szczęścia i powodzenia oraz nieszczęść i problemów - i to niezależnie od posiadanego bogactwa czy władzy, że wszystkie dotyczące nas wydarzenia mają charakter lekcji moralnych, ani że losy każdej osoby są sterowane poziomem zdania przez nią egzaminów moralnych. Wszystko zaś to razem wzięte dodatkowo potwierdza prawdę o jakiej ostrzegam w motto do tego wpisu - mianowicie, że warto poświęcić moralności najwyższą naszą uwagę, bowiem sposób jej wpływu na nasze życie dowodzi, iż służy ona ogromnie ważnemu wyborowi nielicznych najlepszych ze sporego grona i tak już znacznie doskonałych. Tam zaś gdzie ma miejsca taki wybór, istnieje też pewność, że ma on służyć równie istotnym późniejszym następstwom.

Poznając powyższe kategoryczne ustalenie "filozofii totalizmu", że "niemoralność nigdy NIE popłaca" oraz ustalenie nowej "totalizycznej nauki", że "niemoralność jest jednym z narzędzi używanych do wychowywania ludzi i do egzaminowania ich przydatności do boskich celów", czytelnikowi zapewne zaraz nasuwa się pytanie "dlaczego w dzisiejszych czasach tak wielu ludzi celowo zamyka oczy na prawdę i wybiera nieracjonalne wierzenie, iż w życiu warto postępować niemoralnie?" Odpowiedź na to pytanie jest równie złożona jak ów przysłowiowy "węzeł gordyjski". Wszakże aby na nie poprawnie odpowiedzieć, musimy zaaprobować m.in. to co szczegółowo wyjaśniam w punkcie #B1.1 strony "[antichrist pl.htm](#)" - mianowicie, że Bóg celowo tak projektuje nasze życie, aby nas wychowywało na "żołnierzy Boga" przy użyciu owej boskiej "zasady odwrotności", oraz że wszystkie wydarzenia jakie nas w życiu dotyczą z góry są tak zaprojektowane, aby służyły nam za "lekcje moralne" wyrabiające w nas trwałe nawyki moralnie poprawnych zachowań, oraz aby testowały (egzaminowały) poziom na jakim już wdrażamy zasady moralnego postępowania. Niemniej ciągle postaram się tutaj chociaż "przeciąć" ten "węzeł gordyjski" i ukazać czytelnikowi co na niego się składa. Oto więc najpowszechniejsze działania wychowawcze i późniejsze testy i egzaminy moralne jakim nieustannie jesteśmy poddawani (choć większość z nas NIE ma najmniejszego pojęcia o ich istnieniu), uzupełnione o moje krótkie wyjaśnienia "dlaczego" każdy z nich musi sprawiać

## V-166

wrażenie jakby nagradzał niemoralność a karał moralnie poprawne działania:

1. Test na respekt dla moralnych tradycji. W mojej opinii pierwszym powodem coraz powszechniejszego dzisiaj błędnego wierzenia, że "niemoralność popłaca", jest test na nasz respekt dla moralnie poprawnych tradycji. Przykładowo "zabawki", które nasi przodkowie musieli dopiero powynajdywać, bowiem do niedawna ich jeszcze NIE było (np. komputery, komórki, kolorowa telewizja, odrzutowce, samochody, itp.), są użyte w tym teście do olśnienia i wmówienia dzisiejszym generacjom ludzi, że z powodu używania owych "błyskotek" generacje te jakoby stały się "lepszymi" od pokoleń owych przodków którzy "zabawki" te powynajdowali - patrz opisy generacji "Midasów na odwyrtkę" z punktów #K5 i #K6 strony "[tapanui\\_pl.htm](#)". Jako zaś rzekomo "lepsze" obecne pokolenia niby mają prawo "tratować swymi niedocyszczonymi buciorami" po tradycjach naszych przodków jakie udowodniły się w działaniu przez tysiące już lat. Niektórzy więc ludzie ogłupieni tymi "błyskotkami" traktują m.in. i po dawno już ustalonej wiedzy ludowej, że "niemoralność nigdy NIE popłaca" - np. rozważ jaki procent dzisiejszych ludzi zwraca uwagę na życiową wagę przysłowia "Bóg nierychliwy ale sprawiedliwy", albo na treść jego angielskojęzycznego odpowiednika "boski młyn miele wolno, jednak miele niesłychanie precyzyjnie" (tj. "Though the mills of God grind slowly, yet they grind exceeding small").

2. Test na uwierzenie dzisiejszym publikatorom propagującym "szybkie sukcesy" uzyskane za wszelką cenę, oraz przemilczającym długoterminowe następstwa niemoralnych działań. Wszystkie nasze obecne publikatory (w tym telewizja) są tak sterowane, aby nadawały długie programy na temat "jak bezwysiłkowo uzyskać szybki sukces życiowy", jednak aby typowo przemilczały potem ujawnienie widzom "co się stało w długoterminowym działaniu pola moralnego z tymi ludźmi którzy niemal bezwysiłkowo uzyskali szybki sukces życiowy" (tj. "co po upływie tzw. 'czasu zwrotu karmy' się stało z tymi osobami, o których mechanizmy moralne z góry wiedziały, że należą one do owych 'złych drzew które rodzą jedynie złe owoce' " - opisywanych w punkcie #C4.7 ze strony o nazwie "[morals\\_pl.htm](#)", a stąd którym "pole moralne" w swym krótkoterminowym działaniu "pomagało" uzyskać sukces życiowy).

3. Test na wiarę w stwierdzenia oficjalnej nauki, która NIE ukrywa już swego ateizmu i otwarcie unika badania faktycznego działania mechanizmów moralnych - a stąd która spełnia biblijną definicję "złego drzewa które NIE urodzi dobrych owoców" (po więcej szczegółów patrz punkt #C4.7 ze strony "[morals\\_pl.htm](#)" oraz punkty #K1 i #K1.1 ze strony "[tapanui\\_pl.htm](#)"). Test ten sprawdza wiarę ludzi w kłamliwe i nieustannie zmieniane stwierdzenia dzisiejszej monopolistycznej oficjalnej nauki, tj. wiarę utrzymującą się na przekór iż ludzie ci wiedzą, że obecna oficjalna nauka została zbudowana na ateistycznych (tj. fałszywych) fundamentach, że odmawia ona podejmowania badań wymogów "faktycznej moralności" (o wymogach "faktycznej moralności" niemal każdy wszakże wie, iż wywodzić się one mogą jedynie od samego Boga), oraz że jako taka, zgodnie z Biblią, nauka ta NIE jest w stanie zrodzić "dobrych owoców" i rodzi jedynie "złe owoce", które tylko zaszczą tym co na nie się połakomią. Przykładowo, test ten sprawdza, czy zraziła już daną osobę sytuacja, że owa dzisiejsza oficjalna i monopolistyczna nauka - która wie wysoce dostatanie i bezproblemowe życie dzięki dotacjom na badania otrzymywanym od głodnych władzy polityków i od zachłannych przemysłów (np. zbrojeniowego), NIE ma już odwagi promować żadnej moralnie poprawnej prawdy, np. prawdy że "w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych każdą wojnę zawsze przegrywa agresor" - szerzej wyjaśnionej m.in. w punkcie #I2 strony "[bitwa\\_o\\_milicz.htm](#)", że nieustannie zmienia ona swoje oficjalne stwierdzenia i treść swych podręczników, że rośnie liczba jej ustaleń i stwierdzeń jakie okazują się być nawzajem sprzeczne, że zamiast promować postęp nauka ta hamuje i prześladuje wszelkie nowe idee

## V-167

niezgodne z jej ateistycznymi doktrynami - takie jak przykładowo teoria wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji, czy gwiazdołot zwany Magnokraftem, itd., itp. Z tego co odnotowałem, to egzamin na wiarę w stwierdzenia dzisiejszej oficjalnej nauki szczególnie powszechnie oblewają kobiety - widać opinie utytułowanych znaczą dla nich więcej niż logika i materiał dowodowy. Wystarczy bowiem, że gdzieś wyczytają wywiad z kimś o licznych tytułach, iż np. jakoby palenie obniża nadwagę, a natychmiast rzucają się na papierosy, wiedząc że te z czasem zabijają NIE tylko je same, ale także i członków ich rodziny. Wystarczy, że jakiś utytułowany badacz pomyleńców zaleci w TV aby NIE dyscyplinować dzieci, a przekonywać je jak dorosłych, a natychmiast donoszą policji jeśli ktokolwiek usiłuje wdrażać to co Biblia nakazuje w sprawie dyscyplinowania małych rozwydrzeńców. Wystarczy, że w jakimś magazynie ilustrowanym wyczytają iż sławna żona jakiegoś bogatego doktora zjada określone zielsko zamiast posiłków, a natychmiast zielsko to staje się jedynym daniem obiadów NIE tylko dla nich samych, ale także dla ich mężów i całej rodziny. Wystarczy, że w internecie wyczytają co nawykłe do dyktatorstwa rządu nakazują w sprawie soli, a natychmiast ignorują tysiące lat regulowania zapotrzebowania na sól przez nasz smak i pragnienia oraz przymuszają wszystkich do jedzenia bez soli (patrz #D2 na stronie "[healing\\_pl.htm](#)"). Itd., itp.

4. Testy na odnotowywanie wypaczeń praktycznie wszystkich instytucji religijnych. Na temat testowania naszego poziomu odnotowania wypaczeń praktycznie wszystkich instytucji religijnych dzisiejszego świata możnaby napisać całe tomy. Gdyby jednak testy te spróbować podsumować w kilku zdaniach, to sprowadzają się one m.in. do egzaminowania: (1) naszego odnotowywania i zaradzania coraz dalszemu odchodzeniu religii od czynienia tego co Bóg nakazuje im w świętych księgach, za to wdrażania tego co niedoskonali ludzie przywódcy owych religii wmawiają innym, że powinni czynić, (2) odnotowywania i korygowania zaniku nauczania moralności przez religie, (3) odnotowywania unikania naukowego badania przez religie jakie są faktyczne metody działania Boga w rzeczywistym życiu, (4) zaradzania zaniedbaniom religii w empirycznej weryfikacji każdej prawdy, (5) powstrzymywania upolityczniania religii - czyli powstrzymywania dbania przez nie głównie o władzę nad ludźmi oraz o polityczne wpływy i o dochody, zamiast o służbę dla Boga. Itd., itp.

5. Testy na znajomość działania pola moralnego i mechanizmów moralnych. Przykładowo, każdy z nas jest powtarzalnie nauczany i potem egzaminowany, czy zdaje sobie już sprawę z faktu, że w krótkoterminowym działaniu pole moralne i mechanizmy moralne tylko sprawiają wrażenie iż "niemoralność popłaca", zaś faktyczne kary za niemoralność przychodzą dopiero w długoterminowym działaniu pola i tych mechanizmów - tak jak wzmiankuje to punkt #H2 strony o nazwie "[totalizm\\_pl.htm](#)", zaś szczegółowo wyjaśnia punkt #C4.2 strony "[morals\\_pl.htm](#)".

6. Test na entuzjazm w prześladowaniu i wrogości kierowanych na wszystko co moralne - np. na każdą prawdę, na "filozofię totalizmu", na nową "totaliztyczną naukę", itp. Na tym egzaminie moralnym osoby o niemoralnych skłonnościach są "podpuszczane" aby prześladowały wszystko co moralnie poprawne - np. każdą prawdę. To z tego testu biorą się np. takie zjawiska jak "przekleństwo wynalazców", czy jak owe zajadłe prześladowania jakim "filozofia totalizmu" oraz nowa "totaliztyczna nauka" są trapione przez wszelkie niemoralne siły - po przykłady niektórych form takich prześladowań, patrz punkt #B5 z mojej strony o nazwie "[tapanui\\_pl.htm](#)", lub punkty #J1 i #P5.1 z mojej strony o nazwie "[quake\\_pl.htm](#)". Jako zaś inny przykład tychże prześladowań powinienem tu też ujawnić, że np. kiedykolwiek w swym zawodowym życiu profesora uniwersyteckiego napotkałem się z ogłoszeniem jakiejś uczelnianej pozycji w naukach filozoficznych, nastawionej na badania lub rozwój nowych filozofii, zawsze o pozycję tę się ubiegałem - uzasadniając swe podania potrzebą dalszego rozwoju wówczas szeroko już w

## V-168

świecie znanej mojej filozofii totalizmu poświęconej "faktycznej moralności". Na przekór jednak, że złożyłem setki podań o takie pozycje, oraz na przekór że dorobek totalizmu już wówczas "bił na głowę" wszystko co inni filozofowie dotychczas wypracowali w zakresie poznania zasad działania mechanizmów moralnych, ani jedno z moich podań NIE zakończyło się sukcesem. Dzisiejsza oficjalna nauka wyraźnie NIE chce mieć nic do czynienia z naukowcami, którzy badają i popularyzują prawdę o działaniu "faktycznej moralności". (Odnotuj przy tym, jak ogromnie trudno jest badać i popularyzować wiedzę o rzeczywistym działaniu mechanizmów moralności, jeśli bez przerwy jest się wyrzucanym z pracy i jeśli gro swej energii trzeba poświęcać zarabianiu na chleb i na utrzymaniu się przy życiu z wykładania unikanej przez innych profesorów Inżynierii Softwarowej mającej niewiele wspólnego z tym co faktycznie się bada, a także jeśli jest się otoczonym zbiorowiskiem wrogich sobie ludzi którzy zgodnym chórem wykrzykują wyzwiska pod naszym adresem i nieustannie plują na to co już zdołaliśmy dokonać.)

7. Test na takie zaprogramowanie dzisiejszych systemów rządzenia (w tym także praktycznie wszystkich dzisiejszych demokracji), jakie powoduje niemal wyłącznie niemoralne działania rządów. To ten test powoduje, że jeśli ktoś poprzymierza decyzje dzisiejszych rządów do kryteriów moralnych - co m.in. ja czasami czynię oraz co powinien też okresowo czynić każdy obywatel znający działanie "faktycznej moralności", wówczas się okazuje, że praktycznie niemal wszystko co dzisiejsze rządy czynią lub uchwalają łamie sobą najróżniejsze kryteria moralne, a stąd w długoterminowym działaniu pola moralnego wszelkie korzyści jakie z tego początkowo wynikały muszą być za karę unieważniane, zaś problemy jakie tymi działaniami lub prawami miały być rozwiązane muszą być za karę wyescalowane. Jako doskonałe przykłady dzisiejszego łamania kryteriów moralnych rozważ obowiązujące obecnie "prawa prywatności" - które pomagają ukrywać przed ludźmi popełniane niemoralności oraz utrudniają poznawanie faktycznego działania pola moralnego i mechanizmów moralnych, albo też rozważ wprowadzany wszędzie podatek GST (zwany też VAT), który jest jak piasek wrzucany w tryby pracującej maszyny jaki rujnuje ekonomicznie każdy nierozważny kraj co go wprowadził - po szczegóły patrz punkty #T1 do #T5 na stronie "humanity\_pl.htm". Więcej informacji na ten temat można znaleźć m.in. w punktach #J1 i #I1 mojej strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", w punktach #A4 i #N2 strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm", oraz punktach #B1 do #B8 z mojej strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm".

Oczywiście, lekcji moralnych, testów i egzaminów podobnych do powyższych istnieje nieporównanie więcej. Tutaj wskazałem jedynie kilka ich najpowszechniejszych przykładów.

Mnie zawsze intryguje bezmyślność osób, które bawią się w "fotelikowych filozofów", gromkim głosem przepełnionym zachwytem nad przenikliwością własnego umysłu wygłaszając publicznie opinie w rodzaju: "NIE daje się wierzyć w istnienie Boga, kiedy widzi się ten ogrom cierpień, nieprzyjemności i zmagających ludzkich, kiedy widzi się małe dzieci umierające na jakąś bolesną chorobę, a także mikroorganizmy, komary, tasiemce, jadowite węże, krokodyle ..." Słyszając takie opinie mam ochotę zapytać: "a czy gdybyś to ty był bogiem, to czy stworzyłbyś świat bez bólu, zmagających, wyzwania, lekcji, egzaminów, pracy, morderczych organizmów, itp., jaki byłby wypełniony jedynie przyjemnościami, samonapełniającymi się lodówkami i pucharami do których dopływ smakowitych win i napojów nigdy by się NIE kończył?" Jeśli zaś TAK, to co byś potem uczynił z tymi miliardami nieśmiertelnych ludzi nawykłych wyłącznie do przyjemności i nieumiejących samemu wykonać czegokolwiek innego poza opróżnianiem swych samonapełniających się lodówek i pucharów? Nie mógłbyś przecież ich pouśmiercać, bowiem śmierć też jest nieprzyjemna. Nie mógłbyś ich zatrudnić do niczego, bo praca to przecież wysiłek, wyzwanie, egzamin i wymóg nabycia umiejętności - czyli też cały ciąg nieprzyjemności.

## V-169

(NIE będę tu już filozofował, że nawet przyjemność, do jakiej przeżywania jest się zmuszanym przez wieczność, z czasem musi stać się udręką.) Ja od wielu już lat w różnych miejscach swych publikacji wyjaśniam tego typu "fotelikowym filozofom", że świat pozbawiony bólu, nieprzyjemności, zgroźń, strachu, zmagania, wymagań, praw, lekcji, egzaminów, wyzwania, obowiązków, pracy, itp., byłby bezużyteczną formą zmory i piekła - tylko więc wyjątkowo niedoświadczony stwórca zgodziłby się go stworzyć i utrzymywać poza krótki początkowy okres dzieciństwa i nauki pierwszych ludzi. Ponadto wszytkowiedzący i sprawiedliwy Bóg, taki jak nasz, nawet w świecie posiadającym wszystkie te przykre "atrakcje" potrafi tak wybierać kogo ma co spotkać, że nic nieprzyjemnego NIE dotyka tego co sobie na to uprzednio jakoś NIE zasłużył. Przykładem moich publikacji wyjaśniających i dokumentujących te fakty może być punkt #A3 ze strony o nazwie "[god proof pl.htm](#)", punkt #G1 na stronie o nazwie "[will pl.htm](#)", punkt #D3 na stronie o nazwie "[god istnieje.htm](#)", oraz podsumowujące rolę "raju" punkty #D1 do #D6 na stronie "[newzealand visit pl.htm](#)". Widząc jednak powszechność tak błędnego zrozumienia konstruktywnej, mobilizującej i balansującej roli jaką dla ludzi wypełnia ból, śmierć, strach, obowiązki, lekcje, egzaminy, praca, wyzwania, itp., posądzam, że pewnego dnia powinienem napisać i udostępnić bezmyślnym do poczytania pełny artykuł, podobny do niniejszego wpisu, jaki wyjaśniałby tego typu "fotelikowym filozofom" jaką to bezużyteczną zmorą i piekłem okazałoby się stworzenie i utrzymywanie świata wypełnionego wyłącznie przyjemnościami, poczym włączyć w niniejsze miejsce link do takiego mojego artykułu.

Aczkolwiek to co opisuję w niniejszym wpisie to jedynie rada totalizmu, a NIE np. prawo czy wyjaśnienie, ciągle ujawnia to, że z uwagi na coraz powszechniejsze "zawalenie" przez ludzi zarówno opisanych tutaj, jak i wielu innych testów i egzaminów moralnych, z jednej strony powinno się współczuć tym osobom, co próby te systematycznie oblewają. (Wszakże NIE bez powodu mądre przysłowie stwierdza, że "każdego w życiu spotyka to, na co sobie uprzednio zasłużył".) Z drugiej zaś strony warto jednak traktować jako rodzaj cudu i powodu do zastanawiania się, iż w dzisiejszym świecie nadal istnieje owa garstka wyjątkowych osób, które na przekór wszystkiego wiedzą, obstają i otwarcie udowadniają każdemu, iż z całą pewnością "niemoralność NIE popłaca". (W punkcie #I1 mojej strony o nazwie "[quake pl.htm](#)" owe wyjątkowe osoby opisywane są pod biblijną nazwą "sprawiedliwi".) Jak też widać, "filozofia totalizmu" i zrodzona z niej nowa "totaliztyczna nauka" mają teraz coraz bardziej trudne zadanie przed sobą - tj. ponownego ujawnienia typowym dzisiejszym ludziom tego co NIE ujawniają im już ani dzisiejsze religie, ani dzisiejsza oficjalna nauka i edukacja, ani obecne rządy, ani też sławni ludzie dostarczający wzorców do naśladowania, tj. ujawnienia jak duży błąd ludzie popełniają swoim krótkowzrocznym wierzeniem iż "niemoralność popłaca", a także popełniają wynikającym z tego wierzenia zachowywaniem jakby "moralne postępowanie zupełnie się NIE liczyło".

\* \* \*

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktów #A1.1 z mojej strony o nazwie "[totalizm pl.htm](#)" (aktualizacja z dnia 1 sierpnia 2015 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "[totalizm\\_pl.htm](#)", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "[totalizm\\_pl.htm](#)" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/totalizm\\_pl.htm](http://www.geocities.ws/immortality/totalizm_pl.htm)

[http://totalizm.zensza.webd.pl/totalizm\\_pl.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/totalizm_pl.htm)



## V-170

[http://artefact.uhostall.com/totalizm\\_pl.htm](http://artefact.uhostall.com/totalizm_pl.htm)  
[http://telekinesis.esy.es/totalizm\\_pl.htm](http://telekinesis.esy.es/totalizm_pl.htm)  
[http://bobola.net78.net/totalizm\\_pl.htm](http://bobola.net78.net/totalizm_pl.htm)  
[http://totalizm.com.pl/totalizm\\_pl.htm](http://totalizm.com.pl/totalizm_pl.htm)  
[http://soul.frihost.org/totalizm\\_pl.htm](http://soul.frihost.org/totalizm_pl.htm)  
[http://tornado.fav.cc/totalizm\\_pl.htm](http://tornado.fav.cc/totalizm_pl.htm)  
[http://pajak.org.nz/totalizm\\_pl.htm](http://pajak.org.nz/totalizm_pl.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "totalizm\_pl.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "morals\_pl.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/totalizm\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/totalizm_pl.htm), wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/morals\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/morals_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #261). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com/>  
<http://totalizm.blox.pl/html/>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, natychmiast powtórz jego wywoływanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.

# V-171

## **POST (in English) number #260E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2015/7/10, 2015/7/1

**Elaborated in:** #N1 to #N1.7 from the web page (in English) named "[pajak re 2017.htm](#)"

#260\_1E: How to design new flags for New Zealand without breaking any moral criteria (po polsku poniżej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#260\_2E: "What" and "how" our designs of NZ flag "tell" about the country and its farming nation (po polsku poniżej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#260E: Our proposals for the new national flag of New Zealand as examples of quantifiable maximization of symbolic messages, which inspire progress and direct the nation towards a better future (po polsku poniżej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Life in own country, and also on Earth, can be compared to a team effort of cooking a dinner in which we all participate - i.e. if one of us succeeds with accomplishing something new and really good then soon we all are to benefit from it, but if anyone of us botches something then soon we all are to suffer because of it.**"

**#N1:** In May 2015, the Government of New Zealand decided to check whether the citizens of this land and country are ready to change the flag design which is to represent them. Among other things, the Government issued an appeal to citizens, that during the period from 5th May 2015 until 16th July 2015, citizens submitted their own designs (proposals) as to how they believe the future new NZ flag should look like. Soon a lot of such designs for a proposed future flag was submitted. In May and in June 2015 all these designs were available for inspection by interested people at the address: [www.govt.nz/browse/engaging-with-government/the-nz-flag-your-chance-to-decide/gallery/](http://www.govt.nz/browse/engaging-with-government/the-nz-flag-your-chance-to-decide/gallery/) .

It somehow happened so luckily, that with my person, and also with the philosophy of totalizm which I am the human creator, is connected the "story" or the "history" standing behind the so-called "logo of totalizm". In turn that logo represents probably the highest density of symbolism, which is currently used on Earth - which fact the reader can verify, for example, through the reading a Polish-language web page from the address [www.logototalizm.w.interia.pl](http://www.logototalizm.w.interia.pl) , or through the reading, for example, the English-language descriptions of this logo specified in subsection H1 from volume 5 of my monograph [8] entitled "Totalizm". Knowing how many symbols and information can be encapsulated in the relatively small "logo of totalizm", I have an excellent example and guidelines as to how should be designed e.g. such a thing as the new flag for NZ - which should also express a highly symbolic and informative message.

In addition to having an excellent model and guidance in the form of this "logo of totalizm", for many years I also closely cooperate with the talented Polish citizen currently living in Germany, who already earlier had repeatedly demonstrated to me his graphical capabilities and talent. Therefore, being a citizen of New Zealand, and actively participating in the NZ public life, I decided that in addition to just following closely the developments regarding the new NZ flag, I also have a kind of "citizen duty" to actively support together with that Polish talented artist the initiative of designing a new lag for New Zealand - through creating and submitting also our own designs for a highly symbolic and informative flags. This post describes our designs for a new NZ flag which we have developed together (illustrations of these flags are provided in Figures #N1 to #N3 from the web page named "[pajak\\_re\\_2017.htm](#)" – addresses of which are

## V-172

available at the end of this post).

On the web page named "pajak\_re\_2017.htm" (e.g. in items #B4, #B8, #C2, etc., of it) is emphasized several times, that everything that people do, can be done either in compliance with the criteria of "true morality" (i.e. can be done "morally"), or can be done in such a way that it breaks various moral criteria (i.e. can be done "immorally"). In turn in item #C2 of that web page named "pajak\_re\_2017.htm", as well as in a number of other my web pages, I already provided various examples as how to carry out specific tasks so that they do NOT break "**moral criteria**". For example, in item #N1 from the web page named "[solar.htm](#)" I explained how to install in a "moral" manner the solar security lights sensitive to movements, while in items #B5 and #F3 over there is also explained what conditions must be met by the domestic solar power generation systems in order to NOT break any moral criteria. In turn items #A7 and #B5 from my web page named "[p\\_instruction.htm](#)" explain how to put together "moral" playlists of music, while item #J1 from my web page named "[pajak for mp 2014.htm](#)" explains e.g. how to make decisions which do NOT break any moral criteria, as well as explains why the use of pesticides, antibiotics and the theory of relativity is breaking various moral criteria, thus turning these into three biggest current "**curses of humanity**" that have fallen on our heads because of clumsiness and ignorance of our official science. In addition, that item #J1 also reveals what are the next three largest dangers, that in the near future the official science also can bring about to the humanity with its immoral and messy behaviours. Item #I2 and the caption under "**Fig. #A1**" from web page "[bitwa o milicz uk.htm](#)" explain why **every war is won by the morally acting side (i.e. by defenders), while is lost by the immorally acting side (i.e. by the aggressor)**. Etc., etc. Thus, in this post here I have an excellent opportunity to summarise how to utilise the present knowledge of work of "moral mechanisms" offered to us by the philosophy of totalizm, for the development of such flag designs, which NOT only that do not break any moral criteria, but in addition which climb most steeply uphill in the moral field (thus which are to provide the maximum of benefits in the long-term work of moral mechanisms).

In a theoretical and general manner the explanations as to "how" we can make a design which does NOT break any moral criteria, are provided in items #C4.2 to #C4.7 from the web page named "[morals.htm](#)". In turn theoretical and general explanations as to "how" (and "why") we could develop e.g. designs which climb the most steeply "uphill" in the moral field (thus which are to yield the greatest long-term benefits), are summarised and illustrated in "Fig. #I1" from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". However, in order to really learn how practically one should do this, we need to go together "step by step" through actual examples of designing flags for NZ described here, while illustrated in Figures #N1 to #N4 from the web page named "pajak\_re\_2017.htm".

In order to design a flag, which is to climb as steeply as possible "uphill" in the moral field, one needs to put a lot of thoughts into doing it in a way that maximises the number of positive goals and consequences that the final flag is to accomplish. But because the number of ways in which this can be done is practically unlimited, in our designs of the flag we just utilised the example of "logo of totalizm", to just set for ourselves the following three main goals (from almost unlimited number of goals which can be set for such a design):

1. Highly universal, timeless and positive symbolism and informativity expressed by each amongst our proposals for NZ new flag: In other words: (1) the use in our project only the symbols that are known virtually throughout the world and by all people, while (2) avoiding the use of symbols that are only local to NZ (e.g. avoiding of the use of "kiwi bird", "tiki", and fern

## V-173

leaf or spiral - all of which are local symbols used by Maori, but virtually unknown outside New Zealand - with the exception spiral and ends of fern shoots that are also used locally by the Chinese as the "charms" to symbolize success and wealth), (3 ) the use of only symbols that are timeless and NOT relate to present age (e.g. do NOT refer directly to the game of rugby or to the NZ rugby team "All Blacks"), (4) the use of symbols, which are positive (e.g. just because of the NZ favourite rugby team "All Blacks", in New Zealand is very popular the colour black, which, however, due to its use in funerals, on flags pirates, and in the current wars, has already made around the world a highly negative associations - thus if black must be used, as it is the case in the symbol of "vacuum of space" on the flag from "Fig. #N3" of web page "pajak\_re\_2017.htm", then its blackness must be dominated by some positive colours), and (5) the use of only symbols with which positively identifies the most of people, not just, for example, only some fans of sport, rugby, wars, beer, Pavlova, etc. Thus, in spite that flag-designs discussed here contain only a few such timeless, universal and positive symbols, each of them brings together a multitude of different meanings and information. For example, the symbol of the star constellation "Southern Cross" (Crux), informs the viewer of given flag that New Zealand is a country located under that stellar constellation, that "Southern Cross" traditionally had, and continues to have, a great importance for the citizens of NZ, that NZ is proud to be predominantly Christian, as it does have the courage to place a cross on its flag (a lot of today's countries would have objections about having any cross on their flag - after all, every cross is also a symbol of Jesus, and thus the symbol of Christianity), and that it is a kind of "good omen" which inspires many people of NZ to initiate their own "way to stars". In addition, each of the stars of the "Southern Cross" is shown as the seven-pointed star (i.e. has 7 arms), which is to confirm the religiosity of many New Zealanders and the historical relationship of New Zealand and God - expressed, amongst others, with words of the current national anthem of that country "God Defend New Zealand". After all, the number 7 is a "sacred number" - because God created our world in seven days, in the Bible the seventh day of the week is sacred, etc.

2. Dynamic linking of graphic symbols to form the graphic expression of complex ideas: Each of the symbols of our proposals flag is dynamically linked to other symbols existing on these proposals, thus together with them forming more complex ideas cultivated by the country and the nation represented with this flag. For example, dynamic placement of New Zealand's outline within the star constellation "Southern Cross" (rather than, as on other flags, near the "Southern Cross"), symbolically transports that country to stars and between stars, thus informing about the striving of many New Zealanders towards and "for the stars".

3. Writing into every flag a kind of "graphic story" about New Zealand and its nation: Our proposals for the new NZ flag are actually kinds of "graphic stories" that with the help of well-known symbols express timeless positive truths about the country called New Zealand and about the New Zealand nation. In the most ideal situation the story from a best flag would tell the onlooker (1) most vital facts from past about which the nation can be the most proud of, (2) the essence of the present times with which every citizen would identify himself or herself, and (3) everything regarding the future direction towards which the entire nation strives. In addition, the "graphic story" told by flag's symbols should be timeless, positive, and inspiring the imagination of every onlooker - so that everyone could interpret flag's story in own way. The content of "graphic stories" that are expressed by our designs of proposed flags can be realised from descriptions in items #N1.1 to #N1.3 below.

In total our two-persons strong designing team prepared three different proposals for a new NZ flag. In each of these proposals symbols (and stories expressed by them) fulfil our goals listed

## V-174

above. This in turn caused that our flag projects received such an enormous symbolic significance, that this entitles us to believe, that so-far there are NO other projects of flags, which would have symbolism even wider than our flags. (This is precisely for such reason that in item #N1.6 from the web page named "pajak\_re\_2017.htm" I challenge anyone who feels up to take my "glove" to create a flag which would have the symbolic significance even higher than our flags.) Since in each of our projects of flags, the symbols they use and interpretation of these symbols are different, each of them is now described and illustrated in a different item below.

#N1.1: The symbolism of our design No. 1 for the NZ flag (entitled "NZ Waka" and shown in "Fig. #N1" from the web page named "pajak\_re\_2017.htm") stems from the fact, that the first nations living in NZ, i.e. the Maori and settlers from England, came to that land in boats. A boat in the Maori language is called "Waka" - hence the name for that flag. Therefore, in addition to the outline of New Zealand, this design includes also the symbol "ear of cereals" (i.e. the symbol of "nourishment" and prosperity - which is the role of New Zealand as the "nourisher" of the world). However, this "ear of cereals" has been modified to simultaneously become a kind of a boat and sail for the whole NZ, and also to constitute its foundation and the base. Furthermore, this "ear of cereals" is not just grain and sail - but also the symbol of oars and the "ships of history", in which Maoris and other settlers arrived to NZ. Thus, the flag symbolically tells of the country which is the "nourisher", as well as the country which is the "Waka" with the sail and oars, which is sailing westward. Because the westward direction symbolises the elapse of time (since sun indicates the passage of time by moving westward), the westward direction of "Waka" symbolises the team effort of carrying the entire NZ towards a better and brighter future. Cereals are NOT vegetation native to NZ. Thus the presence of "ear of cereals" on the flag symbolises the multicultural and multi-origin nature of NZ society, in which every community contributes towards the wellbeing of all of us. The green colour of NZ outline symbolizes its nature and beauty. In turn, by placing this outline between stars of "Southern Cross", the flag dynamically illustrates the symbolic "pathway to the stars" that the people of NZ follow. Each star from the flag is a seven-pointed star (i.e. has 7 arms), as number 7 represents holiness. Thus seven-pointed stars from the flag emphasize the connection of NZ traditions with God, expressed for example by the NZ anthem "God Defend New Zealand". Links to God is indicated also by the Southern Cross (after all, every symbol of a cross is also the symbol of Jesus).

In item #N1.7 near the end of this post I described a group of quantitative indicators, which my scientific training allowed me to develop, and which for every flag in existence on Earth allow to determine several numbers that quantitatively describe the level of excellence of that flag. Thus, let us now determine the numerical values of these indicators of excellence for our flag "NZ Waka". And so, the indicator for this flag representing the number of "complete symbols" and marked with the letter "s" is equal to  $s = 4$ . After all, the flag "NZ Waka" uses 4 separate symbols, namely: (s1) blue background of the flag, (s2) green outlines of NZ, (s3) the Southern Cross, and (s4) golden "ear of cereals (barley)". The indicator named the "span of symbolism" and marked with the letter "n" is equal to  $n = 23$ . After all, on this flag the symbols express following separate ideas: (n1) blue background of NZ flag = tradition (current/previous NZ flag is blue - see "Fig. #N4" from the web page named "pajak\_re\_2017.htm"), (n2) the nature of NZ (the clear sky of NZ is blue), (n3) ocean/seas surrounding NZ (on the maps blue colour is a symbol of the seas and oceans), (n4) green outlines of NZ = environmentally conscious country (green colour is recognized in the world of colour of the care about the environment and nature), (n5) beauty and tourist attraction of NZ (NZ is full of meadows and hills covered with green grass and green picturesque forests), (n6) "ear of grain" (barley) = the



## V-175

nourisher (grains are sources of bread), (n7) agriculture as the foundation/base of economics of NZ (NZ is an agricultural country), (n8) beer as the favourite beverage in NZ (beer is the product of malted barley used for brewing beer), (n9) historical ties with England and Europe and multicultural NZ (grain was brought to NZ by settlers from England), (n10) prosperity, wealth (golden colour of the "ear of grain" is the colour of gold, and thus a symbol of the country "flowing with milk and honey"), (n11) boat ("ear of grain" placed on a blue background symbolizes also with its appearance a boat heading along the blue ocean), (n12) the passage of time, progress, better tomorrow (the boat is turned towards the west), (n13) paddle (each grain in the "ear of grain" is arranged like an oar in the boat used in ancient times), (n14) the even distribution of grains/oars in the "ear of grain" - this uniformity also means the "team action", means the common paddling towards a better future for NZ society as a whole, (n15) a slight bent of the "ear of grain/boat" with its front down = dynamic "straining" to defeat oncoming waves of difficulties (i.e. "frozen" symbolism settings suggesting that NZ collectively, through the effort of all on that boat, are getting ready to overcome incoming waves of difficulties so that NZ is to be carried to a better future), (n16) outlines of "ear of corn" + outlines of NZ = sail and sea travel (the arrangement of NZ outlines over ear of grain/boat symbolizes the sail on the boat), (n17) historical colonization of NZ by Maori (boats with sail and oars were used by Maoris that originally settled in NZ), (n18) Southern Cross = the position of NZ in the southern hemisphere under the Southern Cross, (n19) God and the faith (each cross is also a symbol of Jesus), (n20) 7-pointed star of the Southern Cross = holiness (the number seven is a sacred number), (n21) red colour of the centre of each star = symbol of love, vitality and life, (n22) white edging the circumference of each star = white colour is a symbol of innocence (including the innocence of Jesus on the cross), (n23) inserting an outline of NZ in the Southern Cross precinct = "path to the stars". The calculated from the above parameters the indicator named "packing of symbols" and marked with the letter "p" is therefore for this flag  $p = n/s = 23/4 = 5.75$ .

#N1.2: The symbolism of our design No. 2 for the NZ flag entitled "NZ Nourisher" (shown in "Fig. #N2" from the web page named "pajak\_re\_2017.htm") stems from the role of a "nourisher" that New Zealand fulfils for a number of other countries. Symbolically this role is underlined by a hand with the "ear of grain" that holds and supports the Earth with NZ in the centre. In turn the young (greenish) "ear of grain" symbolizes also the rebirth, spring, and also the prosperity as well as the care about the nature, world and NZ (the "green" movement). This is because the green "ear of grain" is in colour of youth, i.e. it is the "ear of grain" that is not yet fully gold or yellow, but green just like young vegetation. Above the outline of NZ extends long white cloud which is a reference to the Maori name "Aotearoa" for that land, which name means the "Land of the Long White Cloud". Moreover, in the middle of this long cloud can be seen a small white cloud in the shape of a heart - symbolizing the "land of extremely loving and cordial people". Similarly like on every other our project, the symbol of Earth with NZ is built into the constellation "Southern Cross", NOT just placed next to it, which location symbolizes the dynamic "striving to stars", at which is aiming New Zealand and many New Zealanders. (Means, it also symbolises the modernity, education, knowledge, progress, etc.) Notice also the embedment of holy number 7 into each 7-pointed star - symbolising the holiness and thus also the closeness of people of New Zealand to God.

Let us now determine the numerical values of indicators of excellence for the flag named "NZ nourisher" - i.e. the indicators described in item #N1.7 from end of this post. And so, the indicator representing the number of "complete symbols" and marked with the letter "s" is for it  $s = 7$ . After all, this flag uses 7 complete symbols, namely: (s1) blue flag's background, (s2) bluish globe, (s3) green outlines of the NZ, (s4) white cloud over NZ, (s5) green hand

## V-176

supporting Earth, (s6) green "ear of barley", (s7) the Southern Cross. The indicator named the "span of symbolism" and marked with the letter "n" is for it  $n = 23$ . After all, symbols of this flag express themselves following separate ideas: (n1) blue background of NZ flag = tradition (current/previous NZ flag also has the blue colour), (n2) naturalness (NZ clear blue sky is blue colour), (n3) bluish sphere of the Earth = ocean/sea surrounding NZ (on the maps bluish colour is a symbol of the seas and oceans), (n4) green outlines of NZ = environmentally conscious (green colour is recognized in the world as the colour of the care about the environment and nature), (n5) beauty and the tourist attractiveness of NZ (NZ is full of meadows covered with green grass, green forests and picturesque hills), (n6) green "ear of grain" (barley) = nourisher for the rest of the world (grain is a source of bread), (n7) agriculture as the foundation/base of economics of NZ (NZ is an agricultural country), (n8) beer as the favourite beverage in NZ (beer is produced from barley), (n9) historical ties with Britain and Europe and multicultural nature of NZ (grain was only brought to NZ by settlers from England), (n10) prosperity, wealth ("ears of corn" are also a symbol of wealth, or the country "flowing with milk and honey"), (n11) growth, progress (green ear of corn symbolizes youth, growth, hope for the future), (n12) revival (green spring), (n13) green hand = help and contribution for the rest of the world, (n14) export of food and agricultural products, (n15) white cloud = Maori ("Aotearoa" meaning "Land of the Long White Cloud"), (n16) nature, (n17) the heart-shaped cloud = land extremely cordial and loving people, (n18) = Southern Cross = NZ position on the southern hemisphere under the Southern Cross, (n19) God and the faith (each cross is also a symbol of Christ), (n20) 7-pointed star of Southern Cross = holiness (the number seven is a sacred number), (n21) red colour of the centre of each star = symbol of love, vitality and life, (n22) white edging the circumference of each star = white is the colour symbolizing the innocence (including the innocence of Jesus on the cross), (n23) inserting an outline of the NZ into the Southern Cross precinct = "way to the stars". The calculated from above parameters the indicator "packing of symbols" marked with the letter "p", is therefore for this flag  $p = n/s = 23/7 = 3.28$ .

#N1.3: The symbolism of our design No. 3 for the NZ flag entitled "NZ Future" (shown in "Fig. #N3" from the web page named "pajak\_re\_2017.htm") originates from the bright and prosperous "future" toward which continually strives the entire New Zealand and all its inhabitants. The main symbol that tells us about that bright and prosperous "future" is the "rising" sun of the golden colour with 3 gold rays. This is because the golden colour, which on this design have the rising sun and its 3 rays, is also an universal symbol for "wealth" and for "bread" (cereals) - which symbol refers to future NZ as to the country "flowing with milk and honey". Because the sun is located to east from NZ, it symbolises the "dawn" and "rising". Thus, it also emphasizes the role that NZ performs for the rest of world, as sun which rises first in NZ illuminates later the entire Earth from East to West. In other words, the rays of the sun illuminating NZ from east symbolize the "morning" - means only the beginning of incoming bright future and prosperity, in which each day the world begins to be illuminated from New Zealand. The background colour of the flag is black - which colour symbolically emphasizes the darkness, which the sun shining from the direction of NZ is to eliminate and which also symbolises the darkness of vacuum of free space that people of NZ are to overcome in their proverbial "reaching to stars", as well as which colour refers to traditions of NZ (for example consider the history of "All Blacks"). In turn the colour of NZ is green - thus emphasizing its beauty and care for nature. The proverbial "reaching of NZ to stars" is additionally emphasized by placing outlines of it amongst stars of the "Southern Cross" - thus making the impression of NZ flying to stars and approaching these stars. The star constellation of "Southern Cross" symbolises NOT only the location and goals of NZ, but also the closeness of NZ and New Zealanders to God (as every kind of cross is also the symbol of Jesus). This closeness to God is

## V-177

additionally reinforced due to use of 7-pointed stars, as number 7 is the holy number (God created the world and us in 7 days, seventh day is declared in the Bible as holy, etc.), and in addition is reinforced by the use of just 3 golden rays which also represent the Holy Trinity which is the "light for the world".

Let us now determine the numerical values of indicators of excellence for the flag named "NZ Future" - i.e. the indicators described in item #N1.7 by the end of this post. And so, the indicator representing the number of "complete symbols" and marked with the letter "s" is  $s = 4$ . After all, this flag uses 4 separate symbols, namely: (s1) black flag background, (s2) green outlines of NZ, (s3) the Southern Cross, and (s4) sun with three golden sun-rays. The indicator named the "span of symbolism" and marked with the letter "n" is for it  $n = 18$ . After all, symbols of this express the following separate ideas: (n1) black flag background = NZ tradition (e.g. the tradition of the team "All Blacks"), (n2) emptiness and black vacuum of space (which space is also the "way to the stars"), (n3) the darkness of world that the light from the NZ is trying to illuminate, (n4) green outlines of NZ = environmentally conscious (green colour is recognized in the world as the colour of care about the environment and nature), (n5) beauty and tourist appeal of NZ (NZ is full of meadows covered with green grass and green picturesque forests), (n6) 3 golden sun-rays = affluence, wealth, bread (golden colour is the colour of wealth), (n7) east, better times coming (the sun rises from the east), (n8) radiation of knowledge and skills to the rest of the world, (n9) God and the faith (3 rays are also a symbol of "Holy Trinity" that is the "light to the world", (n10) the beginning of the future (morning of humanity), (n11) the passage of time, progress, (n12) the expansion into space (3 rays illuminate a black space/background), (n13) secularity of life in NZ and the separation of country from church (3-rays pass outside of the NZ contour), (n14) Southern Cross = position of NZ in the Southern Hemisphere under the Southern Cross, (n15) God's care (each cross is also a symbol of Christ), (n16) 7-spoke star of the Southern Cross = holiness (the number seven is a sacred number), (n17) red colour of each star = symbol of love, vitality and life, (n18) inserting outline of NZ into the Southern Cross = path to stars. The calculated from the above parameters the indicator named "packing of symbols" and marked with the letter "p" is therefore for this flag  $p = n/s = 18/4 = 4.5$ .

#N1.7: In everyday life we rarely think about how perfect is a given flag. We just either like it, or not, and if we are emotionally connected somehow to the country which uses it, then we accept the flag just the same as that country. This, however, was of looking at flags is "vague" (immeasurable, intangible), and hence it is NOT suitable to, for example, selecting the "best flag" from a group of several thousand flag submitted as candidates for future flag of New Zealand. In the case of having to choose, regardless of the use of "immeasurable" criteria such as the "artistic taste", "sense of proportion", "impression made", etc., it is necessary to also have some quantitative criteria capable of also being quantified, and thus allowing for an almost automatic "sifting" through the least successful designs.

All indications suggest, that the team involved in the selection of four "best" proposals for future NZ flag, which later will be subjected to a choice by the citizens of the country in a public referendum, just are working on a quantitative criterion for assessing the quality of each flag. This is only by such fact can be explained that web page collecting opinions from citizens of NZ on the topic "What do you stand for?". Also, from what has already been displayed in the abovementioned web page with views of citizens gathered so far, it looks that this quantitative assessment criterion will boil down to the check of "which" and "how many" of ideas, with which citizens of NZ most often identify themselves, is represented on a given flag. This is probably why on the abovementioned web page these already submitted ideas are described

## V-178

by "keywords" of the kind: future, history, tradition, nature, respect, etc.

At this point I should therefore clarify, that there are even better indicators for the quantitative assessment of the level of excellence of given flags. These indicators stem both, from the manner for which "logo of totalizm" was formulated, as well as from the manner on which are formulated our flag proposals shown in Figures #N1 to #N3 from the web page named "pajak\_re\_2017.htm". The first amongst these indicators could be called "spam of symbolism" and marked e.g. with the letter "n". That indicator of symbolism could be defined as follows: span of symbolism for a given flag is the total number of "independent ideas" which are expressed by all the symbols contained on that flag, while with which identify themselves a significant proportion of the population represented by that flag. In other words, "n" is, among others, and also the number that expresses how many amongst the "keywords" which were collected by the flags' quality evaluation team, and which are displayed by that team on the web page [www.standfor.co.nz/tell-us](http://www.standfor.co.nz/tell-us) , is contained in the symbolism of a given flag. The greater the number "n", the more perfect a flag, because the greater proportion of the population will identify itself with it. For each of the flags shown in Figures #N1 to #N4 from the web page "pajak\_re\_2017.htm" I calculated and indicated the value of this number "n".

The second and even better indicator of excellence of flags can be named "packing of symbols" and marked e.g. with the letter "p". That indicator of packing could be defined as  $p = n/s$ , where "s" is the number of "complete symbols" present at a given flag - for example, for the flag shown in "Fig. #N1" discussed before the value of  $s = 4$ , because that flag has 4 complete and distinct symbols (i.e. (1) blue background of the flag, (2) green outlines of NZ, (3) the Southern Cross, and (4) a golden "ear of grain/barley"). The reason why "p" is a better indicator than "n" is that a large value of "p" means also the lack of "clogging" of flags with various symbols, but simultaneously the simplicity of its sewing and design and the large span of its symbolism. Since, however, to determine the "p" it is necessary to previously determine "n" and "s", thus for each flag it is worth to specify the value of each of these three indicators.

Of course, in order to be able to accurately describe quantitatively any flag, it is necessary to precisely define the basic concepts such as "independent idea" (which every symbol expresses), or as "complete symbol" (provided on given flag). For example, a "complete symbol included into a flag, it is a symbol of an object that people deem as a whole (because as an independent whole it occurs e.g. in nature, or in given form it can be produced in mass numbers), and all the components of which are shown on the flag with the use of the same colour and with the same type of contour". For example, a "complete symbol" is e.g. the stellar constellation "Southern Cross" - but only if all of its stars are shown as identical. Also the outlines of all the islands of NZ are such a "complete symbol" - but only if they are also shown with the same colour and contour. If, however, any of the stars of "Southern Cross" was shown in a different colour, size, or pattern, or if on a flag appeared also some other star which do not belong to this constellation, then the flag will now contain two or more such "complete symbols" arranged from stars. The similar situation is with the "independent idea".

I should add here that quantitatively can also be defined several further indicators for assessing flags. For instance, the "innovation factor" would be the "difference" between the number of "innovative" graphic symbols which are contained only on a given flag and which well describe the country, minus the number of "repeated" graphical symbols also appearing on the evaluated flag, but already used in any other flag officially in use in the world today. Thus, for example, in the current flag of New Zealand, regardless of how we define a "graphic symbol", still that "innovation factor" would be equal to zero, because all the graphical symbols of it are

## V-179

also used e.g. on the current flag of Australia and on several other flags in use today. (That's partly why NZ is trying to change its present flag to a different one.) I do NOT determine the innovation factor for our flags shown on the web page "pajak\_re\_2017.htm", because that process would involve examining all the flags of the world - for which task I simply have no time. However, for example for flags from "Fig. #N1" of web page "pajak\_re\_2017.htm" this factor would be at least 7 - if the term "graphic symbol" is defined in a manner that is the most suitable for the quantitative assessment of flags.

What is most important, the definition of "moral field" illustrated in "Fig. #I1" from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" allows also to develop quantitative indicators that express the "moral quality of flags" - thus which reveal how steeply these flags climbs "uphill" in the moral field or slide down in the moral field. (After all, according to what is explained in item #B3 of the web page named "pajak\_re\_2017.htm", only the flag steeply climbing uphill in the moral field will bring numerous benefits in the long-term work of moral mechanisms.) However, for many reasons I will not describe here these moral indicators - for example to NOT make too-complicated the already complex descriptions from this post, or because the day has only 24 hours of time, while I have too many different research topics that for a long time have been awaiting my fine-tuning. I will only explain here, that the higher is the flag's "n", the more steeply a given flag climbs uphill in the moral field. At the same time, the more of its "complete symbols" is also used on other flags currently in use in the world, or the more of its "complete symbols" is highly controversial for some social groups (as are symbols from the current NZ flag), the more it directs itself, or slips, downward in the moral field.

\* \* \*

The above post is an adaptation of items #N1 to #N1.7 from my web page (in the English language) named "pajak\_re\_2017.htm" (updated on 25 June 2015, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "pajak\_re\_2017.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_re\\_2017.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_re_2017.htm)

[http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak\\_re\\_2017.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak_re_2017.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_re\\_2017.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_re_2017.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_re\\_2017.htm](http://pajak.org.nz/pajak_re_2017.htm)

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "pajak\_re\_2017.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "bitwa\_o\_milicz\_uk.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/pajak\\_re\\_2017.htm](http://energia.sl.pl/pajak_re_2017.htm), it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address [http://energia.sl.pl/bitwa\\_o\\_milicz\\_uk.htm](http://energia.sl.pl/bitwa_o_milicz_uk.htm).

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just



## V-180

after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #260E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

# V-181

## **WPIS numer #260**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2015/7/1, 2015/6/20

**Rozwijany w:** punktach #N1 do #N1.7 ze strony "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)"

260\_1: Przykład sposobu projektowania nowej flagi dla Nowej Zelandii unikający łamania kryteriów moralnych ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#260\_2: "Co" i "jak" nasze projekty nowej flagi dla NZ pozytywnie "opowiadają" o owym kraju i o jego rolniczym narodzie ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#260: Nasze propozycje nowej flagi dla Nowej Zelandii jako przykłady mierzalnej liczbowo maksymalizacji symbolicznych przesłań, które pozytywnie inspirują postęp i kierują naród ku lepszej przyszłości ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Życie we własnym kraju, a także na Ziemi, daje się porównać do zbiorowego wysiłku nas wszystkich aby ugotować wspólnie zjadany obiad - tj. jeśli jeden z nas odniesie sukces w osiągnięciu czegoś nowego i naprawdę dobrego wówczas wszyscy na tym wkrótce skorzystamy, za to jeśli którykolwiek z nas coś spartaczy wówczas wszyscy wkrótce będziemy cierpieli z tego powodu.**"

W maju 2015 roku rząd Nowej Zelandii zdecydował się sprawdzić, czy mieszkańcy owego kraju są gotowi **zmienić flagę** jaka będzie reprezentowała ich kraj. M.in. zaapelowano więc do obywateli, aby w okresie od 5 maja 2015 roku, aż do dnia 16 lipca 2015 roku zgłaszali własne projekty jak ich zdaniem nowa flaga NZ powinna wyglądać. Szybko więc wpłynęło sporo projektów przyszłej flagi. W maju i czerwcu 2015 roku wszystkie one były wystawione do wglądu zainteresowanych pod adresem: [www.govt.nz/browse/engaging-with-government/the-nz-flag-your-chance-to-decide/gallery/](http://www.govt.nz/browse/engaging-with-government/the-nz-flag-your-chance-to-decide/gallery/) .

Tak jakoś szczęśliwie się składa, że z moją osobą, a także z filozofią totalizmu której jestem twórcą, związana jest "opowieść" czy "historia" stojąca za tzw. "logo totalizmu". Owo zaś logo reprezentuje prawdopodobnie najwyższe upakowanie symbolizmu, jakie w chwili obecnej używane jest na Ziemi - co czytelnik sam może poznać np. po przeczytaniu polskojęzycznej strony o adresie [www.logototalizm.w.interia.pl](http://www.logototalizm.w.interia.pl) , lub przeczytaniu np. angielskojęzycznych opisów owego logo podanych w podrozdziale H1 z tomu 5 mojej monografii [8] o tytule "Totalizm". Wiedząc zaś ile symboli i informacji daje się upakować w tamto niewielkie logo totalizmu, mam doskonały wzorzec jak należy projektować np. nową flagę - której wymowa też powinna być wysoce symboliczna i informacyjna.

Na dodatek do posiadania doskonałego wzorca w formie owego "logo totalizmu", od lat też ściśle współpracuję z utalentowanym graficznie Polakiem żyjącym obecnie w Niemczech, który już wcześniej wielokrotnie zademonstrował mi swoje możliwości i talent. Będąc więc obywatelem Nowej Zelandii i aktywnie biorąc udział w jej życiu publicznym, zdecydowałem że na dodatek do uważnego śledzenia rozwoju wydarzeń z nową flagą NZ, mam także rodzaj "obywatelskiego obowiązku" aby wspólnie z owym Polakiem aktywnie poprzeć inicjatywę nowej flagi dla NZ poprzez dołożenie też i naszego wkładu w przygotowywanie projektu wysoce symbolicznej i informatycznej flagi. Niniejszy wpis prezentuje projekty nowej flagi dla NZ jakie wspólnie z nim wypracowaliśmy.

Na stronie internetowej o nazwie "[pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](#)" (o adresach podanych na końcu niniejszego wpisu), na przykład w jej punktach #B4, #B8, #C2, itd., zostało kilka razy podkreślone, że wszystko, co tylko ludzie czynią, może być dokonane albo w zgodzie z

## V-182

kryteriami tzw. "faktycznej moralności" (czyli może być dokonane "moralnie"), albo też może być dokonane w taki sposób, że łamie to różne kryteria moralne (tj. może być dokonane "niemoralnie"). Z kolei w punkcie #C2 na stronie internetowej o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", a także na kilku innych moich stronach internetowych, już zaprezentowałem różne przykłady w jaki sposób wykonywać określone zadania, tak aby nie łamały one "kryteriów moralnych". Na przykład, w punkcie #N1 ze strony o nazwie "[solar.pl.htm](#)" wyjaśniłem, jak w "moralny" sposób zainstalować słoneczne światła bezpieczeństwa wrażliwe na ruch, zaś w punktach #B5 i #F3 tamtej strony jest również wyjaśnione jakie warunki muszą być spełnione przez domowe systemy do generowania elektryczności z energii słonecznej, aby nie łamały one żadnych kryteriów moralnych. Z kolei punkty #A7 i #B5 z mojej strony o nazwie "[p\\_instrukcja.htm](#)" wyjaśniają, jak "moralne" układać "playlisty" z piosenkami, podczas gdy punkt #J1 z mojej strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" wyjaśnia np. jak podejmować decyzje aby NIE łamały one sobą żadnych kryteriów moralnych, a także wyjaśnia dlaczego użycie pestycydów, antybiotyków i teorii względności łamie różne kryteria moralne. Punkt #I2 oraz podpis pod "**Fot. #A1**" ze strony o nazwie "[bitwa\\_o\\_milicz.htm](#)" wyjaśniają dlaczego **każdą wojnę wygrywa moralnie postępująca strona (tj. broniąca się), zaś przegrywa niemoralna strona (tj. agresor)**. Itd., Itd. Tak więc, w niniejszym wpisie mam teraz doskonałą okazję do podsumowania, jak wykorzystać oferowaną nam przez filozofię totalizmu obecną wiedzę na temat działania "mechanizmów moralnych", dla zaprojektowania takich flag, które nie tylko, że nie łamią żadnych kryteriów moralnych, ale które dodatkowo wspinają się najbardziej stromo pod górę pola moralnego.

W sposób teoretyczny i ogólny wyjaśnienia "jak" możemy przygotować projekt, który nie łamie żadnych kryteriów moralnych, są podane w punktach #C4.2 do #C4.7 ze strony o nazwie "morals.pl.htm". Z kolei teoretyczne i ogólne wyjaśnienia "jak" (i "dlaczego") możemy wypracować np. projekty, które wspinają się najbardziej stromo "pod górę" pola moralnego (czyli które w długoterminowym działaniu mechnizmów moralnych przyniosą najwyższe korzyści), są zestawione i zilustrowane na "Fot. #I1" ze strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Aby jednak naprawdę nauczyć się jak praktycznie powinno się to dokonać, powinniśmy przejść razem "krok po kroku" przez rzeczywiste przykłady projektowania nowej flagi dla NZ, opisane w tym wpisie a zilustrowane na stronie internetowej o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm".

Aby zaprojektować flagę, która wspina się "pod górę" pola moralnego tak stromo jak tylko to możliwe, trzeba włożyć wiele przemyśleń w uczynienie tego na sposób, który zmaksymalizuje liczbę pozytywnych celów i następstw jakie końcowa flaga ma osiągać. Ale ponieważ liczba sposobów na jakie może to być uczynione jest praktycznie nieograniczona, w naszych projektach flagi wykorzystaliśmy jedynie przykład "logo totalizmu" aby postawić sobie następujące trzy główne cele (z niemal nieograniczonej liczby celów, które mogą być wytyczone dla takiego projektu):

1. Wysoki uniwersalny, ponadczasowy i pozytywny symbolizm oraz informatywność wpisane w każdą naszą propozycję flagi NZ: Innymi słowy, (1) użycie w naszych projektach jedynie symboli które są znane na praktycznie całym świecie i przez wszystkich ludzi, zaś (2) unikanie użycia symboli które są jedynie lokalne dla NZ (np. unikanie użycia "ptaka kiwi", "tiki", oraz liści paproci lub spiral - wszystkie które to symbole są lokalnie używane przez Maorysów jednak praktycznie nieznanne poza Nową Zelandią - za wyjątkiem spiral i zakończeń paproci, które są też używane lokalnie przez Chińczyków jako "amulety" do symbolizowania sukcesu i zasobności), (3) używanie wyłącznie symboli które są ponadczasowe i NIE odnoszą się jedynie

## V-183

do naszych czasów (np. NIE referują bezpośrednio do gry w rugby lub do NZ drużyny rugbyowej o nazwie "All Blacks" - tj. "**Wszyscy Czarni**"), (4) używanie symboli które są pozytywne (np. w Nowej Zelandii popularny jest kolor czarny, z uwagi właśnie na ową ulubioną drużynę "Wszyscy Czarni", który jednak kolor z powodu używania go w pogrzebach, na flagach piratów, oraz w obecnych wojnach, na całym świecie wyrobił sobie już wysoce negatywną wymowę - stąd jeśli musi on już być użyty, tak jak to ma miejsce w symbolu kosmicznej próżni na fladze z "Rys. #N3", jego czerń powinna być zdominowana jakimiś pozytywnymi kolorami), oraz (5) używanie wyłącznie symboli z którymi pozytywnie identyfikuje się większość ludzi, a nie np. jedynie niektórzy miłośnicy sportu, rugby, wojen, piwa, Pavlova, itp. Na przekór też, iż omawiane tu projekty flagi zawierają jedynie kilka takich ponadczasowych, uniwersalnych i pozytywnych symboli, każdy z nich wnosi sobą aż cały szereg odrębnych znaczeń i informacji. Przykładowo, symbol gwiazdowego "Krzyża Południa", informuje oglądającego ową flagę, że Nowa Zelandia jest krajem zlokalizowanym pod ową gwiazdną konstelacją, że "Krzyż Południa" tradycyjnie miał i nadal ma wielkie znaczenie dla mieszkańców owego kraju, że jest to kraj dumny z bycia dominująco chrześcijańskim, jako że NIE ma oporów przed umieszczeniem krzyża na swej fladze (sporo dzisiejszych krajów miałoby bowiem takie opory - wszakże każdy krzyż jest też symbolem Jezusa, a stąd i symbolem chrześcijaństwa), oraz że jest on rodzajem "dobrego omenu" jaki inspiruje wielu mieszkańców tego kraju do inicjowania swej własnej "drogi do gwiazd". Ponadto, każda z gwiazd owego "Krzyża Południa" jest gwiazdą o 7 ramionach, co potwierdza religijność wielu Nowozelandczyków oraz uczuciowy związek Nowej Zelandii z Bogiem - wyrażany też m.in. słowami obecnego **narodowego hymnu** (National Anthem) owego kraju "God Defend New Zealand" (tj. "Boże broń Nową Zelandię"). Liczba 7 jest wszakże "świętą liczbą" - bowiem Bóg stworzył nasz świat fizyczny w 7 dni, w Biblii siódmy dzień tygodnia jest ogłoszony za święty, itp.

2. Dynamiczne powiązanie symboli formujące graficzne wyrażanie kompleksowych idei: Każdy z symboli naszych propozycji flagi jest dynamicznie powiązany z innymi obecnymi na nich symbolami, razem z nimi formując bardziej kompleksowe idee kulturowane przez reprezentowany daną flagą kraj i naród. Przykładowo, dynamiczne umieszczenie zarysu Nowej Zelandii w obrębie gwiazdnej konstelacji "Krzyża Południa" (zamiast, jak na innych flagach, obok owego "Krzyża Południa"), symbolicznie jakby transportuje ów kraj do gwiazd i pomiędzy gwiazdy, w ten sposób informując o podejmowaniu przez wielu Nowozelandczyków własnej "drogi do gwiazd".

3. Wpisanie w każdą flagę rodzaju "graficznego opowiadania" o Nowej Zelandii i jej narodzie: Nasze propozycje nowej flagi NZ faktycznie są rodzajami "graficznych opowiadań", które z pomocą powszechnie znanych symboli wyrażają ponadczasowe pozytywne prawdy o kraju zwanym Nowa Zelandia oraz o nowozelandzkim narodzie. W najbardziej idealnej sytuacji opowiadanie z najlepszej flagi informowałoby oglądającego o: (1) najbardziej istotnych faktach z przeszłości na temat których cały naród może być dumny, (2) esencji obecnych czasów z którymi każdy obywatel by się identyfikował, oraz (3) wszystkim na temat kierunku przyszłości ku któremu wspina się cały naród. Na dodatek, "**graficzne opowiadanie**" przekazywane symbolami flagi powinno być ponadczasowe, pozytywne, oraz inspirujące wyobraźnię każdego patrzącego - tak aby każdy był w stanie zinterpretować "opowiadanie" danej flagi na własny sposób. Treści "graficznych opowiadań" wyrażanych przez nasze propozycje projektów flagi NZ można sobie uświadomić z opisów w punktach #N1.1 do #N1.3 poniżej.

W sumie nasz dwuosobowy zespół przygotował dotychczas trzy odmienne projekty propozycji nowej flagi dla NZ. W każdym z nich symbolika i wymowa wypełnia powyżej sprecyzowane nasze cele do osiągnięcia. To z kolei spowodowało, że nasze projekty flagi uzyskały aż tak

## V-184

ogromną wymowę symboliczną, iż upoważnia nas to do wierzenia, że narazie NIE istnieją jeszcze inne projekty flag, które miałyby nawet szerszą od naszej wymowę symboliczną. (To właśnie z tego powodu w podpunkcie #N1.6 swej strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" rzucam wyzwanie każdemu, kto tylko czuje się na siłach podjęcia mojej "rękawicy", aby spróbował stworzyć flagę jaka miałaby wymowę symboliczną jeszcze wyższą niż nasze flagi.) Ponieważ w każdym z tych naszych projektów flag symbole jakie one używają oraz interpretacja tych symboli są odmienne, każdy z nich opiszę teraz i zilustruję w odmiennym podpunkcie:

#N1.1. Symbolika naszego projektu nr 1 dla flagi NZ (zatytułowanego "NZ Waka" i pokazanego na "Rys. #N1" poniżej) wynika z faktu, że pierwsze narody zamieszkujące NZ, tj. Maorysi i osadnicy z Anglii, przybyli do owego lądu na łodziach lub okrętach. Łódź zaś w języku Maorysów nazywa się "Waka" - stąd nazwa dla tej pierwszej flagi. Dlatego oprócz zarysu Nowej Zelandii, projekt ten zawiera także symbol "kłosu zboża" (tj. symbolu "żywicielki" i dostatku - jaką to rolę Nowa Zelandia stara się wypełniać w świecie). Kłos ten jednak został tak zmodyfikowany, aby równocześnie był on jakby łodzią, zaś NZ jej żaglem, a także aby stanowił jej fundamenty i podstawę (rolnicza ekonomia NZ). Ponadto ów kłos zboża to nie tylko zboże i żagiel - ale także i symbolika wiosł i "okrętów historii", jakimi do NZ przybyli Maorysi i inni osadnicy. Flaga symbolicznie opowiada więc o kraju-żywicielce, a także o kraju będącym "Waka" (okrętem) z żaglem i wiosłami, który płynie w kierunku na zachód. Ponieważ zaś zachodni kierunek symbolizuje także upływ czasu (wszakże słońce wskazuje nam upływ czasu poprzez ruch ku zachodowi), ten zachodni kierunek okrętu "Waka" symbolizuje zbiorowy wysiłek wynoszenia całej NZ ku lepszej i jaśniejszej przyszłości. Zboże NIE jest rośliną rodzimą dla Nowej Zelandii. Stąd obecność "kłosu zboża" na fladze symbolizuje wielokulturową i wielopochodzeniową naturę ludności NZ, w której każda społeczność dodaje swój wkład do stopy życiowej nas wszystkich. Kolor zielony zarysu NZ symbolizuje jej naturę i piękno. Z kolei dzięki umieszczeniu zarysów NZ pomiędzy gwiazdami "Krzyża Południa" flaga dynamicznie ilustruje symboliczną "drogę do gwiazd" mieszkańców tego kraju. Każda z tych gwiazd ma 7 ramion, co podkreśla tradycje związku NZ z Bogiem, wyrażane np. jej hymnem "God Defend New Zealand" (tj. "Boże Broń Nową Zelandię"). Związki NZ z Bogiem podkreśla też Krzyż Południa (wszakże każdy rodzaj krzyża jest także symbolem Jezusa).

W punkcie #N1.7 na stronie o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" opisałem zbiór liczbowych wskaźników jakie mój naukowy trening pozwolił mi wypracować, a jakie to wskaźniki pozwalają aby dla każdej flagi istniejącej na Ziemi wyznaczyć kilka liczb, które ilościowo opisują doskonałość owej flagi. Wyznamy więc teraz wartości owych liczbowych wskaźników doskonałości dla flagi "NZ Waka". I tak, wskaźnik reprezentujący liczbę "wyodrębnionych symboli" i oznaczany literą "s" wynosi dla tej flagi  $s=4$ . Wszakże flaga "NZ Waka" używa 4 odrębne symbole, mianowicie: (s1) niebieskie podłoże flagi, (s2) zielone zarysy NZ, (s3) Krzyż Południa, oraz (s4) złoty kłos zboża. Wskaźnik zwany "rozpiętość symbolizmu" i oznaczony literą "n" wynosi dla niej  $n=23$ . Wszakże symbole tej flagi wyrażają sobą następujące odrębne idee: (n1) niebieskie podłoże flagi = tradycja NZ (obecna/poprzednia flaga NZ ma kolor niebieski - patrz "Rys. #N4" na stronie o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm"), (n2) naturę (czyste niebieskie niebo NZ ma kolor niebieski), (n3) ocean/morze otaczające NZ (kolor niebieski na mapach jest symbolem mórz i oceanów), (n4) zielone zarysy NZ = dbałość o ekologię (zielony kolor jest uznanym w świecie kolorem dbałości o środowisko i naturę), (n5) piękno i turystyczną atrakcyjność NZ (NZ jest pełna łąk pokrytych zieloną trawą oraz zielonych malowniczych lasów), (n6) kłos zboża (jęczmienia) = żywiciel (zboże jest wszakże źródłem chleba), (n7) rolnictwo jako fundament/podstawa ekonomii i gospodarki (NZ jest krajem rolniczym), (n8) piwo czyli ulubiony napój NZ (piwo jest



## V-185

właśnie produktem słodu jęczmiennego używanego do warzenia piwa), (n9) historyczne związki z Anglią i Europą oraz wielokulturowość NZ (zboże zostało przywiezione do NZ dopiero przez osadników z Anglii), (n10) dostatek, bogactwo (złoty kolor kłosa zboża jest kolorem złota, a stąd symbolem kraju "mlekiem i miodem płynącego"), (n11) łódź (kłos zboża ułożony na niebieskim tle symbolizuje też swym wyglądem łódź płynącą po niebieskim oceanie), (n12) upływ czasu, postęp, lepsze jutro (łódź ta jest zwrócona ku zachodowi), (n13) wiosła (każde ziarno w kłosie zboża jest ułożone jak wiosło w wielowiosłowej łodzi używanej w dawnych czasach), (n14) równomierne rozłożenie ziarem/wiosł w kłosie zboża - owa równomierność oznacza też "wspólne działanie" czyli wspólne wiosłowanie ku lepszej przyszłości całego społeczeństwa NZ, (n15) lekkie pochylenie kłosa zboża/łodzi dziobem w dół = dynamiczne "poręzenie się" do pokonania nadchodzącej fali trudności (tj. "zamrożona" symbolika ustawienia sugerująca, że NZ zbiorowo, wysiłkiem wszystkich na owej łodzi, szykuje się do pokonania nadchodzących fal trudności aby wynieść NZ ku lepszej przyszłości), (n16) kłos zboża + zarysy NZ = żagiel i podróże morskie (ułożenie zarysów NZ ponad łodzią-kłosem symbolizuje żagiel na łodzi), (n17) historyczne zasiedlenie NZ przez Maorysów (łódzie z żaglem i wiosłami używane były przez Maorysów oryginalnie zasiedlonych w NZ), (n18) Krzyż Południa = położenie NZ na południowej półkuli Ziemi pod Krzyżem Południa, (n19) Boga i wiarę (każdy krzyż jest równocześnie symbolem Jezusa), (n20) 7-ramienne gwiazdy Krzyża Południa = świętość (liczba 7 jest świętą liczbą), (n21) czerwony kolor centrum każdej gwiazdy = symbol miłości, witalności i życia, (n22) białe obszary obwodu każdej gwiazdy = biały to kolor jest symbolem niewinności (m.in. niewinności Jezusa na krzyżu), (n23) wstawienie zarysu NZ w obręb Krzyża Południa = "droga do gwiazd". Wyliczony z powyższych paramentów wskaźnik "upakowania symboli" oznaczany literą "p" wynosi więc dla tej flagi  $p=n/s=23/4=5.75$ .

#N1.2. Idea flagi numer 2 (zatytułowanej "NZ żywicielka", a pokazanej na "Rys. #N2" ze strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm") wynika z roli "żywicielki" jaką Nowa Zelandia spełnia dla szeregu innych krajów świata. Symbolicznie ową rolę podkreśla kłos zboża oraz dłoń podtrzymujące Ziemię z NZ w centrum, zaś młody (zielonkawy) kłos zboża dodatkowo symbolizuje odrodzenie, wiosnę, także dostatek i opiekę nad światem i NZ. Zielony kolor owego kłosa symbolizuje bowiem młodość, tj. kłos który jeszcze nie jest w pełni złoty czy żółty, a zielony właśnie jak młode zboże. Nad zarysem NZ rozciąga się długa biała chmura która jest referencją do maoryskiej nazwy "Aotearoa" dla owego lądu, która to nazwa znaczy "Ląd Długich Białych Chmur". Ponadto w środku owej długiej chmury widać małą białą chmurkę w kształcie serca - symbolizującą "ląd wyjątkowo serdecznych i kochających ludzi". Podobnie jak na każdym z naszych projektów, symbol NZ jest wbudowany w gwiazdozbiór "Krzyża Południa", a NIE umieszczony obok niego, co symbolizuje dynamiczną "drogę ku gwiazd" jaką podąża Nowa Zelandia i Nowozelandczycy. (Znaczy, symbolizuje nowoczesność, edukację, wiedzę, postęp, itp.)

Wyznamy teraz wartości liczbowych wskaźników doskonałości flagi o nazwie "NZ żywicielka" - tj. wskaźników opisanych w punkcie #N1.7 strony "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm". I tak, wskaźnik reprezentujący liczbę "wyodrębnionych symboli" i oznaczany literą "s" wynosi dla niej  $s=7$ . Wszakże flaga ta używa 7 odrębnych symboli, mianowicie: (s1) błękitne podłoże/tło flagi, (s2) niebieska kula ziemską, (s3) zielone zarysy NZ, (s4) biała chmura nad NZ, (s5) zielona dłoń podtrzymująca Ziemię, (s6) zielony kłos jęczmienia, (s7) Krzyż Południa. Wskaźnik zwany "rozpiętość symbolizmu" i oznaczony literą "n" wynosi dla niej  $n=23$ . Wszakże symbole tej flagi wyrażają sobą następujące odrębne idee: (n1) błękitne podłoże flagi = tradycja NZ (obecna/poprzednia flaga NZ też ma kolor błękitny), (n2) naturalność (czyste niebieskie niebo NZ ma kolor błękitny), (n3) niebieska kula ziemską = ocean/morze otaczające NZ (kolor niebieski na mapach jest symbolem mórz i oceanów), (n4) zielone zarysy NZ = dbałość o

## V-186

ekologię (zielony kolor jest uznanym w świecie kolorem dbałości o środowisko i naturę), (n5) piękno i turystyczną atrakcyjność NZ (NZ jest pełna łąk pokrytych zieloną trawą oraz zielonych malowniczych lasów i wzgórz), (n6) kłos zielonego zboża (jęczmienia) = żywiciel dla reszty świata (zboże jest wszakże źródłem chleba), (n7) rolnictwo jako fundament/podstawa ekonomii i gospodarki (NZ jest krajem rolniczym), (n8) piwo czyli ulubiony napój NZ (piwo produkowane jest z jęczmienia), (n9) historyczne związki z Anglią i Europą oraz wielokulturowość NZ (zboże zostało przywiezione do NZ dopiero przez osadników z Anglii), (n10) dostatek, bogactwo (kłosa zboża są też symbolem zasobności czyli kraju "mlekiem i miodem płynącego"), (n11) wzrost, postęp (zielony kłos zboża symbolizuje też młodość, wzrost, nadzieję na przyszłość), (n12) odrodzenie (zielona wiosna), (n13) zielona ręka = pomoc i kontrybucja dla reszty świata, (n14) eksport żywności i produktów rolnych, (n15) biała chmura = Maorysów ("Aotearoa", czyli "Łąd Długich Białych Chmur"), (n16) natura, (n17) chmurka w kształcie serca = łąd wyjątkowo serdecznych i kochających ludzi, (n18) Krzyż Południa = położenie NZ na południowej półkuli Ziemi pod Krzyżem Południa, (n19) Boga i wiarę (każdy krzyż jest równocześnie symbolem Jezusa), (n20) 7-ramienne gwiazdy Krzyża Południa = świętość (liczba 7 jest świętą liczbą), (n21) czerwony kolor centrum każdej gwiazdy = symbol miłości, witalności i życia, (n22) białe obszycie obwodu każdej gwiazdy = biały to kolor jest symbolem niewinności (m.in. niewinności Jezusa na krzyżu), (n23) wstawienie zarysu NZ w obręb Krzyża Południa = "droga do gwiazd". Wyliczony z powyższych paramentów wskaźnik "upakowania symboli" oznaczany literą "p" wynosi więc dla tej flagi  $p=n/s=23/7=3.28$ .

#N1.3. Symbolika naszego projektu numer 3 dla flagi NZ (zatytułowanego "NZ Przyszłość" i pokazanego na "Rys. #N3" ze strony "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm"), wywodzi się ze świetlistej i zasobnej "przyszłości", w kierunku której nieustannie dąży cała Nowa Zelandia i wszyscy jej mieszkańcy. Głównym symbolem, który mówi nam o tej świetlistej i zasobnej "przyszłości" jest wschodzące Słońce złotego koloru z 3 złotymi promieniami. Jest tak ponieważ złoty kolor, który w tym projekcie ma wschodzące słońce i jego 3 promienie, jest również uniwersalnym symbolem dla "zasobności" i dla "chleba" (zboża) - który to symbol referuje do przyszłości NZ jako do kraju "płynącego mlekiem i miodem". Ponieważ słońce jest położone na wschód od Nowej Zelandii, symbolizuje ono "świt" i "wschodzenie". W ten sposób również podkreśla ono rolę, jaką NZ wypełnia dla reszty świata, jako że słońce, które wschodzi najpierw w NZ oświetla później całą Ziemię od Wschodu po Zachód. Innymi słowy, promienie słońca oświetlające NZ ze wschodu symbolizują "poranek" - znaczy jedynie początek nadchodzącej świetlistej przyszłości i dobrobytu, w którym każdego dnia świat zaczyna być oświetlany z Nowej Zelandii. Kolor tła tej flagi jest czarny - który to kolor symbolicznie podkreśla ciemność, jaką słońce świecące z kierunku NZ wyeliminuje, oraz symbolizuje również ciemność próżni kosmicznej, jaką ludność Nowej Zelandii pokona w ich przysłowiowym "sięganiu do gwiazd", a także ten czarny kolor referuje do tradycji Nowej Zelandii (na przykład rozważ historię drużyny "All Blacks" - czyli "Wszyscy Czarni"). Z kolei kolor samej NZ jest zielony - w ten sposób podkreślając jej piękno i jej opiekuńczość wobec przyrody. Przysłowiowe "sięganie NZ do gwiazd" jest dodatkowo podkreślone dzięki umieszczeniu jej konturu wśród gwiazd "Krzyża Południa" - co sprawia wrażenie że NZ wlatuje do gwiazd i zbliża się do tych gwiazd. Gwiazdna konstelacja "Krzyża Południa" symbolizuje NIE tylko lokalizację i cele NZ, ale także bliskość NZ i Nowozelandczyków do Boga (jako że każdy rodzaj krzyża jest też symbolem Jezusa). Ta bliskość do Boga jest dodatkowo wzmocniona użyciem 7-ramiennych gwiazd, jako że liczba 7 jest liczbą świętą (Bóg stworzył świat i nas w przeciągu 7 dni, siódmy dzień jest zadeklarowany w Biblii jako święty, itp), a ponadto jest wzmocniona też przez zastosowanie zaledwie 3 złotych promieni, które reprezentują również Trójcę Świętą, która wszakże jest "światłem dla świata".

Wyznamy teraz wartości liczbowych wskaźników doskonałości flagi o nazwie "NZ Przyszłość" -

## V-187

tj. wskaźników opisanych w punkcie #N1.7 strony "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm". I tak, wskaźnik reprezentujący liczbę "wyodrębnionych symboli" i oznaczany literą "s" wynosi dla niej  $s=4$ . Wszakże flaga ta używa 4 odrębne symbole, mianowicie: (s1) czarne podłoże flagi, (s2) zielone zarysy NZ, (s3) Krzyż Południa, oraz (s4) złote słońce z trzema promieniami. Wskaźnik zwany "rozpiętość symbolizmu" i oznaczony literą "n" wynosi dla niej  $n=18$ . Wszakże symbole tej flagi wyrażają sobą następujące odrębne idee: (n1) czarne podłoże flagi = tradycja NZ (np. tradycja drużyny "All Blacks" - "Wszyscy Czarni"), (n2) pustkę i czerń próżni kosmicznej (czyli też "drogę do gwiazd"), (n3) ciemność świata jaką światło od strony NZ stara się rozświetlić, (n4) zielone zarysy NZ = dbałość o ekologię (zielony kolor jest uznanym w świecie kolorem dbałości o środowisko i naturę), (n5) piękno i turystyczną atrakcyjność NZ (NZ jest pełna łąk pokrytych zieloną trawą oraz zielonych malowniczych lasów), (n6) złote słońce z 3 promieniami = zasobność, bogactwo, chleb (złoty kolor jest kolorem zasobności), (n7) wschód, nadchodzące lepsze czasy (słońce wschodzi od wschodu), (n8) promieniowanie wiedzy i umiejętności do reszty świata, (n9) Boga i wiarę (3 promienie są wszakże też symbolem "Trójcy Świętej" będącej "światłem dla świata", (n10) początek przyszłości (poranek ludzkości), (n11) upływ czasu, postęp, (n12) ekspansja w kosmos (3 promienie rozświetlają też czerń kosmosu/tła), (n13) świeckość życia NZ i oddzielenie państwa od kościoła (3 promienie przechodzą poza konturem NZ), (n14) Krzyż Południa = położenie NZ na Południowej półkuli Ziemi pod Krzyżem Południa, (n15) Boską opiekę (każdy krzyż jest równocześnie symbolem Jezusa), (n16) 7-ramienne gwiazdy Krzyża Południa = świętość (liczba 7 jest świętą liczbą), (n17) czerwony kolor każdej gwiazdy = symbol miłości, witalności i życia, (n18) wstawienie zarysu NZ w obręb Krzyża Południa = droga do gwiazd. Wyliczony z powyższych paramentów wskaźnik "upakowania symboli" oznaczany literą "p" wynosi więc dla tej flagi  $p=n/s=18/4=4.5$ .

#N1.7. W codziennym życiu rzadko się zastanawiamy jak doskonała jest jakaś flaga. Ot, zwyczajnie albo ją lubimy, albo też NIE, a jeśli uczuciowo związani też jakoś jesteśmy z krajem który jej używa, wówczas jego flagę akceptujemy tak samo jak ów kraj. Takie jednak patrzenie na flagi jest "niemierzalne" (vague, intangible) i stąd NIE nadaje się ono np. do wybrania "najlepszej flagi" z grupy kilku tysięcy flag zgłoszonych jako kandydatki na przyszłą flagę Nowej Zelandii. W przypadku konieczności dokonania wyboru, niezależnie od użycia "niemierzalnych" kryteriów w rodzaju "smaku artystycznego", "poczucia proporcji", "sprawianego wrażenia", itp., konieczne jest posiadanie też jakichś kryteriów ilościowych dających się wyrazić liczbowo, a stąd pozwalających na niemal automatyczne "odsianie" najmniej udanych projektów.

Wszystko wskazuje na to, że zespół zajmujący się wyborem czterech "najlepszych" propozycji flagi NZ jakie będą potem wystawione do wyboru przez obywateli kraju w publicznym referendum, pracują właśnie nad ilościowym kryterium oceny jakości każdej flagi. Tylko tym bowiem można tłumaczyć owo zbieranie opinii obywateli NZ na temat "za czym ja obstaję". Z tego też co już zostało wystawione na w/w stronie ze zebranych dotychczas opinii obywateli, wygląda na to, że owo ilościowe kryterium oceny, będzie sprowadzało się do sprawdzenia "które" i "ile" z idei z jakimi najczęściej identyfikują się obywatele owego kraju, jest reprezentowane na owej fladze. To zapewne dlatego na w/w stronie owe już pozgłaszane idee opisywane są "słowami kluczowymi" w rodzaju: przyszłość, historia, tradycja, natura, poszanowanie, itp.

W tym miejscu powinienem więc wyjaśnić, że istnieją też nawet jeszcze lepsze wkaźniki ilościowej oceny poziomu doskonałości danej flagi. Wskaźniki te wynikają zarówno ze sposobu na jaki sformułowane zostało "logo totalizmu", jak i ze sposobu na jaki sformułowane są propozycje flag pokazanych na rysunkach #N1 do #N3 ze strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm". Pierwszy z nich możnaby nazwać "rozpiętością symbolizmu"

## V-188

i oznaczyć np. literą "n". Ów wskaźnik rozpiętości dałoby się zdefiniować następująco: rozpiętość symbolizmu danej flagi jest to całkowita liczba "niezależnych idei" jakie wyrażone są wszystkimi symbolami zawartymi na danej fladze, zaś z jakimi identyfikuje się znacząca proporcja ludności reprezentowanej ową flagą. Innymi słowy, owo "n" jest to m.in. też i liczba wyrażająca ile ze "słów kluczowych" zbieranych przez zespół oceniający jakość flagi i wystawionych przez ów zespół na stronie o adresie [www.standfor.co.nz/tell-us](http://www.standfor.co.nz/tell-us), jest zawartych w symbolizmie danej flagi. Im większa jest liczba "n" tym doskonalsza flaga, bowiem tym większa proporcja ludności będzie się z nią identyfikowała. Dla każdej z flag pokazanych na stronie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" wyliczyłem i podałem ile ta liczba "n" wynosi.

Drugi i jeszcze lepszy wskaźnik doskonałości flagi można nazwać "upakowaniem symboli" i oznaczyć np. literą "p". Ów wskaźnik upakowania możnaby zdefiniować jako  $p=n/s$ , gdzie "s" jest liczbą "wyodrębnionych symboli" obecnych na danej fladze - przykładowo dla flagi pokazanej na "Rys. #N1" ze strony "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" owo  $s=4$ , bowiem flaga ta ma 4 wyodrębnione symbole (tj. (1) niebieskie podłoże flagi, (2) zielone zarysy NZ, (3) Krzyż Południa, oraz (4) złoty kłosa zboża/jęczmienia). Powodem dla którego "p" jest lepszym wskaźnikiem od "n" jest, że duża wartość "p" oznacza też brak "zapchania" flagi najróżniejszymi symbolami, czyli prostotę jej szycia i wyglądu, ale jednocześnie dużą rozpiętość jej symbolizmu. Ponieważ jednak aby wyznaczyć "p" konieczne jest uprzednie wyznaczenie "n" i "s", dla każdej flagi warto podać ile wynosi każdy z powyższych trzech wskaźników.

Oczywiście, aby móc dokładnie opisać ilościowo każdą flagę, niezbędne jest precyzyjne zdefiniowanie podstawowych pojęć, takich jak "niezależna idea" (jaką dany symbol sobą wyraża), czy jak "wyodrębniony symbol" (zawarty na danej fladze). Przykładowo, "wyodrębniony symbol zawarty na fladze, jest to symbol obiektu jaki ludzie uznają za całość (ponieważ albo jako niezależna całość występuje on np. w naturze, albo też w danej postaci daje się go masowo produkować), oraz wszystkie składniki jakiego na fladze pokazane są tym samym kolorem i identycznym rodzajem obrysu". Przykładowo, "wyodrębnionym symbolem" jest więc np. konstelacja gwiazdna "Krzyża Południa" - ale tylko jeśli wszystkie jej gwiazdy pokazane są jako identyczne. Są nim też zarysy wszystkich wysp NZ - ale tylko jeśli też są one pokazane tym samym kolorem i rodzajem obrysu. Gdyby natomiast któraś z gwiazd "Krzyża Południa" pokazana była innym kolorem, wielkością, lub wzorem, lub gdyby na fladze pojawiła się także jakaś inna gwiazda NIE należąca do tej konstelacji, wówczas flaga będzie już zawierała dwa takie "wyodrębnione symbole" ułożone z gwiazd (lub nawet więcej niż dwa). Podobnie jest z "niezależną ideą".

Powinienem tu dodać, że liczbowo daje się też zdefiniować dalsze wskaźniki ilościowe oceny flagi. Przykładowo "wskaźnik nowatorstwa" byłaby to różnica pomiędzy liczbą "nowatorskich" symboli graficznych, jakie zawiera jedynie dana flaga i jakie dobrze opisują dany kraj, oraz liczbą "skopiowanych" symboli graficznych jakie wprawdzie też występują na ocenianej fladze, ale już występują w jakiegokolwiek innej fladze oficjalnie używanej obecnie na świecie. Stąd przykładowo w obecnej fladze NZ, niezależnie od tego jak zdefiniowałoby się "symbol graficzny", ciągle ów "wskaźnik nowatorstwa" byłby równy zero, ponieważ wszystkie jej symbole graficzne są też używane na obecnej fladze Australii oraz na kilku jeszcze innych obecnie używanych flagach. (To m.in. dlatego NZ stara się zmienić swoją obecną flagę na inną.) Ja NIE wyznaczam wartości wskaźnika nowatorstwa dla pokazanych tu flag, ponieważ proces ten wymagałby sprawdzenia wszystkich flag świata - na co zwyczajnie brak mi czasu. Jednak przykładowo dla flagi z "Rys. #N1" współczynnik ten wynosiłby co najmniej 7 - jeśli pojęcie "symbol graficzny" zdefiniuje się w sposób najkorzystniejszy praktycznie dla liczbowej oceny flag.

## V-189

Co najistotniejsze, definicja "pola moralnego" zilustrowana na "Rys. #I1" ze strony o nazwie "[pajak do sejmu 2014.htm](#)" umożliwia też opracowanie wskaźników liczbowych jakie wyrażą "**moralną jakość flagi**" - tj. jakie ujawnią jak stromo flaga ta wspina się "pod górę" pola moralnego, lub zeslizguje w dół pola moralnego. (Wszakże, zgodnie z tym co wyjaśniam w punkcie #B3 strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", jedynie flagi najstromiej wspinające się pod górę pola moralnego będą przynosiły liczne korzyści w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych.) Dla wielu jednak powodów, owych wskaźników moralnych NIE będę tutaj opisywał - np. aby NIE komplikować i tak już złożonych opisów z tego wpisu i ze strony internetowej o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", czy ponieważ dzień ma jedynie 24 godziny czasu, zaś ja mam też wiele odmiennych tematów badawczych jakie długo już oczekują mojego dopracowania. Wyjaśnię tutaj jedynie, że dana flaga tym stromiej wspina się pod górę pola moralnego, im wyższe jest jej "n". Jednocześnie tym bardziej kieruje (lub zeslizguje) się ona w dół tego pola, im więcej jej "wyodrebnionych symboli" jest także użyte na innych obecnie używanych w świecie flagach, lub są one symbolami wysoce kontrowersyjnymi dla niektórych grup społecznych (tak jak są symbole z obecnej flagi NZ).

\* \* \*

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktów #N1 do #N1.7 z mojej strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" (aktualizacja z dnia **20 czerwca 2015 roku, lub później**). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://pajak.org.nz/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "bitwa\_o\_milicz.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/pajak na prezydenta 2020.htm](http://energia.sl.pl/pajak_na_prezydenta_2020.htm), wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/bitwa o milicz.htm](http://energia.sl.pl/bitwa_o_milicz.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totaliztycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej



## V-190

hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totaliztycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #260). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,  
Jan Pająk

# V-191

## **POST (in English) number #259E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2015/6/20, 2015/6/10

**Elaborated in:** #N1 from the web page (in English) named "[solar.htm](#)"

#259\_1E: Why even solar security lamps can be installed in a morally correct way, or immorally (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#259\_2E: Experiencing "fun" of morally correct installing of solar security lamps with motion sensors (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#259E: How the installing of "sensitive to movement" solar lamps at the door and around my flat improves the comfort, ease, and also the safety of night returns to home (po polsku ponizej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Light helps to do everything that is moral and appropriate, simultaneously light makes difficult doing what is immoral and wrong - therefore let us lit up everything that we can.**"

On 23rd April 2015, I went to my favourite store in NZ named "Warehouse" to check what new it began to offer to its customers in the meantime. Much to my delight I noticed that they have on sale various new products for solar energy, which already have batteries build-in, and thus which fulfil the condition of "**moral correctness**" imposed by moral criteria described in items #B5 and #F3 from the web page named "[solar.htm](#)" (addresses of which are provided at the end of this post). These products were various types of the "**Motion Sensor Security Light**" - i.e. solar security lamps suitable for outdoor use - see photos from "**Fig. #N1**" below. If these lamps are installed outside of the flat (or house) in such a manner that their light is directed at the front door to our flat (or house), then when at nights we come back to the flat or house, their motion sensitive sensor detects our arrival and switches on the light. The length of the shining of these lights can be adjusted on the lamp within the range from 8 seconds until 2 minutes. As a result, we do not have to fear that some villain is lurking in the darkness by the door of our flat, we do not have, for example, to unpack shopping from our car in the darkness, we do not need to climb the stairs of our flat in darkness and risk of falling and breaking bones, nor we need to search for the right key and the keyhole in the darkness. This is because for every movement of anything within the range of these lamps their light illuminates well: our exit from the car, our unpacking of shopping, our way to the front door, our climbing the stairs to the flat, as well as our opening the door - so that whatever we do before entering the flat we have it well-lit. In addition, because these lamps are powered by solar energy, we also must NOT be embarrassed how often and when we use them. Nor nothing urges us that to conserve the electricity we need, for example, switch them off for some nights (e.g. when we do NOT plan the night return to the flat), or for certain periods of time (e.g. when we go on holidays) - whereupon that, of course, we forget to turn them on when we needed them. Almost the only alternative that would replace the convenience and safety of such solar lights, would be if we systematically leave the normal lamps powered from the grid and located by the entry door to the flat lighted up before we went out of the house (or even lighted up all time) - which alternative, however, would be rather expensive because sometimes we exit from the flat in the morning to return back in the evening or at night.

Although similar lamps fitted with motion sensors, only that powered from the grid, also have been in sales for a long time, however, they have numerous disadvantages in comparison to solar lamps described here. For example, in spite that they are rather expensive, e.g. in New Zealand they cost from about \$ 40 to about \$ 120 (depending on the quality of manufacture

## V-192

and power of their light), at the time of purchase they do NOT have attached any cables nor switches - hence to install them one must also buy a whole range of additional components. When they work, they consume electricity for which one has then pay to the electricity supplier from the grid. Meanwhile, the motion sensor in all types of such lamps (regardless of whether these lamps are powered from the grid, or from the energy of sun), always lit them up when anything moves within the range of these sensors - including nocturnal cats, mice, rats, bats, burglars, wandering drunk people, saboteurs, hooligans, branches of nearby trees moved by the wind, laundry left overnight to dry, etc., etc. Therefore, if one leaves them turned on all the time, then at today's prices of grid electricity they are quite expensive in use. In addition, for me personally every switching on of such lamps, and every switching on of any device consuming electricity supplied from the grid, generates a kind of "moral hangover" that through my actions I contribute towards strengthening the role of immoral electrical cartel, that with its manipulations imposes on people the consumption of ecologically dirty and economically unjustly expensive electricity from the grid. If in turn normally such lamps are turned off, and one turns them on only when one knows with certainty that he or she is to return home late and is going to need their light, then typically one forgets to turn them on when one really needs them, and also at a time when they are turned off, they do NOT perform an important additional their role of "security lights" that are to deter criminals, hooligans and drunkards from our doors. Frankly speaking, in my flat just such a light sensitive to motion, but powered from the grid, is for a long time installed by the main entrance door. However, because of the drawbacks and consequences described above, I switched it on for use extremely rarely. As a result, in spite of having it, most of our evening returns to the flat occurred in the darkness.

After noting the availability in the shop of the "solar version" of these lamps sensitive to movements, of course, I immediately bought one of them for myself. From the instruction that came with these lamps appears that their installation is very easy. It is enough that these lamps and their solar panels are attached to something with the screws supplied with them. But as a researcher of methods of God's action I know perfectly well, that in the real life everything is governed by the moral phenomenon, which I call the "moral field" in item #C4.2 from another my web page named "[morals.htm](#)". This "moral field" causes, that the more beneficial something is to be for us in the long-term work, the more motivation, thoughts, effort and courage we need to put into this something to create it. In other words, the more steeply uphill in this "moral field" we climb in the creation of something new, the better for us it proves to be in a long-term action - as it is illustrated in "**Fig. #I1**" from my web page named "[pajak for mp 2014.htm](#)". It is because of such constant action of the "**moral field**", in item #B4, from my web page named "[pajak re 2017.htm](#)" I also explained that virtually everything that we do can be implemented either "morally" or "immorally", although with different levels of "compliance" to moral criteria (while acting "morally"), or with different levels of "breaking" moral criteria (while acting "immorally"). Notice, that when we "comply" to moral criteria and act "morally", although with different levels of this morality - the angle of our climbing uphill in the "moral field" is to differ. In turn when we break moral criteria and act "immorally", and do this with different levels of our immorality - then we slide downhill in the "moral field" under different angles. It is **because of such intelligent acting of this "moral field", that someone invented that there are so-called "Murphy's Laws"**, which by making use of "coincident-like events" and "accidents" in the short-term always prevent us from doing whatever is beneficial for us and whatever is moral. So if I "went the easy way" with the bought solar lamp, thus quickly and effortlessly attached it anywhere, then because of the action of this "moral field", after some time it would turn out that, for example, rain soaked it and make it fail, that it prevents us from using or from proper working of something else, that someone vandalise it - because it was too-easy to reach, etc. Therefore, before I installed

## V-193

this lamp, firstly I had to think carefully about "where" and "how" to mount it, that this mount "climbed as steeply as possible uphill in the moral field". Of course, according to the action of moral field, I chose such a place and method of mounting, which require the highest contribution of my motivations, thoughts, work and courage - that is, the mounting under the eaves of my flat. This is because from over there the lamp can be directed precisely at the area which I wanted it to lit up. Over there it was safe from vandalism - because vandals could not easily reach it. In turn the eaves of roof protect it from rain and partially also from wind.

Because I just had in my garden an old plank, with the help of which I could install the lamp under the eaves of roof, soon after the purchase I installed it on the main (east) entrance door to my flat - as it is shown in "Fig. #N1b" from the web page named "solar.htm". Of course, this installing provided me with a lot of "fun" caused by a short-term action of "moral field". A part of this "fun" is described in (2015/4/27) from item #L2 of the web page named "solar.htm". This "fun" I had because the attaching of lamp under the eaves of roof over 3 meters above the ground make my hair standing on the head. I tried to decrease this "fun" while still working on the ground, by fixing the solar panel and the lamp to a long pine plank (which was firstly painted for this purpose), and only then I attached this plank to the structure of roof. However, still it was not easy to work alone near the roof distant around three meters from the concrete floor of the car port, when because of the need to turn the face upward, only with a difficulty one maintains a balance on top of a rickety A-shaped ladder only 1.80 meter high. After all, only to align a long plank into the required position it is required to use both hands, while one does NOT have a third hand to be able to catch and hold to something to prevent a fall-down. At the same time one needs to also attach with screws this long plank to two roof supports that are spaced apart by more than the range of one's hands.

My flat has two doors. The first one (main door), is directed to the east and located by the "car port" near the entrance from the street. In turn the second door is directed to the west, and it leads out from the flat into a small garden - i.e. this garden, the current appearance of near the door portion of which is shown above on "**Fig. #G1**", while how it looked right after the purchase of our flat in February 2012, reveals "Fig. #4" from my other web page named "[p\\_c.htm](#)"). Because of having these two entrance doors, two days later I bought a second identical solar lamp with the intention of installing it so that it would illuminate the west entrance from the garden. Prices of both lamps were \$ 69 each - but I got on them 12.5% discount off the price - thus for each of them I paid \$ 60.40 (see "Table #N1" from the web page named "solar.htm").

On packaging of these lamps it is written that they are suitable for outdoor use. Because immediately after the purchase of a second lamp I had not available yet a spare plank of the desired length of over 4 meters, so that with the help of it I could attach this lamp under the eaves of the roof over the west door to the garden, this second lamp I temporarily attached to the upper brackets of the miniature wooden pergola that a few months earlier I built for myself in the northern corner of our small garden. Over there already since the beginning this lamp could fulfil its function - only that by being directed horizontally it had a few fruit trees within the range of its motion sensor. Hence, strong winds shaking these trees lit it up repeatedly from time to time. Thus, before arrived the day with so rainless and so windless weather, that I could buy for myself the required long plank needed for mounting this lamp, and bring this plank on my shoulder to my flat from the shop distant by about 2 km without the need to struggle with wind, before I painted this plank for the protection from weather and the paint managed to dry out, and before I finished my waiting for a break in rains so that I could be able to mount the second lamp under the eaves of roof, it was already 6 May 2015. In the

## V-194

meantime, while illuminating the garden from the top of pergola, this lamp was exposed to rain for about 10 days. In spite that supposedly it was built for an outdoor use, when I unscrewed the lamp from brackets of pergola, a good glass of water poured from it. So if it remain there a little longer, probably it would fill up entirely with rainwater, and its electrical circuits and electronics would probably short-circuit and get destroyed. How, then, in such a situation, we can trust in present immoral times what Chinese (and in many cases also other manufacturers) write on the packaging of their products?

An illustration of the manner in which on 6th May 2015 I installed the second lamp over the western door to the garden, while on 10th May 2015 to the same plank I attached the third similar lamp that illuminates the northern side of our flat, presents the photo from "Fig. #N1c" of the web page named "solar.htm". Incidentally, during the final installation of this second lamp under the eaves of roof and above the door to the garden, I again had a lot of "fun" similar to that described in (2015/4/27) from item #L2 of the web page named "solar.htm". Again struggling myself with heavy 4.2-meter long plank and with the solar panel mounted to the end of it, I cut on something my other hand without even knowing when and how. Of course, such a cuts and wounds always worry me, because my flat is quite an old one - built back in the 1960s, so the structure of the roof of it is covered with a noticeable layer of dirt, chemical pollutants, and bacteria. No wonder, that this second cut on my other hand refused to heal and it started of mucking. This festering of wound disappeared and it began to heal only when I repeatedly soaked the entire hand along with that cut in the hot water in which previously I dissolved a few tablespoons of kitchen salt and I only cooled it down to the temperature when it was possible to put my hand into water without causing burns - for more information on the medicinal properties of normal salt solution see item #D2 on my web page named "[healing.htm](#)".

Immediately after I managed to attach to the roof-brackets the plank with the garden-side (second) lamp, a heavy rain and hurricane wind began to sprang up - both of which lasted uninterrupted for the next two days. The wind was so strong that at times it seemed that it breaks the roof off the flat. In the TV news, the flooding and destruction caused by this rain and gale winds were shown as another weather disaster that hit New Zealand - i.e. the disaster suitable for adding to the list of those disasters, which are described in items #I3 and #I3.1 from my web page named "[petone.htm](#)", because typically they spread destruction around the township in which I live, however, since this township is morally protected by the so-called "10 righteous", in Petone itself these disasters do not cause any noticeable damage. That gale wind and rain created for me an excellent opportunity to watch how the nature is testing the engineering quality and strength of my attachment of the lamp discussed here.

The motion sensors of lamps described here switch on these lamps whenever anything moves in front of them. Thus, in terms of usability, these lamps are therefore an equivalent of lamps burning at the front door to the flat practically the entire nights. However, since they are powered by a solar panel, their work does not cost me anything. So I calculated, that in terms of its value, their purchase costs are equivalent to the cost of use for a period of approximately one year of an ordinary lamp on electricity from the grid, continuously emitting light every subsequent night. So if these lamps persevere in working order for more than one year, then I can believe that their purchase was justified even economically (in addition to the justification that results from the increase of our safety, comfort and a sense of morally correct conduct). After a year I intend to inform the reader here how these lamps were doing and whether they actually worked properly for the duration of a whole year.



## V-195

Lamps described here last ready for action during all nights and every day. After all, their light does not cost me anything. So I do NOT have remorse that by keeping them on and constantly working I contribute significantly to consolidating the role of the dirty to natural environment and unjustly expensive electricity from the grid, and thus that I actively support immoral electric monopolies and cartels. Thus, these lamps generate a sense of morally correct conduct, at the same time immensely improving the comfort, safety and cosiness of our evening and night leaves of the flat (e.g. to take out the trash, to hang the just washed laundry, or take something from the car), as well as our late returns home every several days. In fact, after installing these lamps for myself, now I often wonder how I managed to live and to use the flat for so long without having them.

When I used for a few days the safety lamps described herein, the positive difference that they have introduced into our lives so impressed me, that I decided that when the "Warehouse" will have another significant sell-off, then I buy for myself at least two more of such lamps. After all, these two lamps that I previously bought, I installed already in such a way, that they the most brightly lit up only both entrance doors to our flat. In turn our flat has three walls, around which leads a kind of pavement (the fourth wall facing south is adjacent to a flat of our neighbour - see "Fig. #N1c" from the web page named "solar.htm"). Thus, a large part of that pavement these two previously purchased lamps left unlit. To the "Warehouse" I went again on Saturday, May 9, 2015. Obviously God likes to make pleasant surprises, because to my surprise the shop's last 3 lamps of the kind discussed here already were offered at a discounted price. Immediately I bought two of them. On the occasion of their purchase, I noted also that a number of other products for solar electricity was discounted. So I bought also a few more products for solar electricity (these listed in the "Table #N2" and "Table #N3" from the web page named "solar.htm"), while descriptions of their use I am providing in item #N2 and #N3 from the web page named "solar.htm".

The first one out of these two lamps purchased at the discounted price I installed the very next day after the purchase. I attached it to the opposite end of the same plank that previously was already holding the lamp illuminating the western door to our garden - see "c" in "Fig. #N1" from the web page named "solar.htm". Only that this already third consecutive outdoor lamp I directed in such a way, that it illuminated the sidewalk which runs along the northern wall of our flat, while leads from the street to our little garden. I fitted it in such a way, that the roof eaves protect it from the rain. After it was installed, these 3 lamps guarded over the safety of virtually all three walls our flat. Due to using three independently directed lamps, I also obtained the opportunity to cast their light precisely where the lighting was needed - which now creates a sense of increased comfort and safety. Indeed, it is shocking how many times almost virtually every night someone, or something, causes the lighting up of these lamps - result of which is that our lights are now teaching that someone, or something, to stop wander at nights near our flat.

The "moral field" make sure again that the installation of this third lamp also proved to be quite a "fun". This is because in order to save myself the hassle of unscrewing and later screwing again the long and heavy plank, I decided that this third lamp and solar panel I am attaching to the plank by garden, when this plank still remains attached to the structure of roof. This, however, meant screwing everything with a manual screwdriver at over three meters height, balancing on the top of my too-short A-shaped ladder. In addition, when the lamp retaining screws I had only half-screwed, a powerful storm started up and poured torrential rain. (Notice here, that these my problems and difficulties with installing the lamps are a "good omen" - after all they are compatible with short-term work of the "moral field" described in item #C4.2

## V-196

from my web page named "[morals.htm](#)". As I have already explained this, the "moral field" works in such a way that everything that in the long-term work of "**moral field**" proves to be for us good, necessary and appropriate, in the short-term work of "moral field" must be difficult, cumbersome, and requiring sizeable contribution of our motivation, thoughts, work and courage. Therefore, describing these problems here I am NOT complaining that they existed, but only I am scientifically reporting them here so that the reader also began to be aware that when they occur in his life during the implementation of any intention, then he or she should also accept them as a "good omen" that the intention is morally correct, and thus that in the long-term work its implementation is to bring various benefits.) The arrival of stormy winds and rain caused that I had to abandon the further attaching of the lamp and flee to the flat. This particular storm raged throughout the entire next week, until Saturday, 16th May 2015. It was the strongest that I remember for several decades. In fact, it caused flooding and tore the roofs of many houses in all the surrounding towns, while the nearby capital city of Wellington (for which my township Petone is a suburb) was by it completely cut off from the rest of the country and the world - i.e. all the highways and train tracks leading to Wellington were torn by avalanches of mud and stones, or washed out by water. Railways and buses have stopped working, and also cars in many places could NOT pass. Although in Wellington there is a "headquarter" of special (well paid and expensively equipped) organization which supposed to defend the population against the consequences of natural disasters, similarly like during all previous disasters, also this time that "headquarter" was totally "surprised" by what had happened - and this in spite of the fact described in items #C2 and #C4 from my web page named "petone.htm", that we all know very well that both, Wellington, as well as my township Petone, in the event of any disaster still pose for the residents kinds of "rat traps". A couple of the nearby towns were even damaged by tornadoes that accompanied the storm. As a result, life in Wellington and in the surrounding areas temporarily stopped because employees did not have ways to come to work, while schools, shops and some institutions had to be closed. To readers interested in learning about consequences of this cataclysm I would recommend having a look at [#N1] the issue of New Zealand newspaper The Dominion Post Weekend dated on Saturday, May 16, 2015. This is because it contains a series of illustrated articles on that particular storm, for example: on page A2 there is an article [1#N1] entitled "The velocity of the water was just so immense" (in which, among others, is stated that in the suburb of Wellington called Tawa, on 14th May 2015 as much as 120 mm of rain fell in just 12 hours); on page A8 there is an article [2#N1] entitled "Come hell and high water as floods plagued the region" (which describes also other historical disasters affecting the Wellington region - the largest of these occurred in 1976, when in Wellington 153 mm of rain fell within 24 hours); or on page C4 the article [3#N1] entitled "Deluge exposés region's week spots" (in which the flood was called the "deluge" and describes the main damages that it caused - including stopping the movement of all trains, blocking roads and forcing commuters in Wellington to stay for a night in the city because they had no ways to return to their homes). On the occasion of reading those articles, on page C6 in the abovementioned newspaper I also came across an article [4#N1] entitled "Trustpower profits jump 20 per cent", in which described is a new way to which resorts one of the companies from electricity supply cartel (broadly described in items #B5 and #F3 of the web page named "solar.htm") - which a new way raised by about 20% the profits of that company and increased the dependence of customers from its services, while which boils down to binding together the sales of grid electricity with sales of internet access (notice that in past, for just a similar binding together the sale of Windows with the sale of Internet Explorer, the American company Microsoft landed in an expensive court case). Other newspapers also describe that cataclysm. For example, on page A1 of the newspaper The New Zealand Herald, issue dated on Friday, May 15, 2015, was contained an article [5#N1] entitled "Tornadoes fury" - which documented (amongst others photographically) the

## V-197

destruction caused by one amongst the tornadoes associated with this storm. Towards the township of Petone God kept His promise from the Bible (i.e. the promise stating that the cataclysm sent by God will NOT destroy the human settlement, the destruction of which would also harm of at least "10 righteous" people who live in this settlement, or close to it - which promise of God is described in more details in items #I1 and #G1 from my web page named "[quake.htm](#)", in item #I3 from my web page named "[day26.htm](#)", or in "part #I" of my separate web page named "petone.htm"). Although a few streets of Petone sometimes resembled a shallow streams, this township has NOT experienced noticeable damage from that storm - although it was in Petone that water and storm swept away in depths a car of the newcomer from the nearby Wellington and drowned the driver - for details see the article [6#N1] entitled "Adventurer is swept to his death", from page A1 of the abovementioned newspaper [#N1]. The first short break in the rain and the wind appeared only on Friday, 15 May 2015. So I used it immediately to tighten the screws holding the third lamp and to turn on this third lamp to work.

The last (fourth) safety lamp I installed on 17th May 2015. It was the first day after the passage of the storm, when the wind almost stopped, the rain completely ceased, and sometimes even sun showed up. This lamp I so directed that it illuminated the area located further away from the main (east) entrance door of the "car port", as well as the off-street entrance to that car port. After all, the first of these lamps, which is directed at the main (eastern) entrance door, do NOT illuminate that area well enough. Although the old plank used for the installing of the first lamp is NOT sufficient quality to hold two lamps (especially in the climate of "windy Wellington", where almost constantly blow strong winds), still this fourth lamp I decided to attach also to this plank - see "Fig. #N1d" from the web page named "solar.htm". This is because for the purchase of a better plank I no longer wanted to await. After all, such purchase would mean that I need to await until the wind completely ceases - so that I would be able to bring the purchased plank to the flat on my shoulder without having to struggle with the wind tossing around this plank, and in addition this would also mean the painting of plank and waiting until the paint is dry, and the need for laborious dismantling of the first plank and the first lamp. So I decided that I rather attach the next lamp to the same old plank, after which I reinforce the plank with some stiffening bracket. The installing of this last lamp went over almost without problems, because during the installing of three previous ones I finally learned how to do it the best and easiest way. Now I almost could start my own company for the installing of such lamps. For example, the hardest part of the installing proved to be screwing into the planks four screws that secure the flange of leg which holds the solar panel - while at the same time one balances on the top of too short ladder, and when the screwdriver cannot be pushed too hard in one direction, because such pushing could break the plank. The problem is that these four screws are in fact too close together, while the wide solar panel attached permanently to this flange causes that there is no room to hold the screwdriver with a full hand. As a result, one needs to hold the screwdriver in tips of fingers, while in one turn it can be turned only by a small angle of about 45 degrees, simultaneously at too low pressure the screwdriver slides on the screw head, while if it is pressed harder, then in order to NOT break the plank one at the same time needs to lift this plank with other hand with the same force - all while balancing on the top of a ladder more than 3 meters from the cemented floor. During installing this last, fourth lamp I dropped onto the idea that in order to facilitate my acrobatic fixing the panel, I can firstly cut from cardboard a kind of template imitating the shape of the flange of the panel's leg, whereupon I mark on the template where exactly are these four holes for the screws. On the other hand, after making this template I can firstly drill in the plank four holes of the diameter of screws' core, which later cause that the actual using the screwdriver is much easier, since it does not require the full power and full pressure on

## V-198

screwdriver. (These holes could NOT be drilled without a template, because the size of solar panel prevented access of the drill to flange on the panel's leg.) In total, the fixing of last panel was much easier than the previous ones, i.e. even than those panels which I fixed still on the ground, and it also was done the most correctly and most professionally.

From numerous obstacles, problems and "funs" which in short-term I experienced while installing solar safety lamps described herein, I can conclude that in the long-term work of "moral field" these lamps will prove to be extremely beneficial for some reasons so-far unknown to me - the mechanism of work of which is explained in item #C4.2 from my other web page named "morals.htm". Because so drastic work of moral mechanisms practically means that these lamps are to have a crucial significance for some so-far unknown to me vital matters, I am willing to bet here that the matter of these lamps will have a sequel - descriptions of which, I hope, someday I will have the opportunity to share here with the reader.

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #N1 from my web page (in the English language) named "solar.htm" (updated on **10 June 2015, or later**). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "solar.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/solar.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/solar.htm>

<http://artefact.uhostall.com/solar.htm>

<http://telekinesis.esy.es/solar.htm>

<http://bobola.net78.net/solar.htm>

<http://totalizm.com.pl/solar.htm> (out of order since 15 June 2015)

<http://tornado.fav.cc/solar.htm>

<http://pajak.org.nz/solar.htm>

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "solar.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "petone.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/solar.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/petone.htm> .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web

## V-199

page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #259E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

P.S. If the reader of this post is somehow linked to New Zealand (e.g. is a citizen of New Zealand), then he or she could be interested in having a look at 3 proposals of new designs for the national flag of New Zealand, which I just submitted to NZ government. These designs are illustrated and described in items #N1.1 to #N1.3 from my web pages available at the addresses:

[http://pajak.org.nz/pajak\\_re\\_2017.htm](http://pajak.org.nz/pajak_re_2017.htm)

[http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak\\_re\\_2017.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/pajak_re_2017.htm)



## V-200

### **WPIS numer #259**

**Blogi:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Daty opublikowania:** 2015/6/1, 2015/5/27

**Rozwijany w:** #N1 ze strony "[solar\\_pl.htm](#)"

259\_1: Dlaczego nawet słoneczne lampy bezpieczeństwa można instalować w sposób moralnie poprawny lub niemoralny (totalizm.blox.pl/html)

#259\_2: Dlaczego warto doświadczyć "uciech" moralnie poprawnego instalowania słonecznych lamp bezpieczeństwa z czujnikiem ruchu (totalizm.blox.pl/html)

#259: Jak zainstalowanie "czułych na ruch" lamp słonecznych przy drzwiach i wokoło mojego mieszkania poprawia wygodę, nieskrępowanie oraz bezpieczeństwo nocnych powrotów do domu (totalizm.wordpress.com)

Motto: **"Światło pomaga czynić wszystko co moralne i właściwe, oraz przeszkadza w czynieniu tego co niemoralne i niewłaściwe – otaczajmy więc światłem co tylko możemy."**

W dniu 23 kwietnia 2015 roku wybrałem się do mojego ulubionego sklepu w NZ o nazwie "Warehouse" aby sprawdzić co nowego w międzyczasie zaczęli oferować swoim klientom. Ku swojej radości odnotowałem, że mają na sprzedaż nowe produkty na energię słoneczną, jakie mają wbudowane w siebie akumulatory, a stąd jakie spełniają wymóg "**moralnej poprawności**" wynikający z kryteriów opisanych w punktach #B5 i #F3 mojej strony o nazwie "[solar\\_pl.htm](#)" (adresy której to strony przytoczone są na końcu tego wpisu). Były nimi różne rodzaje "**czułych na ruch słonecznych lamp bezpieczeństwa**" - nadających się do użytku pozamieszaniowego (po angielsku owe lampy są zwane "Motion Sensor Security Light" - solar lamps suitable for outdoor use) - patrz zdjęcia z "Fot. #N1" owej strony o nazwie "solar\_pl.htm". Jeśli lampy te zainstaluje się na zewnątrz mieszkania (lub domu) w taki sposób, aby ich światło kierowane było na drzwi wejściowe do tego mieszkania (lub domu), wówczas kiedy w nocy wraca się do mieszkania czy domu, ich wrażliwy na ruch czujnik wykrywa nasze nadejście i uruchamia światło. Długość świecenia się owego światła daje się też na lampie ustawiać w zakresie od 8 sekund aż do 2 minut. W rezultacie, NIE musimy się bać, że np. jakiś złoczyńca czai się w ciemności przy drzwiach naszego mieszkania, NIE musimy po ciemku np. odpakowywać zakupów ze samochodu, NIE musimy po ciemku wspinać się po schodkach do naszego mieszkania ryzykując upadek i złamanie kości, ani NIE musimy po ciemku szukać właściwego klucza i dziurki do klucza. Na każde bowiem nasze poruszenie się w zasięgu czujnika owych lamp, ich światło się zapala i dobrze oświetla: nasze wychodzenie z samochodu, odpakowywanie zakupów, naszą drogę do drzwi wejściowych, nasze wchodzenie po schodkach do mieszkania, oraz nasze otwieranie drzwi wejściowych - tak że cokolwiek zmuszeni jesteśmy uczynić przed wejściem do mieszkania, mamy to dobrze oświetlone. Na dodatek, ponieważ lampy te zasilane są energią słoneczną, NIE musimy też się krępować jak często i kiedy je używamy. Nic też nas NIE nakłania, aby dla zaoszczędzenia na wypalanej elektryczności, np. wyłączać je na niektóre noce (np. kiedy NIE planujemy nocnego powrotu), lub na niektóre okresy czasu (np. kiedy wyjeżdżamy na wakacje) - poczym aby, oczywiście, zapomnieć je włączyć kiedy będziemy je potrzebowali. Niemal więc jedyną alternatywą jaka zastępowałaby wygodę i bezpieczeństwo takich lamp słonecznych, byłoby gdybyśmy np. systematycznie pozostawiali przy drzwiach wejściowych do mieszkania zapalone przed wyjściem z domu (lub nawet palące się przez cały czas) normalne lampy zasilane z sieci - co jednak byłoby dla nas dosyć kosztowne, bowiem czasami wychodzimy rano aby wrócić do mieszkania lub domu dopiero późnym wieczorem lub nocą.

## V-201

Wprawdzie podobne lampy zaopatrzone w czujniki ruchu, tyle że zasilane z sieci, też są już od dawna w sprzedaży, jednak mają one rozliczne wady w porównaniu do opisywanych tu lamp słonecznych. Przykładowo, na przekór iż są raczej drogie, np. w Nowej Zelandii kosztują one od około \$ 40 do około \$ 120 (zależnie od jakości wykonania i mocy ich światła), w chwili zakupu NIE mają one załączonych ani kabli, ani przełączników - stąd aby je zainstalować trzeba dodatkowo zakupić aż cały szereg dalszych elementów. Kiedy się zapalą, zużywają one elektryczność za jaką trzeba potem zapłacić dostawcy elektryczności z sieci. Tymczasem wrażliwy na ruch czujnik wszelkich tego typu lamp (bez względu na to czy lampy te są zasilane z sieci, czy też z energii słońca), zawsze zapala je kiedy cokolwiek się poruszy w jego zasięgu - włącznie z nocnymi kotami, myszami, szczurami, nietoperzami, włamywaczami, błędzącymi pijakami, sabotażystami, huliganami, gałęziami pobliskich drzew poruszanych przez wiatr, pozostawionym na noc praniem do wysuszenia, itd., itp. Stąd jeśli pozostawi się je włączone przez cały czas, wówczas przy dzisiejszych cenach za energię z sieci są one dosyć kosztowne w użyciu. Ponadto, u mnie osobiście każde włączenie takich lamp, a także każde włączenie dowolnego odbiornika elektryczności zasilanego z sieci, wywołuje rodzaj "moralnego kaca", że swymi działaniami przyczyniam się do umacniania roli niemoralnego kartelu elektrycznego, który swymi manipulacjami wmusza w ludzi konsumowanie ekologicznie brudnej zaś ekonomicznie nieuzasadnionej drogiej elektryczności z sieci. Jeśli zaś normalnie ma się je wyłączone, a włącza się je tylko kiedy wiemy z całą pewnością, że wrócimy późno do domu i będziemy potrzebowali ich światła, wówczas typowo zapominamy je włączyć kiedy naprawdę je potrzebujemy, a ponadto w czasie kiedy pozostają one wyłączone, NIE pełnią już swej dodatkowej istotnej roli "świeateł bezpieczeństwa" odstrasżających przestępców, huliganów i pijaków od naszych drzwi. Szczerze mówiąc, w moim mieszkaniu taka właśnie lampa czuła na ruch, jednak zasilana z sieci, już od długiego czasu jest zainstalowana przy głównych drzwiach wejściowych. Jednak z powodu opisanych powyżej jej wad i następstw włączałem ją do użycia ogromnie rzadko. W rezultacie, na przekór jej posiadania, większość naszych wieczornych powrotów do mieszkania następowała po ciemku.

Po odnotowaniu dostępności w sklepie "słonecznej wersji" tych lamp czułych na ruch, oczywiście natychmiast sobie jedną z nich kupiłem. Z instrukcji dołączonych do tych lamp wynika, że ich instalowanie jest bardzo łatwe. Wystarczy bowiem aby owe lampy oraz ich panele słoneczne przykręcić do czegoś załączonymi z nimi wkrętami. Jako jednak badacz metod działania Boga wiem już doskonale, że w rzeczywistym życiu wszystkim rządzi zjawisko moralne, które w punkcie #C4.2 innej mojej strony "[morals.pl.htm](#)" nazywam "**polem moranym**". Pole to powoduje, że im bardziej korzystne coś ma być dla nas w swym długoterminowym działaniu, tym więcej motywacji, przemyśleń, pracy i odwagi trzeba włożyć aby to coś wytworzyć. Innymi słowy, im bardziej stromo pod górę owego "pola moralnego" wspinamy się w tworzeniu czegoś nowego, tym korzystniejsze dla nas okaże się to w długoterminowym działaniu - tak ilustruje to "**Rys. #11**" z mojej strony o nazwie "[pajak do sejmu 2014.htm](#)". To właśnie z powodu nieustannego działania owego "pola moralnego", w punkcie #B4 swej strony "[pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](#)" wyjaśniam też, że **praktycznie wszystko co czynimy daje się urzeczywistnić zarówno z różnymi poziomami spełniania kryteriów moralnych** (tj. "moralnie" chociaż z różnymi poziomami owej moralności - czyli nachylenia naszego wspinania się pod górę "pola moralnego"), **jak i z różnymi poziomami łamania kryteriów moralnych** (tj. "niemoralnie" oraz z różnymi poziomami owej niemoralności spowodowanej naszym ześlizgiwaniem się w dół "pola moralnego" pod odmiennymi kątami). To także z powodu inteligentnego działania owego "pola moralnego" **ktos wymyślił, iż istnieją tzw. "prawa Murphy'ego"**, które bazując na "przypadkach" i "wypadkach" krótkoterminowo zawsze utrudniają nam czynienie tego co jest korzystne i co jest moralne. Gdybym więc z zakupioną lampą słoneczną **poszedł na**

## V-202

**łatwiznę**" i szybko oraz bezwysiłkowo ją gdzieś przykręcił, wówczas z powodu działania owego "pola moralnego" już za jakiś czas by się okazało, że np. deszcz ją zamoczył, że przeszkadza nam w użyciu lub działaniu czegoś innego, że ktoś mi ją zwandalizował - bo była zbyt łatwa do osiągnięcia, itp. Dlatego zanim zamontowałem swą lampę, najpierw musiałem dokładnie przemyśleć gdzie i jak ją zamontuję, aby owo zamontowanie "wspinało się możliwie najstromej pod górę pola moralnego". Oczywiście, zgodnie z działaniem owego pola moralnego wybrałem takie miejsce i sposób zamontowania, jakie wymagały najwyższego wkładu motywacji, przemyśleń, pracy i odwagi - czyli pod okapem dachu swego mieszkania. Stamtąd bowiem lampę można było precyzyjnie skierować w miejsce gdzie chciałem mieć jej światło. Tam też była bezpieczna przed wandalami - bowiem ci NIE mogą jej łatwo osiągnąć. Z kolei okap dachu chroni ją przed deszczem, a częściowo i wiatrem.

Ponieważ miałem właśnie w ogródku starą deskę z pomocą jakiej mogłem lampę tę zainstalować pod okapem dachu, wkrótce potem zainstalowałem ją przy głównych (wschodnich) drzwiach wejściowych do swego mieszkania - tak jak pokazuje to "Fot. #N1b" ze strony "solar\_pl.htm". Oczywiście, instalowanie to dostarczyło mi najróżniejszych "uciech" spowodowanych właśnie krótkoterminowym działaniem "pola moralnego". Część z tych "uciech" opisałem już w (2015/4/27) z punktu #L2 owej strony o nazwie "solar\_pl.htm". Chociaż bowiem dla ułatwienia sobie zadania panel słoneczną oraz lampę najpierw jeszcze na ziemi przykręciłem do długiej deski sosnowej, którą najpierw w tym celu pomalowałem, zaś do struktury dachu przykręcałem już potem jedynie ową deskę, jednak ciągle to przykręcanie jeżyło mi włosy na głowie. Nie jest bowiem łatwo pracować samemu przy dachu oddalonym o ponad trzy metry od wybetonowanej podłogi "wiaty", kiedy z powodu konieczności zwrócenia się twarzą ku górze tylko z trudnością utrzymuje się równowagę na czubku A-kształtnej chwiejnej drabiny jedynie 1.80 metra wysokiej. Wszakże tylko dla ustawienia długiej deski w wymaganej pozycji wymagane jest wówczas użycie aż obu rąk i NIE posiada się już trzeciej ręki aby czegoś móc jeszcze się złapać i przytrzymać przed upadkiem. Jednocześnie trzeba też przykręcać ową długą deskę do dwóch wsporników dachu jakie są od siebie oddalone o więcej niż zasięg naszych rąk.

Moje mieszkanie ma aż dwoje drzwi wejściowych. Pierwsze, główne drzwi skierowane są na wschód i zlokalizowane przy "wiata" na samochód koło wjazdu od ulicy. Drugie zaś drzwi skierowane są na zachód, a prowadzą z mieszkania do małego ogródka przymieszkiwanego - tj. tego ogródka, obecny wygląd przed-drzwiowego fragmentu jakiego pokazany jest na "Fot. #G1" ze strony "solar\_pl.htm", zaś jakiego wygląd zaraz po zakupie naszego mieszkania w lutym 2012 roku uwidacznia "Fig. #4" z mojej odmiennej strony o nazwie "[p\\_c.htm](#)". Z uwagi więc na posiadanie aż dwoje owych drzwi wejściowych, w dwa dni później kupiłem sobie drugą identyczną lampę z zamiarem zainstalowania jej tak aby oświetlała też zachodnie wejście od ogródka. Ceny obu tych lamp wynosiły \$69 każda - jednak ja uzyskałem na nie 12.5% zniżki ceny - za każdą z nich zapłaciłem więc \$60.40 (patrz "**Tabela #N1**" na stronie "solar\_pl.htm").

Na opakowaniach tych lamp jest napisane, że nadają się do pozamieszkiwanego użytku - tj. do użytku na wolnym powietrzu. Ponieważ więc natychmiast po zakupie drugiej lampy NIE miałem jeszcze zbędnej deski o wymaganej długości aż ponad 4 metrów, aby z jej pomocą przymocować ową lampę pod okapem dachu nad zachodnimi drzwiami do ogródka, tymczasowo lampę tę przykręciłem do górnych wsporników miniaturowej drewnianej pergoli jaką kilka miesięcy wcześniej zbudowałem sobie w północnym kącie swego małego ogródka. Tam już od początku lampa ta mogła wypełniać swoją funkcję - tyle że będąc skierowaną poziomo miała aż kilka drzewek owocowych w zasięgu swojego czujnika ruchu. Stąd wiatr trzęsący owymi drzewkami powtarzalnie ją zapalał co jakiś czas. Zanim też nadszedł dzień na

## V-203

tyle bezdeszczowej i bezwietrznej pogody, że mogłem zakupić sobie i przynieść na swym ramieniu z odległego o około 2 km sklepu aż do domu, wymaganie długą deskę potrzebną mi do jej zamontowania, zanim pomalowałem tę deskę dla ochrony przed niepogodą, a farba zdołała wyschnąć, oraz zanim doczekałem się przerwy w deszczach aby móc tę drugą lampę zamontować pod okapem dachu, był już 6 maja 2015 roku. W międzyczasie oświetlając ogródek z wierzchołka mojej pergoli lampa ta była więc wystawiona na działanie deszczu przez około 10 dni. Na przekór też, że jakoby miała być zbudowana i dla użytku na wolnym powietrzu, kiedy ją odkręciłem od wsporników pergoli wylał się z niej spory kieliszek wody. Gdyby więc powstała tam nieco dłużej, zapewne cała wypełniłaby się wodą deszczową, zaś jej obwody elektryczne i elektronika prawdopodobnie poulegałyby pozwieraniu i zniszczeniu. Jakże więc w takiej sytuacji ufać temu co dzisiejszych niemoralnych czasach Chińczycy (a w wielu przypadkach także i inni producenci) wypisują na opakowaniach swoich produktów?

Ilustrację sposobu, na jaki w dniu 6 maja 2015 roku zainstalowałem tę drugą lampę ponad zachodnimi drzwiami do ogródka, zaś 10 maja 2015 roku na tej samej desce zainstalowałem też trzecią podobną lampę oświetlającą północną ścianę naszego mieszkania, pokazuje fotografia z "Fot. #N1c" na stronie "solar\_pl.htm". Notabene, podczas końcowego instalowania owej drugiej lampy pod okapem dachu i nad drzwiami do ogródka, ponownie miałem sporo "uciechy" podobnej do tej opisanej w (**2015/4/27**) z punktu #L2 owej strony o nazwie "solar\_pl.htm". Ponownie też zmagając się samemu z ciężką 4.2 metrową deską i zamontowanym na jej końcu panelem słonecznym zaciąłem sobie o coś drugą dłoń NIE wiedząc nawet kiedy i w jaki sposób. Oczywiście, takie zacięcia zawsze mnie martwią, bowiem moje mieszkanie jest dosyć stare - zbudowane jeszcze w latach 1960-tych, struktura jego dachu pokryta jest więc sporą warstwą brudu, chemicznych zanieczyszczeń powietrza, oraz bakterii. Nic dziwnego, że to drugie zacięcie NIE chciało się goić i zaczęło mi się paprać. Jątrzenie to zaniknęło i rana zaczęła mi się goić dopiero kiedy kilkakrotnie wymoczyłem całą dłoń wraz z ową raną w nadal gorącej wodzie w jakiej uprzednio rozpuściłem parę łyżek soli kuchennej i jedynie ją wychłodziłem do temperatury kiedy dawało się włożyć w nią dłoń bez spowodowania poparzeń - po więcej informacji o leczniczych własnościach roztworu zwykłej soli kuchennej patrz punkt #D2 na mojej stronie "[healing\\_pl.htm](#)".

Natychmiast też po tym jak zdołałem przymocować do wsporników dachu deskę z ogrodową (drugą) lampą, rozpoczął się ulewny deszcz i zerwał się huraganowy wiatr - oboje z których trwały nieprzerwanie przez następne dwa dni. Wiatr był aż tak silny, że chwilami wydawało się iż zerwie on dach mieszkania. W dziennikach telewizyjnych powodzie i zniszczenia spowodowane przez ów deszcz i wichurę pokazywano jako kolejną klęskę pogodową jaka nawiedziła Nową Zelandię - tj. klęskę nadającą się do dodania do wykazu owych kataklizmów, które opisuję w punktach #I3 i #I3.1 swej strony o nazwie "[petone\\_pl.htm](#)", ponieważ typowo szerzą one zniszczenia wokoło miasteczka w jakim ja mieszkam, jednak z powodu moralnej ochrony przez tzw. "**10 sprawiedliwych**" jaką moje miasteczko Petone doświadcza, w samym tym miasteczku NIE wyrządzają one praktycznie żadnej odnotowalnej szkody. Owa wichura i deszcz stworzyły mi więc doskonałą okazję aby obserwować jak natura testuje inżynierską jakość i wytrzymałość mojego zamocowania omawianej lampy.

Czujniki opisywanych tu lamp zapalają je też zawsze kiedy cokolwiek poruszy się w polu ich widzenia. W sensie użyteczności są one więc odpowiednikiem lamp palących się przy drzwiach wejściowych do mieszkania praktycznie przez całą noc. Ponieważ jednak są one zasilane z panelu słonecznego, ich działanie nic mnie NIE kosztuje. Wyliczyłem więc, że pod względem swej wartości kosztu ich zakupu są odpowiednikiem kosztów używania przez okres około jednego roku zwykłej lampy na elektryczność z sieci świecącej się nieprzerwanie każdej kolejnej

## V-204

nocy. Jeśli więc lampy te wytrwają w stanie używalności dłużej niż przez jeden rok, wówczas mogę uważać, że ich zakup był uzasadniony nawet ekonomicznie (na dodatek do uzasadnienia wynikającego z powiększania przez nie naszego bezpieczeństwa, komfortu i poczucia moralnie właściwego postępowania). Za rok poinformuję więc tutaj czytelnika jak się spisywały i czy faktycznie pracowały poprawnie aż przez cały rok.

Opisywane tu lampy trwają w gotowości do działania przez całą noc i każdego dnia. Wszakże ich światło nic mnie NIE kosztuje. NIE mam więc wyrzutów sumienia, iż utrzymując je włączone i nieustannie działające przyczyniam się znacząco do utwierdzania roli brudnej dla naturalnego środowiska oraz nieuzasadnienie drogiej elektryczności z sieci, a stąd że aktywnie popieram niemoralne monopole i kartele elektryczne. Lampy te generują więc poczucie moralnie właściwego postępowania, jednocześnie niewypowiedzianie poprawiając komfort, bezpieczeństwo i nieskrępowanie naszych wieczornych i nocnych wyjść z mieszkania (np. aby wynieść śmieci, powiesić coś właśnie wypranego, czy zabrać coś ze samochodu), a także naszych co-kilkudniowych późnych powrotów do domu. Faktycznie to po zainstalowaniu sobie owych lamp często teraz mnie zastanawia, jak zdołałem przez tak długo mieszkać i użytkować mieszkanie bez ich posiadania.

Kiedy przez parę dni poużywałem opisywane tu lampy bezpieczeństwa, pozytywna różnica jaką wprowadziły one do naszego życia aż tak mi zaimponowała, że postanowiłem sobie iż kiedy "Warehouse" będzie miał następną znaczącą przecenę, wówczas kupię sobie co najmniej dwie dalsze z nich. Wszakże dwie które uprzednio kupiłem, zamontowałem już w taki sposób, aby jedynie jak najjaśniej oświetlały oba wejścia do naszego mieszkania. Nasze zaś mieszkanie ma aż trzy ściany, naokoło których wiedzie rodzaj chodnika (czwartą ścianą skierowaną na południe przylega ono do mieszkania sąsiada - patrz "Fot. #N1c"). Sporą część więc z owego chodnika dwie uprzednie lampy pozostawiały nieoświetloną. Do "Warehouse" wybrałem się ponownie w sobotę, dnia 9 maja 2015 roku. Bóg widać lubi sprawiać miłe niespodzianki, bowiem ku mojemu zaskoczeniu 3 ostatnie omawiane lampy już wówczas były oferowane po obniżonej cenie. Natychmiast kupiłem jeszcze dwie z nich. Przy okazji ich zakupu odnotowałem, że także szereg innych wyrobów na słoneczną elektryczność został przeceniony. Kupiłem więc też kilka dalszych produktów na słoneczną elektryczność (tych pozostawianych w "Tabeli #N2" i w "**Tabeli #N3**" ze strony "solar\_pl.htm"), zaś opisy ich użycia przytaczam w punktach #N2 i #N3 owej strony o nazwie "solar\_pl.htm".

Pierwszą lampę z owych dwóch zakupionych w przecenie zainstalowałem już następnego dnia po jej zakupie. Przykręciłem ją do przeciwstawnego końca tej samej deski do której uprzednio przykręcona już była lampa oświetlająca zachodnie drzwi ogrodowe - patrz część "c" na "Fot. #N1" ze strony "solar\_pl.htm". Tyle, że tę już trzecią z kolei przy-mieszkaniową lampę skierowałem w taki sposób aby oświetlała ona chodniczek jaki biegnie wzdłuż północnej ściany naszego mieszkania, a prowadzi z ulicy do naszego małego ogródka. Zamocowałem ją też w taki sposób aby okap dachu chronił ją przed deszczem. Po jej zainstalowaniu owe 3 lampy czuwały więc nad bezpieczeństwem praktycznie wszystkich trzech ścian naszego mieszkania. Dzięki użyciu aż trzech niezależnie ukierunkowywanych lamp uzyskałem też możliwość rzucania ich światła precyzyjnie tam gdzie oświetlenie było potrzebne - co stwarza teraz poczucie podwyższonego komfortu i bezpieczeństwa. Szokuje bowiem, ile razy niemal praktycznie każdej nocy ktoś, lub coś, powoduje zapalenie się tych lamp - czego skutkiem jest, że nasze światła uczą obecnie tego kogoś, czy coś, aby przestał błąkać się nocami w pobliżu naszego mieszkania.

"Pole moralne" zadbało ponownie iż instalowanie owej trzeciej lampy też okazało się sporą



## V-205

"uciechą". Aby bowiem zaoszczędzić sobie kłopotów z odkręcaniem i potem ponownym przykręcaniem długiej i ciężkiej deski, postanowiłem że lampę i panel słoneczną przykręcę do owej deski przy-ogrodowej, kiedy deska nadal pozostaje umocowana do struktury dachu. To jednak oznaczało przykręcanie wszystkiego ręcznym śrubokrętem na ponad trzymetrowej wysokości, balansując na czubku mojej zbyt krótkiej A-kształtnej drabiny. Na dodatek, kiedy wkręty utrzymujące lampę miałem jedynie w połowie wkręcone, zerwała się potężna wichura i lunął ulewny deszcz. (Odnotuj tu, że owe moje problemy i trudności z zainstalowaniem lamp są "dobrym omenem" - wszakże są one zgodne z krótkoterminowym działaniem "pola moralnego" opisanym w punkcie #C4.2 strony "[morals pl.htm](#)". Jak zaś to już wyjaśniałem, "pole moralne" działa w taki sposób, że **wszystko co w długoterminowym działaniu okaże się być dla nas korzystne, potrzebne i właściwe, w krótkoterminowym działaniu "pola moralnego" musi być trudne, uciążliwe oraz wymagające sporego wkładu naszej motywacji, przemyśleń, pracy i odwagi**. Dlatego opisując owe problemy ja wcale się tu NIE skarżę, iż one zaistniały, a jedynie naukowo je tu raportuję, tak aby czytelnik też zaczął być świadomy, że kiedy wystąpią one u niego podczas realizowania jakiegoś zamiaru, wówczas też powinien przyjmować je jako "dobry omen" iż zamiar ten jest moralnie poprawny, a stąd że w długoterminowym działaniu jego urzeczywistnienie będzie mu potem przynosiło najróżniejsze korzyści.) Nadejście sztormowej wichury i deszczu spowodowało więc, że musiałem porzucić dalsze przykręcanie lampy i uciekać do mieszkania. Sztorm ten szalał przez cały następny tydzień, aż do soboty, 16 maja 2015 roku. Był on najsilniejszym jaki pamiętam od kilkudziesięciu lat. Faktycznie to spowodował powodzie i pozrywał dachy wielu domów we wszystkich okolicznych miejscowościach, zaś pobliska stolica Wellington (dla której moje miasteczko Petone jest przedmieściem) została przez niego całkowicie odcięta od reszty kraju i świata - tj. wszystkie szosy i tory kolejowe wiodące do Wellington zostały pozawalane lawinami błota i kamieni lub podmyte przez wodę. Koleje i autobusy przestały działać, a samochodami też w wielu miejscach NIE dało się przejechać. Chociaż też w Wellington znajduje się "sztab główny" specjalnej (dobrze opłacanej i kosztownie wyposażonej) organizacji mającej jakoby bronić ludność przed następstwami kataklizmów, podobnie jak podczas wszystkich poprzednich kataklizmów i tym razem ów "sztab główny" został kompletnie "zaskoczony" tym co się stało - i to na przekór faktu opisanego w punktach #C2 i #C4 mojej strony o nazwie "[petone pl.htm](#)", że wszyscy doskonale wiedzą, iż zarówno Wellington, jak i moje miasteczko Petone, w przypadku dowolnego kataklizmu narazie ciągle stanowią dla swych mieszkańców rodzaje "pułapek na szczury". Kilka niedalekich miejscowości zostało nawet poturbowanych tornadami jakie towarzyszyły temu sztormowi. W rezultacie, życie w Wellington i jego okolicy czasowo zamarło, bowiem pracownicy NIE mieli jak przybyć do pracy, zaś szkoły, sklepy i niektóre instytucje musiały zostać pozamykane. Zainteresowanym poznaniem skutków owego kataklizmu rekomendowałbym zaglądnienie do [#N1] wydania nowozelandzkiej gazety The Dominion Post Weekend datowanego w sobotę (Saturday), May 16, 2015 roku. Zawarty w nim jest bowiem aż szereg ilustrowanych artykułów na temat owego sztormu, przykładowo: na stronie A2 jest tam artykuł [1#N1] o tytule "The velocity of the water was just so immense" (tj. **"szybkość wody była aż tak niepowstrzymana"** - w którym m.in. podano, że w dzielnicy Wellington zwanej Tawa w dniu 14 maja spadło 120 mm deszczu w przeciągu zaledwie 12 godzin), na stronie A8 artykuł [2#N1] o tytule "Come hell and high water as floods plagued region" (tj. "następowało piekło i wysoka woda kiedy powodzie szkodziły regionowi" - w którym opisano też inne historyczne kataklizmy dotyczące regionu wellingtoński - największy z nich był w 1976 roku, kiedy to w Wellington spadły 153 mm deszczu w przeciągu 24 godzin), czy na stronie C4 artykuł [3#N1] o tytule "Deluge exposes region's week spots" (tj. "potop ujawnia słabe miejsca regionu" - w którym powódź nazwano "potopem = deluge", oraz opisano najważniejsze szkody jakie ona powyrządzała - włącznie z zatrzymaniem ruchu wszelkich pociągów, zablokowaniem dróg i zmuszeniem dojeżdżających do pracy w Wellington do

## V-206

zostania na noc w tym mieście ponieważ NIE mieli jak powrócić do swych domów). Przy okazji czytania tamtych artykułów, na stronie C6 w/w gazety natknąłem się też na artykuł [4#N1] o tytule "Trustpower profits jump 20 per cent" (tj. "zyski firmy Trustpower podskoczyły o 20%"), w którym opisano nowy sposób do jakiego ucieka się jedna z firm kartelu elektrycznego (szerzej opisywanego w punktach #B5 i #F3 mojej strony o nazwie "solar\_pl.htm") - jaki to sposób podwyższył o 20% zyski tej firmy i zwiększył uzależnienie klientów od jej usług, a jaki polega na powiązaniu razem sprzedaży sieciowej elektryczności ze sprzedażą dostępu do internetu. Inne gazety też opisywały ten kataklizm. Przykładowo na stronie A1 gazety The New Zealand Herald, wydanie z piątku (Friday), May 15, 2015, zawarty był artykuł [5#N1] o tytule "Tornadoes fury", tj. "**wściekłość tornada**" - który dokumentował (m.in. fotograficznie) zniszczenia spowodowane przez jedno z tornad towarzyszących owemu sztormowi. Wobec samego miasteczka Petone Bóg oczywiście dotrzymywał swej obietnicy z Biblii (tej stwierdzającej, że zesłany przez Boga kataklizm NIE zniszczy miejscowości, której zniszczenie skrzywdziłoby też co najmniej "10 sprawiedliwych" zamieszkujących w tej miejscowości, lub blisko przy niej - jaką to obietnicę Boga opisałem dokładniej m.in. w punktach #I1 i #G1 strony o nazwie "quake\_pl.htm", w punkcie #I3 strony o nazwie "[day26\\_pl.htm](#)", czy w "części #I" odmiennej strony o nazwie "petone\_pl.htm"). Chociaż więc kilka ulic Petone czasami przypominało płytkie strumyczki, miasteczko to NIE doświadczyło odnotowalnych zniszczeń od owego sztormu - aczkolwiek to właśnie **w Petone woda i wichura zmiotły w głąbiny samochód przybysza z pobliskiego Wellington i utopiły jego kierowcę** - po szczegóły patrz artykuł [6#N1] o tytule "Adventurer swept to his death" (tj. "przygodowiec zmieciony do jego śmierci") ze strony A1 w/w gazety [#N1]. Pierwsza krótka przerwa w owym deszczu i wichurze pojawiła się dopiero w piątek, dnia 15 maja. Natychmiast ją więc wykorzystałem aby podokręcać wkręty trzymające tę trzecią lampę i aby lampę tę włączyć w końcu do działania.

Ostatnią (czwartą) lampę bezpieczeństwa zainstalowałem w dniu 17 maja 2015 roku. Był to bowiem pierwszy dzień po przejściu sztormu, kiedy wiatr niemal ustał, deszcz zupełnie przestał padać, a czasami nawet ukazywało się słońce. Lampę tę skierowałem tak aby oświetlała ona oddalony od głównych (wschodnich) drzwi wejściowych fragment "**wiaty**" na samochód, oraz od-uliczny wjazd do owej wiaty. Wszakże pierwsza z owych lamp, jaka skierowana jest na główne (wschodnie) drzwi wejściowe, NIE oświetla wystarczająco dobrze tamtego obszaru. Chociaż też stara deska jaką użyłem do zainstalowania tej pierwszej lampy NIE jest wystarczającej jakości dla pewnego utrzymywania obu lamp (szczególnie w klimacie "**wietrznego Wellington**", gdzie niemal nieustannie wieją silne wiatry), ciągle czwartą lampę zdecydowałem się też do niej przykręcić - patrz "Fot. #N1d" na stronie "solar\_pl.htm". Na zakup bowiem lepszej deski NIE chciałem już odczekać. Wszakże zakup taki oznaczałby oczekiwanie aż wiatr całkowicie zaniknie - abym mógł być w stanie zakupioną deskę przynieść do domu na swym ramieniu bez potrzeby zmagania się z miotającym nią wiatrem, a ponadto oznaczałby też jej malowanie i oczekiwanie aż farba wyschnie, oraz konieczność pracownitego rozmontowania pierwszej deski i pierwszej lampy. Zdecydowałem więc, że raczej przykręcę następną lampę do tej samej starej deski, poczym zaś wzmocnię samą deskę jakimś wspornikiem usztywniającym. Instalowanie ostatniej lampy przeszło już niemal bez problemów, bowiem w trakcie instalowania trzech poprzednich nauczyłem się w końcu jak najlepiej i najłatwiej mam to czynić. Teraz prawie że mógłbym więc założyć firmę instalującą takie lampy. Przykładowo, najtrudniejsze w ich instalowaniu okazało się wkręcanie do deski czterech wkrętów mocujących kołnierz nogi na której stoi panel słoneczna - kiedy jednocześnie balansuje się na czubku zbyt krótkiej drabiny, oraz kiedy śrubokrętem NIE wolno zbyt mocno naciskać jednokierunkowo, bowiem nacisk taki mógłby złamać deskę. Te cztery wkręty są bowiem zbyt blisko siebie, zaś szeroka panel słoneczna przymocowana na stałe do tego kołnierza powoduje, że NIE ma miejsca aby pełną dłońią uchwycić śrubokręt. W rezultacie

## V-207

śrubokręt trzeba trzymać końcami palców i jednorazowo daje się nim obrócić jedynie o niewielki kąt około 45 stopni, jednocześnie przy zbyt słabym nacisku ślizga się on po główce wkręta, zaś jeśli nim się mocniej naciśnie, wówczas aby NIE złamać deski trzeba tę deskę podnosić równocześnie drugą ręką z tą samą siłą - wszystko to balansując na czubku drabiny ponad 3 metry od cementowej podłogi. Podczas instalowania ostatniej, czwartej lampy wpadłem więc na pomysł, że aby ułatwić sobie to akrobatyczne przykręcanie panela, mogę najpierw wyciąć z tektury rodzaj szablonu imitującego kształt kołnierza tej nóżki panela, poczym zaznaczyć na tym szablonie gdzie dokładnie są otwory na owe cztery wkręty. Z kolei mając ten szablon można najpierw wywiercić w desce cztery otworki o średnicach rdzenia wkrętów, jakie potem powodują, że faktyczne wkręcanie wkrętów jest już łatwiejsze, bowiem NIE wymaga to pełnej mocy i nacisku śrubokręta. (Otworów takich NIE dało się wywiercić bez szablonu, bowiem panel słoneczna uniemożliwiała dostęp wiertarki do kołnierza jej nóżki.) W sumie przykręcenie ostatniego panela okazało się znacznie łatwiejsze niż poprzednich, tj. niż nawet tych jakie przykręcałem na ziemi, a ponadto było najbardziej prawidłowo i fachowe wykonane.

Z rozlicznych przeszkód, problemów i "uciech" jakich krótkoterminowo doświadczyłem z instalowaniem opisywanych tu słonecznych lamp bezpieczeństwa, wnoszę że w długoterminowym działaniu "pola moralnego" lampy te okażą się ogromnie korzystne dla jakichś narazie nieznanymi mi powodów - czego mechanizm działania wyjaśniłem dokładniej w punkcie #C4.2 mojej odmiennej strony o nazwie "[morals\\_pl.htm](#)". Ponieważ zaś aż tak drastyczne działanie mechanizmów moralnych praktycznie oznacza, że lampy te będą miały kluczowe znaczenie dla jakiejś narazie nieznaney mi istotnej sprawy, jestem gotów założyć się tutaj, że sprawa tych lamp będzie miała dalszy ciąg - opisami którego, mam nadzieję, kiedyś będę miał okazję podzielić się z czytelnikiem.

\* \* \*

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktu #N1 z mojej strony o nazwie "solar\_pl.htm" (aktualizacja z dnia **1 czerwca 2015 roku, lub później**). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "solar\_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "solar\_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/solar\\_pl.htm](http://www.geocities.ws/immortality/solar_pl.htm)

[http://totalizm.zensza.webd.pl/solar\\_pl.htm](http://totalizm.zensza.webd.pl/solar_pl.htm)

[http://artefact.uhostall.com/solar\\_pl.htm](http://artefact.uhostall.com/solar_pl.htm)

[http://telekinesis.esy.es/solar\\_pl.htm](http://telekinesis.esy.es/solar_pl.htm)

[http://bobola.net78.net/solar\\_pl.htm](http://bobola.net78.net/solar_pl.htm)

[http://totalizm.com.pl/solar\\_pl.htm](http://totalizm.com.pl/solar_pl.htm) (nie działa od 15 czerwca 2015)

[http://tornado.fav.cc/solar\\_pl.htm](http://tornado.fav.cc/solar_pl.htm)

[http://pajak.org.nz/solar\\_pl.htm](http://pajak.org.nz/solar_pl.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "solar\_pl.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i

## V-208

przełączyć moją stronę o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/solar\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/solar_pl.htm) , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://energia.sl.pl/pajak_na_prezydenta_2020.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #259). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, natychmiast powtórz jego wywoływanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.



## V-209

### **POST (in English) number #258E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2015/5/20, 2015/5/10

**Elaborated in:** #E2 from the web page (in English) named "[cloud ufo.htm](#)"

#258E: Kazakh's Shortandy documentary video of UFO type K8 - specialised in "abducting people" (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#258E: The video of UFO from Friday 3rd April 2015 which documented the black ring of outlets from side propulsors of a starship type K8, that was hiding from people inside of the botched "magnetic lens" probably to abduct inhabitants of Kazakh village Shortandy (po polsku ponizej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**The memory of present people is very small, while their will to ignore the truth is very big.**"

It took place in the **village Shortandy** located about 70 kilometres north of the Kazakh capital of Astana. There was a beautiful Kazakh afternoon on Friday, 3rd April 2015. The whole sky was blue and completely cloudless. Suddenly, around 4 in the afternoon, the residents of that village noted a huge black ring hovering motionlessly at an altitude of about 200 meters above the village. Witnesses judged its diameter at about 100 meters. One of the villagers had a camera - so he started to film the mysterious ring. His video recorded the motionless hovering of this black ring for about 15 minutes. It also shows how, after about 15 minutes of almost complete permanency, this ring firstly in a few seconds transformed itself into a circle combined from black patches, and then equally fast disappeared completely. I was NOT able to establish yet the name of the author of this scientifically valuable video. However, the content of a web page later showing this video seems to indicate that his name probably was Bill Volk. After filming, the video of this extraordinary black ring on the Kazakh sky was made available in the internet. The message about its existence immediately spread like wildfire around the world. I read about it in the article "Mysterious smoke ring in Kazakh sky", which was published on page B9 from the New Zealand newspaper Weekend Herald (issue dated on Saturday, April 11, 2015). On 17th April 2015, I even managed to find and thoroughly review that video on the internet - where then it was available at the address [www.dailymotion.com/video/x2lsw1v](http://www.dailymotion.com/video/x2lsw1v) . (After that first finding of it, I discovered that it is also made available on a number of other web sites, most of which can be find by entering into any English-language search engine the keywords `mysterious+smoke+ring+in+Kazakh+sky` or by entering in a Russian-language search engine the Russian equivalents of these words - e.g. by coping from here and then pasting the following words: `??????+??????+?+????+???????????` .) In the photo of the black ring from "Fig. #E2" of the web page "[cloud ufo.htm](#)" (as indicated below), I provided an internet link to one of the online presentations of this video - it is enough to click on this photograph and you should see a different web page that automatically is to play this video for you. On the internet I also found many descriptions of this video. One of them, relatively well documenting with photographs the process of the formation of this one and other similar rings in the sky, was available at the address <http://www.cassiopaea.org/cass/Laura-Knight-Jadczyk/article-1kj-16-07-03.htm> (although that article does NOT explain the rings on the basis of the theory of the Magnocraft). Other information about that Kazakh's video can also be found by typing in any search engine the abovementioned English keywords **mysterious smoke ring in Kazakh sky** , or abovementioned their Russian equivalents.

In situations like this one with the video from Kazakhstan, people rely on the official science for providing them with the truth and with explanations. However, unfortunately, the present



## V-210

official science is still a monopolistic institution, which does NOT have any competition, and thus which in its absolute monopoly on research and on education is free to overgrow into various distorting habits, traditions, practices, procedures, methods of operation, culture, etc. In turn, this overgrowing causes, that in accordance with the "dynamically shifting back" work of the so-called "**moral field**", described in item #C4.2 from the web page named "[morals.htm](#)", our official science slides increasingly deeper into the practices of the philosophy of parasitism. As a result, already now this science represents the exact opposite of the goals for achieving of which it was originally established - in spite that currently it is increasingly better financed from taxpayers money. In fact, if the present official science was NOT a monopolistic institution, but it worked in a competitive environment - as are forced to work, for example, industrial institutions, then because of the present level of the parasitic behaviours in every its activity, this science would already collapse a long time ago. After all, the customers of it would turn away from it a long time ago and would start to use its competition because of these parasitic practices that it imposes onto the people who finance its existence and work. It is because of these practices that already for a long time instead of increasing our knowledge, the official science inhibits the progress of people. Instead of opening new directions, the official science closes for people the access to everything new. Instead of searching for truths, since a long time the official science seems to be correctly described by this old Polish saying, stating: "stands on a lie and is supported by a fraud". In this situation, it NOT only becomes unproductive to have any expectations that the official science is to explain to us the truth, for example, regarding UFOs or God, but also we NOT longer can count on the official science in any other matter. After all, whatever one starts carefully explore, and compares what on a given topic says the official science with what on the same topic we can see in the real life, then one always comes to the conclusions, which I am describing, amongst others, in item #C4.7 from the web page named "morals.htm", in item #J1 from the web page named "[pajak for mp 2014.htm](#)", or in items #B1 and #A3 from the web page named "[humanity.htm](#)". There is why NOT without a really important reason, in items #C1 and #C6 from my web page named "telekinetics.htm", and also in items #B1 and #G1 from another my web page named "pajak\_re\_2017.htm", for a long time I have been reminding people, that in order to save our civilization from the catastrophe toward which pushes us just that monopoly of our official science, it is necessary to establish officially as soon as possible a competitive towards it, the new "**totaliztic science**", which is to operate on a different "a priori" philosophical principle than the current "a posteriori" principle used by the old official science, and in addition it is also necessary to establish officially "totaliztic schools and universities" that would educate people in accordance with principles of this new "totaliztic science". But in spite, that these important policies I am postulating already for a number of years, of course all people ignore them - the effect of which situation is the recent starting on the Earth the new, dark, "**neo-medieval epoch**" described, amongst others, in item #K1 from my web page named "[tapanui.htm](#)".

As an excellent example of the absurdity of claims of present official science, and an example of its tendency for inducing "storms in teacups", consider whether really are justified the claims of it, that the age of the universe is about **14 billion "years" (data from April 2014)**, and thus that the Bible and the so-called "creationists" are supposedly wrong in assessing the age of the universe at about 6000 present human "years". After all, as is explained in the caption under "Table #K1", and in items #K1 and #K1.1, from the web page named "[tapanui.htm](#)", the official science uses an entirely different (inanimate) type of the unit for measuring the passage of time, by scientists called the "year", than the (live) unit also called "year", but used by creationists and by historians. After all, for the assessment of the age of the universe and Earth, the present official science uses the characteristics and behaviours of inanimate matter,

## V-211

i.e. rocks, fossils, isotopes, light, etc. Meanwhile, the conversion given by the Bible allows us to deduce, that the unit "year" which governs the behaviour of inanimate matter elapses about 365 thousands of times "faster" than the different unit also called "year", but which governs over the aging of living humans and all other living creatures with DNA - which fact is briefly explained, amongst others, in the introduction and in item **#G4** from my web page named "[dipolar gravity.htm](#)", while thoroughly it is explained in the introduction, item #C4, and item #C4.1 from another my web page named "immortality.htm". So in fact, if the official science used the same unit "year", as the 365 thousands times "slower" unit also called "year" but used by creationists and by historians for estimating age of everything that God created through the assessment of human years lived by the various generations of men, then it would turn out that this age of the universe allegedly numbering around 14 billion "(inanimate) years" old, actually is about 6000 "(live) years" old - as it is explained in the caption under "Table #A1" from my web page named "[humanity.htm](#)". In other words, the current **fierce quarrels of official science and "evolutionists" with the so-called "creationists" about the age of the universe**, can be compared to the fiery argument that could have Americans (who measure lengths with the unit called "foot") and Europeans (measuring the length in "meters") as to whether the diameter of Earth at the equator is 41,851,443 ft (feet) or 12,756,320 meters. After a few hundred years, when the humanity builds my time vehicles which are to operate due to the utilisation of that artificially introduced by God the so-called "reversible software time" (measured with "(living) years") in which living people are ageing, and thus when even atheistic scientists will find out empirically that the "(living) year" of time that elapsed for living people is equal to about 365 thousand of "(inanimate) years" that elapse for rocks and for the inanimate nature, then the present dispute of official science and "atheists" with "creationists", about whether the universe is about 14 billion "(inanimate) years" old, or rather about 6000 "(live) years" old, in the future will probably be treated with equal humour and sarcasm, as today are treated medieval disputes about "how many devils can fit on a pinhead".

Because of the monopoly of official science explained above, that holds back the progress of human knowledge, immediately after this Kazakh video was published professional scientists from a number of countries around the world rushed to destroy the evidential value of this video as a scientifically valuable material that managed to document the hovering of an invisible UFO. To accomplish this destruction, professional scientists began to prove hysterically that this huge stationary ring on the Kazakh sky, supposedly was just a "**circle of black smoke**" - and this in spite that NO scientific experiment could create a ring of smoke in free air that would: (a) hover motionlessly in a permanent ring shape by more than a few seconds, (b) appear in the open air already at the altitude of around 200 meters above the ground and began to hover in there for about 15 minutes, (c) have a diameter of up to about 100 meters, (d) still was thin like a thread - in spite that it hovered at so large height (rings of true smoke increase their thickness together with the length of their motion through the air), (e) NOT display the spinning motion that would rotate the smoke around the circular axis of that ring (rings of true smoke always whirl around their inner axis, as that they are formed due to this whirling and the whirling maintains their rig-like shape), (f) have ideally black colour which certifies the absorption by it of almost entire light (majority of smokes do NOT have such a black colour), (g) suddenly disappear in a few seconds without being moved by the wind to another place, (h) even at the time of the disappearance keep the circular arrangement of disappearing spots that formed it, or (i) at the moment of disappearance generate steam which locally created a small white cloud (rings of black smoke never are able to create white clods of steam, but the resonance of UFOs magnetic field with particles of water contained in the air easily forms just such a local cloud). It seems that today professional scientists believe that if

## V-212

something appears to have just a slightly matching colour and shape, then it must already be what their authority and the monopoly of official science allows them to proclaim and get away with it. Also, it somehow does NOT seem to worry the scientists who imposed this "**smoking gun explanation**", that the smoke almost always is accompanied by fire, and also accompanied by the smell of burning - which fact numerous witnesses of the black ring from the village Shortandy definitely NOT reported. (Residents of Shortandy emphatically emphasized in interviews that during the sighting of this black ring NO noticeable odour of smoke or burning could be felt - for details see descriptions and photos from e.g. the web page <http://www.techtimes.com/articles/45132/20150410/locals-in-kazakhstan-alarmed-by-appearance-of-strange-black-smoke-ring.htm> .)

For a person well acquainted with the principle of operation and with phenomena induced by the starship of my invention called the "**Magnocraft**", and in addition also acquainted with my formal scientific proof that "UFOs are already completed Magnocraft", immediately becomes clear what really was documented on the video discussed here. However, because the internet shows quite forcefully, that for many people - especially for professional scientists, the revealing of the truth about this video is NOT acceptable, below I am to explain what this video really documented. But before I do this, I have to remind here, that in accordance with the formal scientific proof presented on my web page named "**ufo proof.htm**", as well as presented in subsection P2 from volume 14 of my newest monograph [1/5], UFO vehicles are propelled by an extremely powerful magnetic field, the all parameters of which are precisely controlled. The UFO field is so strong, that if we look at it from the side direction (i.e. from a direction nearly perpendicular to the course of its lines of force), then this field absorbs the light (i.e. it neither allows light to pass nor reflects it). Thus, the columns or magnetic circuits of this powerful field are seen by outside witnesses of UFOs as types of black forms - in my publications called the "black bars". (A more detailed description of these "black bars" provides, amongst others, subsection G10.4 from volume 3 of my newest monograph [1/5]. In turn a good illustration of these "**black bars**" is a "four-propulsor vehicle" shown, among others, on the drawing from "Fig. #G2b" on the page named "**explain.htm**" - but when looking at that "Fig. #G2b" it is also worth to note that the fast pulsating, or fast spinning, powerful magnetic field of UFOs ionizes the air, thus during the dark nights sometimes, but NOT always because UFOs can also generate field which does NOT pulsate nor spin, on surfaces of these "black bars" a faint light may be emitted, thus making them visible.) In turn, if the UFO's field is viewed from the inside of it, as this is shown, for example, in "Fig. G32" from volume 3 of my monograph [1/5] (and also, among others, in "Fig. #C9b" from the web page named "explain.htm", in "Fig. #L1c" from the web page named "**evidence.htm**", or in "Fig. #E1" from the web page named "**tornado.htm**"), then this field intercepts the light and redirects the flow of this light along the curved "**fibre-optic channel**" formed by the lines of force from the powerful magnetic field of this UFO. This phenomenon of redirection of light by the field of UFOs is called the "**magnetic lens**". Such lens is further described, amongst others, in subsections G10.3 and G10.3.1 from volume 3 of my newest monograph [1/5]. UFO vehicles use this effect to hide from people, by making themselves invisible to the human eyes. The UFO vehicle that was documented on video described here was just hiding from the people by wrapping its hull into just such a "magnetic lens". Unfortunately for its crew, the pilot of this UFO apparently "forgot" to stop spinning the magnetic field of this vehicle, thus causing that the ring of "black bars" formed by the side propulsors of that UFO become visible to people. Only when, after about 15 minutes of hanging in mid-air, the crew of this UFO realized through reading telepathically the minds of human witnesses, that these "black bars" are visible to people, then the crew turned off the spinning of the magnetic field yield by the propulsion system of this UFO, which turning off resulted in the complete invisibility of that UFO. Of

## V-213

course, after the disappearance from the human view, that UFO still remained in the same place.

My already well developed theory of the invented on Earth starship with magnetic propulsion system, called the Magnocraft, allows also to explain, that this video was documenting an invisible UFO type K8 hovering motionlessly in the "hanging" position with its propulsors working in the "magnetic lens" mode of operation. (According to Table #G1 from volume 3 of my monograph [1/5], the UFO vehicles type K8 have the nominal diameter  $d=99.30$  meters, where "d" is the diameter of a circle passing through the centres of the side propulsors of that UFOs - thus "d" measures also the circle which formed the black ring discussed here. The outer diameter of UFOs type K8 is  $D=140.44$  meters, while their outer height is  $H=17.56$  meters. The K8 UFOs have  $n=28$  side propulsors, and 8 crew members - one of which crew is a medical doctor that specialises in the human medicine. This is because UFOs type K8 specialize, among others, in abducting of people onto decks of UFOs and harvesting in there human sperm and ovules. The side view of a UFO type K8 is shown on the photograph from "Fig. P5" in volume 14 of my monograph [1/5], and also is illustrated on the drawing "Rys. B12" from the Polish treatise [3b] "Cosmic jigsaw puzzle" - in which is provided a detailed description of a series of abductions of the Polish citizen named Andrzej Domala to just such a UFO type K8.) The reason why the black outlets from side propulsors visible on the photograph from "Fig. #E2" do NOT form a perfect circle, is that this vehicle hovered slightly tilted, so that the outlets from its propulsors were directed along the Earth's magnetic field, and also because some of these side propulsors must be positioned at a different angle than the rest of them - to be able to balance the torque formed by the spinning magnetic field, which (torque) tries to rotate the UFO around.

From the UFO literature quite clearly emerges, that the UFOs type K8 specialize in abducting people on their decks for collecting human sperm and ovule. For example, my research of the abduction case described in subsection UB1 from volume 16 of my monograph [1/5] revealed that in UFOs of that type are huge halls filled up with the shelves holding kinds of large transparent jars, in which were cultivated living human embryos in various stages of development. Similar huge halls inside of UFOs, filled up with alive embryos of human babies, are described also by abductees researched by Professor John E. Mack, MD - interviews with whose UFO abductees are reported in his excellent book [1T1] "Abduction - human encounters with aliens" (Ballantine Books - a division of Random House, Inc., New York, May 1995, ISBN 0-345-39300-7, Library of Congress Card Number 93-38116, 464 pages), the content of which book is, among others, discussed in subsection T1 from volume 15 of my newest monograph [1/5]. Although the above literature contain the largest amount of information about this harvesting of human sperm and ovule on UFO vehicles type K8, a lot of other publications on UFOs also contain descriptions of the same huge halls filled up with living human embryos, and provides reports of people exploited on such UFOs.

Because the data about the discussed here UFO suggest, that this was just the "K8" type of UFO vehicle which specializes, amongst others, in abducting and in exploitation of people, I am willing to bet that if someone would examine legs of inhabitants of the Kazakh Shortandy village, then on many of them would be found this characteristic "scar of UFO abductees" - i.e. the scar which photograph is shown in "Fig. #B4" from my web page named "[ufo.htm](#)", as well as are shown in "Fig. U1" from volume 16 entitled "Abductions of people to UFOs" in my newest monograph [1/5]. If, in addition, someone managed to convince the residents of this village, to describe their intimate experience on decks of UFOs, then almost certainly it would turn out, that some of them lived through experiences similar to those described in subsection



## V-214

UB1 from volume 16 of my monograph [1/5], or even similar to experiences described in my Polish treatise [3b]. (Unfortunately, in today's highly hypocritical world, in which scientists and decision-makers with telepathically manipulated minds show a visible hysteria when they are confronted with anything that concerns UFOs, it would be highly difficult to convince someone to disclose publicly their private experiences with UFOs, as such a person has to consider the later persecution, mocking and attacks from various idiots of dubious moralities, whose minds are manipulated by these UFOs, as well as must also consider possibility that for the revealing the truth vindictive UFOonauts are to send on this person some kind of deadly illness or accident - similarly as UFOonauts caused the cancer in abovementioned Andrzej Domała - for details see subsection #F1 "About authors" from treatise [3b] "Cosmic jigsaw puzzle" (available only in the Polish language), while for descriptions of the "UFOonauts' machine for intentional inducing cancers in people" - see item #B1 from the web page named "[bandits.htm](#)", and also as UFOonauts killed with a "**car accident**", amongst others **Professor Mack** - for details see item #D5 from another my web page named "[predators.htm](#)".)

To summarise the above explanations, on the basis of my knowledge of the operation of the magnetic starship of my invention named the Magnocraft, I am able to explain exactly what was captured on the highly documentary video discussed here. Namely, the reason for which, in spite of good visibility, light, and clear skies, in this case the black ring is visible (instead of e.g. a ring of white steam), is that the magnetic field of that UFO was spinning slowly while it was forming the so-called "**magnetic lens**". Thus, the "magnetic lens" was covering nearly the entire body of that UFO, but the rotating magnetic field absorbed light around the length of entire circle with side propulsors, around the perimeter of which circle the magnetic field was rotated - that is, along the perimeter where in the so-called "**ionic picture of a whirl**" (the one shown and explained on "Fig. #C7ab" from my web page named "[ufo\\_proof.htm](#)"), the so-called "block of main swirling" (3) is separated from the "**flange of side swirling**" (4) by the output of side propulsors. The fact which confirms the correctness of the above my explanation is the final stage of blurring of the above black ring, also captured on this video from Kazakhstan (occurring at the time of the disappearance of the magnetic field rotation, and the replacement of the rotating magnetic field by a constant magnetic field). Namely, at that moment of the slow stopping of that rotation, captured are black outlets from side propulsors of that UFO - especially the black outlet from one of these propulsors - i.e. the one which is pointing its outlet at the camera that filmed this UFO and the entire event. I should add here that when the UFO stopped spinning its magnetic field, it become completely invisible to human eyes. Hence, it could continue to hover in the same place for several further hours or even days - as UFOs type K8 typically do when they abduct on their deck people from nearby settlements. (A few further my explanations as to what this video was able to document, prepared on the basis of my knowledge of the principles of operation of the Magnocraft starship of my invention, and also on the base of my research completed on UFOs, is provided in the caption under "Fig. #E2" from the web page "[cloud\\_ufo.htm](#)" - addresses of which are indicated below.)

My thorough examination of this video from Kazakhstan, as well as reviewing the articles describing it, confirmed also the presence in Kazakhstan of a similar process as the processes which I watched over Wellington in New Zealand, and then I described in items #C1 and #C2 above on the abovementioned web page named "cloud\_ufo.htm".

The highly documentary video described here of that UFO type K8 hiding from the people in the "magnetic lens" mode of operation, provided me with a rather shocking philosophical conclusions and experiences. For example, it revealed to me how stubbornly people choose to



## V-215

stuck in the darkness of ignorance, and also confirmed that still some powerful force is trying to prevent the dissemination of the truth about UFOs. A number of my publications - for example, the monograph [1/5] and its volumes 3 and 14 describing in details the "Magnocrafts" and my **formal scientific proof that "UFOs are already completed Magnocraft"**, are, after all, available to all interested people since the year 1980. Also, the majority of these my publications for many years is disseminated on the Internet for free in two languages, i.e. English and Polish, while some of them are also available in German, Italian, French, Spanish, Russian and Greek. Moreover, these publications provide a highly detailed knowledge that allows people to correctly and accurately explain such phenomena as these discussed here and documented on the video. In spite of all this, no one even mentioned anywhere by this video, what is the true explanation for the UFO documented on it - although it is worth to confirm here that many people could NOT be fooled by the deceptive claims of professional scientists (stating that it was merely "**a circle of smoke**"), and they intuitively insisted in their belief that it was a UFO. But what is even worse, when on web pages containing this video I started to provide links to my web page named "cloud\_ufo.htm", which explains what the video is really documenting, my entries with these links began to be systematically removed by someone from these web pages (which process of removal was easy to carry out, because the majority of web pages with this video were owned by one and always the same internet corporation).

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #E2 from my web page (in the English language) named "cloud\_ufo.htm" (updated on **10 May 2015, or later**). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "cloud\_ufo.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/cloud\\_ufo.htm](http://www.geocities.ws/immortality/cloud_ufo.htm)

[http://artefact.uhostall.com/cloud\\_ufo.htm](http://artefact.uhostall.com/cloud_ufo.htm)

[http://telekinesis.esy.es/cloud\\_ufo.htm](http://telekinesis.esy.es/cloud_ufo.htm)

[http://totalizm.com.pl/cloud\\_ufo.htm](http://totalizm.com.pl/cloud_ufo.htm)

[http://tornado.fav.cc/cloud\\_ufo.htm](http://tornado.fav.cc/cloud_ufo.htm)

[http://pajak.org.nz/cloud\\_ufo.htm](http://pajak.org.nz/cloud_ufo.htm)

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "cloud\_ufo.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "tapanui.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/cloud\\_ufo.htm](http://energia.sl.pl/cloud_ufo.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/tapanui.htm> .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am

## V-216

providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #258E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

# V-217

## **WPIS numer #258**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2015/5/1, 2015/4/25

**Rozwijany w:** #L1 ze strony "[ufo proof pl.htm](http://ufo-proof.pl.htm)"

#258: Oto co udokumentowało wideo UFO typu K8 (o specjalizacji "uprowadzenia ludzi") nad wsią Shortandy w Kazachstanie ([totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/))

#258: Wideo UFO z piątku 3 kwietnia 2015 roku dokumentujące pierścień czarnych wylotów pędników bocznych gwiazdolotu typu K8, który ukrywał się przed ludźmi poza spartaczoną "soczewką magnetyczną" prawdopodobnie aby dokonywać uprowadzeń do UFO z kazachstańskiej wsi Shortandy ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Pamięć dzisiejszych ludzi jest bardzo krótka, zaś ich zdolność do ignorowania prawdy jest nieskończenie duża.**"

Działo się to we **wsi Shortandy** położonej około 70 kilometrów na północ od kazachstańskiej stolicy Astana. Było piękne kazachstańskie popołudnie w piątek, dnia **3 kwietnia 2015 roku**. Całe niebo było wówczas błękitne i kompletnie bezchmurne. Nagle, około godziny 4 po południu, mieszkańcy tej wsi odnotowali ogromny czarny pierścień zawisający zupełnie nieruchomo na wysokości około 200 metrów ponad wsią. Widzowie oceniali jego średnicę na wynoszącą około 100 metrów. Jeden z mieszkańców wsi miał kamerę - zaczął więc filmować ów tajemniczy pierścień. Jego wideo dokumentowało nieruchome zawisanie owego czarnego pierścienia przez około 15 minut. Pokazuje też ono, jak po około 15 minutach trwania w niemal zupełnej niezmienności, ów pierścień nagle najpierw w kilka sekund przetransformował się w okrąg ułożony z czarnych plam, poczym równie szybko zupełnie zniknął. Nazwiska autora tego naukowo niewypowiedziane wartościowego wideo NIE udało mi się jeszcze ustalić. Jednak z treści jednej internetowej strony pokazującej potem owo wideo zdaje się wynikać, że prawdopodobnie nazywał się on Bill Volk. Po sfilmowaniu, wideo owego niezwykłego czarnego pierścienia na kazachstańskim niebie udostępnione zostało w internecie. Wiadomość o nim natychmiast rozprzestrzeniła się po świecie jak pożar. Ja o nim przeczytałem w artykule "**Mysterious smoke ring in Kazakh sky**", jaki się ukazał na stronie B9 w nowozelandzkiej gazecie Weekend Herald (issue dated on Saturday, April 11, 2015). W dniu 17 kwietnia 2015 roku zdołałem nawet znaleźć i dokładnie przeglądnąć to wideo w internecie - gdzie wystawione ono wówczas było pod adresem [www.dailymotion.com/video/x2lsw1v](http://www.dailymotion.com/video/x2lsw1v). (Po owym pierwszym jego znalezieniu odkryłem, że jest ono też wystawione aż na szeregu innych stron, większość z których daje się odszukać wpisując do dowolnej angielskojęzycznej wyszukiwarki słowa kluczowe **mysterious smoke ring in Kazakh sky** oznaczające "**tajemniczy pierścień dymu na kazachstańskim niebie**", lub też wpisać w jakąś rosyjskojęzyczną wyszukiwarkę rosyjskie odpowiedniki tych słów - np. skopiować stąd i wkleić tam następujące słowa: [черное+кольцо+в+небе+казахстана](http://www.google.pl/search?q=черное+кольцо+в+небе+казахстана) .) Na zdjęciu owego czarnego pierścienia z ilustracji "Fot. #E2" ze strony "[cloud ufo pl.htm](http://cloud-ufo.pl.htm)" o adresach przytoczonych na końcu tego wpisu podałem link do jednej z internetowych prezentacji owego wideo - wystarczy na zdjęcie to kliknąć a ukaże się odmienna strona, na której automatycznie odegra się to wideo. W internecie znalazłem też sporo opisów tego wideo. Jeden z nich, relatywnie dobrze dokumentujący zdjęciami proces formowania tego i podobnych mu pierścieni na niebie, dostępny był pod adresem "<http://cassiopaea.org/cass/Laura-Knight-Jadczyk/article-lkj-16-07-03.htm>" (aczkolwiek tamten artykuł NIE wyjaśnia owych pierścieni na bazie teorii Magnokraftu). Inne informacje na temat tego kazachstańskiego wideo daje się też odnaleźć po wpisaniu w dowolną angielskojęzyczną wyszukiwarkę w/w angielskich słów kluczowych [mysterious+smoke+ring+in+Kazakh+sky](http://www.google.pl/search?q=mysterious+smoke+ring+in+Kazakh+sky), lub w/w ich rosyjskich odpowiedników.

## V-218

W sytuacjach takich jak ta z owym wideo z Kazachstanu ludzie oglądają się na oficjalną naukę aby ta dostarczyła im prawdy i wyjaśnień. Tymczasem, niestety, dzisiejsza oficjalna nauka nadal pozostaje monopolistyczną instytucją, jaka NIE ma żadnej konkurencji, a stąd jaka w swym absolutnym monopolu na badania i na edukację może swobodnie obrastać w najróżniejsze wypaczające ją nawyki, tradycje, zwyczaje, procedury, metody działania, kulturę, itp. Z kolei to obrastanie powoduje, że zgodnie z "dynamicznie cofającym" działaniem tzw. "**poła moralnego**", opisywanym w punkcie #C4.2 strony o nazwie "[morals.pl.htm](#)", nasza oficjalna nauka ześlizguje się coraz głębiej w praktyki filozofii pasożytnictwa. W rezultacie, już obecnie nauka ta reprezentuje sobą dokładną odwrotność celów do jakich osiągnięcia oryginalnie została ona powołana, zaś do jakich obecnie jest coraz kosztowniej finansowana przez podatników. Faktycznie też, gdyby dzisiejsza oficjalna nauka NIE była monopolistyczną instytucją, a działała w warunkach konkurencji - tak jak zmuszone są działać np. instytucje przemysłowe, wówczas z powodu już obecnego poziomu upasożytnienia wszelkiej jej działalności nauka ta by upadła już dawno temu. Wszakże jej klienci już dawno odwróciliby się od niej i przeszli do korzystania z jej konkurencji z uwagi na owe pasożytnicze praktyki jakie ona stosuje wobec tych co finansują jej istnienie i działania. Już od dawna bowiem zamiast przysparzać wiedzę, oficjalna nauka hamuje postęp. Zamiast otwierać nowe kierunki, oficjalna nauka zamyka przed ludźmi dostęp do wszystkiego co nowe. Zamiast poszukiwać prawdy, już od dawna oficjalną naukę zdaje się poprawnie opisywać owo staropolskie powiedzenie: "**stoi na kłamstwie i podpira się oszustwem**". W tej sytuacji NIE tylko bezproduktywne staje się oczekiwanie, że oficjalna nauka wyjaśni nam prawdę przykładowo w sprawach UFO czy Boga, ale także NIE daje się na nią już liczyć w jakiegokolwiek innej sprawie. Wszakże cokolwiek zacznie się obecnie uważnie zgłębiać, oraz porównywać to co na dany temat stwierdza oficjalna nauka z tym co w owej sprawie widzimy w rzeczywistym życiu, wówczas zawsze dochodzi się do wniosków, które ja opisuję m.in. w punkcie #C4.7 strony o nazwie "[morals.pl.htm](#)", w punkcie #J1 strony o nazwie "[pajak do sejmu 2014.htm](#)", czy w punktach #B1 i #A3 strony o nazwie "[humanity.pl.htm](#)". Nie bez naprawdę istotnego powodu, w punktach #C1 i #C6 swej strony o nazwie "[telekinetyka.htm](#)", a także w punktach #B1 i #G1 swej innej strony o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)", ja od dawna już upominam, że aby uratować naszą cywilizację przed katastrofą ku jakiej spycha ją właśnie ów monopol oficjalnej nauki, konieczne jest jak najszybsze oficjalne uformowanie konkurencyjnej wobec niej, nowej "**nauki totalizycznej**", która działała będzie na odmiennej filozoficznej zasadzie "**a priori**" niż dotychczasowa zasada "**a posteriori**" używana przez starą oficjalną naukę, a ponadto konieczne jest też formalne ustanowienie "**totalizycznych szkół i uczelni**" edukujących ludzi zgodnie z zasadami owej nowej "totalizycznej nauki". Na przekór jednak, że owe żywotne posunięcia ja postuluję już przez sporo lat, oczywiście wszyscy ludzie uparcie je ignorują - czego efektem jest niedawne rozpoczęcie się na Ziemi nowej epoki mrocznego "**neo-średniowiecza**" opisywanego, między innymi, w punkcie #K1 mojej strony o nazwie "[tapanui.pl.htm](#)".

Jako doskonały przykład absurdalności twierdzeń dzisiejszej oficjalnej nauki i jej tendencji do indukowania "sztormów w szklance wody", rozważ czy faktycznie są uzasadnione jej twierdzenia, że **wiek wszechświata wynosi około 14 miliardów "lat" (dane z kwietnia 2014 roku)**, a stąd że Biblia i tzw. "ewolucjoniści" jakoby są w błędzie oceniając wiek wszechświata na około 6 tysięcy dzisiejszych ludzkich "lat". Wszakże, jak wyjaśniam to w podpisie pod "Tabelą #K1", oraz w punktach #K1 i #K1.1, ze strony o nazwie "[tapanui.pl.htm](#)", oficjalna nauka używa zupełnie innego (nieożywionego) rodzaju jednostki upływu czasu zwanego przez nią "rok" niż (żywa) jednostka też nazywana "rok", ale używana przez kreacjonistów i przez historyków. Dla oceny bowiem wieku wszechświata i Ziemi

## V-219

dzisiejsza oficjalna nauka wykorzystuje cechy i zachowania nieożywionej materii, tj. skał, skamienielin, izotopów, światła, itp. Tymczasem przelicznik podany nam przez Biblię pozwala wydedukować, że **jednostka "rok" jaka rządzi zachowaniem się nieożywionej materii upływa około 365 tysięcy razy "szybciej" niż inna jednostka też zwana "rok", jaka jednak rządzi starzeniem się żywych ludzi oraz wszelkich innych żyjątek posiadających DNA** - co skrótowo wyjaśniam m.in. we wstępie i w punkcie #G4 z mojej strony o nazwie "dipolar\_gravity\_pl.htm", zaś dokładnie wyjaśniam we wstępie, punkcie #C4 i w punkcie #C4.1 z innej mojej strony o nazwie "immortality\_pl.htm". Faktycznie więc, gdyby oficjalna nauka używała tej samej jednostki "rok", co 365 tysięcy razy "wolniejsza" od niej inna jednostka też zwana "rok", a używana przez historyków i przez kreacjonistów opisujących nią wiek wszystkiego co Bóg stworzył poprzez ocenę ludzkich lat przeżytych przez poszczególne pokolenia ludzkie, wówczas by się okazało, że ów wiek wszechświata rzekomo liczący 14 miliardów "(nieożywionych) lat", faktycznie wynosi około 6 tysięcy "(żywych) lat" - tak jak wyjaśniam to w podpisie pod "Tabelą #A1" na swej stronie o nazwie "humanity\_pl.htm". Innymi słowy, obecne agresywne sprzeczenie się oficjalnej nauki wyznającej tzw. "ewolucjonizm", z tzw. "kreacjonistami" o wiek wszechświata, można upodobnić do sprzeczki jaką Amerykanie (do pomiaru długości używający jednostki "stopa" czyli "feet") oraz Europejczycy (mierzący długość w "metrach") mogliby podjąć na temat czy średnica Ziemi na równiku wynosi 41851443 stóp (feet), czy też 12756320 metrów (meters). Za kilkaset lat, kiedy ludzkość zbuduje już swoje wehikuły czasu działające dzięki wykorzystaniu owego sztucznie wprowadzonego przez Boga tzw. "nawracalnego czasu softwarowego" (mierzonego "(żywymi) latami") w jakim starzeją się żyjący ludzie, a stąd kiedy nawet ateistyczni naukowcy przekonają się empirycznie, że jeden "(żywy) rok" czasu upływający dla żywych ludzi jest równy około 365 tysięcy "(nieożywionych) lat" upływających dla skał i dla nieożywionej natury, wówczas dzisiejsze **spory oficjalnej nauki i "ateistów" z "kreacjonistami", o to czy wszechświat liczy około 14 miliardów "(nieożywionych) lat" czy też około 6 tysięcy "(żywych) lat", w przyszłości będą zapewne traktowane z równym humorem i sarkazmem, jak dziś traktowane są średniowieczne spory na temat "ilu diabłów mieści się na główce szpilki"**.

Z powodu więc opisywanego powyżej monopolu oficjalnej nauki powstrzymującego postęp ludzkiej wiedzy, natychmiast po opublikowaniu owego wideo zawodowi naukowcy z aż całego szeregu krajów świata rzucili się aby zaciekle niweczyć jego dowodową wartość jako widea dokumentującego zawisanie wehikułu UFO. W celu owego niweczenia zawodowi naukowcy historycznie zaczęli udowadniać, że ów ogromny nieruchomy pierścień na kazachstańskim niebie, jakoby był po prostu "kółkiem czarnego dymu" - i to na przekór, że żaden naukowy eksperyment NIE potrafił wytworzyć na wolnym powietrzu pierścienia dymu, który: (a) zawisałby nieruchomo w trwałym pierścieniowym kształcie przez dłużej niż kilka sekund, (b) pojawiłby się w wolnym powietrzu dopiero na wysokości 200 metrów nad ziemią i tam zaczął zawisać nieruchomo przez około 15 minut, (c) miałby średnicę wynoszącą aż około 100 metrów, (d) byłby nadal cienki jak nitka - na przekór że zawisał aż na tak dużej wysokości (kółka faktycznego dymu zwiększają swoją grubość w miarę jak przemieszczają się przez powietrze), (e) nie wykazywałby istnienia ruchu wirowego jaki obracałby dym naokoło kolistej wewnętrznej osi owego pierścienia (kółka faktycznego dymu zawsze wirują wokół swej wewnętrznej osi, jako że są one formowane i utrzymują swój kształt pierścieniowy właśnie dzięki temu swemu ruchowi wirowemu), (f) miałby idealnie czarny kolor jaki dokumentuje absorbowanie przez niego całego światła (większość dymów wcale NIE ma czarnego koloru), (g) nagle zniknęłoby całkowicie w przeciągu kilku sekund bez zostania przesuniętym przez wiatr w inne miejsce, (h) nawet w chwili znikania zachowywałby koliste ułożenie znikających plam jakie go formowały, czy (i) w momencie znikania wygenerowałby parę worną która lokalnie



## V-220

utworzyła małą białą chmurkę (pierścienie czarnego dymu nigdy NIE są w stanie uformować lokalnych białych chmurki pary wodnej, za to rezonans pola UFO z cząsteczkami wody zawartej w powietrzu łatwo formuje taką właśnie lokalną chmurkę). Dzisiejsi zawodowi naukowcy wierzą widać, że jeśli coś ma choćby tylko trochę pasujący im kolor i kształt, wówczas musi to być już tym za co ich autorytet i monopol oficjalnej nauki pozwala im to bezkarnie okrzyknąć. Jakoś też NIE martwiło naukowców narzucających to "zadymione wyjaśnienie", że dymowi niemal zawsze towarzyszy ogień, a także towarzyszy zapach spalenizny - czego liczni obserwatorzy czarnego pierścienia ze wsi Shortandy definitywnie NIE odnotowali. (Mieszkańcy Shortandy z naciskiem podkreślali w wywiadach, że podczas obserwacji tego czarnego pierścienia NIE dało się odczuć żadnego odnotowalnego zapachu dymu czy spalenizny - po szczegóły patrz np. opisy i zdjęcie ze strony <http://www.techtimes.com/articles/45132/20150410/locals-in-kazakhstan-alarmed-by-appearance-of-strange-black-smoke-ring.htm>.)

Dla osoby dobrze znającej zasadę działania i zjawiska indukowane przez gwiazdolit mojego wynalazku nazywany "**Magnokraftem**", a na dodatek znającej także mój **formalny dowód naukowy, że "UFO to już zbudowane Magnokrafty"**, natychmiast staje się jasne, co naprawdę omawiane tu wideo zdołało udokumentować. Ponieważ jednak z internetu wynika dosyć klarownie, że dla wielu ludzi - szczególnie zaś dla zawodowych naukowców, ujawnienie prawdy na temat tego wideo NIE jest do przyjęcia, poniżej ja wyjaśnię co wideo to naprawdę udokumentowało. Zanim jednak to uczynię, muszę tu przypomnieć, że zgodnie z formalnym dowodem naukowym zaprezentowanym na mojej stronie "[ufo proof pl.htm](#)", a także zaprezentowanym w podrozdziale P2 z tomu 14 mojej najnowszej monografii [1/5], wehikuły UFO są napędzane ogromnie silnym polem magnetycznym, którego wszystkie parametry są precyzyjnie sterowane. Pole UFO jest aż tak silne, że jeśli patrzy się na nie z boku (tj. z kierunku niemal prostopadłego do przebiegu jego linii sił), wówczas pole to pochłania światło (tj. ani NIE przepuszcza, ani NIE odbija światła). Jego słupy lub obwody przez obserwatorów widziane są więc jako rodzaje czarnych tworów - w moich publikacjach zwanych "czarne belki". (Dokładniejszy opis owych "czarnych belek" zawiera m.in. podrozdział G10.4 z tomu 3 mojej najnowszej monografii [1/5]. Z kolei dobrą ilustracją owych "czarnych belek" jest "wehikuł czteropędnikowy" pokazany m.in. na rysunku z "Fot. #G2b" na stronie o nazwie "[explain pl.htm](#)" - oglądając ten rysunek warto jednak pamiętać, że szybko pulsujące, lub szybko wirujące, silne pole magnetyczne UFO jonizuje powietrze, stąd podczas ciemnych nocy, w niektórych przypadkach, chociaż NIE zawsze - ponieważ czasami UFO generują też pole jakie ani NIE pulsuje ani NIE wiruje, powierzchnie owych "słupów czerni" mogą emitować słabe światło i być widoczne.) Jeśli zaś na pole UFO patrzy się z jego obrębu, tak jak pokazuje to np. "Rys. G32" z tomu 3 mojej monografii [1/5] (a także, m.in. "Fot. #C9b" ze strony "[explain pl.htm](#)", "Fot. #L1c" ze strony "[evidence pl.htm](#)", czy "Fot. #E1" ze strony "[tornado pl.htm](#)"), wówczas pole to wychwytuje światło i przekierowuje jego przepływ wzdłuż dowolnie zakrzywionego "**światłowodu**" uformowanego przez linie sił tego pola UFO. To zjawisko przekierowywania światła przez pole UFO nazywa się "**soczewką magnetyczną**". Soczewka ta jest dokładniej opisana, m.in., w podrozdziałach G10.3 i G10.3.1 z tomu 3 mojej najnowszej monografii [1/5]. Wehikuły UFO wykorzystują jej działanie do ukrywania się przed ludźmi, poprzez czynienie się niewidzialnymi dla ludzkich oczu. Wehikuł UFO jaki udokumentowany został na opisywanym tu wideo ukrywał się właśnie przed ludźmi przez otoczenie swego korpusu taką właśnie "soczewką magnetyczną". Pechowo dla jego załogi, pilot tego wehikułu najwyraźniej "**zapomniał**" wyłączyć wirowanie pola magnetycznego swego UFO, co spowodowało że pierścień "**czarnych belek**" formowanych przez jego pędniki boczne był widoczny dla ludzi. Dopiero kiedy po około 15 minutach zawisania załoga tego wehikułu UFO zorientowała się dzięki telepatycznemu odczytywaniu myśli ludzkich obserwatorów, że owe "czarne belki" są widoczne dla ludzi, załoga wyłączyła wirowanie pola swego napędu, co

## V-221

spowodowało pełną niewidzialność tego UFO. Oczywiście, po zniknięciu z ludzkich oczu, UFO to nadal pozostawało w tym samym miejscu.

Moja dobrze już dopracowana teoria wynalezionego na Ziemi gwiazdolotu z napędem magnetycznym, zwanego Magnokraftem, pozwala też wyjaśnić, że na opisywanym tu wideo utrwalony był **wehikuł UFO typu K8 zawieszony nieruchomo w pozycji "wiszącej" przy jego pędnikach pracujących w trybie "soczewki magnetycznej"**. (Zgodnie z Tabelą #G1 z tomu 3 mojej monografii [1/5], wehikuł typu K8 ma międzypędnikową średnicę nominalną  $d=99.30$  metrów, gdzie "d" jest średnicą koła przebiegającego przez centra pędników bocznych UFO - które to pędniki uformowały powyższy czarny pierścień. Średnica gabarytowa **UFO typu K8 wynosi  $D=140.44$  metrów, zaś jego wysokość gabarytowa wynosi  $H=17.56$  metrów. UFO to ma  $n=28$  pędników bocznych i 8 członków załogi** - jeden z których załogantów jest lekarzem wyspecjalizowanym w ludzkiej medycynie. UFO typu K8 specjalizuje się bowiem w uprowadzaniu ludzi na swój pokład, oraz w pozyskiwaniu od ludzi ich spermy i owule. Wygląd boczny UFO typu K8 pokazuje zdjęcie z "Rys. P5" w tomie 14 mojej monografii [1/5], a także ilustruje "Rys. B12" z polskojęzycznego traktatu [3b] "Kosmiczna układanka" - w którym przytoczono dokładne opisy całej serii uprowadzeń Polaka, Andrzeja Domały, do UFO tego właśnie typu K8.) Powodem dla którego czarne wyloty pędników bocznych widoczne na zdjęciu z "Fot. #E2" NIE formują idealnego okręgu, jest że wehikuł ten zawisał nieco pochylony, tak aby wydatki jego pędników skierowane były wzdłuż ziemskiego pola magnetycznego, a także ponieważ kilka z owych pędników bocznych musiało być ustawione pod innym kątem niż reszta, aby móc balansować moment obrotowy usiłujący obracać owym UFO, a uformowany przez jego wirujące pole magnetyczne.

Z literatury UFOlogicznej dosyć jednoznacznie wynika, że wehikuły **UFO typu K8 specjalizują się w uprowadzaniu ludzi na swoje pokłady i w pozyskiwaniu ludzkiej spermy i owule**. Przykładowo, moje badania przypadku uprowadzenia do UFO opisanego w podrozdziale UB1 z tomu 16 mojej monografii [1/5] ujawniły, że na pokładach UFO owego typu znajdują się ogromne hale całe wypełnione regałami z rodzajami dużych przezroczystych próbek, w których zawisały żywe ludzkie płody w najróżniejszych stadiach swego rozwoju. Podobne hale z żywymi ludzkimi płodami opisują także ludzie badani przez Profesora John'a E. Mack'a, M.D. - wywiady z którymi raportowane są w jego doskonałej książce [1T1] "Abduction - human encounters with aliens" (Ballantine Books - a division of Random House, Inc., New York, May 1995, ISBN 0-345-39300-7, Library of Congress Card Number 93-38116, objętość 464 stron - dostępnej też w tłumaczeniu na język polski pod tytułem: "Uprowadzenia - spotkania ludzi z kosmitami"), treść jakiej to książki omawiam m.in. w podrozdziale T1 z tomu 15 mojej najnowszej monografii [1/5]. Aczkolwiek powyższe źródła zawierają najwięcej informacji o owym eksploatowaniu ludzkiej spermy i owule na wehikułach UFO typu K8, sporo innych publikacji UFOlogicznych też zawiera opisy tych hal z żywymi ludzkimi embrionami, oraz przytacza raporty ludzi eksploatowanych seksualnie na owych UFO.

Ponieważ dane o omawianym tu UFO sugerują, że był to właśnie ów wehikuł typu K8 specjalizujący się m.in. w uprowadzaniu i eksploatowaniu ludzi, jestem gotów się założyć, że gdyby przeegzaminować nogi mieszkańców owej kazachstańskiej wsi Shortandy, wówczas na wielu z nich znalazłoby się ową charakterystyczną **"bliznę osób uprowadzanych do UFO"** - tj. bliznę której zdjęcie pokazane jest jako "Fot. #B4" na mojej stronie o nazwie "[ufo\\_pl.htm](#)", a także jako "Rys. U1" z tomu 16 "Uprowadzenia ludzi do UFO" w mojej najnowszej monografii [1/5]. Gdyby zaś udało się przekonać mieszkańców owej wsi, aby opisali swoje intymne doświadczenia z pokładów UFO, wówczas niemal z całą pewnością by się okazało, że niektórzy z nich przeżyli doświadczenia podobne do tych opisanych w podrozdziale UB1 z tomu 16 mojej

## V-222

monografii [1/5], lub nawet podobne do doświadczeń opisanych w traktacie [3b]. (Niestety, w dzisiejszym wysoce zakłamanym świecie, w którym naukowcy i decydenci o telepatycznie manipulowanych umysłach z wyraźną histerią podchodzą do wszystkiego co dotyczy UFO, przekonanie kogoś aby ujawnił publicznie swoje prywatne doświadczenia z UFO byłoby bardzo trudne, bowiem taka osoba musi się potem liczyć z prześladowaniami, szyderstwami i atakami najróżniejszych półgłówek o wątpliwych moralnościach, których umysły są manipulowane z owych UFO, a nawet musi się też liczyć z możliwością, że za ujawnienie prawdy mściwi UFO-nauci ześlą na nią jakąś śmiertelną chorobę lub wypadek - tak jak chorobę raka UFO-nauci zesłali na w/w Andrzeja Domałę - po szczegóły patrz podrozdział F1 "O autorach" z traktatu [3b] "Kosmiczna układanka", zaś po opis **"maszyny UFO-nauców do celowego indukowania raka"** - patrz punkt #B1 strony o nazwie "bandits\_pl.htm", a także jak UFO-nauci uśmiercili **"wypadkiem samochodowym" m.in. w/w Profesora Mack'a** - po szczegóły patrz punkt #D5 innej mojej strony o nazwie "[predators\\_pl.htm](#)".)

Podsumowując powyższe wyjaśnienia, na bazie swojej znajomości działania napędu mojego Magnokraftu jestem tu w stanie dokładnie wyjaśnić co powyższe wideo zdołało uchwycić. Mianowicie, powodem dla którego na przekór dobrej widoczności, oświetlenia i czystego nieba, w tym przypadku widoczny jest czarny pierścień (zamiast np. pierścienia białej pary), jest iż pole magnetyczne tego UFO zwolna wirowało kiedy formowało on tzw. "soczewkę magnetyczną". **Soczewka magnetyczna zakrywała więc niemal cały korpus tego UFO**, jednak wirujące pole magnetyczne absorbowało światło wzdłuż okręgu z pędnikami bocznymi, po obwodzie którego pole to wirowało - tj. wzdłuż obwodu na którym w tzw. **"jonowym obrazie wiru magnetycznego"** (tym pokazanym i objaśnionym na "Rys. #C7ab" z mojej strony o nazwie "[ufo\\_proof\\_pl.htm](#)"), tzw. **"blok zawirowania międzypędnikowego"** (3) jest oddzielony przez wydatek pędników bocznych od **"kołnierza zawirowania bocznego"** (4). Faktem który potwierdza poprawność powyższego mojego wyjaśnienia jest uchwycone też na owym wideo z Kazachstanu ostatnie stadium rozmywania się powyższego czarnego pierścienia (mające miejsce w chwili zaniku wirowania pola magnetycznego i zastąpienia tego wirującego pola przez stałe pole magnetyczne UFO). Mianowicie, w owym czasie zaniku wirowania uwidocznione zostają czarne wyloty pędników bocznych tego UFO - szczególnie zaś wylot jednego z tych pędników - tj. tego który skierowany był swym wylotem ku kamerze filmującej to UFO i zdarzenie. Powiniennem tu dodać, że po zatrzymaniu wirowania swego pola, owo UFO stało się całkowicie niewidzialne dla ludzkich oczu. Stąd mogło ono nadal zawisnąć w tym samym miejscu przez wiele dalszych godzin a nawet dni - co wehikuły UFO typu K8 typowo czynią kiedy uprowadzają one na swój pokład ludzi z pobliskich miejscowości. (Kilka dalszych moich wyjaśnień co owo wideo zdołało udokumentować, przygotowanych na bazie znajomości zasady działania gwiazdolotu Magnokraft mojego wynalazku, a także na bazie moich badań UFO, podałem w podpisie pod "Fot. #E2" ze strony "[cloud\\_ufo\\_pl.htm](#)".)

Moje uważne oglądnięcie owego wideo z Kazachstanu oraz przeglądnięcie związanych z nim artykułów potwierdziły też zainstnienie tam podobnego procesu, jak procesy które ja obserwowałem ponad Wellington w Nowej Zelandii, zaś opisałem w punktach #C1 i #C2 na stronie "[cloud\\_ufo\\_pl.htm](#)".

Opisywane tutaj wideo owego UFO typu K8 ukrywającego się przed ludźmi w trybie "soczewki magnetycznej" dostarczyło mi też dosyć szokujących filozoficznych wniosków i doświadczeń. Przykładowo, ujawniło mi ono, jak uparcie ludzie wybierają by tkwić w niewiedzy, a także potwierdziło, że nadal jakaś potężna moc stara się powstrzymywać upowszechnianie prawdy na temat UFO. Liczne moje publikacje - przykładowo monografia [1/5] i jej tomy 3 i 14 szczegółowo opisujące "Magnokrafty" oraz mój **formalny dowód naukowy, że "UFO to już**

## V-223

**zbudowane Magnokrafty"**, są wszakże dostępne dla wszystkich zainteresowanych już od 1980 roku. Większość też z tych moich publikacji od wielu już lat jest upowszechniana w internecie zupełnie za darmo i to w dwóch językach, tj. polskim i angielskim, niektóre zaś z nich są także upowszechniane w językach niemieckim, włoskim, francuskim, hiszpańskim, rosyjskim i greckim. Publikacje te dostarczają zaś wysoce szczegółowej wiedzy, która pozwala aby poprawnie i dokładnie wyjaśniać zjawiska takie jak to udokumentowane na omawianym tu wideo. Na przekór tego wszystkiego, nikt nigdzie nawet NIE wspomniał przy owym wideo, jakie jest faktyczne wyjaśnienie dla udokumentowanego na nim wehikułu UFO - chociaż trzeba tu też przyznać, że wielu ludzi NIE dało się zwieść kłamliwym twierdzeniom zawodowych naukowców, iż było to jedynie "kółko z dymu", oraz intuicyjnie obstawało przy wierzeniu, że jednak było to UFO. Co jednak nawet gorsze, kiedy na stronach internetowych zawierających owo wideo zacząłem podawać linki do strony "cloud\_ufo\_pl.htm" wyjaśniającej co wideo to naprawdę udokumentowało, moje wpisy z owymi linkami ktoś zaczął systematycznie usuwać z owych stron (który to proces usuwania był łatwy do przeprowadzenia, bowiem większość stron z tym wideo była własnością tego samego koncernu internetowego).

\* \* \*

Niniejszy wpis stanowi adaptację punktu #E2 z mojej strony o nazwie "cloud\_ufo\_pl.htm" (aktualizacja z dnia **1 maja 2015 roku, lub później**). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "cloud\_ufo\_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "cloud\_ufo\_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/cloud\\_ufo\\_pl.htm](http://www.geocities.ws/immortality/cloud_ufo_pl.htm)

[http://artefact.uhostall.com/cloud\\_ufo\\_pl.htm](http://artefact.uhostall.com/cloud_ufo_pl.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/cloud\\_ufo\\_pl.htm](http://cielcza.5GBFree.com/cloud_ufo_pl.htm)

[http://bobola.net78.net/cloud\\_ufo\\_pl.htm](http://bobola.net78.net/cloud_ufo_pl.htm)

[http://telekinesis.esy.es/cloud\\_ufo\\_pl.htm](http://telekinesis.esy.es/cloud_ufo_pl.htm)

[http://totalizm.com.pl/cloud\\_ufo\\_pl.htm](http://totalizm.com.pl/cloud_ufo_pl.htm)

[http://pajak.org.nz/cloud\\_ufo\\_pl.htm](http://pajak.org.nz/cloud_ufo_pl.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższych adresach nazwy strony "cloud\_ufo\_pl.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/cloud\\_ufo\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/cloud_ufo_pl.htm), wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://energia.sl.pl/pajak_na_prezydenta_2020.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totaliztycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już

## V-224

po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisaney powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totaliztycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #258). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten **NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, natychmiast powtórz** jego wywoływanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.



# V-225

## **POST (in English) number #257E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2016/10/23, 2015/4/10

**Elaborated in:** #G1 from the web page (in English) named "[pajak\\_re\\_2017.htm](#)"

#257E: Voters disappointed by 2014 elections can help Dr Jan Pajak in preventing 2017 disappointment (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html))

#257E: Would you vote for Dr Jan Pajak and actively support his efforts to improve the current democracy through adding to it the mechanism of fulfilment of moral criteria in all governmental decisions, if God gave "another chance" to him and to the country, and if you again experience the idleness of election promises and the Sisyphean task of voters' attempts to make situation better through just the replacement of one group of politicians with another group of politicians (po polsku ponizej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Democracy is currently the most perfect political system which the humanity has developed for itself so-far - but if democracy is enriched by strict adherence to the criteria of "true morality", then it would become even a more perfect political system.**"

I have always been fascinated by the stubbornness with which people in their activities refuse to take into account lessons from life and history, which previously were given to them. For example, consider elections. On the occasion of every election, people get excited, because one group of them hopes to be able to get rid of those politicians who have previously disappointed their hopes. Simultaneously another group of people hopes to be able to maintain in positions the same politicians, because they opened the door to fortune for them. Typically, both these groups over time get disappointed. There can be several different reasons for these disappointments - the most important among which can be that the use of logic, thinking, and the use of the life lessons from the past, frequently can be non-existent amongst typical voters, while it is almost impossible to convince the people annoyed with life to take a real action and foresightedly do something beneficial for their future. On the other hand, the logic, thinking, and past lessons from real life quite well confirm the truth of statements from the introduction to the web page named "[pajak\\_re\\_2017.htm](#)", as they clearly reveal, that in order to really improve the situation of a nation, it is necessary to peacefully introduce improvements and "true morality" to the entire political system, NOT just replace one group of imperfect politicians with another group of similarly imperfect politicians. What is even more important, the real life and past history teaches us, that the nation has to hurry with this peaceful introduction of improvements and "true morality" to the political system, because when the social discontent exceeds a certain threshold, then typically riots erupt. On the other hand, all riots and the social unrests are immoral by the definition. Hence NOT only that they will NOT improve the situation of the people affected by them, but even they significantly worsen the situation of these people. As a result, if the with the introduction of improvements and morality to the political system the nation awaits too-long, then all people lose - after all, if they initiate fighting, chaos, anarchy, famine, diseases, natural disasters, etc., then these destroy the lives of rich and poor in the same way. (Notice that brief definitions of the name "**true morality**", which I am using frequently in this post, are provided and discussed in items #B2 to #B6 from the web page named "[morals.htm](#)". These brief definitions state something along lines: **the "true morality" is "the level of obedience of people to the requirements imposed onto humans by God"**. Thus, the defined by God "true morality" significantly differs from the humanly defined "scientific morality" discussed in items #B2 and #B3 of that web page "[morals.htm](#)". Actually, whenever I use the word "morality" in this post, or in other my

## V-226

publications, I always mean the "true morality". If I refer to the "**scientific morality**", I always name it in full.)

For the parliamentary elections of 2014 I was bringing up several projects of enhancements, including the project of peaceful improvements of democracy through adding the moral requirements to governmental decisions and laws - as explained in more detail in item #J1 from the web page reporting about my previous elections and named "[pajak for mp 2014.htm](#)" (this project was later repeated in items #B4 and #B7 from the web page named "[pajak re 2017.htm](#)"). In case I decided to stand as a candidate in the elections of 2017, I would keep the validity of my previous projects, inclusively with the improvements of the democracy through adding moral requirements to governmental decisions and laws. After all, according to the best of my knowledge and expectations, the implementation of this extremely important project in real life, in the long-term work would solve practically almost all of the country's problems today. This is because my project, which I believe is able to solve almost all the country's problems, depends on adding to the set of responsibilities of government and parliament the special requirement of systematic checking of every decision and action of the government, as well as every law newly-enacted by the parliament, whether they are consistent with the criteria of morality - and in cases where it would turn out, that these decisions or laws violate any criteria of morality, then propose such improvements to these decisions or laws, that they would continue to achieve their initial goals, but they no longer would break any criteria of "true morality". In other words, this project NOT only that is to create a robust mechanism for adding moral requirements to the entire work of the government, but it also make the MP especially established to perform this moral checking, to be personally and directly responsible for the outcomes of work of this mechanism. If this project is implemented, then the actual working of it in real life was guaranteed in advance by the summarized in item #B3 above, while explained thoroughly in items #C4.2 and #C4.7 from my web page named "[morals.htm](#)", quite revolutionary discovery of the new "**totaliztic science**". (What is this "totaliztic science", in more details explain items #C1 to #C6 from the web page named "[telekinetics.htm](#)".) This is because the discovery reveals the fact, that only those human conducts and activities that are consistent with the criteria of morality, actually bring benefits in the long-term work of moral mechanisms. In turn all the activities that violate any moral criteria, in the long-term work of moral mechanisms are only severely punished. Moreover, the most important punishment that is served for every immoral human conduct or activity, is the invalidation of all the beneficial consequences of these conducts or activities. Item #J1 from the different web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" even provides descriptions of examples, how were invalidated the beneficial consequences of the immoral inventions and implementations of pesticides, antibiotics and the theory of relativity - all of which initially looked as if they are to bring countless benefits to people, but all of which benefits in the long-term work of moral mechanisms have been invalidated - thus turning these inventions and the theory into present curses of mankind. Of course, much more of my web pages provide similar examples for invalidation of all benefits - e.g. see also items #F1 to #F3 from my web page named "[solar.htm](#)" (which show how already now are cancelled the supposed benefits from immorally forced onto people the "battery-deprived solar energy systems), or see "**Fig. #1**" from my web page named "[p\\_e.htm](#)" (which **illustrates how the immoral tradition of origins of rocket propulsion systems is already gradually invalidating the beneficial consequences of the uses of these rockets**), or see item #C4.7 from my web page named "[morals.htm](#)" (which, amongst others, explains how the immoral efforts of present official science to maintain its lucrative monopoly on research and on education is firing back by forcing this science that it itself cancels all the benefits of its taxpayer-funded activities, because this science lies to the humanity in practically almost every

## V-227

official statement it makes). The research of new "**totaliztic science**" described herein revealed also empirically the shocking discovery reported, among others, in items #A4, #C4.2 and #C4.7 in the abovementioned web page named "morals.htm". Namely, this research has revealed, that because of the wide-spread lack of knowledge about the work of moral mechanisms, as well as the lack of moral checks on the governmental decisions and on the newly-enacted laws, currently practically almost all the governmental decisions and laws violate various criteria of the "true morality". This in turn causes, that the beneficial consequences of practically almost everything that today's governments and parliaments decide, make, or enact, with the passage of time are cancelled by moral mechanisms. Thus, the implementation of the abovementioned my project would change the fate of beneficial consequences of practically almost everything that today's governments and politicians do, from the previous cancellation of these benefits by moral mechanisms, into the future long-term multiplication of these benefits by the same moral mechanisms. In turn, on such a drastic change of fates of these benefits would greatly gain literally all inhabitants of the country.

Historical facts and logic suggest also, that the empirical findings of the new "totaliztic science" described here, have a "double-edged" action. This in turn means, that if the current situation continues, while governments of the future will continuously make almost exclusively decisions and laws that violate various criteria of morality, then the situation NOT only that never is to improve, but over the time it is to become increasingly worse and more tragic. In other words, NOT only that the recently arrived to Earth "**neo-medieval epoch**" (described in item #K1 from the web page named "**tapanui.htm**") will continue, but the characterizing it: immoral conducts, injustices, greed, oppressions, wars, famines, pestilences, chaos, anarchy, climate change, natural disasters, etc., will be increasingly stronger sweeping over the world and destroying increasingly more human lives. Thus, if this process begins to run increasingly faster, then it may even happen, that in 2017 our country is NOT going to exist, or that it still will be here, but will be seized by such a chaos, anarchy, fighting, brutality and tyranny, that it will NOT held democratic elections anymore, while the majority of its citizens will be forced to flee the country - as it already happened with Ukraine, as well as with Syria, Iraq, Afghanistan, and several other countries.

That finding of the new "totaliztic science", that practically **almost everything that today's governments decide or make breaks various criteria of "true morality"**, and thus causes that the beneficial consequences of practically almost all government activities are invalidated over time by the moral mechanisms, introduces a series of serious consequences. For example, it causes that from my project on the implementation of the moral improvement of democracy through checking and correcting all the decisions and actions of government, would actually benefit virtually all citizens of the country, starting from these poorest, and ending on these richest. Unfortunately, there is one problem with the implementation of this project in real life. This problem is the fact, that in order to check the morally and then properly adjust and refine all the decisions, actions and laws of the government, the MP selected for this function would need to have an excellent knowledge of the moral mechanisms and the extensive experience in the use of the findings of my philosophy of totalizm for resolving all kinds of life problems. Meanwhile, in New Zealand so far there is NO a party candidate for MP, who would possess the required knowledge and experience. Thus, in order to overcome this problem of the lack of adequate candidate, in 2014 I offered that if my intentions receive the required support from the voters, then I will take responsibility for performing these checks and improvements in the parliamentary debates. My offer regarding this matter I described thoroughly on my previous election web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" - especially see item #J1 in there.

## V-228

Unfortunately, my offer of 2014 that I undertake the checks in parliamentary deliberations whether the decisions and laws enacted fulfil the criteria of morality, has NOT received the recognition from voters. In fact, in the elections of 2014 I got 103 votes - means in order to be elected for an MP I ran short of further 14,000 votes. So in 2014 I obviously disappointed all those 103 people who hoped that the democracy and the political system of our country will be advanced onto a more effective level, as I was forced to abandon my attempt to implement of what is described in this post (i.e. abandon the implementation of the abovementioned project of moral verification and improvement of the government decisions, actions and laws.)

Although there may be many causes for that lack of the required number of votes in 2014, the only cause onto which I have an influence, and thus which I may be able to fix myself in the future, is my lack of knowledge about the characteristics of NZ voters, and the lack of knowledge by these voters of my capabilities. So in order to fix in the future the effects of this cause, in March 2015 I deduced (and become aware) that if God will give to myself and to New Zealand the "**second chance**" explained in item #E2 of the web page named "pajak\_re\_2017.htm" and allows us to improve the situation, then in the next parliamentary elections of 2017 I should consider the trying to repeat the implementation of the same project of moral improvement, refinement and transformation of democracy and the political system. In turn to learn the views and wishes of the voters, this post should initiate such an attempt with the questionnaire from item #D2 of the web page named "pajak\_re\_2017.htm". So if it does NOT turn out in the future, that my activities unintentionally run against long-term plans of God or against wishes of voters, then the web page named "pajak\_re\_2017.htm" and the questionnaire from item #D2 of it, is to be subjected to a repetitive improvements until 2017, and is to be constantly available to all interested people at two Internet addresses - namely at the address [http://pajak.org.nz/pajak\\_re\\_2017.htm](http://pajak.org.nz/pajak_re_2017.htm) and at the address [http://totalizm.com.pl/pajak\\_re\\_2017.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_re_2017.htm) . Since links to both these addresses are also listed on the election flyer from "Fig. #B1" of the web page named "pajak\_re\_2017.htm", I suggest to the interested readers to print out that flyer, so that when the right time comes for me to decide what I should do, this flyer is to remind also to readers the internet addresses at which they should have a look.

If in fact this "second chance" was given to me and to our country, then the described above efforts of moral improvement of democracy and government decisions would be my ultimate goal of action - though NOT the only goal. This is because the logic dictates that to my election program for 2017 I should then also try to include additional goals, whose general motto would be to ensure that the morally correct refinement of democracy and the government would have the chance to acquire a permanent character, and NOT to be just a kind of temporary experiment. The projects of these activities I already described previously on the web page with the election program for 2014 - amongst others see items #D1 and #D5 from my web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". For example, I would try then to restore the healthy balance between the atheistic, and the scientifically and secularly oriented the deistic education, means initiate also the program of formal education of young people in the knowledge of scientific principles, methods, tools, requirements and criteria of the "true morality" required from people by God - through the introduction of the official curriculum for the deistic Concept of Dipolar Gravity and deistic philosophy of totalizm in high schools and at universities to be undertaken in parallel with currently taught in there the exclusively atheistic views and theories, such as the "theory of evolution" or the "big bang theory". (Note that I deliberately highlight here the word "secular", because in spite of confirming the existence of God, both of them, i.e. the Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm are

## V-229

completely secular scientific disciplines, which try to repair the distortions of the truth that have crept to virtually every modern religion, and which try to build their knowledge of God on the scientific research and experiments verifiable to everyone.) I would also try to end the current immoral monopoly of the old "atheistic orthodox science" on research and on education, through the creating for this old official science a real "competition" by the establishment of at least one "totaliztic university", which would entirely base its (or their) actions on the principles of "totaliztic science", and thus which finally would begin to make accountable the old "atheistic orthodox science" for all these lies with which this old official science now buries the whole of humanity. (Onto these **lies of the old official science** tries to draw the attention of readers, amongst others, item #C4.7 from the web page named "morals.htm", and item #K1 from the web page named "tapanui.htm".)

The history seems to prompt us, that almost certainly will come the time of a next disappointment - this time with the elections of 2014. (I believe that this disappointment is to come for certain - as in the current political system the elections are able to only replace one lot of humanly-imperfect politicians with another lot of similarly imperfect politician, but are unable to improve the entire current political system of democracy, in the way as the implementation of my project described here is capable to improve this system.) In turn, without the improvement of the whole political system, the situation can only get worse, while for sure never is to get better. After all, a stagnant democracy develops increasingly more political traditions, political culture, and legal climates, which all by their nature are immoral, thus which all only can increase the injustice, inequality and idleness in almost the entire nation. Meanwhile, the disappointment with any elections has the potential to pile further the level of social dissatisfaction and frustration. What even worse, as time passes, the increasingly deeper sinking of the humanity into the present "neo-medieval epoch" (described in item #A3 from my web page named "[humanity.htm](#)") probably also starts to seriously trouble practically all the people. All this taken together urges readers to consider again whether they could and should fill up the questionnaire from item #D2 of the web page named "pajak\_re\_2017.htm", in case God actually gives to me and to our country the "second chance", as stated in the introduction to the web page named "pajak\_re\_2017.htm". In turn, due to filling up the questionnaire, readers are to provide me with the information that is needed before 7th November 2016 to enable me to make the correct decision. After all, the other option is that perhaps voters choose to continue to be passive, thus they limit themselves to taking passively of whatever is to be served to them, to their close ones, and to their descendants, by politicians that stubbornly refuse to recognize the existence and work of **mechanisms of "true morality"**.

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #G1 from my web page (in the English language) named "pajak\_re\_2017.htm" (updated on **20 April 2015, or later**). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "pajak\_re\_2017.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_re\\_2017.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_re_2017.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/pajak\\_re\\_2017.htm](http://cielcza.5GBFree.com/pajak_re_2017.htm)

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_re\\_2017.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_re_2017.htm)

[http://telekinesis.esy.es/pajak\\_re\\_2017.htm](http://telekinesis.esy.es/pajak_re_2017.htm)



## V-230

[http://bobola.net78.net/pajak\\_re\\_2017.htm](http://bobola.net78.net/pajak_re_2017.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_re\\_2017.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_re_2017.htm)

[http://tornado.fav.cc/pajak\\_re\\_2017.htm](http://tornado.fav.cc/pajak_re_2017.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_re\\_2017.htm](http://pajak.org.nz/pajak_re_2017.htm)

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "pajak\_re\_2017.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "morals.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/pajak\\_re\\_2017.htm](http://energia.sl.pl/pajak_re_2017.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/morals.htm> .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #257E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

# V-231

## **WPIS numer #257**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2015/4/2, 2015/3/25

**Rozwijany w:** #L1 ze strony "[ufo proof pl.htm](http://ufo-proof.pl.htm)"

#257: Zawiedzeni wyborami w 2015 roku mogą przecież w 2020 roku aktywnie dopomóc wybrać dra Jana Pająka na Prezydenta ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html))

#257: Czy w wyborach Prezydenta 2020 roku dr Jan Pająk otrzymałby twoją pomoc przy próbie udoskonalenia obecnej demokracji o mechanizm egzekwowania od rządu wymogu wypełniania kryteriów moralnych - gdyby Bóg dał Polsce ku temu "drugą szansę" i gdybyś po maju 2015 roku ponownie się przekonał, że bez udoskonalenia tej demokracji niemal każde wybory zwiększają spiętrzenie rozczarowań i frustracji? ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Demokracja jest obecnie najdoskonalszym systemem politycznym jaki ludzkość sobie wypracowała - jednak gdyby demokrację wzbogacić o ścisłe przestrzeganie praw i kryteriów moralnych, wówczas stałaby się ona nawet jeszcze doskonalszym systemem.**"

Mnie zawsze fascynuje **upór**, z jakim ludzie odmawiają uwzględniania w swoich przyszłych działaniach lekcji, których uprzednio udzieliło im życie. Dla przykładu rozważmy wybory. Przy okazji każdego wyborów ludzie się podniecają, ponieważ jedna ich grupa liczy, że zdoła się pozbyć tych polityków, którzy uprzednio zawiedli ich nadzieje, inna zaś grupa ludzi ma nadzieję, że zdoła utrzymać na stanowiskach tych samych polityków, ponieważ otworzyli oni dla nich drzwi do fortuny. Typowo, z czasem obie grupy się zawodzą. Powodów ku temu jest aż kilka - najważniejszym z których jest, że użycie logiki, myślenia, oraz wykorzystania życiowych lekcji przeszłości zdaje się być niestniejące u typowego wyborcy, zaś niemal niemożliwością jest przekonanie tych którym życie dokucza, aby podjęli faktyczne działanie i uczynili coś dalekowzrocznie korzystnego dla swojej przyszłości. Tymczasem owa logika, myślenie, oraz życiowe lekcje przeszłości dosyć jednoznacznie ujawniają, że aby poprawić sytuację obywateli konieczne jest pokojowe usprawnienie i umoralnienie całego systemu politycznego, a NIE jedynie zastąpienie jednych niedoskonałych polityków przez innych niedoskonałych polityków. Co nawet istotniejsze, z owym pokojowym usprawnieniem i umoralnieniem systemu politycznego trzeba się spieszyć, bowiem kiedy niezadowolenie społeczne przekroczy określoną wartość progową, wówczas typowo wybuchają rozruchy. Tymczasem wszelkie rozruchy społeczne z definicji są niemoralne. Stąd NIE tylko, że nigdy NIE poprawiają one sytuacji objętego nimi narodu, ale nawet znacząco pogarszają one tę sytuację. W rezultacie, jeśli z udoskonaleniem i umoralnieniem systemu politycznego odczekuje się zbyt długo, wówczas wszyscy na tym tracą - wszakże jeśli nastają walki, chaos, anarchia, głód, zarazy, kataklizmy, itp., wówczas tak samo niszczą one życie bogatych, jak i biednych.

Do wyborów Prezydenta Polski z 2015 roku ja **wnosiłem projekt pokojowego udoskonalenia demokracji poprzez umoralnienie systemu politycznego**. Zgodnie z moją wiedzą i przewidywaniami, wdrożenie w życie tego projektu rozwiązałoby w długoterminowym działaniu niemal wszystkie dzisiejsze problemy Polski. Ten mój projekt, jaki miał rozwiązać praktycznie wszystkie problemy kraju, polegał na dodaniu do zestawu obowiązków Prezydenta zadania systematycznego sprawdzania każdej decyzji rządowej oraz każdego nowo-uchwalanego prawa, czy są one zgodne z kryteriami moralności - zaś w przypadkach kiedy okazałoby się, że łamią one kryteria moralności, wówczas zaproponowanie takich udoskonalień owych decyzji czy praw, aby nadal osiągały one zamierzone cele, jednak przestały łamać sobą owe kryteria moralne. Innymi słowy, projekt ten NIE tylko stwarzał

## V-232

mechanizm dodawania wymogów moralnych do całej pracy rządu, ale czynił też Prezydenta bezpośrednio odpowiedzialnym za wyniki działania tego mechanizmu. Gdyby projekt ten został urzeczywistniony, wówczas faktyczne jego zadziałanie w rzeczywistym życiu było z góry zagwarantowane przez podsumowane w punkcie #B3 mojej strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", zaś wyjaśnione szerzej w punkcie #C4.2 mojej strony o nazwie "[morals\\_pl.htm](#)", iście rewolucyjne odkrycie nowej "**totalizycznej nauki**" (tj. nauki opisanej dokładniej w punktach #C1 do #C6 strony o nazwie "telekinetyka.htm"). Odkrycie to bowiem ujawnia, że tylko te postępowania ludzkie, jakie są zgodne z kryteriami moralności, faktycznie przynoszą korzyści w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych. Natomiast wszelkie działania, które łamią sobą kryteria moralności, w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych są surowo karane. Najważniejszą zaś karą jaka jest serwowana za każde niemoralne działanie ludzkie, jest unieważnienie wszelkich korzystnych następstw owego działania. W punkcie #J1 odmiennej strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" przytoczyłem nawet opisy przykładów, jak początkowo wyglądające na korzystne pozorne następstwa niemoralnego wdrożenia wynalazków pestycydów, antybiotyków i teorii względności, w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych zostały unieważnione, zamieniając te wynalazki i teorię w dzisiejsze przekleństwa ludzkości. (Podobnych przykładów moje strony internetowe podają znacznie więcej, np. patrz też punkty #F1 do #F3 strony o nazwie "solar\_pl.htm", "Fot. #1" na stronie o nazwie "p\_l.htm", czy punkt #C4.7 na stronie o nazwie "morals\_pl.htm".) Opisywane tu badania nowej "totalizycznej nauki" empirycznie ujawniły także szokujące ustalenie opisywane m.in. w punktach #A3, #C4.2 i #C4.7 w/w strony o nazwie "morals\_pl.htm". Mianowicie ujawniły, że z braku wiedzy o działaniu mechanizmów moralnych oraz z braku sprawdzeń decyzji rządu i nowo-uchwalanych praw pod względem moralnym, w dzisiejszych czasach **praktycznie niemal wszystkie decyzje i prawa rządowe łamią najróżniejsze kryteria moralne**. Czyli korzystne następstwa praktycznie niemal wszystkiego co dzisiejsze rządy i sejmy zadecydują, uczynią, lub uchwalają, z upływem czasu są unieważniane przez mechanizmy moralne. Stąd wdrożenie w życie wskazanego powyżej mojego projektu zmieniłoby losy korzystnych następstw praktycznie niemal wszystkiego co dzisiejsze rządy i politycy czynią, z dotychczasowego unieważniania tych korzyści przez mechanizmy moralne, na przyszłe długoterminowe mnożenie tych korzyści przez te same mechanizmy moralne. Z kolei na takiej zmianie losów korzyści ogromnie **skorzystaliby dosłownie wszyscy mieszkańcy kraju**.

Historyczne fakty i logika sugerują dodatkowo, że opisane tu empiryczne **ustalenia nowej "totalizycznej nauki" mają "obusieczne" działanie**. To zaś oznacza, że jeśli obecna sytuacja będzie kontynuowana, zaś rządy przyszłości będą nieprzerwanie podejmowały niemal wyłącznie decyzje i prawa jakie łamią kryteria moralności, wówczas sytuacja NIE tylko, że nigdy się NIE poprawi, ale z upływem czasu będzie stawała się coraz gorsza i coraz tragiczniejsza. Innymi słowy, NIE tylko że opisywana w punkcie #K1 strony "tapanui\_pl.htm" niedawno nadeszła na Ziemię epoka "**neo-średniowiecza**" będzie się pogłębiała, ale cechujące ją niemoralne postępowania, niesprawiedliwości, wypaczenia, ucisk, wojny, głód, zarazy, chaos, anarchia, zmiany klimatu, kataklizmy, itp., będą coraz szerzej ogarniały świat i niszczyły coraz więcej ludzkich istnień. Jeśli więc ów proces zacznie przebiegać coraz szybciej, wówczas może nawet się zdarzyć, że w 2020 roku NIE będzie już Polski, lub że Polska wprawdzie będzie istniała, jednak będzie ogarnięta takim chaosem, anarchią, walkami, brutalnością i tyranią, że NIE będzie w niej już demokratycznych wyborów, zaś większość jej obywateli będzie zmuszona uciekać z kraju - tak jak już dzisiaj dzieje się to z Ukrainą, a także z Syrią, Irakiem, Afganistanem oraz kilkoma jeszcze innymi krajami.

Owo ustalenie nowej "totalizycznej nauki", że **praktycznie niemal wszystko co dzisiejsze**

## V-233

**rządy decydują lub czynią łamie jakieś kryteria moralności**, a stąd powoduje, że korzystne następstwa praktycznie niemal wszystkich działań rządów z upływem czasu są anulowane przez mechanizmy moralne, wprowadza sobą szereg poważnych następstw. Przykładowo powoduje ono, że na wdrożeniu mojego projektu moralnego usprawnienia demokracji poprzez sprawdzanie i korygowanie wszelkich decyzji i działań rządowych, faktycznie skorzystałby dosłownie każdy obywatel kraju, zaczynając od tych najbiedniejszych, a kończąc na tych najbogatszych. Niestety, istnieje jeden problem z wdrożeniem tego projektu w życie. Problemem tym jest fakt, że aby sprawdzać pod względem moralnym oraz następnie właściwie skorygować i udoskonalić wszelkie decyzje, działania i prawa rządu, Prezydent musiałby mieć doskonałą znajomość działania mechanizmów moralnych, oraz duże doświadczenie w używaniu ustaleń mojej filozofii totalizmu do rozwiązywania wszelkich życiowych problemów. Tymczasem w Polsce narazie NIE istnieje partyjny kandydat na prezydenta, który posiadałby taką wymaganą wiedzę i doświadczenie. Aby więc zaradzić owemu problemowi braku odpowiedniego kandydata, w styczniu 2015 roku zaoferowałem, że na przekór iż na stałe mieszkam w Nowej Zelandii, ciągle wystawię swoją kandydaturę w polskich wyborach prezydenckich - jeśli tylko znajdą się ochotnicy, którzy dopomogą mi w owych wyborach. Swoją ofertę w tej sprawie opisałem dokładnie na stronie internetowej o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm".

Niestety, moja oferta ze stycznia 2015 roku, że wystawię swoją kandydaturę w wyborach prezydenckich, NIE spowodowała zgłoszenia się minimalnie wymaganej liczby ochotników. Faktycznie do pomagania mi w owych wyborach zgłosiło się jedynie 5 osób. Tymczasem tylko aby uformować "komitet wyborczy" trzeba by zgłosiło się co najmniej 15 ochotników. Aby zaś zebrać "**podpisy poparcia**" niezbędne dla zakwalifikowania się jako kandydat w wyborach, konieczne byłoby zgłoszenie się około 200 ochotników do pomocy. W 2015 roku musiałem więc rozczarować wszystkich, którzy liczyli iż demokracja i system polityczny Polski zostaną udoskonalone na bardziej moralne i efektywne, czyli zmuszony byłem zarzucić swą próbę stanięcia do wyborów i wdrożenia w/w projektu sprawdzania i udoskonalania pod względem moralnym decyzji, działań i praw rządu.

Aczkolwiek może istnieć wiele powodów do tamtego braku wymaganej liczby zgłoszeń ochotników w 2015 roku, jedynym powodem na jaki ja mam wpływ, a stąd jaki ja sam mogę naprawić w przyszłości, jest zbyt krótki czas tylko jednego miesiąca, przez który informacja o moim projekcie umoralnienia i udoskonalenia demokracji i systemu politycznego Polski była propagowana w internecie w styczniu 2015 roku. Aby więc w przyszłości naprawić skutki zbyt krótkiego czasu propagowania, już w marcu 2015 roku zdecydowałem, że jeśli Bóg da Polsce i Polakom omawianą tu "**drugą szansę**" na poprawę swojej sytuacji, wówczas w następnych wyborach prezydenckich z 2020 roku będę próbował powtórzyć wdrożenie tego samego projektu umoralnienia, udoskonalenia i u efektywnienia demokracji i systemu politycznego. Podobnie też jak w 2015 roku, to powtórzenie rozpocznę od apelu o zgłaszanie się ochotników do pomocy przy wyborach, który to apel - zgodnie z harmonogramem z punktu #F2 strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", tym razem ogłoszony będzie wcześniej, bo już w dniu 7 listopada 2019 roku. Tę swoją decyzję z marca 2015 roku opisałem na stronie o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm". Jeśli więc o tej decyzji NIE okaże się w przyszłości, że w niezamierzony sposób biegnie ona jakoś przeciwko długofalowym planom Boga dotyczącym Polski, wówczas opisująca tę moją decyzję strona o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" (o adresach podanych na końcu tego wpisu) będzie powtarzalnie udoskonalana aż do 2020 roku, oraz strona ta będzie nieustannie dostępna dla wszystkich zainteresowanych pod aż dwoma adresami internetowymi - mianowicie pod adresem [http://totalizm.com.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_na_prezydenta_2020.htm) oraz pod adresem



## V-234

[http://pajak.org.nz/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://pajak.org.nz/pajak_na_prezydenta_2020.htm) . Ponieważ adresy te są też podane na ulotce z "Rys. #B1" owej strony "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", zainteresowanym czytelnikom proponuję wydrukowanie sobie owej ulotki, aby gdy właściwy czas nadejdzie przypominała im pod jaki adres mają zaglądnąć.

Gdyby faktycznie owa "druga szansa" była udzielona Polsce i Polakom, wówczas opisane powyżej wysiłki moralnego udoskonalania demokracji i decyzji rządowych stałyby się moim nadrzędnym celem działania - chociaż wcale NIE jedynym celem. Logika bowiem podpowiada, że do mojego programu wyborczego dla 2020 roku powinienem wówczas także starać się włączyć dodatkowe działania, których myślą przewodnią byłoby zapewnienie, iż moralnie poprawne udoskonalenia demokracji i działania rządu miałyby szansę na nabycie trwałego charakteru, a NIE być jedynie rodzajem tymczasowego eksperymentu. Projekty tych działań opisywałem już uprzednio na swej stronie z **programem wyborczym dla 2015 roku** - m.in. patrz punkty #B1 i #G3 ze strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm". Przykładowo, starałbym się wówczas przywrócić zdrowy balans pomiędzy naukowo (i świecko) zorientowaną ateistyczną oraz deistyczną edukacją, czyli zainicjować też program formalnego edukowania młodych ludzi w znajomości naukowych zasad, metod, narzędzi, wymogów i kryteriów "faktycznej moralności" wymaganej od ludzi przez Boga - poprzez urzeczywistnienie oficjalnego nauczania deistycznego Konceptu Dipolarnej Grawitacji i deistycznej filozofii totalizmu w szkołach średnich i na uczelniach wyższych, dokonywanego równoległe z nauczaniem tam obecnie ateistycznymi poglądami i teoriami w rodzaju "teorii ewolucji" czy "teorii wielkiego bangu". Starałbym się też zakończyć dotychczasowy monopol starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" na badania naukowe i na edukację, **stwarzając tej starej oficjalnej nauce faktyczną "konkurencję"** poprzez powołanie co najmniej jednej "totaliztycznej uczelni", która w całości bazowałaby swoje działania na zasadach "totaliztycznej nauki", a stąd która w końcu zaczęłaby rozliczać starą "ateistyczną naukę ortodoksyjną" z kłamstw jakimi owa stara oficjalna nauka zasypuje obecnie całą ludzkość. (Na te kłamstwa oficjalnej nauki stara się zwrócić uwagę czytelników m.in. punkt #C4.7 ze strony "morals\_pl.htm", oraz punkt #K1.1 ze strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm".)

Z oszacowań nowej "totaliztycznej nauki" zdaje się wynikać, że w Polsce żyje obecnie około 160 osób o cechach tzw. "**sprawiedliwych**". (Jakie zaś są to cechy, wyjaśniłem dokładniej w punkcie #I1 mojej strony o nazwie "[quake\\_pl.htm](#)".) Dla wszystkich zaś owych "sprawiedliwych", "**moralność jest najważniejszą sprawą ich życia**". Stąd gdyby wiedza o opisywanym powyżej projekcie dotarła do nich wszystkich przed nadejściem 2020 roku, wówczas prawdopodobnie uzyskałbym 160 oddanych sprawie moralności ochotników do pomagania mi w wyborach prezydenckich. Niefortunnie, większość z nich należy do generacji jaka NIE używa komputerów. Aby więc wiadomość o opisywanym tutaj projekcie miała jakieś szanse dotarcia do nich wszystkich, już w marcu 2015 roku zdecydowałem się zainicjować długoterminowe propagowanie informacji, że taki projekt udoskonalenia demokracji i zamierzonego "**przywracania moralności**" do wszelkich decyzji, działań i praw rządu już istnieje, oraz że potrzebni są ochotnicy aby spróbować go wdrożyć w życie poprzez wybory prezydenckie 2020 roku. Jeśli więc czytelniku należysz do tych osób, których logika uznaje argumenty jakie przytaczam w niniejszym wpisie i na swej poprzedniej stronie wyborczej o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm", jednak których sytuacja życiowa NIE pozwoliłaby dopomagać mi bezpośrednio gdyby Bóg dał Polsce i Polakom "drugą szansę" w wyborach z 2020 roku, wówczas sugeruję abyś chociaż starał się aktywnie upowszechniać jak możesz informacje o moich intencjach, opisane na stronie o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm". Wszakże upowszechnienie owych informacji jest w stanie spowodować, że do 2020 roku być może dotrą one jakoś do owych około 160 "sprawiedliwych" obecnie zamieszkujących Polskę, a



## V-235

stąd że w 2020 roku być może zgłosi się już co najmniej 160 osób do pomagania mi w ówczesnych wyborach.

Oczywiście, 160 ochotników to nadal zbyt mało aby mieć pewność sukcesu w wyborach z 2020 roku. Wszakże jedynie zbieranie podpisów na "listach poparcia" w normalnych warunkach wymagałoby ponad 200 ochotników. Dlatego tym którzy czytają niniejsze słowa proponowałbym aby rozważyli, czy pozostawanie biernymi w tej sprawie faktycznie leży w ich interesach. Wszakże kiedy owych 160 "sprawiedliwych" ochotników realizowałyby gro najtrudniejszych zadań, w ograniczonym zakresie w 2020 roku praktycznie każdy Polak mógłby ich wesprzeć jakąś własną niewielką kontrybucją do owego dopomagania - np. tylko zbierając podpisy, albo tylko drukując i rozwieszając w swojej okolicy kilka ulotek pokazanych na "Rys. #B1", czy np. już w trakcie kampanii wyborczej organizując publiczne spotkanie wyborców ze mną. Wszakże historia nam zdaje się podpowiadać, że niemal z pewnością kiedyś nadejdzie czas kolejnego rozczarowania się - tym więc razem wyborami z maja 2015 roku. (Ja wierzę, że rozczarowanie to z pewnością nadejdzie - w obecnym bowiem systemie politycznym Polski wybory są zdolne aby wymienić jednego polityka na innego, jednak NIE są w stanie udoskonalić całego obecnego systemu demokracji, tak jak wdrożenie opisywanego tu mojego projektu jest zdolne system ten udoskonalić.) Z kolei rozczarowanie każdymi wyborami ma potencjał aby dodatkowo spiętrzyć poziom społecznego niezadowolenia i frustracji. Co gorsza, w miarę jak czas upływa, coraz głębsze zapadanie się ludzkości w obecną epokę "neo-średniowiecza" (opisywaną w punkcie #A3 mojej strony o nazwie "humanity\_pl.htm") też zapewne zacznie coraz poważniej doskwierać wszystkim ludziom. Wszystko to razem wzięte nakłania, abys czytelniku ponownie rozważył, czy gdyby Bóg dał jednak Polsce i Polakom "drugą szansę" w 2020 roku (tak jak opisałem to we wstępie do strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm") - co m.in. pozwoliłoby aby mój apel o zgłaszanie się ochotników też otrzymał "drugą szansę" na ponowne pojawienie się w dniu 7 listopada 2019 roku, to czy zgłosiłbyś się wówczas czynnie jako ochotnik do pomocy, czy też i tym razem ograniczyłbyś się do biernego przyjmowania tego, co odmawiający uznania mechanizmów moralnych politycy jednokierunkowo zaaplikują tobie, twoim najbliższym, twoim potomkom, oraz wszystkim współmieszkańcom twojego kraju.

\* \* \*

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #G1 z mojej strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" (aktualizacja z dnia **2 kwietnia 2015 roku, lub później**). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://cielcza.5GBFree.com/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://bobola.net78.net/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://bobola.net78.net/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://telekinesis.esy.es/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://telekinesis.esy.es/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://pajak.org.nz/pajak_na_prezydenta_2020.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z

## V-236

powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższym adresie nazwy strony "pajak\_na\_prezydenta\_2020.htm", nazwą owej innej strony, którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę o nazwie "telekinetyka.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2020.htm](http://energia.sl.pl/pajak_na_prezydenta_2020.htm) , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres <http://energia.sl.pl/telekinetyka.htm> - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #257). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, powtórz wywołanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.

# V-237

## **POST (in English) number #256E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2015/3/20, 2015/3/10

**Elaborated in:** #K1 from the web page (in English) named "[tapanui.htm](#)"

#256\_1E: On 11 September 2001 we entered the "neo-medieval epoch", which I predicted 12 years earlier (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#256\_2E: How the elimination of nuclear explosions and teaching of totalizm ends the neo-medieval epoch (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#256E: The analogy of collapse of a flourishing "Antiquity" into the darkness of the "Middle Ages", explaining how on 11th September 2001 from a thriving "technocracy" of the 19th and 20th century, the humanity rolled down into the current, dark "neo-medieval epoch" (po polsku ponizej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**It is easier to lie to people, than to prove to them, that they are being lied to.**"

In schools they teach us, that in the course of history the humanity formed for itself several different "**existential conditions**", which generally are called historical epochs or historical periods - while which conventionally are subdivided into prehistory, antiquity, the Middle Ages, the modern times, and the contemporary times. Unfortunately, neither the names of those epochs, nor alleged dates and events forming the boundaries between them, do NOT tell us anything about the physical causes of mutual differences between these "existential conditions", nor about their characteristics. As such, they are quite deceptive and useless, because they do not allow us to identify the characteristics of the period in which we live today, do NOT provide analogies to develop forecasts and predict what threatens us because the future is to bring it, and do NOT give us to the hand an opportunity to defend us from, and to change, of whatever the most unpleasant is coming. Therefore, in this post and in "part #K" of the web page named "tapanui.htm", I am to ignore that previous "scholarly" classification of historical eras and epochs developed by the old "atheistic orthodox science" - about which the item #C4.7 from my **web page named "morals.htm" explains, that everything that today's science is officially stating is an immoral kind of lie**, which in the future will certainly require changes, while the "fruit" of which in the meantime is to work to the detriment of the people affected by this lie. Thus, instead of this "scholarly" classification, I will introduce here a new classification for the three eras and epochs, which in schools are called the Middle Ages, modern times, and contemporary times. (The "prehistory" and the "antiquity" eras I am to leave here without change - only that the conventional boundary between these two I move to the date of the biblical flood about 4000 years ago, when God changed the time by which people live and age, from the pre-flood so-called "irreversible absolute time", into the current "reversible software time" described, amongst others, in items #C4 and #C4.1 from the web page named "immortality.htm", as well as in the introduction and in item #G4 from the web page named "dipolar\_gravity.htm". However, my new explanations for the eras about which the old official science misinforms us and lies to us under these misleading names of the "prehistory" and the "antiquity", I already illustrated and described in more detail in the so-called "Periodic Table of Epochs in the History of Mankind" - which table is already shown and described as "Table #A1" in item #A3 from my different web page named "humanity.htm". I also summarized briefly these two old eras below in the next paragraph.) Namely, the time period covered by these three eras of the "Middle Ages", "modern times" and "contemporary times", I am to subdivide here into five periods, or epochs, which in this post I am to call "medieval epoch", "renaissance epoch", "technocracy epoch", "fanaticism epoch" and the

## V-238

current "neo-medieval epoch". (In the abovementioned "Periodic Table of Historical Epochs" that I developed, these epochs can be named slightly differently for a better description of historical situations that they represent.) On the other hand, for the alleged boundaries between them, I am to accept physical events that caused the actual revolutions in human "existential conditions". And so, for the beginning of "medieval epoch" I am to accept the date of explosion near Tapanui in New Zealand, that occurred on 19th of June 1178 and is described on the web page named "tapanui.htm". In turn the "medieval epoch" itself, together with a preceding period of "ancient fanaticism epoch", I am to join to the "ancient" era, so that it constitutes the last epoch of the full cycle of antiquity, which was started from the "ancient renaissance" of mankind after the biblical flood, and then experienced the golden age of "ancient technocracy" of Babylonia and the Roman Empire, to finally experience the downfall caused by religious fanaticism initiated by the Popes and finally drown in the blood and murderous chaos of the "**medieval epoch**" (by the official science called the "Middle Ages"). In turn for the end of the "medieval epoch" and the beginning of the "renaissance epoch", I am to accept the discovery of America by Christopher Columbus in 1492. (I should also remind here, that according to the latest historical research described in item #I4 from the web page named "mozajski\_uk.htm", Christopher Columbus was the son of coward Polish King Wladyslaw of Varna.) In turn to the "renaissance epoch" itself, I am assigning the status of initial epoch of the still ongoing cycle of "modernity era", to which apart from the "renaissance epoch" belong also the "technocracy epoch" and the "fanaticism epoch", and which cycle of "modernity era" will end only at the end of the filled with chaos, anarchy, destruction, suffering and bloodshed the currently ongoing "neo-medieval epoch". For the end of "renaissance epoch" and the beginning of "technocracy epoch" I am to accept the invention of the steam engine and the first undertaking of the construction of railways in the late 18th and beginning of 19th century. In turn for the end of the "technocracy epoch" and the beginning of the "fanaticism epoch" I am to accept the alleged year 1992 - when the former Yugoslavia disintegrated into a number of smaller countries. Finally, for the boundary between the "fanaticism epoch" and the current "**neo-medieval epoch**" I am to accept the apparent date of the collapse of WTC skyscrapers in New York on 11th September 2001. Of course, while accepting these physical events for the boundaries between epochs described herein, at the same time we must remember, that for all phenomena and events that affect people, always at the same time are generated at least three very different kinds of evidence, which explain how these phenomena or events were caused - so that every person or institution, depending on its own outlook, can pick to explain for itself a given phenomenon or event with this kind of evidence, which suites him or it the most. In other words, for everything that affects people, always available is the evidence which documents that it is caused either (1) by God, or (2) by the intelligence other than divine (e.g. by evil UFO-nauts), or (3) by mindless mechanisms of the action of nature - as I already mentioned this, among others, in item #I1 from the web page named "tapanui.htm", while I described in detail, among others, in item #C2 from a different web page named "tornado.htm". The introduction of the above new classification for the discussed here historical epochs allows us to detect and to explain precisely in this post, that in fact what we see around us today is a modern recurrence of the "medieval epoch", means that now is just starting the "neo-medieval epoch", which is to lead our civilization to oppression, suffering and chaos that humanity already knows well from the original "medieval epoch", and which - if we do NOT take the intended fight with it, then just left for itself it may last even as long as the original "medieval epoch", means last a period of up to about 300 years - unless, of course, the humanity manages to motivate itself for stopping playing with the immoral nuclear energy, for the introduction of the Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm to the official and compulsory education in secondary schools and at universities, and for building my Magnocraft.

## V-239

At this point it is worth to add, that the introduction of the above my new classification for historical epochs, creates far more possibilities than just empirical determination and confirmation that the humanity is experiencing currently the initial years of a more degenerate repetition of the "medieval epoch" - which repetition recently begun the epoch that I call here the "neo-medieval epoch". This is because the new classification reveals to us also the fact, that the characteristics of all historical epochs God also controls on the principle of "periodicity", or "cyclicity" - just as God does it, for example, with the inventions of propelling devices. In turn, this "periodicity", or "cyclicity" in the divine control over the inventions of propelling devices, I discovered and described precisely already in 1973, while illustrated it with the help of my "Periodic Table", also known as the "Cyclic Table" - the descriptions of which are provided, amongst others, in items #B1 to #B4 from my web page named "propulsion.htm", and also in chapter B from volume 2 of my monograph [1/5]. Therefore, the use by God of the same principle of "periodicity" or "cyclicity" to control over the course of historical epochs allows me now (and allows also all of us) to NOT only accurately describe historical epochs that have passed (and also to describe accurately the "neo-medieval epoch" in which we live right now), but in addition it allows me to create a kind of the "Periodic Table for Historical Epochs" - which precisely illustrates and explains to us which epochs are still come to Earth in the future (this table is described and illustrated in item #A3 from my different web page named "humanity.htm".) According to this my "Periodic Table for Historical Epochs", after the current "neo-medieval epoch" come to Earth the next "neo-renaissance epoch", which is to initiate the last cycle of civilizational advancement of the mankind. In turn the alleged boundary between the current "neo-medieval epoch" - which is to end the cycle of four epochs of the current "modernity era", and the "neo-renaissance epoch" - which is to initiate the cycle of last 4 epochs of the mortal humanity, will be the date of construction of my starship called the Magnocraft. After all, the putting of the Magnocraft to common use is to open to the humanity the true space exploration - similarly like the discovery of America by Columbus has opened up for mankind the true exploration of Earth. A primitive "space exploration" with the use of immoral rocket propulsion systems, which we recently witnessed, is only a "neo-analogy" to the ancient expeditions of the kind of **settlement of Greenland by Vikings** - which history and "fruits" are described in more detail in my monograph [5/3], or the kind of ancient visits of Chinese to New Zealand - which is described on my web page named "newzealand\_visit.htm". (Note that according to my analysis that I described in item #H1.1 of my web page named "prophecies.htm", the country which as the first in the world is to build my Magnocrafts, will be Korea - which event immediately is to lift Korea to the role of the last country-leader of the world.) After the "neo-renaissance epoch" will come to Earth the "neo-technocracy epoch", and after that one comes the "neo-fanaticism epoch". In turn the border between the "neo-renaissance epoch" and the "neo-technocracy epoch" will be the construction of the first Time Vehicle of my invention. The period of "neo-fanaticism" will be the last epoch on present Earth - unless we subdivide it into even smaller sub-epochs. At the end of this last epoch, in which people are to widely use my Time Vehicles, according to the hints contained in the Bible, onto the Earth will arrive what in the Apocalypse of St. John, verses 14:14-20, is called the "Harvest". In the result of it, people who are to live then, will be "harvested" similarly as wheat is mowed during human harvests to allow the separation of wheat from the chaff and straw, means the people moral enough to be suitable for the life in the next physical world (that God is to create in the future ), are to be separated from the immoral people who are unable to participate without causing problems in a society with a higher level of advancement from their own level, and thus must be annihilated. So this "Harvest", in addition to the current "neo-medieval epoch", the actual "medieval epoch", and the days of Noah, will be the last period of mass death and destruction of the humanity. After that "**Harvest**" there will be the end of the



## V-240

current physical world. According to my calculations described, amongst others, in item #N1 from the web page named "quake.htm" and item #C4 from the web page named "immortality.htm", this end of world will occur either in 2656, or soon after 2656. (In order to learn the rest of the issues related to this topic, I invite you to read my description of the abovementioned "**Periodic Table for Historical Epochs**" from item #A3 of my web page named "[humanity.htm](#)".)

From the historical analysis of "existential conditions" of humanity emerges clearly a shocking picture, how after the bloom and accomplishments of the "antiquity era", starting from 19th June 1178 AD to the Earth began to gradually arrive the dark "medieval epoch". In turn the memory of our parents and grandparents, as well as our own current life experiences, clearly reveal to us, that this cycle of historical downfall of "antiquity" into the "Middle Ages" was repeated exactly in the 19th, 20th and 21st centuries. Namely, once again, after the bloom of our civilization during the "**technocracy epoch**" which prevailed on the Earth in the 19th and 20th centuries, starting from the time of the collapse of WTC skyscrapers in New York on 11th September 2001, our Earth rolls down increasingly faster into the dark period of the current "neo-medieval epoch", the beginnings of which we already see today around us. In turn the fact that the prevailing today "neo-medieval epoch" is characterized by a non-accidental resemblance to original "**medieval epoch**", I already documented with the evidence provided in item #K4 from the web page named "tapanui.htm". Of course, what we see around us today, means the immorality, selfishness, murder, exploitation, deception, suffering, shallowing of education, hopelessness, ugliness, revolts, fanaticism and distortion of religion, wars, etc. - represents mainly the "effects" of the incoming dark period of the current "neo-medieval epoch". But the physical "cause" for the arrival of the current "neo-medieval epoch" is hidden from us. However, this physical cause may be deductively determined by comparing the essential feature of the events that resulted in finishing the both, a flourishing period of "ancient era" as well as concluded the flourishing period of "technocracy" that prevailed on Earth throughout the 19th century and until almost the end of the 20th century. I have already completed these deductions and described them in items #K2 and #K3 from the web page named "tapanui.htm" - here I only emphasize their outcome. As it turned out, that physical event which ended the "ancient" glory was just the explosion near Tapanui described on the web page named "tapanui.htm", which took place on 19th June 1178. In turn the events with the physical effects similar to that Tapanui explosion, but which took place about 800 years later, and thus which collapsed the flourishing of humanity during the similar to ancient times the blooming period of "technocracy epoch" from 19th and 20th centuries, were the explosions of nuclear bombs (mostly testing ones), the first of which took place in 1945, but which from time to time are repeated even now. This is because the common and devastating feature of this former Tapanui explosion and the present nuclear bomb blasts, is that they all emit a highly destructive to the human psychology the so-called "**telepathic noise**", which resonates later for centuries in the matter of Earth - similarly like sounds resonate in the resonance cavity of a violin, wreaking havoc on the psychology of the whole of humanity and causing the mental degeneration similar to the medieval one that people now can see in the world, and that should be openly called the "neo-medieval". (Note that the absolute harmfulness of consequences of nuclear explosions is also indicated by religious analysis based on the words of Jesus quoted in the Bible and described in item #C4.7 from the web page named "morals.htm".)

I discovered the fact of the devastating impact of the "**telepathic noise**" on human psychology, while I was completing the research on consequences of the "**Tapanui explosion**" described on the web page named "tapanui.htm" and also referred to in the above-mentioned item #C4.7 from the web page "morals.htm". Thus, starting from the time of

## V-241

my first monograph on the Tapanui explosion published in 1989, I tried to direct the attention of people, that to Earth is coming the dark "neo-medieval epoch" with all the "pleasures" that we know from the history of previous "medieval epoch". Thus, since 1989 I constantly warn people in my publications, that the time is coming when the humanity will undergo the extensive mental degeneration and savagery. Means, I warn people, that onto the Earth is coming the dark time, when people start to kill each other and cheat. When countries will disintegrate, because everyone will try to satisfy his/her private ambitions. When chaos, famine, anarchy, destruction and depopulation will continue to build up in ever increasing number of countries. When plagues and diseases will appear in confronting which our doctors will become helpless. When ugliness becomes an art, while artists will be outdoing each other in the creation of increasingly more ugly "works" - as we already now can see it in almost every contemporary artistic creation. When the inventiveness is to disappear, and it becomes a great achievement if someone manages to improve even a little bit whatever is already known for centuries. When people focus all their energy on building and improving instruments of death - such as in the Middle Ages were e.g. "crossbows", while in the current "neo-medieval epoch" are e.g. "rockets". (On the subject of immoral sources, origins and traditions of rockets I am explaining a bit more in item #C4.7 from my web page named "morals.htm" - stressing in there that everything that originates from the immorality, yields later only the "bad fruit" which only harm the humanity.) When even religions will undergo the degeneration and distortions, and are to show their worst side, again initiating religious persecution and fanatical behaviours similar to the medieval Crusades, the Inquisition, and the burning at the stake. This another dark period in the history of Earth officially began on September 11, 2001, with the exploding of New York WTC skyscrapers - means began 12 years after I already predicted and described in my publications the not-too-distant arrival of this dark epoch. However, it will still be constantly deepened, and what we see on Earth today is only the beginning. This is because come also times which are foretold by old Polish prophecies, while which I described in items #H1 to #H4 from my web page named "prophecies.htm". So in order to more accurately predict and know what awaits us in the further parts of the already started present "neo-medieval epoch", let us first learn precisely what was the original "medieval epoch".

If we ask a theoretically taught professional scientist, what were these so-called "**Middle Ages**", then he/she is to provide us with some cleverly sounding, although saying nothing to us definition in which is emphasized a **duration of time in the Earth's history, during which this medieval period prevailed**. But if we think about it thoroughly, then the essence of the "Middle Ages" was not a time in which it occurred, but the almost proverbial behaviours of people who at that time lived on Earth. This is because people of the "medieval epoch" behaved quite differently than in other epochs on Earth. Words which could correctly describe their behaviour are: immorality associated with religious fanaticism, abnormality, cruelty, psychopathology, deviations, greed, selfishness, lust for power, etc. Therefore, the correct **definition of "medieval epoch" should place emphasis just on these deviated behaviours of people**. Means, it should state, for example, that the term "medieval epoch" is assigned to the period in human history, during which behaviours of people were characterized by a number of glaring abnormalities demonstrating that people were ruled by feelings, emotions, desires, etc., not by understanding, knowledge, logic, deductions, or other qualities of their intellects - and which abnormalities of behaviours most strongly manifested themselves in the area of morality, relating to others, their value system, religion, taste, sense of beauty, art, inventions, education, etc. In other words, if the definition of "medieval epoch" is developed by present practicing psychiatrists, instead by arm-chair historians, then they would state that this was a period in the history of Earth, when almost all people were "mentally ill" with various forms of "**psychopathy**".

## V-242

If we try to look here at examples of medieval deviations in the behaviour of people of that dark epoch, then the most representative of these would include: the continuous wars, social terror, spreading cruelty, religious hysteria and fanaticism, greed of the powerful, disregard of the common people and the general decay of dignity, persecution, shallowness of education, darkness, decay of culture, deviations of artistic taste, ugliness of works of art, the collapse of health (e.g. the famous epidemics), a decrease in human fertility and the rapid population decline, the total extinction of many known families and dynasties, anarchy and decentralization tendencies (eg. disintegration of empires into small countries), etc., etc. These deviations prevailed then in practically the entire planet - including islands that were isolated from the rest of the world, such as New Zealand (where in the medieval epoch the cannibalism emerged). This means that the reasons for these abnormal behaviours were global in nature - i.e. just like the one that characterize the abovementioned "telepathic noise". Of course, as our civilization sinks deeper and deeper into the darkness of the current "neo-medieval epoch", the deviated nature of medieval behaviours shocks us less. However, when we compare the both, what has happened in the original "medieval epoch" as well as what begins to happen today, with behaviours that were considered normal in the heyday of "technocracy epoch", then it is clear how much the "telepathic noise" can deviate the human psychology. Here are some examples of present human behaviours derived from the "medieval epoch", and in that dark epoch considered as normal, which, however, still in the 1980s (that is only about 30 years ago) would simply be NOT acceptable, though modern varieties of which seem to also gradually cease to surprise us already currently: (a) a husband testifies against his own wife in Inquisition, accusing her of witchcraft, (b) a brother kills a brother for a throne or inheritance, (c) a sister is given to the enemy to earn a few years of peace, (d) the distortion of the sense of beauty in medieval painters and musicians cause, that artists fill their paintings with deformed monsters instead of beautiful people, while medieval music has the ability to make crazy even the today's admirers of styles of the "heavy metal" kind.

If also today we look around the world, all those medieval trends are beginning to appear again. For example, I am NOT able to listen to music that is loved by today's youth, without feeling disgust - while that youth has so much distorted its musical taste that is unable to appreciate the value of music from the "technocracy epoch" that is provided e.g. on my "playlists" from the web pages named "p\_e.htm" or "[p\\_instruction.htm](#)". Or, for example, how shocks us a simple comparison of today's character, level and content of the education of youth, with the education of still not so distant "technocracy epoch" - as I am comparing the education in these two epochs at the beginning of item #E1 from my web page named "[rok\\_uk.htm](#)". After all, until recently schools and universities actually taught what young people should know - while today these young people and their hysterical mothers dictate to teachers and to schools what truths they are allowed to disclose in the classrooms. And we must remember that we are only at the beginning of the "neo-medieval epoch", hence this process of degeneration of education will deepen. Of course, about the increasing immorality, discord, wars, riots, epidemics, religious fanaticism, etc., I do NOT need even dwell here. So one must be completely blind to NOT note that the "neo-medieval epoch" is progressively choking the Earth and humanity with the iron grip of its reign.

However, in spite of the depressive nature of what was explained here, the determination of these facts gives us also a number of benefits. The most fundamental of these is, that already now it opens for us the ability to accurately and in the mobilizing people way name and define the period in history into which the humanity entered since that alleged date of September 11, 2001. (After all, typically, properly assess and name a given period in history, are only able

## V-243

people living in the subsequent periods.) As it turns out, the definition of the currently reigning "neo-medieval epoch", is almost NO different from the definition of the original "medieval epoch" already provided above. For example, this definition could sound as follows: the name of the "neo-medieval epoch" is assigned to the current period in the history of mankind, officially launched on 11th September 2001, during which the human behaviour is characterized by a number of glaring abnormalities demonstrating that people mainly are governed by their feelings, emotions, desires, etc., not by understanding, knowledge, logic, deductions, or other qualities of their intellects - and which abnormalities are most visible in the area of morality, relating to others, value system, religion, taste, sense of beauty, art, inventions, education, etc. But most importantly, one does NOT need to wait until next epochs when some historians could have tried to convince us about the correctness of the definition and the name of the current "neo-medieval epoch". After all, it is enough that each one of us looks around carefully and checks what is actually happening in the world today - and in this way gets his/her own private evidence that in fact we already live in the "neo-medieval epoch".

In turn, the right naming and defining of the period in history into which we recently dived, has this advantage that it allows us to identify the causes and characteristics of it. This in turn allows us to develop ways and means of our defence against what most unpleasant for us this period is foretelling. These methods and means I described theoretically in more in details in items #K5 to #K8 from the web page named "tapanui.htm". Also since a longer time I continually take practical attempts to implement them in practice. However, according to the English proverb, everything can be implemented either in an "easy" way, or in a "hard" way - for details see item #G3 from my web page (available in Polish only) named "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm". I previously tried to implement our defence in that "hard way", i.e. through education, explaining, discussing, writing, publishing, appealing, etc. Today, unfortunately, I have NOT enough time left which would be required to continue my implementations of the defence against the consequences of "neo-medieval epoch" on this "hard way". Thus, relatively recently I decided to attempt an "easier" and faster ways of these implementations. The first of these attempts, described in item #P5.1 from my web page named "quake.htm", I made back in 2011. It boiled down to my proposal addressed to the New Zealand city of Christchurch, that I use the method based on morality to end the series of thousands of earthquakes that tormented and ruined this city and mentally tortured its people. However, that my suggestion was ignored, while the city of Christchurch preferred rather to choose the continuation of its suffering and the possibility that in the future they may meet with even something more terrible. So another my attempt I made in 2014 and in 2015, while I described it in my English web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" and in my Polish web page named "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm". It boiled down to me having a go at winning the election for a significant position in the government, from the authority of which position I could then more easily carry out the required reforms, such as the persuasion of secondary schools and universities to include an official and compulsory education on my theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity, and the compulsory teaching of foundations of the philosophy of totalizm. After all, when the human eyes are open with truths contained in this theory and philosophy, the required changes of attitudes and human behaviours would appear by themselves. Unfortunately, the results of these my attempts and efforts again proved inadequate, while it is NOT known if God chooses to give the humanity another similar chance in the next election, by allowing the countries to NOT be overcome with chaos, anarchy, hunger and death by that time, plus by allowing me to live to these elections and still maintain relatively good health and effectiveness of the mind.

So is there any way that the humanity itself manages to avoid drowning in a sea of chaos,

## V-244

anarchy, suffering, blood and death - the already not-too-distant arrival of the flood of which in next stages of the current "neo-medieval epoch" promise NOT only old Polish prophecies and my research on the telepathic noise, but increasingly more openly announce even some professional scientists. It turns out that YES, indeed, there is a way to avoid what is coming - which fact I try to explain in more detail in item #K8 from the web page named "tapanui.htm". In particular, it would require, amongst others, that there are some leaders who would persuade the entire humanity to immediately abandon all nuclear weapons tests, and even better to abandon almost all forms of "fun" with highly immoral nuclear energy - as emphasizes item #C4.7 from my web page named "morals.htm". In turn in general this way would require doing what in the Bible is explained, that the residents of the city of Nineveh did (see the Bible, the Book of Jonah, verses 3:4-10), means the abandoning of old ways by most of people, and making an effort to follow in doing everything in a "pedantically moral way" - as requires it from us the Bible and the philosophy of totalizm. That way of avoiding of whatever is coming I already described in detail, among others, in item #K8 from the web page named "tapanui.htm" and in a number of other my web pages - for example see item #J1 from my English web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm", items #A4 and #G3 from my Polish web page named "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm", or items #C4.7 and #C4.2 from my web page named "morals.htm". In turn the first step towards the launch of that way would be the relatively easy introducing of my theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity, and also the philosophy of totalizm, to a compulsory education in secondary schools and at universities - so that the knowledge represented by them could "open the eyes of people" and was able to balance the evil dilated by immoral monopoly of present official human science. Unfortunately, in order such an avoidance could became possible, most of people would need to want the avoidance of whatever is coming to them - while people are so preoccupied with their own "navels", that they do NOT notice the black clouds and lightnings which already are gathering over their heads, nor they want to listen to the voices calling for repentance and reason. Only a few people actually reads what I am explaining here and then examines with their minds the evidence that I present here. Therefore my advice to the reader of these words sound like that English proverb: hope for the best, but prepare for the worst - as it is explained, amongst others, in item #T1 from my web page named "solar.htm".

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #K1 from my web page (in the English language) named "tapanui.htm" (updated on **10 March 2015, or later**). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "tapanui.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/tapanui.htm>

<http://cielcza.5GBFree.com/tapanui.htm>

<http://artefact.uhostall.com/tapanui.htm>

<http://telekinesis.esy.es/tapanui.htm>

<http://bobola.net78.net/tapanui.htm>

<http://totalizm.com.pl/tapanui.htm>

<http://tornado.fav.cc/tapanui.htm>

<http://pajak.org.nz/tapanui.htm>

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses,



## V-245

should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "tapanui.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "humanity.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/tapanui.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/humanity.htm> .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #256E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

## **WPIS numer #256**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2015/3/1, 2015/2/27

**Rozwijany w:** #K1 ze strony "[tapanui.pl.htm](http://tapanui.pl.htm)"

256\_1: W dniu 11 września 2001 r. weszliśmy w epokę "neo-średniowiecza", której przyjście zapowiedziałem 12 lat wcześniej ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#256\_2: Jak eliminowanie "eksplozji jądrowych" i oficjalne nauczanie totalizmu zakończy obecną epokę "neo-średniowiecza" ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#256: Analogia upadku wspaniałej "starożytności" w mroki "średniowiecza", wyjaśniająca jak dnia 11 września 2001 roku z kwitnącej "technokracji" 19 i 20 wieku ludzkość stoczyła się w obecny okres mrocznego "neo-średniowiecza" ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Ludzi łatwiej jest okłamywać, niż ich przekonać, że są okłamywani.**"

W szkołach nas uczą, że w toku dziejów ludzkość formowała dla siebie aż kilka odmiennych "**warunków egzystencyjnych**", które ogólnie nazywa się epokami historycznymi lub okresami historycznymi - zaś dzieli umownie na prehistorię, starożytność, średniowiecze, nowożytność oraz współczesność. Niestety, ani nazwy owych epok, ani umowne daty i wydarzenia formujące granice pomiędzy nimi, **NIE informują nas o fizykalnych przyczynach wzajemnej odmienności owych "warunków egzystencyjnych"**, ani o ich cechach. Jako takie, są one nieco zwodnicze i kłamliwe, ponieważ NIE pozwalają nam one rozpoznawać cech okresu w którym my żyjemy obecnie, NIE dostarczają analogii do opracowywania prognoz i przewidywania tego co nam grozi iż przyszłość przyniesie, ani **NIE oddają nam do ręki możliwości obrony i zmiany najnieprzyjemniejszego z tego co nadchodzi**. Dlatego w tym wpisie, a także w całej "części #K" strony o nazwie "[tapanui.pl.htm](http://tapanui.pl.htm)" (o adresach podanych na końcu tego wpisu), ja zignoruję tamtą "szkolną" klasyfikację epok historycznych wypracowaną przez starą "ateistyczną naukę ortodoksyjną" - o której punkt #C4.7 strony "[morals.pl.htm](http://morals.pl.htm)" wyjaśnia, że wszystko co nauka ta oficjalnie stwierdza jest niemoralnym rodzajem kłamstwa, które w przyszłości z całą pewnością wymagało będzie zmiany, zaś "owoce" którego w międzyczasie działały będą na szkodę dotykanych tym ludzi (po więcej szczegółów na temat tego kłamstwa patrz punkt #K1.1 ze strony "[tapanui.pl.htm](http://tapanui.pl.htm)"). Zamiast owej "szkolnej", wprowadzę tu nową klasyfikację dla trzech epok w szkołach nazywanych średniowiecze, nowożytność oraz współczesność. (Prehistorię i starożytność narazie pozostawię tu bez zmiany - tyle, że umowną granicę pomiędzy nimi przesunę na datę biblijnego potopu około 4000 lat temu, kiedy to Bóg zmienił czas według którego ludzie żyją, z przedpotopowego tzw. "nienawracalnego czasu absolutnego" na obecny "nawracalny czas softwarowy" opisywany m.in. w punktach #C4 i #C4.1 strony o nazwie "[immortality.pl.htm](http://immortality.pl.htm)", a także we wstępie i w punkcie #G4 strony o nazwie "[dipolar\\_gravity.pl.htm](http://dipolar_gravity.pl.htm)". Jednak swe nowe wyjaśnienia dla okresów, o których stara oficjalna nauka nas okłamuje i dezinformuje pod owymi mylącymi nazwami "prehistoria" i "starożytność", zilustrowałem i opisałem już dokładniej w swych opisach "**Tabeli Cykliczności dla Epok w Historii Ludzkości**" - którą to Tabelę już pokazałem jako "Tabelę #A1", oraz opisałem w punkcie #A3, mojej odmiennej strony o nazwie "[humanity.pl.htm](http://humanity.pl.htm)", a także krótko streściłem poniżej w następnym paragrafie.) Mianowicie, przedział czasu objęty trzema epokami średniowiecze, nowożytność oraz współczesność, podzielę tu na pięć okresów, lub epok, które w tym wpisie i na stronie o nazwie "[tapanui.pl.htm](http://tapanui.pl.htm)" będę nazywał "**średniowieczem**", "**odrodzeniem**", "**technokracją**", "**ufanatyzmieniem**", oraz obecnym "**neo-średniowieczem**". (W opracowanej przez siebie w/w "Tabeli Cykliczności dla Epok

Historycznych", epoki te mogę nazywać nieco inaczej dla lepszego oddania historycznych sytuacji.) Z kolei za umowne granice pomiędzy nimi przyjmę fizyczne zdarzenia, jakie spowodowały faktyczne rewolucje w ludzkich "warunkach egzystencyjnych". I tak, jako początek "średniowiecza" przyjmę datę eksplozji koło Tapanui z dnia 19 czerwca 1178 roku - opisywaną na stronie o nazwie "tapanui\_pl.htm". Samo zaś "średniowiecze", wraz z poprzedzającym je okresem "starożytnego ufanatyzmienia", przyłączę do "starożytności" aby tworzyło ostatnią epokę pełnego starożytnego cyklu, który rozpoczęty został "starożytnym odrodzeniem" się ludzkości po potopie, potem doświadczył "starożytnej technokracji" złotego wieku Babilonii i Cesarstwa Rzymskiego, aby w końcu doświadczyć upadku z powodu religijnego fanatyzmu wszczętego przez Papieży i utonąć w krwi i chaosie morderczego średniowiecza. Za koniec "średniowiecza" i początek "odrodzenia" przyjmę odkrycie Ameryki przez Kolumba w 1492 roku. (Powiniennem tu też przypomnieć, że zgodnie z najnowszymi badaniami historycznymi opisanymi w punkcie #I4 strony o nazwie "mozajski.htm", Krzysztof Kolumb był synem tchórzliwego polskiego króla Władysława Warneńczyka.) Samemu zaś "odrodzeniu" przyporządkuję status początkowej epoki trwającego do dzisiaj pełnego cyklu "nowożytności", do którego oprócz "odrodzenia" należą też epoki "technokracji" i "ufanatyzmienia", zaś który to cykl "nowożytności" zakończy się dopiero na końcu wypelnionej chaosem, anarchią, zniszczeniami, cierpieniami i krwią obecnie trwającej epoki "neo-średniowiecza". Za koniec "odrodzenia" i początek "technokracji" przyjmę wynalazek silnika parowego oraz podjęcie budowy pierwszych kolei żelaznych na przełomie 18 i 19 wieku. Natomiast za koniec okresu "technokracji" i początek okresu "ufanatyzmienia", przyjmę umownie 1992 rok - kiedy to była Jugosławia rozpadła się na szereg mniejszych państw. W końcu za granicę pomiędzy okresami "ufanatyzmienia" i "neo-średniowiecza" przyjmę umownie zawalenie nowojorskich drapaczy chmur WTC w dniu 11 września 2001 roku. Oczywiście, przyjmując owe fizyczne wydarzenia za umowne granice pomiędzy opisywanymi tu epokami, jednocześnie musimy pamiętać, że dla wszystkich zjawisk i zdarzeń które dotyczą ludzi, zawsze równocześnie generowane są co najmniej 3 zupełnie odmienne rodzaje materiału dowodowego, jaki wyjaśnia jak owe zjawiska lub zdarzenia zostały spowodowane - tak, że każda osoba lub instytucja, zależnie od swego światopoglądu, może wybrać sobie do wyjaśnienia tego zjawiska lub zdarzenia ten rodzaj materiału dowodowego, jaki najbardziej jej odpowiada. Innymi słowami, dla wszystkiego co tylko dotyka ludzi, zawsze dostępny jest materiał dowodowy który dokumentuje, iż zostało to spowodowane albo (1) przez Boga, albo (2) przez inteligencję inną niż boska (np. przez szatańskich UFO-nautów), albo też (3) przez bezmyślne mechanizmy działania natury - tak jak wzmiankuję to m.in. w punkcie #I1 strony "tapanui\_pl.htm", zaś szczegółowo opisuję m.in. w punkcie #C2 odmienną stronę o nazwie "tornado\_pl.htm". Wprowadzenie powyższej nowej klasyfikacji dla omawianych epok historycznych pozwala aby wykryć i wyjaśnić precyzyjnie m.in. w niniejszym wpisie, że faktycznie **to co widzimy dzisiaj wokół siebie jest nowoczesnym nawrotem "średniowiecza", czyli epoką "neo-średniowiecza"**, że prowadzi to naszą cywilizację do ucisku, cierpień i chaosu jakie ludzkość zna już dobrze z epoki oryginalnego średniowiecza, oraz że jeśli NIE podejmiemy z tym zamierzonej walki, wówczas pozostawione samo sobie może to potrwać nawet podobnie jak oryginalne średniowiecze, czyli nawet przez okres do około 300 lat - chyba, że wcześniej ludzkość jednak się zdobędzie na zaprzestanie igrania z niemoralną energią jądrową, na zbudowanie mojego Magnokraftu, oraz na wdrożenie Konceptu Dipolarnej Grawitacji i filozofii totalizmu do oficjalnego i obowiązkowego nauczania w szkołach średnich i na uczelniach.

W tym miejscu warto też dodać, że wprowadzenie powyższej mojej nowej klasyfikacji dla epok historycznych stwarza znacznie więcej możliwości, niż jedynie empiryczne ustalenie i potwierdzenie, że ludzkość właśnie przeżywa początek bardziej zdegenerowanego powtórzenia epoki "średniowiecza" - jaką to niedawno zaczęłą epokę ja tu nazywam "neo-średniowieczem".

Ta nowa klasyfikacja ujawnia nam też bowiem, że charakterystykami wszystkich epok historycznych Bóg także steruje na zasadzie "okresowości", lub "cykliczności" - podobnie jak Bóg czyni to też np. z wynalazkami urządzeń napędowych. Ową zaś "okresowość", lub "cykliczność", w boskim sterowaniu wynalazkami urządzeń napędowych, ja odkryłem i opisałem precyzyjnie jeszcze w 1973 roku, zaś zilustrowałem z pomocą swej "tabeli okresowości", zwanej też "tabelą cykliczności" - której opisy przytoczyłem m.in. w punktach #B1 do #B4 ze swej strony o nazwie "propulsion\_pl.htm", a także w rozdziale B z tomu 2 mojej monografii [1/5]. Dlatego użycie przez Boga tej samej zasady "okresowości" lub "cykliczności" dla sterowania epokami historycznymi pozwala mi teraz (a także nam wszystkim) NIE tylko na precyzyjne opisanie epok historycznych jakie już minęły (a także epoki w jakiej właśnie teraz żyjemy), ale również pozwoliła mi na stworzenie rodzaju "Tabeli Cykliczności dla Epok Historycznych" - która precyzyjnie nam zilustruje i wyjaśni jakie epoki nadejdą na Ziemię w przyszłości (Tabela ta jest opisana i zilustrowana w punkcie #A3 mojej odmiennej strony internetowej o nazwie "humanity\_pl.htm"). Zgodnie z tą moją "Tabelą Cykliczności dla Epok Historycznych", po obecnej epoce "neo-średniowiecza" przyjdzie na Ziemię następna epoka "neo-odrodzenia", która zapoczątkuje ostatni cykl cywilizacyjnego zaawansowywania ludzkości. Z kolei umowną **granicą pomiędzy "neo-średniowieczem"** kończącym cykl czterech epok obecnej "nowożytności", a "neo-odrodzeniem" zapoczątkującym cykl ostatnich 4 epok, będzie zbudowanie mojego gwiazdolotu zwanego Magnokraftem. Wszakże oddanie Magnokraftu do użytku otworzy dla ludzkości faktyczną eksplorację kosmosu - podobnie jak odkrycie Ameryki przez Kolumba otworzyło dla ludzkości faktyczną eksplorację Ziemi. Prymitywna zaś "eksploracja kosmosu" z użyciem niemoralnego napędu raketowego, jakiej świadkami jesteśmy ostatnio, jest jedynie "neo-analogią" do starożytnych wypraw w rodzaju zasiedlenia Grenlandii przez Wikingów - jakiego historię i "owoce" opisałem szerzej w mojej monografii [5/4], czy starożytnej wizyty Chińczyków w Nowej Zelandii - jaką opisałem na stronie "newzealand\_visit\_pl.htm". (Odnotuj, że zgodnie z moimi analizami jakie opisałem w punkcie #H1.1 swej strony o nazwie "przepowiednie.htm", krajem który jako pierwszy zbuduje moje Magnokrafty, będzie Korea - co natychmiast wywinduje Koreę do roli ostatniego kraju-przywódcy całego świata.) Po "neo-odrodzeniu", na Ziemię nadejdzie epoka "neo-technokracji", po tej zaś nadejdzie okres "neo-ufanatyzmienia". Granicą zaś pomiędzy "neo-odrodzeniem" i "neo-technokracją" będzie zbudowanie pierwszego Wehikułu Czasu mojego wynalazku. Okres "neo-ufanatyzmienia" będzie już ostatnią dłuższą epoką na obecnej Ziemi - chyba, że podzieli się go na jeszcze mniejsze pod-okresy. Na końcu owej ostatniej epoki, w której ludzie szeroko używali już będą moich Wehikułów Czasu, zgodnie ze wskazówkami zawartymi w Biblii, na Ziemi nastąpi to, co w Apokalipsie Św. Jana, wersety 14:14-20, nazwane jest "żniwami". W ich wyniku, żyjący wówczas ludzie będą "wykoszeni" tak jak zboże koszone jest podczas ludzkich żniw w celu poddzielenia ziarna od plew i słomy, czyli aby ludzi na tyle moralnych, że nadają się do życia w następnym świecie fizycznym (jaki Bóg stworzy w przyszłości), dało się odseparować od ludzi niemoralnych, którzy NIE są w stanie bezproblemowo współuczestniczyć w społeczeństwie o poziomie zaawansowania wyższym od ich własnego poziomu, a stąd muszą być unicestwieni. Owe więc "żniwa", obok obecnego neo-średniowiecza, faktycznego średniowiecza, oraz czasów Noego, będą już ostatnim okresem masowej śmierci i wyniszczenia ludzkości. Po tych "żniwach" nastąpi już koniec obecnego świata fizycznego. Według moich obliczeń opisanych m.in. w punkcie #N1 strony "quake\_pl.htm" i w punkcie #C4 strony "immortality\_pl.htm", koniec ten nastąpi albo w 2656 roku, albo też w niedługi czas po 2656 roku. (W celu poznania reszty spraw związanych z niniejszym tematem, zapraszam do poczytania sobie moich opisów w/w "Tabeli Cykliczności dla Epok Historycznych".)

Z historycznych analiz "warunków egzystencyjnych" ludzkości wyłania się też klarownie ów szokujący obraz, jak po rozkwicie i wpaniałościach okresu "starożytności", począwszy od dnia

19 czerwca 1178 roku na Ziemię zaczął stopniowo nadchodzić mroczny okres "średniowiecza". Z kolei pamięć naszych rodziców i dziadków, a także nasze własne obecne doświadczenia życiowe, jasno nam ujawniają, że tamten cykl historycznego upadku "starożytność w średniowiecze" powtórzył się dokładnie w 19, 20 i 21 wieku. Mianowicie ponownie, po rozkwicie naszej cywilizacji podczas okresu "technokracji", jaki panował na Ziemi w 19 i 20 wieku, począwszy od chwili zawalenia nowojorskich drapaczy chmur WTC w dniu 11 września 2001 roku, nasza Ziemia coraz szybciej stacza się w mroczny okres obecnego "neo-średniowiecza" jakiego początku już dzisiaj widzimy wokół siebie. Ów zaś fakt, że dzisiaj panujący okres "neo-średniowiecza" cechuje się nieprzypadkowym podobieństwem do oryginalnego "średniowiecza", udokumentowałem materiałem dowodowym zestawionym w punkcie #K4 strony o nazwie "tapanui\_pl.htm". Oczywiście, to co dzisiaj widzimy dookoła siebie, a więc niemoralność, egoizm, mordy, wyzysk, oszustwa, cierpienia, beznadziejność, spłycenia edukacji, brzydota, bunty, fanatyzm i wypaczenia religii, wojny, itp. - **reprezentuje głównie "skutki" nadejścia mrocznego okresu obecnego "neo-średniowiecza"**. Natomiast fizykalna "przyczyna" dla nadejścia obecnego "neo-średniowiecza" jest przed nami ukryta. Przyczynę tę można jednak ustalić dedukcyjnie, poprzez porównanie istotnej cechy zdarzeń jakie zakończyły zarówno kwitnący okres "starożytności", jak i zakończyły ów kwitnący okres "technokracji", który panował na Ziemi przez cały 19 wiek i aż do końca 20 wieku. Ja już dokonałem tych dedukcji i opisałem je w punktach #K2 i #K3 strony "tapanui\_pl.htm" - tu zaś jedynie podkreślę ich wynik. Jak bowiem się okazało, owym fizykalnym zdarzeniem jakie zakończyło okres "starożytnej" świetności była właśnie eksplozja koło Tapanui opisana na stronie o nazwie "tapanui\_pl.htm", jaka miała miejsce w dniu 19 czerwca 1178 roku. Z kolei zdarzeniami o fizykalnych skutkach podobnych do tamtej eksplozji Tapanui, jakie miały miejsce około 800 lat później i stąd jakie załamały rozkwit ludzkości podczas podobnego do starożytności kwitnącego okresu "technokracji" z 19 i 20 wieku, były eksplozje bomb nuklearnych (głównie próbné), pierwsza z których miała miejsce w 1945 roku, jednak które co jakiś czas powtarzane są nawet i obecnie. Wspólną zaś niszczycielską cechą owej dawnej eksplozji UFO koło Tapanui i obecnych wybuchów bomb nuklearnych, jest iż emitują one wysoce niszczycielski dla ludzkiej psychiki tzw. "**hałas telepatyczny**", który rezonuje potem przez całe wieki w materii naszej Ziemi - podobnie jak dźwięki rezonują w pudle rezonansowym skrzypiec, siejąc spustoszenie w psychice całej ludzkości i powodując **podobną do średniowiecznej degenerację psychiczną ludzi jaką obecnie widzimy na świecie, a jaką powinno się otwarcie nazywać "neo-średniowieczem"**. (Odnotuj, że absolutną szkodliwość następstw wybuchów jądrowych wskazują też analizy religijne bazujące na słowach Jezusa zacytowanych w Biblii, a opisywane w punkcie #C4.7 strony "morals\_pl.htm".)

Fakt wyniszczającego ludzką psychikę wpływu "hałasu telepatycznego" **odkryłem jeszcze podczas badań następstw "eksplozji Tapanui"** opisywanej na stronie o nazwie "tapanui\_pl.htm" i wzmiankowanej też w w/w punkcie #C4.7 strony "morals\_pl.htm". Począwszy też już od pierwszej swej monografii na temat owej eksplozji opublikowanej w 1989 roku starałem się zwrócić uwagę ludzi, że na Ziemię nadchodzi właśnie mroczna opoka "neo-średniowiecza" wraz ze wszystkimi jej "przyjemnościami" jakie znamy z historii uprzedniego "średniowiecza". Już więc od 1989 roku nieustannie ostrzegam ludzi w swoich publikacjach, że nadchodzi okres czasu kiedy ludzkość ulegnie niesamowitemu zwyrodnieniu i zdżiczeniu psychicznemu. Tj. ostrzegam, że na Ziemię nadchodzą mroczne czasy, kiedy ludzie zaczną się nawzajem mordować i oszukiwać bez opamiętania. Kiedy państwa będą się rozpadały, bowiem każdy będzie zaspokajał swe prywatne ambicje. Kiedy chaos, głód, anarchia, zniszczenia i wyludnienie będą narastały w coraz to innych krajach. Kiedy pojawią się plagi i choroby wobec jakich nasi lekarze staną się bezradni. Kiedy brzydota stanie się sztuką, zaś artyści będą nawzajem się prześcigali w tworzeniu coraz to upiorniejszych "dzieł" - tak jak już obecnie



## V-250

widzimy to w niemal każdej dzisiejszej twórczości artystycznej. Kiedy wynalazczość zaniknie, zaś ogromnym osiągnięciem będzie jeśli ktoś zdoła choćby troszeczkę udoskonalić to co już znane jest od wieków. Kiedy **całą energię ludzie skupią na budowaniu i udoskonalaniu narzędzi śmierci** - takich jak w oryginalnym średniowieczu były np. "kusze", zaś w obecnym neo-średniowieczu są np. "rakiety". (Na temat niemoralnych źródeł, pochodzenia i tradycji rakiet wyjaśniam nieco więcej m.in. w punkcie #C4.7 swej strony o nazwie "morals\_pl.htm" - podkreślając tam, iż wszystko co wywodzi swe pochodzenie z niemoralności, rodzi potem jedynie "złe owoce" jakie wyłącznie szkodzą ludzkości.) Kiedy nawet religie ulegną zwyrodnieniom i wypaczeniom oraz pokażą swoją najgorszą stronę ponownie inicjując religijne prześladowania i fanatyczne zachowania podobne do średniowiecznych wypraw krzyżowych, inkwizycji, oraz palenia na stosie. Ten kolejny mroczny okres w dziejach Ziemi oficjalnie rozpoczął się w dniu 11 września 2001 roku, eksplozowaniem nowojorskich drapaczy chmur WTC - czyli już w 12 lat po tym jak przewidziałem i opisałem w swych publikacjach jego niedalekie już nadejście. Jednak nadal będzie on się nieustannie pogłębiał, zaś to co obecnie widzimy na Ziemi jest jedynie jego początkiem. Przyjdą bowiem też czasy jakie zapowiadają prastare polskie przepowiednie, zaś ja opisuję w punktach #H1 do #H4 swej strony o nazwie "przepowiednie.htm". Aby więc móc dokładniej przewidzieć i poznać co nas czeka w dalszych częściach obecnie już zaczętej epoki "neo-średniowiecza", najpierw poznajmy dokładniej czym było oryginalne "średniowiecze".

Jeśli zapytać jakiegoś wyuczonego teoretycznie zawodowego naukowca czym było owo tzw. "średniowiecze", wówczas przytoczy nam jakąś mądrze brzmiącą chociaż nic nam NIE mówiącą definicję, w której podkreślony zostanie okres czasu w historii Ziemi, podczas którego to okresu owo średniowiecze panowało. Tymczasem jeśli dobrze się zastanowić, to esencją średniowiecza wcale nie był czas w jakim ono zapanowało, a wręcz przysłowiowe zachowania ludzi, którzy w owym okresie żyli na Ziemi. Ludzie epoki średniowiecza zachowywali się bowiem zupełnie inaczej niż w innych epokach na Ziemi. Słowa jakimi można by trafnie opisać ich zachowanie to: niemoralność powiązana z religijnym fanatyzmem, anormalność, okrucieństwo, psychopatia, zboczenia, wypaczenia, egoizm, rządza władzy, zachłanność, itp. Dlatego poprawna definicja średniowiecza powinna kłaść nacisk właśnie na owe wypaczone zachowania ludzi. Czyli powinna ona stwierdzać, przykładowo, że nazwa "średniowiecze" jest przyporządkowana do okresu w dziejach ludzkości, podczas którego zachowania ludzi charakteryzowane były szeregiem wyjątkowo anormalnych wypaczeń demonstrujących iż ludzie rządzą się uczuciami, emocjami, zachciankami, itp., a nie rozumem, wiedzą, logiką, dedukcjami, czy innymi jakościami swoich intelektów - a które to wypaczenia zachowań najsilniej rzucały się w oczy w obszarze ich moralności, odnoszenia się do innych, systemu ich wartości, religii, smaku, poczucia piękna, sztuki, wynalazczości, edukacji, itp. Innymi słowy, gdyby definicję "**średniowiecza**" opracowywali dzisiejsi praktykujący psychiatrzy zamiast fotelikowych historyków, wówczas stwierdziliby oni, że był to **okres w dziejach Ziemi, kiedy niemal wszyscy ludzie byli "chorzy psychicznie" na którąś z form "psychopatii"**.

Gdyby spróbować podać tutaj przykłady średniowiecznych wypaczeń w zachowaniach ówczesnych ludzi, to najbardziej reprezentacyjne z nich obejmowałyby: nieustanne wojny, terror społeczny, szerzące się okrucieństwa, religijna histeria i fanatyzm, chciwość możliwych, pomiatanie zwykłymi ludźmi i powszechny upadek godności, ucisk, spłykanie edukacji, ciemnota, upadek kultury, wypaczenia smaku artystycznego, brzydota dzieł sztuki, załamanie zdrowotne (np. słynne epidemie), zmniejszenie się płodności ludzi i gwałtowny spadek zaludnienia, całkowite wymieranie wielu znanych rodzin i dynastii, tendencje anarchistyczne i decentralizacyjne (np. rozpad imperiów na księstwa i na małe państewka), itd., itp. Wypaczenia te zapanowały wówczas na praktycznie całej naszej planecie - włączając w to wyspy całkowicie

## V-251

wtedy odizolowane od reszty świata, takie jak Nowa Zelandia (gdzie właśnie w okresie średniowiecza upowszechniło się ludożerstwo). To zaś oznacza, że powody dla owych anormalnych zachowań ludzi miały globalny charakter - tj. taki właśnie jakim cechuje się w/w "hałas telepatyczny". Oczywiście, w miarę jak nasza cywilizacja zapada się coraz głębiej w mroki obecnego "neo-średniowiecza", wypaczony charakter średniowiecznych zachowań coraz mniej razi. Niemniej jeśli porówna się zarówno to co działo się w oryginalnym średniowieczu, jak i to co zaczyna dzieć się obecnie, z zachowaniami jakie uważane były za normalne w epoce rozkwitu "technokracji", wówczas wyraźnie widać, jak bardzo "hałas telepatyczny" potrafi wypaczać ludzką psychikę. Oto więc kilka przykładów zachowań ludzkich wywodzących się ze średniowiecza i w owym średniowieczu uważanych za normalne, które jednak jeszcze w latach 1980-tych (czyli jedynie około 30 lat temu) byłyby wprost NIE do pomyślenia, chociaż których nowoczesne odmiany i w chwili obecnej też pomału przestają nas już dziwić: (a) mąż zeznaje w inkwizycji przeciwko własnej żonie oskarżając ją o czary, (b) brat zabija brata dla tronu czy dla dziedzictwa, (c) siostrę darowuje się wrogowi dla zarobienia kilku lat pokoju, (d) wypaczenia poczucia piękna u średniowiecznych malarzy i muzyków powodują, że malarze zapełniają swe obrazy zdeformowanymi potworami zamiast pięknymi ludźmi, zaś muzyka średniowieczna ma zdolność do doprowadzenia do szału nawet dzisiejszych wielbicieli stylów w rodzaju "heavy metal".

Jeśli też dzisiaj rozglądniemy się dookoła siebie po świecie, wszystkie tamte średniowieczne trendy zaczynają pojawiać się ponownie. Przykładowo, ja NIE jestem w stanie słuchać bez poczucia obrzydzenia muzyki jaką uwielbia dzisiejsza młodzież - zaś owa młodzież tak ma już wypaczony swój smak muzyczny, że NIE jest w stanie doceniać wartości muzyki z epoki "technokracji" jaką udostępniają np. moje "playlisty" ze stron o nazwach "p\_l.htm" czy "[p instrukcja.htm](#)". Albo przykładowo, jakże szokuje zwykłe porównanie dzisiejszego charakteru, poziomu i zawartość edukacji młodzieży, z edukacją ciągle nieodległej epoki "technokracji" - tak jak ja porównuję edukację w tych dwóch epokach na początku punktu #E1 ze swej strony o nazwie "rok.htm". Wszakże jeszcze niedawno **szkoły i uczelnie faktycznie uczyły** tego co młodzież powinna poznać - podczas gdy dzisiaj to **młodzież i ich rozhisteryzowane matki dyktują nauczycielom i szkołom jakie prawdy wolno ujawniać na lekcjach**. A trzeba pamiętać, że mamy dopiero początek "neo-średniowiecza", stąd ów proces degeneracji edukacji będzie się pogłębiał. Z kolei o nasilającej się niemoralności, niezgodzie, wojnach, buntach, zarazach, religijnych fanatyzmach, itp., NIE muszę się tu już nawet rozpisywać. Trzeba więc być kompletnie ślepym aby NIE odnotować, że okres "neo-średniowiecza" stopniowo coraz bardziej zadusza Ziemię i ludzkość żelaznym uściskiem swego panowania.

Na przekór przygnębiającej natury tego co tu wyjaśniam, ustalenie powyższych faktów daje jednak nam też i szereg korzyści. Najbardziej fundamentalną z nich jest, że już obecnie otwiera ono dla nas możliwość trafnego i mobilizującego ludzi nazwania oraz zdefiniowania okresu w dziejach, w jaki ludzkość weszła od owego umownego dnia 11 września 2001 roku. (Wszakże typowo, właściwie ocenić i nazwać dany okres w dziejach są jedynie w stanie ludzie żyjący w następnych okresach.) Jak też się okazuje, definicja tego obecnie panującego okresu "neo-średniowiecza", wcale też NIE różni się znacząco od definicji okresu oryginalnego średniowiecza przytoczonej już powyżej. Przykładowo, definicja ta mogłaby brzmieć następująco: **nazwa "neo-średniowiecze" jest przyporządkowana do obecnego okresu w dziejach ludzkości, oficjalnie zainicjowanego w dniu 11 września 2001 roku, podczas którego zachowania ludzi charakteryzowane są szeregiem wyjątkowo anormalnych wypaczeń demonstrujących iż ludzie rządzą się głównie swymi uczuciami, emocjami, zachciankami, itp., a nie rozumem, wiedzą, logiką, dedukcjami, czy**

**innymi jakościami swoich intelektów - a które to wypaczenia zachowań najsilniej rzucają się w oczy w obszarze moralności, odnoszenia się do innych, systemu wartości, religii, smaku, poczucia piękna, sztuki, wynalazczości, edukacji, itp.** Co najciekawsze, wcale NIE trzeba odczekać aż do następnych okresów aby jacyś historycy spróbowali nas przekonać o poprawności tej definicji i nazwy dla obecnego "neo-średniowiecza". Wystarczy wszakże aby każdy z nas rozglądnął się uważnie dookoła i sprawdził co faktycznie się dzieje w dzisiejszym świecie - a uzyska swój prywatny dowód, że faktycznie już żyjemy w "neo-średniowieczu".

Z kolei właściwe nazwanie i zdefiniowanie sobie okresu w jaki niedawno weszliśmy ma tę zaletę, że umożliwia nam ono zidentyfikowanie jego przyczyn i cech. To zaś pozwala nam na wypracowanie sposobów i środków naszej obrony przed tym co najmniej przyjemniejszego dla nas okres ten zapowiada. Sposoby te i środki teoretycznie opisałem nieco szerzej w punktach #K5 do #K8 strony "tapanui\_pl.htm". Od sporego też czasu nieustannie podejmuję praktyczne próby aby wdrożyć je w życie. Tyle, że zgodnie z angielskim przysłowiem, wszystko można wdrażać albo w sposób "łatwy", albo też w sposób "trudny" (po angielsku: "easy way or hard way") - po szczegóły patrz punkt #G3 na mojej stronie o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm". Uprzednio usiłowałem wdrażać naszą obronę w ów "trudny" sposób, tj. poprzez edukowanie, wyjaśnianie, dyskutowanie, pisanie, publikowanie, apelowanie, itp. Obecnie, niestety, NIE pozostała mi już wystarczająca ilość czasu wymaganego aby nadal kontynuować swe wdrażanie owej obrony przed następstwami neo-średniowiecza na ów "trudny" sposób. Stąd relatywnie niedawno zdecydowałem się podjąć też próby jego "łatwiejszego" i szybszego wdrożenia. Pierwszą z tych prób, opisaną szerzej w punkcie #P5.1 mojej strony "quake\_pl.htm", podjąłem jeszcze w 2011 roku. Sprowadzała się ona do mojej propozycji adresowanej do nowozelandzkiego miasta Christchurch, że użyję bazującej na moralności metody zakończenia wielotysięcznej serii trzęsień ziemi jakie rujnowały to miasto i psychicznie torturowały jego mieszkańców. Jednak tamta moja propozycja została zignorowana, zaś miasto Christchurch wolało raczej wybrać kontynuację swych cierpień oraz możliwość iż w przyszłości spotka je nawet coś jeszcze straszniejszego. Kolejne więc swe próby podjąłem w 2014 i 2015 roku, zaś dokładniej opisałem je na moich stronach o nazwach "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" i "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Sprowadzały się one do prób wygrania wyborów na jakąś istotną pozycję rządową, z autorytetu której byłoby potem łatwiej dokonać wymaganych reform w rodzaju nakłonienia szkół średnich i uczelni wyższych do podjęcia oficjalnego i obowiązkowego nauczania mojej teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, oraz uczenia fundamentów filozofii totalizmu. Wszakże po otwarciu ludzkich oczu prawdami zawartymi w owej teorii i filozofii, wymagane zmiany nastawień i postępowań ludzkich dokonałyby się same. Niestety, wyniki tych moich prób i wysiłków ponownie okazały się niewystarczające, zaś NIE jest wiadomym, czy Bóg zdecyduje się dać ludzkości jeszcze jedną podobną szansę w następnych wyborach, poprzez pozwolenie abym dożył do owych wyborów i nadal utrzymywał relatywnie dobry stan zdrowia i sprawność umysłu.

Czy istnieje więc jakiś **sposób aby ludzkość sama zdobyła się na uniknięcie zatonięcia** w morzu chaosu, anarchii, cierpień, krwi i śmierci - już niedalekie nadejście potopu jakiego w następnych etapach obecnego okresu "neo-średniowiecza" zapowiadają NIE tylko staropolskie przepowiednie oraz moje badania nad hałasem telepatycznym, ale coraz otwarciej zapowiadają nawet niektórzy zawodowi naukowcy. Okazuje się, że TAK, faktycznie istnieje sposób uniknięcia tego co nadchodzi - co dokładniej staram się wyjaśnić w punkcie #K8 strony o nazwie "tapanui\_pl.htm". W szczególności wymagałby on m.in. aby znaleźli się jacyś przywódcy, którzy nakłoniliby całą ludzkość, aby natychmiast zaniechać wszelkich prób z bronią jądrową, a jeszcze lepiej aby zarzucić niemal wszystkie formy "zabawy" z wysoce niemoralną energią jądrową - tak

## V-253

jak podkreśla to punkt #C4.7 ze strony o nazwie "morals\_pl.htm". Natomiast w ogólności sposób ten wymagałby uczynienia tego co w Biblii jest wyjaśnione, iż uczynili mieszkańcy miasta Niniwy (patrz Biblia, Księga Jonasza, wersety 3:4-10), czyli zarzucenia starych sposobów postępowania przez większość ludzi, oraz podjęcia przez nich wysiłków aby postępować w sposób "pedantycznie moralny" - tak jak nakazuje to nam czynić Biblia i filozofia totalizmu. Ów sposób uniknięcia tego co nadchodzi opisałem już szczegółowo m.in. w punkcie #K8 strony o nazwie "tapanui\_pl.htm" oraz aż na całym szeregu innych swoich stron internetowych - przykładowo patrz punkt #J1 z mojej strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", punkty #A4 i #G3 z mojej strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm", czy punkty #C4.7 i #C4.2 z mojej strony o nazwie "morals\_pl.htm". Pierwszym zaś krokiem w kierunku jego zainicjowania byłoby relatywnie proste wprowadzenie mojej teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, a także filozofii totalizmu, do obowiązkowego nauczania w szkołach średnich i na uczelniach - tak aby reprezentowana przez NIE wiedza "otwierająca ludzkie oczy" mogła zacząć balansować zło szerzone przez niemoralny monopol dzisiejszej oficjalnej nauki ziemskiej. Niestety, aby uniknięcie takie stało się możliwe, większość ludzi musiałaby chcieć uniknąć tego co dla nich nadchodzi - tymczasem ludzie tak są zapatrzeni we własne "pępki", że NIE odnotowują czarnych chmur z piorunami jakie już od dawna gromadzą się ponad ich głowami, ani NIE chcą słuchać głosów nawołujących do opamiętania się i do rozsądku. Tylko kilku raczej nielicznych ludzi czyta to co tu wyjaśniam i analizuje swym rozumem dowody jakie tu prezentuję. Dlatego moja rada dla czytelnika tych słów brzmi jak owo angielskie przysłowie: miej ciągle nadzieję na najlepsze, jednak już zacznij przygotowywać się fizycznie na nadejście najgorszego - tak jak wyjaśnia to m.in. punkt #T1 na mojej stronie o nazwie "solar\_pl.htm".

\* \* \*

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #K1 oraz streszczenie całej "części #K" z mojej strony o nazwie "tapanui\_pl.htm" (aktualizacja z dnia **1 marca 2015 roku, lub później**). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "tapanui\_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "tapanui\_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/tapanui\\_pl.htm](http://www.geocities.ws/immortality/tapanui_pl.htm)

[http://artefact.uhostall.com/tapanui\\_pl.htm](http://artefact.uhostall.com/tapanui_pl.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/tapanui\\_pl.htm](http://cielcza.5GBFree.com/tapanui_pl.htm)

[http://bobola.net78.net/tapanui\\_pl.htm](http://bobola.net78.net/tapanui_pl.htm)

[http://telekinesis.esy.es/tapanui\\_pl.htm](http://telekinesis.esy.es/tapanui_pl.htm)

[http://totalizm.com.pl/tapanui\\_pl.htm](http://totalizm.com.pl/tapanui_pl.htm)

[http://pajak.org.nz/tapanui\\_pl.htm](http://pajak.org.nz/tapanui_pl.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższym adresie nazwy strony "tapanui\_pl.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę autobiograficzną o nazwie "morals\_pl.htm" np. z witryny o adresie

## V-254

[http://energia.sl.pl/tapanui\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/tapanui_pl.htm) , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/morals\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/morals_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #256). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Warto tu też podkreślić, że wczesne ostrzeżenia, takie jak powyższe, mają tę zaletę, że pozwalają one ma załagodzenie, lub nawet na uniknięcie, wielu problemów, które nadchodzą. Wszakże **np. wiedząc o nadchodzącej roli Korei w świecie**, już teraz polskie businessy i polscy politycy mogą intensyfikować swoje związki z Koreą. Natomiast np. studenci już obecnie mogą uczyć się języka koreańskiego, lub nawet składać podania o stypendia fundowane dla zagranicznych studentów przez najróżniejsze uniwersytety w Korei (np. takie stypendia corocznie przydzielał uniwersytet "Ajou" w Suwon, w którym pracowałem jako Profesor w 2007 roku).

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, powtórz wywołanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.



# V-255

## **POST (in English) number #255E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2015/2/20, 2015/2/11

**Elaborated in:** #C4.7 from the web page (in English) named "[morals.htm](#)"

#255E: Moral self-assessment ("goat" or "sheep") and the principle for prediction of outcomes (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/)),

#255E: The use of our knowledge of moral statute of the source of a new idea for the "indicator of moral correctness" that is to reveal to us, whether a given idea in the long-term work of moral mechanisms is to turn out to be beneficial, or destructive (po polsku ponizej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Even so every good tree bringeth forth good fruit; but a corrupt tree bringeth forth evil fruit. A good tree cannot bring forth evil fruit, neither can a corrupt tree bring forth good fruit.**" (Bible, King James Version, Matthew, 7:17-18)

The general methods of God's action include, among others, the principle which in the best manner is expressed by the warning words of the Bible quoted in the motto to this post. Since this principle is expressed in general terms, it refers virtually to the entire physical world. In this way it expresses, among others, NOT only the principles which apply to the bearing of fruits, but it also expresses principles relating to the emergence of new ideas, to inventions and theories, to results of wars, to consequences of traditions developed and maintained by families, institutions and nations, etc., etc.

If the words of this general principle are to describe and interpret anything that just is being born, then they tell us precisely, whether during the long-term work of moral mechanisms that emerging something is going to prove to be beneficial or disastrous for people confronted with it. This is because according to the words of this biblical warning, "everything that originates from immoral sources, in the long-term work of moral mechanisms is to turn out to be destructive and detrimental for people". In turn "everything that originates from the moral sources, in the long-term work of moral mechanism is to turn out to be good and beneficial for people". Thus, if in any way we are able to determine whether a newly-born something is derived from moral or from immoral sources, then in advance we can also specify whether in the future it proves itself to be beneficial or destructive for people. In this way, such apparently innocent-sounding words of the Bible, express the well camouflaged God's method of acting, which allows us to use our knowledge of the moral status of the sources of whatever is just being born, as another "indicator of the moral correctness". NOT without reasons in our immoral civilization various laws are established regarding the protection of supposed "privacy" of people who act immorally, so that this makes impossible for us a simple finding out a connection between cases of immorality and the problems that the usage of "bad fruits" generated by sources of this immorality brings to people.

There is a vast amount of empirical evidence, which confirms to us that God with the "iron hand" controls the development of mankind and the operation of the physical world, so that the principle described above with words of the Bible, is always fulfilled. In order to inform the reader about the kind of this evidence, I am going to indicate here several examples of such evidence, which I have described in more detail on my web pages. And so, for example in item #J1 from my web page named "[pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](#)", I explained both, long-term adverse consequences of the introduction to use of inventions of pesticides and antibiotics, as well as the introduction of the theory of relativity, and also I explained why we can have serious reservations regarding the moral status of sources from which these inventions and the theory

## V-256

originate. Similarly, in the caption under "Fig. #1" from the web page named "[p\\_e.htm](#)", I explained that **God has NOT allowed that the son of Wernher von Braun (i.e. the Nazi builder of deadly missiles "V2" - whose heritage and traditions Americans used as "source" for their technology of space rockets) invented the Magnocraft and the Time Vehicle, but God caused, that both these starships invented the son of the "slave" of von Braun.** As it appears God knows since a long time, that the rocket propulsion systems already today are sources of suffering and deaths for scores of people, and that in the future rockets are to prove to be a serious obstacle in the development of entire mankind - as already such an obstacle appears to be the theory of relativity. (That obstructing work of rocket propulsion systems was fully confirmed a long time ago during my interactions with NASA, when due to the NASA investment in the rocket propulsion system that agency stubbornly ignored my countless applications and appeals directed to it to gain a support for my research on the Magnocraft and on the Oscillatory Chamber.) On a similar principle everything that originates from the tradition and from the development of the atomic bomb already now is proving to be a curse to the mankind - including the destructiveness of nuclear power plants, an excellent example of which is the Japanese disaster in Fukushima - the actual reasons and consequences of which are described in items #M1 to #M1.3 from my web page named "[telekinetics.htm](#)", and also including the destructiveness of current "neo-medieval epoch", the not-too-distant arrival of which, induced due to the "telepathic noise" generated by the explosions of atomic bombs, was already indicated by results of my research on consequences of the Tapanui explosion carried out and published back in 1989, while the beginnings of the actual arrival of which neo-medieval epoch, with all its deadly aggressions, fights, plagues, savagery of human customs and the ugliness of "works" of artists, we can see across the globe since 2001, means since 12 years after my prediction that the neo-medieval epoch is to come soon (for a brief summary of the current "neo-medieval epoch" see "part #K" from the web page named "[tapanui.htm](#)"). Furthermore, virtually all of ideas identified as immoral in item #C4.2 from the web page named "[morals.htm](#)", as well as in item #B6 from the web page named "[p\\_instruction.htm](#)", also show decisively immoral origins. Hence, it is absolutely certain that if for these ideas until this moment of time some amongst them have NOT showed yet to us their destructive consequences, then various kinds of such disastrous consequences for people are to emerge soon. In other words, the point and the information that I am trying to convey here is that, by knowing whether the sources or the traditions from which originates something that is just emerging, have a moral or an immoral character, we can already now predict with a high accuracy just on the basis of words from the Bible quoted in the motto to this post, whether after the completion of this emerging something, in the long-term action of moral mechanisms it is to turn out to be beneficial or destructive for people.

The folk wisdom also has been aware of the action of God's principle described here. For example, it is just from that principle that originates the idea of the so-called "evil eye" cultivated in the folklore of the Far East - which persuades NOT to have anything to do with highly immoral people, because everything at what they just only have a look, will wither. In a similar way the old Polish folk tradition persuades NOT to get anything from immoral people, nor hire immoral people to help us with anything that is related to birth of something new - because their participation is to bring "bad luck" to that something new and will make it either to die, or to wither, or to cause that it only brings troubles and losses.

Nowadays it becomes increasingly difficult, if not almost completely impossible, to determine whether a given immoral action originates from someone who always acts chronically immorally, or originates from someone who in principle acts morally - only that in the given matter made a mistake, or let loose some amongst his/her human imperfections, as a result

## V-257

committing an immorality which is a rare mistake for him/her. After all, various human laws, such as the "**Privacy Act**", as well as various customs that the humanity has practiced, of the kind of "**telling complements**" or "**white lies**", or to NEVER say "bad things" about the member of family, or someone famous, or someone dead, cause that the immoral nature of chronically immoral people is carefully hidden and for ordinary people this bad nature is almost impossible to link to specific people. Fortunately, such an immoral human nature is impossible to hide from all-seeing God. In turn God uses His knowledge of the entire nature of a given person, and also uses a thorough analysis of the habits, characteristics and behaviour of each person, revealed to God during the previous passage of that person through time and life, and then on the basis of His methods of acting, God judges what His actions should be regarding the specific individuals and regarding activities that these individuals decided to complete in their current passage through time and life. It is just because of the result of actions taken by God, that the quotation from the Bible described here directs also our attention at the additional and highly useful truth, which states that the fruits of the behaviours of both, individual people as well as group intellects, always belong to just a single moral category, namely if these behaviours of an intellect are qualified by God as generally immoral, then the fruits of practically everything that God allows this intellect to do, are to turn out to be harmful or even destructive in the long-time work of moral mechanisms, but if the behaviours of an intellect are qualified by God as generally moral, then fruits of virtually everything that God allows this intellect to do, in the long term turn out to be positive and constructive. In other words, in spite that today people are effectively hiding their immorality, if by any chance we can find out that in a given case someone, or some institution, generated clearly immoral fruits, then the quotation from the Bible described here assures us, that we can be sure that also in all other cases, the same person or institution produces fruits equally immoral. So it is a big risk to accept any of the fruits of its conduct, as in the long-term action almost certainly these fruits will prove harmful. This is why, among other things, such chronically immoral people in the days of my youth were called "Midases in reverse", because everything that they would touch with time would turn into shit. (Of course, there are also unrelated to the "fruits" methods of determining whether someone belongs to the category of generally morally or immorally acting people - i.e. to Totalizts or to Parasites. For example, people who generally act immorally are NOT able to take approvingly any morally-correct conduct, because their nature orders them to spontaneously demonstrate hostility and aggression against everything that is morally-correct. In addition, the extinguishing of moral compass in them causes that they typically are NOT able to distinguish between moral conduct and immoral conduct - thus in everything they are driven only by their own convenience, emotions, feelings, desires of their bodies, etc.) Thus, the above quotation confirms to us the vital truth which already a long time ago discovered the philosophy of totalizm when it determined that every intellect belongs to just one category of intellects, namely belongs either to totalizts, or to parasites. At this point it is also worth to add, that the so-called "scientific morality" (i.e. this "morality" which is described more comprehensively in items #B2, #B3 and #B6 from this web page) uses various human concoction to continually renew its efforts to form among the people the dominant opinion that contradicts the discussed here words of the Bible. For example, numerous films and TV programs are made and disseminated for this purpose, in which ex-offenders are shown as supposedly performing highly noble deeds. Or dangerous criminals are pardoned and released back into the society - supposedly in order to give them a "second chance" to rehabilitate themselves, but in practice in order to enable them to commit further wickedness. Etc., etc.

A meaningful attribute of these warning words of God cited in the motto to this post, and the corresponding to these words principle of God's acting, is that the context in which those words are expressed in the Bible clearly tells us that the principle described by them is valid and

## V-258

works in both directions. In other words, with regard to morality, these words explain that not only all actions of either moral or immoral people bear later the good or bad consequences, but also the good or bad consequences are always a proof that they are the fruit of moral or immoral people. In nature the possession by something of just such an attribute of the two-way action is relatively rare, as most of "natural" principles of action are valid and work in only one direction. For example, although all the wives are women, but NOT all women are wives. Similarly, although all inventors gathered extraordinary knowledge, but NOT all people who have gathered an extraordinary knowledge are inventors. Etc., etc. But what gives us a lot to think about, is that every principle that naturally works in only one direction, can be turned into a principle that operates in both directions - if someone puts into it the right amount of intelligence, motivation, good will, thinking, intellectual effort, etc. So, for example, if we overthrow the present legal limitations forcing people to monogamy - which are clearly contrary to the intentions of God, and let that, for example, every man could have as many wives as he or they only wish and for maintaining of which allows him his financial situation (as this is described in item #J2.2.2 from the web page named "morals.htm"), then the end result of such treatment would be that NOT only every wife will be a woman, but virtually all women are somebody's wives. (After all, the natural excess of births of women over men, and typically shorter life expectancy for men than for women, cause that in monogamy for some women husbands must run out.) Similarly, if we cause with various moral, educational, legal and incentive encouragements, that all people which gathered the required knowledge, will direct this knowledge towards the improvement of the world in which they live (instead of, e.g. "making money"), then the end result will be that it is NOT just that everyone who is the inventor accumulated an extraordinary amount of knowledge, but also everyone who has accumulated an extraordinary amount of knowledge is to become an inventor. Etc., etc. The point and the main message that I am trying to reveal here to the reader with the help of the above examples, is stating that the fact that the principle described in the Bible with the words quoted in the motto to this post works in both directions, on one hand indicates that its two-way work results from intelligent and targeted actions of God, aimed at such controlling the operation of the physical world that this is going to cause a two-way work of this principle, on the other hand, it confirms to us that although God acts in a manner so unobtrusive that it does NOT break our "free will", still His actions and control over the physical world are relentless, ubiquitous and absolute - so that they cover with an iron control absolutely everything that people do. Of course, I do NOT have to add here that in order God with such an "iron hand" is able to control discretely absolutely everything that people do in our physical world, firstly that God must really exist - in spite of the floods of lies about God with which buries the humanity the present official "atheistic orthodox science".

The two-way work of the principle described here is of great importance to morality and to humanity. After all, since the first moment it is not only able to allow us to predict what will be the long-term consequences of a given action - if only we know what is the moral status of the source from which this action originates. In addition, it also allows us to back-track to find out who, or what, is exactly the reason for a given kind of fruits that reveal themselves only in the long-term operation of moral mechanisms. For example, this principle reveals, that some current American racial frictions stem from the immoralities of slavery, NOT from the differences between people of various races (as some individuals tried, or try now, to believe). Similarly, it reveals that, for example some today's problems of England stem from immoralities of colonialism, NOT e.g. from the friendly immigration policy of UK. Etc., etc. In the opposite direction, this principle allows also e.g. to predict what in the long-term work of moral mechanisms will arise in the future, from e.g. the current bombing or sending "UN peacekeeping troops" to other countries, or e.g. to predict what fate in the long-term work of

## V-259

moral mechanisms is to be met by the institutions and by their owners or directors, if these institutions accumulate their wealth at the expense of starvation-wages paid to their workers.

Highly teaching are also circumstances in which the actual work in our lives of words of the Bible quoted in the motto to this post has been experimentally confirmed by the philosophy of totalizm. Namely, firstly as part of totalizm and the new "totaliztic science" I researched the principles on which works the so-called "moral field" described, amongst others, in item #C4.2 from the web page named "morals.htm". But when I brought this research to the point in which it became clear to me how this "moral field" really works, and when I described the results of these research, among others, in the above item #C4.2 newly updated in December 2014, then suddenly I realized, that the work of this field is described in the most perfect way by the words of the Bible discussed here - which words I remember well because they are often spoken during holy Masses in which I participate. In other words, actually I firstly discovered the work of moral field empirically, and I described it scientifically, while only later I discovered that this work of moral field is most perfectly described by the abovementioned words of the Bible. In exactly the same way I carried out the discoveries of work of other words from the Bible to which I refer in my publications. For example, firstly I discovered empirically and determined scientifically the work of so-called "**omniplan**" described in items #C3 and #C4 of the web page named "immortality.htm" (which "omniplan" informs us, amongst others, that each one of us is repeating own life more than once), while only then one of my readers posted to me his discovery that just such repeated living of every person though his/her life God describes in the Bible - see item #B4.1 in abovementioned web page "immortality.htm". Thus neither totalizm, nor I, do operate in such a way that firstly we select a verse from the Bible, and then we check it scientifically whether it is fulfilled in the real life. In fact, I and totalizm, we do exactly the opposite - i.e. firstly we discover the action of a moral principle that governs over the real life, then we find (usually unintentionally), that this principle is already clearly expressed with words of a verse from the Bible. This in turn introduces a whole range of extremely vital consequences. For example, this causes that the empirical findings of totalizm independently support and confirm the words of the Bible, and that simultaneously statements of the Bible add validity to the empirical evidence which independently confirms the findings and discoveries of totalizm. It also reveals how well and wisely the Bible is written, that although it contains more knowledge than so-far the entire human science was able to accumulate, still the Bible does NOT support the ignorance and laziness by giving to people ready-made recipes and solutions, but it requires that firstly something needs to be empirically and scientifically discovered by people, before the precise meaning of the words describing this discovery in the Bible becomes understandable for people. In addition, it also reminds me and us, why the words of the Bible are still "alive" and continually work in the real life, and why the Bible was NOT able to be authorized by some imperfect people, but it had to be authorized/inspired by all-knowing God Himself.

The general rule of God's acting described here, expressed, amongst others, in words from the Bible repeated in the motto of this post, "Even so every good tree bringeth forth good fruit; but a corrupt tree bringeth forth evil fruit", from the scientific point of view of its principles of operation is also explained in item #C4.2 of the web page named "morals.htm". In addition, it is also discussed on a number of other totaliztic web pages - for example see item #D6 from the web page named "pajak\_jan\_uk.htm", item #D4 from the web page named "artefact.htm", or item #H1 from the web page named "boiler.htm".

\* \* \*



## V-260

The above post is an adaptation of item #C4.7 from my web page (in the English language) named "morals.htm" (updated on **11 February 2015, or later**). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "morals.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/morals.htm>

<http://artefact.uhostall.com/morals.htm>

<http://telekinesis.esy.es/morals.htm>

<http://bobola.net78.net/morals.htm>

<http://totalizm.com.pl/morals.htm>

<http://tornado.fav.cc/morals.htm>

<http://pajak.org.nz/morals.htm>

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "morals.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "immortality.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/morals.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/immortality.htm> .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #255E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

# V-261

## **WPIS numer #255**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2015/2/7, 2015/2/7

**Rozwijany w:** #C4.7 ze strony "[morals.pl.htm](#)"

#255: Potwierdzenia, że moralność czyniącego jest odwierciedlana korzyściami lub niszczycielstwem efektów jego działania ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#255: Użycie znajomości statusu moralnego źródła danej właśnie rodzącej się idei jako "wskaźnika moralnej poprawności" ujawniającego nam, czy idea ta w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych okaże się dla ludzi korzystna, czy też niszczycielska ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców, ani złe drzewo wydać dobrych owoców.**" (Biblia, Ewangelia Św. Mateusza, wersety 7:17-18)

W skład generalnych metod działania Boga wchodzi m.in. zasada, jaką najlepiej wyrażają ostrzegające słowa z Biblii cytowane w motto do niniejszego wpisu. Ponieważ zasada ta jest wyrażona w sposób ogólny, odnosi się ona praktycznie do całego świata fizycznego. W ten sposób wyraża ona m.in. NIE tylko zasady obowiązujące przy rodzeniu się owoców, ale także zasady odnoszące się do rodzenia się nowych idei, wynalazków i teorii, do wyników wojen, do następstw tradycji rodzinnych, instytucjonalnych i narodowych, itd., itp.

Jeśli słowa tej generalnej zasady odniesie się i zinterpretuje do czegokolwiek, co właśnie się rodzi, wówczas bardzo precyzyjnie informują nas one, czy owo właśnie rodzące się coś **w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych okaże się korzystne dla konfrontowanych z tym ludzi, czy też niekorzystne**. Zgodnie bowiem ze słowami tego biblijnego ostrzeżenia, "wszystko co wywodzi się z niemoralnych źródeł, w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych okaże się niszczące i niekorzystne dla ludzi". Z kolei "wszystko co wywodzi się z moralnych źródeł, w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych okaże się dobre i korzystne dla ludzi". Jeśli więc w jakiś sposób potrafimy ustalić, czy dane noworodzące się coś wywodzi się z moralnych czy też z niemoralnych źródeł, wówczas z góry potrafimy określić, czy w przyszłości długoterminowo okaże się to niszczycielskie, czy też korzystne, dla ludzi. W ten sposób, owe niby niewinnie brzmiące słowa Biblii, wyrażają dobrze zakamuflowana metodę postępowania Boga, która pozwala nam na wykorzystywanie naszej znajomości moralnego statusu źródeł danego czegoś, co właśnie się rodzi, jako kolejnego "**wskaźnika moralnej poprawności**".

Istnieje ogromna ilość materiału dowodowego, jaki potwierdza nam iż Bóg z istic żelazną ręką steruje rozwojem ludzkości i działaniem świata fizycznego zgodnie z opisanymi powyżej słowami Biblii. Aby poinformować czytelnika jakiego rodzaju jest ów materiał dowodowy, wskażę tu kilka jego przykładów jakie dokładniej już opisałem na swoich stronach internetowych. I tak, przykładowo w punkcie #J1 swej strony o nazwie "[pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](#)" wyjaśniłem zarówno niekorzystne następstwa długoterminowe wprowadzenia do powszechnego użytku wynalazków pestycydów (pierwszy z których w Polsce nazywany był "azotoksem") i antybiotyków oraz wprowadzenia teorii względności, jak i wyjaśniłem również dlaczego można mieć poważne zastrzeżenia co do moralnego statusu źródeł z których te wynalazki i teoria się wywodzą. Podobnie w podpisie pod "Fot. #1" ze strony o nazwie "[p\\_l.htm](#)" wyjaśniłem, że **Bóg wcale NIE pozwolił aby syn Wernher'a von**

## V-262

**Braun (niemieckiego budowniczego śmiercionośnych rakiet "V2" - na którego "postawili" Amerykanie) wynalazł Magnokraft i Wehikuł Czasu, a Bóg spowodował, że owe statki międzygwiazdne wynalazł syn "niewolnika" von Braun'a.** Najwyraźniej Bóg planuje w przyszłości, iż napęd rakietowy okaże się poważną przeszkodą rozwojową i nieszczęściem ludzkości - tak jak obecnie już okazuje się być teoria względności. Na podobnej zasadzie wszystko co wywodzi się od tradycji bomby atomowej - włączając w to elektrownie atomowe, już obecnie okazuje się być przekleństwem ludzkości (po przykłady patrz punkty #M1 do #M1.3 mojej strony o nazwie "telekinetyka.htm"). Ponadto praktycznie wszystkie idee wskazywane jako niemoralne w punkcie #C4.2 strony o nazwie "morals\_pl.htm" (której adresy przytoczyłem na końcu tego wpisu), też wykazują się zdecydowanie niemoralnym pochodzeniem. Stąd jest absolutnie pewnym, że jeśli do chwili obecnej któreś z nich NIE ujawniły nam jeszcze swoich niszczycielskich następstw, wówczas najróżniejsze ich katastrofalne następstwa dla ludzi ujawnią się już wkrótce. Innymi słowy, informacja jaką staram się tutaj przekazać, to że, wiedząc czy źródło lub tradycje z jakich wywodzi się coś właśnie powstającego, mają moralny czy też niemoralny charakter, można już z dużą dokładnością przewidzieć na bazie słów Biblii zacytowanych w motto tego punktu, czy po urzeczywistnieniu tego czegoś **w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych okaże się to być korzystne, czy też niszczycielskie, dla ludzi.**

Wiedza ludowa wie już od dawna o działaniu opisywanej tu zasady postępowania Boga. Przykładowo, to właśnie z owej zasady bierze się idea tzw. "evil eye" kultywowana w folklorze Dalekiego Wschodu - jaka odradza aby mieć cokolwiek do czynienia z ludźmi wysoce niemoralnymi, bowiem wszystko na co oni chociaż tylko spojrzą, będzie potem marniało. W podobny sposób **staropolska tradycja ludowa odradzała nabywanie czegokolwiek od niemoralnych ludzi, lub wynajmowanie niemoralnych ludzi do pomocy w czymkolwiek co jest związane z rodzeniem się czegoś nowego** - bowiem ich udział "zapeszy" to coś nowego i spowoduje, że to albo zdechnie, albo uschnie, albo okaże się przynosić jedynie kłopoty i straty.

Wymownym atrybutem owych ostrzegających słów Boga cytowanych w motto do tego punktu, oraz odpowiadającej tym słowom zasady postępowania Boga, jest że kontekst w jakim słowa te wyrażone są w Biblii wyraźnie nas informuje, iż opisywana nimi zasada jest ważna i działa w obu kierunkach. Innymi słowy, w odniesieniu do moralności, owe słowa wyjaśniają, że zarówno wszelkie działania moralnych lub niemoralnych ludzi owocują potem w dobrych lub złych następstwach, jak i dobre lub złe następstwa zawsze są też dowodem, iż stanowią one owoce działań moralnych lub niemoralnych ludzi. W naturze posiadanie przez coś takiego właśnie atrybutu dwukierunkowego działania jest relatywnie rzadkie, jako że większość "naturalnych" zasad działania jest ważna i działa tylko w jednym kierunku. Przykładowo, **wprawdzie wszystkie żony są kobietami, ale NIE wszystkie kobiety są żonami.** Podobnie wprawdzie wszyscy wynalazcy zgromadzili nieprzeciętną wiedzę, jednak NIE wszyscy ludzie którzy zgromadzili nieprzeciętną wiedzę są wynalazcami. Itd., itp. Co jednak najciekawsze, każdą zasadę, która naturalnie działa tylko w jednym kierunku, daje się zamienić w zasadę działającą w obu kierunkach, jeśli włoży się w to odpowiednią ilość inteligencji, motywacji, dobrej woli, przemyśleń, intelektualnego wysiłku, itp. Tak więc przykładowo, jeśli obalić obecne legalne ograniczenia zmuszające ludzi do monogamii - jakie są wyraźnie sprzeczne z intencjami Boga, oraz pozwolić aby np. **każdy mężczyzna mógł mieć tyle żon**, ile tylko zachce i na utrzymanie ilu pozwala mu jego sytuacja materialna (tak jak opisuje to punkt #J2.2.2 na stronie o nazwie "morals\_pl.htm"), wówczas końcowym wynikiem takich zabiegów byłoby, że NIE tylko każda żona będzie kobietą, ale praktycznie wszystkie kobiety będą czyimiś żonami. (Wszakże naturalny nadmiar urodzeń kobiet nad mężczyznami powoduje, że w monogamii dla

## V-263

części kobiet musi zabraknąć mężów.) Podobnie, jeśli spowodować najróżniejszymi zabiegami moralnymi, edukacyjnymi, prawnymi i motywacyjnymi, że wszyscy ludzie jacy zgromadzili wymaganą wiedzę, skierują tę wiedzę ku udoskonalaniu świata w jakim żyją (zamiast np. ku "robieniu pieniędzy"), wówczas końcowym efektem będzie, że NIE tylko każdy kto jest wynalazcą zgromadził nieprzeciętną ilość wiedzy, ale także każdy kto zgromadził nieprzeciętną ilość wiedzy stanie się wynalazcą. Itd., itp. Główna wiadomość jaką staram się tutaj ujawnić czytelnikowi z pomocą powyższych przykładów, stwierdza że fakt, iż zasada opisywana w Biblii słowami zacytowanymi w motto tego wpisu działa w obu kierunkach, z jednej strony świadczy, iż jej dwukierunkowe działanie wynika z inteligentnych i celowych zabiegów Boga, aby działanie świata fizycznego sterować właśnie w sposób jaki spowoduje dwukierunkowe działanie tej zasady, z drugiej zaś strony potwierdza nam, że aczkolwiek Bóg działa w sposób na tyle dyskretny jaki NIE łamie naszej "wolnej woli", jednak jego działania i kontrola nad światem fizycznym są nieustające i wszechobecne - tak, że objęte jest nimi żelazną kontrolą absolutnie wszystko co tylko ludzie czynią. Oczywiście, NIE muszą tutaj już dodawać, że aby Bóg był w stanie z aż taką "**żelazną ręką**" kontrolować dyskretnie absolutnie wszystkim co tylko ludzie czynią w naszym świecie fizycznym, najpierw ów Bóg musi faktycznie istnieć - na przekór powodzi kłamstw jakimi na temat Boga zasypuje ludzkość dzisiejsza oficjalna "ateistyczna nauka ortodoksyjna".

Dwukierunkowe działanie opisywanej tutaj zasady posiada ogromne znaczenie dla moralności i dla ludzkości. Wszakże NIE tylko już od pierwszego momentu startu pozwala ono nam przewidywać, jakie będą długoterminowe następstwa jakiegoś działania - jeśli tylko wiemy jaki jest status moralny źródeł z których działanie to się wywodzi. Ponadto pozwala ono także na wsteczne wytropienie komu i czemu dokładnie zawdzięcza się dane owoce jakie ujawniają się dopiero w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych. Przykładowo, zasada ta ujawnia, że obecne problemy rasowe Ameryki wywodzą się z **niewolnictwa**, a NIE z różnic pomiędzy ludźmi poszczególnych ras - jak niektóre osoby starały (i starają) się wmówić to innym. Podobnie ujawnia ona, że np. dzisiejsze problemy Anglii są **następstwem kolonializmu**, a NIE np. jej łagodnej polityki emigracyjnej. Itd., itp. W odwrotnym kierunku, zasada ta pozwala też np. przewidzieć, co w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych zrodzi się w przyszłości np. z obecnych bombardowań i wysyłania "pokojowych wojsk ONZ" do innych krajów, czy np. przewidzieć **jaki docelowy los spotka** po jakimś czasie te kapitalistyczne instytucje oraz ich właściciele i dyrektorów, które akumulują swe bogactwa kosztem głodowych zarobków wypłacanych swym robotnikom.

Wysoce uczące są też okoliczności w jakich faktyczne działanie w naszym życiu słów Biblii zacytowanych w motto do tego wpisu zostało eksperymentalnie potwierdzone przez filozofię totalizmu. Mianowicie, najpierw w ramach filozofii totalizmu i nowej "nauki totalizycznej" dokonywałem badań zasad na jakich działa tzw. "**pole moralne**" opisywane m.in. w punkcie #C4.2 strony o nazwie "morals\_pl.htm". Kiedy zaś doprowadziłem owe badania do punktu, w którym stało się dla mnie już klarowne jak owo "pole moralne" naprawdę działa, oraz opisałem wyniki tych badań m.in. w nowo zaktualizowanym w grudniu 2014 roku powyższym punkcie #C4.2, wówczas nagle sobie uświadomiłem, że działanie tego pola najdoskonalej jest opisywane właśnie przez dyskutowane tu słowa Biblii - jakie pamiętałem dobrze ponieważ często wypowiedane są one w trakcie mszy świętych w jakich uczestniczę. Innymi słowy, faktycznie to najpierw działanie pola moralnego odkryłem empirycznie i opisałem naukowo, zaś dopiero później odkryłem, że najdoskonalej działanie to opisują w/w słowa Biblii. W dokładnie też taki sam sposób dokonywałem odkryć działania wszelkich innych słów z Biblii na jakie powołuję się w swoich publikacjach. Przykładowo, najpierw też odkryłem empirycznie i opisałem naukowo działanie tzw. "**omniplanu**" omawianego w punktach #C3 i #C4 strony

## V-264

"immortality\_pl.htm" - jaki nas informuje, że swoje życie każdy z nas powtarza więcej niż jeden raz, a dopiero potem jeden z czytelników dosłał mi swoje odkrycie, że takie wielokrotne przeżywanie swego życia przez każdą osobę Bóg opisuje w Biblii - patrz punkt #B4.1 w/w strony "immortality\_pl.htm". Ani więc totalizm, ani też ja, wcale NIE działamy w taki sposób, że najpierw wybieramy sobie jakiś werset z Biblii, a potem naukowo sprawdzamy czy jest on spełniany w rzeczywistym życiu. Faktycznie bowiem ja i totalizm czynimy dokładnie odwrotnie - tj. najpierw odkrywamy działanie jakiejś moralnej zasady z rzeczywistego życia, potem zaś (zwykle przypadkowo) odkrywamy, że zasada ta jest już precyzyjnie wyrażona słowami z jakiegoś wersetu Biblii. To zaś wprowadza aż cały szereg ogromnie istotnych następstw. Przykładowo, powoduje to iż **empiryczne ustalenia totalizmu niezależnie wspierają i potwierdzają słowa Biblii**, a jednocześnie stwierdzenia Biblii dodają się do empirycznych dowodów które niezależnie potwierdzają ustalenia i odkrycia totalizmu. Ujawnia to też jak doskonale i rozumnie zredagowana jest Biblia, że chociaż zawiera ona w sobie więcej wiedzy niż dotąd zdołała to poznać cała ludzka nauka, ciągle NIE wspiera ona nieuctwa i lenistwa poprzez dawanie ludziom gotowych receptur i rozwiązań, a wymaga aby najpierw coś zostało empirycznie i naukowo przez ludzi odkryte, zanim precyzyjne znaczenie opisujących to odkrycie słów Biblii stają się dla ludzi zrozumiałe. Ponadto dodatkowo uświadamia to mi i nam, dlaczego słowa Biblii są nadal "żywe" i nieustannie działają w rzeczywistym życiu, oraz dlaczego Biblia NIE mogła być autoryzowana przez jakichś tam niedoskonałych ludzi, a **musiała być autoryzowana/inspirowana przez samego wszystko-wiedzącego Boga**.

Opisywana tu generalna zasada postępowania Boga, wyrażona m.in. słowami Biblii powtórzonymi w motto tego punktu "każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce", z naukowego punktu widzenia zasady jej działania jest też wyjaśniana w punkcie #C4.2 strony o nazwie "morals\_pl.htm" (jej adresy na końcu tego wpisu). Ponadto jest ona też dyskutowana aż na całym szeregu innych totaliztycznych stron - przykładowo patrz punkt #D6 strony o nazwie "pajak\_jan.htm", punkt #D4 strony o nazwie "artefact\_pl.htm", czy punkt #H1 strony o nazwie "boiler\_pl.htm".

\* \* \*

Powyższy wpis jest adaptacją punktu #C4.7 z mojej strony o nazwie "morals\_pl.htm" (aktualizacja z dnia **7 lutego 2015 roku, lub później**). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "morals\_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "morals\_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/morals\\_pl.htm](http://www.geocities.ws/immortality/morals_pl.htm)

[http://artefact.uhostall.com/morals\\_pl.htm](http://artefact.uhostall.com/morals_pl.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/morals\\_pl.htm](http://cielcza.5GBFree.com/morals_pl.htm)

[http://bobola.net78.net/morals\\_pl.htm](http://bobola.net78.net/morals_pl.htm)

[http://telekinesis.esy.es/morals\\_pl.htm](http://telekinesis.esy.es/morals_pl.htm)

[http://totalizm.com.pl/morals\\_pl.htm](http://totalizm.com.pl/morals_pl.htm)

[http://pajak.org.nz/morals\\_pl.htm](http://pajak.org.nz/morals_pl.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której



## V-265

nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższym adresie nazwy strony "morals\_pl.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę autobiograficzną o nazwie "immortality\_pl.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/morals\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/morals_pl.htm) , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/immortality\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/immortality_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #255). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, powtórz wywołanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.

# V-266

## **WPIS numer #254**

**Blogi:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Daty opublikowania:** 2015/2/1, 2015/2/1

**Rozwijany w:** #F1 ze strony "[pajak na prezydenta 2015.htm](#)"

#254 Wiedza już przysporzona moją próbą wystawienia swej kandydatury na Prezydenta Polski w wyborach z 2015 roku (totalizm.blox.pl/html)

#254: Informacyjny dorobek mojej próby wystawienia swojej kandydatury w polskich wyborach prezydenckich z 2015 roku (totalizm.wordpress.com)

Motto: "**Jeśli zechcesz sprawdzić, czy w twoim kraju panuje faktyczna demokracja, wówczas spróbuj stanąć jako bezpartyjny kandydat w dowolnych wyborach do władz.**"

W licznych opracowaniach totalizmu staram się podkreślać istotne ustalenie empiryczne nowej "totaliztycznej nauki", że Bóg preferuje (i nagradza) aktywne działanie ludzi ponad nawet najbardziej świętobliwą beczynność i pasywne nieczynienie niczego. Na stronie o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" (adresy której zostały podane na końcu tego wpisu) owo ustalenie najwyraźniej podkreślam w jej punktach #N1 do #N3. Jak też się okazuje, bez względu na to jakie będą wyniki moich wysiłków w sprawie wyborów opisywanych na stronie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm", Bóg już podjął wynagradzanie tych wysiłków. Jedną zaś z form jakie wynagradzanie to przyjmuje, jest wzbogacenie naszej (oraz filozofii totalizmu) wiedzy w aż całym szeregu nurtujących nas obszarów - czyli, jak ładnie wyraził to ochotnik opisywany w punkcie #B2 strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm": "dowiedzenie się czegoś nowego". Poniżej więc w kolejnych podpunktach podsumuję teraz te rodzaje wiedzy, jakich poznanie stało się możliwe tylko dzięki podjęciu działań opisywanych na stronie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm". Czytając te podsumowania, proszę jednak odnotować, że tam gdzie wiedza ta ma zbyt kontrowersyjny charakter, jaki mógłby zaszkodzić (zamiast dopomóc) propagowaniu filozofii totalizmu, wyciągnięcie i słowne wyrażenie ostatecznych konkluzji pozostawiłem czytelnikowi - aczkolwiek konkluzje te stają się oczywiste na bazie informacji zaprezentowanych na owej stronie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm".

1. "Demokracja", czy jedynie upozorowana na demokrację "dyktatura oligarchii finansowej" - czyli co ujawniły moje próby wystawienia swej kandydatury do polskich wyborów prezydenckich z 2015 roku. U mnie tak zakorzeniły się nawyki naukowca, że wszystko co czynię w swym życiu w pierwszym rzędzie jest dla mnie rodzajem naukowego eksperymentu nastawionego na powiększanie wiedzy. Tak też stało się i z moim eksperymentalnym przymierzaniem się do próby wystawienia swej kandydatury w opisywanych tu polskich wyborach prezydenckich z 2015 roku. Jednym bowiem z moich celów tej próby było m.in. przetestowanie miejsca, które mój kraj urodzenia zajmuje obecnie w swej drodze do prawdziwej demokracji - o wprowadzenie której w Polsce ryzykowałem kiedyś swoje życie i przyszłość. Test na prawdziwą demokrację jest wszakże prosty. Bazuje on na testującej definicji faktycznej demokracji, która stwierdza mniej więcej, że **faktyczna demokracja to taki ustrój, w którym praktycznie każdy obywatel ma możliwość aby wystawić swoją kandydaturę pod głosowanie w wyborach do władz.** (Odnotuj tu, że "wystawić swoją kandydaturę pod głosowanie" wcale NIE oznacza "wygrania wyborów" - bowiem owo "wygranie wyborów" zależy od demokratycznie podjętych decyzji obywateli innych niż ów kandydat.) To właśnie z owej testującej definicji wywodzi się powiedzenie, które w czasach gdy służyłem w polskiej armii często było nam powtarzane, mianowicie że "każdy żołnierz nosi w plecaku buławę marszałkowską". Ja owemu "testowi na prawdziwą demokrację" poddałem już oba kraje jakich jestem obywatelem. W 2014

## V-267

roku poddałem mu Nową Zelandię (co opisuje moja strona o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm"). W obecnym 2015 roku podałem mu Polskę. Nowa Zelandia zdała ów test OK - chociaż przy jego okazji wykryłem kilka niedoskonałości jej systemu politycznego, które ciągle wymagają usunięcia. Natomiast w 2015 roku **Polska, niestety, kompletnie zawałała ten test**. Okazało się bowiem, że **w Polsce nadal NIE jest możliwym, aby typowy (zwykły) obywatel wystawił swoją kandydaturę w wyborach prezydenckich**. Zawalenie tego "testu na prawdziwą demokrację" wykazuje, że Polska ciągle znajduje się dopiero w swej drodze do faktycznej demokracji, narazie jednak nadal panuje w niej odmiana dyktatury, której cechy najlepiej oddaje nazwa "dyktatura oligarchii finansowej". Tyle, że dyktatura ta jest starannie upozorowana na demokrację. Aby zaś przekształcić Polskę w faktyczną demokrację, która pozwoli aby praktycznie każdy obywatel mógł wystawić swoją kandydaturę w wyborach, nadal niezbędne okazuje się wdrożenie co najmniej dwóch zasadniczych zmian, mianowicie konieczne jest (1) takie obniżenie faktycznych i skrytych (tych absolutnie niezbędnych) opłat za wystawienie swej kandydatury do wyborów, aby minimalnie niezbędne opłaty "były na kieszeń" typowego (zwykłego) obywatela, oraz (2) takie uproszczenie biurokracji związanej w wystawieniem swej kandydatury w wyborach, aby wymogom owej biurokracji mógł sprostać zwykły obywatel. Ponieważ wdrożenie w Polsce obu owych zmian wymaga szerszego wyklarowania, wyjaśnię je w dwóch kolejnych podpunktach jakie teraz nastąpią.

2. Ujawnienie konieczności zmniejszenia faktycznych i skrytych opłat za wystawienie kandydatury w wyborach, oraz zestawienie razem zrębów informacyjnych - które pozwalają na długofalowe podejmowanie wysiłków o pokojowe ustanowienie mechanizmów sprawdzających zgodność z kryteriami moralnymi decyzji podejmowanych przez polskich polityków. Zbiorowym wysiłkiem ochotników, którzy już zgłosili się do udzielenia mi pomocy w ewentualnym wystawieniu mojej kandydatury do polskich wyborów prezydenckich 2015 roku, udało się pozostawiać razem wszelkie informacje, jakie są niezbędne aby móc z powodzeniem zrealizować zwycięską kampanię wyborczą. Moja analiza tych informacji pod względem ich zgodności z kryteriami moralnymi ujawniła jednak, że w obecnym klimacie politycznym i prawnym panującym w Polsce, NIE jest realistyczne moralnie-poprawne zrealizowanie takiej kampanii. Powodem jest owa "**pułapka numer 96**", którą opisałem już w punkcie #C2 strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" oraz w 6 z punktu #C4.2 strony o nazwie "morals\_pl.htm", a która sprowadza się do konieczności podejmowania niemoralnych zobowiązań wobec finansistów, w zamian za udostępnienie przez nich kandydatowi sum niezbędnych do stanięcia w wyborach. Aby bowiem np. w moim przypadku przełamać blokadę jaką owa "pułapka 96" nakłada na kampanię wyborczą, konieczny byłby albo "cud", albo też "zmiana praw wyborczych" jakie obecnie panują w Polsce. "Cud" polegałby np. na tym, że jakiś bogaty-samarytanin darowałby mi anonimowo sumę potrzebną na pokrycie minimalnych kosztów prezydenckiej kampanii wyborczej - co jest jednak nierealistyczne, bowiem pojęcia "bogaty" i "samarytanin" są nawzajem ze sobą sprzeczne, jako że gdyby "bogaci" byli "samarytaninami", wówczas przestaliby być bogaci. Drugi zaś sposób wyjścia z owej "pułapki 96", jaki wypracowałem na podstawie informacji już mi dostarczonych przez ochotników, polega na takiej zmianie praw wyborczych obowiązujących w Polsce, aby kandydatem w wyborach mógł stać się praktycznie dowolny obywatel Polski - nawet ten co NIE ma wymaganych funduszy, jednak który ma wymagane idee, ma ochotników do bezodpłatnego prowadzenia swej kampanii, oraz cieszy się wymaganym poparciem społecznym. Niestety, w obecnym sformułowaniu praw wyborczych w Polsce, kandydatura praktycznie dowolnego obywatela NIE jest możliwa, ponieważ minimalna wysokość niezbędnych opłat wynikających ze stanięcia do wyborów prezydenckich jest rzędu setek tysięcy złotych, czyli NIE jest do pokrycia z kieszeni zwykłego obywatela. Owa astronomiczna wysokość minimalnych opłat łamie więc w

## V-268

Polsce pierwszą i najważniejszą zasadę faktycznej demokracji, tj. zasadę iż praktycznie każdy obywatel ma możliwość wystawienia w wyborach swej kandydatury. Prawa indukujące tak wysokie opłaty powinny więc być zmienione tak szybko jak tylko to możliwe. Na czym takie zmiany praw wyborczych powinny polegać, wyjaśniłem to w ostatnim podpunkcie niniejszego wpisu. Niestety, ten drugi sposób przełamania "pułapki 96" może być urzeczywistniony tylko w długoterminowym działaniu - wszakże zmian praw wyborczych NIE da się przeprowadzić "z marszu". Gdyby jednak kiedyś znaleźli się politycy gotowi go urzeczywistnić, wówczas strona "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" formuje fundamenty informacyjne do jego ewentualnego wdrożenia. Niestety, jego zrealizowanie wymaga "dobrej woli" rządzących - tj. dobra którego, obawiam się, w Polsce narazie ciągle brakuje. Prawdopodobnie więc, z braku konstruktywnych działań dzisiejszych polskich polityków, sytuacja w kraju będzie się rozwijała tak, jak to opisałem w punkcie #C2 strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm". Znaczący, najpierw każdy obywatel musi poważnie oberwać i ucierpieć - włączając w to nawet owych polityków, którzy do końca będą obstawali przy braku zmian i przy wygodnej dla nich niemoralności, a dopiero potem Polska być może zdobędzie się na wprowadzenie wymogu oceny wszelkich decyzji politycznych pod względem ich zgodności z kryteriami moralnymi.

3. Wykrycie niezbędności uproszczenia biurokracji związanej z wystawieniem swej kandydatury w wyborach. Aby w danym kraju istniała prawdziwa demokracja, biurokratyczne formalności związane z wystawieniem swej kandydatury do wyborów powinny być na tyle proste, że przeciętny obywatel powinien być w stanie samemu im sprostać. Tak też się dzieje w niektórych krajach, np. w Nowej Zelandii, gdzie formalności i biurokracja stanięcia w wyborach są bardzo proste - nawet ja sam byłem w stanie im sprostać już w pierwszej przymiarce i to bez żadnej pomocy ze strony prawnika czy księgowego. Przykładowo, sprawozdanie finansowe z wydatków wyborczych okazało się być tam nawet prostrze przy wypełnianiu niż typowy doroczny raport podatkowy. Kandydaci stający do wyborów mają tam też dostęp do doskonałego informatora (dla wyborów z 2014 roku dostępnego dla każdego w internecie pod adresem [1#M2] [www.elections.org.nz/sites/default/files/bulk-upload/documents/final\\_handbook\\_-\\_candidate\\_feb\\_2014.pdf](http://www.elections.org.nz/sites/default/files/bulk-upload/documents/final_handbook_-_candidate_feb_2014.pdf)), jaki przystępnie klaryfikuje im wszystko co powinni wiedzieć. Niestety, obecnie w Polsce jest inaczej. Przepisy są w niej "klarowne jak gęste błoto", zaś dostęp do informacji aż tak utrudniony, że zajęło to niemal miesiąc wyteżonej pracy niemal wszystkich ochotników jacy zgłosili się aby mi pomagać, zanim udało się zgromadzić wszelkie wymagane informacje (obecnie opisywane już na stronie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm"). Co jednak najgorsze, biurokracja wyborcza najwyraźniej celowo została w Polsce tak pokomplikowana, aby w komitetach wyborczych stało się absolutnie niezbędne odpłatne zatrudnienie co najmniej jednego prawnika oraz co najmniej jednego księgowego - wszakże w "dyktaturze oligarchii finansowej" chodzi o to, aby koszta kandydatury w wyborach były na tyle duże, iż kandydat zmuszony jest do zaciągania niemoralnych zobowiązań w zamian za sumy umożliwiające mu pokrywanie tych kosztów - tak jak wyjaśnia to działanie "**pułapki 96**" z poprzedniego podpunktu. Aby więc z obecnej "dyktatury oligarchii finansowej" Polska mogła z czasem przetransformować się w "faktyczną demokrację", absolutnie niezbędne jest też takie uproszczenie biurokracji związanej ze staniem do wyborów, oraz nałożenie na PKW takich wymogów łatwego udostępniania potencjalnym kandydatom na tyle rzeczowej informacji, aby formalnościom wyborczym faktycznie był w stanie poprawnie sprostać praktycznie każdy typowy obywatel. Aby zaś osiągnąć ten stan, konieczne jest dodatkowe udoskonalenie i uporządkowanie praw wyborczych w Polsce - tak jak wyjaśnia to ostatni z podpunktów niniejszego wpisu.

4. Zgodność liczebności zgłoszeń ochotników z teoretycznymi oszacowaniami. Z dotychczasowych badań nowej "totalizycznej nauki" wynika, że aktywnie obstają za

## V-269

moralnością tylko wyjątkowo moralne osoby, które Biblia nazywa dosyć zdevaluowanym dzisiaj słowem "sprawiedliwi" - patrz wzmianka o nich zaprezentowana w ostatnim paragrafie punktu #A4 strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm", lub patrz też ich dokładne opisy zawarte w punkcie #I1 mojej strony o nazwie "quake\_pl.htm". Wszakże tylko dla nich "moralność" jest tym czymś, co dobrze znają bowiem praktykują ją na codzień, stąd czego faktyczną wartość doceniają. Pozostali ludzie jedynie hipotetycznie mówią, rozmyślają i deklarują swoje poparcie dla moralności, jednak kiedy w faktycznym życiu zostają skonfrontowani z koniecznością aktywnego dokonania czegoś na jej poparcie, wówczas nawet kiedy NIE mają żadnego innego zajęcia, ciągle wybierają postawę biernego obserwatora, czyli postawę "nieczynienia niczego" - zgodnie z zasadą filozofii pasożytnictwa: "niech inni się tym zajmą". (Następstwa takiego stanu rzeczy najlepiej wyraża motto serwisu "1Polska.pl", stwierdzające: "do triumfu zła wystarczy bierność ludzi dobrych".) Wyniki badań owej nowej "totalizycznej nauki" sugerują także, iż w chwili obecnej żyje w Polsce tylko około 160 osób jakie wypełniają definicję owych "sprawiedliwych". Jednak większość z nich należy już do owej starszej generacji, która NIE używa internetu, a stąd która NIE bardzo ma jak dowiedzieć się o ideach za którymi totalizm się opowiada, ani o faktach zaprezentowanych na stronie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm". Nawet też z grona tych "sprawiedliwych", którzy należąc do młodszej generacji używają już internetu, tylko niewielka proporcja dowiaduje się o stronie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" i o opisywanych na niej faktach. W rezultacie, z tych estymowanych około 160 "sprawiedliwych" żyjących w dzisiejszej około 40-milionowej Polsce, jedynie kilku dowie się o opisywanych tu sprawach i jeśli pozostałe ich zobowiązania na to im pozwolą, wówczas aktywnie poprze je np. swoim zaochotniczeniem.

5. Potwierdzenie, że można liczyć na ochotników do pomocy we wdrożeniu każdej moralnie-poprawnej idei, ponadto stworzenie punktu startowego dla wdrożenia idei zaprezentowanych na stronie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm". (To z powodu istnienia owych ochotników w każdej epoce i czasach, zapewne wzięły się przysłowia, że prawda i moralność w ostatecznym rozrachunku zawsze zwyciężają.) Wprowadzenie ochotników popierających daną moralnie-poprawną ideę może w danej chwili NIE być aż tylu, ilu byłoby wymagane aby idea ta zwyciężyła w tymże momencie czasowym, jednak zawsze jest ich wystarczająco wielu, aby wysiłki nad wdrożeniem tej idei mogły być kontynuowane aż do przyszłego zwycięstwa. To zaś oznacza, że strona "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" praktycznie stwarza punkt startowy, który może kiedyś zaowocować zwycięstwem idei w niej zaprezentowanych - czyli zaowocować faktycznym wypełnieniem się staropolskich przepowiedni.

6. Uzyskanie eksperymentalnej odpowiedzi na niektóre z pytań, jakie zadałem sobie w punkcie #A2 strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" - np. na pytanie w sprawie realistyczności zabazowania wyborów na ochotnikach, zamiast na dotacjach finansowych, czy też w sprawie aktywnego poparcia dla filozofii totalizmu. Ponieważ zaś każda z odpowiedzi na owe pytania wiąże się z określonymi konsekwencjami dla przyszłości Polski i szeregu innych krajów, owe odpowiedzi pozwalają na już obecne coraz trafniejsze dedukowanie, jaka przyszłość ma obecnie największą szansę aby najpierw nadejść na Polskę - a także aby najpierw nadejść na sporo innych krajów o sytuacji politycznej i społecznej podobnej do tej z Polski. (Dodatkowe pytania, jakie też warto byłoby jeszcze wy badać eksperymentalnie, to "kiedy" albo "jak szybko", a także "co potem".)

7. Stworzenie ilościowej bazy danych, która dostarcza punkt odniesienia dla przyszłych podobnych badań porównawczych. Wszakże, przykładowo, moje wysiłki opisywane na stronie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" już pozwoliły na ustalenie pierwszych danych empirycznych, które w przypadku kontynuowania tych wysiłków mogą w przyszłości umożliwić udzielenie



## V-270

ilościowej i dokładnej odpowiedzi eksperymentalnej na praktycznie wszystkie pytania z punktu #A1 strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm".

8. Ideologiczne bankructwo dzisiejszych polskich polityków. W ramach zainteresowań związanych z tematem niniejszego wpisu, przeglądałem idee innych kandydatów prezydenckich. Uderzył mnie w nich rodzaj "ideologicznego bankructwa" jaki zdaje się panować wśród dzisiejszych polskich polityków. Przykładowo, niemal każda z idei z jakimi wychodzą dzisiejsi kandydaci do prezydenckich wyborów, łamie jakieś kryteria moralne. Warto więc aby czytelnik spróbował rozważyć, czy np. wysłanie polskiej armii do walk na Ukrainie byłoby moralnym, czy też niemoralnym, posunięciem politycznym? Albo aby spróbował rozważyć, "czy", albo "dlaczego", wysłanie do walk na Ukrainie jakiegokolwiek nie-ukraińskiej armii wnosi poważne zagrożenie, że armia ta rozpęta w Europie kolejną wersję dzisiejszego Iraku? (Pomocne mogłoby też być rozważenie, "czy" pod względem moralnym wysłanie armii na Ukrainę reprezentowałoby obronę czy też agresję, oraz rozważenie "dlaczego" empiryka ujawnia iż mechanizmy moralne tak działają, że w ostatecznym rozrachunku każda wojna zawsze jest przegrywana przez agresora - co najlepiej ilustrują rozważania z punktu #12 strony o nazwie "bitwa\_o\_milicz.htm"?)

9. Ustalenie jak wyeliminować **"pułapkę numer 96"** i przerwać **"błędne koło"** wypaczające polską politykę oraz eskalujące problemy społeczne, oraz **jak niemoralną "dyktaturę oligarchii finansowej" skrycie uciskającą obecną Polskę zamienić w "faktyczną demokrację"**. Dzięki podjęciu działań opisywanych na stronie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm", zdołałem uzyskać rozeznanie co stanowi pierwotne i najważniejsze źródło obecnych problemów politycznych Polski. Źródłem tym okazuje się być to, że przy dzisiejszym sformułowaniu praw wyborczych w Polsce, praktycznie NIE jest możliwe aby kandydat NIE dysponujący milionami złotych był w stanie wystawić swoją kandydaturę w wyborach. Innymi słowy, NIE jest też możliwe aby typowy (zwykły) obywatel mógł stanąć jako kandydat - co jest zaprzeczeniem prawdziwej demokracji. Aczkolwiek bowiem politycy utrzymują w Polsce fikcję, iż jakoby NIE ma obowiązkowych opłat nakładanych na kandydatów prezydenckich, rzeczywistość jest taka, że opłaty te istnieją i sięgają setek tysięcy złotych. Jak bowiem zdołałem to ustalić dzięki pomocy ochotników, którzy już zgłosili się do ewentualnej mojej kampanii wyborczej, oraz co potwierdzają też ustawy, tylko wszelkie czynności Państwowej Komisji Wyborczej (PKW) są bezpłatne. Tylko więc przez PKW nie są pobierane żadne opłaty - co stwarza fikcję i wrażenie bezpłatności. Jednak, niestety, wszelkie czynności inne poza PKW, jakie również są niezbędne przy rejestracji kandydata i jego Komitetu Wyborczego, takie jak NIP, REGON, Konto Bankowe, oraz Badanie Sprawozdania przez Biegłego Rewidenta, są już płatne. Najdroższe zaś jest badanie Biegłego Rewidenta - mówimy tu o stawkach w tysiącach złotych, bowiem dokładną marżę wyznacza dany Biegły ustanawiając ją w/g własnego "widzimisie". Na dodatek, absolutnie niezbędne koszty stanięcia w wyborach obecnie niesamowicie podwyższa konieczność odpłatnego włączenia do komitetu wyborczego bardzo kosztownych w dzisiejszych czasach prawnika i księgowego - tj. konieczność, która sztucznie została w Polsce narzucona z powodu obecnej "dyktatury oligarchii finansowej". (Wszakże oligarchia ta jest zainteresowana w zwiększaniu kosztów stanięcia w wyborach, bowiem z pomocą owych kosztów powiększa ona swe wpływy na rządzących.) Z powyższego wynika, że pierwszym i najważniejszym krokiem w stopniowym wprowadzaniu bazującej na moralności i równości "prawdziwej demokracji" w Polsce, byłoby takie zmienienie prawa wyborczego, aby wystawienie czyjejs kandydatury do wyborów rzeczywiście albo NIE wymagało żadnych opłat (a NIE, tak jak w Polsce dzieje się to obecnie, było jedynie "fikcyjnie bezpłatne"), albo też aby opłaty te były na poziomie dostępnym "dla kieszeni" przeciętnego/zwykłego obywatela. Innymi słowy, pilnie domagające się wprowadzenia w Polsce nowe prawa wyborcze

## V-271

powinny NIE tylko eliminować obecną kosztowną biurokrację wyborczą, ale także albo całkowicie zakazywać pobierania jakichkolwiek opłat od kandydatów do wyborów i od ich komitetów wyborczych, albo też powinny ustanawiać te opłaty z góry i na poziomie pokrywalnym z własnej kieszeni przez nawet relatywnie biednego kandydata - takiego jakim w przeszłości był np. Abraham Lincoln, zaś obecnie jestem np. ja. Oczywiście, takie prawa są możliwe do ustanowienia i w wielu krajach o faktycznej demokracji są one w mocy już od dawna - włączając w to np. NZ, w której ja mieszkam. (To dlatego będąc jedynie typowym/zwykłym obywatelem i na dodatek będąc też emigrantem z generalnie lekceważonej w świecie Polski, ciągle w 2014 roku mogłem wystawić swoją kandydaturę w wyborach do parlamentu NZ, oraz uzyskać w owych wyborach sukces większy niż uzyskała spora liczba kandydatów partyjnych.) Tyle, że aby wprowadzić takie prawa, trzeba aby politycy zrozumieli, iż obecna "dyktatura oligarchii finansowej" niemoralnie manipulująca Polską wiedzie wszystkich Polaków wprost w przepaść, oraz trzeba aby ustawodawcy "ruszyli nieco swymi mózgowicami" w celu opracowania nowych i lepszych praw (tj. bardziej moralnych/sprawiedliwych). Przykładowo, zamiast niemoralnego zatrudniania "Biegłego Rewidenta" aby sprawiać na narodzie wrażenie bezoszustwowych wyborów, wystarczyłoby aby Sprawozdania Finansowe z kosztów wyborów były otwarcie publikowane i dostępne do publicznej inspekcji (a stąd i do ewentualnych protestów i konsekwencji prawnych) NIE tylko przez konkurentów danego kandydata, ale także przez każdego zainteresowanego obywatela Polski. Takie bowiem ich opublikowanie NIE tylko wyeliminowałoby konieczność zatrudniania Biegłego Rewidenta, ale także uczyniłoby "przeźroczystym" cały proces wyborów, zakańczając w ten sposób spiralowanie owego "politycznego błędnego koła" jakie prowadzi dzisiejszą Polskę wrost do społecznej katastrofy. Oczywiście, wyeliminowanie opłat wyborczych wcale NIE zmieni faktu, że to mechanizmy moralne będą nadal decydowały o tym kto ma zostać wybrany. (Z badań nowej "totalizycznej nauki" wynika, że owe mechanizmy moralne zawsze tak sterują przebiegiem wyborów, aby wybrany został kandydat który najlepiej reprezentuje poziom moralności wszystkich wybierających.) Wyeliminowanie to uczyni jedynie bardziej moralnym, demokratycznym i przeźroczystym samą procedurę wyborów oraz następujące po wyborach kadencje wybranych polityków. Usunie ono bowiem owe niemoralne zobowiązania, które obecnie politycy zmuszeni są zaciągać wobec ludzi darowujących im fundusze na wybory. Po zrealizowaniu tego pierwszego kroku na drodze Polski do prawdziwej demokracji, tj. po znormalizowaniu opłat wyborczych i uproszeniu wyborczej biurokracji, z upływem czasu ujawniłyby się dalsze nieregularności, jakie też wypaczają dobrodziejstwa osiągnięcia prawdziwej demokracji. Jednak te następne wypaczenia przyjdzie wówczas już łatwiej eliminować, bazując na doświadczeniach z wdrożenia opisywanego tu pierwszego i najważniejszego kroku.

\* \* \*

Powyższy wpis podsumowuje co zdołałem już ustalić podczas swej przymiarki do próby stanięcia jako bezpartyjny kandydat w polskich wyborach prezydenckich z 2015 roku. Wpis ten bazuje na treści punktu #F1 z mojej strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" (aktualizacja z dnia **1 lutego 2015 roku, lub później**). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_na_prezydenta_2015.htm)

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_na_prezydenta_2015.htm)

## V-272

[http://bobola.net78.net/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://bobola.net78.net/pajak_na_prezydenta_2015.htm)

[http://telekinesis.esy.es/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://telekinesis.esy.es/pajak_na_prezydenta_2015.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_na_prezydenta_2015.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://pajak.org.nz/pajak_na_prezydenta_2015.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższym adresie nazwy strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę autobiograficzną o nazwie "quake\_pl.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://energia.sl.pl/pajak_na_prezydenta_2015.htm) , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/quake\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/quake_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #254). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk (dr inż.)

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, powtórz wywołanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.

# V-273

## **WPIS numer #253**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2015/1/17, 2015/1/15

**Rozwijany w:** #N1 do #N3 ze strony "[pajak na prezydenta 2015.htm](#)"

#253 Wybierz moralność, zdrowy rozsądek, czyn i zmianę - zachotnicz do wyborów dra inż. Jana Pajak na Prezydenta ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#253: Czyn czy bezczynność, zmiana czy kontynuacja tego samego - decyzja Polaków o kandydaturze dra inż. Jana Pajak na Prezydenta w wyborach z 2015 roku ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: ' **"Moralność ponad wszystko" - Boga należy się bać i darzyć Go najwyższym szacunkiem, dla żadnego też powodu NIE łamać jego praw w decyzjach osobistych, społecznych ani zawodowych.**'

#N1: Nie wiem czy czytelniku odnotowałeś, że szybkie i efektywne doprowadzenie wdrożenia i upowszechnienia każdej nowej idei do pomyślnego zakończenia typowo jest osiąganę tylko **pod warunkiem, że zostało dokonane z udziałem samego wynalazcy lub twórcy owej idei**. To dlatego wynalazki np. samolotu, samochodu, silnika Diesel'a czy aparatu filmowego relatywnie szybko upowszechniły się po świecie i wzbogaciły naszą cywilizację. Jeśli jednak twórca lub wynalazca z jakichś powodów NIE bierze udziału w danym wdrożeniu i upowszechnieniu, wówczas idea ta rozwija się i postępuje **jak przysłowiowe wyciskanie "krwi z kamienia"**. Przykładem takiej idei, której ludzkość NIE może jakoś wdrożyć z prostego powodu, iż jej wynalazca (o nazwisku Adalbert Béla Brosan) umarł zaraz po zbudowaniu dwóch pierwszych prototypów, są odmiany maszyny "**perpetuum mobile**" do dzisiaj działające w Szwajcarii, a nazywane "**Testatica**" oraz "**Testa-Distatica**" - historię i krótkie opisy których zawarłem w opunkcie #D2 swej strony o nazwie "[free\\_energy\\_pl.htm](#)". Na przekór też, że owe cudowne maszyny przez całe lata próbowały zreprodukować liczne sztaby najróżniejszych specjalistów, do dzisiaj poza owymi ich trzema prototypami działającymi w Szwajcarii, a wywodzącymi się od samego wynalazcy i od jego "zaradnego" współpracownika Nigela, nawet jednej dalszej takiej działającej maszyny nikomu innemu NIE udało się narazie zbudować i wdrożyć.

O powyższym piszę z prostego powodu, że sam jestem autorem aż szeregu wynalazków i idei - każda z których ma potencjał aby drastycznie wzbogacić ludzkość i wynieść ją na następny (wyższy) poziom cywilizacyjny. Oczywiście, już obecnie też o nich wiadomo, że **po moim odejściu innym ludziom będzie bardzo trudno je wdrożyć i upowszechnić**. Jedną z tych moich idei jest filozofia totalizmu - która wskazuje ludziom jak mogą prowadzić naprawdę szczęśliwe, spełnione i zasobne życie, jeśli tylko przestrzegają jedyne wymogu tej filozofii, mianowicie wymogu moralnego, że "wszystko co dana osoba lub naród czyni, musi być dokonywane pedantycznie moralnie". Jak bowiem wykazały to badania nowej "totaliztycznej nauki", w działaniu są mechanizmy moralne które z iście "**żelazną ręką**" surowo karzą każdy intelekt za każdą niemoralność jaką on popełnia. Tyle, że aby NIE odbierać ludziom ich "**wolnej woli**", kara przychodzi dopiero po upływie tzw. "czasu zwrotu" - w międzyczasie więc gro ludzi zapomina za co ona nadeszła. Jedną zaś z pierwszych kar wymierzanych ludziom za łamanie kryteriów moralnych (tj. za niemoralność ich działań) jest, że mechanizmy moralne po upływie owego "czasu zwrotu" unieważniają (anulują) wszelkie korzyści, które dany intelekt odniósł w wyniku danego niemoralnego działania - po szczegóły oraz po przykłady jak owo unieważnianie korzyści objawiło się w przypadkach antybiotyków, pestycydów i teorii względności, patrz punkt #C4.2 strony o nazwie "[morals\\_pl.htm](#)". Tymczasem badania nowej "totaliztycznej nauki" ujawniły jednocześnie, że gro działań dzisiejszych rządów łamie sobą

## V-274

jakieś kryteria moralności - stąd po upływie owych "czasów zwrotu" korzystne następstwa działań tych rządów zwyczajnie zanikają - co wyjaśniam szerzej w punkcie #A4 owej strony "morals\_pl.htm". W ten sposób więc niemal wszystko co dzisiejsze rządy dokonują (m.in. z podatków obywateli), jest marnowane i znika - to dlatego bardzo trudno w dzisiejszym świecie znaleźć np. ciągle używany budynek liczący około 100 lat, jednak znacznie łatwiej jest znaleźć nadal używane budynki zbudowane jakieś 1000 lat temu - tj. zbudowane w czasach kiedy rządzący NIE działali jeszcze aż tak niemoralnie jak czynią to dzisiejsi politycy.

**Nagminne łamanie kryteriów moralnych podczas podejmowania politycznych decyzji możnaby oczywiście łatwo wyeliminować.** Jedyne co w tym celu konieczne, to aby ktoś na właściwej pozycji, np. Prezydent kraju, dopilnował że żadna z decyzji rządu NIE łamie kryteriów moralnych, tj. żadna decyzja NIE jest decyzją niemoralną. Niestety, aby owo dopilnowanie było możliwe, taki Prezydent musiałby doskonale znać totalizm, musiałby być przekonany o faktycznym działaniu totalizmu, oraz musiałby umieć się posługiwać filozofią totalizmu - aby np. potrafić wykrywać te decyzje rządu jakie łamią kryteria moralności, oraz aby być potem w stanie tak je przetransformować, że osiągałyby one ten sam cel końcowy, jednak NIE łamały już żadnych kryteriów moralnych. Niestety, o takiego Prezydenta w dzisiejszych niemoralnych czasach jednak raczej bardzo trudno. To dlatego ja wystąpiłem ze swym "Listem otwartym do Polaków", powtórzonym m.in. w punkcie #A3 strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm", w którym zaproponowałem, że jeśli Polacy poprą moją kandydaturę, wówczas stanę jako kandydat w wyborach Prezydenta z 2015 roku. Uzyskaniu owego wymaganego poparcia Polaków poświęcone są więc niniejszy wpis oraz strona internetowa o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" - która dla zainteresowanych jej przeczytaniem jest dostępna pod adresami [http://totalizm.com.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_na_prezydenta_2015.htm) oraz [http://pajak.org.nz/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://pajak.org.nz/pajak_na_prezydenta_2015.htm).

Gdyby poparcie dla opisywanej tu idei okazało się wystarczające dla realności podjęcia i później wygrania omawianych tutaj wyborów, wówczas cała Polska niewypowiedzianie by na tym zyskała. Wszakże pojawiłaby się wówczas realna szansa, że Polska stałaby się pierwszym krajem w świecie, w którym decyzje rządowe byłyby sprawdzane, oraz efektywnie korygowane, pod względem ich zgodności z ostrymi kryteriami moralnymi. To zaś NIE tylko mogłoby zastopować dalsze działanie słynnego angielskiego powiedzenia, że "**władza korumpuje**", ale dodatkowo przykład moralnie poprawnego postępowania zaczęłoby schodzić w dół - w rezultacie czego po jakimś tam czasie cała Polska zaczęłaby postępować pedantycznie moralnie. Nie muszę zaś tutaj wyjaśniać, ile problemów, ludzkiego cierpienia i niepotrzebnego trudu zaoszczędziłoby to każdemu mieszkańcowi Polski. Pierwszorzędną karą za każde niemoralne postępowanie jest unieważnienie wszelkich korzystnych następstw tego działania. Kara ta powoduje, że w obecnej sytuacji mechanizmy moralne unieważniają korzystne efekty niemal każdego posunięcia dzisiejszych rządów - tak jak już wyjaśniłem to powyżej oraz w punktach #A4 i #C4.2 ze strony o nazwie "morals\_pl.htm". Proszę więc sobie wyobrazić, jak drastycznie poprawiłoby się życie każdego mieszkańca Polski, gdyby niemal wszystko co rząd czyni zaczęło przynosić korzystne efekty każdemu Polakowi. Działanie ludzkie w dużej mierze bazuje na tradycji i na odnotowanych przykładach działania innych ludzi. W przypadku więc gdyby w Polsce wypracowana została tradycja moralnie poprawnego postępowania, podniosłaby ona jakość życia dla całego szeregu przyszłych pokoleń Polaków. Itd., itp. - wylczenie wszystkich korzystnych następstw wprowadzenia moralności do polskiej polityki wymagałoby niemal napisania obszernej encyklopedii.

Oczywiście, doprowadzenie do sytuacji, że twórca totalizmu zostałby wybrany na Prezydenta



## V-275

Polski byłoby ogromnie trudne i wymagałoby znacznego wkładu wysiłku od sporej grupy ochotników. Wszakże w tym celu konieczne okazałoby się pokonanie silnych oporów "pola moralnego" - tak jak wyjaśnia to punkt #J1 oraz podpis pod "Rys. #I1" na mojej stronie wyborczej o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Pole to zaś ma ten inteligentny zwyczaj, że siła jego oporów jest zawsze proporcjonalna do moralnych korzyści jakie w przyszłości dane moralnie poprawne działanie przyniesie wszystkim zainteresowanym. A NIE trudno zgadnąć, że przestawienie kursu całej Polski na moralnie poprawne działanie **przyniosłoby ogromne korzyści wszystkim obywatelom** - stąd opory "pola moralnego" też byłyby ogromne. Potrzebna byłaby spora grupa ochotników wierzących w słuszność tego co czynią, aby opory te pokonać. Niemniej osobiście też wierzę, że trud jaki każdy z ochotników musiałby włożyć aby twórca totalizmu został wybrany na Prezydenta Polski, ciągle byłby znacznie mniejszy od ilości dodatkowych problemów, kłopotów i trudności jakie każdemu Polakowi przyjdzie pokonywać w swym życiu jeśli nic NIE zostanie uczynione aby zmienić i poprawić obecną sytuację społeczną i polityczną w Polsce. Innymi słowy, "tak czy siak" każdemu Polakowi przyjdzie zapłacić własnym trudem i problemami za wynik nadchodzących wyborów - czemuż więc NIE włożyć owego trudu i wysiłku w usprawnienie sytuacji wszystkich Polaków?

Szczerze mówiąc, istnieją także przesłanki sugerujące, że znacznie więcej kryje się w sprawie owej mojej kandydatury na Prezydenta niż widać to na pierwszy rzut oka. Przesłanki te wynikają z faktu, że Bóg ma zwyczaj dyskretnego informowania ludzi o tym co zamierza uczynić, oraz dawania im szansy aby mogli zapobiec temu, co ma okazać się dla nich niezbyt przyjemne. Istnieje więc spore prawdopodobieństwo, że "zbiegi okoliczności" które doprowadziły do sytuacji opisywanej w tym wpisie oraz na stronie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" (o adresach podanych na końcu tego wpisu), wynikają z możliwości, że ja jestem jedynie narzędziem w ręku Boga, podczas gdy faktycznie cała sprawa jest też rodzajem zapytania, testu moralnego, oraz lekcji jakie Bóg kieruje ku Polsce i Polakom. To co ma nadejść może wszakże być uzależnione od reakcji Polaków na to co niniejszy wpis oraz owa strona internetowa o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" stawia im do wyboru.

Jeśli dobrze się zastanowić, proces edukowania istot inteligentnych jest rządony jakimiś nadrzędnymi prawami i NIE bardzo przez nas może być już zmieniony. W procesie tym m.in. jest koniecznym poddawanie edukowanego intelektu coraz wyższym zadaniom do wykonania, a także testowanie czy zadania te wykonywane są w wymagany sposób, oraz dawanie zwrotnej informacji czy postęp w nauczaniu jest już wystarczająco zadawalający. Dokładnie tak też czyni z nami Bóg. Mianowicie, najpierw stawia On ludzi w sytuacji, że pojawia się coraz pilniejsza potrzeba rozwiązywania określonych problemów, potem zaś ocenia pod względem moralnym to co zostało uczynione, nagradzając to lub karząc zależnie czy jest to zgodne z kryteriami moralności, czy też łamie owe kryteria.

Żyjemy obecnie **w coraz bardziej niemoralnych czasach**. Narasta więc potrzeba abyśmy coś uczynili w sprawie owej narastającej niemoralności. Jeśli zaś jej NIE rozwiążemy, kary za niemoralność będą się nasilały. Ochotnicze dopomożenie mi w wystawieniu swej kandydatury w nadchodzących wyborach prezydenckich byłoby zbiorowym działaniem wszystkich Polaków, aby coś wspólnie uczynić dla zastopowania wzrostu tej niemoralności, a tym samym zastopowania kar jakie na nas spadają za tolerowanie takiego stanu rzeczy. Gdybyś więc czytelniku zdecydował się poprzeć czynem to za czym obstaje filozofia totalizmu, poprzez zaochotniczenie do pomocy w tych wyborach, wówczas daj mi znać o swojej decyzji poprzez wysłanie mi emaila na jeden z adresów [jpajak@poczta.wp.pl](mailto:jpajak@poczta.wp.pl) lub [janpajak@gmail.com](mailto:janpajak@gmail.com). W swym emailu napisz co chciałbyś i byłbyś w stanie uczynić dla zwiększenia szansy, iż totalizm wygra te wybory.

\* \* \*

#N2: Moralność można też wyjaśniać jako zbiór zasad, które definiują jak uczestnicy danej społeczności, narodu czy kraju współżyją nawzajem ze sobą. Jeśli więc owa moralność jest niewłaściwa, życie społeczne np. danego narodu czy kraju zaczyna być chore i z wpływem czasu staje się niemożliwe do zniesienia - co typowo naród wyraża **rozruchami społecznymi** lub nawet krwawą rewolucją. Jak też wyjaśniłem to w poprzednich częściach tego wpisu (i strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm"), tak właśnie się dzieje już obecnie. Dlatego konieczne jest naprawienie obecnie już bardzo chorej moralności - i to dokonane możliwie na tyle szybko jak tylko się da. Jeśli bowiem NIE uda się jej szybko naprawić, nasza cywilizacja może nawet zamienić się w kompletny chaos walk, rewolucji i wojen - taki jaki już widzimy na Bliskim Wschodzie, od którego jednak wcale NIE tak daleko są nawet najbardziej bogate kraje. Na zaś chaosie okropnie ucierpią praktycznie wszyscy z nas. (Tym co mi NIE wierzą, proponuję rozważyć co by uczynili gdyby np. mieszkańcy wsi w samoobronie zaczęli strzelać do mieszkańców miast usiłujących obrabować ich z resztek posiadanej żywności, nasion i trzody - tak jak opisałem to w punkcie #H3 swej strony "przepowiednie.htm".) Niestety, **aby naprawić moralność szybko i bezboleśnie, tak jak dzisiejsze czasy nas do tego przynaglają, naprawdę trzeba rozpocząć "od samej góry"** - czyli od rządu, potem bowiem dobry przykład spłynie w dół, do typowych obywateli. To dlatego byłoby ogromnie korzystne dla wszystkich Polaków, gdybym został wybrany na Prezydenta. Chociaż bowiem ani NIE wyglądam jak dygnitarz, ani NIE jestem doskonały, ani NIE posiadam żadnych nadprzyrodzonych mocy, ciągle już zgromadziłem wymaganą wiedzę i cechy charakteru wymagane aby być w stanie dokonać tak potrzebnej zmiany - na przekór iż wszyscy doskonale wiemy, że zmiana ta wcale NIE będzie taka łatwa i że dla mnie może okazać się ogromnie ryzykowna.

Na przekór, że moralność jest tak istotna dla każdej osoby i każdego narodu, my wszyscy wykazujemy wobec niej raczej lekceważący stosunek. W rezultacie, obecnie istnieją aż trzy rodzaje praktykowanej przez ludzi moralności, z których tylko jedna, najmniej liczna, jest tą zdrową i właściwą - tj. za której praktykowanie NIE otrzymuje się kar od Boga. Wymienię je teraz wszystkie - przy czym tą właściwą wymienię na samym końcu:

(A) "**Naukowa moralność**". Opisałem ją szczegółowiej w punktach #B2, #B3 i #B6 ze swej strony o nazwie "morals\_pl.htm". Jej **esencją jest ogromnie błędne założenie naukowców i polityków**, że zasady moralne są ustalane przez ludzi i wdrażane ludzkimi prawami. Stąd według naukowców i dzisiejszych polityków jakoby dowolne postępowanie ludzie mogą uznać za moralne, zaś dowolne inne - za niemoralne. Przykładowo, Mayowie uważali składanie ludzkich ofiar za "moralne postępowanie", chociaż Bóg (po nim zaś my) wskazał je w Biblii jako działanie niemoralne (to dlatego imperium Mayów musiało upaść). Podobnie w przeszłości dyscyplinowanie dzieci uważane było za moralne, zaś homoseksualizm za niemoralny - obecnie zaś oficjalnie i typowo kwalifikuje się je zupełnie odwrotnie. Jeśli więc uwierzyć w poprawność owej "naukowej moralności", pewnego dnia, kiedy ludzkość zdegeneruje się już do wystarczająco niskiego poziomu, jacyś rządni popularności i władzy politycy mogą np. ustanowić prawa, że uprawianie stosunków seksualnych z dziećmi oraz gwałcenie kobiet na ulicach miast może zostać uznane za "postępowanie całkowicie moralne" - tak jak już kiedyś uczynili to politycy z biblijnej Sodomy i Gomory.

(B) "**Religijna moralność**". Ta jest wdrażana przez religie. Ponieważ jednak religie stopniowo ulegają naciskowi mas ludzi, pod wpływem powyższej "naukowej moralności" z wpływem czasu owa "religijna moralność" **też została wypaczona w stosunku do tego co Bóg nam**

**nakazuje** w zainspirowanych przez siebie świętych księgach (np. w Biblii). Ostatnio więc każda religia wdraża już własną jej wersję - jaka bardzo niewiele ma już wspólnego z tym co Bóg oryginalnie nakazywał za pośrednictwem danej religii i jej świętych ksiąg - co wyjaśniam szerzej m.in. w punktach #A4 i #C4.2 ze swej strony o nazwie "morals\_pl.htm". Przykładowo w chrześcijaństwie, ze wszystkich tych licznych nakazów moralnych, jakich opisy Bóg poinspirował na przestrzeni praktycznie całej Biblii, w ostatnich czasach ludzie z dużą trudnością wykonują jedynie niektóre z "10 przykazań" - niemal zupełnie jednak już ignorując w nich przykazania "nie zabijaj" oraz "nie pożądaj ...". Natomiast nakazy moralne opisywane w innych częściach Biblii są obecnie niemal kompletnie zapomniane i zignorowane.

(C) "**Faktyczna moralność**" wymagana od nas przez Boga - jakiej łamanie lub wypełnianie jest surowo karane lub obficie nagradzana właśnie przez Boga. Tę opisałem dokładniej w punktach #B5, #B6 i #B7 ze swej strony o nazwie "morals\_pl.htm". Jej najistotniejszą cechą jest, że zgodnie z nią praktycznie wszystko co ludzie czynią może być dokonywane albo moralnie albo też niemoralnie, dlatego badając zachowania ludzkie Bóg w toku dziejów stworzył rodzaj "**nadrzędnego wzorca moralności**" poprzez poustalenie zasadniczych wymogów moralnych, jakich przestrzeganie przez ludzi pozwala zarówno indywidualnym osobom jak i całym narodom na uzyskiwanie "idealnego współżycia międzyludzkiego". Następnie Bóg zaczął ów wzorzec i wymogi wdrażać praktycznie wśród ludzi - tyle, że aby NIE odbierać ludziom ich "**wolnej woli**", owo wdrażanie Bóg dokonuje w bardzo dyskretny sposób. Aby zaś ludzie mogli łatwiej wypracowywać sobie jakie postępowanie jest najbardziej moralne, na dodatek do świętych ksiąg Bóg wprowadzał aż cały szereg tzw. "**wskaźników moralnej poprawności**" (w rodzaju: organ sumienia, pole moralne, energia moralna, karma, itp. - patrz ich opisy w punktach #C4.2 do #C4.6 ze strony "morals\_pl.htm"), które pomagają w naszym życiu wybierać to postępowanie, które jest najbardziej moralne.

Do powyższego należy też dodać, że Bóg NIE tylko wypracował wzorce, standardy i kryteria moralnie poprawnego postępowania, ale dodatkowo tak też zorganizował działanie świata fizycznego, aby ludzie mieli dostęp do do zbioru narzędzi, które w każdej sytuacji życiowej pozwalają im pokojowo podejmować moralnie poprawne działania. Tyle, że w świętych księgach Bóg zawarł opisy jedynie najbardziej podstawowych z tych narzędzi - ponieważ zgodnie z zasadą, że "ludzie muszą sami zapracować sobie na wszystko", podkrywanie i wdrożenie pozostałych z tych narzędzi, Bóg pozostawił nam do pracowitego pouzupełniania. Odkrywaniem i wdrażaniem tych narzędzi zajmuje się właśnie filozofia totalizmu - której jestem twórcą i autorem. W chwili obecnej totalizm osiągnął już poziom, w jakim możliwym się staje sprawdzenie niemal każdej decyzji rządowej, czy spełnia one ostre i kompleksowe kryteria moralności, w przypadku zaś jeśli ich NIE spełnia, możliwym się staje takie przetransformowanie tej decyzji, aby osiągała ona ten sam cel końcowy i przy tym spełniała kryteria moralności. Przykłady niektórych z tych narzędzi wyjaśniają punkty #A2.1 do #A2.10 strony o nazwie "totalizm\_pl.htm". (Oczywiście, rozwój i doskonalenie filozofii totalizmu ani NIE jest jeszcze zakończone, ani praktycznie nigdy NIE będzie 100 procentowe. Dlatego moja ewentualna Prezydentura, m.in. pozwoliłaby też dodatkowo udoskonalić ową filozofię.) Takie sprawdzenia i transformacje są możliwe, ponieważ Bóg tak zarządza naszym światem fizycznym, aby prawdą było powiedzenie, że **każdy problem ma wpisane w siebie co najmniej jedno moralnie poprawne rozwiązanie**.

W przypadku zostania wybranym na Prezydenta RP, za swoje naczelne zadanie uważałbym wdrożenie "faktycznej moralności" do polskich tradycji politycznych i narodowych.

#N3: **Prezydent Polski jest praktycznie jedyną osobą, która działając w pojedynkę ciągle może zmienić kurs polityki całego kraju.** A dzisiaj kurs polityki zarówno Polski, jak i niemal każdego innego kraju na świecie, desperacko domaga się zmiany. Tak bowiem się składa, że obecnie praktycznie NIE ma już kraju na świecie, rząd którego kierowałby się moralnością w podejmowanych przez siebie decyzjach. Bez zaś użycia kryteriów moralnych jako kompasu w wyznaczaniu kierunku w którym się idzie, wszystko co ludzie czynią idzie na marne. Wszakże w swym długoterminowym działaniu mechanizmy moralne zawsze z żelazną konsekwencją unieważniają korzystne następstwa wszystkiego co uczynione zostało w sposób łamiący kryteria moralności - co na najróżniejszych przykładach z prawdziwego życia wyjaśniłem już m.in. w punktach #A4 i #C4.2 z mojej strony o nazwie "morals\_pl.htm", zaś co w sposób empiryczny każdy może łatwo odnotować podczas oglądania telewizji i czytania gazet.

Tragedia dzisiejszych czasów polega na tym, że **już nam dokładnie wiadomo dlaczego każdy z krajów świata ślepo zmierza do problemów społecznych, rozruchów, niepewności, strachu i niepokoju.** Pierwotnym powodem tego wszystkiego jest ignorowanie moralności w decyzjach rządu i polityków. Aby więc sytuację naprawić, wystarczy zacząć podejmować decyzje, w których kryteria moralne byłyby rodzajem kompasu jaki decyduje gdzie decyzja i kraj powinny zmierzać. Aby jednak to się stało, konieczne jest dokonanie zasadniczej zmiany w kulturze i motywacjach polityków. Zmiany takiej jest w stanie dokonać tylko ktoś na bardzo wpływowej pozycji, np. w Polsce ktoś taki jak Prezydent. Niestety, aby jej dokonać, konieczne jest spełnienie szeregu wymogów przez osobę pełniącą tą odpowiedzialną funkcję. Przykładowo, osoba ta musi posiadać wymaganą wiedzę o zasadach działania mechanizmów moralności, musi być stanowcza i NIE ulegać naciskom jakie w tej pozycji są silne, NIE może ona mieć "układów", np. zobowiązań wynikających z grupy (**kliki**) do jakiej należy, czy z przysług jakie jej kiedyś udzielono, itd., itp.

Tak się składa że ja spełniam wszystkie powyższe wymogi i warunki. Wszakże przeszedłem przez ogromnie twardą i wysoce uczącą "szkołę życia" - jakiej fragmenty czytelnik może poznać z mojej strony autobiograficznej o nazwie "pajak\_jan.htm". W moim więc przypadku naprawdę dobroczynną okazała się być twarda metoda wychowawcza Boga, którą pod nazwą "zasada odwrotności" opisałem m.in. w punkcie #B1.1 swej strony o nazwie "antichrist\_pl.htm" i w punkcie #F3 strony o nazwie "wszewilki.htm". Spełnienie więc owych warunków w połączeniu z szeregiem dziwnych "zbiegów okoliczności" spowodowało, że w dniu 1 stycznia 2015 roku, zaoferowałem Polsce i Polakom, że jeśli wspólnie ze mną podejmą taką decyzję, wówczas stanę jako kandydat w prezydenckich wyborach z 2015 roku. Swoją ofertę początkowo zawarłem w "Liście otwartym do Polaków" najpierw opublikowanym w załączniku do punktu #C4.2 z mojej strony o nazwie "morals\_pl.htm", oraz w załączniku do postu numer #252 z bloga totalizmu o adresach [www.totalizm.wordpress.com](http://www.totalizm.wordpress.com) oraz [www.totalizm.blox.pl/html](http://www.totalizm.blox.pl/html), potem zaś powtórzonym w punkcie #A3 ze strony internetowej o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" dostępnej pod adresami [http://totalizm.com.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_na_prezydenta_2015.htm) oraz [http://pajak.org.nz/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://pajak.org.nz/pajak_na_prezydenta_2015.htm).

Moralność wymaga, że decyzję jaka dotknie swymi skutkami cały naród, cały naród musi podejmować. W przypadku mojej kandydatury na Prezydenta, podejmowanie przez cały naród tej decyzji jest jednak bardzo proste. Mianowicie, tzw. "pole moralne" tak działa, że ja sam bez pomocy wielu ochotników, NIE mógłbym (ani NIE chciałbym) wystawiać swej kandydatury na tak istotną pozycję. Wszakże moją intencją jest dopomożenie Polsce i Polakom - a NIE np. zaspokojenie moich prywatnych ambicji politycznych. Stąd decyzję czy mam stanąć do owych

## V-279

wyborów podejmują wszyscy Polacy, bowiem albo poprą moje stanięcie do wybrów poprzez zaochotniczenie do pomagania mi w mojej kampanii, albo też zdecydują, że kurs jakim Polska obecnie podąża bardzo im odpowiada i NIE chcą aby był on zmieniony, stąd NIE zaochotniczą w wystarczającej liczbie do pomagania mi w zmianie owego kursu. (Powiniennem tu nadmienić, że do chwili pisania niniejszego wpisu zgłosili się już pierwsi ochotnicy do pomocy w tych wyborach, jednak narazie ciągle jest ich za mało.) Nadszedł więc czas faktycznego sprawdzenia, co Polakom naprawdę odpowiada i stąd co zdecydowali się uczynić. Istnieją wszakże tylko dwa wybory, mianowicie: czyn albo bezczynność - zmiana albo kontynuacja tego samego.

\* \* \*

Powyższy wpis ma zainspirować podjęcie przez czytelnika decyzji, czy ma zgłosić się jako ochotnik dla pomagania jego autorowi w stanięciu do wyborów prezydenckich w Polsce z 2015 roku - wpis ten podsumowuje więc punkty #N1 do #N3 z mojej strony o nazwie "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" (aktualizacja z dnia **15 stycznia 2015 roku, lub później**). Stąd czytanie i rozumienie głównych postulatów niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_na_prezydenta_2015.htm)

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_na_prezydenta_2015.htm)

[http://bobola.net78.net/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://bobola.net78.net/pajak_na_prezydenta_2015.htm)

[http://telekinesis.esy.es/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://telekinesis.esy.es/pajak_na_prezydenta_2015.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_na_prezydenta_2015.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://pajak.org.nz/pajak_na_prezydenta_2015.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższym adresie nazwy strony "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć moją stronę autobiograficzną o nazwie "pajak\_jan.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/pajak\\_na\\_prezydenta\\_2015.htm](http://energia.sl.pl/pajak_na_prezydenta_2015.htm), wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/pajak\\_jan.htm](http://energia.sl.pl/pajak_jan.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totaliztycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony.



## V-280

Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizacyjnych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #253). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk (dr inż.)

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, powtórz wywołanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.

# V-281

## **POST (in English) number #252E**

**Blogs:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Dates of publishing:** 2015/1/15, 2015/1/10

**Elaborated in:** #A4 and #C4.2 from the web page (in English) named "[morals.htm](#)"

#252\_1E: Actions which break moral criteria are punished by invalidation of beneficial outcomes (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#252\_2E: Do not waste your effort and life - use "moral field" as the "indicator of moral correctness" (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#252E: The use of the moral field for an "indicator of the moral correctness" with the characteristics so secular and so scientific, that even for "atheists" this indicator can be accepted for comparing human actions with standards of morality that are objectively existing and independent from humans (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "**Those who decide or act immorally, only waste their time, effort, resources and life - after all, the moral mechanisms in their long-term operation invalidate everything that humans have accomplished as a result of immoral decisions and actions.**"

**#A4:** It just so happens that we live in times when the majority of people instead of working towards the elimination of their own imperfections, such as greed, lust, selfishness, deviations, favouritism, etc., they rather prefer to cultivate these imperfections and **corrupt with them the morality of the whole society** by giving to these imperfections a status of legal "rights" that are owned to people. For this reason, as a result of the increasingly powerful public pressure of an increasing mass of such people with corrupt morals, even religions that once taught of principles of the moral conduct, now are also afraid to openly teach the duty to obey the moral principles. So instead of teaching to people methods of meeting the requirements of morality, about which God has told us quite clearly e.g. in the Bible - that we have an obligation to permanently imprint them into our characters, currently religions limit themselves to only promising what prizes await us in heaven, if we regularly participate in the rites of given religion and at the same time we give generously "on the tray". In addition, all religions do NOT carry out by themselves, nor promote carrying out by others, the searches for answers to these most important questions about morality, listed in item #A1 of the web page named "morals.htm" (i.e. searches for answers reaching much further than to merely already been given by God answers to the question "what?") - the finding of which answers God intentionally left to people for a laborious earning. Just as with religion, also is with the present official science. After all, already some time ago the official science has set to itself the **officially unspoken goal of denying everything that God says in the scriptures**. No wonder that our science neither does teaching, nor objectively researches, the true morality required from people by God. In the result of this ignoring of research and abandoning of teaching of morality by both religions and by official science, in present times the entire humanity begins to act increasingly immoral - to which fact I am trying to direct the attention of readers and to illustrate it on numerous examples, e.g. in item #C4.2 from this post and from the web page named "morals.htm", in item #B5 from my other web page named "p\_instruction.htm", in item #T1 from another my web page named "humanity.htm", while jokingly also in the second paragraph of item #G3 yet another my web page named "prophecies.htm", as well as in a whole range of further totaliztic publications.

Of course, it is unspeakably pity that both religions, as well as the old official "atheistic orthodox science", do NOT conduct reliable research nor actual teaching of morality. After all,

## V-282

the newly emerging "totaliztic science" has already established that virtually everything that people do, can be carried out either in accordance with the criteria of morality, that is, in a moral manner, or in a manner that violates these criteria of morality, that is, in an immoral way. This new "totaliztic science" has also discovered empirically and then documented it on a required sample of cases from the real life, that every "moral" acting in the long term is rewarded by moral mechanisms, while every "immoral" human behaviour is severely punished by the same moral mechanisms. That long-term rewarding and punishing is also made with an iron hand, regardless of whether one is aware or not, that in a given case acted morally or immorally. At the same time, the most important penalty, which in the long-term operation of moral mechanisms is systematically served still in this physical life for every immoral action and every immoral decision, is the cancellation (elimination and lost) of all the benefits that previously for a short term have been achieved as a result of the immoral action or decision. In other words, because of the ignoring of reliable research on the mechanisms of work of actual morality required from the people by God, and also because of the neglect of teaching morality, the humanity still is NOT aware that over the time everything that humans have accomplished as a result of immoral behaviour is cancelled and lost. And these losses are huge. For example, on two occasions I analyzed for the compliance with moral criteria, these fragments of governmental decisions, that reached the public (and my) knowledge (after all, NOT all decisions of the government the public and I had the opportunity to learn), and later fragments of these analyzes I dared to carefully describe on my web pages when discussing the earthquake in Christchurch and the elections to Parliament in 2014. As these analysis had revealed to me, a majority of decisions of today governments violates various moral criteria. This in turn, in the light of current knowledge about the principle of systematic punishment by moral mechanisms for every immoral decision and every immoral action, as described here, makes it already absolutely certain, that the beneficial consequences of the majority of governmental decisions are later completely lost as a result of long-term work of moral mechanisms. Thus, the making of immoral decisions at the government level leads directly to an unimaginable waste of the human time, effort, and resources - including the wasting of taxes so ruthlessly executed from individual people to finance with them these immoral government decisions. In fact, if just only a half of decisions of the government of a country was made in accordance with the criteria of morality, and thus in the long-term work would NOT have to be punished by moral mechanisms with the cancellation of beneficial effects of these decisions, then the life in the country ruled by such a government would become similar to living in a paradise. Except that, unfortunately, the long-term beneficial effects of such making mainly morally correct decisions, would fully disclose themselves only after the so-called "time of return" of karma by the moral mechanisms, explained in item #C4.2 below - which the "time of return" in some cases of behaviours of entire countries can be extended even to about 70 or 100 years, while very rarely is less than about 7 years. Hence these politicians, who would implement such morally correct actions, typically would NOT benefit from the results of own efforts and decisions, while sometimes they probably would NOT even live until the long-term fruits of their labour will be revealed - which situation in the today's human attitudes described by the saying "**after me is OK if even the end of the world is to come**", does NOT induce a much hope that in fact there will be any politicians who are to base their decisions on the criteria of morality.

It is worth to add here, that it is good to learn the approximate "**times of return**" for moral or immoral acting. (Approximately these times are provided in item #C4.2 - although for specific intellects the reader can also determine and check them by himself or herself even much more accurately.) After all, on one hand, they provide us with evidence for the confirmation of the truth of descriptions from the web page named "morals.htm", while on the other hand, they

## V-283

allow to determine empirically, for example, what proportion of the actions or decisions of governments, of any institutions, or of any persons, meet the criteria of morality - that means is moral. After all, if e.g. someone builds a permanent house (from e.g. bricks), but he or she does it in an immoral way, then after a time greater than this "time of return", the house will NOT exist any more. This is because the principle of automatic punishment by moral mechanisms will cause, that in order to invalidate the beneficial consequences of this immoral building, the house will be either abandoned and fall into disrepair, or e.g. a cataclysm will destroy it, or will be taken by the court and demolished, etc., etc. So instead of existing for several hundred years, as its durable materials allow this, this house for sure is to NOT exist after a little more than 10 years - if it was built by an individual person, or after a little more than 100 years - if it was built by the government or by an institution (i.e. by the so-called "**group intellect**"). In other words, if, for example, we want to know what proportion of the actions of a given government, or a given institution, complies with the criteria of morality, then it is enough to check a little over 100 years later how much still exists, is used, and enjoys human respect out of whatever that government or that institution has made. (NOT without reason, e.g. out of all buildings over 100 years of age, mainly churches still exist and are used. After all, in typical situations all phases of their construction, starting from the decision making, through collecting the funds, and finishing with the erection, in past were carried out without breaking any moral criteria - for an example see the caption under "Fig. #G1a" and see item #D3 on the web page named "cielcza\_uk.htm".)

In addition to this, the Bible (as well as some of other holy books inspired by God) is quite clear in explaining that e.g. to get to heaven in the next life, firstly **we have to earn this by proving to God in this life, that we inscribed into our character the permanent habits of moral behaviour**. After all, one does not need to be a guru to deduce that if God forgave all sins and would let everyone into heaven, than same wicked people, who today unleash hell on Earth, would also turn heavens into a similar hell. Thus, our primary goal in this life on Earth, becomes the proving to God during the tests and trials on morality, to which we are continually subjected, that we already etched permanently into our character enough moral habits to be able in heaven to coexist harmoniously with other people admitted in there and to implement in discipline and in the manner required by God the job that in the future God will be entrusting to us in heaven. Not without a reason in the Bible God warns us that it is easier for a camel to go through the eye of a needle than for a rich person to get into heaven, and also warns us that from the whole of this vast number of people, who in all times lived on Earth, to the heaven **will be permitted only 144,000 of the most "righteous" people** - both of which warnings are explained in a bit more detailed way in item #C4 from my web page named "immortality.htm", and in item #I1 from my web page named "[quake.htm](#)". (Notice here, what item #A3 from my web page "god\_proof.htm" explains on the topic of moral degeneration under the influence of wealth, and on upbringing in wealth and in prosperity, as well as explains how God uses the method of upbringing called the "principle of reversals" - i.e. explains the method described, amongst others, in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm" and in item #F3 from the web page named "wszewilki\_uk.htm". In addition, note also here that the biblical expression "righteous" does NOT coincide with the today's understanding of this word and in the Bible it is used to describe a person which today we would call "pedantically morally acting person" - for more details about these "righteous" people see the abovementioned item #I1 from my web page named "quake.htm".) In other words, yet another immense loss that both, the whole humanity, as well as each individual human is to experience due to ignoring of objective research on the mechanisms of action of true morality required from the people by God, and also by disregard to learning of morality, is that the overwhelming majority of people living on Earth are NOT going to get into heaven - in

## V-284

spite of deceptive promises of many of today's religions. (E.g. from my rough estimates described in both abovementioned web pages stems, that to heaven get only about 4 people out of every million people who have lived on Earth.) Thus the most important own asset that is wasted due to immoral behaviour, is a waste of our own lives by denying ourselves a chance that after the final judgment we get a new immortal body and **a new, great, infinitely long life.**

Of course, there is a whole ocean of scientifically verifiable facts, which confirm that God fulfils exactly what He said. Only that just that old official "atheistic orthodox science" do NOT intends to deny its doctrinal foundations through scientific verification of these God's indications. Also religions do NOT even attempt to scientifically verify them. Thus, so far the new "totaliztic science" is the only one, which in the extent of its limited resources and capabilities, such scientific verification is carrying out. Unfortunately, whatever this new "totaliztic science" established, still does NOT reach to the most people. After all, the results of its research are still ignored, while its publications are still blocked and ridiculed. However, in spite that the majority of people are to ignore whatever is explained here, it is still worth to promote the truth. After all, to those who deserve it, this truth somehow arrives. So let us list here at least the most tangible categories of evidence, which confirm that in the long-term action God strictly and severely punishes every manifestation of immorality, while handsomely rewards every moral behaviour (and thus, that only those people may count for any future with God, who prove to God, that they permanently inscribed to their characters morally correct habits of conduct). Here are these categories:

(1) The Bible inspired by God. In fact, the Bible in many different places assures us with various words, that immorally acting people (the "wicked ones") are to be punished, while morally acting ("righteous") - rewarded. For example, amongst others God promises in the Bible, that for as long as some human settlements are inhabited by at least "10 righteous" people (i.e. by at least 10 "pedantically morally acting people"), these settlements will NOT be destroyed by any disaster. As I described it in items #I3 to #I5 from my web page named "petone.htm", during the time of my living in Petone, one amongst such human settlements turned out to just be the township where I currently live. No wonder, that my personal verification carried out for many years, showed that numerous disasters of various calibre, which spread destruction in towns neighbouring to Petone, bypassed and left untouched the township of Petone itself. (Thus, it is quite a significant loss, that my proposal described, amongst others, in item #J1 from the web page named "quake.htm" and addressed to a different New Zealand city named Christchurch (which is repeatedly shaken by devastating earthquakes) was NOT accepted. In this proposal I suggested that with the help of residents of Christchurch I will also check on their city the work of this Biblical promise from God.)

(2) Folk wisdom (expressed e.g. through the content of proverbs and legends). Independently from the Bible, about the inevitable punishment for immoral behaviour of people clearly warns us also our folklore, for example consider the Polish proverbs of the kind "easy come, easy go," or "God tardy but fair", or consider legends on the fate of immoral cities Vineta and Salamis described in items #H2 and #H3 from my web page named "tapanui.htm".

(3) Scientific findings of the philosophy of totalizm and the new "totaliztic science". The fact of unavoidable punishment of every immoral human behaviour is also confirmed by the results of research carried out by the philosophy of totalizm and by the new "totaliztic science". For example, as it has been proved already by the research of totalizm and the new "totaliztic science", all the short-term benefits obtained by any intellect (e.g. by any person, institution,

## V-285

country, etc.) in the result of an immoral behaviour, in the long-term operation of the moral mechanisms are always made void and replaced by the disadvantages that represent their exact opposites. Examples of various well-known cases investigated by totalism and by the new "totaliztic science", whose long-term consequences confirm such punishment for immorality, are provided e.g. in item #C4.2 from this post and from the web page named "morals.htm", while are described in more detail, amongst others, in item #J1 from another of my web page named [pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](#), and in item #B6 yet another my web page named [p\\_instruction.htm](#).

(4) Ordinary logical deduction. Each of us can imagine, whom he or she would let into heaven, if, for example, God has entrusted him or her with the highly responsible task of choosing people whom the heaven should host. As it turns out, the responsible completion of such a task would be extremely difficult. After all, we know about too large number of people from around us, that if they are given immortal bodies and the ability to do whatever they want, then they would quickly change the heaven into a kind of hell. Therefore, if such a choice of candidates for heaven from our environment is made in a way truly responsible and objective - meaning by NOT being influenced by the cronyism or family ties, but only by the actual character of these people, then it turns out that we know really very few people whose character qualifies them to stay in heaven. (For example, I am ready to bet that if someone in his or her life was able to get to know, let us say, a million of people, probably with a difficulty would be able to find among them four, about which he or she could objectively indicate and justify on the requirements described in the Bible, that actually they deserve to go to the heaven.) Notice here, that the additional achievement of this type of logical analysis is that it immediately realizes to us "why" people whom we objectively would NOT allow to heaven, on a daily basis are plagued by so many problems, failures and misfortunes of life, while the people whom we ourselves would allow to heaven, every day lead completely different lives - i.e. incomparably happier and more fulfilled than these others, although not necessarily richer or more famous.

(5) Our own analysis of the life-fates for humans which we know well. Each one of us knows a few people from the environment, whose exceptionally immoral acting (unfortunately, only in rare cases - particularly moral behaviour), qualify to the category of persons, which in the long-term operation of moral mechanisms deserve the especially exemplary punishment (unfortunately, only in the increasingly rare cases - deserve a special reward). So, if one examines their fate, then it turns out that actually in the long-term work of moral mechanisms such a punishing (or rewarding) is taking place. For example, I once carried out the analysis of the fate of my school colleagues, about which from the time of our youth I knew, that already then they stopped the listening to the voice of their conscience, so that their characters already in those days of my youth become known as particularly hopeless cases of immorality - which have NOT gave any hope for the future improvement. As it later turned out, all those my classmates who already in their youth silenced out the voice of their conscience, died at a relatively young age (their fates are described in items #C7 and #D3 from my web page named [god\\_exists.htm](#) and in item #G1 from my web page named [will.htm](#)).

Thus, since both, the religions as well as the present official science, had already abandoned the teaching of morality, and never carried out a reliable scientific research on the true morality required from the people by God, the last discipline devoted to the true morality remains the new "totaliztic science", in the spirit of which this post is written. This "totaliztic science" still is trying to teach us about the immense significance of moral principles for both, our personal lives, as well as for the fate of all mankind. It still provides us also with the increasingly deeply verified results of its research on the mechanisms of morality, and on the methods by means of



## V-286

which in our own behaviour we can utilize these mechanisms for expanding our personal happiness, for conducting highly fulfilled lives, and for avoiding the waste of our time, effort and resources to act immorally, the beneficial effects of which acting will later have to be cancelled (the fact of immorality of which actions, unfortunately, still cannot be recognized by us on the basis of any written sources apart from the Bible and the totaliztic publications).

So **how we can stop wasting of our life, time, effort, and resources**, through the learning of how to convert the most of our decisions and actions into the decisions and actions which are completed in accordance with the criteria of morality? Well, firstly we have to learn how to recognize that the decision or action that we are going to take breaks any moral criteria, means is "immoral". After all, majority of the violations of moral criteria results from human ignorance - means from the absence of knowledge in humans that they just act immorally, from their lack of knowledge to what such immoral behaviour leads, and from their lack of motivation to learn how to act in accordance with the criteria of morality. In turn how to make such a diagnosis, apart from the Bible teaches us also the philosophy of totalizm and the new "totaliztic science" - including this post and the totaliztic web page named "morals.htm", starting with its item #C4.2. Then we also need to learn how to convert an intended decision or action that proved to be immoral, into the morally correct decision or action with the same final goal. How to make such a conversion, it also teaches the philosophy of totalizm - e.g. see volume 6 of my newest monograph [1/5].

\* \* \*

#C4.2: A phenomenon, which from the point of view of moral mechanisms turns out to be the most important for our life, is the **moral field**. This field I already described relatively well on many totaliztic web pages, e.g. see items #H2, #D1 and #C1 on my web page named "totalizm.htm", or item #J1 and the caption under "Fig. #I1" on my web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". However, in order to NOT force the reader to interrupt the course of reading of this post, also here I quote one amongst several totaliztic definitions of this field (but notice that the same "moral field" can also be defined in a number of other ways, including ways that bypass the use of the word "God", and thus are acceptable for "atheists"). Here is this definition: **the "moral field" is a sequence of discretely (discontinuously) occurring events and phenomena that God intelligently triggers at the moment when we plan and implement any our intention or action, and which by our mind are processed into the feeling constantly acting upon us, which in the case of us completing a morally correct action in us induces discouragement, while in our environment induces emotional and physical resistance that opposes to the implementation of this action, while in the case of us completing an immoral action, the feeling encourages us to implement it, while in our environment induces situations that help us to complete it.** A relatively detailed description of examples of just such discrete phenomena and events intelligently triggered by God during a period of nearly half of the year 2014, to form from them the moral field acting on my mind and my surroundings, is provided in items #N3 and #N4 from my web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". Examples described therein reveal the mechanism of formation of the moral field in the course of my NZ election campaign.

In other words, **the moral field is like an intellectual equivalent and a relative, to the gravitational field** - which hinders our effort in all cases of, for example, climbing upstairs or climbing up the mountain, while which makes our descent easier in all cases of going down the stairs or down a mountain. However, there is also a lot of differences between gravity and the

## V-287

moral field. The most important of these differences are described, among others, in item #H2 from the web page named "totalizm.htm". For example, one of such highly significant difference is that gravity always works in almost the same way, while the "moral field" in the short term works exactly opposite than in the long-term - which fact is explained a bit further in item #C4.2.1 from the web page "morals.htm". In its short-term action the moral field mainly has the goal to enable the examining and judging a given action and the person implementing this action. Thus, a short-term work of moral field is manifested most strongly immediately after we started the implementation of a given action, and then it gradually fades away. In contrast, only in its long-term work the moral field starts to generate the "moral return" that is due to the person or to the community for a given action and for the moral or immoral nature of this action. This "moral return", occurs only after passes the required so-called "time of return", means many years later - because it takes the form of either a response from the "**Boomerang Principle**", or a karmatic response, and thus it has yet to be properly prepared by moral mechanisms. For example, from my research to-date it stems, that in the case of actions taken by individual people, the "time of return" typically amounts to about 7 to 10 years. In turn for group intellects, e.g. for the entire countries or for all of humanity, in some cases, this "time of return" may come even around 10 times later. E.g., the return of karma for the implementation of slavery and colonialism typically began to emerge after about 100 years since such immoral actions were taken by a given country, while the long-term reply of the moral field for such immoral implementations as antibiotics, pesticides, or the theory of relativity, arrived only after about 70 years since their development and implementation.)

The moral field has this feature that everything we do in our life, either immediately climbs us uphill, or immediately slides us down of this field. Namely, everything that is moral demands from us a laborious and difficult climbing uphill in the moral field. In turn everything that is immoral causes our effortless and pleasurable sliding down in the moral field. It is just because of such action of the moral field, that the actual truth is said to us by that popular saying stating that "everything nice in life is either immoral, illegal, or makes us fat" - a quote usually attributed to Dorothy Parker (this saying is highlighted on the web page with the "instruction", named "p\_instruction.htm" - which describes my "playlists" with videos of totaliztic songs programmed for "smart" TVs from the Korean company "LG".)

The new "**totaliztic science**" also determined that the "**moral field is a kind of invisible dynamically shifting us back primary field of intellectual nature**" (i.e. originally acting on our minds). Its operation is therefore quite similar to the action of gravity on objects suspended in the midair (e.g. on birds), because it requires a contribution of hard work even just to hover motionless in it.

Because of this ability of the moral field to "dynamically shift us back", in this field we always must put continuous effort and work NOT only when we want to climb higher up, but even if we only want to keep ourselves on the same level and in the same position. The discontinuation of climbing uphill in the moral field causes that this field immediately shifts us back. The moral field is always so configured, that doing anything that is "moral" runs "uphill" in this field, while doing anything that is "immoral" runs "downhill" in this field. In turn, because this field is "dynamically shifting us back" - as it is also explained in items #D5, #I2 and #J1 from the web page named "morals.htm", "not doing anything" still causes us to slide down in it. In other words, it works in a way that "doing nothing" is also a strongly "immoral" behaviour, and thus demanding a punishment. It is because of the existence of this "moral field", that everything people do (or everything that they neglect to do while they should do it) always has a clearly defined "moral polarization" (i.e. everything is always either "moral" or "immoral"). For

## V-288

example, in item #A2 from the web page named "pajak\_na\_prezydenta\_2015.htm" (unfortunately available only in the Polish language) is explained, that even some of the ways to do gym exercises (e.g. used as escapes to gyms from doing the real physical work for the benefit of specific people) also can be implemented in an immoral manner. It also this "moral field" causes that doing anything that is "moral" always in a short term requires putting into it our effort and work to overcome the short-term resistance of this moral field, while doing everything that is "immoral" in the short term is always pleasant and effortless. (This is just why so many people are practicing the immoral philosophy of parasitism, because being the highly immoral, always practicing this philosophy in the short term does NOT require putting into it any effort and is a source of immediate pleasures.)

This attribute of moral field, that it imposes a definite moral polarity onto each human activity which we knowingly take (or onto every lack of action when it is needed), makes the moral field to be an excellent "indicator of the moral correctness". After all, in every life situation it is enough to determine whether a given our action climbs uphill, or slides downhill in the moral field, and we immediately get to know cognitively (i.e. we affirm this with our mind and knowledge), whether this our action is moral or immoral - i.e., whether when we complete it then in the long term we will be rewarded for it, or punished for it by the moral mechanisms. The existence of such an indicator is extremely important, because currently the life on Earth has become very complicated, hence the indicators which God originally provided in the Bible (e.g. 10 commandments) in many life situations no longer suffice for a growing group of people for an unambiguously determination in the cognitive manner, whether whatever is just planned to be done is moral or immoral (although independently from our mind, about the morality or immorality of a given action inform us also whispers of our conscience - but many people have forgotten already how to listen to these whispers). Thus, in an increasing number of cases, people do NOT listen to whispers of their conscience and they violate the criteria of morality, means they act immorally, because they do NOT realize the immorality of their actions - which, however, the lack of cognitive knowledge that one acts immorally does NOT protect anyone from being severely punished for breaking moral criteria (at which fact I already directed the attention of reader in previous item #A4 of this post). After all, one of the most important goals of our life is the "pursue of knowledge" - for details see items #B1 and #B1.1 on my web page named "antichrist.htm", while penalties for ignoring the obligation of such generation of knowledge are also to "persuade people" to further their knowledge. In spite of this, most people still think, that it is enough to NOT do what is prohibited by the "10 Commandments", and one already has acted enough morally. However, the truth is that virtually every human action can be carried out either in a moral manner, or in an immoral way - only that the current religions neither research this matter, nor they are going to inform us about it, while the official, so-called "atheistic orthodox science" is NOT intending to research and disclose of that fact - as I have already explained this in previous item #A4 from this post. However, the today's modern life causes, that on a daily basis we encounter a huge number of situations and actions, about which without the use of moral field as an "indicator of the moral correctness" we cannot be able to established cognitively whether these represent moral or immoral decisions and behaviours of people. So let us list here at least some most troubling examples of such typical situations and action wrongly understood by people. Here they are:

1. Taxes. When I discussed taxes during my election campaign described on the web page "pajak\_for\_mp\_2014.htm", the majority of my collocutors expressed the view that taxes are necessary. After all, they allow to built roads, hospitals and schools, equip army, etc. What these people NOT see, is that if one goes one step further and check e.g. how it is selected which roads should be constructed and what kind of contractors builds them, how well

## V-289

hospitals today are serving to ordinary taxpayers, what in those schools is taught, and what level of knowledge children of taxpayers are reaching, for what is used the army after it is equipped, etc., and also if we count e.g. for what we would be able to pay by themselves if we do NOT pay taxes, then we can begin to have doubts about the true "value for money" of many taxes we pay. In addition, the moral analysis carried out for taxes show that virtually all taxes imposed onto individual people violate various moral criteria, means are "immoral" - for more extensive explanation see item #T2 from the web page named "humanity.htm". (The morally correct may be some forms of tax collected from companies and institutions.) In turn the most immoral out of all of taxes, are the ones called VAT or GST. Their effects on humans and on the economy can be compared to pouring sand into the gears of working machines. As the research of the new "totaliztic science" has shown, in a long-term action of moral mechanisms the punishment for immorality always turns out to be, among others, the cancellation of all beneficial consequences of a given immoral action. Because the money collected by the government in the form of taxes, are then used to finance various governmental projects, this practically means that the true punishment for immoral collecting taxes from individual people, is the waste by the governments of almost everything that from these taxes is later financed. This penalty is independently confirming my finding, which I already described in previous item #A4 from this post - namely, that the majority of decisions of today's governments violates various criteria of morality, and thus in the long-term work of moral mechanisms the beneficial consequences of almost all government decisions are cancelled (eliminated).

2. Songs. Not everyone is aware of the fact that many products of artists, for example songs, also cause significant harm to audiences - means also break various moral criteria. In November 2014 I started the search in YouTube for songs which would be morally unblemished (i.e. which by themselves do NOT break any moral criteria). I wanted to form from them several "totaliztic playlists" with song videos. But I was shocked to discover that there is so few of such morally unblemished songs, that it appears almost impossible to form from them several thematically oriented playlists - for details see my web page named "p\_instruction.htm".

3. Antibiotics, pesticides and the theory of relativity. Moral field is quite clear, that the decisions of implementing all of these were (and still are) highly immoral. Explanation of "why it is so" is provided in item #J1 from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". It is just because those decisions and actions have proven to be highly immoral, that as the discoverer of the "telekinesis" I have decided to declare the "telekinesis free zone" described on the web page named "tfz.htm" - after all practically everything can be done in a moral or immoral manner. However, from the resistance which the moral field has been exerting since a long time onto the construction of telekinetic devices, it can be deduced, that in typical cases the implementation of technical telekinesis is to be the moral decision and the morally correct action - although in the future perhaps there will be also cases that someone starts to use telekinesis for immoral purposes (the irreparable harm of which use is intended to be prevented by the establishing of my "telekinesis free zone").

4. Addictive principles of operation. In past factories were proud that whatever they produce is reliable and durable - hence it will serve to their buyers almost indefinitely. But then it turned out that this reliability and durability led the factory of "Volkswagen" almost to bankruptcy. Their cars "beetles" in fact turned out to be so good, that no-one wanted to buy new ones. At the same time the Japanese car factories, which did NOT hide that their cheap cars are produced only for a service life of about 10 years, earned fortunes. This caused a drastic change of tactics of almost the entire industry. It was at that time that was invented a lasting trend, which by analogy with the action of drugs can be called "addictive principles of

## V-290

operation". It depends on the fact, that currently an increasing number of products of industrial mass production is designed and built in such a way that they are like narcotics, namely that force their users into a cycle of endless acquisition of these products, or their components - e.g. to a repeated disposal of older versions of the product from a given factory, or the older part of this product, and repurchase of a newer version or a newer part of the product from the same factory. Of course, the driving force behind this trend is greed, which does NOT take into account the damage that it causes to the environment, natural resources of the Earth, the advancement of knowledge, human habits, health and wealth of mankind, and the like. What even more interesting, this trend NOT only has been implemented already for a long time to less-important products such as cardboard plates or plastic disposable spoons, but also to cars, television sets, electrical and electronic equipment, etc. Let us now review some of the most representative "tricks" used by various factories and manufacturers in the practical implementation of this highly immoral trend.

4a. Hand drills and other electrical power-tools. In past the hand drills and almost all other so-called "power-tools" were powered from the electrical grid. However, they worked very reliably and for a too long period of time. So their manufacturers have invented their powering by batteries. This is because today's batteries are quickly ageing, and their electrical capacitance decreases rapidly. After all, so-far the humanity has NOT been developing anything significant enough for it to motivate the development of long-life batteries - i.e. such as would be the Oscillatory Chambers of my invention (such motivator to increase the lives of batteries could be solar systems described in the next example - but for now their development is blocked by electric monopolies, as described in items #A1, #B5 and #F3 from my web page named "solar.htm"). Owners of battery-powered tools are quickly so impatient because of the need to recharge them too often, that they repeatedly buy new batteries for themselves - of course, from the same factory as a given power-tool is. Thus, at present one cannot buy any longer e.g. a hand electric drill powered from the grid - as personally I realized it due to the futility of my own attempts to buy such a drill lately.

4b. Battery-deprived domestic solar systems for the generation of electricity from the energy of sunlight. Solar energy is considered to be "clean", because it does NOT pollute our planet and eliminates dirty power plants. But smart managers of such dirty power plants quickly came up with an idea as to how, under the guise of promoting "clean" solar energy, force idealistic people to become additionally dependent on these dirty power plants. Namely, they came up with an idea, that if they manage to persuade those idealistic people to build for themselves solar systems without batteries that store electricity, then at nights, when there is NO sunlight, the owners of these solar systems will still need the services of these dirty power plants. In this way, there come up a situation that in many countries, the projects to build "clean" solar systems are now monopolized by dirty power plants, and these power plants build only the accumulator-deprived domestic solar systems, which additionally make even more dependent (instead of freeing) their owners from these dirty power plants. Thus, the moral field confirms here, that building such accumulator-deprived domestic solar systems, also represents a highly immoral decision and behaviour - for which in the long-term work of moral mechanisms people will be punished. The moral is only the installation in private homes the solar systems equipped with batteries. More information, including answers "why", is provided in items #A1, #B5 and #F3, from my web page named "solar.htm".

4c. The so-called. "smart" TVs. If one has a computer and a TV, then these impose strongly that someone should merge them both into one device. Thus, under the pressure of public opinion, the television companies began to build the so-called "smart" TVs, about which is

## V-291

claimed that they combine the quality of the TV picture with the capabilities of a computer. However, to support the trend described here for making members of public dependent on the television and computer industry, these "smart" TVs have a whole range of inconveniences and imperfections, the existence of which can be justified only by the human greed. For example, they already have a built into themselves a recording function for whatever is watched, but in order to NOT decrease the sales of video-recorders they have too small memories to accommodate in it even only just a single film, and in addition they do NOT allow to send a recorded programme onto any external memory. A list of immoral limitations and disadvantages of such "smart" television sets, which clearly result solely from human greed, is provided in "part #B" and in item #A10, from the web page named "p\_instruction.htm".

4d. Medicines. We are used to believe that all medicines are good for people, because they heal. However, the truth is that everything, even the production of medicines and the treatments, can be made either in a moral or immoral manner. It so happens that in order to satisfy their greed, some pharmaceutical companies have come up with an idea, that if instead of producing medicines that heal diseases and thus terminate the profits of these companies, it is preferable to profitably produce medicines that only relieve the symptoms of the disease, and thus make the patients to take these medicines for the rest of their lives. That immoral trend of some pharmaceutical companies to produce mainly such addictive drugs, is described in items #I1 and #I2 from my web page named "healing.htm". Lately, various "research" try to even convince people, that they should take continually old medicines as well - in spite that this old medicines used to heal and should NOT be taken all the time (e.g. consider the supposed "benefits" of continuous taking of aspirin).

4e. Cars with immorally large engines. At the beginning of the 1980s, the passenger cars with largest engines were in NZ Fords with 2-liter engines. However, typical NZ cars still had then engines which displacement volume of the cylinder smaller than one litre (I remember this fact very well, because as a newly arrived from Wroclaw University of Technology lecturer of mechanical engineering with interests in the direction of propulsion systems, who in Poland had a Fiat car with engine of 650 cubic cm capacity, after my arriving in NZ I spent a lot of time to study the differences between the state of the automotive industry in communist Poland and in capitalist NZ.) Unfortunately, cars of that time burned too little of gasoline to satisfy the greed of oil companies - which are constantly manipulating the automotive industry. Thus, in the following years, the capacity of the engines in NZ passenger cars grew rapidly, so that by 2014 (in December of which year I was reediting this item on the web page named "morals.htm") the engine capacity in some luxury cars, for example GM and Chrysler (Dodge), had already exceeded 10 litres, while the new cars with a capacity of less than one litre, in 2014 could NOT be purchased in NZ at all. That is, only in the period of 30 years, the size (and thus also the fuel consumption) of engines in passenger cars increased at least 5-fold. In other words, the engines of some luxury cars in 2014 were already bigger than the engines of the most important battle tank "Valentine" used by the British Empire in the battles of the World War II - which tank is described under "Fig. #E1.3" from the web page named "bitwa\_o\_milicz\_uk.htm". Of course, if we think about it, cars with engines larger than war tanks, at a time when the planet is dying from pollution and when the global oil reserves are coming to a complete exhaustion, do NOT allow to be described otherwise than as a provocative immorality.

5. Destruction of mechanisms that teach people morality. Starting since the end of World War II, our civilization began to gradually destroy the mechanisms that taught morals and sustained morality among the people. Leading role in the destruction are the consequences of monopoly of the "official orthodox science" for knowledge and for education. Let us list here some of



## V-292

these mechanisms.

5a. "Politicization" of religions. Instead of concentrating on fulfilment of the role that God has given to religions, leaders of various religions began to more resemble the politicians seeking to increase their popularity and influence. Although the methods of this "politicization" varies across religions, in each of them they caused changes that can be detected in almost all religions, and consisting of moving away from serving God and turning to serving for the political goals.

5b. Raising children without disciplining them. In many countries, including NZ, in the name of a mistaken sense of supposedly being "good for kids", now are adopted the so-called "anti-smacking laws" - which forbid disciplining of children, and thus which turn into criminals parents that discipline their children. Meanwhile, the disciplining of children is greatly needed. After all, it develops and trains in children the habit of listening to the whispers of conscience. In turn, as it is explained, amongst others, in items #A4, #C4.6 and #C5.6 of the web page named "morals.htm", as well as in item #G1 from the different web page named "will.htm" and in items #C7 and #D3 from yet another web page named "god\_exists.htm", children who do NOT learn to listen to the whispers of conscience die at a young age - in accordance with the principle of "survival of the most moral". More Information "why" this "anti-smacking law" is immoral, provides also item #B5.1 from my web page named "will.htm".

6. Situations when human laws are exactly opposite to the laws of God. The number of such situations is constantly growing. Their excellent example is this New Zealand "anti-smacking law" which is discussed in the previous example. Each one of these situations represents a "trap number 96" - after all, if one does what explicitly tell us the divine law, then one breaks human laws and is to be punished by human authorities and human courts, while if one does whatever requires the human law, then he/she breaks the laws of God and shall be severely punished by God. So how we should deal with such situations - Jesus explained this to us in the Bible with the following words: "Render therefore unto Caesar what belongs to Caesar and to God what belongs to God" (see Matthew 22:21, Mark 12:17, Luke 20: 25). In turn the biblical descriptions of the circumstances in which Jesus spoke these words, clearly suggest that behind these words lies much more meaning than the Bible can afford to speak without being announced as "banned book" by all governments and all rulers of the world. After all, if the Bible ordered, for example: "God's laws take precedence over the laws of people, thus if human laws require something opposite to the laws of God, then always follow the law of God", then the Bible would encourage to civil disobedience - the effects of which would also be immoral because it would lead to anarchy and to the collapse of the rule of law. Therefore, when interpreting these words of Jesus to specific situations in life one has to use a dose of wisdom. For example, in the light of research of totalizm, these words mean in practice: in situations where a divine law and laws of human authorities are opposite to each other, do what God commands, but simultaneously do NOT break the precepts of human laws - so that instead of wasting your time, energy and resources on staying in prison, you could rather take care of the legal elimination of the differences between the content of human and divine laws through e.g. the promotion of knowledge and the truth on this subject, by publishing or disseminating explanations such as these here, by putting your candidacy for parliament or for the government, etc. In other words, Jesus commands in such collisions of laws to intelligently find such ways out of the situation that this do NOT expose us to penalties and persecution of the authorities because of some apparent violations of human laws, while simultaneously this way out of the situation also allow us to do discreetly what God commands. And there are always such ways out - only that one needs to use own wisdom to find them, because they do not

## V-293

reveal themselves to us. The philosophy of totalizm explained, that from every life situation there is at least one morally correct way out, by totalizm called the "highway through the sea" (for details on this "highway" - see item #J3 from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm"). An example of one of many possible ways out of a similar situation, that do NOT demonstrate a civil disobedience yet complied with the laws of God, which the way out I have experienced in the days of my childhood, is described in item #L3 from the web page named "cielcza\_uk.htm".

7. Thousands of other similar human decisions and actions, about which typically we assume without thinking that they are "moral", but which the moral field, and other "indicators of the moral correctness" in fact unmasked as "immoral". A lot of these wrongly qualified decisions and actions is discussed in various publications of totalizm. However, since most of them represent only yet another example of the use of any of the immoral "tricks" already explained before - I am NOT going to repeat them here anymore. For several such examples - see, among others, item #B6 from my web page named "p\_instruction.htm".

What is most important, the moral field NOT only confirms the whispers of our conscience, and thus additionally allows us to establish in a cognitive manner (i.e. with our mind and knowledge), which decisions and behaviours are moral and which are immoral, but it also allows us to quickly decide what in a given situation should be done to turn them into morally correct decisions and actions. For example, one of the totaliztic ways to respond to developments of life situations says "always follow the opposite to what tells you the so-called line of the least intellectual resistance". The point is that what this "line of the least intellectual resistance" tells us, it is very easy to almost immediate determination in almost every life situation - for more details see item #A2.1 from my web page named "totalizm.htm". So in order to act morally, it is enough to do something that is opposite to the precepts of this line - e.g. if this line pushes us to call someone an idiot, the moral behaviour is the reversal of such calling, means e.g. a polite explanation of whatever constitutes a given problem.

The use of "moral field" as an "indicator of the moral correctness" has also this advantage, that its characteristics are so secular and so scientific, that can also be explained (although erroneously) as caused by "natural mechanisms" completely independent from God (e.g. as caused by the action of the human mind). Hence the use of "moral field" as an "indicator of the moral correctness" is acceptable even for "atheists". In the today's world, increasingly completely filled up with atheists and supervised by the monopoly of the old "atheistic orthodox science", it is a very advantageous feature. After all, it allows that the ordered to us by God moral laws were also accepted by atheists as a kind of independent from people and existing in the "nature" moral standards, and that at the end atheists stop of fabricating their own perverted "scientific morality" which is contrary to the morality dictated to us by God. (This "scientific morality" is described in more detail in items #B6 and #B7 of the web page named "morals.htm".) After all, if atheists accept that in the "nature" are ready moral standards that are not susceptible to warping, then they may abandon attempts to create a different "scientific morality" dictated by someone's human whims and "pleases". In turn the acceptance of God's moral standards cease to generate their distortions, while the increasingly wide decision-making and acting done in accordance with the criteria of morality would reduce the number of penalties which for the immoral decisions and actions must now be served to communities and nations. In the result, this would bring peace to earth and allowed for a conformed building a better future for all of people - regardless of whether the builders of this better future are atheists or believers in God.

## V-294

Even a wider and more detailed explanation of what exactly is this "moral field" (and in other items also what is the "moral energy" and what are "moral laws"), as well as how this moral field affects us, is provided in items #H2 and #D1 from the web page named "totalizm.htm" and in item #B2 from the web page named "parasitism.htm", and also in volume 6 of my newest monograph [1/5]. In turn the graphic illustration of short-term work of "moral field" in four most common life situations is shown in "Fig. #I1" from my web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm".

\* \* \*

The above post informs us how to make sure that the fruits of our labour are NOT going to be later eliminated by moral mechanisms, because we acted in an immoral manner – means this post is summarising items #A4 and #C4.2 from my web page (in the English language) named "morals.htm" (updated on **7th January 2015, or later**). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "morals.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/morals.htm>

<http://cielcza.5GBFree.com/morals.htm>

<http://artefact.uhostall.com/morals.htm>

<http://telekinesis.esy.es/morals.htm>

<http://bobola.net78.net/morals.htm>

<http://totalizm.com.pl/morals.htm>

<http://tornado.fav.cc/morals.htm>

<http://pajak.org.nz/morals.htm>

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "morals.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "petone.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/morals.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/petone.htm> .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of

## V-295

my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #252E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

# V-296

## **WPIS numer #252**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2015/1/1, 2014/12/30

**Rozwijany w:** #A4 i #C4.2 ze strony "[morals\\_pl.htm](#)"

252\_1: Czy wiesz, że gro twego działania łamie kryteria moralne i stąd jesteś karany za niemoralność utratą wyników ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#252\_2: Unikajmy marnowania wysiłku i życia używając "pola moralnego" jako "wskaźnika moralnej poprawności" ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#252: Użycie "pola moralnego" jako "wskaźnika moralnej poprawności" który pomaga unikać marnowania swego czasu, wysiłku, środków i życia ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Ci którzy decydują lub postępują niemoralnie, jedynie marnują czas, wysiłek i środki - wszakże w długoterminowym działaniu mechanizmy moralne unieważniają wszystko co ludzie osiągnęli w wyniku niemoralnych decyzji lub postępowań.**"

#A4: Tak się składa, że żyjemy w czasach kiedy gro ludzi **zamiast pracować nad eliminowaniem własnych niedoskonałości, takich jak zachłanność, pożądania, egoizm, zboczenia, faworytyzm, itp., wolą raczej pielęgnować te niedoskonałości i korumpować moralność całego społeczeństwa** poprzez nadawanie swoim niedoskonałościom statusu legalnie ludziom należących się "praw". Z tego powodu, w wyniku coraz silniejszego nacisku publicznego rosnącej masy owych ludzi o skorumpowanej moralności, nawet religie, które kiedyś uczyły zasad moralnego postępowania, obecnie też obawiają się już otwarcie pouczać o obowiązku przestrzegania zasad moralnych. Zamiast więc **uczyć ludzi metod spełniania wymogów moralnych, o jakich Bóg dosyć klarownie nas poinformował np. w Biblii, że mamy obowiązek na trwale wpisać je do swego charakteru**, religie obecnie ograniczają się jedynie do obiecywania jakież to nagrody czekają nas w niebie, jeśli tylko regularnie uczestniczymy w obrządkach danej religii oraz obficie przy tym dajemy **"na tacę"**. Na dodatek, religie wcale ani same NIE dokonują, ani też NIE promują dokonywania przez innych, poszukiwań odpowiedzi na owe istotne pytania o moralności, wyszczególnione w punkcie #A1 strony o nazwie "[morals\\_pl.htm](#)" (tj. poszukiwań odpowiedzi sięgających znacznie dalej niż jedynie już udzielonej przez Boga odpowiedzi na pytanie "co?") - znalezienie których to odpowiedzi Bóg celowo pozostawił ludziom do pracowitego urzeczywistnienia. Podobnie jak z religią jest też z dzisiejszą oficjalną nauką. Wszakże już jakiś czas temu oficjalna nauka postawiła sobie za otwarcie niewypowiadany cel zaprzeczanie wszystkiemu co Bóg stwierdza w świętych pismach. Nic więc dziwnego, że nasza oficjalna nauka ani NIE naucza, ani też rzeczowo NIE bada, faktycznej moralności wymaganej od ludzi przez Boga. W rezultacie więc tego niepodejmowania badań i zarzucenia nauczania moralności zarówno przez religie jak i przez oficjalną naukę, w dzisiejszych czasach cała ludzkość zaczyna postępować coraz bardziej niemoralnie - na co staram się zwracać uwagę czytelników i to ilustrować na licznych przykładach, np. w następnej części #C4.2 tego wpisu, w punkcie #B5 swej innej strony o nazwie "[p\\_instrukcja.htm](#)", w punkcie #T1 innej swej strony o nazwie "[humanity\\_pl.htm](#)", żartobliwie też w drugim paragrafie z punktu #G3 jeszcze innej swej strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)", a także w całym szeregu dalszych totaliztycznych opracowań.

Oczywiście, niewypowiedzianie szkoda, że zarówno religie, jak i stara, oficjalna. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE prowadzą rzeczowych badań ani nauczania faktycznej moralności. Wszakże nowopowstająca **"nauka totaliztyczna"** ustaliła już, że praktycznie wszystko co ludzie czynią, może być dokonywane albo w sposób zgodny z kryteriami moralności, czyli w

## V-297

sposób moralny, albo też w sposób łamiący owe kryteria moralności, czyli w sposób niemoralny. Ta nowa "nauka totalitzyzna" odkryła też empirycznie poczym udokumentowała na wymaganie liczebnej próbce przypadków z prawdziwego życia, że każde postępowanie "moralne" długoterminowo jest nagradzane przez mechanizmy moralne, zaś każde ludzkie postępowanie "niemoralne" jest surowo karane przez te same mechanizmy moralne. Owo długoterminowe nagradzanie i karanie jest też dokonywane z żelazną konsekwencją, niezależnie od tego czy ktoś jest świadomy, czy też nie, że w danej sprawie postąpił moralnie lub niemoralnie. Przy tym, najważniejsza kara, jaka w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych jest systematycznie serwowana jeszcze w tym życiu fizycznym za każde postępowanie niemoralne i za każdą niemoralną decyzję, polega na unieważnieniu (anulowaniu i utraceniu) wszystkich korzyści, które uprzednio zostały krótkoterminowo osiągnięte w wyniku danego niemoralnego postępowania lub decyzji. Innymi słowy, z powodu ignorowania rzeczowych badań nad mechanizmami działania faktycznej moralności wymaganej od ludzi przez Boga, a także lekceważenia nauczania moralności, ludzkość nadal NIE jest świadoma, że z upływem czasu wszystko co ludzie osiągnęli w wyniku niemoralnego postępowania jest anulowane i tracone. A straty te są ogromne. Przykładowo, przy dwóch okazjach ja analizowałem pod względem zgodności z kryteriami moralnymi te fragmenty decyzji rządowych, jakie docierały do publicznej i do mojej wiadomości (wszakże NIE o wszystkich decyzjach rządu miałem okazję się dowiedzieć), a potem fragmenty jakich to analiz odważyłem się ostrożnie opisać na swoich stronach przy okazji omawiania trzęsienia ziemi w Christchurch oraz wyborów do sejmu w 2014 roku. Jak też analizy owe mi ujawniły, gro decyzji dzisiejszych rządów łamie jakieś kryteria moralne. To zaś, w świetle obecnej wiedzy o opisanej tu zasadzie systematycznego karania przez mechanizmy moralne każdej niemoralnej decyzji i każdego niemoralnego działania, czyni już absolutnie pewnym, iż korzystne następstwa owej większości decyzji rządowych, są potem zupełnie tracone w wyniku długoterminowego zadziałania mechanizmów moralnych. Podejmowanie niemoralnych decyzji na szczeblu rządowym prowadzi więc do wprost niewyobrażalnego marnowania ludzkiego czasu, wysiłku i środków - w tym do marnowania podatków tak bezwzględnie ściąganych od indywidualnych ludzi aby nimi finansować owe niemoralne decyzje rządowe. Faktycznie też, gdyby chociaż połowa decyzji rządów jakiegoś kraju była podejmowana w zgodzie z kryteriami moralności i stąd w długoterminowym działaniu NIE musiała być karana przez mechanizmy moralne unieważnieniem korzystnych efektów tych decyzji, wówczas życie w kraju przewodzone przez takie rządy upodobniłoby się do życia w raj. Tyle że, niestety, długoterminowe korzystne skutki owego podejmowania głównie moralnie poprawnych decyzji, w pełni ujawniłyby się dopiero po upływie około 70 lat, czyli po "czasie zwrotu" przez mechanizmy moralne, wyjaśnionym w drugiej części #C4.2 tego wpisu. Stąd owi politycy, którzy podjęliby takie moralnie poprawne działania, sami NIE bardzo skorzystaliby z wyników własnych wysiłków i decyzji, ani prawdopodobnie NIE dożyliby nawet do czasu kiedy długoterminowe owoce ich pracy zaczną się ujawniać - co przy dzisiejszym nastawieniu ludzkim opisywanym powiedzeniem "a po mnie to choćby i koniec świata", NIE rokuje wiele nadziei, że faktycznie kiedyś znajdą się jacykolwiek politycy, którzy podejmą takie opieranie swoich decyzji na kryteriach moralności.

Warto tu dodać, że dobrze jest poznać przybliżone "**czasy zwrotu**" za moralne lub niemoralne działania. (W przybliżeniu czasy te podaje punkt #C4.2 - aczkolwiek dla konkretnych intelektów czytelnik sam też może je sobie poustalać lub sprawdzić nawet znacznie dokładniej.) Wszakże z jednej strony dostarczają one nam materiału dowodowego na potwierdzenie prawdy opisów niniejszego wpisu, zaś z drugiej strony pozwalają empirycznie wyznaczać np. jaka proporcja działań lub decyzji rządowych, dowolnej instytucji, czy dowolnej osoby, spełnia kryteria moralności - czyli jest moralna. Wszakże jeśli np. ktoś wystawia trwałe budynki (np. z cegły), jednak dokonuje tego w niemoralny sposób, wówczas po upływie czasu większego od owego



## V-298

"czasu zwrotu", **budynek ten NIE będzie już istniał**. Zasada automatycznego karania przez mechanizmy moralne spowoduje bowiem, że aby unieważnić korzystne następstwa owego niemoralnego działania, budynek ten albo zostanie opuszczony i popadnie w ruinę, albo np. zniszczy go jakiś kataklizm. Zamiast więc istnieć kilkaset lat, jak jego trwałe materiały to nakazują, budynku tego już NIE będzie po upływie trochę ponad 10 lat - jeśli budowany był przez indywidualną osobę, lub po upływie trochę ponad 100 lat - jeśli budowany był przez rząd lub przez jakąś instytucję (tj. przez tzw. "**intelekt grupowy**"). Innymi słowy, jeśli np. chcemy wiedzieć jaka proporcja działań danego rządu lub instytucji jest zgodna z kryteriami moralności, wówczas wystarczy w trochę ponad 100 lat później sprawdzić ile z tego co ów rząd lub instytucja uczyniły nadal istnieje, jest używane i cieszy się ludzkim poważaniem. (NIE bez powodów, np. z budynków o wieku ponad 100 lat, ciągle istnieje i jest używanych najwięcej kościołów.)

Na dodatek do powyższego, Biblia (a także i niektóre inne święte księgi zainspirowane przez Boga) jest dosyć klarowna w wyjaśnianiu, że aby np. w następnym życiu dostać się do nieba, najpierw trzeba sobie na to zasłużyć poprzez **udowodnienie Bogu jeszcze w tym życiu, że już wpisało się do swego charakteru trwałe nawyki moralnego postępowania**. Nie trzeba wszakże być jakimś guru aby sobie wydedukować, że gdyby Bóg wybaczał każdemu wszystkie grzechy oraz każdego wpuszczał do nieba, wówczas ci sami niegodziwcy którzy dzisiaj rozpętują piekło na Ziemi, zamieniliby też niebo w podobne piekło. Stąd podstawowym naszym zadaniem w obecnym życiu na Ziemi, staje się udowodnienie Bogu podczas testów i prób moralności jakim nieprzerwanie nas poddaje, że trwałe wpisaliśmy już do swego charakteru wystarczająco moralne nawyki, aby w niebie móc harmonijnie współżyć z innymi tam dopuszczonymi i w wymagany przez Boga sposób zdyscyplinowanie realizować tam zadania jakie w przyszłości Bóg będzie nam powierzał. Nie na darmo w Biblii Bóg nas ostrzega, że łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu dostać się do nieba, a także ostrzega, że z całej tej olbrzymiej liczby ludzi, którzy we wszystkich czasach żyli na Ziemi, do nieba będzie dopuszczonych jedynie 144 tysięcy tych najbardziej "sprawiedliwych" osób - oba które to ostrzeżenia wyjaśniam nieco szerzej w punkcie #C4 swej strony o nazwie "immortality\_pl.htm", oraz w punkcie #I1 swej strony o nazwie "quake\_pl.htm". (Odnótuj tutaj, co punkt #A3 mojej strony "god\_proof\_pl.htm" wyjaśnia na temat degeneracji moralnej pod wpływem bogactwa oraz wychowania w bogactwie i dobrobycie, a także jak działa metoda wychowawcza używana przez Boga i nazywana "zasadą odwrotności", a opisana w punkcie #B1.1 strony o nazwie "antichrist\_pl.htm" i w punkcie #F3 strony o nazwie "wszewilki.htm". Ponadto odnotuj też tutaj, że biblijne wyrażenie "sprawiedliwy" wcale NIE pokrywa się z dzisiejszym zrozumieniem tego słowa i w Biblii używane jest ono do określenia osoby, którą dzisiaj byśmy nazwali "wyjątkowo moralnie postępująca osoba" - po więcej szczegółów o owych "sprawiedliwych" patrz w/w punkt #I1 z mojej strony o nazwie "quake\_pl.htm".) Innymi słowy, kolejną nieobliczalną stratą jaką zarówno cała ludzkość jak i każdy indywidualny człowiek ponosi poprzez ignorowanie rzeczowych badań nad mechanizmami działania faktycznej moralności wymaganej od ludzi przez Boga, a także poprzez lekceważenie uczenia moralności, jest że przytłaczająca większość ludzi żyjących na Ziemi NIE dostanie się do nieba - na przekór zwodniczych obietnic wielu dzisiejszych religii. (Np. z moich zgrubnych oszacowań opisywanych na obu w/w stronach wynika, że do nieba dostanie się jedynie około 4 osób z każdego miliona ludzi którzy żyli na Ziemi.) Czyli najważniejszym własnym dobrem jakie się marnuje poprzez niemoralne postępowanie, jest marnowanie własnego życia poprzez odbieranie sobie szansy aby po sądzie ostatecznym uzyskać **nowe nieśmiertelne ciało oraz nowe, wspaniałe, nieskończenie długie życie**.

Oczywiście, istnieje aż cały ocean naukowo weryfikowalnych faktów, które potwierdzają, że

## V-299

**Bóg dokładnie spełnia to co zapowiedział.** Tyle, że stara oficjalna "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE zamierza zaprzeczać swoim fundamentom doktrynalnym poprzez naukowe sprawdzenie tych zapowiedzi. Religie także nawet NIE usiłują ich naukowo sprawdzać. Stąd narazie nowa "**totaliztyczna nauka**" jest jedyną, która w miarę swych ograniczonych środków i możliwości, takie naukowe sprawdzenia dokonuje. Niestety, to co nowa "nauka totaliztyczna" ustaliła nadal NIE dociera do wiadomości większości ludzi. Wszakże wyniki jej badań nadal są ignorowane, zaś jej publikacje blokowane i ośmieszane. Niemniej, na przekór iż gro ludzi zignoruje to co tu wyjaśnione, ciągle warto promować prawdę. Wszakże do tych, którzy na nią zasługują, prawda ta jakoś dotrze. Wyliczmy więc tutaj chociaż najbardziej rzeczowe kategorie materiału dowodowego, jakie potwierdzają, że w długoterminowym działaniu Bóg bezwzględnie i surowo karze każdy przejaw niemoralności, zaś sownie nagradza każde postępowanie moralne (a stąd, że na jakąkolwiek przyszłość z Bogiem mogą liczyć jedynie osoby które udowodnią Bogu, że na trwałe wpisali do swego charakteru nawyki moralnie poprawnego postępowania). Oto owe kategorie:

(1) Biblia zainspirowana przez Boga. Faktycznie Biblia aż w wielu miejscach upewnia nas różnymi słowami, że niemoralnie postępujący ludzie zostają ukarani, zaś moralnie postępujący - nagradzani. Przykładowo, m.in. Bóg obiecuje w Biblii, że przez tak długo jak jakieś miejscowości są zamieszkałe przez co najmniej "10 sprawiedliwych" (tj. przez co najmniej 10 "szczególnie moralnie postępujących osób"), miejscowości te NIE będą zniszczone żadnym kataklizmem. Jak też opisałem to w punktach #I3 do #I5 swej strony o nazwie "petone\_pl.htm", w czasach mojego zamieszkiwania w Petone, jedną z takich miejscowości okazało się właśnie być owo miasteczko w którym ja aktualnie mieszkam. Nic więc dziwnego, że moje wieloletnie osobiste sprawdzenia wykazały, iż liczne kataklizmy najróżniejszego kalibru, które zasiewały zniszczenia w sąsiednich do Petone miejscowościach, samo Petone omijały i pozostawiały nietknięte. (Wielka więc szkoda, że NIE została przyjęta moja propozycja opisana m.in. w punkcie #J1 strony o nazwie "quake\_pl.htm", a adresowana do innego nowozelandzkiego miasta Christchurch powtarzalnie wstrząsanego niszczycielskimi trzęsieniami ziemi, aby z pomocą ich mieszkańców sprawdzić też i na ich mieście działanie owej bibilijnej obietnicy Boga.)

(2) Mądrość ludowa (wyrażona np. treścią przysłów). Niezależnie od Biblii, o nieuniknionym karaniu niemoralnego postępowania ludzi wyraźnie ostrzega nas też wiedza folklorystyczna, np. rozważ polskie przysłowia w rodzaju "łatwo przyszło, łatwo poszło", czy "Bóg nierychliwy ale sprawiedliwy".

(3) Naukowe ustalenia filozofii totalizmu i nowej "totaliztycznej nauki". Fakt nieunikalnego karania każdego niemoralnego postępowania ludzkiego potwierdzają także wyniki badań prowadzonych przez filozofię totalizmu oraz przez "totaliztyczną naukę". Przykładowo, jak już dowiodły tego badania totalizmu i nowej "totaliztycznej nauki", wszystkie korzyści krótkoterminowo uzyskane przez dowolny intelekt (np. przez dowolną osobę, instytucję, państwo, itp.) w rezultacie niemoralnego postępowania, w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych zawsze są unieważniane i zastępowane przez niekorzyści które reprezentują ich dokładne odwrotności. Przykłady najróżniejszych powszechnie znanych przypadków badanych przez totalizm i przez nową "totaliztyczną naukę", których długoterminowe następstwa potwierdzają takie karanie za niemoralność, przytoczyłem np. w następnej części #C4.2 niniejszego wpisu, zaś szczegółowiej opisałem m.in. w punkcie #J1 innej swej strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", oraz w punkcie #B6 jeszcze innej strony o nazwie "p\_instrukcja.htm".

## V-300

(4) Zwykła dedukcja logiczna. Każdy z nas może sobie wyobrazić, kogo by wpuścił do nieba, gdyby np. Bóg to jemu powierzył wysoce odpowiedzialne zadanie wyboru ludzi, których niebo powinno gościć. Jak też się okazuje, odpowiedzialne wykonanie takiego zadania byłoby ogromnie trudne. Wszakże o zbyt wielkiej liczbie otaczających nas ludzi doskonale wiemy, że gdyby dało im się nieśmiertelne ciała i zdolność do czynienia wszystkiego co tylko zechcą, wówczas szybko zamieniliby oni niebo w rodzaj piekła. Dlatego, gdyby taki wybór kandydatów do nieba dokonywać w swoim otoczeniu w sposób faktycznie odpowiedzialny i obiektywny - wcale NIE kierując się przy tym kumoterstwem ani więzami rodzinnymi, a jedynie faktycznym charakterem danych osób, wówczas się okazuje, że znamy naprawdę bardzo niewielu ludzi, których charakter kwalifikuje ich do pobytu w niebie. (Przykładowo, jestem gotowy się założyć, że gdyby ktoś w swym życiu zdołał poznać, powiedzmy, aż cały milion ludzi, zapewne z trudem zdołałby wśród nich doszukać się czterech osób, co do których potrafiłby obiektywnie wykazać i uzasadnić na wymogach opisanych w Biblii, iż faktycznie zasługują one na niebo.) Odnotuj tu, że dodatkowym osiągnięciem tego typu analiz logicznych jest, iż natychmiast one nam uświadamiają "dlaczego" osoby, których obiektywnie my sami NIE wpuścilibyśmy do nieba, na codzień spotyka aż tak wiele problemów, niepowodzeń życiowych i nieszczęść, zaś osoby które my sami wpuścilibyśmy do nieba, wiodą na codzień zupełnie odmienne życie - tj. nieporównanie od tamtych szczęśliwsze i bardziej spełnione, chociaż niekoniecznie zamożniejsze czy sławniejsze.

(5) Nasze własne analizy losów życiowych ludzi których dobrze znamy. Każdy z nas zna kilku ludzi ze swego otoczenia, których wyjątkowo niemoralne postępowanie (a niestety tylko w rzadkich przypadkach - wyjątkowo moralne postępowanie), kwalifikuje do kategorii osób, jakie w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych zasługują na szczególnie przykładowe ukaranie (a niestety tylko w coraz rzadszych przypadkach - na szczególne wynagrodzenie). Jeśli więc przeanalizuje się ich losy życiowe, wówczas się okazuje, że faktycznie w długofalowym działaniu takie karanie (lub nagradzanie) ma miejsce. Przykładowo, ja kiedyś dokonywałem analizy losów życiowych swoich kolegów szkolnych, o których z czasów swej młodości wiedziałem, że już wówczas zaprzestali wsłuchiwania się w głos swego sumienia, stąd których charaktery już w tamtych czasach mojej młodości dawały się poznać jako szczególnie beznadziejne przypadki niemoralności - jakie NIE rokowały żadnych nadziei na przyszłą poprawę. Jak też potem się okazało, wszyscy owi moi koledzy szkolni, którzy już w młodości zagłuszali głos swego sumienia, umarli w relatywnie młodym wieku (ich losy opisałem w punktach #C7 i #D3 swej strony "god\_istnieje.htm" oraz w punkcie #G1 swej strony "will\_pl.htm").

Skoro więc zarówno religie, jak i dzisiejsza oficjalna nauka, zaprzestały już uczenia moralności, nigdy też NIE prowadziły rzeczowych badań naukowych faktycznej moralności wymaganej od ludzi przez Boga, nowa "nauka totaliztyczna", w której duchu napisany jest niniejszy wpis, pozostaje ostatnią dyscypliną poświęconą faktycznej moralności. Ta "totaliztyczna nauka" nadal stara się więc nas uczyć o niewypowiedzianej istotności zasad moralnych zarówno dla naszego prywatnego życia, jak i dla losów całej ludzkości. Nadal też dostarcza nam coraz dogłębniej zweryfikowanych wyników swych badań na temat mechanizmów działania moralności, oraz na temat metod z pomocą których w naszym własnym postępowaniu możemy wykorzystywać owe mechanizmy dla powiększania naszego szczęścia osobistego, dla prowadzenia wysoce spełnionego życia, oraz dla unikania marnowania swego czasu, wysiłku i środków na niemoralne działania jakich korzystne następstwa będą potem musiały być unieważnione (faktu niemoralności których to działań, niestety, narazie NIE daje się nam rozpoznać na bazie żadnych innych źródeł pisanych, poza Biblią i totaliztycznymi publikacjami).

## V-301

Jakże więc zaprzestać dalszego marnowanie własnego życia, czasu, sił i środków, poprzez nauczenie się jak zamieniać większość swych decyzji i działań na decyzje i działania zgodne z kryteriami moralności? Ano, najpierw trzeba się nauczyć, jak rozpoznawać, że decyzje lub działania jakie właśnie zamierza się podjąć łamią jakieś kryteria moralne, czyli są "niemoralne". Wszakże większość łamania kryteriów moralnych wynika z ludzkiej ignorancji - znaczy z braku u ludzi wiedzy iż właśnie postępują niemoralnie, z ich braku wiedzy do czego takie niemoralne postępowanie wiedzie, oraz z ich braku motywacji aby nauczyć się postępowania zgodnego z kryteriami moralności. Jak zaś dokonać takiego rozpoznania, uczy właśnie filozofia totalizmu oraz nowa "totaliztyczna nauka" - w tym m.in. totaliztyczna strona o nazwie "morals\_pl.htm", zaczynając od jej punktu #C4.2. Potem trzeba się nauczyć jak zamieniać zamierzoną decyzję lub działanie jakie okazały się być niemoralne, na moralnie poprawną decyzję lub działanie o tym samym celu końcowym. Jak dokonywać takiej zamiany, też uczy tego filozofia totalizmu - np. patrz tom 6 mojej najnowszej monografii [1/5].

\* \* \*

#C4.2: Zjawiskiem, które z punktu widzenia działania mechanizmów moralnych okazuje się być najważniejszym dla naszego życia, jest pole moralne. Pole to opisałem już relatywnie dokładnie aż na wielu totaliztycznych stronach, przykładowo patrz punkty #H2, #D1 i #C1 na mojej stronie o nazwie "totalizm\_pl.htm", czy punkt #J1 oraz podpis pod "Rys. #I1" na stronie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Aby jednak NIE zmuszać czytelnika do przerywania toku czytania niniejszego wpisu, także i tutaj przytoczę jedną z kilku totaliztycznych definicji owego pola (odnotuj przy tym, że to samo "pole moralne" daje się też zdefiniować na szereg innych sposobów, w tym nawet sposobów pomijających użycie słowa "Bóg", a stąd akceptowalnych i dla "ateistów"). Oto owa definicja: **"Pole moralne" jest to ciąg dyskretnie (nieciągłe) zachodzących zdarzeń i zjawisk jakie Bóg inteligentnie wyzwała w chwili kiedy planujemy i urzeczywistniamy dowolne swoje zamierzenie lub działanie, a jakie przez nasz umysł są przetwarzane w nieustająco działające na nas uczucie, które w przypadku wykonywania przez nas moralnie poprawnego działania u nas samych wywołuje zniechęcenie, podczas gdy w naszym otoczeniu indukuje emocjonalne i fizyczne opory przeciwstawiające się urzeczywistnieniu tego działania, zaś w przypadku wykonywania przez nas niemoralnego działania, nas samych zachęca do jego urzeczywistnienia, zaś w naszym otoczeniu indukuje sytuacje, które nam pomagają je urzeczywistnić.** Relatywnie szczegółowy opis przykładów takich dyskretnych zjawisk i zdarzeń inteligentnie wyzwalanych przez Boga przez okres niemal połowy 2014 roku aby uformować z nich pole moralne działające na mój umysł i moje otoczenie, przytoczyłem w punktach #N3 i #N4 swej strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Opisane tam przykłady ujawniają mechanizm formowania pola moralnego w trakcie prowadzenia mojej kampanii wyborczej.

Innymi słowy, **pole moralne jest jakby intelektualnym odpowiednikiem i krewniakiem pola grawitacyjnego**, które w przypadku np. naszego wchodzenia po schodach lub po zboczu góry utrudnia nam to wchodzenie, zaś w przypadku zschodzenia ze schodów lub z góry, ułatwia nam to schodzenie. Niemniej istnieje też i sporo różnic pomiędzy grawitacją i polem moralnym. Najważniejsze z tych różnic opisałem m.in. w punkcie #H2 strony o nazwie "totalizm\_pl.htm". Przykładowo, jedną z takich wysoce istotnych różnic jest, że grawitacja zawsze działa w niemal taki sam sposób, podczas gdy "pole moralne" w krótkim terminie działa zupełnie odwrotnie niż w swoim długoterminowym działaniu - który to fakt wyjaśniam nieco dokładniej w punkcie #C4.2.1 swej strony o nazwie "morals\_pl.htm". W swoim krótkoterminowym działaniu pole moralne głównie ma bowiem na celu umożliwienie przeegzaminowania i osądzenia danego

## V-302

działania oraz osoby je realizującej. Stąd krótkoterminowe działanie pola moralnego najsilniej manifestuje się natychmiast po tym gdy rozpoczęliśmy realizację owego działania, poczym stopniowo zanika. Natomiast dopiero w swym długoterminowym działaniu pole moralne przystępuje do wygenerowania moralnego zwrotu należnego danej osobie lub społeczności za to działanie i za moralny lub niemoralny charakter tego działania. Zwrot ten pojawia się jednak dopiero po upływie wymaganego tzw. "czasu zwrotu", czyli w wiele lat później, ponieważ przyjmuje on formę albo odpowiedzi od "Prawa Bumerangu", albo też odpowiedzi karmatycznej, a stąd musi dopiero zostać odpowiednio przygotowany przez mechanizmy moralne. Przykładowo, z moich dotychczasowych badań wynika, że w przypadku działań podejmowanych przez indywidualnych ludzi, zwrot typowo pojawia się dopiero po upływie około 7 do 10 lat. Natomiast dla intelektów grupowych, np. dla całych państw czy dla całej ludzkości, następuje on nawet około 10-krotnie później. (Np. zwrot karmy za wdrożenie niewolnictwa lub kolonializmu typowo zaczął się ujawniać w około 100 lat po podjęciu tych niemoralnych działań przez dane państwo, zaś długoterminowa odpowiedź pola moralnego za niemoralne wdrożenie np. antybiotyków, pestycydów, czy teorii względności nadeszła dopiero w około 70 lat po ich opracowaniu i wdrożeniu.)

Pole moralne ma tę cechę, że **wszystko co tylko czynimy w swym życiu, albo natychmiastowo wspina nas w nim pod górę, albo też natychmiastowo ześlizguje nas w nim w dół**. Mianowicie, wszystko co moralne wymaga od nas mozolnego i trudnego wspinania się pod górę pola moralnego. Natomiast wszystko co niemoralne powoduje nasze bezwysiłkowe i przyjemne ześlizgiwanie się w dół pola moralnego. To właśnie z uwagi na takie działanie pola moralnego faktyczną prawdę przekazuje nam owo popularne powiedzenie stwierdzające, że **"wszystko co przyjemne w życiu jest albo niemoralne, nielegalne, albo też przysparza nam tłuszczu"** - zwykle opisywane jako cytata z Dorothy Parker (powiedzenie to uwypukla strona z "instrukcją" o nazwie "p\_instrukcja.htm" - opisująca moje "playlisty" z wideami totaliztycznych piosenek zaprogramowane dla "smart" telewizorów koreańskiej firmy "LG".)

Nowa "nauka totaliztyczna" ustaliła także, że **"pole moralne" jest rodzajem niewidzialnego "dynamicznie cofającego" pola pierwotnego o intelektualnym charakterze** (tj. oryginalnie działającym na nasze umysły). Jego działanie jest więc dosyć podobne do działania grawitacji na obiekty zawieszony w powietrzu (np. na ptaki), bowiem wymaga ono ciężkiej pracy nawet tylko po to aby zawisać w nim nieruchomo.

Z uwagi na zdolność pola moralnego aby "dynamicznie nas cofać", w owym polu zawsze **należy wkładać nieustający wysiłek i pracę NIE tylko kiedy chce się wywindować wyżej w górę, ale nawet jeśli chce się jedynie utrzymać na tym samym miejscu i w tej samej pozycji**. Zaprzestanie bowiem wspinania się pod górę owego pola powoduje, że pole to natychmiast samo cofa nas do tyłu. Pole moralne tak przebiega, że czynienie wszystkiego co jest "moralne" przebiega "pod górę" owego pola, zaś czynienie wszystkiego co jest "niemoralne" przebiega "w dół" owego pola. Ponieważ zaś jest ono polem "dynamicznie cofającym" - tak jak to wyjaśniają również punkty #D5, #I2 i #J1 strony o nazwie "morals\_pl.htm", "nieczynienie niczego" powoduje ześlizgowanie się w nim "w dół". Innymi słowy, działa ono w ten sposób, że "nieczynienie niczego" jest też postępowaniem silnie "niemoralnym" i stąd wymagającym ukarania. To z powodu istnienia owego "pola moralnego", wszystko co tylko ludzie czynią (lub co czynić zaniedbują kiedy powinni to czynić) zawsze ma wyraźnie zdefiniowaną "polaryzację moralną" (tj. zawsze jest albo "moralne" albo też "niemoralne"). To także owo "pole moralne" powoduje, że czynienie wszystkiego co jest "moralne" zawsze w krótkim terminie wymaga wkładania w to naszego wysiłku i pracy dla

## V-303

pokonania krótkoterminowych oporów pola moralnego, zaś czynienie tego co "niemoralne" zawsze krótkoterminowo jest przyjemne i bezwysiłkowe. (To właśnie dlatego tak dużo ludzi praktykuje niemoralną filozofię pasożytnictwa, bowiem będąc wysoce niemoralną, zawsze jej praktykowanie krótkoterminowo NIE wymaga wkładania w to żadnego wysiłku i jest źródłem natychmiastowej przyjemności.)

Owa cecha pola moralnego, że **nakłada ono zdecydowaną polaryzację moralną na każde działanie** (lub na każdy brak działania) jakie tylko świadomie podejmujemy, powoduje, że pole to jest doskonałym **"wskaźnikiem moralnej poprawności"**. Wszakże w każdej sytuacji życiowej wystarczy ustalić, czy dane nasze działanie wspina się pod górę, czy też zeszliżguje w dół, owego pola moralnego, aby natychmiast też poznać kognitywnie (tj. utwierdzić się naszym umysłem i wiedzą), czy działanie to jest moralne czy też niemoralne - tj. czy kiedy je zrealizujemy długoterminowo będziemy za nie nagrodzeni czy też ukarani przez mechanizmy moralne. Istnienie takiego wskaźnika jest ogromnie istotne, bowiem obecne życie na Ziemi stało się już bardzo skomplikowane, stąd wskaźniki które Bóg początkowo zawarł w Biblii (np. 10 przykazań) w wielu już sytuacjach życiowych przestają coraz większej grupie ludzi wystarczać do jednoznacznego określenia kognitywnego, czy to co właśnie czynią jest moralne czy też niemoralne (choć niezależnie od naszego umysłu, o moralności lub niemoralności danego działania informują nas też podszepty sumienia - tyle że wielu ludzi oduczyło się już jak mają służyć tym podszeptom). W coraz większej też liczbie spraw ludzie łamią kryteria moralności, czyli postępują niemoralnie, często wcale NIE słuchając swego sumienia i stąd wcale NIE zdając sobie sprawy z niemoralności własnych postępowań - który jednak brak świadomej wiedzy, że postępuje się niemoralnie, wcale nikogo NIE chroni przed zostaniem surowo ukaranym za łamanie kryteriów moralnych (na co już zwracałem uwagę czytelnika w poprzedniej części #A4 tego wpisu). Wszakże **jednym z najważniejszych celów naszego życia jest "przysparzanie wiedzy"** - po szczegóły patrz punkty #B1 i #B1.1 na mojej stronie o nazwie "antichrist\_pl.htm", zaś kary za ignorowanie obowiązku tego przysparzania też służą właśnie "perswadowaniu ludziom" aby wiedzę jednak przysparzali. Na przekór tego, większość ludzi nadal sądzi, że wystarczy NIE czynić tego co zakazane przez "10 przykazań", a już postępuje się przykładowo moralnie. Tymczasem prawda jest taka, że praktycznie **każde działanie ludzkie może być dokonywane albo w sposób moralny, albo też w sposób niemoralny** - tyle, że obecne religie ani NIE badają jeszcze tej sprawy, ani też NIE zamierzają nas o niej informować, zaś oficjalna tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" wcale NIE zamierza zajmować się badaniem i ujawnianiem tego faktu - co już wyjaśniłem w części #A4 tego wpisu. Dzisiejsze zaś nowoczesne życie powoduje, że na codzien natykamy się na ogromną liczbę sytuacji i postępowań, o których **bez użycia pola moralnego jako "wskaźnika moralnej poprawności" wcale NIE jest kognitywnie wiadomo**, czy reprezentują one moralne, czy też niemoralne, decyzje i postępowania ludzkie. Wyliczmy więc tutaj chociaż kilka najczęściej nas nurtujących przykładów takich typowo mylnie rozumianych przez ludzi sytuacji i postępowań. Oto one:

1. Podatki. Kiedy dyskutowałem podatki podczas mojej kampanii wyborczej opisywanej na stronie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", większość rozmówców wyrażała pogląd, że podatki są konieczne. Wszakże buduje się z nich drogi, szpitale i szkoły, wyposaża armię, itp. Czego rozmówcy ci jednak NIE widzieli, to że jeśli idzie się tylko jeden krok dalej i sprawdzi np. jak jest wybierane które drogi powinny być budowane i jacy wykonawcy potem je zbudują, jak dobrze dzisiejsze szpitale służą zwykłym podatnikom, co w owych szkołach jest uczone i jaki poziom wiedzy osiągają dzieci podatników, do czego używa się armię po jej wyposażeniu, itp., a także jeśli się podliczy co bylibyśmy w stanie sami sobie opłacić gdybyśmy NIE płacili podatków, wówczas zaczyna się mieć wątpliwości co do faktycznej celowości najróżniejszych



## V-304

podatków. Na dodatek, analizy moralne dokonywane na podatkach wykazują, że praktycznie wszystkie podatki nakładane na indywidualne osoby łamią najróżniejsze kryteria moralne, czyli są "niemoralne" - po szersze wyjaśnienia patrz punkt #T2 na stronie o nazwie "humanity\_pl.htm". (Moralne mogą być tylko niektóre formy podatku pobieranego od przedsiębiorstw i instytucji.) Najbardziej zaś niemoralne ze wszystkich są podatki zwane VAT lub GST. Ich działanie na ludzi i na ekonomię można porównywać do sypania piasku w tryby pracującej maszyny. Jak zaś badania nowej "nauki totalizycznej" wykazały, w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych karą za niemoralność zawsze okazuje się być m.in. unieważnienie wszystkich korzystnych następstw danego niemoralnego działania. Ponieważ zaś pieniądze zbierane przez rząd w formie podatku, są potem wydawane na finansowanie najróżniejszych rządowych projektów, praktycznie to oznacza, że faktyczną karą za pobieranie od indywidualnych ludzi niemoralnych podatków, jest marnowanie przez rządy niemal wszystkiego co z podatków tych potem się finansuje. Kara ta niezależnie więc potwierdza moją obserwację, którą opisywałem już w części #A4 tego wpisu - mianowicie, że gro decyzji dzisiejszych rządów łamie jakieś kryteria moralności, a stąd w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych korzystne następstwa niemal wszystkich decyzji rządowych są eliminowane.

2. Piosenki. Nie każdy zdaje sobie z tego sprawę, że wiele produktów artystów, np. piosenki, też wyrządza słuchaczom znaczącą szkodę - czyli łamie sobą najróżniejsze kryteria moralne. W listopadzie 2014 roku ja podjąłem wyszukiwanie w YouTube piosenek, które byłyby nienagannie moralne (tj. które NIE łamią sobą żadnych kryteriów moralnych). Chciałem bowiem uformować z nich kilka "totalizycznych playlist" z piosenkowymi wideami. Z szokiem jednak wówczas odkryłem, że takich nieskalanie moralnych piosenek jest na tyle niewiele, iż niemal niemożliwe okazuje się uformowanie z nich kilku tematycznie zorientowanych playlist - po szczegóły patrz moja strona o nazwie "p\_instrukcja.htm".

3. Antybiotyki, pestycydy i teoria względności. Pole moralne jest dosyć klarowne, że decyzje wdrożeń ich wszystkich były (i nadal są) niemoralne. Wyjaśnienia "dlaczego" zawarłem w punkcie #J1 swej strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". To właśnie ponieważ tamte decyzje i działania okazały się wysoce niemoralne, jako odkrywca "telekinezy" zdecydowałem się zadeklarować "strefę wolną od telekinezy" opisaną na stronie "tfz\_pl.htm" - wszakże praktycznie wszystko daje się czynić w sposób moralny lub niemoralny. Niemniej z oporów jakie pole moralne już od dawna stawia urzeczywistnieniu urządzeń telekinetycznych, daje się wydedukować, że w typowych przypadkach wdrożenie technicznej telekinezy będzie decyzją i działaniem poprawnym moralnie - aczkolwiek zapewne w przyszłości zaistnieją też przypadki, iż ktoś zacznie używać telekinezę na niemoralne sposoby (nienaprawialnej szkodliwości którego to użycia ma zapobiec właśnie ustanowienie mojej "strefy wolnej od telekinezy").

4. Uzależniające zasady działania. Kiedyś fabryki chlubiły się, że to co produkują jest niezawodne i trwałe - stąd będzie służyło swym nabywcom niemal w nieskończoność. Potem jednak się okazało, że owa niezawodność i trwałość doprowadziła fabrykę "Volkswagen" niemal do bankructwa. Ich samochody "garbusy" okazały się bowiem aż tak dobre, że nikt NIE chciał kupować nowych. Jednocześnie japońskie fabryki samochodów, które wcale NIE ukrywały, że ich tanie samochody są produkowane na żywotność jedynie około 10 lat, zarabiały krocie. To spowodowało drastyczną zmianę taktyk niemal całego przemysłu. Wymyślony wówczas został trwały trend, który przez analogię do działania narkotyków można nazwać "uzależniającymi zasadami działania". Polega on na tym, że obecnie coraz więcej produktów masowego przemysłu projektuje się i buduje w taki sposób aby były jak narkotyki, czyli aby zmuszały swych użytkowników do niekończącego się nabywania tych produktów lub ich podzespołów -

## V-305

np. do powtarzalnego wyrzucania straszej wersji produktu danej fabryki, lub starszej części tego produktu, oraz ponownego zakupywania nowszej wersji lub nowszej części tego produktu od tej samej fabryki. Oczywiście, motorem tego trendu jest ludzka zachłanność, jaka NIE bierze pod uwagę zniszczeń jakie on wyrządza dla środowiska, zasobów naturalnych Ziemi, postępu wiedzy, zwyczajów ludzkich, zdrowia i zasobności ludzkości, itp. Co ciekawsze, ów trend NIE tylko od dawna jest już wdrożony dla mało znaczących produktów takich jak tekturowe talerze czy plastikowe łyżki jednorazowego użycia, ale także w samochodach, telewizorach, urządzeniach elektrycznych i elektronicznych, itp. Dokonajmy teraz przeglądu kilku najbardziej reprezentacyjnych "tricków" stosowanych przez najróżniejsze fabryki i producentów w celu praktycznego wdrożenia tego wysoce niemoralnego trendu.

4a. Ręczne wiertarki i inne narzędzia elektryczne. Kiedyś ręczne wiertarki, oraz niemal wszystkie inne tzw. "powertools", były **zasilane z sieci**. Jednak działały one zbyt dobrze i przez zbyt długi okres czasu. Ich producenci wymyślili więc zasilanie akumulatorowe. Dzisiejsze akumulatory szybko ulegają bowiem postarzeniu, zaś ich pojemność elektryczna szybko się zmniejsza. Wszakże narazie ludzkość NIE rozwija jeszcze niczego na tyle dla niej istotnego, aby motywowało to do rozwoju akumulatorów o długiej żywotności - tj. takich jakimi byłyby np. komory oscylacyjne mojego wynalazku (takim motywatorem zwiększania żywotności akumulatorów mogłyby być akumulatorowe systemy słoneczne opisywane w następnym przykładzie - jednak narazie ich rozwój jest blokowany przez monopole elektryczne, tak jak opisują to punkty #A1, #B5 i #F3 mojej strony "solar\_pl.htm"). Posiadacze narzędzi zasilanych z akumulatorów szybko ulegają więc zniecierpliwieniu koniecznością zbyt częstego ich doładowywania i powtarzalnie kupują sobie nowe akumulatorki - oczywiście, z tej samej fabryki co dane narzędzie. W chwili obecnej NIE daje się więc już kupić np. ręcznej wiertarki elektrycznej zasilanej z sieci - o czym osobiście się przekonałem bezskutecznością swoich prób.

4b. Bezakumulatorowe systemy słoneczne do domowego generowania energii elektrycznej z energii słońca. Energia słoneczna uważana jest za "czystą", bowiem NIE zanieczyszcza ona naszej planety i eliminuje brudne elektrownie. Jednak zmyślni zarządcy brudnych elektrowni szybko wymyślili sobie, jak pod pozorem propagowania "czystej" energii słonecznej, zmuszać idealistycznych ludzi do dodatkowego uzależniania się od owych brudnych elektrowni. Mianowicie, wymyślili oni, że jeśli uda się namówić owych idealistycznych ludzi do budowania sobie systemów słonecznych pozbawionych akumulatorów przechowujących elektryczność, wówczas nocami kiedy NIE ma słońca, właściciele owych systemów ciągle będą potrzebowali usług owych brudnych elektrowni. W ten sposób doszło do sytuacji, że w wielu krajach projekty budowy systemów słonecznych są dzisiaj monopolizowane przez elektrownie, zaś owe elektrownie budują wyłącznie bezakumulatorowe systemy słoneczne jakie dodatkowo uzależniają (zamiast uwalniać) swych właścicieli od owych brudnych elektrowni. Pole moralne potwierdza więc tutaj, że budowanie takich bezakumulatorowych systemów słonecznych, też reprezentuje sobą wysoce niemoralne decyzje i postępowania - za jakie w długoterminowym działaniu mechanizmów moralnych będzie się ukaranym. Moralne jest jedynie instalowanie w prywatnych domach systemów słonecznych zaopatrzonych w akumulatory. Więcej informacji na ten temat, w tym odpowiedzi "dlaczego", zawarłem w punktach #A1, #B5 i #F3 swej strony "solar\_pl.htm".

4c. Tzw. "**smart**" telewizory. Jeśli ma się komputer i telewizor, wówczas usilnie się narzuca, że ktoś powinien połączyć je oba w jedno urządzenie. Pod naciskiem więc opinii publicznej firmy telewizyjne zaczęły budować tzw. "smart" telewizory o których zaczynają twierdzić, że łączą one jakość telewizyjnego obrazu z możliwościami komputera. Jednak aby popierać opisywany tu trend uzależniania użytkowników od przemysłu telewizyjnego, owe telewizory wykazują aż cały

## V-306

szereg niewygód i niedoskonałości, jakich istnienie daje się tylko uzasadnić ludzką chciwością. Przykładowo, mają one już wbudowaną w siebie funkcję nagrywania tego co się ogląda, jednak aby NIE pomniejszać sprzedaży wideorekorderów, mają one zbyt małą pamięć aby pomieścić w niej choćby tylko jeden film, a na dodatek NIE pozwalają one aby nagrywany program przetrzucać na jakąś zewnętrzną pamięć. Wykaz niemoralnych wad owych telewizorów, jakie wyraźnie wynikają wyłącznie z ludzkiej chciwości, opisałem w "części #B" i w punkcie #A10 swej strony o nazwie "p\_instrukcja.htm".

4d. Lekarstwa. Nawykliśmy do myśli, że wszystkie lekarstwa są dobre dla ludzi, bo leczą. Tymczasem prawda jest taka, że absolutnie wszystko, nawet produkowanie lekarstw i leczenie, można dokonywać zarówno moralnie jak i niemoralnie. Tak zaś się składa, że aby zaspokajać swoją zachłanność, niektóre koncerny farmaceutyczne wymyśliły sobie, iż zamiast produkować lekarstwa które leczą choroby i stąd zakańczają zyski tych koncernów, dochodowo znacznie korzystniej jest produkować lekarstwa, które jedynie łagodzą symptomy choroby, a stąd uzależniają chorych od ich brania na całą resztę życia. Ów niemoralny trend niektórych koncernów farmaceutycznych aby nastawiać się na produkowanie głównie takich uzależniających lekarstw, jest opisany w punktach #I1 i #I2 mojej strony o nazwie "healing\_pl.htm".

4e. Samochody osobowe o niemoralnie dużych silnikach. Na początku lat 1980-tych samochodami osobowymi o **największych silnikach** były w NZ Fordy o 2-litrowych silnikach. Jednak typowy NZ samochód ciągle miał wówczas pojemność skokową cylindrów mniejszą od jednego litra. (Ja ten fakt doskonale pamiętam, bowiem jako świeżo przybyły z Politechniki Wrocławskiej wykładowca inżynierii mechanicznej o zainteresowaniach w kierunku urządzeń napędowych, który w Polsce miał Fiata o pojemności silnika 650 cm sześciennych, po przybyciu do NZ spędziłem sporo czasu na badaniach różnic pomiędzy stanem motoryzacji w komunistycznej Polsce i w kapitalistycznej NZ.) Niestety, ówczesne samochody spalały zbyt mało benzyny, aby zaspokoić zachłanność koncernów paliwowych - które nieustannie manipulują przemysłem samochodowym. W następnych więc latach, pojemności silników w NZ samochodach osobowych szybko rosły, tak że w 2014 roku (w ostatnim dniu grudnia którego przygotowałem niniejszy wpis) **pojemność silników** w niektórych luksusowych samochodach, np. firmy GM czy w Chrysler (Dodge), **przekraczała już 10 litrów**, zaś nowych samochodów osobowych o pojemności mniejszej od jednego litra, w 2014 roku wogóle NIE dawało się już kupić w NZ. Czyli jedynie w okresie 30 lat, wielkość (a stąd i spalanie paliwa) silników w samochodach osobowych wzrosła około 5-krotnie. Innymi słowami, silniki niektórych luksusowych samochodów w 2014 roku były już większe niż silniki najważniejszego **czołgu bojowego "Valentine"** używanego przez imperium brytyjskie w bitwach drugiej wojny światowej - który to czołg opisałem pod "**Fot. #E1.3**" na stronie "[bitwa o milicz.htm](#)". Oczywiście, jeśli dobrze się zastanowić, samochodów osobowych o silnikach większych niż wojenne czołgi, w czasach gdy nasza planeta umiera od zanieczyszczeń zaś globalne zasoby ropy naftowej mają się ku wyczerpaniu, NIE daje się opisywać inaczej niż jako **provokacyjną niemoralność**.

5. Niszczanie mechanizmów uczących moralności. Począwszy od czasów zakończenia drugiej wojny światowej, nasza cywilizacja zaczęła stopniowo niszczyć mechanizmy jakie uczyły moralności i podtrzymywały moralność wśród ludzi. Wiodącą rolę w tym niszczeniu spełniają następcy monopolu "oficjalnej nauki ortodoksyjnej" na wiedzę i na edukację. Wymieńmy tu niektóre z owych mechanizmów.

5a. "Upolitycznianie" religii. Zamiast koncentrować się na spełnianiu roli jaką Bóg nadał

## V-307

religiom, przywódcy poszczególnych religii zaczęli bardziej upodobniać się do polityków zabiegających o popularność i o zwiększanie swych wpływów. Aczkolwiek metody owego zabiegania różnią się w poszczególnych religiach, w każdej z nich spowodowały one zmiany jakie daje się odnotować w praktycznie wszystkich religiach, a polegające na odchodzeniu od służenia Bogu, a podejmowaniu służenia celom politycznym.

5b. Bezdyscyplinowe wychowywanie dzieci. W wielu krajach, w tym w NZ, w imię źle pojętego jakoby "dobra dzieci", uchwalane są obecnie tzw. "prawa antyklapsowe" - jakie zabraniają dyscyplinowania dzieci, a stąd jakie rodziców dyscyplinujących swoje dzieci zamieniają w przestępców. Tymczasem dyscyplinowanie dzieci jest ogromnie potrzebne. Wszakże wyrabia ono i trenuje u dziecka nawyk do wsłuchiwania się w podszepty własnego sumienia. Jak zaś wyjaśniam to m.in. w punktach #A4 i #C5.6 strony o nazwie "morals\_pl.htm", a także w punkcie #G1 swej odmiennej strony o nazwie "will\_pl.htm" i w punktach #C7 i #D3 jeszcze innej strony o nazwie "god\_istnieje.htm", dzieci które NIE nauczą się wsłuchiwać w podszepty własnego sumienia umierają w młodym wieku - zgodnie z zasadą "przeżywania najmoralniejszego". Więcej informacji "dlaczego" owo "prawo antyklapsowe" jest niemoralne, podaje też punkt #B5.1 z mojej strony o nazwie "will\_pl.htm".

6. Sytuacje kiedy prawa ludzkie są dokładnie przeciwstawne do praw boskich. Liczba takich sytuacji nieustannie rośnie. Ich doskonałym przykładem jest owo nowozelandzkie "prawo przeciwklapsowe" jakie omówiłem już w poprzednim przykładzie. Każda zaś z tych sytuacji reprezentuje sobą "pułapkę numer 96" - wszakże jeśli się jawnie uczyni to co nakazują nam prawa boskie, wówczas łamie się prawa ludzkie i zostaje się za to ukaranym przez ludzkie władze oraz sądy, jeśli zaś uczyni się to co nakazują prawa ludzkie, wówczas łamie się prawa boskie i zostaje się surowo ukaranym przez Boga. Jak więc postępować w takich sytuacjach, Jezus wyjaśnił nam to w Biblii następującymi słowami "Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga" (patrz Mateusz 22:21, Marek 12:17, Łukasz 20:25). Biblijne zaś opisy okoliczności w jakich Jezus wypowiedział te słowa, jednoznacznie sugerują, że za słowami tymi kryje się więcej znaczenia, niż Biblia może sobie pozwolić wypowiedzieć bez zostania ogłoszoną jako "zakazana księga" przez wszystkie rządy i władców świata. Wszakże gdyby Biblia np. nakazywała: "prawa Boga są nadrzędne nad prawami ludzi, stąd jeśli ludzkie prawa nakazują coś odwrotnego do praw boskich, wówczas zawsze wykonuj prawa Boga", wtedy Biblia namawiałaby do cywilnej niesubordynacji - skutki której też byłyby niemoralne, ponieważ powodowałyby anarchię i rozpad praworządności. Dlatego przy interpretowaniu powyższych słów Jezusa do konkretnych sytuacji życiowych trzeba wykazywać wiele inteligencji. Przykładowo, w świetle badań totalizmu, słowa te praktycznie oznaczają: w sytuacjach kiedy prawa boskie i prawa władz ludzkich nawzajem są przeciwstawne, wykonuj to co nakazuje Bóg, jednak NIE łam przy tym nakazów ludzkich praw - tak abyś zamiast marnować swój czas, energię i środki na przesiadywanie w więzieniu, mógł raczej zająć się legalnym eliminowaniem różnic pomiędzy treściami ludzkich i boskich praw poprzez np. propagowanie wiedzy o prawdzie na ten temat, poprzez publikowanie lub upowszechnianie wyjaśnień takich jak niniejsze, poprzez wystawianie swojej kandydatury do sejmu lub do rządu, itd., itp. Innymi słowy, Jezus nakazuje aby przy takich kolizjach praw inteligentnie znajdować takie wyjścia z sytuacji, które NIE narażą nas na kary i prześladowania władz z powodu jawnego łamania jakichś tam ludzkich praw, jednocześnie też owe wyjścia pozwolą nam dyskretnie wykonywać to co nakazuje Bóg. A wyjścia takie zawsze istnieją - tyle, że trzeba użyć naszej inteligencji aby je poszukać, bowiem one same nam się NIE ujawnią. Filozofia totalizmu wyjaśniła wszakże, iż z każdej sytuacji życiowej istnieje co najmniej jedno moralnie poprawne wyjście, przez totalizm nazywane "autostradą przez morze" (po szczegóły na temat owej "autostrady" - patrz punkt #J3 na stronie o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm"). Przykład

## V-308

jednego z wielu możliwych wyjść z podobnej sytuacji, które NIE demonstrowało cywilnej niesubordynacji a jednocześnie przestrzegało boskie prawa, jakie to wyjście ja sam doświadczyłem w czasach swego dzieciństwa, opisałem w punkcie #L3 swej strony "cielcza.htm".

7. Tysiące innych podobnych decyzji i działań ludzkich, o których bez zastanowienia typowo przyjmujemy iż są one "moralne", jednak które faktycznie przez pole moralne i przez inne "wskaźniki moralnej poprawności" są demaskowane jako "niemoralne". Sporo tych błędnie kwalifikowanych decyzji i działań ludzkich omawiane jest w różnych opracowaniach totalizmu. Ponieważ jednak większość z nich reprezentuje jedynie jeszcze jeden przykład na użycie któregoś z "tricków" już wyjaśnionych powyżej - NIE będę więc ich już tu powtarzał. Po kilka ich przykładów - patrz m.in. punkt #B6 z mojej strony "p\_instrukcja.htm".

Co jednak najważniejsze, pole moralne NIE tylko potwierdza podszepty naszego sumienia i stąd dodatkowo pozwala nam ustalić też kognitywnie (tj. naszym umysłem i wiedzą), jakie decyzje i postępowania są moralne a jakie niemoralne, ale także pozwala nam **szybko zadecydować, jak w danej sytuacji należy postąpić, aby było to wyjście moralnie poprawne**. Przykładowo, jedna z totaliztycznych zasad reagowania na rozwój sytuacji życiowej stwierdza "zawsze postępuj odwrotnie to tego co nakazuje ci tzw. linia najmniejszego oporu intelektualnego". Chodzi bowiem o to, że co nam nakazuje owa "**linia najmniejszego oporu intelektualnego**", jest bardzo łatwe do niemal natychmiastowego ustalenia w niemal każdej sytuacji życiowej - po więcej szczegółów patrz punkt #A2.1 z mojej strony o nazwie "totalizm\_pl.htm". Aby więc postąpić moralnie, wystarczy jedynie uczynić coś, co jest odwrotne do nakazów owej linii - np. jeśli owa linia popycha nas aby nawymyślać komuś od idiotów, moralnym postępowaniem jest odwrotność nawymyślenia, czyli np. grzeczne wyjaśnienie tego co stanowi dany problem.

Użycie "pola moralnego" w charakterze "**wskaźnika moralnej poprawności**" ma też tę zaletę, że jego cechy są na tyle świeckie i naukowe, iż dają się też wyjaśniać (aczkolwiek błędnie), jako powodowane przez "naturalne mechanizmy" zupełnie niezależne od Boga (np. jako powodowane przez działanie umysłu ludzkiego). Stąd użycie "pola moralnego" jako "wskaźnika moralnej poprawności" jest akceptowalne nawet dla "ateistów". W dzisiejszym świecie coraz kompletniej zapełnianym ateistami i nadzorowanym przez monopol starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", jest to bardzo korzystna cecha. Wszakże pozwala ona aby nakazywane nam przez Boga prawa moralności zostały zaakceptowane także i przez ateistów jako rodzaj niezależnych od ludzi i istniejących w "naturze" standardów moralnych, oraz aby ateści zaprzestali w końcu fabrykowania swojej własnej wypaczonej "naukowej moralności" jaka jest sprzeczna z moralnością nakazywaną nam przez Boga. (Ową "naukową moralność" opisałem szerzej w punktach #B6 i #B7 strony o nazwie "morals\_pl.htm".) Wszakże jeśli ateści zaakceptują, że w "naturze" istnieją już gotowe i niepodatne na wypaczenie standardy moralne, wówczas zaprzestaną prób tworzenia odmiennej "moralności naukowej" dyktowanej przez czyjeś ludzkie zachcianki i "widzimisie". Z kolei zaakceptowanie boskich standardów moralnych, zaprzestanie generowania ich wypaczeń, oraz coraz szersze podejmowanie decyzji i postępowania zgodnych z kryteriami moralności, zmniejszyłoby ilość kar jakie za niemoralne decyzje i postępowania muszą obecnie być serwowane społeczeństwom i narodom. W rezultacie więc sprowadziłoby to pokój na Ziemię i pozwoliło na zgodne budowanie lepszej przyszłości dla wszystkich ludzi - niezależnie od tego czy budujący tę przyszłość są ateistami, czy też wierzącymi w Boga.

Jeszcze szersze i dokładniejsze wyjaśnienie czym właściwie jest owo "pole moralne" (a w

## V-309

innych punktach także czym jest "energia moralna" i czym są "prawa moralne"), a także jak owo pole moralne na nas działa, przytoczone zostało w punktach #H2 i #D1 na stronie o nazwie "totalizm\_pl.htm" oraz w punkcie #B2 na stronie o nazwie "parasitism\_pl.htm", a także w tomie 6 mojej najnowszej monografii [1/5]. Z kolei graficzna ilustracja krótkoterminowego działania "pola moralnego" w czterech najbardziej typowych sytuacjach życiowych jest pokazana na "Rys. #I1" z mojej strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm".

\* \* \*

Powyższy wpis informuje jak się upewniać, że owoce tego co właśnie czynimy NIE będą potem anulowane przez mechanizmy moralne, ponieważ dokonaliśmy to na niemoralny sposób, czyli wpis ten podsumowuje punkty #A4 i #C4.2 z mojej strony o nazwie "morals\_pl.htm" (aktualizacja z dnia **1 stycznia 2015 roku, lub później**). Stąd czytanie i rozumienie niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z owych punktów #A4 i #C4.2 tamtej strony internetowej "morals\_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "morals\_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/morals\\_pl.htm](http://www.geocities.ws/immortality/morals_pl.htm)

[http://artefact.uhostall.com/morals\\_pl.htm](http://artefact.uhostall.com/morals_pl.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/morals\\_pl.htm](http://cielcza.5GBFree.com/morals_pl.htm)

[http://bobola.net78.net/morals\\_pl.htm](http://bobola.net78.net/morals_pl.htm)

[http://telekinesis.esy.es/morals\\_pl.htm](http://telekinesis.esy.es/morals_pl.htm)

[http://totalizm.com.pl/morals\\_pl.htm](http://totalizm.com.pl/morals_pl.htm)

[http://pajak.org.nz/morals\\_pl.htm](http://pajak.org.nz/morals_pl.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższym adresie nazwy strony "morals\_pl.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć stronę o nazwie "petone\_pl.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/morals\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/morals_pl.htm), wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/petone\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/petone_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totaliztycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totaliztycznych stron.



## V-310

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #252). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, powtórz wywołanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.

# V-311

## **POST (in English) number #251E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2014/12/20, 2014/12/7

**Elaborated in:** "part #B" from the web page (in English) named "[p\\_instruction.htm](#)"

#251\_1E: My program of web page which eliminates drawbacks of "smart" TVs from LG (po polsku poniżej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html))

#251\_2E: What improvements for LG "smart" TV type 42LA6230-TB yields my web page program (po polsku poniżej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html))

#251E: Program your "smart" TV, or your PC, as I programmed my Korean TV from LG, type 42LA6230-TB, so that you can eliminate pirated advertisements that keep suspending or hassling videos from the [www.youtube.com](http://www.youtube.com) and that you can also get rid of other inconveniences while repetitively viewing such videos (po polsku poniżej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

**Motto: "In every intelligently designed system, the operation of which is the combination of outcomes from the work of its hardware and software, the independent from time defects, faults, disadvantages and limitations of the hardware can be eliminated through the appropriate programming of the software of that system."**

On 16th November 2013 I bought for myself the so-called "**smart**" television set type "42LA6230-TB", from the **Korean company "LG"**. Unfortunately, "smart" TVs represent a brand new technology that currently comes into use. So as this is always with a new technology, in addition to a whole range of obvious advantages, at the beginning it has also a lot of various defects. After all, for the creators of a new technology always takes many years to remove these defects progressively. The main problem of my "smart" TV, which I find to be the most obstructing in the proper use of it, are discomforts of entering a text into it, if such a text is needed for some reason - e.g. entering a web address. Although these "smart" TVs supposed to be a cross between TVs and PCs (i.e. a cross between television sets and computers), actually my TV does NOT have a factory keyboard sold with it, while any other keyboard that I connected to it, works in a very "erratic" way. Of course, I connected to it already several different keyboards, including those that are recommended - all of them are swallowing the first letter, lose some amongst the required characters, etc., which means that are generally unreliable, uncomfortable and useless. So in order to enter in this TV a required text, e.g. a web address, one must use the remote control and tediously type the text letter-by-letter through pointing with a cursor, and then clicking, onto the individual characters on the keyboard that appears on the TV screen. But I am used to computers, which help their users to achieve the goals towards which these users are striving, NOT obstruct the achievement of these goals. Fortunately, in my life of a scientist I got to know the work of the principle of operation of physical reality described in the introduction to "part #A" from the beginning of the web page named "[p\\_instruction.htm](#)" (addresses of which are provided near the end of this post), which principle I expressed with the following words from the motto of this post, quote: "In every intelligently designed system, the operation of which is the combination of outcomes from the work of its hardware and software, the independent from time defects, faults, disadvantages and limitations of the hardware can be eliminated through the appropriate programming of the software of that system". Notice here, that in my description of that principle I am emphasizing the "defects which are independent from time". After all, so-far only God knows how to program "time" - as this is explained thoroughly e.g. in items #C4 and #C3 from my web page named "[immortality.htm](#)", or explained in the introduction and in item #G4

## V-312

from my web page named "dipolar\_gravity.htm". People are to learn how to program time only after our civilisation builds my time vehicles. Thus, until the moment when the first human "time vehicles" initiate their work, e.g. in a slow working hardware we cannot increase the speed of its work only through means of software. This is because "too slow speed" is one amongst these defects which depend on time. But we can with the use of appropriately programmed software remove all the defects of hardware from e.g. "smart" TVs of the Korean company LG, described on this post - as I am describing here only the defects which are independent from time.

Thus, knowing the above principle of operation of physical reality, and also being relatively skilled in computer programming, I could prepare for my "smart" TV such a software, that it eliminates the need to tediously compose letter-by-letter whatever text needs to be entered into this TV, as my software replaces the typing of web addresses with a single click of the TV remote control. In this way my "playlists" were created, the instruction of use of which is provided in "part #A" of the web page named "p\_instruction.htm". Of course, to be able to program these "playlists", I was forced to put a lot of effort, work and research, which I am NOT going to describe here - but from repeating of which I am trying to save my readers through the gifting to them in "part #C" of the web page named "p\_instruction.htm" a finished source program of my final "playlist", to which final product I have come as a result of my effort, work, and research. After all, to program my playlists firstly I had to design how I solve this problem of the tedious typing of web addresses. Then I had to experimentally explore which search engine my TV uses - after all, this information is NOT given in the documentation of my TV (this search engine has proved to be a simplified version of the "Google Chrome"). At the end, I had to find a programming language (i.e. HTML), and the manner of programming of the most important functions of my solution to the problem discussed here (i.e. IFRAME).

Unfortunately, today's "smart" TVs do NOT have yet what it takes, so that typical users could program them directly - i.e. program them the way we do this with today's computers. Also present "smart" TVs do NOT have yet what it takes, so that typical users could input into them permanent programs which would control their work. Therefore, the programs of my "playlists" I needed to pre-program on my PC. Also on my PC I tested the operation of these programs. In addition, these programs are prepared in the form of web pages - which are stored on the internet servers, NOT in my "smart" TV. To TV these programs are therefore loaded from the Internet only at the moment when they are to control the operation of my "smart" TV. Thus, such a solution of "software" of my "playlists" creates many advantages. For example, my "playlists" can be played both, on "smart" TVs, as well as on computers, and even on tablets and mobile phones - and used by any person living in any place on Earth. They also provide a completely new software idea, showing how we can improve and expand the capabilities of TV hardware with the help of software that has NOT been programmed on this hardware, and is NOT permanently residing in this TV. More interestingly, they also illustrate how is likely programmed, tested and stored in the counter-world the "software" that make up human souls.

What's also interesting, already after I started to use the "playlists" programmed by myself, I slowly discovered that they eliminate another serious flaw in my "smart" TV. Namely, they eliminate the suspension of its operation by poorly programmed pirated advertisements downloaded into my TV together with videos from the Youtube. In turn while tracking these advertisements, over time I discovered that they do NOT originate from the YouTube, but for a monetary gain they are added to videos sent from YouTube, by someone who has an access to a transmission lines of YouTube videos - for more details see item #A10 of the web page named "p\_instruction.htm". In this way I got to the problem, which is the root of the majority

## V-313

of cases of evil and inconvenience that today dishearten around the world - namely, I got to greed, which is spurring many of today's companies and individuals to break the moral criteria in their doing.

The humanity knows it for a long time, that everything that humans do, can be completed in two ways, namely either in accordance with the criteria of morality, means "morally", or in a manner violating the criteria of morality, means "immorally". It so happens, that the today's world is heading rapidly towards doing everything in an increasingly immoral ways - including immoral doing even such activities of television industry seemingly oriented at the human comfort, as television advertising, or as activities of designing television sets and video-recorders. However, those immorally acting individuals and decision-makers overlook that behind the requirements of morality hides the same superior intelligence that created the entire physical world, and that now precisely controls the fate of this world and everything located in it. In turn, this superior intelligence is NOT going to tolerate violations of the laws that it has established. Thus, together with the establishment of the moral laws, requirements and criteria, it also programmed the work of corresponding moral mechanisms, which react with the required punishing "return" to any manifestation of the violation of these laws, requirements, or moral criteria. In turn, these moral mechanisms cause that, for example, every manifestation of someone's immoral behaviour is punished severely in a whole range of different ways - amongst others by eliminating the beneficial consequences for the achievement of which this immoral activity was originally taken, and by replacing these beneficial consequences with their exact reversal - means with the exaggerated wave of the adverse consequences of the same action. For example, if one makes an immoral decision, then in the long-term operation these moral mechanisms NOT only that are rebuilding a problem for the elimination of which these immoral decisions have been taken, but in addition they escalate significantly the power of this problem - as an example consider the long-term effects of the implementation of pesticides and antibiotics. What even worse, if that decision was taken at the level of entire country or the world, the escalation of this problem uncomfortably harms all citizens of this country or even the entire world. Therefore, seeing from the results of my research how these moral mechanisms are working, I myself at all costs try to avoid doing anything that would violate the moral criteria, as well as I strongly advise other people to avoid in their lives doing anything that is immoral. In order to make easier such an avoidance of breaking moral criteria, developed is even a special philosophy dedicated to morality - i.e. developed is the philosophy of totalizm.

In various websites and publications of my philosophy of totalizm I provided a range of empirical evidence which conclusively document that moral mechanisms act on all "group intellects", including the television companies, just in the way as is explained above. In fact, the empirical evidence, which so far I collected in this matter, is extensive enough to develop a formal scientific proof on its basis, that the moral mechanisms work precisely in the manner described by totalizm. (After being developed, this formal proof would become very similar to a large proportion of formal scientific proofs indicated and discussed in item #G3 from the web page named "god\_proof.htm" - e.g. similar to the proof from item #B2 and from "parts #C" of my web page named "ufo\_proof.htm".) So here are examples of this irrefutable empirical evidence documenting that one of the penalties for "immorality" served by the moral mechanisms, is the invalidation of goals for the achieving of which someone has taken a given immoral action, through the escalation of the adverse consequences of this action. And so, in items #I1 and #I2 from the web page named "healing.htm", I explained how in the pursuit of profit some amongst today's pharmaceutical companies avoid the production of drugs which really heal, and prefer to sell drugs that only relieve symptoms and therefore condemn patients

## V-314

to the use of these drugs for the rest of their lives. Moral mechanisms responded to this immoral behaviour with the increase of severity of diseases, so that now these diseases kill if they are NOT cured, and thus their symptoms cannot be alleviated with modern medicines for the duration of typical human life. In turn, in items #A1, #B5 and #F3 of my web page named "solar.htm", I explained how some of today's electric monopolies and cartels are trying to immorally install in private homes exclusively the "battery-deprived" solar systems for the generation of electricity from the energy of sunlight. Such solar systems are immoral because they make their owners dependent forever on buying electricity from these monopolies and cartels. (After all, by NOT having batteries, such domestic solar systems still force their owners to purchase electricity from the grid in evenings and at nights - i.e. during the hours when the sun is absent but typically this electricity is needed the most.) Moral mechanisms reacted with the spread of information around the world about financial distress and bankruptcy and about types of problems that plague those people who have allowed themselves to be fooled by such **"battery-deprived" solar systems**. (As a result of this information, private individuals lately almost ceased to install domestic solar systems, thus the companies that insist on installing such "battery-deprived" solar systems soon could face bankruptcy.) In item #I2 of my web page named "bitwa\_o\_milicz\_uk.htm" I explained that every aggressive war is immoral, while moral mechanisms cause with an iron hand that ultimately "every war is lost by the aggressor". In item #A2 of my web page named "petone.htm" I direct the reader's attention to the historical immorality of colonialism and slavery, and on the today's "returns" by moral mechanisms to former colonial countries and to countries that used to have slaves, the treatment of their citizens, equal to that treatment which once the citizens of these countries served to people from their colonies, or to their slaves. In item #T2 of my web page named "humanity.htm" I explained that every tax is immoral while the most immoral and destructive are taxes type VAT, GST, etc., and I also illustrated that moral mechanisms severely punish every country whose government does NOT practice restraints on the increases of taxes, by imposing on this country the chronic state of economic depression and by triggering social unrests and disturbances in public law and order. In item #J1 from yet another my web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" I explained that the decisions to introduce pesticides and antibiotics (as well as the theory of relativity) to the common use also turned out to be highly immoral decisions, thus moral mechanisms cause that harmful organisms which these pesticides and antibiotics supposed to fight out, become resistant to them completely, so now are destroyed by them mainly organisms beneficial for people. Etc., etc. - examples of this type can fill entire encyclopaedias. Of course, just only the above examples make it clear that if the entire television industry is currently breaking criteria of morality, then moral mechanisms are soon to punish severely NOT only this industry, but also all the governments and nations which allowed this breaking of morality to happen. Expressing this in other words, if TV industry is to continue the present imposing of increasingly harsh restrictions on the capabilities of their products and services, then the moral mechanisms will soon begin work, so that we will be witnessing a complete collapse of the availability for this industry of goals, for the achieving of which these TV companies break currently the criteria of morality.

While emphasizing punishments from long-term effects of every "immoral" acting, I have also a duty to emphasize here the opposite effects of acting accordingly to criteria of morality. After all, the same moral mechanisms cause, that every "moral" acting is rewarded in its long-term effects - which fact is already illustrated on numerous examples in a number of totaliztic publications. Thus every time when we decide about something, it is worth to put into it an additional effort and earned totaliztic knowledge, to make sure, that it is agreeable with criteria of morality. (How to make sure whether a given decision is "moral", it is explained, amongst others, in item #J1 from my web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm".)

## V-315

After purchasing the "smart" TV described here (by the Korean company "LG"), I began to gradually discover various further disadvantages and inconveniences of it. In spite that I chose for buying myself a TV set which according to my assessment criteria was the best amongst "smart" TVs available on the market, it turned out that still there is rather a lot of these faults and disadvantages. But what upsets me the most, is that a significant proportion of the inconveniences and drawbacks of my "smart" TV is NOT due to the low advancement of today's technology and knowledge, but actually from the breaking of moral criteria. And so, for example, it turned out that my TV has a very low operational memory. From a technical point of view, it should come as a surprise, because nowadays computer memory is cheap. So the explanation for reasons why my TV is having such a small memory, must result from something other than the cost of production - e.g. from the desire of forcing the users to purchase additional devices that compensate for this lack of operational memory in the TV itself. (E.g. to force users into buying video-recorders that compensate for the lack of memory in the TV itself, in which one could store TV programmes which one gets to like while is watching them.) Of course, a small memory in TV means also that the work of it is suspended and interrupted in every case when something tries to use a bit more of this memory. And it just so happens that I live in a country which produces a multitude of badly programmed pirated television commercials which are very greedy for the memory, and these badly programmed pirated commercials that absorb a lot of memory are imposed onto almost every online video downloaded from [www.youtube.com](http://www.youtube.com). Thus each time I try to watch a video downloaded from [www.youtube.com](http://www.youtube.com) on my allegedly "smart" TV, then these poorly programmed pirated advertisements suspend the operation of my "smart" TV. In turn, after every such a suspension of its work, I have to start laboriously the run of my TV from the very beginning, I have to find in the menu and engage again its search engine, type again the required web address, wait until it downloads the video that I just wish to watch, etc., etc.

Of course, that suspending of the work of my "smart" TV due to its small operational memory, is just only one amongst many of its flaws and drawbacks. So now I am to list most troublesome amongst its faults and drawbacks, which so far have revealed themselves to me because they provide me with a lot of unnecessary problems. But note here, that since in accordance with the Polish saying "I am too poor to buy for myself goods of a low-quality", I have chosen for buying myself the best "smart" TV which, according to my assessment criteria, was then available on the New Zealand market. Thus, many amongst the defects which my TV has, almost certainly appear also on "smart" TVs of other than "LG" companies. Here are these faults and drawbacks:

(1) The inability of the TV to save in any storage medium the longer TV programme that we would like to see again later - and this in spite that the TV has the embedded into it the function of saving in its small operational memory short segments of programmes that we just are watching, and also that it has USB plugs for connecting the external memories of the "flash drive" type - onto which could be saved even the longest TV programmes.

(2) The inability to copy and then paste the internet addresses, or written texts, from one location or document into another location or document. I.e. the lack of abilities that are offered by today's PCs, when with a single mouse click one can paste a previously copied written text to another document or to another addressing window.

(3) The lack of own keyboard and an incorrect (erratic) work of keyboards that can be connected to this TV. I.e. all keyboards which I connected to this TV, including the one



## V-316

recommended for use, appear to be malfunctioning, "swallowing" characters, and thus are useless.

(4) The need to use the TV's remote control for the laborious composing, letter-by-letter, long web addresses and texts of emails - through clicking on individual characters from a keyboard displayed on the screen. This work, because of the tendency of this TV to constantly suspend its work due to badly programmed pirated advertisements, makes its internet usage extremely annoying and similar to the "Sisyphean work".

(5) Un-ergonomic design of the remote controller. (I.e. the remote controller is designed to "look good", NOT to make it "easy and reliable for the use".) For example, the most vital of its part, used for moving the cursor in four-directions along the TV screen, has the shape of a miniature concave bowl, while the ergonomics demands that it should be sticking up and above the level of other buttons. To be worse, this bowl is too small to accommodate a finger of a typical man that uses it, and is surrounded by uplifted buttons that interrupt the current operation of the TV. As a result, when one want to move the cursor, and thus he must insert the big finger into this miniature concave bowl, he ends up accidentally pressing a neighbouring amongst these interrupting buttons, and in this way the current viewing is interrupted, and the user is forced to start from the very beginning the whole procedure of switching on and searching for whatever he was just looking at. To make matters even worse, the second (sold separately and immorally, because it is disproportionately expensive) so-called "magic" remote controller for this TV is also un-ergonomic, technically unreliable, and it does NOT work properly - for example, it has built-in two different ways for switching channels, but the most important its button (OK), for the implementation of the issued order, is only one, and in addition to work, it must be separately pre-programmed in the resistant to its acceptance TV, while the design and makeup of it are highly unreliable.

(6) The lack in this TV of an open to the user "system software" which would allow for the programming of that TV by the user. I.e. the absence in that TV of an interpreter for a simple programming language, and the lack of storage space - similar to those that used to be provided to users with the first PCs, or at least similar to today's language "Java Script" that is used for web programming. As a result, one is forced to use these TVs only in the way for which they were designed in the factories - i.e. without the possibility that their performance is improved, modified and adapted to needs of their users by these users themselves.

(7) The lack of documentation which would allow to program these TVs like today are programmed PCs. I.e. the lack of documentation which would allow to use a scripting programming language (e.g. the language "Java Script"), and which would provide users with the information about the structure of system software from these TVs, explained how and what can be programmed in them, how their memory is used and structured, etc., etc.

If we consider the matter thoroughly, it turns out that all of the above drawbacks and problems of my "smart" TV are derived from the fact that its designers do NOT try to satisfy the moral criteria during making their decisions - i.e. that they ignored matters at which I try to direct the readers attention in item #J1 from my web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". For example, the inability of my TV to record longer television programs in the operational memory of that TV itself, or in the plugged-in external memory (so that users could watch these programs at a later date), is caused by the immoral intention of forcing users to make additional purchases of other auxiliary equipment, such as video-recorders (which fact I have already explained a few paragraphs earlier). In turn, the inability to copy and paste written

## V-317

texts stems both from this immorally small memory (and hence from the need to use in this TV rather primitive system software), as well as from the immoral intention to NOT compete with computers (i.e. so that users still have to buy both, television sets and computers). Etc., etc. In other words, the main reason for each of the problems and disadvantages of today's "smart" TVs is the disguised human greed, means the ignoring (breaking) Biblical Ten Commandments.

But at this point it should be added, however, that these flaws and imperfections still should NOT discourage the reader from buying this particular TV. This is because, as I previously wrote, according to my assessment criteria, for now the "smart" TV from the "LG" company, is the best "smart" TV, which is available on the New Zealand market, and hence it has a whole range of benefits, the sum of which so-far compensates for the above drawbacks. After all, in the physical world does NOT exist anything that would have only advantages and would be devoid of any flaws - while now still there is a lack on the market of "smart" TVs with better characteristics. Frankly speaking too, in spite of the fact that now I already know its faults, if I still would need to buy myself again a new TV, then I would again choose to purchase just this one - unless in the meantime some other company would produce a model of "smart" TV, which would eliminate drawbacks and inconveniences which are described in the preceding paragraphs (1) to (7). (After such a television-set would in fact appear, then immediately it would become the best one amongst "smart" TVs on the market.)

Of course, in order to live accordingly to the recommendations of the philosophy of totalizm, when **I programmed my "playlists" with videos of songs downloaded from [www.youtube.com](http://www.youtube.com)**, as usual I put a lot of effort so that whatever I disseminate myself do NOT broke any already known to me criteria of morality - unless it is to serve as an illustration of how these moral criteria are, or may be, broken. Therefore, this post is another my example of: how with the help of properly programmed software one can repair defects and problems caused by breaking of moral criteria by hardware developers, how to distinguish between moral and immoral human behaviours, how to fight with the immoral behaviours, how should look-like whatever is to serve for the improvement of our morality, etc., etc.

My "playlists" NOT only that eliminate and repair the outcomes of a whole series of consequences of breaking moral criteria in the design and execution of today's "smart" TVs, but in addition they increase capabilities of these TVs in a manner consistent with the criteria of morality. So let us list now "what" and "how" my "playlists" fix, and what are these extensions of capabilities of "smart" TVs that my "playlists" are introducing:

(i) My "playlists" eliminate the need to tediously type long internet addresses during viewing videos from [www.youtube.com](http://www.youtube.com) and allow that these videos are downloaded to our TV or PC, and then run, with just a single click of a remote control or a mouse.

(ii) They constitute a kind of memory stored outside of our TV or PC, which contains our most vital internet links and also a list of addresses of videos most liked by us and available in the Internet, thus allowing for a quick and easy launch of these links and videos whenever we want to.

(iii) They remind their users the truth typically ignored today, namely that everything that people do, can be carried out either according to the criteria of morality (that is "morally"), or "immorally". After all, my "playlists" meaningfully illustrate that many of today's decisions and moves of people and institutions are breaking criteria of morality (or speaking roughly, these decisions are "immoral") - and that so happens even in such seemingly unrelated to morality

## V-318

matters as hardware design for "smart" TVs, listening to videos from YouTube, or the imposing of advertisements on television and on the internet.

(iv) They eliminate pirated advertisements that suspend work of "smart" TVs with small memory, which someone stubbornly attaches to videos downloaded from YouTube. Also they reveal and help to eliminate in a software manner, various other flaws and imperfections of today's "smart" TVs and immoral behaviours of our civilization today - e.g. they fix the lack of information, they reveal the camouflage of true motivations, they expose the immorality of decisions, etc., etc.

(v) They are so simple and so easily-available on the web page named "p\_instruction.htm" in their source version, that every reader with verve to computers, is able to transform them into own similar "playlists". As a result, thanks to my "playlists", almost every reader is able to eliminate defects and improve the operation of own "smart" TV, and perhaps also other similar "smart" devices.

(vi) They initiate a new phenomenon in "smart" television, which depends on the ability of the software to eliminate various imperfections of hardware in the television sets in a way similar as the so-called. "apps" eliminate various hardware imperfections of today's mobile phones. After all, my "playlists" provide the first model and example of "what" and "how" could be done to improve the comfort of viewing and to expand the capabilities of today's "smart" TVs. In this way, on the one hand they show to TV manufacturers "what" and "how" they should try to introduce to their TV sets to increase their competitiveness on the today's markets. On the other hand, they indicate what features the consumers should seek during their purchases of TVs, and thus give them to hands a set of criteria for distinguishing between high-quality "smart" TVs and poor quality "smart" TVs.

(vii) They illustrate how still we can control the devices that have access to the internet, but which we are NOT allowed to program directly. After all, my "playlists" allow that programs which control the operation of devices type "smart" TVs were both, prepared outside of these TVs, and resided in the internet, and only temporarily were downloaded to these TVs at the time when they have to control their work. In addition, when we realize that our bodies are also just a kind of similar "devices", while the counter-world is also a kind of "internet" - then my "playlists" also document and explain to us how are programmed, tested and managed programs constituting human souls.

Because of all the above advantages of my "playlists", I personally would recommend to the reader to view and to check them all. In turn if the reader has the time, reasons and motivations, then I even recommend that he/she prepares similar "playlists" on the basis of my gift described in the next "part #C" of the web page named "p\_instruction.htm". After all, both mine and his/her "playlists", the reader can view on his/her "smart" TV (if he/she has one), or on his/her PC with the search engine "Google Chrome", or even on any other "smart" device such as a "tablet", a "mobile phone", etc. In turn, this viewing in conjunction with the information that is contained on the web page named "p\_instruction.htm", NOT only that just gives to the reader the pleasure of seeing videos of a number of nice songs and having at the fingertips all most vital internet links, but it also is to open his/her mind to the perception of a whole range of mechanisms and principles of life, the significance of which he/she could overlook so far.

\* \* \*

## V-319

P.S. For those readers, in whom the above information induced a wish to understand the philosophy of totalizm a bit better, I would recommend to begin from acquainting themselves with a brief, but constructive, factual, objective and true to this philosophy summary prepared by someone other than myself, e.g. by Szod - see the Polish web page "Totalizm - the banned philosophy". (In November 2014, this web page was available at the address <http://percepcja44.cba.pl/totalizm.html> - so it is worth to check whether it is still available in there today.) The point is that the philosophy which explains rationally "why" in life we should always act morally, "how" one can act morally, and "what happens" if someone behaves immorally, and that leads us to live in peace and condemns human greed, unfortunately in today's highly immoral times has a lot of enemies in power, influence and wealth. Those enemies are using every possible trick to discourage people to learn about totalizm. So currently the internet is full of comments of the kind "I had never stained myself with reading about totalizm, but I know for sure that this philosophy is worthless" and even contains web pages of the kind of that English <http://storymash.com/u/societrix/simeseta/> - in which someone went so far as to impersonate me, and pretend that he is me, in order to make it easier for him to use every lie he knows to disgust towards totalizm those people who may wish to become acquainted with it. Hence, because of this hostile and loud campaign aimed at totalizm, the reading of someone's else positive summary of totalizm provides an assurance, that NOT only the author of totalizm, but also other people with the required knowledge and understanding of life, see how faithfully totalizm reveals to them the truth about the actual laws and rules that govern the fate of every human - in this number also your own fate.

\* \* \*

The above post informs how my software eliminated a number of inconveniences and drawbacks from the LG "smart" TV – as summarised in "part #B" from my web page (in the English language) named "p\_instruction.htm" (updated on **7th December 2014, or later**). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "p\_instruction.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/p\\_instruction.htm](http://www.geocities.ws/immortality/p_instruction.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/p\\_instruction.htm](http://cielcza.5GBFree.com/p_instruction.htm)

[http://artefact.uhostall.com/p\\_instruction.htm](http://artefact.uhostall.com/p_instruction.htm)

[http://telekinesis.esy.es/p\\_instruction.htm](http://telekinesis.esy.es/p_instruction.htm)

[http://bobola.net78.net/p\\_instruction.htm](http://bobola.net78.net/p_instruction.htm)

[http://totalizm.com.pl/p\\_instruction.htm](http://totalizm.com.pl/p_instruction.htm)

[http://tornado.fav.cc/p\\_instruction.htm](http://tornado.fav.cc/p_instruction.htm)

[http://pajak.org.nz/p\\_instruction.htm](http://pajak.org.nz/p_instruction.htm)

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "p\_instruction.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "solar.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/p\\_instruction.htm](http://energia.sl.pl/p_instruction.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/solar.htm> .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is

## V-320

especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #251E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

# V-321

## **WPIS numer #251**

**Blogi:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Daty opublikowania:** 2 2014/12/1, 2014/11/25

**Rozwijany w:** „Część #B” ze strony "[p\\_instrukcja.htm](#)"

#251: Program mojej strony internetowej eliminujący wady hardware w "smart" telewizorach 42LA6230-TB z koreańskiej LG (totalizm.blox.pl/html)

#251: Zaprogramuj swój "smart" TV, lub swój PC, tak jak ja zaprogramowałem swój koreański TV firmy LG typu 42LA6230-TB, a wyeliminujesz pirackie reklamówki zawieszające lub obrzydzające widea z [www.youtube.com](#) oraz pozbędziesz się niewygód przy oglądaniu tych wideo (totalizm.wordpress.com)

Motto: "W każdym inteligentnie zaprojektowanym systemie, którego działanie stanowi wypadkową działań jego hardware i software, niezależne od czasu wady, niedogodności i ograniczenia jego hardware mogą być eliminowane poprzez odpowiednie zaprogramowanie software tego systemu."

W dniu 16 listopada 2013 roku kupiłem sobie tzw. **"smart" (tj. "inteligentny")** telewizor **koreańskiej firmy "LG"** - typu "42LA6230-TB". Niestety, owe "inteligentne" TV są zupełnie nową technologią, która dopiero obecnie wchodzi do użycia. Tak zaś jak to zawsze bywa z każdą nową technologią, **oprócz całego szeregu niewątpliwych zalet, na początku ma ona też mnóstwo najróżniejszych wad**. Wszakże twórcom każdej nowej technologii zajmuje wiele lat stopniowe usuwanie owych wad. Najważniejszą wadą mojego "smart" telewizora, która mi najbardziej przeszkadza w jego właściwym użytkowaniu, są niewygodny wpisywania do niego tekstu jaki jest do czegoś wymagany - np. wpisywania adresów internetowych. Aczkolwiek bowiem owe "smart" telewizory mają być jakby skrzyżowaniem TV z PC (tj. telewizora z komputerem), faktycznie mój telewizor NIE ma sprzedawanej z nim fabrycznej klawiatury, zaś wszelkie inne klawiatury jakie do niego podłączałem, działają w bardzo "eratyczny" sposób. A podłączałem do niego aż kilka klawiatur, w tym te które są zalecane - wszystkie też z nich opuszczają pierwsze litery, gubią wymagane znaki, itp., czyli generalnie są zawodne, niewygodne i bezużyteczne. Aby więc w telewizorze tym wpisać jakiś wymagany tekst, np. adres internetowy, konieczne jest używanie jego zdalnego pilota i mozolne wpisywanie tego tekstu litera-po-literze poprzez najeżdżanie kursorem i potem klikanie na poszczególne znaki na klawiaturze która jest wyświetlana na ekranie tego telewizora. Ja zaś nawykłem do używania komputerów, które pomagają swym użytkownikom osiągać cele na jakich użytkownikom tym zależy, a NIE przeszkadzają w osiągnięciu tych celów. Na szczęście, w swoim życiu badacza poznałem zasadę działania fizycznej rzeczywistości opisaną we wstępie do "części #A" z początku strony "[p\\_instrukcja.htm](#)" (adresy jakiej przytoczyłem na końcu niniejszego wpisu), którą to zasadę wyraziłem następującymi słowami z motto do owej "części #A" i niniejszego wpisu, cytuję: **"w każdym inteligentnie zaprojektowanym systemie, którego działanie stanowi wypadkową działań jego hardware i software, niezależne od czasu wady, niedogodności i ograniczenia jego hardware mogą być eliminowane poprzez odpowiednie zaprogramowanie software tego systemu"**. Odnotuj przy tym, że w opisie owej zasady kładę nacisk na "wady niezależne od czasu". Wszakże "czas" narazie umie programować jedynie sam Bóg - tak jak wyjaśniają to dokładniej np. punkty #C4 i #C3 z mojej strony o nazwie "[immortality\\_pl.htm](#)", czy wyjaśnia wstęp i punkt #G4 mojej strony o nazwie "[dipolar\\_gravity\\_pl.htm](#)". Ludzie nauczą się programowania czasu dopiero kiedy nasza cywilizacja zbuduje moje wehikuły czasu. Aż więc do chwili kiedy pierwsze ludzkie "wehikuły czasu" rozpoczną swoje działanie, w zbyt wolno działającym hardware NIE daje się np. podnieść szybkości jego pracy jedynie metodami softwarowymi. Wszakże **"zbyt wolna**



## V-322

**szybkość**" jest właśnie jedną z owych wad zależnych od czasu. Natomiast z pomocą odpowiednio zaprogramowanego software daje się usuwać wszystkie opisywane w tym wpisie wady hardware z np. "smart" TV firmy "LG" - jako, że ja **opisuję tutaj jedynie wady, które są niezależne od czasu.**

Znając więc powyższą zasadę działania fizycznej rzeczywistości, oraz będąc relatywnie biegłym w programowaniu komputerów, mogłem przygotować dla mojego "smart" telewizora firmy LG takie software, aby wyeliminowało ono konieczność mozolnego składania literka-po-literce tego co w telewizor ten trzeba wpisać, przez zastąpienie pisania adresów internetowych pojedynczym kliknięciem zdalnego pilota TV. W ten sposób powstały moje "playlisty" jakich instrukcję użycia wyjaśnia "część #A" z początku strony "p\_instrukcja.htm" (adresy której to strony przytoczyłem na końcu niniejszego wpisu), a jakich możliwości wyjaśnia niniejszy wpis. Oczywiście, **aby móc zaprogramować owe "playlisty" zmuszony byłem włożyć w to sporo wysiłku, pracy i badań, których NIE będę tu opisywał** - za to których staram się zaoszczędzić moim czytelnikom poprzez darowanie im gotowego rozwiązania programu moich "playlist" w "części #C" strony "p\_instrukcja.htm", do jakiego to rozwiązania doszedłem w wyniku owych wysiłków i nakładu pracy. Wszakże najpierw zmuszony byłem zaprojektować jak rozwiążę ów problem mozolnego pisania adresów internetowych. Potem musiałem eksperymentalnie wy badać jakiej wyszukiwarki używa mój telewizor - wszakże owa informacja NIE jest podawana w dokumentacji mojego telewizora (wyszukiwarką tą okazała się być uproszona wersja googlowskiego "Google Chrome"). W końcu musiałem znaleźć język programowania (tj. HTML) oraz sposób zaprogramowania w nim najistotniejszych funkcji mojego rozwiązania omawianego tu problemu (tj. IFRAME).

Niestety, **dzisiejszych "smart" telewizorów NIE daje się programować bezpośrednio** - tak jak czynimy to z dzisiejszymi komputerami. Narazie nie daje się też wprowadzać do nich na stałe programów jakie by nimi sterowały. Dlatego programy swoich "playlist" zaprogramowałem na swoim komputerze PC. Na swym komputerze PC wytestowałem też działanie tych programów. Ponadto, programy te przygotowałem w formie stron internetowych - które są przechowywane na serwerach internetu, a NIE w moim "smart" telewizorze. Do telewizora programy te są więc jedynie ładowane z internetu w chwili kiedy mają one sterować działaniem owego "smart" telewizora. Takie więc rozwiązanie "software" moich "playlist" **nadaje im wiele zalet.** Przykładowo, moje "playlisty" mogą być odgrywane zarówno na "smart" telewizorach, jak i na komputerach, a nawet na tabletach i telefonach komórkowych - i to przez dowolnego użytkownika żyjącego w dowolnym miejscu na Ziemi. Dostarczają one też zupełnie nowej idei softwarowej, pokazującej jak daje się udoskonalać i poszerzać możliwości hardware z pomocą software które ani NIE zostało zaprogramowane na tym hardware, ani też w nim NIE rezyduje na stałe. Co ciekawsze, wyjaśniają one także jak prawdopodobnie jest programowane, testowane i przechowywane w przeciw-świecie "software" składające się na ludzkie dusze.

Co też interesujące, już po tym jak podjąłem użytkowanie zaprogramowanych przez siebie "playlist", pomału odkryłem, że eliminują one dodatkowo kolejną poważną wadę mojego "smart" telewizora. Mianowicie eliminują one zawieszanie jego działania przez źle zaprogramowane pirackie ogłoszenia reklamowe ładowane do mojego telewizora wraz z wideami z Youtube. Z kolei tropiąc owe ogłoszenia, z czasem odkryłem, że wcale NIE wywodzą się one z Youtube, a dla chęci zysku są one dodawane do wideów wysyłanych z Youtube przez kogoś kto ma dostęp do linii transmitujących youtubowskie widea. W ten zaś sposób dotarłem do problemu, który jest korzeniem wszelkiego zła i niedogodności jakie dzisiaj panoszą się po świecie - mianowicie **dotarłem do zachłanności, która pobudza wiele dzisiejszych firm i osób do łamania kryteriów moralnych w tym co czynią.**

## V-323

Jak ludzkości od dawna jest już wiadomym, **wszystko co ktokolwiek czyni może być dokonane w aż dwojaki sposób, mianowicie albo w zgodzie z kryteriami moralności, czyli "moralnie", albo też w sposób łamiący kryteria moralności, czyli "niemoralnie".** Tak zaś jakoś się składa, że dzisiejszy świat szybko zdąża w kierunku czynienia wszystkiego w coraz bardziej niemoralny sposób - w tym niemoralnego czynienia nawet tak zdawałoby się nastawionych na ludzką wygodę działań, jak reklama telewizyjna, czy jak projektowanie działania telewizorów i wideorekorderów. Przykładowo, w punktach #I1 i #I2 swej strony o nazwie "healing\_pl.htm", wyjaśniłem jak w pogoni za zyskiem niektóre dzisiejsze koncerny farmaceutyczne unikają produkowania lekarstw które faktycznie leczą, a wolą sprzedawać lekarstwa, które jedynie łagodzą symptomy i stąd skazują chorych na ich zażywanie przez resztę życia. Z kolei w punktach #A1, #B5 i #F3 swej strony o nazwie "solar\_pl.htm" wyjaśniłem jak niektóre **dzisiejsze monopole i kartele elektryczne starają się instalować na domach prywatnych ludzi wyłącznie tzw. "bezakumulatorowe" systemy do generowania elektryczności z energii świetlnej słońca**, aby w ten sposób na zawsze uzależnić owych ludzi od zakupu energii elektrycznej od owych monopolii i karteli. (Wszakże, NIE posiadając akumulatorów, takie domowe systemy słoneczne ciągle zmuszają swych właścicieli aby ci zakupywali elektryczność z sieci wieczorami i nocami - t.j. w godzinach kiedy NIE ma słońca jednak typowo owa elektryczność jest nam najbardziej potrzebna.) W punkcie #J1 jeszcze innej swej strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" wyjaśniłem dlaczego decyzje wprowadzenia pestycydów, antybiotyków oraz teorii względności do powszechnego użycia też okazują się być wysoce niemoralnymi decyzjami. Itd., itp. - tego typu przykładami można wypełnić całe encyklopedie. Tymczasem jest oczywistym, że jeśli ktoś łamie kryteria moralności, wówczas mechanizmy moralne surowo za to ukarzą NIE tylko jego samego, ale także wszystkich ludzi którzy mu na to łamanie pozwolili. Przykładowo, jeśli podejmie się niemoralną decyzję, wówczas w długoterminowym działaniu owe mechanizmy moralne NIE tylko, że odbudowują problem dla wyeliminowania którego owe niemoralne decyzje zostały podjęte, ale na dodatek znacząco eskalują one moc owego problemu - jako przykład **rozważ długoterminowe efekty wdrożenia pestycydów i antybiotyków**. Co gorsza, jeśli ową decyzję podejmuje się na poziomie kraju lub świata, wówczas eskalacja owego problemu nieprzyjemnie szkodzi wszystkim mieszkańcom owego kraju czy nawet całego świata. Dlatego, widząc z wyników swoich badań jak działają owe mechanizmy moralne, **ja sam za wszelką cenę staram się unikać czynienia czegokolwiek co łamałoby kryteria moralności, jak również gorąco odradzam wszystkim innym ludziom czynienie w swym życiu czegokolwiek niemoralnego**. Aby uczynić łatwiejszym owo unikanie łamiania kryteriów moralnych, opracowana nawet została specjalna filozofia poświęcona moralności - tj. tzw. filozofia totalizmu.

Po zakupieniu opisywanego tu "smart" telewizora koreańskiej firmy "LG" pomału zaczęły mi ujawniać się najróżniejsze jeszcze inne jego wady. Na przekór też, że wybrałem sobie do zakupu telewizor który zgodnie z moimi kryteriami oceny był najlepszym ze "smart" telewizorów dostępnych wówczas na rynku, wad tych okazało się być raczej sporo. Co jednak najbardziej mnie bulwersuje, to że **spora proporcja wad mojego "smart" telewizora wcale NIE wynika z niskiego zaawansowania dzisiejszej technologii i wiedzy, a właśnie z łamiania kryteriów moralnych**. I tak przykładowo, okazało się, że mój telewizor ma bardzo małą pamięć operacyjną. Z technicznego punktu widzenia powinno to dziwić, bowiem w dzisiejszych czasach pamięci komputerowe są tanie. Wytlumaczenie więc dla powodów tak małej jego pamięci musi wynikać z czegoś innego niż kosztu produkcji - np. z chęci zmuszania użytkowników do zakupywania dodatkowych urządzeń, które kompensują ów brak pamięci w samym telewizorze. (Np. do zakupu wideorekorderów które kompensują brak w samym

## V-324

telewizorze pamięci w której możnaby zapisywać sobie programy jakie się polubi w momencie oglądania.) Oczywiście, mała pamięć telewizora oznacza, że praca owego telewizora jest zawieszana i przerywana w każdym przypadku kiedy coś usiłuje użyć nieco więcej jego pamięci. A tak się składa, że żyję w kraju w którym produkuje się mnogość źle zaprogramowanych pirackich reklamówek telewizyjnych bardzo łakomych na pamięć, zaś owe źle zaprogramowane reklamówki pochłaniające sporo pamięci TV są piracko narzucane na niemal wszystkie internetowe widea ściągane z [www.youtube.com](http://www.youtube.com). Kiedykolwiek więc na swym rzekomo "smart" telewizorze o zbyt małej pamięci operacyjnej usiłuję oglądać jakieś wideo ściągnięte z [www.youtube.com](http://www.youtube.com), wówczas owe źle zaprogramowane pirackie reklamówki zawieszają mi pracę tego "smart" telewizora. Po każdym zaś takim zawieszeniu jego pracy muszę swój telewizor pracowicie uruchamiać od samego początku, włączać jego wyszukiwarkę, uruchamiać wymagany adres internetowy, odczekać aż załaduje się wideo jakie właśnie oglądam, itd., itp.

Oczywiście, owo zawieszanie pracy mojego "smart" telewizora spowodowane jego małą pamięcią, jest tylko jedną z wielu jego wad i niedogodności. Wymienię więc teraz następne jego wady i niedogodności, jakie dotychczas mi się ujawniły ponieważ nieprzyjemnie dają mi się we znaki. Odnotuj przy tym, że ponieważ w zgodzie z polskim powiedzeniem "jestem zbyt biedny aby kupować sobie rzeczy niskiej jakości", wybrałem sobie do zakupu najlepszy "smart" telewizor jaki według moich kryteriów oceny był wówczas dostępny na nowozelandzkim rynku, stąd wiele z wad jakie ma mój telewizor, niemal z całą pewnością występuje też w telewizorach innych niż "LG" firm. Oto owe wady:

1. Niezdolność tego telewizora do zapisania na jakimkolwiek nośniku informacji dłuższego programu telewizyjnego jaki chciałoby się potem ponownie oglądać - i to na przekór, że telewizor ten ma już wbudowaną w siebie funkcję zapisywania w jego niewielkiej pamięci operacyjnej krótkich fragmentów programów jakie właśnie się ogląda, oraz że ma on wtyczki USB do podłączania do niego zewnętrznych pamięci typu "flash drive" - na jakich dałoby się zapisywać nawet najdłuższe programy telewizyjne.
2. Niezdolność do kopiowania i następnego wklejania adresów czy tekstów pisanych z jednego miejsca lub dokumentu w inne miejsce lub dokument. Tj. brak możliwości jaka oferują dzisiejsze komputery PC, że jednym kliknięciem myszy wkleja się uprzednio skopiowany tekst pisany do innego dokumentu lub do innego okienka adresowego.
3. Brak własnej klawiatury oraz niepoprawna (eratyczna) praca klawiatur jakie można podłączyć do tego telewizora. Tj. wszystkie klawiatury jakie ja podłączałem do tego telewizora, włącznie z zalecanymi do użycia, okazują się źle działać, "połykają" znaki, a stąd są bezużyteczne.
4. Konieczność używania pilota do telewizora dla mozolnego składania litera-po-literze długich adresów internetowych i tekstów pisanych emailów - co przy tendencji do nieustannego zawieszania pracy tego telewizora przez źle zaprogramowanie pirackie ogłoszenia reklamowe, czyni jego internetowe używanie ogromnie denerwujące i podobne do "szyfrowej pracy".
5. Nieergonomiczne zaprojektowanie zdalnego pilota (sterownika). (Tj. pilot ten (sterownik) jest zaprojektowany aby "ładnie wyglądał", a NIE aby był on "łatwy i niezawodny w użyciu".) Przykładowo, najważniejszy jego element, używany do czterokierunkowego przemieszczania kursora po ekranie telewizora, ma kształt niniaturowej wklęsłej czaszy, jaka jest zbyt mała aby pomieścić palec używającego go typowego mężczyzny, oraz jaka jest otoczona przyciskami przerywającymi aktualne działanie telewizora. W rezultacie, kiedy chce się przemieścić kursor,

## V-325

łąduje się przypadkowo naciskając też jeden z owych sąsiednich przycisków, zaś w ten sposób przerywa się aktualne oglądnie, oraz jest się zmuszonym aby podjąć od nowa całą procedurę włączania i wyszukiwania.

6. Brak w telewizorze otwartego dla użytkownika oprogramowania systemowego, które pozwalałoby na programowanie tego TV przez samego użytkownika. Tj. brak w tych TV jakiegoś prostego języka programowania, interpretatora i miejsca w pamięci - podobnych do tych jakie kiedyś były dostarczane użytkownikom wraz z pierwszymi komputerami PC, albo chociaż podobnych do dzisiejszego języka "Java Script" używanego do programowania stron internetowych. W rezultacie, jest się zmuszanym aby używać te telewizory jedynie na sposób dla którego zostały one zaprojektowane w fabrykach - tj. bez możliwości aby ich działanie było udoskonalane, modyfikowane i dostosowywane do naszych potrzeb.

7. Brak dokumentacji jaka pozwalałaby aby programować te telewizory tak jak dzisiaj programuje się komputery PC. Tj. brak dokumentacji jaka pozwalałaby używać skryptowe języki programowania (np. język "Java Script"), a jaka dostarczałaby użytkownikom informacji o strukturze oprogramowania systemowego owych TV, wyjaśniała jak i co daje się w nich programować, jakie jest zagospodarowanie ich pamięci, itd., itp.

Jeśli dobrze rozważyć sprawę, to się okazuje, że wszystkie powyższe wady i problemy mojego "smart" telewizora wywodzą się z faktu, że jego projektodawcy NIE starali się spełniać kryteriów moralnych w decyzjach jakie podejmowali - tj. ignorowali to na co staram się zwracać szczególną uwagę czytelników w punkcie #J1 swej strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Przykładowo, owa niemożność zapisu dłuższych programów telewizyjnych ani w pamięci operacyjnej tego telewizora ani w dołączonej do niego zewnętrznej pamięci - tak aby programy te móc oglądać w późniejszym terminie, jest spowodowana niemoralnym zmuszaniem jego użytkowników do dodatkowego zakupu innych urządzeń pomocniczych, np. wideorekorderów - co już wyjaśniłem kilka paragrafów wcześniej. Z kolei niemożność kopiowania i wklejania tekstów pisanych wynika zarówno z owej małej pamięci operacyjnej (a stąd z konieczności używania przez telewizor bardzo prymitywnego oprogramowania systemowego), jak i z niemoralnego zamiaru aby NIE konkurować z komputerami (tj. tak aby jego użytkownicy ciągle musieli zakupywać sobie zarówno telewizory, jak i komputery). Itd., itp. Innymi słowy, głównym powodem każdego z problemów i wad dzisiejszych "smart" telewizorów jest ludzka chciwość, czyli łamanie biblijnych dziesięciu przykazań.

W tym miejscu warto jednak dodać, że powyższe wady i niedoskonałości narazie wcale NIE powinny zniechęcać czytelnika do kupienia sobie tego właśnie telewizora. Jak bowiem już uprzednio pisałem, zgodnie z moimi kryteriami oceny, narazie "smart" telewizor firmy "LG" jest najlepszym "smart" telewizorem jaki jest dostępny na nowozelandzkim rynku i stąd wykazuje on aż cały szereg zalet, suma których narazie kompensuje powyższe jego wady. Wszakże w świecie fizycznym NIE istnieje nic co miałoby tylko same zalety pozbawione wszelkich wad. Szczerze też mówiąc, na przekór, że obecnie poznałem już jego wady, ciągle gdybym ponownie kupował sobie nowy telewizor, ponownie też wybrałbym do zakupu właśnie ten - chyba że w międzyczasie jakaś inna firma wyprodukowałaby model telewizora, który eliminowałby wady jakie opisałem w powyższych punktach. Po pojawieniu się bowiem takiego telewizora, natychmiast to on stałby się najlepszym ze "smart" TV dostępnych na rynku.

Oczywiście, aby żyć zgodnie z nakazami filozofii totalizmu kiedy ja zaprogramowałem swoje "playlisty" z wideami piosenek ściąganych z youtube.com, jak zwykle włożyłem w nie sporo

## V-326

wysiłku, aby wszystko co ja sam upowszechniam NIE łamało żadnych znanych mi kryteriów moralnych - chyba że ma to służyć właśnie zilustrowaniu jak w danym przypadku owe kryteria moralne są, lub mogą być, łamane. Stąd strona "p\_instrukcja.htm" stanowi mój kolejny przykład, jak z pomocą właściwie zaprogramowanego software daje się naprawiać wady i problemy spowodowane łamaniem kryteriów moralnych przez twórców hardware, jak odróżniać postępowania moralne od niemoralnych, jak walczyć z postępowaniami niemoralnymi, jak powinno wygłądać to co służy poprawie naszej moralności, itd. itp.

Moje "playlisty" NIE tylko że eliminują i naprawiają następstwa aż całego szeregu konsekwencji łamania kryteriów moralnych przy projektowaniu i wykonaniu dzisiejszych "smart" telewizorów, ale na dodatek **rozszerzają one możliwości tych telewizorów w sposób zgodny z kryteriami moralności**. Wyliczmy więc teraz, "co" i "jak" moje "playlisty" naprawiają, oraz na czym polegają rozszerzenia możliwości owych telewizorów jakie "playlisty" te wprowadzają:

(1) Eliminują one konieczność mozolnego wpisywania długich adresów internetowych podczas przesłuchiwania wideów z [www.youtube.com](http://www.youtube.com) i pozwalają aby widea te były ładowane do naszego telewizora lub PC, oraz potem uruchamiane, jednym kliknięciem pilota albo myszy.

(2) Stanowią rodzaj pamięci przechowywanej poza naszym telewizorem lub PC, która zawiera wykaz najbardziej ulubionych przez kogoś wideów dostępnych z internetu, oraz pozwala na szybkie i łatwe uruchamianie owych wideów kiedykolwiek tylko się zechce.

(3) Przypominają swym użytkownikom typowo ignorowaną dzisiaj prawdę, mianowicie że wszystko co ludzie czynią może być dokonywane albo zgodnie z kryteriami moralności, czyli "moralnie", albo też "niemoralnie". Wszakże moje "playlisty" ilustrują wymownie, że wiele decyzji i posunięć dzisiejszych ludzi i instytucji łamie kryteria moralności (czyli ordynarnie jest "niemoralne") - i to w nawet tak zdawałoby się niezwiązanych z moralnością sprawach, jak projektowanie hardware dla "smart" telewizorów, wysłuchiwanie wideów z YouTube, czy narzucanie ogłoszeń reklamowych na telewizję i na internet.

(4) Eliminują pirackie ogłoszenia reklamowe, które zawieszają pracę "smart" telewizorów o małej pamięci operacyjnej, a które ktoś uparcie dołącza do wideów ściąganych z Youtube. Ujawniają też i pomagają eliminować softwarowo najróżniejsze inne wady i niedoskonałości dzisiejszych "smart" telewizorów oraz niemoralnych zachowań dzisiejszej naszej cywilizacji - np. naprawiają brak informacji, ujawniają kamuflaż prawdziwych motywacji, demaskują niemoralność decyzji, itd., itp.

(5) Są na tyle proste oraz na tyle łatwo-dostępne na stronie "p\_instrukcja.htm" w swej wersji źródłowej, że każdy czytelnik z zacięciem komputerowym jest w stanie przetransformować je we własne podobne "playlisty". W rezultacie, dzięki moim "playlistom" niemal każdy czytelnik jest w stanie eliminować wady i udoskonalać działanie swego "smart" telewizora, a być może i innych podobnych "inteligentnych" urządzeń.

(6) Zapoczątkowują one nowe zjawisko w "smart" telewizji, jakie polega na zdolności do softwarowego eliminowania kolejnych niedoskonałości hardwarowych tej telewizji w sposób podobny jak tzw. "apps" eliminują hardwarowe niedoskonałości dzisiejszych telefonów komórkowych. Wszakże moje "playlisty" dostarczają pierwszego wzorca i przykładu "co" i "jak" należy czynić aby poprawiać wygodę oglądania oraz rozszerzać możliwości dzisiejszych "smart" telewizorów. W ten zaś sposób, z jednej strony wskazują one producentom telewizorów "co" i "jak" powinni oni starać się poprowadzić do swoich telewizorów aby zwiększyć ich

## V-327

konkrecyjność na dzisiejszym rynku. Z drugiej zaś strony wskazują one konsumentowi jakich cech powinien wyglądać w zakupywanym przez siebie telewizorze, a stąd oddają mu do ręki kryteria odróżniania pomiędzy telewizorami wysokiej jakości i miernej jakości.

(7) Ilustrują one jak ciągle daje się sterować pracą urządzeń, które mają dostęp do internetu, jednak które NIE pozwalają aby je bezpośrednio programować. Wszakże moje "playlisty" pozwalają aby programy sterujące pracą urządzeń typu "smart" telewizory były zarówno sporządzane poza owymi telewizorami, jak i rezydowały w internecie, zaś jedynie tymczasowo były ładowywane do tych telewizorów w chwili kiedy mają one sterować ich działaniem. Na dodatek, jeśli uświadomimy sobie, że nasze ciała też są właśnie rodzajem jakby podobnych urządzeń, podczas gdy przeciw-świat też jest jakby rodzajem "internetu" - wówczas moje "playlisty" dokumentują nam też i wyjaśniają jak są programowane, testowane i zarządzane programy składające się na ludzkie dusze.

Z powodu wszystkich powyżej opisanych zalet moich "playlist", ja osobiście gorąco bym polecał czytelnikowi aby sobie playlisty te poprzeglądał. Jeśli zaś czytelnik ma czas, powody i motywacje, to nawet aby sobie sporządził podobne "playlisty" na bazie mojego daru opisanego w "części #C" strony "p\_instrukcja.htm". Wszakże zarówno moje jak i swoje "playlisty" czytelnik może przeglądać albo na swym "smart" telewizorze (jeśli taki posiada), albo też na swoim komputerze PC z wyszukiwarką "Google Chrome", czy nawet na dowolnym innym "smart" urządzeniu takim jak "tablet", "telefon komórkowy", itp. Z kolei owo ich przeglądanie, w połączeniu z informacjami które zawarłem na stronie "p\_instrukcja.htm", NIE tylko dostarczy czytelnikowi przyjemności oglądnięcia wideów aż szeregu ładnych piosenek, ale także otworzy jego umysł na spostrzeganie całej gamy mechanizmów i zasad życiowych, których istotność dotychczas przeaczał.

\* \* \*

P.S. Tym czytelnikom, u których powyższe informacje pobudziły chęć lepszego poznania filozofii totalizmu, rekomendowałbym aby na początek zapoznali się z jakimś krótkim, ale konstruktywnym, rzeczowym, obiektywnym i wiernym streszczeniem owej filozofii przygotowanym przez kogoś innego niż ja sam, np. przez Szoda - patrz strona "Totalizm - zakazana filozofia". (W listopadzie 2014 roku strona ta była dostępna pod adresem <http://percepcja44.cba.pl/totalizm.html> - warto więc sprawdzić, czy jeszcze tam jest dostępna.) Chodzi bowiem o to, że filozofia która wyjaśnia racjonalnie "dlaczego" w życiu należy postępować moralnie, "jak" to czynić, oraz "co się stanie" jeśli ktoś postąpi niemoralnie, a także która nakłania do życia w pokoju oraz potępia ludzką zachłanność, niestety w dzisiejszych wysoce niemoralnych czasach ma dużo wrogów przy władzy, wpływach i bogactwie. Owi zaś jej wrogowie NIE cofają się przed żadnym wybiegiem aby zniechęcić ludzi do zapoznania się z totalizmem. Stąd obecnie internet aż roi się od opinii w rodzaju "ja tam nigdy NIE splamiłem się przeczytaniem filozofii totalizmu, ale wiem doskonale że NIE jest ona nic warta", a nawet zawiera strony w rodzaju owej angielskojęzycznej <http://storymash.com/u/societrix/simeseta/> - w której ktoś posunął się nawet do podszywania się pod moją osobę i udawania że jest mną, aby w ten sposób móc łatwiej użyć wszelkich znanych mu oczernień dla obrzydzenia filozofii totalizmu tym którzy ewentualnie chcieliby się z nią zapoznać. Stąd, z powodu owej wrogiej totalizmowi krzykliwej kampanii, warto się upewnić, że NIE tylko autor totalizmu, ale także i inne osoby dysponujące wymaganą wiedzą i znajomością życia, widzą jak wiernie totalizm oddaje sobą prawdę o faktycznych prawach i zasadach które rządzą losami każdego człowieka - w tym i twoimi czytelniku.

\* \* \*



## V-328

Powyższy wpis informuje o sposobie na jaki softwarowo wyeliminowałem sporo wad i niedoskonałości mojego "smart" telewizora firmy LG podsumowanych w "części #B" strony o nazwie "p\_instrukcja.htm" (aktualizacja z dnia **25 listopada 2014 roku, lub później**). Stąd czytanie i rozumienie niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z owej "części #B" tamtej strony internetowej "p\_instrukcja.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "p\_instrukcja.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/p\\_instrukcja.htm](http://www.geocities.ws/immortality/p_instrukcja.htm)

[http://artefact.uhostall.com/p\\_instrukcja.htm](http://artefact.uhostall.com/p_instrukcja.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/p\\_instrukcja.htm](http://cielcza.5GBFree.com/p_instrukcja.htm)

[http://bobola.net78.net/p\\_instrukcja.htm](http://bobola.net78.net/p_instrukcja.htm)

[http://telekinesis.esy.es/p\\_instrukcja.htm](http://telekinesis.esy.es/p_instrukcja.htm)

[http://totalizm.com.pl/p\\_instrukcja.htm](http://totalizm.com.pl/p_instrukcja.htm)

[http://pajak.org.nz/p\\_instrukcja.htm](http://pajak.org.nz/p_instrukcja.htm)

Zielony link do strony "p\_instrukcja.htm" podany jest także na każdej mojej "playliście" - np. sprawdź go pod adresami następujących "playlist":

[http://totalizm.com.pl/p\\_l.htm](http://totalizm.com.pl/p_l.htm)

[http://pajak.org.nz/p\\_e.htm](http://pajak.org.nz/p_e.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższym adresie nazwy strony "p\_instrukcja.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć stronę o nazwie "solar\_pl.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/p\\_instrukcja.htm](http://energia.sl.pl/p_instrukcja.htm), wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/solar\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/solar_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisaney powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją

## V-329

(powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #251). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, powtórz wywołanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.

## V-330

### **POST (in English) number #250E**

**Blogs:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Dates of publishing:** 2014/11/20, 2014/11/10

**Elaborated in:** #U1 from the web page (in English) named "[solar.htm](#)"

#250E: Solar energy for comfortable survival through hurricanes, earthquakes, Ebola, and other cataclysms (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#250E: Domestic backup system for the generation of electricity from solar energy, which is to make for us the more convenient survival of cataclysms such as hurricanes, earthquakes, Ebola, etc. (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "**Although everything has a simple theory, the practice is always difficult to implement NOT just because the physical reality is a source of various limitations over what we do, but also because human imperfections convert many decision-makers into masters of hinder, impediment and distortions.**"

If we were to characterize an era in which we live now, then we could say that the human life is marked in it by habits of **comfortable watching television and internet**, while nature is characterized by increasingly cataclysmic behaviour. In turn both of these characteristics are united together by the "weakest link" in today's civilization, namely by the supply of electricity. After all, electricity is still transferred from large power plants to our homes through the grid of transmission lines of high and low voltage, which typically are destroyed and cut off by almost every disaster - even the one of a NOT very powerful force. In turn, after such interruption of the electricity transmission grid, suddenly thousands of families are deprived of the comforts to which they are most accustomed, i.e. electric light, and the work of household electrical appliances that are most needed by them, such as television sets, computers, phones, shavers, kettles, robots, etc. As a result, in the event of even a small disaster, thousands of people suffer, because their normal life is disrupted until the time when grid electricity supply is restored. There are, after all, deprived of what they are most accustomed amongst comforts of today's living style.

But what is most interesting, already now exist relatively cheap and technically well-developed devices for an effective generation of electricity from solar energy. These devices allow to avoid most of the inconveniences of after-cataclysmic lack of electricity. Moreover, even during periods of lack of disasters, they decrease the daily consumption of electricity from the grid, and hence, they lower the amounts on bills for electricity. Purchases of these devices for the domestic generation of electricity from solar energy, and the instalment of them in own home, should also be so simple, so well explained in the literature and in the internet, and now already so cheap, that practically almost every present DIY (i.e. "**do it yourself**") person should be able to install them in own home. Unfortunately, in practice, however, so far there is still no widely available practical information about them, the information published about them is rather misleading, these devices are extremely difficult to find in shops, while some companies are trying to secure for themselves a lucrative monopoly for their installation. What even the worst, increasingly more people support with their action the instalment of battery-deprived domestic solar systems, about which moral criteria of the philosophy of totalizm tell us quite clearly that the decisions of their introduction for a domestic use are definitely immoral - for more details see items #M5 and #F3 from the web page named "solar.htm". In turn, because of them being such immoral decisions, these implementations of battery-deprived domestic solar systems for the generation of electricity from solar energy, NOT only that do NOT solve the problems for which they were originally made, but in addition in the future they

## V-331

are to prove to be a source of numerous problems and sufferings for the people affected by them. After all, they make the owners of such domestic solar systems dependent on the power plants and electrical grids that are harmful for people, nature and for the environment - instead of freeing their owners from the dependency on the power plants and grids, they block research and development, kill human initiative in favour of monopolization, bureaucracy, favouritism, price increases, etc., etc. So, it is a great pity that our civilization allows the imperfections of the human characters and monetary gains, to pile obstacles over popular and morally correct use of these solar devices. After all, when they are installed in a right and morally correct manner in homes or apartments, then these devices allow for the incorporation of a few extra sockets for plugs, as well as several grid-independent sources of light, and in this way they provide to our disposal both the free electricity for our everyday use, as well as an additional emergency source of backup electricity, which is independent from the power supply via the grid, and thus is resistant to natural disasters, plagues, freaks of nature, destruction, blackouts, fires, sabotages, etc., etc. In addition, the domestic use of solar electricity, instead of the grid electricity, reduces the amount of damage that today's power plants and electrical grids inflict onto nature and onto people, and thus adds our own contribution to the protection of natural environment and allows the gradual healing and improvement of the planet on which we all live.

After many years of fruitless searching and overcoming numerous obstacles, described in item #S1 of the web page "solar.htm", **I finally managed to find a shop, which allowed me to purchase and install in my flat, an emergency domestic solar system for the backup generation of electricity from solar energy.** So I went practically through virtually all the activities and experiences through which surely must also pass each other DIY ("do it yourself") person or hobbyist, who decides to install such solar devices in his or her own home or apartment. Hence, described on the web page "solar.htm" my knowledge and experience in the field of domestic solar energy generation are from the so-called "first hand". In addition, as a former lecturer and university professor, I know quite well which information about these solar devices and about my experience, is important for other people who choose to install such solar systems in their home. That is why I prepared the web page named "solar.htm", addresses of which are provided near the end of this post. It explains to readers everything that is most important, and that they should know, if they intend to buy for themselves, and personally install in own home or apartment, the devices for emergency generation of backup electricity - similar to the system which I have built. I described on that web page "solar.htm" NOT only the work, parameters, and the NZ price of each piece of equipment that one needs, but also what and how one have to measure and calculate in order to design such a system for own home, I provided a simple procedure and "algorithm" of designing one's own domestic solar system, I described how assemble and test later the already operating such a system, and I gave examples of the practical difficulties one may encounter when buying and installing the required equipment - along with explanations of how one can handle these difficulties and walk around them. So I highly recommend everyone to read the web page named "solar.htm". After all, even if the reader do NOT decided yet whether to install a similar system in own home, still the information provided in that web page may help him or her to make a more informed decision in this regard.

The system for the emergency generating backup electricity from solar energy, which I myself have built and which is described on the web page "solar.htm", so far impresses me with its efficiency. (I do hope it is to work so well for many years to come.) It generates electricity with just a single solar panel of a power of 120 Watt. It cost me less than one-tenth of what cost the cheapest system offered by companies specializing in the installation of such systems

## V-332

(namely cost me about 7% of the October 2014 price of a cheapest system installed by such a company). As with a pleasant surprise I established, now (i.e. during the NZ summer) my system satisfies the demand for electricity for all my home appliances of low power, that is, for my fluorescent lighting, my 42-inch TV, and my computer "laptop". (How it will be performing during the short winter days, it is still waiting to be checked - the result of this check I will describe on the web page "solar.htm" in a time to come.) So not only that it protects me from the effects of a possible lack of electricity in the grid, but it also gives me the pleasure of my personal fight against rises in electricity prices, through allowing me to consume the electricity that I myself generate at home in the manner that is friendly towards the nature and the environment.

It so happens lately, that constantly increases the number of natural disasters, and also increases the power with which these disasters are able to interrupt the supply of grid electricity to our homes. After all, the rapidly is growing the number and force of hurricane winds that tear apart electrical transmission lines. Tornadoes uproot the electricity poles and break wires of power grid. Heavy rains and floods cause short circuits and burning of transformers and transmission lines. There are increasingly frequent droughts and accompanying fires that burn electricity poles, transformers, substations, and transmission lines. On increase is bureaucracy, legislative bans, favouritism, nepotism, cronyism, monopolization, cartelization, etc., the goals of which is to prohibit the unobstructed and cheap sale of solar panels, and to impose on the nation that these panels were installed only by expensive monopolies of politically favoured companies and by their "experts". What is even the worst, there are increasingly frequent deadly diseases, such as the latest epidemic of "Ebola" described on a different web page named "plague.htm". It can not be ruled out, that any further amongst such deadly diseases will fulfil the old Polish prophecy described, amongst others, in items #H1 to #H3 from my web page named "prophecies.htm", and stating that "the humanity will bring upon itself such a cataclysm and depopulation, that the man will kiss the ground when he sees the footprints of another human being". After all, if any such an illness that would kill around 90% of people infected with it, would escape from the human control, while such a possibility cannot be ruled out completely yet, then it is NOT only that the electricity supply from the grid would be interrupted, but actually the whole present civilization would have collapsed. After all, in the nation decimated by such a disease, NOT only that would NOT be the electricity in the grid, but even would NOT be water from the waterworks, gas, fuel for cars, health care, coal, garbage disposal, nor even drains. Stores also would be empty - this is because whatever they would NOT sale during the initial panic, it would be looted later. Hospitals would turn into piles of decaying corpses. NO roads could be drivable by a car - because they would be obstructed by vehicles that people would leave in the places in which they run out of petrol. To the centres of large cities one could NOT enter because of swarms of flies spreading diseases and the stench of thousands of decaying human bodies blocking the breathing. In such a situation to have a backup device that generates domestic electricity from solar energy could NOT only improve the comfort of the lack of supply of electricity from the grid, but it could also save lives. The well-known English saying goes "hope for the best but prepare for the worst". Since the effectively working devices for the domestic generation of electricity from solar energy already exist and can be purchased reasonably cheaply, and almost every DIY ("do it yourself") person is able to install them in his or her own house or apartment, then why NOT to invest a bit of own effort, time and funds into their acquisition and having. After all, it is NOT only that then we are prepared for whatever unexpected is to come, but also on a daily basis such devices reduce our electricity bills, and most importantly - also reduce the pollution and destruction of the natural environment of our planet.

## V-333

A typical of today's **battery-based system for the domestic generation of electricity from solar energy** consists of several main components, multiple versions of which are now available in various shops. These components are illustrated already in "Fig. #B1" and in "Fig. #G1", while described in items #B2, and in #G1 to #G6, from the abovementioned web page named "solar.htm". They include: (1) photovoltaic (PV) solar panel (which is the most important component, from which we should start our planning, design and shopping), (2) the controller of battery charge, (3) battery, and (4) the inverter. In order to build a most effectively working solar system for domestic generation of electricity from solar energy, it does NOT always involves just buying the most expensive amongst these major components, but the purchase and assembly of components that are mutually "compatible" with each other, and that best suit the purpose and power of our domestic system. (Although it should be stressed here, that regardless of the results of our design and calculations, the empirical evidence tells us that already at the very beginning we should try to buy for ourselves the biggest solar panel which is available in the store and the buying of which we can afford. This is because with the energy is like with a very tasty dish - no matter how much of it we have, it always turns out to be not enough. A big panel is also justified because typically the cost of just the panel itself is only about one-third of the cost of purchasing all the equipment for the domestic solar system, while its performance determines the performance and usability of the entire system.) Thus, the largest skill and the practical ability to build such systems, is the meeting precisely the requirement of mutual "compatibility" of all these basic components. But in order to be able to build a system in which all major components are mutually "compatible", one has to know what we are doing and what we should look out for. After all, "every complex system is as strong as its weakest link". The web page "solar.htm" tries to explain in detail to interested readers, how this "compatibility" can be achieved, and to what one should pay the most attention in the event he or she chooses to build own domestic anti-cataclysmic solar system as cheaply as possible. In item #B4 that web page gives even a kind of "algorithm" which step-by-step explains to the reader the procedure that he or she can use when designing and assembling together own system of solar devices with their mutual compatibility being maximized. It is also good to be aware, that if you build something just by yourself, then you understand how it works, and hence also you know how to use it in a best manner. So there is NO need to call expensive "experts" in every case when any technical or a performance problem is to appear.

The purpose of my life could be described, among others, as the "**tracing new roads and paths**" - so that other people can later easily follow them. Amongst such "new roads and tracks", now one of the more important for people becomes the domestic generation of electricity from solar energy. Because the technology of such generation is already well known and mastered by the mankind, I decided to experimentally verify and describe on my web page "solar.htm" how looks-like practically the implementation of this technology in our own home and with own labour. The web page "solar.htm" is to report on the course and results of my experimental verification. I hope that after reading it, the reader received a clearer picture of this important nowadays, independent from power plants and grids, generation of electricity in a way which protects and respects the natural environment of our planet, which opens to us the savings on fees for electricity, and which may even save our lives in the case of the occurrence of a serious cataclysm.

\* \* \*

The above post informs about my personal experience with practical implementation of domestic "solar electricity" - summarised in item #U1 from my web page (in the English language) named "solar.htm" (updated on **10th November 2014, or later**). Thus, the



## V-334

reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "solar.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/solar.htm>

<http://artefact.uhostall.com/solar.htm>

<http://bobola.net78.net/solar.htm>

<http://totalizm.com.pl/solar.htm>

<http://tornado.fav.cc/solar.htm>

<http://pajak.org.nz/solar.htm>

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "solar.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "plague.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/solar.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/plague.htm> .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful, because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #250E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

## V-335

### **WPIS numer #250**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2014/11/1, 2014/10/27

**Rozwijany w:** #U1 ze strony "[solar.pl.htm](http://solar.pl.htm)"

#250: Jak energia słoneczna ułatwi ci wygodne przetrwanie kataklizmów w rodzaju huraganów, trzęsień ziemi, pandemii ebola, itp. ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#250: Budowanie przez nas samych awaryjnego systemu do generowania elektryczności z energii słońca, jaki ma nam ułatwić wygodniejsze przetrwanie kataklizmu w rodzaju huraganu, trzęsienia ziemi, pandemii ebola, itp. ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Choć wszystko ma prostą teorię, praktyka zawsze jest trudna do urzeczywistnienia i to NIE tylko ponieważ fizyczna rzeczywistość jest źródłem najróżniejszych ograniczeń tego co czynimy, ale także ponieważ ludzkie niedoskonałości zamieniają wielu decydentów w mistrzów utrudniania, powstrzymywania i wypaczania.**"

Gdybyśmy charakteryzowali epokę w jakiej obecnie żyjemy, wówczas moglibyśmy stwierdzić, że życie ludzkie jest w niej nacechowane **nawykami wygod oglądania telewizji i internetu, podczas gdy naturę cechują coraz bardziej kataklizmiczne zachowania**. Obie te zaś charakterystyki są razem zespolone przez najsłabsze ogniwo dzisiejszej cywilizacji, czyli przez zaopatrzenie w elektryczność. Wszakże elektryczność nadal jest przesyłana z dużych elektrowni do naszych domów przez sieć linii przesyłowych wysokiego i niskiego napięcia, które typowo ulegają zniszczeniu i przerwaniu przez praktycznie niemal każdy kataklizm - nawet taki o niezbyt potężnej mocy. Po zaś przerwaniu tych linii przesyłowych, nagle tysiące rodzin pozbawiane jest wygod do których najbardziej nawykły, tj. światła elektrycznego, oraz działania najbardziej im niezbędnych domowych urządzeń elektrycznych, takich jak telewizory, komputery, telefony, maszynki do golenia, czajniki, roboty, itp. W rezultacie, w przypadku nawet niewielkiego kataklizmu, tysiące ludzi cierpi, bowiem ich normalny tryb życia zostaje zakłócony aż do czasu przywrócenia dostawy elektryczności. Są wszakże pozbawieni tego, do czego najbardziej nawykli z dzisiejszych wygod życia.

Co jednak najciekawsze, obecnie istnieją już relatywnie tanie i technicznie dobrze dopracowane urządzenia do efektywnego generowania elektryczności z energii słonecznej. Urządzenia te pozwalają na uniknięcie większości niewygód pokataklizmowego braku elektryczności. Ponadto nawet w okresach braku kataklizmów pomniejszają one codzienne zużycie elektryczności sieciowej, a co za tym idzie, zbijają one w dół wysokość rachunków za elektryczność. Zakupy tych urządzeń do generowania elektryczności z energii słońca, oraz ich instalowanie we własnym domu, powinny też być na tyle proste, na tyle dobrze wyjaśnione w literaturze i internecie, oraz obecnie już na tyle tanie, że praktycznie niemal każdy dzisiejszy majsterkowicz powinien być w stanie sobie je zafundować. W praktyce jednak, niestety, narazie ciągle brak jest powszechnie dostępnej informacji praktycznej na ich temat, informacje jakie są o nich publikowane są raczej zwodzące, urządzenia te ogromnie trudno znaleźć w sklepach, zaś niektóre firmy usilnie starają się zabezpieczyć dla siebie monopol na ich lukratywne instalowanie. Co też najgorsze, **coraz więcej ludzi popiera czynem instalowanie bezakumulatorowych systemów słonecznych, co do których kryteria moralne filozofii totalizmu dosyć klarownie się wyrażają, że decyzje ich wprowadzania do użycia są decyzjami zdecydowanie niemoralnymi** - po szczegóły patrz punkty #M5 i #F3 strony o nazwie "[solar.pl.htm](http://solar.pl.htm)". Będąc zaś takimi decyzjami niemoralnymi, owe wdrożenia bezakumulatorowych systemów do generowania elektryczności z energii słońca NIE tylko, że

## V-336

NIE rozwiązują problemów dla jakich oryginalnie zostały podjęte, ale na dodatek w przyszłości okażą się być źródłem licznych problemów i cierpień dotykanych nimi ludzi. Wszakże uzależniają one właścicieli takich systemów słonecznych od szkodliwych dla ludzi, natury i środowiska elektrowni i sieci elektrycznych – zamiast ich uniezależnić od owych elektrowni i sieci, blokują one badania i postęp, zabijają ludzką inicjatywę, popierają monopolizację, biurokrację, kumoterstwo, wzrosty cen, itd., itp. Ogromna więc szkoda, że nasza cywilizacja pozwala aby niedoskonałości ludzkie i chęci zysku piętrzyły przeszkody na drodze do powszechnego i moralnie poprawnego użycia tych urządzeń. Wszakże po ich właściwym i moralnie poprawnym zainstalowaniu do własnego domu czy mieszkania, urządzenia te pozwalają na wbudowanie kilku dodatkowych gniazdek na wtyczki, oraz kilku niezależnych od sieci źródeł światła, zaś w ten sposób oddają one do naszej dyspozycji zarówno darmową elektryczność do codziennego użytku, jak i dodatkowe źródło awaryjnej elektryczności, która jest niezależna od elektrowni i dostaw z sieci, a stąd jest odporna na działanie kataklizmów, plag, wybryków natury, zepsuć, zaciemnień, sabotaży, itd., itp. Na dodatek, użycie tej elektryczności słonecznej zamiast sieciowej, pomniejsza ilość szkód jakie dzisiejsze elektrownie i sieci elektryczne wyrządzają naturze i ludziom, a tym samym dodaje naszą własną cegiełkę do ochrony naturalnego środowiska oraz do stopniowego uzdrawiania i doskonalenia planety na której żyjemy.

Po wielu latach bezowocnych poszukiwań i pokonywania licznych przeszkód, ja w końcu zdołałem znaleźć sklep, który umożliwił mi zakup i osobiste zainstalowanie we własnym mieszkaniu, takiego awaryjnego systemu do generowania elektryczności z energii słonecznej. Przeszedłem więc praktycznie przez wszystkie działania i doświadczenia, przez które zapewne musi też przejść każdy inny majsterkowicz lub hobbysta, który zdecyduje się zainstalować takie urządzenia we własnym domu czy mieszkaniu. **Stąd opisywana na stronie o nazwie "solar\_pl.htm" moja wiedza i doświadczenia w zakresie energii słonecznej, są z tzw. "pierwszej ręki"**. Na dodatek, jako były wykładowca i profesor uniwersytetu, ja wiem relatywnie dobrze jakie informacje na temat owych urządzeń słonecznych oraz na temat moich doświadczeń, są istotne dla osób, które zdecydują się zainstalować u siebie taki system do pozyskiwania energii słonecznej. Dlatego przygotowałem stronę internetową o nazwie "solar\_pl.htm" jakiej adresy podane są na końcu tego wpisu. Wyjaśnia ona czytającym wszystko co najważniejsze powinni oni poznać, aby potem sami mogli zakupić sobie, oraz osobiście zainstalować we własnym domu czy mieszkaniu, awaryjny system do generowania elektryczności, podobny do systemu jaki ja zbudowałem. Opisuję w niej więc NIE tylko działanie, parametry, oraz cenę każdego z urządzeń jakie są nam potrzebne, ale także podaję co i jak trzeba sobie pomierzyć i policzyć przy projektowaniu takiego systemu dla własnego domu, wyjaśniam prostą procedurę i "algorytm" projektowania własnego systemu słonecznego, opisuję jak potem poskładać razem i wytestować już cały działający taki system, oraz podaję przykłady praktycznych trudności jakie można napotkać przy zakupie i instalowaniu wymaganych urządzeń - wraz z wyjaśnieniem jak można obchodzić owe trudności naokoło. Gorąco polecam więc każdemu przeczytanie owej strony "solar\_pl.htm". Wszakże nawet jeśli NIE zdecydowali jeszcze czy zafundują sobie kiedyś podobny system, ciągle informacje podane na stronie "solar\_pl.htm" pozwolą im podjąć bardziej poinformowaną decyzję w tym zakresie.

System do generowania elektryczności z energii słonecznej, jaki ja sobie już zbudowałem i jaki opisuję na stronie "solar\_pl.htm", narazie imponuje mi swoją efektywnością. (Oby też tak działał przez długie lata.) Elektryczność generuje w nim bowiem zaledwie jeden panel słoneczny o mocy 120 Watt. Dlatego kosztował mnie on mniej niż jedną dziesiątą najtańszego systemu jaki oferują firmy specjalizujące się w instalowaniu takich systemów (a dokładniej kosztował mnie około 7% ceny takiego najtańszego systemu firmowego). Jak też z miłym zaskoczeniem ustaliłem, obecnie (tj. NZ latem) zaspokaja on zapotrzebowanie na elektryczność

## V-337

dla wszystkich moich urządzeń domowych małej mocy, czyli dla mojego oświetlenia jarzeniowego, mojego telewizora 42 calowego, oraz mojego komputera "laptop". (Jak będzie on się sprawował podczas krótkich zimowych dni, to nadal czeka na sprawdzenie - wynik tego sprawdzenia w swoim czasie opiszę na stronie "solar\_pl.htm".) Nie tylko więc, że zabezpiecza on mnie przed efektami ewentualnego braku elektryczności w sieci, ale także dostarcza mi przyjemności osobistej walki z wzrostem cen elektryczności, poprzez konsumowanie energii którą ja sam u siebie generuję w sposób przyjazny wobec natury i środowiska.

Tak jakoś się składa, że nieustannie wzrasta ilość i moc kataklizmów które są w stanie przerwać dopływ elektryczności do naszych domów. Wszakże ostatnio szybko rośnie ilość i siła huraganowych wiatrów, które zrywają elektryczne linie przesyłowe. Tornada obalają słupy i przerywają przewody. Silne deszcze powodują spięcia i spalenia transformatorów oraz linii przesyłowych. Pojawiają się coraz częściej susze i towarzyszące im pożary, które palą słupy, transformatory i podstacje, oraz upalają linie przesyłowe. Pleni się biurokracja, prawodawstwo zakazów, kumoterstwo, faworytyzm, nepotyzm, krunizm, monopolizacja, kartelizacja, itp., których celem staje się zakazanie wolnej i taniej sprzedaży paneli słonecznych oraz zmuszenie społeczeństwa aby panele te zakładane były wyłącznie przez drogie monopole uprzywilejowanych firm i ich "ekspertów". Co też najgorsze, pojawiają się coraz bardziej mordercze choroby, w rodzaju ostatniej epidemii "ebola" opisywanej na odmiernej stronie o nazwie "plague\_pl.htm". Nie można zaś wykluczyć, że któraś kolejna z owych chorób spowoduje spełnienie się staropolskiej przepowiedni opisywanej m.in. w punktach #H1 do #H3 mojej strony o nazwie "przepowiednie.htm", zaś stwierdzającej, że **"ludzkość sama sprowadzi na siebie taką katastrofę i wyludnienie, że człowiek będzie całował ziemię kiedy zobaczy na niej ślady innego człowieka"**. Wszakże gdyby kiedyś spod ludzkiej kontroli wymknęło się jakieś choróbsko, które uśmiercałoby więcej niż 90% zarażonych nim ludzi, a takiej możliwości NIE można przecież całkowicie wykluczyć, wówczas NIE tylko że dostawa elektryczności zostałaby przerwana, ale wręcz cała obecna cywilizacja by się załamała. Wszakże w zdziętkowanym przez taką chorobę społeczeństwie NIE byłoby już NIE tylko prądu w sieci, ale nawet wody z wodociągów, gazu, paliwa do samochodów, służby zdrowia, opału, wywozu śmieci, ani nawet kanalizacji. Sklepy też byłyby puste - tego bowiem czego NIE sprzedałyby podczas początkowej paniki, byłyby potem obrabowane. Szpitale zamieniłyby się w kupy rozkładających się nieboszczyków. Po drogach NIE dałoby się przejechać samochodem, bo byłyby zatarasowanie pojazdami, które ludzie porzucaliby w miejscach w jakich zabrakłoby im benzyny. Do centrów dużych miast NIE dałoby się wejść z powodu chmar much roznoszących choroby oraz blokującego oddychanie smrodu od tysięcy rozkładających się ludzkich ciał. W takiej zaś sytuacji posiadanie urządzeń do generowania elektryczności z energii słonecznej mogłoby NIE tylko poprawić wygodę braku zaopatrzenia w elektryczność z sieci, ale wręcz mogłoby ratować życie. Znane angielskie powiedzenie stwierdza wszakże **"miej nadzieję na najlepsze, ale przygotuj się na najgorsze"** (tj. "hope for the best but prepare for the worst"). **Skoro efektywnie działające urządzenia do generowania elektryczności z energii słonecznej już istnieją i dają się tanio nabyć, zaś niemal każdy majsterkowicz jest w stanie zainstalować je we własnym domu czy mieszkaniu, dlaczego więc NIE zainwestować odrobiny własnej energii, czasu i funduszy w ich nabycie i posiadanie**. Wszakże NIE tylko, że jest się wówczas przygotowanym na to co niespodziewane, ale także na codzień zmniejsza się własne rachunki za elektryczność, a co najważniejsze - pomniejsza się też zanieczyszczanie i wyniszczanie naturalnego środowiska naszej planety.

Typowy dzisiejszy system do generowania elektryczności z energii słonecznej **składa się z kilku głównych podzespołów**, rozliczne wersje każdego z których są obecnie dostępne w

## V-338

najróżniejszych sklepach. Podzespoły te zilustrowałem już na "Rys. #B1" i "Fot. #G1", zaś opisałem już w punktach #B2 oraz #G1 do #G6 swojej strony o nazwie "solar\_pl.htm". Obejmują one: (1) panel z ogniwami fotoelektrycznymi (który jest najważniejszym podzespołem, od którego należy zacząć swoje planowanie, projektowanie i zakupy), (2) sterownik ładowania akumulatora, (3) akumulator, oraz (4) przetwornik napięcia (inwerter). Zbudowanie sobie najbardziej efektywnie działającego systemu do generowania elektryczności z energii słonecznej, wcale jednak NIE polega na zakupie zawsze najdroższego z owych głównych podzespołów, a na zakupie i zestawieniu razem podzespołów które są nawzajem "kompatybilne" i najlepiej dobrane do celów i mocy naszego systemu. Największą więc sztuką i umiejętnością praktyczną budowania takich systemów, jest właśnie spełnienie wymogu wzajemnej "kompatybilności" wszystkich tych podstawowych podzespołów. Aby zaś móc zbudować sobie system, którego wszystkie główne podzespoły są "**kompatybilne**" względem pozostałych, trzeba wiedzieć co się czyni i na co należy zwracać uwagę. Wszakże "**każdy złożony system jest tak silny, jak silne jest jego najsłabsze ogniwo**". Moja strona "solar\_pl.htm" stara się więc wyjaśnić szczegółowo zainteresowanym czytelnikom, jak ową "kompatybilność" daje się osiągać oraz na co powinni zwracać największą uwagę w przypadku zdecydowania się aby możliwie najtaniej zbudować sobie samemu taki słoneczny system anty-kataklizmowy. W jej punkcie #B4 podany jest nawet rodzaj "**algorytmu**", który krok-po-kroku wyjaśnia czytelnikowi procedurę jaką można używać przy projektowaniu i zestawianiu razem własnego systemu urządzeń słonecznych o zmaksymalizowanej wzajemnej kompatybilności. Warto też zdawać sobie sprawę, że jeśli samemu coś się zbuduje, wówczas rozumie się jak to działa i stąd wie się także jak najlepiej to użytkować. NIE musi się więc wołać drogich "ekspertów" w każdym przypadku kiedy pojawi się jakiś problem techniczny czy użytkowy.

Jako cel mojego życia możnaby wskazać m.in. "**przecieranie nowych dróg i ścieżek**" - tak aby inni ludzie mogli potem łatwiej nimi podążać. Jedną zaś z bardziej istotnych dla ludzi z takich "nowych dróg i ścieżek", obecnie staje się generowanie we własnym domu potrzebnej nam elektryczności z energii słonecznej. Ponieważ zaś technologia tego generowania jest już dobrze poznana i opanowana przez ludzkość, postanowiłem eksperymentalnie sprawdzić i opisać na swej stronie internetowej, jak praktycznie wygląda wdrożenie tej technologii u siebie i to własnymi siłami. Strona o nazwie "solar\_pl.htm" jest właśnie raportem z przebiegu i wyników tego mojego eksperymentalnego sprawdzenia. Mam nadzieję, że po jej przeczytaniu, czytelnik uzyska klarowniejszy obraz tak istotnego w dzisiejszych czasach niezależnego od elektrowni generowania elektryczności w sposób który chroni i respektuje naturalne środowisko naszej planety, który otwiera dla nas oszczędności na opłatach za elektryczność, oraz który **może nawet uratować nam życie w przypadku zajścia jakiegoś poważniejszego kataklizmu**.

\* \* \*

Powyższy wpis informuje o moich doświadczeniach z praktycznym wdrażaniem "energii słonecznej", podsumowane w punkcie #U1 mojej strony o nazwie "solar\_pl.htm" (aktualizacja z dnia **1 listopada 2014 roku, lub później**). Stąd czytanie i rozumienie niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "solar\_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "solar\_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/solar\\_pl.htm](http://www.geocities.ws/immortality/solar_pl.htm)

[http://artefact.uhostall.com/solar\\_pl.htm](http://artefact.uhostall.com/solar_pl.htm)

## V-339

[http://totalizm.com.pl/solar\\_pl.htm](http://totalizm.com.pl/solar_pl.htm)

[http://tornado.fav.cc/solar\\_pl.htm](http://tornado.fav.cc/solar_pl.htm)

[http://pajak.org.nz/solar\\_pl.htm](http://pajak.org.nz/solar_pl.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższym adresie nazwy strony "solar\_pl.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć stronę o nazwie "plague\_pl.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/solar\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/solar_pl.htm) , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/plague\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/plague_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisaney powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #250). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available", lub wiadomość "No data received". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, powtórz wywołanie, a zapewne otworzy się za drugim lub kolejnym razem.



# V-340

## **POST (in English) number #249E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2014/10/19, 2014/10/10

**Elaborated in:** #A1 from the web page (in English) named "[soul proof.htm](#)"

#249E: Why immortality of souls is explained differently in present and in biblical times (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#249E: Differences between the Biblical and today understanding and definition of "soul" - as a source of dispute whether the soul is mortal or immortal (po polsku ponizej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**God so skilfully manages the physical world, that everything that exists in there inspires people to gather knowledge, to seek truth, to improve their character, etc.**"

Almost all today's people know that **a computer is composed of three major components**, namely "hardware", "software", and "peripherals". Imagine, however, that we shifted back in time by about 2000 years, i.e. to the period when the Bible was written, and then we try to explain the work of such a today's computer to shepherds and farmers living at that time. Its "hardware" and "peripherals" we could explain to them easily, because they could see and touch it. However, if we tried to explain to them what is the "software" or decided to **clearly explain to them the differences between hardware and software**, surely we would lost them. After all, in order to really understand these differences, these people would need to have our current knowledge and experience - which in those days was impossibility. However, in order to still be able to share with them the truth on this subject, we probably would introduce then to the use two simple ideas, namely of a "living computer" and a "dead computer". These two ideas they could understand very easy from their everyday experience. The "living computer" we would explain to them as a physical computer which they can touch, however into which was **"breathed"** something extra, what they could NOT touch and what we could NOT explain to them clearly, but what would be just a today's "software". Because this "software" is the most important part of a present computer, which practically determines almost all of its capabilities, we would probably explain also to them, that such a "living computer" actually is the "living software". We would also explain to them, that neither the computer nor this other something (i.e. the "software"), are able to "come to life" if they are NOT united (combined) together with each other, and when the "life" and the work of one of them is NOT dependent on the "life" and operation of the other. In other words, in order to tell them the truth, we would also need to explain to them that such a "living computer" cannot "live" forever, because its "hardware" always must "die" after the elapse of some time, while the "software" contained in it, although it is capable of the infinitive existence, is NOT able to "live" if it is NOT "breathed" into some kind of "hardware" prepared especially for it. Outside of the hardware this software can exist, but it will then be in a state of like a kind of **"sleep"** deprived of life, consciousness, and ability to think or to act.

Exactly the same problem, as the one described above, encountered God at the time of writing the Bible, when He was inspiring the explanations of what the soul is. Thus, **God ingeniously solved the problem of a simple clarification of the nature of soul, through the introduction to the Bible of the concept of "living soul", understood as a "whole person"** - that is, understood as a person consisting of a "body", already well known at that time, and also consisting this something extra (i.e. the "Divine breath") that must be breathed into the body so that such a "whole person" could start his or her life. Unfortunately, this

## V-341

simplified definition in the Bible of the "living soul" as the "whole person", imposed on us the unique definition of the concept of "immortality" which stems from it. The point is, that none of the components of a human being, that is, neither the human body nor this breathed by God something extra, separately is also unable to lead a "life" - similarly like a today's computer hardware and software are unable to come to "life" if they are NOT combined together into a single whole. Thus, the biblical definition of a "living soul" as a "whole person" forces this consequence, that such a "soul" defined by the Bible cannot be "immortal" in the currently existing body that we have now. After all, the body that the today's people have, has been so designed by God, that with the elapse of time it has to die, while the "Divine breath" (i.e. the "software soul") breathed by God into this body, is unable to live after it is deprived of the body belonging to it, but it must enter a kind of a "sleep" mode that is lacking the awareness. Thus, the "soul" defined in the Bible as a "whole person" may acquire immortality only if in the future God is to design and to create a different human body which will be able to live indefinitely long and which will NOT have to die. So in this Biblical understanding of "soul", the soul is NOT and cannot be "immortal", but God can make it "immortal".

In the meantime, **since the times when the Bible was written, the human knowledge has been significantly increased**. Among other things, people got convinced empirically, that everything that their senses and instruments are able to perceive, has some constituent parts out of which it is composed. This idea, that everything that exists and that has been identified by humans, is a composition of some of its smaller components, with the elapse of time has been passed also on the "whole person" - that is, onto the Biblical "living soul". Thus, in present times the "soul" is NOT understood any more as a different name meaning a "whole person", but as only one of the components of a human being - i.e. this component which in the Bible is described as a "Divine breath" uploaded into the body, and which for humans is an equivalent to the "software" from computers. However, such a recent redefining of the soul forces also the redefining of the concept of "immortality". Namely, if the soul is defined in the today's understanding of only the software component of a human, means NOT in the Biblical understanding of the whole "living person", then such a "software soul" must have also a **"software immortality"** - that is, it may exist infinitely long, although when it is deprived of the body associated with it, then it ceases to live. Of course, this "software immortality of the soul" is substantially different from the "Biblical immortality of the soul". After all, by the "software immortality of the soul" it is understood the infinitely long existence of this soul defined as a software component of the whole person, during which existence this soul will always remain in its undamaged and complete form, but it does NOT need to live during this whole period of time, if e.g. it is deprived of the body that belong to it. (I.e. this soul will exist and remain complete and undamaged all the time, although unnecessarily live, in a manner similar like the computer software, stored, for example, on a diskette or on a CD, also does NOT "live", as it would "live" in the memory of the computer switched on, but it still exists and still remains undamaged and complete.) In turn the "biblical immortality of the living soul" is defined exclusively as the infinitely long living of such a "living soul" understood as a "whole living person".

From the above it becomes quite clear what is the major **reason for bitter disputes about whether the human soul is mortal, or immortal**. This reason turns out to be the difference between the old Biblical, and the modern (inspired by computer software), definitions of soul. In other words, the **reason for almost all of today's disputes about the soul, is that each of the contending parties, by the term "soul" means something completely different**. (If the definition of "soul" used by each of the parties was the same, then there would NOT be reasons for such disputes. This is why, if the reader starts with

## V-342

someone a dispute about the soul, or about anything else, then regardless of his or her views, first he/she should ask the opponent what is the exact definition of the subject of this dispute, and then should compare the definition provided by the opponent, with his or her own definition of the same subject of dispute.) However, as all disputes, also those concerning the soul, are a source of progress of the human knowledge and the gradual arrival of humans to truth. In turn the inspiring of people to the increase of their knowledge and to seeking the truth, is one of the goals of God's actions - see item #B1 of the web page named "antichrist.htm". Indeed, God makes no secret of this goal, and highlights it even in the Bible - as an example consider the verse 9:24 from the "Book of Jeremiah", quote: "If anyone wants to boast, he should boast that he knows and understands me, ... " In other words, God is vitally interested that the discussions about truths were continued, and that their outcome is the growth of human knowledge and the awareness of the truth - especially those related to everything that concerns God. This His interest in promoting human debates to seek for truths, God discreetly manifests in a number of different ways - for example:

- A. Through methods of divine action, which sow confusion and inspire disputes among people. A perfect example of these methods can be the "principle of reversals" (used by God for upbringing of people) described, amongst others, in item #F3 from the web page named "wszewilki\_uk.htm".

- B. Through the mutual contradiction of the short-term and the long-term actions of the so-called "moral field". This contradiction is described, among others, in item #J1 from the web page "pajak\_for\_mp\_2014.htm".

- C. Through a parallel inserting the evidence for at least three different mechanisms of formation of a given phenomenon, into every phenomenon induced by God, so that later this evidence allows each person to explain the phenomenon in his/her own way, means in the way which best suits his/heir philosophy, worldview and knowledge - for more details see item #C2 on my web page named "tornado.htm".

- D. Through the simultaneous subjecting of the entire physical world to the action of two different kinds of time, namely to the action of "reversible software time" - according to which are ageing people and all other living organisms, and to the action of around 365 thousands of times faster elapsing the "irreversible absolute time of the universe" - according to which are ageing rocks, fossils, minerals, etc., as it is described, amongst others, in the introduction and in item #G4 from my web page named "dipolar\_gravity.htm". Personally I highly recommend to the reader to read exactly how both of these times work and what are manifestations of their work visible to the human - explained in more details in items #C4 and #C3 from my web page named "immortality.htm". The point is that our physical world is governed simultaneously by both above kinds of time, and also God constantly controls the humanity with the help of the so-called "Omniplan" - which in turn governs over the "reversible software time". Therefore, if someone does NOT know how this software time works and how it relates to the "irreversible absolute time of the universe", then that someone actually is unable to understand fully many of the phenomena of the physical world that surrounds us, and also is unable to understand the methods used by God, nor even trully understand the content of the Bible. It is also worth noticing here, that from the text of Bible stems, that in the future God will continue to educate the chosen 144 thousands of people, through sending Jesus to travel with them throughout the universe in a time vehicle which in the Bible is called the "New Jerusalem". Since the operation of this time vehicle must use attributes of the "reversible software time", hence for God will be very important that at least a part of the of people being taken through the universe

## V-343

understands how time works and what is the principle that time vehicles use.

- E. Through a number of other phenomena, already well known to us - including the so igniting for the discussions of today's people, the topic of supposed contradiction between whatever the Bible says, and what is officially claimed by that notoriously erroneous old human "atheistic orthodox science", which always follows the path of the greatest error but which still maintains its lucrative monopoly on the education and on the officially disseminated knowledge.

Already at the time of writing the Bible's content, God knew perfectly well, that the time will come when people are to learn truths that today are described by my scientific **Theory of Everything** called the Concept of Dipolar Gravity. In turn, due to these truths, people will finally be able to understand, amongst others, the software nature of this component of the whole humans, which today we call the "soul". (The source of this knowledge of future by God is the so-called "**Omniplan**" described in details in item #C3 from the web page named "immortality.htm".) Therefore, for the use of future generations, God has included into the content of the Bible a number of confirmations, that people actually do have such a software component. An example of one of such confirmations can provide verses 9:5-6 from the Biblical "Book of Ecclesiastes" - quote: "**For the living are conscious that they will die; but as for the dead, they are conscious of nothing at all, neither do they anymore have wages, because the remembrance of them has been forgotten. Also, their love and their hate and their jealousy have already perished, and they have no portion anymore to time indefinite in anything that has to be done under the sun.**" These verses confirm, that similarly like computer software stored only on an external storage medium (e.g. on a diskette or CD), but NOT loaded into a suitable for it and enabled hardware, just by itself is NOT able to "live" and must be in a kind of state of "sleep", also that **software component of a person, presently called "soul", after the death and after the loss of body also just by itself is NOT able to "live"** - and this in spite of that the soul still exists, and that sometime in the future God will be able to revive it again through uploading it into a new body e.g. while performing the so-called "**final judgment**".

The reader probably already have heard about the most moral out of all modern and developed by man philosophies of the today's world, named **totalizm**, i.e. about the philosophy whose logo has become a symbol and a seal of morally proper actions - e.g. see the caption under "Fig. #J1" from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". (The human origins of totalizm is here emphasized, because it means that totalizm, just like everything created by people, from the definition must be imperfect and fallible, and thus it recognizes the moral superiority of the perfect and infallible God-inspired content of the Bible.) All publications of totalizm are based exclusively on the use of modern terminology and methods, so that due to this, amongst others, totalizm is able to scientifically confirm and explain the statements of ancient Bible. Since this web page is one amongst the totaliztic publications, thus similarly like any other publication of totalizm, it uses only modern understandings of terminology that are used in it (and in them). After all, one amongst multiple goals of totalizm is, amongst others, the faithful translation of the most important statements of the Bible onto the present state of knowledge and the human language, as well as scientific confirmation of whatever with the ancient and now-hard-to-understand language the Bible tells us. Hence on the web page named "soul\_proof.htm" (addresses of which are provided below) and **in this post the human soul is described and understood in the modern manner – i.e. as a software component of the entire human**. Thus, according to such totaliztic understanding of the soul, the soul is characterized by a "**software immortality**" - which is different from the "Biblical immortality", because it means the capability to exist infinitely long, not necessarily

## V-344

linked to an infinitely long life.

Unfortunately, **everything has its advantages and disadvantages**. Hence, also this principle of totalizm, to always use the modern understanding of all terms utilised by totalizm, sometimes may give the reader an impression, that supposedly there are matters in which statements of totalizm differ from the statements of the Bible. This impression, however, is completely wrong, because **together with working out and popularizing recipes for a happy and fulfilled life, another amongst a number of goals of totalizm is a scientific explanation and confirmation of the statements of the Bible on the basis of empirical evidence and logical deductions - hence in the intended way totalizm NEVER contradicts the Bible**. So totalizm is trying hard, that in every aspect it is consistent with the statements of the Bible. But if in some matter its wording may give an impression, as if it was different from whatever the Bible says, then this impression stems from differences between the definitions of modern terminology used by totalizm, and the ancient terminology used in the Bible (plus sometimes this impression is further escalated by my human imperfection in the descriptive transmission to other people of the findings to which I arrived myself). After all, human language has only a limited number of words. Thus both the Bible and totalizm use identical words, which in both of them have the same spelling and the same pronunciation. Totalizm cannot invent new words for each concept that it developed, but it should use words that are already in use. Meanwhile, the meaning of these already existing words often has been changed during the period of time which elapsed since the date of writing the Bible, until the time these words are used by totalizm. Thus, if you, the reader, encounter in a publication of totalizm, a wording that would make on you a wrong impression that it is inconsistent with whatever the Bible says, then please write to me (indicate) which statement it is and where it appears in the totaliztic publications, while I will try to complement it with an additional explanations (similar to those from this post) that are to clarify the terminological differences, which have become the source of such an erroneous impression.

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #A1 from my web page (in the English language) which provides scientific proofs for the existence of immortal souls and which is named "soul\_proof.htm" (updated on **10 October 2014, or later**). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "soul\_proof.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/soul\\_proof.htm](http://www.geocities.ws/immortality/soul_proof.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/soul\\_proof.htm](http://cielcza.5GBFree.com/soul_proof.htm)

[http://artefact.uhostall.com/soul\\_proof.htm](http://artefact.uhostall.com/soul_proof.htm)

[http://bobola.net78.net/soul\\_proof.htm](http://bobola.net78.net/soul_proof.htm)

[http://totalizm.com.pl/soul\\_proof.htm](http://totalizm.com.pl/soul_proof.htm)

[http://tornado.fav.cc/soul\\_proof.htm](http://tornado.fav.cc/soul_proof.htm)

[http://pajak.org.nz/soul\\_proof.htm](http://pajak.org.nz/soul_proof.htm)

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "soul\_proof.htm" is changed into the name of web

## V-345

page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "wszewilki\_uk.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/soul\\_proof.htm](http://energia.sl.pl/soul_proof.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address [http://energia.sl.pl/wszewilki\\_uk.htm](http://energia.sl.pl/wszewilki_uk.htm) .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page that is sought by the reader, is especially useful because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #249E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

P.S. One can say also that **there are such things as playlists of "totaliztic songs and music"**. These can be defined as follows: "playlists of totaliztic songs and music are those ones, which are characterized by compliance with the criteria of morality, which transmit to a listener a particular kind of moral energy popularly known as the "umf", "wow", or "X factor", which positively inspire the listener and do NOT generate in him/her negative side effects, and which are tuned into the musical taste of the listener". Examples of first "playlists" with totaliztic video-songs suited to my musical taste, while designed to be played with a single click on "smart" TVs by the Korean company "LG", and also played on PC computers, the reader can view from the web page named "p\_e.htm" - available e.g. at addresses [http://pajak.org.nz/p\\_e.htm](http://pajak.org.nz/p_e.htm) or [http://totalizm.com.pl/p\\_e.htm](http://totalizm.com.pl/p_e.htm) . In turn, while viewing that first web page, the reader can click on links to further totaliztic "playlists", which that first one points out. Only that to make these "playlists" to work OK also on PC computers, one should run them under the browser named "Google Chrome" (version 2011, or later) - which (Google browser) has very similar capabilities to capabilities of browsers from LG "smart" TVs. Also the smooth playing of these videos is helped by a relatively fast Internet. Each my totaliztic playlist has in its header a green link to the instruction explaining how to use it, e.g. the instruction from the address [http://pajak.org.nz/p\\_instruction.htm](http://pajak.org.nz/p_instruction.htm) . Furthermore, descriptions of history of first my totaliztic "playlist" the reader can find in item #L2 from the web page named "wszewilki\_uk.htm" and in the caption under "Fig. #D1" from the web page named "wszewilki\_jutra\_uk.htm".



## V-346

On wordpress:

P.S. Owners of today's "smart" TVs, as well as relatives and friends of owners of such "smart" TVs, probably already know the problems and inconveniences with which these TVs trouble enthusiasts of [www.youtube.com](http://www.youtube.com) and internet television. For example, today's "smart" TVs torment and torture their users by requiring that internet addresses are typed litter-by-letter with clumsy remote controllers whenever users want to look at a new internet item. Furthermore, in many countries the work of these "smart" TVs is repetitively interrupted and sometimes even aborted because of poorly programmed pirate advertisements that for financial gains internet companies additionally insert into videos or TV programs downloaded from the internet via their lines. Interestingly, if instead of "smart" TVs one watches on a computer screen the same video from [www.youtube.com](http://www.youtube.com) or the same program from internet television, then many of these problems and inconveniences that characterize "smart" TVs are absent. But the viewing them on a computer screen causes a different kinds of problems and discomfort. For example, computer screens are small, so from them a whole family cannot simultaneously watch the same film, also whatever they show is lacking the perspective and quality of a big TV screen. Hence, watching something on a small computer screen does NOT live up to pleasure and luxury of watching it from the big screen of "smart" TVs. In addition, computers, like "smart" TVs, are also flooded by the plague of pirated advertisements.

Thus, it is worth to know that the author of this post programmed in the resistant to viruses HTML language the examples of 7 "playlists" of "totaliztic songs" that eliminate a lot of such problems and inconveniences. These "playlists" everyone can now check or watch online for free, using either a "smart" TV, or a home computer. In turn, these "playlists" reassure that videos of "totaliztic songs" can now be viewed repetitively on "smart" TVs with just a single click of TVs remote controllers. Furthermore, these "playlists" prevent the suspension of work of "smart" TVs from the badly programmed pirate advertisements. Since they offer a different way of viewing of whatever one likes on internet, they provide an idea and a model as to how some problems of "smart" TVs can be solved.

Those readers who wish to check, or view, these my "playlists" on their "smart" TVs, or on their computers, can have a look at the web page (also programmed in HTML) with the instruction of use, currently available at two internet addresses, namely at [http://pajak.org.nz/p\\_instruction.htm](http://pajak.org.nz/p_instruction.htm) and [http://totalizm.com.pl/p\\_instruction.htm](http://totalizm.com.pl/p_instruction.htm). Near the end of this instruction green links are provided, the clicking on which runs wab pages of "playlists" in HTML, with "totaliztic songs" described here. Having a look at this instruction is worthwhile (they are relatively short) because they explain NOT only benefits of the use of my "playlists", but also how to run these "playlists" on PCs with a browser called "Google Chrome" or on today's LG "smart" TVs, and also how to make the LG smart TV to remember the addresses of these totaliztic "playlists".

# V-347

## **WPIS numer #249**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2014/10/01, 2014/10/01

**Rozwijany w:** punkt #A1 i w "motto" do punktu #A2 ze strony "[soul proof pl.htm](http://soul-proof.pl.htm)"

#249: Odmiennosc biblijnego od dzisiejszego wyjasnienia duszy zrodlem sporow o jej nieśmiertelność ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#249: Różnice pomiędzy biblijnym i dzisiejszym wyjaśnieniem duszy - jako źródło sporów czy dusza jest śmiertelna, czy też nieśmiertelna ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Bóg tak umiejętnie zarządza światem fizycznym, aby wszystko co w nim istnieje inspirowało ludzi do gromadzenia wiedzy, do poszukiwania prawdy, do udoskonalania swego charakteru, itp.**"

Niemal każdy z nas wie, że **dzisiejszy komputer składa się z trzech składowych**, tj. z "hardware", "software", oraz "peryferiów". Wyobraźmy jednak sobie, że cofnęlibyśmy się w czasie o około 2000 lat, czyli do okresu kiedy pisana była Biblia, poczym staralibyśmy się wyjaśnić żyjącym wówczas pasterzom i rolnikom jak działa taki dzisiejszy komputer. Jego "hardware" i "peryferie" wyjaśnilibyśmy im łatwo, bowiem mogliby je sobie pooglądać i podotykać. Gdybyśmy jednak usiłowali im wyjaśnić co to takiego "software", albo zdecydowali się wytłumaczyć im wówczas klarownie **różnice pomiędzy hardware i software**, z całą pewnością byśmy ich pogubili. Aby bowiem naprawdę zrozumieć te różnice, musieliby oni posiadać naszą dzisiejszą wiedzę i doświadczenie - co w owych czasach było niemożliwe. Aby jednak mimo wszystko móc udostępnić im prawdę na ten temat, wprowadzilibyśmy zapewne wtedy w użycie dwie proste idee, mianowicie "żyjącego komputera" oraz "martwego komputera". Te dwie idee oni wszakże mogliby zrozumieć bardzo łatwo ze swych codziennych doświadczeń. "Żyjący komputer" wyjaśnilibyśmy im jako fizyczny komputer który mogą sobie dotknąć, do którego jednak "wtchnięte" zostało coś dodatkowego, czego oni NIE byliby w stanie dotknąć i czego my klarownie NIE bylibyśmy im wówczas w stanie wyjaśnić, a co byłoby właśnie dzisiejszym "software". Ponieważ owo "software" jest najważniejszą częścią komputera, która decyduje praktycznie o wszystkich jego zdolnościach, zapewne byśmy im też wyjaśnili, że taki "żyjący komputer" faktycznie to jest "ożywionym software". Wyjaśnilibyśmy im też, że ani komputer, ani to owo coś (software), NIE są w stanie "ożyć" jeśli NIE zostaną zestawione (poskładane) razem ze sobą i kiedy "życie" i działanie jednego z nich NIE jest uzależnione od "życia" i działania tego drugiego. Innymi słowy, aby przekazać im prawdę, musielibyśmy im też wyjaśnić, że taki "żyjący komputer" NIE może "żyć" w nieskończoność, bowiem jego "hardware" zawsze z czasem musi "umrzeć", zaś owo zawarte w nim "software" wprawdzie jest zdolne do istnienia w nieskończoność, jednak NIE jest w stanie "żyć" jeśli NIE jest "wtchnięte" w jakiś rodzaj przygotowanego dla niego "hardware". Poza hardware owo software może istnieć, ale będzie znajdowało się w stanie jakby rodzaju "uśpienia" pozbawionego życia, świadomości, oraz zdolności do myślenia i do działania.

Dokładnie ten sam problem, jak ten opisany powyżej, napotkał Bóg kiedy w czasach pisania Biblii inspirował wyjaśnianie ludziom istoty duszy. Dlatego **Bóg genialnie rozwiązał problem prostego wyjaśnienia istoty duszy, poprzez wprowadzenie do Biblii pojęcia "żyjącej duszy", rozumianej jako "cały człowiek"** - czyli rozumianej jako człowiek składający się z dobrze już wówczas znanego "ciała", oraz składający się też z czegoś dodatkowego (tj. z "boskiego oddechu"), co musi być **wtchnięte** w owo ciało aby taki "cały człowiek" mógł zacząć swe życie. Niestety, owo uproszczone zdefiniowanie w Biblii "żyjącej duszy" jako "całego człowieka" narzuca nam wynikające z niego zdefiniowanie pojęcia "nieśmiertelność". Chodzi

## V-348

bowiem o to, że żadna ze składowych człowieka, tj. ani ludzkie ciało, ani też owo wtchnięte przez Boga coś, też odrębnie NIE jest w stanie prowadzić życia - podobnie jak dzisiejsze hardware i software komputerowe NIE są w stanie "ożyć" jeśli NIE zostaną ze sobą połączone w jedną całość. Stąd bibilijne zdefiniowanie "żyjącej duszy" jako "całego człowieka" wymusza sobą następstwo, że owa bibilijnie zdefiniowana "dusza" w dotychczas istniejącym i obecnie posiadanym przez nas ciele NIE może być "nieśmiertelna". Wszakże ciało jakie dzisiaj ludzie posiadają zostało tak zaprojektowane przez Boga, że z czasem musi ono umrzeć, zaś wtchnięty w owo ciało "boski oddech" (tj. "softwarowa dusza") samemu NIE jest w stanie "żyć" po pozbawieniu go przynależnego mu ciała, a musi przejść w rodzaj pozbawionego świadomości stanu jakby "uśpienia". Stąd "dusza" zdefiniowana w Biblii jako "cały człowiek" może nabyć nieśmiertelność tylko jeśli w przyszłości Bóg zaprojektuje i stworzy odmienne ludzkie ciało jakie będzie mogło żyć w nieskończoność i jakie NIE będzie musiało umierać. W tym więc swym bibilijnym zrozumieniu "duszy", dusza NIE jest i NIE może być "nieśmiertelna", jednak Bóg może uczynić ją "nieśmiertelną".

W międzyczasie, **od okresu pisania Biblii ludzka wiedza uległa znacznemu powiększeniu**. Między innymi, ludzie empirycznie się przekonali, że wszystko co ich zmysły i instrumenty są w stanie poznać, posiada jakieś składowe podzespoły z których jest to zbudowane. Owa idea, że wszystko co istnieje i co zostało poznane przez ludzi jest składanką jakichś swoich mniejszych składowych, z upływem czasu została przeniesiona także na "całego człowieka" - czyli na bibilijną "żywą duszę". Stąd w dzisiejszych czasach "dusza" wcale NIE jest już rozumiana jako "cały człowiek", a jako jedynie jedna ze składowych człowieka - tj. ta składowa która w Biblii została opisana jako "boski oddech" wtchnięty w ciało, a która w ludziach stanowi odpowiednik dla "software" w komputerach. Takie jednak niedawne przedefiniowanie duszy wymusza sobą także przedefiniowanie pojęcia "nieśmiertelność". Mianowicie, jeśli duszę definiuje się w dzisiejszym zrozumieniu jedynie softwarowej składowej człowieka, a NIE w bibilijnym zrozumieniu "całego żywego człowieka", wówczas taka "softwarowa dusza" posiada też "**softwarową nieśmiertelność**" - czyli może istnieć nieskończenie długo, aczkolwiek kiedy zostaje pozbawiona przynależnego jej ciała przestaje ona żyć. Oczywiście, owa "softwarowa nieśmiertelność duszy" zasadniczo się różni od "bibilijnej nieśmiertelności duszy". Wszakże przez "softwarową nieśmiertelność duszy" rozumiane jest nieskończenie długie istnienie owej duszy rozumianej jako softwarowa składowa całego człowieka, w trakcie którego to istnienia owa dusza wprawdzie zawsze będzie pozostawała w swej softwarowo nieuszkodzonej i kompletnej formie, jednak wcale NIE musi ona żyć przez cały czas, jeśli np. pozbawiona ona zostanie przynależnego jej ciała. (Tj. owa dusza będzie istniała oraz pozostawała nieuszkodzona i kompletna, chociaż niekoniecznie wówczas żyła, w sposób podobny jak komputerowe software zapisane np. na dyskietce czy na CD, też wcale NIE "żyje", tak jak "żyłoby" ono w pamięci włączonego komputera, jednak ciągle istnieje i ciągle jest nieuszkodzone oraz kompletne.) Natomiast "bibilijna nieśmiertelność żywej duszy" jest definiowana wyłącznie jako nieskończenie długie życie owej "żywej duszy" rozumianej jako "cały żywy człowiek".

Z powyższego dosyć jasny się staje **powód zawziętych sporów na temat czy dusza ludzka jest śmiertelna, czy też nieśmiertelna**. Powodem tym okazuje się być różnica pomiędzy dawnym bibilijnym, oraz nowoczesnym softwarowym, zdefiniowaniem duszy. Innymi słowy, **powodem niemal wszystkich dzisiejszych sporów na temat duszy jest, że każda ze spierających się stron przez pojęcie "dusza" rozumie coś zupełnie odmiennego**. (Gdyby definicja "duszy" używana przez każdą ze stron była ta sama, wówczas NIE byłoby powodów dla takich sporów. To dlatego, jeśli czytelnik rozpocznie z kimś spory na temat duszy, lub na temat czegokolwiek innego, wówczas niezależnie od swoich poglądów

## V-349

powinien najpierw zapytać swego przeciwnika jaka dokładnie jest jego definicja dla przedmiotu owego sporu, poczym powinien porównać definicję podaną przez przeciwnika, ze swoją własną definicją tego przedmiotu sporu.) Niemniej, jak wszystkie rozbieżności opinii, także i te dotyczące duszy, są źródłem postępu ludzkiej wiedzy i stopniowego dochodzenia ludzkości do prawdy. Pobudzanie zaś ludzi do zwiększania wiedzy i do poszukiwania prawdy jest jednym z celów działania Boga - po szczegóły patrz punkt #B1 na stronie o nazwie "antichrist\_pl.htm". Bóg wcale zresztą nie ukrywa tego celu i podkreśla go nawet w Biblii - jako przykład rozważ werset 9:24 z "Księgi Jeremiasza", cytując: "Lecz kto się chełpi, niechże się chełpi tym, iż posiadał wnikliwość i poznał mnie, ..." Bóg jest więc żywotnie zainteresowany aby dyskusje o prawdę były kontynuowane, oraz aby ich wynikiem był wzrost ludzkiej wiedzy i znajomości prawdy - szczególnie tej związanej ze wszystkim co dotyczy Boga. To swoje zainteresowanie w pobudzaniu ludzi do debat i do poszukiwania prawdy Bóg dyskretnie manifestuje aż na cały szereg odmiennych sposobów - przykładowo:

- A. Poprzez metody boskiego działania, które zasiewają wśród ludzi konfuzję i spory, a których doskonałym przykładem może być "zasada odwrotności" używana przez Boga do wychowywania ludzi a opisywana m.in. w punkcie #F3 strony o nazwie "wszewilki.htm".
- B. Poprzez odwrotność krótkoterminowego i długoterminowego działania tzw. "pola moralengo", opisaną m.in. w punkcie #J1 strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm".
- C. Poprzez równoległe wpisywanie w każde indukowane przez Boga zjawisko materiału dowodowego na conajmniej aż trzy odmiennie mechanizmy powstania tego zjawiska, tak że pozwala to ludziom, aby wyjaśniali potem to zjawisko na swój własny sposób, który najlepiej odpowiada ich filozofii, światopoglądowi i wiedzy - po szczegóły patrz punkt #C2 na mojej stronie o nazwie "tornado\_pl.htm".
- D. Poprzez równoczesne poddawanie świata fizycznego działaniu aż dwóch odmiennych rodzajów czasu, tj. "nawracalnego czasu softwarowego" zgodnie z którym starzeją się ludzie, oraz około 365 tysięcy szybciej od niego upływającego "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata" zgodnie z którym starzeją się skały, skamienieliny, minerały, itp., tak jak opisuje to m.in wstęp i punkt #G4 mojej strony internetowej o nazwie "dipolar\_gravity\_pl.htm". Ja osobiście gorąco polecałbym czytelnikowi dokładne zapoznanie się jak oba te czasy działają oraz jakie są widoczne dla ludzi manifestacje ich działania - co wyjaśniam szerzej m.in. w punktach #C4 i #C3 na mojej stronie o nazwie "immortality\_pl.htm". Chodzi bowiem o to, że zarówno nasz świat fizyczny jest rządzony równocześnie przez oba te rodzaje czasów, jak i Bóg nieustannie steruje ludzkością z pomocą tzw. "omniplanu" - który z kolei zarządza naszym "nawracalnym czasem softwarowym". Stąd jeśli ktoś NIE wie jak ów softwarowy czas działa i jak on ma się do "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata", wówczas taki ktoś faktycznie NIE jest w stanie ani w pełni zrozumieć wielu ze zjawisk otaczającego go świata fizycznego, ani zrozumieć metod działania Boga, ani nawet naprawdę zrozumieć treści Biblii. Warto tu też dodać, że z treści Biblii wynika, iż w przyszłości Bóg będzie kontynuował edukowanie wybranych przez siebie 144 tysięcy ludzi, poprzez ich wysłanie z Jezusem w podróż po wszechświecie właśnie we wehikule czasu w Biblii zwanym "Nowe Jeruzalem". Ponieważ działanie tego wehikułu czasu będzie wykorzystywało możliwości "nawracalnego czasu softwarowego", stąd dla Boga będzie zapewne dosyć istotnym, aby chociaż część zabieranych we wszechświat ludzi rozumiała jak działa czas i na czym polega działanie wehikułów czasu. Dla podniesienia więc własnej użyteczności w tej przyszłej epoce, warto włączyć i siebie do grupy owych ludzi rozumiejących działanie czasu.

## V-350

- E. Poprzez cały szereg jeszcze innych doskonale nam już znanych zjawisk - w tym tak roznamiętniającej dyskusje dzisiejszych ludzi przeciwstawności tego co stwierdza Biblia i tego co oficjalnie twierdzi owa stara ludzka "ateistyczna nauka ortodoksyjna" jaka ciągle utrzymuje swój lukratywny monopol na edukację i na oficjalnie upowszechnianą wiedzę.

Już w czasach spisywania treści Biblii Bóg doskonale wiedział, że nadejdzie taki czas kiedy ludzie poznają prawdę jaka dzisiaj opisywana jest przez moją nauką **Teorię Wszystkiego** zwaną **Konceptem Dipolarnej Grawitacji**. Z kolei dzięki owej prawdzie ludzie będą w końcu w stanie zrozumieć m.in. softwarowy charakter tej składowej całego człowieka, którą w dzisiejszych czasach nazywamy "duszą". (Źródłem boskiej wiedzy o tym co ma nastąpić w przyszłości jest opracowany przez Boga tzw. "**Omniplan**" opisywany szczegółowo w punkcie #C3 strony o nazwie "immortality\_pl.htm".) Stąd na użytek przyszłych pokoleń Bóg włączył w treść Biblii aż szereg potwierdzeń, że ludzie faktycznie posiadają taką softwarową składową. Przykładem jednego z owych potwierdzeń mogą być wersety 9:5-6 z bibilijnej "Księgi Koheleta czyli Eklezjastesa" - cytuję: **"ponieważ żyjący wiedzą, że umrą, a zmarli już żadnej nie mają, bo pamięć o nich idzie w zapomnienie. Tak samo ich miłość, jak również ich nienawiść, jak też ich zazdrość - już dawno zaniknęły, i już nigdy więcej udziału nie mają żadnego we wszystkim, cokolwiek się dzieje pod słońcem."** Wersety te potwierdzają, że podobnie jak software komputerowe zapisane jedynie na jakimś nośniku informacji (np. na dyskietce czy CD), jednak NIE załadowane do odpowiedniego dla niego i włączonego hardware, samo NIE jest w stanie "żyć" i musi znajdować się w rodzaju "uśpiania", również owa **softwarowa składowa człowieka dzisiaj zwana "duszą", po śmierci i po utracie swego ciała też sama NIE jest w stanie "żyć"** - i to na przekór, że dusza ta nadal istnieje i że kiedyś w przyszłości Bóg będzie w stanie ponownie ją ożywić poprzez jej wprowadzenie do nowego ciała np. podczas przeprowadzania tzw. **"sądu ostatecznego"**.

Czytelnik zapewne słyszał już o najmoralniejszej ze stworzonych przez człowieka filozofii dzisiejszego świata, zwanej **totalizm**, tj. o tej filozofii której **logo** stało się już symbolem i pieczęcią moralnie poprawnego działania - np. patrz podpis pod "Rys. #J1" ze strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". (Ludzkie pochodzenie filozofii totalizmu jest tutaj podkreślane, bowiem oznacza ono, że totalizm, podobnie jak wszystko co stworzyli ludzie, **z definicji musi być niedoskonały i omylny**, a stąd **uznaje on moralną nadrzędność zainspirowanej przez Boga doskonałej i nieomyłnej treści Biblii**.) Wszystkie opracowania totalizmu bazują wyłącznie na użyciu nowoczesnych pojęć i metod, aby dzięki temu m.in. móc naukowo potwierdzać i wyjaśniać stwierdzenia starożytnej Biblii. Ponieważ niniejszy wpis jest jednym z totaliztycznych opracowań, stąd podobnie jak każde inne opracowanie totalizmu, używa on wyłącznie nowoczesnych rozumień pojęć jakie są w nim (i w nich) używane. Wszakże jednym z licznych celów filozofii totalizmu jest m.in. wierne przetłumaczenie najważniejszych stwierdzeń Biblii na dzisiejszy stan wiedzy i ludzkiego języka, a także naukowe potwierdzenie tego co starożytnym i dziś już trudnym do zrozumienia językiem przekazuje nam Biblia. Stąd w niniejszym wpisie oraz na stronie "soul\_proof\_pl.htm" z której wpis ten został adoptowany, ludzka dusza jest rozumiana nowocześnie - jako softwarowa składowa całego człowieka. Zgodnie więc z takim totaliztycznym rozumieniem duszy, dusza ta odznacza się też **"softwarową nieśmiertelnością"** - która jest odmienna od "bibilijnej nieśmiertelności", bowiem oznacza **zdolność do nieskończenie długiego istnienia niekoniecznie połączonych z nieskończenie długim "życiem"**.

Niestety, **wszystko ma swoje zalety i wady**. Stąd i owa zasada totalizmu, aby zawsze używać nowoczesnego rozumienia wszelkich pojęć używanych przez totalizm, czasami może u czytelnika sprawiać wrażenie, iż jakoby istnieją sprawy w których stwierdzenia totalizmu różnią



## V-351

się od stwierdzeń Biblii. Wrażenie to jest jednak całkowicie błędne, bowiem **obok wypracowywania i popularyzowania receptur na szczęśliwe i spełnione życie, kolejnym z całego szeregu zasadniczych celów totalizmu jest naukowe wyjaśnienie i potwierdzanie stwierdzeń Biblii na bazie empirycznego materiału dowodowego oraz dedukcji logicznych - stąd w zamierzony sposób totalizm nigdy NIE zaprzecza Biblii**. Totalizm usilnie stara się więc, aby w każdym aspekcie być zgodnym ze stwierdzeniami Biblii. Jeśli zaś w jakiejś sprawie jego sformułowanie sprawia wrażenie jakby było odmienne od tego co stwierdza Biblia, wówczas wrażenie to wynika z owych różnic znaczeniowych pomiędzy definicjami nowoczesnej terminologii używanej przez totalizm i pradowej terminologii używanej w Biblii, plus czasami jest dodatkowo eskalowane moją ludzką niedoskonałością w opisowym przekazywaniu innym osobom ustaleń do jakich ja sam doszedłem. Wszakże język ludzki posiada jedynie ograniczoną liczbę słów. Zarówno więc Biblia jak i totalizm używają identycznych słów, które w ich obu mają taką samą pisownię i taką samą wymowę. Totalizm NIE może przecież wymyślać nowych słów dla każdego wprowadzanego przez siebie pojęcia, a powinien używać słów, które są już w użyciu. Tymczasem znaczenie tych już istniejących słów często uległo pozmianianiu w okresie czasu jaki upłynął od daty napisania Biblii aż do czasu użycia tych słów przez totalizm. Jeśli więc czytelniku napotkasz w którymś z opracowań totalizmu jakieś sformułowanie, które sprawi na tobie błędne wrażenie, iż jest ono niezgodne z tym co stwierdza Biblia, wówczas proszę mi napisać (wskazać) które to stwierdzenie i gdzie ono widnieje, zaś ja postaram się uzupełnić je o dodatkowe wyjaśnienia (podobne do tych z niniejszego wpisu), jakie wyklarują terminologiczne różnice, które stały się źródłem owego błędnego wrażenia.

\* \* \*

Powyższy wpis rozstrzyga kontrowersję "nieśmiertelności ludzkiej duszy" wyjaśnioną w punkcie #A1 mojej strony o nazwie "soul\_proof\_pl.htm" (aktualizacja z dnia **1 października 2014 roku, lub później**). Stąd czytanie i rozumienie niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "soul\_proof\_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "soul\_proof\_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/soul\\_proof\\_pl.htm](http://www.geocities.ws/immortality/soul_proof_pl.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/soul\\_proof\\_pl.htm](http://cielcza.5GBFree.com/soul_proof_pl.htm)

[http://artefact.uhostall.com/soul\\_proof\\_pl.htm](http://artefact.uhostall.com/soul_proof_pl.htm)

[http://bobola.net78.net/soul\\_proof\\_pl.htm](http://bobola.net78.net/soul_proof_pl.htm)

[http://totalizm.com.pl/soul\\_proof\\_pl.htm](http://totalizm.com.pl/soul_proof_pl.htm)

[http://tornado.fav.cc/soul\\_proof\\_pl.htm](http://tornado.fav.cc/soul_proof_pl.htm)

[http://pajak.org.nz/soul\\_proof\\_pl.htm](http://pajak.org.nz/soul_proof_pl.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w powyższym adresie nazwy strony "soul\_proof\_pl.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć stronę o nazwie "wszewilki.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/soul\\_proof\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/soul_proof_pl.htm), wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny



## V-352

wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres <http://energia.sl.pl/wszewilki.htm> - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie i uruchamianie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość ze swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jakiej hosting w międzyczasie wydeletował już ją z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów hostingów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer **#249**). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk

P.S. Czasami coś uniemożliwia pierwszą próbę otwarcia tego bloga wyświetlając np. wiadomość "This webpage is not available". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, powtórz wywołanie, a zapewne otworzy się za drugim razem.

# V-353

## **POST (in English) number #248E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2014/09/22, 2014/09/5

**Elaborated in:** #J1 from the web page (in English) named "[pajak for mp 2014.htm](#)"

#248E: How to make decisions which always turn right and truly solve our problems (po polsku poniżej) ([totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/))

#248E: The advice of totalizm on how to make correct decisions which always prove to be right and truly solve our problems (po polsku poniżej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**The main goal of totalizm is to teach how to overcome human imperfections in order to live morally, happily, peacefully, in prosperity, and in harmony with God, nature and other people.**"

Before anything we do physically, **always beforehand we undertake a number of decisions and choices in our mind**. Only that most of them are made automatically, so that many of us are NOT aware of this fact - in the same way as most of time we are unaware of our breathing. For example, whether we should sit on a chair or on the couch, or use a spoon or a fork, etc. However, even if a majority of decisions come to us automatically and in an unaware manner, still **a human life actually turns out to be one long string of decisions**. In turn, on the outcomes of these decisions depends the quality, result and course of our life.

All decisions are made in our minds. Therefore, their results always are governed by the principles of operation of that "**moral field**" already described in items #D5, #F5 and #I1 from the web page named "[pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](#)" (addresses of which are provided at the end of this post). Unfortunately, still only a few people know how this moral field works and what principles and laws govern over it. After all, for the first time in the world the moral field was discovered and thoroughly described only by the philosophy of totalizm. But this philosophy come to know so far only a relatively few people. Hence, only those few people know how to make correct decisions. The rest of the people still act as the outcomes of education supervised by our official science dictate it to them. But this science erroneously insists to teach us in schools and at universities, that **every problem supposedly has only one correct solution**, and that this solution is the one which provides us with the maximum of financial gains - as I indicated it to the reader at the beginning of the introduction and in first lines of "part #J" from the web page named "[pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](#)". So instead of wisely choosing in their decisions a really correct solution to a given problem, most of people blindly implement whatever brings to them the highest financial benefits - although typically it is NOT the correct solution for their problem. As a result of these erroneous beliefs etched in us by the official science, most of people make the wrong decisions that are immoral because they slide down in the moral field. But for making such immoral decisions the moral field imposes severe penalties. Of course, if someone makes such decisions only for his or her private use, then these penalties typically affect only him or her. However, if the government or the parliament of a country makes wrong (immoral) decisions, which affect all the people from this country, then the penalty for taking immoral decisions adversely spoil the life of every citizen of the country. For this reason, it is vital that governments and parliaments have learned how to make decisions in accordance with principles and criteria of morality revealed to us by the Bible and by the philosophy of totalizm.

## V-354

The great thing about methods developed by the philosophy of totalism is that the principle of making correct decisions remain exactly the same, no matter who and what decision is making. Thus **totalism provides us with an excellent tool that works equally reliably both in our private decision-making, as well as in decision-making at a governmental or a parliamentary level.** This means that to the decisions on very significant matters from our private everyday life, and to the decisions of which results are to affect the whole country, apply the same methods and principles. Namely, to NOT be transformed during a long-acting into a denial of the purpose for which a decision was originally made, and to NOT generate the undesirable side effects which would invalidate the goal of this decision, each decision must be pedantically moral - means it must climb possibly most steeply uphill in the moral field. This requirement is in fact the source of only request which the philosophy of totalism imposes on us, and which states that **"whatever you do, always do it pedantically morally - that is, in a manner that is climbing the most steeply uphill in the moral field"**.

That request of totalism, to do everything in a pedantically moral manner, causes that totalism distinguishes only two types of decisions, namely (1) **morally correct decisions**, the implementation of which lifts the doer uphill in the moral field, and (2) **immoral decisions**, the implementation of which pushes the doer downhill in the moral field. Furthermore, the findings of totalism also provide us with the tools that allow an easy and quick distinguishing of a morally correct decision from an immoral decision. Descriptions of these tools are indicated in item #J2 of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". One of the principles of such a fast distinguishing between both these kinds of decisions, is based on the explained in items #D5, #F5 and #I1 of the web page "pajak\_for\_mp\_2014.htm" differences between **short-term (immediate) and long-term consequences of the implementation of the morally correct decisions, and immoral decisions.** Namely, the implementation of morally correct decisions immediately is always hampered by the moral field, and hence it is difficult, requiring insertion of a substantial effort, encountering criticism and opposition from many other people, while the beneficial consequences of such morally correct decisions become apparent only in the long-term work. In turn the implementation of immoral decision in short-term is facilitated by the moral field, and thus instantly these decisions are easy to make, effortless, and bringing pleasures, immediate recognition of many other people, as well as bringing a whole range of immediate benefits. However, in the long-term the work of immoral decisions release such a large amount of unwanted side-effects that these side effects transform immoral decisions into the denial of the purposes for which they were originally taken, and in addition they transform their beneficial consequences into undesirable consequences. As a result, these side effects only intensify the need to re-find a morally correct solution to the problems that originally these immoral decisions intended to solve. In total, **immoral decisions do NOT solve human problems, but only escalate these problems and postpone to a later date the need for their solving in morally correct manner.**

At this point it is worth to note, that what totalism determined about making decisions, is the exact opposite of what many people believe and practice. Namely, **totalism recommends to insist on decisions that are morally correct, and thus for which during their making and implementation the moral field generates an immediate resistance that originates from humans - that is, which making and implementation in a short-term is difficult and requires a significant amount of mental work, because it runs along the so-called "line of the greatest intellectual resistance", but is realistic and possible for us to implement, while do NOT meet resistance originating from God** (for examples see descriptions from items #N2 and #N3 of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" and compare these with what is explained in item #J3 of that web

## V-355

page). This is because only such morally-correct decisions in the long-term actually solve the problem for which they were made. On the other hand, **many people believe that confronting immediate (short-term) difficulties and intellectual effort in making and later implementing decisions, is a kind of "bad omen", or a bad investment of their time and resources, and thus that one should NOT insist on such decisions, but best is to quickly abandon their implementation.**

Of course, every decision after being taken in our minds, awaits its implementation in the physical world. This implementation can also be made in a morally correct manner, or in an immoral way. Fortunately for us, principles of physical implementations of decisions in a way that meets the strict criteria of morality, are already understood by people much better than principles of mental making morally correct decisions. (This is why only principles of mental making morally correct decisions are described so thoroughly in this post). After all, these physical implementations require only the use of commonly known principles of pedantically moral behaviours. In turn moral behaviours are explained to us exactly by the Bible, Christianity, karma, philosophy of totalizm, etc. So, I do NOT need to repeat here these explanations. I should only remind here, that the final results of even the morally most correct decisions may be undermined by immoral implementations of these decisions. However, **if a decision is morally correct, and if then it is implemented in the physical world in a morally correct manner, then totalizm guarantees, that the long-term consequences of this decision are to solve permanently the human problem for solving of which this decision was made.**

In the explanations from this post I tried to emphasize, that the philosophy of totalizm stresses for us this quite shocking fact, namely that **immoral decisions which try to solve any real problem, actually never solve that problem, but only escalate and move (postpone) to a later date the need to find a morally correct solution for that problem.** This is because immoral decisions only provide a short-term **substitute** for solving the problem, or the impression of solving the problem, but then in the long-term action of their unwanted "side effects" they restore again and further escalate the situation that was prevailing prior to the implementation of such immoral solution to this problem. As a result, if someone decides to solve a problem in an immoral manner, i.e. in a manner that effortlessly slides down in the moral field, then after the long-term, the side effects of this solving are to appear, thus this someone faces again the problem of finding a morally correct solution to the same problem, and in addition he or she has yet to solve a whole range of additional problems caused by the undesirable side effects of the implementation of the immoral solution to this problem. So in fact, **the only truly final solving of any real problem in life, is to solve it according to the criteria of morality, means to solve it in a manner that climbs uphill in the moral field.**

Let us indicate now several **well-known examples of immoral decisions**, taken from the real life. They prove the truth of the above findings of totalizm - especially the finding that the immoral decisions do NOT solve problems for which they were originally made, but only postpone to a later date the need to find morally correct solutions to these problems. At the same time, due to the commonly prevailing lack of knowledge about the work of the moral field, these decisions are NOT considered to be incorrect (immoral) by most of people today - and this in spite that in the obvious way they reveal their long-term adverse side-effects that transform them into denials of the goals for which they were originally taken. And so, a perfect example of an immoral decision that supposed to solve a problem confronted often by individual people, and depending on finding a companion for life (a soul mate), is to marry

## V-356

someone with whom we are joined, for example, by a physical lust, but NOT by an actual kinship of souls. After such a marriage a quick divorce usually comes - unless someone deliberately avoids a divorce at the expense of the suffering for the rest of his or her life. In case of divorce one again needs to find someone for the rest of life, and also typically one must also somehow solve problems of "side effects" in the form of fates of children or the losses and division of life achievements. In turn excellent examples of immoral decisions that supposed to solve massive problems confronted by our entire civilization, which, however, have NOT solved these problems, are decisions implemented so far by people in matters of territorial disputes, harmful insects, dangerous germs, and also cases of massive printing of money as well as consequences of the implementation of the theory of relativity. After all, for example the territorial disputes people typically try to resolve through the wars - that is, in an obviously immoral way. However, after these wars are finished, people still have to sit at the table and negotiate a real solution to the territorial dispute, and in addition they must somehow solve also the numerous problems caused by these wars. The problem of harmful insects people have attempted to solve through the immoral decision to implement pesticides - the first of which was DDT. Unfortunately, the ability of insects to acquire resistance to pesticides caused that now people still have to find a morally correct solution to the same problem of harmful insects, and in addition they must also solve many problems from the side effects of prolonged use of pesticides (e.g. destruction of beneficial insects, soil saturation with pesticides inducing cancer, allergies, etc.). A similar situation as with the harmful insects, is also with pathogenic bacteria. An immoral solution to this problem were antibiotics - the first of which was penicillin. Unfortunately, most of malignant bacteria have acquired resistance to antibiotics, so that now people confront once again the need to find a moral solution to the same problem of harmful bacteria (hopefully, this time it will be a morally correct solution), and in addition people must also solve many problems resulting from undesirable side effects of the broad use of antibiotics. From history we also know that the printing of money (already described in item #G2 of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm") always in a long-term brings a denial of itself, that is, brings a financial crash. Quite disturbing are also long-term consequences of the decision to implement the theory of relativity to teaching and to canons of physics. Already now this decision to implement the theory of relativity turns out to be a denial of the purposes for which it was made, i.e. the theory of relativity quite openly blocks already (rather than supports) the progress of the human knowledge in a whole range of areas - for example, by preventing the official recognition and popularization of discoveries of particles faster than light, by blocking the official recognition of the Concept of Dipolar Gravity and all consequences of this concept (e.g. official recognition of the philosophy of totalizm), by preventing scientists from even just considering the possibility that our physical world is ageing accordingly to two different times (irreversible and reversible) described in item #F4 from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm", and it blocks progress in many further ways. All the above features are in turn characteristic for taking and for implementing of all kinds of immoral decisions - as this is explained in more detail in item #H3 from the web page named "mozajski\_uk.htm".

Of course, some readers may doubt whether the indicated above examples of human actions are outcomes of immoral decisions and implementations. In the case of marriages caused by desires rather than by kinships of souls, and in the case of wars, their immorality is obvious. This fact is confirmed NOT only by the content of the Bible, but practically almost every indicator of moral correctness presented in this post and in item #J2 from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". Also in matter of money printing, both the whispers of our conscience, as well as the characteristics of such activities described in item #G2 of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm", confirm also that it is an immoral decision and implementation. One can, however, still have doubts as to whether decisions about the

## V-357

implementation of pesticides and antibiotics were also immoral, or whether it was immoral for example, to make the decision to implement the theory of relativity to teaching and to canons of physics - discussed in more detail in item #H3 from the web page named "mozajski\_uk.htm". It turns out that YES, indeed, all these decisions were immoral - which fact in the best way is documented, among others, by the described above differences between the short-term (immediate) and long-term consequences of morally correct decisions and immoral decisions. For example, if someone studies the history of inventions and the first implementations of pesticides (DDT) and antibiotics (penicillin), or the history of any other immoral decision - for example, the history of the theory of relativity, then he or she discovers that they came easily for their creators and without the required work and effort - e.g. on the occasion of some other research, or - as in the case of the theory of relativity, because increasingly more facts seem to indicate that the formulation and writing of this theory was made by Einstein's first wife, NOT by Einstein himself - for details see e.g. the article <http://www.technologyreview.com/view/427621/did-einsteins-first-wife-secretly-coauthor-his-1905-relativity-paper/> , which I had pleasure to read in July 2014. (Einstein himself was known as NOT belonging to "workoholics". For example, his article of 1905 entitled "Does the Inertia of a Body Depend Upon Its Energy Content?", discussing consequences of the theory of relativity, had the length of ... almost 2 pages - see the caption under "Fig. #G2c" from the web page named "evil.htm". Also, until today the formal derivation of the famous equation "E = m c square" cannot be found somehow in Einstein's publications - is it possible that his first wife withhold this key derivation as her proof who is the true author of the theory of relativity?) In addition, all of these decisions brought for their creators an immediate recognition, fame, and financial benefits - in the examples described herein - including the Nobel Prizes. Finally, in their long-term work, all of them already today revealed consequences of adverse side effects that turned them into the exact negation of the goals for which those decisions were originally made (i.e. revealed, amongst others, consequences of the work of side effects indicated in the previous paragraph).

Procedures for mental making morally correct decisions are essential components of the recommendations of totalizm. Therefore, they are well explained in a number of totaliztic publications. For example, a simple and fast method of making morally correct decisions in our everyday activities, is also discussed in item #A2.1 from the web page named "totalizm.htm". In turn, e.g. the evaluation and prediction of consequences of any human decision or action, through checking whether the moral field helps or hampers its mental selecting and later physical implementation, is explained in item #F1 yet another web page named "rok\_uk.htm". Furthermore, an example of making one such a morally correct decision, is discussed in item #N4 from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm".

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #J1 from my election information web page (in the English language) named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" (updated on **5 September 2014, or later**). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "pajak\_for\_mp\_2014.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://cielcza.5GBFree.com/pajak_for_mp_2014.htm)



## V-358

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_for_mp_2014.htm)  
[http://bobola.net78.net/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://bobola.net78.net/pajak_for_mp_2014.htm)  
[http://totalizm.com.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_for_mp_2014.htm)  
[http://tornado.fav.cc/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://tornado.fav.cc/pajak_for_mp_2014.htm)  
[http://pajak.org.nz/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://pajak.org.nz/pajak_for_mp_2014.htm)

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "pajak\_for\_mp\_2014.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "mozajski\_uk.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_for_mp_2014.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address [http://energia.sl.pl/mozajski\\_uk.htm](http://energia.sl.pl/mozajski_uk.htm) .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page sought by the reader, is especially useful because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this bad habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number **#248E**). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>  
<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

## **WPIS numer #248**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2014/9/1, 2014/8/22

**Rozwijany w:** #J1 ze strony "[pajak do sejmu 2014.htm](#)"

#248: Jak podejmować decyzje które zawsze okażą się poprawne i faktycznie rozwiążą nasze problemy ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#248: Rada totalizmu jak podejmować decyzje aby te zawsze okazywały się poprawne i faktycznie rozwiązywały nasze problemy ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Głównym celem totalizmu jest uczenie jak pokonywać ludzkie niedoskonałości aby żyć moralnie, szczęśliwie, bezkonfliktowo, zasobnie, oraz w harmonii z Bogiem, naturą i innymi ludźmi.**"

Zanim cokolwiek zrealizujemy fizycznie, **zawsze najpierw w naszym umyśle podejmujemy aż cały szereg decyzji i wyborów**. Jednak większość z nich dokonywana jest automatycznie, tak że wielu z nas NIE zdaje sobie z tego nawet sprawy - podobnie jak większość czasu NIE jesteśmy też świadomi, że oddychamy. Przykładowo, czy usiąść na krześle czy też na tapczanie, czy użyć łyżki czy też widelca, itp. Niemniej, nawet jeśli wiele decyzji przychodzi nam automatycznie i nieświadomie, ciągle **życie ludzkie faktycznie okazuje się być jednym długim pasmem decyzji**. Od wyników zaś owych decyzji zależy jakość, wyniki i przebieg naszego życia.

Wszelkie decyzje dokonywane są w naszych umysłach. Dlatego ich wyniki zawsze rządzone są zasadami działania owego "**poła moralnego**" opisanego już w punktach #D5, #F5 i #I1 strony o nazwie "[pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](#)" (jej adresy podane są na końcu tego wpisu). Wśród zaś owych zasad, najważniejszą jest owa "**zasada przeciwstawności krótkoterminowych i długoterminowych skutków działania pola moralnego**" - której istnienie i działanie już podkreślałem we wstępie do "części #J" owej strony "[pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](#)". Działanie tej zasady jest bowiem aż tak powtarzalne i aż tak stanowcze, że można ją uznawać za jeszcze jeden tzw. "**wskaźnik moralnej poprawności**" opisywany w punkcie #C4.2.1 mojej strony o nazwie "[morals\\_pl.htm](#)". Niestety, nadal tylko niewielu ludzi wie jak owo pole działa i jakie zasady oraz prawa nim rządzą. Wszakże po raz pierwszy w świecie owo pole moralne zostało wykryte i dokładnie opisane dopiero przez filozofię totalizmu. Jednak filozofię tę dotychczas poznało jedynie relatywnie niewielu ludzi. Stąd tylko owych niewielu ludzi wie gdzie poczytać jak podejmować poprawne decyzje. Reszta zaś ludzi nadal postępuje tak jak nakazują im to wyniki edukacji nadzorowanej przez naszą oficjalną naukę. A nauka ta błędnie przecież nakazuje, aby uczyć nas w szkołach i na uczelniach, że każdy problem ma tylko jedno poprawne rozwiązanie, oraz że jest nim owo rozwiązanie które daje nam maksimum zysków finansowych - na co zwracałem już czytelnikowi uwagę na początku wstępu do strony o nazwie "[pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](#)" i wstępu do jej "części #J". Zamiast więc w swoich decyzjach mądrze wybierać naprawdę poprawne rozwiązanie problemu, większość ludzi bezkrytycznie wdraża to co przynosi im najwyższe korzyści finansowe - chociaż typowo wcale NIE jest to owym poprawnym rozwiązaniem nurtującego ich problemu. W rezultacie tych błędnych wierzeń ugruntowywanych przez naszą oficjalną naukę, większość ludzi podejmuje błędne decyzje, które są niemoralne bowiem zbiegają w dół pola moralnego. Za podejmowanie zaś niemoralnych decyzji pole moralne wymierza surowe kary. Oczywiście, jeśli ktoś podejmuje decyzje tylko dla swego indywidualnego użytku, wówczas kary te typowo dotyczą jedynie jego samego. Jeśli jednak rząd lub sejm jakiegoś kraju podejmuje błędne decyzje, które dotyczą wszystkich mieszkańców tego kraju, wówczas kary za podjęcie

## V-360

niemoralnych decyzji niekorzystnie psują życie każdego mieszkańca tego kraju. Z tego powodu jest ogromnie istotne, aby rządy i sejmy nauczyły się jak podejmować decyzje zgodne z zasadami i kryteriami moralności ujawnianymi nam przez Biblię i przez filozofię totalizmu.

Wspaniałą rzeczą na temat metod wypracowanych przez filozofię totalizmu jest to, że zasady podejmowania poprawnych decyzji pozostają dokładnie te same, bez względu na to kto i jaką decyzję podejmuje. Stąd **totalizm dostarcza nam doskonałego narzędzia które działa równie niezawodnie zarówno podczas podejmowania naszych prywatnych decyzji, jak i podejmowania np. decyzji rządowych czy sejmowych**. Wszakże do decyzji dotyczącej jakiejś mało istotnej sprawy z codziennego życia, oraz dla decyzji jakiejś wyniki dotkną cały kraj, stosują się te same metody i zasady. Mianowicie, aby w długoterminowym działaniu NIE zostać przetransformowaną w zaprzeczenie celów dla jakich oryginalnie została podjęta, oraz aby NIE generować niwelujących jej cele niepożądanych skutków ubocznych, każda z decyzji musi być pedantycznie moralna - czyli musi wspinać się możliwie najstromej pod górę pola moralnego. Ten wymóg faktycznie jest źródłem jedyne nakazu jaki filozofia totalizmu na nas nakłada, a który stwierdza **"wszystko co czynisz, zawsze czyń pedantycznie moralnie - czyli w sposób jaki wspina się możliwie najbardziej stromo pod górę pola moralnego"**.

Ów nakaz filozofii totalizmu, aby wszystko dokonywać w sposób pedantycznie moralny, powoduje że totalizm wyróżnia tylko dwa rodzaje decyzji, mianowicie (1) **decyzje poprawne moralnie**, których wdrożenie wspina ich wykonawcę pod górę pola moralnego, oraz (2) **decyzje niemoralne**, których wdrożenie spycha wykonawcę w dół pola moralnego. Ponadto ustalenia totalizmu dostarczają nam też narzędzi pozwalających na łatwe i szybkie odróżnianie decyzji poprawnych moralnie od decyzji niemoralnych. Opisy tych narzędzi wskazuje punkt #J2 z w/w strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Jedną z zasad takiego szybkiego odróżniania obu rodzajów decyzji bazuje na, wyjaśnionych już w punktach #D5, #F5 i #I1 owej strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", różnicach pomiędzy krótkoterminowymi (natychmiastowymi) i długoterminowymi następstwami realizacji decyzji poprawnych moralnie i decyzji niemoralnych - wyrażonych opisaną już uprzednio **"zasadą przeciwstawności krótkoterminowych i długoterminowych skutków działania pola moralnego"**. Mianowicie, realizacja decyzji poprawnych moralnie natychmiastowo zawsze jest utrudniana przez pole moralne, a stąd jest trudna, wymagająca włożenia znacznego wysiłku, spotykająca się z krytycyzmem i opozycją wielu ludzi, zaś korzystne następstwa tych decyzji ujawniają się dopiero w długoterminowym działaniu. Natomiast realizacja decyzji niemoralnych krótkoterminowo jest ułatwiana przez pole moralne, a stąd natychmiastowo decyzje te są łatwe do podjęcia i wdrożenia, bezwysiłkowe, przynoszące przyjemność, wzbudzające natychmiastowe uznanie wielu innych ludzi, oraz przynoszące cały szereg natychmiastowych korzyści. Jednak w długoterminowym działaniu decyzje niemoralne uwalniają tak ogromną ilość niepożądanych skutków ubocznych, że skutki te transformują owe decyzje w zaprzeczenia celów dla jakich oryginalnie zostały one podjęte, a ponadto transformują ich korzystne następstwa w niepożądane następstwa. W rezultacie owe skutki uboczne tylko nasilają konieczność ponownego znalezienia moralnie poprawnych rozwiązań dla problemów które oryginalnie decyzje te miały rozwiązywać. W sumie więc **niemoralne decyzje nigdy NIE rozwiązują ludzkich problemów, a jedynie eskalują te problemy i odkładają na później konieczność ich moralnie poprawnego rozwiązania**.

Warto w tym miejscu odnotować, że to co ustalił totalizm na temat decyzji jest dokładną odwrotnością tego w co wielu ludzi wierzy i praktykuje. Mianowicie, **totalizm nakłania aby upierać się przy decyzjach które są moralnie poprawne i stąd dla których przy ich podejmowaniu i wdrażaniu pole moralne generuje natychmiastowe opory ludzkiego**

## V-361

**pochodzenia - czyli których podejmowanie i realizacja krótko-terminowo jest trudna i wymagająca znacznego wkładu pracy umysłowej, ponieważ biegnie ona wzdłuż tzw. "linii najwyższego oporu intelektualnego", ale jednocześnie jest realistyczna i możliwa dla nas do faktycznego wdrożenia oraz NIE napotyka oporów o przeważająco boskim pochodzeniu** (po przykład patrz opisy z punktów #N2 i #N3 strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" i porównaj to z tym co wyjaśnia punkt #J3 tamtej strony). Tylko bowiem takie moralnie poprawne decyzje w długoterminowym działaniu faktycznie rozwiązują problem z powodu którego były one podjęte. W przeciwieństwie do totalizmu **wielu ludzi wierzy, że napotykanie natychmiastowych (krótko-terminowych) trudności i intelektualnej pracochłonności w podejmowaniu i późniejszej realizacji decyzji, jest rodzajem "złego omenu" albo złą inwestycją swego czasu i środków, a stąd że przy decyzjach tych NIE należy obstawać i najlepiej to szybko zarzucić ich wdrażanie.**

Oczywiście, każda decyzja po podjęciu w naszych umysłach oczekuje potem na swoje wdrożenie w świecie fizycznym. Wdrożenie owo też może być dokonywane w sposób moralnie poprawny, lub w sposób niemoralny. Na szczęście, zasady fizycznego wdrażania decyzji w sposób spełniający ostre kryteria moralności są już znacznie lepiej poznane przez większość ludzi, niż zasady umysłowego podejmowania moralnie poprawnych decyzji. (To dlatego w tym wpisie opisuję szczegółowo tylko zasady umysłowego podejmowania moralnie poprawnych decyzji.) Wszakże te fizyczne wdrożenia wymagają jedynie użycia powszechnie znanych zasad pedantycznie moralnego postępowania. Takie zaś postępowanie wyjaśnia nam dokładnie Biblia, chrześcijaństwo, karma, filozofia totalizmu, itp. NIE potrzebuję więc już tutaj powtarzać tych wyjaśnień. Przypomnę jedynie, że końcowe wyniki nawet najmoralniej podjętej decyzji, też mogą być zniweczone przez niemoralne wdrożenie owej decyzji. Jednak **jeśli dana decyzja jest moralnie poprawna, oraz jeśli potem zostaje ona wdrożona moralnie poprawnie w świecie fizycznym, wówczas totalizm gwarantuje, że w długoterminowym działaniu trwale rozwiąże ona ludzki problem, dla rozwiązania którego została ona podjęta.**

W wyjaśnieniach z tego wpisu starałem się podkreślić, że filozofia totalizmu uwypukla nam również ów dosyć szokujący fakt, mianowicie że **decyzje niemoralne jakie starają się rozwiązać jakikolwiek rzeczywisty problem, faktycznie nigdy problemu tego NIE rozwiązują, a jedynie go eskalują i przesuwają na później konieczność znalezienia dla niego moralnie poprawnego rozwiązania.** Decyzje niemoralne dostarczają bowiem tylko krótkoterminowej **namiastki** rozwiązania problemu, czy też **wrażenia** rozwiązania problemu, jednak potem w długoterminowym działaniu swoimi niepożądanymi **"skutkami ubocznymi"** przywracają ponownie i dodatkowo eskalują sytuację panującą przed wdrożeniem niemoralnego rozwiązania tego problemu. W rezultacie, jeśli ktoś podejmie decyzję aby rozwiązać jakiś problem w sposób niemoralny, tj. w sposób jaki bezwysiłkowo ześlizguje się w dół pola moralnego, wówczas po ujawnieniu się długoterminowych skutków ubocznych tego rozwiązania, ponownie staje on przed problemem znalezienia moralnie poprawnego rozwiązania do tego samego problemu, a na dodatek musi jeszcze rozwiązywać cały szereg dodatkowych problemów spowodowanych działaniem niepożądanych skutków ubocznych wdrożenia niemoralnego rozwiązania owego problemu. Faktycznie więc, **jedynym naprawdę ostatecznym rozwiązaniem dowolnego rzeczywistego problemu życiowego, jest rozwiązanie zgodne z kryteriami moralności, czyli rozwiązanie które wspina się pod górę pola moralnego.**

Wskażmy teraz powszechnie znane **przykłady niemoralnych decyzji** zaczerpnięte z

## V-362

rzeczywistego życia. Dowodzą one prawdy powyższych ustaleń filozofii totalizmu - szczególnie zaś ustalenia, że niemoralne decyzje nigdy NIE rozwiązują problemów z powodu których oryginalnie zostały one podjęte, a jedynie przekładają na później konieczność znalezienia moralnego rozwiązania dla tych problemów. Jednocześnie, z powodu braku wiedzy o działaniu pola moralnego, przez większość dzisiejszych ludzi decyzje te wcale NIE są uważane za niepoprawne - i to na przekór, że w sposób oczywisty ujawniają one swoje długoterminowo niepożądane następstwa uboczne jakie transformują je w zaprzeczenia celów dla których oryginalnie zostały one podjęte. I tak, doskonałym przykładem niemoralnej decyzji mającej rozwiązać problem często konfrontowany przez indywidualnych ludzi, a polegający na znalezieniu towarzysza życiowego, jest małżeństwo z kimś, z kim połączyło nas np. jakieś fizyczne pożądanie, a NIE faktyczne pokrewieństwo dusz. Wszakże po takim małżeństwie następuje szybki rozwód - chyba że ktoś celowo uniknie rozwodu kosztem cierpienia przez resztę życia. W przypadku zaś rozwodu ponownie potem trzeba znaleźć kogoś na resztę życia, a ponadto typowo trzeba też jakoś porozwiązywać problemy "następstw ubocznych" w postaci np. losów dzieci czy utraty lub podziału dorobku życiowego. Z kolei doskonałe przykłady niemoralnych decyzji mających rozwiązać masowe problemy konfrontowane przez całą naszą cywilizację, które jednak wcale problemów tych NIE rozwiązały, są decyzje wdrożone dotychczas przez ludzi w sprawach sporów terytorialnych, szkodliwych owadów, bakterii chorobotwórczych, a także są np. przypadki drukowania pieniędzy czy następstwa wdrożenia teorii względności. Wszakże przykładowo spory terytorialne ludzie typowo usiłują rozwiązać wojnami - czyli w sposób oczywiście niemoralny. Po owych wojnach ciągle jednak ludzie muszą zasiąść do stołu i wynegocjować faktyczne rozwiązanie dla terytorialnego sporu, a na dodatek muszą rozwiązać jakoś problemy spowodowane owymi wojnami. Problem szkodliwych owadów ludzie usiłowali rozwiązać **niemoralnie decyzją wdrożenia pestycydów** - pierwszym z których był DDT (w Polsce nazywany azotoksem). Niestety, zdolność owadów do nabycia odporności na pestycydy spowodowała, że obecnie ludzie ciągle muszą znaleźć moralnie poprawne rozwiązanie dla tego samego problemu szkodliwych owadów, a na dodatek muszą też rozwiązać liczne problemy skutków ubocznych długotrwałego używania pestycydów (np. wyniszczenie korzystnych owadów, nasycenie gleby pestycydami indukującymi choroby raka, uczulenia, itp.). Podobna sytuacja jak ze szkodliwymi owadami ma się też z bakteriami chorobotwórczymi. Niemoralnym rozwiązaniem tego problemu były **antybiotyki** - pierwszym z których była penicylina. Niestety, najbardziej złośliwe bakterie nabyły już odporności na antybiotyki, tak że teraz ludzie konfrontują ponownie konieczność znalezienia rozwiązania dla problemu bakterii (miejmy nadzieję, że tym razem będzie to już rozwiązanie moralnie poprawne), a na dodatek muszą też rozwiązywać liczne problemy niepożądanych skutków ubocznych szerokiego użycia antybiotyków. Z historii też nam wiadomo, że **drukowanie pieniędzy** (opisywane dokładniej w punkcie #G2 strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm") zawsze w długoterminowym działaniu sprowadza zaprzeczenie siebie samego, czyli krach finansowy. Dostyc bulwersujące są też długoterminowe następstwa decyzji wdrożenia **teorii względności** do nauczania i do kanonów fizyki. Już obecnie bowiem decyzja wdrożenia tej teorii okazuje się być zaprzeczeniem celu w jakim została ona podjęta, tj. teoria względności dostyc otwarcie blokuje już (zamiast wspierać) postęp ludzkiej wiedzy w aż całym szeregu obszarów - np. poprzez uniemożliwienie uznania i popularyzacji odkryć cząsteczek szybszych od światła, poprzez blokowanie oficjalnego uznania Konceptu Dipolarnej Grawitacji i wszelkich następstw tego konceptu (np. filozofii totalizmu), poprzez uniemożliwienie naukowcom nawet choćby tylko rozpatrzenia możliwości, iż nasz świat fizyczny starzeje się według dwóch odmiennych czasów (nienawracalnego i nawracalnego) opisywanych w punkcie #F4 strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", oraz na kilka jeszcze innych sposobów. Wszystkie te zaś cechy są charakterystyczne dla podejmowania i wdrażania wszelkich niemoralnych decyzji - tak jak wyjaśniam to szerzej w punkcie #H3 strony o nazwie



## V-363

"mozajski.htm".

Oczywiście, niektórzy z czytelników mogą mieć wątpliwości, czy wskazane powyżej przykłady ludzkich postępowań faktycznie są wynikami niemoralnych decyzji i wdrożeń. W przypadku małżeństw spowodowanych np. pożądaniem zamiast pokrewieństwem dusz, oraz w przypadku wojen, ich niemoralność jest oczywista. Potwierdza ją bowiem NIE tylko treść Biblii, ale praktycznie niemal i każdy wskaźnik z niniejszego wpisu i z punktu #J2 strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Także w sprawie drukowania pieniędzy zarówno podszepty naszego sumienia, jak i cechy tego działania opisywane w punkcie #G2 strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", też potwierdzają, że jest ono decyzją i wdrożeniem niemoralnym. Ktoś może jednak ciągle mieć wątpliwość, czy decyzje o wdrożeniu pestycydów i antybiotyków również były niemoralne, albo czy niemoralna była np. decyzja o wdrożeniu teorii względności do nauczania i do kanonów fizyki - dyskutowana szerzej w punkcie #H3 strony "mozajski.htm". Okazuje się, że TAK, faktycznie wszystkie te decyzje były niemoralne - co najlepiej dokumentują m.in. opisane powyżej różnice pomiędzy krótkotrwałymi (natychmiastowymi) i długoterminowymi następstwami decyzji poprawnych moralnie i decyzji niemoralnych. Przykładowo, jeśli ktoś przestudiuje historię wynalazków i wdrożeń pierwszych pestycydów (DDT) i antybiotyków (penicyliny), czy historię dowolnej innej niemoralnej decyzji - np. historię teorii względności, wówczas odkryje, że **ich twórcom przyszły one łatwo i bez wymaganego nakładu pracy** - np. przy okazji dokonywania jakichś innych badań, czy też - jak w przypadku teorii względności, ponieważ coraz więcej faktów wskazuje że jej sformułowania i napisania dokonała pierwsza żona Einsteina, a NIE sam Einstein - po szczegóły patrz np. artykuł <http://www.technologyreview.com/view/427621/did-einsteins-first-wife-secretly-coauthor-his-1905-relativity-paper/>, który ja miałem przyjemność znaleźć i przeczytać w lipcu 2014 roku. (Sam Einstein był dosyć znany z faktu, iż **NIE należał on do "pracusiów"**. Przykładowo, jego publikacja z 1905 roku o tytule "Does the Inertia of a Body Depend Upon Its Energy Content?", omawiająca następstwa teorii względności, **miała długość ... niemal 2 stron** - patrz podpis pod "Fot. #G2c" ze strony "evil\_pl.htm". Do dzisiaj też jakoś nie udaje się znaleźć w publikacjach Einsteina wyprowadzenia owego słynnego równania "E = m c kwadrat" - czyżby jego pierwsza żona zatrzymała dla siebie to kluczowe wyprowadzenie jako dowód kto jest faktycznym autorem teorii względności?) Ponadto wszystkie z tych decyzji przyniosły ich twórcom natychmiastowe uznanie, rozgłos i korzyści finansowe - w każdym z opisywanych tu przykładów włącznie z przyznanymi tym twórcom nagrodami Nobla. W końcu, w swym długoterminowym działaniu wszystkie one poujawniały już do dzisiaj następstwa niepożądanych skutków ubocznych, które pozamieniały je w dokładne zaprzeczenia celów w jakich oryginalnie decyzje te zostały podjęte (tj. poujawniały następstwa m.in. skutków ubocznych wskazywanych w poprzednim paragrafie).

Procedury podejmowania moralnie poprawnych decyzji są istotną składową zaleceń filozofii totalizmu. Dlatego są one wyjaśniane wyczerpująco aż w całym szeregu totaliztycznych opracowań. Przykładowo, prosta i szybka metoda codziennego podejmowania moralnie poprawnych decyzji omawiana jest także w punkcie #A2.1 strony o nazwie "totalizm\_pl.htm". Z kolei np. ocena i przewidywanie następstw jakiejś decyzji czy ludzkiej działalności poprzez sprawdzenie czy pole moralne pomaga czy też przeszkadza jej podjęciu i urzeczywistnieniu, wyjaśnione zostało w punkcie #F1 jeszcze innej totaliztycznej strony o nazwie "rok.htm". Natomiast przykład sposobu podjęcia jednej takiej moralnie poprawnej decyzji dyskutowany jest w punkcie #N4 strony internetowej o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm".

\* \* \*



## V-364

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #J1 z mojej wyborczej strony informacyjnej o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" (aktualizacja z dnia **21 sierpnia 2014 roku**, lub później). Stąd zrozumienie niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://cielcza.5GBFree.com/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://bobola.net78.net/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://bobola.net78.net/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://tornado.fav.cc/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://tornado.fav.cc/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://pajak.org.nz/pajak_do_sejmu_2014.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w tym adresie nazwy strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć stronę o nazwie "mozajski.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm), wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres <http://energia.sl.pl/mozajski.htm> - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jaka w międzyczasie została już wydeletowana z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzonych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer **#248**). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

## V-365

Z totalitycznym salutem,  
Jan Pająk  
(Authorised ...)

P.S. Odnótuj, że otwieranie tego bloka ma dający dużo do myślenia zwyczaj częstego "zacinania się" połączonego z wyświetleniem wiadomości "This webpage is not available". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, powtarzaj wywołania aż do skutku.

# V-366

## **POST (in English) number #247E**

**Blogs:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Dates of publishing:** 2014/8/20, 2014/8/08

**Elaborated in:** #D5 from the web page (in English) named "[pajak for mp 2014.htm](#)"

#247E: How to neutralize the work of "curse of inventors" for benefiting from inventions and discoveries (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#247E: How to protect our inventors and discoverers from persecution by the so-called "inventive impotency" and "curse of inventors" (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "**Because of a complex level of today's devices and technology, virtually do NOT exist truly new inventions, which could be developed, while the society in which inventors of these devices live, creates and implements the progress inhibiting laws of the type 'it is forbidden', and tolerates immoral attitudes of the type 'I will NOT let you'.**"

As it turns out, **most of the mechanisms that govern our fate, God wisely pre-programmed on principles of "self-regulation"**. An excellent example of such a "self-regulation" are the moral mechanisms that govern over the development and implementation of new discoveries and inventions, described under the names of **"inventive impotency" and the "curse of inventors"** e.g. in item #G1 from the separate web page named "eco\_cars.htm". For example, the "curse of inventors" causes that in countries where the level of the collective morality of the entire nation falls below a certain threshold, inventors and discoverers are subjected to such persecution by their countrymen, that are unable to implement and disseminate their creative ideas. So in a result of such widespread persecution of the discoverers and inventors, countries or nations with such low levels of morality are declining and over time are absorbed or colonized by countries or nations with higher levels of morality - which establish in them a new order and thus restore their level of morality. An excellent illustration of this self-regulatory mechanism is the fate of the New Zealand builder of one of the first aircrafts in the world, named "Richard Pearse", whose quite typical for inventors fate is described in items #D1 and #D2 from the web page named "mozajski\_uk.htm", or are fates of inventors described in items #H1 to #H1.6 from the web page named "newzealand\_visit.htm". For example, because Richard Pearse was trying to build an airplane which was unknown yet at that time, his own countrymen called him names, while with their taunts, mockery and persecution they drove him to a mental hospital. They also did not let his legacy to spread over the world. Only now they erect him monuments and build museums - although it is too late, since he died, while the first airplane that entered permanently to accomplishments of the humanity has been built and promulgated by the Wright Brothers from the USA. This is why, the leading manufacturer and user of airplanes until today remains the USA, NOT New Zealand.

For a valid reason I emphasize here the relationship between the invention, the first building, and the dissemination of aircraft in the USA, and the leading role that the USA has in the world in the construction and use of airplanes. This is because my research carried out in accordance with the principles of the "totaliztic science" reveal a highly repetitive rule, that **the country and the nation, which due to its moral acting and a collective effort, as the first country in the world manages to overcome an instant (short-term) resistance from the "curse of inventors" in building and in dissemination of an invention which generates for people moral products of its operation, is then rewarded in a long-term with a world's leading role in the production of this invention and in the**

## V-367

**benefiting from the fruits of its operation.** This fact is clearly documented by a significant number of inventions. For example, consider a country that as the first in the world developed a movie camera. Still even today it leads the world in the benefiting from the production and sale of various movies. Or consider a country which built the railroads and trains as the first in the world. To this day it remains the leader in the construction of quality railroads and trains, as well as in benefiting from the use of them. Or consider the country in which the first internal combustion car was built. The reputation of it as a producer and a user of cars until today tops in the world. On a similar principle it is not difficult to establish which nation and country reaps the greatest benefits from the development and dissemination of the Diesel engine. Etc., etc. (Notice, however, that the country which as the first developed and disseminated an invention that yields immoral products of its operation, is treated in an opposite manner - which stems from the way in which works the "moral field" discussed below in this post.)

The **problem with the "inventive impotency" and with the "curse of inventors"** lies in the fact, that in present immoral times they began to paralyze the progress in practically almost the entire world. For example, at present I know of only two countries in the world, such as Germany and South Korea, in which these moral phenomena certainly had not yet completely paralyze the creative achievements of their discoverers and inventors. In the rest of the world a truly new (i.e. previously completely unknown) discoveries and inventions have entirely disappeared. If in there something is described as "new", in fact this is only an old idea which is dressed in some new knick-knacks. So if people do NOT learn to counteract the escalation of these phenomena of "inventive impotency" and the "curse of inventors" with wise moves and laws, then very soon our world will begin to increasingly accelerate the already noticeable turning back in its development. After all, this dynamic "moral field" described in items #J1, #I1 and #N2 from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" (addresses of which are provided at the end of this post), is intentionally pre-programmed so wisely, that those who lie with their bellies up and do NOT do anything, means which stopped in the required from people constant climbing uphill in the moral field towards the morality and towards the progress, this field automatically pushes down into stagnation and backwardness - as this is described e.g. in item #A2.1 from the web page named "totalizm.htm", or in item #E3 from the web page named "god\_exists.htm". In this post I am going to present **my findings** regarding: from what a wise counteracting of the escalation of "inventive impotency" and the "curse of inventors" should begin.

It just so happens that I have experienced quite a lot because of action of the "curse of inventors" and "inventive impotency" - e.g. see descriptions from item #N2 of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". Thus, I devoted much attention, data collecting, research and thinking to these self-regulatory moral phenomena. As I established, the **action of the "curse of inventors" and "inventive impotency", is just one in a large diversity of possible manifestations of the instant (short-term) resistance, that the so-called "moral field" places in front of every morally-correct action of people.** (The instant, as well as the long-term, work of the "moral field", are described in more detail in items #F5, #I1, #J1, #N2 and #N4 of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm".) This instant work of the moral field (i.e. the "curse of inventors" and "inventive impotency"), always incorporates at least five different ways of the simultaneous blocking of the creative actions of inventors and discoverers, namely: (1) physical preventing of the completion and popularization, (2) blocking the action by laws and regulations of the type "this is forbidden" (means by the so-called **"red tape"** - with which name in NZ are described the legal obstacles and bureaucracy), (3) isolation and stigmatizing inventors and escalation towards them various personal attacks, harassment, insults, etc., (4) the prevalence of attitudes of the type "I will NOT let you" amongst decision-

## V-368

makers and superiors of inventors or discoverers, and (5) taking away from inventors and discoverers the opportunities to benefit from fruits of the implementation of their creative ideas. Let us now discuss separately each of these ways of blocking the progress.

(1) The physical preventing of completion and popularization involves the formation of such a situation in a given country or nation, that **inventors and discoverers do NOT receive in there any chance for a physical completion of prototypes of their inventions, nor for publishing and disseminating amongst other people the new ideas that they managed to discover and to work out.** As a result, although statistically in every country there is a number of creative people with new ideas, in countries with below the threshold level of morality, their ideas do NOT receive any chance to reach the state of implementation and to enter permanently to the accomplishments of entire mankind, or at least a given country. So in order to break the deadlock in this regard, it is necessary to take such initiatives as e.g. the one that is described in "3a" from item #D1 of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" - i.e. the creation of a chain of **"workshops for inventors"**. After all, one of the primary obstacles in research and development of a prototype of any invention, is the lack of manufacturing capabilities, means the lack of access to suitably equipped workshop with tools and machine tools, lack of access to expensive measuring instruments that are required to develop the necessary improvements of the prototype, and often also the inability to purchase the required materials, components and parts. This is because to teach people morality, God almost never gives new ideas to those ones who have opportunities to complete them. So typical inventors almost never can afford to buy the necessary tools, machine tools, materials, parts and measuring instruments. In some countries there is a belief that these physical limitations can be overcome by financing - for example, through the grants for inventions and for research. However, there are also various problems with such initiatives as grants for inventions and for research. The most important of these is the scarcity of these grants. For example, the only such a NZ initiative known to me, is described in the article [1#D5] "Labour promises boost for IT sector", from page C9 of the New Zealand newspaper The Dominion Post Weekend (issue dated on Saturday-Sunday, July 12-13, 2014). It relates to the distant future (when the Labour Party is to govern), and it promises to New Zealand creators and inventors a "garage grants" in the amount of \$NZ 10,000. Thus, if an inventor wanted to develop an IT system that requires e.g. to build a new hardware, this sum is even too small for him to acquire a high-quality oscilloscope - which is the basic instrument for the construction of the new hardware. So if in addition to this grant, the inventor would NOT have a free access to the oscilloscope from, for example, one of the "workshops for inventors" which I proposed to build in the abovementioned item #D1, then the lack of such access would block the implementation of his idea. Another problem with financial grants is the bureaucracy that accompanies their giving. Although grants are public money which obviously should be carefully accounted for, still the responsible for documenting their spending should lie with the bodies that grant them, NOT on the shoulders of inventors and discoverers. Inventors and discoverers should only receive the funding and get on with the work for which the money is intended - that is with the advancement of their inventions or discoveries. However, the bodies awarding grants typically push all the bureaucracy on the shoulders of inventors or discoverers. As a result, instead of working on their inventions or discoveries, these highly creative people spend their time filling in a mountain of papers, applications, forms, plans, reports, etc. Yet another problem of financial grants lies in the fact, that money alone do NOT suffice to overcome the resistance of the moral field. Thus, giving money must simultaneously be accompanied with the elimination of laws and regulations of the type "it is disallowed" (which hamper the creative work with the "red tape"), as well as it must be accompanied by **the change of the human attitudes of the type "I will NOT let you", into the attitudes "YES, I will help you"**. Otherwise, for

## V-369

example initiatives of the kind of abovementioned \$NZ 10,000 of the "garage grant" from the article [1#D5], for sure will always "come to nothing", because they are NOT accompanied by the required removal of legal obstacles of the type "it is disallowed", nor there is done anything to change the people's attitude of the type "I will NOT let you".

In the previous paragraph I mentioned difficulties that many inventors have, among others, in making a **purchase of the necessary materials and components**. The reason is that, for example, in NZ acts a ban on selling of many types of materials, components and parts to ordinary citizens. This ban is often driven by the immoral intention of supporting monopolies. For a one amongst several examples of work of such a ban, see my trouble with an attempt to purchase the programmer for a washing machine, described in the final paragraph of item #P5 from the page named "quake.htm". In a similar way as this programmer, I also recently cannot buy in NZ an ordinary anti-mosquitoes metal mesh to be placed on doors or windows of the flat. This is because for the instalment of such mesh-doors, just a few selected companies have a monopoly. It also seems that by a similar ban is covered in NZ the sale of photovoltaic cells for solar power - so that a cheap DIY installation of these cells by the users themselves have NOT been introducing a competition for companies maintaining a monopoly on the lucrative business of instalment of these solar power cells on the roofs of houses (this possible ban I still have to check and to confirm, when after the elections I find some spare time to continue my previous attempts to purchase such solar panels). So in order inventors are able to effectively overcome this type of purchase bans, it is necessary that, amongst others, the discussed here "workshops for inventions" received (to be legislated yet by the NZ parliament) the right to import free of duty, or to buy tax-free directly from the manufacturers, raw materials and components that may be necessary for inventors which are to use the services of these workshops.

(2) **The blocking of inventiveness and creativity by laws and regulations of the type "it is prohibited"**, reveals itself in binding people with creative minds by a destructive to their creativity the so-called "red tape". After all, in present countries is multiplied so many legal restrictions and laws, that when an inventor or creator is trying to accomplish something new and untypical, then sooner or later he runs onto various legal restrictions or bans, which are blocking his work - for an example of just such a situation, see the web page named "boiler.htm". But new inventions and creative ideas rely heavily on making something new and untypical - which is usually forbidden by the existing laws. For example, at NZ universities the receiving of any financial grant to carry out research and experiments is associated with such a mass of "paperwork" of the kind of writing applications, preparation of plans, justification, approval, reporting, etc., that it would be easier to get the required funds through washing cars rather than by applying for grants. As a result, in NZ almost are NOT carried out at all any complex scientific experiments, nor are build prototypes of experimental devices. So in order to overcome such a destructive work of the "red tape", the intervention is needed at the level of NZ parliament, which would depend on the creation of a completely different laws and regulations, which would help the inventiveness and creativity, instead of blocking them.

(3) Somehow so happens, that **people with a low (fallen) morality always react with anger, jealousy, attacks, etc.**, against anyone who in their own opinion threatens their ego by doing something that other people can perceive as a good deed, moral act, progress, significant discovery, important invention, significant achievement, etc. Also, they are to react so negatively for as long as other people tacitly accept and even support their immoral behaviour. As a result of this kind of reactions of immoral people, virtually every inventor and discoverer is inundated with an avalanche of insults, curses, accusations, invented ridicules,



## V-370

jokes, etc. If the reader does NOT believe, then I would suggest to learn a true history of any significant invention or discovery, and a history of the person who made it. So if a given inventor turns out to be sensitive to this kind of personal attacks, then these attacks are able to send him even to a mental hospital. But even when his personal immunity can save him from such a mental collapse, still these personal attacks are a source of indescribable amount of pain, disappointment, grief, discouragement, etc., which only exceptionally resistant individuals are able to endure and still continue their efforts. So this murky aspect of making inventions and discoveries means, that a number of inventors and discoverers who persevered to the end with the development and dissemination of their groundbreaking invention or discovery, is so small, that there are numerous countries in the world, including NZ, about which no-one in the world has ever heard that they developed and implemented any groundbreaking invention or important discovery.

(4) A major source of blocking of creative activities is also **the attitude "I will NOT let you" in decision-makers and in superiors**. For example, even if the rules, tradition and fashion allow that something has been done towards supporting of a morally correct new idea, still people on whom depends a decision in a given case will issue the decision "you are NOT allowed". The reason is that such a decision releases them from the responsibility for everything that undesirably for them could happen in the future. And we know that in a situation of actually implementing some new ideas there is a lot of room for human errors and mistakes. After all, the philosophy of totalizm discovered that this is just through our failures, mistakes and errors that we ourselves learn, while all of humanity generates the progress. Moreover, the blocking of new ideas gives to these incompetent decision-makers the feeling, that they prevent the situation when their subordinate employee can create a competition to their cushy job. Thus, a typical reaction of decision-makers to someone coming out with a new idea is **"why I should risk that something will NOT come out right and that I will be held accountable, or even I lose my cushy job, if now I can decide 'I will NOT let you' and thus I can prevent all future problems - after all, this is NOT my idea, hence its implementation in my opinion does NOT lie in my private interest"**. The easiest way to eliminate this source of blockage would occur if schools began to teach the Concept of Dipolar Gravity (CDG, or Codig) and the philosophy of totalizm - thus balancing with them the today's culture of laziness and greed induced by the deceitful statements of the old official science. This is because CDG and totalizm reveal to us, amongst others, that each defeat of an inventor in the completion of his new idea, actually reduces the quality of life of NOT only his own countrymen, but also all the inhabitants of our planet, since the dynamic "moral field" works in such a way that **"doing nothing"** actually turns into moving backward. So in the interest of all of us is to NOT sit on our hands, but actively assist inventors and discoverers in the implementation of their new ideas. An elimination of refusals concerning inventions and discoveries can also be accomplished through wise laws and organisational moves - e.g. through the creation of a special decisive body which would be completely independent from superiors of inventors and discoverers in a given institution.

(5) The human nature and our sense of justice is such, that the **motivation to contribute into something a huge effort, suffering and sacrifice, appears only if there is a real chance for the subsequent benefiting from the fruits of whatever someone is doing**. But if we analyze the history of inventions and discoveries, and the fate of people who made them, then it turns out that the inventors and discoverers themselves, who introduced something really moral to the lasting achievements of our civilization, practically never have the opportunity for personal benefiting from fruits of implementing their creative ideas. (Although moral field works in such a manner that from fruits of own work always do benefit instantly the

# V-371

inventors and discoverers which created something immoral, i.e. something that when used on a long-term basis reveals numerous undesirable side-effects and starts to work to the detriment of individual people and the entire human civilization - as examples, consider the discoverers of radioactivity, the builders of the first atomic bomb, inventors of pesticides-DDT and antibiotics-penicillin, creator of the theory of relativity, etc., etc., commented, amongst others, in item #H3 from the web page "mozajski\_uk.htm".) After all, the history shows, that from fruits of the effort of such moral creators always benefit someone completely different, and often only after their death. They themselves typically die in poverty and obscurity, in addition often harassed, mocked and despised. Such historically documented typical fates of inventors and discoverers are a source of serious discouragement. Thus, individual nations and countries should NOT shirk from taking the responsibility for rewarding their inventors and discoverers still during their lives, for the actual contribution of moral actions which they have made. Unfortunately, the historical experience reassures us about the inevitability of something quite opposite, while present inventors and discoverers are increasingly more aware of the meanings of these lessons of history. So more and more difficult is in such a situation to maintain until the end the motivation to implement whatever is invented or discovered.

**Let us summarize this post.** Although two investors who practice totalism expressed willingness to invest in the construction in Petone of the "workshop for inventors" about which I write in "3a" from in item #D1 of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm", there is NO sense to charge someone with the difficulty and cost of building and equipping such a workshop while there is NO chance that the workshop is to succeed in current circumstances. The reason is that still there is NO preparation for the opening of these workshops, in the form of required legal environment and human attitudes. So even if such "workshops for inventions" have now been built, then still, because of the progress-blocking today's legal climate of the type "it is prohibited", and because of the attitudes of people of the type "I will NOT let you", for certain it is to prove, that they are unable to overcome the current level of "inventive impotency" and "curse inventors", which is reigning in NZ. But I hope that if someone in NZ parliament finally starts to wisely, prudently and systematically alter the content of existing laws and regulations from the type "this is prohibited" onto the laws and regulations of the type "we will help you", and also starts to introduce to schools the teaching of new theories and philosophies of the type of CDG and totalism - which are to counterbalance the lies and distortions spread by the old official science, then this required legal climate and human attitude can be repaired. In turn, after their repair, all inhabitants of this country would benefit, and consequently the inhabitants of the entire our planet would also be better off.

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #D5 from my election information web page (in the English language) named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" (updated on **8 August 2014, or later**). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "pajak\_for\_mp\_2014.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://cielcza.5GBFree.com/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://bobola.net78.net/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://bobola.net78.net/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_for_mp_2014.htm)

## V-372

[http://tornado.fav.cc/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://tornado.fav.cc/pajak_for_mp_2014.htm)  
[http://pajak.org.nz/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://pajak.org.nz/pajak_for_mp_2014.htm)

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "pajak\_for\_mp\_2014.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "eco\_cars.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_for_mp_2014.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address [http://energia.sl.pl/eco\\_cars.htm](http://energia.sl.pl/eco_cars.htm) .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page sought by the reader, is especially useful because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this bad habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number **#247E**). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>  
<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

## V-373

### **WPIS numer #247**

**Blogi:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Daty opublikowania:** 2014/8/1, 2014/7/20

**Rozwijany w:** #D5 ze strony "[pajak do sejmu 2014.htm](#)"

#247: Jak zneutralizować działanie "przekleństwa wynalazców" i "wynalazczej impotencji" i korzystać z owoców wynalazczości (totalizm.blox.pl/html)

#247: Jak chronić naszych wynalazców i odkrywców przed wyniszczaniem przez tzw. "wynalazczą impotencję" oraz "przekleństwo wynalazców" (totalizm.wordpress.com)

Motto: **"Przy kompleksowym poziomie dzisiejszych urządzeń i technologii, praktycznie NIE istnieją już całkowicie nowe wynalazki, które dałyby się urzeczywistnić, jeśli społeczeństwo w którym żyją ci wynalazcy ustanawia i wdraża hamujące postęp prawa typu 'zakazuje się' i toleruje niemoralne nastawienia typu 'NIE pozwalam'."**

Jak się okazuje, większość mechanizmów które rządzą naszymi losami, **Bóg mądrze zaprogramował aby były one "samoregulujące się"**. Doskonałym przykładem takiej "samoregulacji" są moralne mechanizmy rządzące rozwojem i wdrażaniem nowych odkryć i wynalazków, opisane pod nazwami **"wynalazcza impotencja" oraz "przekleństwo wynalazców"** m.in. w punkcie #G1 odrębnej strony o nazwie "eco\_cars\_pl.htm". Przykładowo, "przekleństwo wynalazców" powoduje, że w krajach w których poziom zbiorowej moralności całego narodu spada poniżej określonej wartości progowej, wynalazcy i odkrywcy poddawani są aż takim prześladowaniom przez swoich ziomków, że NIE są w stanie wdroić ani upowszechnić swoich twórczych idei. W rezultacie więc uskuteczniania takiego nagminnego prześladowania swych odkrywców i wynalazców, kraje lub narody o niskich poziomach moralności podupadają i z upływem czasu są wchłaniane lub kolonizowane przez kraje lub narody o wyższym poziomie moralności, które ustanawiają w nich nowy porządek i tym samym odrestaurowują ich poziom moralności. Doskonałą ilustracją tego mechanizmu są losy nowozelandzkiego budowniczego jednego z pierwszych samolotów na świecie, o nazwisku "Richard Pearse" - którego dosyć typowy dla wynalazców los opisałem w punktach od #D1 do #D2 strony o nazwie "mozajski.htm", czy też losy wynalazców opisanych w punktach od #H1 do #H1.6 ze strony o nazwie "newzealand\_visit\_pl.htm". Przykładowo za to, że Richard Pearse usiłował zbudować nieznany wówczas jeszcze samolot, jego własni ziomkowie obsypywali go wyzwiskami, zaś swymi szyderstwami i prześladowaniami zapędzili go do szpitala wariatów. Nie pozwolili też aby jego dorobek został upowszechniony po świecie. Dopiero obecnie stawiają mu pomniki i budują muzea - chociaż jest już za późno, bowiem on sam zmarł, zaś pierwszy samolot jaki wszedł na stałe do dorobku ludzkości został zbudowany i upowszechniony przez Braci Wright z USA. To z tego właśnie powodu wiodącym w świecie producentem i użytkownikiem samolotów do dzisiaj pozostaje USA, a NIE Nowa Zelandia.

Ja NIE bez powodu podkreślam tu związek pomiędzy wynalezieniem, zbudowaniem i pierwszym upowszechnieniem samolotu w USA, a wiodącą w świecie rolą USA w budowie i użyciu samolotów. Moje bowiem badania zgodne z zasadami "totaliztycznej nauki" ujawniają wysoce powtarzalną regułę, że **kraj i naród który swymi moralnymi działaniami i zbiorowym wysiłkiem zdobywa się na pokonanie krótkoterminowego oporu "przekleństwa wynalazców" i jako pierwszy kraj w świecie buduje oraz upowszechnia jakiś wynalazek dostarczający ludziom moralnie poprawnych produktów swego działania, jest potem długoterminowo wynagradzany wiodącą w świecie rolą w produkowaniu tego wynalazku i w korzystaniu z owoców jego działania**. Fakt ten jest

## V-374

wyraźnie dokumentowany przez znaczącą liczbę wynalazków. Przykładowo rozważ kraj, w którym po raz pierwszy w świecie zbudowany został aparat filmowy. Do dzisiaj wiecie on w świecie w korzystaniu z dobrodziejstw produkcji i sprzedaży najróżniejszych filmów. Albo rozważ kraj, który jako pierwszy zbudował koleje żelazne. Do dzisiaj pozostaje on wiodącym w budowie kolei wysokiej jakości i w korzystaniu z ich użycia. Albo rozważ kraj, w którym zbudowany został pierwszy samochód spalinowy. Jego renoma jako producenta i użytkownika samochodów do dzisiaj wiecie w świecie. Na podobnej zasadzie NIE trudno też ustalić który kraj i naród zbiera najwięcej korzyści z wypracowania i upowszechnienia silnika Diesla. Itd., itp. (Odnotuj jednak, że kraj, który jako pierwszy zbudował i upowszechnił wynalazek dostarczający niemoralne produkty swego działania, spotyka odwrotne potraktowanie wynikające ze sposobu na jaki działa "pole moralne".)

**Problem z "wynalazczą impotencją" i z "przekleństwem wynalazców"** polega na tym, że w dzisiejszych niemoralnych czasach zaczęły one paraliżować postęp w praktycznie niemal całym świecie. Dla przykładu, w chwili obecnej ja znam już tylko dwa kraje na świecie, tj. Niemcy i Koreę Południową, w których owe zjawiska moralne z całą pewnością nie zdążyły jeszcze sparaliżować całkowicie dorobku twórczego ich odkrywców i wynalazców. W reszcie świata kompletnie nowe (tj. zupełnie wcześniej nieznanne) odkrycia i wynalazki całkowicie już zaniknęły. Jeśli zaś jest tam coś okrzykane jako "nowe", faktycznie stanowi to jedynie starą ideę przybraną tylko w jakieś nowe ozdóbki. Jeśli więc ludzie NIE nauczą się przeciwdziałać eskalowaniu owych zjawisk "wynalazczej impotencji" oraz "przekleństwa wynalazców" swymi mądrymi posunięciami i prawami, wówczas już wkrótce cały nasz świat zacznie cofać się w rozwoju. Wszakże owo dynamiczne "pole moralne" opisywane w punktach #I1 i #N2 strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" (tj. strony o adresach podanych na końcu tego wpisu), jest celowo tak mądrze zaprogramowane, że tych co leżą do góry brzuchem i nic NIE czynią, czyli co zatrzymali się w wymaganym od ludzi nieustającym wspinaniu się pod górę owego pola ku moralności i ku postępowi, automatycznie pole to spycha w dół do zastoju i do wsteczności - tak jak opisuje to np. punkt #A2.1 na stronie o nazwie "totalizm\_pl.htm", czy punkt #E3 ze strony o nazwie "god\_istnieje.htm". W niniejszym wpisie postaram się więc zaprezentować swoje przemyślenia od czego owo mądre przeciwdziałanie eskalowaniu "wynalazczej impotencji" oraz "przekleństwa wynalazców" należałoby zacząć.

Tak się składa, że ja doświadczyłem raczej sporo z powodu działania "przekleństwa wynalazców" i "wynalazczej impotencji" - np. patrz opisy z punktu #N2 strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Poświęciłem więc tym samoregulującym się zjawiskom moralnym wiele uwagi, obserwacji, badań i przemyśleń. Jak też stwierdziłem, **działanie "przekleństwa wynalazców" i "wynalazczej impotencji" jest tylko jedną z całego szeregu możliwych manifestacji krótkoterminowego oporu jaki tzw. "pole moralne" stawia każdemu moralnie poprawnemu postępowaniu ludzi.** (Krótkoterminowe i długoterminowe działania "pola moralnego" są opisane dokładniej w punktach #F5, #I1, #N2 i #N4 strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm"). To krótkoterminowe działanie pola moralnego (tj. "przekleństwo wynalazców" i "wynalazcza impotencja") zawsze też obejmuje sobą co najmniej pięć odmiennych sposobów jednoczesnego blokowania twórczości wynalazców i odkrywców, mianowicie: (1) fizyczne uniemożliwianie wykonawstwa i popularyzacji, (2) blokowanie działania prawami i przepisami typu "zakazuje się" (czyli tzw. **"czerwoną taśmą"** - jaką to nazwą w NZ opisuje się przeszkody legalne i biurokrację), (3) izolowanie i piętnowanie wynalazców oraz eskalowanie wobec nich osobistych ataków, prześladowań, wyzwisk, itp., (4) panoszenie się nastawień typu "NIE pozwolimy" u decydentów i u przełożonych danego wynalazcy czy odkrywcy, oraz (5) odbieranie wynalazcom i odkrywcom możliwości korzystania z dobrodziejstw wdrożenia ich twórczych idei. Omówmy teraz oddzielnie każdy z tych sposobów blokowania

postępu.

(1) Fizyczne uniemożliwianie wykonawstwa i popularyzacji polega na wytworzeniu takiej sytuacji w danym kraju czy narodzie, że **wynalazcom i odkrywcom NIE stwarza się w tam żadnej możliwości na fizyczne wykonanie prototypów swoich wynalazków, ani na opublikowanie i upowszechnienie wśród innych ludzi nowych idei jakie zdołali odkryć i rozpracować.** W rezultacie, chociaż statystycznie w każdym kraju istnieje określona liczba twórczych ludzi z nowymi ideami, w krajach o poniżej progowym poziomie moralności ich idee NIE otrzymują żadnej szansy aby osiągnąć stan wdrożenia i wejść na stałe do cywilizacyjnego dorobku całej ludzkości, czy choćby tylko swego kraju. Aby więc przełamać impas w tym zakresie, konieczne jest podejmowanie np. inicjatyw w rodzaju tej opisanego w "3a" z punktu #D1 strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" - tj. powoływanie do istnienia łańcucha "**warsztatów wynalazczych**". Wszakże jednym z podstawowych utrudnień w przygotowaniu prototypu dowolnego wynalazku, jest brak możliwości wykonawczych, czyli brak dostępu do odpowiednio wyposażonego warsztatu z narzędziami i obrabiarkami, brak dostępu do drogich przyrządów pomiarowych jakie są wymagane dla wypracowania niezbędnych ulepszeń prototypu, a często także niemożność zakupu wymaganych materiałów, podzespołów i surowców. Wszakże aby uczyć ludzi moralności, Bóg niemal nigdy NIE daje nowych idei tym którzy mają gotowe możliwości ich urzeczywistnienia. Typowych więc wynalazców niemal nigdy NIE stać na zakup niezbędnych im narzędzi, obrabiarek, materiałów i przyrządów pomiarowych. W niektórych krajach panuje wierzenie, iż owe ograniczenia fizyczne można przełamać finansowaniem - np. poprzez dotacje na wynalazczość i badania. Jednak istnieją też najróżniejsze problemy z takimi inicjatywami typu dotacje na wynalazczość i badania. Najważniejszym z nich jest skąpość tych dotacji. Przykładowo, jedyna taka inicjatywa z NZ o jakiej dotychczas słyszałem, opisana jest w artykule [1#D5] "Labour promises boost for IT sector" (tj. "partia robotnicza obiecuje wsparcie dla informatyków"), ze strony C9 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post Weekend" (wydanie z soboty-niedzieli (Saturday-Sunday), July 12-13, 2014). Dotyczy ona dalekiej przyszłości (kiedy partia robotnicza dojdzie do władzy) i obiecuje nowozelandzkim twórcom i wynalazcom "dotację garażową" (po angielsku "garage grants") w wysokości \$NZ 10000. Gdyby więc jakiś wynalazca zechciał wypracować system informatyczny wymagający np. zbudowania nowego hardware, owa suma jest nawet zbyt mała aby za nią nabyć np. jeden wysokiej jakości oscyloskop - który jest podstawowym instrumentem dla budowy nowego hardware. Jeśli więc na dodatek do owej dotacji, taki wynalazca NIE miałby darmowego dostępu do oscyloskopu z np. któregoś "warsztatu wynalazczego" jakiego zbudowanie ja zaproponowałem w w/w punkcie #D1, wówczas brak tego dostępu zablokowałby realizację jego pomysłu. Inny problem dotacji finansowych to nadmierna biurokracja jaka towarzyszy ich otrzymywaniu. Aczkolwiek dotacje to publiczne pieniądze które faktycznie powinny być starannie rozliczane, ciągle odpowiedzialność za dokumentowanie ich wydawania powinna spoczywać na ciałach jakie je przyznają, a NIE na samych wynalazcach czy odkrywcach. Wynalazcom i odkrywcom powinno się jedynie udostępniać fundusze i pozwalać aby wykonywali to na co pieniądze te są przeznaczone - czyli aby zaawansowywali swoje wynalazki lub odkrycia. Tymczasem ciała przyznające dotacje typowo spychają całą biurokrację na barki wynalazców lub odkrywców. W rezultacie, zamiast pracować nad swym wynalazkiem czy odkryciem, owe wysoce twórcze osoby spędzają swój czas na wypełnianiu całej góry papierków, podań, formularzy, planów, raportów, itp. Jeszcze inny problem dotacji finansowych polega na tym, że same pieniądze NIE wystarczają jeszcze do pokonania oporów pola moralnego, a musi im równocześnie towarzyszyć eliminowanie praw i przepisów typu "zakazuje się" (jakie krępują twórczość "czerwoną taśmą"), a także zmiana ludzkiego nastawienia z "NIE pozwolimy", na "TAK, dopomożemy". Stąd przykładowo inicjatywy w rodzaju w/w \$NZ 10000 "dotacji garażowej" z artykułu [1#D5] z pewnością zawsze "spalą na



## V-376

panewce" ponieważ NIE towarzyszy im owo wymagane **usunięcie legalnych przeszkód typu "zakazuje się", ani NIE czyni się nic aby zmienić ludzkie nastawienia typu "NIE pozwolę"**.

W poprzednim paragrafie wspomniałem trudności jakie wielu wynalazców ma m.in. dokonując zakup niezbędnych materiałów i podzespołów. Ich powodem jest, że przykładowo w NZ działa **zakaz sprzedawania zwykłym obywatelom wielu rodzajów materiałów, podzespołów i surowców**. Zakaz ten często jest napędzany niemoralnym nawykiem utrzymywania monopolu. Po jeden z szeregu przykładów działania takiego zakazu, patrz moje przeboje z próbą zakupu programatora do pralki opisane w końcowym paragrafie z punktu #P5 na stronie o nazwie "quake\_pl.htm". W podobny sposób jak owego programatora, ostatnio NIE mogę też kupić w NZ zwykłej metalowej siatki przeciw-komarowej zakładanej na drzwi lub okna mieszkania. Na zakładanie owej siatki utrzymuje bowiem monopol kilka wybranych firm. Wygląda też na to, że podobnym zakazem objęta jest w NZ sprzedaż ogniwo fotoelektrycznych dla wykorzystywania energii słonecznej - aby przypadkiem tanie DIY instalowanie tych ogniwo przez samych ich użytkowników NIE wprowadzało konkurencji dla firm utrzymujących monopol na lukratywny byznes instalowania tych ogniwo na dachach domów (ten prawdopodobny zakaz ciągle muszę jeszcze raz sprawdzić i potwierdzić, kiedy po wyborach znajdę trochę czasu aby kontynuować swoje uprzednie próby zakupu takich ogniwo). Aby więc wynalazcy mogli efektywnie pokonywać tego typu zakazy zakupu, koniecznym jest m.in. aby omawiane tu "warsztaty wynalazcze" uzyskały uchwalone przez sejm NZ prawo do bezcłowego importu, lub do bezpodatkowego zakupu bezpośrednio od producentów, materiałów i surowców jakie okażą się niezbędne korzystającym z ich usług wynalazcom.

(2) **Blokowanie wynalazczości i twórczości prawami i przepisami typu "zakazuje się"** objawia się w krępowaniu ludzi o twórczych umysłach wyniszczającą ich twórczość tzw. "czerwoną taśmą". Wszakże w dzisiejszych krajach namnożone zostało aż tyle zakazów i nakazów prawnych, że kiedy jakiś wynalazca czy twórca usiłuje zrealizować coś nowego i nietypowego, prędzej czy później natyka się na jakiś zakaz prawny lub przepis, który uniemożliwia mu działanie - po przykład takiej właśnie sytuacji patrz strona o nazwie "boiler\_pl.htm". A nowe wynalazki i twórcze idee polegają właśnie na dokonywaniu czegoś nowego i nietypowego - co zwykle jest zakazywane przez istniejące przepisy. Dla przykładu, na uczelniach NZ otrzymanie jakiegokolwiek grantu finansowego na prowadzenie badań i eksperymentów wiąże się z taką masą "papierkowej roboty" w rodzaju pisania podań, przygotowywania planów, uzasadniania, zatwierdzania, raportowania, itp., że łatwiej byłoby zdobyć wymagane fundusze poprzez np. mycie samochodów, niż poprzez ubieganie się o granty. W rezultacie, w NZ niemal wogóle NIE dokonuje się skomplikowanych naukowych eksperymentów ani NIE buduje prototypów eksperymentalnych urządzeń. Aby więc pokonać owo krępujące działanie "czerwonej taśmy" konieczna jest interwencja na szczeblu sejmu NZ, polegająca na stworzeniu zupełnie odmiennych praw i przepisów dopomagających wynalazczości i twórczości, a NIE blokujących je.

(3) Tak jakoś też się składa, że **osoby o niskiej (upadłej) moralności zawsze reagują złością, zawiścią, atakami, itp.**, wobec każdego kto w ich własnej opinii zagraża ich ego poprzez czynienie czegoś co inni ludzie mogą odebrać jako dobro, moralność, postęp, istotne odkrycie, ważny wynalazek, znaczący dorobek, itp. Będą też tak negatywnie reagowali przez aż tak długo, jak długo inni ludzie milcząco akceptują i nawet popierają ich niemoralne zachowania. W rezultacie tego rodzaju reakcji niemoralnych ludzi, praktycznie każdy wynalazca i odkrywca jest zasypywany lawiną wyzwisk, przekleństw, oskarżeń, zmyślanych kpin, żartów, itp. Jeśli ktoś NIE wierzy, wówczas proponuję mu poznać faktyczną historię dowolnego

## V-377

istotnego wynalazku lub odkrycia oraz osoby która go dokonała. Jeśli więc dany wynalazca okazuje się być mięczakiem nieodpornym na tego rodzaju osobiste ataki, wówczas są one w stanie zapędzić go nawet do szpitala wariatów. Kiedy zaś jego osobista odporność potrafi go uchronić przed aż takim załamaniem się, ciągle owe osobiste ataki są źródłem nieopisanej ilości bólu, zawodu, żalu, zniechęcenia, itp., które tylko wyjątkowo odporne osoby są w stanie znosić i kontynuować swoje wysiłki. Ten więc mroczny aspekt dokonywania wynalazków i odkryć powoduje, że liczba wynalazców i odkrywców którzy wytrwali z rozpracowaniem do końca i z upowszechnieniem swego przełomowego wynalazku lub odkrycia, okazuje się być aż tak niewielka, oraz że istnieje wiele krajów na świecie, włączając w to NZ, na temat których nikt w świecie NIE słyszał, aby opracowano w nich i wdrożono jakiś przełomowy wynalazek czy jakieś istotne odkrycie.

(4) Poważnym źródłem blokady twórczych działań jest też **nastawienie typu "NIE pozwolę" u decydentów i u przełożonych**. Przykładowo, nawet jeśli przepisy, tradycja i moda pozwalają aby coś zostało uczynione w sprawie poparcia danej moralnie poprawnej nowej idei, ciągle osoby od których zależy decyzja w danej sprawie wydadzą nakaz "NIE pozwalamy". Chodzi bowiem o to, że taki nakaz uwalnia ich od odpowiedzialności za wszystko co niepożądane dla nich mogłoby się wydarzyć w przyszłości. A wiadomo, że w sytuacji realizowania jakiejś faktycznie nowej idei jest wiele miejsca na ludzkie błędy i pomyłki. Wszakże filozofia totalizmu odkryła, że to właśnie dzięki naszym niedoskonałościom i popełnianiu błędów oraz pomyłek my sami się uczymy, zaś cała ludzkość wypracowuje cywilizacyjny postęp. Niekompetentnym decydentom blokowanie nowych idei daje też poczucie, że zapobiegają sytuacji kiedy ich podwładny może stworzyć konkurencję do ich wygodnej posady. Typową więc reakcją decydentów na czyjeś wyjście z nową ideą jest **"po co mam ryzykować, że coś NIE wyjdzie i będę pociągnięty do odpowiedzialności, albo nawet utracę swoją wygodną posadkę, jeśli teraz mogę zdecydować 'NIE pozwalam' i w ten sposób zapobiedz wszelkim przyszłym problemom - wszakże owa idea NIE jest moją, stąd jej urzeczywistnienie w mojej opinii NIE leży w moim prywatnym interesie"**. Najłatwiejsze wyeliminowanie tego źródła blokady nastąpiłoby gdyby w szkołach zaczęto nauczać Konceptu Dipolarnej Grawitacji (KDG) i filozofii totalizmu - balansując w ten sposób nimi dzisiejszą kulturę lenistwa i zachłanności zaindukowaną kłamliwymi stwierdzeniami starej oficjalnej nauki. KDG i totalizm ujawniają nam bowiem m.in., że każda porażka jakiegoś wynalazcy w zrealizowaniu swojej nowej idei, faktycznie obniża jakość życia NIE tylko jego współziomków, ale także i wszystkich mieszkańców naszej planety, ponieważ **dynamiczne "pole moralne" działa w taki sposób, iż "nieczynienie niczego" faktycznie staje się cofaniem do tyłu**. W interesie więc nas wszystkich leży, aby NIE siedzieć bezczynnie na własnych rękach, a aktywnie dopomagać wynalazcom i odkrywcom we wdrażaniu ich nowych idei. Eliminowanie odmów dotyczących wynalazczości i odkryć możnaby też spowodować umiejętnymi prawami i zabiegami organizacyjnymi - np. poprzez wyodrębnienie specjalnego ciała decyzyjnego jakie byłoby całkowicie niezależne od przełożonych wynalazców i odkrywców z danej instytucji.

(5) Ludzka natura i nasze poczucie sprawiedliwości są takie, że **motywacje do włożenia w coś ogromnego trudu, cierpienie i wyrzeczeń, pojawiają się tylko jeśli istnieje realna szansa na późniejsze korzystanie z owoców tego co ktoś czyni**. Tymczasem jeśli przeanalizować historię wynalazków i odkryć oraz losy ludzi którzy ich dokonali, wówczas się okazuje, że sami wynalazcy i odkrywcy, którzy wprowadzili coś naprawdę moralnego do trwałego dorobku naszej cywilizacji, praktycznie nigdy NIE dostępują możliwości osobistego skorzystania z owoców i dobrodziejstw wdrożenia swych twórczych idei. (Z owoców swego działania zawsze jednak korzystają odkrywcy i wynalazcy czegoś niemoralnego, co działa na

## V-378

szkodę indywidualnych ludzi i całej naszej cywilizacji - np. rozważ losy odkrywców radioaktywności, czy budowniczych bomby atomowej.) Zawsze bowiem z owoców wysiłku takich moralnych twórców korzysta ktoś zupełnie inny, często też dopiero po ich śmierci. Oni zaś typowo umierają w biedzie i zapomnieniu, na dodatek jeszcze często prześladowani, wyszydzani i pogardzani. Takie historycznie udokumentowane typowe losy wynalazców i odkrywców są źródłem poważnych zniechęceń. Poszczególne narody i kraje NIE powinny więc wymigiwać się od przyjęcia odpowiedzialności za wynagradzanie swoich wynalazców i odkrywców jeszcze podczas ich życia, za faktyczny wkład moralnego działania jaki oni wnieśli. Niestety, doświadczenia historyczne upewniają o nieuchronności czegoś zupełnie odwrotnego, zaś dzisiejsi wynalazcy oraz odkrywcy coraz częściej są świadomi wymowy tych lekcji historii. Coraz trudniej więc im w takiej sytuacji utrzymać aż do końca motywację aby wdrożyć to co wynaleźli lub odkryli.

**Podsumujmy ten wpis.** Aczkolwiek już dwóch inwestorów praktykujących totalizm wyraziło chęć zainwestowania w zbudowanie w Petone "warsztatów wynalazczych" o których piszę w "3a" z punktu #D1 strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", NIE ma sensu aby już obecnie obciążać kogoś pozbawionym szans na sukces trudem i kosztami zbudowania i wyposażenia tych warsztatów. Przyczyną jest, iż NIE nastąpiło jeszcze przygotowanie na przyjęcie tych warsztatów wymaganego klimatu prawnego i nastawienia ludzkiego. Nawet więc gdyby owe "warsztaty wynalazcze" zostały obecnie zbudowane, przy dzisiejszym blokującym postęp klimacie prawnym typu "zakazuje się" i przy nastawieniach ludzi typu "NIE pozwalam", z pewnością okazałyby się one niezdolne do pokonania obecnego poziomu "wynalazczej impotencji" i "przekleństwa wynalazców" jaki już rozpanoszył się w NZ. Mam jednak nadzieję, że w przypadku jeśli ktoś w sejmie NZ zacznie w końcu mądrze, przezornie i systematycznie zmieniać treść obecnych praw i nakazów z typu "zakazuje się", na prawa i przepisy typu "dopomożemy ci", a także zacznie wprowadzać do szkół nauczanie nowych teorii i filozofii typu KDG i totalizm - jakie zbalansują kłamstwa i wypaczenia upowszechnione przez starą oficjalną naukę, wówczas ów wymagany klimat prawny i nastawienia ludzkie dadzą się ponaprawiać. Po zaś ich naprawieniu, skorzystaliby z tego wszyscy mieszkańcy kraju, a w konsekwencji także i mieszkańcy całej naszej planety.

\* \* \*

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #D5 z mojej wyborczej strony informacyjnej o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" (aktualizacja z dnia **20 lipca 2014 roku, lub później**). Stąd zrozumienie niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://cielcza.5GBFree.com/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://bobola.net78.net/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://bobola.net78.net/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://tornado.fav.cc/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://tornado.fav.cc/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak do sejmu 2014.htm](http://pajak.org.nz/pajak_do_sejmu_2014.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z

## V-379

powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w tym adresie nazwy strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć stronę o nazwie "eco\_cars\_pl.htm" (tj. stronę z opisami m.in. "przekleństwa wynalazców") np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm) , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/eco\\_cars\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/eco_cars_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jaka w międzyczasie została już wydeletowana z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #247). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk  
(Authorised ...)

P.S. Odnotuj, że otwieranie tego bloga ma dający dużo do myślenia zwyczaj częstego "zacinania się". Jeśli więc blog ten NIE otworzy się przy pierwszym wywołaniu, powtarzaj wywołania aż do skutku.

## V-380

### **POST (in English) number #246E**

**Blogs:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Dates of publishing:** 2014/7/17, 2014/7/10

**Elaborated in:** #N4 from the web page (in English) named "[pajak for mp 2014.htm](#)"

#246\_1E: Manner of delivering of election flyers with most of long-term benefits and smallest side effects (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#246\_2E: How much we can learn just from personal delivery of election flyers during New Zealand winter (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#246E: An example of personal delivering of election flyers, used as illustration for choosing this solution, which climbs the most steeply uphill in the "moral field" and thus generates the most of long-term benefits but the least of undesirable "side effects" (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "**The moral field is an indicator for these moral mechanisms which cause that short-term hardship of the steep climbing uphill in this field always generates the most of long-term benefits and the least of undesirable side effects, while momentary convenience of an easy and pleasant slipping down in this field always cause long-term problems.**"

Prayers described in items #B1 and #M3 from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" (addresses of which are provided at the end of this post), and also in post number #243E from this blog, most clearly have worked. **The first miracle had already happen.** After all, in spite that I still maintain my "zero-dollar" level of spending for the election campaign, declared and described in item #D2 from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm", starting from 19th June 2014 I have available 9999 election flyers of a superior quality, described in (2014/5/28) from item #M2 of that web page "pajak\_for\_mp\_2014.htm" - in comparison to which the local flyers of even candidates from a rich party look like a very poor relatives. Imagine A5 size flyers with particularly vibrant colours, on which the set of my political goals of action that emotionally moves almost every voter from the Hutt South, was dressed in a wonderful graphical layout shown in "Fig. #A1", then printed with a peak German printing technology on chalk white ceramic paper "galaxi keramik" of the world's best quality. The result is that I have election flyers which attract the eye with their appearance and vivid colours, offer an emotionally moving content to the Hutt South voters in NZ, are very pleasant to the touch, are not afraid of rain or water, and in addition save our forests because they are NOT printed on the paper from organic matter, but on flexible ceramic leafs. If I myself ordered the design and production of such flyers, it would cost me a fortune - and of course, I would NOT be able to afford it. So what particularly captivated my heart, is that these flyers were designed, printed in Germany, and sent me to New Zealand as a gift, by a humble follower of the philosophy of totalizm who meticulously pursues a command from the Bible, to perform good deeds anonymously, so that **"do not let your left hand know, what your right is doing"** (The Bible, **Matthew 6:3**). Therefore, this totalizm does NOT agree to even reveal who he is and how he can be contacted. (The philosophy of totalizm explained "why" the Bible and totalizm recommend such an anonymous carrying out good deeds - this explanation is repeated, amongst others, in item #I1 and in the caption under "Fig. #I1" from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". Namely, **immoral persons learning that someone known to them carried out a good deed, or seeing someone doing a moral good deed, generate in themselves so much envy and other negative feelings, that the loss of "moral energy" caused by these negative feelings can ruin a whole goodness that these good deeds could bring.**)

## V-381

Having to my disposal the **election flyers of so superior quality**, gives to me almost equal chances of winning the upcoming elections, as the chances that have candidates proposed by political parties. After all, the flyers have the potential that from a scientist and a creator of the philosophy of totalizm, who remains almost unknown in the Hutt South electorate from New Zealand, they transform me into a person whose existence and goals are known here to a sufficient number of voters. However, a moral requirement is imposed onto this transforming. Namely, I must now deliver these flyers to voters in the most moral way - that is in the way which most steeply climbs uphill in the so-called "moral field" (i.e. in the invisible primary field similar to gravity, which is described in items #F5 and #I1, as well as in "part #N", from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm"). As it is explained, among others, in the introduction to the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm", the new "totaliztic science" has determined that **every real problem, including the problem of dissemination of election flyers, has a number of different solutions, while the solution that brings the most of long-term benefits and the least of undesirable side effects, is that one which climbs the most steeply uphill in the "moral field"**.

In order to find that solution to a given problem, which most steeply climbs uphill in the moral field, we need to start from creating a list of known to us, or possible, solutions for this problem. So in the case of the problem discussed here, we should use e.g. "brainstorming", our own analyses, or research of behaviours of other politicians or countries, to carry out a review of the ways in which election flyers can be distributed to voters. Let us list here the most common such ways. (1) Walking from a house to a house and giving personally the election flyers to hands of the voters. (2) Dropping in person the flyers to mailboxes existing by homes of New Zealand voters (in NZ mailboxes easily accessible from the street are placed by footpaths on the fence of the garden of each residential house). (3) Hiring a special service that for a fee delivers flyers to mailboxes from each house in a given electorate. (4) Standing in areas frequented by large numbers of people, e.g. at gates of factories or on the main streets of the city, and handing flyers to passers-by. (5) Sticking flyers under windscreen wipers from cars in public car parkings and at supermarkets. Etc., etc.

The next step is to select this solution which most steeply climbs uphill in the moral field. The most easily such choosing can be done by matching all known solutions that are available for us, with the so-called "indicators of the moral correctness" discussed in item #J2 from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". In the case of delivery of flyers, that most steeply climbing solution turns out to be the way (1) of delivery - i.e. the personal delivery of flyers directly to the hands of voters. For example, it is the most difficult, while the so-called "line of the least intellectual resistance" runs exactly opposite to it. So it is that way (1) which provides the largest number of long-term benefits and introduces the smallest number of "**side effects**" - although in the short term it is to require the largest contribution of the intellectual, emotional, and physical work. Other ways are less compatible with the criteria of morality. For example, if I myself place flyers in mailboxes of voters according to the way (2), then these flyers would meet a fate similar to any advertising material which is massively thrown into these mailboxes. Namely, the majority of voters instead of reading them, after removing them from mailboxes would immediately throw them out with the trash - thus wasting materials, human labour, and their own chances to gain useful information. Of course, the candidates backed by large political parties can afford such treatment of their flyers - routinely disseminated for them throughout the electorate according to the way (3) by appropriately paid post office, or by company that delivers advertisements, which place these flyers in mailboxes by homes of voters. After all, when elections are already close, their political parties will organize and pay



## V-382

additional televised debates, newspaper advertisements and public meetings that will remind the voters who are these party candidates. In contrast, as an "Independent" candidate, behind who stands NO political party, I cannot afford to pay additional television appearances and newspaper advertisements. Thus, election flyers are for me the only way to draw attention of the voters to my candidacy and to goals that I would try to achieve in the case of being elected to NZ parliament.

Theoretically speaking, it should NOT be difficult to personally hand out 9999 flyers within 93 days that are to pass from the date of receiving these flyers until the date of election. After all, it would be enough for me to deliver each day into the hands of the voters about 108 flyers. Even while taking into account the fact that I am still troubled by the cough which stays from times of my vacation (see (2014/5/1) in item #M2 from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm"), and that in the current winter a cold rain falls during more than a half of days in New Zealand, still I should be able to distribute these flyers even while going to deliver them only during every second day (i.e. while there are breaks in the rain) and handing out then around 216 flyers a day. From a childhood in the rural Poland I remember that every rural postman everyday distributed several times more letters, and he also delivered them personally directly into the hands of addressees.

In practice, however, the requirement of overcoming the resistance of the moral field considerably complicates such a personal distribution of flyers. It does NOT help the knowledge that, as I am to explain it in this post, the complication of delivery brings long-term benefits for both me and for all other interested parties. This is because the short-term resistance of the moral field is so large, that it makes the personal distribution of flyers extremely difficult. Thus, in our electorate this resistance makes virtually impossible the personal distribution of flyers by other candidates - thus giving me the chances to effectively compete even with candidates from rich political parties. Moreover, as I am to explain this later, it makes voting results independent from the amount of money that someone is to spend on the campaign, and makes these results compatible with the state of philosophy and morality of the community doing the election. So in fact, the existence of this resistance of the moral field makes me happy. Nevertheless, although in my case this resistance evens my chances of winning the election, at the same time because of it practically only with a great difficulty I am able to deliver these required about 108 flyers per day. In spite of the fact that the delivery of these around 108 flyers per day takes me only about three hours of time, it still leaves me completely exhausted physically, mentally and emotionally. Of course, I am very intrigued by the manner in which the moral field turns so seemingly simple action, as the personal delivery of election flyers, to become so immensely difficult and exhausting. After all, in addition to being a candidate to NZ parliament, I am still also the creator of the philosophy of totalizm, and a scientist seeking truths and popularizing truths. Therefore, in this post I am going to try to objectively identify and describe the mechanisms and tools by means of which the moral field creates so much resistance to people personally delivering election flyers, while at the end of the description I am to try to summarize examples of long-term benefits that arise from the existence of this resistance. While reading these descriptions, however, please note that the impartial describing of the complex resistance of the moral field is quite difficult. Hence my expressions may clumsily reflect a phenomenon, which God has designed with the infinite genius, and which outcome in the long-term actually works in favour of the morally acting people. So if I reveal below the difficulties with which I have to deal during the personal delivery of these flyers, please do NOT take these descriptions for my complaint or criticism. For I am delighted that such difficulties exist, and thus that they are putting off other candidates, that they level my chances, and that they are working for justice. It is just that in order to enable the reader to

## V-383

learn the truth about the mechanisms of work of the moral field, in the following descriptions I tried to reflect as faithfully and accurately the difficulties of the delivery of flyers, as only allowed me my rather imperfect writing skills.

There is a whole set of complex reasons, why resistance of the moral field can become so high that the seemingly so simple action as a personal delivery of flyers directly to hands of the voters may turn out to be so difficult and so demanding on the contribution of all knowledge, all the energy, the whole time, as well as the entire physical, mental and emotional capabilities, that remain in my disposal. These reasons cause, that after each delivery of flyers I am left completely exhausted physically, mentally and emotionally. I will try to systematically explain these reasons. The most important one in my opinion, is the high consumption of actual physical work required for such delivery, combined with my rather NOT very high current physical fitness. The point is that in order to be a scientist, almost automatically one have to turn into a person once called a "**bookworm**". (Today, perhaps, this name should include the word "**computer**".) After all, the scientific research is tracking ideas and premises, analysing them, drawing conclusions, writing down, transforming, etc. All this is typically done while sitting. No wonder that my muscles are NOT accustomed to long-term physical activity, while the body is unused to rough treatment. Until the time, however, of the receipt of flyers, I did NOT know about this. In addition to such a NOT very high physical fitness, in action are also other forms of resistance of the moral field, for example a high level of intellectual contribution and constant attention required during the delivery of flyers, while manifesting itself NOT only in what one should say when delivering flyers and in a kind of reactions of the recipients that one should be prepared, but also in the organizing of this delivery, in the choice of locations and streets receiving flyers, etc. (After all, I do NOT have neither a sufficient number of flyers, nor enough time to be able to deliver these flyers to every household from the entire Hutt South electorate.) In addition, the delivery is accompanied by a high mental and emotional tension, and by physical readiness, reasons for which will become clear after reading the rest of this post.

In a typical case of delivery of flyers to hands of another voter, everything goes relatively easy and should NOT induce exhaustion. This is because typically one goes to the fence of a next house, opens the gate which leads to the backyard patio, walks along a sidewalk up to the door of the house, knocks on the door or rings the doorbell (if there is a doorbell), then, after the door is opened by a member of the household one introduces himself to the voter, handles out a flyer, politely discusses briefly the most important election ideas with this household member, explains the election goals and listening to his/her opinion on the topics that the voter is interested in, shakes hands, speaks farewell courtesies, leaves the garden, closes the gate behind, and goes to the next house. But in addition to these typical cases, there are exceptions. These are they that exhaust physically, mentally and emotionally the most. Probably also these exceptions caused, that when I got these 9999 superiorly printed election flyers described in (2014/5/28) from item #M2 of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm", and when I started with hooves their personal delivery, then, to my surprise, the first day I discovered that my legs, muscles, mind and feelings refused to obey me already after the delivery of only about 100 flyers. So let us learn now how looks-like the delivery of flyers in such exceptional cases.

While delivering flyers, these typical cases of going from house to house, that I described in the previous paragraph, from time to time are intertwined with exceptional cases which require additional completion of a wide range of various physically, mentally and emotionally exhausting activities, and which are implemented in a context of strong physical, mental and

## V-384

nervous tension. For example, when one goes to a next house typically firstly one needs to open and then close a gate or a property-door behind. Meanwhile, some of these turn out to be surprisingly heavy, lacking the hinges, or jamming out. It can also amaze the most diverse multitude of ways in which the locks on these gates or property-doors can refuse to work, and the number of trials as well as the level of engineering expertise that are needed to succeed in opening them in spite of their jam. Then one needs to find the entrance to the house - while in typical New Zealand homes with considerable gardens sometimes it is well hidden behind trees and bushes, and occasionally requiring walking at considerable distances within the garden. While searching for the house entrance door one must also look carefully and be aware of where exactly the gate or door for escaping to street is located. This is because sometimes pounces on us a dog (or dogs) initially hidden in the bushes or flowers and waiting for an opportunity to **"play"** with a visitor. From my former rural life I remember that one should NOT turn the back to a dog, because it will bite. Therefore, we must then be ready to quickly switch our legs into a reverse gear, after which we escape through the gate into the street, running backward while defending ourselves from dog's attempts to bite us, all the time facing the dog that attacked us. When we finally manage to get to the front door of the house, our **"fun"** also does NOT end. One has to somehow communicate to occupants, that he is staying in front of their door. But I quickly discovered that only about 20% of homes in my electorate are having a working doorbell or a rattle. As a result, on the second day of delivering flyers, it turned out that all the joints of my fingers become so sore from the constant knocking to subsequent doors, that I was NOT able to continue to knock with my fingers, while knocking with anything else, e.g. with a cover of the pen, sounds amazingly rude. (Some amongst houses NOT only that do NOT have a working doorbell, but in addition they have the sign **"please do not knock"** placed on their doors.) If I can somehow attract occupants to the door, the "fun" sometimes continues. After introducing ourselves and presenting why we are visiting them, we can in fact meet with every possible reaction. A lot of people react very emotionally and vivid towards someone who, like me, either tries to take away votes from their favourite political party candidate, or insists on the moral goals of the actions - such as my goals. Thus, in the delivery of flyers one not always comes across people with which one can talk objectively about the problems of the country and electorate, and to learn what hurts voters and what we might try to change. Often strikes us the reaction of impatience - when a given voter acts as if he/she could not wait until we leave and he/she is able to re-close the door. Out of unpleasant reactions, for me personally the worst is when a household member sarcastically or angrily states e.g. something along the lines **"I am NOT voting for independent candidates"** and then slams the door in front of my face. Although this reaction occurs rarely, still in practically every day of delivering flyers, it happens at least once - while for some reasons I seem to be allergic for this kind of reaction, thus it can spoil the rest of my day. (For me it feels like a version of verbal bullying.) Not without reasons the old Polish proverb states that **"one spoon of tar can spoil the whole barrel of honey"**. (Chinese express the same idea with a more blunt proverb "one speck of rat dung spoils a pan full of rice".) Relatively often no-one opens the door - sometimes in spite of that we see or hear that someone is still inside. In such a case we need to return to the street and find a place where the mailbox for that household is located - sometimes quite well disguised. However, before throwing flyers into this mailbox, the courtesy requires that we seek whether on it, or somewhere near it, is written a request to NOT place in this mailbox specific kinds of materials. If there is such a request, we must deduce on the basis of our logic and knowledge, whether the election flyers belong to this type of materials. It is also amazing how often the moral field can hinder the simple activity of throwing flyers into the mailbox. For example, disproportionately often just before I start my rounds, the same way as I is followed before by a carrier of advertising materials which clog the mailboxes, so that for the placing of my flyers without crushing them there is no space in

## V-385

the mailbox, thus the delivery requires much more manipulations than it should.

In addition to the above, a considerable amount of tension and trouble cost me the quickly changing weather of New Zealand. My preparation for the elections of 2014 happens when in NZ is winter, and when I still have unhealed cough. But the current winter there is a cold rain virtually in more than a half of each week, while the blowing of strong winds makes it impossible to use an umbrella. So for the person unaccustomed with working under the "open sky" and not resistant to colds, which I am, such cold rains and strong winds make almost impossible to go out on the street. Thus, I am forced to carry out the distribution of flyers only when there is a break in the rain. Unfortunately, the rapid changes in the local weather cause that if there is a break in the rain, it is often difficult to guess how long it is to last. So I have to use all my knowledge of climate and all available help, to predict the length of each break in the rain. After all, potential voters to whom I deliver flyers are scattered over a wide area (see item #C1 of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm"), some of them living nearly 20 kilometres apart from my flat. Therefore, every time I have to decide whether a break in the cold rain will be long enough, so that I am NOT caught in the rain when I reach by a bus the most remote voters, or whether it will be short enough that I should just hand out flyers close to my flat - so that I can escape quickly when a cold rain starts to fall. In addition, while delivering flyers on cloudy days I also must continually watch the weather to be able to escape on time when I feel that a rain is approaching.

A significant dose of "fun" gives me also a structure of streets in New Zealand towns. For me this structure resembles winding **mazes and traps** that are described in item #C4 of the web page named "petone.htm". Thus, in connection with a chronic lack of architectural "**landmarks**", with an almost identical appearance of every street, and the need to distribute flyers in increasingly different places depending on how long the expected break between rains is to be, this labyrinthine structure of the streets causes that it really is difficult to figure out which streets have already received flyers, and also that it is difficult to introduce some system and order to delivery of flyers into hands of the voters.

When after about 3 hours of delivering of about 100 flyers, both my legs, and the rest of the body, begin to refuse to obey me, typically in widely spread towns of NZ these flyers are distributed only along a single long street, or along two or three short streets. Such insignificant outcomes and small progress, of course, make me impatient. Therefore, in days when the weather was rainless throughout the day, after returning home, eating my lunch and a longer rest, I tried to go out again to deliver another batch of flyers. However, it turned out that the moral field was still working. Although my muscles rested in the meantime, my mind and my nerves still remained tired. As a result, in spite that physically I still could deliver flyers, all my behaviour, voice, and choice of words became a non-convincing, tired and devoid of vigour. Hearing myself during these secondary deliveries, I reached the conclusion that if I was a recipient of my flyers, then probably the person who served them to me, would NOT convince me at all to vote for him. So after a time, I determined these secondary deliveries to be so ineffective, that I abandoned them completely.

On weekdays, when throughout the entire day a rainless weather is forecast, I have a choice to either deliver flyers in the middle of the day, or in evening. The point is that in the middle of the day a lot of people are at work. So houses are empty. After all, in NZ in most of homes live only single marriages, both of participants of which typically are at work, or even just live a single person. So during the day a number of personal deliveries is very low. In turn during evenings people have already returned from work. It is therefore a greater chance to find them

## V-386

at home. In addition, during evenings it is easier to learn whether someone is in the house, because one can see the light. Unfortunately, the fact that currently in NZ is winter, causes that darkness falls soon after 4 pm. But most of working people return home after 5 pm - as in NZ typical working hours extend from 9 am to 5 pm. For reasons which are described in item #A2 of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm", **when it is very dark, people are reluctant to open their home doors to a stranger**. As a result, both the daily delivery, and delivery in evenings, have almost the same efficiency when the ratio of successful deliveries is concerned. In addition, the delivery when it is already dark, exposes also me to various additional dangers - and it is NOT only during deliveries in some dark and forgotten streets. Thus, after several attempts to deliver in evenings, I decided to abandon the evening choice of time and deliver flyers only in the middle of days.

When I still lived in Poland, I often saw postmen when they delivered letters and handed them to hands of recipients. At that time Poland homes have NOT yet have letterboxes, so any correspondence had to be delivered into hands of recipients. I had no idea how tiring was the work of such postmen, nor what difficulties they had to face in their daily work. At that time I was also amused by these numerous cartoons humorously showing dog attacks on postmen as well as by trials and tribulations of these postmen trying to deliver the mail to hands of hard-accessible addressees. It was not until after my experience with the personal delivery of election flyers that suddenly I realized that these humorous cartoons actually showed scenes inspired by events from the real life. Thus, the distribution of flyers, among others, increased also my respect which I have for today's, and for former, postmen.

The philosophy of totalizm determined, that choosing this solution to any problem (including the problem of delivering election flyers), which climbs most steeply uphill in the moral field, is to create the largest number of long-term benefits and the smallest number of side effects. (Notice here, that some side effects from the selected here personal delivery of flyers, still are to exist, because this solution still has a considerable inclination towards the axis of feelings "Y" from "Fig. #I1" on the web page "pajak\_for\_mp\_2014.htm".) So let us list here, at least a few examples of these long-term benefits. And so, for me very important benefit of such a personal delivery of election flyers into hands of voters, stems from the workload and features of this delivery. After all, one has to have the health of a horse, physical fitness of professional athlete, a lot of perseverance, mental toughness, planning, ability to predict the weather, the knowledge of a given locality, discernment of geographical location, sense of direction, time, and a few others demanding personal qualities, to be able to overcome significant resistance of the moral field and actually deliver personally all the flyers into the hands of the inhabitants of households of one's electorate. This in turn means, that the personal delivery of flyers improves and trains all of the above personal qualities - after all, the **"practice makes perfect"**. Moreover, **if the election is won by such a candidate who in person delivers his flyers, then it is certain that he actually deserved to win**, and also - if one shows enough of perseverance to personally deliver election flyers to his voters, one is also going to have enough perseverance to fulfil his election promises. Another benefit gained by candidates personally delivering own flyers, is that typical politicians who have NOT gone through the hard school of life, will NOT be able to neither take nor effectively implement such a personal delivery. So through the introduction of resistance of the moral field, God wisely and with foresight evens with this resistance, among others, the chances of candidates who have e.g. **"zero-dollar"** campaigns, such as mine, with the chances of candidates from wealthy political parties. The resistance of the moral field also generates benefits for the community that is electing their representatives. After all, when the chances of all candidates become equal, then the election wins the candidate whose goals and characteristics best overlap with the collective

## V-387

philosophy and with the indications of conscience of the population that these candidates are to represent later. So the final effect of the work of resistance of the moral field, turns out to be the shifting of decision for who is to win the election, from the price, breadth and quality of someone's election campaign, to the state of minds and group conscience of all inhabitants of the electorate. Thus, the resistance of the moral field serves also to justice. After all, when the decision of who is to be chosen depends on the state of minds and consciences of voters, then each community shall always receive such leaders and rulers, for which it deserves due to its philosophy and moral state - which fact the findings of the philosophy of totalizm have been trying to tell us for a long time.

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #N4 from my election information web page (in the English language) named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" (updated on **10 July 2014, or later**). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "pajak\_for\_mp\_2014.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://pajak.org.nz/pajak_for_mp_2014.htm)

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "pajak\_for\_mp\_2014.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "petone.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_for_mp_2014.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/petone.htm> .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page sought by the reader, is especially useful because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this bad habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number **#246E**). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral



## **V-388**

philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:  
<http://totalizm.wordpress.com>  
<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

## V-389

### **WPIS numer #246**

**Blogi:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Daty opublikowania:** 2014/7/1, 2014/7/1

**Rozwijany w:** #N4 ze strony "[pajak do sejmu 2014.htm](#)"

246\_1: Sposób dostarczania ulotek wyborczych o największych długoterminowych korzyściach i najmniejszych skutkach ubocznych (totalizm.blox.pl/html)

#246\_2: Jak wiele może nas nauczyć osobiste roznoszenie ulotek wyborczych podczas nowozelandzkiej zimy (totalizm.blox.pl/html)

#246: Przykład osobistego roznoszenia ulotek wyborczych użyty jako ilustracja wyboru tego rozwiązania problemu, które wspina się najbardziej stromo pod górę "pola moralnego" i stąd generuje najwięcej długoterminowych korzyści zaś najmniej niepożądanych "następstw ubocznych" (totalizm.wordpress.com)

Motto: "**Pole moralne jest indykatorem działania tych mechanizmów moralnych które powodują, że krótkoterminowy trud stromego wspinania się pod górę owego pola zawsze generuje najwięcej długoterminowych korzyści i najmniej niepożądanych następstw ubocznych, podczas gdy chwilowe wygody łatwego i przyjemnego ześlizgiwania się w dół tego pola zawsze powodują długoterminowe kłopoty.**"

Najwyraźniej zadziałały modlitwy opisane w punktach #B1 i #M3 mojej strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" (o adresach przytoczonych na końcu tego wpisu) oraz dyskutowane we wpisie #243 z tego bloga. **Stał się bowiem już pierwszy cud.** Wszakże na przekór iż nadal utrzymuję swój "**zero-dolarowy**" poziom wydatków na kampanię wyborczą do sejmu Nowej Zelandii, zadeklarowany i opisany w punkcie #D2 strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", począwszy od 19 czerwca 2014 roku mam już do dyspozycji 9999 ulotek wyborczych nadrzędnej jakości opisywanych w (2014/5/28) z punktu #M2 owej strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" - przy których miejscowe ulotki nawet kandydatów z bogatych partii wyglądają jak bardzo ubodzy krewniacy. Proszę bowiem sobie wyobrazić ulotki formatu A5 o szczególnie żywych kolorach, na których poruszający uczuciowo niemal każdego wyborcę z Hutt South zestaw moich politycznych celów działania został ubrany we wspaniałą szatę graficzną pokazaną na "Rys. #A1" ze strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", poczym **wydrukowany szczytową niemiecką technologią drukarską na kredowo białym papierze ceramicznym "galaxi keramik"** najlepszej światowej jakości. Wynik jest taki, że mam ulotki wyborcze które przyciągają oko swoim wyglądem i żywymi kolorami, poruszają uczuciowo wyborców z Hutt South swoją zawartością, są ogromnie przyjemne w dotyku, nie boją się deszczu ani wody, a na dodatek oszczędzają nasze lasy bowiem NIE są nadrukowane na papierze z masy organicznej, a na giętkich płytach ceramicznych. Gdybym ja sam zamówił zaprojektowanie i wykonanie takich ulotek, kosztowałoby mnie to fortunę - i oczywiście NIE byłoby mnie na nie stać. Co więc szczególnie ujęło mnie za serce, to że zaprojektował je, wydrukował w Niemczech, oraz przysłał mi do Nowej Zelandii jako swój dar, skromny wyznawca totalizmu który pedantycznie realizuje nakaz z Biblii aby dobre uczynki wykonywać anonimowo, tak że "**niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa**" (Biblia, **Mateusz, 6:3**). Stąd ów totalizta NIE zgodził się nawet abym gdziekolwiek ujawnił kim on jest i jak z nim można się skontaktować. (Filozofia totalizmu wyjaśniła "dlaczego" Biblia i totalizm zalecają takie anonimowe dokonywanie dobrych uczynków - wyjaśnienie to jest powtórzone m.in. w punkcie #I1 i w podpisie pod "Rys. #I1" ze strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Mianowicie, **niemoralne osoby wiedzące iż ktoś im znany dokonał jakiegoś dobrego uczynku, lub widzące kogoś w trakcie dokonywania czegoś moralnego, generują w sobie tyle zawiści i innych negatywnych uczuć, że utrata "energii moralnej" powodowana**

## V-390

**przez te negatywne uczucia może zniweczyć całość dobra jakie te dobre uczynki przynoszą.)**

Dysponowanie ulotkami wyborczymi o tak nadrzędnej jakości daje mi teraz niemal równe szanse wygrania nadchodzących wyborów, jak szanse które mają kandydaci wystawieni tu przez partie polityczne. Wszakże ulotki te mają potencjał aby z naukowca i twórcy filozofii totalizmu niemal niezłego w okręgu Hutt South, przekształcić mnie w osobę o której istnieniu i celach wie wystarczająco wielu wyborców. Nałożony jest jednak wymóg moralny na owo przekształcenie. Mianowicie, muszę obecnie ulotki te dostarczyć wyborcom w najbardziej moralny sposób - czyli w sposób jaki najstromej wspina się pod górę tzw. "pola moralnego" (tj. niewidzialnego pola pierwotnego podobnego do grawitacji, a opisywanego w punktach #F5 i #I1, oraz w "części #N" strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm"). Jak bowiem wyjaśnia to m.in. wprowadzenie do strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", nowa "nauka totalizyczna" ustaliła, że **każdy rzeczywisty problem, w tym także problem upowszechnienia ulotek wyborczych, posiada aż cały szereg rozwiązań, zaś rozwiązaniem jakie przynosi najwięcej długoterminowych korzyści i najmniej niepożądanych następstw ubocznych jest to które wspina się najbardziej stromo pod górę "pola moralnego"**.

Aby znaleźć owo rozwiązanie danego problemu, które najbardziej stromo wspina się pod górę pola moralnego, zacząć trzeba od sporządzenia wykazu dostępnych nam rozwiązań tego problemu. W przypadku więc dyskutowanego tu problemu, należy użyć np. "burzę mózgow", własne przemyślenia, czy badania zachowań innych polityków i krajów, poczym dokonać przeglądu sposobów na jakie ulotki wyborcze mogą być dostarczone wyborcom. Wymieńmy tutaj najpowszechniejsze z nich. (1) Obchodzenie po domach przez kandydata i osobiste doręczanie ulotek wyborczych do rąk wyborców. (2) Osobiste powrzucanie ulotek do skrzynek pocztowych istniejących przy domach nowozelandzkich wyborców (w NZ łatwo dostępne z ulicy skrzynki pocztowe ustawiane są przy chodniku na ogrodzeniu ogródka każdego z domów mieszkalnych). (3) Wynajęcie specjalnego serwisu usługowego, który za opłatą powrzuca ulotki do skrzynek pocztowych każdego z domów danego okręgu wyborczego. (4) Stawanie w miejscach licznie uczęszczanych przez ludzi, np. przy bramach fabryk lub na głównych ulicach miasta, oraz wręczanie ulotek przechodniom. (5) Powsuwanie ulotek za wycieraczki samochodów na parkingach i przy supermarketach. Itd., itp.

Kolejnym krokiem jest wybranie tego rozwiązania, które najbardziej stromo wznosi się pod górę pola moralnego. Wybór ten najłatwiej dokonać poprzez przymierzanie wszystkich dostępnych nam rozwiązań, do tzw. **"wskaźników moralnej poprawności"** dyskutowanych w punkcie #J2 ze strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". W przypadku problemu dostarczania ulotek, owym najbardziej stromo wznoszącym się rozwiązaniem okazuje się być sposób (1) - tj. osobiste doręczanie ulotek do rąk wyborców. Przykładowo, jest on intelektualnie najtrudniejszy, zaś tzw. **"linia najmniejszego oporu intelektualnego"** biegnie dokładnie przeciwnie do niego. To więc ów sposób (1) długoterminowo dostarczy największą liczbę korzyści oraz będzie wprowadzał najmniejszą liczbę "efektów ubocznych" - chociaż krótkoterminowo będzie wymagał największego wkładu intelektualnego, uczuciowego, oraz fizycznego. Inne sposoby są już mniej zgodne z kryteriami moralności. Przykładowo, gdybym to ja sam powrzucał ulotki do skrzynek pocztowych u wyborców zgodnie ze sposobem (2), wówczas ulotki te spotkałyby los podobny do losu wszelkich materiałów reklamowych które masowo wrzucane są do owych skrzynek. Mianowicie, większość wyborców zamiast je czytać, po wyjęciu ze swej skrzynki listowej od razu wrzucałaby je do kosza na śmieci - w ten sposób marnując materiały, ludzką pracę, oraz swą szansę zdobycia użytecznej informacji. Oczywiście, kandydaci popierani przez duże partie polityczne mogą sobie pozwolić na takie potraktowanie swych ulotek - standardowo

## V-391

roznoszonych dla nich po elektoracie zgodnie ze sposobem (3) przez odpowiednio opłacony urząd poczty, lub przez firmę doręczającą reklamy, poczym wrzucanych do skrzynek pocztowych przy domach wyborców. Wszakże kiedy wybory będą już blisko, ich partie polityczne zorganizują i opłacą dodatkowe debaty telewizyjne, ogłoszenia prasowe i spotkania publiczne, jakie przypomną wyborcom kim są kandydaci owych partii. Natomiast jako "**Niezależny**" kandydat za którym NIE stoi żadna bogata partia polityczna, ja NIE mogę sobie pozwolić na opłacenie dodatkowych pojawień telewizyjnych czy ogłoszeń prasowych. Stąd ulotki wyborcze są dla mnie jedynym sposobem zwrócenia uwagi wyborców na moją kandydaturę i na cele jakie starałbym się osiągnąć w przypadku zostania wybranym do sejmu NZ.

Teoretycznie rzecz biorąc, NIE powinno być trudne osobiste rozdanie 9999 ulotek w przeciągu 93 dni jakie miną od daty ich otrzymania aż do czasu wyborów. Wszakże wystarczyłoby abym każdego dnia doręczył do rąk wyborców około 108 ulotek. Nawet zaś uwzględnivszy fakt, że nadal męczy mnie ów kaszel jaki pozostał mi z wakacji (patrz (**2014/5/1**) z punktu #M2 strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm"), oraz że obecnej zimy w Nowej Zelandii zimny deszcz pada przez ponad połowę dni, ciągle powinienem być w stanie roznieść te ulotki nawet wychodząc na owo roznoszenie jedynie co drugiego dnia (tj. kiedy są przerwy w deszczu) i rozdając wówczas około 216 ulotek na dzień. Przecież z czasów dzieciństwa na wsi pamiętam, że każdy listonosz wiejski codziennie roznosił wówczas aż kilka razy więcej listów i też doręczał je osobiście do rąk odbiorców.

W praktyce jednak, wymóg pokonywania oporu pola moralnego znacznie komplikuje owo osobiste roznoszenie ulotek. Nie bardzo też pomaga wiedza iż, jak wyjaśnię to w tym punkcie, owo komplikowanie przynosi długoterminowe korzyści zarówno mnie, jak i wszystkim innym zainteresowanym. Krótkoterminowy opór tego pola jest bowiem aż tak duży, iż czyni on osobiste roznoszenie ulotek wyjątkowo trudnym. Stąd w naszym okręgu opór ten praktycznie uniemożliwia osobiste roznoszenie ulotek przez innych kandydatów - w ten sposób dając mi szansę na efektywne konkurowanie nawet z kandydatami bogatych partii politycznych. Ponadto, jak wyjaśnię to później, uniezależnia on wyniki głosowania od ilości pieniędzy które ktoś wyda na kampanię wyborczą, oraz upodobnia te wyniki do stanu filozofii i moralności wybierającej społeczności. Faktycznie więc ja się cieszę z istnienia tego oporu pola moralnego. Niemniej, chociaż w moim przypadku opór ten wyrównuje moje szanse na wygranę w wyborach, jednocześnie z jego powodu praktycznie tylko z ogromną trudnością jestem w stanie doręczyć owe wymagane około 108 ulotek dziennie. Na przekór bowiem, że doręczenie około 108 ulotek dziennie zajmuje mi tylko około 3 godziny czasu, ciągle pozostawia ono mnie kompletnie wyczerpanym fizycznie, umysłowo i emocjonalnie. Oczywiście, mnie bardzo intryguje sposób na jaki owo pole moralne czyni tak zdawałoby się proste działanie, jak osobiste doręczanie ulotek wyborczych, aż tak ogromnie trudnym i wyczerpującym. Wszakże oprócz bycia kandydatem do sejmu NZ, ja nadal jestem także twórcą filozofii totalizmu, oraz naukowcem poszukującym prawdy i popularyzującym prawdę. Dlatego w niniejszym wpisie będę starał się zidentyfikować i obiektywnie opisać mechanizmy oraz narzędzia z pomocą których pole moralne stawia aż tak duży opór osobom osobiście roznoszącym ulotki wyborcze, zaś na końcu swych rozważań podsumować przykłady długoterminowych korzyści jakie wynikają z istnienia tego oporu. Czytając te opisy proszę jednak odnotować, że bezstronne opisanie złożonego oporu pola moralnego jest dosyć trudne. Stąd moje wyrażenia mogą nieudolnie odzwierciedlać zjawisko, które Bóg zaprojektował z nieskończonym geniuszem i które w długoterminowym działaniu faktycznie pracuje na korzyść moralnie postępujących ludzi. Jeśli więc ujawniam poniżej trudności z jakimi ja muszę się borykać przy osobistym roznoszeniu owych ulotek, proszę NIE brać przypadkiem tych opisów za moje narzekanie lub za

## V-392

krytykanctwo. Ja bowiem się cieszę, że takie trudności istnieją i stąd że odstraszaają one innych kandydatów, wyrównują szanse, oraz pracują na rzecz sprawiedliwości. Tyle, że aby umożliwić czytelnikowi poznania prawdy na temat mechanizmów działania pola moralnego, w poniższych opisach starałem się tak wiernie i dokładnie oddać trudności owego roznoszenia, jak tylko pozwoliły mi na to moje raczej niedoskonałe umiejętności pisarskie.

Istnieje cały skomplikowany zestaw powodów dla których opory pola moralnego mogą stać się aż tak wysokie, że zdawałoby się owo proste działanie osobistego wręczania ulotek do rąk wyborców może okazać się aż tak trudne i wymagające włożenia całej wiedzy, całej energii, całego czasu i całych możliwości fizycznych, umysłowych i emocjonalnych jakie pozostają w mojej dyspozycji. To owe powody po każdym roznoszeniu pozostawiają mnie kompletnie wyczerpanym fizycznie, umysłowo i emocjonalnie. Powody te będę starał się więc systematycznie powyjaśniać. Najważniejszymi z nich moim zdaniem jest **wysoki nakład faktycznej pracy fizycznej** wymaganej dla takiego roznoszenia, połączony z moją niezbyt wysoką obecnie kondycją fizyczną. Aby bowiem być naukowcem, niemal automatycznie trzeba przekształcić się w osobę kiedyś nazywaną "**molem książkowym**". (Dziś zapewne nazwa ta powinna zawierać słowo "**komputer**".) Wszakże badania naukowe to tropienie idei i przesłanek, przemyślanie, wyciąganie wniosków, spisywanie, transformowanie, itp. Wszystko to zaś typowo czyni się na siedząco. Nic dziwnego, że moje mięśnie NIE są nawykłe do długotrwałych wysiłków fizycznych, zaś ciało nieodporne na szorstkie potraktowanie. Do czasu jednak otrzymania ulotek, ja o tym NIE wiedziałem. Na dodatek do owej niezbyt wysokiej kondycji fizycznej, w działaniu są jednak także i inne formy oporu pola moralnego, np. **wysoki poziom wkładu umysłowego i nieustannej uwagi**, wymagany podczas owego roznoszenia, a objawiający się NIE tylko w tym co należy powiedzieć podczas roznoszenia ulotek i na jakie reakcje odbiorców należy być przygotowanym, ale także w samym zorganizowaniu owego roznoszenia, w wyborze lokacji oraz ulic otrzymujących ulotki, itp. (Wszakże ja NIE mam ani wystarczającej liczby ulotek, ani wystarczającej ilości czasu, aby móc dostarczyć te ulotki do każdego domu i mieszkania **z całego okręgu wyborczego Hutt South**.) Ponadto, roznoszeniu temu towarzyszy też wysokie napięcie psychiczne i emocjonalne, oraz gotowość (spiętość) fizyczna, których powody staną się jasne po przeczytaniu reszty niniejszego wpisu.

W typowym przypadku doręczania ulotki do rąk kolejnego wyborcy wszystko idzie relatywnie łatwo i NIE powinno indukować wyczerpania. Typowo bowiem przechodzi się do ogrodzenia następnego domu, otwiera furtkę jaka wiedzie do przydomowego ogródka, przechodzi przydomowym chodnikiem pod drzwi domu, puka do drzwi lub naciska dzwonek (jeśli dzwonek taki istnieje), po otwarciu drzwi przez domownika przedstawia się siebie, wręcza się ulotkę, grzeczne rozmawia się krótko z owym domownikiem wyjaśniając najistotniejsze swe cele wyborcze oraz wysłuchując jego/jej opinii na tematy które go/ją interesują, uściska rękę, wypowiada pożegnalne grzeczności, opuszcza ogród, zamyka za sobą furtkę i przechodzi do następnego domu. Jednak **oprócz owych typowych przypadków istnieją też wyjątki**. To właśnie one najsilniej wyczerpują fizycznie, umysłowo i emocjonalnie. To one też zapewne spowodowały, że kiedy otrzymałem owych 9999 wspaniałe wydrukowanych ulotek wyborczych opisanych w (2014/5/28) z punktu #M2 strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", oraz kiedy z kopyta zabrałem się za ich osobiste doręczanie, wówczas ku swemu zaskoczeniu już pierwszego dnia odkryłem, iż moje nogi, mięśnie, umysł i uczucia odmówiły mi posłuszeństwa już po rozniesieniu i doręczeniu jedynie około 100 ulotek. Poznajmy więc teraz jak wygląda doręczenie ulotek w takich nietypowych przypadkach.

Podczas roznoszenia ulotek, owe typowe przypadki przechodzenia od domu do domu jakie

## V-393

opisałem w poprzednim paragrafie, co jakiś czas są przeplatane nietypowymi przypadkami, które wymagają dodatkowego wykonywania całej gamy najróżniejszych fizycznie, umysłowo i emocjonalnie wyczerpujących działań, oraz które są realizowane **w sytuacji znacznego napięcia fizycznego, umysłowego i nerwowego**. Przykładowo, po przejściu do następnego domu typowo najpierw trzeba otworzyć i zamknąć za sobą furtkę albo bramę. Tymczasem **sporo z nich okazuje się być zdumiewająco ciężkie, pozbawione zawiasów, lub zacinające się**. Zdziwić może też mnogość najróżnorodniejszych sposobów na jakie zamki w tych furtkach lub bramach potrafią odmawiać posłuszeństwa, oraz liczba prób oraz poziom wiedzy inżynierskiej jakie są potrzebne aby mimo ich zacięcia zdołać je otworzyć. Potem **trzeba znaleźć wejście do domu** - które w typowych nowozeladzkich domach ze sporymi ogródkami czasami jest dobrze ukryte za drzewami i krzewami i niekiedy wymagające przejścia sporych odległości wewnątrz-zagrodowych. Podczas poszukiwania drzwi wejściowych trzeba też dobrze się rozglądać i **być świadomym gdzie dokładnie znajduje się furtka lub brama dla ucieczki**. Czasami bowiem **wypada na nas pies (lub psy)** zaczajony w krzakach lub kwiatach i czekający tylko na okazję aby "pobawić" się z wizytującymi. A z dawnego życia na wsi pamiętam, że do psa NIE wolno odwrócić się tyłem, bo ugryzie. Trzeba więc być gotowym aby szybko wówczas **przełączyć swoje nogi na wsteczny bieg**, poczym uciec przez furtkę na ulicę biegnąc do tyłu oraz opędzając się przed próbami ugryzienia, cały czas będąc przy tym zwróconym przodem do atakującego nas psa. Kiedy zaś zdołamy już dotrzeć do drzwi wejściowych do domu, nasze "uciechy" też wcale się NIE kończą. Trzeba bowiem jakoś **zakomunikować domownikom**, że stoi się przed ich drzwiami. Tymczasem szybko odkryłem, że jedynie około 20% domów w moim okręgu wyborczym posiada na drzwiach **działający dzwonek lub grzechotkę**. W rezultacie, już drugiego dnia roznoszenia ulotek okazało się, że stawy wszystkich moich palców stają się aż tak **obolałe od nieustannego pukania** do kolejnych drzwi, iż NIE jestem w stanie dalej pukać swoimi palcami, zaś pukanie czymkolwiek innym, np. przykrywką do flamastra, brzmi zdumiewająco niegrzecznie. (Niektóre też z domów, NIE tylko że NIE posiadają działającego dzwonka, ale na dodatek mają umieszczony na drzwiach napis "**proszę NIE pukać**".) Jeśli zdołam jakoś przywołać domownika do drzwi, "uciecha" czasami trwa dalej. Po przedstawieniu się i wyjaśnieniu dlaczego się ich wizytuje, można bowiem spotkać się z każdą możliwą reakcją. A wielu ludzi reaguje bardzo uczuciowo i żywo na kogoś kto, jak ja, albo próbuje pozbawić głosów ich ulubioną partię polityczną, albo też obstaje za moralnymi celami działania - takimi jak moje cele. Stąd w doręczaniu ulotek nie zawsze natykam się na kogoś z kim daje się porozmawiać rzeczowo o problemach kraju i okręgu wyborczego i poznać co wyborców boli oraz co warto byłoby starać się zmienić. Często też w oczy rzuca się reakcja niecierpliwości - kiedy dany wyborca jakby NIE mógł się doczekać aż się odejdzie i on/ona będzie w stanie ponownie zamknąć drzwi. Z nieprzyjemnych reakcji, dla mnie osobiście najprzykrejsza jest ta kiedy dany domownik sarkastycznie lub ze złością stwierdza np. coś w rodzaju, "**ja NIE głosuję na bezpartyjnych**", poczym zatrząskuje mi drzwi przed nosem. Chociaż ta reakcja zdarza się raczej rzadko, ciągle w praktycznie każdym dniu roznoszenia ulotek natykam się na nią co najmniej jeden raz - a z jakichś tam powodów na ten rodzaj reakcji mam szczególne uczulenie i potrafi mi on popsuć całą resztę dnia. Nie na darmo staropolskie przysłowie stwierdza, że "**jedna łyżeczka dziegciu może zepsuć całą beczkę miodu**". (Chińczycy tą samą ideę wyrażają dosadnym przysłowiem "one speck of rat dung spoils a pan full of rice" - tj. "**jedna plamka szczurzego gówna psuje całą patelnię pełną ryżu**".) Relatywnie też często nikt NIE otwiera drzwi - czasami na przekór, że widzi się lub słyszy iż ktoś jest jednak w środku. W takim przypadku trzeba powrócić na ulicę i dodatkowo znaleźć miejsce w którym znajduje się **skrzynka na listy** owego domostwa - czasami także dobrze zamaskowana. Jednak przed wrzuceniem ulotki do tej skrzynki grzeczność wymaga, aby dobrze się przyglądnać, czy gdzieś przy niej NIE znajduje się pisana prośba aby NIE wrzucać do niej określonych materiałów. Jeśli



## V-394

zaś jest tam taka prośba, wówczas trzeba wydedukować na bazie logiki i swej wiedzy, czy ulotki wyborcze należą do danego rodzaju tych materiałów. Jest też zadziwiające jak często pole moralne potrafi utrudnić samo wrzucenie ulotki do skrzynki. Przykładowo, nieproporcjonalnie często tuż przed moim wyjściem w obchód, tą samą drogą co ja podąża wcześniej jakiś **roznosiciel materiałów reklamowych**, który pozapycha nimi skrzynki pocztowe, tak że na wrzucenie mojej ulotki bez jej zmięcia lub zgniecenia brakuje już w skrzynce miejsca i wymaga to znacznie trudniejszych manipulacji niż powinno.

Na dodatek do powyższego, sporą ilość napięcia i trudu kosztuje mnie szybko zmieniająca się nowozelandzka pogoda. Moje przygotowania do wyborów z 2014 roku wypadają wszakże kiedy w NZ właśnie jest zima, zaś ja mam niezaleczony kaszel. Obecnej zaś zimy praktycznie przez ponad połowę każdego tygodnia pada tu zimny deszcz i wieje silny sztormowy wiatr jaki uniemożliwia użycie parasola. Osobie więc nienawykłej do pracy pod "gołym niebem" i nieodpornej na przeziębienia, jaką ja jestem, taki zimny deszcz i silny wiatr niemal uniemożliwiają wyjście na ulicę. Roznoszenie ulotek muszę więc dokonywać jedynie kiedy następuje przerwa w deszczu. Niestety, szybkie zmiany tutejszej pogody powodują, że jeśli pojawia się przerwa w deszczu, często trudno zgadnąć jak długo ona potrwa. Muszę więc **używać całej swej wiedzy klimatycznej** i wszelkich dostępnych mi pomocy aby przewidzieć długości poszczególnych przerw w deszczu. Wszakże potencjalni wyborcy którym doręczam ulotki rozrzucony są po dużym obszarze (patrz punkt #C1 strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm"), niektórzy z nich mieszkają nawet w odległości niemal 20 km od mojego mieszkania. Za każdym razem muszę więc zdecydować, czy dana przerwa w zimnym deszczu będzie wystarczająco długa abym NIE został złapany przez deszcz po dojechaniu autobusem do tych najbardziej oddalonych wyborców, czy też będzie ona na tyle krótka iż powinienem rozdawać ulotki tylko blisko do swego domu - co umożliwi mi szybką ucieczkę kiedy zimny deszcz zacznie padać. Na dodatek, podczas roznoszenia ulotek w pochmurne dni bez przerwy muszę też obserwować pogodę aby móc w porę uciec kiedy czuję iż zbliża się deszcz.

Sporej dozy "uciechy" dostarcza mi też **struktura ulic w nowozelandzkich miejscowościach**. Mi struktura ta przypomina bowiem **kręte labirynty i pułapki** jakie opisuję w punkcie #C4 strony o nazwie "petone\_pl.htm". W połączeniu więc z chronicznym **brakiem architektonicznych "landmarks"**, z niemal identycznym wyglądem każdej uliczki, oraz z koniecznością rozdawania ulotek w coraz to innych miejscach zależnie od tego jak długa jest przewidywana przerwa pomiędzy deszczami, ta labiryntowa struktura uliczek powoduje, że naprawdę trudno się zorientować, które uliczki już otrzymały ulotki, oraz że trudno wprowadzić jakiś system i ład w dostarczaniu ulotek do rąk wyborców.

Kiedy po około 3 godzinach roznoszenia około 100 ulotek, zarówno moje nogi, jak i reszta ciała, zaczynają odmawiać mi posłuszeństwa, typowo w rozległych miasteczkach NZ ulotki te otrzymuje tylko jedna długa ulica, lub dwie albo trzy krótkie uliczki. Tak nieznaczące wyniki i niewielki postęp oczywiście mnie niecierpliwia. Dlatego w dni kiedy pogoda była bezdeszczowa przez cały dzień, po powrocie do domu, zjedzeniu lunch'u i dłuższym odpoczynku, próbowałem wychodzić ponownie aby doręczyć kolejną porcję ulotek. Okazywało się jednak, że pole moralne nadal działa. Chociaż bowiem moje mięśnie w międzyczasie odpoczęły, mój umysł i nerwy ciągle pozostawały zmęczone. W rezultacie, na przekór iż fizycznie nadal mogłem doręczać ulotki, całe moje **zachowanie, głos, oraz dobór słów stawał się nieprzekonywujący, zmęczony i pozbawiony wigoru**. Słyszając samego siebie w tych drugich wyjściach dochodziłem do wniosku, że gdybym to ja był odbiorcą ulotki, wówczas prawdopodobnie osoba która mi ją doręcza wcale by mnie NIE przekonała aby na nią głosować. Z czasem owe drugie więc wyjścia uznałem za tak mało efektywne, że całkiem ich

## V-395

zaprzestałem.

W dni robocze, kiedy przez cały dzień zapowiadała się bezdeszczowa pogoda, miałem do wyboru czy doręczać ulotki w środku dnia, czy też wieczorem. Chodzi bowiem o to, że w środku dnia sporo ludzi jest w pracy. Domy są więc puste. Wszakże w NZ w większości domów mieszkają tylko albo małżeństwa, oboje z uczestników których typowo pracują, albo nawet tylko pojedyncze osoby. Podczas więc dnia liczba osobistych doręczeń jest bardzo niska. Natomiast wieczorami ludzie powracają już z pracy. Jest więc większa szansa aby zastać ich w domu. Ponadto, wieczorem łatwiej poznać w którym domu ktoś jest obecny, bowiem widać w nim światło. Niestety, fakt że obecnie w NZ jest zima, powoduje że ciemno robi się zaraz po godzinie 16. Większość zaś pracujących osób wraca do domu dopiero po godzinie 17 - jako że w NZ typowe godziny pracy rozciągają się od 9 rano do 5 po południu. Z powodów zaś które opisałem w punkcie #A2 strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", kiedy jest już bardzo ciemno, **ludzie niechętnie otwierają obcym drzwi swoich domów**. W rezultacie, zarówno daytime doręczanie, jak i doręczanie wieczorne, ma niemal tą samą efektywność co do proporcji udanych doręczeń. Na dodatek, doręczanie kiedy jest już ciemno, mnie też wystawia na najróżniejsze dodatkowe niebezpieczeństwa - i to NIE tylko podczas doręczania w jakiejś ciemnej i ubocznej uliczce. Stąd, po kilku próbach doręczania wieczorami, zdecydowałem się zarzucić ten wybór czasu i doręczać ulotki wyłącznie w środku dnia.

Kiedy ciągle mieszkalem w Polsce, często widywałem listonoszy jak roznosili listy i wręczali je do rąk adresatów. W owym bowiem czasie w Polsce domy NIE posiadały jeszcze skrzynek na listy, stąd wszelka korespondencja musiała być doręczona do rąk adresatów. Nie miałem wówczas pojęcia, jak męcząca była praca takich listonoszy, ani z jakimi trudnościami musieli oni się borykać w swej codziennej pracy. Wówczas bawiły mnie też owe liczne **filmy rysunkowe humorystycznie pokazujące ataki psów na listonoszy** lub perypetie listonoszy usiłujących doręczyć pocztę do rąk trudno-dostępnego adresata. Dopiero jednak po moich doświadczeniach z osobistym doręczaniem ulotek nagle uświadomiłem sobie, że owe humorystyczne filmy faktycznie pokazywały sceny zainspirowane zdarzeniami **z prawdziwego życia**. Roznoszenie ulotek m.in. zwiększyło więc i respekt jakim darzę dzisiejszych i wspominam dawnych listonoszy.

Filozofia totalizmu ustaliła, że wybranie tego rozwiązania dla dowolnego problemu (w tym dla problemu roznoszenia ulotek), które wspina się najstromiej pod górę pola moralnego, stworzy najwięcej długoterminowych korzyści i najmniej skutków ubocznych. (Odnotuj tu, że jakieś skutki uboczne z wybranego tu osobistego roznoszenia ulotek ciągle zaistnieją, bowiem rozwiązanie to nadal wykazuje spore nachylenie do osi uczuć "Y" z "Rys. #I1".) Przynotujmy więc tutaj także chociaż kilka przykładów owych długoterminowych korzyści. I tak, dla mnie bardzo istotna z owych korzyści osobistego doręczania ulotek do rąk wyborców, wynika z pracowitości i cech tego doręczania. Wszakże trzeba mieć końskie zdrowie, kondycję fizyczną zawodowego sportowca, sporo samozaparciu, odporności psychicznej, planowania, zdolności przewidywania pogody, znajomości danej miejscowości, rozeznania geograficznego, wycucia kierunków, czasu, oraz kilka jeszcze innych wymagających cech osobowych, aby być w stanie pokonać znaczące opory pola moralnego i faktycznie podostarczać osobiście wszystkie ulotki do rąk mieszkańców domostw swojego okręgu wyborczego. To zaś oznacza, że podczas osobistego roznoszenia ulotek udoskonala się i trenuje wszystkie powyższe cechy osobowe - wszakże **"practice makes perfect"**. Ponadto, **jeśli wybory wygrywa taki osobiście roznoszący ulotki kandydat, wówczas jest pewnym, że na owo wygranie faktycznie sobie zasłużył**. Kolejną korzyścią odnoszoną przez kandydatów osobiście roznoszących własne ulotki, jest że typowi politycy którzy NIE przeszli przez twardą szkołę życia, NIE będą w stanie

## V-396

takiego osobistego roznoszenia ani podjąć, ani potem efektywnie zrealizować. Poprzez więc wprowadzenie oporów pola moralnego, Bóg m.in. mądrze i przewidująco wyrównuje tymi oporami szanse kandydatów o np. "zero-dolarowych" kampaniach wyborczych, takich jak moja, z szansami kandydatów bogatych partii politycznych. Opory pola moralnego generują też korzyści dla wybierającej społeczności. Wszakże kiedy szanse wszystkich kandydatów stają się równe, wybory wygra ten kandydat, którego cele i cechy najlepiej pokrywają się ze zbiorową filozofią i ze wskazaniem sumienia ludności jaką kandydaci ci mają potem reprezentować. Końcowym więc efektem działania oporów pola moralnego, okazuje się być przerwienie decyzji za to kto ma wygrać wybory, z ceny, rozległości i z jakości czyjejś kampanii wyborczej, na stan umysłów i sumienia wyborców. Opory pola moralnego służą też sprawiedliwości. Wszakże kiedy decyzja kto zostaje wybrany zależy od stanu umysłów i sumienia wyborców, wówczas **każda społeczność zawsze otrzymuje takich przywódców i rządzących, na jakich zasługuje swoją filozofią i stanem moralnym** - który to fakt od dawna starają się nam uświadomić ustalenia filozofii totalizmu.

\* \* \*

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #N4 z mojej wyborczej strony informacyjnej o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" (aktualizacja z dnia **1 lipca 2014 roku, lub później**). Stąd zrozumienie niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://cielcza.5GBFree.com/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://bobola.net78.net/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://bobola.net78.net/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://tornado.fav.cc/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://tornado.fav.cc/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://pajak.org.nz/pajak_do_sejmu_2014.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w tym adresie nazwy strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć stronę o nazwie "petone\_pl.htm" (tj. strony z opisami miasteczka Petone) np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm), wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/petone\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/petone_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie poszukiwanej przez czytelnika totaliztycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość swych stron publikuję na "darmowych serwerach (adresach)" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką

## V-397

powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jaka w międzyczasie została już wydeletowana z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizacyjnych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer **#246**). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk

# V-398

## **POST (in English) number #245E**

**Blogs:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Dates of publishing:** 2014/6/17, 2014/6/5

**Elaborated in:** #F5 from the web page (in English) named "[pajak for mp 2014.htm](#)"

#245E: Prevention of suicides and healing mental depression through boosting our moral energy (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#245E: Prevention of suicides, healing mental depression, increasing the feeling of happiness, accomplishing nirvana, etc., through boosting our level of moral energy (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "**The real progress does NOT depend on covering old ideas in new clothing, but on the courage of implementing new ideas for solving old problems.**"

If someone analyses outcomes of my research and efforts, then is to discover, that everything that I do in fact **is aimed at improvement of the quality of life, happiness and prosperity of all people**. (Although as a scientist I do NOT hide, that there is NO such a new invention or discovery, which immoral people would NOT be able to turn into a tool of destruction or persecution.) So I do NOT work secretly on some weapons which would annihilate the majority of humans. I do NOT try to create computer viruses which would destroy the economy of entire countries. I do NOT invent new illnesses or poisons. Etc., etc. Instead, I intensely analyse how each invention or discovery that I accomplished, could be utilised for the good of all people.

In order to provide here an example, how some amongst my discoveries could work for the good of all people, I am describing in this post the potential and prospects which e.g. for healing mental depression, or for prevention of suicides, may introduce my discovery of so-called "**moral energy**" described, amongst others, in item #D2 of the web page "totalizm.htm", while on the web page "pajak\_for\_mp\_2014.htm" listed below it is briefly mentioned e.g. in item #I1. This "**moral energy is a kind of equivalent to the "potential energy" known to us from physics - only that instead of being generated physically through the use of force for overcoming the resistance of e.g. invisible "gravity field", this moral energy is generated mentally (in our counter-bodies) through putting a mental effort into overcoming with our intellect the another, equally invisible like gravity, primary field which my Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm call the "moral field"**". Similarly like the moral energy, also the moral field has been further explained in item #I1 and in "Fig. #I1" from the web page "pajak\_for\_mp\_2014.htm". To increase its understanding, in there was used a different than here viewpoint for explanations. While reading those descriptions please note also, that in contrast to gravity - which acts only on a single (physical) component of ourselves, i.e. on our masses (thus generating our weight), the moral field exerts a pressure at so many as three components of our mental actions and decisions, i.e. at our willingness (intellectual anti-laziness) to make creative intellectual searches (X), at our ability to generate positive feelings in other people (Y), and at our mental motivation to contribute a specific physical effort into a given activity (Z). On the abovementioned "Fig #I1", these three components of the moral field has been marked as the three coordinate axes X, Y and Z of our mental processes.

The moral energy is **generated** always when with our mental effort we overcome in ourselves any amongst these three components of the moral field (which on that "Fig. #I1" are marked with symbols X, Y and Z), that exerts a pressure onto our mind to stop us from doing

## V-399

something, the doing of which we just started or the doing of which we just contemplate, and that fulfils criteria of a "morally correct activity", means that is lifting us "uphill" in this similar to gravity invisible "moral field". In turn, the moral energy is **dispersed** from us when we either do nothing while indulging in pleasures of idling, or when we give up to invisible pressure of this "moral field" and do something that is immoral (though typically that is the easiest to do, and hence that gives us a pleasure), means that pushes us down in this invisible moral field. This is just because of the existence of this invisible "**moral field**", that doing anything that is morally correct, e.g. telling a full truth, or giving a "real favour" to other people, requires overcoming in our minds the resistance of this moral field and putting into our doing a significant effort similar to the effort of climbing uphill in the invisible gravity field. It is also because of the resistance of this moral field, that in present times so many people avoid doing anything that fulfils criteria of "morally correct acting" - after all, the work of moral field makes it to be laborious and typically unpleasant. In turn, this common avoidance of doing "morally correct acting" causes, that the level of moral energy falls down rapidly in the majority of present people, thus becomes a major cause for the present "epidemics" of depression and other mental illnesses, and also a major cause for the present "epidemics" of suicides.

The **moral energy is equally necessary for our mental health and life, as oxygen is needed for our physical health and life.** For example, if the level of moral energy falls in someone below a certain threshold value, then such a person dies in a self-destructive manner, for example by committing a suicide. In turn, the generation (boosting the level) of the moral energy in us, increases our feeling of happiness and disperses negative thoughts - as this is explained more comprehensively on a number of my web pages, e.g. in item #D9 from the web page named "totalizm.htm", in items #B1 and #C2 from the web page named "nirvana.htm", or in items #D4 and #E1 from my web page named "parasitism.htm".

Because of such a work of moral energy as an increaser of the feeling of happiness and satisfaction from life, the learning by the philosophy of totalizm how to generate moral energy in us, creates a potential for the development of a simple method for healing mental depression, for prevention of suicides, etc. - means for our defence against all these kinds of ills which now represent an increasingly difficult social problem NOT only in New Zealand. After all, so serene until recently New Zealand, now gradually turns out itself into the country of rampaging mental depression and suicides. This in turn is a sign of a clear moral, social and ideological bankruptcy, and a proof of erroneousness of relevant claims of the official human science. For example, in [1#F5] television news broadcasted in NZ at 6:20 pm in channel TV1 on 6 April 2014, was stated that amongst NZ farmers suicides represent now the third greatest cause of deaths - after illnesses and after the old age. Reasons for such a development of situation is many, e.g. the increasingly more difficult life as adult in present New Zealand (the fact which I already explained e.g. in items #A2 and #D1 from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm"), combined with the escalation in "overprotective" way of upbringing children implemented by New Zealand hyper-cautious females - e.g. see the article [2#F5] "Parents too scared to let kids ride bikes", from page A2 of newspaper The Dominion Post (issue dated on Wednesday, April 16, 2014), or see that "anti-smacking law" discussed on the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". As a result, when a child of such "overprotected" upbringing reaches adulthood and experiences the harsh treatments of real life, then he or she is NOT able to withstand it and either falls in depression or commits a suicide. (Perhaps it would be worth that New Zealand mothers learned also about various beneficial outcomes of the method of upbringing people by God, which under the name "**principle of reversals**" is described in item #F3 from the web page "wszewilki\_uk.htm".)



## V-400

I already put a lot of effort and research in attempts to develop a method based on moral energy, for our defence from depression-related problems. Already a long time ago I described such a method in my publications - e.g. see item #D1 on the web page named "nirvana.htm", or even better see subsection JE9 from volume 8 of my newest monograph [1/5]. In the version the work of which I tested on myself, this method boils down to the **intense increase (rebuilding) in ourselves the required level of moral energy through the completion of such kinds of heavy physical labour, about which principles of the "totaliztic science" allowed me to establish that it generates large amounts of moral energy**. In other words, this method increases in humans the sense of personal happiness, satisfaction and desire to live, by teaching people how they are to perform very specific types of highly moral works of physical nature, illustrated in part (a) from "Fig. #I1", which "moral works" increase in them fast the level of moral energy necessary for their happiness. Unfortunately, so far NO official support was given to this method, although I received private emails in which other people claimed that the following of my method boosted their moral energy up to the level of totaliztic nirvana. However, my financial constrains, lack of access to research facilities, lack of conditions for the development of an instrument which would measure the level of someone's moral energy, official disapproval of my research, etc., cause that so-far I am unable to objectively and scientifically confirm or verify the work of this method on people other than myself. This is pity. After all, when for some ideological reasons the policy makers of official science turn their backs to the truths which my "**hobby**" research and publications are trying to disclose to people, in the meantime thousands of sons, daughters, husbands, wives, mothers and fathers fall for depression or commit suicides. But, while ignoring my method of treating depression and preventing suicides, simultaneously those policy makers of official science are NOT able to offer to people any other method, that would be really effective - not mentioning the requiring from it to be more effective than the described here method based on moral energy, and thus which official method could effectively help those countless victims of the deficiency of moral energy, and to restore these victims to their relatives who love them and need them in own lives. Thus, the situation with my method for generating moral energy to prevent depressions and suicides, begins to copy the situation with the ancient Zhang Heng Seismograph, which could save thousands of lives from the deaths in earthquakes, but which no-one wants to build because its principle of operation is based on the use of telepathic waves for the remote detection of incoming earthquakes, the existence of which waves for some ideological reasons is stubbornly denied by the policy makers of the present official human science. So it appears, that in order to stop the current pushing of mankind toward the abyss by already ideologically **corrupted the official science** to-date, there is NO other option, than the official establishment of yet another science (competitive to the current one), which under the name of the "new **totaliztic science**" is described more comprehensively in items #C1 to #C6 from the web page named "telekinetics.htm".

\* \* \*

The above post is an adaptation from item #F5 of my election information web page (in the English language) named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" (updated on **1 June 2014, or later**). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "pajak\_for\_mp\_2014.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:  
[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_for_mp_2014.htm)  
[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_for_mp_2014.htm)

## V-401

[http://bobola.net78.net/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://bobola.net78.net/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://tornado.fav.cc/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://tornado.fav.cc/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://pajak.org.nz/pajak_for_mp_2014.htm)

(\*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "pajak\_for\_mp\_2014.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "nirvana.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_for_mp_2014.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/nirvana.htm> .

The above manner (\*) for viewing the totaliztic web page sought by the reader, is especially useful because the majority of my web pages is published on "free hosting addresses" - some amongst which have this bad habit that typically they delete my web pages just after one year. Thus, if the reader wishes to find any such my web page to which I refer in my older posts from this blog, and therefore which page in the meantime was deleted from free hosting addresses, then it is enough to visit the newest post on this blog - under which I am providing the list of most recent and thus currently the most valid addresses that contain all my web pages. Then in any amongst these most current addresses the reader can find the web page which he or she is seeking, just by using its name for modifying that address accordingly to the method (\*) described above (which method allows to run any totaliztic web page chosen by the reader).

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #245E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

# V-402

## **WPIS numer #245**

**Blogi:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Daty opublikowania:** 2014/6/29, 2014/6/1

**Rozwijany w:** punkcie #F5 ze strony "[pajak do sejmu 2014.htm](#)"

#245: Zapobieganie samobójstwom i leczenie depresji psychicznej z pomocą energii moralnej (totalizm.blox.pl/html)

#245: Zapobieganie samobójstwom, leczenie depresji psychicznej, zwiększanie poczucia szczęścia, uzyskiwanie nirwany, itp., poprzez zwiększanie poziomu naszej energii moralnej (totalizm.wordpress.com)

Motto: "**Prawdziwy postęp wcale NIE polega na przystrajaniu starych idei nowymi ozdóbkami, a na odwadze wdrażania nowych idei dla rozwiązywania starych problemów.**"

Jeśli ktoś przeanalizuje wyniki moich badań i wysiłków, wówczas odkryje, że wszystko co czynię faktycznie jest **nastawione na poprawę jakości życia, szczęścia i dobrobytu wszystkich ludzi**. (Aczkolwiek jako naukowiec wcale NIE ukrywam, że NIE istnieje taki nowy wynalazek czy odkrycie naukowe, którego inni niemoralni ludzie NIE potrafiliby zamienić w narzędzie zniszczenia i w źródło nieszczęść.) Nie pracuję więc skrycie nad jakimiś broniąmi które unicestwiłyby gro ludzkości. Nie usiłuję wytworzyć wirusów komputerowych które zniszczyłyby gospodarkę całych krajów. Nie wymyślam nowych chorób czy trucizn. Itd., itp. Za to intensywnie analizuję jak każdy z wynalazków lub odkryć jakie wypracowałem może otworzyć ludzkości nowe perspektywy i dać się spożytkować dla dobra wszystkich ludzi.

Aby dać tu jakiś **przykład** jak niektóre z moich odkryć mogą działać dla dobra wszystkich ludzi, opiszę tutaj potencjał i perspektywy jakie np. dla leczenia depresji psychicznej, oraz dla zapobiegania samobójstwom, może wprowadzać moje odkrycie tzw. "**energii moralnej**" opisywanej dokładniej m.in. w punkcie #D2 strony o nazwie "totalizm\_pl.htm", zaś na stronie o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" (o adresach podanych przy końcu tego wpisu) wspomianej krótko np. w punkcie #I1. Owa "**energia moralna**" **jest to rodzaj odpowiednika "energii potencjalnej" znanej nam z fizyki - tyle, że zamiast być generowana fizycznie poprzez użycie siły do pokonania oporu np. niewidzialnego "pola grawitacyjnego", owa energia moralna jest generowana umyślowo (w naszych przeciw-ciałach) poprzez włożenie wysiłku umysłowego w pokonanie naszym intelektem innego równie niewidzialnego jak grawitacja pola pierwotnego, które mój Koncept Dipolarnej Grawitacji i filozofia totalizmu nazywają "polem moralnym"**. Podobnie jak energia moralna, pole moralne też zostało szerzej objaśnione w punkcie #I1 i na "Rys. #I1" strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Dla zwiększenia jego zrozumienia użyto tam też odmiennego niż tutaj punktu widzenia zaprezentowanych wyjaśnień. Czytając tamte opisy odnotuj też, że w przeciwieństwie do grawitacji - która działa tylko na jedną (fizyczną) składową nas samych, tj. na naszą masę (generując naszą wagę), owo pole moralne wywiera nacisk aż na trzy składowe naszych działań i decyzji umysłowych, tj. na naszą gotowość (umysłowe anty-lenistwo) do dokonywania intelektualnych poszukiwań twórczych (X), na naszą zdolność do generowania u innych ludzi pozytywnych uczuć (Y), oraz na naszą umysłową motywację włożenia w daną działalność określonego wysiłku fizycznego (Z). Na w/w "Rys. #I1" owe trzy składowe pola moralnego zostały oznaczone jako trzy osie współrzędnych X, Y i Z naszych procesów umysłowych.

Energia moralna jest **generowana** zawsze kiedy naszym wysiłkiem umysłowym pokonujemy w

## V-403

sobie którąkolwiek z trzech składowych (na w/w "Rys. #I1" oznaczonych symbolami X, Y i Z) pola moralnego, które wywierają nacisk na nasz umysł aby nas powstrzymać przed dokonaniem czegoś, co właśnie zaczęliśmy dokonywać lub czego podjęcie właśnie kontemplujemy, a co spełnia kryteria "moralnie poprawnego działania", czyli co wznosi nas "pod górę" w owym podobnym do grawitacji niewidzialnym "polu moralnym". Z kolei energia moralna jest z nas **upuszczana**, kiedy albo nic NIE czynimy oddając się przyjemności leniuchowania, albo też kiedy poddajemy się niewidzialnemu naciskowi owego "pola moralnego" i czynimy coś, co jest niemoralne (choć typowo co jest najłatwiejsze i stąd co dostarcza nam przyjemności), czyli co spycha nas w dół owego niewidzialnego pola moralnego. To właśnie z uwagi na istnienie owego niewidzialnego "pola moralnego", czynienie czegokolwiek co jest moralnie poprawne, np. mówienie całej prawdy, lub oddawanie innym ludziom "faktycznej przysługi", wymaga pokonania w naszych umysłach oporu owego pola moralnego i wkładania w to co czynimy znaczącego wysiłku podobnego do wysiłku wspinania się pod górę w niewidzialnym polu grawitacyjnym. To też z powodu oporu owego pola moralnego, w dzisiejszych czasach sporo ludzi unika czynienia czegokolwiek co spełnia kryteria "moralnie poprawnego działania" - wszakże działanie pola moralnego czyni to pracochłonnym i typowo nieprzyjemnym. Z kolei owo powszechne unikanie dokonywania "moralnie poprawnych działań" powoduje, że poziom energii moralnej gwałtownie spada u większości dzisiejszych ludzi, co z kolei staje się powodem obecnej "epidemii" depresji i innych chorób umysłowych, a także "epidemii" samobójstw.

Energia moralna jest **równie konieczna dla naszego zdrowia i życia psychicznego, jak tlen jest potrzebny dla naszego zdrowia i życia fizycznego**. Przykładowo, jeśli poziom owej energii moralnej spadnie u kogoś poniżej określonej wartości progowej, wówczas taki ktoś umiera na jakiś samoniszczący siebie sposób, np. popełnia samobójstwo. Z kolei generowanie (zwiększanie poziomu) owej energii moralnej u siebie zwiększa nasze poczucie szczęścia i oddala negatywne myśli - co wyjaśniam szerzej aż na całym szeregu swych stron, np. w punkcie #D9 strony o nazwie "totalizm\_pl.htm", w punktach #B1 i #C2 strony o nazwie "nirvana\_pl.htm", czy w punktach #D4 i #E1 swej strony o nazwie "parasitism\_pl.htm".

Z uwagi na działanie energii moralnej jako zwiększacza poczucia szczęścia i zadowolenia z życia, poznanie przez filozofię totalizmu zasad generowania u nas tej energii wprowadza potencjał dla wypracowania prostej metody leczenia depresji psychicznej, zapobiegania samobójstwom, itp. - czyli dla naszej obrony przed tymi rodzajami zła, które w dzisiejszych czasach stanowią coraz poważniejszy problem społeczny nie tylko w Nowej Zelandii. Tak wszakże niebiańska jeszcze niedawno Nowa Zelandia, obecnie zamienia się w kraj szalejącej depresji psychicznej i samobójstw. To zaś jest oznaką wyraźnego bankructwa ideologicznego i społecznego rządowych decyzji i działań, oraz dowodem błędności odnośnych stwierdzeń oficjalnej nauki ziemskiej. Przykładowo, w [1#F5] dzienniku wieczornym nadawanym w NZ o godzinie 18:20 na kanale TV1 dnia 6 kwiednia 2014 roku, stwierdzone było, że wśród rolników NZ samobójstwa stanowią trzecią największą przyczynę śmierci - po chorobach i po wieku starym. Powodów dla owej sytuacji jest wiele, np. coraz większe trudności dorosłego życia w dzisiejszej Nowej Zelandii (co wyjaśniłem np. w punktach #A2 i #D1 strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" - adresy której podane są przy końcu niniejszego wpisu), połączone z eskalującym się w kraju "cieplarnianym" wychowywaniem dzieci jakie stosują nadgorliwie troskliwe tutejsze matki - np. patrz artykuł [2#F5] "Parents too scared to let kids ride bikes" (tj. "rodzice boją się pozwolić dzieciom jeździć na rowerach"), ze strony A2 gazety "The Dominion Post" (wydanie ze środy (Wednesday), April 16, 2014), czy patrz "prawo anty-klapsowe" omawiane szerzej na stronie o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". W rezultacie, kiedy tak "cieplarnianie" wychowane dziecko po dorostaniu doświadcza twardego potraktowania przez prawdziwe życie, wówczas NIE jest w stanie tego wytrzymać i albo zapada

## V-404

na depresję, albo też popełnia samobójstwo. (Być może warto byłoby aby nowozelandzkie matki zapoznały się też z korzystnymi następstwami metody wychowywania ludzi przez Boga, która pod nazwą "**zasada odwrotności**" opisywana jest w punkcie #F3 strony "wszewilki.htm".)

Ja włożyłem już sporo wysiłku i badań w próby wypracowania bazującej na energii moralnej metody obrony przed problemami związanymi z depresją psychiczną. Już też dawno temu metodę taką opisałem w swoich publikacjach - np. patrz punkt #D1 na stronie internetowej o nazwie "nirvana\_pl.htm", a jeszcze lepiej patrz podrozdział JE9 z tomu 8 mojej najnowszej monografii [1/5]. W wersji której działanie sprawdziłem na sobie, owa metoda sprowadza się do **intensywnego zwiększania (odbudowywania) w sobie wymaganego poziomu energii moralnej, poprzez wykonywanie takich rodzajów ciężkiej pracy fizycznej, o których zasady "totalizycznej nauki" pozwoliły mi ustalić, że generują one duże ilości energii moralnej**. Innymi słowy, metoda ta zwiększa u ludzi poczucie szczęścia osobistego, zadowolenia i chęci życia, poprzez nauczanie ludzi jak mają oni wykonywać szczególne rodzaje wysoce moralnych prac zilustrowanych w części "a" z wyżej wymienionego "Rys. #I1", które to prace szybko zwiększają u nich poziom niezbędnej im do szczęścia energii moralnej. Jak dotąd nikt jednak oficjalnie NIE poparł tej metody - chociaż otrzymywałem prywatne emaile, w których inni ludzie twierdzili, że stosowanie mojej metody zwiększyło ich energię moralną aż do poziomu totalizycznej nirwany. Niestety, moje ograniczenia finansowe, brak dostępu do laboratoriów badawczych, brak warunków do zbudowania instrumentu który pozwoliłby mierzyć poziom czyjejs energii moralnej, oficjalne potępienie moich badań, itp., powodują że jak dotąd NIE mam możliwości aby obiektywnie i naukowo potwierdzić lub zweryfikować działanie tej metody na osobach innych niż ja sam. A szkoda. Wszakże kiedy dla jakichś ideologicznych powodów decydenci oficjalnej nauki odwracają się tyłem do prawd, których moje "hobbystyczne" badania i publikacje usiłują ludziom ujawniać, w międzyczasie tysiące synów, córek, mężów, żon, matek i ojców zapada na depresję lub popełnia samobójstwa. Wszakże ignorując moją metodę leczenia depresji i zapobiegania samobójstw, jednocześnie owi decydenci NIE są w stanie zaoferować ludziom jakiegokolwiek innej metody, która byłaby faktycznie efektywna - nie wspominając już o jej byciu efektywniejszą od opisanej tu metody bazującej na energii moralnej, a stąd która mogłaby skutecznie pomóc dzisiejszym niezliczonym ofiarom braku energii moralnej i przywrócić te ofiary ich bliskim którzy je kochają i potrzebują w swoim życiu. Sytuacja więc z moją metodą generowania energii moralnej dla zapobiegania depresjom i samobójstwom, zaczyna kopiować sytuację ze starożytnym sejsmografem Zhang Henga, który mógłby uratować tysiące istnień ludzkich przed śmiercią od trzęsień ziemi, jednak którego nikt NIE chce zbudować ponieważ jego zasada działania bazuje na wykorzystaniu "fal telepatycznych" jakich istnienie dla jakichś tam ideologicznych powodów jest uparcie zaprzeczane przez decydentów dzisiejszej oficjalnej nauki ziemskiej. Wygląda więc na to, że aby zatrzymać obecne spychanie ludzkości ku przepaści przez **skorumpowaną ideologicznie dotychczasową oficjalną naukę**, NIE ma już innego wyjścia, niż oficjalne powołanie owej jeszcze jednej nauki (konkurencyjnej wobec dotychczasowej), która pod nazwą "nowa **nauka totalizyczna**" opisana jest dokładniej w punktach #C1 do #C6 strony "telekinetyka.htm".

\* \* \*

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #F5 z mojej strony informacyjnej o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" (aktualizacja z dnia **1 czerwca 2014 roku, lub później**). Stąd zrozumienie niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają

## V-405

wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://cielcza.5GBFree.com/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://bobola.net78.net/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://bobola.net78.net/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://tornado.fav.cc/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://tornado.fav.cc/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://pajak.org.nz/pajak_do_sejmu_2014.htm)

(\*) Każdy aktualny obecnie adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane zarówno w niniejszym wpisie, jak i we wszystkich poprzednich wpisach tego bloga. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę której nazwę znamy, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w tym adresie nazwy strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć stronę o nazwie "nirvana\_pl.htm" (tj. strony z opisami zasad wypracowywania dla siebie "totalizycznej nirwany") np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm), wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/nirvana\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/nirvana_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Powyższy sposób (\*) na odnajdywanie poszukiwanej przez czytelnika totalizycznej strony, jest szczególnie użyteczny ponieważ większość swych stron publikuję na "darmowych adresach" - sporo z których ma ten brzydki zwyczaj, iż typowo już po upływie około jednego roku deletują one moje strony. Stąd jeśli czytelnik zechce odnaleźć którąś stronę na jaką powołuję się w nieco starszych swoich wpisach z tego bloga, a stąd jaka w międzyczasie została już wydeletowana z takich darmowych adresów, wówczas wystarczy aby przeszedł do najnowszego wpisu z tego bloga - pod którym podaję wykaz najnowszych i stąd najaktualniejszych obecnie adresów zawierających wszystkie moje strony. Następnie pod dowolnym z owych najaktualniejszych adresów czytelnik może znaleźć poszukiwaną przez siebie stronę, używając jej nazwy dla zmodyfikowania owego adresu według opisanej powyżej metody (\*) do wywoływania dowolnych z totalizycznych stron.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebywałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer **#245**). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk



# V-406

## POST (in English) number #244E

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2014/5/17, 2014/5/8

**Elaborated in:** #I1 and from "Fig. #I1" from the web page (in English) named "[pajak for mp 2014.htm](#)"

#244E: When "good intentions" finish as "bear's favour" (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#244E: "Good intentions" plus "bear's favour" equals to the "life problems for a lot of people" (po polsku ponizej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**The hell is paved with 'good intentions'.**"

In Poland we have the idiom "**bear's favour**". It originates from the folk fable in which a huge and a powerful bear had good intentions towards the man with whom the bear was friendly. So when a fly sat on the forehead of the man, the bear wanted to give him a favour and to kill the fly. But when the bear hit the fly with his paw, its blow was so powerful, that it shattered the skull of the friend. So if we would define the Polish folk expression "bear's favour", then we would state something along the lines: the **"bear's favour" is an activity carried out with good intentions of helping, but without the required consensus of people being helped, which activity, however, due to commitment of the various mistakes or over-simplification of the analysis of its actual consequences, in practice turns out to be highly destructive for those to whom it supposed to serve and help.** Unfortunately, all of us are only human, while committing mistakes is a human thing. Therefore, the art of living does NOT depend on total avoidance of giving "bear's favours", but on the skills of repairing such disservice when we discover, that what we are doing turns out to be undesirable - that is, depend on the ability of changing "bear's favours" into "**true favours**".

Unfortunately, in the real life, many people unintentionally give to others just such a "bear's favour". As an example, consider this "anti-smacking law" described in item #B5.1 from the web page named "will.htm" - the "good intention" of which was to prevent the abuse of children, but which actually deprived decent parents of the right to discipline their own children.

I scientifically researched why so many actions of decision-makers and politicians turn out later to be "bear's favours". As I determined, the main reason is, that such actions are NOT checked whether they meet all the criteria of being "moral". It turns out that if something is NOT "moral" (in the sense of the definition of "morality" provided in item #B5 from my web page named "morals.htm"), then it causes so-called "side effects", which in most cases eliminate, and often exceed, its beneficial consequences. This is because only acting which meets the criteria of being "moral" typically does NOT introduce various undesirable side effects. Unfortunately, most people do NOT know about these facts. After all, the direct link between morality and side effects was revealed only through the research of the new "totaliztic science" carried out in compliance with the philosophy of totalizm - so still only a few people knows about this link. In turn, people who do not know about results of such research of totalizm, make a lot of decisions that have NOT been verified whether they meet the criteria of morality. Many of these decisions were NOT consulted with people whom later they affect, thus having a character of "forcing happiness onto someone" accordingly to the belief of many politicians and decision makers, that "I know the best what they need to be happy". The implementation of such decisions turns out later to be a kind of "bear's favours". So in order to indicate here what

## V-407

kinds of checking with moral criteria is required in all human actions, I summarised what such checking should be all about in the "part #J" of my web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" - available at addresses provided near the end of this post.

Subsections JA4.1 and JA13 from volume 6 of my newest monograph [1/5] explain broadly reasons for which all decisions and actions, that have NOT been confirmed as meeting the criteria of morality, after completing turn out to be loaded with unwanted "side effects" turning them into the "bear's favour". This explanation reveals, that every human action (and every decision) is a kind of three-dimensional process performed in the human mind first, and only later being projected to the physical world. On "Fig. #I1" from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" this process is illustrated as vector P. This process shows a kind of "mirror similarities" to the three-dimensional process of "physical work" that is already well described for us by sciences of physics and mechanics. Namely, these human actions and decisions that occur in our mind, also are kinds of displacements  $P_x$ ,  $P_y$  and  $P_z$  carried out in three-dimensional force field formed by three forces of environmental oppositions aligned perpendicularly to each other (i.e. at 90 degree angles) - i.e. aligned similarly to the set of three coordinate axes X, Y and Z in a three-dimensional physical space. Onto these displacements  $P_x$ ,  $P_y$  and  $P_z$  taking place in our minds, act the following three kinds of opposing forces of this three-dimensional force field, namely: (X) forces  $F=ma$  formed by the so-called "moral field" (e.g. external pressures and forces formed by our conscience, by intellectually learned requirements of God given to us by religions, by the content of the Bible, by the methods and effects of God's actions, etc.), (Y) opposing forces and commands of feelings and judgments of other people (e.g. human prejudices, dislikes, habits, emotional needs of egos, etc.), and (Z) opposing physical forces (e.g. resistances of our body, consequences of fatigue, physical needs of the body, etc.). Out of these three forces the most primary is the "moral field" ( $F=ma$ ). In turn forces of feelings (Y) and physical forces (Z) are secondary towards the "moral field" and depend on it in many ways - some of which still require researching. It is for that reason that we can state, that forces of feelings and physical forces are "side effects" of the moral field. For example, we already know, that actions  $P_x$  which are "moral" (means which run uphill of the axis X), in people who act morally generate positive feelings  $P_y$  (i.e. feelings which also run uphill of the axis Y, as it is indicated in parts (a) and (c) from abovementioned "Fig. #I1"). But in people who act immorally (e.g. in criminals) someone's moral acting  $P_x$  generates negative feelings  $-P_y$  (i.e. feelings which run downhill of the axis Y, as it is indicated in parts (c) and (d) from abovementioned "Fig. #I1"). Similarly we already know, that every effective "good deed" (such as the one illustrated in part (a) from "Fig. #I1) always requires contributing into it a significant physical effort (e.g. lifting a load, pulling someone from water, completing a work for someone, etc.). Of course, every human action (or decision) P can be arbitrarily inclined relatively to these three force coordinate axes X, Y and Z. With such an inclining, the action (or decision) P itself becomes the physical "action" which induces secondary "reactions" of not only a moral, but also an emotional  $P_y$  and physical  $P_z$  character. These secondary "reactions" of the emotional or physical kind, the source of which is the action (or decision) P inclined at some angle to the emotional and physical axes, in our physical world is then manifested just as the abovementioned "side effects"  $P_y$  and  $P_z$  of whatever has been done or decided. For this reason, only the actions and decisions that run exactly upward of every axis of the coordinate system described here, do NOT induce reactions in the form of unwanted "side effects". Therefore, in order to carry out actions and make decisions that will NOT bring to us punishments  $-P_x$  for breaking "moral laws", that will NOT stimulate later other people neither to the strong negative feelings  $-P_y$ , nor plague us with unpleasant physical consequences  $-P_z$ , it is necessary to carry out routine checking of each of our action and decision that it actually fulfils the criteria of being moral, i.e. checking whether it

## V-408

actually climbs exactly upward in the "moral field" and also upward along the axis of feelings and physical work. Only such actions that meet strict criteria of morality do NOT turn out to be later kinds of the "bear's favour" described here.

In the above explanation I often use the name "**moral field**". Although this field is partially described in a number of items from the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" (e.g. in the items #F5, #J2, #N2, or (2014/4/19) from #M2), to be sure I explain precisely at this point what it actually is. Well, the so-called "totalistic science" (i.e. the science described in item #F4 of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm") discovered that people are constantly subjected to two different kinds of invisible primary fields with characteristics very similar to each other. The first of these two fields, identified already relatively long time ago by the official science, is the well known to us "**gravity field**". It acts only on the "physical masses" (e.g. on our bodies), and its action most clearly we experience e.g. when we climb up the stairs or along a slope. In contrast, the second of these two primary fields has NOT yet been detected by the official science, while the author of this post is the first scientist who discovered and described it. The author named it the "moral field" - because it creates force interactions with only "moral masses" (i.e. with human minds). On the illustrations from abovementioned "Fig. #I1", this "moral field" is shown as a yellow arrow exerting the force  $F=ma$ . Its action also can be noticed relatively clearly when it comes to doing something that is morally correct, and thus that in the future will bring many benefits (a) for a large number of people (m) - for example, when we carry out actions described on the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". In such cases the action of moral field typically manifests itself to us as something that induces in us various intellectual resistances, threats, discouragements, attitudes, etc., felt in our minds as they discourage us to take such moral actions and that we need to consciously overcome by yielding a significant effort in the realization of our intentions. Examples of various manifestations of the action of "moral field", which so far have already revealed themselves during the completion of my intentions described on the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm", are provided in item #N3 of it. If we tried to provide here a formal definition of the moral field, then the field could be defined, for example, as follows. **"Moral field" is a primary force-field very similar to gravity, which, however, instead of the "physical masses" acts on the "moral masses" (m) represented by our minds, with the force ( $F=ma$ ), which is proportional to the number of human minds (m) that are affected by the consequences of a given action, and proportional to the amount of the benefits (a) of progress (or to the amount of suffering (-a) of a degeneration) caused by this action.** It is worth to emphasize here, that in order to effectively educate people for "**soldiers of God**" (as described in item #B1 from the web page "antichrist.htm"), God in his infinite wisdom so programmed work of the "moral field", that everything that is "moral" must with a significant effort climb uphill of this field (i.e. in the direction +Px, like it is indicated in parts (a) and (b) from the abovementioned "Fig. #I1"). In turn everything that is "immoral" slides down in this field, in short term generating for us some kind of pleasure (i.e. slides down in the direction -Px, like it is indicated in parts (c) and (d) from the abovementioned "Fig. #I1"). As a result, in the sense of short-term (immediate) effects, the "moral field" ( $F=ma$ ) always immediately hinders every our activity which is morally correct, while it immediately makes easy and pleasant every our action that is "immoral". (Note that such short-term effects of the moral field allow for a very simple and quick identification of actions and decisions that have the potential to turn "bear's favours" in the future. Namely, **if a given action or decision comes easily and/or gives pleasure for us, in fact it means that in the future it will probably be just a "bear's favour".**) Fortunately for the humanity, the "moral field" has also its long-term operation, which is the multiplied reversal of its short-term action. In this long-term operation, the moral field abundantly rewards morally

## V-409

correct actions, and severely punishes actions that have qualified themselves as immoral.

So in order that any action (or decision) is NOT turning out later to be a "bear's favour", before its implementation we have the duty to verify whether it meets the criteria of morality, means whether it climbs possibly the most steeply up in this invisible "moral field" - following along the so-called "**line of the highest intellectual resistance**". Only such action does NOT form later the "moral reactions" in the form of various punishments served to us due to actions of "moral laws". In turn making sure, whether the action (or decision) is actually progressing uphill in the "moral field", and along this required "line of the highest intellectual resistance", is obtained by analyzing whether it fulfils the already known to us criteria of morality described in "part #J" of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm".

Giving of "bear's favours" can be easily avoided in practice, if only in our decisions and actions we respect the three basic rules that should be included in every human process and every decision. Because the political decisions affect the largest number of people, so it is extremely important that the complying with these rules is automatically assigned (and required) to every political decision - including every decision of parliament. These rules impose the following requirements:

**(1) After the initial decision, but before taking any action, you need to consult carefully your intentions with people who will be exposed to their consequences.**

Although many democracies, including that of New Zealand, makes broad gestures that supposedly uses pre-acting consultation, but over time these consultations were typically deviated due to the habit of their facilitation through conducting them with the wrong people - i.e. usually with local authorities and with institutions which will later implement given decision, and hence with which only negotiations of the final quality and price should be carried out, NOT the type and nature of the action. It is known that these local authorities and institutions will later implement these actions and decisions, means that their participants and representatives will later distribute lucrative contracts or will be drawing profits arising from such implementation. Thus, in their business lies NOT to change anything, only because it does NOT meet the criteria of morality and hence later it turns to be a "bear's favour". Thus, such improperly addressed consultation can be compared to the conduct of a husband, who is going to buy a car for his wife, but instead of the wife he consults for this purpose a car dealer - of course, landing with the model which is the most expensive, least comfortable, and the most unwanted by his wife. (As a result of such a "bear's favour", typically he is later punished by the adverse "side effects" of his decision, throughout the entire period of ownership of this car, and sometimes even through the rest of his life.)

**(2) If the people who will be exposed to the consequences of the given action, in their majority begin to protest and urge the abandonment of it, "do NOT force them to be happy",** but rather change your intentions into a different action that will better serve these people. However, do NOT proceed hastily with finding out what should replace the unwanted action, but put a lot of thought into whatever you choose. For this, you should start by examining what was the true goal to be achieved by the original (abandoned) action, then prepare a list of other possible actions that also can accomplish the same, or very similar, goals.

**(3) From the list of possible actions that can accomplish the true goals intended by you, select the one that best meets the criteria of morality, then again repeat for it the consultation process from the item (1) above.** How you should then check whether

## V-410

that action fulfils the criteria of morality, I will indicate for you in more detail in "part #J" of the web page named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". This process shall be repeated until a vast majority of people affected by the intended action is pleased to approve its completion. Note here that although it is known in advance that in a large group of people always some individuals are present who are to protest against virtually everything, typically there is very few such individuals - hence always can be found an action (or a decision) so moral, that it will content a majority of people that will be affected by its consequences. Only after obtaining the approval of the vast majority of people affected by it, you can start negotiations with contractors who will implement them in real life. This is because contractors will accept everything what is presented to them, only that negotiated with them will require the form, quality and price of their final product.

Politicians and decision makers are NOT the only people, who in every their proceedings, the outcomes of which are to affect other people, should comply with the above rules. In fact, everyone of us has a moral duty to work out for own use, and then systematically deploy in the actions, a version of these rules. Especially item (1) - i.e. the "pre-acting consultation", and item (2) - i.e. the "change of unwanted actions into moral and wanted actions that will be accepted by the great majority of people affected by their consequences". In other words, in whatever we do, we should: **avoid making "surprises"** (surprises by definition are immoral - unless they were proceeded by a discrete checking of their recipients, whether whatever is to be served to them is agreeable with their wishes), consult everything we intend to do, and be ready to make changes - if these are suggested to us. Of course, such a procedure of action goes against whatever the fuelled by "**egos**" philosophy of parasitism tells us vociferously that we should do on daily basis - as an example consider numerous advertisements and announcements of the type "make your loved one a surprise and buy for her a diamond ring", or "organize for him a surprise party". But we must remember that these advertisements are developed and disseminated by the companies and institutions that in item (1) above are indicated as "inappropriate" to consult with them our decisions. If we will consult our plans with the right person, for example, with the loved one, then it may turn out, for example, that instead of drowning our savings in a diamond ring, she would rather prefer we purchase a table that we need in a shared flat, while e.g. the consulting the person for which is to be organized a surprise party may for example reveal that this person has on that day an urgent need to go to another town. So there is about the time that we understand that **whatever is advertised noisily and imposes itself upon us, according to the iron rule of morality always runs down in the moral field - as such, it introduces more adverse "side effects" than the benefits**. If we do NOT want that such thing later turns out later a "bear's favour", then it must be designed wisely and in consultation with the majority of people who will be affected by it, so that it runs "uphill", NOT "downhill", in the moral field!

\* \* \*

The above post is an adaptation from item #I1 and from "Fig. #I1" of my election information web page (in the English language) named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" (updated on **17 May 2014, or later**). Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "pajak\_for\_mp\_2014.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_for_mp_2014.htm)

## V-411

[http://cielcza.5GBFree.com/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://cielcza.5GBFree.com/pajak_for_mp_2014.htm)  
[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_for_mp_2014.htm)  
[http://bobola.net78.net/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://bobola.net78.net/pajak_for_mp_2014.htm)  
[http://cielcza.iwebs.ws/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://cielcza.iwebs.ws/pajak_for_mp_2014.htm)  
[http://totalizm.com.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_for_mp_2014.htm)  
[http://tornado.fav.cc/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://tornado.fav.cc/pajak_for_mp_2014.htm)  
[http://pajak.org.nz/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://pajak.org.nz/pajak_for_mp_2014.htm)

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "pajak\_for\_mp\_2014.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "will.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_for_mp_2014.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/will.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number **#244E**). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>  
<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak



# V-412

## **WPIS numer #244**

**Blogi:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Daty opublikowania:** 2014/5/1, 2014/5/1

**Rozwijany w:** punkcie #I1 i pod "Rys. #I1" ze strony "[pajak do sejmu 2014.htm](#)"

#244: Kiedy "dobre intencje" kończą się "niedźwiedzią przysługą" (totalizm.blox.pl/html)

#244: "Dobre intencje" plus "niedźwiedzia przysługa" równają się "problemy życiowe dla mnóstwa ludzi" (totalizm.wordpress.com)

Motto: "**Piekło jest wybrukowane 'dobrymi intencjami'.**"

W Polsce mamy powiedzenie "**niedźwiedzia przysługa**". Wywodzi się ono z baśni ludowej, w której ogromny i silny niedźwiedź miał dobre intencje wobec człowieka z którym się przyjaźnił. Kiedy więc mucha usiadła na czole tego człowieka, ów niedźwiedź chciał oddać mu przysługę i zabić tę muchę. Jednak kiedy uderzył łapą w ową muchę, jego uderzenie było tak potężne, że zdruzgotał on czaszkę swego przyjaciela. Gdybyśmy więc definiowali ludowe wyrażenie poskojęzyczne "**niedźwiedzia przysługa**", **wówczas byśmy stwierdzili coś w rodzaju, że "niedźwiedzia przysługa" jest to działanie zrealizowane z dobrymi intencjami pomagania bez uprzedniego uzyskania zgody ludzi którym ma ono pomagać, które jednak z powodu popełnienia w nim różnych pomyłek, lub zbytniego uproszenia analizy jego faktycznych następstw, w praktyce okazuje się wysoce niszczycielskie dla tych którym miało ono służyć i pomagać.** Niestety, wszyscy z nas są tylko ludźmi, zaś popełnianie pomyłek jest rzeczą ludzką. Dlatego sztuka życiowa NIE polega na całkowitym uniknięciu oddawaniu "niedźwiedziej przysługi", a na umiejętności jej naprawiania kiedy odkrywamy, że to co czynimy okazuje się niepożądane - czyli na umiejętności **zamieniania** "niedźwiedziej przysługi" w "**faktyczną przysługę**".

W rzeczywistym życiu wielu ludzi nagminnie **popelnia błąd** niezamierzonego oddawania innym takiej właśnie "niedźwiedziej przysługi". Jako ich przykład rozważ owo "prawo przeciwklapsowe" opisywane w punkcie #B5.1 mojej strony o nazwie "will\_pl.htm" - którego "dobrą intencją" było zapobieganie maltretowania dzieci, jednak faktycznie które odebrało rodzicom prawo do godziwego wychowywania własnych dzieci.

Ja naukowo badałem **dłaczego większość posunięć decydentów i polityków okazuje się potem być "niedźwiedziami przysługami"**. Jak ustaliłem, najważniejszym powodem jest, że posunięcia te NIE są sprawdzane czy spełniają one wszystkie kryteria bycia "moralnymi". Okazuje się bowiem, że jeśli coś NIE jest "moralne" (w sensie definicji "moralności" przytoczonej m.in. w punkcie #B5 mojej strony o nazwie "morals\_pl.htm"), wówczas posiada ono niekorzystne tzw. "skutki uboczne", które w większości przypadków niwelują, a często nawet przekraczają, jego korzystne następstwa. Tylko bowiem to co spełnia kryteria bycia "moralnym" typowo NIE wprowadza sobą niepożądanych skutków ubocznych. Niestety, większość ludzi NIE wie o tym. Wszakże ów fakt został ujawniony dopiero dzięki badaniom nowej "nauki totaliztycznej" prowadzonym w zgodności z filozofią totalizmu - o których nadal tylko nieliczni wiedzą. Nie wiedząc zaś o tych wynikach badań totalizmu, ludzie ci podejmują decyzje jakie uprzednio NIE zostały zweryfikowane czy spełniają one kryteria bycia "moralnymi". Wiele z nich wcale też NIE jest konsultowane z ludźmi jakich potem dotyka, stąd ma charakter "**uszcześliwiania kogoś na siłę**" zgodnie z nawykiem wielu decydentów i polityków, że "ja wiem najlepiej co ci potrzeba do szczęścia". Wdrożenia zaś takich decyzji potem okazują się notorycznie być rodzajami "niedźwiedziej przysługi". Z tego powodu, aby zilustrować jakiego rodzaju weryfikacje kryteriami moralności są konieczne w odniesieniu do

## V-413

wszelkich ludzkich działań, w "części #J" strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" (jej adresy przytoczone są na końcu tego wpisu) podsumowałem krótko na czym takie moralne weryfikowanie powinno polegać.

Podrozdziały JA4.1 i JA13 z tomu 6 mojej najnowszej monografii [1/5] wyjaśniają szerzej powody dla których wszelkie decyzje i działania, jakie NIE zostały potwierdzone że spełniają one kryteria moralności, po zrealizowaniu okazują się być obciążone niepożądanymi "**skutkami ubocznymi**" zamieniającymi je w "niedźwiedzie przysługi". Wyjaśnienie owo ujawnia, że każde ludzkie działanie (i decyzja) jest rodzajem trójwymiarowego procesu realizowanego najpierw w ludzkim umyśle, a dopiero później uzewnętrznianego do świata fizycznego. Symbolicznie proces ten zilustrowałem strzałką P na "**Rys. #I1**" z w/w strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Proces ten wykazuje rodzaj "lustrzanego podobieństwa" do trójwymiarowego procesu "fizycznej pracy" opisanego nam już relatywnie dokładnie przez nauki fizyki i mechaniki. Mianowicie, owe ludzkie działania i decyzje zachodzące w naszym umyśle, też są rodzajami przemieszczeń  $P_x$ ,  $P_y$  i  $P_z$  dokonywanych w trójwymiarowym polu siłowym formowanym przez trzy rodzaje sił oporowych ustawionych względem siebie prostopadle (pod kątami 90 stopni) - tj. ustawionymi podobnie do trzech osi współrzędnych X, Y i Z w trójwymiarowej przestrzeni fizycznej. Na te przemieszczenia  $P_x$ ,  $P_y$  i  $P_z$  zachodzące w naszych umysłach oddziałują następujące trzy rodzaje sił owego trójwymiarowego oporu otoczeniowego: (X) siły  $F=ma$  formowane przez tzw. "pole moralne" (np. naciski i siły zewnętrzne formowane przez nasze sumienie, przez intelektualnie poznane wymagania Boga przekazane nam religiami, przez treść Biblii, przez metody i efekty działania Boga, itp.), (Y) oporowe siły i nakazy ludzkich uczuć (np. ludzkie uprzedzenia, niechęci, nawyki uczuciowe, wymagania ego, itp.), oraz (Z) powstrzymujące nas siły fizyczne (np. opory naszego ciała, następstwa zmęczenia, fizyczne wymagania naszego ciała, itp.). Z owych trzech sił najbardziej pierwotnym jest "**pole moralne**" ( $F=ma$ ). Natomiast siły uczuć (Y) i fizyczne (Z) są wtórne do "pola moralnego" i zależne od niego na szereg sposobów, wiele z których nadal oczekuje przebadania. To z tego powodu wolno stwierdzać, że siły uczuć i siły fizyczne są "skutkami ubocznymi" pola moralnego. Przykładowo, już jest nam wiadomym, że działania  $P_x$  które są "moralne" (czyli które biegną pod górę osi X), u osób postępujących moralnie wywołują pozytywne uczucia  $P_y$  (tj. uczucia które też biegną pod górę osi uczuć Y, tak jak pokazują to części (a) i (c) z w/w "Rys. #I1"). Natomiast u osób postępujących niemoralnie (np. u przestępców) czyjeś działania moralne  $P_x$  generują negatywne uczucia  $-P_y$  (tj. uczucia które biegną w dół osi uczuć Y, tak jak pokazują to części (b) i (d) z w/w "Rys. #I1"). Podobnie jest już nam wiadomym, że każdy efektywny "dobry uczynek" (taki jak przypadek pokazany w części (a) w/w "Rys. #I1") zawsze wymaga włożenia w niego sporego wysiłku fizycznego (np. podniesienia ciężaru, wyciągnięcia kogoś z wody, wykonania jakiejś pracy, itp.). Oczywiście, każde ludzkie działanie (lub decyzja) P może być dowolnie nachylone względem owych trzech siłowych osi współrzędnych X, Y i Z. Przy dowolnym nachyleniu, to działanie (lub decyzja) P samo staje się "akcją" która indukuje wtórne "reakcje" nie tylko o charakterze moralnym, ale także i owym charakterze uczuciowym i fizycznym. Te zaś wtórne "reakcje" typu uczuciowego  $P_x$  lub fizycznego  $P_z$ , jakich źródłem jest działanie (lub decyzja) P nachylone pod jakimś kątem do osi uczuciowej i fizycznej, w naszym świecie fizycznym manifestują się potem właśnie jako takie wyżej wskazywane "skutki uboczne"  $P_y$  i  $P_z$  tego co zostało uczynione lub zadecydowane. Z tego powodu, tylko te działania i decyzje które biegną dokładnie ku dodatnim wartościom każdej osi opisywanego tu układu współrzędnych, NIE indukują sobą reakcji w postaci niepożądanych "skutków ubocznych". Dlatego, aby móc realizować działania i podejmować decyzje, które NIE sprowadzą na nas kar moralnych ( $-P_x$ ) za łamanie praw moralnych, ani NIE pobudzą innych ludzi do silnych negatywnych uczuć ( $-P_y$ ) i NIE będą nas trapiły potem przykrymi następstwami fizycznymi ( $-P_z$ ), konieczne jest rutynowe sprawdzanie każdego swego działania i decyzji, czy faktycznie spełnia ono kryteria bycia moralnym, tj. czy faktycznie

## V-414

zmierza ono dokładnie ku dodatnim wartościom "pola moralnego" i ku rosnącym wartościom uczuć Py oraz pracy fizycznej Pz. Tylko też takie działania spełniające ostre kryteria moralności NIE okazują się później rodzajami opisywanej tu "niedźwiedziej przysługi".

W powyższym wyjaśnieniu często używam nazwy "pole moralne". Aczkolwiek pole to opisywane jest częściowo aż w całym szeregu punktów strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" (np. w jej punktach #F5, #J2, #N2, czy (2014/4/19) z #M2), dla pewności wyjaśnię w tym miejscu dokładniej czym ono faktycznie jest. Otóż tzw. "totaliztyczna nauka" (tj. nauka opisywana już w punkcie #F4 strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm") odkryła, że ludzie nieustannie poddawani są działaniu aż dwóch niewidzialnych pól pierwotnych o bardzo do siebie podobnych cechach. Pierwszym z tych pól, poznanym już relatywnie dawno przez oficjalną naukę ziemską, jest dobrze nam znane **"pole grawitacyjne"**. Działa ono wyłącznie na "masy fizyczne" (np. na nasze ciała), zaś jego działanie najwyraźniej doświadczamy kiedy np. wspinamy się w górę po schodach lub po jakimś zboczu. Natomiast **drugie z owych pól pierwotnych** NIE było dotychczas wykryte przez oficjalną naukę, zaś autor tego wpisu jest pierwszym naukowcem który je odkrył i opisał. Autor nazywa je **"polem moralnym"** - ponieważ oddziałuje ono siłowo wyłącznie na "masy moralne" (tj. na ludzkie umysły). Na w/w ilustracji "Rys. #I1" owo "pole moralne" jest pokazane jako żółta strzałka wywierająca siłę  $F=ma$ . Jego działanie też daje się odnotować relatywnie wyraźnie kiedy przychodzi nam dokonywać czegoś co jest poprawne pod względem moralnym, a stąd co w przyszłości przyniesie wiele korzyści (a) dla dużej liczby ludzi (m) - np. kiedy dokonuje się działań opisywanych na stronie wyborczej o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". W takich przypadkach działanie pola moralnego typowo manifestuje się nam jako coś co indukuje w nas najróżniejsze intelektualne opory, groźby, zniechęcenia, postawy, itp., odczuwane w naszych umysłach, jakie zniechęcają nas do podjęcia takich moralnych działań i jakie musimy świadomie pokonywać poprzez włożenie znaczącego wysiłku w realizację swoich zamiarów. Przykłady najróżniejszych manifestacji działania "pola moralnego", jakie dotychczas mi już się objawiły podczas realizacji moich intencji opisanych stroną "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", podane zostały na niej w punkcie #N3. Gdybyśmy próbowali przytoczyć tu formalną definicję pola moralnego, wówczas pole to dałoby się zdefiniować np. w następujący sposób. **"Pole moralne" jest to podobny do grawitacji rodzaj siłowego pola pierwotnego, który jednak zamiast na "masy fizyczne" oddziałuje na reprezentowane przez nasze umysły "masy moralne" (m) z siłą ( $F=ma$ ) która jest proporcjonalna do liczby ludzkich umysłów (m) jakie dotykane są skutkami danego działania, oraz proporcjonalna do wysokości (a) korzyści postępu (lub do wysokości (-a) cierpień uwstecznienia) spowodowanych przez owo działanie.** Warto tu też podkreślić, że aby efektywnie wychowywać ludzi na **"żołnierzy Boga"** (tak jak opisuje to punkt #B1 strony "antichrist\_pl.htm"), Bóg w swojej nieskończonej mądrości tak zaprogramował działanie "pola moralnego", że wszystko co jest "moralne" musi z wysiłkiem wspiąć się pod górę tego pola (tj. w kierunku +Px, tak jak pokazują to części (a) i (b) w/w "Rys. #I1"). Natomiast wszystko co jest "niemoralne" zapada się w dół owego pola krótkoterminowo generując nam jakiś rodzaj przyjemności (tj. zapada się w kierunku (-Px), tak jak pokazują to części (c) i (d) w/w "Rys. #I1"). W rezultacie, w sensie krótkoterminowych (natychmiastowych) efektów, "pole moralne" ( $F=ma$ ) zawsze natychmiastowo utrudnia nam każde działanie jakie jest poprawne pod względem moralnym, za to natychmiastowo ułatwia nam i uprzyjemnia każde działanie jakie jest "niemoralne". (Odnótuj, że takie krótkoterminowe działanie pola moralnego umożliwia nam bardzo proste i szybkie identyfikowanie działań i decyzji które mają potencjał aby w przyszłości okazać się "niedźwiedzimi przysługami". Mianowicie, jeśli dane działanie lub decyzja przychodzi nam łatwo i/albo generuje nam przyjemność, wówczas faktycznie to oznacza, że w przyszłości najprawdopodobniej okaże się ono być właśnie "niedźwiedzią przysługą".) Na szczęście dla ludzkości, **"pole moralne" ma**

## V-415

**też swoje długoterminowe działanie, jakie jest zwielokrotnioną odwrotnością jego działania krótkoterminowego.** W owym długoterminowym działaniu, pole moralne obficie nagradza działania poprawne moralnie, zaś surowo karze działania które zakwalifikowały się jako niemoralne.

Aby więc jakies działanie (lub decyzja) NIE okazało się potem być "niedźwiedzią przysługą", **przed jego urzeczywistnieniem mamy obowiązek sprawdzić, czy spełnia ono kryteria moralności**, czyli czy wspina się ono możliwie najbardziej stromo pod górę owego niewidzialnego "pola moralnego" - postępując wzdłuż tzw. "linii najwyższego oporu intelektualnego". Tylko bowiem takie działanie NIE formuje potem "moralnych reakcji" w postaci najróżniejszych ukarań wymierzanych nam przez zadziałanie "praw moralnych". Upewnienie się zaś, czy dane działanie (lub decyzja) faktycznie postępuje właśnie pod górę "pola moralnego" i wzdłuż owej wymaganej "linii najwyższego oporu intelektualnego", uzyskuje się poprzez analizę czy działanie to wypełnia znane nam już kryteria moralności opisywane w "części #J" strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm".

Oddania innym "niedźwiedziej przysługi" daje się łatwo unikać w praktyce, jeśli tylko w swoich decyzjach i działaniach przestrzega się trzech podstawowych reguł, które powinny być wpisane w każdy ludzki proces i w każdą decyzję. Ponieważ zaś decyzje natury politycznej dotyczą sobą największą liczbę ludzi, dlatego jest ogromnie istotnym aby przestrzeganie tych reguł było automatycznie wpisane (i wymagane) w każdą decyzję polityczną - w tym w każdą decyzję sejmu. Reguły te wymagają co następuje:

(1) Po wstępnej decyzji, ale przed podjęciem działania, **starannie skonsultuj swoje zamiary** z ludźmi którzy będą wystawieni na ich następstwa. Chociaż bowiem wiele demokracji, w tym nowozelandzka, czyni szerokie gesty iż jakoby używa przeddziałaniowej konsultacji, jednak z upływem czasu konsultacje te typowo zostały powypaczone poprzez nawyk ich ułatwionego prowadzenia z niewłaściwymi ludźmi - tj. zazwyczaj z władzami terenowymi i z instytucjami które potem będą wdrażały daną decyzję, a stąd z którymi powinno się negocjować jedynie końcową jakość i cenę, a NIE rodzaj i charakter działania. Wiadomo bowiem, że owe władze terenowe i instytucje będą później realizowały te działania czy decyzje, czyli że ich uczestnicy i przedstawiciele będą potem rozdzielali lukratywne kontrakty lub będą wyciągali zyski wynikające z owej realizacji. Stąd w ich interesach wcale NIE leży zmienianie czegokolwiek tylko ponieważ NIE spełnia to kryteriów moralności i stąd później okaże się być "niedźwiedzią przysługą". Taka więc niewłaściwie skierowana konsultacja daje się przyrównać do postępowania męża, który zamierza kupić samochód żonie, jednak zamiast żony konsultuje w tym celu sprzedawcę samochodów - oczywiście łądując z najdroższym, najniewygodniejszym, oraz najbardziej niechcianym przez żonę modelem. (W rezultacie jakiej to "niedźwiedziej przysługi" typowo jest potem karany niekorzystnymi "skutkami ubocznymi" swej decyzji przez cały okres posiadania tego samochodu, a czasami nawet i przez resztę swego życia.)

(2) Jeśli ludzie którzy będą wystawieni na następstwa danego działania w większości zaczną protestować i namawiać do jego zaniechania, wówczas **"NIE uszczęśliwiaj ich na siłę"**, a raczej zmień swe zamiary na inne działanie które będzie lepiej służyło owym ludziom. Jednak dla znalezienia czym powinieneś zastąpić niechciane działanie NIE postępuj pochopnie, a włóż sporo przemyśleń w to co wybierzesz. W tym celu zacznij od przeanalizowania jakie faktyczne cele miało osiągnąć owo oryginalne (zaniechiwane) działanie, poczym przygotuj listę innych możliwych działań, które też mogą wypełniać te same, lub bardzo podobne, cele.

(3) Z listy możliwych działań, które też wypełnią zamierzone przez ciebie cele, **wybierz** jedno

## V-416

które najlepiej spełnia kryteria moralności, poczym ponownie powtórz dla niego proces konsultacji z punktu (1) powyżej. W "części #J" strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" wskażę dokładniej czym daje się sprawdzić, czy dane działanie faktycznie wypełnia kryteria moralności. Niniejszy proces powtarzaj tak długo, aż znacząca większość ludzi dotykanych zamierzonym działaniem z zadowoleniem zaaprobuje jego zrealizowanie. Odnotuj przy tym, że chociaż z góry wiadomo iż w dużej grupie ludzi zawsze się znajdują jakieś indywidua które będą protestowały przeciwko praktycznie wszystkiemu, indywiduów tych typowo jest bardzo mało - stąd zawsze daje się znaleźć działanie (lub decyzję) na tyle moralne, że będzie ono zadowalało gro osób jakie dotknięte będą jego skutkami. Dopiero po uzyskaniu takiej akceptacji od znaczącej większości dotykanych nim ludzi, możesz podjąć negocjacje tego działania z wykonawcami, którzy będą je wdrażali w życie. Wykonawcy bowiem zaakceptują wszystko co im się przedstawi, tyle że wynegocjowania z nimi będzie wymagała forma, jakość i cena ich końcowego produktu.

Politycy i decydenci wcale NIE są jedynymi ludźmi którzy w każdym swoim postępowaniu jakiego skutki dotkną innych bliźnich powinni przestrzegać powyższych reguł. Faktycznie to każdy z nas ma moralny obowiązek aby na własny użytek wypracować sobie i systematycznie wdrażać w swym postępowaniu jakąś wersję powyższych reguł. Szczególnie ich punktu (1) - tj. "przeddziałaniowego konsultowania", oraz punktu (2) - tj. "zmiany niechcianego działania na moralne i chciane działanie jakie będzie zaakceptowane przez osoby dotykane jego następstwami". Innymi słowy, w tym co czynimy powinniśmy: **unikać sprawiania "niespodzianek"** (niespodzianki bowiem z definicji są niemoralne - chyba, że były poprzedzone dyskretnym wybadaniem ich odbiorców, czy to co im się serwuje jest zgodne z ich życzeniami), konsultować wszystko co zamierzamy uczynić, oraz być gotowymi na wprowadzanie zmian - jeśli te są nam sugerowane. Oczywiście, taka procedura działania wybiega przeciwko temu, co napędzana przez "ego" filozofia pasożytnictwa wmawia nam krzykliwie, iż powinniśmy to czynić na codzień - jako przykład rozważ liczne reklamy i ogłoszenia typu "spraw swojej ukochanej niespodziankę i kup jej diamentowy pierścionek", czy "zorganizuj mu niespodziankową party". Musimy jednak pamiętać, że owe ogłoszenia są opracowywane i upowszechniane przez firmy i instytucje które w punkcie (1) powyżej były wskazywane jako "niewłaściwe" do konsultowania z nimi naszych decyzji. Jeśli bowiem skonsultujemy swoje plany z właściwą osobą, np. z ukochaną, wówczas się np. okaże, że zamiast utopienia naszych oszczędności w diamentowym pierścionku, wolałaby ona aby zakupić tak potrzebny nam stół we wspólnym mieszkaniu, zaś np. skonsultowanie tego dla kogo ma być zorganizowana niespodziankowa party, może np. ujawnić że ma on w owym dniu pilną potrzebę wyjazdu do innej miejscowości. Czas więc abyśmy zrozumieli, że **to co jest reklamowane hałaśliwie i samo nam się narzuca, według żelaznej reguły moralnej zawsze biegnie w dół pola moralnego - jako zaś takie wprowadza sobą więcej niepożądanych "skutków ubocznych" niż korzyści.** Jeśli zaś NIE chcemy aby to coś okazało się potem "niedźwiedzią przysługą", musi to być zaprojektowane mądrze i w konsultacji z większością ludzi których będzie to dotykało, tak aby biegło to "pod górę", a NIE "w dół", pola moralnego!

\* \* \*

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #I1 oraz ilustracji "Rys. #I1" z mojej wyborczej strony informacyjnej o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" (aktualizacja z dnia **1 maja 2014 roku, lub później**). Stąd zrozumienie niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi

## V-417

informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://morals.mypressonline.com/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://morals.mypressonline.com/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://bobola.net78.net/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://bobola.net78.net/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://cielcza.iwebs.ws/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://cielcza.iwebs.ws/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://tornado.fav.cc/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://tornado.fav.cc/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://pajak.org.nz/pajak_do_sejmu_2014.htm)

Każdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w tym adresie nazwy strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć stronę o nazwie "will\_pl.htm" (tj. strony z opisami "prawa przeciwklapsowego" obowiązującego w NZ) np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm) , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/will\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/will_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób.

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq\_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej. Punkt #D9 owej strony "faq\_pl.htm" opisuje też światowy serwis gazetowy, w którym można sobie poczytać sporo artykułów na jakie ja się powołuję na swoich stronach - szczególnie jeśli artykuły te zostały opublikowane na stronie A1 (tj. tytułowej) tych gazet, jako że ów serwis zezwala na bezpłatne przeglądanie stron tytułowych z niemal wszystkich gazet świata.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadiałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na swoim blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer **#244**). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,  
Jan Pajak



# V-418

## **POST (in English) number #243E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2014/4/20, 2014/4/11

**Elaborated in:** the web page (in English) named "[pajak for mp 2014.htm](http://totalizm.blox.pl/html/pajak_for_mp_2014.htm)"

#243E: Dr Jan Pajak to readers of this blog - I need your prayers (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#243E: Please pray for the eventuation of my (i.e. Dr Jan Pajak) goals and intentions (po polsku ponizej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**I may disagree with whatever you say and in whatever you believe, and I may spend my life to fight against it with all means available to me, but at the same time I will do everything in my power so that you have the right to express your opinions and beliefs in a public manner without experiencing from this reason any harassment or externally imposed unpleasantness.**"

On Saturday, **20th September 2014**, elections to parliament are to be held in New Zealand. Since this my second fatherland is blessed with having a true democracy, I decided to offer my knowledge and life experience to work for the good of all inhabitants of this honey and milk flowing country, by standing as a candidate in this election. After all, I fulfil all the criteria required to be accepted for this elections as a so-called "independent" candidate – i.e. a candidate which do NOT represent any political party. The progress of my preparations for these elections I intend to systematically report to readers with the use of my information web page named "[pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_for_mp_2014.htm)", available, amongst other, at addresses listed at the end of this post – e.g. at the address [http://totalizm.com.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_for_mp_2014.htm) . But please notice, that this information web page still is NOT my official web page for the election campaign. After all, according to the timetable of the election, official and final approval of the list of candidates for the election will take place between dates 20 and 26 August 2014. So before this approval takes place, I can only reassure everyone that I have a decisive intentions to stand in this election, that I am doing everything that is required for my candidacy to be officially approved by the Election Commission, and that I fulfil all the requirements imposed on candidates. However, officially I am NOT yet a candidate – similarly as officially still are NOT yet candidates all other people for which voters are to vote in this election.

Of course, to my disadvantage works a lot of factors. For example, I never take a part in any election to parliament, the language of the campaign that I am to carry out is NOT my native language, I do NOT have funds even to print posters and flyers – thus my campaign must be "zero-dollar", etc., etc. Furthermore, since 26 August 2014, when according to the timetable of the election the approval of candidates will be finished, until the election on 20th September 2014, only around 3 weeks of time will be left. So in spite, that then I intend to quickly re-edit the abovementioned information web page named "[pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_for_mp_2014.htm)" into the web page of my election campaign, and also officially initiate my election campaign, still around 3 weeks is too little of time for such a novice-candidate like myself, to have a sufficient time to actually complete my whole election campaign and to let know the voters about my existence and about goals and intentions that I will try to implement in the case if I am elected. On the other hand, election to parliament always have strong and widely known candidates, amongst which some already "ate their teeth" on winning subsequent elections, which have the required funding in their disposal for carrying out a campaign that reaches all voters, and which are supported by widely known political parties. Thus, for a non-party novice like myself, it is practically impossible to win election if I start informing voters about my existence, goals and

## V-419

intentions only after 26 August 2014. Therefore, already now I am making available to all interested people my information web page indicated above and named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". Furthermore, I am turning to you, the reader, with a request for help in my preparations for this election. A list of manners on which you can help me is provided in item #C2 from the abovementioned my information web page.

These amongst readers, who already learned topics and subjects of my scientific research, probably know that I am the first scientist, who proved formally the existence of God – which formal proof I also described in the abovementioned my information web page, providing in it even links to appropriate publications. These readers probably also know, that I am sure of the existence of God, and that I consider myself, and all my actions, as a kind of service to God. Therefore, the final request for a favour I have for you, the reader of this post, which I hope you fulfil, is that you sincerely and with the spiritual motivation of asking God, read the prayer for the success of my intentions for the elections described here (of course, read it only if your view of the world allows you to participate in prayers). You can do me this favour, either through tentative reading (but with the spiritual attitude, that whatever you read is also your own prayer to God) of the text which I am providing at the end of this post, or through reading, with a similar spiritual attitude, the texts of two prayers that I published in items #B1 and #M3 of the information web page indicated in this post and named "pajak\_for\_mp\_2014.htm". So here is text of the prayer which I would like you read in the support of my goals, intentions, and efforts.

Holy Father, if this does NOT interfere with Your superior goals and plans, then I am asking sincerely to support with Your divine power the implementation of the compatible with Your will parts of the goals and intentions of your servant, Jan Pajak - the author of this post.  
Amen.

\* \* \*

The above post informs about my intentions to officially stand in this year election for NZ parliament - described on my information web page (in the English language) named "pajak\_for\_mp\_2014.htm" (updated on **7 April 2014, or later**). Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "pajak\_for\_mp\_2014.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://tornado.fav.cc/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://tornado.fav.cc/pajak_for_mp_2014.htm)

[http://pajak.org.nz/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://pajak.org.nz/pajak_for_mp_2014.htm)

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "pajak\_for\_mp\_2014.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "god\_proof.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/pajak\\_for\\_mp\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_for_mp_2014.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address [http://energia.sl.pl/god\\_proof.htm](http://energia.sl.pl/god_proof.htm) .

## V-420

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #243E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

# V-421

## **WPIS numer #243**

**Blogi:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Daty opublikowania:** 2014/3/25, 2014/3/25

**Rozwijany dalej:** np. Wstęp, #A2.1, #B1 na stronie "[pajak do sejmu 2014.htm](#)"

#243: Proszę o zmówienie modlitwy o powodzenie moich (tj. dra Jana Pajaka) celów i zamiarów (totalizm.blox.pl/html)

#243: Prośba dra Jana Pajaka do czytelników tego bloga - potrzebne mi są wasze modlitwy (totalizm.wordpress.com)

Motto: "**Ja mogę NIE zgadzać się z tym co twierdzisz i w co wierzysz oraz mogę spędzić swe życie aby przeciwko temu walczyć, jednak jednocześnie uczynię wszystko co w mojej mocy abyś miał prawo do wyrażenia swoich opinii i wierzeń w sposób publiczny bez doświadczania z tego powodu jakichkolwiek prześladowań czy zewnętrznie zadawanych ci cierpień.**"

**W sobotę dnia 20 września 2014 roku odbędą się w Nowej Zelandii wybory do sejmu.** Korzystając z dobrodziejstw demokratycznego procesu jaki panuje w tej mojej drugiej ojczyźnie, postanowiłem że poprzez wystawienie pod głosowanie swojej kandydatury na posła do sejmu, zaoferuję swoją wiedzę i doświadczenie życiowe, aby pracowały one dla dobra wszystkich mieszkańców tego miodem i mlekiem płynącego kraju. Spełniam bowiem wszystkie kryteria wymagane aby zostać zatwierdzonym do owych wyborów jako tzw. "niezależny" kandydat – tj. kandydat który NIE reprezentuje sobą żadnej partii politycznej. Postęp swoich przygotowań do tych wyborów zamierzam systematycznie raportować czytelnikom z pomocą swojej strony informacyjnej o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", dostępnej, między innymi, pod adresami przytoczonymi na końcu tego wpisu - np. pod adresem [http://totalizm.com.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm) . Proszę jednak odnotować, że owa strona NIE jest jeszcze oficjalną stroną mojej kampanii wyborczej. Wszakże zgodnie z harmonogramem owych wyborów oficjalne i ostateczne zatwierdzenie listy kandydatów do wyborów odbędzie się pomiędzy dniami 20 a 26 sierpnia 2014 roku. Zanim więc owo zatwierdzenie nastąpi, ja mogę jedynie upewniać każdego, że mam zdecydowany zamiar wystawić swoją kandydaturę do tych wyborów, że czynię wszystko co w mojej mocy i co jest wymagane aby kandydatura ta została oficjalnie zatwierdzona przez komisję wyborczą, oraz że spełniam wszystkie wymogi nakładana na kandydatów. Niemniej narazie kandydatem takim ciągle oficjalnie jeszcze NIE jestem – podobnie jak oficjalnie kandydatami też jeszcze NIE są wszyscy inni przyszli kandydaci na kórych wyborcy będą głosowali w owych wyborach.

Oczywiście, na moją niekoszyść działa wiele czynników. Przykładowo, nigdy NIE uczestniczyłem w kampanii wyborczej do sejmu, język kampanii jaką będę prowadził NIE jest moim językiem ojczystym, NIE mam pieniędzy nawet na wydrukowanie ogłoszeń - stąd moja kampania musi być „zero-dolarowa”, itd., itp. Ponadto, od 26 sierpnia 2014 roku, kiedy to zgodnie z harmonogramem wyborów zatwierdzenia kandydatów będą zakończone, aż do daty wyborów w dniu 20 września 2014 roku, pozostanie zaledwie około 3 tygodnie czasu. Na przekór więc, że wówczas mam zamiar szybko przeredagować swoją stronę informacyjną o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" na stronę swojej kampanii wyborczej, oraz oficjalnie zainicjować swoją kampanię wyborczą, ciągle jest to zbyt mało czasu aby kandydat-nowicjusz, taki jak ja, miał wystarczający czas na faktyczne zrealizowanie swojej kampanii wyborczej i na danie znać wyborcom o swoim istnieniu oraz o celach i zamiarach jakie starał się będzie realizować w przypadku gdyby został wybrany. A wybory do sejmu zawsze mają bardzo silnych i szeroko

## V-422

znanych kandydatów, z jakich niektórzy już "zjedli sobie zęby" na wygrywaniu kolejnych wyborów, jacy dysponują wymaganymi funduszami na prowadzenie kampanii wyborczej docierającej do wszystkich wyborców, oraz jakich popierają szeroko znane partie polityczne. Stąd dla bazpartyjnego nowicjusza takiego jak ja, jest praktycznie niemożliwe aby wygrać wybory jeśli zaczniesz się informować wyborców o swoim istnieniu, celach i zamiarach dopiero po 26 sierpnia 2014 roku. Dlatego już obecnie udostępniam wszystkim zainteresowanym wskazywaną powyżej moją stronę informacyjną o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Ponadto, zwracam się też z prośbą do ciebie, czytelniku tego wpisu, o dopózenie mi w przygotowaniach do owych wyborów. Wykaz sposobów na jakie możesz mi pomóc podałem w punkcie #C2 owej powyżej wskazywanej mojej strony informacyjnej.

Ci z czytelników którzy poznali już wcześniej tematy i przedmioty moich badań naukowych, wiedzą zapewne że jestem pierwszym naukowcem, który formalnie udowodnił istnienie Boga – który to dowód opisuję też zresztą we wskazywanej powyżej mojej stronie informującej o wyborach, podając tam nawet linki do odpowiednich publikacji. Czytelnicy ci wiedzą więc też zapewne, że ja jestem pewien istnienia Boga i że uważam siebie, oraz wszelkie swoje działania, jako rodzaj służby dla Boga. Dlatego, końcową prośbą jaka mam do ciebie czytelniku tego wpisu, co do której liczę iż ją wypełnisz, jest abyś szczerze i z duchową motywacją proszenia Boga, zmówił modlitwę o powodzenie moich zamierzeń związanych z opisywanymi tu wyborami (oczywiście jeśli twój światopogląd zezwala ci na zmówienie takiej modlitwy). Zmówić tę modlitwę możesz czytelniku albo poprzez uważne przeczytanie (jednak z duchowym nastawieniem, iż to co czytasz reprezentuje także twoją własną prośbę do Boga) tekstu modlitwy jaki przytaczam na końcu tego wpisu, albo też poprzez podobnie duchowo nastawione przeczytanie tekstów dwóch modlitw jakie opublikowałem w punktach #B1 i #M3 wskazywanej w tym wpisie mojej strony o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm". Oto więc tekst modlitwy jaką bardzo prosiłbym zmówić dla poparcia moich zamierzeń, celów i wysiłków:

Boże, jeśli NIE koliduje to z Twoimi nadrzędnymi celami i planami, wówczas gorąco proszę abyś wsparł swoją boską mocą realizację zgodnej z Twoją wolą części celów i zamierzeń Twojego Boże sługi, Jana Pajak - autora strony wyborczej o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm".  
Amen.

\* \* \*

Powyższy wpis informuje o moich zamiarach oficjalnego wystawienia swej kandydatury w tegorocznych wyborach do sejmu NZ - opisanych na stronie informacyjnej o nazwie "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" (aktualizacja z dnia **25 marca 2014 roku, lub później**). Stąd zrozumienie niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

[http://www.geocities.ws/immortality/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://www.geocities.ws/immortality/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://morals.mypressonline.com/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://morals.mypressonline.com/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://artefact.uhostall.com/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://artefact.uhostall.com/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://bobola.net78.net/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://bobola.net78.net/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://cielcza.iwebs.ws/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://cielcza.iwebs.ws/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://totalizm.com.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://totalizm.com.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm)

[http://tornado.fav.cc/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://tornado.fav.cc/pajak_do_sejmu_2014.htm)

## V-423

Każdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę, wystarczy tylko nieco zmodyfikować jeden z powyższych adresów. Modyfikacja ta polega na zastąpieniu widniejącej w tym adresie nazwy strony "pajak\_do\_sejmu\_2014.htm", nazwą owej innej strony którą właśnie chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie i przeglądnąć stronę o nazwie "god\_proof\_pl.htm" (tj. strony z moim formalnym dowodem naukowym na istnienie Boga) np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/pajak\\_do\\_sejmu\\_2014.htm](http://energia.sl.pl/pajak_do_sejmu_2014.htm) , wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres [http://energia.sl.pl/god\\_proof\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/god_proof_pl.htm) - jaki powstanie w wyniku jego zmodyfikowania w opisywany tu sposób .

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totalizycznych tematów diskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq\_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej. Punkt #D9 owej strony "faq\_pl.htm" opisuje też światowy serwis gazetowy, w którym można sobie poczytać sporo artykułów na jakie ja się powołuję na swoich stronach - szczególnie jeśli artykuły te zostały opublikowane na stronie A1 (tj. tytułowej) tych gazet, jako że ów serwis zezwala na bezpłatne przeglądanie stron tytułowych z niemal wszystkich gazet świata.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadiałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na swoim blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer **#243**). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk



# V-424

## **POST (in English) number #242E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2014/3/14, 2014/3/1

**Elaborated in:** Introduction, #A1 and #C4.1 from the web page (in English) named "[immortality.htm](#)"

#242\_1E: My discovery that in our physical world two different kinds of time work simultaneously (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#242\_2E: Ageing of rocks and fossils in fast natural time, while people in 365,000 slower artificial time (po polsku ponizej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#242E: The discovery that ageing of people is ruled by artificial time elapsing in jumps and around 365 thousands of times slower than the natural time of the universe in which are ageing rocks and fossils (po polsku ponizej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: '**Although God considered all the creatures and the entire former physical world that He created within the first six days to be "very good", the iterative improvements that He introduced later, by today have completely restructured several times these creatures and world.'**

**(Introduction:)** In spite that the official human science researches the reality around us since the times of Archimedes, it still has NOT managed to discover that the reality around us is governed by two drastically different kinds of time. (In all publications by the author, this official science is called the old "atheistic orthodox science", so that one could clearly distinguish it from the new "totaliztic science" in the spirit of which this post is written.) One of these two different kinds of time, in totaliztic publications called the "irreversible absolute time of universe", is the time in which lives only our God. This time exists in nature, elapses in a smooth manner, and in our physical world it affects only the inanimate matter (i.e. non-living chemical elements, minerals, rocks, fossils, bones of dinosaurs, coal, etc.) - which are ageing according to its speed of elapse. The old official human science believes that this is the only time that exists in the entire universe. However, the new "totaliztic science" has discovered, that people actually live in a completely different time, in publications by the author called the "reversible software time". That software time does NOT exist in nature, so it has been artificially pre-programmed by God and introduced to use during the biblical Great Flood - as it is explained in items #C3, #C4 and #C4.1 of the web page named "immortality.htm" (addresses of which are provided at the end of this post). It elapses in short jumps. (The actual existence of "jumps" of this artificial "reversible software time" in which we live is revealed to every person by the popular phenomenon described in item #D1 from the web page named "immortality.htm".) Because of the existence of long gaps between subsequent such jumps, the elapse of this artificial software time is about 365 thousands of times slower than the elapse of the natural "irreversible absolute time of the universe". To the ageing in this artificial jumping time are subjected humans and all the living creatures having DNA. It also allows for the building of my "Time Vehicles" described on the web page named "immortality.htm". Differences in speeds of elapse of these two kinds of time from our physical world are so large, that many people notice with naked eyes e.g. astonishingly rapid ageing of rocks - see item (#C4.1) from this post. The fact of existence and work in the physical world of these two drastically different kinds of time, explains also many mysteries about which so-far people conducted disputes and wars, for example, explains why the Bible and the history reveal that God created mankind only about 6,000 years ago, while rocks and fossils (e.g. bones of dinosaurs or coal) date back to millions of years. Why people have a "deja vu". Why prophecies

## V-425

exist and become fulfilled. Why God knows the future. Etc., etc. This post, as well as the web page named "immortality.htm" which it recommends to read, presents basic explanations and body of evidence for practically all the above topics and matters.

Personally, I am most surprised that today's scientists with parrots' inane reverently repeat baseless speculations of Einstein on the "irreversible absolute time of universe" which in our physical world rules only over the ageing of inanimate matter, while at the same time they completely overlook the entire ocean of irrefutable evidence that our physical world is governed simultaneously by as many as two kinds of time described above, and that people actually live in the totally different than rocks and fossils, "reversible software time" - which is artificially created by God and which elapses in jumps. After all, there is such huge body of evidence for the existence and operation of this artificial software time which elapses 365 thousands of times slower than the natural absolute time, that just indicating the most important categories of this evidence took the whole "part #D" and yet further sub-item #C4.1 on the web page named "immortality.htm". In fact, there is enough of this evidence, that after ordering it accordingly to the reliable method of proving called the "method of matching attributes" it suffices for formulating the "formal scientific proof" that should be binding for everyone, even for the most thoughtless scientists.

The length of life and the inevitability of death are the most important challenges faced by humanity, which are associated with time and with the passage of time. The majority of us believe, that extending the life, defeating the death and accomplishing immortality will be obtained through progress in medicine. They do NOT see, however, that medical extending of lives requires the undertaking of immoral activities described in item #B2 below. Furthermore, judging from the speed of such medical progress, it can require even several thousands of years of research before medical fraternity finds a way to defeat deaths and accomplish the access to immortality. Even then though, only a few individuals could use it. After all, it would require making highly immoral decisions (e.g. taking lives from other people or creatures to extend our own life). Furthermore, as such, it would also be very costly, and only a few people could afford it. On the other hand, the philosophy called totalizm explains to us, that actually there is also a morally correct path to immortality, and that we could live forever already at the present level of knowledge and science. This is because immortality can be also accomplished in a moral manner with the use of technology - means through the construction of technical devices called here Time Vehicles. In turn when we have such devices, then each time when we arrive to the old age we could repetitively shift our time back to years of the youth. In this way everyone could keep extending his or her life infinitively long. But to get access to these Time Vehicles, we need to start accepting that such devices are technologically feasible, and we need to start building these devices as soon as we can. To be honest, if I received the assistance that is required from the very beginning of my research, means from 1985 - when I discovered how time works and when I invented Time Vehicles and developed their design, then even if I would work just alone on the development of these vehicles, while the provided assistance limited itself just to financing and manufacturing subsequent prototypes, research stations, laboratories, measuring equipment, etc., still I would manage to complete these vehicles already a long time ago - as about these wasted chances I am writing more comprehensively in items #J1 to #J3 of the web page named "magnocraft.htm". After all, since 1985 tens of years have elapsed. In turn, in such a case, already a long time ago the humanity would defeat deaths, while each one of us would already have the access to immortality - thus being able to live forever. As it turns out, constructing these Time Vehicles is relatively simple. But in order to accomplish it, we all need to change our attitudes and manners of thinking. We need to start thinking in categories of the philosophy of totalizm. For example, we must

## V-426

understand that our universe is so designed by God that "everything that we can think of, we can also accomplish" - only that for it we need to fulfil specific conditions. This post is to point out for us such a correct direction in our thinking regarding the completion of my "Time Vehicles" and the technical access of humans to immortality through the repetitive shifting of our time back to years of our youth.

**(#A1:)** To vital goals of this post belongs also, amongst others, the explanation what actually is this "reversible software time" – such explanation is provided in items #C3, #C4 and #C4.1 of the web page named "immortality.htm". That is, the explanation what is that particularly unnatural (artificial) kind of time, which elapses in jumps, and in which live and get older all people and all living creatures having DNA, but to which are NOT subjected and age, among others, rocks or fossils (such as "bones of dinosaurs" described in item #H2 from the web page named "god\_exists.htm"). This post reveals also how different is this artificially created by God "reversible software time" from the natural "irreversible absolute time of the universe" - means it explains that this absolute time flows smoothly with the speed of around 365 thousands of times greater than the speed of jumping software time, that in this absolute time lives only our God, and that in our physical world in this absolute time exist and age all minerals (including rocks, bones of dinosaurs, coal, etc.). That artificial "reversible software time" elapsing in jumps does NOT exist in nature, and thus it had to be artificially pre-programmed by some superior intelligent being with the knowledge and capabilities of our God (similarly like also artificially created have to be a kind of "language" called "DNA code" - due to the artificiality of the features of which in item #G2 from the web page named "god\_proof.htm" it became possible to formally prove the existence of God). Therefore, the lack of knowledge of the existence and the work of this artificial jumping time in the to-date official human science, deprives the humanity of one of the most illustrative evidence for the existence of God, who, after all, pre-programmed this time. In addition, the ignorance of official science regarding this time, persisting in spite that almost every person saw with own eyes the phenomenon described in item #D1 of the web page named "immortality.htm", which conclusively proves its existence and work, reveals how erroneous are the monopolistic claims of the official science. After all, by being in error in matters of "time" - which is the most important component of virtually every process from our physical world, the old, official "atheistic orthodox science" is practically also in error in all other matters. No wonder that this old, official science has led the humanity to the situation that we see around us today, and even worse - that it still has NOT stopped to push the mankind toward the abyss and the self-destruction. For more explanations about the artificial characteristics of the "reversible software time" - see also item #C3 from a separate web page named "prophecies.htm", item #G4 from the web page named "dipolar\_gravity.htm", and/or item #H2 from the web page named "god\_exists.htm". In that item #C3 from the web page "prophecies.htm", and also in item #C4.1 from this post, it is worth to pay a special attention to the evidential value of noticeable for us, much faster ageing of rocks than people, and thus also much faster ageing of human paintings, marks, footprints, and fossils preserved in rocks and caves. This faster ageing of rock than people stems from the length of gaps between subsequent "jumps" of this discrete time and from multiple repetition of life of people in the "reversible software time" - while simultaneously the rocks age constantly in the "irreversible absolute time of the universe".

**(#C4.1:)** Because a vast body of evidence presented in "part #D" of the web page named "immortality.htm" confirmed conclusively, that the lives of people are governed by this artificially pre-programmed by God "reversible software time", now there is the turn to

## V-427

document with another body of evidence, the discovery of the new "totaliztic science" described in item #C4 from the web page named "immortality.htm", that this artificial time with the jumping elapse was introduced by God only around a half of duration of the biblical Great Flood. In other words, now there is the turn to present a wealth of evidence which confirms, that the "reversible software time", has NOT existed and has NOT been working since the beginning of the creation of the physical world, but was additionally pre-programmed (means like "patched") to our physical world, when the Earth, cosmos and people already existed, while God did NOT want to destroy everything that He previously created, only to reprogram into it a new kind of time. For the fact of the introduction of that artificial time only then, certifies a vast body of evidence, many of items of which I have already revealed in the previous descriptions and publications indicated below. So in order to NOT expand unnecessarily the volume of this post, I am providing here only summaries and links to a few most vital amongst further examples of such items of evidence - which include, among others:

#A. A wealth of evidence contained in descriptions from the Bible. After all, as it reveals the web page named "bible.htm", independently from the list of moral requirements which people must fulfil in their lives, the Bible (authorized-inspired by God Himself) is, among others, also a kind of God's autobiography and at the same time a written history of the universe prepared from God's perspective. The most important evidence derived from the Bible, which confirms the introduction of "reversible software time" only during the Great Flood, includes amongst others:

#A1. Biblical descriptions of God's helplessness towards the absence of obedience in people who lived before the Great Flood. After all, the only prevailing then "irreversible absolute time of the universe" did NOT allow God to serve then to people educational methods of the type of "principle of reversals" described previously.

#A2. Biblical descriptions of the methods with which at that time God was trying to persuade people to return to the path of obedience to their God - e.g. God showing Himself to people, sending angels to Earth, inspiring prophets, etc.

#A3. Biblical descriptions of longevity of humans living before the Great Flood (i.e. before the Great Flood people lived till almost 1000 years).

#A4. The change of principles on which worked bodies of people from before the Great Flood and work bodies of present people. For example, the information provided, amongst others, in verse 3:22 from the biblical "Genesis", that before the Great Flood people died only when their bodies consumed the entire reserve of the kind of "life energy" given to these bodies through eating the fruit from God's "tree of life", or through the birth, combined with the information contained, amongst others, in verses 90:9-10 from the Biblical "Psalms" - which confirms, that after the Great Flood people died already like today at the age of around 70 to 80 years (because their bodies were subjected to ageing). Or the information, that before the flood, people consumed fruits only (i.e. all of them were "vegetarians"). From old Israelite sources is also known that bodies of pre-flood people were NOT eaten by worms, nor subject to decay after the death. This matter is discussed, amongst others, on pages 213 and 217 from the Polish-language book [1JG9.4] by Andrzej Olszewski, "Paradoksy tajemnicy wszechświata" (i.e. "paradoxes of the mystery of the universe"), Warsaw, 1998, ISBN 83-900944-2-8 - the part of which about the lack of decomposition of human bodies before the Great Flood is discussed in subsection JG9.4 from volume 8 of my newest monograph [1/5]. A large proportion of the pre-flood people grew also to sizes of giants.

## V-428

#A5. The information contained in the Bible, that in fact there are two different kinds of time and two different speeds of elapses of these times. For example, the information from verse 3:8 of "2 Peter" - quote: "But do not ignore this one fact, beloved, that with the Lord one day is as a thousand years, and a thousand years as one day". This information should be interpreted, amongst others, that there are two different kinds of time, and that God lives in a different time than us, so that when in our artificial "reversible software time" elapses just one day, in the natural "irreversible absolute time of the universe", in which lives our God, can elapse even around 1000 years. An information about the existence of two kinds of time with two different ways of elapsing is also encoded in the choice of words with which in the biblical "Book of Genesis" God describes the smooth passage of time during the creation of the world and people, and then describes reversibility and jumping character of time which existed after the Great Flood - e.g. see the quotation from item #D5.1 of the web page named "immortality.htm".

#B. A wealth of evidence contained in regularities of the development and the history of the mankind. Until the biblical Great Flood the humanity was developing chaotically. But after the flood suddenly occurred the clearly noticeable regularity in its development and history, that could only occur if its development and history initiated at that time is intelligently controlled in compliance with a divine "scenario" pre-planned in advance - that is, in compliance with the "omniplan" described in items #C3 and #C4 from the web page "immortality.htm", that manages the "reversible software time". Here are easiest noticeable by nearly every person examples of these regularities in the development and history of the mankind:

#B1. The fulfilment of prophecies. As it is explained in the introduction and in item #C3 from another mine web page named "prophecies.htm", the fulfilment of so-called "prophecies" would NOT be possible if the fate of humanity and the Earth is NOT ruled by the pre-planned in advance by God "scenario" described under the name of "omniplan" in items #C3 and #C4 of the web page named "immortality.htm". But prophecies actually do fulfil themselves - especially if they originate from the Bible (which fact is already proven by a huge body of various scientific evidence). For example, the majority of prophecies concerning the history of humanity that are provided by the Bible, already has fulfilled itself with the precision of a Swiss watch - as an example consider the described in item #N1 from my web page "quake.htm", the 1,260 years long period of the political power of the Roman Catholic Church (i.e. from 538 AD to 1798 AD), foretold in the Bible and described in verse 7:25 from the biblical "Book of Daniel". Of course, some non-biblical prophecies formulated by selected humans also fulfil themselves - only that among people a lot of "false prophets" appears, who either simply are wrong, or who pretend that they know what the future is to bring us (their predictions typically do NOT fulfil themselves). Moreover, even in fulfilment of prophecies told to us by people who are inspired by God, God also is forced to make deliberate inaccuracies. After all, God must constantly remind the mankind that every human is imperfect and fallible, and furthermore God must also avoid assigning the undeserved statute of a "prophet" to e.g. immoral individuals who by some accident were able to predict that something is to occur - for details see the final part of item #B8 from my web page named "seismograph.htm". So usually from the prophecies of people supported by God is fulfilled only "what" is to happen, but these people can drastically be erroneous in the matter of "when" it is to happen, "who" and "where" is to carry it out, etc. - for details about this "what", "when", "who", etc., see item #C3 from my web page named "prophecies.htm". As an example of the human prophecy, which already fulfilled itself, consider the prophesied by Nostradamus the inventing of my Magnocraft of the third generation (on this post also called a Time Vehicle), described in more details in item #H1.1 from my page

## V-429

named "prophecies.htm". That prophesied by Nostradamus invention of my Magnocraft already fulfilled itself, only that the construction of this starship is still awaiting to be completed by humans. So the fulfilment of prophecies is the further proof, that since the Great Flood people and Earth actually are subjected to both kinds of time described on this post. At the same time it is also the proof that God exists - as only God could pre-program the non-existing in nature "reversible software time" and then also reprogram humans for the life in this artificial time created by Him.

#B2. The pre-planning in advance of the order and type of inventions. The best proof of this preplanning is the so-called. "cyclic table for earthly propulsion systems" that I invented (or discovered) yet in 1972, and the implications of which I briefly described, amongst others, in items #C3 and #H1.1 from my web page named "prophecies.htm", while I discussed it in great detail in item #B1 from the web page named "propulsion.htm".

#B3. The loosing of every war by the aggressors. A few examples of aggressive wars, which in the final effect were always lost by aggressors, is discussed on the web page named "bitwa\_o\_milicz\_uk.htm" - with the summary presented over there in item #I2. That systematic loosing of wars by aggressors could NOT have happened if the fate of humanity is NOT ruled by the divine "omniplan".

#B4. The work of the principle of the "extinction of most immoral". Without reprogramming of human bodies during the Great Flood to the work according to the "reversible software time", it would NOT be possible the consistent implementation by God of the "principle of the extinction of most immoral" described in more detail in items #G1 to #G6 from the web page named "will.htm", and in item #B1 from the web page named "changelings.htm".

#B5. The consistent work of the divine educational method for people, named the "principle of reversals". This principle is described in item #F3 from my web page "wszewilki\_uk.htm", while its use is justified in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm". In turn, the consistent implementation of it on Earth is continuously documented by events from the world around us. However, the consistent implementation of this principle would NOT be possible if during the biblical flood, people were NOT reprogrammed to a life in the "reversible software time".

#C. A wealth of evidence that is contained in the world that surrounds us, and thus that is scientifically verifiable by any interested researcher. It includes, among others:

#C1. The existence on the Earth of two drastically different rates of ageing, which, for the more observant people, can be noticed even with the naked eye, i.e. the slow ageing of people, and the shockingly rapid ageing of rocks and fossils (e.g. bones of dinosaurs coal, etc.). The reason for the existence of these two different rates of ageing is that people are subjected to the "reversible software time" artificially pre-programmed by God, while all minerals (including rocks and fossils) are subjected to the naturally existing in nature the "irreversible absolute time of the universe" - as it is described in items #A1 and #C4 of the web page named "immortality.htm", as well as, amongst others, in item #H2 from the web page named "god\_exists.htm", item #G4 from the web page named "dipolar\_gravity.htm", or items #C3 and #H1.1 from the web page named "prophecies.htm". The fact, that to the ageing consistent with the "irreversible absolute time of the universe" is only subjected everything that could NOT be reprogrammed on the Noah's ark, is one amongst many confirmations, that the introduction of artificially pre-programmed "reversible software time" had to take place when all of living



## V-430

creatures having DNA were on that ark. That fact, that hard rocks in just a few years can be subject to changes of shapes for which the natural erosion should take them millions of years, I noticed already a long time ago in several places of New Zealand, for example, on the volcanic rock of so-called "Lawyers Head" from Dunedin, or on the rocky path to the lookout platform for penguins watching in Oamaru - which I had documented long ago at the end of item #H2 from my web page named "god\_proof.htm". Similar sightings were also reported to me by several more observant amongst my friends.

#C2. Remains of living creatures from before the Great Flood (such as bones of dinosaurs), which due to being subjected to the action of "irreversible absolute time of the universe" are aging much faster than the remains of creatures that lived after the Great Flood. For example, everything that lived before the flood, until today turned into fossils the age of which science estimates at millions of years. In contrast, everything from after the flood, already lived in the "reversible software time", thus is at most 6,000 years old - for details see item #H2 from the web page "god\_exists.htm".

#C3. Limiting the action of "reversible software time" only to living creatures that have their DNA - the ancestors of all of which creatures were on the Noah's ark. If the "reversible software time" would be introduced by God already at the stage of creation of the physical world, then it would work on everything that exists in the physical world - which situation would represent much more optimal and elegant pre-programming of this world, than the visible today "patching" tolerated in the current work of physical world accordingly to two different kinds of time. But since God was forced to resource to this "patching", this is the sign, that He has programmed and introduced the "reversible software time" only much later than the time of creation of the physical world, while using for this purpose the presence in the Noah's ark of all living creatures equipped in DNA.

#C4. Differences of ages between the human history documented in writing or in organic matter, and documented with data entrenched into rocks and fossils. Historians and archaeologists derive their dating from several different sources, for example from various written records made by people, from remaining organic matter, from dating of objects of mineral nature, from fossils, etc. As it turns out, sources of dating based on everything for which the rate of ageing has NOT accelerated after the biblical Great Flood, for example, based on writings or on organic matter, give the age of mankind not greater than 6,000 years. In contrast, sources of dating based on everything that after the Great Flood ages about 365 thousands of times faster than humans, for example based on drawings from walls of caves, on fossilised human footprints, etc., give the age of mankind reaching tens of thousands of years (e.g. in cases of drawings from caves) or even millions of years (e.g. for fossilized human footprints). Scientists who believe in evolution interpret this fact, that the humanity evolved millions of years ago, while groups of humans were painting cave walls tens of thousands of years ago. However, such an interpretation overlooked is the fact, that during the Great Flood a different kind of artificial time was introduced to people, which causes that humans and organic matter age about 365,000 times slower than minerals, rocks, caves and fossils.

#C5. The need for iterative improvement of the physical world and people. When God created the physical world and the people, He pre-programmed their work according to the "irreversible absolute time of the universe". After all, until today the oldest part of it and practically the most of this world, i.e. all elements, minerals, rocks, planets, stars, etc., still work according to this natural absolute time. Also, it would NOT make a sense to complicate the act of creation by chaotic pre-programming (already since the beginning) of two different kinds of time in the

## V-431

operation of one physical world. Anyway, before the creation of humans and experiencing their existence, God had NO way to learn, that their lives according to the natural absolute time proves to be impossible to control. As God Himself admits this in the Bible, after the creation of the world and the people God considered everything (including also the work of entire physical world according to the natural absolute time) to be "very good" (see Bible, "Genesis", 1:31). Currently, however, humans and all living creatures with DNA are already living by the artificially programmed "reversible software time" - which allows God the continuous iterative improvement of them, described in item #C3 from the web page named "prophecies.htm". Because so drastic reprogramming lives of humans and all other living creatures onto the artificial jumpy kind of time, required the reduction of their numbers to just a few living individuals, the only period of time when this reprogramming could take place, was the Biblical Great Flood during which was destroyed almost the entire population of the Earth - except for those few reprogrammed individuals.

\* \* \*

There is a huge number of various consequences of the documented above introduction by God, starting from the date of the Great Flood, of this artificially programmed "reversible software time", and thus subjecting the physical world to a simultaneous action of two different kinds of time with two different speeds of elapses. These consequences dramatically change the rules on which actions should be implemented in virtually every area of human activity. For example, in every kind of dating they require that the present units of the elapse of time, such as year, day, hour, etc., should relate only to everything that contains DNA. For dating of everything that is ageing accordingly to the "irreversible absolute time of the universe", e.g. for dating of metals, rocks, fossils, etc., need to be introduced completely different units. In turn, for example in all analyzes of actions it is necessary to take into account the fact, that God is constantly improving our physical world, using the method which under the name "iteration" is described in item #C3 from the web page named "prophecies.htm". Hence, the majority of quantities which now we see and experience around us, and which the old "atheistic orthodox science" tell us that they are "unchangeable", for example the majority of already completed activities, principles, phenomena, laws of nature, physical constants, appearances, written texts, structures and positioning of buildings, locations of human settlements, etc., in past were NOT necessary the same as are now, nor must be the same in the future. In fact, I already experienced in my life, and described in a number of my publications, changes of many supposedly "unchangeable" quantities listed here.

However, in my opinion, the most important consequences of the simultaneous existence and operation in our physical world as many as two different kinds of time, is that because of the ignorance and arrogance of that old, official, "atheistic orthodox science", this science completely "got things wrong" in all matters relating to the essence of time, operation of time, speeds of the passage of time, dating, etc. For example, in spite of the researching of the physical world since the time of Archimedes, present scientists still do not realize that the various components of our physical world are subjected to the action of these two different times with two drastically differing speeds of elapses, and thus that e.g. rocks and fossils get older hundreds of thousands of times faster than individual people and the entire mankind. As a result of this state of things, practically everything that the old, official, "atheistic orthodox science" tells people about "time" is untrue, is a kind of "scientific nonsense", and is the misleading of people and making them to err. In addition, the oversight by the old science of the fact, that the artificially pre-programmed by God "reversible software time" does exist and works, while it naturally could NOT appear in the universe, deprives people of one amongst the most clear items of evidence for the existence of God. In the light of what explains e.g. item

## V-432

#I1 from the web page "quake.htm", such pushing people into acceptance of the "scientific nonsense" really spoils lives of all those poor people who entrust the findings of the present "atheistic orthodox science" and whose actions are guided by what this science tells them. Another important in my opinion consequence of the simultaneous existence and operation of these two different kinds of time, is that it reveals how much complacent is the present official science in its claims, as well as how dangerous for the whole mankind is a monopoly of this science in the official dissemination of knowledge. After all, errors, blindness and distortions of this science, NOT only that just led us to the visible today ruining of the Earth, and NOT only that allow this science to lead the entire humanity into an abyss, but it also destroys the harmonious coexistence of people with God. It is about time that the official launch of the new "totaliztic science" takes away the "monopoly for knowledge" from this old science, and restores a balance to the human development - as it is explained in items #C1 to #C6 from the web page named "telekinetics.htm".

\* \* \*

The above post is an adaptation of introduction and items #A1 and #C4.1 from the totaliztic web page (in the English language) named "immortality.htm" (updated on **1 March 2014, or later**). Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "immortality.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/immortality.htm>

<http://morals.mypressonline.com/immortality.htm>

<http://totalizm.com.pl/immortality.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "immortality.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "telekinetics.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/immortality.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/telekinetics.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #242E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

# V-433

## **WPIS numer #242**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2014/3/1, 2014/2/18

**Rozwijany w:** Wstęp, #A1, #C4.1 ze strony "[immortality\\_pl.htm](#)"

#242\_1: Co bardziej spostrzegawczy czytelnicy łatwo odnotują, że w naszym świecie fizycznym panują dwa rodzaje czasu ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#242\_2: Następstwa działania na świat fizyczny dwóch drastycznie odmiennych rodzajów czasu ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#242: Odkrycie, że starzeniem się ludzi rządzi sztuczny czas upływający w skokach i około 365 tysięcy razy wolniej od naturalnego czasu wszechświata w którym starzeją się skały i skamienieliny ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: **'Chociaż Bóg uważał za "bardzo dobre" wszystkie stworzenia i cały dawny świat fizyczny jakie stworzył w przeciągu pierwszych sześciu dni, iteracyjne udoskonalenia jakie do nich powprowadzał później, do dziś aż kilkakrotnie stworzenia te i świat całkowicie już przebudowały.'**

(**Wstęp:**) Na przekór, iż oficjalna nauka ludzka bada otaczającą nas rzeczywistość już od czasów Archimedesza, ciągle NIE zdołała ona odkryć, że otaczającą nas rzeczywistością rządzą aż dwa drastycznie odmiennie rodzaje czasu. (We wszystkich publikacjach autora ta oficjalna nauka nazywana jest starą "ateistyczną nauką ortodoksyjną", tak aby dawało się ją wyraźnie odróżnić od nowej "nauki totalizycznej", w duchu której sformułowany jest niniejszy wpis.) Jeden z tych dwóch odmiennych rodzajów czasu, w totalizycznych publikacjach nazywany "nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata", jest czasem w którym żyje tylko nasz Bóg. Czas ten istnieje w naturze, upływa w sposób ciągły, zaś w naszym świecie fizycznym oddziałuje on tylko na nieożywioną materię (tj. na pierwiastki, minerały, skały, skamienieliny, kości dinozaurów, węgiel, itp.) - jaka starzeje się zgodnie z jego upływem. Stara oficjalna nauka ludzka wierzy iż jest to jedyny czas istniejący w całym wszechświecie. Tymczasem nowa "nauka totalizyczna" odkryła, że ludzie faktycznie żyją w zupełnie odmiennym czasie, w publikacjach autora tego wpisu zwanym "nawracalnym czasem softwarowym". Ów czas softwarowy NIE istnieje w naturze, a został on sztucznie zaprogramowany przez Boga i wprowadzony do użycia w trakcie biblijnego Wielkiego Potopu - tak jak wyjaśniają to punkty #C3, #C4 i #C4.1 strony o nazwie "[immortality\\_pl.htm](#)" której adresy podane są na końcu tego wpisu. Upływa on w krótkich skokach. (Faktyczność skokowego upływu tego sztucznego czasu softwarowego ujawnia każdemu popularne zjawisko opisane w punkcie #D1 strony o nazwie "[immortality\\_pl.htm](#)".) Z powodu istnienia długich odstępów pomiędzy poszczególnymi jego skokami, upływ tego sztucznego czasu softwarowego jest około 365 tysięcy razy wolniejszy od upływu naturalnego "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata". Jego działaniu poddawani są zarówno ludzie, jak i wszelkie żywe stworzenia posiadające DNA. Pozwala on też na budowanie moich "wehikułów czasu" opisywanych na stronie o nazwie "[immortality\\_pl.htm](#)". Różnice w szybkościach upływu obu czasów naszego świata fizycznego są też aż tak duże, że wielu ludzi odnotowuje gołym okiem np. zdumiewająco szybkie starzenie się skał - patrz punkt #C4.1 tego wpisu. Fakt istnienia i działania w świecie fizycznym obu tych drastycznie odmiennych czasów wyjaśnia też wiele zagadek o jakie ludzie prowadzili dotychczas spory i wojny, np. wyjaśnia dlaczego Biblia i dane historyczne ujawniają, że Bóg stworzył ludzkość zaledwie około 6000 lat temu, podczas gdy skały i skamienieliny (np. kości dinozaurów czy węgiel kamienny) datowane są na miliony lat. Dlaczego ludzie mają "deja vu". Dlaczego przepowiednie istnieją i się wypełniają. Dlaczego Bóg zna przyszłość. Itd., itp. Niniejszy wpis,

## V-434

oraz rekomendowana na nim strona o nazwie "immortality\_pl.htm", prezentują podstawowe wyjaśnienia i materiał dowodowy dla praktycznie wszystkich powyższych spraw i tematów.

Mnie osobiście najbardziej dziwi, że dzisiejsi naukowcy z bezmyślnością papug nabożnie powtarzają pozbawione podstaw spekulacje Einsteina na temat "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata" jaki w naszym świecie fizycznym rządzi jedynie starzeniem się nieożywionej materii, jednocześnie zaś zupełnie przeaczają oni aż cały ocean niepodważalnych dowodów, że naszym światem fizycznym rządzą równocześnie aż dwa rodzaje czasu opisane powyżej, oraz że ludzie faktycznie żyją w zupełnie innym niż skały i skamienieliny, sztucznie stworzonym przez Boga, "nawracalnym czasie softwarowym" o skokowym upływie. Wszakże dowodów na istnienie i działanie tego 365 tysięcy razy wolniej upływającego softwarowego czasu jest aż tak dużo, iż tylko spisanie ich najważniejszych kategorii zajęło całą "część #D" oraz dodatkowo podpunkt #C4.1 na stronie o nazwie "immortality\_pl.htm". Faktycznie to dowodów tych jest wystarczająco dużo, aby po ich zestawieniu zgodnym z niezawodną metodą dowodzenia zwaną "metodą porównywania atrybutów" sformułować je w "formalny dowód naukowy" jaki powinien być wiążący dla każdego, nawet dla najbardziej bezmyślnego z naukowców.

Długość życia i nieuchronność śmierci są najważniejszymi problemami trapiącymi ludzkość, jakie wiążą się z czasem i z upływem czasu. Większość z nas wierzy, że wydłużanie życia, pokonanie śmierci i uzyskanie nieśmiertelnego życia będzie uzyskane dzięki postępom w medycynie. Nie widzą oni jednak, że medyczne przedłużanie życia wymaga podejmowania niemoralnych działań opisanych w punkcie #B2 strony o nazwie "immortality\_pl.htm". Ponadto, szacując z szybkości owych medycznych postępów, może być potrzebne nawet kilka tysięcy lat badań zanim medycy znajdą sposób na pokonanie śmierci i na uzyskanie dostępu do życia bez końca. Nawet zresztą i wtedy tylko nieliczni mogliby z niego korzystać. Wszakże wymagałoby ono podjęcia wysoce niemoralnych decyzji (np. odebrania życia innym ludziom lub istotom po to aby wydłużyć własne życie). Ponadto, jako takie, byłoby ono też bardzo kosztowne i tylko nielicznych ludzi byłoby na nie stać. Tymczasem filozofia zwana totalizmem wyjaśnia nam, że faktycznie to istnieje także i moralna droga do nieśmiertelności, oraz że żyć bez końca moglibyśmy już nawet i na dzisiejszym poziomie wiedzy i nauki. Nieśmiertelność daje się bowiem również uzyskać moralnie w sposób techniczny - poprzez zbudowanie urządzeń zwanych tu wehikułami czasu. Wszakże mając owe urządzenia, każdy z nas mógłby powtarzalnie cofać swój czas do lat własnej młodości za każdym razem kiedy dożyłby sędziwego wieku. W ten sposób każdy mógłby przedłużać swe życie bez końca. Aby jednak uzyskać dostęp do tych wehikułów czasu, musimy w końcu zaakceptować ich techniczną wykonalność i podjąć ich budowę tak szybko jak to tylko możliwe. Szczerze mówiąc, to gdybym otrzymał wymaganą do tego pomoc już od samego początku swych badań, czyli od 1985 roku - kiedy to odkryłem zasadę działania czasu i wynalazłem oraz rozpracowałem budowę wehikułów czasu, wówczas nawet gdybym pracował samotnie nad zbudowaniem tych wehikułów, zaś otrzymywana pomoc ograniczała się jedynie do finansowania i wykonawstwa kolejnych prototypów, stanowisk badawczych, laboratoriów, urządzeń pomiarowych, itp., ciągle i tak bym zdołał zbudować te wehikuły już dawno temu - tak jak o tamtych zmarnowanych szansach piszę szerzej w punktach #J1 do #J3 strony o nazwie "magnocraft\_pl.htm". Wszakże od 1985 roku minęło już kilkadziesiąt lat. W takim zaś przypadku ludzkość już dawno temu pokonałaby śmierć, zaś każdy z nas miałby już dostęp do nieśmiertelności i mógłby żyć bez końca. Jak też się okazuje, zbudowanie owych wehikułów czasu jest relatywnie proste. Jednak aby je urzeczywistnić, my wszyscy potrzebujemy zmiany w naszych postawach i w sposobie naszego myślenia. Musimy zacząć myśleć w kategoriach filozofii totalizmu. Przykładowo, musimy zrozumieć, że nasz wszechświat został tak zaprojektowany przez Boga, iż "wszystko co jest

## V-435

możliwe do pomyślenia jest też możliwe do urzeczywistnienia" - tyle że spełnić w tym celu trzeba określone warunki. Niniejszy wpis wskaże też nam taki poprawny kierunek w naszym myśleniu na temat zbudowania moich "wehikułów czasu" i technicznego dostępu ludzi do nieśmiertelności poprzez powtarzalne cofanie naszego czasu do lat młodości.

**(#A1:)** Do grupy istotnych celów tego wpisu i rekomendowanej nim strony o nazwie "immortality\_pl.htm" należy zaliczyć m.in. istotne wyjaśnienie co to takiego ów "nawracalny czas softwarowy" - podane w punktach #C3, #C4 i #C4.1 owej strony. Znaczący, wyjaśnienie czym dokładnie jest i jak działa ów szczególnie nienaturalny (sztuczny) rodzaj czasu jaki upływa w krótkich skokach i w jakim żyją oraz starzeją się wszyscy ludzie i wszelkie żyjące stworzenia posiadające DNA, jednak w jakim NIE istnieją i NIE starzeją się m.in. skały czy skamienieliny (np. w jakim NIE starzeją się "kości dinozaurów" opisywane w punkcie #H2 strony o nazwie "god\_istnieje.htm"). Wpis ten ujawnia również czym różni się ów stworzony sztucznie przez Boga "nawracalny czas softwarowy", od naturalnego "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata" - czyli wyjaśnia on, że ów czas absolutny upływa w sposób ciągły z szybkością około 365 tysięcy razy większą niż ów skokowy czas softwarowy, że w owym czasie absolutnym żyje jedynie nasz Bóg, oraz że w naszym świecie fizycznym w tym czasie absolutnym istnieją i starzeją się wszelkie minerały (w tym skały, kości dinozaurów, węgiel, itp.). Ponieważ ów sztuczny "nawracalny czas softwarowy" upływający w skokach faktycznie NIE istnieje w naturze, stąd musiał on zostać sztucznie zaprogramowany przez jakąś nadrzędną inteligentną istotę o wiedzy i możliwościach naszego Boga (podobnie jak sztucznie stworzony musiał też zostać rodzaj "języka" zwany "kodem DNA" - dzięki sztuczności cech którego w punkcie #G2 strony o nazwie "god\_proof\_pl.htm" stało się możliwe formalne udowodnienie istnienia Boga). Z tego też powodu brak wiedzy o istnieniu i działaniu tego sztucznego skokowego czasu u dotychczasowej oficjalnej nauki ludzkiej, pozbawia ludzkość jednego z najbardziej ilustratywnych dowodów na istnienie Boga - który przecież ów czas zaprogramował. Na dodatek, ignorancja oficjalnej nauki w sprawie tego czasu, trwająca na przekór iż praktycznie niemal każda osoba widziała na własne oczy zjawisko opisane w punkcie #D1 strony o nazwie "immortality\_pl.htm" (jakie konkluzywnie dowodzi jego istnienia i działania), ujawnia jak błędne są monopolistyczne twierdzenia owej oficjalnej nauki. Wszakże będąc w błędzie w sprawach "czasu" - który przecież jest najważniejszym składnikiem praktycznie każdego procesu z naszego świata fizycznego, stara oficjalna "ateistyczna nauka ortodoksyjna" musi być też w błędzie we wszelkich innych sprawach. Nic więc dziwnego, że owa stara oficjalna nauka doprowadziła ludzkość do sytuacji jaką dzisiaj oglądamy wokół siebie, a co gorsza nadal NIE zaprzestała ona popychać ludzkość ku przepaści i samozagładzie. Po więcej wyjaśnień na temat sztucznej natury "nawracalnego czasu softwarowego" - patrz też punkt #C3 mojej odrębnej strony o nazwie "przepowiednie.htm", punkt #G4 na stronie o nazwie "dipolar\_gravity\_pl.htm", czy punkt #H2 na stronie o nazwie "god\_istnieje.htm". W tamtym punkcie #C3 strony "przepowiednie.htm", a także w punkcie #C4.1 niniejszego wpisu, warto zwrócić szczególną uwagę na dowodowe znaczenie odnotowanego dla nas, znacznie szybszego starzenia się skał niż ludzi, a stąd również znacznie szybszego starzenia się ludzkich malowideł, śladów, odcisków i skamienielin zakonserwowanych w skałach i w jaskiniach. Owo szybsze starzenie się skał niż ludzi wynika z długości przerw pomiędzy poszczególnymi "skokami" tego dyskretnie upływającego czasu, oraz z wielokrotnego powtarzania życia ludzi w owym "nawracalnym czasie softwarowym" - kiedy jednocześnie skały starzeją się nieustająco w "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata".

**(#C4.1:)** Ponieważ obszerny materiał dowodowy zaprezentowany w "części #D" strony o



## V-436

nazwie "immortality\_pl.htm" wykazał konklusywnie, że życiem ludzi rządzi ów sztucznie zaprogramowany przez Boga "nawracalny czas softwarowy", kolej teraz na udokumentowanie materiałem dowodowym odkrycia nowej "totaliztycznej nauki" opisanego w punkcie #C4 strony o nazwie "immortality\_pl.htm", że ów sztuczny czas o skokowym upływie został wprowadzony przez Boga dopiero około połowy trwania bibilijnego Wielkiego Potopu. Innymi słowy, kolej teraz na zaprezentowanie materiału dowodowego jaki potwierdza, że "nawracalny czas softwarowy", wcale NIE istnieje i NIE działa już od początku stworzenia świata fizycznego, a został on dodatkowo doprogramowany (czyli jakby "dołatan") do naszego świata fizycznego, kiedy Ziemia, kosmos i ludzie już istnieli, zaś Bóg NIE chciał niszczyć wszystkiego co uprzednio stworzył tylko po to aby wprogramować w to nowy rodzaj czasu. Na fakt wprowadzenia owego sztucznego czasu dopiero wówczas wskazuje dosyć obszerny materiał dowodowy, sporo z którego ujawniły już moje wcześniejsze opisy i powoływane poniżej opracowania. Aby więc niepotrzebnie NIE rozbudowywać objętości tego wpisu, poniżej przytoczę jedynie streszczenia i linki do kilku najważniejszych z następných jego przykładów - które obejmują m.in.:

#A. Materiał dowodowy zawarty w opisach z Biblii. Wszakże, jak ujawnia to strona o nazwie "biblia.htm", niezależnie od spisu boskich wymagań moralnych jakie ludzie muszą przestrzegać w swym życiu, owa Biblia autoryzowana-zainspirowana przez samego Boga jest też m.in. rodzajem boskiej autobiografii i jednocześnie historii wszechświata spisanej z boskiej perspektywy. Najważniejszy materiał dowodowy wywodzący się z Biblii jaki potwierdza wprowadzenie "nawracalnego czasu softwarowego" dopiero w trakcie trwania Wielkiego Potopu, obejmuje m.in.:

#A1. Bibilijne opisy boskiej bezradności wobec braku posłuszeństwa ludzi żyjących przed potopem. Wszakże jedyny panujący wówczas "nienawracalny czas absolutny wszechświata" NIE pozwalał wtedy Bogu na zaserwowanie ludziom metod wychowawczych w rodzaju opisanej tutaj "zasady odwrotności".

#A2. Bibilijne opisy metod jakimi wówczas Bóg usiłował wyperswadować ludziom nawrócenie na drogę posłuszeństwa swemu Bogu - np. osobiste ukazywanie się ludziom, wysyłanie na Ziemię aniołów, inspirowanie proroków, itp.

#A3. Bibilijne opisy długości życia przedpotopowych ludzi tj. przed potopem ludzie dożywali do wieku niemal tysiąca lat.

#A4. Zmiana zasady działania ciał u przedpotopowych i u dzisiejszych ludzi. Przykładowo, informacja zawarta m.in. w wersecie 3:22 z bibilijnej "Księgi Rodzaju", że przed potopem ludzie umierali tylko kiedy ich ciała zużyły cały zasób rodzaju "energii życiowej" dawanej tym ciałom poprzez zjedzenie owocu z boskiego "drzewa życia", lub poprzez narodziny, połączona z informacją zawartą m.in. w wersetach 90:9-10 z bibilijnej "Księgi Psalmów" - która potwierdza, że po potopie ludzie umierali już tak jak dzisiaj w wieku około 70 do 80 lat (ponieważ ich ciała ulegały już zestarzeniu). Albo informacja, że przed potopem ludzie żywili się wyłącznie owocami (tj. wszyscy z nich byli tzw. "wegetarianinami"). Ze starych źródeł izraelskich wiadomo także, iż po śmierci ciała przedpotopowych ludzi NIE były jedzone przez robaki, ani NIE podlegały rozkładowi. Na ten temat m.in. pisze na stronach 213 i 217 polskojęzyczna książka [1JG9.4] pióra Andrzeja Olszewskiego, "Paradoksy tajemnicy wszechświata" (Warszawa 1998, ISBN 83-900944-2-8) - której fragment o braku rozkładu ludzkich ciał przed potopem dyskutowany jest m.in. w podrozdziale JG9.4 z tomu 8 mojej najnowszej monografii [1/5]. Duża proporcja przedpotopowych ludzi wyrastała też do wzrostu gigantów.

## V-437

#A5. Informacja zawarta w Biblii, że faktycznie to istnieją aż dwa rodzaje czasów i dwie szybkości upływów tych czasów. Przykładowo, informacja wersetu 3:8 z "2 Listu św. Piotra Apostoła" - cytuję: "Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień". Informację tę należy m.in. interpretować, że istnieją aż dwa odmienne rodzaje czasu, oraz że Bóg żyje w innym rodzaju czasu niż ludzie, tak że kiedy w naszym sztucznym "nawracalnym czasie softwarowym" upływa jeden dzień, wówczas w naturalnym "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata", w którym żyje nasz Bóg, może upłynąć nawet około 1000 lat. Informacja o istnieniu dwóch rodzajów czasu o dwóch odmiennych sposobach upływu jest też zaszyfrowana w doborze słów jakimi w biblijnej "Księdze Rodzaju" Bóg opisuje płynny upływ czasu podczas stwarzania świata i ludzi, zaś opisuje nawracalność i skokowość czasu które istniały już po Wielkim Potopie - np. patrz cytaty z punktu #D5.1 strony o nazwie "immortality\_pl.htm".

#B. Materiał dowodowy zawarty w regularnościach rozwoju i historii ludzkości. Aż do biblijnego potopu ludzkość rozwijała się chaotycznie. Po potopie zaś nagle zaistniały wyraźnie odnotowywalne regularności w jej rozwoju i historii, które mogły się pojawić tylko jeśli jej rozwój i historia zaczęły wtedy być inteligentnie sterowane w zgodności z jakimś z góry zaplanowanym "scenariuszem" - czyli w zgodności z opisaniem w punktach #C3 i #C4 strony "immortality\_pl.htm" tzw. "omniplanem" zarządzającym "nawracalnym czasem softwarowym". Oto najłatwiej odnotowywalne przez niemal każdego przykłady owych regularności w rozwoju i historii ludzkości:

#B1. Wypełnianie się przepowiedni. Jak wyjaśnia to wstęp i punkt #C3 na innej mojej stronie o nazwie "przepowiednie.htm", wypełnianie się tzw. "przepowiedni" NIE byłoby możliwe gdyby losami ludzkości i Ziemi NIE rządził z góry zaplanowany przez Boga scenariusz opisywany pod nazwą "omniplan" w punktach #C3 i #C4 strony o nazwie "immortality\_pl.htm". Przepowiednie zaś faktycznie się wypełniają - szczególnie jeśli wywodzą się z Biblii (co jest już dowiedzione ogromną ilością najróżniejszego materiału dowodowego). Przykładowo, gro przepowiedni dotyczących historii ludzkości a zawartych w Biblii, już się wypełniło z precyzją szwajcarskiego zegarka - jako przykład rozważ opisany w punkcie #N1 mojej strony "quake\_pl.htm", przepowiedziany w Biblii czasokres 1260-letniej długości politycznej władzy kościoła rzymsko-katolickiego (tj. od 538 AD do 1798 AD), zakodowany w wersecie 7:25 biblijnej "Księgi Daniela". Oczywiście, niektóre pozabiblijne przepowiednie sformułowane przez wybranych ludzi też się wypełniają - tyle że wśród ludzi pojawia się także sporo "fałszywych proroków", którzy albo zwyczajnie się mylą, albo też tylko udają iż wiedzą co przyszłość przyniesie (ich przepowiednie typowo się NIE spełniają). Ponadto, nawet w wypełnianiu przepowiedni przekazywanych nam przez ludzi których Bóg zainspirował, Bóg też zmuszony jest wprowadzać celowe niedokładności. Wszakże Bóg musi nieustannie przypominać ludzkości, że każdy człowiek jest niedoskonały i omylny, a ponadto Bóg musi też unikać niezasłużonego nadawania statusu "proroka" np. niemoralnym osobnikom którym przez jakiś przypadek udało się przewidzieć iż coś nastąpi - po szczegóły patrz końcowa część punktu #B8 na stronie o nazwie "seismograph\_pl.htm". Zwykle więc z przepowiedni popieranych przez Boga ludzi wypełniane jest tylko "co" się zdarzy, jednak ludzie mogą drastycznie się mylić w sprawie "kiedy" to się zdarzy, "kto" i "gdzie" tego dokona, itp. - po szczegóły o owym "co", "kiedy", "kto", itp., patrz punkt #C3 strony o nazwie "przepowiednie.htm". Jako przykład ludzkiej przepowiedni, która już się wypełniła, rozważ przepowiedziane przez Nostradamusa wynalezienie mojego magnokraftu trzeciej generacji (w niniejszym wpisie zwanego także "wehikułem czasu"), opisane szerzej w punkcie #H1.1 mojej strony o nazwie "przepowiednie.htm". Owo przepowiedziane przez Nostradamusa wynalezienie owego magnokraftu już się wypełniło - tyle że jego fizyczne zrealizowanie nadal oczekuje swego urzeczywistnienia przez ludzi. Wypełnianie się

## V-438

przepowiedni jest więc kolejnym dowodem, że ludzie i Ziemia faktycznie podlegają działaniu obu opisywanych w tym wpisie rodzajów czasu. Jednocześnie jest ono też dowodem, że Bóg istnieje - jako że tylko Bóg mógł zaprogramować nieistniejący w naturze "nawracalny czas softwarowy" poczym przeprogramować ludzi na życie w owym sztucznie stworzonym przez Niego czasie.

#B2. Z góry zaplanowana kolejność i rodzaj wynalazków. Najlepszym dowodem tego zaplanowania jest tzw. "tablica cykliczności dla napędów ziemskich" jaką wynalazłem (czy odkryłem) jeszcze w 1972 roku, a jakiej następstwa skrótowo opisane są m.in. w punktach #C3 i #H1.1 mojej strony o nazwie "przepowiednie.htm", zaś szczegółowo omówione są w punkcie #B1 strony o nazwie "propulsion\_pl.htm".

#B3. Przegrywanie każdej wojny przez agresora. Kilka przykładów agresywnych wojen, które w końcowym efekcie zawsze przegrywane były przez agresorów, omówione jest na stronie o nazwie "bitwa\_o\_milicz.htm" - z ich podsumowaniem zaprezentowanym tam w punkcie #I2. Owo zaś systematyczne przegrywanie wojen przez agresorów NIE mogłoby mieć miejsca, gdyby losami ludzkości NIE rządził boski "omniplan".

#B4. Działanie zasady "wymierania najniemoralniejszych". Bez przeprogramowania ciał ludzi w trakcie trwania potopu na działanie według "nawracalnego czasu softwarowego", NIE byłoby też możliwe konsekwentne wdrażanie przez Boga "zasady wymierania najniemoralniejszych" opisywanej szerzej w punktach #G1 do #G6 strony "will\_pl.htm", oraz w punkcie #B1 strony "changelings\_pl.htm".

#B5. Konsekwentne działanie boskiej metody wychowywania ludzi o nazwie "zasada odwrotności". Zasada ta opisana jest w punkcie #F3 mojej strony o nazwie "wszewilki.htm", zaś jej użycie uzasadnia punkt #B1.1 strony o nazwie "antichrist\_pl.htm". Z kolei jej konsekwentne wprowadzanie w życie na Ziemi nieustannie dokumentują zdarzenia otaczającego nas świata. Jednak konsekwentne wprowadzanie w życie tej zasady NIE byłoby możliwe, gdyby w trakcie bibilijnego potopu ludzie NIE zostali przeprogramowani na życie w "nawracalnym czasie softwarowym".

#C. Materiał dowodowy zawarty w otaczającym nas świecie, a stąd naukowo weryfikowalny przez każdego zainteresowanego badacza. Obejmuje on m.in.:

#C1. Istnienie na Ziemi dwóch drastycznie odmiennych szybkości starzenia się, które dla co bardziej spostrzegawczych ludzi dają się odnotować nawet gołym okiem, tj. wolnego starzenia się ludzi, zaś szokująco szybkiego starzenia się skał i skamienielin (np. kości dinozaurów). Powodem istnienia tych dwóch odmiennych szybkości starzenia się jest, że ludzie podlegają działaniu sztucznie zaprogramowanego przez Boga "nawracalnego czasu softwarowego", natomiast wszelkie minerały (włączając w to skały i skamienielininy) podlegają działaniu naturalnie istniejącego w naturze "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata" - tak jak opisują to punkty #A1 i #C4 strony o nazwie "immortality\_pl.htm", a także m.in. punkt #H2 ze strony o nazwie "god\_istnieje.htm", punkt #G4 na stronie o nazwie "dipolar\_gravity\_pl.htm", czy punkty #C3 i #H1.1 ze strony o nazwie "przepowiednie.htm". Fakt zaś, iż starzeniu się zgodnym z "nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata" podlega tylko wszystko to co NIE mogło być poddane przeprogramowaniu na arce Noego, stanowi jedno z wielu potwierdzeń, iż wprowadzenie sztucznie zaprogramowanego "nawracalnego czasu softwarowego" musiało mieć miejsce kiedy wszelkie istnienia posiadające DNA znajdowały się na owej arce. Fakt, że twarde skały w przeciągu zaledwie kilku lat potrafią ulec zmianom

## V-439

kształtów jakie naturalne erodowanie powinno im zająć miliony lat, ja sam zaobserwowałem już dawno temu w aż kilku miejscach Nowej Zelandii, np. na wulkanicznej skale tzw. "Lawyers Head" z Dunedin, czy na skalnej ścieżce do platformy widokowej na pingwiny z Oamaru - co już dawno temu udokumentowałem nawet przy końcu punktu #H2 swej strony o nazwie "god\_proof\_pl.htm". Podobne obserwacje raportowało mi też aż kilku co bardziej spostrzegawczych z moich znajomych.

#C2. Pozostałości istot żyjących przed potopem (np. kości dinozaurów), które z powodu podlegania działaniu "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata" starzeją się znacznie szybciej niż pozostałości istot żyjących po potopie. Przykładowo, wszystko co żyło przed potopem, do dzisiaj zamieniło się w skamienieliны jakich wiek nauka ocenia na miliony lat. Natomiast wszystko co po potopie żyło już w "nawracalnym czasie softwarowym", liczy co najwyżej 6000 lat - po szczegóły patrz punkt #H2 strony "god\_istnieje.htm".

#C3. Ograniczenie działania "nawracalnego czasu softwarowego" wyłącznie do istot żywych posiadających DNA - przodkowie wszystkich z których to istot znajdowali się na arce Noego. Gdyby bowiem "nawracalny czas softwarowy" został wprowadzony przez Boga już na etapie tworzenia świata fizycznego, wówczas działał by on na wszystko co istnieje w owym świecie fizycznym - co byłoby znacznie optymalniejszym i elegantszym zaprogramowaniem tego świata niż owo widoczne dzisiaj "połatane" tolerowanie w świecie fizycznym działania aż dwóch odmiennych rodzajów czasu. Skoro jednak Bóg zmuszony był odwołać się do owego "połatania", jest to oznaką, że zaprogramował On i wprowadził "nawracalny czas softwarowy" dopiero znacznie później niż w momencie stwarzania świata fizycznego, wykorzystując w tym celu obecność na arce Noego wszystkich istot żyjących zaopatrzonych w DNA.

#C4. Różnice wieku pomiędzy historią ludzkości udokumentowaną pismem czy masą organiczną, a udokumentowaną danymi utrwalonymi w skałach i w skamienielinach. Historycy i archeologowie czerpią swoje datowania z kilku odmiennych źródeł, przykładowo z najróżniejszych zapisów wykonanych przez ludzi, z przetrwałej masy organicznej, z datowań obiektów o mineralnej naturze, ze skamienielin, itp. Jak jednak się okazuje, źródła datowania bazujące na wszystkim u czego szybkość starzenia się NIE uległa przyspieszeniu po biblijnym Wielkim Potopie, np. bazujące na piśmie czy na masie organicznej, dają datowania historii ludzkości liczące co najwyżej 6000 lat. Natomiast źródła datowania bazujące na wszystkim co po Wielkim Potopie starzeje się około 365 tysięcy razy szybciej niż ludzie, przykładowo rysunki na ścianach jaskiń, skamieniałe odciski stóp ludzkich, itp., dają wiek ludzkości sięgający dziesiątków tysięcy lat (np. w przypadku rysunków z jaskiń) czy nawet milionów lat (np. skamieniałe odciski stóp ludzkich). Naukowcy wierzący w ewolucję interpretują ten fakt, że ludzkość wyewoluowała się miliony lat temu, zaś gromady ludzkie malowały ściany jaskiń już dziesiątki tysięcy lat temu. Jednak taka interpretacja przecza fakt, że w czasie Wielkiego Potopu wprowadzony został dla ludzi odmienny rodzaj sztucznego czasu, jaki powoduje iż ludzie i masa organiczna starzeją się około 365 tysięcy razy wolniej niż minerały, skały, jaskinie i skamienieliны.

#C5. Konieczność iteracyjnego udoskonalania świata fizycznego i ludzi. Kiedy Bóg stwarzał świat fizyczny i ludzi, zaprogramował to wszystko na działanie według "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata". Wszakże do dzisiaj najstarsza część i praktycznie większość tego świata, tj. wszelkie pierwiastki, minerały, skały, planety, gwiazdy, itp., ciągle działają według owego naturalnego czasu absolutnego. NIE miałyby zaś sensu komplikowanie aktu stworzenia poprzez chaotyczne wprogramowywanie już na samym początku aż dwóch odmiennych czasów w działanie jednego świata fizycznego. Zresztą przed stworzeniem i doświadczeniem istnienia

## V-440

ludzi, Bóg NIE miał jak się dowiedzieć, że ich życie według naturalnego czasu absolutnego okaże się niemożliwe do kontrolowania. Jak więc Bóg sam przyznaje się do tego w Biblii, zaraz po stworzeniu świata i ludzi Bóg uważał wszystko (w tym też działanie całego świata fizycznego według naturalnego czasu absolutnego) za "bardzo dobre" (patrz Biblia, "Księga Rodzaju, 1:31). Obecnie jednak ludzie i wszelkie żywe istoty posiadające DNA działają już według sztucznie zaprogramowanego "nawracalnego czasu softwarowego" - który umożliwia Bogu ich nieustanne udoskonalanie iteracyjne opisywane w punkcie #C3 strony o nazwie "przepowiednie.htm". Ponieważ zaś drastyczne przeprogramowanie życia ludzi i wszelkich innych istot na sztuczny rodzaj skokowego czasu wymagało zredukowania ich liczby do zaledwie kilku żywych jednostek, jedynym okresem kiedy owo przeprogramowanie mogło mieć miejsce był biblijny Wielki Potop podczas którego zniszczona została niemal cała populacja Ziemi - za wyjątkiem tych kilku przeprogramowywanych jednostek.

\* \* \*

Istnieje ogromna liczba najróżniejszych następstw udokumentowanego powyżej wprowadzenia przez Boga, począwszy od daty Wielkiego Potopu, owego sztucznie zaprogramowanego "nawracalnego czasu softwarowego", a stąd. poddawania świata fizycznego równoczesnemu działaniu aż dwóch odmiennych rodzajów czasu o dwóch odmiennych szybkościach upływu. Następstwa te drastycznie zmieniają zasady na jakich powinny być realizowane działania w praktycznie każdym obszarze ludzkiej działalności. Przykładowo, we wszelkim datowaniu nakazują one, aby dzisiejsze jednostki upływu czasu, np. rok, dzień, godzina, itp., odnosić tylko do wszystkiego co zawiera w sobie DNA. Do datowania zaś wszystkiego co starzeje się zgodnie z upływem "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata", np. datowania metali, skał, skamienielin, itp., wprowadzić trzeba zupełnie odmienne jednostki. Natomiast przykładowo we wszelkich analizach działania konieczne jest uwzględnianie faktu, że Bóg nieustannie udoskonala nasz świat fizyczny, używając metody która pod nazwą "iteracja" opisana jest w punkcie #C3 strony "przepowiednie.htm". Stąd większość wielkości które widzimy i doświadczamy dzisiaj wokoło siebie, a o których stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" wmawia nam iż są one "niezmiennie", przykładowo większość już zrealizowanych działań, zasad, zjawisk, praw natury, stałych fizycznych, wyglądy, pisanych tekstów, konstrukcji i zlokalizowania budowli, usytuowania miejscowości, itp., w przeszłości wcale NIE musiało być takimi samymi jak obecnie, ani też NIE musi pozostawać takie same w przyszłości. Faktycznie też, ja osobiście doświadczyłem już (i opisałem we wielu swoich publikacjach) zmian aż całego szeregu rzekomo "niezmiennych" wielkości jakie tu wymieniłem.

Moim jednak zdaniem, do najważniejszych z następstw równoczesnego istnienia i działania w naszym świecie fizycznym aż dwóch odmiennych rodzajów czasu, jest że z powodu ignorancji i zarożumiałości owej starej, oficjalnej, "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", nauka ta całkowicie "wywiodła się w pole" we wszelkich sprawach dotyczących istoty czasu, działania czasu, szybkości upływu czasu, datowania, itp. Przykładowo, na przekór badania świata fizycznego począwszy od czasów Archimedesesa, dzisiejsi naukowcy ciągle NIE mają jeszcze pojęcia, że poszczególne składowe naszego świata fizycznego podlegają działaniu owych dwóch odmiennych czasów o drastycznie różniących się szybkościach upływu, a stąd że np. skały i skamienieline starzeją się setki tysięcy razy szybciej niż indywidualni ludzie i cała ludzkość. W rezultacie tego stanu rzeczy, praktycznie wszystko co stara, oficjalna, "ateistyczna nauka ortodoksyjna" wmawia ludziom na temat czasu jest nieprawdą, jest rodzajem "naukowych bzdur", oraz jest zwykłym wprowadzaniem ludzi w błąd i utrzymywaniem ich w stanie niewiedzy. Na dodatek, przeoczenie przez starą naukę faktu istnienia i działania sztucznie zaprogramowanego przez Boga "nawracalnego czasu softwarowego" jaki naturalnie NIE mógł

## V-441

zaistnieć we wszechświecie, odbiera ludziom jeden z najklarowniejszych dowodów na faktyczne istnienie Boga. W świetle zaś tego co wyjaśnia np. punkt #I1 strony "quake\_pl.htm", takie wciskanie ludziom "naukowych bzdur" powoduje, iż naprawdę biedne są te wszystkie osoby, które zawierają stwierdzeniom dzisiejszej oficjalnej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" i w swym postępowaniu kierują się tym co owa nauka im wmawia. Innym istotnym moim zdaniem następstwem równoczesnego istnienia i działania tych dwóch czasów jest, że ujawnia to jak bardzo samozadufana jest dzisiejsza oficjalna nauka w tym co twierdzi, oraz jak niebezpieczny dla całej ludzkości jest monopol owej nauki na oficjalnie upowszechnianą wiedzę. Wszakże błędy, ślepotą i wypaczenia tej nauki NIE tylko, że doprowadziły do widocznego już dzisiaj zrujnowania Ziemi i NIE tylko, że nauka ta wiedzie całą ludzkość wprost w przepaść, ale także niszczy ona harmonijne współżycie ludzi z Bogiem. Najwyższy więc czas, aby oficjalne powołanie nowej "nauki totalizycznej" odebrało "monopol na wiedzę" owej starej nauce i przywróciło balans do ludzkiego rozwoju - tak jak wyjaśniają to punkty #C1 do #C6 strony o nazwie "telekinetyka.htm".

\* \* \*

Powyższy wpis stanowi adaptację "wstępu", punktu #A1 i podpunktu #C4.1 z totalizycznej strony o nazwie "immortality\_pl.htm" (aktualizacja z dnia **1 marca 2014 roku, lub później**). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "immortality\_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "immortality\_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeoglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totalizycznej nauki" jakie ja wdrażam w swoich badaniach):

[http://www.geocities.ws/immortality/immortality\\_pl.htm](http://www.geocities.ws/immortality/immortality_pl.htm)

[http://morals.mypressonline.com/immortality\\_pl.htm](http://morals.mypressonline.com/immortality_pl.htm)

[http://artefact.uhostall.com/immortality\\_pl.htm](http://artefact.uhostall.com/immortality_pl.htm)

[http://bobola.net78.net/immortality\\_pl.htm](http://bobola.net78.net/immortality_pl.htm)

[http://cielcza.iwebs.ws/immortality\\_pl.htm](http://cielcza.iwebs.ws/immortality_pl.htm)

[http://rex.dasfree.com/immortality\\_pl.htm](http://rex.dasfree.com/immortality_pl.htm)

[http://totalizm.com.pl/immortality\\_pl.htm](http://totalizm.com.pl/immortality_pl.htm)

[http://tornado.fav.cc/immortality\\_pl.htm](http://tornado.fav.cc/immortality_pl.htm)

Każdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "immortality\_pl.htm" zastąpić nazwą strony którą chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "telekinetyka.htm" np. z witryny o adresie [http://energia.sl.pl/immortality\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/immortality_pl.htm) , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres <http://energia.sl.pl/telekinetyka.htm> .

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totalizycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq\_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a



## V-442

priori" nowej "totalizycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #242). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk

# V-443

## **POST (in English) number #241E**

**Blogs:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Dates of publishing:** 2014/2/15, 2014/2/4

**Elaborated in:** #H1.1 from the web page (in English) named "[prophecies.htm](#)"

#241\_1E: "How" the prophecy "yellow race will reign over the world" is to fulfill due to Korea (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#241\_2E: "Why" and "on which occasion" God is to allow Korea to build my Magnocrafts (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#241E: "Why" the foretelling that it will be Korea that is to build Magnocrafts of my invention, and that is to become the next (and last) nation which is to reign over the world, is contained in the method of God's acting, and, amongst others, in the old Polish prophecy which states that "the yellow race is to reign over the world" (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "**God likes to surprise people by implementing of whatever almost everyone considers to be improbable or impossible.**"

Our world slowly approaches the year of 2036. In turn, from regularities inherent in the so-called "**Periodic Table for Propulsion Systems**" discussed below, it stems that around the year of 2036 the all-powerful starship of my invention, called the "Magnocraft" is to be built on Earth. This my starship will probably be built to carry people to stars, and to make available unlimited resources of space to its builders. However, probably an additional impulse to undertake the construction of the Magnocraft is also going to be the need to defend the country of its owners against waves of starved residents of neighbouring countries, who in future will fall to anarchy as a result of deepening processes of law and order collapse, beginnings of which began to be clearly visible already in 2013 as they are consequences of the global economic crisis of 2008. After all, the current continually worsening process of losing the respect for the rule of law and for public order, must inevitably lead to anarchy, collapse of food production, and to the creation of waves of starved people who like locusts are to attack neighbouring countries to also destroy their food production and initiate anarchy. So future countries where the rule of law is to still prevail, will be forced to defend themselves somehow against these waves of desperately hungry people from countries that have already fallen to anarchy - as in item #C2 of the web page named "petone.htm" I explained that for circumstances of formation of the "chapel of skulls" from Czerwna near Kudowa Zdrój, on the territory of Lower Silesia from present Poland. In turn, the most effective defence against these waves of starved neighbours will be just my swift Magnocraft capable of the formation of impassable "belt of death" around country's borders. After all, in case of the collapse of many countries and the global loss of access to raw materials and to fuels, armies of countries which still are to maintain the rule of law are to run out of ammunition, petrol, and soldiers to be able to defend themselves against these growing numbers of bands of starved and determined people. So it is easy to predict that when anarchy and famine is to spread around the world, many countries will suddenly start desperate efforts to build my Magnocraft. Most of these countries probably will NOT have enough time to complete the construction and earlier are to also fall victims to rampant anarchy and famine. After all, the completion of the Magnocraft even with the most vigorous efforts of a novices team, still take many years - as determined and explained, among others, in item #J3 from my web page named "magnocraft.htm". However, one of these countries probably is to build this starship on time - thus saving itself in this way against the fall, and starting a new era on Earth. After all, the "by-product" of the Magnocraft's construction will be that my starship will turn the country which as the first in the

## V-444

world that starts to have it, into the global superpower and the new leader of mankind - and this is to happen no matter how small this country would be and what is the number of its population. This is because the military capabilities of my starship no-one is to be able to resist - as explained in more details in items #E1 to #E22 from the web page named "military\_magnocraft.htm". For example, it suffices around 12 hours of time, to turn a mid-sized European country, such as England, France, or Germany, into a complete desert just by a single Magnocraft. In this post I am going to explain how methods of God, as well as other kinds of premises and evidence (e.g. the old Polish prophecy which states that "the yellow race is to reign over the world"), allow to predict already now, that the country which as the first in the world is to build my Magnocraft, and then which in a completely unintended manner is to reign over the world because God is to promote it to become the next leader of the Earth, is to be the tiny Korea. I suggest the reader remembers this prediction. After all, the year 2036 is already near. Majority of readers of this post thus receive the privilege of being able to say, that they personally read yet in 2014 this prediction of the upcoming era of hunger, chaos, anarchy, loss of access to raw materials and to fuels, lack of law enforcements and fall-downs of statehoods, and induced by this human-caused disaster a revolutionary transformation of our world, that after the year 2036 these readers will be able to see with their own eyes.

Deductions on which are based predictions described here about building my Magnocraft by Korea and about the incoming leadership of Korea over the world, stem from the finding, that in all the activities of God exists an amazing continuity and is strictly observed the "principle of cause and effect". For example, my invention of the "Magnocraft" has NOT "fell from heaven above", but it is an outcome of my diligent analysis on a kind of "Periodic Table for Propulsion Systems", which I developed (or invented) yet in 1972. This table is described more comprehensively in item #B1 from the web page named "propulsion.htm". It is a kind of "Mendeleev Table" - only that instead of the characteristics of successive chemical elements, my "Periodic Table for Propulsion Systems" describes features of subsequent propelling devices to be invented and built on Earth, and indicates the approximate years when these propelling devices are to be built. It is through the analysis of regularities imbedded in my "Periodic Table for Propulsion Systems" that already in 1980 I managed to invent and to work out my Magnocrafts, which, according to this table, are to be built only around the year 2036, while in 1983 I managed to invent and to work out the Oscillatory Chamber - which is to supply power to my Magnocrafts. Also, my "Periodic Table for Propulsion Systems" allowed me to invent and to work out the construction and operation of Time Vehicles - which are to open access to immortality for people, while building of which on Earth is quite necessary also for God as e.g. "without the learning of construction and operation of Time Vehicles, people are NOT able to truly understand God nor the Bible". The above sequence of my inventions, each one of which was the "cause" for the inventions that followed it, and was the "effect" for the inventions that took place before it, quite clearly documents how God consistently implements this "principle of cause and effect" in all His activities.

Relying on this God's consistency in everything that God is doing, and also knowing about the operation of the God's software entity - which in item #C4 from my web page named "immortality.htm" is described under the name of "**omniplan**", I am able to deduce on their base "why" in the years that immediately followed my inventions of the "Magnocraft" and the "Oscillatory Chamber", none of the countries with predominantly European population has answered my numerous appeals and pleadings to allow me to build for them these futuristic strategic propelling devices. After all, my letters explaining exactly what is my Magnocraft and my Oscillatory Chamber, and informing precisely what would be the program of my research after the adoption and execution of which the working prototypes of these powerful devices of

## V-445

my invention would be accomplished, were sent to virtually every institution which could allow me to build these devices, and which was located in countries such as the USA, England, France, Germany, Australia, and New Zealand. Job applications I also posted to practically almost every university in Poland, letting to know in them that I am the inventor of the Magnocraft and the Oscillatory Chamber, and that I would undertake the construction and testing of these devices during my employment at their university. However, none of these institutions from the countries to which I addressed my pleading has expressed their consent nor gave me a chance to built for them my Magnocraft or my Oscillatory Chamber. In turn, all universities in which I was taking any available job to at least be able to make a living, not only that do NOT allowed me to openly carry out research on the Magnocraft and on the Oscillatory Chamber, but also actively prevented me from carrying out such research. When, in spite of prohibition, I too much insisted on carrying out these research, then these institutions under any pretext "fired" me from the job - as it has done very openly the New Zealand's "University of Otago".

Near the end of 2007 **I ceased active efforts** of trying to build for someone my Magnocraft and my Oscillatory Chamber - although even now I am still maintaining a passive readiness to consider possibility of helping the nation and the country which turns to me with a request for a moral and intellectual support of its efforts to build the Magnocraft and the Oscillatory Chamber. Instead of those my previous active efforts, in 2007 I began a long-term research program into the methods of God's action - as it is more fully described in items #H4 and #H3 from my web page named "prawda\_uk.htm". Till the end of 2013 this new research program has allowed me to discover and to confirm scientifically what the Bible states for millennia, and what I explained in items #H1 to #H7 of that web page named "prawda\_uk.htm" as well as in items #C1 to #C9 from the web page named "god\_exists.htm", but what most people ignore because the official science tells us misleadingly that "God does NOT exist". Namely, this research allowed me to discover and to confirm scientifically, that God with an "iron hand" controls virtually everything that happens on Earth and in our part of the universe - means God even controls the fate and history of every truth and the amount of pain and suffering that each person must endure and experience. This discovery explains also, that in fact it was God who discreetly controlled the insistence of countries with a predominantly European population to prevent the building for them of my Magnocraft and my Oscillatory Chamber. In turn this explaining leads to the next conclusion, namely that the building so powerful technical devices as my "Magnocraft" and my "Oscillatory Chamber" in countries with a predominantly European population, definitely does NOT lie in God's plans. After all, if it lies in God's plans, then even if it was too early for these devices to be build, still God would at least let me started their construction for a country with predominantly European population. This is because these powerful devices are intellectual products of entire my life, and thus are kinds of my "intellectual children" - while it is known that God always supports human efforts of taking care of the future of own "children".

The finding that in plans of God does NOT lie that devices which carry the potential to lift a whole new country and a new nation to the role of the new leader of the world, are to be build in countries with a predominantly European population, points out to something rather shocking. Namely, it implies that in God's plans lies the not-too-distant taking away the leadership of the world from the hands of nations with predominantly European race, and giving this leadership to new hands of the nation from a race completely different than Europeans, while the main instrument in this change of leadership over the world becomes the Magnocraft of my invention. Who in turn will be these future leaders of the world, is quite clearly indicated by the old Polish prophecy stating that "the yellow race will reign over the

## V-446

world". However, the "yellow race" is actually many different nations, countries and cultures - because virtually the entire South-East Asia. So the next question for which it is worth to look for answers, is "which one amongst these nations will be promoted by God to be the next superpower and the next leader of the world?" (It is worth to also realize, that according to foretelling from the Bible, that next leader of the world will also be the last leader before the loss of usefulness to God of the present form of our physical world, and before the creation by God of the next world announced in the Bible, in which people will live infinitely long - for hints see item #J3 from the web page named "malbork\_uk.htm".)

A lot of countries from the South-East Asia can already be eliminated from consideration based on the knowledge of goals and methods of God's actions. For example, the goal for which God gives leadership over the world in hands of increasingly different nation and country, is to test practically how a given combination of the national characteristics of the people is doing in governing over a collection of different nations with different cultures and characteristics. Because of this God's goal, every nation and country receives the leadership over the world only once in the entire history of the Earth, while after this test God already knows whatever He wanted to learn, and thus gives the leadership into different hands. In the South-East Asia, China and Japan had already received their chances for leadership of the world. So they can therefore be eliminated from further consideration. Moreover, during that God's test, the moral behaviour of Japan was quite despicable - this, in conjunction with the work of karma, explains for example the repetitive nuclear problems of Japan (e.g. those problems described in items #M1 to #M2 from my web page named "telekinetics.htm"). Other countries, e.g. Cambodia and Thailand, can also be eliminated on the basis of the chaos that prevails in them. After all, before one gets from God the privilege of ruling over the entire world, one first must prove that is capable to properly govern in one's own country - as to the future leaders of the world cannot relate the old Polish saying that this country "is build on anarchy" (in Polish "nierządem stoi"). So there remains only very few amongst these nations of the "yellow race", the candidacy of which should be seriously considered.

A whole range of different premises indicates which exactly nation and which country from the South-East Asia can be this next superpower and the leader of the world - the last before the end of the current phase of the existence of the Earth (and before the "end of the world" which historically rather a close date probably indicates item #N1 from the web page named "quake.htm"). Each of these premises is completely independent of the others. However, they all consistently indicate that the next (and the last) leader of the world will become Korea. Let us list here the most important amongst these premises. Here they are:

1. That important old Polish prophecy, stating that "the yellow race will reign over the world". Note here that nowadays the "yellow race" typically is associated with China. However, in the old Poland China had a special respect and position. Thus, in the past, the Poles have always referred to China under the name of China - for an example of such referencing see the old poem about "kuramina", cited on the web page "healing\_kuramina.htm" while described in items #H1 and #F5 from the web page named "healing.htm". So the use in this old Polish prophecy discussed here of the expression "yellow race" (instead of the specific name of the nation), adds itself to the previous explanation that China has long ago passed the divine test for the role as the leader of the world, and confirms further that this old Polish prophecy refers to a nation other than China - for example, to Korea.

2. The economy of Korea. If we notice what already the small South Korea managed to achieve, and extrapolate this to the time when the South Korea is joined by starving people

## V-447

from the today's North Korea, then it will allow us to realize what is actually happening in the world today, and where are going the present developments of the situation.

3. The seriousness and determination which lie in the nature of Koreans. These their national characteristics are hitting eyes in their country. For example, whatever Koreans do, they are investing in it all their zeal and all the energy - for examples see my web page named "korea.htm". How drastically different they are from lately so goalless people of Europe, America, or even from nearby Japan.

4. The moral correctness of the "attitude towards truths" in Koreans. This attitude is discussed in more detail in items #H2 and #H7 from my web page named "prawda\_uk.htm". For God it is the basic criterion which decides about someone's rises or falls. According to my personal experience, in the South Korea that "attitude to the truths" is the closest to the one required by God, from all the countries that I had the opportunity to visit and get to know in my life.

5. Impressive level of morality in Korea. This level I noted during my professorship in the South Korea. I described it in item #I1 from my web page named "quake.htm". In turn we have to keep in mind here the finding of a new "totaliztic science" that "morality is the key to everything" - for examples that prove the truth of this finding, see item #B4 from the web page "morals.htm", item #A1 from the web page "totalizm.htm", item #P1 from the web page "changelings.htm", or item #H7 from the web page "prawda\_uk.htm". According to this finding of the new "totaliztic science" (i.e. this new science that is described in items #C1 to #C6 from the web page named "telekinetics.htm"), also the leadership over the world God always gives into the hands of nation which in given times exhibits the highest level of morality among its ordinary citizens. The mechanism which governs the relationship between the average level of morality of the nation, and the role and fate of this nation, is described in more details on a number of my web pages discussing the phenomena of the so-called "curse of inventors" and the "inventive impotency" - for an example of description of this mechanism see item #H6 from the web page named "prawda\_uk.htm".

6. My repeated empirical experience, that wherever God sends me, always He has very important reasons for this sending. Also, always these God's reasons for sending me to a given place turned out to have a vital link with the morality, methods of God's acting, and with the increase of human knowledge about God. For example, when in 1982 God sent me to the city of Christchurch, the reason was to give me a chance to learn exactly the level of so-called "group morality" in the city that in 2011 God was going to destroy with earthquakes described here briefly in item #G2, while discussed in detail in items #P6 and #P7 from the separate web page named "quake.htm". Since God has sent me to the South Korea onto 10-month long professorship, He allowed me to make important discoveries out there and to complete breakthrough formal proofs, and He gave me the opportunity to publish in there my newest monograph [1/5], all of this taken together for sure means, that in God's plans Korea has an unique role to play.

7. Statements of the Bible. The Bible quite clearly emphasizes, that the future (and last) leader of the world will be "the Beast that speaks like a dragon" - for an example see the Biblical "Book of Revelation", verse 13:11, discussed more comprehensively in item #H7 of my web page named "prawda\_uk.htm". In turn "dragon" is actually a symbol of the culture of Korea, in which it is present in virtually every aspect of the local tradition, history and folklore.

8. Already today's presence in the South Korea all the attributes of a superpower, except for



## V-448

those that to Koreans can give the building of my Magnocraft - that is except for the "power" over other countries. In other words, the today's South Korea has established a required level of morality, resourcefulness, economic prosperity, skills of effective teamwork, correct methods of governance and administration of their own country, skills of peaceful dealing with aggressive and dangerous neighbours, etc. The only thing that it still lacks to become the superpower which governs over the world, is the "power" over other nations and other countries. However, from the definition of "power over others" it is known that "power" is having something that others desire, or that others are afraid of. For example, it is precisely because of this definition of "power", that wives have power over their husbands in all the countries where the law enforces the monogamy amongst their citizens - as this is explained in item #J2.2.2 from my web page named "morals.htm". It is also for this reason that governments have power over their citizens (after all, governments have police, courts and prisons), and that superpowers have power over the governments of other countries (after all, superpowers have armies, powerful economies, and the dominance of markets). However, although the building of the Magnocraft of my invention will probably be initiated because of completely different reasons explained at the beginning of this post - for example, defending its food production against waves of desperately hungry people from countries that already have fallen into anarchy, or access to unlimited resources of the universe, the very fact of having Magnocraft will provide Korea with something that is desired by others and that others are afraid of. After all, my Magnocraft, while later also my Time Vehicle, is just what others will both want and be afraid of - for details see item #E5, or items #E1 to #E22, from the web page named "military\_magnocraft.htm", or items #L3 and #L4 from the web page named "magnocraft.htm", or subsections G14 to G14.2 from volume 3 of my newest monograph [1/5].

There is, of course, much more premises similar to these listed above, than just these 8 which I decided to indicate here. Easily can be listed even more than 12 of these premises. Thus, the scientific method of proving that is based on "matching of attributes" - i.e. the method described, amongst others, in item #G3 from the web page named "god\_proof.htm", allows for the formulation of these premises into a formal scientific proof. However, I do NOT see a need to prove here the truth of whatever soon is to be revealed to everyone. After all, the year 2036 is not far. Afterwards everyone will be able to visually see with own eyes which of these predictions prove to be true. Moreover, in today's hypocritical times, almost every truth causes that someone feels offended and may start a harassment - while the purpose of this post is only to explain scientifically of what is coming, not to motivate someone for starting a harassment.

While reviewing the content of this post it is worth to keep in mind the purpose and the principle of operation of that software entity pre-programmed by God and described under the name "omniplan", among others, in item #C3 of my web page named "immortality.htm". After all, everything that is to happen in the future, including the fulfilment of prophecies, is just like a "by-product" of the operation of this "omniplan". However, the goal of the use of this "omniplan" by God, is NOT at all the fulfilment of old prophecies, but is the upbringing of people into moral, resourceful, efficient, and battle-hardened "soldiers of God" - as this is explained in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm". But the principle of operation of this "omniplan" is that in order to train people onto these "soldiers of God", God is forced to repeat several times almost the entire course of their lives, each time iteratively improving the kinds of experiences to which God subjects subsequent people. As a result, although we do NOT notice it, both past and future are in the state of ongoing improvements, changes, and "flux". Thus, although this constant state of "flux" of all events, is unable to change the "what" is to happen - that has already been pre-programmed by God in His

## V-449

"omniplan", still it continually may change "how" it is to happen, "when" this occurs, "whom" and "how" it is to affect, etc. In other words, while getting acquainted with the content of this post one should be aware, that the purpose and the principle of operation of this divine "omniplan" causes, that old prophecies quite accurately reveal "what is to happen". However, due to the continual improvement by God of the course of events that affect individual people, these prophecies are unable to precisely define "when it happens", "how it affects someone", etc.

To summarize this post, both the premises already discussed above, as well as a whole bunch of other premises the discussing of which here I am abandoning, all of them indicate quite clearly that this "yellow race" which will soon become the next leader and a leading country of our world, will be Korea - as I already tried to justify this in item #H1 from my web page named "military\_magnocraft.htm", while the moral reasons for this incoming situation I have tried to emphasize, among others, in item #I1 from my web page named "quake.htm". In turn the only mechanism that is able to elevate the tiny Korea to the role of future leader which is going to reign over the entire world and which is to control everything that in this world is going to happen, is the not-too-distant completion of my Magnocraft and my Oscillatory Chamber in Korea.

Reviewing the above forecast of mine, it is worth that the reader directs his attention, that the future superpower role of Korea will be reached on completely different principles than principles of the rules of every other superpowers that existed on Earth. After all, the other superpowers for achieving "power" over other nations and countries, have used the size of their armies, their large size, the power of their economy, huge population, etc. I mean, the to-date superpowers dominated other nations and countries by threat of size and power of their army and of size and power of their economy. On the other hand, the superpower of Korea will be based on the advancement of its technology. Hence, it will be impressing other nations with the speed and outreach of their Magnocrafts, effectiveness of their governance and decisions, dominion over the flow of information and energy, etc. No wonder that under its rules will be able to fulfil the biblical prophecies of the type that people who are NOT going to have a "sign of the beast" will NOT be able to even buy or sell anything. Indeed, these amongst readers of above descriptions, who will still remember them in the exciting future time when predictions described here begin to fulfil, and when a drastic transformation of life on Earth actually starts to take place before their eyes, will get a chance to experience truly "interesting times" and really interesting changes on Earth.

As typically it happens with every logically correct forecast for the future, taking it into account in most cases turns out to be very beneficial for those who have drawn right conclusions from learning of it. Hence, the learning of scientific forecast described here, can benefit virtually everyone and in a number of ways. To indicate here examples of how to benefit from this forecast, then e.g. today students, instead of learning a secondary language, may begin to learn the Korean language, or instead of studying in their own country, may choose a scholarship and a study in the South Korea. Today industrialists already now can make connections and relations with Korea, so that in the future they are able to benefit from them in many ways. In turn entire countries can benefit from this forecast, if instead of insisting on a blind love and servitude to an already fallen superpower, they invest their attention and effort into the development of friendly relations and economic ties with the today's South Korea. After all, friendship between two nations and countries once established is to yield fruits for centuries.

# V-450

\* \* \*

The above post is an adaptation of item #H1.1 from the totaliztic web page (in the English language) named "prophecies.htm" (updated on **25 January 2014, or later**). Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "prophecies.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/prophecies.htm>

<http://morals.mypressonline.com/prophecies.htm>

<http://cielcza.5GBFree.com/prophecies.htm>

<http://artefact.uhostall.com/prophecies.htm>

<http://bobola.net78.net/prophecies.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/prophecies.htm>

<http://rex.dasfree.com/prophecies.htm>

<http://totalizm.com.pl/prophecies.htm>

<http://tornado.fav.cc/prophecies.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "prophecies.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "quake.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/prophecies.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/quake.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number **#241E**). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

# V-451

## **WPIS numer #241**

**Blogi:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Daty opublikowania:** 2014/2/1, 2014/1/27

**Rozwijany w:** #H1.1 ze strony "[przepowiednie.htm](#)"

#241\_1: "Jak" staropolska przepowiednia, że "żółta rasa zapanuje nad światem" wypełni się dzięki Korei i magnokraftom ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#241\_2: "Dlaczego" i "przy jakiej okazji" Bóg pozwoli Korei zbudować moje magnokrafty ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html/))

#241: "Dlaczego" zapowiedź, że to Korea zbuduje magnokrafty mojego wynalazku, oraz stanie się następnym (i ostatnim) narodem przewodzącym światu, jest zawarta w metodach działania Boga, czy m.in. w staropolskiej przepowiedni iż "żółta rasa zapanuje nad światem" ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: "**Bóg lubi zaskakiwać ludzi realizowaniem tego co niemal wszyscy uważają za nieprawdopodobne lub niemożliwe.**"

Nasz świat pomału zbliża się do roku 2036. Z regularności zaś wpisanych w omawianą poniżej tzw. "Tabele Cykliczności dla Napędów" wynika, że około owego roku 2036 ma być zbudowany na Ziemi wszechpotężny statek międzygwiazdny mojego wynalazku, zwany "magnokraftem". Ten mój gwiazdolot będzie zapewne zbudowany aby wynieść ludzi do gwiazd, oraz aby udostępnić swym budowniczym nieograniczone zasoby kosmosu. Prawdopodobnie dodatkowym impulsem do podjęcia budowy magnokraftu będzie też potrzeba obrony kraju jego przyszłych posiadaczy przed falami zagłodzonych mieszkańców sąsiednich krajów, którzy wcześniej ulegną anarchii w wyniku pogłębiania się procesów upadku ładu i porządku publicznego jakich początki zaczęły być klarownie widoczne już w 2013 roku, a jakie są następstwem światowego kryzysu ekonomicznego z 2008 roku. Wszakże taki nieustannie pogłębiający się proces utraty respektu dla praworządności i dla ładu publicznego nieodwołalnie wiedzie do anarchii, upadku produkcji żywności, oraz powstania fal zagłodzonych ludzi którzy jak szarańcza watahami zaatakują sąsiadujące kraje i też wyniszczą w nich produkcję żywności oraz zainicjują anarchię. Kraje więc w których ciągle będzie panowała praworządność zostaną zmuszone aby bronić się jakoś przed owymi falami oszalałych z głodu mieszkańców krajów które już popadły w anarchię - tak jak w punkcie #C2 swej strony "[petone\\_pl.htm](#)" wyjaśniłem to dla okoliczności powstania "kaplicy czaszek" w Czermnej k. Kudowy Zdroju, na terenie obecnego Dolnego Śląska (z Polski). Najefektywniejszą zaś obroną przed owymi watahami zagłodzonych sąsiadów będzie właśnie mój śmigły magnokraft. Wszakże w sytuacji upadku wielu państw i światowej utraty dostępu do surowców i do paliw, armiom państw w których ciągle utrzyma się praworządność zabraknie amunicji, benzyny i żołnierzy aby móc się bronić przed tymi coraz liczniejszymi bandami zagłodzonych i zdeterminowanych ludzi. Łatwo więc przewidzieć, że kiedy anarchia i głód zaczną się rozprzestrzeniać po świecie, nagle wiele krajów podejmie desperackie wysiłki aby zbudować mój magnokraft. Większość z tych krajów zapewne NIE zdąży z tą budową i wcześniej sama padnie ofiarą szerzącej się anarchii i głodu. Wszakże zbudowanie magnokraftu nawet przy najenergiczniejszych wysiłkach zespołu nowicjuszy ciągle zajmie wiele lat - co wyliczyłem i wyjaśniłem m.in. w punkcie #J3 ze strony o nazwie "[magnocraft\\_pl.htm](#)". Jednak jeden z owych krajów zapewne zdąży go zbudować na czas - ratując się w ten sposób przed upadkiem i zapoczątkowując nową erę na Ziemi. Wszakże jakby "produktem ubocznym" zbudowania magnokraftu będzie, że mój statek zamieni kraj który jako pierwszy w świecie zacznie nim dysponować, w światowe mocarstwo i w nowego przywódcę ludzkości - i to bez względu na to jak mały ów kraj by NIE był, czy ile wynosi liczba jego ludności. Wszakże

## V-452

militarnym zdolnościom mojego gwiazdolotu nikt NIE będzie w stanie się oprzeć - co wyjaśniają dokładniej punkty #E1 do #E22 ze strony o nazwie "military\_magnocraft\_pl.htm". Przykładowo, wystarczy zaledwie około 12 godzin czasu, aby cały kraj europejski średniej wielkości, taki jak Anglia, Francja, czy Niemcy, zamieniony został w kompletną pustynię przez tylko jeden magnokraft. W niniejszym wpisie wyjaśnię więc jak metody działania Boga, a także jak inne rodzaje przesłanek i materiału dowodowego (np. staropolska przepowiednia, że "żółta rasa zapanuje nad światem"), pozwalają już obecnie przewidywać, iż owym krajem który zbuduje mój magnokraft, poczym w sposób zupełnie niezamierzony zapanuje nad światem i zostanie przez Boga awansowany na następnego przywódcę Ziemi, będzie maleńka Korea. Proponuję zapamiętać niniejsze przewidywania. Wszakże 2036 rok już niedaleko. Spora część czytelników niniejszego wpisu otrzyma więc wówczas przywilej stwierdzenia, że osobiście czytali jeszcze w 2014 roku niniejszą zapowiedź nadchodzącej epoki głodu, chaosu, anarchii, zaniku dostępu do surowców i do paliw, braku porządku publicznego i upadków państwowości, oraz spowodowanej tymi ludzko-zaindukowanymi kataklizmami rewolucyjnej transformacji naszego świata, jaką po 2036 roku owi czytelnicy będą mogli obserwować na własne oczy.

Wnioskowanie na jakim bazuję opisywane tu przewidywania o zbudowaniu mojego magnokraftu przez Koreę i o nadchodzącym przywództwie Korei nad światem, wynikają z obserwacji, że we wszystkich działaniach Boga istnieje zdumiewająca ciągłość, oraz ściśle przestrzegana jest "zasada przyczyny i skutku". Przykładowo, mój wynalazek "magnokraftu" wcale "NIE spadł mi z nieba", a wyniknął on z moich pracowitych analiz rodzaju "**Tabeli Cykliczności dla Napędów Ziemi**", którą opracowałem (czy wynalazłem), jeszcze w 1972 roku. Tabela ta opisana jest dokładniej w punkcie #B1 strony o nazwie "propulsion\_pl.htm". Jest ona rodzajem "Tebeli Mendelejewa" - tyle, że zamiast cech kolejnych pierwiastków chemicznych, moja "Tabela Cykliczności" opisuje cechy kolejnych urządzeń napędowych wynajdowanych i budowanych na Ziemi, oraz wskazuje przybliżone lata kiedy napędy te mają być zbudowane. To właśnie dzięki analizie regularności zawartych w mojej "Tabeli Cykliczności" już w 1980 roku zdołałem wynaleźć i rozpracować swoje magnokrafty jakie zgodnie z nią mają być zbudowane dopiero około 2036 roku, zaś w 1983 zdołałem już wynaleźć i rozpracować swoją komorę oscylacyjną - która będzie dostarczała napędu moim magnokraftom. Ponadto, moja "Tabela Cykliczności" pozwoliła mi też wynaleźć i rozpracować budowę i działanie wehikułów czasu - które otworzą ludziom dostęp do nieśmiertelności, zaś których zbudowanie na Ziemi jest dosyć potrzebne także i Bogu ponieważ np. **"bez poznania budowy i działania wehikułów czasu ludzie NIE są w stanie naprawdę zrozumieć Boga ani treści Biblii"**. Powyższy ciąg moich wynalazków, z których każdy był "przyczyną" dla wynalazku jaki nastąpił po nim, zaś "skutkiem" dla wynalazków jakie miały miejsce przed nim, dosyć klarownie dokumentuje jak konsystentnie Bóg wdraża ową "zasadę przyczyny i skutku" we wszystkich swoich działaniach.

Polegając na owej konsystencji Boga we wszystkim co Bóg czyni, a także wiedząc o działaniu boskiego tworu softwarowego - jaki w punkcie #C4 swej strony "immortality\_pl.htm" opisałem pod nazwą "omniplan", jestem w stanie wydedukować na ich podstawie "dlaczego" w latach które bezpośrednio następowały po moich wynalazkach "magnokraftu" i "komory oscylacyjnej", żaden z krajów o przeważająco europejskiej ludności NIE odpowiedział na moje niezliczone apele i błagania aby pozwolić mi zbudować u nich te strategiczne urządzenia przyszłości. A wszakże swe pisma wyjaśniające dokładnie czym jest mój magnokraft i moja komora oscylacyjna, oraz informujące precyzyjnie jaki jest program moich badań po podjęciu i zrealizowaniu których uzyska się działające prototypy owych potężnych urządzeń mojego wynalazku, wysłałem do praktycznie każdej instytucji mogącej pozwolić mi na ich zbudowanie, a zlokalizowanej w takich krajach jak USA, Anglia, Francja, Niemcy, Australia, oraz Nowa

## V-453

Zelandia. Podania o pracę wysyłałem też do praktycznie niemal każdej uczelni w Polsce, dając w nich znać, że jestem wynalazcą magnokraftu i komory oscylacyjnej, oraz że chciałbym podjąć budowę i badania owych urządzeń podczas swej pracy w danej uczelni. Jednak żadna z instytucji owych krajów do jakich się zwracałem, NIE wyraziła swej zgody ani NIE dała mi szansy abym zbudował dla nich swój magnokraft i swoją komorę oscylacyjną. Z kolei wszystkie uczelnie w jakich podejmowałem dowolną dostępną w nich pracę aby chociaż móc zarobić na chleb, nie tylko że NIE pozwalały mi otwarcie prowadzić badań nad magnokraftem i nad komorą oscylacyjną, ale wręcz w podjęciu tych badań aktywnie mi przeszkadzały. Kiedy zaś, pomimo zakazów, zbyt mocno przy tych badaniach się upierałem, wówczas owe uczelnie pod byle pretekstem **"wylewały"** mnie na bruk - tak jak całkiem otwarcie uczynił to nowozelandzki "Uniwersytet Otago".

Pod koniec 2007 roku **zaprzestałem aktywnych wysiłków aby próbować zbudować dla kogoś swój magnokraft i swoją komorę oscylacyjną** - chociaż nawet i obecnie ciągle utrzymuję bierną gotowość aby rozpatrzeć możliwość dopomożenia narodowi i krajowi który zwróci się do mnie z prośbą o moralne i intelektualne wsparcie jego wysiłków zbudowania magnokraftu i/lub komory oscylacyjnej. W zamian za tamte uprzednie aktywne wysiłki, w 2007 roku rozpocząłem długoterminowy program badań nad metodami działania Boga - tak jak dokładniej to opisałem w punktach #H4 i #H3 swej strony o nazwie "prawda.htm". Do końca 2013 roku ten nowy program badań pozwolił mi już naukowo odkryć i potwierdzić to co Biblia stwierdza od tysiącleci i co wyjaśniłem w punktach #H1 do #H7 owej strony "prawda.htm" oraz w punktach #C1 do #C9 swej strony o nazwie "god\_istnieje.htm", jednak co większość ludzi ignoruje ponieważ oficjalna nauka wmawia ludzkości, że "Bóg NIE istnieje". Mianowicie, pozwolił mi naukowo odkryć i potwierdzić, że Bóg "żelazną ręką" steruje praktycznie wszystkim co się dzieje na Ziemi i w naszej części wszechświata, czyli steruje nawet losami i historią każdej prawdy czy ilością bólu i cierpienia jakie każda osoba musi doznać i przeżyć. To zaś odkrycie wyjaśnia też, iż owo upieranie się krajów o przeważająco europejskiej ludności aby uniemożliwić mi zbudowanie magnokraftu i komory oscylacyjnej właśnie u nich, faktycznie było dyskretnie sterowane przez Boga. To zaś ustalenie prowadzi do następnego wniosku, mianowicie iż zbudowanie w krajach o przeważająco europejskiej ludności, tak potężnych urządzeń technicznych jak mój "magnokraft" i moja "komora oscylacyjna", zdecydowanie NIE leży w planach Boga. Wszakże gdyby leżało ono w boskich planach, wówczas nawet gdyby teraz było jeszcze zbyt wcześnie na ich zbudowanie, ciągle Bóg by mi pozwolił abym chociaż zaczął ich budowę dla któregoś z krajów o przeważająco europejskiej ludności. Owe potężne urządzenia są przecież intelektualnymi produktami całego mojego życia i stąd jakby moimi "intelektualnymi dziećmi". A wiadomo, że Bóg zawsze popiera ludzkie wysiłki zatroszczenia się o przyszłość swych dzieci.

Ustalenie, iż **w planach Boga NIE leży zbudowanie w krajach o przeważająco europejskiej ludności moich urządzeń jakie noszą w sobie potencjał aby wydzwignąć zupełnie nowy kraj i naród do roli nowego przywódcy świata**, wskazuje na coś raczej szokującego. Mianowicie, implikuje ono, że w planach Boga leży już bliskie odebranie przywództwa nad światem z rąk ludzi europejskiej rasy i oddanie tego przywództwa w nowe ręce narodu o zupełnie odmiennej rasie niż Europejczycy, zaś głównym instrumentem tej zmiany przywódcy stanie się właśnie magnokraft mojego wynalazku. Kim zaś będą owi przyszli przywódcy świata, dosyć klarownie wskazuje to staropolska przepowiednia, że **"żółta rasa zapanuje nad światem"**. Jednak "żółta rasa", to wiele narodów, krajów i kultur - bo praktycznie cała południowo-wschodnia Azja. Następnym więc pytaniem na jakie warto poszukać odpowiedzi, jest "który z tych narodów będzie awansowany przez Boga na następne mocarstwo i przywódcę świata?". (Warto przy tym sobie też uświadomić, że zgodnie z



## V-454

przepowiednią zawartą w Biblii, ów następny przywódca świata będzie też już ostatnim przywódcą przed zanikiem przydatności dla Boga obecnej formy naszego świata fizycznego i przed stworzeniem przez Boga następnego świata zapowiadanego w Biblii w jakim ludzie będą żyli nieskończenie długo - po wskazówki patrz punkt #J3 strony o nazwie "malbork.htm".)

Sporo krajów południowo-wschodniej Azji daje się już obecnie wyeliminować z rozważań bazując na znajomości celów i metod działania Boga. Przykładowo, celem dla którego Bóg oddaje przywództwo nad światem w ręce coraz to innego narodu i kraju, jest praktyczne przetestowanie jak dana kombinacja cech narodowych ludzi radzi sobie w rządzeniu zbiorowiskiem odmiennych narodów o różniących się kulturach i cechach. Z uwagi na ów cel Boga, każdy naród i kraj otrzymuje przywództwo nad światem tylko jeden raz w dziejach Ziemi, poczym Bóg wie już to czego chciał się dowiedzieć i oddaje przywództwo w odmiennie ręce. W południowo-wschodniej zaś Azji, Chiny i Japonia już uprzednio otrzymały swoje szanse na przywództwo nad światem. Można więc je wyeliminować z dalszych rozważań. Japonia zresztą okropnie podpadła wówczas Bogu pod względem moralnym - stąd np. się biorą jej powtarzalne kłopoty nuklearne (np. te opisywane w punktach #M1 do #M2 mojej strony o nazwie "telekinetyka.htm"). Inne kraje, np. Kambodża czy Tajlandia, dają się wyeliminować już na bazie chaosu jaki w nich panuje. Wszakże zanim ktoś otrzyma od Boga rządy nad całym światem, najpierw musi udowodnić iż jest w stanie poprawnie rządzić się we własnym kraju. Do przyszłego przywódcy świata NIE może więc odnosić się staropolskie powiedzenie iż jego kraj "nierządem stoi". Stąd tych narodów "**żółtej rasy**", których kandydaturę należy poważnie rozważyć, pozostaje bardzo niewiele.

Aż cały szereg odmiennych przesłanek wskazuje na to, który dokładnie naród i kraj południowo-wschodniej Azji stanie się owym następnym mocarstwem oraz przywódcą świata - ostatnim przed zakończeniem się obecnej fazy istnienia Ziemi (i przed "końcem świata" jakiego historycznie już raczej niedaleką datę prawdopodobnie wskazuje punkt #N1 strony o nazwie "quake\_pl.htm"). Każda z tych przesłanek jest też zupełnie niezależna od innych. Jednak wszystkie one konsystentnie wskazują, że owym przyszłym (i ostatnim) przywódcą świata stanie się Korea. Wymieńmy tutaj najważniejsze z owych przesłanek. Oto one:

1. Owa istotna staropolska przepowiednia, stwierdzająca że "**żółta rasa zapanuje nad światem**". Odnotuj przy tym, że w dzisiejszych czasach "żółta rasa" typowo kojarzy się nam z Chinami. Jednak w dawnej Polsce Chiny miały szczególne poważanie i pozycję. Stąd w przeszłości Polacy zawsze do nich referowali pod nazwą Chiny - po przykład tego referowania patrz wiersze o "**kuraminie**" przytoczone na stronie "healing\_kuramina.htm", zaś opisywane w punktach #H1 i #F5 ze strony o nazwie "healing\_pl.htm". Użycie więc w omawianej tu staropolskiej przepowiedni wyrażenia "żółta rasa", zamiast konkretnej nazwy narodu, dodaje się do uprzedniego wyjaśnienia, że **Chiny już dawno temu przeszły boski egzamin sprawowania się w roli przywódcy świata**, oraz dodatkowo potwierdza, że owa staropolska przepowiednia referuje do jakiegoś innego niż Chiny narodu - np. do Korei.

2. **Ekonomia Korei**. Jeśli odnotujemy co już obecnie maleńka Korea Południowa zdołała osiągnąć, oraz ekstrapolujemy to do czasów kiedy do Korei Południowej dołączy kiedyś wygłodzona ludność obecnej Korei Północnej, wówczas pozwoli to nam uświadomić sobie, co faktycznie się dzieje w dzisiejszym świecie i do czego zmierza dzisiejszy rozwój sytuacji.

3. **Powaga i determinacja leżące w naturze Koreańczyków**. Te ich cechy narodowe aż rzucają się w oczy w ich kraju. Przykładowo, cokolwiek Koreańczycy czynią, inwestują w to cały swój zapał i całą energię - po przykłady patrz moja strona "korea\_pl.htm". Jakże zdecydowanie

## V-455

się więc oni różnią od "zblazowanych" w dzisiejszych czasach mieszkańców Europy, Ameryki, czy nawet niedalekiej od Korei Japonii.

4. **Moralna poprawność** "stosunku do prawdy" u Koreańczyków. Stosunek ten omówiłem szerzej w punktach #H2 i #H7 swej strony o nazwie "prawda.htm". Dla Boga jest on podstawowym kryterium jaki decyduje o czymś wzroście lub upadku. Według zaś moich osobistych doświadczeń, w Korei Południowej ów "stosunek do prawdy" jest najbliższy do wymaganego przez Boga, ze wszystkich krajów jakie ja miałem okazje odwiedzić i poznać w swoim życiu.

5. Imponujący **poziom moralny Korei**. Poziom ten odnotowałem podczas swojej profesury w Korei Południowej. Opisałem go w punkcie #I1 swej strony o nazwie "quake\_pl.htm". Trzeba zaś pamiętać tu ustalenie nowej "totalizycznej nauki", że "moralność jest kluczem do wszystkiego" - po przykłady potwierdzające prawdę tego ustalenia patrz punkt #B4 strony "morals\_pl.htm", punkt #A1 strony "totalizm\_pl.htm", punkt #P1 strony "changelings\_pl.htm", czy punkt #H7 strony "prawda.htm". Zgodnie też z tym ustaleniem nowej "totalizycznej nauki" (tj. tej nowej nauki jaką opisują punkty #C1 do #C6 strony "telekinetyka.htm"), przywództwo nad światem Bóg zawsze oddaje w ręce narodu który w danych czasach wykazuje się najwyższym poziomem moralności wśród swych zwykłych obywateli. Mechanizm jaki rządzi tym związkiem pomiędzy średnim poziomem moralności danego narodu, a jego rolą i losami, opisałem szerzej aż na całym szeregu swoich stron dyskutujących zjawiska tzw. "przekleństwa wynalazców" oraz "wynalazczej impotencji" - po przykład opisu tego mechanizmu patrz punkt #H6 na stronie o nazwie "prawda.htm".

6. Moje wielokrotne **empiryczne doświadczenie, że gdziekolwiek Bóg mnie wysłał, zawsze miał ku temu bardzo istotne powody**. Zawsze też owe boskie powody wysłania mnie do danego miejsca okazywały się mieć istotny związek z moralnością, metodami działania Boga, oraz z rozwojem ludzkiej wiedzy o Bogu. Przykładowo, kiedy w 1982 roku Bóg wysłał mnie do Christchurch, powodem było danie mi szansy dokładnego poznania poziomu tzw. "grupowej moralności" w mieście które w 2011 roku Bóg zamierzał zniszczyć trzęsieniem ziemi opisanym tutaj skrótowo w punkcie #G2, zaś omówionym szczegółowo w punktach #P6 i #P7 odrębnej strony o nazwie "quake\_pl.htm". Skoro więc Bóg wysłał mnie do Korei Południowej na 10-miesięczną profesurę, pozwolił mi tam na dokonanie istotnych odkryć i na przeprowadzenie przełomowych formalnych dowodów naukowych, oraz dał mi możliwość opublikowania tam mojej najnowszej monografii [1/5], wszystko to wzięte razem z całą pewnością oznacza, że Korea spełnia w planach Boga jakąś wyjątkową rolę.

7. **Stwierdzenia Biblii**. Biblia dosyć jednoznacznie podkreśla, że przyszłym (i ostatnim) przywódcą świata będzie **"Bestia mówiąca jak Smok"** - po przykład patrz biblijna "Apokalipsa św. Jana", werset 13:11, dyskutowana szerzej w punkcie #H7 mojej strony o nazwie "prawda.htm". **"Smok" zaś faktycznie jest symbolem kultury Korei**, w której jest on obecny w praktycznie każdym aspekcie tamtejszej tradycji, historii i folkloru.

8. Już **dzisiejsza obecność w Korei Południowej wszystkich atrybutów mocarstwa**, z wyjątkiem tych jakie Koreańczykom może dać zbudowanie mojego magnokraftu - czyli **za wyjątkiem "władzy" nad innymi krajami**. Innymi słowy, już dzisiaj Korea Południowa wypracowała sobie wymagany poziom moralności, zaradności, ekonomicznego dobrobytu, umiejętności efektywnej pracy zespołowej, poprawnych metod rządzenia i administrowania własnym krajem, umiejętności pokojowego radzenia sobie z agresywnymi i niebezpiecznymi sąsiadami, itp. Jedynym czego jej jeszcze brakuje aby stać się mocarstwem przewodzącym

## V-456

świata, to "władza" nad innymi narodami i krajami. Jednak z definicji "władzy nad innymi" wiadomo, że **"władza" to posiadanie czegoś, co inni pożąдают, lub czego inni się boją**. Przykładowo, to właśnie z tego powodu, we wszystkich krajach których prawa wymuszają jednożeństwo (monogamię) na swoich obywatelach, żony mają władzę nad swoimi mężami - tak jak wyjaśnia to punkt #J2.2.2 strony o nazwie "morals\_pl.htm". To też z tego powodu rządy mają władzę nad swymi obywatelami (wszakże rządy posiadają policję, sądy i więzienia), zaś mocarstwa mają władzę nad rządami innych krajów (wszakże mają one armie, potężne ekonomie i dominację rynków). Aczkolwiek więc budowanie magnokraftu mojego wynalazku będzie zapewne zainicjowane kompletnie odmiennymi powodami wyjaśnionymi na początku tego podpunktu #H1.1 - **np. broniem swojej produkcji żywności przed watahami oszalałych z głodu mieszkańców krajów już popadłych w anarchię**, czy dostępem do nieograniczonych zasobów kosmosu, sam fakt posiadania magnokraftu dostarczy Korei tego pożądanego i postrachowego czegoś. Wszakże mój magnokraft, zaś potem i mój wehikuł czasu, jest właśnie tym, czego inni zarówno będą pożąдали jak i czego inni będą się bali - po szczegóły patrz np. punkt #E5, czy punkty #E1 do #E22, na stronie o nazwie "military\_magnocraft\_pl.htm", albo punkty #L3 i #L4 na stronie o nazwie "magnocraft\_pl.htm", albo też podrozdział G14 do G14.2 z tomu 3 mojej najnowszej monografii [1/5].

Przesłanek podobnych do powyższych jest oczywiście znacznie więcej niż te 8 jakie zdecydowałem się tu wskazać. Z łatwością też owych przesłanek daje się wskazać ponad 12 - co zgodnie z naukową metodą dowodzenia bazującą na "porównywaniu atrybutów" - tj. metodą opisaną m.in. w punkcie #G3 strony o nazwie "god\_proof\_pl.htm", pozwala nawet na uformowanie tych przesłanek w formalny dowód naukowy. Jednak ja NIE widzę potrzeby aby udowadniać tu prawdę tego co już wkrótce i tak samo się wszystkim ujawni. Wszakże rok 2036 już niedaleko. Po nim zaś każdy będzie mógł naocznie się przekonać, co z niniejszych przewidywań okazało się prawdą. Ponadto, w dzisiejszych zakłamanych czasach niemal każda prawda powoduje iż ktoś poczuwa się nią obrażony i może podjąć jakieś prześladowania - podczas gdy celem niniejszego wpisu jest jedynie naukowe wyjaśnienie co właśnie nadchodzi, a nie pobudzanie czyichkolwiek prześladowań.

Zapoznając się z treścią tego podpunktu #H1.1 warto jednak mieć na uwadze przeznaczenie i zasadę działania softwarowego tworu zaprogramowanego przez Boga i opisywanego pod nazwą **"omniplan"** m.in. w punkcie #C3 mojej strony "immortality\_pl.htm". Wszakże wszystko co nastąpi w przyszłości, w tym wypełnianie się starych przepowiedni, jest właśnie jakby "produktem ubocznym" działania owego "omniplanu". Celem jednak użycia owego "omniplanu" przez Boga, wcale NIE jest spełnianie starych przepowiedni, a jest wychowywanie ludzi na moralnych, zaradnych, efektywnych i zahartowanych w boju "żołnierzy Boga" - tak jak wyjaśnia to punkt #B1.1 na stronie "antichrist\_pl.htm". Jednak zasada działania owego "omniplanu" jest taka, że aby wychowywać ludzi na owych "żołnierzy Boga", Bóg zmuszony jest powtarzać aż kilkakrotnie niemal cały przebieg ich życia, za każdym razem iteracyjnie udoskonalając rodzaje doświadczeń jakim Bóg poddaje poszczególnych ludzi. W rezultacie, chociaż my tego NIE odnotowujemy, zarówno przeszłość jak i przyszłość są w stanie nieustających udoskonaleń, zmian i "płynności". Aczkolwiek więc ów stan nieustannej "płynności" wszelkich zdarzeń NIE jest w stanie zmienić tego "co" zostało już zaprogramowane przez Boga w owym "omniplanie" iż ma się stać, ciągle bez przerwy może się zmieniać "jak" to się stanie, "kiedy" to nastąpi, "kogo" i "jak" to dotknie, itp. Innymi słowy, zapoznając się z treścią tego podpunktu #H1.1 trzeba mieć na uwadze, że przeznaczenie i zasada działania boskiego "omniplanu" powoduje, iż stare **przepowiednie dosyć dokładnie ujawniają "co się stanie"**, jednak z uwagi na nieustające doskonalenie przez Boga przebiegu wydarzeń jakie dotyczą poszczególnych ludzi, owe przepowiednie NIE są w stanie precyzyjnie określić "kiedy się to stanie", "jak kogoś to

## V-457

dotknie", itp.

Podsumowując niniejszy wpis, zarówno omówione tu przesłanki, jak i cała masa jeszcze innych przesłanek jakich omawianie tu pomijam, wszystkie one wskazują dosyć klarownie, że ową "żółtą rasą" która już niedługo stanie się przywódcą i następnym wiodącym krajem naszego świata, będzie Korea - co starałem się już też uzasadnić szerzej w punkcie #H1 swej strony o nazwie "military\_magnocraft\_pl.htm", zaś moralne powody czego starałem się podkreślić m.in. w punkcie #I1 swej strony o nazwie "quake\_pl.htm". Jedynym zaś mechanizmem, który maleńką Koreę jest w stanie wydzwignąć do roli przyszłego przywódcy jaki zapanuje nad światem i pokieruje wszystkim co w owym świecie będzie się działo, jest zbudowanie przez Koreę mojego magnokraftu i mojej komory oscylacyjnej.

Przeoglądając powyższą moją prognozę, warto aby czytelnik zwrócił uwagę, że przyszła mocarstwowa rola Korei będzie osiągnięta na zupełnie odmiennych zasadach od zasad wszelkich innych dotychczasowych mocarstw na Ziemi. Wszakże wszystkie dotychczasowe mocarstwa dla uzyskania "władzy" nad innymi narodami i krajami wykorzystywały wielkość swej armii, swoje duże rozmiary, potęgę swej ekonomii, ogromne zaludnienie, itp. Znacząco, dotychczasowe mocarstwa dominowały inne narody i kraje groźbą liczebności i mocy swojej armii oraz potęgą swojej ekonomii. Tymczasem mocarstwo Korei będzie bazowało na zaawansowaniu swej techniki. Stąd będzie ono imponowało innym narodom szybkością i zasięgiem swoich magnokraftów, efektywnością swych rządów i decyzji, panowaniem nad przepływem informacji i energii, itp. Nic dziwnego, że pod jej rządami będą mogły wypełniać się biblijne przepowiednie, w rodzaju tej iż osoby które NIE będą posiadały "znaku bestii" NIE będą w stanie nawet nic kupić ani sprzedać - tak jak wyjaśnia to punkt #C1 strony o nazwie "przepowiednie.htm". Zaiste, ci z czytelników niniejszych opisów, którzy będą ciągle je pamiętali w owych podniecających przyszłych czasach, kiedy opisywane tu przewidywania zaczną się spełniać, oraz kiedy drastyczna transformacja życia na Ziemi faktycznie zacznie następować na ich oczach, otrzymają szansę doświadczenia na sobie naprawdę "interesujących czasów" i naprawdę interesujących zmian na Ziemi.

Jak typowo to bywa z każdą logicznie poprawną prognozą na przyszłość, jej wzięcie pod uwagę w większości przypadków okazuje się bardzo korzystne dla tych co właściwie zareagowali po jej poznaniu. Ze znajomości zaś opisywanej tu prognozy daje się skorzystać praktycznie każdemu i to na ogromną liczbę sposobów. Aby wskazać tu jakieś przykłady sposobów owego z niej korzystania, to dzisiejsi studenci mogą na niej skorzystać jeśli **zamiast jakiegoś drugorzędnego języka zaczną się uczyć koreańskiego**, albo jeśli zamiast studiować we własnym kraju wybiorą się na stypendium i na studia do dzisiejszej Korei Południowej. Dzisiejsi przemysłowcy już obecnie mogą **nawiązywać związki i stosunki z Koreą**, tak aby w przyszłości móc korzystać z nich w dwójnasób. Z kolei całe kraje (np. cała Polska), mogą na prognozie tej skorzystać, jeśli zamiast upierania się przy swojej ślepej miłości i poddaństwa wobec któregoś już upadłego mocarstwa, zainwestują swoją uwagę i wysiłek w rozwijanie gorących stosunków przyjacielskich i związków ekonomicznych z dzisiejszą Południową Koreą. Wszakże raz nawiązana przyjaźń pomiędzy dwoma narodami i krajami, rodzi potem owoce przez całe wieki.

\* \* \*

Powyższy wpis stanowi adaptację podpunktu #H1.1 z totaliztycznej strony o nazwie "przepowiednie.htm" (aktualizacja z dnia **1 lutego 2014 roku, lub później**). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej

## V-458

"przepowiednie.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "przepowiednie.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeoglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totaliztycznej nauki" jakie ja wdrażam w swoich badaniach):

<http://www.geocities.ws/immortality/przepowiednie.htm>

<http://morals.mypressonline.com/przepowiednie.htm>

<http://artefact.uhostall.com/przepowiednie.htm>

<http://bobola.net78.net/przepowiednie.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/przepowiednie.htm>

<http://rex.dasfree.com/przepowiednie.htm>

<http://totalizm.com.pl/przepowiednie.htm>

<http://tornado.fav.cc/przepowiednie.htm>

Każdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "przepowiednie.htm" zastąpić nazwą strony którą chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "quake\_pl.htm" np. z witryny o adresie <http://energia.sl.pl/przepowiednie.htm> , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres [http://energia.sl.pl/quake\\_pl.htm](http://energia.sl.pl/quake_pl.htm) .

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq\_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i/lub przedyskutowałem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer **#241**). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,  
Jan Pająk

# V-459

## **POST (in English) number #240E**

**Blogs:** [totalizm.blox.pl/html/](http://totalizm.blox.pl/html/), [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com)

**Dates of publishing:** 2013/12/19, 2014/1/10

**Elaborated in:** #A3 and H1 to H7 from the web page (in English) named "[prawda.uk.htm](http://prawda.uk.htm)"

#240\_1E: My discovery that "truths" are used by God for upbringing of people into "soldiers of God" (po polsku poniżej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html))

#240\_2E: "Why" and "how" God uses "truths" as tools for upbringing of people (in English - po polsku poniżej) ([totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html))

#240E: "Why" and "how" God uses "truths" as one amongst His tools for upbringing people into "soldiers of God" (in English - po polsku poniżej) ([totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com))

Motto: **"For upbringing of people into 'soldiers of God', God is forced, amongst others, to so control every truth, that it proves to be more difficult for accepting than any version of untruths on the same subject."**

**(#A4:)** People are very sensitive creatures. So they react rapidly and strongly, among others, to everything that inspires in them strong feelings, such as pain, hunger, anger, frustration, oppression, harm and injustice, etc. Of course, if we actually lived in a world without God, i.e. in such a world in which our living is claimed by the present official science referred here also as the "atheistic orthodox science" (i.e. the science briefly described in item #H3 from this post, while defined precisely in items #C1 to #C6 from my web page named "telekinetics.htm"), then our reactions to everything that surrounds us would be only our private matter. However, evidence and formal scientific proof presented in items #B1 to #B3 from my web page named "changelings.htm" conclusively reveal to us, that in fact we live in the world created and wisely ruled by the almighty God. On the other hand, in the world wisely ruled by the almighty God everything that is manifested in there is in fact derived from God and has a very important reason for its occurrence. As it turns out, one amongst the reasons for which people are experiencing such a multitude of different phenomena that arouse in them strong feelings and reactions, is that God uses these phenomena and human reactions caused by them, amongst others, as "educational tools" with which God is raising up people for moral, resourceful, tough and battle-hardened "soldiers of God". On a number of totaliztic web pages I already explained in detail "why" and "how" God uses for such educational tools various phenomena other than "truth", that also excite strong feelings in humans. For example, in items #C1 to #C9 of my web page named "god\_exists.htm" I already explained exactly how for such a role of educational tool is used "pain" and "suffering". In turn, for example in item #L2 from the web page named "magnocraft.htm" I explained how in the role of educational tool are used God's simulations of UFOs and UFOnavts. In contrast, items #B4, #C2 and #F1 from the web page named "tornado.htm" reveal and indicate the confirming evidence which suggests, that even the various types of cataclysmic events, such as tornadoes, are also send by God to achieve God's superior goals, including the proper upbringing of people. This post provides an additional opportunity to explain to the reader as well, how in the same role of educational tool is used "truth" and its products - means are used human reactions to various feelings aroused by truth or by lack of it (i.e. by untruth), e.g. such feelings as frustration, impatience, a sense of injustice, anger, revenge, etc. - see explanations from items that follow in this post.

#H1: Since I already informed the reader, that also "truths", along with a variety of feelings triggered by truth (e.g. strong feelings of frustration, impatience, harm, injustice, etc.), or by lack of truth - that is by the burgeoning lies, are used by God as educational tools that help



## V-460

God to educate and to train people to be effective "soldiers of God", in the entire this post I am going to explain the matter more broadly.

**(#H2:)** Due to placing people in the "software reality" and exposing them to a "reversible software time" discussed, among others, in item #H4 below on this post, God everyday can use the tool that I named "omniplan" in order to control with it every detail of the life of each person individually, as well as the lives of all the so-called "group intellects". (Notice that God's "omniplan" is described in detail in items #C3 and #C4 from my web page named "immortality.htm", while "group intellects" are further described in item #E2 from my web page named "totalizm.htm".) That strict control over lives of all people allows God to control, among others, the fate of every truth, so that on one hand "truth always wins" (as it is explained in item #E1 from the web page named "prawda\_uk.htm" - addresses of which are provided at the end of this post, and as it is confirmed by numerous old Polish proverbs of the kind "truth like oil always comes to the surface" - in Polish "prawda jak oliwa zawsze na wierzch wypływa"), but so that on the other hand this "victory of truth" occurs in the manner and in the moment of time that support the achieving by God of the entire range of His superior goals. One of the most important amongst these divine goals, i.e. upbringing of people into moral, resourceful, efficient, tough and battle-hardened "soldiers of God", is supported due to a systematic use of God's so-called "principle of reversals" during governing over the fate of every possible truth. (Notice that this "principle of reversals" has been thoroughly described in item #F3 from the different web page named "wszewilki\_uk.htm".) The use by God of that "principle of reversals" for managing truths boils down to the implementing of following actions:

(a) Blocking and holding back the dissemination of "truths" the learning of which would benefit all people. For example, blocking truths of the kind to which led me the completion of research programs described below in item #H4 of this post.

(b) Facilitation of disclosures of embarrassing or shocking "truths", the spread of which try to hold back famous or influential people (such as movie stars, politicians, millionaires, etc.). Means, assisting in revealing the truths that expose famous or influential people to scandals, losses of prestige, derision, insult, etc. This is because such disclosures stimulate in them (and in people related to them) strong feelings, which in turn lead to educational situations and actions, that God wishes to invoke.

(c) Aiding of official spread and promotion of "untruths" (lies), instead of already widely known "truths", carried out in every case when a large number of people (for example, a large proportion of the entire nation) is interested that these "truths" were officially recognized and adopted. For example, the support to the government and to the politicians who insist to maintain the validity of a law justified by a deceitful claim that this law is supposedly progressive and works for the benefit of the nation, when most of the nation already knows for certain that this law is highly conservationist and destructive - for an example of just such a situation, see item #B5.1 from my web page named "will.htm".

(d) Making progress dependent on learning the truth. This mean, the creation by God of the situation on Earth, that "without the knowledge of truth there is NO progress" - that is, the creation of the situation described in item #F1 from the web page named "totalizm.htm". In turn, this situation forces some people, that in spite of everything, they still undertake efforts to recognize, learn, and to promote truth.

(e) Turning people's "standing on truth" (i.e. "attitudes towards truths and treatment of people

## V-461

who reveal truths") into the basic criterion that decides about the development and growth, or decides about the fall of these people. This, in turn, gives to truth, amongst others, the role of reliable indicator, from the watching of which can be predicted well in advance what will be the future fate of a specific individual person or a particular group intellect (i.e. an entire given nation) - as very cautiously I try bring this to the attention of the reader, amongst other, in item #H7 below on this post.

The result of the implementation of those components of the divine "principle of reversals" for managing the fate of subsequent truths, is that these truths (or untruths that replace them) arouse in people affected by them strong feelings such as frustration, impatience, disappointment, a sense of injustice, anger, thirst of revenge, etc. In turn these feelings motivate people to undertake the fight for a particular truth, which fight leads, among others, both to impart desirable characteristics of the "soldiers of God" in people participating in that fight, as well as leads to the "pursue of knowledge".

I must admit here that when in the last days of December 2013, I discovered that God uses "truths", among others, as one of numerous divine educational tools, even for me this discovery was a major shock. So I am NOT going to be surprised, if what I am explaining here is to shock also the reader of this post. Therefore, in order to gradually introduce the reader to the subject, in item #H3 below I am going to explain how the evolution of my views looked like, so that in the end it led me to this shocking discovery. While looking through that development in my views, I would advise to pay special attention to how a given their phase resulted from the consequences of preceding phase, and thus how consistent is the whole my cognitive path and how important for every kind of the "pursue of knowledge" is the continuous comparing of our views to the reality which surrounds us, and also is the willingness to change our views - if these views do NOT agree with that reality (in other words, how vital to the true "pursue of knowledge" is the behaviour exactly opposite to the one manifested today by the official science).

#H3: Descriptions from this post are a good illustration of how the enlargement of our knowledge about God drastically improves our personal philosophy of life and our attitude to events which affect us and which result from this philosophy, For example, starting from times when my view of world began to be strongly deformed due to deceitful claims of the education which I was gaining then, from a Catholic that I have been in childhood, I was gradually transformed into an atheist. This in turn caused, that my philosophy of life began to be consistent with whatever states the old, official "atheistic orthodox science". (Notice here, that both, the old official "atheistic orthodox science", as well as the new "totaliztic science", are more fully described and defined in items #C1 to #C6 from the separate web page named "telekinetics.htm".) During that atheistic period of my life, in many life situations of that time I applied findings and recommendations of that old "atheistic orthodox science" - although I still listened even then to the voice of my conscience. For example, my attitude to life defined at that time the Darwinian "survival of the fittest principle" promoted by the official science (may God forgive me those times of errors and distortions).

Fortunately for me, in the duration of this atheistic years of my life, God directed my fate towards undertaking a series of "private" research programs, which are described briefly in item #H4 below on this post. One amongst these programs was launched by my formulation in 1985 of the theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity. This theory has this to itself, that it proves conclusively that God does exist. Thus, since 1985 I started to know that God exists, and I began to be absolutely sure of God's existence. (Notice here, that initially,

## V-462

means during years of my childhood, as a Catholic I only believed that God exists. On the other hand, in life one can always stop to believe in something, but one NEVER ceases to know about this something.) But in that initial stage of my research, the views were still deformed by statements of the official science. Thus, I believed then, that God so created and pre-programmed the surrounding reality, that the operation of it sustained itself - completely without the need for divine intervention. Expressing this in other words, initially I confessed to the view, that the situation of God is similar to that of today's an "old retired person" - namely, that in spite of God having unlimited power over all things, and an unlimited amount of free time, after creating the physical world God "rests" all the time and even now He still almost does NOT intervene in the affairs of our physical world, but allows that these affairs be rolled out along their own paths. Of course, the professing to such believes exerted a significant influence on my philosophy of life from that time - as it is reflected, amongst others, in the content of the web page named "prawda\_uk.htm". In later times, however, that is in 2007 and in 2013, I accomplished a few discoveries that have revealed to me true goals and the true situation of our God. This in turn drastically changed and perfected my philosophy of life, as well as resulted in improvements of the content of that web page named "prawda\_uk.htm". Among other things, it made me to realize, that after all, God does intervene continuously in the affairs of our physical world.

In that first period, soon after gaining in 1985 the certainty that God exists, I still carried out the initiated yet in 1981 a program of my research on UFOs and UFOonauts. So even after 1985 (i.e. even after the formulation of my Concept of Dipolar Gravity), as the foundation of my personal philosophy still remained an intense belief based on the evidence available to me at that time, that the planet Earth is secretly occupied and exploited by cosmic relatives of humans called "UFOonauts", who practice an evil kind of philosophy which I named parasitism. That belief is still reflected in the large proportion of the web page "prawda\_uk.htm", which I decided to leave without changes to NOT ruin the illustration recorded in it about the subsequent improvements of my views. Hence, while simultaneously being certain that God exists, I started then to intensively seek answers to the question "why God does not intervene actively in such an overt act of injustice, as the secretive occupation and plundering of the Earth by evil UFOonauts?" At that times, this lack of divine intervention I explained by the belief, that God acts like a kind of "old retired person" - means, that He complacently and passively looks at everything going on in the physical world ruled by Him, but He is satisfied with mainly forgiving people their sins.

However, the above my beliefs have changed dramatically in 2007, when during my professorship in Korea, on the basis of new evidence, which then become available to me, I made a shocking discovery, that actually UFOonauts and UFOs are "simulations" ("fabrications") created temporary by God. This discovery on one hand explained to me many puzzles for the explanation of which previously I had NO evidence required - for example, the mystery of "why UFOonauts and UFOs are always being watched or photographed in situations which authenticity is extremely easy to undermine by the so-called sceptics" - for examples see my web page named "memorial.htm". On the other hand, the same discovery forced me to search intensively for answers to another question "why God simulates (fabricates) the existence and evil activities of these parasitic UFOonauts?" The attempts of that time to answer this question also are illustrated on the web page "prawda\_uk.htm".

My search for an answer to this very important question above, "why God simulates evil UFOonauts?" succeeded in May 2013, when I discovered that our God is in the situation which puts certain pressures on Him - namely that with God happens similarly like with living

## V-463

situations of each one of us, which situations force us to undertake such and not other activities. That newly discovered situation of God is described comprehensively in item #B1.1 from the separate web page named "antichrist.htm". This discovery marked the beginning of the entire new my research program pursued intensively until today, the theme of which could be entitled "research on the impact of the situation in which our God is, on the methods that our God is using in His interactions with people". These research have shown, amongst others, that our God is raising up people into the moral, effective, efficient, resourceful, dedicated to their God, and battle-hardened "soldiers of God". In turn, as we know, the soldiers must be brought up differently than sissies and cowards. So in order to make use of so raised people to suffering, toil, overcoming obstacles and hardships of "soldiers' fate", God intentionally subjects humans to various experiences that are unpleasant for them - including shabby treatment by evil UFO-nauts. In fact, God uses on humans the educational method that is rather unpleasant for us, which in item #F3 from the web page named "wszewilki\_uk.htm" is described in detail under the name "principle of reversals". For implementing this educational method on people, God uses various tools, one of which is the appropriate management of the fate of every "truth" - as described already above in item #H2.

Many of above descriptions which explain how evolved my discovery that God uses, amongst others, "truth" for such upbringing of people that they become "soldiers of God", probably is NOT clear to those readers who are NOT familiar with the topics of my research and with their results. Thus, although these topics and results have already been described extensively on a number of my web pages and publications (for example, they are described on my autobiographical web page named "pajak\_jan\_uk.htm"), in order to NOT distract the reader from the course of deliberations of this post, in the next item I am going to summarize very briefly the most important research programs that I continue to realize practically even now. Here they are.

**(#H4:)** My research on the impact of the situation in which our God is, on the methods that God uses in His interactions with people, which research I began in May 2013, is already the 7th in turn, long-term research program that I opened in my life, and that implementation of which I continue until today on the principle of my "personal" scientific hobby (i.e. the research of which I finance from my own pocket and carry out in my own "private time" - i.e. the time that other people typically spend on resting). Before I started the implementation of this latest, 7th research program, previously I accomplished the 6 other similar research programs. Each one amongst these programs essentially perfected my personal philosophy of life, and my attitude towards truths. Below I am going to explain briefly what consisted of all these my "private" research programs, and how they influenced my personal philosophy of life, and my attitude towards truths. While reviewing my explanations I suggest to pay attention to how each next of them resulted directly from the accomplishing of basic goals and tasks of the previous programs, means how these my subsequent research programs formed an unified "path to truths" which I followed in my life (unfortunately, which also turned out to be a kind of my personal "thorny path"). Here are these research programs:

#1. Periodic Table. My first long-term research program, the development of which on principles of my scientific hobby is still continued until today, was "the development of my Periodic Table and the examination of conclusions that arise from this table". This my "Periodic Table" (also called "The Periodic Table of Propulsion Systems"), which I discovered (or invented) as long back as in 1973 - when I still worked at the Technical University of Wroclaw, is like the equivalent to the "Mendeleev Table" - only that instead of regularities in the chemical elements, my "Periodic Table" describes regularities in the development of human

# V-464

propulsion systems - see descriptions of it in item #B1 from the web page named "propulsion.htm". Although my "Periodic Table" was formulated yet in 1973, analysis of conclusions arising from it, practically are carried out until today. In fact, only relatively recently, because of this my Table, I managed to identify and to describe how works God's the so-called "omniplan", i.e. to identify and to describe the software entity developed by God - with the help of which God manages the "reversible software time" in which we all live. (Because this "omniplan" is described comprehensively in items #C3 and #C4 from my web page named "immortality.htm", I am NOT going to explain here again how it works.) In turn, the learning of the operation of this "omniplan" allows for an easier building the "time vehicles" of my invention, due to which one day people will be able to live forever, because each time after reaching an old age they will be able to shift back in this "reversible software time" to years of their youth.

The discovery of the fact, that inventions and developments of human propulsion systems are ruled by Periodic Laws similar to those laws that govern the formation of various chemical elements, were for me a huge cognitive shock. In fact, it opened my mind to many truths previously unrealised by people, for example to the truth that both, chemical elements from the nature, as well as subsequent propulsion systems invented and implemented by people, once were designed "a priori" by some overriding mind (i.e. by God), or to the truth that learning the Periodic Principle which this master mind (God) has used to design the various propulsion systems, allows for early prediction of the next vehicles that are to be completed on Earth in the future, and for prediction what will be the construction and operation of these future vehicles.

#2. Magnocraft. The first and most important finding stemming from my "Periodic Table", was that soon, because around 2036, people are to build a completely new kind of fast like light and silent flying vehicles (starships), which I named the Magnocrafts. Hence my 2nd long-term research program, that directly stemmed from my Periodic Table, was "the design, development and research of the Magnocrafts". Magnocrafts are described in more detail in volume 3 of my newest monograph [1/5]. The first publication which described them appeared already in 1980 - that is still in the days when I worked at the Technical University of Wrocław, in Poland. Soon later, I invented and worked out a detailed design and operation of the device named the Oscillatory Chamber, which provides the motive power for these Magnocrafts.

The development of the Magnocraft and the Oscillatory Chamber brought about another revolution in my personal philosophies and views on the truths. It made me to realize, that "in the world in which we live, everything conceivable, is also accomplishable", and that the only restriction that inhibits the development of humanity, are the limitations of imagination and the lack of openness of human minds.

#3. UFOs and UFOnavts. While I was developing and researching my Magnocrafts, other people started to tell me, that they saw my vehicle in flight. Only that they called them "UFOs". These stories persuaded me to start the 3rd, many years-long research program, which can be entitled the "impartial and objective research on UFO vehicles and on UFOnavts". These research led me, among others, to the development of the formal scientific proof stating that "UFO vehicles do exist objectively, and are already operational Magnocrafts". That proof is published, among others, on my web page named "ufo\_proof.htm". Another achievement of my research on UFOs was that I identified what phenomena accompany the appearance on Earth of "time vehicles" which these UFOnavts have and use for a long time. This in turn allowed me to work out further details of the construction and operation of the Earth's version

## V-465

of "time vehicles" of my invention, which not-too-distant completion on Earth is also foretold by my "Periodic Table". These my "time vehicles" are described quite accurately on several of web pages, e.g. on the web page named "immortality.htm".

UFOs and UFO-nauts caused another revolution in my views on the truths. They made me to realize, that "there are more things on heaven and earth than philosophers ever dreamed of". In this way they opened my mind and my eyes to the habit of constant noticing and explaining the truths that previously were ignored.

#4. Concept of Dipolar Gravity. This my "theory of everything" named the Concept of Dipolar Gravity I conceived during one fine day while walking around the park in the city of Invercargill, New Zealand. This theory is described in more detail in volumes 4, 5 and also 1, from my newest monograph [1/5]. It proved to be the most important theory of my life, and probably also the most important theory which other people should learn. After all, it allowed me, amongst others, to prove formally that people are living simultaneously in three different worlds (i.e. in the physical world, in the counter-world and in the virtual world), one of which worlds is inhabited by God, and to also prove that people have immortal souls. In addition, it allowed me to develop the formal scientific proof that "God exists" - for the description of this proof, see item #G2 from my web page named "god\_proof.htm".

This my "Concept of Dipolar Gravity" (by people recognizing my accomplishments often abbreviated as "KDG") turned out to be the essential foundation on which I could start to build the entire edifice of new knowledge and to learn entirely new truths. After all, for example, from the former atheist it turned me into a person "knowing" for sure that God exists. And I should remind here that knowledge is better than faith, because "one can always stop believing, but NEVER ceases to know".

#5. Totalizm. After the indisputable determination due to the Concept of Dipolar Gravity, this scientific fact that God really exists, and after a thorough explaining to myself who (what) our God actually is, where our God comes from (what initiated His existence), and on what principles God acts, it becomes necessary to develop a new philosophy which would teach people how they should live so that they do NOT get continually into trouble with God for their misconduct or wrong lifestyle. So my 5th long-term research project, which also continues until today, was to develop the new philosophy of life, which I named the totalizm (spelled with "z" - to distinguish it from "totalitarianism"). This my new philosophy teaches the most appropriate rules of conduct in our daily lives. Some amongst these rules are described briefly in items #A2.1 to #A2.10 from my web page named "totalizm.htm", while in detail I explained them in my monograph on totalizm available, amongst others, via the web page named "text\_8\_2.htm". It is worth noticing that totalizm is currently the most moral and peaceful philosophy in the world, and that it is the only philosophy in the world formulated in the last half-century which is gaining increasingly more followers and people practicing it on a daily basis because its principles and recommendations actually come true in everyday lives of ordinary people.

I NOT only formulated totalizm, but also - as far as it allows me my situation and my inherent human imperfections, I try to practice it in my everyday life. This in turn has opened me to the flooding of an ocean of new truths, what I am trying to describe in my publications.

#6. UFO-nauts and UFOs are God's "simulations". In 2007, the South Korean government invited me to a 10-month long position of a full visiting professor at one of Korean universities. During this professorship I got an access to a whole series of new items of evidence that



## V-466

supported each one amongst these my hobby research projects that I carried out at that time. When I analyzed this series of new evidence, I suddenly was shocked. This is because on the basis of it I discovered the fact that UFOs actually are NOT interstellar ship of our cosmic relatives with the decadent morality (for which previously I considered UFOs), but are only "temporary simulations" (fabrications) that God repeatedly creates so that He can highly discreetly confront them with carefully selected people. These "simulated UFOs" now fulfil the same functions, which once fulfilled the "devils". From this shocking discovery arose my next, 6th long-term research project, namely "the research of God and methods of God's interactions with people". Due to this research I discovered, among others, that God sends disasters exclusively to those communities that have begun to practice the above-threshold level of "immorality" - for details see the web page named "quake.htm", and that one of the ways in which God demonstrates to people reasons for these disasters, is that disasters have been caused technically by UFO vehicles - for details see item #C2 on my web page named "tornado.htm". In addition, I discovered also that those children who do NOT learn to listen to their own organ of "conscience" are dying at a young age - for details see item #G1 of my web page named "will.htm".

The research program which started this discovery from Korea, that "UFOs and UFOonauts are temporary God's 'simulations' ('fabrications')", has completely changed my views about God. Previously I thought that although God certainly exists, in fact very rarely He interferes in the affairs from our physical world, allowing our world to "sustain its operation just by itself", while God still enjoys the rest of this Biblical 7th day of creation, behaving like an "old retired person". In turn my discovery that God "simulates" the existence and activities of UFOonauts, revealed to me that in fact God continually interferes into the affairs of our physical world, only that for reasons which I should research He carefully hides from people these His interventions. In addition, I also realized that there is an important merit in the old Polish saying "Fear of God".

#7. The situation of God and its impact on the methods of God's actions. Although God and His methods of influencing people I already researched continuously from the time of my professorship in Korea in 2007, it was only in May 2013, when I discovered that God is in quite a situation, the significant pressures of which force God to educate people in a certain way, so that these people have acquired all the attributes of moral, resourceful, wise, battle-hardened "soldiers of God", ready to stand firmly for the values that our God represents. This discovery is described in item #B1.1 from my web page named "antichrist.htm". It initiated my latest, 7th in turn, long-term program of research, one amongst results of which is described in this post.

Knowing the fact that, similarly as people do, also our God is subjected to pressures of the situation in which He is, and that this situation of God exerts the strongest influence on the methods with which God interacts with humans, has again significantly improved the my views on the truths. It allowed me to understand the fact, that pain, suffering, disappointments of life, the difficulties with discovering and disseminating the new truths, etc., are all tools that our God is, amongst others, forced to use in order to develop in humans the desirable traits of "soldiers of God". Because as so far, people thought that virtually all of these tools of God are results of harmful to humans activities of "Satan", herewith I hurry to explain of whatever is explained in this post. After all, the learning of this truth raises our awareness to a completely different level of cognition.

(#H5:) In my publications I do NOT hide that this "principle of reversals" (i.e. the principle indicated in item #H2 above) - which God uses also on truths that I discovered and tried to

## V-467

disseminate and implement, has catastrophic consequences for these truths. As a result, the dissemination of almost every truth that I discovered have been blocked. For example, when in 1986 I turned to the Institute of TBM from the Technical University of Wrocław (means to the institute, my work in which created the inspiration for the invention of the Periodic Table and the Magnocraft), asking for the permission to open a habilitation thesis on "Magnocraft" and on "Oscillatory Chamber", the Research Council in this institute of that time refused to grant me this opportunity - which fact I described more broadly in items #J1 to #J3 from my web page named "magnocraft.htm".

Of course, until the time when I discovered methods of God's acting described herein, that hermetic blocking of virtually almost all the truths that I discovered, was the reason for an immense amount of my frustration, stress, anguish, anxiety, feeling of being rejected and unwanted, painful loss of jobs, uncertainties of wandering around the world in search of bread, queries, searches, etc. These feelings, in turn, throughout almost the entire my life motivated me to intense furthering my research and creative searches. So on the one hand, their result was that rather than concentrating on the completion of, for example, only the first two of my research programmes, in my life I started and advanced implementation of seven such programs. However, on the other hand, that blocking caused that none of the advanced technical devices which I invented has been made available to mankind in the present immoral times in which people clearly are NOT ready yet for their proper use.

In contrast today, when I discovered already and understand the most important methods of God, this blocking of the truths which I determined ceases to arouse my emotions. So I regained peace and solace of nerves. I know that this blocking is good for the achievement of God's more superior goals and intentions.

An additional factor that causes my recent recovery of calm and that soothes my emotions, were also the recent discoveries concerning the consequences of the use of time vehicles of my invention. Namely, while preparing descriptions from items #H1 to #H10 of my web page named "immortality.htm" - which explain the comparison of the consequences of use of God's "omniplan" and my "time vehicles", I discovered quite a shocking truth, that without understanding the operation of "time vehicles" which I invented, and without the knowledge of consequences of their building, it is impossible to fully understand God. This truth practically means that in spite of the current blocking of truths that I discovered, at some future stage, God for certain is to allow a large proportion of these truths to get to the knowledge of all people. After all, also the future vehicle of Jesus, which in the Bible is described under the name of "New Jerusalem" (see the description of its role provided in item #J3 from my web page named "malbork\_uk.htm"), actually will be just such a "time vehicle". Thus, in order for people to be able to crew this vehicle and to direct its operation, firstly they need to build their own "time vehicles". In turn, the building of "time vehicles" by people will only be possible, if previously some nation directed by truth is to build my Magnocrafts and my Oscillatory Chambers, and if that nation earlier recognises officially the findings of my Concept of Dipolar Gravity. In this way, in order to realize the divine prophecies recorded in the last book of the Bible, God at some stage of the Earth's fate for sure is to withdraw the blockade that He currently placed on the truths that I discovered. Only that the time of the removal of this blockade will occur when the situation on Earth becomes consistent with God's plans - which I try to explain in more detail in item #H7 below on this post.

(#H6:) The new "totaliztic science" determined, that the main goal for which God created people, is the "pursue of knowledge". However, in order people can effectively "pursue

## V-468

knowledge", God was forced to give to them the so-called "free will" - as this is explained widely in item #B3 from the web page named "antichrist.htm", or in item #B1 from the web page named "will.htm". Unfortunately, there are various adverse consequences of this interdependence of the "pursue of knowledge" and the "free will". For example, one of these adverse consequences is that everything which we have NOT experienced personally, but only about which other people have told us, for us is just someone's "pure theory", the truth of which we are ready to undermine - if only our philosophy or the situation in which we find ourselves urges us for some reason to carry out this undermining. (For more details on our tendency to treat the experiences and findings of other people as such contestable "pure theory" - see item #N3 from my web page named "humanity.htm".) In turn, this situation that everything which other people report to us, or which they teach us, for us actually represents only the unverified information and "pure theory" - which then can either turn true or a lie, exerts serious implications for our process of pursuing of knowledge and learning truths. For example, it causes that God is forced to discreetly use on us various tools that force us to advance our knowledge and to seek the truth. One such a tool often used by God, is this "principle of reversals" mentioned already above in item #H2 (while described more comprehensively in item #F3 from my web page named "wszewilki.htm") - i.e. the principle used by God, among others, to manage the fate of virtually every "truth". Of course, in order this "principle of reversals" is able to manage the fate of every truth, it is necessary that God continually creates the situation on Earth, that for whatever reasons, truth becomes difficult to learn and to disseminate - i.e. many times more difficult than lies (untruths) which replace it.

So let us now briefly overview the most important principles, methods, and tools with which God makes truths very difficult to learn and to disseminate (note that in our world, these principles, methods, and tools constitute also "attributes of truths"). Here they are, listed in items:

1. Causing that every person must get to know all truth on his or her own, and from the very beginning. In other words, causing by God, that truths determined by us cannot be given to anyone as a gift, and that "truths" cannot be "inherited". As the result, everyone on his or her own must painfully learn every truth. But we should understand here, that similarly as God supplied every person into the organ of so-called "conscience" - which constantly tells him or her what is moral and thus what he or she should do, while what is immoral and should be abandoned, God could also bestow every person into the hypothetical "organ of truth" - which would continually told him or her what is true and what is false.

2. The creation of such circumstances surrounding every truth, that learning it one has to earn with his or her own toil and effort which is proportional to profits caused by the knowledge of it. In other words, skilful creation by God of a situation, that learning of every truth forces the learner to climb "uphill in the so-called moral field" - described in item #H2 from the web page named "totalizm.htm", or in item #C4.2 from the web page named "morals.htm". For the locating of each of truths at a much higher level in this "moral field" than in this field are located all versions of related untruths, and in order to force learning of truths by climbing uphill in this "moral field", God uses such methods of acting, as the creation of situations that telling the truth is always painful, that the authorities of virtually every country and virtually every institution for various reasons persecute and punish those people who reveal the truth, that most of people, especially women, prefer to hear sweet lies (untruth) than to hear a bitter truth, etc., etc.

3. Incorporation into the nature of every human, the kind of "aversion to truths". God could

## V-469

have created humans as absolutely perfect beings - i.e. create them such as are described in item #I1 from the web page named "quake.htm". After all, according to the Bible, in the new physical world that God intends to create when finishes for Him the usefulness of the current physical world, God is going to create people such that they were "like angels" (i.e. create them as absolutely perfect and immortal beings) - as describes it, amongst others, item #J3 from the page named "malbork\_uk.htm". However, to effectively "pursue of knowledge", originally God created people maximally imperfect - as it is explained in items #B2 and #B1.1 from the web page named "antichrist.htm". In turn, for people to be so imperfect, God needed to embed in their nature a whole range of immoral inclinations - the "aversion to truth" is just one of them. Due to these inclinations, God can implement on Earth the highly effective educational principle, described as the "principle of reversals" in item #F3 from my web page named "wszewilki\_uk.htm". After all, only imperfect people can acquire the desired by God characteristics through the work on improving themselves and their character. However, the same inclinations also cause that almost none of the people likes to hear truths, but prefers to hear untruths - as an example consider stand of the old, official, so-called "atheistic orthodox science" in matters regarding God, soul, creation of man or the universe, the existence of UFOs, etc., and compare this stand of the old science with the stand of the new "totaliztic science" described in items #C1 to #C9 from the web page named "god\_exists.htm".

4. Directing every process of learning of important truths along the so-called "line of the highest error and resistance". In other words, when someone is close to the truth, God always directs the actions of that someone, that he or she learns the truth at the very end, when he or she has exhausted versions of untruth on a given topic in which people can believe - as it is explained further in item #C6 from my separate web page named "god\_exists.htm".

5. Making the capacity to discover new truths dependent from the level of morality in the society in which someone just tries to discover given truths. In other words, the establishment by God of two phenomena that self-regulate the discovery and learning of truths, which totaliztic web pages describe under the names of "curse of inventors" and "inventive impotency". These two phenomena are most fully described, amongst others, in item #G1 from the separate web page named "eco\_cars.htm". They cause, that in the immoral nations and communities is NOT possible to discover and spread new truths which generate the so-called "real progress" of a given nation or community. This in turn means that these immoral nations or communities decline over time and are conquered or colonized by more moral nations or communities which have been able to discover and learn new truths, and thus which generated real progress that lifted them to a higher level of civilization and a higher prosperity. (For example, according to the old Polish prophecies, the to-date European culture and dominance, which hermetically closed itself for completely new truths and which avoids learning such truths, soon will be surpassed and replaced worldwide by the culture and the dominance of the "yellow race" of people from East-Asian origins.)

6. Such directing the life fates of inventors and discoverers that the moment of implementation and dissemination of their inventions and discoveries is entirely consistent with the divine "omniplan". In other words, causing NOT only that "truth always prevailed in the very end", but also causing that "the victory of the truth occurred in the moment of time and in circumstances when wide dissemination of it among the people agree with God's plans, and thus when God is to help this truth to become victorious".

7. Helping various immoral individuals and nations to steal the authorship of truths that were discovered and developed by other people or other nations. This principle of God's action

## V-470

arouses the strongest emotions, which then lead to the fighting for the truth coming on top. For example, if one learns the work of the present official science, then he or she is to discover, that the vast majority of discoveries and research is attributed to those false authors who NEVER have made any contribution to it, and who only forced authentic researchers and explorers to add their names to the beginning of the list of authors because of their position of authority. Similarly is with inventions - the vast majority of which is assigned to individuals or nations which have them copied or stolen - for examples of these see items #I3 to #I5 from my web page named "mozajski\_uk.htm", or item #G2 from my web page named "eco\_cars.htm".

8. The use of "truths" for testing the quality of the people. God is forced to separate in the future - as the Bible expresses it, the "wheat" from the "chaff", or the "sheep" from the "goats". After all, only a highly moral, resourceful and active people are useful for God during the next stage of the development of our physical world - for more details see item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm". In turn most of the useless "chaff" or "goats" is disposable - as described in items #I1 and #N1 from the web page named "quake.htm". Thus God is closely monitoring the attitudes of individual people towards essential "truths", and uses these attitudes as that criterion to distinguish precious human "wheat" from the disposable human "chaff" (see also item #H7 below regarding people's "standing on truths").

At this point it is worth noting that in order for learning and disseminating of truths by people could be characterized by the above attributes, our physical world must be ruled very skilfully by extremely wise and almighty God, having in the arsenal of His methods of action the tools such as the "omniplan" described in items #C3 and #C4 from the separate web page named "immortality.htm" - which "omniplan" allows God the management of reversible software time in which we all live. This in turn causes the above attributes of truths to add up to the set of features described in item #B1 from the web page named "changelings.htm" - which prove, that our physical world is skilfully and intelligently ruled by a wise and powerful God (this intelligently ruled world is researched and described by the new "totaliztic science"), and which clearly distinguish this intelligently ruled world from the mindless world ruled by random events and coincidences (this stupid and coincidental world is researched, described and forced upon us by the old "atheistic orthodox science").

(#H7:) In today's philosophical climate, almost every one of us believes since the childhood that the victory of truth over untruths totally depends on our efforts and activities. I mean, believes that if one tries really hard, then one is able to force the truth that one learned, through the wall of various versions of untruths that obstruct its way to the consciousness of other people - as it is described in item #E1 from the web page named "prawda\_uk.htm". However, in this belief we forget about the plans and methods of action of God. As it is explained e.g. in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm", the situation in which our God is, exerts a strong pressure on Him to so design the fate of every human being that this fate causes educational and training effects intended by God. And God is raising up people into moral, resourceful, tough and battle hardened, future "soldiers of God". Thus, as befits someone who educates and trains such soldiers for Himself, God cannot coddle them and deprive them of unpleasant experiences that harden their character. This is why God intentionally serves to virtually every person on Earth the required dose of pain, suffering and disappointments - as described in items #C1 to #C9 from the web page "god\_exists.htm". It is also for these educational purposes and to set an example to others, that God terminates lives at a young age for every person who in previous passages through time has proven its inability to listen to the voice of own conscience - as this is explained in item #G1 from the web page

## V-471

named "will.htm". So similarly to the use of pain and to killing of immoral people, God uses also "truth" in educational purposes. For example, no matter how many people believe in the correctness and in the need for teaching others about a given truth, this truth still prevails only when its dissemination is to fulfil its educational goals and is to fit into the divine "omniplan" (i.e. this "omniplan" that is described in item #C4 from the web page named "immortality.htm"). In turn such a development of situation builds up the frustration in increasingly more people, forcing them this way to fight for the victory of a given truth. In turn this fight is shaping and developing in them the desired features of the "soldiers of God", and is also a kind of "test" which allows then God for this described in the Bible separation of the human "grains" from the human "chaff".

Realizing the shocking fact, that God uses also "truth" as one of His educational tools, provides us with a whole series of benefits. Let us give here examples of at least most important amongst them. Here they are:

(1) The increase of our peace of mind and the elimination of negative emotions from our lives. When we do NOT know about methods and principles of God's operation, then every unpleasant situation which affects us, for example pain and suffering, or the blockade imposed on the truth that is very close to our heart, stirs in us all kinds of negative emotions. But learning the facts described in this post, effectively eliminates such negative emotions from our lives. After all, we understand the need and desirability of what is happening. Also each unpleasant experience makes us to ask the question "which our attributes forced God to subject us to that experience?" In turn, after finding the answer to this question, we undertake voluntarily the effort to eliminate, or at least to maintain under control, these undesirable attributes.

(2) The increase of our tolerance and patience towards the stupidity of other people and towards the stubbornness with which they cling to the various versions of lies (untruths), instead of opening their eyes and minds to learning truths which we ourselves have previously learned. Please believe here also, that while explaining the above benefit, "I know what I am talking about". After all, I myself learned a lot of truths that are stemming from my "private" research programs described in item #H4 above. Also practically almost none of these truths managed to break through the wall of closed minds of the majority of other people. Thus, until the time when I advanced my research program number #7 and started to understand the relationship between what we see around us and the situation and plans of our God, the failures to make aware other people of the truths that I discovered, were the source of great deal of frustrations and disappointments. However recently, due to research described here, I regained peace, tolerance and patience. This is because I realized, that according to the divine "omniplan" and requirements to educate other people, this situation with the truths that I discovered has to develop in just such a manner, so that it is to inspire people to fight, and hence it is to lead to more superior benefits in the future.

(3) The abandoning of materialistic ambitions that stem from learning of given truths. In today's societies beliefs and habits established themselves, that every new truth should deliver various material benefits to its discoverers, via the use of patents, implementations, royalties, copyrights, licenses, etc. This in turn causes that authors of many inventions and discoveries avoid dissemination of the most crucial/important details of truths to which they arrived, because they, as yet, have NOT acquired patents and implementation rights for these truths. In the result, then something happens to them, and truths they have discovered are lost or forgotten. So in the future someone else must re-discover these truths with a great toil and



## V-472

effort. On the other hand, if one learns facts described in this post, then he or she stops to pay attention to own materialistic ambitions, because he or she knows that the fate of given truth that was discovered, depend on the plans of God. So it is God who chooses those ones who are likely to derive any benefits, as God is to maximize the educational value of given truth. Thus, the role of inventors and discoverers mainly boils down to the learning of the truth and to the dissemination of it among other people (i.e. to its publication). In turn, what is to happen then with this truth, it depends entirely on God and on the actions of these other people.

(4) The identification of the type of one's attributes that require the elimination or improvement, resulting from the matching of the truth about misfortunes which affected someone, with the work of karma. Although in today's world, the pursuit of truth is paralyzed by various laws, for example by "privacy of information" or by "criminality of slander", still only on the basis of the type of disasters that affect someone, just the knowledge about "karma" already allows us to also infer the truth about the behaviours or attributes of someone's character, which brought to this someone the sending by God of a given kind of disasters. After all, karma has this to itself, that it causes the return to the original source of whatever someone had previously "let in circulation". Thus, if for example, someone experiences the loss of ownership of home, because this house is e.g. destroyed by a tornado, the mechanism of karma suggests that earlier this someone prevented through his or her conduct someone else to enjoy a home ownership. On the other hand, if someone experiences of being deceived, the mechanism of karma suggests that this someone at some earlier stage of his or her life, also has cheated on someone else. Etc., etc. In other words, if we approach constructively disasters that affect someone, and if by using the "principle of reversals" we establish the truth about the original reasons for these disasters, then this truth is precisely indicating what kind of someone's behaviours or attributes of character is disapproved by God to the extend of sending a given disaster - and thus should be eliminated or improved by this someone.

(5) The getting to know one's future, resulting from the one's "standing on truths". In item #H2 above in this post I have tried to draw the reader's attention that from the one's "standing on truths" or the "attitude towards truth and towards people who reveal truth" God made the basic criterion that decides about one's development and growth or decline. A confirmation of this fact may be the Bible, for example the warning from God repeated multiple times in the Bible, that those ones who do NOT tell truth, will NOT be allowed to heaven, or e.g. the last book from the Bible, which provides an encrypted in symbolism prophecy about the final history of the mankind. According to this Biblical prophecy, the final superpower on Earth will be "the beast that speaks like a dragon" - see the Biblical "Book of Revelation", verse 13:11. But probably everyone knows that "Dragon" is actually a symbol of culture of East Asia, where it is present in every aspect of local tradition, and where even today on streets are carried out public "Dragon Dances". Furthermore, about this fact, that the role of the final superpower that is to lead the world, will be taken away in the future from nations of the European descent and given into hands of the "yellow race", states also the old Polish prophecy mentioned already in item #H6 from this post - for details of this prophecy see item #H1 on the web page "prophecies.htm". As it is extremely easy to discover if one visits any of the countries of East Asia - e.g. the South Korea, the essential reason why these countries are now quickly intercepting the leading roles that until recently were held by countries with the population of predominantly European origins, is just their "stand regarding truths" which hits our eyes in these countries.

Of course, there is much more similar benefits from learning facts described here. For example, they refine our character, give us the qualities that God is looking for in us, lift us to a higher

## V-473

level of consciousness, bring us comfort, bring us closer to God, etc., etc. Thus, as a person who perfectly "knows what he is saying" - because of my past fate and the number of new truths that I have discovered myself, I highly recommend what is written here as another "truth of life" the learning of which and the inclusion of which to our philosophy of life, truly brings us various benefits.

\* \* \*

The above post is an adaptation of items #A3 and H1 to H7 from the totaliztic web page (in the English language) named "prawda\_uk.htm" (updated on **7 January 2014, or later**). Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "prawda\_uk.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

[http://www.geocities.ws/immortality/prawda\\_uk.htm](http://www.geocities.ws/immortality/prawda_uk.htm)

[http://morals.mypressonline.com/prawda\\_uk.htm](http://morals.mypressonline.com/prawda_uk.htm)

[http://cielcza.5GBFree.com/prawda\\_uk.htm](http://cielcza.5GBFree.com/prawda_uk.htm)

[http://artefact.uhostall.com/prawda\\_uk.htm](http://artefact.uhostall.com/prawda_uk.htm)

[http://bobola.net78.net/prawda\\_uk.htm](http://bobola.net78.net/prawda_uk.htm)

[http://cielcza.iwebs.ws/prawda\\_uk.htm](http://cielcza.iwebs.ws/prawda_uk.htm)

[http://rex.dasfree.com/prawda\\_uk.htm](http://rex.dasfree.com/prawda_uk.htm)

[http://totalizm.com.pl/prawda\\_uk.htm](http://totalizm.com.pl/prawda_uk.htm)

[http://tornado.fav.cc/prawda\\_uk.htm](http://tornado.fav.cc/prawda_uk.htm)

[http://proof.t15.org/prawda\\_uk.htm](http://proof.t15.org/prawda_uk.htm)

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages names of which are indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "prawda\_uk.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "god\_exists.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address [http://energia.sl.pl/prawda\\_uk.htm](http://energia.sl.pl/prawda_uk.htm) , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address [http://energia.sl.pl/god\\_exists.htm](http://energia.sl.pl/god_exists.htm) .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number **#240E**). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,  
Jan Pajak

## **WPIS numer #240**

**Blogi:** totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

**Daty opublikowania:** 2014/1/1, 2014/1/1

**Rozwijany w:** #A3 i #H1 do #H7 ze strony "[prawda.htm](#)"

#240\_1: Odkrycie, że "prawda" też jest używana przez Boga m.in. jako narzędzie wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga" (totalizm.blox.pl/html)

#240\_2: "Dlaczego" i "jak" Bóg używa "prawdy" jako narzędzia wychowywania ludzi (totalizm.blox.pl/html)

#240: Dlaczego i w jaki sposób Bóg używa "prawdy" jako jednego z narzędzi do wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga" (totalizm.wordpress.com)

**Motto: "Aby wychowywać ludzi na 'żołnierzy Boga', Bóg zmuszony jest m.in. tak sterować każdą prawdą, aby okazywała się ona trudniejsza do zaakceptowania niż dowolna wersja nieprawdy."**

(#A3:) Ludzie to bardzo wrażliwe istoty. Reagują więc oni gwałtownie i silnie m.in. na wszystko co pobudza w nich silne uczucia, takie jak ból, głód, gniew, frustracja, opresja, poczucie krzywdy i niesprawiedliwości itp. Oczywiście, gdybyśmy faktycznie żyli w świecie pozbawionym Boga, tj. w takim świecie w jakim nasze życie wmawia nam dzisiejsza oficjalna nauka zwana tu także "ateistyczną nauką ortodoksyjną" (tj. nauka opisywana zgrubie m.in. w punkcie #H3 tego wpisu, zaś precyzyjnie zdefiniowana w punktach #C1 do #C6 odrębnej strony o nazwie "telekinetyka.htm"), wówczas nasze reakcje na wszystko co nas otacza byłyby jedynie naszą prywatną sprawą. Jednak materiał dowodowy oraz formalny dowód naukowy zaprezentowane w punktach #B1 do #B3 mojej strony o nazwie "changelings\_pl.htm" konkluzywnie nam ujawniają, że faktycznie to żyjemy w świecie stworzonym i mądrze rządzonym przez wszechmogącego Boga. Tymczasem w świecie mądrze rządzonym przez wszechmogącego Boga wszystko co tylko zaistnieje faktycznie wywodzi się od Boga i ma bardzo istotne powody dla swego zaistnienia. Jak też się okazuje, jednym z powodów dla jakich ludzie doświadczani są przez aż taką mnogość najróżniejszych zjawisk które wzbudzają w nich silne uczucia i reakcje, jest że Bóg używa te zjawiska i wywoływane przez nie reakcje ludzkie, m.in. jako "narzędzia wychowawcze" z pomocą których Bóg wychowuje sobie ludzi na moralnych, zaradnych, twardych i zahartowanych w boju "żołnierzy Boga". Na kilku totaliztycznych stronach wyjaśniłem już szczegółowo "dlaczego" i "jak" Bóg używa innych niż "prawda" zjawisk pobudzających u ludzi silne uczucia jako takich narzędzi wychowawczych. Przykładowo, w punktach #C1 do #C9 swej strony o nazwie "god\_istnieje.htm" wyjaśniłem już dokładnie jak w takiej roli narzędzia wychowawczego używany jest "ból" i "cierpienie". Z kolei np. w punkcie #L2 strony o nazwie "magnocraft\_pl.htm" wyjaśniłem jak w roli narzędzia wychowawczego używane są boskie symulacje UFO i UFOautów. Natomiast punkty #B4, #C2 i #F1 strony o nazwie "tornado\_pl.htm" ujawniają i wskazują potwierdzający materiał dowodowy, że nawet najróżniejsze rodzaje kataklizmicznych zjawisk, przykładowo tornada, też wytwarzane są przez Boga dla osiągnięcia nadrzędnych boskich celów, w tym m.in. dla odpowiedniego wychowywania ludzi. Niniejszy wpis stwarza więc dodatkową okazję, aby wyjaśnić tu także czytelnikowi jak w tej samej roli narzędzia wychowawczego używana jest "prawda" i jej produkty - czyli używane są ludzkie reakcje na różne uczucia pobudzane przez prawdę lub przez jej brak (tj. przez nieprawdę), takie jak frustracja, niecierpliwość, poczucie niesprawiedliwości, gniew, chęć zemsty, itp. Aby jednak NIE zakłócać tu toku dedukcji tego wpisu, owe wyjaśnienia usystematyzowałem tematycznie w następnych punktach tego wpisu.

## V-475

(#H1:) W poprzednim punkcie #A3 tego wpisu poinformowałem czytelnika, że także "prawda", wraz z różnymi uczuciami wzbudzonymi przez prawdę (np. silnymi uczuciami frustracji, niecierpliwości, krzywdy, niesprawiedliwości, itp.), lub przez brak prawdy - czyli przez panoszące się kłamstwa, są używane przez Boga jako narzędzia wychowawcze pomagające Bogu wychowywać i szkolić ludzi na "żołnierzy Boga". W niniejszym więc wpisie wyjaśnię tę sprawę szerzej.

(#H2:) Dzięki umieszczeniu ludzi w "softwarowej rzeczywistości" i poddaniu ich działaniu "nawracalnego czasu softwarowego" dyskutowanego m.in. poniżej w punkcie #H4 tego wpisu, Bóg używa na codzień narzędzia jakie ja nazwałem "omniplanem" aby sterować nim każdy szczegół życia każdego człowieka z osobna, a także życia wszystkich tzw. "intelektów grupowych". (Odnotuj, że boski "omniplan" opisany jest szczegółowo w punktach #C3 i #C4 mojej strony o nazwie "immortality\_pl.htm", zaś "intelektury grupowe" opisane są szerzej m.in. w punkcie #E2 mojej strony o nazwie "totalizm\_pl.htm".) Owa zaś ścisła kontrola nad życiem wszystkich ludzi pozwala Bogu m.in. aby tak sterować losami każdej prawdy, iż z jednej strony "prawda zawsze zwycięża" (tak jak wyjaśnia to punkt #E1 strony o nazwie "prawda.htm" o adresach przytoczonych na końcu tego wpisu, oraz jak potwierdzają to liczne przysłowia w rodzaju staropolskiego "prawda jak oliwa zawsze na wierzch wypływa"), jednak z drugiej strony aby owo "zwycięstwo prawdy" nastąpiło w sposób i w momencie czasowym jakie popierają osiągnięcie przez Boga aż całego szeregu nadrzędnych boskich celów. Jeden z najważniejszych spośród owych boskich celów, tj. wychowywanie ludzi na moralnych, zaradnych, efektywnych, twardych i zahartowanych w boju "żołnierzy Boga", jest wspomagany dzięki systematycznemu użyciu przez Boga tzw. "zasady odwrotności" podczas zarządzania losami każdej możliwej prawdy. (Odnotuj, że owa "zasada odwrotności" została dokładnie opisana m.in. w punkcie #F3 odmiernej strony o nazwie "wszewilki.htm".) Używanie przez Boga owej "zasady odwrotności" do zarządzania prawdami sprowadza się do realizowania następujących działań:

(a) Blokowanie i utrudnianie upowszechniania się "prawd" z jakich poznania skorzystaliby wszyscy ludzie. Przykładowo, blokowanie prawd w rodzaju tych do odkrycia których doprowadziło zrealizowanie programów badawczych opisywanych poniżej w punkcie #H4 tego wpisu

(b) Ułatwianie ujawniania wstydlivych lub szokujących "prawd", jakich upowszechnienia sławni lub wpływowi ludzie (np. gwiazdy filmowe, politycy, milionerzy, itp.) usiłują powstrzymać. Znacząco dopomaganie w ujawnianiu prawd które wystawiają sławnych lub wpływowych ludzi na skandale, utraty prestiżu, szyderstwa, obrazę, itp. To bowiem pobudza w nich (i w związanych z nimi ludziach) silne uczucia, jakie z kolei prowadzą do edukujących sytuacji i działań, które Bóg życzy sobie wywołać.

(c) Wspomaganie oficjalnego szerzenia i popierania "nieprawdy" (kłamstwa), zamiast szeroko już znanej "prawdy", dokonywane w każdym przypadku kiedy duża liczba ludzi (np. duże proporcje całego narodu) jest zainteresowana aby owa "prawda" została oficjalnie uznana i adoptowana. Przykładowo, wspomaganie rządu i polityków którzy się upierają aby utrzymać ważność jakiegoś prawa uzasadnianego kłamliwym twierdzeniem iż owo prawo jakoby działa postępowo, kiedy większość narodu wie z całą pewnością iż owo prawo jest wysoce wstecznicze i szkodliwe - po przykład takiej właśnie sytuacji patrz punkt #B5.1 na stronie "will\_pl.htm".

(d) Uzależnienie postępu od poznania prawdy. Znacząco, tworzenie przez Boga sytuacji na Ziemi, że "bez poznania prawdy NIE ma postępu" - czyli tworzenie sytuacji opisywanej w punkcie #F1

## V-476

odrębnej strony o nazwie "totalizm\_pl.htm". Z kolei owa sytuacja zmusza niektórych ludzi, aby na przekór wszystkiego ciągle podejmowali oni wysiłki aby poznawać i propagować prawdę.

(e) Uczynienie z czyjegoś "stosunku do prawdy" (tj. "traktowania prawd i potraktowania ludzi którzy ujawniają prawdy") podstawowego kryterium jakie decyduje o rozwoju i o wzroście lub o upadku tego kogoś. To z kolei m.in. nadaje prawdzie rolę niezawodnego wskaźnika, z obserwacji którego daje się przewidywać z dużym wyprzedzeniem czasowym jakie będą przyszłe losy określonej indywidualnej osoby lub określonego intelektu grupowego (np. całego danego narodu) - tak jak bardzo ostrożnie staram się na to zwrócić uwagę czytelnika m.in. w punkcie #H7 tego wpisu.

Rezultatem wdrażania powyższych składowych boskiej "zasady odwrotności" do zarządzania losami poszczególnych prawd, jest że prawdy te (lub nieprawdy jakie je zastępują) wzbudzają u dotykanych nimi ludzi silne uczucia w rodzaju frustracja, niecierpliwość, zawód, poczucie niesprawiedliwości, gniew, chęć zemsty, itp. Z kolei owe uczucia motywują ludzi do podjęcia walki o daną prawdę, jaka to walka prowadzi m.in. zarówno do nadania pożądanых cech "żołnierzy Boga" u biorących w niej udział ludzi, jak i prowadzi do "przysparzania wiedzy".

Muszę się tu przyznać, że kiedy w końcowych dniach grudnia 2013 roku odkryłem, że Bóg używa "prawdy" m.in. jako jednego z licznych boskich narzędzi wychowawczych, nawet dla mnie samego odkrycie to stanowiło ogromny szok. Wcale więc mnie NIE zdziwi, jeśli to co tu wyjaśniam okaże się szokiem także i dla czytelnika tego wpisu. Dlatego aby stopniowo wprowadzić czytelnika w ten temat, w punkcie #H3 poniżej wyjaśnię jak wyglądała ewolucja moich poglądów, które w efekcie końcowym doprowadziły do tego szokującego odkrycia. Przeglądając ową ewolucję moich poglądów, radzę zwrócić szczególną uwagę na to jak kolejna ich faza wynikała z następstw fazy ją poprzedzającej, a stąd jak spójna jest cała moja droga poznawcza i jak istotne dla każdego "przysparzania wiedzy" jest nieustanne porównywanie naszych poglądów z rzeczywistością która nas otacza i wykazywanie gotowości do zmiany swych poglądów jeśli NIE zgadzają się one z ową rzeczywistością (innymi słowy, jak istotne dla faktycznego "przysparzania wiedzy" jest zachowanie dokładnie odwrotne do tego manifestowanego obecnie przez oficjalną naukę)!

#H3: Opisy z niniejszego wpisu są dobrą ilustracją w jaki sposób powiększanie naszej wiedzy o Bogu drastycznie udoskonala naszą osobistą filozofię życiową i wynikające z owej filozofii nasze nastawienie do dotyczących nas zdarzeń. Przykładowo, począwszy od czasów kiedy mój światopogląd zaczął być silnie deformowany kłamliwymi twierdzeniami edukacji jaką wówczas zdobywałem, z katolika jakim byłem w dzieciństwie, stopniowo przekształcony zostałem w ateistę. To z kolei spowodowało, że moja filozofia życiowa zaczęła być zgodna z tym co stwierdza stara, oficjalna "ateistyczna nauka ortodoksyjna". (Odnotuj tutaj, że zarówno owa stara, oficjalna "ateistyczna nauka ortodoksyjna, jak i nowa "nauka totaliztyczna", są dokładniej opisane i zdefiniowane w punktach #C1 do #C6 odrębnej strony o nazwie "telekinetyka.htm".) Podczas owego ateistycznego okresu mojego życia, w wielu więc sprawach życiowych stosowałem się wówczas do ustaleń i zaleceń owej starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" - chociaż i w owych czasach nadal słuchałem też głosu swojego sumienia. Przykładowo, moje nastawienie do życia definiowała wówczas propagowana przez oficjalną naukę darwinowska "zasada przeżywania najsilniejszych" (oby Bóg wybaczył mi tamte czasy błędów i wypaczeń).

Na szczęście dla mnie, w czasokresie owego ateistycznego okresu życia, Bóg skierował moje losy życiowe na podjęcie całej serii "prywatnych" programów badawczych, jakie opiszę skrótowo w następnym punkcie #H4 tego wpisu. Jeden z owych programów został

## V-477

zapoczątkowany moim sformułowaniem w 1985 roku teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji. Teoria ta zaś ma to do siebie, iż dowodzi ona konklusywnie, że Bóg istnieje. Stąd począwszy od 1985 roku zacząłem wiedzieć, że Bóg istnieje, oraz zacząłem być absolutnie pewny istnienia Boga. (Odnotuj tutaj, że początkowo, czyli w czasach swego dzieciństwa, jako katolik jedynie wierzyłem, że Bóg istnieje. Tymczasem, w życiu zawsze można przestać w coś wierzyć, jednak nigdy NIE przestaje się czegoś wiedzieć.) Jednak w tamtej początkowej fazie swych badań moje poglądy nadal były deformowane tym co stwierdza oficjalna nauka. Stąd wierzyłem wówczas, że Bóg tak stworzył i zaprogramował otaczającą nas rzeczywistość, aby jej działanie podtrzymywało się samo - zupełnie bez potrzeby boskich ingerencji. Wyrażając to innymi słowami, początkowo wyznawałem pogląd, że sytuacja Boga jest podobna do sytuacji dzisiejszej "starszej osoby na emeryturze" - znaczy, że na przekór iż Bóg ma nieograniczoną władzę nad wszystkim i nielimitowaną ilość wolnego czasu, ciągle po stworzeniu świata fizycznego Bóg nieustannie "odpoczywa" i nawet obecnie niemal NIE interweniuje On w sprawy naszego świata fizycznego, a pozwala aby sprawy te toczyły się swoim własnym torem. Oczywiście, wyznawanie takiego poglądu wywierało znaczący wpływ na moją ówczesną filozofię życiową - czego odzwierciedleniem stała się m.in. treść uprzednich części niniejszego wpisu. W późniejszych jednak czasach, tj. w 2007 i w 2013 roku, dokonałem aż kilku odkryć jakie ujawniły mi faktyczne cele i sytuację Boga. To zaś drastycznie zmieniło i udoskonało moją filozofię życiową, oraz spowodowało wprowadzenie udoskonaień do treści niniejszego wpisu. Między innymi uświadomiło mi bowiem, że Bóg ingeruje jednak w sprawy naszego świata fizycznego.

W tamtym pierwszym okresie zaraz po uzyskaniu w 1985 roku pewności, że Bóg istnieje, nadal prowadziłem zapoczątkowany jeszcze w 1981 roku program swych badań nad wehikułami UFO i nad UFOautami. Nawet więc po 1985 roku (tj. nawet po sformułowaniu mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji) fundamentem mojej filozofii osobistej ciągle pozostawało intensywne wierzenie bazujące na dostępnym mi wtedy materiale dowodowym, że Ziemia jest skrycie okupowana i eksploatowana przez kosmicznych krewniaków ludzi zwanych "UFOautami", praktykującymi szatański rodzaj filozofii jaki ja nazywam pasożytnictwem. Tamto też wierzenie ciągle znajduje odzwierciedlenie w treści sporej części strony o nazwie "prawda.htm" (jakiej adresy podane są na końcu tego wpisu), którą postanowiłem pozostawić bez zmiany aby NIE rujnować utrwalonej na niej ilustracji, jak udoskonały się moje poglądy. Stąd będąc jednocześnie pewnym, że Bóg istnieje, intensywnie zacząłem wówczas poszukiwać odpowiedzi na pytanie "dlaczego Bóg NIE interweniuje aktywnie w tak jawny akt niesprawiedliwości, jak skryta okupacja i rabunek Ziemi przez szatańskich UFOautów?" W tamtych czasach ów brak interwencji Boga tłumaczyłem sobie wierzeniem, że Bóg zachowuje się jak rodzaj "starszej osoby na emeryturze" - znaczy, że pobłażliwie i biernie patrzy On na wszystko co się dzieje w rządonym przez Niego świecie fizycznym, głównie zadowolając się przebaczeniem ludziom ich grzechów.

Powyższe moje wierzenia uległy jednak drastycznej zmianie w 2007 roku, kiedy to podczas swej profesury w Korei, na bazie nowego materiału dowodowego jaki wówczas stał się dla mnie dostępny, dokonałem szokującego odkrycia, że faktycznie to "UFOauti i UFO są "symulacjami" ("fabrykacjami") tymczasowo stwarzanymi przez Boga. Odkrycie to z jednej strony wyjaśniło mi wiele zagadek na których wyjaśnienie uprzednio NIE miałem wymaganego materiału dowodowego - np. zagadkę "dlaczego UFOauti i UFO są zawsze obserwowani lub fotografowani w sytuacjach jakich autentyczność jest ogromnie łatwo podważyć przez tzw. sceptyków" - po przykłady patrz moja strona o nazwie "memorial\_pl.htm". Z drugiej jednak strony, to samo odkrycie zmusiło mnie do intensywnego poszukiwania odpowiedzi na pytanie "dlaczego Bóg symuluje (fabrykuje) istnienie i szatańską działalność owych pasożytniczych



## V-478

UFOnautów?" Ówczesne próby udzielenia odpowiedzi na owo pytanie też zostały zilustrowane na w/w stronie "prawda.htm".

Moje poszukiwania odpowiedzi na powyższe ogromnie istotne pytanie "dlaczego Bóg symuluje szatańskich UFOnautów?" odniosły sukces w maju 2013 roku, kiedy to odkryłem, że nasz Bóg też znajduje się w sytuacji, jaka wywiera na Niego określone naciski - tj. że z Bogiem dzieje się podobnie jak z sytuacjami życiowymi każdego z nas, które zmuszają nas do takich a nie innych działań. Ową nowo-wówczas odkrytą sytuację Boga opisałem dokładniej w punkcie #B1.1 odrębnej strony o nazwie "antichrist\_pl.htm". Odkrycie owo zapoczątkowało aż cały obecnie intensywnie realizowany mój program badawczy, którego temat możnaby zatytułować "badania wpływu sytuacji w jakiej nasz Bóg się znajduje, na metody jakie nasz Bóg używa w swoich oddziaływaniach z ludźmi". Badania te m.in. wykazały, że nasz Bóg wychowuje sobie ludzi na moralnych, efektywnych, zaradnych, oddanych swemu Bogu, oraz zahartowanych w boju "żołnierzy Boga". Jak zaś wiadomo, żołnierzy wychowuje się inaczej niż maminsynków i pieszczołów. Aby więc przyzwycząić wychowywanych przez siebie ludzi do cierpień, trudu, pokonywania przeszkód oraz niewygód "żołnierskiej doli", Bóg celowo poddaje ludzi najróżniejszym nieprzyjemnym dla nich doświadczeniom - w tym paskudnemu potraktowaniu przez szatańskich UFOnautów. Faktycznie to Bóg używa na ludziach dosyć nieprzyjemnej dla nas metody wychowawczej, która w punkcie #F3 strony o nazwie "wszewilki.htm" opisana jest szczegółowo pod nazwą "zasada odwrotności". Dla zrealizowania tej metody wychowawczej na ludziach, Bóg używa najróżniejszych narzędzi, jednym z których jest właśnie odpowiednie zarządzanie losami każdej "prawdy" - tak jak opisał to już powyżej punkt #H2.

Sporo z powyższych opisów wyjaśniających jak wyewoluowało się moje odkrycie, że Bóg używa m.in. "prawdy" dla wychowywania sobie ludzi na "żołnierzy Boga", zapewne NIE jest klarowne dla tych osób, które NIE są zapoznane z tematami moich badań i z ich wynikami. Aczkolwiek więc owe tematy i wyniki są już opisane szeroko na całym szeregu stron i publikacji (dla przykładu są one opisane na mojej stronie autobiograficznej o nazwie "pajak\_jan.htm"), aby NIE odrywać czytelnika od toku rozważań niniejszego wpisu, w następnym punkcie streszczę w wielkim skrócie najważniejsze z programów badawczych jakie nadal realizuję praktycznie aż do chwili obecnej. Oto one.

#H4: Moje badania wpływu sytuacji w jakiej nasz Bóg się znajduje, na metody jakie Bóg używa w swoich oddziaływaniach z ludźmi, jakie to badania rozpocząłem w maju 2013 roku, są już 7-mym z kolei długoterminowym programem badawczym który podjąłem w swoim życiu i którego realizowanie kontynuuję do dzisiaj na zasadzie "prywatnego" hobby naukowego (tj. jakiego badania finansuję z własnej kieszeni i prowadzę we własnym "prywatnym czasie" - tj. w czasie który przez innych ludzi typowo jest przeznaczany na odpoczynek). Zanim podjąłem realizowanie tego najnowszego, 7-go programu badawczego, poprzednio urzeczywistniłem 6 innych podobnych programów badawczych. Każdy zaś z owych programów zasadniczo udoskonalał moją osobistą filozofię życiową i moje nastawienie do prawdy. Poniżej wyjaśnię się więc skrótowo na czym polegały wszystkie te moje "prywatne" programy badawcze, oraz jak one wpływały na moją osobistą filozofię życiową i na moją postawę wobec prawdy. Podczas ich przeglądania proponuję zwrócić uwagę jak każdy następny z nich bezpośrednio wynikał z rozpracowania podstawowych celów i zadań poprzednich programów, czyli jak te moje kolejne programy badawcze układały się w jednolitą "drogę do prawdy" którą w swoim życiu podążałem (niestety, która okazała się także rodzajem mojej prywatnej "drogi cierniowej"). Oto owe programy badawcze:

#1. Tablica Cykliczności. Moim pierwszym wieloletnim programem badawczym, jakiego rozwój

## V-479

na zasadzie hobby ciągle kontynuuję aż do dzisiaj, był "rozwój Tablicy Cykliczności i analizy wniosków jakie z tablicy tej wynikają". Owa "Tablica Cykliczności" (też zwana "Tablica Okresowości dla napędów"), którą odkryłem (czy wynalazłem) jeszcze w 1973 roku - tj. kiedy ciągle pracowałem na Politechnice Wrocławskiej, jest wszakże jakby odpowiednikiem dla "Tablicy Mendelejewa" - tyle, że zamiast regularności w pierwiastkach chemicznych, moja "Tablica Cykliczności" opisuje regularności w rozwoju ludzkich urządzeń napędowych - patrz jej opisy w punkcie #B1 ze strony o nazwie "propulsion\_pl.htm". Chociaż swoją "Tablicę Cykliczności" sformułowałem jeszcze w 1973 roku, analizy wniosków z niej wynikających prowadzę praktycznie aż do dzisiaj. Faktycznie też dopiero relatywnie niedawno dzięki owej tablicy zdołałem zidentyfikować i opisać jak działa boski tzw. "omniplan", tj. zidentyfikować i opisać jak działa twór softwarowy opracowany przez Boga - z pomocą którego Bóg zarządza "nawracalnym czasem softwarowym" w jakim my wszyscy żyjemy. (Ponieważ ów "omniplan" opisałem już szczegółowo m.in. w punktach #C3 i #C4 swojej strony internetowej o nazwie "immortality\_pl.htm", NIE będę tu już wyjaśniał ponownie jego działania.) Z kolei poznanie działania owego "omniplanu" pozwala na łatwiejsze zbudowanie "wehikułów czasu" mojego wynalazku, dzięki którym pewnego dnia ludzie będą mogli żyć nieskończenie długo, bowiem po każdym dożyciu do wieku starczego będą mogli cofać się w owym "nawracalnym czasie softwarowym" ponownie do lat swojej młodości.

Odkrycie faktu iż wynalazkami i rozwojem ludzkich napędów rządzą podobne Prawa Cykliczności jak te które rządziły powstawaniem poszczególnych pierwiastków chemicznych było dla mnie ogromnym szokiem poznawczym. Otworzyło ono bowiem mój umysł na wiele nieuświadomianych uprzednio przez ludzi prawd, przykładowo na prawdę, że zarówno pierwiastki chemiczne w przyrodzie, jak i kolejne napędy wynajdowane i realizowane przez ludzi, kiedyś z góry zaprojektował jakiś jeden nadrzędny umysł (tj. Bóg), czy na prawdę że poznanie Zasady Cykliczności jaką ów nadrzędny umysł (Bóg) użył do projektowania poszczególnych napędów ziemskich pozwala na wczesne przewidywanie jakie następne napędy będą w przyszłości urzeczywistnione na Ziemi oraz jaka będzie budowa i zasada działania owych przyszłych napędów.

#2. Magnokraft. Pierwszym i najważniejszym ustaleniem wynikającym z mojej "Tablicy Cykliczności" było, że już wkrótce, bowiem około 2036 roku, ludzie zbudują zupełnie nowy rodzaj szybkich jak światło i bezgłośnych statków latających (gwiazdolotów), jakie ja nazwałem magnokraftami. Stąd moim 2-gim długoterminowym programem badawczym, jaki bezpośrednio wyniknął z tamtej Tablicy Cykliczności, było "projektowanie, rozwój i badania magnokraftów". Magnokrafty opisałem dokładniej w tomie 3 mojej najnowszej monografii [1/5]. Pierwsza publikacja która je opisywała ukazała się już w 1980 roku – czyli ciągle w czasach kiedy jeszcze pracowałem na Politechnice Wrocławskiej. Wkrótce potem wynalazłem i rozpracowałem też szczegóły budowy i działania urządzenia zwanego komora oscylacyjna, które dostarcza mocy napędowej dla owych magnokraftów.

Rozpracowanie magnokraftów i komory oscylacyjnej spowodowało kolejną rewolucję w mojej filozofii osobistej i poglądach na prawdę. Uświadomiło mi ono bowiem, że "w świecie w jakim żyjemy wszystko co jest do pomyślenia, jest także do urzeczywistnienia", oraz że jedynym ograniczeniem jakie wstrzymuje rozwój ludzkości, są ograniczenia wyobraźni i brak otwartości umysłów ludzkich.

#3. UFO i UFOnauci. Kiedy tak rozwijałem i badałem swoje magnokrafty, inni ludzie zaczęli mi opowiadać, że widzieli już mój wehikuł w locie. Tyle, że nazywali go "UFO". Te ich opowiadania nakłoniły mnie do podjęcia trzeciego wieloletniego programu badawczego, który można nazwać

## V-480

"bezsronne i obiektywne badania wehikułów UFO i UFOonautów". Badania te doprowadziły mnie m.in. do opracowania formalnego dowodu naukowego stwierdzającego iż "wehikuły UFO istnieją obiektywnie i są one już zbudowanymi magnokraftami". Dowód ów opublikowałem m.in. na swojej stronie o nazwie "ufo\_proof\_pl.htm". Innym osiągnięciem owych badań wehikułów UFO było, że zidentyfikowałem jakie zjawiska towarzyszą pojawianiu się na ziemi "wehikułów czasu" którymi owi UFOnauci dysponują już od dawna. To z kolei pozwoliło mi na rozpracowanie dalszych szczegółów budowy i zasady działania ziemskich "wehikułów czasu" mojego wynalazku, jakich niedalekie już zbudowanie na Ziemi też jest zapowiadane przez moją "Tablicę Cykliczności". Te moje "wehikuły czasu" opisałem dosyć dokładnie aż na kilku swych stronach internetowych, np. na stronie o nazwie "immortality\_pl.htm".

UFO i UFOnauci spowodowali kolejną rewolucję w moich poglądach na prawdę. Uświadomili mi bowiem, że "jest więcej rzeczy na niebie i ziemi, niż filozofom kiedykolwiek się śniło". W ten zaś sposób otwarli mój umysł i oczy do nawyku nieustannego odnotowywania i wyjaśniania ignorowanych wcześniej prawd.

#4. Koncept Dipolarnej Grawitacji. Na swoją "teorię wszystkiego" zwaną Konceptem Dipolarnej Grawitacji wpadłem podczas jednego pięknego dnia spacerując po parku w mieście Invercargill, Nowa Zelandia. Teorię tę opisałem dokładniej w tomach 4, 5, a także 1, swej najnowszej monografii [1/5]. Okazała się ona najważniejszą teorią mojego życia, a zapewne i najważniejszą teorią jaką inni ludzie powinni poznać. Wszakże pozwoliła mi ona m.in. udowodnić formalnie, że ludzie żyją równocześnie w aż trzech odmiennych światach (tj. w świecie fizycznym, w przeciwświecie, oraz w świecie wirtualnym), w jednym z których to światów rezyduje także nasz Bóg, a także udowodnić, że ludzie posiadają nieśmiertelne dusze. Ponadto umożliwiła mi ona opracowanie formalnego dowodu naukowego, że "Bóg istnieje" - po opis tego dowodu patrz punkt #G2 mojej strony o nazwie "god\_proof\_pl.htm".

Ten mój "Koncept Dipolarnej Grawitacji" (przez osoby uznające moje odkrycia często nazywany skrótowo "KDG") okazał się istotnym fundamentem na jakim mogłem zacząć budować cały gmach nowej wiedzy i poznawania nowych prawd. Wszakże przykładowo, z uprzedniego ateisty przemienił mnie w osobę "wiedzącą" z całą pewnością, że Bóg istnieje. A przypomnieć tu powinienem, że wiedza jest lepsza od wiary, ponieważ "zawsze można przestać wierzyć, jednak nigdy NIE przestaje się wiedzieć".

#5. Totalizm. Po niepodważalnym ustaleniu dzięki Konceptowi Dipolarnej Grawitacji owego faktu naukowego, że Bóg rzeczywiście istnieje, oraz po dokładnym wyjaśnieniu sobie kim (czym) jest nasz Bóg, skąd się Bóg wziął (co zapoczątkowało Jego istnienie) i na jakiej zasadzie Bóg działa, koniecznym się stało opracowanie nowej filozofii jaka nauczałaby ludzi jak powinni żyć aby nieustannie NIE podpadać Bogu swoim niewłaściwym postępowaniem czy stylem życia. Moim więc 5-tym długoterminowym projektem badawczym, jaki także kontynuowany jest do dzisiaj, było opracowanie nowej filozofii życiowej, jaką nazwałem totalizm (pisany przez "z" - aby odróżnić go od "totalitarianizmu"). Ta moja nowa filozofia uczy najważniejszych zasad postępowania w naszym codziennym życiu. Niektóre z owych zasad opisałem skrótowo w punktach #A2.1 do #A2.10 swej strony o nazwie "totalizm\_pl.htm", zaś szczegółowo powyjaśniałem je w swej monografii o totalizmie dostępnej m.in. za pośrednictwem strony "tekst\_8\_2.htm". Warto przy tym odnotować, że totalizm jest obecnie najbardziej moralną i pokojową filozofią świata, a także że jest on jedyną filozofią świata sformułowaną w ostatnim półwieczu jaka zdobywa coraz więcej zwolenników i osób praktykujących ją na codzień ponieważ jego zasady i rekomendacje faktycznie się sprawdzają w codziennym życiu zwykłych ludzi.

## V-481

Ja NIE tylko sformułowalem totalizm, ale także na tyle na ile pozwala mi na to moja sytuacja i wrodzona ludzka niedoskonałość, staram się praktykować totalizm w swoim życiu codziennym. To zaś otworzyło mnie na zalew całego oceanu nowych prawd, jakie staram się opisywać w swoich publikacjach.

#6. UFOnauci i UFO są "symulacjami" Boga. W 2007 roku rząd Korei Południowej zaprosił mnie na 10-miesięczną pozycję pełnego profesora wizytującego jeden z koreańskich uniwersytetów. Podczas owej profesury uzyskałem dostęp do aż całej serii nowych materiałów dowodowych, które podpirały każdy z owych hobbyistycznych projektów badawczych jakie w tamtym czasie realizowałem. Kiedy zaś analizowałem ową serię nowych materiałów dowodowych, nagle doznałem szoku. Na ich podstawie ustaliłem bowiem, że wehikuły UFO faktycznie wcale NIE są międzygwiazdowymi statkami naszych krewniaków kosmicznych o upadłej moralności (za jakie poprzednio uważałem UFO), a są jedynie "tymczasowymi symulacjami" (fabrykacjami) jakie Bóg powtarzalnie tworzy aby wysoce dyskretnie konfrontować z nimi starannie wybranych ludzi. Owe "symulacje UFO" obecnie wypełniają tę samą funkcję, co kiedyś wypełniały "diabły". Z owego szokującego odkrycia wyniknął mój następny, 6-ty długoterminowy projekt badawczy, mianowicie "badania Boga oraz boskich metod oddziaływania na ludzi". Dzięki owym badaniom odkryłem m.in., że Bóg zesyła kataklizmy wyłącznie na te społeczności, które zaczęły praktykować ponadprogową "niemoralność" - po szczegóły patrz strona "quake\_pl.htm", oraz że jednym ze sposobów w jakie Bóg ilustruje dla ludzi przyczyny owych kataklizmów, jest że zostały one spowodowane technicznie przez wehikuły UFO – po szczegóły patrz punkt #C2 na mojej stronie o nazwie "tornado\_pl.htm". Ponadto odkryłem też, że te dzieci które NIE nauczą się wsłuchiwania we własny organ "sumienia" umierają w młodym wieku – po szczegóły patrz opisy z punktu #G1 mojej strony o nazwie "will\_pl.htm".

Program badawczy jaki zapoczątkowało owo odkrycie z Korei, że "UFO i UFOnauci to tymczasowe 'symulacje' ('fabrykacje') Boga", zupełnie zmienił moje poglądy o Bogu. Uprzednio bowiem uważałem, że chociaż Bóg z całą pewnością istnieje, faktycznie ogromnie rzadko ingeruje On w sprawy naszego świata fizycznego, pozwalając naszemu światu "samemu podtrzymywać swoje działanie", podczas gdy Bóg ciągle cieszy się odpoczynkiem owego biblijnego 7-mego dnia stworzenia, zachowując się jak "starszy człowiek na emeryturze". Natomiast moje odkrycie, że Bóg "symuluje" istnienie i działania UFOonautów, ujawniło mi iż w rzeczywistości to Bóg nieustannie ingeruje w sprawy naszego świata fizycznego, tyle że dla powodów które powinienem zbadać starannie ukrywa On przed ludźmi te swoje ingerencje. Ponadto uświadomiłem też sobie, że istnieje merit w starym polskim powiedzeniu "bój się Boga".

#7. Sytuacja Boga i jej wpływ na metody działania Boga. Chociaż Boga oraz Jego metody oddziaływania na ludzi badałem już nieprzerwanie od czasu swej profesury w Korei w 2007 roku, dopiero w maju 2013 roku odkryłem, że Bóg znajduje się w określonej sytuacji, jakiej znaczący nacisk zmusza Boga do wychowywania ludzi w określony sposób, tak aby ludzie ci nabyli wszelkich cech moralnych, zaradnych, mądrych, zahartowanych w boju "żołnierzy Boga", gotowych stanąć murem za wartościami jakie nasz Bóg reprezentuje. Odkrycie to opisałem w punkcie #B1.1 swej strony o nazwie "antichrist\_pl.htm". Zainicjowało ono obecnie najnowszy, 7-my z kolei, długoterminowy program moich badań, jakiego jeden z wyników opisuję w niniejszym wpisie.

Poznanie faktu, iż podobnie jak ludzie, także nasz Bóg poddawany jest naciskom sytuacji w jakiej się znajduje, oraz że owa sytuacja Boga wywiera najsilniejszy wpływ na metody jakimi

## V-482

Bóg oddziaływanie ma ludzi, ponownie znacząco udoskonaliło moje poglądy na prawdę. Pozwoliło mi bowiem zrozumieć, że ból, cierpienia, zawody życiowe, trudności z odkrywaniem i upowszechnianiem prawd, itp., wszystko to są także narzędzia jakie nasz Bóg m.in. zmuszony jest używać aby wykształtować u ludzi pożądane cechy "żołnierzy Boga". Ponieważ jak dotychczas, ludzie uważali praktycznie wszystkie te narzędzia Boga za wyniki szkodliwych dla ludzi działań "Szatana", niniejszym spieszę więc z wyjaśnieniem tego co wyjaśniam w niniejszym wpisie. Wszakże poznanie tej prawdy podnosi naszą świadomość na zupełnie odmienny poziom poznawczy.

(#H5:) W swoich publikacjach wcale NIE taję, że owa "zasada odwrotności" (referowana w punkcie #H2 powyżej) - którą Bóg używa także i na licznych prawdach jakie ja poodkrywałem i usiłowałem upowszechniać oraz wdrażać, ma katastroficzne następstwa dla owych prawd. W rezultacie, upowszechnianie niemal każdej z prawd jakie ja odkryłem zostało zablokowane. Przykładowo, kiedy w 1986 roku zwróciłem się do ITBM Politechniki Wrocławskiej (czyli do instytutu pracowanie w którym stworzyło mi inspirację do wynalezienia Tablicy Cykliczności i magnokraftu) z prośbą o pozwolenie mi na otworzenie przewodu habilitacyjnego na temat "magnokraftu" i "komory oscylacyjnej", ówczesna rada naukowa owego instytutu odmówiła mi tej możliwości - co szerzej opisałem w punktach #J1 do #J3 swej strony o nazwie "magnocraft\_pl.htm".

Oczywiście, aż do czasu kiedy poodkrywałem opisywane tu metody działania Boga, to hermetyczne blokowanie praktycznie niemal wszystkich prawd jakie zdołałem odkryć, było dla mnie powodem ogromnej ilości frustracji, stresu, udręki, niepokojów, poczucia bycia odrzuconym i niechcianym, bolesnych utrat pracy, niepewności wędrówek po świecie za chlebem, zapytań, poszukiwań, itp. Uczucia te z kolei przez niemal całe życie motywowały mnie do intensywnej pracy badawczej i dalszych poszukiwań twórczych. Z jednej więc strony ich wynikiem było, że zamiast poprzestać na całkowitym zrealizowaniu np. tylko dwóch pierwszych moich programów badawczych, w swoim życiu rozpocząłem i zaawansowałem realizację aż siedmiu takich programów. Z drugiej jednak strony spowodowało, że żadne z zaawansowanych urządzeń technicznych jakie wynalazłem NIE zostało udostępnione ludzkości w obecnych niemoralnych czasach, kiedy ludzie wyraźnie NIE są jeszcze gotowi na ich właściwe użycie.

Natomiast dzisiaj, kiedy poodkrywałem już i rozumiałem najważniejsze metody działania Boga, owo blokowanie prawd jakie poodkrywałem przestaje już wzbudzać u mnie emocje. Odzyskałem więc pokój i ukojenie nerwów. Wiem bowiem, że blokowanie to dobrze służy osiągnięciu przez Boga bardziej nadrzędnych celów i zamiarów.

Dodatkowym czynnikiem powodującym u mnie niedawne odzyskanie spokoju i ukojenia emocji, były też najnowsze odkrycia dotyczące następstw używania wehikułów czasu mojego wynalazku. Mianowicie, przygotowując opisy z punktów #H1 do #H10 swej strony o nazwie "immortality\_pl.htm" - wyjaśniające porównanie następstw użycia boskiego "omniplanu" i moich "wehikułów czasu", odkryłem dosyć szokującą prawdę, że bez zrozumienia działania "wehikułów czasu" jakie ja wynalazłem, oraz bez poznania następstw ich zbudowania, NIE daje się całkowicie zrozumieć Boga. Ta zaś prawda praktycznie oznacza, że na przekór obecnego blokowania prawd jakie poodkrywałem, na jakimś tam etapie przyszłości Bóg z całą pewnością sporej części owych prawd pozwoli trafić do wiadomości wszystkich ludzi. Wszakże także przyszły wehikuł Jezusa, który w Biblii opisany jest pod nazwą "Nowe Jeruzalem" (patrz opisy jego roli zawarte w punkcie #J3 z mojej strony o nazwie "malbork.htm"), faktycznie będzie właśnie "wehikułem czasu". Aby więc ludzie mogli stać się załogą owego wehikułu i kierować jego działaniem, najpierw sami muszą zbudować własne wehikuły czasu. Z kolei zbudowanie

## V-483

przez ludzi wehikułów czasu NIE stanie się możliwe jeśli wcześniej jakiś kierujący się prawdą naród NIE zbuduje mojego magnokraftu i mojej komory oscylacyjnej, oraz jeśli wcześniej ów naród NIE uzna ustaleń wynikających z mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji. W ten sposób, aby urzeczywistnić boskie przepowiednie utrwalone w ostatniej księdze Biblii, Bóg na jakimś tam etapie losów Ziemi z całą pewnością wycofa blokadę nałożoną obecnie na prawdy jakie ja poodkrywałem. Tyle, że chwila owego wycofania blokady nastąpi kiedy sytuacja na Ziemi stanie się zgodna z planami Boga - co staram się wyjaśnić szerzej w punkcie #H7 tego wpisu.

(#H6:) Nowa "totaliztyczna nauka" ustaliła, że głównym celem dla którego Bóg stworzył człowieka, jest "przysparzanie wiedzy". Aby jednak ludzie mogli efektywniej **"przysparzać wiedzę"**, Bóg zmuszony był nadać im tzw. **"wolną wolę"** - tak jak wyjaśnia to szerzej punkt #B3 ze strony o nazwie "antichrist\_pl.htm", czy punkt #B1 ze strony o nazwie "will\_pl.htm". Niestety, istnieją najróżniejsze niekorzystne następstwa owej współzależności "przysparzania wiedzy" od "wolnej woli". Przykładowo, jednym z owych niekorzystnych następstw jest, że wszystko czego NIE doświadczyliśmy osobiście, a o czym jedynie poinformowali nas inni, dla nas samych jest jedynie czyjąś "czystą teorią", której prawdę jesteśmy gotowi podważać - jeśli tylko nasza filozofia lub sytuacja w jakiej się znajdujemy nakłania nas z jakichś powodów do tego podważania. (Po więcej szczegółów na temat naszej tendencji do traktowania doświadczeń i ustaleń innych ludzi jako takiej podważalnej "czystej teorii" - patrz punkt #N3 ze strony o nazwie "humanity\_pl.htm".) Z kolei owa sytuacja, że wszystko co raportują nam, lub co uczą nas, inni ludzie, dla nas samych faktycznie stanowi jedynie taką niesprawdzoną informację i "czystą teorię" - która potem może okazać się zarówno prawdą jak i kłamstwem, wywiera poważne następstwa na proces przysparzania wiedzy i poznawania przez nas prawdy. Przykładowo, powoduje ona, że Bóg zmuszony jest dyskretnie używać na nas najróżniejszych narzędzi, jakie zmuszają nas do przysparzania wiedzy i do poszukiwania prawdy. Jednym z takich narzędzi często używanym przez Boga, jest owa "zasada odwrotności" wzmiankowana już powyżej w punkcie #H2 (zaś opisywana dokładniej w punkcie #F3 mojej strony "wszewilki.htm") - tj. zasada używana przez Boga m.in. do zarządzania losami praktycznie każdej "prawdy". Oczywiście, aby ta "zasada odwrotności" mogła zarządzać losami każdej prawdy, konieczne jest nieustanne stwarzanie przez Boga sytuacji na Ziemi, że prawda z najróżniejszych powodów staje się trudna do poznania i do upowszechnienia - tj. wielokrotnie trudniejsza niż zastępująca ją nieprawda.

Dokonajmy więc teraz krótkiego przeglądu najważniejszych zasad, sposobów i narzędzi, z użyciem których Bóg powoduje, że prawda jest ogromnie trudna do poznania i do upowszechnienia (odnotuj, że w naszym świecie, owe zasady, sposoby i narzędzia, stanowią też "atributy prawdy"). Oto one, pozostawiane w punktach:

1. Uczynienie, że każdy człowiek musi samodzielnie i od nowa poznawać wszelkie prawdy. Innymi słowy uczynienie przez Boga, że ustalonej przez nas "prawdy" NIE możemy dać komukolwiek w prezencie, ani że "prawdę" ktoś może np. "odziedziczyć". W rezultacie, każdy musi sam mozolnie poznawać wszelkie prawdy. A trzeba tu rozumieć, że podobnie jak Bóg wyposażył każdego człowieka w tzw. "sumienie" które nieustannie mu podpowiada co moralne i co powinien uczynić, a co niemoralne i co powinien zaniechać, Bóg również mógł obdarzyć każdego hipotetycznym "organem prawdy" który nieustannie by mu podpowiadał co jest prawdą a co nieprawdą.

2. Stworzenie takich okoliczności otaczających każdą prawdę, aby na jej poznanie trzeba było sobie zapracować własnym trudem i wysiłkiem jaki jest proporcjonalny do zysków powodowanych jej poznaniem. Innymi słowy, umiejętne stwarzanie przez Boga sytuacji, że



## V-484

poznawanie każdej prawdy zmusza poznającego do wspinania się "pod górę" tzw. pola moralnego" opisywanego w punkcie #H2 strony "totalizm\_pl.htm", czy w punkcie #C4.2 strony "morals\_pl.htm". W celu zaś umiejscowienia każdej prawdy na znacznie wyższym poziomie owego "pola moralnego" niż w polu tym umiejscowione są wszystkie wersje pokrewnej nieprawdy, oraz w celu wymuszenia poznawania prawdy poprzez wspinanie się pod górę owego "pola moralnego", Bóg używa takich metod działania, jak stwarzanie sytuacji że mówienie prawdy zawsze jest bolesne, że władze praktycznie każdego kraju i praktycznie każdej instytucji dla najróżniejszych powodów prześladują i karzą tych ludzi którzy ujawniają prawdę, że większość ludzi, w tym szczególnie zaś kobiety, preferuje usłyszenie słodkich kłamstw (nieprawdy) ponad usłyszenie gorzkiej prawdy, itd., itp.

3. Wbudowanie w naturę każdego człowieka rodzaju "awersji do prawdy". Bóg mógł stworzyć ludzi jako absolutnie doskonałe istoty - tj. takie jakie opisuje punkt #I1 na stronie o nazwie "quake\_pl.htm". Wszakże zgodnie z Biblią, w nowym świecie fizycznym, jaki Bóg zamierza stworzyć kiedy skończy się dla Niego użyteczność obecnego świata fizycznego, Bóg zamierza stworzyć ludzi takimi aby byli już "jak anioły" (znaczy stworzyć ich jako absolutnie doskonałe i nieśmiertelne istoty) - tak jak opisuje to m.in. punkt #J3 na stronie o nazwie "malbork.htm". Jednak aby efektywniej "przysparzać wiedzę", oryginalnie Bóg stworzył ludzi maksymalnie niedoskonałymi - tak jak wyjaśniają to punkty #B2 i #B1.1 strony o nazwie "antichrist\_pl.htm". Aby zaś ludzie mogli być maksymalnie niedoskonali, Bóg wbudował w ich naturę aż cały szereg niemoralnych skłonności - "awersja do prawdy" jest jedną z nich. Dzięki tym skłonnościom, Bóg może realizować na Ziemi wysoce efektywną zasadę wychowawczą, opisywaną pod nazwą "zasada odwrotności" w punkcie #F3 mojej strony o nazwie "wszewilki.htm". Wszakże tylko niedoskonali ludzie mogą nabywać cech pożądaných przez Boga poprzez pracę nad udoskonalaniem siebie i swych cech. Jednak te same skłonności powodują także, iż niemal nikt z ludzi NIE lubi słyszeć prawdy, a woli wysłuchiwać nieprawdę - jako przykład rozważ stanowisko starej, oficjalnej, tzw. "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" w sprawach Boga, duszy, stworzenia człowieka, powstania wszechświata, istnienia UFO, itp., oraz porównaj stanowisko tej starej nauki ze stanowiskiem nowej "nauki totaliztycznej" opisywanym w punktach #C1 do #C9 strony o nazwie "god\_istnieje.htm".

4. Kierowanie każdego procesu poznawania istotnej prawdy na tzw. "drogę najwyższego błędu i oporu". Innymi słowy, kiedy ktoś jest bliski poznania prawdy, Bóg zawsze tak kieruje jego poczynaniami, aby ów ktoś poznał prawdę dopiero na samym końcu, gdy wyczerpią się mu już wersje nieprawdy w jakie na dany temat daje się ludziom wierzyć - tak jak wyjaśnia to szerzej punkt #C6 na mojej odrębnej stronie "god\_istnieje.htm".

5. Uzależnienie zdolności do odkrywania nowych prawd od poziomu moralności społeczeństwa w którym ktoś dane prawdy usiłuje poodkrywać. Innymi słowy, ustanowienie przez Boga dwóch zjawisk samoregulujących poznawanie prawdy, jakie totaliztyczne strony opisują pod nazwami "przekleństwo wynalazców" oraz "wynalazcza impotencja". Zjawiska te najpełniej opisane są m.in. w punkcie #G1 odrębnej strony o nazwie "eco\_cars\_pl.htm". Powodują one, że w niemoralnych narodach i społecznościach NIE jest możliwe odkrywanie i szerzenie nowych prawd generujących tzw. "faktyczny postęp" danego narodu czy społeczności. To zaś oznacza, że owe niemoralne narody czy społeczności z upływem czasu podupadają i są podbijane lub kolonizowane przez moralniejsze od nich narody czy społeczności jakie zdołały poznać nowe prawdy, a stąd jakie wygenerowały faktyczny postęp który wydzwignął je na wyższy poziom cywilizacyjny i do wyższego dobrobytu. (Przykładowo, zgodnie ze staropolskimi przepowiedniami, już wkrótce dzisiejsza europejska kultura i dominacja jaka hermetycznie zamknęła siebie samą dla zupełnie nowych prawd i unika ich poznania, zostanie przewyższona i

## V-485

zastąpiona na całym świecie przez kulturę i dominację "zółtej rasy" ludzi o wschodnio-azjatyckim pochodzeniu.)

6. Takie pokierowanie losami życiowymi wynalazców i odkrywców, aby moment urzeczywistnienia i upowszechnienia ich wynalazków i odkryć był całkowicie zgodny z boskim "omniplanem". Innymi słowy, powodowanie, NIE tylko aby "prawda zawsze w końcu zwyciężała", ale także powodowanie aby "zwycięstwo danej prawdy następowało w momencie czasowym i w okolicznościach kiedy jej szerokie upowszechnienie wśród ludzi zgadza się z boskimi planami, a stąd kiedy tej prawdzie Bóg dopomoże zwyciężyć".

7. Dopomaganie najróżniejszym niemoralnym osobnikom i narodom, aby przywłaszczali sobie autorstwo prawd odkrytych i rozpracowanych przez innych ludzi lub narody. Ta zasada działania Boga budzi najczęściej emocji, które potem wiodą do wychowującej ludzi walki o wyjście prawdy na wierzch. Przykładowo, jeśli pozna się działanie dzisiejszej oficjalnej nauki, wówczas się odkryje, że ogromną większość odkryć i badań, przypisuje się tym fałszywym autorom którzy nigdy NIE dołożyli w nie swojego wkładu, a jedynie którzy z uwagi na zajmowane stanowisko wymusili na faktycznych badaczach i odkrywcach dopisanie ich nazwisk do początku wykazu autorów. Podobnie jest z wynalazkami - ogromna większość z nich przypisywana jest osobom lub narodom, które je skopiowały lub ukradły - po przykłady patrz punkty #I3 do #I5 mojej strony o nazwie "mozajski.htm", lub punkt #G2 mojej strony o nazwie "eco\_cars\_pl.htm".

8. Używanie "prawdy" dla testowania jakości ludzi. Bóg zmuszony jest aby w przyszłości pooddzielać, jak to wyraża Biblia, "ziarno od plew", albo "owce od kóz". Wszakże tylko wysoce moralne, zaradne i aktywne osoby są użyteczne dla Boga na następnym etapie rozwoju naszego świata fizycznego - po więcej szczegółów patrz punkt #B1.1 strony o nazwie "antichrist\_pl.htm". Większość zaś bezużytecznych "plew", czy "kóz", jest pozbywalna - tak jak opisują to punkty #I1 i #N1 strony o nazwie "quake\_pl.htm". Stąd Bóg uważnie obserwuje postawy indywidualnych ludzi wobec istotnych "prawd", oraz używa te postawy jako owo kryterium pozwalające na odróżnienie cennego ludzkiego "ziarna", od pozbywalnych ludzkich "plew" (w sprawie "stosunku ludzi do prawdy" patrz też punkt #H7 tego wpisu).

W tym miejscu warto też odnotować, że aby poznawanie i upowszechnianie prawdy przez ludzi mogło cechować się powyżej zestawionymi atrybutami, nasz świat fizyczny musi być umiejętnie rządzony przez ogromnie mądrego i wszechmogącego Boga mającego w arsenale swych metod działania narzędzia w rodzaju "omniplanu" opisywanego w punktach #C3 i #C4 odrębnej strony o nazwie "immortality\_pl.htm" - jaki to "omniplan" umożliwia Bogu zarządzanie nawracalnym czasem softwarowym w którym my wszyscy żyjemy. To zaś powoduje, że powyższe atrybuty prawdy dodają się do zestawu cech opisanych w punkcie #B1 strony o nazwie "changelings\_pl.htm" - jakie dowodzą, że nasz świat fizyczny jest umiejętnie i inteligentnie rządzony przez mądrego i wszechmocnego Boga (który to inteligentnie rządzony świat bada i opisuje nowa "nauka totaliztyczna"), oraz które wyraźnie odróżniają ten inteligentnie rządzony świat od bezrozumnego świata rzonego przypadkami i zbiegami okoliczności (który to głupi i przypadkowy świat bada, opisuje i nam wmawia stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna").

(#H7:) W dzisiejszym klimacie filozoficznym niemal każdy z nas od dzieciństwa wierzy, że zwycięstwo prawdy nad nieprawdą całkowicie zależy od naszych wysiłków i działań. Znacząco wierzy, że jeśli faktycznie mocno się postaramy, wówczas jesteśmy w stanie przetranszować poznana przez nas prawdę przez mur najróżniejszych wersji nieprawdy jakie zagradzają jej drogę do świadomości innych ludzi - tak jak opisuje to punkt #E1 w/w strony "prawda.htm". W

## V-486

owym wierzeniu zapominamy jednak o planach i metodach działania Boga. Jak bowiem wyjaśnia to np. punkt #B1.1 ze strony o nazwie "antichrist\_pl.htm", sytuacja w jakiej nasz Bóg się znajduje wywiera na Niego silny nacisk aby tak projektować losy każdego człowieka, że spowodują one zamierzone przez Boga efekty wychowawcze i szkoleniowe. A Bóg wychowuje sobie ludzi na moralnych, zaradnych, twardych i zahartowanych w boju przyszłych "żołnierzy Boga". Jak więc przystało na kogoś wychowującego i szkolącego sobie takich żołnierzy, Bóg NIE może ich rozpieszczać i pozbawiać przykrych doświadczeń hartujących ich charakter. To właśnie dlatego Bóg celowo serwuje praktycznie każdej osobie na Ziemi wymaganą dozę bólu, cierpienia i zawodów - tak jak opisują to punkty #C1 do #C9 strony "god\_istnieje.htm". To też dla takich celów wychowawczych i dla dania przykładu innym osobom, Bóg uśmierca jeszcze w młodym wieku każdą osobę która w poprzednich przebiegach czasu udowodniła swoją niezdolność do wsłuchiwania się w głos własnego sumienia - tak jak wyjaśnia to punkt #G1 strony "will\_pl.htm". Podobnie więc jak bólu i przykładowego uśmiercania niemoralnych ludzi, Bóg używa także prawdy w celach wychowawczych. Przykładowo, bez względu na to ilu ludzi wierzy w poprawność i potrzebę uświadomienia innym danej prawdy, ciągle prawda ta zwycięży tylko kiedy jej upowszechnienie wypełni swoje wychowawcze zadania i będzie pasowało do boskiego "omniplanu" (tego opisanego w punkcie #C4 strony o nazwie "immortality\_pl.htm"). Taki bowiem rozwój sytuacji buduje frustrację u coraz większej liczby ludzi, zmuszając ich w ten sposób do walki o zwycięstwo danej prawdy. Z kolei owa walka kształtuje i rozwija w nich pożądane cechy "żołnierzy Boga", oraz stanowi rodzaj egzaminu jaki pozwala potem Bogu na owo opisywane w Biblii oddzielanie ludzkiego "ziarna" od ludzkich "plew".

Uświadomienie sobie szokującego faktu, że Bóg używa także "prawdy" jako jednego z narzędzi wychowawczych, dostarcza nam aż całego szeregu korzyści. Podajmy tutaj przykłady chociaż najważniejszych z nich. Oto one:

(1) Powiększanie naszego spokoju ducha i eliminowanie negatywnych emocji z naszego życia. Kiedy NIE wiemy o metodach i zasadach działania Boga, wówczas każda przykra sytuacja jaka nas dotyka, przykładowo ból i cierpienie, czy blokada nałożona na prawdę jaka jest ogromnie bliska naszemu sercu, pobudza w nas najróżniejsze negatywne emocje. Jednak poznanie faktów opisywanych w niniejszym wpisie, efektywnie eliminuje takie negatywne emocje z naszego życia. Wszakże rozumiemy wówczas potrzebę i celowość tego co się dzieje. Każde też nieprzyjemne doświadczenie pobudza nas do zadawania sobie pytania "jakie nasze cechy zmusiły Boga do poddania nas owemu doświadczeniu?" Po znalezieniu zaś odpowiedzi na owo pytanie, sami na ochotnika podejmujemy wysiłek wyeliminowania lub chociaż utrzymywania pod kontrolą owych cech.

(2) Zwiększanie w nas samych tolerancji i cierpliwości wobec głupoty innych ludzi i wobec uporów z jakim obstają oni przy najróżniejszych wersjach nieprawdy zamiast otwierać ichnie umysły na poznanie prawdy którą my sami już wcześniej poznaliśmy. Proszę też tu wierzyć, że wyjaśniając powyższą korzyść "wiem co mówię". Wszakże ja sam poznałem aż cały szereg prawd wynikających z moich "prywatnych" programów badawczych opisanych w punkcie #H4 powyżej. Praktycznie też niemal żadna z owych prawd NIE przebiła się jeszcze przez mur zamkniętych umysłów większości innych ludzi. Do czasu więc aż zaawansowałem swój program badawczy numer #7 i zrozumiałem zależność tego co widzimy wokół siebie od sytuacji i planów naszego Boga, moje niepowodzenia w uświadamianiu innym ludziom prawd jakie sam odkryłem były źródłem ogromnej dozy frustracji i zawodów. Ostatnio jednak, dzięki opisywanym tu badaniom, odzyskałem spokój, tolerancję i cierpliwość. Zrozumiałem bowiem, że zgodnie z boskim "omniplanem" oraz z wymogami edukowania innych ludzi, sytuacja z prawdami jakie poodkrywałem ma tak właśnie się rozwijać, aby inspirować ludzi do walki i stąd aby w

## V-487

przyszłości doprowadzić do bardziej nadrzędnych korzyści.

(3) Zaniechanie materialistycznych ambicji wynikających z poznania danych prawd. W dzisiejszym społeczeństwie upowszechniły się wierzenia i nawyki, że każda nowa prawda powinna dostarczać jej odkrywcom najróżniejszych korzyści materialnych za pośrednictwem patentów, wdrożeń, praw autorskich, copyrights, licencji, itp. To zaś powoduje, że autorzy wielu wynalazków i odkryć unikają upowszechnienia najbardziej istotnych szczegółów prawd do jakich doszli, bowiem np. NIE uzyskali jeszcze patentów czy wdrożeń dla owych prawd. W rezultacie coś potem im się przytrafia, zaś prawdy jakie ustalili ulegają zagubieniu lub zapomnieniu. Kiedyś więc z wielkim mozołem prawdy te musi ponownie odkrywać ktoś zupełnie inny. Tymczasem jeśli się pozna fakty opisywane w niniejszym wpisie, wówczas przestaje się przykładać wagę do własnych ambicji materialistycznych, bowiem wie się, że losy danej prawdy jaką odkryliśmy zależą od planów Boga. To Bóg więc tak wybierze tych co odniosą z niej jakiegokolwiek korzyści, aby zmaksymalizować swym wyborem edukacyjną wartość danej prawdy. Rola wynalazców i odkrywców polega więc głównie na poznaniu prawdy i na jej upowszechnieniu wśród innych ludzi (tj. na jej opublikowaniu). Co zaś dalej z ową prawdą się dzieje, zależy to od Boga i od postępowań owych innych ludzi.

(4) Identyfikowanie rodzaju czyichś cech jakie wymagają eliminowania lub doskonalenia, wynikające z przymierzania prawdy o nieszczęściach które kogoś dotknęły z działaniem karmy. Chociaż w dzisiejszym świecie poznawanie prawdy jest paraliżowane najróżniejszymi prawami, np. o "**prywatności informacji**" czy o "**karalności obmowy**", ciągle jedynie na bazie rodzaju nieszczęść jakie kogoś dotyczą, już tylko wiedza o działaniu "**karmy**" też pozwala nam wywnioskować prawdę o zachowaniach i o cechach czyjegoś charakteru, które spowodowały na tego kogoś zesłanie przez Boga danego rodzaju nieszczęść. Wszakże karma ma to do siebie, że powoduje zwrót tego co ktoś wcześniej "**puścił w obieg**". Stąd, jeśli przykładowo ktoś doświadcza utratę własności domu, ponieważ dom ten zostaje np. zniszczony przez tornado, mechanizm działania karmy sugeruje, że wcześniej ów ktoś swoim postępowaniem uniemożliwił komuś innemu cieszenie się własnością domu. Z kolei, jeśli ktoś doświadcza zostanie oszukany, mechanizm karmy sugeruje, iż ów ktoś na jakimś wcześniejszym etapie swego życia oszukał kogoś innego. Itd., itp. Innymi słowy, jeśli konstruktywnie podejść do nieszczęść jakie kogoś dotyczą i wykorzystując "**zasadę odwrotności**" ustalić prawdę o pierwotnej przyczynie tych nieszczęść, wówczas prawda ta wskazuje precyzyjnie jaki rodzaj czyichś zachowań i cech jest dezaaprobowany przez Boga aż do poziomu zesłania danego nieszczęścia - a stąd powinien być przez tego kogoś eliminowany lub udoskonalany.

(5) Poznawanie czyjejś przyszłości wynikającej ze "**stosunku do prawdy**". W punkcie #H2 tego wpisu starałem się zwrócić uwagę czytelnika, że ze "stosunku do prawdy i do ludzi którzy ujawniają prawdę" Bóg uczynił podstawowe kryterium jakie decyduje o czyimś rozwoju i wzroście lub o upadku. Jednym zaś z potwierdzeń owego faktu może być Biblia, przykładowo wielokrotnie powtarzane w niej oświadczenie, że ci co NIE mówią prawdy NIE będą wpuszczeni do nieba, czy np. ostatnia księga Biblii, która podaje zaszyfrowaną w symbolizm przepowiednię o końcowych dziejach ludzkości. Zgodnie z tą przepowiednią, ostatnim mocarstwem na Ziemi będzie "Bestia mówiąca jak Smok" - patrz biblijna "Apokalipsa św. Jana", werset 13:11. A każdemu zapewne jest wiadomo, że "Smok" faktycznie jest symbolem kultury wschodniej Azji, gdzie jest on obecny w każdym aspekcie tamtejszej tradycji i gdzie nawet do dzisiaj na ulicach realizowane są publicznie "**tańce smoka**". Ponadto, o owym fakcie, że rola ostatniego mocarstwa przewodzącego światem będzie w przyszłości odebrana narodom o europejskim pochodzeniu i oddana w ręce "**żółtej rasy**", stwierdza też staropolska przepowiednia wzmiankowana już w punkcie #H6 tego wpisu - po jej szczegóły patrz punkt #H1 na

## V-488

totalizycznej stronie o nazwie "przepowiednie.htm". Jak też ogromnie łatwo to odkryć jeśli odwiedzi się któryś z krajów wschodniej Azji - np. Południową Koreę, zasadniczym powodem dla którego kraje te szybko obecnie przejmują wiodące role jakie do niedawna sprawowane były przez kraje o przeważająco europejskiej ludności, jest właśnie poprawny "stosunek do prawdy" jaki wprost rzuca się w nich w oczy.

Oczywiście, podobnych korzyści z poznania opisywanych tutaj faktów jest znacznie więcej. Przykładowo, udoskonalają one nasz charakter, nadają nam cechy jakie Bóg u nas poszukuje, wynoszą nas na wyższy poziom świadomości, przynoszą nam ukojenie, zbliżają nas do Boga, itd., itp. Jako więc osoba, która doskonale "wie co mówi" - z uwagi na swoje losy życiowe i na liczbę nowych prawd które dotychczas osobiście odkryła, wysoce rekomenduję to co tutaj napisane jako kolejną "**prawdę życiową**", której poznanie i włączenie do swojej filozofii życiowej rzeczywiście przynosi nam najróżniejsze korzyści.

\* \* \*

Powyższy wpis stanowi adaptację punktów #A3 i #H1 do #H7 z totalizycznej strony o nazwie "prawda.htm" (aktualizacja z dnia **7 stycznia 2014 roku, lub później**). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "prawda.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "prawda.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeoglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totalizycznej nauki" jakie ja wdrażam w swoich badaniach):

<http://www.geocities.ws/immortality/prawda.htm>

<http://morals.mypressonline.com/prawda.htm>

<http://artefact.uhostall.com/prawda.htm>

<http://bobola.net78.net/prawda.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/prawda.htm>

<http://rex.dasfree.com/prawda.htm>

<http://totalizm.com.pl/prawda.htm>

<http://tornado.fav.cc/prawda.htm>

<http://proof.t15.org/prawda.htm>

Każdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "prawda.htm" zastąpić nazwą strony którą chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "telekinetyka.htm" np. z witryny o adresie <http://energia.sl.pl/prawda.htm> , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres <http://energia.sl.pl/telekinetyka.htm> .

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totalizycznych tematów diskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq\_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a

## V-489

priori" nowej "totalizycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer **#240**). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,  
Jan Pająk